

D0001 H. Ablewicz Miasto Remus 1963 PAX str. 34

Poza⁶⁵ tym⁴⁵ miasto¹¹¹ Remus nie jest miejscem, w⁶⁶ którym²⁶¹ ktokolwiek cokolwiek⁴⁴ odważyłby się zmienić⁵⁰¹. A pan, młody²¹¹ człowieku¹⁷¹? A pan? Co⁴¹ panu¹³¹ dokucza najdotkliwiej? .. Ach, panie¹⁷¹ redaktorze¹⁷¹! Taki²⁴¹ jeden²⁴¹ drobiazg¹⁴¹, każdy²¹¹ ma jakiś²⁴¹ dokuczający²⁴¹ mu drobiazg¹⁴¹. Najbardziej dokucza mi życie¹¹¹. Ale niech się pan tym⁴⁵ zbytnio nie przejmuję⁵⁵¹. Ja jestem synem akuszerki¹²¹ i lekarza-położnika¹²¹.

D0002 H. Ablewicz Miasto Remus 1963 PAX str. 89

Dwadzieścia³⁴ tysięcy wsunięto w⁶⁴ łapę odpowiedniego²²¹ czynnika wymiaru sprawiedliwości¹²¹. Cóż⁴⁴ robić? Była⁵ to⁴¹ cena, jaką²⁴¹ postawiono za⁶⁴ wydanie¹⁴¹ świadectwa¹²¹ o⁶⁶ niepoczytalności¹⁶¹ oskarżonego¹²¹ Zająca¹²¹. A nowe²⁴¹, dwupokojowe²⁴¹ mieszkanko¹⁴¹ otrzymali państwo¹¹² Sknerowie¹¹². Pani¹¹¹ Kizia Lipka-Sknerowa¹¹¹ swoje²⁴² ostatnie²⁴² panieńskie²⁴² wczasy¹⁴² spędzała w⁶⁶ towarzystwie pana¹²¹ naczelnika¹²¹ wydziału kwaterunkowego²²¹.

D0003 H. Ablewicz Miasto Remus 1963 PAX str. 178

.. A ty? Ty, co⁴⁴ ty tutaj robisz? — zapytał. Dlaczego ty pozwalasz, abym⁹ cię obejmował? .. Ja? Ja, całkiem po prostu. Ja sobie⁴³ ciebie⁴⁴ jedynie wymyśliłam. Dla⁶² mnie⁴² jesteś wymyślony²¹¹, nie wytrzymałbyś spotkania¹²¹ z⁶⁵ moją²⁵¹ rzeczywistością, która jest pełna pytań bez⁶² odpowiedzi¹²², pełna wątpliwości¹²², pełna strachu¹²¹, bezsilności¹²¹, zwątpienia¹²¹.

D0004 H. Ablewicz Więcej grzechów nie pamiętam 1963 Śląsk str. 13

Płyta z⁶⁵ piosenką jest bardzo stara²¹¹ i zdarta w⁶⁶ kilku³⁶ miejscach, lecz nikt na⁶⁴ to⁴⁴ nie zwraca uwagi¹²¹, bo stwarza tylko nastrój¹⁴¹ pożegnania¹²¹ dla⁶² opuszczających¹²² duszną²⁴¹ salę, nikt też za⁶⁴ nią⁴⁴ nie płacił, stanowi⁵ jedynie zagłuszenie¹⁴¹ westchnień i odchrząkiwań po⁶⁶ dwóch³⁶ godzinach przymusowego²²¹ milczenia¹²¹. Znam każde²⁴¹ słowo¹⁴¹ tej²²¹ piosenki¹²¹, każdą²⁴¹ jej⁴² nutę

D0005 H. Ablewicz Więcej grzechów nie pamiętam 1963 Śląsk str. 68

Co⁴¹ tam jest? .. Orzeł¹¹¹ — rzekł cicho. Wiesz co⁴¹ to⁴¹ orzeł¹¹¹? Chcesz zobaczyć orła¹⁴¹? .. Wyglądał jak⁹ Duch¹¹¹ święty²¹¹ z⁶² ornatu na⁶⁴ mszę weselną²⁴¹. Nad⁶⁵ jego⁴² głową błyszczała srebrna korona, a pióra¹¹² na⁶⁶ skrzydłach uczesane²¹² były⁵⁷ od⁶² największych²²² do⁶² najmniejszych²²². Patrzyła na⁶⁴ gipsowego²⁴¹ ptaka¹⁴¹ ubranego²⁴¹ wzruszeniem taty¹²¹, któremu bez⁶² przerwy¹²¹ pęka w⁶⁶ przerośni¹⁶¹ serce¹¹¹.

D0006 H. Ablewicz Więcej grzechów nie pamiętam 1963 Śląsk str. 101

Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie wpadłoby mi do⁶² głowy¹²¹ kontrolować, czy list¹¹¹ istotnie został⁵⁷ napisany²¹¹ w⁶⁶ dniu¹⁶¹ wysłania¹²¹. Roześmiał⁵⁰¹ się z⁶⁵ zakłopotaniem. Ma pani¹¹¹ rację, jestem rzeczywiście bardzo skrupulatny²¹¹. Pani¹¹¹ zaś jest szalenie spostrzegawcza. Nie wiem czy pan się orientuje⁵⁰¹, że spostrzegawczość¹¹¹ stanowi⁵ u⁶² kobiet raczej cechę ujemną²⁴¹. Być może⁵, na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ nie grozi mi towarzystwo¹¹¹ detektywa¹²¹ w⁶⁶ spółnicze¹⁶¹ — wyjaśnił .. [&]

D0007 H. Ablewicz Więcej grzechów nie pamiętam 1963 Śląsk str. 123

Za⁶⁴ kilka³⁴ minut gong¹¹¹ oznajmi ciepłą²⁴¹ kolację, prawdopodobnie kulebiak¹¹¹ z⁶⁵ sosem grzybowym²⁵¹, pachnie w⁶⁶ całym²⁶¹ budynku¹⁶¹, a Hieronim śpiewa obecnie melodię z⁶² Czarnego²²¹ Orfeusza¹²¹ i znowu nie fałszuje, jego⁴² plecy¹¹² są wąskie²¹², chłopięce²¹², podane²¹² do⁶² przodu lub do⁶² tyłu w⁶⁶ zależności¹⁶¹ skąd się⁴¹ je⁴⁴ ogląda, nie pojmuję tego²²¹ zainteresowania¹²¹ dla⁶² postaci¹²¹ Hieronima¹²¹, przypomina mi lata¹⁴², kiedy połowa chłopców¹²² nosiła takie²⁴² właśnie zgarbione²⁴² i mizerne barki, nie było czasu na filozofię. [#]

D0008 H. Ablewicz Więcej grzechów nie pamiętam 1963 Śląsk str. 157

Przed⁶⁵ mną stał Wiktor. — Chodź — rzekł miękko chwytając mnie⁴⁴ za⁶⁴ rękę. Dzwonią do⁶² drzwi¹²² niespokojnie, nerwowo. Kiedy kładę rękę na⁶⁶ klamce¹⁶¹, słyszę zza⁶² białą lakierowanej²²¹, drewnianej²²¹ tafli¹²¹ ich⁴² pośpiech¹⁴¹, chrząkanie¹⁴¹, głośnie²⁴¹ bicie¹⁴¹ serca¹²¹. pewnie wbiegają na⁶⁴ drugie²⁴¹ piętro¹⁴¹ przeskakując po⁶⁴ kilka³⁴ stopni. Możliwe⁵, że ich⁴² głosy¹¹² są zachrypięte²¹² od⁶² śmiechu¹²¹ i papierosów.

D0009 J. Andrzejewski Idzie skacząc po górach 1963 PIW str. 47

Tak .. odpowiada Barba¹¹¹, właściwie matka .. Dziedziczy pan, więc jak⁹ na⁶⁴ pana¹⁴¹ i pańską²⁴¹ galerię kiwnął przyjazny²¹¹ los¹¹¹, niech pan będzie⁵⁵ miły²¹¹ dla⁶² prasy¹²¹, dobrze⁸ panu¹³¹ radzę, pan jest sympatycznym²⁵¹ chłopcem, samym²⁵¹ Ortizem¹⁵¹ nie pociągnie pan długo i daleko, trzeba myśleć o⁶⁶ przyszłości¹⁶¹ .. mamy⁵ już do⁶² końca roku¹²¹ zakontraktowane²¹² wystawy¹¹² .. mówi Giulio i wyjmuje ze⁶² spodni¹²² białą²⁴¹ chustkę.

D0010 J. Andrzejewski Idzie skacząc po górach 1963 PIW str. 191

Clouard nie jest ładny²¹¹, ale ma właśnie to²⁴¹ coś⁴⁴, co⁴¹ widzom pozwoli uwierzyć, że twój²¹¹ facet może⁵ i na⁶⁴ niego⁴⁴ mieć ochotę .. – Drogi²¹¹ Naudin¹⁷¹ – odzywa⁵⁰¹ się przez⁶⁴ nos¹⁴¹ White – zaczynam podejrzewać, że nie tylko mój²¹¹ facet¹¹¹ żywi⁵ podobne²⁴¹ uczucie¹⁴¹ .. Naudin¹¹¹ roześmiał⁵⁰¹ się. – Przykro⁸ mi, ale muszę cię rozczarować. Clouard interesuje mnie⁴⁴ wyłącznie jako⁶¹ aktor .. [&]

D0011 J. Odrowąż-Pieniążek Opowiadania paryskie 1963 Czytelnik str. 29

Wyjaśniło⁵⁰¹ się to⁴¹ łatwo, kiedy wybrałem⁵⁰¹ się tam⁸ po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹. Wielki²¹¹ neon¹¹¹ Tourisme migał wprawdzie w⁶⁶ miejscu¹⁶¹, gdzie ruchliwy²¹¹ bulwar¹¹¹ du Temple wlewa⁵⁰¹ się na⁶⁴ plac¹⁴¹ Republique, ale prowadziła do⁶² niego⁴² świetlna strzałka, dalej i dalej, za⁶⁵ którą²⁵¹ postępując, jak⁹ za⁶⁵ gwiazdą¹⁵¹ przewodnią²⁵¹, docierało się⁴¹ do⁶² wąskiej²²¹ uliczki¹²¹, nazwanej²²¹ passage Vendome.

D0012 D. Bieńkowska Szczęście własne i cudze 1963 LSW str. 120

Nadziwić⁵⁰¹ się nie mogła, dlaczego lubi ona Zośkę i spędza z⁶⁵ nią⁴⁵ długie²⁴² godziny¹⁴² na⁶⁶ rozmowach, skoro⁹ z⁶⁵ Siwkową¹⁵¹ zwykle przesiadywała w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹. Dobrze²¹² to⁴¹ jednak były⁵ godziny¹¹², radio¹¹¹ grało niegłośno, od⁶² pieca szło miłe²¹¹ ciepło¹¹¹, robota¹¹¹ posuwała⁵⁰¹ się wolno⁸, jednostajnie. Czasem⁸ pani¹¹¹ Irena pomagała w⁶⁶ łataniu¹⁶¹ worków albo darciu¹⁶¹ pierza¹²¹ i wówczas Siwkowa¹¹¹ zaczynała opowiadać o⁶⁶ rzeczach na⁶⁴ pozór¹⁴¹ bez⁶² znaczenia¹²¹.

D0013 M. Ciapało Powroty 1963 LSW str. 65

Zbliża⁵⁰¹ się do⁶² przejścia¹²¹ między⁶⁵ ogrodami. Skrzydło¹¹¹ domu¹²¹, który²¹¹ teraz wyskakuje na⁶⁴ plan¹⁴¹ pierwszy²⁴¹, jest⁵⁷ już wyremontowane²¹¹. A to⁴¹ było zupełnie jak⁹ wczoraj: „Wacek tam⁸ jest. Wacek tam⁸ mieszka⁵. Jak⁹ go⁴⁴ stary¹¹¹ złapie, to⁹ mu da⁵!” Wacek uciekł z⁶² domu¹²¹. I tam⁸ właśnie mieszkał, ukrywał⁵⁰¹ się raczej jak⁹ prawdziwy²¹¹ zbieg¹¹¹ z⁶² prawdziwego²²¹ więzienia¹²¹.

D0014 M. Ciapało Powroty 1963 LSW str. 209

– No to⁸ pijesz dalej! – krzyczy ojciec – Ludzie¹¹² już mi gadają różności¹⁴² o⁶⁶ was⁴⁶! – Gdzie tam⁷! – krzyczy on także – Ludzie¹¹² niech się odpierniczą⁵⁵¹! Wczoraj tyka¹²¹ w⁶⁶ gębie¹⁶¹ nie miałem .. Z⁶⁵ tą²⁵¹ Martą też nic⁴¹ dobrego²²¹ nie wyjdzie. Powybijają ci⁴³ zęby¹⁴² .. – Kto? – Nic⁴¹, nic. Czuję tylko, że to⁴¹ się nie skończy⁵⁰¹ wesoło!

D0015 W. Babinicz Za ścianą 1963 WŁ str. 154

Przez⁶⁴ takiego²⁴¹ drania¹⁴¹ wpakowali nas⁴⁴ wszystkich²⁴² czterech³⁴ na⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² do⁶² łóżek. Jeszcze się z⁶⁵ nim⁴⁵ spotkamy⁵⁰¹! – Ale⁷! Wygrazacie⁵⁰¹ się, a on wam może⁵ obu³³ dać radę. – Ech⁷, nie będzie⁵⁶ miał⁵² odwagi¹²¹. – Duży²¹¹ chłopak? – Nie .. – Mirek pokazał na⁶⁶ ręce¹⁶¹. – Może⁸ tyli²¹¹. Jakieś²¹² pięćdziesiąt³¹ centymetrów. Cztery³⁴ miesiące¹⁴² skończył w⁶⁶ styczniu .. Ludzie¹¹² w⁶⁴ śmiech¹⁴¹.

D0016 I. Bielińska Miłości nie będzie 1963 PAX str. 10

Ostatni²¹¹ kwit¹¹¹, pieczętka, uśmiech¹¹¹ Rudej¹²¹. Śmiała⁵⁰¹ się tego²²¹ dnia jakoś źle, jakby nakrywała tym²⁵¹ śmiechem żal¹⁴¹ i smutki¹⁴² niedobrej²²¹ nocy¹²¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ myślałem? Twarz¹¹¹ Rudej¹²¹, żywa, młoda, śmiała⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² i potem⁸, kiedy siadłem za⁶⁵ kierownicą. Przed⁶⁵ sobą miałem⁵ już tylko rozgrzaną²⁴¹ szybką i kocie²⁴² łby¹⁴².

D0017 I. Bielińska Miłości nie będzie 1963 PAX str. 99

Wystarczyło teraz przebiec pole¹⁴¹ kamieni, wspiąć⁵⁰¹ się łagodnymi stopniami w⁶⁴ górę, wyłonić pośrodku⁶² wiaduktu, wśród⁶² nieustannego²²¹ ruchu¹²¹ samochodów, wagonów tramwajowych²²² i śpieszących²²² ludzi¹²² – czując tam⁸ swoje²⁴¹ zagubienie¹⁴¹, płacząc⁵⁰¹ się w⁶⁶ poczuciu¹⁶¹ innego²²¹ rytmu – podejść⁵ do⁶² pierwszego²²¹ lepszego²²¹ przechodnia¹²¹ i wyciągnąwszy dłoń¹⁴¹ powiedzieć: Panie¹⁷¹, proszę o⁶⁴ ... łaskę... Kiedy otrząsnąłem⁵⁰¹ się z⁶² tej²²¹ wizji¹²¹, wydało⁵⁰¹ mi się, jak gdybym powrócił⁵⁴ tu do⁶² siebie⁴².

D0018 L. Gomolicki Czasobranie 1963 WŁ str. 44

Tyrada komisarza¹⁴¹ oswoiła, poczułem⁵⁰¹ się naraz Ardżuną¹⁵¹, który²¹¹ w⁶⁶ czasie bitwy¹²¹, między⁶⁵ naciera-
jącymi na⁶⁴ siebie⁴⁴ szykami, zdążył w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ sekundy¹²¹ omówić z⁶⁵ bóstwem wszystkie²⁴² problemy¹⁴² bytu i niebytu, powiedziałem, historia w ogóle przypomina rzeźnię miejską²⁴¹, byłem tam⁸ kiedyś i rzeźnik zaczął mówić o⁶⁶ humanitarnym²⁶¹ uboju¹⁶¹.

D0019 L. Gomolicki Czasobranie 1963 WŁ str. 86

Stąd chyba pierwszy²¹¹ wniosek¹¹¹: musimy być wdzięczni za⁶⁴ najmniejszy²⁴¹ znak¹⁴¹. Tym⁹ bardziej, że nic⁴¹ nie ginie, wołanie¹¹¹ w⁶⁶ martwym²⁶¹ już języku¹⁶¹ wciąż brzmi przez⁶⁴ stulecia¹⁴². Super flumina Babylonis... Nie ma dawno Babilonu, ale o⁶⁶ łzach wylanych²⁶² na⁶⁴ brzegi¹⁴² jego⁴² rzek pamięta świat¹¹¹. Wielkie¹¹¹ właściwie w ogóle nie istniałoby bez⁶² rzeczy¹²² małych²²², nie tylko prawem kontrastu.

D0020 L. Gomolicki Czasobranie 1963 WŁ str. 133

Tłumaczyłem też – ojcem, moim²⁵¹ ojczymem, może⁸ pewne²¹² jego⁴² cechy¹¹² w⁶⁶ niej⁴⁶ przetrwały⁵, dla⁶² mnie⁴² odpychające²¹². Niemniej wszyscy²¹² mówili dokoła⁸: piękność¹¹¹ i nie mogłem się nie zgodzić⁵⁰¹. Czuła⁵ na⁶⁶ sobie⁴⁶ tę ogólną²⁴¹ uwagę pomieszaną²⁴¹ z⁶⁵ podziwem i chętnie pokazywała⁵⁰¹ się, specjalnie pokazywała w⁶⁶ sobie⁴⁶ to⁴⁴ co⁴⁴ uważała za⁶⁴ najbardziej godne²⁴¹ zachwytu.

D0021 L. Gomolicki Czasobranie 1963 WŁ str. 188

Ludzie więc albo się rozchodzili⁵⁰¹ w⁶⁶ przecuciu¹⁶¹ rozłaki¹²¹, albo pozostawali do⁶² rana¹²¹ w⁶⁶ przymusowym²⁶¹ kontakcie, co⁴¹ przypominało wspólną²⁴¹ celę więzienną²⁴¹, pokój¹⁴¹ z⁶⁵ zamurowanymi oknami (zaciemnienie¹¹¹) i bez⁶² drzwi¹²², parodię dawnych²²² grobowców: ruchy¹¹² nabierały uroczystości¹²¹, słowa¹¹² innego²²¹ znaczenia¹²¹, krokom odpowiadały odgłosy¹¹², jeśli grano w⁶⁴ karty¹⁴², to⁹ nie była⁵ to⁴¹ zwykła²¹¹ partia brydża¹²¹, lecz coś⁴¹ z⁶² wróżby¹²¹.

D0022 S. Grochowiak Trismus 1963 Iskry str. 91

Wiadomość¹¹¹ podana przez⁶⁴ OKW była⁵ zdawkowa: otóż sekretarz i zastępca Fuhrera¹²¹, Rudolf Hess, wybrał⁵⁰¹ się pojedynczo samolotem i wobec⁶² niepomysłnej²²¹ pogody¹²¹ należy liczyć⁵⁰¹ się z⁶⁵ nieszczęśliwym²⁵¹ wypadkiem. „Wybrał⁵⁰¹ się pojedynczo”. Przypuszczam, że chodzi raczej o⁶⁴ to⁴⁴, iż wybrał⁵⁰¹ się samowolnie! Ale w⁶⁶ takim²⁶¹ razie coś⁴⁴ by⁸ to⁴¹ oznaczało⁵⁴? Próbę zdrady¹²¹, usiłowanie¹⁴¹ ucieczki¹²¹?

D0023 S. Grochowiak Trismus 1963 Iskry str. 174

Tyle⁸ tekst¹¹¹ listu. Opracowującemu¹³¹ dokumenty¹⁴² pozostaje tylko dociekać, dlaczego list¹¹¹ nie został⁵⁷ wysłany²¹¹. Być może⁵, iż uwaga o⁶⁶ wpisaniu¹⁶¹ na⁶⁴ listę gości¹²² wydała⁵⁰¹ się doktorowi¹³¹ Gebhardtowi¹³¹ zbyt⁸ brutalna, a z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ nie miał⁵ siły¹²¹ jej⁴² skreślić. Być może⁵ pisał list¹⁴¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹, a rano⁸ powołany²¹¹ do⁶² nie cierpiących²²² zwłoki¹²¹ obowiązków, zapomniał chwilowo o⁶⁶ całej²⁶¹ sprawie¹⁶¹.

D0024 A. Baumgarten Noc w Blancmoutier 1963 Czytelnik str. 49

A jak⁸ ma na⁶⁴ imię¹⁴¹? – Piotr, jeżeli pani¹¹¹ już musi wiedzieć. A o⁶⁴ modę teraz nie dba, bo jest w⁶⁶ wojsku¹⁶¹. Spadochroniarz. Zresztą zaraz przyjdzie tu po⁶⁴ mnie⁴⁴ .. Tak, tak – potakiwała ze⁶⁵ zrozumieniem paniusia .. – w⁶⁶ wojsku¹⁶¹. Wiktor też miał⁵ iść do⁶² wojska¹²¹. Na⁶⁴ manewry¹⁴². – I cóż⁸, poszedł? – zapytała Simonette bez⁶² zbytniego²²¹ zainteresowania¹²¹ i zerknęła ku⁶³ drzwiom.

D0025 A. Baumgarten Noc w Blancmoutier 1963 Czytelnik str. 104

Potem⁸ nagle umilkł i równie⁸ nagle wrzasnął. Czynił to⁴⁴ na przemian i z⁶⁵ widocznym²⁵¹ upodobaniem. Stefan w⁶⁶ pierwszej²⁶¹ chwili¹⁶¹ zachwiał⁵⁰¹ się, jak⁹ pchnięty²¹¹ nożem, a potem⁸ rzucił⁵⁰¹ się ku⁶³ wyjściu¹³¹. Jak najdalej od⁶² tego²²¹ parszywego²²¹ domu¹²¹. Przebiegł nawet kilka³⁴ kroków, ale zaraz zwolnił, spuścił głowę i począł wściekle sapać.

D0026 A. Baumgarten Noc w Blancmoutier 1963 Czytelnik str. 193

Nie trzeba, sierzancie¹⁷¹. To⁴¹ jest, owszem, trochę whisky¹²¹ zawsze się przyda⁵⁰¹, ja wiem, pan myśli⁵, że mi słońce¹¹¹ do⁶² głowy¹²¹ uderzyło. Nie, Make¹⁷¹, to⁴¹ nie udar¹¹¹. One naprawdę takie²¹² są, jak⁹ powiedziałem. Ja, ja... – zawahał⁵⁰¹ się na⁶⁴ moment¹⁴¹ – ja się nawet ich⁴² trochę boję⁵⁰¹. O⁷, to⁴¹ zaczyna być ciekawe²¹¹.

D0027 E. Bryll Studium 1963 LSW str. 83

Porucznik był wyraźnie zadowolony²¹¹ ze⁶² swego²²¹ konceptu. Spojrzał triumfalnie na⁶⁴ mnie⁴⁴ i prokuratora¹⁴¹ Domaniewskiego¹⁴¹, wybuchnął śmiechem i jeszcze raz⁸ zaczął: Jeden²¹¹ zabity²¹¹. Ja go⁴² nie chciałem zabić .. W⁶⁶ pierwszej²⁶¹ chwili¹⁶¹ żaden²¹¹ z⁶² nas⁴² nie zrozumiał nawet sensu tych²²² słów. Oficer uśmiechnięty²¹¹ jeszcze, szukający²¹¹ czegoś⁴² po⁶⁶ kieszeniach munduru, znieruchomiał, przybrawszy taki²⁴¹ wyraz¹⁴¹ twarzy¹²¹, jakby zamiast⁶² poszukiwanego²²¹ przedmiotu natknął⁵⁰¹ się w⁶⁶ głębinach kieszeni¹²¹ na⁶⁴ szpilkę, kawałek szkła... [#]

D0028 E. Bryll Studium 1963 LSW str. 117

Oficer telefonował długo. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ prowadzonej²²¹ po⁶⁶ jego⁴² wyjściu¹⁶¹ rozmowy¹²¹ unikaliśmy skrętnie wszystkiego⁴², co⁴¹ mogłoby z powrotem naprowadzić nas⁴⁴ na⁶⁴ dyskutowaną²⁴¹ przed⁶⁵ chwilą sprawę zabójstwa¹²¹. Więc gadało się⁴¹ o⁶⁶ pogodzie¹⁶¹, że jutro⁸ będzie słonecznie, że potrzeba⁵ jeszcze słońca¹²¹, ponieważ i tak tej²²¹ wiosny¹²¹ zbyt⁸ wiele³¹ było deszczów.

D0029 E. Bryll Studium 1963 LSW str. 138

Jakże inaczej, na pewno inaczej, wyglądał wtedy, gdy na⁶⁶ sal¹⁶¹ sądowej²⁶¹, spokojnie pomimo⁶² suchego²²¹ stylu¹²¹ protokołów nie można było nie zauważyć w⁶⁶ tych²⁶² zeznaniach odwagi¹²¹ człowieka¹²¹, który²¹¹ zdecydował⁵⁰¹ się właśnie tak pokierować swoim²⁵¹ życiem – na przekór wszystkim²³², co⁹ przychodzili do⁶² jego⁴² domu¹²¹ prosząc i grożąc opowiadał dzieje¹⁴² Sołtysiakowej²²¹ bandy¹²¹, wywoływał nazwiska¹⁴² tych²²², którzy zastraszeni, nie chcieli nawet przyznać⁵⁰¹ się do⁶² swojej²²¹ krzywdy¹²¹.

D0030 E. Drzewińska Agnieszka 1963 Ossolineum str. 7

Oh⁷, ty jesteś bez⁶² serca¹²¹, Henryk z⁶⁵ pewnością byłby inny²¹¹, nie patrzyłby na⁶⁴ mnie⁴⁴ tak jak⁹ ty – czarne²¹², podłużne²¹² oczy¹¹² matki¹²¹ nagle wilgotnieją .. – To⁴¹ zdumiewające²¹¹, jak⁹ ona potrafi szybko przechodzić od⁶² jednego²²¹ nastroju¹²¹ do⁶² drugiego²²¹ – pomyślała Agnieszka. I nagle powiedziała niespodziewanie⁸ .. Potrzebne²¹² mi są nowe²¹² pantofle¹¹² gimnastyczne²¹² .. Co⁴¹ takiego²²¹? Pantofle¹¹² gimnastyczne²¹² .. [&]

D0031 E. Drzewińska Agnieszka 1963 Ossolineum str. 62

Dobrze... – Agnieszka wzięła cały²⁴¹ plik¹⁴¹ papierów i usiadła przy⁶⁶ swoim²⁶¹ biurku¹⁶¹ .. Ja dziś nie będę⁵⁶ mógł⁵² zostać po⁶⁶ godzinach, muszę iść zaraz do⁶² apteki¹²¹ – powiedział planista – ale owszem, pomogę, jakżeby nie – uśmiechnął⁵⁰¹ się przymilnie. Agnieszka wyjęła kartkę czystego²²¹ papieru i zatemperowała ołówek¹⁴¹. Kasprzycki¹¹¹ Wojciech załadował dziewięć³⁴ skrzyń dwu i półkilowych²²², a więc przekroczył normę o⁶⁴ trzy³⁴ kilo¹⁴².

D0032 E. Drzewińska Gracze 1963 WŁ str. 41

Słuchaj, czy mogłabyś mi pożyczyć sto³⁴ złotych¹²²? Paweł wyjechał niespodziewanie⁸ wczoraj i zapomniał mi coś⁴⁴ zostawić. Oczywiście, zwrócę ci⁴³ zaraz po⁶⁶ pierwszym¹⁶¹ .. Teraz ja z kolei roześmiałam⁵⁰¹ się, ot⁷ tak, bez⁶² złośliwości¹²¹, niemniej jednak z⁶⁵ wyraźną²⁵¹ satysfakcją, dokładnie tak samo, jak⁹ ona przed⁶⁵ chwilą .. Wyobraź sobie⁴³, co⁴¹ za⁸ pech¹¹¹, ale zostawiłam całą²⁴¹ forszę w⁶⁶ domu¹⁶¹, przy⁶⁶ sobie⁴⁶ mam⁵ tylko jakieś²⁴² drobniaki¹⁴² na⁶⁴ tramwaj¹⁴¹.

D0033 E. Drzewińska Gracze 1963 WŁ str. 96

Widzisz to⁴⁴? Tak – mruknął trochę sennie – to⁴¹ będzie ta nowa powieść¹¹¹? – Poczekaj. Ta historia, przedtem dosyć mętna zaczęła się nagle układać⁵⁰¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ umyśle¹⁶¹ w⁶⁴ jakiś²⁴¹ logiczny²⁴¹ ciąg¹⁴¹. Słuchaj – powtórzyłam gorączkowo odrzucając kółdę – ta kobieta trzyma przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ w⁶⁶ rękę taką²⁴¹ małą²⁴¹, czarną²⁴¹ ceratową²⁴¹ walizeczkę, jaką²⁴¹ kiedyś nosił mój²¹¹ ojciec.

D0034 E. Drzewińska Gracze 1963 WŁ str. 129

Blondynek zerwał⁵⁰¹ się przerażony²¹¹. Paweł oprzytomniał nieco. Przepraszam – wyjąkał, przekonany²¹¹ widocznie, że to⁴¹ jego⁴² dzieło¹¹¹. Ale ja właśnie muszę skończyć wyjaśniać, że... Zza⁶² jakiejs²²¹ kotary¹²¹ wysliznął⁵⁰¹ się zaspany²¹¹ kelner i podbiegł do⁶² nas⁴² drobnym²⁵¹, szybkim²⁵¹ kroczkiem, Rachunek¹¹¹ – powiedziałam z⁶⁵ zaschniętym²⁵¹ gardłem.

D0035 E. Drzewińska Gracze 1963 WŁ str. 185

Wie ciocia, chyba się starzeję⁵⁰¹ – powiedziałam wracając do⁶² pokoju¹²¹. Właściwie czym⁴⁵ się to⁴¹ objawia⁵⁰¹? Wiotczącą piersi¹¹², nie można usnąć bez⁶² liczenia¹²¹ baranów i stale⁸ się⁴¹ zapomina, gdzie się⁴¹ schowało klucze¹⁴¹ albo okulary¹⁴²... Zbyła to⁴⁴ milczeniem. No⁸ pewnie, ja bym⁸ na⁶⁶ jej⁴² miejscu¹⁶¹ zrobiła⁵⁴ to²⁴¹ samo⁴⁴.

D0036 Cz. Czerniawski Nie wszystkie drogi... 1963 MON str. 12

Był już wieczór¹¹¹, a od⁶² niezbyt dalekiej²²¹ rzeki¹²¹ ciągnął białawy²¹¹ tuman¹¹¹, który²¹¹ kłębił⁵⁰¹ się tuż nad⁶⁵ ziemią, między⁶⁵ czarnymi pniami sosen. Gdy wracałem, było już prawie⁸ ciemno, a mgła sięgała do⁶² piersi¹²² i stale⁸ jej⁴² przybywało. Cieszyłem⁵⁰¹ się z⁶² tego⁴². Taka pogoda najlepiej nadaje⁵⁰¹ się do⁶² podchodzenia¹²¹ nieprzyjaciela¹²¹.

D0037 Cz. Czerniawski Nie wszystkie drogi... 1963 MON str. 101

Gdyby nie pan, nie wiem, wprost nie mogę sobie⁴³ wyobrazić, co⁴¹ by⁸ się stało⁵⁴¹ z⁶⁵ moją²⁵¹ córką. To⁴¹ było straszne²¹¹. Po prostu brak⁵ mi słów. Gdyby nie pan... Co⁴¹ tam⁷ ja. Nie ma o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić – przerwałem jej⁴³. Muszę już iść .. O⁷ nie, nie! – złapała mnie⁴⁴ za⁶⁴ rękaw¹⁴¹. Pan kapral musi jeszcze zostać. Koniecznie musi pan zostać .. [&]

D0038 J. Danielak Amerykanin na odpuszcie 1963 WL str. 46

Żądała ode⁶² mnie⁴² pomocy¹²¹. Nie znaleźliśmy jednak uporu Katarzyny¹²¹. Wzięła urlop¹⁴¹ i pojechała do⁶² Zbyszka¹²¹. Potem⁸ wrócili. Przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ wydawało⁵⁰¹ się, że choroba Zbyszka¹²¹ została⁵⁷ zwyciężona. Katarzyna wciąż żyła⁵ myślą¹⁵¹ o⁶⁶ małżeństwie. Jednak Zbyszek znów musiał pojechać do⁶² sanatorium. Kiedy wrócił wiedzieliśmy już, że to⁴¹ on został⁵⁷ zwyciężony²¹¹.

D0039 L. Dembiński Podchorąży 1963 MON str. 135

I teraz tak po prostu wykreślić ten²⁴¹ rok¹⁴¹ z⁶² życiorysu? To⁴¹ znaczy, że o⁶⁶ awansie decyduje przynależność¹¹¹ do⁶² organizacji¹²¹, a nie poziom¹¹¹ wiedzy¹²¹ wojskowej²²¹? – pytam podchwytliwie .. Decyduje i jedno⁴¹, i drugie¹¹¹, ale rozumiecie chyba, że przyszłego²⁴¹ oficera¹⁴¹, społecznika¹⁴¹, musi wychowywać nie tylko wojsko¹¹¹, ale i organizacja. W⁶⁶ tym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ najpierw ZHP, a później partia... [&]

D0040 T. Goździkiewicz Tarcza samotnika 1963 LSW str. 80

Przy⁶⁶ mijaniu¹⁶¹ każdego²²¹ progu¹²¹, każdych²²² drzwi¹²² ksiądz smagał powietrze¹⁴¹ kropidłem, struga kropel barwiła świeżo malowane²⁴² ściany¹⁴², a obecni słyszeli wymawiane półgłosem, najpierw silniejsze²⁴² a potem⁸ gładzące²⁴² w⁶⁶ głębi¹⁶¹ ust, skandowane²⁴² słowa¹⁴²: In nomine Patris et Filii... W⁶⁶ obrazie¹⁶¹ stołu zastawionego²²¹ jedzeniem w⁶⁶ całej²⁶¹ swojej²⁶¹ gali¹⁶¹ jest coś⁴¹ banalnego²²¹, ale i coś⁴¹ z⁶² poezji¹²¹.

D0041 T. Goździkiewicz Tarcza samotnika 1963 LSW str. 224

Nie patrzyli jedno⁴¹ na⁶⁴ drugie¹⁴¹. Patrzyli przed⁶⁴ siebie⁴⁴, niby w⁶⁴ sad¹⁴¹, niby⁹ w⁶⁴ ślepa²⁴¹ ścianę sąsiedniej²²¹ chaty¹²¹. Teraz już ręka nie szukała ręki. Odsunęli⁵⁰¹ się z lekka od⁶² siebie⁴², działając nieświadomie, jakby w⁶⁶ przekonaniu¹⁶¹, że ten²¹¹ targ¹¹¹ dyplomatyczny²¹¹ o⁶⁴ majątek¹⁴¹, o⁶⁴ schedę, o⁶⁴ wiano¹⁴¹, o⁶⁴ przyszłość¹⁴¹ nie wymaga ani⁹ bliskości¹²¹ ciał, ani⁹ bliskości¹²¹ dusz¹²².

D0042 K. Brandys Sposób bycia 1963 Czytelnik str. 59

Nie pamiętam takich²²² upałów. Może⁸ w⁶⁶ dzieciństwie? Owszem, kiedyś dawno. Podobno. Bzykanie¹¹¹ much, pachnąca łąka, Mama z⁶⁵ siatką na⁶⁴ motyle¹⁴². Kochana Mama. A może⁸ mi to⁴⁴ tylko opowiadali. Która godzina? Winszuję, pół do⁶² trzeciej²²¹. Irenka także nie śpi. W⁶⁶ głębi¹⁶¹ krążek¹¹¹ bladego²²¹ światła¹²¹ wyłania z⁶² mroku¹²¹ twarz¹⁴¹ Kobiety¹²¹ czytającej²²¹ książkę.

D0043 K. Brandys Sposób bycia 1963 Czytelnik str. 148

Całe²¹¹ moje²¹¹ życie¹¹¹ może⁵ zależeć od⁶² tego²²¹ telefonu. Kto dzwonił do⁶² mnie⁴² w⁶⁶ nocy¹⁶¹ i milczał? Dlaczego milczał? Dlaczego chciał mnie⁴⁴ zbudzić? Dziwne²¹¹. Tajemnicze²¹¹. A może⁸ w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ – tą²⁵¹ drogą¹⁵¹ – do⁶² mnie⁴² krzyczy: – Głupstwa¹¹²! Idiotyzmy¹¹²! .. Po⁶⁶ chwili¹⁶¹: Powinienem wyłączyć telefon¹⁴¹. Nowe²¹² kawały¹¹². To⁴¹ mógł być na⁶⁴ przykład¹⁴¹ jakiś²¹¹ kolega szkolny²¹¹, który²¹¹ – ot⁷ tak .. [&]

D0044 W. Dymny Opowiadania zwykłe 1963 Iskry str. 38

Siedział pod⁶⁵ jakimś²⁵¹ drzewem na⁶⁶ końcu¹⁶¹ wsi¹²¹, pisał list¹⁴¹ do⁶² starych¹²². Prześlesz starym¹³² pozdrowienia¹⁴²? — zapytał. — Prześlę .. Daj – powiedział Witus i napisał pod⁶⁵ Kaniowym²⁵¹ pisanem: „Pozdrowienia¹¹² z⁶² frontu od⁶² Witusia¹²¹ Rusina¹²¹. Niech wszyscy²¹² mają⁵⁵¹ się dobrze⁸, tak jak⁹ my się mamy⁵⁰¹. Niedługo, niedługo, a będziemy⁵⁶ się mieli⁵²¹ jeszcze lepiej. Witus”.

D0045 W. Dymny Opowiadania zwykłe 1963 Iskry str. 93

Musiał to⁴¹ być ciężar¹¹¹ ponad⁶⁴ jego⁴² siły¹⁴². Ciężarem ponad⁶⁴ siły¹⁴² bywa ciężar¹¹¹ zbrodni¹²¹. Niebo¹¹¹ zasnuło⁵⁰¹ się ołowianymi chmurami. Patrzyłem, jak⁹ zasnuwały horyzont¹⁴¹. Musiałem jechać do⁶² Gór¹²² Wielkich²²². Czekał tam na⁶⁴ mnie Holeksa¹¹¹. Forteczki¹¹¹ mogłyby udźwignąć każdy²⁴¹ ciężar¹⁴¹, ale nie zbrodnię. Zdradziła go⁴⁴ ta rozmowa o⁶⁶ pogodzie¹⁶¹. Niby nic⁴⁴ nie znacząca.

D0046 W. Dymny Opowiadania zwykłe 1963 Iskry str. 182

Więc kiedy się już spił⁵⁰¹ i spadł pod⁶⁴ ławkę, poszedłem sobie⁴³ nie myśląc o⁶⁶ nim⁴⁶. Tymczasem przed⁶⁵ kościołem jeszcze na⁶⁴ biskupa¹⁴¹ czekano. Kto czeka, ten²¹¹ się doczeka⁵⁰¹ – powiedział jeden²¹¹ prorok ze⁶² Świętoszówki¹²¹. Szukajcie a znajdziecie – odezwał⁵⁰¹ się kto inny²¹¹. A ja nie szukałem, a znalazłem. Durnia¹⁴¹ znalazłem. Sam²¹¹ się znalazł⁵⁰¹ – mówił ten²¹¹ człowiek.

D0047 J. Gałuszka Człowiek, który powrócił 1963 Śląsk str. 72

Halo⁷! – krzyknęła i wiatr¹¹¹ na pewno zaniósł jej⁴² słowa¹⁴², bo wiał właśnie w⁶⁴ ich⁴² stronę. Halo⁷! – odkrzyknęły co najmniej dwa³¹ głosy¹¹². Po⁶⁴ co⁴⁴ pływacie tam⁸ i z⁶⁵ powrotem! Szukamy takiego²⁴¹, któremu się życie¹¹¹ sprzyrzyło⁵⁰¹ .. Podeszła do⁶² samego²²¹ brzegu¹²¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ skarpa załamywała⁵⁰¹ się pod⁶⁵ kątem prostym²⁵¹. To⁴¹ nie ma sensu! .. [&]

D0048 J. Gałuszka Człowiek, który powrócił 1963 Śląsk str. 127

Chłopcy spoglądali na⁶⁴ niego⁴⁴ z⁶⁵ nieukrywana²⁵¹ pogardą. Nie wiadomo, co⁴¹ ich⁴⁴ wprawiło w⁶⁴ większą²⁴¹ wściekłość¹⁴¹; słowa¹¹² dryblasa¹²¹, jego⁴² śmiech¹¹¹, czy też ich⁴² własny²¹¹ pech¹¹¹. Zabierając⁵⁰¹ się do⁶² odejścia¹²¹ rzucili: Przyjdziemy tu jeszcze. Słowa¹¹² te²¹² zabrzmiały jak⁹ pogroźka. Błazej postąpił odruchowo w⁶⁴ ich⁴² stronę jakby zamierzając ich⁴⁴ zatrzymać. Znieruchomieli. Spojrzeli nań z⁶⁵ ciekawością.

D0049 S. Fleszerowa-Muskat Czterech mężczyzn... 1965 WM str. 25

Przestań gadać – przerwał mu Hubert – tylko wybierz⁵⁰¹ się którejs²²¹ niedzieli¹²¹ .. Jak⁹ już będzie samochód¹¹¹. Może⁸ byśmy⁸ jaką²⁴¹ kurę upolowali⁵⁴ po⁶⁶ drodze¹⁶¹ – westchnął Sylwester .. Sylwester¹⁷¹ – upomniał Hubert .. Pan inżynier rosołku¹²¹ by⁸ nie popił⁵⁴? Ile³⁴ wy macie⁵ lat, Piętka¹⁷¹? – zapytał Gaj¹¹¹ .. Sylwester pociągnął⁵⁰¹ się za⁶⁴ nos¹⁴¹. Niedługo będzie oczko¹¹¹ .. Co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? Dwadzieścia³¹ jeden³¹... [&]

D0050 S. Fleszerowa-Muskat Czterech mężczyzn... 1965 WM str. 114

Przecież jestem⁵⁷ ubrana – odburknęła, ocierając delikatnie spodem palca brzeg¹⁴¹ paznokcia .. Wcale tego⁴² nie widzę – ciotka odwróciła⁵⁰¹ się do⁶² kuchni¹²¹ i zrobiła w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, w⁶⁶ znacznej²⁶¹ odległości¹⁶¹ od⁶² swojej²²¹ głowy¹²¹ i piersi¹²¹, znak¹⁴¹ krzyża świętego²²¹. Obraza¹¹¹ boska! – Oj⁷, ciociu¹⁷¹! – zawołała młoda kobieta ze⁶⁵ zniecierpliwieniem, zgarniając zbyt⁸ obszerny²⁴¹ dekolt¹⁴¹ swego²²¹ szlafroka.

D0051 T. Kownacki Sennik Współczesny 1964 Iskry str. 30

Ludzie¹¹² znajdują czasem⁸ w⁶⁶ wodzie¹⁶¹ kule¹⁴², ułamki¹⁴² broni¹²¹, prymitywne²⁴² matryce¹⁴² drukarskie²⁴², części¹⁴² uprząży¹²¹, nawet zwykłe²⁴² guziki¹⁴² wojskowe²⁴². Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ ukloniłem⁵⁰¹ się niezręcznie. Powiniennem się przedstawić⁵⁰¹. Znam pana¹⁴¹. Przypuszczam, że pan o⁶⁶ mnie⁴⁶ również słyszał .. Stałem w⁶⁶ głębokim²⁶¹, mokrym²⁶¹ cieniu. Widziałem go⁴⁴ wysoko w⁶⁶ górze¹⁶¹, na⁶⁶ jego⁴² głowie¹⁶¹ i pochylonych²⁶² barkach leżało czerwone²¹¹ światło¹¹¹ słońca¹²¹.

D0052 T. Kownacki Sennik Współczesny 1964 Iskry str. 203

Widzisz, kotku¹⁷¹, napatrzyłem⁵⁰¹ się ja w⁶⁶ życiu¹⁶¹ śmierci¹²¹ i wyglądało, że własna nigdy już nie przestraszy⁵. Aż tu nagle jednej²²¹ zimy¹²¹ przebudziłem⁵⁰¹ się nocą, kotku¹⁷¹, i patrzę, a mnie⁴⁴ lodem za⁶⁴ grdykę ścisła. I jak⁹ poczułem tego²²¹ razu¹²¹, tak⁹ już na zawsze zostało. Noszę ją, kotku¹⁷¹, tu pod⁶⁵ sercem, jak⁹ dzieciątko¹⁴¹.

D0053 T. Kownacki Sennik Współczesny 1964 Iskry str. 263

Przytakuje głową jeszcze obrażony²¹¹, lecz już spięty²¹¹ chciwą²⁵¹, dziecinna²⁵¹ ciekawością .. Patrz .. Wsadzam kulę¹⁴¹ w⁶⁴ wylot¹⁴¹ i przełamuję nabój¹⁴¹. Kula¹¹¹ wpada pomiędzy⁶⁴ zielsko¹⁴¹, a w⁶⁶ rękę zostaje łuska¹¹¹ wypełniona po⁶⁴ brzegi¹⁴² ołowianymi kosteczkami prochu¹²¹, które²¹² by⁸ mogły⁵⁴ służyć krasnoludkom za⁶⁴ taborety¹⁴² .. Posyp tym⁴⁵ podpałkę .. Odchodzi niosąc w⁶⁶ obu³⁶ rękach patron¹⁴¹ wypełniony²⁴¹ prochem.

D0054 T. Kownacki Sennik Współczesny 1964 Iskry str. 292

Ktoś chodzi przed⁶⁵ gankiem – powiedziałem cicho. Szafir¹¹¹ umilkł. Słuchaliśmy chciwie tej²²¹ nocy¹²¹ otaczającej²²¹ nas⁴⁴ ciasno. Deszcz¹¹¹ chyba ustaje. Słyszycie? Może⁸ oni wrócili? Oni myślą⁵ o⁶⁶ jutrzejszym²⁶¹ dniu¹⁶¹. Lękają⁵⁰¹ się. Lękają⁵⁰¹ się, że jak⁹ stąd wyjadę, to⁹ zadzwonię do⁶² powiatu. Ja nigdzie nie będę⁵⁶ telefonował⁵². A jeżeli stąd nie wyjdziemy?

D0055 J. J. Pachlowski Delfiny idą pod wiatr 1963 WPoz str. 119

Próbowałem gdzieś telefonować, ale skąd mogłem wiedzieć, w⁶⁶ jakim²⁶¹ szpitalu¹⁶¹ pracuje Fanny¹¹¹... Chodziłem nerwowo po⁶⁶ pokoju¹⁶¹, paliłem papierosa¹⁴¹, spoglądałem na⁶⁴ zegarek¹⁴¹ i czekałem. Na⁶⁶ stoliku¹⁶¹ koło⁶² radia¹²¹ leżał staroświecki²¹¹, bogato oprawiony²¹¹ album¹¹¹ ze⁶⁵ zdjęciami. Usiadłem i machinalnie zacząłem go⁴⁴ przeglądać. Wyjąłem parę³⁴ zdjęć Fanny¹²¹ i schowałem do⁶² kieszeni¹²¹.

D0056 N. Rolleczek Rodzina szkaradków i ja 1963 NK str. 64

Mając dość już przepłukiwania¹²¹ kiszek gotowaną²⁵¹ wodą, porannej²²¹ gimnastyki¹²¹ i dietetycznych²²² śniadań, upomniałam⁵⁰¹ się o⁶⁴ prawo¹⁴¹ wolnego²²¹ człowieka¹²¹ do⁶² samostanowienia¹²¹. Wciągnęłam rano⁸ stary²⁴¹ łąch¹⁴¹ na⁶⁴ siebie⁴⁴, z⁶⁵ ulgą wsunęłam stopy¹⁴² w⁶⁴ rozdeptane²⁴² pantofle¹⁴² i poczłapałam do⁶² kuchni¹²¹. Sięgnęłam po⁶⁴ puszkę z⁶⁵ neską¹⁵¹, ażeby pokrzepić⁵⁰¹ się czarną²⁵¹ kawą.

D0057 N. Rolleczek Rodzina szkaradków i ja 1963 NK str. 142

Wypraszam sobie⁴³, żebyś szydziła ze⁶² mnie⁴² .. To⁴¹ ja wypraszam sobie⁴³, żebyś zwracał⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² o⁶⁴ poszukiwanie¹⁴¹ słoniowatych²²² idiotek. Nie znasz jej⁴² .. Aż za dobrze, odwała od⁶² koleżanek wszystkie²⁴² zadania¹⁴². Sypie⁵⁰¹ się przy⁶⁶ każdej²⁶¹ klasówce¹⁶¹. Nie przeczytała jednej²²¹ porządnej²²¹ książki¹²¹. Przepycha⁵⁰¹ się przez⁶⁴ szkołę tylko dlatego, że jej⁴² ojciec był kuratorem: [&]

D0058 Z. Kiwka Na początku był front 1963 WPoz str. 35

My nie Niemcy¹¹² .. A kto? Kaszuby¹¹² .. Kaszuby¹¹²? Ocheta¹¹¹ zbliżył⁵⁰¹ się do⁶² starca¹²¹. Jakie²¹² Kaszuby¹¹²? Z⁶² ojca¹²¹, praojca¹²¹ – powiedział stary²¹¹ Kaszub¹¹¹. Twarz¹¹¹ jego⁴² przybrała nagle wyraz¹⁴¹ surowej²²¹ godności¹²¹, oczy¹¹² błysnęły żywiej, a usta¹¹² poruszyły⁵⁰¹ się uroczystym²⁵¹ szeptem, jakby składały przysięgę.

D0059 Z. Kiwka Na początku był front 1963 WPoz str. 90

Z kolei dowódca radziecki²¹¹, którego²²¹ twarz¹¹¹ zapalała⁵⁰¹ się i gasła w⁶⁶ błyskach acetylenowej²²¹ lampy¹²¹ zapoznał w⁶⁶ pośpiechu¹⁶¹ polskich²⁴² oficerów¹⁴² z⁶⁵ planem i rozmieszczeniem własnych²²² stanowisk. Po⁶⁶ odprawie¹⁶¹ kolumna ruszyła w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ na⁶⁴ północny²⁴¹ zachód¹⁴¹ do⁶² Dygowa¹²¹ z⁶⁵ zadaniem dotarcia¹²¹ do⁶² stanowisk w⁶⁶ określonych²⁶² rejonach Budziszowa¹²¹ i przejścia¹²¹ stanowisk grup bojowych²²² polskich²²² i radzieckich²²², uczestniczących²²² do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ w⁶⁶ zdobywaniu¹⁶¹ twierdzy¹²¹.

D0060 S. Biskupski Na kursie — „Bismarck” 1963 NK str. 82

Od⁶² niego⁴² też w⁶⁶ dużej²⁶¹ mierze¹⁶¹ zależy sukces¹¹¹. Trzeba dać sygnał¹⁴¹, kiedy echo¹¹¹ stanie⁵⁰¹ się zdecydowane²¹¹, pewne²¹¹. Tymczasem tak trudno⁵ wyłowić je⁴⁴ spośród⁶² dźwięcznego²²¹ pogłosu ech¹²² odbitych²²² od⁶² miliardów mikroskopijnych²²² pęcherzyków, krótkich²²², silnych²²² rewerberacji¹²², spowodowanych²²² ławicą ryb, lub twardego²²¹ odgłosu własnych²²² śrub. Czerwony²¹¹ wskaźnik¹¹¹ oscylatora¹²¹ skacze po⁶⁶ podziałce¹⁶¹ odpowiadającej²⁶¹ sektorowi¹³¹ przesłuchu¹²¹.

D0061 K. Filipowicz Mój przyjaciel i ryby 1963 Czytelnik str. 69

Wyjął przybory¹⁴² do⁶² golenia¹²¹ ręcznik¹⁴¹ i mydło¹⁴¹. Goląc⁵⁰¹ się i myjąc przed⁶⁵ lustrem zauważył, że ma zmęczoną²⁴¹ trochę po⁶⁶ podróży¹⁶¹ twarz¹⁴¹. Osuszył skórę szorstkim²⁵¹ ręcznikiem i natarł kremem. Potem⁸, uprzymiśnawszy sobie⁴³, że ryba nie znosi zapachu¹²¹ perfum, wyjął z⁶² plecaka kawałek¹⁴¹ zwykłego²²¹ mydła¹²¹ i umył bardzo dokładnie ręce¹⁴².

D0062 K. Filipowicz Mój przyjaciel i ryby 1963 Czytelnik str. 124

Stary¹¹¹ poruszył ustami i powiedział: W⁶⁴ niedzielę .. Nalałem wody¹²¹ do⁶² manierki¹²¹, wypłukałem ją i wylałem wodę na⁶⁴ ziemię. Widziałem jego⁴² bosc²⁴² stopy¹⁴², pokryte²⁴² zeskorupiałym²⁵¹ brudem. Ale nie był to⁴¹ widok¹¹¹ obrzydliwy²¹¹: brud¹¹¹ nie był już brudem, tylko mchem, śniedzią, czymś⁴⁵ co⁴¹ pokrywa⁵ stare²⁴² drzewa¹⁴² i głązy¹⁴². Chłop odezwał⁵⁰¹ się znów. [&]

D0063 K. Frejdlch Sędzia 1963 WŁ str. 56

Piotr¹¹¹ się ubierał⁵⁰¹, stał przed⁶⁵ lustrem w⁶⁶ samej²⁶¹ bieliźnie¹⁶¹. Przejrzyj to⁴⁴ – powiedział nagle – zrobiłem dziś w⁶⁶ nocy¹⁶¹... Przeglądałem stos¹⁴¹ akwarel niecierpliwąc⁵⁰¹ się coraz bardziej. Piotr¹¹¹ wyszedł do⁶² kuchni¹²¹, przyniósł dla⁶² mnie⁴² kawę. Wydało⁵⁰¹ mi się to⁴¹ wtedy prawie⁸ tak nierealne²¹¹, jak⁹ dyskusja o⁶⁶ wkładzie¹⁶¹ Noego¹²¹ w⁶⁴ rozwój¹⁴¹ naszej²²¹ cywilizacji¹²¹.

D0064 K. Frejdlch Sędzia 1963 WŁ str. 111

Do⁶² izolatk¹²¹ nie przyjmowali już chorych¹²². Zatem sesja się zaczęła⁵⁰¹. Któregoś²²¹ dnia przyszedł dziekan, robił konsultację z⁶⁵ lekarzem potem⁸ większości¹³¹ chłopców¹²² kazali się ubrać⁵⁰¹. Protestowali, odwoływali⁵⁰¹ się do⁶² humanizmu, do⁶² zasad¹²² współżycia¹²¹. Biorę to⁴⁴ na⁶⁴ siebie⁴⁴ – powiedział dziekan. Stał zamyślony²¹¹. Zobaczyłem go⁴⁴ przy⁶⁶ moim²⁶¹ łóżku¹⁶¹.

D0065 K. Frejdlch Sędzia 1963 WŁ str. 158

Szedłem w⁶⁶ krótkiej²⁶¹, letniej²⁶¹ marynarce¹⁶¹, co⁶¹ chwila przypominając sobie⁴³ o⁶⁶ liście¹⁶¹. Sam²¹¹ go⁴⁴ przecież sprowokowałem, przywołałem. Po⁶⁴ co⁴⁴? Czy tylko po⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ po⁶⁶ pośpiesznym²⁶¹ czytaniu¹⁶¹ w⁶⁶ parku¹⁶¹ wzruszyć ramionami? Koperta uwierała w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ bardziej niż⁹ twarda, nieheblowana deska ławki¹²¹.

D0066 A. Gerłowski Gwiazdka 1963 Iskry str. 116

Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ wyszła matka. Za⁶⁵ nią⁴⁵ zobaczyli Kuroskiego¹⁴¹, komendanta¹⁴¹ milicji¹²¹. Posterunek i biblioteka mieściły⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ budynku¹⁶¹. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? – zapytał Kuroski¹¹¹. Ja się do⁶² tego⁴² nie wtrącam⁵⁰¹ – powiedział mężczyzna. Wygląda, że to⁴¹ mój²¹¹ rower¹¹¹ – powiedziała matka. Jak⁹ mój²¹¹ – poprawiła. Ma pan książeczkę, że to⁴¹ pana¹²¹ rower¹¹¹? – zapytał Kuroski¹¹¹.

D0067 G. Morcinek Opowieść o ludziach w pociągu 1963 Iskry str. 14

Nic⁴¹! Niech pada⁵⁵! Nie jestem z⁶² cukru, nie roztopię⁵⁰¹ się. Somerlik splunął i spojrzał spode⁶² łba na⁶⁴ głupiego²⁴¹ Niebroja¹⁴¹. Lokomotywa gnała jak⁹ wszyscy²¹² diabli¹¹², ryczała żelaznym²⁵¹ zgiełkiem, a stalowa podłoga dygotała rytmicznie i potrzasała zabawnie ludzkimi słowami. Gdy maszynista rozmawiał z⁶⁵ palaczem, byli⁵ podobni do⁶² jąkałów¹²² lub do⁶² pijaków¹²² nieskładnie bełkoczących²²².

D0068 G. Morcinek Opowieść o ludziach w pociągu 1963 Iskry str. 48

Jeżeli pierwszy²¹¹ zgłasza⁵⁰¹ się chuligan, to⁹ co⁴¹ z⁶⁵ wami .. Zgłosił⁵⁰¹ się jeszcze starszy²¹¹ górnik, Niemiec¹¹¹, i Cygan¹¹¹. Oraz przybłąkany²¹¹ na⁶⁴ teren¹⁴¹ kopalni¹²¹ emerytowany²¹¹ inspektor górniczy²¹¹, przebywający²¹¹ na⁶⁶ kuracji¹⁶¹ w⁶⁶ Szczawnie Zdroju¹⁶¹. Wsiedli do⁶² furgonetki¹²¹ i pognali na⁶⁴ szyb¹⁴¹ „Leszka”. Zjechali i zaczęła⁵⁰¹ się sakramencka mordęga. Woda ryczała jak⁹ regiment¹¹¹ diabłów¹²² ze⁶² skóry¹²¹ obdzieranych²²².

D0069 G. Morcinek Opowieść o ludziach w pociągu 1963 Iskry str. 103

O⁶⁴ co⁴⁴ tu znowu chodzi? nasrożył⁵⁰¹ się wynalazca. Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ zjawił⁵⁰¹ się konduktor i wielce ugrzecz-niony²¹¹ poprosił o⁶⁴ bilety¹⁴². I te²¹² bilety¹¹² uśmierzyły wzburzone²⁴² umysły¹⁴² golibrody¹²¹ i wynalazcy¹²¹. Bo gdy konduktor wyszedł, golibroda zaczął już w⁶⁶ ułagodzone²⁶¹ tonie¹⁶¹: Ja przepraszam szanownego²⁴¹ pana¹⁴¹ wynalazcę! Niech już tam⁷ pan robi⁵⁵ te²⁴² ulepszone²⁴² maszynki¹⁴² do⁶² golenia¹²¹.

D0070 B. Gordon Niobe 1966 Czytelnik str. 8

Teraz zwracała na⁶⁴ siebie⁴⁴ uwagę: ubrana była⁵⁷ jakoś zagranicznie, nieco egzotycznie, choć mnie⁴³, jako⁶³ mężczyźnie¹³¹ sprawiło trudność¹⁴¹ określenie¹¹¹, na⁶⁶ czym⁴⁶ dokładnie ta inność¹¹¹ polegała: na⁶⁶ trawiasto-czerwonym²⁶¹ desenie¹⁶¹ materiału sukienki¹²¹ bogatym²⁶¹ kroju¹⁶¹ spódnicy¹²¹, na⁶⁶ kształcie czarnej²²¹ torebki¹²¹ z⁶⁵ wielkim²⁵¹ złożonym²⁵¹ kółkiem, zwisającej²²¹ z⁶² lewej²²¹ kiści¹²¹, czy też na⁶⁶ dziwnych²⁶², niezliczonych²⁶² bransoletach, którymi pobrzękiwała cicho, ale przenikliwie.

D0071 B. Gordon Niobe 1966 Czytelnik str. 40

I przenosiłby na⁶⁴ chłopca¹⁴¹ część¹⁴¹ swojej²²¹ niechęci¹²¹ do⁶² Klary¹²¹, gdyż widziałby w⁶⁶ nim⁴⁶, dostrzegałby te²⁴² cechy¹⁴² po⁶⁶ niej⁴⁶ odziedziczone²⁴², które²¹² być może⁵ tę niechęć¹⁴¹ zrodziły. Gdyby Antoni był jej⁴² dzieckiem ale Antoni jej⁴² dzieckiem nie był. Antoni był w⁶⁶ pewnym²⁶¹ sensie niepodzielny²¹¹ między⁶⁴ Klarę i Pawła¹⁴¹ i pragnąc go⁴⁴ zachować dla⁶² siebie⁴², Paweł musiał się godzić⁵⁰¹ na⁶⁴ obecność¹⁴¹ przy⁶⁶ nim⁴⁶ Klary¹²¹.

D0072 B. Gordon Niobe 1966 Czytelnik str. 97

Uważam, że to⁴¹ są twoje²¹² własne²¹² sprawy¹¹² i mnie⁴² one właściwie nie dotyczą .. Paweł nie rozumie Antoniego¹²¹. Chciałby mieć Antoniego¹⁴¹ przy⁶⁶ sobie⁴⁶ w⁶⁶ całym²⁶¹ swoim²⁶¹ życiu¹⁶¹, nie tylko w⁶⁶ tej²⁶¹ części¹⁶¹, która obejmuje Klarę, a tu Antoni nie chce, uchyla⁵⁰¹ się, nie życzy sobie⁴³ nawet wiedzieć. Paweł jest zdenerwowany²¹¹.

D0073 B. Gordon Niobe 1966 Czytelnik str. 241

Jakiz²¹¹ więc był w⁶⁶ końcu¹⁶¹ wyrok¹¹¹ sądu? Czy zdaniem pani¹²¹, sprawiedliwy²¹¹? Eleonora powiedziała: sąd¹¹¹ przyznał Antoniego¹⁴¹ mnie⁴³ .. Powiedziała to⁴⁴ jednak tak, jak gdyby nie zgadzała⁵⁰¹ się z⁶⁵ tym²⁵¹ werdyktem. Jak gdyby zwątpiła w⁶⁴ jego⁴² słusność¹⁴¹ albo w⁶⁴ skuteczność¹⁴¹ wymierzonej²²¹ przez⁶⁴ ludzi¹⁴² sprawiedliwości¹²¹.

D0074 B. Kogut Kalina 1963 WPoz str. 76

Wysoki²¹¹ sędzie¹⁷¹! Pan prokurator, który²¹¹ zarzuca mi⁴³ skłonność¹⁴¹ do⁶² lekkiego²²¹ życia i lekkiego²²¹ chleba, jest człowiekiem młodym²⁵¹, uczył⁵⁰¹ się po⁶⁶ wojnie¹⁶¹, studiował chyba niedawno. Na⁶⁶ studiach dostawał, jak⁹ myślę, stypendium¹⁴¹, niewielkie²⁴¹, ale zawsze coś⁴⁴, miał⁵ Dom¹⁴¹ Akademicki²⁴¹, stołówkę. Ja kończyłem szkołę powszechną²⁴¹ pracując jako⁶¹ drwal¹¹¹, potem⁸ zostałem gajowym¹⁵¹ i zaocznie robiłem technikum¹⁴¹, i trwało to⁴¹ pięć³⁴ lat.

D0075 A. Kamińska Czesy małego szczęścia 1963 WŁ str. 218

Być dobrym²⁵¹, bo tak trzeba, ale nie być zbyt⁸ dobrym²⁵¹, bo to⁴¹ podejrzane²¹¹. Być uprzejmym²⁵¹, bo ludzie to⁴⁴ lubią, ale nie uniżonym²⁵¹, bo tego²²¹ nie lubią i uważają to⁴⁴ za⁶⁴ słabość¹⁴¹. Być wesołym²⁵¹, ale nie na tyle⁹, żeby uchodzić za⁶⁴ kretyna¹⁴¹, i być smutnym²⁵¹ akurat na tyle⁹, ile⁹ porządnym²¹¹ człowiek powinien się smuć⁵⁰¹.

D0076 A. Kołodziej Ich trzydziestu sześciu WM 1963 str. 74

„Rygiel-Śmigiel¹¹¹ (Rydz-Śmigły¹¹¹) to⁴¹ mądry²¹¹ człowiek. Zrobił wojnę, a kiedy idzie już na całego, to⁹ on uciekł do⁶² Rumunii¹²¹. Beck¹¹¹ jeździł po⁶⁶ świecie, żeby⁹ wojny¹²¹ nie było i wojna jest, to⁹ on też dobrze zrobił, że uciekł do⁶² Rumunii¹²¹. Bo co⁴⁴ on ma wspólnego²²¹ z⁶⁵ wojną, jeżeli jej⁴² nie chciał, chociaż jest pułkownikiem.

D0077 A. Kołodziej Ich trzydziestu sześciu WM 1963 str. 163

Z⁶² dręczącego²²¹ niepokoju¹²¹ ponownie wyrwał chłopaka¹⁴¹ przemiły²¹¹ szczebiot¹¹¹ Daisy¹²¹: Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ spotkałam Polaków¹⁴² .. Ale w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie usłyszał znizony²⁴¹ prawie⁸ do⁶² szeptu głos¹⁴¹ ojca¹²¹ ale załoga „Violet” jest doświadczona i o⁶⁶ pełnych²⁶² kwalifikacjach, bo to⁴⁴ rozumiesz, chiefe¹⁷¹, powierzam ładunek¹⁴¹, a dla⁶² mnie⁴², niebogatego²²¹ człowieka¹²¹, to⁴¹ wiele⁸ znaczy.

D0078 B. Kogut Walka z cieniem 1963 Czytelnik str. 19

Nie jesteś już młodzieńcem i lepszej²²¹ kariery¹²¹ nie zrobisz .. Tak, masz rację, Magdo¹⁷¹, nie jestem młodzieńcem i lepszej²²¹ kariery¹²¹ nie zrobię .. Nie chciałam cię urazić, ale .. Nie pozwolił jej⁴³ skończyć, pocałował w⁶⁴ usta¹⁴², ale w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ za⁶⁵ oknem rozległ⁵⁰¹ się dźwięk¹¹¹ klaksonu, niespodziewany²¹¹ i głośny²¹¹.

D0079 B. Kogut Walka z cieniem 1963 Czytelnik str. 108

No, chciałem się przywitać⁵⁰¹ – mówił Michał – a ten²¹¹ glon¹¹¹ wymokły²¹¹ zgiał⁵⁰¹ się wpół .. Ach⁷, to⁴¹ – przerwałem mu – to⁴¹ przecież drobnostka .. Michał nagle stał⁵⁰¹ się natarczywy²¹¹ i to⁴¹ mnie⁴⁴ zdziwiło. Czyżbyś ty naprawdę nie wiedział, że najpierw należy witać⁵⁰¹ się z⁶⁵ kobietą? spytałem zdumiony²¹¹ .. Nie – odparł i jakby na⁶⁴ usprawiedliwienie¹⁴¹ dodał: skąd miałem się dowiedzieć⁵⁰¹?

D0080 C. Leżański Powrót 1963 Śląsk str. 32

Jednak w⁶⁶ zrozumieniu¹⁶¹ ich⁴² myśli¹²² i odczuć¹²² przeszkadzała mi tutejsza gwara, jej⁴² zwroty¹¹² i określenia¹¹², których²²² znaczenia¹²¹ często nie mogłem zrozumieć. Zasluchany²¹¹ w⁶⁴ połowicznie tylko zrozumiałe²⁴² rozmowy¹⁴² dopowiadając sobie⁴³ resztę ich⁴² treści¹²¹, przeoczyłem znaczną²⁴¹ część¹⁴¹ drogi¹²¹. Pierwszym²⁵¹ widokiem jaki²⁴¹ zobaczyłem znów przez⁶⁴ okno¹⁴¹ autobusu był nowy²¹¹ wiadukt¹¹¹ ze⁶² sprężonego²²¹ betonu, lekkimi kształtami rozwieszony nad drogą, a zaraz za nim stary kościółek z zaniedbanym cmentarzem i wielkimi łatami po odpadłym tynku. [#]

D0081 L. Kruczkowski Szkice z piekła uczciwych 1963 Czytelnik str. 11

Miał⁵ zawsze sporo stałej²²¹ klienteli¹²¹ ze⁶² sfer uniwersyteckich²²² oraz spośród⁶² duchowieństwa¹²¹, czemu⁴³ w⁶⁶ naszym²⁶¹ mieście przypisywano niemałe²⁴¹ znaczenie¹⁴¹. Nie pił⁵, nie palił, nigdy przez⁶⁴ całe²⁴¹ życie¹⁴¹ nie wyjeżdżał na⁶⁴ żadne²⁴² kuracje¹⁴² czy wypoczynkowe²⁴² urlopy¹⁴², czasem⁸ tylko w⁶⁴ pogodne²⁴² letnie²⁴² poranki¹⁴² odbywał wczesne²⁴² samotne²⁴² spacer¹⁴² do⁶² parku¹²¹ miejskiego²²¹.

D0082 L. Kruczkowski Szkice z piekła uczciwych 1963 Czytelnik str. 66

Przez⁶⁴ chwilę patrzyli obaj na⁶⁴ siebie⁴⁴ jak⁹ ludzie nagle zbudzeni z⁶² głębokiego²²¹ snu. Tamten²¹¹ powoli odstawił szklankę, uśmiechnął⁵⁰¹ się nieznacznie. Lewandowski¹¹¹ zawahał⁵⁰¹ się, ale po⁶⁶ chwili¹⁶¹ ruszył ku⁶³ niemu z⁶⁵ uczuciem człowieka¹²¹, stawiającego²²¹ ostatni²⁴¹, najbardziej niebezpieczny²⁴¹ krok¹⁴¹ na⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² wyjaśnienia¹²¹ dręczącej²²¹ zagadki¹²¹. W⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ uściśli sobie⁴³ ręce¹⁴².

D0083 L. Kruczkowski Szkice z piekła uczciwych 1963 Czytelnik str. 121

Po⁶⁶ żonie¹⁶¹ matka żony¹²¹, a potem⁸ obie³¹ dorastające²¹² córki¹¹² – wszyscy zbliżali⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴² z⁶⁵ gratulacjami, przyjmował je⁴⁴ z⁶⁵ oznakami zażenowania¹²¹, którego²²¹ jednak w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ prawie⁸ nie odczuwał. A teraz idź do⁶² siebie⁴², masz tam⁸ to²⁴¹ wszystko⁴⁴ na⁶⁶ biurku¹⁶¹! – powiedziała żona dając znak¹⁴¹ tamtym²³² kobietom, aby⁹ domowemu mężczyźnie¹³¹ pozwoliły na⁶⁴ bardziej intymne²⁴¹ i skupione²⁴¹ przeżycie¹⁴¹ radosnej²²¹ wiadomości¹²¹.

D0084 R. Łoboda Korzenie obok rzeki 1963 WL str. 53

mechanik biegł przez⁶⁴ puste²⁴², błotniste²⁴² uliczki¹⁴² w⁶⁴ stronę pegeeru. Z daleka na⁶⁶ tle szarego²²¹ nieba¹²¹ rysował⁵⁰¹ się zabudowania¹¹² gospodarskie²¹². Spichrze¹¹² stały⁵ obok⁸; jeden²¹¹ z⁶² nich⁴² wyglądał jak⁹ uróżowany²¹¹. Biegł teraz na przełaj, wpadał w⁶⁴ kałuże¹⁴², a błoto¹¹¹ wytryskiwało spod⁶² jego⁴² butów szerokim²⁵¹ łukiem.

D0085 R. Łoboda Korzenie obok rzeki 1963 WL str. 197

Wojno zdumiał⁵⁰¹ się. Przecież nie tak chciał rozmawiać i nie o⁶⁴ to⁴⁴ mu szło. To⁴¹, co⁴¹ konsekwentnie wynikło z⁶² jego⁴² rozmyślań, z⁶² jego⁴² samoobrony¹²¹ i przezwyciężenia¹²¹ kompleksów i inercji¹²¹, co⁴¹ miało być radykalnym²⁵¹ odcięciem się od⁶² tamtych²²² spraw¹²², od⁶² tamtego²²¹ życia¹²¹. Prawie⁸ samobójstwem, tu nie miało z⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵ nic⁴⁴ wspólnego²²¹, tu były⁵ tylko dwie³¹ alternatywy¹¹² albo jest zbrodniarzem albo nim⁴⁵ nie jest.

D0086 S. Kasprzysiak Raz na kilka lat 1963 PIW str. 24

Niespodzianka dla⁶² niej⁴², kiedyś ją uśpili chloroformem, rozebrali, obrysowali. motyla¹⁴¹ albo chrabąszcza¹⁴¹. Przez⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²², już później, z⁶² pamięci¹²¹, wypełniali obrys¹⁴¹ szczegółami przypięli jej⁴³ wieczorem gotowy²⁴¹ rysunek¹⁴¹, zdjęli to²⁴¹ prześcieradło¹⁴¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ zwykle spała, przypięli niespodziankę; nie dała⁵⁰¹ się przeprosić, długo.

D0087 S. Kasprzysiak Raz na kilka lat 1963 PIW str. 113

Nawet jakbyś jeszcze umiał⁵⁴ zdrowo sobie⁴³ pożyc albo jakkolwiek chcesz się też dopatrzeć⁵⁰¹ jakiejś²²¹ korzyści¹²¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ nowym¹⁶¹, o⁶⁶ czym⁴⁶ dowiedziałeś⁵⁰¹ się przed⁶⁵ chwilą, i udaje⁵⁰¹ ci⁴³ się to⁴¹, oczywiście. Ustalasz, że przynajmniej nie będzie później grupowego²²¹ nagrobka¹²¹. Osobno poleżysz, nie tak muskularny²¹¹ jak⁹ tamten²¹¹, taki²¹¹, jak⁹ jesteś poleżysz, ale osobno.

D0088 S. Kasprzysiak Raz na kilka lat 1963 PIW str. 168

A majster? Widział to⁴⁴, był przy⁶⁶ tym⁴⁶ był. To⁴¹ prawda był. Teraz też podchodzi. Nie słyszał, o⁶⁶ czym⁴⁶ mówili. I nie usłyszy, bo inżynier nie powtarza zarzutów. Oni wszyscy są pewni, że wiedzą⁵, na⁶⁶ czym⁴⁶ polega to²¹¹ wyrozumiałe²¹¹ milczenie¹¹¹; ich⁴⁴ mógłby zwymyślać, ale nie będzie⁵⁶ wymyślał⁵² temu⁴³, którego²²¹ chciał nagrodzić, bo jakąż to⁸ nagroda takie²¹¹ wymyślanie¹¹¹.

D0089 S. Kasprzysiak Raz na kilka lat 1963 PIW str. 202

Jakże to⁸ tak? naprzód dla⁶² jednego²²¹ coraz cieplejsze²¹² podkoszulki¹¹², lepsze²¹² naramienniki¹¹², nowsze²¹² rowery¹¹², a dla⁶² drugiego²²¹, nic⁴¹, jakby nie chodził⁵⁴ po⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ mieście i po⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ zimnie¹⁶¹, jakby nikt na⁶⁴ niego⁴⁴ nie patrzył⁵⁴, i wreszcie tylko ten²¹¹ nakaz¹¹¹ pogrzebania¹²¹ w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ niedostępnym²⁶¹ dla⁶² publiczności¹²¹.

D0090 S. Kasprzysiak Raz na kilka lat 1963 PIW str. 257

Tamto²¹¹ złoto¹¹¹ wrośnięte²¹¹ w⁶⁴ ciało¹⁴¹ przecież to²¹¹ złoto¹¹¹ zapowiadało taką²⁴¹ nagłą²⁴¹ trudność¹⁴¹, związki¹⁴² ciała¹²¹ nie tylko z⁶⁵ pogardą, ale i z⁶⁵ jakąś²⁵¹ Najdostojniejszą²⁵¹ Małżonką i z⁶⁵ tym²⁵¹ dzieckiem, które²¹¹ przeszkodziło. Mógł o⁶⁶ tym⁴⁶ nie pomyśleć wtedy, kiedy tę złotą²⁴¹ obrączkę dostrzegł, ale potem⁸ powinno mu to⁴¹ przyjść do⁶² głowy¹²¹, choćby wtedy w⁶⁶ lutym¹⁶¹, kiedy czytał, jak⁹ Wielka Księżna pochylała⁵⁰¹ się nad⁶⁵ zeszeconym²⁵¹ ciałem.

D0091 J. Kurczab Siedem zielonych zeszytów 1963 WLK str. 134

I to⁴¹ jeszcze: – Wywietrzę mieszkanie¹⁴¹ jak⁹ po⁶⁶ chorobie¹⁶¹ .. Najważniejsza była⁵ dla⁶² mnie⁴² w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ Majka¹¹¹. W⁶⁶ końcu¹⁶¹ zrobiło⁵⁰¹ się cicho i wyszli. Janusz z⁶⁵ Goską. Zamknęłam za⁶⁵ nimi drzwi¹⁴² i – piorun¹¹¹ z⁶² jasnego²²¹ nieba¹²¹! Stoją i z⁶⁵ kimś⁴⁵ rozmawiają. Słysząc wyraźnie. Mężczyzna. Na⁶⁴ sto³⁴ procent¹²². Ale kto?

D0092 J. Kurczab Siedem zielonych zeszytów 1963 WLK str. 223

Już się zaczęłam dziwić⁵⁰¹, że Majka¹¹¹ pozwoliła mu powiedzieć aż tyle⁸ na raz, ale brzęk¹¹¹ talerzyków urwał⁵⁰¹ się i od⁶² tej²²¹ chwili¹²¹ mówiła już tylko ona. Naprzód o⁶⁶ ataku¹⁶¹ Misia¹²¹. Króciutko. Potem⁸ o⁶⁶ dyrektorze. Że wezwał. Że⁶² miejsca¹²¹ zapowiedział, że po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹. Że była⁵ u⁶² niego⁴² niejaka pani¹¹¹ Ewa.

D0093 J. Odrowąż-Pieniążek Opowiadania paryskie 1963 Czytelnik s. 118

My mamy⁵ pewne²⁴² środki¹⁴², moglibyśmy zapłacić, aby⁹ zakończyć wszystko⁴⁴ radykalnie i raz⁸ na zawsze .. Dobrze by⁸ to⁴¹ było⁵⁴ – powiedziała wtedy pani¹¹¹ Mohylecka¹¹¹ ale, mówiąc między⁶⁵ nami, jak⁹ też to⁴⁴ pani¹¹¹ rozumie? Można⁵⁴ by⁸ tak zaaranżować... z⁶⁵ czyjaś²⁵¹ pomocą oczywiście, to⁴¹ nawet pewniejsze²¹¹, żeby⁹ no, żeby⁹ ona zaraz umarła⁵ .. Zamilkły obie³¹ na⁶⁴ chwilę. Wszystko⁴⁴, teoretycznie, można – podjęła pierwsza²¹¹ Maria Antonina – ale praktycznie to⁴¹ bardzo drogo⁸ kosztuje .. [&]

D0094 R. Napiórkowski Poszukiwanie sprawiedliwych 1963 Iskry str. 29

Wtedy ja, powtarzając cicho wszystkim²⁴² komplementy¹⁴², jakie²⁴² wypowiedzieli pod⁶⁵ adresem mojej²²¹ urody¹²¹ pederacji i kelnerki¹¹² z⁶⁵ nocnych²²² lokali¹²², potoczyłem⁵⁰¹ się za⁶⁵ nią⁴⁵ i zastąpiłem jej⁴³ drogę do⁶² drzwiczek samochodu. Wyciągnąłem legitymację prasową²⁴¹ i przedstawiłem⁵⁰¹ się. Potem⁸ pojechaliśmy. Tym²⁵¹ jej⁴² autem, które²¹¹ cicho i dyskretnie mknie po⁶⁶ miejscowym²⁶¹ bruku¹⁶¹, wehikułem kupionym²⁵¹ prawdopodobnie za⁶⁴ pieniądze¹⁴², które²¹² nawet mnie⁴⁴, cygana¹⁴¹ i iluzjonistę składającego²⁴¹ obrazki¹⁴² z⁶² kolorowych²²² słów parzyłyby w kieszeni i kłuły w gardle [&][#]

D0095 R. Napiórkowski Poszukiwanie sprawiedliwych 1963 Iskry str. 118

Wszyscy więc to⁴⁴ wiedzieli i nawet żona ślubna, ale nikt tego⁴² głośno nie powtarzał prócz⁶² tej²²¹ żony¹²¹, która przed⁶⁵ tygodniem z⁶⁵ mężem się pożarli⁵⁰¹ wypomniała mu tę przywarę na⁶⁴ cały²⁴¹ głos¹⁴¹, a wszyscy oczywiście słyszeli o⁶⁶ tym⁴⁶, bo drzwi¹⁴² i oka¹⁴² uchylili, aby⁹ głos¹¹¹ do⁶² nich⁴² lepiej docierał.

D0096 W. J. Grabski Moguncka noc 1963 PAX str. 131

Wierzyli w⁶⁴ słusność¹⁴¹ swojej²²¹ sprawy¹²¹, w⁶⁴ lepsze²⁴¹ jutro¹⁴¹ dla⁶² siebie⁴² i swoich²²² dzieci¹²². To⁴¹ nie nieśmiertelność¹¹¹, ale na pewno przyszłość¹¹¹. Kto dzisiaj na⁶⁶ zachodzie¹⁶¹ wierzy w⁶⁴ lepsze²⁴¹ jutro¹⁴¹ westchnął Kazimierz. Boją⁵⁰¹ się, aby⁹ koniunktura nie ustała⁵, aby⁹ jutro¹¹¹ nie zagroziło ich⁴² dobrobytowi¹³¹. Obrona status quo jest przez⁶⁴ życie¹⁴¹ skazana na⁶⁴ przegraną¹⁴¹

D0097 W. J. Grabski Moguncka noc 1963 PAX str. 220

Od⁶² pierwszego²²¹ widzenia¹²¹ przejrzałam cię. Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ grałam z⁶⁵ tobą. Wygrałam cię do⁶² ostatka¹²¹. Kłamstwem pozorami. Ten²¹¹ list¹¹¹ matki¹²¹ i fotografię wykradłam jej⁴³ uciekając z⁶⁵ tobą. Przecież uciekliśmy. Wygrywałam cię do⁶² ostatka¹²¹. Do wczoraj. Ale wczoraj przegrałam .. Nie rozumiem, jak⁹ mnie⁴⁴ wygrywałeś? Wyzyskiwałam. Jesteś nieskomplikowany²¹¹.

D0098 W. J. Grabski Moguncka noc 1963 PAX str. 309

W⁶⁶ Londynie¹⁶¹ nie wolno⁵ prostytutkom zaczepiać mężczyzn¹²² na⁶⁶ ulicy¹⁶¹. Grożą za⁶⁴ to⁴⁴ wysokie²¹² kary¹¹² i areszt¹¹¹. Więc albo policja londyńska nie daje sobie⁴³ rady¹²¹. Albo nie chce egzekwować tego²²¹ zarządzenia¹²¹. Tak to⁴⁴ sobie⁴³ niefrasobliwie zapisuję, jakbym nie siedział wówczas ze⁶⁵ Steną¹⁵¹, córką, którą²⁴¹ zamierzałem opuścić nie wiem na jak długo.

D0099 A. Międzyrzecki Śmierć Robinsona 1963 Czytelnik str. 110

Także zadośćuczynienia¹¹² moralne²¹², które²¹² bywają czasem⁸ moim²⁵¹ udziałem, nie zawsze łączą⁵⁰¹ się z⁶⁵ poczuciem zupełnej²²¹ pewności¹²¹ wewnętrznej²²¹, nadchodzą niekiedy kartki¹¹² z⁶⁵ podziękowaniami za⁶⁴ pierwszą²⁴¹ pomoc¹⁴¹, jakiej²²¹ przed⁶⁵ rokiem udzielił lekarz, wysoki²¹¹ szatyn¹¹¹, lekko szpakowaty²¹¹, niepewność¹¹¹ wynika z⁶² faktu, że wszyscy²¹² trzej, mówię o⁶⁶ sobie⁴⁶ i moich²⁶² kolegach z⁶² dyżurów, wszyscy²¹² trzej jesteśmy wysokimi i lekko szpakowatymi szatynami.

D0100 A. Międzyrzecki Śmierć Robinsona 1963 Czytelnik str. 199

Przyrzekłem mu to⁴⁴, lecz, wiedziony²¹¹ instynktownym²⁵¹ odruchem, uzależniłem przyzwolenie¹⁴¹ od⁶² postępów w⁶⁶ godziwej²⁶¹ religii¹⁶¹, jakich²²² dokona społeczność¹¹¹ pozostająca pod⁶⁵ moją²⁵¹ pieczę¹⁵¹. Nie zaniedbywałem też wysiłków wiodących²²² w⁶⁶ owym²⁶¹ kierunku¹⁶¹ i Piętaszek także w⁶⁶ tej²⁶¹ dziedzinie¹⁶¹ służył mi⁴³ pomocą, jakiej²³¹ nie umiałbym nie⁴⁴ zarzucić.

D0101 H. Panas Na krawędzi nocy 1963 Pojezierze str. 55

Przez⁶⁴ uchylone²⁴² drzwi¹⁴² widział zwalistą²⁴¹ postać¹⁴¹ doktora¹²¹ w⁶⁶ białym²⁶¹ płaszczu¹⁶¹, za ciasnym²⁶¹ na⁶⁴ niego⁴⁴ i odślanającym²⁶¹ na⁶⁶ plecach sukno¹⁴¹ wojskowej²²¹ bluzy¹²¹. Chciał tam⁸ wejść⁵, ale siostra dyżurna²¹¹ zamknęła mu drzwi¹⁴² przed⁶⁵ nosem i zapytała opryskliwie czego⁴² chce. Ja do⁶² pana¹²¹ kapitana¹²¹ powiedział na chybił trafił.

D0102 H. Panas Na krawędzi nocy 1963 Pojezierze str. 144

Tylko nie próbujcie uciekać bo wtedy za⁶⁴ nic⁴⁴ nie odpowiadam. Zastrzelony²¹¹ za⁶⁴ usiłowanie¹⁴¹ ucieczki¹²¹ – rzekł Krawczyk¹¹¹. Skąd ja to⁴⁴ znam? To⁹ co⁴¹, woli⁵ pan jechać związany²¹¹? Nic⁴⁴ nie wolę⁵ .. Będziecie pod⁶⁵ strażą moich²²² ludzi¹²², krzywdy¹²¹ wam nie robią, ale... Po⁶⁴ co⁴⁴ uciekać? – powiedział Lachowicz¹¹¹ – mnie⁴³ się nigdzie nie śpieszy⁵⁰¹. Nie ma potrzeby¹²¹ .. Puszczę was⁴⁴. Ale konia¹⁴¹ i wóz¹⁴¹ oddasz? Powiedziałem.

D0103 E. Paukšta Spowiedź Lucjana Skobiela 1963 WPoz str. 89

Spokojnie zamyka okno¹⁴¹, jeszcze popatruje przez⁶⁴ szyby¹⁴² na⁶⁴ spokojną²⁴¹ ulicę, na⁶⁴ osypujące się²⁴² płyty¹⁴² namokłego²²¹ śniegu¹²¹. Wrzaskliwy²¹¹ śpiew¹¹¹ dociera przez⁶⁴ szyby¹⁴², pewnie ten²¹¹ sam²¹¹ pijus¹¹¹ nabiera w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ odwagi¹²¹ przed⁶⁵ powrotem do⁶² domu¹²¹. Że się też owe²¹² sercowe²¹² historie¹¹² musiały przyplątać⁵⁰¹, przedwcześnie uczynić z⁶² niego⁴² ramola¹⁴¹.

D0104 E. Paukšta Spowiedź Lucjana Skobiela 1963 WPoz str. 178

Mordował⁵⁰¹ się długo ze⁶⁵ ściągnięciem namokłej²²¹ wodą osłony¹²¹ głowy¹²¹, oglądał potem⁸ wgłębienie¹⁴¹, nie przekonany²¹¹ wodził dłonią po⁶⁶ czaszce¹⁶¹. Śladu nie znalazł rany¹²¹. Skąd zatem krew¹¹¹ na⁶⁶ dłoniach, bo umazane²¹² są⁵⁷ krwią. I ból¹¹¹ się przenosi⁵⁰¹, jakby szedł od⁶² nadgarstka¹²¹. Mokro, przenikliwy²¹¹ chłód¹¹¹, ziemia zwilgocona, z⁶² krzewów nadstrumiennych²²² pokapują duże²¹², błyszczące²¹² krople¹¹².

D0105 J. Putrament Pasierbowie 1963 Czytelnik str. 68

Dziękował i żegnał⁵⁰¹ się. Drzwi¹¹² się otwarły⁵⁰¹. Pani¹¹¹ Jadwiga uśmiechnęła⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴². Nagle zza⁶² jej⁴² ramienia¹²¹ pojawiła⁵⁰¹ się czarna, mała twarzyczka Kamili¹²¹. Spojrzała, czarne²¹² oczka¹¹² złośliwie mignęły, znikła. W⁶⁶ nocy¹⁶¹ obudził⁵⁰¹ się po⁶⁶ godzince¹⁶¹ i opadła⁵ go⁴⁴ bezsilność¹¹¹. Z⁶⁵ beznadziejną²⁵¹ monotonią wracały doń te²¹² same²¹² rozmamłane²¹² żale¹¹² i bezsilności¹¹².

D0106 J. Putrament Pasierbowie 1963 Czytelnik str. 123

WSS wystawiła pluton¹⁴¹ sprzedawczyń, wszystkie²¹² w⁶⁶ białych²⁶² bluzkach i zielonych²⁶² sweterkach, wykupionych²⁶² kolektywnie z⁶² nadeszłego²²¹ z⁶² centrali¹²¹ transportu. Byli⁵ chłopci¹¹² zwiezieni²¹² autobusami. Czekano już z⁸ pół godziny¹²¹. Publiczność¹¹¹ z⁶² akademii¹²¹ szła na⁶⁴ zawczasu przygotowane²⁴² miejsca¹⁴². Do⁶² trybuny¹²¹ honorowej²²¹ puszczono prezydium¹⁴¹ akademii¹²¹ i doproszono trochę z⁶² chłopów¹²², trochę z⁶² robotników¹²². Ojciec zagaił wiec¹⁴¹.

D0107 Z. Bednorz Imię domu wschodzącego 1963 PAX str. 68

Więc choć wielu³² jego⁴² rówieśników¹²² przyjmowało w⁶⁶ podobnych²⁶² warunkach ciśnieniowych²⁶² dobrodziejstwo¹⁴¹ tyraństwa¹²¹, on nawiał, tym⁹ bardziej że z⁶² policyjnego²²¹ pyskotrysku¹²¹ padały niedwuznaczne²¹² zapowiedzi¹¹² tego⁴², co⁴¹ by⁸ go⁴⁴ mogło⁵⁴ czekać, gdyby nie podpisał. Oto niepodpisanie¹¹¹ miało oznaczać niewiarę w⁶⁴ zwycięstwo¹⁴¹ Fuhrera¹²¹, knucie¹⁴¹ przeciw⁶³ narodowi¹³¹ niemieckiemu, zdradę stanu, tudzież chęć¹⁴¹ zbrodniczego²²¹ działania¹²¹ w⁶⁶ duchu¹⁶¹ polskich²²² insurgentów¹²².

D0108 Z. Bednorz Imię domu wschodzącego 1963 PAX str. 123

Barwnej²³¹ gawędzie¹³¹ tamtego²²¹ Ślężoka¹²¹ znad⁶² brzegów Oławy¹²¹ zawdzięczamy co prawda owo²⁴¹ słynne²⁴¹ zdanie¹⁴¹ dobrego²²¹ męża¹²¹ Boguchwała¹²¹ o⁶⁶ żarnach, o⁶⁶ odpoczynku¹⁶¹ żony¹²¹, zdanie¹⁴¹ szlachetne²⁴¹, będące²⁴¹ uroczą²⁵¹ nowalijką naszego²²¹ piśmiennictwa¹²¹, aleć przecież ów²¹¹ sam²¹¹ nie pisał, za⁶⁴ niego⁴⁴ łacińskim²⁵¹ piórkiem literki¹⁴² malował opat Piotr nasz²¹¹ bielszowicki²¹¹ filar¹¹¹ z⁶² górnośląskiego²²¹ przodka¹²¹ rąbie w⁶⁶ kulturze¹⁶¹ bez⁶² niczyjej²²¹ pomocy¹²¹.

D0109 I. G. Kamiński Białe wrony 1963 WL str. 157

Czy strony¹¹² zrozumiały wyrok¹⁴¹? Podwójne²¹¹ „tak” i wyszliśmy. Do⁶² przystanku¹²¹ tramwajowego²²¹ kroczyliśmy obok⁶² siebie⁴² bez⁶² słowa¹²¹. Potem⁸ parę³¹ zdań na⁶⁴ temat¹⁴¹ widywania się¹²¹ z⁶⁵ dziećmi. Równie⁸ głupiego²²¹ sędziego¹²¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ nie widziałam – wybuchnęła nagle Magda. Kto wyznacza tak śmiesznie niskie²⁴² alimenty¹⁴²? .. Milczałem. To²¹¹ wszystko⁴¹ przez⁶⁴ ciebie⁴⁴! Gdyby nie wyprowadzka do⁶² przekłętej²²¹ leśniczówki¹²¹, małżeństwo¹¹¹ by⁸ się nie rozpadło⁵⁴¹.

D0110 Z. Kiwka Śmierć przychodzi nocą 1963 WPoz str. 13

Ośmiopokojowe²⁴¹ cacko¹⁴¹ z⁶⁵ gazem i centralnym²⁵¹ ogrzewaniem trzeba będzie zamienić na⁶⁴ jakąś²⁴¹ rudę, brudną²⁴¹ i nieopalaną²⁴¹, i to⁴¹ już będzie koniec¹¹¹ wszystkiego⁴². Weels¹¹¹ każdemu to⁴⁴ powtarza, powtarza aż do⁶² znudzenia¹²¹: z⁶⁵ każdym²⁵¹ dniem coraz bardziej dziwaczne. Luiza¹¹¹ słyszała nad⁶⁵ sobą kroki¹⁴² Weelsa¹²¹. Wydaje⁵⁰¹ mi się, że mimo⁶² swojego²²¹ wieku¹²¹, jesteś mało rozsądna, Luizo¹⁷¹.

D0111 Z. Kiwka Śmierć przychodzi nocą 1963 WPoz str. 102

Herbertem szarpnął ten²¹¹ krzyk¹¹¹. Wydawało⁵⁰¹ mu się, że od⁶² niego⁴² coś⁴¹ pękło mu w⁶⁶ sercu¹⁶¹. Przez⁶⁴ podwórze¹⁴¹ Unverhofftów¹²² wydostał⁵⁰¹ się na⁶⁴ ulicę i wmieszał⁵⁰¹ się w⁶⁴ tłum¹⁴¹. Tutaj nie odnajdą go⁴² ani Doppler¹¹¹, ani Georg¹¹¹. Za⁶⁴ to⁴⁴ odnaleźli go⁴⁴ znajomi¹¹². Jeden²¹¹ z⁶² nich⁴² pozdrowił Herberta¹⁴² gromkim²⁵¹: „cześć⁷, widzisz, co⁴¹ tu się dzieje⁵⁰¹?” ktoś inny²¹¹ szepnął mu do⁶² ucha¹²¹: „zwiewają na⁶⁴ zachód¹⁴¹”, i głośniej: „głowa do góry, Herbert!” [#]

D0112 Z. Kiwka Śmierć przychodzi nocą 1963 WPoz str. 191

Planował egzekucję, a oni wyręczyli go⁴⁴ – dokonali przed⁶⁵ chwilą egzekucji¹²¹ na⁶⁶ podlegających²⁶² mu funkcjonariuszach Waffen SS! Niech pan go⁴⁴ natychmiast doprowadzi⁵⁵ do⁶² punktu dowodzenia¹²¹. Jawohl! – powiedział Schreinert. Freudemadchen! rzucił Obersturmbannführer pod⁶⁵ adresem Leibla¹²¹. Schreinert wycofał⁵⁰¹ się w⁶⁴ drzwi¹⁴² i z⁶² korytarza wybiegł do⁶² komnaty¹²¹, gdzie urzędował oficer operacyjny²¹¹.

D0113 Z. Kiwka Śmierć przychodzi nocą 1963 WPoz str. 246

Zbliżali⁵⁰¹ się oplem¹⁵¹ do⁶² mostu na⁶⁶ kanale. Przed⁶⁵ mostem stały⁵ w⁶⁶ kilku³⁶ miejscach działa¹¹² dostosowane²¹² do⁶² szybkiego²²¹ manewrowania¹²¹ ustawione²¹² na⁶⁶ ciężkiego²²¹ typu samochodach ciężarowych²⁶² i transporterach gąsienicowych²⁶². Używane²¹² były⁵⁷ do⁶² prowadzenia¹²¹ ognia naziemnego²²¹. Między⁶⁵ drzewami czały⁵⁰¹ się dobrze zamaskowane²¹² wyrzutnie¹¹² pocisków rakietowych²²² „schwere wurffkorper¹¹²” kalibru dwieście osiemdziesiąt milimetrów.

D0114 Z. Kiwka Śmierć przychodzi nocą 1963 WPoz str. 280

Miałem⁵ do⁶² niego⁴² pewną²⁴¹ prywatną²⁴¹ sprawę. Teraz nie mam żadnych²²² prywatnych²²² spraw¹²². Rozumie⁵ pan? Hans zostawił Obersturmführera¹⁴¹ z⁶⁵ rozdziawioną²⁵¹ gębą i udał⁵⁰¹ się w⁶⁴ stronę komendantury¹²¹ twierdzy¹²¹. Zastanowił go⁴⁴ wzmożony²¹¹ ruch¹¹¹ w⁶⁶ centrum¹⁶¹ twierdzy¹²¹. Plutony¹¹² z⁶² batalionu Bayera¹²¹ toczyły w⁶⁴ stronę portu potężne²⁴² „Nebelweffery¹⁴²”, kołuszące²⁴² sześciolufowymi łbami nad⁶⁵ brukiem.

D0115 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 47

Tak kulą⁵⁰¹ się w⁶⁶ swych²⁶² gniazdach ptaki¹¹² przed⁶⁵ zbliżającą się²⁵¹ burzą¹⁵¹ lub bydło¹¹¹ spętane²¹¹ na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹ rzeźni¹²¹. Mykołko¹¹¹ nie pokazał⁵⁰¹ się ani razu od⁶² chwili¹²¹, gdy wpuścił ich⁴⁴ na⁶⁴ poddasze¹⁴¹ stodoły¹²¹. Może⁸ żałował, że wziął sobie⁴³ na⁶⁴ kark¹⁴¹ dwóch³⁴ wynędzniałych²⁴², wygłodzonych²⁴² Żydów¹⁴².

D0116 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 60

Do⁶² tego²²¹ czasu Żydzi łudzili⁵⁰¹ się, że akcje¹¹² mają charakter¹⁴¹ przesiedleńczy²⁴¹, że są to⁴¹ wysyłki¹⁴² na⁶⁴ roboty¹⁴² przymusowe²⁴², na⁶⁴ tułaczkę – tym²⁵¹ razem¹⁵¹ otwarły⁵⁰¹ im⁴³ się oczy¹¹². Tak, tę akcję pamiętam – wtrącił Moszko¹¹¹. Przez⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴² trwała⁵ oblawa na⁶⁴ Żydów¹⁴² nie mających²⁴² znaku¹²¹ [~], złapanych²⁴² zawlekli gestapowcy pod⁶⁴ rzeźnię i tam⁸ rozwalili. Sześciuset³⁴ Żydów¹²²!

D0117 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 149

Po⁶⁶ obiedzie w⁶⁶ kryjówce¹⁶¹ robi⁵⁰¹ się jeszcze duszniej. Wszyscy się pocą⁵⁰¹. Najohydniejsza jest konieczność¹¹¹ załatwiania¹²¹ czynności¹²² fizjologicznych²²² na⁶⁶ oczach innych²²². Smród¹¹¹. Karolowi¹³¹ głowa pęka z⁶² bólu¹²¹, całe²¹¹ ciało¹¹¹ płonie. Udręka jest nie do⁶² zniesienia¹²¹. Już mi wszystko²¹¹ jedno⁴¹ – mówi szeptem do⁶² Armii¹²¹ – już mi na⁶⁶ niczym⁴⁶ nie zależy. Wolę⁵ umrzeć.

D0118 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 233

Pokrywa¹¹¹ się załamała⁵⁰¹ – przemknęło przez⁶⁴ głowę Bela¹²¹. Teraz chłop obcina gałęzie¹⁴², za⁶⁴ chwilę wejdzie tutaj .. Czuł, że serce¹¹¹ podchodzi mu do⁶² gardła¹²¹. „Przepadło, wszystko⁴¹ stracone²¹¹, nie ma nawet którejś uciekać!” Kawał¹¹¹ żelaza¹²¹, który²¹¹ miał⁵ służyć za⁶⁴ broń¹⁴¹, wypadł mu z⁶² ręki, pociemniało mu w⁶⁶ oczach. W⁶⁶ świetle karbidówki¹²¹ nie mógł rozróżnić cieni¹²² współmieszkańców¹²².

D0119 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 322

W⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² później pojawił⁵⁰¹ się przysłany²¹¹ przez⁶⁴ matkę Wituś¹¹¹. Chłopak z⁶² góry¹²¹ pewnie pouczony²¹¹, jak⁹ ma się zachować⁵⁰¹, starał⁵⁰¹ się okazać Karolowi¹³¹ swoje²⁴¹ zainteresowanie¹⁴¹ i z⁶⁵ trudem panował nad⁶⁵ ogarniającym²⁵¹ go⁴⁴ zniecierpliwieniem. Śpieszy⁵⁰¹ ci⁴³ się, Wituś¹⁷¹. Nie zatrzymuję cię. A przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ odwiedź mnie⁴⁴ znowu. Tak naprawdę mam⁵ się z⁶⁵ kims⁴⁵ spotkać⁵⁰¹.

D0120 Koppel Holzman Jeśli cię zapomnę... 1963 Czytelnik str. 411

Dobrze, żeś przyszedł⁵³, myślałem o⁶⁶ tobie⁴⁶. Ale chodźmy na⁶⁴ chwilę do⁶² „Expresso”, tu przeszkadzają. Otóż mówiłem z⁶⁵ jedną²⁵¹ moją²⁵¹ klientką, bardzo elegancką²⁵¹ kobietą, zresztą sam²¹¹ zobaczysz ona koniecznie chce cię poznać, czytała twoją²⁴¹ książkę, nie mów⁵ – nie, ale idź do⁶² niej⁴² koniecznie, zaprosiła cię. Mówiłem z⁶⁵ nią⁴⁵ i dałem jej⁴³ do⁶² zrozumienia¹²¹, że ty... [&]

D0121 W. Kotowicz Godzina przed świtem 1963 MON str. 238

Czajka¹¹¹ stoi na⁶⁶ chwiejnych²⁶² ramionach kolegi, manipuluje po omacku niewiele większą²⁵¹ od⁶² papierosa¹²¹ rurką, z⁶⁵ głowiczką najeżoną²⁵¹ mnóstwem śrubeczek i kótek, które²⁴² tak łatwo pomylić w⁶⁶ ciemności¹⁶¹ i po-
śpiechu¹⁶¹ a minier myli⁵⁰¹ się tylko raz¹⁴¹. Oddycham z⁶⁵ ulgą, kiedy czajka¹¹¹ zsuwa⁵⁰¹ się wreszcie na⁶⁴ ziemię, przykuca wraz z⁶⁵ Dzieciną¹⁵¹ pod⁶⁵ filarem i rozwija linkę naciągową²⁴¹.

D0122 J. Łysakowski Za górami za lasami 1963 MON str. 94

Potem⁸ jednak usiadłem nad⁶⁵ mapą. Hm, gdzie tu mogą być bandyckie²¹² szlaki¹¹²? Jeden²¹¹ obszar¹¹¹ lasu, zamknięty²¹¹ dookoła⁸ wysiedlonymi wioskami, leżał na⁶⁴ południe¹⁴¹ od⁶² naszego²²¹ miejsca¹²¹ postoju¹²¹. Ba-
dałem ten²⁴¹ teren¹⁴¹ kilka³⁴ razy¹²². Ale przecież trudno wszystko⁴⁴ dokładnie przejrzeć. Tyle³¹ wawozów, tyle³¹ zakamarków! Drugie²¹¹ przypuszczalne²¹¹ miejsce¹¹¹ ich⁴² pobytu to⁴¹ lasy¹¹² leżące²¹² na⁶⁴ północ¹⁴¹ od⁶² nas⁴², idące²¹² od⁶² granicy¹²¹ radzieckiej²²¹.

D0123 J. Łysakowski Za górami za lasami 1963 MON str. 136

Człowiek błądzi ulicami-wawozami, najbardziej samotny²¹¹ właśnie tu, między⁶⁵ ludźmi. Każdy²¹¹ dom¹¹¹ żyje swoim²⁵¹ życiem, jest jakby gniazdem, twierdzą¹⁵¹. Nie ma do⁶² niego⁴² dostępu. Idzie więc samotny²¹¹ człowiek ulicami miasta¹²¹ bez⁶² celu¹²¹, zniechęcony²¹¹. Rozmowa w⁶⁶ naszej²⁶¹ grupce¹⁶¹ wyraźnie kuleje. Alkohol¹¹¹ przestaje działać i ten²¹¹ czy ów²¹¹ zaczyna ziewać.

D0124 Z. Kuthan Wspólne mieszkanie 1963 PAX str. 26

Gdy Dudusiowie¹¹² pokój¹⁴¹ swój²⁴¹ opatrzyli dwiema patentowymi zasuwkami, wszyscy lokatorzy z⁶⁵ wyjątkiem Ulbacha¹²¹ powieszali u⁶² drzwi¹²² żelazne²⁴² kilogramowe²⁴² chyba kłódki¹⁴², które²¹² zmieniły elegancki²⁴¹ hall¹⁴¹ w⁶⁴ korytarz¹⁴¹ zupełnie więzienny²⁴¹. Na⁶⁶ drzwiach ubikacji¹²¹ pojawiła⁵⁰¹ się wówczas wywieszka: „Gasić światło¹⁴¹”, a w⁶⁶ łazience¹⁶¹ manifest¹¹¹: „Pranie¹¹¹ wzbronione²¹¹”! To⁴¹ Dudusiowie¹¹² usiłowali zaprowadzić jakiś²⁴¹ rygor¹⁴¹.

D0125 Z. Kuthan Wspólne mieszkanie 1963 PAX str. 81

Cała sztuka, aby⁹ przeskoczyć eliminacje¹⁴². Przed⁶⁵ kamerą można ust nie otworzyć, a z⁶⁵ pustymi rękoma też się⁴¹ nie wyjdzie. I dlatego napchało⁵⁰¹ się tej²²¹ hołoty¹²¹, bo też sobie⁴³ to⁴⁴ wyliczyli. Ostatnim²⁵¹ razem¹⁵¹ dostałem nagrodę pocieszenia¹²¹, bon¹⁴¹ do⁶² CDT na⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ pięćset³⁴ złotych¹²². Dużo to⁴¹ nie jest ale zawsze się obsprawiłem⁵⁰¹.

D0126 Z. Kuthan Wspólne mieszkanie 1963 PAX str. 170

W⁶⁶ Spółdzielni¹⁶¹ nastręczały⁵⁰¹ się często okazje¹¹² do⁶² wypitki¹²¹, od⁶² których²²² trudno⁵ się było uchylić⁵⁰¹. Kiedy powtórzył Kuncemu¹³¹ rozmowę z⁶⁵ Pendzlem¹⁵¹, Henio¹¹¹ roześmiał⁵⁰¹ się. Ano⁷, zjedz sobie⁴³ tego²⁴¹ łososia¹⁴¹ – rzekł wyrozumiale – przyda⁵⁰¹ ci⁴³ się tym⁹ bardziej, że pensja będzie⁵⁷ opóźniona. Idiotka Zuzia¹¹¹ zapomniała zrobić w⁶⁶ banku¹⁶¹ blokadę i całą²⁴¹ forszę zajęli na⁶⁴ długi¹⁴².

D0127 Z. Kuthan Wspólne mieszkanie 1963 PAX str. 225

Jej⁴² słowa¹¹² miały⁵ wyraźny²⁴¹ podtekst¹⁴¹: „chcecie skandalu¹²¹ to⁹ go⁴⁴ będziecie⁵⁶ mieli⁵²” Czuło się⁴¹ czasem⁸, że ktoś tam⁸ po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ drutu zwija⁵⁰¹ się od⁶² jej⁴² zjadłej²²¹, spokojnej²²¹ nieustępliwości¹²¹. Ale w⁶⁶ tym²⁶¹ jej⁴² zachowaniu¹⁶¹ był zdrowy²¹¹ ludzki²¹¹ odruch¹¹¹ nienawiści¹²¹ przeciw⁶³ sprawcom dziecinnej²²¹ krzywdy¹²¹ i Marcin rozumiał ją, sam²¹¹ począł odnajdywać w⁶⁶ sobie⁴⁶ podobną²⁴¹ reakcję.

D0128 A. Sroga Pożegnania i powroty 1963 LSW str. 183

Wsadził do⁶² swej²²¹ wyliniałej²²¹ i wytartej²²¹ torby¹²¹ polowej²²¹ dużą²⁴¹ szarą²⁴¹ kopertę z⁶⁵ napisem: „ściśle tajne²¹¹”. I jak⁹ zawsze – Pierwszy²¹¹ oddział¹¹¹ sztabu dywizji¹²¹. Machnął niezgrabnie palcami: „melduję swój²⁴¹ odjazd¹⁴¹”, poszedł. Za⁶⁵ mną stuknęła maszyna kaprala¹²¹ Anyskiewicza¹²¹, puciołowatego²²¹ „Wilniuka¹²¹”. Dwóch³² ich⁴² było braci¹²², obaj znaleźli⁵⁰¹ się w⁶⁶ sztabie¹⁶¹ pułku¹²¹ dzięki⁶³ umiejętności¹³¹ pisania¹²¹ na⁶⁶ maszynie¹⁶¹.

D0129 A. Sroga Pożegnania i powroty 1963 LSW str. 204

Po⁶⁶ trzech³⁶ miesiącach stało⁵⁰¹ się dokładnie tak, jak⁹ w⁶⁶ obu³⁶ poprzednich²⁶² wypadkach. I tym²⁵¹ razem¹⁵¹ zmarły⁵ marzenia¹¹² o⁶⁶ studiach wyższych²⁶², cywilnych²⁶², które²¹² – w⁶⁶ chwilach depresji¹²¹ – były⁵ dla⁶² mnie⁴² nadzieją, że wyrwę⁵⁰¹ się z⁶² wojska¹²¹, że zacznę coś⁴⁴ wreszcie pożytecznego²²¹ robić, budować, wznosić, a nie gotować⁵⁰¹ się ustawicznie do⁶² wojny¹²¹, marnować tylko trud¹⁴¹ innych²²², pasożytować na⁶⁶ ich⁴² pracy¹⁶¹.

D0130 S. Załuski Gwiazdy bez blasku 1963 WM str. 39

Ja się pytam⁵⁰¹, czy on będzie⁵⁶ żył⁵²? Trudno⁵ powiedzieć. Dopiero go⁴⁴ zbadają. Lekarz mówił, że może⁵ być złamanie¹¹¹ podstawy¹²¹ czaszki¹²¹ .. To⁴¹ coś⁴¹ bardzo złego²²¹? Chyba tak. Chodźmy stąd – wtrącił milicjant. Oślizłok¹¹¹ przeszedł parę³⁴ kroków wciąż wpatrzony²¹¹ w⁶⁴ ludzi¹⁴² na⁶⁶ werandzie¹⁶¹. Potknął⁵⁰¹ się o⁶⁴ leżącą²⁴¹ na⁶⁶ ścieżce¹⁶¹ dachówkę, podniósł ją.

D0131 J. Korczak Pogrzeb z gramofonem 1963 WPoz str. 5

Któregoś²²¹ deszczowego²²¹ dnia stało⁵⁰¹ się wreszcie to⁴¹, co⁴¹ się stać⁵⁰¹ musiało. Było to⁴¹ nazajutrz po⁶⁶ Józefie i z⁶⁵ ciężkim²⁵¹ kacem budziłem⁵⁰¹ się właśnie z⁶² pijackiego²²¹ półsnu, gdy odezwało⁵⁰¹ się stukanie¹¹¹ do⁶² drzwi¹²². Nie chciało⁵⁰¹ mi się wstać i otworzyć więc tylko mruknąłem coś⁴⁴ pod⁶⁵ nosem, czego⁴² ten²¹¹ ktoś za⁶⁵ drzwiami widocznie nie dosłyszał, bo po⁶⁶ chwili¹⁶¹ zobaczyłem na⁶⁶ podłodze¹⁶¹ białą²⁴¹ kartkę.

D0132 S. Zieliński Kielbie we łbie 1963 Czytelnik str. 73

Wszyscy²¹² brudni, w⁶⁶ założonych²⁶² szynelach, obojętni, senni. Do⁶² sotni¹²¹ przemawia pułkownik. Opowiada o⁶⁶ „bandach” we⁶⁶ wsiach i po⁶⁶ lasach, karci za⁶⁴ bezładną²⁴¹ strzelaninę, wszczętą²⁴¹ bez⁶² rozkazu. Nikt nie słuchał. Pułkownik ucina przemowę, macha ręką. „Dobrowolcy¹¹²” siakając w⁶⁴ rękaw¹⁴¹, człapią do⁶² swego²²¹ wagonu.

D0133 S. Zieliński Kielbie we łbie 1963 Czytelnik str. 128

Rozmowa z⁶⁵ Katią¹⁵¹ nie miała już żadnego²²¹ sensu. Równie⁸ dobrze mogłem gadać do⁶² słupa. Podniosłem⁵⁰¹ się z⁶² kucek¹²² .. Co⁴¹ to⁴¹ jest? – zapytałem wskazując rysunek¹⁴¹ na⁶⁶ piasku¹⁶¹ .. Nie twoja rzecz¹¹¹! .. Kaczka¹¹¹ wypłuła cukierek¹⁴¹ i jednym²⁵¹ ruchem starła wszystkie²⁴² linie¹⁴². Cała rodzina dziwna. Kaczka¹¹¹ bez⁶² brata¹²¹ nikogo⁴² nie ugryzie w⁶⁴ łydke.

D0134 S. Zieliński Kielbie we łbie 1963 Czytelnik str. 217

A⁷, ci²¹² państwo¹¹² obok⁶² Centralnego¹²¹? Zgubiłem adres¹⁴¹ Kapujesz? Nazwisko¹¹¹ wyleciało z⁶² głowy¹²¹ .. No, pewnie. Wizyty¹⁴² składa się⁴¹ pod⁶⁵ terrorem, kiedy rodzina przyprze do⁶² muru i grozi odebraniem „kieszonkowej²²¹” forsy¹²¹. W⁶⁴ kilka³⁴ lat później, przed⁶⁵ wyjazdem do⁶² Włodzimierza¹²¹ Wołyńskiego¹²¹, ojciec zaopatrzył mnie⁴⁴ w⁶⁴ adres¹⁴¹ jakiegoś²²¹ „bardzo zanego²²¹ księdza¹²¹”.

D0135 S. Zieliński Kielbie we łbie 1963 Czytelnik str. 272

Możemy pójść do⁶² muzeum¹²¹. Tam⁸ żelastwa¹²¹ całe²¹² fury¹¹². Jutro⁸, co⁴¹? Ani⁹ jutro⁸, ani⁹ ze⁶⁵ mną. Do⁶² Kościuszki¹²¹ stoisz tyłem⁸ .. Bo nie mam⁵ dwóch³² przodów .. Gdzie lustro¹¹¹? Szkoda⁵, lubię mieć lustro¹⁴¹ pod⁶⁵ ręką. Okropnie jestem rozkudłana. Co⁴⁴ mi proponujesz? To⁴⁴ co⁴⁴ lubisz .. Lubila „Cherry brandy¹⁴¹” rektyfikacji¹²¹ warszawskiej²²¹, w⁶⁶ płaskiej²⁶¹ butelce¹⁶¹, z⁶⁵ głową białego²²¹ niedźwiedzia¹²¹ na⁶⁶ etykietce¹⁶¹.

D0136 L. Elektorowicz Rejterada 1963 Śląsk str. 99

Biurko¹¹¹, puste²¹¹, z⁶⁵ telefonem pośrodku⁸, brązowa szafka, w⁶⁶ której²⁶¹ wisi teraz jego⁴² granatowy²¹¹ chałat¹¹¹, z⁶² której²²¹ wyjął był⁵⁶ marynarkę i płaszcz¹⁴¹ – to⁴¹ pozostało za⁶⁵ nim⁴⁵. Jutro⁸ to⁴¹ powróci, ale dziś już minęło. Oto topola z⁶⁵ guzem narośli¹²¹. Między⁶⁵ nią⁴⁵ a słupem latarni¹²¹ odbywają⁵⁰¹ się jego⁴² codzienne²¹² zmartwychwstania¹¹², jako⁶² męża¹²¹, jako czytelnika¹²¹ konsumenta¹²¹.

D0137 L. Elektorowicz Rejterada 1963 Śląsk str. 188

Najśmieszniejsi są faceci, którzy pragnęliby dotrzeć do⁶² „wszystkiego⁴²” przez⁶⁴ odchylenie¹⁴¹ każdej²²¹ deski¹²¹ podłogi¹²¹, każdej²²¹ belki¹²¹ stropu i opisanie¹⁴¹ jej⁴² milimetr¹¹¹ po⁶⁶ milimetrze a potem⁸ przez⁶⁴ opisanie¹⁴¹ tego⁴², co⁴⁴ znaleźli pod⁶⁵ spodem. Cześć¹¹¹ im⁴³ brzdęk⁷¹! Do⁶² jadalni¹²¹ schodzę pierwszy²¹¹, albo jeden²¹¹ z⁶² pierwszych²²². Wtedy ja stanowią publiczność¹⁴¹.

D0138 G. Górnicki Powrót Stanleya Kozdry 1967 WPoz str. 44

Ojciec zamienił z⁶⁵ nim⁴⁵ parę³⁴ słów i potem⁸ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ milczał. Drugi²⁴¹ nocleg¹⁴¹ miał⁵ w⁶⁶ Amsterdamie, skąd przelot¹¹¹ do⁶² Brukseli¹²¹ był już błyskawiczny²¹¹. Po⁶⁶ krótkiej²⁶¹ przerwie¹⁶¹ ostatni²¹¹ lot¹¹¹, w⁶⁶ słońcu¹⁶¹, do⁶² Warszawy¹²¹. Ojciec podniósł ręce¹⁴², palcami dotknął suchych²²² warg, białych²²² z⁶² przemęczenia¹²¹, jak gdyby nabierał rozmachu¹²¹ do⁶² tego⁴², co⁴⁴ mi zamierzał dopiero powiedzieć.

D0139 G. Górnicki Powrót Stanleya Kozdry 1967 WPoz str. 86

I nie wiedziałem, przeciwko⁶³ czemu⁴³ popełniliśmy występki¹⁴¹: ojciec, kiedy wyjeżdżał z⁶² kraju¹²¹ za⁶⁵ pracą i potem⁸ wrócił matka, kiedy się na⁶⁴ to⁴⁴ godziła⁵⁰¹ ja, kiedy nie byłem obojętny²¹¹ i wziąłem sprawę repatriacji¹²¹ ojca¹²¹ w⁶⁴ swoje²⁴² ręce¹⁴². Pytałem nawet kiedyś pewnego²⁴¹ pisarza¹⁴¹, nie pamiętam już, co⁴⁴ mi wykrętnie odrzekł.

D0140 A. Kuśniewicz Eroica 1963 PIW str. 175

Jasne²¹², lniane²¹² włoski¹¹² posklejane²¹² w⁶⁴ wiotkie²⁴² pasemka¹⁴² i wianuszki¹⁴² na⁶⁶ ciemieniu¹⁶¹, niektóre²¹² na⁶⁶ czole jak⁹ grzywka, i palce¹¹² akuszerki¹²¹ przytrzymujące²¹² kartkę albumu, by⁹ się nie zamknęły⁵⁰¹. Wyjął mi z⁶² rękę fotografię i wachlując⁵⁰¹ się nią⁴⁵, powiedział do⁶² Christiana¹²¹: – Daj mi to²⁴¹ zdjęcie¹⁴¹. Wiesz że zbieram takie²⁴² rzeczy¹⁴², a ten²¹¹ tutaj jest okazem niebywale typowym²⁵¹ i zarazem niezwykłym²⁵¹.

D0141 A. Kuśniewicz Eroica 1963 PIW str. 235

Ktoś biegnie z⁶⁵ głuchym²⁵¹ tupotem bosych²²² nóg. Narzucają na⁶⁴ mnie⁴⁴ jeszcze jeden²⁴¹ pled¹⁴¹. Zakłopotany²¹¹, stroskany²¹¹ głos¹¹¹ Zibou¹²¹: Może⁸ by⁸ i szlafrok¹⁴¹ starszego²²¹ pana¹²¹? Dochodzą mnie⁴⁴ ich⁴² głosy¹¹², biegania. Każdy²¹¹ krok¹¹¹ odbija⁵⁰¹ się w⁶⁶ mojej²⁶¹ czaszce¹⁶¹ bolesnym²⁵¹ echem, no lepiej panu¹³¹? Milczę. Zaciskam powieki¹⁴². Przepływają na ukos jakieś²¹² smugi¹¹². Snopy¹¹² iskier. Obserwuję je⁴⁴ drżąc.

D0142 A. Sandauer Zapiski z martwego miasta 1963 Czytelnik str. 23

W⁶⁶ wyniku¹⁶¹ owych²²² wieczorów uczestnicy¹¹² ich⁴² stanęli przed⁶⁵ alternatywą: albo wysunąć z⁶² nich⁴² wnioski¹⁴² praktyczne²⁴² i wziąć udział¹⁴¹ w⁶⁶ robocie podziemnej²⁶¹, albo wycofać⁵⁰¹ się całkowicie. Wiosną tysiąc dziewięćset trzydziestego²²¹ szóstego²²¹ roku¹²¹ alternatywa ta stanęła przede⁶⁵ mną w⁶⁶ całej²⁶¹ ostrości¹⁶¹: rozpoczęła⁵⁰¹ się wówczas kontrofensywa przeciw⁶³ faszyzacji¹⁶¹ kraju¹²¹; zdawało⁵⁰¹ się, że głuche²¹² lata¹¹² dobiegają końca.

D0143 A. Sandauer Zapiski z martwego miasta 1963 Czytelnik str. 112

Ale cofać⁵⁰¹ się było poniewczasie. Jedyne²¹¹, co⁴¹ pozostało, to⁴¹ poddać⁵⁰¹ się temu²³¹ prądowi¹³¹, który²¹¹ rwał mnie⁴⁴ naprzód. Anonimowa wspólnota brała mnie⁴⁴ w⁶⁴ swe²⁴¹ władanie¹⁴¹: nie byłem już jednostką, byłem pierścieniem gąsienicy¹²¹, która wiła⁵⁰¹ się korytarzem – to⁹ ciemniejąc, to⁹ błękitniejąc na⁶⁶ zakrętach pod⁶⁵ przesianym²⁵¹ z⁶² góry¹²¹, od⁶² płyt kanałowych²²², światłem.

D0144 K. Segal Morderca musi umrzeć 1963 Śląsk str. 57

Poznawał je⁴⁴ z⁶⁵ ciekawością, pośpiesznie, obdarzał uczuciami dziwnie skondensowanymi, jakby⁹ chciał im⁴³ wynagrodzić znajomość¹⁴¹, która trwać⁵¹ będzie⁵⁶ krótko, ale która z⁶⁴ to⁴⁴ będzie intensywna i pełna treści¹²¹. W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ pragnął wyrwać życiu¹³¹ zaległości¹⁴², jakie²⁴² miał⁵ za⁶⁵ sobą, to²⁴¹ wszystko⁴⁴, co⁴¹ było niespełnione²¹¹.

D0145 K. Segal Morderca musi umrzeć 1963 Śląsk str. 70

Byłby z⁶² ciebie⁴² dobry²¹¹ hitlerowiec¹¹¹ – powiedziała żydowska dziewczyna – ona również była⁵ już pijana. Jej⁴² powiedzenie¹¹¹ wywołało u⁶² Raula¹²¹ wybuch¹⁴¹ śmiechu¹²¹, śmiał⁵⁰¹ się jak⁹ z⁶² dobrego dowcipu jej⁴² gorzka ironia nie docierała do⁶² niego⁴² przyciągnął ją do⁶² siebie⁴² bliżej⁸ – nie broniła⁵⁰¹ się, objęła go⁴⁴ i zaczęła całować. Katherine¹¹¹ obserwowała ich⁴⁴ ukradkiem i stwierdziła ze⁶⁵ zdziwieniem, że przestało ją cokolwiek⁴¹ drażnić.

D0146 J. S. Stawiński Pogoń za Adamem 1963 Czytelnik str. 15

Od⁶² początków mej²²¹ pamięci¹²¹, od⁶² trzydziestu³² przeszło⁸ lat, nic⁴¹ się na⁶⁶ tym²⁶¹ placu¹⁶¹ nie zmieniło⁵⁰¹. Dobrze jest powracać co⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ do⁶² miejsc, gdzie nic⁴¹ się na⁶⁴ pozór¹⁴¹ nie zmienia⁵⁰¹. Tylko ten nieustanny²¹¹ warkot¹¹¹ był nowy²¹¹: wśród⁶² starych²²² murów brzęczały natrętnie samochody¹¹². Oblęd¹¹¹ nowoczesnej²²¹, nieustannej²²¹ cyrkulacji¹²¹ w⁶⁶ średniowiecznych²⁶² uliczkach bez⁶² chodników.

D0147 J. S. Stawiński Pogoń za Adamem 1963 Czytelnik str. 104

Grał tanga¹⁴² i fokstroty¹⁴², które²⁴² pamiętałem dobrze z⁶² dzieciństwa¹²¹. Cafe-Club – westchnął tęsknie mąż Kamy¹²¹. Widziałem, że bez⁶² przerwy¹²¹ kontroluje żonę wzrokiem. Czekałem, dokąd ma nas⁴⁴ zaprowadzić ten²¹¹ wieczór¹¹¹. Wpatrywałem⁵⁰¹ się i ja w⁶⁴ jej⁴² twarz¹⁴¹ i czułem, jak⁹ mi bije tętno¹¹¹ w⁶⁶ skroni¹⁶¹ przyśpieszonym²⁵¹ rytmem. Mąż Kamy¹²¹ zamówił koniak¹⁴¹.

D0148 J. S. Stawiński Pogoń za Adamem 1963 Czytelnik str. 159

Niestety, od⁶² tego²²¹ wszystkiego⁴² nie można uciec w⁶⁶ drugiej²⁶¹ połowie¹⁶¹ dwudziestego²²¹ wieku¹²¹. Teraz każdy²¹¹ jest⁵⁷ przyparty²¹¹ do⁶² muru. Wy w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ macie⁵ ciągle obsesję wojny¹²¹, prawda? zapytał Michaud¹¹¹ .. Nie wszyscy – odparłem, na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ młodzież¹¹¹ kpi sobie⁴³ z⁶² tego⁴². Można zapytać, co⁴⁴ pan robił w⁶⁶ czasie wojny¹²¹? .. Chodziłem do⁶² szkoły¹²¹ – uśmiechnął⁵⁰¹ się Michaud¹¹¹.

D0149 D. Ścibor-Rylska Kanaan 1963 WL str. 49

Trzeba działać, niedługo zacznie świtać. Nic⁸ nie spałeś? – zatroszczyłam⁵⁰¹ się. Chciałam się zrewanżować⁵⁰¹, ale jak⁹ zwykle nie wypadło to⁴¹ dobrze – Janusz puścił moją²⁴¹ rękę i powiedział swym²⁵¹ dawnym²⁵¹ głosem: – zobacz nas⁴⁴ i nie ruszamy⁵⁰¹ się do⁶² zmroku¹²¹. Ale skąd oni strzelają? Znam tę ulicę jak⁹ własną²⁴¹ kieszeń¹⁴¹ – cała sprawa wydała⁵⁰¹ mi się takim²⁵¹ nonsensem, że przez⁶⁴ chwilę wątpiłam nawet w⁶⁴ nagonkę, jaką²⁴¹ urządzono na⁶⁴ mnie⁴⁴ wczoraj.

D0150 D. Ścibor-Rylska Kanaan 1963 WL str. 83

Zaczęłam zaglądać do⁶² torebek, wszędzie kasza – czarna, żółta, szara, biała – nie wiedziałam, że jest jej⁴² aż tyle³¹ rodzajów, coś⁴¹ jeszcze było⁵⁷ zawinięte²¹¹ w⁶⁴ gazetę – chleb¹¹¹ czerstwy²¹¹, popękany²¹¹, i to²¹¹ wszystko⁴¹. A więc – kartofle¹¹², kasza i chleb¹¹¹, podczas gdy mnie⁴³ pachniało kielbasą i plackiem¹⁵¹, drożdżowym²⁵¹ plackiem¹⁵¹ z⁶⁵ kruszonką. Ostatecznie mogły być bliny¹¹², ale kartofle¹¹², kasza, chleb¹¹¹?

D0151 D. Ścibor-Rylska Kanaan 1963 WL str. 138

Nie śpieszył z⁶⁵ odpowiedzią, może⁸ się namyślał⁵⁰¹ może⁸ odczuł moje²⁴¹ napięcie¹⁴¹, bo czekałam tak, jakby w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie miało się stać⁵⁰¹ coś⁴¹ decydującego²²¹, choć sprawa dotyczyła wyłącznie tego⁴², którą²⁴¹ platformę on wybierze – szczeroci¹²¹ czy dalszej²²¹ mistyfikacji¹²¹ .. Myślę, że przyszedł, bo było ci⁴³ smutno i, jeśli pozwolisz, umówimy⁵⁰¹ się na⁶⁴ przyszłość¹⁴¹, że zawsze będziesz⁵⁶ tu przychodzić⁵¹, ile³⁴ razy¹⁴² zrobi⁵⁰¹ ci⁴³ się smutno, dobrze?

D0152 D. Ścibor-Rylska Kanaan 1963 WL str. 193

Deszcz¹¹¹ bił teraz ukośnie, nieco z⁶² tyłu, łatwiej było biec, wiatr¹¹¹ popychał uderzając w⁶⁴ plecy¹⁴², z⁶² napęczniałych²²² wodą sandałów przy⁶⁶ każdym²⁶¹ naciśnięciu¹⁶¹ dobywał⁵⁰¹ się żalösny²¹¹ pisk¹¹¹. Chciałam je⁴⁴ zrzucić, lecz żal⁵ było każdej²²¹ chwili¹²¹, czekałam, aż zmęczę⁵⁰¹ się na tyle, by⁹ samo²¹¹ zmęczenie¹¹¹ kazało mi przystanąć [&]

D0153 Z. Lorentz Daleko od jabłoni... 1963 Iskry str. 117

A ty jesteś dzieckiem tych²²² „tak zwanych²²² bohaterów¹²²!” Trudno. Nie mogli ciągle walczyć. Musieli się też czasem⁸ zabawić⁵⁰¹ .. Czy zdajesz sobie⁴³ chociaż sprawę z⁶² tego⁴², że to⁴¹, co⁴⁴ mówisz, jest ordynarne²¹¹? Może⁸. Ale to⁴¹ niczego⁴² nie zmienia .. Milczała długą²⁴¹ chwilę. Z⁶⁵ uczuciem przerażenia patrzyła w⁶⁴ oczy¹⁴² chłopca¹²¹. Oto ucieleśniona koncepcja jej⁴² ex-męża¹²¹; przemyślana, przeżyta prawdopodobnie i przecierpiana koncepcja – decyzja poczęcia¹²¹ w⁶⁶ najbardziej beznadziejnych²⁶² czasach okupacji człowieka, który by wcielał kiedyś w życie ideały. [#]

D0154 S. Czernik Nowina 1964 WL str. 7

Ale co⁶² roku¹²¹ Podrazikowi¹³¹ przypadał miesiąc¹¹¹ wakacji¹²². Nasz²¹¹ przyjaciel przeznaczał go⁴⁴ na⁶⁴ swój²⁴¹ „raj¹⁴¹”. Wszystkie²⁴² dni¹⁴² spędzał nad⁶⁵ wodą. Świat¹¹¹ go⁴⁴ wtedy nie obchodził. Mogło nawet baru nie być w pobliżu. Nie cierpiał zbytnio. Bo w⁶⁶ raju¹⁶¹ bar¹¹¹ nie jest konieczny²¹¹. Taki²¹¹ był nasz²¹¹ przyjaciel Podrazik¹¹¹, pierwszy²¹¹ bohater wyprawy¹²¹ w⁶⁴ góry¹⁴² Atlasu¹²¹. Niepospolity²¹¹ człowiek ten²¹¹ Perez¹¹¹, najczystszy²¹¹ Hiszpan, wypędzony²¹¹ z⁶² ojczyzny¹²¹ – przedstawiał Podrazik¹¹¹.

D0155 S. Czernik Nowina 1964 WL str. 62

Mam⁵ zataić, że się wzruszyłem⁵⁰¹? Z⁶² początku¹²¹ była⁵ to⁴¹ ledwie odczuwalna migawka, jak⁹ drobne²¹¹ ukłucie¹¹¹ kolcem rośliny¹²¹, koniecznie rośliny¹²¹, nigdy zaś ostrzem szpilki¹²¹ lub igły¹²¹ takie²¹² moje²¹² roślinne²¹² przesady¹¹²! Jakiś²¹¹ pyłek¹¹¹ zakiełkował w⁶⁶ rance¹⁶¹, a potem⁸ rozwiął⁵⁰¹ się, rósł przez⁶⁴ całą²⁴¹ noc¹⁴¹. Nie spałem. Zbudziły⁵⁰¹ się we⁶⁶ mnie⁴⁶ „korzenie¹¹²”. Nie chodziło o⁶⁴ przypomnianą²⁴¹ scenę w⁶⁶ kuźni¹⁶¹ na⁶⁶ Bielaju¹⁶¹ ani o⁶⁴ motywy¹⁴² rozmowy¹²¹ z⁶⁵ Gryzkiem¹⁵¹, ani o⁶⁴ nie zbadaną²⁴¹ tajemnicę Stargardu¹²¹.

D0156 A. Bahdaj Smak życia 1965 LSW str. 56

Marcin spojrział zuchwale. Bez⁶² broni¹²¹ nie mogę wrócić do⁶² oddziału .. Cywil skrzywił⁵⁰¹ się. Wrócić, powiadasz? Nie będę⁵² dezertował⁵² .. Nie będziesz⁵⁶, powiadasz? I nie zostanę z⁶⁵ wami. Cywil roześmiał⁵⁰¹ się. Szczeniak¹¹¹ z⁶² ciebie⁴². Nie widzisz, że dookoła⁸ Niemcy¹¹². Front¹¹¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹ przesunął⁵⁰¹ się. Dokąd chcesz iść? Dam⁵ sobie⁴³ radę. Tamten²¹¹ pokiwał głową. Dobrze, dobrze .. Potem⁸ zdecydowanym²⁵¹ ruchem przeciął dłonią powietrze¹⁴¹. Zakończył rozmowę.

D0157 A. Bahdaj Smak życia 1965 LSW str. 111

Wtedy stało⁵⁰¹ się coś⁴¹, czego⁴² nie mogli pojąć. Nagle w⁶⁶ samym²⁶¹ sercu¹⁶¹ lasu z⁶⁵ ogłuszającym²⁵¹ hukiem pękł pocisk¹¹¹, jakby⁹ ziemia się rozwarła⁵⁰¹. Słup¹¹¹ ognia przedarł⁵⁰¹ się przez⁶⁴ gąszcz¹⁴¹ ku⁶³ niebu i rwana żelazem ziemia trysnęła jak⁹ z⁶² syfonu. Grudki¹¹² wilgotnej²²¹ gliny¹²¹ bryznęły im⁴³ w⁶⁴ twarz¹⁴¹. Instynktownie padli⁵ na⁶⁴ ziemię, a gdy tylko podnieśli głowy¹⁴², drugi²¹¹ pocisk¹¹¹ padł jeszcze bliżej⁸.

D0158 J. Dobraczyński Błękitne hełmy na tamie 1965 PAX str. 41

Za⁶⁵ ostatnim²⁵¹ z⁶² baraków ciągnął⁵⁰¹ się ogród¹¹¹ siostry¹²¹ Agaty¹²¹; drzewa¹¹² mangowe²¹² uczeplone²¹² gruntu długimi korzeniami, jakby⁹ stały⁵ na⁶⁶ pajęczych²⁶² nogach, drzewa¹¹² papajowe²¹², bananowe²¹², krzewy¹¹² manioku¹²¹, las¹¹¹ kiści¹²² kukurydzianych²²² i sorgo¹²¹. Za⁶⁵ ogrodem zaczynała⁵⁰¹ się prawdziwa wioska glinianych²²² domków krytych²²² słomą lub szałasów. To⁴¹ właśnie tutaj mieszkaly rodziny¹¹² pacjentów¹²² Yumbi, w⁶⁴ dzień¹⁴¹ siedzieli przy⁶⁶ swoich²⁶² chorych¹⁶², gotowali dla⁶² nich⁴² pożywienie¹⁴¹ jeżeli chory¹¹¹ nie chciał jeść potraw przygotowanych w kuchni szpitalnej. [#]

D0159 J. Dobraczyński Błękitne hełmy na tamie 1965 PAX str. 130

Wzruszyła ramionami. Żaden²¹¹ lekarz nie⁴⁴ mu nie pomoże. To⁴¹ koniec¹¹¹. Gdzie indziej tacy²¹² ludzie¹¹² żyją pod⁶⁵ kokainą i narkotykami. A on się jeszcze zabija⁵⁰¹ pracą. Ten²¹¹ gorset¹¹¹ Wyobraża pan sobie⁴³ chodzić w⁶⁶ czymś⁴⁶ takim²⁶¹, tu, w⁶⁶ tym²⁶¹ upale, i pracować? Nie. O⁶⁶ gorsecie zresztą nie wiedziałem. Dlaczego on to⁴⁴ nosi? Inaczej nie mógłby chodzić. Kręgosłup¹¹¹ już nie trzyma. Gdyby leżał, cierpiałby mniej? Oczywiście. A czy wyzdrowiałby? Nie ma o tym mowy. Musi umrzeć. Zagryzła wargi. [#]

D0160 J. Dobraczyński Błękitne hełmy na tamie 1965 PAX str. 185

Na⁶⁶ ławce¹⁶¹ pod⁶⁵ krzewem siedziała Maggi¹¹¹. „Ona tam⁸ jest” — powiedziała. Nie wypytywał dziewczyny¹²¹ o⁶⁴ zdrowie¹⁴¹ doktora¹²¹, ale od razu ruszył na⁶⁴ górę. Przed⁶⁵ wejściem do⁶² pokoju¹²¹ zastukał. Głos¹¹¹ Murphy’ego¹²¹ zabrzmiał prawie⁸ wesoło: Kto tam⁸? Właście! Ach⁷, to⁴¹ pan? Świetnie, że pana¹⁴¹ widzę. Niech pan siada⁵⁵. Murphy¹¹¹ siedział przy⁶⁶ stole naprzeciwko⁶² panny¹²¹ Aubert. Twarz¹⁴¹ miał⁵ wynędzniałą²⁴¹, oczy¹⁴² podkrążone²⁴² i jakby pełne²⁴² bólu¹²¹. Ale usta¹¹² uśmiechały⁵⁰¹ się po⁶³ staremu²³¹.

D0161 J. Dobraczyński Błękitne hełmy na tamie 1965 PAX str. 274

Pan się nazywa⁵⁰¹ Haraldsson? zapytał .. Tak jest, panie¹⁷¹ generale¹⁷¹ .. Czy Knut Haraldsson, członek Rigsdagu¹²¹, to⁴¹ pański²¹¹ krewny¹¹¹? .. Mój²¹¹ stryj, panie¹⁷¹ generale¹⁷¹ .. Nieoczekiwanym²⁵¹ gestem Paasche położył dłoń¹⁴¹ na⁶⁶ ramieniu¹⁶¹ Svena¹²¹. Pan słyszał, co⁴⁴ mówiłem — podjął innym²⁵¹ niż⁹ poprzednio tonem. Podczas⁶² natarcia¹²¹ straciliśmy kilku³⁴ ludzi¹²². W⁶⁶ tego²²¹ rodzaju¹²¹ akcji¹⁶¹ to⁴¹ nie są żadne²¹² straty¹¹². Żadne²¹², rozumie pan¹¹¹? .. Ale politycy, jak⁹ pański²¹¹ stryj, gotowi są nam nasłać komisję parlamentarną²⁴¹ .. [&]

D0162 J. Dobraczyński Błękitne hełmy na tamie 1965 PAX str. 182

Wszyscy myślicie, że po⁶⁴ to⁴⁴ tu tylko przyjechałem, aby⁹ dla⁶² kogoś⁴² załatwić, coś⁴⁴ od⁶² kogoś⁴² wypraszać, organizować spotkania¹⁴² kochanków¹²²! Jestem pisarzem .. O⁶⁶ czym⁴⁶ pan pisał dotychczas? .. O⁶⁶ ludziach. Co⁴⁴ to⁴¹ ma do⁶² rzeczy¹²²? Słyszałam, że nie ma spraw¹²² bezkarnych²²² .. Niech pani¹¹¹ to⁴⁴ skieruje⁵⁵ do⁶² siebie⁴². Ja nikogo⁴² nie próbuję angażować. Mnie⁴⁴ samą²⁴¹ zaangażowano .. Czego⁴² pani¹¹¹ chce od⁶² tego⁴² chłopca¹²¹? .. Jaki²¹¹ pan niedyskretny²¹¹! Pana¹⁴¹ proszę tylko o⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ mi go⁴⁴ pan sprowadził .. [&]

D0163 P. Bystrzycki Strumień 1966 MON str. 28

Jest cieślą, zna⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym⁴⁶. Z⁶⁵ pomocą przychodzi mu las¹¹¹. Nie musi wyciągać ramion, jakżeby tego⁴² zresztą dokonał⁵⁴? Jodły¹¹² ruszają do⁶² niego⁴² same²¹², idą rosłe²¹² syberyjskie²¹² chojary¹¹² domowe²¹² smreki¹¹² po⁶⁶ niebieskim²⁶¹ holwegu¹⁶¹. Oczywiście spod⁶² naniesionej²²¹ już grubo warstwy¹²¹ śniegu¹²¹ nie słyszy żadnego²²¹ ludzkiego²²¹ głosu, ani teraz, ani przedtem, ani potem⁸, nawet donośnej²²¹ górskiej²²¹ palby¹²¹, szalejącej²²¹ na⁶⁶ dole¹⁶¹ od⁶² godziny¹²¹. Walki¹¹² na⁶⁶ Cyhrlu¹⁶¹ zaczęły⁵⁰¹ się tego²²¹ popołudnia¹²¹.

D0164 P. Bystrzycki Strumień 1966 MON str. 88

Powiódł wzrokiem po⁶⁶ wodzie¹⁶¹ — jakby kto oliwę rozlał. W⁶⁶ jego⁴² stronach nad⁶⁵ lubelskim²⁵¹ Jeziorem Wielkim²⁵¹ podobny²⁴¹ spokój¹⁴¹ nazywano, zdaje⁵⁰¹ się flauta¹¹¹, choć nie był tego⁴² już pewien²¹¹, przeszło⁵ przecięz tyle³¹ lat. Tutaj mówiono „stil¹¹¹”. Dobra⁸, nie ma co⁴¹, zapuszczamy! Odzeglłowali z⁶² cieśniny¹²¹, weszli w⁶⁴ Kattgat¹⁴¹. Zostały z⁶² tyłu widoczne²¹² z⁶² obu³² stron brzegi¹¹². Zanim minęła doba, zmienili kurs¹⁴¹ na⁶⁴ zachodni²⁴¹, a wody¹⁴² na⁶⁴ trochę głębsze²⁴². Trzymali ład¹⁴¹ od⁶² sterborty¹²¹. Dwa³⁴ dni¹⁴² trawersowali Morze¹⁴¹ Północne²⁴¹.

D0165 P. Bystrzycki Strumień 1966 MON str. 172

Przecież chyba zdałam, bo kiedy wróciłam od⁶² dyrektora¹²¹, to⁹ ustny¹¹¹ poszedł mi całkiem dobrze, nawet przewodnicząca¹¹¹ komisji¹²¹ powiedziała, że u⁶² nas⁴² dobrze uczyli. Dlaczego tak na⁶⁴ mnie⁴⁴ krzyczysz? .. Pojutrze będą wyniki¹¹² .. Dlaczego krzyczał? .. Miałże nie krzyczeć, na⁶⁴ siebie⁴⁴ oczywiście, kiedy po⁶⁶ tylu³⁶ latach, że strach¹¹¹, po⁶⁶ tylu³⁶ latach. Jesteście „Kos¹¹¹”, powiedzcie no prawdę, my i tak wszystko⁴⁴ wiemy, powiedzcie prawdę, ratujcie wasze młode życie. możecie się jeszcze przydać, tamci zwiedli was, a wyście zawierzili.

D0166 P. Bystrzycki Strumień 1966 MON str. 177

Zmienił⁵⁰¹ się przez⁶⁴ te²⁴² lata¹⁴², za⁶² moich²²² czasów miał⁵ opaloną²⁴¹ czerwoną²⁴¹ twarz¹⁴¹, sprawiał chwackie²⁴¹ wrażenie¹⁴¹, teraz wyglądał blado, trochę mu też plecy¹⁴² wygięło: przygarbiła sztaluga domyślałem⁵⁰¹ się, może⁸ za wiele, w⁶⁶ ruchach zachował jednak spokój¹⁴¹, wzbudzał szacunek¹⁴¹ sposobem bycia¹²¹, nacechowanym²⁵¹ prostotą i bezpośredniością. Ale żywić mogłem obawy¹⁴² o⁶⁴ kogo⁴⁴ innego²⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ dwuosobowym²⁶¹ gronie¹⁶¹, zresztą od⁶² takich²²² słów najłatwiej było rozpocząć, zapytałem więc: „poznajesz”?

D0167 S. Kryska Koło graniaste 1966 PIW str. 20

Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ był piątek¹¹¹ i ta akuratność¹¹¹ uradowała go⁴⁴ do⁶² tego²²¹ stopnia, iż pożałował, że nie próbował flirtować z⁶⁵ informatorką, mógłby się nawet z⁶⁵ nią⁴⁵ umówić⁵⁰¹, w⁶⁶ tych²⁶² telefonistkach, ekspedientkach jest zawsze tyle³¹ tkliwości¹²¹ i powagi¹²¹, nie⁴¹ z⁶² rozwyrzenia¹²¹ a ta miała jeszcze taki²⁴¹ miły²⁴¹ głos¹⁴¹, z⁶⁵ taką²⁵¹ to⁸ i ożenić⁵⁰¹ by⁸ się można⁵⁴. Odłożył słuchawkę i zrobił przegląd¹⁴¹ swoich²²² planów, które²⁴² krzyżował mu niespodziewanie⁸ wyjazd¹¹¹.

D0168 S. Kryska Koło graniaste 1966 PIW str. 75

Przyjechawszy obiecywałeś sobie⁴³, iż będziesz⁵⁶ myślał⁵² o⁶⁶ Zuzannie¹⁶¹, przeznaczyłeś na⁶⁴ myślenie¹⁴¹ czas¹⁴¹, jaki²¹¹ upływa między⁶⁵ położeniem się do⁶² łóżka¹²¹ a zaśnięciem niestety, był to⁴¹ tak drobny²¹¹ ułamek¹¹¹ sekundy¹²¹, iż nawet dłuższego²²¹ słowa¹²¹ nie można było domyśleć do⁶² końca. No cóż⁸: wymodelowanie¹¹¹ siennika¹²¹ idealnie równy²⁴¹ prostopadłościan¹⁴¹ jest bardzo pracochłonne¹¹¹, ale wielokrotne²¹¹ zdobywanie¹¹¹ trygonometru niby z⁶² podstawy¹²¹ wyjściowej²²¹ nie tak daleko: pięćset³¹ metrów piaszczystego²²¹ gruntu poprzieranego rzadką roślinnością, trochę pod górkę.

D0169 S. Kryska Inny człowiek 1966 MON str. 54

Tak, ten²¹¹ po⁶⁶ jego⁴² lewej²⁶¹ stronie¹⁶¹, zawodnik akademickiej²²¹ załogi¹²¹ niemieckiej²²¹, którą²⁴¹ właśnie przed⁶⁵ chwilą pokonali w⁶⁶ ciężkiej²⁶¹ walce¹⁶¹, to⁴¹ właśnie ten²¹¹ sam²¹¹, do⁶² którego²²¹ przed⁶⁵ kilkunastoma minutami strzelał, którego²²¹ miał⁵ za⁶⁴ kilka³⁴ minut operować. Próbuje sobie⁴³ przypomnieć coś⁴⁴ więcej jakiego²⁴¹: mgliste²⁴¹ wspomnienie¹⁴¹ z⁶² bankietu, zapewnienia¹⁴² o⁶⁶ wieczystej²⁶¹ przyjaźni¹⁶¹ sportowców¹²², wzajemne²¹¹ walenie się¹¹¹ po⁶⁶ plecach, pełni²¹² radości¹²¹, wypominki¹¹² [#]

D0170 S. Kryska Inny człowiek 1966 MON str. 109

Już nie ma pieca, tylko ciepła²¹¹ kopka siana¹²¹ z⁶⁵ wgłębieniem: odbitym²⁵¹ zarysem ciała¹²¹. Podporucznik robi krok¹⁴¹ i w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ widzi żelazny²⁴¹ ruszt¹⁴¹, który²¹¹ nie wiadomo skąd znalazł we⁶⁶ wgłębieniu¹⁶¹, ten²¹¹ ruszt¹¹¹ czemu⁸ uskrzydłony²¹¹ .. frunie do⁶² niego⁴², dopadł go⁴⁴, wgryza⁵⁰¹ się w⁶⁴ twarz¹⁴¹ chłodem, aż do bólu¹²¹. Poruczniku¹⁷¹ Poruczniku¹⁷¹ .. Wśród⁶² szybko zapadającej²²¹ mgły¹²¹ pojawia⁵⁰¹ się zatroskana twarz¹¹¹ konwojenta, płaska, i biała, jakby narysowana węglem na⁶⁶ płótnie, które²¹¹ chwieje⁵⁰¹ się szarpane²¹¹ wiatrem.

D0171 S. Kryska Inny człowiek 1966 MON str. 298

No cóż⁸, dorośli¹¹² mają swoje²⁴² sposoby¹⁴² jak⁹ będę starszy²¹¹, to⁹ się dowiem⁵⁰¹ .. A jeśli dojechawszy nie znajdziesz jej⁴²? .. Dorosły¹¹¹, a taki²¹¹ głupi²¹¹, jak⁹ mogę jej⁴² nie znaleźć. Koszalin¹¹¹ to⁴¹ nie Warszawa, nawet nie Kraków, sam²¹¹ czytałem w⁶⁶ gazecie¹⁶¹, że jest tam⁸ raptem kilkaset³¹ osób. Znajdę na pewno, na pewno od⁶² tego⁴² przecież zależy wszystko⁴¹. „Wszystko⁴¹!” czyż⁸ jest bardziej przerażające²¹¹ słowo¹¹¹? A jeśli nie upierał⁵⁰¹ się tamten²¹¹ jak⁹ będą⁵⁶ wyglądały⁵² twoje²¹² marzenia¹¹², twoje²¹¹ „wszystko⁴¹”?

D0172 S. Kryska Inny człowiek 1966 MON str. 253

Jego⁴² przeciwnik chciał go⁴⁴ kopnąć, potężnie, z⁶² zamachu¹²¹, ale nie zdążył, chłopiec już wisiał mu u⁶² bioder, obejmując go⁴⁴ klasycznym²⁵¹ chwytem rugbisty¹²¹, chyba przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ uderzył go⁴⁴ w⁶⁴ genitalia¹⁴², bo napastnik przeraźliwie krzyknął i zwinął⁵⁰¹ się na⁶⁶ ziemię¹⁶¹. Cała walka nie trwała⁵ dłużej niż⁹ parę³⁴ sekund. Z⁶² baraku¹²¹ wybiegł milicjant pewnie na⁶⁴ przeraźliwy²⁴¹ krzyk¹⁴¹ kobiety¹²¹ brzącają²⁴¹ z wiejska: „Ludzie¹⁷² ratujta! Mordują”, [#]

D0173 H. Kurowska Zabawa z czarnym ptakiem 1966 Pojezierze str. 122

Po⁶⁴ co⁴⁴ krygowała⁵⁰¹ się, gdy przecież śmierć¹¹¹ wuj¹²¹ obeszła ją tyle⁸, co⁹ śnieg¹¹¹ zeszłoroczny²¹¹? Kokietowała wuja¹⁴¹, ale nie lubiła go⁴⁴, brzydziła⁵⁰¹ się nim⁴⁵ trochę, gardziła jego⁴² ubóstwem i niechlujstwem. Więc po⁶⁴ co⁴⁴ to²¹¹ wszystko⁴¹? .. Na pewno w⁶⁶ myślach odczuwała ulgę, na pewno myślała: biedny²¹¹ Stefan skończył marnie⁸, rozpił⁵⁰¹ się i umarł gdzieś w⁶⁶ rynsztoku¹⁶¹, może⁸ to⁴¹ lepiej.

D0174 H. Kurowska Zabawa z czarnym ptakiem 1966 Pojezierze str. 143

Pośpiesznie chwytałam w⁶⁴ rękę co⁴⁴ bądź⁸, książkę, skrawek¹⁴¹ materiału, czy byle papierek¹⁴¹ i czytając, wyskubując z⁶² materiału nitki¹⁴², mnać⁵ papier¹⁴¹, udawałam, że nie dostrzegam odejścia¹²¹ matki¹²¹, sama²¹¹ zaś zbyt⁸ jestem⁵⁷ zajęta i zbyt⁸ spokojna aby⁹ odczuwać potrzebę zmiany¹²¹ miejsca¹²¹. Lecz na⁶⁴ nic⁴⁴ były⁵ moje²¹² wybiegi¹¹².

D0175 M. Nowakowski Marynarska ballada 1966 Czytelnik str. 46

Monotonne²¹¹, uporczywe²¹¹ pi-pi-pi. Radio¹¹¹ zapisuje tekst¹⁴¹ komunikatu. Nadaje w⁶⁴ eter¹⁴¹ sygnały¹⁴². Halo, radio¹⁷¹ Szczecin, tu „Piaś”, słyszcicie, przechodzę na⁶⁴ odbiór¹⁴¹ nakłada słuchawki¹⁴². Jan Kula¹¹¹ lubi przyglądać⁵⁰¹ się tej²³¹ magicznej²³¹ pracy¹³¹ radiotelegrafisty¹²¹. Mój²¹¹ najlepszy²¹¹ praktykant .. Śmieje⁵⁰¹ się Radio¹¹¹. Cały²¹¹ świat¹¹¹ w⁶⁶ tej²⁶¹ małej²⁶¹ kabinie¹⁶¹. Z⁶⁵ Bronkiem niedawno rozmawiał przez⁶⁴ telefon¹⁴¹. Bronek¹¹¹ na⁶⁶ morzu¹⁶¹ i on na⁶⁶ morzu¹⁶¹. I tak sobie⁴³ gadali. [#]

D0176 M. Nowakowski Marynarska ballada 1966 Czytelnik str. 67

Nie widzi już nic⁴⁴ dalej. Porusza lampką. Migotliwe²¹¹ światło¹¹¹ zniekształca jego⁴² twarz¹⁴¹. Wielkie²¹² cienie¹¹² pod⁶⁵ oczyma. Najgłębsze²¹² bruzdy¹¹² — szerokie²¹² cienie¹¹². Ruch¹¹¹ lampki¹²¹. Znów wszystko⁴¹ inaczej. Za⁶⁵ oknami gęsta ciemność¹¹¹, pojedynczy²¹¹ głos¹¹¹, długo, przeciągle się niesie⁵⁰¹, ciemność¹¹¹ jak⁹ ściana. Jan Kula¹¹¹ przesuwając⁵ dłonią po⁶⁶ powierzchni¹⁶¹ lustra¹²¹. Mokra dłoń¹¹¹ sunie ślisko po⁶⁶ szkłe. Klepisko¹¹¹ otoczone²¹¹ podcieniami. Przy⁶⁶ barze murzyni w⁶⁶ kolorowych²⁶² koszulach. Barmanka otwiera butelki¹⁴².

D0177 M. Nowakowski Zapis 1965 PIW str. 38

Niedawno przecież, wczesnym²⁵¹ rankiem to⁴¹ było, młody²¹¹ Sadowski¹¹¹ po⁶⁶ dużej²⁶¹ wódce¹⁶¹ poprzedniego²²¹ dnia, do⁶² straganu podchodzi żona doktora¹²¹ z⁶² tego²²¹ wieżowca kolorowego²²¹, dobra²¹¹ klientka, tylko grymaśna, i wtedy też zaczęła jabłko¹⁴² oglądać, przerzucać, a to⁹ za małe²¹¹, a to⁹ nadgniłe²¹¹, Sadowszczak¹¹¹ ledwie dyszy⁵ z⁶² przepicia¹²¹, zezłościła go⁴⁴ ta doktorowa¹¹¹ i zawarczał: .. Tak gmerać to⁸ może⁵ pani¹¹¹ mężowi¹³¹ w⁶⁶ spodniach. Łobuz¹¹¹ zapiszczała doktorowa¹¹¹ i uciekła.

D0178 M. Nowakowski Zapis 1965 PIW str. 59

I od razu wali⁵ mi taką²⁴¹ gadkę jak⁹ katarynka, tylko oblizuje⁵⁰ się jak⁹ po⁶⁶ pyzach, i już tak bez⁶² przerwy¹²¹, rozebrać taką²⁴¹, i na⁶⁴ kolana¹⁴² przed⁶⁵ nią⁴⁵, zgrabna, długa, po prostu pomniczek¹¹¹, i jaki²¹¹ w⁶⁶ tej²⁶¹ gadce¹⁶¹ zmyślny²¹¹, to⁹ by⁸ jej⁴³ pończoch nie zdejmował⁵⁴ to⁹ by⁸ ją w⁶⁶ czapce¹⁶¹ futrzanej²⁶¹ zostawił⁵⁴, ta sztuka dawno już przeszła⁵, a on wypatruje drugą²⁴¹, trzecią²⁴¹, czwartą²⁴¹, swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ [#]

D0179 M. Nowakowski Zapis 1965 PIW str. 80

Tylko ojciec wzruszył ramionami, nieufny²¹¹ wobec⁶² tego²²¹ przykładowego²²¹ i porządnego²²¹ etapu jego⁴² życia¹²¹, niedługo znów mu strzeli coś⁴¹ do⁶² łba, pomrukiwał sceptycznie, dziewczyna siedziała przy⁶⁶ nim⁴⁶, czuła²¹¹ opiekunka, po⁶⁶ oczach widać, że zadurzona w⁶⁶ nim⁴⁶ bez⁶² pamięci¹²¹, on gładził ją po⁶⁶ rękach. I tak chodzili objęci²¹², gruchając do⁶² siebie⁴² jak⁹ gołąbki¹¹², jego⁴² język¹¹¹ miłosny²¹¹ pełen²¹¹ subtelnych²²² skojarzeń, metafor, dziewczyna zrazu oczarowana, [#]

D0180 M. Nowakowski Zapis 1965 PIW str. 135

Chodzi o⁶⁴ żonę krawca¹²¹, tego²²¹ krojczego¹²¹ ze⁶² spółdzielni¹²¹ „Miara” przy⁶⁶ stacji¹⁶¹. On dobrze zarabiał, krojczy¹¹¹ wiadomo, oprócz⁶² pensji¹²¹ boki¹⁴² ma niezłe²⁴². Ona dobra²¹¹ żona i gospodyni¹¹¹. Mieli dwoje³⁴ dzieci¹²² córka w⁶⁶ siódmej²⁶¹ klasie¹⁶¹, syn już dwa³⁴ lata¹⁴² w⁶⁶ Technikum¹⁶¹ Telewizyjnym²⁶¹. W⁶⁶ spółdzielni¹⁶¹ „Miara” przed⁶⁵ Nowym²⁵¹ Rokiem wypłacono trzynastą²⁴¹ pensję, krawcy urządzili popijawę. [#]

D0181 M. Nowakowski Zapis 1965 PIW str. 169

Oboje³¹ wtedy w⁶⁶ takich²⁶² od⁶² lat niedzielnych²⁶² strojach, on w⁶⁶ garniturze granatowym²⁶¹ w⁶⁴ białe²⁴² prążki¹⁴², ona w⁶⁶ aksamitnej²⁶¹ sukni¹⁶¹ z⁶⁵ koronką, oboje³¹ o⁶⁶ wielkich²⁶² dłoniach, nie wiedzieli, co⁴⁴ z⁶⁵ tymi dłońmi robić, nosili je⁴⁴ z⁶² boku¹²¹, nieruchawo i ostrożnie, po⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ z⁶² kościoła szli powoli do⁶² domu¹²¹, przygaśnięci, szarzy, tak jakby w⁶⁴ dni¹⁴² wolne²⁴² od⁶² zajęć pozbawieni swojej²²¹ podstawowej²²¹ treści¹²¹. I mimo⁶² chciwości¹²¹ cieszyli⁵⁰¹ się w⁶⁶ miasteczku¹⁶¹ dużym²⁵¹ szacunkiem.

D0182 J. Dobraczyński Dośćignięty 1967 PAX str. 148

Po⁶⁶ obu³⁶ jej⁴² stronach widać było bunkry¹⁴². Napis¹¹¹ przy⁶⁶ drodze¹⁶¹ nakazywał jadącym²³² pojazdom zmniejszyć szybkość¹⁴¹ i pojechać wolno⁸ do⁶² znaku¹²¹ „stop⁷”, na⁶⁴ jakieś²⁴² sto³⁴ metrów przed⁶⁵ bramą. Gdyśmy się zatrzymali⁵³¹, rozległ⁵⁰¹ się skrzeczący²¹¹ głos¹¹¹ z⁶² magnetofonu. Zezwolił na⁶⁴ podjechanie¹⁴¹ do⁶² samej²²¹ bramy¹²¹. Auto¹¹¹ ruszyło wolno⁸ na⁶⁶ drugim²⁶¹ biegu¹⁶¹. Z⁶² otworów bunkrów sterczały skierowane²¹² ku⁶³ niemu lufy¹¹² kaemów¹²². Kiedy stanęliśmy przed⁶⁵ bramą, wyszedł do⁶² nas⁴² podoficer SS.

D0183 M. Starzyńska Osiemnasta 1963 PAX str. 43

Było im⁴³ dobrze przed⁶⁵ wojną, kiedy wielu³² ludzi¹²² chodziło od⁶² urzędu do⁶² urzędu prosząc o⁶⁴ pracę, było im⁴³ dobrze podczas⁶² okupacji¹²¹, kiedy większość¹¹¹ nie miała co⁴⁴ włożyć do⁶² ust, nawet w⁶⁴ powstanie¹⁴¹ wyjechali z⁶² Warszawy¹²¹ jakimś²⁵¹ niemieckim²⁵¹ autem, o⁶⁶ czym⁴⁶ nigdy i nikomu nie wolno⁵ było wspominać. I gdyby tylko Jacek słuchał ojca¹²¹ byłby teraz z⁶⁵ nami i znów byłoby im⁴³ dobrze, bez⁶² względu na⁶⁴ to⁴⁴, jak⁹ się wszystko⁴¹ dalej ułoży⁵⁰¹.

D0184 M. Starzyńska Osiemnasta 1963 PAX str. 132

Wyciągnął ją przed⁶⁴ dom¹⁴¹. Trzymał ciągle bardzo mocno. Na⁶⁶ drodze¹⁶¹ było ciemno. Ludce¹³¹ zdawało⁵⁰¹ się, że z⁶⁵ każdym²⁵¹ krokiem w⁶⁴ stronę ogródka robi⁵⁰¹ się ciemniej. Palce¹¹² Szczyrbka¹²¹ ścisnęły coraz mocniej. Przed⁶⁵ altanką przyciągnął ją i pocałował. Wtedy było już zupełnie czarno. Później Szczyrek¹¹¹ powiedział: Teraz mógłbym umrzeć. Były⁵ to⁴¹ pierwsze²¹² słowa¹¹², jakie²⁴² powiedział do⁶² niej⁴² tego²²¹ wieczora.

D0185 M. Starzyńska Osiemnasta 1963 PAX str. 221

Ustawialiśmy⁵⁰¹ się z⁶⁵ dziećmi rzędkiem w⁶⁶ odpowiedniej²⁶¹ odległości¹⁶¹ od⁶² wylotu rurki¹²¹, aby⁹ w⁶⁴ chwilę po⁶⁶ owym²⁶¹ przeciągłym²⁶¹ świście¹⁶¹ zniknąć w⁶⁶ olbrzymim²⁶¹ kłębie¹⁶¹ białej²²¹, duszącej²²¹ pary¹²¹. To⁴¹ było prawdziwie bajkowe²¹¹ uczucie¹¹¹. Świat¹¹¹ nagle przestał istnieć, wokół⁸ był tylko ten²¹¹ nieprzenikniony²¹¹ i ciepły²¹¹ opar¹¹¹, który²¹¹ osiadł potem⁸ wielkimi kroplami na⁶⁶ twarzy¹⁶¹ i ubraniu¹⁶¹ spojrzałem na⁶⁴ wysuwającą się²⁴¹ w⁶⁴ stronę Tádka¹²¹ mleczną²⁴¹ smugę i roześmiałem⁵⁰¹ się.

D0186 M. Starzyńska Trzęsienie ziemi 1966 PAX str. 77

Zamknął⁵⁰¹ się w⁶⁶ baraku¹⁶¹ na⁶⁴ klucz¹⁴¹, ułożył na⁶⁶ biurku¹⁶¹ i zasnął natychmiast po⁶⁶ zamknięciu¹⁶¹ oczu¹²². Rano obudził go⁴⁴ telefon¹¹¹. Właśnie ten²¹¹, który²¹¹ zapowiedział nieuchronne²⁴¹ zbliżanie się dodatkowego²²¹ skomplikowania¹²¹ trudnej²²¹ sytuacji¹²¹. Andrzej był względnie wyspany²¹¹, miał⁵ w⁶⁶ dostatecznie duży²⁶¹ stopniu rozwinięte²⁴¹ poczucie¹⁴¹ humoru, toteż po⁶⁶ odłożeniu¹⁶¹ słuchawki¹²¹ przez⁶⁴ kilka³⁴ minut śmiał⁵⁰¹ się do⁶² siebie⁴², a potem⁸ poszedł obdarować²⁴¹ niesłuchanie cenną²⁵¹ wiadomością samozwańczego²⁴¹ dowódcę, [#]

D0187 M. Starzyńska Trzęsienie ziemi 1966 PAX str. 310

O⁶⁶ jednej²⁶¹ rzeczy¹⁶¹ nie masz pojęcia¹²¹. Nie przypuszczasz, że mogła się zdarzyć⁵⁰¹. A gdybym ci⁴³ to⁴⁴ powiedział⁵⁴ — musiałbyś uwierzyć, choćbyś nie chciał⁵⁴. Myślał o⁶⁶ tym⁴⁶ często w⁶⁴ ten²⁴¹ właśnie sposób¹⁴¹ i przez⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ dawało mu to⁴¹ satysfakcję. Czasami⁸ wyobrażał sobie⁴³ nawet moment¹⁴¹, kiedy to⁴⁴ mówił. Wcale nie jestem pewien, czy wtedy byś⁸ się jednak nie odezwał⁵⁴¹?

D0188 H. Oleńska-Zalewska W płomieniu zapalki 1963 Czytelnik str. 25

Tam⁸ się⁴¹ tego⁴² nawet nie pierze⁵. Ponosi się⁴¹ i wyrzuca. To⁴¹ takie²¹¹ tanie²¹¹, że się nie opłaca⁵⁰¹. A u⁶² nas⁴² taki²¹¹ szalik¹¹¹? .. Trzysta³¹ złotych¹²²! i to⁸ nie wiem, czy się⁴¹ taki²⁴¹ w ogóle dostanie. Albo to⁴¹ .. Trzy³⁴ żółte²⁴² agrafeczki¹⁴² położyła na⁶⁴ dłoń¹⁴¹. Cacuszka¹¹²! Prawda? .. Więc ta kuzynka przywiozła siostrze¹³¹ koszulę nocną²⁴¹. Wyciskaną²⁴¹ w⁶⁴ kwiaty¹⁴¹. To⁹ ja myślałam, głupia, że to⁴¹ balowa suknia .. [&]

D0189 H. Oleńska-Zalewska W płomieniu zapalki 1963 Czytelnik str. 114

Na⁶⁶ twarzach mieli ciemne²⁴² — czarne²⁴² albo granatowe²⁴² — płyty¹⁴². Niektórzy byli⁵⁷ umazani krwią. Na⁶⁴ boki¹⁴² i w⁶⁴ górę sterczały sztywne²¹² i wyschnięte²¹² ręce¹¹². Inni byli⁵ nadzy — nie wiadomo czemu⁸; mężczyźni i kobiety¹¹². Pośladki¹⁴² mieli trójkątne²⁴², wyostrome²⁴², sine²⁴² — jak⁹ chude²⁴² ptaki¹⁴² na⁶⁶ stolnicy¹⁶¹, w⁶⁶ kuchni¹⁶¹. Stałam skamieniała²¹¹; Gdzie są ci²¹² ludzie¹¹², którzy to⁴⁴ zrobili? .. Później zrozumiałam, co⁴⁴ znaczy dosłownie „patrzeć i nie wierzyć oczom”.

D0190 H. Oleńska-Zalewska W płomieniu zapalki 1963 Czytelnik str. 203

A nie zawracaj, pani¹⁷¹, głowy¹²¹! Ja pani¹³¹ daję, bo pani¹¹¹ jest z⁶² Polski¹²¹! Z⁶² biednej²²¹, umęczonej²²¹, Polski¹²¹! — dodała mocnym²⁵¹ głosem. Niech pani¹¹¹ to⁴⁴ schowa⁵⁵ i nikt nie potrzebuje wiedzieć, że ja to⁴⁴ pani¹³¹ dałam .. Podziękowałam raz⁸ jeszcze i zwróciłam futro¹⁴¹. Asia¹¹¹ odwołała moją²⁴¹ niedzielną²⁴¹ wizytę w⁶⁶ swoim²⁶¹ — zresztą skromnym²⁶¹ — domu¹⁶¹; dziecko¹¹¹ wprawdzie wyzdrowiało, lecz zachorowała z kolei jej⁴² świekra¹¹¹.

D0191 H. Oleńska-Zalewska W płomieniu zapalki 1963 Czytelnik str. 258

Zakręciła⁵⁰¹ się, jakby czegoś⁴² szukała w⁶⁶ pokoju¹⁶¹. Wyszła i zamknęła drzwi¹⁴². Po⁶⁶ godzinie¹⁶¹ — mniej więcej — przyszedł do⁶² mnie⁴² ojciec. Czy nie mogłabyś zejść⁵ i pomóc mi? — powiedział, patrząc na⁶⁴ mnie⁴⁴ z⁶⁵ pretensją i w⁶⁶ zdenerwowaniu¹⁶¹ zaciskając szczęki¹⁴²: Rybka¹¹¹ jest chora²¹¹! Nie spała całą²⁴¹ noc¹⁴¹ i teraz leży w⁶⁶ łóżku¹⁶¹. A ja gotuję lunch¹⁴¹ .. Ubrałam⁵⁰¹ się i zeszłam na⁶⁴ dół¹⁴¹.

D0192 S. Otwinowski Cicha leśniczówka 1963 WL str. 17

Rozejrzał⁵⁰¹ się po⁶⁶ sklepie¹⁶¹, zainteresowały go⁴⁴ nasze²¹² zeszyty¹¹², przeczytał głośno: „okolicę naszą²⁴¹ otacza wspaniały²¹¹ las¹¹¹..” E⁷, głupio was⁴⁴ w⁶⁶ szkole¹⁶¹ uczą. Nie przyroda, lecz technika¹¹¹ powinna być dumą człowieka¹²¹. Z⁶² zapalniczki¹²¹ buchnął piękny²¹¹ płomień¹¹¹, jakby dla⁶² zaakceptowania¹²¹ zwycięstwa¹²¹ techniki¹²¹ nad⁶⁵ przyrodą. Panna Klara zupełnie nieoczekiwanie⁸ ujawniła swoją²⁴¹ małostkowość¹⁴¹: A jeżeli chodzi o⁶⁴ jabłka¹⁴², proszę pana¹⁴¹, to⁴¹ są nasze²¹² jabłka¹¹².

D0193 S. Otwinowski Cicha leśniczówka 1963 WL str. 119

Słońce¹¹¹ tego²²¹ dnia ujawniło swoją²⁴¹ pierwszą²⁴¹ przedwiosenną²⁴¹ siłę. Na⁶⁶ deptaku¹⁶¹ spotkaliśmy kolorowo ubranych²⁴² kuracjuszy¹⁴². Słońce¹¹¹ ożywiło ludzi¹⁴² nie ożywiając jeszcze natury¹²¹. Jakoś więc niesamowicie wyglądały te²¹² fragmenty¹¹² barwne²¹² na⁶⁶ tle martwych²²² drzew, zeschłych²²² traw¹²² i gór, które²¹² traciły właśnie ostatek¹⁴¹ śniegu¹²¹. W⁶⁶ okolicach banku¹²¹, w⁶⁶ dostatnio i efektownie urządzonym²⁶¹ kiosku¹⁶¹ nabyłem oprawny²⁴¹ w⁶⁴ niebieski²⁴¹ plastik¹⁴¹ brulion¹⁴¹ i angielski²⁴¹ długopis¹⁴¹.

D0194 K. Truchanowski Młyny boże 1963 Czytelnik str. 140

Gdyby doszło⁵⁴ do⁶² tego⁴², oznaczałoby, że się podporządkowałem⁵⁰¹ woli¹³¹ i rozkazom Sądów¹²², a wtedy nie bawiono⁵⁴¹ by⁸ się w⁶⁴ żadne²⁴² ceregiele¹⁴², lecz z⁶² miejsca¹²¹ kazano by mi obracać ciężkie²⁴² żarna¹⁴² w⁶⁶ ciemnych²⁶² i zakurzonych²⁶² młynach, a panowie z⁶² Sądów¹²² nie potrzebowaliby zakuwać mnie⁴⁴ w⁶⁴ łańcuchy¹⁴² — człowiek¹¹¹, który²¹¹ podporządkowuje⁵⁰¹ się woli¹³¹ swych²²² panów¹²² i rozkazodawców¹²², już jest⁵⁷ ujarzmiony²¹¹.

D0195 K. Truchanowski Młyny boże 1963 Czytelnik str. 229

No, trudno! — wzdychała. Jak⁹ nie, to⁹ nie! Ugotuję panu¹³¹ coś⁴⁴ innego²²¹, a kurę będę⁵⁶ musiała⁵² sama²¹¹ zjeść. Przecież nie wyrzucę jej⁴² na⁶⁴ śmietnik¹⁴¹. Taka rozmowa odbywała⁵⁰¹ się co⁶⁴ sobotę. Początkowo sądziłem, że gospodyni¹¹¹ cierpi na⁶⁴ zanik¹⁴¹ pamięci¹²¹, ale po⁶⁶ pewnym²⁶¹ czasie przekonałem⁵⁰¹ się, że „w⁶⁶ tym²⁶¹ szaleństwie jest metoda”.

D0196 K. Truchanowski Młyny boże 1963 Czytelnik str. 318

Nasze²¹² doświadczenia¹¹² naukowe²¹² są bardzo skuteczne²¹². Chciałbym, żeby nie zmuszał mnie⁴² pan do⁶² domysłów, lecz udzielił informacji¹²² wyczerpujących²²² .. Dobrze! — zgodził⁵⁰¹ się nadzorca. A więc cierpienia¹¹² naszych²²² pensjonariuszy¹²², jak⁹ już powiedziałem, wynikają z⁶² żądy¹²¹ .. Jakie²¹² to⁴¹ są żądy¹¹²? — spytałem niecierpliwie .. Żądy¹¹² wolności¹²¹, niepodległości¹²¹, suwerenności¹²¹, władzy¹²¹ — odrzekł. Pan jako⁶¹ były²¹¹ pracownik¹¹¹ sądowy²¹¹ powinien wiedzieć, że żądy¹¹² takie²¹² często popychają człowieka¹⁴¹ do⁶² ciężkich²²² przestępstw i zbrodni¹²² .. [&]

D0197 K. Truchanowski Młyny boże 1963 Czytelnik str. 407

Może⁸ ma pan jakieś²⁴¹ inne²⁴¹ życzenie¹⁴¹? .. Postaram⁵⁰¹ się zrobić wszystko⁴⁴, co⁴¹ będzie w⁶⁶ mojej²⁶¹ mocy¹⁶¹ .. Chciałem powiedzieć, iż życzeniem moim²⁵¹ jest, abym poszedł na⁶⁴ stracenie¹⁴¹ w⁶⁶ mojej²⁶¹ masce¹⁶¹, to⁴¹ jest — w⁶⁶ koronie¹⁶¹, lecz pomyślałem, że byłby to⁴¹ żart¹¹¹ niestosowny²¹¹. Zamiast⁶² tego⁴² spytałem: Proszę pani¹²¹, kto sprawuje w⁶⁶ Sądach władzę najwyższą²⁴¹ i gdzie należy go⁴⁴ szukać? .. [&]

D0198 L. Wantuła Urodzeni w dymach 1965 Śląsk str. 64

Po⁶⁶ krawędzi¹⁶¹ hałdy¹²¹ biegł nieforemny²¹¹ tor¹¹¹, szyny¹¹² były⁵ krzywe²¹² i podobne²¹² do⁶² żmij¹²². Kilku-nastu³² ludzi¹²² pochylało⁵⁰¹ się nad⁶⁵ nimi, w⁶⁶ rękach mieli drągi¹⁴² i wypychali je⁴⁴ pod⁶⁴ podkłady¹⁴². Ktoś stał na⁶⁶ szeroko rozkraczonych²⁶² nogach w⁶⁶ butach wtopionych²⁶² w⁶⁴ zwietrzałą²⁴¹ maź¹⁴¹ i bezmyślnie powtarzał zachrypniętym²⁵¹ głosem: hej⁷, hop⁷! Za⁶⁵ każdym²⁵¹ razem¹⁵¹ gromada ludzi¹²² wypinała plecy¹⁴² w⁶⁴ kabłąk¹⁴¹.

D0199 L. Wantuła Urodzeni w dymach 1965 Śląsk str. 85

Mucha wypoczywała na⁶⁶ jego⁴² dłoni¹⁶¹. Miałem⁵ ochotę położyć⁵⁰¹ się na⁶⁶ łóżku¹⁶¹, wypreżyc kości¹⁴² i wołać: zostawcie mnie⁴⁴ w⁶⁶ spokoju¹⁶¹! Bo Kosma¹¹¹ miał⁵ tylko złamaną²⁴¹ nogę, a ja byłem chory²¹¹ naprawdę — w⁶⁶ samym²⁶¹ środku¹⁶¹, wewnątrz⁸. Gdybyśmy tak leżeli⁵⁴ obok⁶² siebie⁴², zebrałoby⁵⁴¹ się pewnie któregoś²²¹ dnia na⁶⁴ odwagę, na⁶⁴ taką²⁴¹, żeby móc komuś patrzeć prosto w⁶⁴ oczy¹⁴² i mówić mu prosto w⁶⁴ twarz¹⁴¹ o⁶⁶ potwornych²⁶² sprawach.

D0200 L. Wantuła Urodzeni w dymach 1965 Śląsk str. 174

Boisz⁵⁰¹ się, że wyrzucą cię z⁶² lokomotywy¹²¹? Prychnął przez⁶⁴ zaciśnięte²⁴² wargi¹⁴² .. Z⁶² powodu twojego²²¹ projektu? Mój²¹¹ Boże¹⁷¹, chciałbym nareszcie wozic węgiel¹⁴¹, nie tę przekłętą²⁴¹ skałę .. Wozisz węgiel¹⁴¹. Dla⁶² Richtera¹²¹. Bo tobie⁴³ tak się podoba⁵⁰¹. Meldowałem, nie reagujesz. Widocznie nie przejmujesz⁵⁰¹ się tym⁴⁵, że jesteście⁵⁷ okradani. My wszyscy. Tobie⁴³ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ różne²¹² dyrdymałki¹¹², nic⁴¹ więcej .. [&]

D0201 R. Bratny Życie raz jeszcze 1967 KiW str. 14

Skrzypczak układał swoje²⁴² poczynania¹⁴². Idzie przez⁶⁴ ogromne²⁴¹ krzyżujące się²⁴¹ torowisko¹⁴¹ w⁶⁴ stronę parowozowni¹²¹, tutaj pyta o⁶⁴ Genderę¹⁴¹ .. „Jaki²¹¹ będzie ten²¹¹ facet? .. Na pewno stary²¹¹. Murowany²¹¹ towarzysz¹¹¹ — jak⁹ mówią o⁶⁶ sobie⁴⁶ ci²¹² ze⁶² starej²²¹ gwardii¹²¹. A może⁸ lepiej zacząć od⁶² komitetu powiatowego²²¹. Chociaż nie. Chodzi o⁶⁴ kolejarzy¹⁴². Ale żeby był jeden²¹¹ na⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ ludzi¹²²?! Mało tych²²² naszych²²² rodzyneków w⁶⁶ narodowym²⁶¹ cieście¹⁶¹..”

D0202 R. Bratny Życie raz jeszcze 1967 KiW str. 205

Obijając sobie⁴³ łydkę trzymaną²⁵¹ niedbale torebką, doszła⁵ do⁶² miejsca¹²¹, gdzie mogła uśmiechnąć⁵⁰¹ się, nie wiedzieć czemu⁸, do⁶² wywieszki¹²¹ „Posterunek¹¹¹ MO”. Stąd zawróciła. Przed⁶⁵ stacją zapytała o⁶⁴ drogę na⁶⁴ dęblińskie²⁴¹ lotnisko¹⁴¹. Wykręcając wysokie²⁴² obcasy¹⁴² na⁶⁶ wybojach podniszczonej²²¹ szosy¹²¹, szła przed⁶⁴ siebie⁴⁴, schodząc czasem⁸ ze⁶² środka drogi¹²¹ ponaglana ryknięciem klaksonu i wracając natychmiast w⁶⁴ tuman¹⁴¹ ciągnącego się²²¹ za⁶⁵ samochodem kurzu¹²¹.

D0203 W. Babinicz Fontanna 1967 Czytelnik str. 48

Kwartal¹¹¹ w⁶⁴ kwartał¹⁴¹ po⁶⁴ sto³⁴ pięćdziesiąt³⁴ złotych¹²². Dzielili⁵⁰¹ się obaj z⁶⁵ księdzem zgodnie. I dopiero kiedy Gładki¹¹¹ był w⁶⁶ przedostatniej²⁶¹ klasie¹⁶¹ licealnej²⁶¹, rzecz¹¹¹ się wydała⁵⁰¹. Zażądano z⁶² fundacji¹²¹, aby młody²¹¹ kleryk osobiście przybył na⁶⁴ spotkanie¹⁴¹ alumnów¹²² korzystających²²² z⁶² legatu. Trzeba było się zde-maskować⁵⁰¹. Księżda¹⁴¹ dobrodzieja¹⁴¹ przeniesiono do⁶² jakiejś²²¹ nędznej²²¹ parafijki¹²¹ na⁶⁶ Zalipiu¹⁶¹, a nasz²¹¹ niedoszły²¹¹ kapłan zamiast na⁶⁴ prymicję trafił do⁶² sali¹²¹ sądowej²²¹.

D0204 W. Babinicz Fontanna 1967 Czytelnik str. 103

Baltazar nachylił⁵⁰¹ się nad⁶⁵ filiżanką, pogrzebał w⁶⁶ niej⁴⁶ łyżeczką, westchnął, ciągnął dalej: Więc ja w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ tego²²¹ nicponia¹²¹, niby Sławka¹²¹, syna¹²¹ nieboszczki¹²¹. Czekajcie, mówię, nie przerywajcie. Sprawa poważna. Każda tu z⁶² obecnych¹²² wie, jak⁹ było ze⁶⁵ świętej²²¹ pamięci¹²¹ nieboszczką. Żeby nikogo⁴² nie urazić, delikatnie mówiąc, skurwiła⁵⁰¹ się. I jak⁹ to⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ bywa, nieproszony²¹¹ bachor się zjawił⁵⁰¹, znaczy jedna gęba więcej na⁶⁶ wsi¹⁶¹.

D0205 W. Babinicz Fontanna 1967 Czytelnik str. 137

Wszyscy wiemy, że jest pan doskonałym²⁵¹ tancerzem, no i świetnym²⁵¹ hodowcą drobiu¹²¹ oczywiście .. Inżynier ziewnął. No i dobrze — powiedział znudzony²¹¹ — i w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Takie²¹² parlamentarne²¹² metody¹¹² nie odpowiadają mi, rozumiecie? .. Memoriały¹¹², podpisy¹¹², odwołania¹¹², głędzenie¹¹¹ i pieprzenie¹¹¹ chrzanem, a tu pod⁶⁵ nosem siedzi facet, rozrabia na⁶⁴ potęgę, zbija kabzę i śmieje⁵⁰¹ się w⁶⁴ kułak¹⁴¹ .. Wacek poczerwieniał.

D0206 W. Babinicz Fontanna 1967 Czytelnik str. 192

Moi²¹² starzy¹¹² mówią, że mu na pewno płacą⁵, skąd by⁸ wziął⁵⁴ tyle³⁴ pieniędzy? .. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie lubię mruków¹²². Jaki²¹¹ on tam⁸ mruk¹¹¹? — obruszył⁵⁰¹ się Heniek, siostrzeniec Szczygła-Żebraka¹²¹. Jak⁹ zechce, sypie kawałami, opowiada śląskie²⁴² bery¹⁴² i bajki¹⁴², hecowny²¹¹ facet. Trzeba go⁴⁴ lepiej poznać. Za dużo szumu w⁶⁶ Mierzwinie¹⁶¹ narobił, a tak prawdę mówiąc, nic⁴⁴ nie dokonał i przyjaciół¹²² sobie⁴³ nie pozyskał — powiedział w⁶⁶ zadumie¹⁶¹ Klusek¹¹¹.

D0207 W. Babinicz Fontanna 1967 Czytelnik str. 247

Przy⁶⁶ końcu¹⁶¹ alei¹²¹ stał świeżo wkopany²¹¹ słup¹¹¹, pomalowany²¹¹ na⁶⁴ jasnoniebieski²⁴¹ kolor¹⁴¹. Tuż obok⁸, na⁶⁶ małej²⁶¹ ławeczce¹⁶¹, leżała tabliczka strzeżona przez⁶⁴ dwóch³⁴ chłopczyków¹⁴² w⁶⁶ harcerskich²⁶² mundurkach. Jeden²¹¹ z⁶² nich⁴² trzymał młotek¹⁴¹, drugi²¹¹ gwoździe¹⁴² i bukiet¹⁴¹ polnych²²² kwiatów. Goście podeszli⁵ do⁶² słupa, obejrze⁵⁰¹li się. Czekająca grupa mężczyzn¹²² zbliżyła⁵⁰¹ się nieśpiesznie, starcy wstali, zdjęli swoje²⁴² filcowe²⁴² kapelusze¹⁴², przyczłapali wyciągając szyję¹⁴².

D0208 M. Kotowska Most na drugą stronę 1963 Czytelnik str. 61

Odtąd w⁶⁶ naszych²⁶² zabawach już zawsze ja byłam Siwym¹⁵¹. Nawet dziwiła⁵⁰¹ się ciocia. Kiedyś mnie⁴⁴ zapytała: To⁸ nie mogłaś ustąpić mu wcześniej? .. Tyle⁸ się napłakał⁵⁰¹ .. Nic⁴⁴ nie odpowiedziałam, ale myślałam, że racja, powinnam była⁵ wcześniej zarządzić zmianę roli¹²¹. Powinnam domyśleć⁵⁰¹ się wcześniej! Już Siwy¹¹¹ wiedział, co⁴⁴ robi! Przecież tyle³⁴ lat żyje, on jest przecież prastary²¹¹! To⁴¹ są wszystko⁴¹ dla⁶² niego⁴² sprawdzone²¹² zabawy¹¹².

D0209 K. Filipowicz Mężczyzna jak dziecko 1966 WL str. 150

Mamy⁵ dla⁶² siebie⁴² nawzajem wiele³⁴ szacunku¹²¹, nie zdradzamy⁵⁰¹ się. Nie ma i nie było między⁶⁵ nami nigdy szalonych²²² uczuć¹²², ale w⁶⁴ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ się kochamy⁵⁰¹. Stenia¹¹¹ trzyma w⁶⁶ palcach truskawkę, patrzy na⁶⁴ mnie⁴⁴. Wydaje⁵⁰¹ mi się, jakby jej⁴² oczy¹¹² zapaliły⁵⁰¹ się na⁶⁴ ułamek¹⁴¹ sekundy¹²¹ błyskiem, podobnym²⁵¹ do⁶² błysku¹²¹ flesza¹²¹, ale jej⁴² oczy¹¹² zaraz gasną, Stenia¹¹¹ opuszcza powieki¹⁴², wyciąga rękę i macza truskawkę w⁶⁶ cukrze¹⁶¹.

D0210 A. Rudnicki Kupiec Łódzki 1963 PIW str. 6

Znów się wygłupił⁵⁰¹, musiał przecież wiedzieć, w⁶⁶ jakiej²⁶¹ skórze¹⁶¹ siedzi. Zamiast szarości¹²¹ wybrał złoto¹⁴¹, choć ono było już fałszywym²⁵¹ złotem¹⁵¹. Ubrany²¹¹ jak⁹ pajac¹¹¹, nieco się spóźnił⁵⁰¹ i w⁶⁶ poszukiwaniu¹⁶¹ miejsc¹²¹ dotarł do⁶² pierwszych²²² rzędów. Uciekliby przed⁶⁵ nim⁴⁵, gdyby można się było przesiąść⁵⁰¹. Sąsiedzi cały²⁴¹ czas¹⁴¹ siedzieli jak⁹ na⁶⁶ węglach. Jego⁴² błagalny²¹¹ wzrok¹¹¹ rzucił⁵⁰¹ się pod⁶⁴ nogi¹⁴² śpieszących²²² do⁶² dobrze zaopatrzonego²²¹ bufetu.

D0211 A. Rudnicki Kupiec Łódzki 1963 PIW str. 239

Jeszcze go⁴⁴ tu i ówdzie przyjmują, jeszcze się nim⁴⁵ zajmują⁵⁰¹, nie za bardzo, w⁶⁴ miarę, ale nawet w⁶⁶ nowym²⁶¹, skromnym²⁶¹ zakresie — są to⁴¹ ostatnie²¹² kręgi¹¹² na⁶⁶ wodzie¹⁶¹. Reszty¹²¹ złudzeń Biedny²¹¹ Pisarz wyzbył⁵⁰¹ się w⁶⁶ czasie swej²²¹ podróży¹²¹ na⁶⁴ Zachód¹⁴¹. Odwiedził przyjaciół¹⁴², którzy pracują w⁶⁶ ośrodku¹⁶¹ fizyki¹²¹ atomowej²²¹. Pracują jak⁹ woły¹¹² do⁶² późnej²²¹ nocy¹²¹, nie liczą godzin, to⁴¹ ich⁴² lata¹¹² wzrostu.

D0212 N. Rolleczek Kłopoty rodzinne i ja 1966 NK str. 40

Nikt z⁶² rodziny¹²¹ nie odwiedził jej⁴² w⁶⁶ czasie choroby¹²¹ ani nie zapytał o⁶⁴ pogrzeb¹⁴¹. Żadne²¹¹ nie przyznaje⁵⁰¹ się do⁶² niej⁴², żeby za⁶⁴ pochówek¹⁴¹ nie płacić. Obaj synowie motory¹⁴² sobie⁴³ pokupili na⁶⁴ wiosnę, synowe¹¹² brały maszyny¹⁴² do⁶² szycia¹²¹ na⁶⁴ bony¹⁴² PKO, tylko na⁶⁴ wieniec¹⁴¹ i grabarza¹⁴¹ ich⁴² nie stać. Wolą⁵ za⁶⁴ te²⁴² pieniądze¹⁴² nowy²⁴¹ chlew¹⁴¹ postawić.

D0213 N. Rolleczek Kłopoty rodzinne i ja 1966 NK str. 95

I nie oglądając⁵⁰¹ się za⁶⁴ siebie⁴⁴ pomaszserowała naprzód ku⁶³ upatrzonemu celowi¹³¹. Mała, pękata, z⁶⁵ dłońmi wsuniętymi w⁶⁴ kieszenie¹⁴² płaszcza¹²¹, z⁶⁵ ciemną²⁵¹ grzywką spadającą²⁵¹ na⁶⁴ czoło¹⁴¹ była⁵ uosobieniem hartu ducha¹²¹, odwagi¹²¹, bezkompromisowości¹²¹. Jakże jej⁴³ tych²²² cech¹²² zazdrościłam. Mnie⁴³ na⁶⁴ samą²⁴¹ myśl¹⁴¹, że oto zbliża⁵⁰¹ się nieuchronnie godzina szesnasta, omdlewały nogi¹¹². Na⁶⁶ tych²⁶² odmawiających²⁶² posłuszeństwa¹²¹ nogach dotarłam jakoś przecież do⁶² czarnej²²¹ marmurowej²²¹ płyty¹²¹.

D0214 N. Rolleczek Kłopoty rodzinne i ja 1966 NK str. 129

I tylko młodzieź¹¹¹, dowiedziawszy⁵⁰¹ się jakimś²⁵¹ sposobem o⁶⁶ niegodnym²⁶¹ kamuflażu¹⁶¹, na⁶⁴ wiadomość¹⁴¹, że grzebana będzie⁵⁷ jednostka wybitna, pochodząca z⁶² zasłużonego²²¹ ojczyźnie¹³¹ rodu, której²²¹ nazwisko¹¹¹ z⁶² koterynych²²¹ względów musi pozostać w⁶⁶ ukryciu¹⁶¹. Wystąpiła samorzutnie i pięknie⁸, nie dając⁵⁰¹ się zbić z⁶² tropu. Ależ⁷ babciu¹⁷¹! — poderwałam i zamilkłam nagle, gdyż w⁶⁶ uszach zadźwięczała mi złota²¹¹ maksyma¹¹¹: bzdura jest potęgą, o⁶⁶ jakiej²⁶¹ filozofom się nie śniło⁵⁰¹.

D0215 N. Rolleczek Kłopoty rodzinne i ja 1966 NK str. 184

Dzwonił Adam Kropcecki¹¹¹. On nie ma odwagi¹²¹ z⁶⁵ tobą mówić. Wyjeżdża do⁶² Kocic¹²², gdzie będzie⁵⁶ odnawiał⁵² polichromię. Brakuje mu do⁶² szczęścia¹²¹ tylko tego⁴², żebyś się z⁶⁵ nim⁴⁵ pogodziła⁵⁰¹. Idź natychmiast do⁶² niego⁴². Ale to⁸ zaraz .. Janka¹¹¹ bez⁶² słowa¹²¹ wkładała już białe²⁴² sandały¹⁴², sięgnęła po⁶⁴ torebkę. przechodząc koło⁶² mnie⁴², dotknęła ustami mego²²¹ policzka. Ogarnął mnie⁴⁴ strach¹¹¹, czy Janka¹¹¹ rzeczywiście będzie z⁶⁵ Adamem szczęśliwa.

D0216 M. Ukniewska Dom zaczarowany 1963 Czytelnik str. 37

Natychmiast umieściliśmy w⁶⁶ tym²⁶¹ miękkim²⁶¹ pudle¹⁶¹ umierającą²⁴¹, znaną²⁴¹ nad⁶⁵ Wisłą jaskółkę. Naturalnie, zdechła⁵ nam na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹. Lecz nie zrażeni tym²⁵¹ ciosem, wsadziliśmy tam⁸ najędźniejszego²⁴¹ kota¹⁴¹, jakiego²⁴¹ dane²¹¹ nam było widzieć w⁶⁶ życiu¹⁶¹. Był obrzydliwie rudy²¹¹, o⁶⁶ niespotykanej²⁶¹ zupełnie cienkiej²⁶¹ szyjce¹⁶¹, tak cienkiej²⁶¹ jak⁹ szpagat¹¹¹, i o⁶⁶ wielkim²⁶¹, wyłysiałym²⁶¹ i częściowo sparszywiałym²⁶¹ łbie¹⁶¹. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ prawie⁸ że⁸ nie miał⁵ ogona.

D0217 M. Ukniewska Dom zaczarowany 1963 Czytelnik str. 92

Pierwsza stanęła Parnecka¹¹¹. Szybko, szybko, bo jej⁴³ się śpieszy⁵⁰¹ do⁶² ministerstwa¹²¹. Anna już miała jej⁴³ wypłacić, gdy raptem włożyła do⁶² ust papierosa¹⁴¹. Ty mnie⁴³, to⁹ ja tobie⁴³! Przez⁶⁴ ciebie⁴⁴ nie dostałam premii¹²¹. Siedemset³¹ złotych¹²² nie byle co⁴¹. Co⁴⁴ ty możesz wiedzieć o⁶⁶ głodzie, chłodzie i bezdomności¹⁶¹? Gdybyś mogła⁵⁴ odgadnąć, jak⁹ ja ciebie⁴⁴ strasznie nienawidzę, ty paniusiu¹⁷¹! .. Nadszedł główny²¹¹ księgowy¹¹¹.

D0218 M. Ukniewska Dom zaczarowany 1963 Czytelnik str. 126

Na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹, całkowicie zalany²⁶¹ wodą od⁶² topniejącego²²¹ w⁶⁶ słońcu¹⁶¹ śniegu¹²¹, porozkładano deski¹⁴², oparte²⁴² o⁶⁴ wystające²⁴² gdzieniegdzie kamienie¹⁴². Pochód¹⁴¹ prowadziła energiczna, malutka pani¹¹¹ Zosia¹¹¹, która przed⁶⁵ wojną miała w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ magazyn¹⁴¹ kapeluszy i klientela jej⁴² składała⁵⁰¹ się również ze⁶² znanych²²² aktorek¹²² teatralnych²²². Magazyn¹¹¹ spalił⁵⁰¹ się w⁶⁶ pierwszym²⁶¹ miesiącu wojny¹²¹. Podczas⁶² powstania¹²¹ straciła męża¹⁴¹ i jedyną²⁴¹ córkę.

D0219 M. Ukniewska Dom zaczarowany 1963 Czytelnik str. 181

Nie wolno⁵ jej⁴³ było podskoczyć, zatańczyć, zaśpiewać. Szalała z⁶² tęsknoty¹²¹ za⁶⁵ domem, za⁶⁵ Warszawą, za⁶⁵ tramwajami, za⁶⁵ rodzeństwem, za⁶⁵ kinem. a Janio¹¹¹ tymczasem pracował w⁶⁶ swoim²⁶¹ gabinecie. To⁴¹ znaczy, jednego²²¹ tygodnia rysował, nie odrywając⁵⁰¹ się od⁶² biurka¹²¹, okręci¹⁴² na⁶⁶ kartonie, następnego²²¹ tygodnia wycinał je⁴⁴, trzeciego²²¹ ustawiał całą²⁴¹ flotę na⁶⁶ stole jadalnym²⁶¹, a sam²¹¹ bawiąc⁵⁰¹ się w⁶⁴ admirała¹⁴¹, wypowiadał wojnę morską²⁴¹.

D0220 M. Ukniewska Dom zaczarowany 1963 Czytelnik str. 236

Anna zadrżała z⁶² przerażenia¹²¹, że lada⁸ chwila popłyną łzy¹¹², których²²² pełno było w⁶⁶ oczach przyjaciółki¹²¹. Lecz ta opanowała⁵⁰¹ się na⁶⁴ siłę i zaczęła powoli mówić. Przypominam sobie⁴³ również dwustukilową²⁴¹ kobietę, ubraną²⁴¹ w⁶⁴ kostium¹⁴¹ kąpielowy²⁴¹ i popisującą się²⁴¹ w⁶⁶ lunaparku¹⁶¹. Ta nieszczęśliwa kobieta od⁶² pierwszego²²¹ wejrzenia¹²¹ zakochała⁵⁰¹ się w⁶⁶ Teodorze¹⁶¹.

D0221 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 24

Teraz była⁵ kolej¹¹¹ na⁶⁴ niego⁴⁴, na⁶⁴ syna¹⁴¹: Obiecasz? — i worek¹¹¹ już na⁶⁶ poręczy¹⁶¹ mostu oparty²¹¹. I nic⁴¹. Żeby choć głową kiwnął, to⁹ by⁸ się przecież poczuło⁵⁴¹. I przyszłoby cisnąć dziecko¹⁴¹ na⁶⁴ zatracenie¹⁴¹, bo inaczej jakże by⁸ żył⁵⁴ bez⁶² szacunku¹²¹ i wiary¹²¹ w⁶⁴ ojcowe²⁴² słowa¹⁴², ale mały²¹¹ braciszek ucałił kata¹⁴¹ za⁶⁴ cholewę i w⁶⁴ bek¹⁴¹. Wtedy przyszło z⁶² tego²²¹ worka, całkiem stłumione²¹¹, ale słuszne²¹¹: Jemu to⁴⁴ obiecuję.

D0222 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 79

Można mówić do⁶² mnie⁴² Piwko¹¹¹. Tak mnie⁴⁴ nazywali powiedziała ona .. Świetnie, zwłaszcza na⁶⁴ upał¹⁴¹ .. Na⁶⁴ wszystkie²⁴² okoliczności¹⁴² .. A pani¹¹¹, pani¹¹¹ co⁴⁴ robi? .. Ja? Poprawiam świętych¹²² .. Coś⁴¹ dla⁶² mnie⁴². Jako⁶² dla⁶² „świętego¹²¹”? Jako⁶² zasługującego²²¹ na⁶⁴ poprawienie¹⁴¹ .. Dziewczyna spochmurniała⁵ nagle, patrząc gdzieś w⁶⁴ stronę wody¹²¹. Przez⁶⁴ chwilę siedzieli w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹, on obserwował spod⁶² oka¹²¹ jej⁴² mizerny²⁴¹ profil¹⁴¹.

D0223 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 113

Piwko¹¹¹ siedziała z⁶⁵ rękami zaplecionymi pod⁶⁵ brodą. Oczami wodziła po⁶⁶ bełkocących²⁶² przy⁶⁶ swoich²⁶² stolikach sąsiadach i parach prowadzących się²⁶² w⁶⁴ stronę parkietu. Kelner przesunął⁵⁰¹ się obok⁶² ich⁴² stolika do⁶² okna¹²¹. Otworzył je⁴⁴ z⁶⁵ trzaskiem. Nareszcie — powiedział Danysz¹¹¹ i nalał jej⁴³ kieliszek¹⁴¹ .. Ostatni²¹¹ .. Zgoda potwierdził podstępnie. Uśmiechnęła⁵⁰¹ się. Miły²¹¹ jesteś. Ale cię nabrałam .. Jak to⁸? .. Bo nie ma zgody .. Niech i tak będzie⁵⁵ .. [&]

D0224 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 134

W⁶⁶ domu¹⁶¹ nastawiłem adapter¹⁴¹. Coś⁴¹ z⁶² „ponurej²²¹ klasyki¹²¹” jak⁹ powiedziałaby Jack. Z⁶² mojej²²¹ płyty¹²¹ nie mieli zapewne ze⁶⁵ Żrebaczkiem pociechy¹²¹. Znowu ta myśl¹¹¹, że takie²¹¹ młode¹¹¹ już nie istnieje i to²¹¹ poczucie¹¹¹ absurdu istnienia¹²¹ własnego²²¹. Biedny²¹¹ Handel¹¹¹ robił, co⁴⁴ mógł, żeby mnie⁴⁴ wyprowadzić z⁶² czeluści¹²¹. Byłem stary²¹¹, spłoszony²¹¹. Kiedy zostałem w⁶⁶ ciszy¹⁶¹, skupiłem⁵⁰¹ się raz⁸ jeszcze.

D0225 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 147

Zajęła miejsce¹⁴¹ przy⁶⁶ oknie elektrycznego²²¹ pociągu¹²¹. Nie mogła z⁶² początku¹²¹ zrozumieć, co⁴¹ ją tak drażni, a gdy pojęła, przeniosła⁵⁰¹ się szybko na⁶⁴ przeciwległą²⁴¹ stronę, gdzie były⁵ tylko pojedyncze²¹² ławki¹¹². Patrzyła biernie, nie widząc niczego⁴², na⁶⁴ mijające²⁴² za⁶⁵ oknem podmiejskie²⁴² pejzaże¹⁴². Gdy na⁶⁵ którymś²⁵¹ peronie zobaczyła wysiadającą²⁴¹, objętą²⁴¹ ramionami parę¹⁴¹, zaciśnęła kurczowo powieki¹⁴² i tylko szepnęła do⁶² siebie⁴² coś⁴⁴, czego⁴² nie można było zrozumieć.

D0226 R. Bratny Historia...Antka Półgłówki 1964 LSW str. 168

Prowadźcie mnie⁴⁴ do⁶² głównego¹²¹. Meldujcie mu, że powiem, że ma u⁶² mnie⁴² łączniczkę, słyszycie, chamy¹⁷², on czeka .. Rykiert¹¹¹ wahał⁵⁰¹ się przez⁶⁴ moment¹⁴¹, potem⁸ odwrócił⁵⁰¹ się i zaczął uciekać. Biegł przez⁶⁴ długi²⁴¹ więzienny²⁴¹ korytarz¹⁴¹ oddający echo¹⁴¹ jego⁴² kroków, gnał ku⁶³ gorze¹³¹ po⁶⁶ schodach, biegł poprzez⁶⁴ więzienny²⁴¹ podwórzec¹⁴¹ w⁶⁴ stronę swojego²²¹ auta¹²¹. Nic⁴⁴ już chyba nie było słychać.

D0227 A. Brycht, A. Makowiecki Boss 1964 PAX str. 45

Stary²¹¹ siwy²¹¹ Niemiec¹¹¹ ze⁶⁵ łzami w⁶⁶ oczach błagał o⁶⁴ interwencję: kilkadziesiąt³¹ niemieckich²²² dzieci¹²² z⁶² sierocińca w⁶⁶ pobliskim²⁶¹ osiedlu¹⁶¹ już trzeci²⁴¹ tydzień¹⁴¹ cierpiało głód¹⁴¹. Bezkompromisowy²¹¹ polski²¹¹ starosta miał⁵ wśród⁶² Niemców¹²² z⁶² miasta¹²¹ i rejonu opinię człowieka¹²¹ surowego²²¹ i bezwzględnego²²¹, ale mającego²²¹ poczucie¹⁴¹ sprawiedliwości¹²¹ i uczulonego²²¹ na⁶⁴ ludzką²⁴¹ krzywdę.

D0228 A. Braun Zdobycie nieba 1964 Czytelnik str. 58

W⁶⁶ miejscach nasłonecznionych²⁶² pokrył ich⁴⁴ ceglasty²¹¹ kurz¹¹¹, w⁶⁶ zacienionych²⁶² kotlinach błoto¹¹¹ z⁶² roztających²²² szronów opryskiwało szyby¹⁴² w⁶⁶ kleistym⁶⁶ chrzęście opon. Jechali pośrodku⁶² niedużej²²¹ kolumny¹²¹, z⁶⁵ wystawionymi lufami automatów wężącymi każdy²⁴¹ zakręt¹⁴¹. Trasa była⁵⁷ ledwie przetarta, kilka³⁴ dni¹²² temu⁸ przemaszerowała tędy armia, bezludzie¹¹¹ w⁶⁶ każdej²⁶¹ chwili¹⁶¹ mogło szykować niespodzianki¹⁴². Pei Fan nie odzywał⁵⁰¹ się, pogrążony²¹¹ we⁶⁶ własnych²⁶² myślach.

D0229 A. Braun Zdobyć nieba 1964 Czytelnik str. 231

Trzymała jego⁴² rękę w⁶⁶ nerwowym²⁶¹ pośpiechu¹⁶¹, jakby miał⁵ się za⁶⁴ chwilę rozwiać⁵⁰¹ niby duch¹¹¹, odrzuciła włosy¹⁴², z⁶⁵ oczyma wzniesionymi szukając jego⁴² twarzy¹²¹, górującej²²¹ nad⁶⁵ korpusem wielkoluda¹²¹, jej⁴² źrenice¹¹² miały⁵ przejrzystość¹⁴¹ onyksowych²²² ozdób¹²², przeglądała przez⁶⁴ nie⁴⁴ dusza zachwyconego²²¹ dziecka. „Ojciec, kiedy mówił nieraz żartobliwie o⁶⁶ zmianie¹⁶¹ świata, o⁶⁶ rewolucji¹⁶¹, wspominał coś⁴⁴ o⁶⁶ Wu Sungu¹⁶¹, który²¹¹ zabije tygrysa¹⁴¹”.

D0230 A. Braun Zdobyć nieba 1964 Czytelnik str. 320

To⁴¹ się zaczęło⁵⁰¹ o⁶⁶ czwartej¹⁶¹ po⁶⁶ południu¹⁶¹, w⁶⁶ maju¹⁶¹, w⁶⁶ głębokim²⁶¹ wąwozie zmrok¹¹¹ zapada szybko. Tuż za⁶⁵ nim⁴⁵ pieli⁵⁰¹ się oficerowie i żołnierze trzeciej²²¹ kompanii¹²¹, dźwigając drewniane²⁴² belki¹⁴², już w⁶⁶ toku¹⁶¹ walki¹²¹ układali pomost¹⁴¹. Wróg zasypuje ołowiem prawy²⁴¹ brzeg¹⁴¹, nie można wytknąć głowy¹²¹ zza⁶² osłony¹²¹, a snajperzy strącają w⁶⁶ pośpiechu¹⁶¹ zawieszonych²⁴² nad⁶⁵ wodą ludzi¹⁴², którzy pełzną z wolna w⁶⁴ ich⁴² stronę.

D0231 A. Braun Zdobyć nieba 1964 Czytelnik str. 409

Wszystkie²¹² klasztory¹¹² i najznakomitsze²¹² rody¹¹² pozostają naszymi klientami. Na⁶⁴ nasze²⁴² druki¹⁴² czeka się⁴¹ lata¹⁴². Nie odbijamy dużo ze⁶² względu na⁶⁴ wiek¹⁴¹ tych²²² tablic. To⁴¹ jest najkompletniejszy²¹¹ zbiór¹¹¹. Jaki²¹¹ istnieje. Otrzymujemy też zamówienia¹⁴² z⁶² różnych²²² części¹²² świata. Ja jestem właścicielką tego²²¹ skarbu .. Dostrzegł, nie bez⁶² poczucia¹²¹ komizmu, że jej⁴³ zależy na⁶⁶ nim⁴⁶, „wodzu¹⁶¹ Hanów¹²²”. Na⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹ usiłowała mu zaimponować.

D0232 A. Braun Zdobyć nieba 1964 Czytelnik str. 477

Lao Ta, wyciskając spust¹⁴¹ widział go⁴⁴ jeszcze, najeżonego²⁴¹ drzewcami strzał¹²², jak⁹ olbrzymiego²⁴¹ koleczatego²⁴¹ kraba¹⁴¹. Stał, trzymał się za⁶⁴ brzuch¹⁴¹, jakby zdziwiony²¹¹ tą²⁵¹ niesamowitą²⁵¹ transfiguracją, dotykał każdej²²¹ brzechwy¹²¹, tkwiącej²²¹ mocno w⁶⁶ jego⁴² żywym²⁶¹ ciele¹⁶¹, ociekający²¹¹ krwią i migocący²¹¹ pierzastym²⁵¹ gąszczem. Wtedy on sam²¹¹ poczuł straszliwe²⁴¹ uderzenie¹⁴¹ w⁶⁴ głowę i osunął⁵⁰¹ się w⁶⁴ głąb¹⁴¹ nie przestając strzelać.

D0233 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 11

Pani¹²¹ incognito¹¹¹ jest głównym²⁵¹ atutem w⁶⁶ naszej²⁶¹ grze¹⁶¹ .. Także moim²⁵¹ ryzykiem .. To²¹¹ ryzyko¹¹¹ musi trwać jak najdłużej. Nikt dziś na⁶⁶ świecie nie wie, że Olgierd zna Małgorzatę .. Dlaczego Małgorzatę? .. Takie²⁴¹ imię¹⁴¹ wymyśliłem dla⁶² pani¹²¹ .. Ja naprawdę jestem Małgorzata .. Fatalne²¹¹! Znajdziemy inny²⁴¹ symbol¹⁴¹ .. Po⁶⁴ co⁴⁴? .. Żeby było trudniej zgadnąć. Niech pani¹¹¹ posłucha⁵⁵. Zaczynam grę. Od⁶² szczerości¹²¹. To⁴¹ mój²¹¹ przywilej¹¹¹, nie pani¹²¹ .. [&]

D0234 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 53

Miejsce¹⁴¹ spotkania¹²¹ tym²⁵¹ razem¹⁵¹ zostawiam pana¹²¹ inicjatywie¹³¹ .. Nie znam pani¹²¹ telefonu ani adresu. Ani prawdziwego²²¹ nazwiska¹²¹. Sama²¹¹ zatelefonuję. W⁶⁴ czwartek¹⁴¹. Zgoda¹¹¹? .. Będę⁵⁶ czekał⁵² z⁶⁵ niecierpliwością. Może⁸ dobrniemy do⁶² dna¹²¹ sprawy¹²¹ Suspicji¹²¹. Odprowadzi mnie⁴⁴ pan¹¹¹ do⁶² autobusu? .. Oczywiście. Odprowadziłbym panią¹⁴¹ do⁶² każdego²²¹ dna¹²¹. Ojciec wręcza Małgorzacie¹³¹ trzy³⁴ tysiące¹⁴² złotych¹²² obarczając poleceniem, aby⁹ kupiła jego⁴² wnukowi¹³¹ coś⁴⁴ odpowiedniego²²¹ za⁶⁴ maturę.

D0235 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 142

Dla⁶² siebie⁴² — nie oczekiwał niczego⁴². Wobec⁶² matki¹²¹ — spełnienia¹²¹ obowiązku¹²¹. Raczej zadośćuczynienia¹²¹, jeśli ojciec poczuwa⁵⁰¹ się do⁶² czegośkolwiek⁴². Rano zostawia na⁶⁶ drzwiach pod⁶⁵ tabliczką kartkę z⁶⁵ informacją o⁶⁶ sobie⁴⁶: „Jestem w⁶⁶ Insuli¹⁶¹ do⁶² czwartej¹²¹. Rombiński¹¹¹”. Po⁶⁶ powrocie odczytuje dopisek¹⁴¹: „Przyjdę wieczorem, ojciec — Józef”. Zwyczajne²¹² słowa¹¹². W⁶⁶ założeniu¹⁶¹ zwyczajne²¹², ale w⁶⁶ tym²⁶¹ połączeniu¹⁶¹ niepokoją Olgierda¹⁴¹.

D0236 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 197

Sawa¹¹¹ zaciera ręce¹⁴² i odchodzi do⁶² swojego²²¹ pokoju¹²¹, skąd po⁶⁶ chwili¹⁶¹ słychać jazgot¹⁴¹ muzyki¹²¹. Dla⁶² niej⁴² to⁴¹ sygnał¹¹¹, że już się rozłączyli⁵⁰¹. Po⁶⁶ krótkim²⁶¹ śpięciu¹⁶¹ Sawa¹¹¹ wrócił do⁶² swojego²²¹ świata. Ciężar¹⁴¹ odkryć¹²² zostawia na⁶⁶ jej⁴² barkach. Trzy³¹ tygodnie¹¹² — szmat¹¹¹ czasu. Czyżby Olgierd naprawdę przejął⁵⁰¹ się jej⁴² sugestią, aby⁹ nie telefonować przed⁶⁵ napisaniem piątego²²¹ listu do⁶² Suspicji¹²¹?

D0237 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 286

To⁴¹ jest jego⁴² gabinet¹¹¹. Pan też musi lubić książki¹⁴²? .. Prawie⁸ tak samo jak⁹ ludzi¹⁴². Żyję wśród⁶² nich⁴² i dla⁶² nich⁴² .. Dla⁶² książek? Jak się⁴¹ żyje dla⁶² książek? .. Zanim Olgierd zdążył odpowiedzieć, Sawa sam²¹¹ sobie⁴³ wyjaśnia: Oczywiście, pisząc książkę, pracuje się⁴¹ dla⁶² niej⁴². Dla⁶² nowej²²¹, czego⁴² jeszcze nie było, a co⁴¹ może⁵ trwać dłużej niż⁹ my sami²¹².

D0238 W. J. Grabski Ślepy start 1966 PAX str. 375

Przygotowana na⁶⁴ najgorsze¹⁴¹ Małgorzata dziwi⁵⁰¹ się, że list¹¹¹ jest aż tak jałowy²¹¹. Po prostu nijaki²¹¹. Ani słowem¹⁵¹ nie wspomniał o⁶⁶ synu¹⁶¹. O⁶⁶ ich⁴² dziecku¹⁶¹. Gdyby Sawy¹²¹ nie było⁵⁴, czy wytrzymałby z⁶⁵ nim⁴⁵ tyle³⁴ lat .. Ani słowa¹²¹ o⁶⁶ rozwodzie i nowej²⁶¹ żonie¹⁶¹. Tchorzostwo¹¹¹ czy delikatność¹¹¹? Ostatnio nie był delikatny²¹¹. Więc przebiegłość¹¹¹, żeby jej⁴² nie rozdrażnić, żeby zgodziła⁵⁰¹ się na⁶⁴ Dubrownik¹⁴¹.

D0239 B. Arct Cena życia 1964 LSW str. 16

Nachylił⁵⁰¹ się do⁶² tłumacza¹²¹ i coś⁴⁴ mu szepnął na⁶⁴ ucho¹⁴¹. Na⁶⁶ twarzy¹⁶¹ tłumacza¹²¹ odmalowało⁵⁰¹ się zdumienie¹¹¹. Wstał i oznajmił głośno: Taa! Teruci Mado¹¹¹ pragnie sprostować oświadczenie¹⁴¹ oskarżyciela¹²¹. W⁶⁶ szpitalu Aleksandry zabił nie pięciu³⁴, ale ośmiu³⁴ wrogów¹²² swego²²¹ kraju¹²¹. W⁶⁶ sali¹⁶¹ sądowej²⁶¹ War Crimes Court rozszedł⁵⁰¹ się szmer¹¹¹ grozy¹²¹. Wysoki²¹¹ oficer w⁶⁶ lotniczym²⁶¹ mundurze, siedzący²¹¹ w⁶⁶ pierwszym²⁶¹ rzędzie krzeseł, zerwał⁵⁰¹ się z⁶² miejsca¹²¹.

D0240 B. Arct Cena życia 1964 LSW str. 105

Nie chodziło już tylko o⁶⁴ sprawę ponownego²²¹ badania¹²¹ przez⁶⁴ Teruci¹⁴¹. Racje¹¹² żywnościowe²¹² były⁵ tak mizerne²¹², iż jeńcy słabli dosłownie z⁶⁵ każdą²⁵¹ godziną i za⁶⁴ tydzień¹⁴¹ czy dwa³⁴ nie mieliby po prostu siły¹²¹ na⁶⁴ jakąkolwiek²⁴¹ akcję. „Pogadam ze⁶⁵ Stanleyem¹⁵¹. Ciekawe²¹¹, co⁴⁴ on myśli⁵” — przeszło⁵ mu przez⁶⁴ głowę. Do⁶² siedzących²²² w⁶⁴ kucki¹⁴² przyjaciół¹²² zbliżył⁵⁰ się Alan McNeill.

D0241 B. Arct Cena życia 1964 LSW str. 194

Shannon¹¹¹ rozgniół kilka³⁴ przyniesionych²²² poprzednio liści¹²², jeden²¹¹ z⁶² nich⁴² zwinął w⁶⁴ trąbkę. Zaczepnął wody¹²¹ ze⁶² strumyka, podał choremu¹³¹, napił i zaczął karmić prymitywnym²⁵¹ lekarstwem ale Henri Duval nie był w⁶⁶ stanie¹⁶¹ już nic⁴⁴ przełknąć, nawet woda wylewała⁵⁰¹ mu się z⁶² ust. Oddech¹¹¹ jego⁴² stał⁵⁰¹ się krótki²¹¹, przerywany²¹¹, nierówny²¹¹. Tanner ciężko usiadł na⁶⁶ listowiu¹⁶¹, pogładził brodę, uważnie przypatrzył⁵⁰¹ się Francuzowi, delikatnie przetarł mu skronie¹⁴² mokrą²⁵¹ szmatą.

D0242 B. Arct Cena życia 1964 LSW str. 249

Jesteście Eurazjczykami? — spytał z⁶⁵ powątpiewaniem .. Tak, tuan — powiedział Shannon, świadomie używając wyrazu „tuan” dla⁶² podkreślenia¹²¹ szacunku¹²¹ dla⁶² naczelnika¹²¹ wioski¹²¹. Zapadło kłopotliwe²¹¹ milczenie¹¹¹. Sen Toju rozważał coś⁴⁴ w⁶⁶ myśli¹⁶¹, zagadał szeptem do⁶² brata¹²¹. Tang Tuo skinął głową i przelotnie spojrzął na⁶⁴ stojącą²⁴¹ z⁶² boku¹²¹ córkę, ciągle trzymaną²⁴¹ za⁶⁴ rękę przez⁶⁴ Alcocka¹⁴¹. Dlaczego tutaj uciekliście? — zadudnił niskim²⁵¹, skrzekliwym²⁵¹ głosem.

D0243 B. Arct Cena życia 1964 LSW str. 338

Obiecał przyjść⁵ nazajutrz, umówił⁵⁰¹ się z⁶⁵ Geoffreyem¹⁵¹ na⁶⁴ powojenną²⁴¹ popijawę, opuścił bungalow¹⁴¹ i nigdy do⁶² niego⁴² nie wrócił. Przez⁶⁴ tydzień¹⁴¹ włóczył⁵⁰¹ się bez⁶² celu¹²¹ po⁶⁶ Melbourne¹⁶¹, wyczekiwał na⁶⁴ rozkazy¹⁴². Po⁶⁶ tygodniu zameldował⁵⁰¹ się u⁶² pułkownika¹²¹ Scotta¹²¹ i poprosił o⁶⁴ przerwanie¹⁴¹ urlopu i odesłanie¹⁴¹ pierwszym²⁵¹ samolotem do⁶² Anglii¹²¹. Group Captain¹¹¹ chętnie obiecał zarezerwowanie¹⁴¹ miejsca¹²¹ w⁶⁶ „Sunderland” ale nie ukrywał zdziwienia¹²¹.

D0244 J. Putrament Małowierni 1967 Czytelnik str. 241

Opanowała go⁴⁴ gwałtowna zachcianka: nakręcić numer¹⁴¹ Winerta¹²¹. Chodził i bał się⁵⁰¹. Bał się⁵⁰¹ i chodził. Nakręcił. Winerta¹²¹ nie było. Z⁶⁵ ulgą, jakby to⁴¹ dopiero dało mu prawo¹⁴¹ działania¹²¹, rzucił⁵⁰¹ się na⁶⁴ materiały¹⁴², przyniesione²⁴² przez⁶⁴ sekretarkę. Fotografię, artykuł¹⁴¹ — do⁶² kosza. Nad⁶⁵ klepsydrą trochę posiedział. Wojciech¹¹¹ Paszkiewicz¹¹¹, żył⁵ dwadzieścia³⁴ siedem³⁴ lat, zmarł śmiercią tragiczną²⁵¹ dwudziestego²²¹ dziewiątego²²¹ maja wyrzucił śmierć¹¹¹ tragiczną. Jeszcze myślał.

D0245 J. Putrament Małowierni 1967 Czytelnik str. 97

Znowu zrobiło⁵⁰¹ się bardzo cicho. Pulikowski¹¹¹, cały²¹¹ czerwony²¹¹, wstał. Wysoki²¹¹, chudy²¹¹, o⁶⁶ długiej²⁶¹ twarzy¹⁶¹, w⁶⁶ okularach, brzydko²¹¹ i bezbarwny²¹¹, miał⁵ uśmiech¹⁴¹, który²¹¹ wyglądał bezbronne i jednał sympatię. Uśmiechnął⁵⁰¹ się właśnie: Bardzo tu mnie⁴⁴ zjechało. Myślę, że na ogół słusznie. ja, towarzysze¹⁷², niedawno jestem w⁶⁶ partii¹⁶¹. Wielu³² rzeczy¹²² jeszcze nie rozumiem. Oczywiście, krytykę uważam z grubsza za⁶⁴ słuszną²⁴¹.

D0246 R. Kłyś Anioły płakać będą 1965 WL str. 63

Zawołać taksówkę? .. Nie. Dziękuję panu¹³¹. Do⁶² mnie⁴² już niedaleko⁸. Mieszkam na⁶⁶ osiedlu¹⁶¹ Szklane²¹² Domy¹¹² .. Sierżant stuknął służbiście obcasami i zsalutował. Przepraszam .. Gara¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴². Dziękuję panu¹³¹, sierżancie .. Przed⁶⁵ wejściem do⁶² bramy obejrzał⁵⁰¹ się za⁶⁴ siebie⁴⁴ i wówczas spostrzegł znowu tego²⁴¹ samego²⁴¹ milicjanta¹⁴¹, który²¹¹ stał na⁶⁶ roku¹⁶¹ ulicy¹²¹ i szczyrzył do⁶² niego⁴² zęby¹⁴² w⁶⁶ uśmiechu¹⁶¹.

D0247 R. Kłyś Anioły płakać będą 1965 WL str. 152

Doprawdy trudno sobie⁴³ wprost wyobrazić życie¹⁴¹ na⁶⁶ jakim²⁶¹ takim²⁶¹ poziomie, mając do⁶² dyspozycji¹²¹ gołą²⁴¹ pensję i żadnych²²², ale to⁸ najmniejszych²²² nawet nadziei¹²² na⁶⁴ jakiegokolwiek²⁴² dochody¹⁴² z⁶² prywatnej²²¹ praktyki¹²¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ kraju¹⁶¹ chirurgia zupełnie się nie opłaca⁵⁰¹. Gara¹¹¹ przysłuchiwał⁵⁰¹ się temu⁴³ początkowo ze⁶⁵ zdziwieniem, potem⁸ z⁶⁵ narastającą²⁵¹ urazą, jak gdyby w⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ mówił Franczak istniała jakaś nieuchwytna próba zniewagi¹²¹, trudna do⁶² określenia¹²¹, [#]

D0248 R. Kłyś Anioły płakać będą 1965 WL str. 207

Milczał, zastanawiając⁵⁰¹ się równocześnie nad⁶⁵ tym⁴⁵ czy Filip spostrzegł już, w⁶⁶ jakim²⁶¹ znajduje⁵⁰¹ się w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ stanie¹⁶¹ i czy zauważył drzenie¹⁴¹, jakie²¹¹ nim⁴³ wstrząsało i te²⁴² żałosne²⁴² próby¹⁴² uregulowania¹²¹ oddechu¹²¹, z⁶⁵ którym²⁵¹ również nie było wszystko⁴¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹, mimo⁶² podejmowanych²²² przez⁶⁴ niego⁴⁴ wysiłków, aby nad⁶⁵ tym⁴⁵ zapanować. Och⁷, cóż⁴¹ za⁸ upokorzenie¹¹¹!

D0249 R. Kłyś Anioły płakać będą 1965 WL str. 296

Chrapałeś, aż buczało — zachichotał Piotr. Kto? — oburzył⁵⁰¹ się Filip. Ja chrapię? Co⁴⁴ ty wygadujesz, bracie¹⁷¹? Pewnie się nam przyśniło⁵⁰¹. Nigdy nie chrapię — bronił⁵⁰¹ się Filip. Słowo¹¹¹ .. Tylko na⁶⁴ noc¹⁴¹ wynoszą cię z⁶⁵ łóżkiem z⁶² pokoju¹²¹. Znowu buchnął śmiech¹¹¹. Och⁷. Boże¹⁷¹! — stęknął Maks. Nie możecie się przymknąć⁵⁰¹ chociaż na⁶⁴ chwilę? .. Spokój, chłopaki — zawołał Piotr, pan Maks ma życzenie¹⁴¹ uciąć sobie⁴³ drzemkę .. Usłyszałem szelest¹⁴¹ tasowanych²²² kart.

D0250 R. Kłyś Anioły płakać będą 1965 WL str. 385

Czy mam⁵ im⁴³ może⁸ powiedzieć, że do⁶² Partii¹²¹ wstępuję z⁶² tych²²² samych²²² powodów, którymi się kierowałem⁵⁰¹, zaciągając⁵⁰¹ się w⁶⁴ szeregi¹⁴² Armii¹²¹ Krajowej²²¹, bo jest mi bliski²¹¹ los¹¹¹ mego²²¹ narodu, mego²²¹ kraju¹²¹, jego⁴² przyszłość¹¹¹ i rozwój¹¹¹, bo nie potrafię czy może⁸ nie chcę stać na⁶⁶ uboczu¹⁶¹, kiedy toczy⁵⁰¹ się walka? A jeśli powiem, czy mi uwierzą? Czy mogą mi uwierzyć?

D0251 J. Putrament Odyniec 1965 Czytelnik str. 50

Po⁶⁶ paruset³⁶ krokach gotowa była⁵ paść⁵ w⁶⁴ śnieg¹⁴¹, byle uciec tej²³¹ torturze¹³¹. Po⁶⁶ kilkuset³⁶ — doszły⁵ do⁶² wsi¹²¹. Tu dopiero rozpytała towarzyszek¹⁴² podróży¹²¹. Pokazano jej⁴³ lichą²⁴¹ zagrodę, naprzeciw⁶² wiejskiego²²¹ cmentarza. Chłop trochę się targował⁵⁰¹, przystał wreszcie na⁶⁴ litr¹⁴¹ wódki¹²¹. Siedziała w⁶⁶ kwaśno cuchnącej²⁶¹, ale cieplej²⁶¹ chałupie¹⁶¹. Na⁶⁶ piecu¹⁶¹, w⁶⁶ brudnych²⁶² owczynach leniwie wodziło⁵⁰¹ się za⁶⁴ kudły¹⁴² troje³¹ dzieciaków.

D0252 J. Putrament Puszcza 1966 Czytelnik str. 139

Ruina domu¹²¹ na prawo. Nagi²¹¹ komin¹¹¹, trzymetrowej²²¹ może⁸ wysokości¹²¹. Na⁶⁶ jego⁴² szczycie bocianie²¹¹ gniazdo¹¹¹, opuszczone²¹¹ już, jak⁹ i to²¹¹ na⁶⁶ ich⁴² stodołę¹⁶¹. W⁶⁶ środku¹⁶¹ wsi¹²¹ droga¹¹¹ dzieliła⁵⁰¹ się. Żera mieszkał na lewo, w⁶⁶ dużym²⁶¹ domku¹⁶¹ bez⁶² szyb¹²². Tylko jedna²¹¹ izba na⁶⁶ dole¹⁶¹ miała okna¹⁴² na pół zabite deskami, z⁶⁵ kawałkami szkła¹²¹. Parkanu nie było. Stodoła pusta. Na⁶⁶ samym²⁶¹ skrzyżowaniu¹⁶¹ mieszkali Zawadkowie¹¹².

D0253 J. Putrament Puszcza 1966 Czytelnik str. 186

.. Panie¹⁷¹ Krupowicz¹⁷¹! — zawołał Kępny¹¹¹ .. Ten²¹¹ musiał zbiec ze⁶² schodów, gdzie też coś⁴⁴ ciągnął. Zdyszany²¹¹, wyprężył⁵⁰¹ się przed⁶⁵ Dziadoń¹⁵¹. .. Pan¹¹¹ dostał zarządzenie¹⁴¹ o⁶⁶ sprzęcie przeciwpożarowym²⁶¹? — spytał Kępny¹¹¹ .. Krupowicz¹¹¹ otworzył usta¹⁴¹, błędnym²⁵¹ wzrokiem wparł⁵⁰¹ się w⁶⁴ wiceministra¹⁴¹. .. Co⁴¹ tam⁸ znowu? zapytał z⁶² ganku¹²¹ Gość¹¹¹. Wyszedł⁵ w⁶⁶ zarzuconym²⁵¹ na⁶⁴ ramiona¹⁴² kożuszk¹⁶¹, szczęśliwy²¹¹ jak⁹ dzieciak¹¹¹, uśmiechnięty²¹¹. .. Dostałem — wybąkał wreszcie Krupowicz¹¹¹ .. Drobiazg¹¹¹, towarzyszu¹⁶¹ — machnął ręką Dziadoń¹¹¹. Nasze leśne sprawy. Więc dostaliście .. [&] [#]

D0254 J. Putrament Puszcza 1966 Czytelnik str. 228

Mgła pękała. Coś⁴¹ od⁶² niej⁴² bielszego²²¹: łabędź¹¹¹. Podpłynął, zanurzył szyję¹⁴¹, potem⁸ jakby stanął na⁶⁶ tej²⁶¹ zanurzonej²⁶¹ głowie¹⁶¹, wypiąwszy kuper¹⁴¹ do⁶² góry¹²¹. Po⁶⁶ długiej²⁶¹ chwili¹⁶¹ wynurzył⁵⁰¹ się, dostrzegł łódkę. Jakby mruknął coś⁴⁴ niechętnego²²¹, bez⁶² pośpiechu¹²¹ odpłynął, potem⁸ się rozpędził⁵⁰¹, walił skrzydłami o⁶⁴ wodę, potem⁸ wynurzył⁵⁰¹ się, pędził naprzód, odpychając⁵⁰¹ się nogami, potem⁸ oderwał⁵⁰¹ się całkiem, nogi¹⁴² wciągnął pod⁶⁴ brzuch¹⁴¹, szyję¹⁴¹ wyciągnął naprzód, poleciał, tonąc zaraz we⁶⁶ mgłę¹⁶¹.

D0255 J. Putrament Puszcza 1966 Czytelnik str. 317

A.. kto go⁴⁴ wie, panie¹⁷¹ leśniczy¹⁷¹! Ciemno było, sam²¹¹ Tomczak nic⁴⁴ nie mówi. A pan¹¹¹ leśniczy¹¹¹, że mój²¹¹! Sam²¹¹ swój²¹¹. Ja do⁶² niego⁴² nic⁴⁴ nie mam⁵ .. Ale on do⁶² nas⁴² ma .. — zawołał Piotrowski. Chciał dodać jak nie do⁶² nas⁴², to⁹ do⁶² waszej²²¹ żony¹²¹, powstrzymał⁵⁰¹ się .. Błędek¹¹¹ może⁸ domyślał⁵⁰¹ się tego²²¹ niedoszedłego²²¹ dalszego²²¹ ciągu¹²¹. Plótł jeszcze duperele¹⁴², a potem⁸, jakby nigdy nic⁴¹, rzucił: .. A u⁶² pana¹²¹ Lendziona¹²¹ przykrości¹¹² .. [&]

D0256 J. Putrament Puszcza 1966 Czytelnik str. 330

Proszę wstać! Są¹¹¹ idzie! .. Wstał posłuszny²¹¹, nagle spokojny²¹¹, jak niegdyś w⁶⁶ szkole¹⁶¹, na⁶⁶ boisku¹⁶¹ lekkoatletycznym²⁶¹, na⁶⁴ komendę na⁶⁴ miejsca¹⁴², gotowi²¹²... Czarna, wysoka kobieta w⁶⁶ czarnej²⁶¹ sukni¹⁶¹, z⁶⁵ czerwonymi ustami. Na⁶⁴ boga¹⁴¹, przecież to⁴¹... To⁴¹ była⁵ Barbara, ta sama sprzed⁶² tylu³² lat, z⁶² owego²²¹ zrujnowanego²²¹, powojennego²²¹ miasteczka¹²¹. Nic⁸ się nie zestarzała⁵⁰¹, była⁵ bardziej postawna, usta¹¹² jej⁴² stały⁵⁰¹ się pełniejsze²¹², piersi¹¹² bardziej agresywne²¹², nawet w⁶⁶ tym²⁶¹ surowym²⁶¹ stroju¹⁶¹.

D0257 S. Dyksiński Chustka Weroniki 1967 LSW str. 42

Rozmawiając, zboczyli na⁶⁴ polną²⁴¹ drogę. Po⁶⁶ obu³⁶ stronach rosły⁵ drzewa¹¹². Naraz przystanęli, bo zdawało⁵⁰¹ się im⁴³, że słyszą czyjeś²⁴² kroki¹⁴². Rzeczywiście, jakaś ciemna sylwetka coraz wyraźniej zbliżała⁵⁰¹ się w⁶⁴ ich⁴² stronę. Weronika wyteżyła wzrok¹⁴¹ i ze⁶⁵ zdumieniem poznała Krzysztofa¹⁴¹. Dopadła do⁶² niego⁴²: .. Krzysztof¹⁷¹! Co⁴¹ się stało⁵⁰¹? Dlaczego wróciłeś? Zapomniałeś czegoś⁴²? .. Ach⁷, to⁴¹ ty. Tak. Zapomniałem .. zapomniałem się z⁶⁵ tobą pożegnać⁵⁰¹ .. [&]

D0258 S. Dyksiński Chustka Weroniki 1967 LSW str. 131

Przybił siarczyście obcasami do⁶² taktu, kręcił w⁶⁴ koło¹⁴¹ tancerką, wołając: .. Ho⁷! Ho⁷! Ho⁷! .. Między moje nie kłaść! .. Gruchnął śmiech¹¹¹, ale partnerka wnet mu odpaliła: Stoi, dom, stoi dom, koło niego turnia, jeno mi zol tego, ze kochałam durnia! .. Tańczono zapamiętale, wykrzykując i piosenką dogryzając sobie⁴³ wzajemnie. Przytupywano, aż szyby¹¹² w⁶⁶ oknach, zasłoniętych²⁶² kocami, drżały i podłoga jęczała pod⁶⁵ ciężarem, mocnych²²² młodych²²² nóg. Co prawda, muzyki¹²¹ miało nie być, bo wojna, a po drugie, rozniesie⁵⁰¹ się po⁶⁶ okolicy¹⁶¹; Niemcy¹¹² lubią się tu kręcić⁵⁰¹. [#]

D0259 H. Grynberg Żydowska Wojna 1965 Czytelnik str. 38

Nigdy nawet nie pomyślał, że mógłby to⁴⁴ robić inaczej, a tym⁹ bardziej że mógłby tego⁴² kiedyś potrzebować. Nigdy nie starał⁵⁰¹ się być odważnym²⁵¹. I bez⁶² tego⁴² chodził, gdzie było potrzeba⁵, wynajdował dla⁶² nas⁴² kryjówek¹⁴² i przynosił jedzenie¹⁴¹. Chodził po⁶⁴ nie⁴⁴ tylko raz¹⁴¹, a przecież nigdy nie był pewny²¹¹, czy wróci. Robił to²⁴¹ samo⁴⁴ i potem⁸, kiedy został w⁶⁶ lesie z⁶⁵ ciotkami, babką i dziadkiem, bez⁶² nas⁴².

D0260 S. Wygodzki Nauczyciel tańca 1963 Czytelnik str. 21

Pochyliła⁵⁰¹ się nad⁶⁵ skrętnie zapisanymi kartkami, palec¹¹¹ kobiety¹²¹, suchy²¹¹, kościsty²¹¹, wyprostowany²¹¹ przesunął⁵⁰¹ się od⁶² góry¹²¹ ku⁶³ dołowi¹³¹ arkusza, jej⁴² wargi¹¹² powtarzały szeptem jego⁴² własne²⁴¹ nazwisko¹⁴¹. „Zaraz, poczekaj...” „Zaraz, poczekaj”. Kobieta obracała karty¹⁴² z⁶⁵ cichym²⁵¹ szelestem. „Zaraz, poczekaj”. Jeden²¹¹ arkusz¹¹¹ i jeszcze jeden²¹¹. Jego⁴² wzrok¹¹¹ wyprzedzał palec¹⁴¹ kobiety¹²¹, niecierpliwił⁵⁰¹ się, pragnął, aby⁹ jak najszybciej odwróciła arkusz¹⁴¹, chciał ujrzeć następny²⁴¹.

D0261 S. Wygodzki Nauczyciel tańca 1963 Czytelnik str. 76

Była⁵ niemal pewna, że to⁴¹ on, i nagle ogarnęło ją przerażenie¹¹¹, że mógłby ją zauważyć. „Nie powinien wiedzieć”. Skurczyła⁵⁰¹ się i nie odwracała oczu¹²² od⁶² mężczyzny¹²¹ ubranego²²¹ w⁶⁴ jasny²⁴¹ wiosenny²⁴¹ garnitur¹⁴¹, przechadzającego się²²¹ u⁶² boku¹²¹ jakiejś²²¹ wytwornie ubranej²²¹ pani¹²¹. Nie chciała uwierzyć, że to⁴¹ on, nie chciała uwierzyć, ponieważ szedł legalnie, bez⁶² obaw, ulicami miasta¹²¹ i śmiał⁵⁰¹ się .. [&]

D0262 S. Wygodzki Nauczyciel tańca 1963 Czytelnik str. 165

Pasażerka na⁶⁴ widok¹⁴¹ mężczyzn zdjęła nogi¹⁴² z⁶² ławki¹²¹, poprawiła⁵⁰¹ się, oparła wygodniej i nadal gryzła głośno swoje²⁴² dropsy¹⁴², spoglądając od⁶² czasu do⁶² czasu na⁶⁴ tego²⁴¹ czarniawego²⁴¹ kolejarza¹⁴¹ i jego⁴² wąsik¹⁴¹, który²¹¹ wydawał⁵⁰¹ się jej⁴³ zabawny²¹¹. Potem⁸ zdjęła płaszcz¹⁴¹ i powiesiła w pobliżu okna¹²¹. Obydwaj spali. Ten²¹¹ z⁶⁵ twarzą dobroduszną²⁵¹ opuścił głowę na⁶⁴ piersi¹⁴².

D0263 S. Wygodzki Nauczyciel tańca 1963 Czytelnik str. 220

Bałem⁵⁰¹ się odwrócić głowę, nie chciałem spotkać⁵¹ się ze⁶⁵ wzrokiem chłopca¹²¹, najchętniej schroniłbym⁵⁴¹ się przed⁶⁵ jego⁴² spojrzeniem, które²¹¹ — czułem to⁴⁴ — spoczywało na⁶⁶ mnie⁴⁶. Szukałem jakiegos²²¹ szczegółu, żeby zmienić temat¹⁴¹, zbierałem szczątki¹⁴² własnej²²¹ przeszłości¹²¹, wszystko⁴⁴ co⁴⁴ przemyślałem i ukochałem. Wydało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że to⁴¹ mi⁴³ przywróci równowagę. Powiedziałem do⁶² kobiety¹²¹: Proszę mu powiedzieć, że w⁶⁴ przyszłą²⁴¹ niedzielę na pewno przyjedziemy do⁶² niego⁴².

D0264 K. Żywulska Pusta woda 1963 Iskry str. 55

Spojrzenie! Oto ja, sponiewierana i przeklęta Żydówka, błagam was⁴⁴ o⁶⁴ litość¹⁴¹. Mój²¹¹ żołądek¹¹¹ wysechł, moja twarz¹¹¹ spuchła⁵, powieki¹¹² zsiniały⁵. Jestem przesiąknięta cierpieniem, wypełniona rozpaczą. Od⁶² miesięcy milczę z⁶⁵ zębami zaciśniętymi rozpalonym²⁵¹ czołem i pustką w⁶⁶ mózgu¹⁶¹. Nie wiem w⁶⁴ jaki²⁴¹ sposób¹⁴¹, przeciwko⁶³ komu walczyć i o⁶⁴ co⁴⁴. Jestem młoda jak⁹ wy, a jednego⁴² tylko pragnę. Jeść! Wcale nie życzę wam, abyście także byli⁵ głodni.

D0265 K. Żywulska Pusta woda 1963 Iskry str. 110

Kontrola dokumentów odbyła⁵⁰¹ się metodycznie, zgodnie z⁶⁵ wszelkimi przepisami. Ruszając dojrzał w⁶⁶ lusterku¹⁶¹, że policjant salutuje już przed⁶⁵ kolejnym²⁵¹ wozem. Numer¹¹¹ jego⁴² samochodu nie został⁵⁷ odnotowany²¹¹. Jechał coraz szybciej. Szosa zwężała⁵⁰¹ się i wydłużała⁵⁰¹, drzewa¹¹² uciekały. Na⁶⁶ ostrym²⁶¹ zakręcie obcy¹¹¹ przechylił⁵⁰¹ się, trwało to⁴¹ ułamek¹⁴¹ sekundy¹²¹. Jego⁴² spojrzenie¹¹¹, przed⁶⁵ chwilą spłoszone²¹¹, było teraz śmiałe²¹¹ i podstępne²¹¹.

D0266 H. Ablewicz Koncert na cztery ręce 1964 WL str. 89

Czułam, jest przerażony²¹¹, trzęsie⁵⁰¹ się cały²¹¹, gotów za⁶⁴ chwilę błagać, abym cofnęła groźbę, że nie uspokoi⁵⁰¹ się, aż przysięgnę, że nigdy go⁴² nie opuszczę. Patrzyłam na⁶⁴ niego⁴⁴ obojętniej niż⁹ na⁶⁴ krzesła¹⁴² i ściany¹⁴². W⁶⁶ tym²⁶¹ momencie budził we⁶⁶ mnie⁴⁶ wstręt¹⁴¹, nie mogłam wykrzesać z⁶² siebie⁴² ani odrobiny¹²¹ litości¹²¹. Pamiętałam tylko spędzone²⁴² z⁶⁵ nim⁴⁵ lata¹⁴², pamięć¹¹¹ pracowała na⁶⁴ niekorzyść¹⁴¹ naszej²²¹ wspólnoty¹²¹, odślaniała mi⁴³ w⁶⁶ owej²⁶¹ chwili¹⁶¹ wszystko⁴⁴ najgorsze²⁴¹.

D0267 H. Ablewicz Koncert na cztery ręce 1964 WL str. 136

Tato został⁵⁷ rozstrzelany²¹¹ na⁶⁶ placu, podobno umierał dzielnie, ludzie¹¹² mówili, ja tego⁴² nie widziałam. Wprost z⁶² getta¹²¹ wywieźli mnie⁴⁴ do⁶² Berlina. Byłam małą²⁵¹ dziewczynką, pracowałam jednak w⁶⁶ konspiracji¹⁶¹ jako⁶¹ łączniczka, miałam pseudonim¹⁴¹ „Kuna¹¹¹”. Wiesz, były⁵ momenty¹¹², że przestawałam wierzyć, zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że już nic⁴¹ nie ma sensu i znaczenia¹²¹. Nienawidziłam życia¹²¹, miałam wstręt¹⁴¹ do⁶² ludzi¹²².

D0268 A. Augustyn Orzeł i orzełek 1964 WL str. 81

Tak czy owak Czesiek nie przyszedł do⁶² szkoły¹²¹ ani w⁶⁴ piątek¹⁴¹, ani w⁶⁴ sobotę, a od⁶² poniedziałku siedział cichutko jak trusia¹¹¹, z⁶⁵ nikim⁴⁵ nie rozmawiał, nawet na⁶⁶ przerwach chadzał własnymi ścieżkami, smutny²¹¹ i przygaszony²¹¹. Z rzadka tylko, z⁶² konieczności¹²¹ nawiązywał z⁶⁵ kimś⁴⁵ kontakt¹⁴¹. Było mi⁴³ go⁴² żal⁵. Często, kiedy paląc papierosa¹⁴¹ patrzyłem, jak kluczy⁵ wokół⁶² budynku¹²¹, unikając kolegów¹²², przemawiałem do⁶² niego⁴² w⁶⁶ myślach.

D0269 W. Dobaczewska Korzenie 1964 WM str. 68

.. Świat¹¹¹, który²⁴¹ człowiek oglądał młodymi oczami, zawsze we⁶⁶ wspomnieniach zdaje⁵⁰¹ się najpiękniejszy²¹¹. „Kraj lat dziecińczych. On zawsze zostanie święty i czysty jak pierwsze kochanie, nie zabrudzony błędów przypomnieniem, nie podkopany nadziei złudzeniem ani zmieniony wypadków strumieniem”. To⁴¹ z⁶² Mickiewicza¹²¹, z⁶² Pana¹²¹ Tadeusza¹²¹ .. Spojrzał triumfalnie po⁶⁶ obecnych¹⁶², jakby przypuszczał, że ktoś mógłby nie znać tego²²¹ cytatu .. Czytało się⁴¹ coś niecoś. Weneruję osobiście wielkiego²⁴¹ Adama¹⁴¹. Tylko że na⁶⁴ czytanie¹⁴¹ czasu mi⁴³ jakoś nie starcza⁵ .. [&][#]

D0270 W. Dobaczewska Korzenie 1964 WM str. 115

Gdy przemówiła nareszcie, zrobiła to⁴⁴ głosem jak⁹ na⁶⁴ nią⁴⁴ wyjątkowo cichym²⁵¹: .. Zarzucasz mi⁴³ skąpstwo¹⁴¹, synku¹⁷¹. Przecież ja tylko dla⁶² was⁴²... nie dla⁶² siebie⁴² .. Leon postanowił wypowiedzieć do⁶² końca wszystko⁴⁴, co⁴¹ mu już od dawna po⁶⁶ głowie¹⁶¹ chodziło. Dotychczas nie ośmielał⁵⁰¹ się poruszać z⁶⁵ matką tych²²² spraw¹²². .. Wiem, że mama o⁶⁴ siebie⁴⁴ dba niewiele⁸ i nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje⁵⁰¹.

D0271 W. Dobaczewska Korzenie 1964 WM str. 157

.. Do⁶² stryja¹²¹ pojadę. Do⁶² Wrocławia. Tam⁸ skończę. Niech mama zaraz napisze⁵⁵. Niech mama jakiś²⁴¹ powód¹⁴¹ wymyśli⁵⁵, dlaczego chcę się przenieść⁵⁰¹. Och⁷, mamu!.. Objął matkę za⁶⁴ szyję¹⁴¹, przytulił⁵⁰¹ się do⁶² niej⁴² całym²⁵¹ sobą i rozszlochał⁵⁰¹ się z⁶⁵ głową na⁶⁶ jej⁴² ramieniu¹⁶¹. Weronika gładziła go⁴⁴ po⁶⁶ zmierzchnionych²⁶² włosach... Już dobrze, dziecino. Ty nigdy więcej takiego²²¹ czegoś⁴² nie zrobisz. To⁴¹ nie ty winien²¹¹.. [&]

D0272 B. Arct Trzecie pokolenie 1965 MON str. 34

.. Nie to⁴¹ co⁴¹ dawniej, za⁶² moich²²² czasów!. Gdybyś ty wiedział⁵⁴, jak Pegoud kręcił akrobację nad⁶⁵ Polem¹⁵¹ Mokotowskim²⁵¹! Kiedy to⁴¹ było? Aha⁷, bodaj w⁶⁶ czternastym²⁶¹. Ludziom dech¹⁴¹ w⁶⁶ piersi¹⁶¹ zapierało! Czekaj, czekaj, zaraz .. Sięgnął do⁶² szuflady¹²¹, wydostał po⁶² żółtkę²⁴² wycinki¹⁴² z⁶² gazet. Nasadził na⁶⁴ nos¹⁴¹ okulary¹⁴² i począł czytać, nie zważając na⁶⁴ to⁴⁴, że Wincenty rozłożył przed⁶⁵ sobą zeszyty¹⁴² i zabrał⁵⁰¹ się do⁶² poprawiania¹²¹ uczniowskich²²² wypracowań.

D0273 B. Arct Trzecie pokolenie 1965 MON str. 178

W⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴² później w⁶⁶ gabinecie ordynatora¹²¹ oddziału wewnętrznego²²¹ siedleckiego²²¹ szpitala toczyła⁵⁰¹ się poważna rozmowa. Ordynator, mężczyzna mocno posunięty²¹¹ w⁶⁶ latach, kręcił łysą²⁵¹ głową, marszczył czoło¹⁴¹, przeglądając leżącą²⁴¹ przed⁶⁵ nim⁴⁵ kartę chorobową²⁴¹ i co⁶¹ chwila podnosił wzrok¹⁴¹ na⁶⁴ siedzącego²⁴¹ naprzeciw⁸ doktora¹⁴¹ Jarskiego¹⁴¹ .. Bez⁶² zmian .. — mruknął ten²¹¹ ostatni²¹¹, uważając widocznie, że milczenie¹¹¹ przeciąga⁵⁰¹ się nad⁶⁴ miarę.

D0274 B. Arct Trzecie pokolenie 1965 MON str. 266

doktor Jerzy Miłski¹¹¹, adiunkt oddziału wewnętrznego²²¹ jednego²²¹ z⁶² najnowocześniejszych²²² szpitali, przywołał przechodzącą²⁴¹ kelnerkę .. Proszę o⁶⁴ trzy³⁴ duże²⁴² kawy¹⁴². I wodę mineralną²⁴¹ .. Nic⁴¹ więcej .. — zdziwiła⁵⁰¹ się dziewczyna, przyzwyczajona do⁶² wysokoprocentowych²²² zamówień .. Koledzy są⁵⁷ zmotoryzowani, miła panienko .. — odrzekł profesor Ryszard Karpicki, autor popularnej²²¹ powieści¹²¹ Pięciu³¹ od⁶² Prusa¹²¹. Nie wolno⁵ im⁴³ spożywać darów bożych²²² zmaterializowanych²²² przez⁶⁴ monopol¹⁴¹ spirytusowy²⁴¹.

D0275 W. Babinicz Egzamin dojrzałości 1965 WŁ str. 123

Po pierwsze.. nie macie⁵ domu¹²¹, jak to⁴⁴ już zeznaliście. Po drugie, możecie sobie⁴³ porobić tatuaże¹⁴² na⁶⁶ całym²⁶¹ ciele, i po trzecie, nic⁴⁴ nas⁴⁴ nie obchodzą wasze²¹² osobiste²¹² sprawy¹¹², jeśli nie zakłócają one porządku¹²¹ publicznego²²¹ lub, co gorsza, nie podważają naszego²²¹ ustroju¹²¹ .. Ale kto decyduje, czy działanie¹¹¹ jest⁵⁷ wymierzone²¹¹ przeciwko⁶³ ustrojowi¹³¹? .. Jak⁹ to⁸, kto? My oczywiście .. [&]

D0276 W. Babinicz Egzamin dojrzałości 1965 WŁ str. 170

I jakby domyślając⁵⁰¹ się, że ja i wszyscy inni ranni¹¹² odprowadzamy go⁴⁴ oczami, poprawił przed⁶⁵ drzwiami pas¹⁴¹, wyprostował⁵⁰¹ się dziarsko i nie oglądając⁵⁰¹ się zamknął cicho za⁶⁵ sobą drzwi¹⁴². Och⁷, miałem⁵ mu przecież powiedzieć: „Podaj mi⁴³ rękę przyjacielu¹⁷¹” Ale nic⁴⁴ nie powiedziałem. Czy nie jestem za szorstki? Odwróciłem⁵⁰¹ się więc i spojrzałem przyjaźnie⁸ na⁶⁴ tego²⁴¹ z⁶⁵ obandażowaną²⁵¹ głową. Leżał nieruchomo, uroczysty²¹¹, obojętny²¹¹ na⁶⁴ wszystko⁴⁴.

D0277 M. Bielicki Małgorzaty droga powrotu 1965 NK str. 26

Żaden²¹¹ uczony¹¹¹ nie dokonuje wynalazków po⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ wyrządzić człowiekowi krzywdę. Wprost przeciwnie — chce pomóc, ulżyć ludzkości¹³¹, otworzyć przed⁶⁵ nią⁴⁵ nowe²⁴² perspektywy¹⁴². Ale każdy²¹¹ medal¹¹¹ ma dwie³⁴ strony¹⁴², każde²⁴¹ odkrycie¹⁴¹ można wyzyskać i dla⁶² dobra¹²¹ człowieka¹²¹ i na⁶⁴ jego⁴² krzywdę. To⁴¹ była⁵ druga, poważna rozmowa. Zapamiętał wszystkie²⁴² jej⁴² szczegóły¹⁴². Ojciec zaczął mu nagle opowiadać biblijną²⁴¹ historię wygnania¹²¹ Adama¹²¹ i Ewy¹²¹ z⁶² raju¹²¹.

D0278 E. Kurkowski Nadejście dzień 1965 Iskry str. 5

Może⁸ się mylę⁵⁰¹, ale tak mi⁴³ się wydaje⁵⁰¹, na pewno się mylę⁵⁰¹ .. Przeszedł z⁶⁵ węzełkiem pod⁶⁵ pachą do⁶² zbiegu¹²¹ ulic, ciesząc⁵⁰¹ się, że pada deszcz¹¹¹, że mokną włosy¹¹², ubranie¹¹¹. Ludzi¹²² nie można sądzić na⁶⁶ podstawie¹⁶¹ wyglądu .. powiedział do⁶² siebie⁴². Wszyscy chodzą o⁶⁶ dziesiątej²⁶¹ spać, wstają wcześnie, pracują dużo, są uczciwi i dlatego nudni, mają zasady¹⁴², ale nie mają wyobraźni¹²¹, niczego⁴² nie robią spontanicznie .. [&]

D0279 H. Snopkiewicz Piękny statek 1965 LSW str. 47

Jest krucha i subtelna, a jakże dzielna. Straciła w⁶⁶ powstaniu¹⁶¹ dwóch³⁴ synów¹⁴² i męża¹⁴¹. Nie robi z⁶² tego⁴² dekoracyjnego²²¹ elementu wnętrza¹²¹, nie zamieniła domu¹²¹ w⁶⁴ mauzoleum¹⁴¹, co⁴⁴ niewątpliwie uczyniłaby Henryka¹¹¹. Jest taka ludzka i prosta. Dojazd¹¹¹ do⁶² pracy¹²¹ i z powrotem zajmuje jej⁴³ dwie³⁴ i pół godziny¹²¹ dziennie. Jest wrażliwa na⁶⁴ kłopoty¹⁴² innych²²² i nigdy nie widziałam jej⁴² zmęczonej²²².

D0280 H. Snopkiewicz Piękny statek 1965 LSW str. 86

Niejasnych²²² myśli¹²², że runął mi¹⁴¹ o⁶⁶ nieposzlakowanej²⁶¹ uczciwości¹⁶¹ dziadka¹²¹, nie umiałem sobie⁴³ sprecyzować. O⁶⁶ siódmej¹⁶¹ rano⁸, kiedy wszyscy byli⁵ już od dawna w⁶⁶ polu¹⁶¹, przystępowaliśmy do⁶² młocki¹²¹. W⁶⁶ kuchni¹⁶¹ za⁶⁵ piecem dziadek przechowywał starannie obwiązane²⁴² sznurkiem papiery¹⁴², „Ster¹⁴¹” i zabłąkane²⁴² gazety¹⁴². Rozkładaliśmy papier¹⁴¹ na⁶⁶ klepisku¹⁶¹, na⁶⁶ nim⁴⁶ pszenicę i uderzając lekko żeby nie uszkodzić ziarna¹²¹ albo papieru, a wymłócić dokładnie w⁶⁴ kłosa¹⁴² pałką od⁶² kartofli¹²², uzyskiwaliśmy wysokogatunkowy²⁴¹ kurzy²⁴¹ prowiant¹⁴¹.

D0281 H. Snopkiewicz Piękny statek 1965 LSW str. 94

Wybrali sobie⁴³ sadzawkę na⁶⁴ miejsce¹⁴¹ kąpieli¹²¹. Ale żeby nie zbrukać swych²²² ciał mętnymi wodami¹⁵² mieszkania¹²¹ naszej²²¹ nadziei¹²¹, dzielni chłopcy rozsiali hojnie proszek¹⁴¹ dezynfekcyjny²⁴¹, który²¹¹, owszem, może⁸ i zabił bakterie¹⁴², lecz przede wszystkim nasze²⁴² ryby¹⁴². Nazajutrz rano⁸ sadzawka zabieliła⁵⁰¹ się brzuchami karpi¹²². Zdechły⁵ wszystkie²¹² Morus¹¹¹ z⁶⁵ wielką²⁵¹ gorliwością wyciągał je⁴⁴ na⁶⁴ brzeg¹⁴¹ i rozwłóczył po⁶⁶ polu¹⁶¹.

D0282 H. Snopkiewicz Piękny statek 1965 LSW str. 183

Kiedy szum¹¹¹ samolotów ucichł, zdrową²⁵¹ ręką ujął karabin¹⁴¹ i dotknął palcem furazerki¹²¹. Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ o⁶⁶ nim⁴⁶ myślałam podczas⁶² przełomowej²²¹ nocy¹²¹, słuchając w⁶⁶ poczuciu¹⁶¹ absolutnego²²¹ niezagrożenia¹²¹ huku¹²¹ strzałów. Kiedy wylazłam z⁶² piwnicy¹²¹, świat¹¹¹ był już inny²¹¹. Na⁶⁶ podwórku¹⁶¹ żołnierze radzieccy pichcili w⁶⁶ kociołku¹⁶¹ jakąś²⁴¹ zupę, nucąc beztrósko. Poczęstowali mnie⁴⁴ kostkami cukru¹²¹. Przyczepiliśmy⁵⁰¹ się do⁶² nich⁴² z⁶⁵ Mackiem jak⁹ pijawką¹¹².

D0283 H. Snopkiewicz Piękny statek 1965 LSW str. 191

Poeta Mielnik¹¹¹, który²¹¹ wygłaszał ładne²⁴² teorie¹⁴² o⁶⁶ kulturze¹⁶¹ rozstania¹²¹, na⁶⁶ własnym²⁶¹ podwórku¹⁶¹ okazał znacznie mniej taktu. Irena odeszła⁵ z⁶⁵ innym²⁵¹, tak to⁴¹ wyglądało bardzo powierzchownie. Mielnik¹¹¹ często bywał z⁶⁵ innymi, no, ale to⁴¹ wiadomo mężczyzna. Eks-poetowa¹¹¹ Mielnikowa¹¹¹ zapłonęła do⁶² mnie⁴² nienawiścią, bo Paweł był na⁶⁶ rozprawie¹⁶¹ świadkiem jej⁴² męża¹²¹ i razem⁸ obrzucali ją kalumniami.

D0284 J. Szczygieł Dopalające się drzewa 1965 PIW str. 39

Unikałem ich⁴². Oni też przestawali ze⁶⁵ mną⁴⁵ niechętnie. Uważając⁵⁰¹ się za⁶⁴ coś⁴⁴ lepszego²²¹. Nie przeszkadzało mi⁴³ to⁴¹. Zaraz po⁶⁶ lekcjach pierwszy²¹¹ wybiegałem z⁶² klasy¹²¹ i pędziłem do⁶² domu¹²¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ czasie moim²⁵¹ serdecznym²⁵¹ przyjacielem stał⁵⁰¹ się koń¹¹¹. Początkowo nieufny²¹¹ — widocznie pamiętał, jak⁹ smagałem go⁴⁴ batem — z⁶⁵ czasem¹⁵¹ przyzwyczaił⁵⁰¹ się i już nie lękał na⁶⁴ mnie⁴⁴ podejrzliwie czarnymi ślepiami.

D0285 J. Szczygieł Dopalające się drzewa 1965 PIW str. 175

może⁸ złudzenie¹¹¹, że profesor nadal żyje, a może⁸ obraz¹¹¹ jego⁴² postaci¹²¹ poważnej²²¹, zasuszonej²²¹, lecz w⁶⁴ jakiś²⁴¹ utajony²⁴¹, szorstki²⁴¹ sposób¹⁴¹ serdecznej²²¹. Nie czekałem już do⁶² następnej²²¹ środy¹²¹. Dzień¹⁴¹ przedtem, rano⁸, ledwo się obudziłem⁵⁰¹, zacząłem się szykować⁵⁰¹ do⁶² drogi¹²¹. Musiałem skłonić brata¹⁴¹ Furmana¹²¹, by⁹ przyjechał i zabrał Maniusia¹⁴¹ mimo⁶² wszystkich²²² oporów matki¹²¹, musiałem też zdobyć tyle⁸ żywności¹²¹, by⁹ starczyło na⁶⁴ najcięższe²⁴² tygodnie¹⁴².

D0286 J. Szczygieł Dopalające się drzewa 1965 PIW str. 272

Dotychczas nie miałem⁵ żadnych²²² dokumentów. Trzeba więc było wyrobić je⁴⁴ sobie⁴³ i zameldować⁵⁰¹ się. Ot⁷, i chcąc nie chcąc stałem⁵⁰¹ się pełnoprawnym²⁵¹ obywatelem miasta¹²¹. Z⁶² Nowogrodzkiej¹²¹, oprócz⁶² książek i papierów, nic⁴⁴ nie zabrałem, no bo co⁴⁴ mogłem wziąć? Spalone²⁴¹ i pogięte²⁴¹ łóżko¹⁴¹. Za⁶⁴ oszczędności¹⁴² kupiłem na⁶⁶ bazarze tapczan¹⁴¹ higieniczny²⁴¹ i prawie⁸ nowy²⁴¹ materac¹⁴¹. Z⁶⁵ każdym²⁵¹ tygodniem coś⁴¹ przybywało: to⁹ krzesło¹¹¹, to⁹ wiadro¹¹¹, to⁹ umywalka.

D0287 J. Szczygieł Dopalające się drzewa 1965 PIW str. 329

Jednak gdy trafiłem do⁶² właściwego²²¹ urzędnika¹²¹, właściwszego²²¹ chyba być nie mogło, od razu, po⁶⁶ moim²⁶¹ krótkim²⁶¹ wyjaśnieniu¹⁶¹, spadła⁵ na⁶⁴ mnie⁴⁴ istna lawina pytań .. Czy wiecie, obywatelu¹⁷¹, że ludzie żyją w⁶⁶ piwnicach .. W⁶⁶ budynkach, które²¹² lada⁸ chwila mogą runąć .. W⁶⁶ gruzach i na⁶⁶ strychach. Po⁶⁴ kilkanaście³⁴ osób w⁶⁶ pomieszczeniu¹⁶¹ mniejszym²⁶¹ i znacznie gorszym²⁶¹ niż⁹ wasze²¹¹ .. Palił mnie⁴⁴ wstyd¹¹¹. Uciekłem.

D0288 Bieńkowska Złote jabłko 1966 LSW str. 128

W⁶⁴ każdą²⁴¹ pogodną²⁴¹ niedzielę Rawiczowa¹¹¹ wstawało o⁶⁶ świcie, aby⁹ córkę nakarmić i ubrać najstosowniej. Później nie mogła zasnąć i przez⁶⁴ to⁴⁴ dzień¹¹¹ wydłużał⁵⁰¹ się niepomniernie. Ranek¹⁴¹ można było jeszcze zapełnić domowymi zajęciami, ale od⁶² południa¹²¹ zaczynała⁵⁰¹ się męka. W⁶⁶ restauracji¹⁶¹ kelner lekceważąc stawał niedzielną²⁴¹ sztukę mięsa¹²¹ przed⁶⁵ klientką, która do⁶² firmowego²²¹ obiadu nie zamawiała nawet piwa¹²¹.

D0289 H. Hubert Był nie jeden brzeg... 1966 NK str. 31

Dziękuję, naprawdę dziękuję. Nie jestem głodny²¹¹, tylko co⁸ jadłem⁵ .. Więcej nic⁴⁴ nie mam⁵, jedz. Żołnierz nigdy nie wie, kiedy je⁵ po⁶⁴ raz¹⁴¹ ostatni²⁴¹. Z⁶² pieca odezwał⁵⁰¹ się cichy²¹¹ szept¹¹¹: Mama¹⁷¹... Mama¹⁷¹... Kobieta drgnęła .. Idę już, idę — rzuciła w⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę i wspinając⁵⁰¹ się ociężała na⁶⁴ ceglany²⁴¹ stopień¹⁴¹, jeszcze raz⁸ powiedziała: Jedz, nie wzgardź .. Izba tonęła w⁶⁶ półmroku¹⁶¹. Z⁶² szerokiego²²¹ pieca dochodziły szmery¹¹² rozmowy¹²¹.

D0290 J. Znamierowski Zielone światło 1963 PIW str. 209

Jesionek¹¹¹ nie odpowiada, tylko patrzy na⁶⁴ niego⁴⁴ bez⁶² wyrazu. Jerzy ogląda klucz¹⁴¹ .. No dobrze, a drugi²¹¹. Od⁶² domu¹²¹ Bukowskiego¹²¹ .. Jesionek¹¹¹ zakrywa dłonią klucz¹⁴¹, który²¹¹ leży na⁶⁶ biurku¹⁶¹ .. W⁶⁶ drugim²⁶¹ domu¹⁶¹ mieszkał polski²¹¹ dezterter, Silvester¹¹¹ Kohnke¹¹¹ .. Mówi bezbarwnie, ale oczy¹¹² jego⁴² są teraz twarde²¹² .. Jutro⁸ drugi²¹¹ klucz¹¹¹ będzie⁵⁷ panu¹³¹ magistrowi¹³¹ oddany²¹¹ .. Na pewno .. Jerzy czuje, że Jesionek¹¹¹ teraz chciałby wrzasnąć, ale jakiś²¹¹ mechanizm¹¹¹ już nie działa⁵.

D0291 E. Balcerzan Pobyt 1964 Wyd. Poznańskie str. 18

Ale wiedziałem na pewno, jak⁹ on to⁴⁴ zrobił. Mawka¹¹¹ „lał” znakomicie. Był mistrzem w⁶⁶ „laniu”¹⁶¹ na⁶⁴ odległość¹⁴¹ w⁶⁶ szkole¹⁶¹. On „dolewał” do⁶² sufitu. Papierosów w⁶⁶ szkole¹⁶¹ nie palił. Padał z⁶⁵ brzękiem, tyle³⁴ miał w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ drobnych²²² monet, cały²¹¹ w⁶⁶ świetle, jakby przydeptać miał⁵ cień¹⁴¹, jakby cień¹¹¹ był kocem, ale światło¹¹¹ też gwałtownie opadło, Cień¹¹¹ wysuwał⁵⁰¹ się spod⁶² niego⁴², lał na⁶⁴ wykop¹⁴¹.

D0292 E. Balcerzan Pobyt 1964 Wyd. Poznańskie str. 65

Nasze²¹² upodobania¹¹² miały⁵ ze⁶⁵ sobą coraz mniej wspólnego²²¹. Ale ja byłem starszy²¹¹ od⁶² Mawki¹²¹ o⁶⁴ dwa³⁴ lata¹⁴². Musiał zdawać sobie⁴³ z⁶² tej²²¹ różnicy¹²¹ sprawę, był bardziej odważny²¹¹ niż⁹ ja, gdybyż zechciał⁵⁴ walczyć — jego⁴² pierwsze²¹¹ starcie¹¹¹ przyćmiłoby wszystkie²⁴² moje²⁴² potyczki¹⁴² razem⁸ wzięte²⁴². Jego⁴² Ryzyko¹¹¹ byłoby Ryzykiem doprowadzonym²⁵¹ do⁶² ostateczności¹²¹. Poza⁶⁴ wyobrażalną²⁴¹ granicę. Więc i to⁴⁴ miał⁵ przed⁶⁵ sobą.

D0293 E. Balcerzan Pobyt 1964 Wyd. Poznańskie str. 162

Ale⁸ Ursyn¹¹¹ ich⁴⁴ bije! Ale⁸ trzasnął! W⁶⁴ sam²⁴¹ środek¹⁴¹. Paraliżuje tym²⁵¹ swoim²⁵¹ felietonem najbardziej sprytnych²⁴² przeciwników¹⁴² pisma¹²¹. Oni obezwładniali nas⁴⁴ zawsze takim²⁵¹ oto chwytem: ilekroć sprawy¹¹² pisma¹²¹ dojrzewały — wykrali nieco miejsca¹²¹ w⁶⁶ swym²⁶¹ „Dodatku”¹⁶¹, na⁶⁴ wiersz¹⁴¹, na⁶⁴ felieton¹⁴¹, recenzję. Pisali, że przecież nas⁴⁴ drukują. Popierają regionalne²⁴² środowiska¹⁴² twórcze²⁴². O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? Po⁶⁴ co⁴⁴ nowe²¹¹ pismo¹¹¹? Jest „Dodatek”¹¹¹. Ich⁴² „Dodatek”¹¹¹ obsługuje wszystkich²⁴².

D0294 L. Bartelski Wodorosty 1964 Czytelnik str. 10

Kiedy przychodzę, prosi, abym usiadła, i nim⁹ weźmie papiery¹⁴², dopytuje⁵⁰¹ się o⁶⁴ moje²⁴¹ samopoczucie¹⁴¹ i czy mam⁵ dużo pracy¹²¹. A także, jak⁹ spędzam popołudnia¹⁴². Powiedziałam mu, że jestem dobrą²⁵¹ ciotką, co⁴¹ jest nieprawdą, i co najmniej trzy³⁴ razy¹⁴² w⁶⁶ tygodniu chodzę do⁶² brata¹²¹, żeby się pobawić⁵⁰¹ z⁶² jego⁴² dziećmi. Pokiwał ze⁶⁵ zrozumieniem głową.

D0295 L. Bartelski Wodorosty 1964 Czytelnik str. 107

Otworzyłam radio¹⁴¹ i słuchałam muzyki¹²¹. Jestem zadowolona, gdyż odpoczywam i mogę sobą dysponować, choćby w⁶⁶ czterech³⁶ ścianach mego²²¹ mieszkania¹²¹. W⁶⁶ tym⁴⁶ chyba jest coś⁴¹ ze⁶² szczęścia¹²¹? Za⁶⁴ dwa³⁴ tygodnie¹⁴² moje²¹² imieniny¹¹². Nie mam⁵ ochoty¹²¹ nic⁴⁴ urządzać, gdybym mogła⁵⁴, wypłynęłabym na⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴² do⁶² Zakopanego¹²¹, zaszyłabym⁵⁰¹ się w⁶⁶ jakiejs²⁶¹ góralskiej²⁶¹ chacie¹⁶¹, odespała⁵⁰¹ się za⁶⁴ wszystkie²⁴² czasy¹⁴² i trochę położyła po⁶⁶ górach.

D0296 L. Bartelski Wodorosty 1964 Czytelnik str. 196

Oczy¹¹² jej⁴² straciły już ten²⁴¹ matowy²⁴¹ wyraz¹⁴¹ obojętności¹²¹, nabrały blasku¹²¹. Dostała kolorów, jej⁴² błada twarz¹¹¹ zarumieniła⁵⁰¹ się, pochyliła głowę długie²¹² włosy¹¹² przesłoniły jej⁴² czoło¹⁴¹ i oczy¹⁴². Na⁶⁴ chwilę twarz¹⁴¹ zakryła dłońmi, zabłysła złota²¹¹ obrączka. .. Z⁶⁵ każdym²⁵¹ dniem było mi⁴³ trudniej bez⁶² niego⁴², nawet nie przypuszczałam, że stał⁵⁰¹ mi⁴³ się tak bliski²¹¹, nieodzowny²¹¹ .. [&]

D0297 A. Baumgarten Julian 1965 Czytelnik str. 52

.. Aha⁷. To⁴¹ już lepiej .. — wysoki²¹¹ spojrzął bystro na⁶⁴ Jana¹⁴¹ i wydał wargi¹⁴² .. A co⁴⁴ on ci⁴³ .. — Co⁴⁴ on wam .. — poprawił⁵⁰¹ się — oddał dzisiaj .. Co⁴⁴ miał⁵ mi⁴³ oddać? To⁴⁴ wy wiecie, nie ja .. — przemówił łagodnie wysoki²¹¹ takim²⁵¹ tonem, jakim²⁵¹ się⁴¹ mówi do⁶² upartego²²¹ dziecka. .. Coś⁴⁴ wam przecież oddał przed⁶⁵ chwilą .. Podał mu coś⁴⁴ przez⁶⁴ okno¹⁴¹. Jakąś²⁴¹ walizkę czy co⁴⁴ .. Jan spojrzął z⁶⁵ nienawiścią ku⁶³ oknu, ale nie odezwał⁵⁰¹ się. [#]

D0298 A. Baumgarten Julian 1965 Czytelnik str. 99

.. Panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. Jan począł mówić pośpiesznie, nawet bełkotliwie, jakby się bał⁵⁰¹, że tamten nie zechce go⁴⁴ słuchać .. — Niech pan¹¹¹ zrozumie⁵⁵, ja przecież... Ja nic⁴⁴ takiego²²¹ nie zrobiłem, nie, niech pan¹¹¹ słucha⁵⁵ .. — zamachał rękami jak⁹ tonący²¹¹ .. — Cała moja wina¹¹¹, że poznałem i to⁸ po⁶³ pijanemu, na⁶⁶ bańce¹⁶¹, drania¹⁴¹. Skąd mogłem wiedzieć, że... Że on taki²¹¹ .. [#]

D0299 A. Baumgarten Julian 1965 Czytelnik str. 188

Kuliński nic⁴⁴ nie rozumiał: ani tego⁴², dlaczego Alojzowi¹³¹ nie pasuje praca w⁶⁶ hucie¹⁶¹, nie rozumiał, dlaczego nie przyjmuje, nie chce przyjąć do⁶² wiadomości¹²¹ Trzeciego²²¹ Osiedla¹²¹, nie rozumiał podhuckiej²²¹ fantazji¹²¹ ani bez troskiego²²¹ życia¹²¹ z⁶² węgla zbieranego²²¹ na⁶⁶ hałdach. Wzruszył ramionami i skrobał⁵⁰¹ się w⁶⁴ łysinę, gdy Alojz szydliwym²⁵¹ śmiechem kwitował wszystkie²⁴² jego⁴² obietnice¹⁴² na⁶⁴ temat¹⁴¹ własnego²²¹ dachu¹²¹ nad⁶⁵ głową, dobrej²²¹ pracy¹²¹, a nawet nowej²²¹ linii¹²¹ tramwajowej²²¹, .. [#]

D0300 Z. Umiński Pułapka 1967 PAX str. 44

Siedziała na⁶⁶ krześle, na wprost okna¹²¹, w⁶⁶ świetle słońca¹²¹, które²¹¹ drżało na⁶⁶ szybie¹⁶¹, jakby sypał w⁶⁴ nią⁴⁴ piaskiem. Hanna wyglądała przedziwnie świeżo i chociaż można było domyślić⁵⁰¹ się lat — w⁶⁶ jej⁴² wydaniu¹⁶¹ był to⁴¹ wiek¹¹¹ jeszcze ciągle młody²¹¹. Owego²²¹ blasku¹²¹ młodości¹²¹ dodawała zdrowa, lekko opalona cera, a także ciekawe²¹², pełne²¹² życia¹²¹ oczy¹¹², które²²² zdawały⁵⁰¹ się nie tylko patrzeć, ale także żyć⁵ tym⁴⁵, co⁴⁴ spostrzegły.

D0301 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 78

Gdyby ona była⁵⁴ po⁶⁶ jego⁴² stronie¹⁶¹, byłaby na pewno znakomitym²⁵¹ sojusznikiem. „Kręcilibyśmy klasą, jak⁹ byśmy⁸ chcieli⁵⁴” — roіło⁵⁰¹ się Marcinowi¹³¹. Do⁶² jego⁴² grona¹²¹ należała także jedna dziewczyna. Była⁵ to⁴¹ Zośka Buraczynska¹¹¹. Duża i silna, lubiła⁵⁰¹ się bić jak⁹ chłopak i potrafiła się odezwać⁵⁰¹ tak kwiecistie, że aż uszy¹¹² więdyły. Przy⁶⁶ różnych²⁶² zatargach okazywała⁵⁰¹ się sojusznikiem niezgorszym²⁵¹, ale zarazem jakby lekko kompromitującym²⁵¹.

D0302 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 125

wzdłuż⁶² kamienistej²²¹ plaży¹²¹ na⁶⁶ wydmach pokrytych²⁶² ostrą²⁵¹, suchą²⁵¹ trawą, wyrosło prawdziwe²¹¹ wędrownie²¹¹ miasteczko¹¹¹. Stały⁵ tu ciężarówki¹¹², autobusy¹¹², caravany-przyczepy¹¹² mieszkalne²¹², namioty¹¹²; stały⁵ auta¹¹² zawierające²¹² urządzenia¹⁴² techniczne²⁴². Między⁶⁵ nimi leżały całe²¹² wiązki¹¹² kabli¹²², zakończone²¹² stojakami, na⁶⁶ których²⁶² zawieszone²¹² były⁵ jupitery¹¹². Ekipa robotników¹²² ciągle montowała i rozmontowywała wąskie²⁴² szyny¹⁴², po⁶⁶ których²⁶² toczyły⁵⁰¹ się wagoniki¹¹².

D0303 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 133

.. Może⁸ dlatego, że pamiętają, grają tak dobrze⁸? Widziałeś chyba... Zawsze znaleźć można takich²⁴², którzy potrafią grać, jeśli się⁴¹ im⁴³ dobrze zapłaci .. Uważasz, że tylko dlatego jestem artystką, że mi⁴³ się⁴³ dobrze⁸ płaci? .. Nie myślałem o⁶⁶ tobie⁴⁶. Po⁶⁴ co⁴⁴ w ogóle o⁶⁶ takiej²⁶¹ sprawie¹⁶¹ mówimy? Jesteś zmęczona, masz nerwy¹⁴² zszarpane²⁴². Ty także niepotrzebnie grasz w⁶⁶ filmie o⁶⁶ takiej²⁶¹ treści¹⁶¹ .. [#]

D0304 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 167

Niemniej jednak posiadane²¹² pieniądze¹¹² szybko się rozchodziły⁵⁰¹ i Marcin, który²¹¹ stracił już umiejętność¹⁴¹ liczenia się¹²¹ z⁶⁵ posiadanym²⁵¹ groszem, zrozumiał, że jeśli następnego²²¹ dnia nie pojawi⁵⁰¹ się jakieś²¹¹ rozwiązanie¹¹¹, nie będzie⁵⁶ miał⁵² nawet na⁶⁴ najtańszy²⁴¹ posiłek¹⁴¹. A już teraz był głodny²¹¹. Nic⁴⁴ nie jadł od⁶² rana¹²¹ poza⁶⁵ tym⁴⁵, czym⁴⁵ go⁴⁴ poczęstowano w⁶⁶ wagonie.

D0305 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 222

Między⁶⁵ feerią światła płynęły strugi¹¹² barwnych²²² neonów. Daleko na⁶⁶ czarnym²⁶¹ niebie leżała jaśniejsza smuga. To⁴¹ były⁵ Alpy¹¹². Ale Marcin zdawał⁵⁰¹ się tego²²¹ wszystkiego⁴² nie widzieć. Siedział ponury²¹¹ na⁶⁶ przedzie¹⁶¹ tramwaju¹²¹, pod⁶⁵ plastikowym²⁵¹ dachem. Morze¹¹¹ faloowało rozcinane²¹¹ dziobem statku¹²¹. Piana spływała jak⁹ płynne²¹¹ srebro¹¹¹. Pasażerów¹²² było niewielu³²: tłumy¹¹² turystów¹²² pozostały⁵ na⁶⁶ Lido¹⁶¹. Plac¹¹¹ Świętego²²¹ Marka¹²¹ był o⁶⁶ tej²⁶¹ porze¹⁶¹ pusty²¹¹ i ciemny²¹¹.

D0306 J. Dobraczyński Marcin powraca z daleka 1967 PAX str. 230

.. Chce mnie⁴⁴? .. Nie widzisz tego⁴²? Nie ma na⁶⁶ świecie¹⁶¹ przypadków. Skoro⁹ On w⁶⁶ takich²⁶² strasznych²⁶² czasach, gdy ludzie¹¹² wciąż walczą z⁶⁵ ludźmi, dał ci⁴³ ojca¹⁴¹ Niemca¹⁴¹, a matkę Polkę, to⁹ tym²⁵¹ samym⁴⁵ nałożył na⁶⁴ ciebie⁴⁴ obowiązek¹⁴¹ pracy¹²¹ dla⁶² sprawy¹²¹, aby⁹ te²⁴² dwa³⁴ narody¹⁴² doprowadzić do⁶² zgody¹²¹ .. Jak⁹ to⁴¹ możliwe²¹¹? — krzyknął. Przecież, proszę księdza¹⁴¹, jestem tylko chłopcem .. Gruby²¹¹ ksiądz uśmiechnął⁵⁰¹ się po⁶³ swojemu dobrodusznemu i żartobliwie.

D0307 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 55

.. Nie, kochanie¹⁷¹ .. Powiedziałem z⁶⁵ poczuciem niezależności¹²¹ .. Dlaczego miałbym się gniewać⁵⁰¹. zobowiązania¹¹², jakie²⁴² zaciągnęłaś wobec⁶² mnie⁴², są nieokreślone²¹² i wątpię, czy wygrałbym sprawę, gdybym podał cię do⁶² sądu o⁶⁴ niedotrzymanie¹⁴¹ obietnicy¹²¹ małżeństwa¹²¹. Zresztą Leon naprawdę świetnie tańczy. Gdybym się nie wstydził sam²¹¹ chętnie bym⁸ z⁶⁵ nim⁴⁵ zatańczył⁵⁴ .. Zacząłem iść. Ona biegła obok⁶² mnie⁴² drobnym²⁵¹ kroczkiem.

D0308 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 127

Rano⁸ poszedłem do⁶² naszej²²¹ spółdzielni¹²¹. Tam⁸ wykazałem taką²⁴¹ żywotność¹⁴¹ i energię, że doprowadziłem pracownię do⁶² stanu kompletnego²²¹ zamieszania¹²¹. Rzeczy¹¹² nagle²¹² i niespodziewane²¹², choćby reprezentowały najpozytywniejsze²⁴² elementy¹⁴², działają na ogół destrukcyjnie. Ludzie przyzwyczajają⁵⁰¹ się do⁶² tego⁴², jak⁹ jest, i zmiany¹¹² na⁶⁴ lepsze¹⁴¹ wprowadzają ich⁴⁴ w⁶⁴ takie²⁴¹ samo²⁴¹ zakłopotanie¹⁴¹, jak⁹ zmiany¹¹² na⁶⁴ gorsze¹⁴¹. Staram⁵⁰¹ się strzec przed⁶⁵ uogólnianiem. Więc i w⁶⁶ tym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ nie twierdzę,

D0309 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 75

.. Ja się z⁶⁵ tobą drażnię⁵⁰¹? .. No, a kto? Zadajesz mi⁴³ nie wiadomo po⁶⁴ co⁴⁴ jakieś²⁴² głupie²⁴² pytania¹⁴², które²¹² zmuszają mnie⁴⁴ do⁶² mówienia¹²¹ o⁶⁶ rzeczach, o⁶⁶ których²⁶² mówić nie lubię. Czy bardzo cię⁴⁴ boli? .. Pewnie, że boli. Patrz, widać ślady¹⁴² zębów .. Moje²¹¹ biedactwo¹⁷¹, pokaż .. Pokazałem jej⁴³ rękę, a wtedy ona drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ mnie⁴⁴ ugryzła tak samo mocno jak⁹ przedtem, a ja znowu krzyknąłem — Au⁷.

D0310 R. Samsel Pytania kłopotliwe 1963 Śląsk str. 70

Tylko czasem⁸, gdy coś⁴¹ go⁴⁴ bardzo zaboli, wtedy oczy¹¹² mu ciemnieją, staje⁵⁰¹ się z⁶⁵ nim⁴⁵ coś⁴¹ takiego²²¹, czego⁴² sam²¹¹ na pewno nie potrafi wytłumaczyć, coś⁴¹ takiego²²¹, że nie wie co⁴⁴ ze⁶⁵ sobą zrobić. Zacząłem się obawiać⁵⁰¹, że wyrządziłem mu krzywdę. Wiedziałem, że tej²²¹ krzywdy¹²¹ mi⁴³ nie wybaczy. Jaskrawy²¹¹ blask¹¹¹ reflektorów przebił mrok¹⁴¹, gdzieś z daleka za⁶⁵ moimi plecami. Zrobiłem to⁴⁴ w⁶⁶ chwili¹⁶¹, gdy samochód¹¹¹ wpadł zza⁶² tego²²¹ niewielkiego²²¹ zakrętu.

D0311 J. Stoberski Ludzie i gołębie 1963 WL str. 23

Kiedy bowiem wypadło mi⁴³ się oprzeć⁵⁰¹ o⁶⁴ przewieszony²⁴¹ przez⁶⁴ poręcz¹⁴¹ krzesła¹²¹ płaszcz¹⁴¹ Lucyny¹²¹, poczułem w⁶⁶ owej²⁶¹ chwili¹⁶¹ o wiele większą²⁴¹ przyjemność¹⁴¹ niż⁹ w⁶⁴ godzinę później, gdy brałem w⁶⁴ rękę płaszcz¹⁴¹ Wisi¹²¹, pomagając jej⁴³ się ubrać⁵⁰¹. Tę drobną²⁴¹, dziecinną²⁴¹ przyjemność¹⁴¹ potraktowałem od razu jako⁶⁴ bardzo poważny²⁴¹ dowód¹⁴¹ rzeczowy²⁴¹, jako⁶⁴ słuszny²⁴¹ wyrok¹⁴¹ serca¹²¹, gdyż pomogła mi⁴³ ona uprzytomnić sobie⁴³, ile⁸ to⁸ sympatii¹²¹ żywię dla⁶² Lucyny¹²¹.

D0312 J. Stoberski Ludzie i gołębie 1963 WL str. 112

Przez⁶⁴ długi²⁴¹ czas¹⁴¹ uważałem me²⁴² usta¹⁴² za⁶⁴ najbardziej nieprzyzwoitą²⁴¹, najbardziej wstydliwą²⁴¹ część¹⁴¹ mego²²¹ ciała¹²¹. Bezczęściłem je⁴⁴ bowiem i kałem tysiące³⁴ razy¹²² tchórzliwymi, ordynarnymi, obelżywymi czy głupio zrozumiętymi słowami, jakie²⁴² kazałem im⁴³ wymawiać w⁶⁶ chwilach lęku¹²¹ przed⁶⁵ kimś⁴⁵, wściekłości¹²¹ czy chępliwości¹²¹. Podobnie i do⁶² swego²²¹ języka odczuwałem niekiedy taką²⁴¹ odrazę. Jakbym używał go⁴⁴ do⁶² jakichś²²² najbardziej żenujących²²² czynności¹²².

D0313 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 232

.. Już to słyszałem.. oświadczył sucho sierżant .. Dowiemy⁵⁰¹ się, jak⁹ wszystko⁴¹ się odbyło⁵⁰¹, i mogę panom zaręczyć, że się nie pomylimy⁵⁰¹. Radzę jednak nigdy więcej nie wchodzić w⁶⁴ kompetencje¹⁴² milicji¹²¹. Możecie iść do⁶² domu¹²¹. Zostaniecie⁵⁷ wezwani²¹², kiedy zajdzie potrzeba¹¹¹. A w ogóle proszę się rozejść⁵⁰¹ .. Krzyknął i rozejrzał⁵⁰¹ się ponuro. Ci²¹², którym²³² chciało⁵⁰¹ się jeszcze zostać, drgnęli i zaczęli tyłem⁸ schodzić po⁶⁶ schodach.

D0314 J. Stoberski Ludzie i gołębie 1963 WL str. 159

Dała mi⁴³ wszak do⁶² poznania¹²¹, że moje²¹² plecy¹¹² a więc i moja osoba nie są dla⁶² niej⁴² aż tak niemiłe²¹², by⁹ nie chciała uczynić z⁶² nich⁴² podpórki¹²¹. Taka sensacyjna niemal wiadomość¹¹¹ była⁵ dla⁶² mnie⁴² nader cenna, dodała mi⁴³ nieco pewności¹²¹ siebie⁴². Następnego²²¹ dnia zapowiadało⁵⁰¹ się, że będę⁵⁶ jej⁴³ mógł⁵² oddać przysługę. Spotkawszy bowiem Wacka¹⁴¹ i mnie⁴⁴ niedaleko⁶² domku¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ wynajęliśmy sobie⁴³ mieszkanie¹⁴¹ na⁶⁴ cały²⁴¹ lipiec¹⁴¹, rzekła do⁶² nas⁴²: [&]

D0315 Z. Safijan Potem nastąpi cisza 1963 MON str. 104

.. Olewicz¹⁷¹ .. — rzekł Świątowiec .. Obywatelu¹⁷¹ majorze¹⁷¹ .. Wypowiedział bardzo cicho formułkę — .. podporucznik Olewicz melduje swoje²⁴¹ przybycie¹⁴¹ .. Po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ od⁶² wielu³² miesięcy: „podporucznik Olewicz”. Niedaleko⁸ od⁶² nich⁴², po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ ulicy¹²¹, wybuchł artyleryjski²¹¹ pocisk¹¹¹. Strzeliły w⁶⁴ górę odłamki¹¹², kurz¹¹¹ i piasek¹¹¹ wdarł⁵⁰¹ się do⁶² oczu¹²², przez⁶⁴ chwilę nie widzieli nic⁴⁴ prócz⁶² jednostajnej²²¹ szarości¹²¹.

D0316 S. Piętak Plama 1963 LSW str. 57

.. Jak⁹ to⁸, nie domyślasz⁵⁰¹ się ciągle? Tobie⁴³ daleko do⁶² czterdziestki¹²¹, a ja dopiero po⁶⁶ czterdziestce¹⁶¹. Słuchaj, przecież jeszcze będziesz⁵⁶ mogła⁵² porodzić? .. Pewnie, cóż⁴¹ to⁴¹ ja gorsza od⁶² innych²²²? .. O⁶⁴ synka¹⁴¹ chodzi, Anielciu¹⁷¹, o⁶⁴ synka¹⁴¹. Byłby z⁶⁵ czarniutkim²⁵¹ włosom, z⁶⁵ czarniutkimi oczami Będzie syn .. — zaśmiała⁵⁰¹ się Aniela .. O⁶⁴ synka¹⁴¹, naszego²⁴¹ spadkobiercę kochanego²⁴¹ .. Czy ci⁴³ nie gadam będzie syn. Tylko ty się postaraj⁵⁰¹, nie zawieź, samsonie¹⁷¹ .. [&]

D0317 L. Prorok Drabina Jakubowa 1964 Iskry str. 49

Kawalerka lubiła w⁶⁶ biegu¹⁶¹ odpychać⁵⁰¹ się, skręcać łańcuchy¹⁴², szczepiać⁵⁰¹ się w⁶⁴ nowe²⁴² zupełnie pary¹⁴² i pokrzykiwać zuchowato. Dziewczyny¹¹² krzyczały wtedy głośniejsze, a ich⁴² spódnice¹¹² furkotały jak⁹ flagi¹¹², na⁶⁶ elektrowni¹⁶¹ w⁶⁶ Gosławicach, jeśli na⁶⁴ święto¹⁴¹ wypadł wietrzny²¹¹ dzień¹¹¹. Zauważył, że pan¹¹¹ Romański¹¹¹ lubi tak samo zapatrzeć⁵⁰¹ się pod⁶⁵ wirującą²⁵¹ karuzelą jak⁹ on.

D0318 L. Prorok Drabina Jakubowa 1964 Iskry str. 146

.. Odpocznij trochę, dziecko¹⁷¹. Nie trzeba tak się śpieszyć⁵⁰¹ .. Potrzęsnał głową przecząco. Zziąjany²¹¹ odbierał wysiagi¹⁴² z⁶² rąk pana¹²¹ Romańskiego¹²¹. Lżejsze²⁴² podpórki¹⁴² chwycił po⁶⁴ dwie³⁴ i prawie⁸ biegnąc rzucał je⁴⁴ na⁶⁴ platformę. Staral⁵⁰¹ się nie patrzeć na⁶⁴ nikogo⁴⁴, ani na⁶⁴ Wandzię, ani na⁶⁴ panią¹⁴¹ Romańską¹⁴¹, której²²¹ życzliwe²¹² słowa¹¹² jeszcze dzwoniły w⁶⁶ uchu¹⁶¹. Przede wszystkim zaś nie spoglądał na⁶⁴ karuzelę, nawet gdy stanął pod⁶⁵ drabiną.

D0319 L. Prorok Łądy nieuniknione 1967 Czytelnik str. 83

Dębski¹¹¹ z⁶⁵ przyjemnością zapadł w⁶⁴ kąt¹⁴¹ kanapy¹²¹. Rzucił wesoło: .. Po⁶⁶ koniak¹⁶¹ lepsza cera u⁶² każdego²²¹ oficera¹²¹ .. Jankowski¹¹¹ rozstawił szklanki¹⁴² na⁶⁶ stoliku¹⁶¹. Grubą²⁴¹ kanciastą²⁴¹ flaszkę odwrócił etykietą na wprost chiefa¹²¹ jak⁹ znaczący²⁴¹ wykrzyknik¹⁴¹. .. Ale ginu¹²¹ pan¹¹¹ się napije⁵⁰¹? .. Bo jeśli woli⁵ pan¹¹¹ .. Oczywiście, panie¹⁷¹ kapitanie¹⁷¹. Wiersz¹¹¹, wierszem, gin¹¹¹, ginem .. Toboła zapatrzył⁵⁰¹ się w⁶⁴ fotografię Firlejowej¹²¹. Kapitan stanął za⁶⁵ nim⁴⁵. Dębski¹¹¹ rozejrzał⁵⁰¹ się po⁶⁶ kabinie¹⁶¹.

D0320 L. Prorok Łądy nieuniknione 1967 Czytelnik str. 91

Wyszli razem⁸: z⁶⁵ kapitanem został Jankowski¹¹¹. Toba¹¹¹ odprowadził Dębskiego¹⁴¹ na⁶⁴ łodziowy¹⁴¹. Gdy przystanęli pod⁶⁵ drążkiem gimnastycznym²⁵¹, spojrzali w⁶⁴ górę ku⁶³ wylotom głównych²²² nawiewników maszynowni¹²¹ i przez⁶⁴ chwilę wsłuchiwał⁵⁰¹ się w⁶⁴ ich⁴² szum¹⁴¹. .. Coś⁸ nietęgo stary¹¹¹ wygląda, zauważył pan¹¹¹? .. Dębski¹¹¹ potaknął skinieniem głowy¹²¹ .. Nieswój²¹¹ chyba od⁶² port Saidu¹²¹ zresztą może⁸ dawniej .. Czys⁴⁵ się gryzie⁵⁰¹ .. Może⁸; martwi⁵ mnie⁴⁴ to⁴¹. A myślałem, że dziś coś⁴⁴ ze⁶² siebie⁴² wyrzuci .. [&]

D0321 L. Prorok Łądy nieuniknione 1967 Czytelnik str. 138

.. Ładnieście się do⁶² regat¹²² przygotowali⁵³, nie ma co⁴⁴. Załoga z⁶⁵ maskotką. Ech⁷, rzucę to²⁴¹ wszystko⁴⁴ w⁶⁴ pioruny¹⁴², radź sobie⁴³ sam²¹¹. Poradzisz. Tylko mięczak¹¹¹ sobie⁴³ nie poradzi. No tak, ale tamten²¹¹ u⁶² ciebie⁴² czeka .. Czekaj .. Bezbarwnie potwierdził Dębski¹¹¹. Bosman Jarząbek¹¹¹ pojmował dobrze właściwy²⁴¹ sens¹⁴¹ słów. Migiem to⁹ migiem. Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ mat¹¹¹ zastukał i wyrecytował służbiście, że się melduje⁵⁰¹ na⁶⁴ rozkaz¹⁴¹.

D0322 J. B. Górkiewiczowa I przyszedł dzień 1965 NK str. 7

Uśmiech¹¹¹ rozjaśnił twarz¹⁴¹ kierowniczkę¹²¹, gdy zwróciła⁵⁰¹ się do⁶² Joanny¹²¹: .. Życzę pani¹³¹ dużo cierpliwości¹²¹ i wytrwania¹²¹ w⁶⁶ naszym²⁶¹ trudnym²⁶¹ zawodzie teraz, gdy czasy¹¹² takie²¹² ciężkie²¹², bo równie⁸ trudno jest o⁶⁴ kawałek¹⁴¹ chleba, jak⁹ i dobre²⁴¹ ludzkie²⁴¹ słowo¹⁴¹. Proszę, niech pani¹¹¹ idzie⁵⁵ ze⁶⁵ mną na⁶⁴ piętro¹⁴¹. Podzielimy⁵⁰¹ się pracą, dotąd uczyłam sama²¹¹ siedem³⁴ klas.

D0323 M. Choromański Schodami w górę, schodami w dół 1967 WPoz str. 96

Na⁶⁶ serdecznym²⁶¹ palcu lewej²²¹ ręki połykiwał rubin¹¹¹ niczym⁹ mała kropelka świeżej²²¹ krwi¹²¹ po⁶⁶ ugryzieniu¹⁶¹ komara¹²¹. Usiedliśmy na⁶⁶ pniu¹⁶¹ .. Skąd to⁴⁴ masz?.. spytałem i schwyciłem ją za⁶⁴ rękę. Puść! — syknęła. Przecież ci⁴³ wszystko⁴¹ jedno⁴¹, o⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ chodzi? Postyszałem w⁶⁶ sobie⁴³ głos¹⁴¹ .. I tak, i nie! odpowiedziałem samemu²³¹ sobie⁴³, skoro mówiła, że mnie⁴⁴ kocha, to⁹ dlaczego .. I z⁶⁵ kim⁴⁵! I z⁶⁵ kim⁴⁵.

D0324 M. Choromański Schodami w górę, schodami w dół 1967 WPoz str. 376

Okna¹¹² inżyniera¹²¹ były⁵ otwarte²¹². Wtedy znowu popatrzyłem na⁶⁴ schody¹⁴² i grotę oraz na⁶⁴ kopiących²⁴² obok⁶² niej⁴² ziemię robotników¹⁴². Między⁶⁵ nimi migał i uwijał⁵⁰¹ się kapelusik¹¹¹ inżyniera¹²¹, który²¹¹ znowu tego²²¹ dnia był w⁶⁶ swym²⁶¹ kremowym²⁶¹ ubraniu¹⁶¹. Wydało⁵⁰¹ mi⁴³ się poza⁶⁵ tym⁴⁵ — i to⁴¹ mnie⁴⁴ trochę zastanowiło — że jeden²¹¹ z⁶² robotników¹²², oparłszy⁵⁰¹ się o⁶⁴ łopatę, rozmawia z⁶⁵ kimś⁴⁵ w⁶⁶ serdaczku¹⁶¹ bardzo znajomym²⁶¹. Czyżby tam⁸ zabrnął⁵⁴ Barski¹¹¹?

D0325 J. B. Górkiewiczowa I przyszedł dzień 1965 NK str. 143

W⁶⁴ upalne²⁴² sierpniowe²⁴² popołudnia¹⁴² chodzili nad⁶⁴ rzekę, gdzie na⁶⁶ ciepłych²⁶² kamieniach budował Mateusz¹¹¹ namioty¹⁴² z⁶² wikliny¹²¹, a dzieci¹¹² pluskały⁵⁰¹ się w⁶⁶ wodzie¹⁶¹. Pies był nieodłącznym²⁵¹ towarzyszem tych²²² wypraw¹²² i aportował w⁶⁶ najgłębszej²⁶¹ wodzie¹⁶¹ kamienie¹⁴² wśród⁶² okrzyków zachwytu Teodora¹²¹ i Hanki¹²¹. Joannie¹³¹ wydawało⁵⁰¹ się tego²²¹ lata¹²¹, że jest znów młodą²⁵¹ dziewczyną. Opalona jak „nieczłowiek” według⁶² opinii¹²¹ Emilki¹²¹, szczupła i roześmiana, zarażała wszystkich²⁴² swoją²⁵¹ radością życia¹²¹.

D0326 J. Pytlakowski Humoreski sentymentalne 1963 Czytelnik s. 28

.. Zatrąb, jak⁹ umiesz .. Maciek¹¹¹ nie poruszył⁵⁰¹ się. Koledzy szturchali go⁴⁴, szepcząc: .. Zatrąb, co⁴¹ ci⁴³ szkodzi. Trąb⁵, pan¹¹¹ dyrektor prosi. Musisz zatrąbić. Jeśli nie zatrąbisz, ośmieszysz nas⁴⁴ .. Bohatersko tłumiąc wstrząsające²⁴² nim⁴³ parokszysmy¹⁴² młodości¹²², Maciek¹¹¹ podniósł rękę z⁶⁵ trąbą do⁶² ust. Wciągnął powietrze¹⁴¹ i zaczął je⁴⁴ wdmuchiwać w⁶⁴ trąbę, która wydała krótki²⁴¹, urywany²⁴¹ pisk¹⁴¹ i ucichła⁵, bo zaraz nudności¹¹² wzięły górę nad⁶⁵ wszystkim⁴⁵.

D0327 J. Pytlakowska Humoreski sentymentalne 1963 Czytelnik s. 75

.. Czego⁸ nie powiedziałaś, że odbezpieczony²¹¹? .. Był zabezpieczony²¹¹ Niemożliwe²¹¹! Gdyby był⁵⁴ zabezpieczony²¹¹, nie wystrzeliłby Z⁶⁵ nim⁴⁵ nigdy nic⁴¹ nie wiadomo. Czasem⁸ cisnę spust¹⁴¹, a ten²¹¹ diabeł uprze⁵⁰¹ się i nie wystrzeli. A czasem⁸ sam²¹¹ strzela .. Sam²¹¹ strzela .. Wczoraj się myłem⁵⁰¹. Położyłem go⁴⁴ obok⁶² moich²²² rzeczy¹²² na⁶⁶ podłodze¹⁶¹. A ten²¹¹ jak⁹ gruchnie! Taki²¹¹ diabeł.

D0328 J. Pytlakowska Humoreski sentymentalne 1963 Czytelnik s. 164

Wciąż nawiązywałem nowe²⁴² znajomości¹⁴². Każdy²¹¹ świeżo poznany²¹¹ człowiek wydawał⁵⁰¹ mi⁴³ się istnym²⁵¹ skarbem. Powszechnie wiadomo, że najlepiej trafić do⁶² czyjejkolwiek²²¹ duszy¹²¹ przy⁶⁶ suto zastawionym²⁶¹ stole. No i prawdziwa tragedia: ni⁹ stąd, ni⁹ zowąd dostaję wysypki¹²¹. Straszliwie mnie⁴⁴ to⁴¹ swędzi. Pędzę do⁶² lekarza¹²¹, lecz niestety, nie potrafi mi⁴³ on pomóc. Od⁶² internisty¹²¹ wędruję do⁶² dermatologa¹²¹, potem⁸ do⁶² neurologa¹²¹, reumatologa¹²¹, ginekologa¹²¹, laryngologa¹²¹, stomatologa¹²¹ kardiologa¹²¹ urologa¹²¹, [&] [#]

D0329 J. Pytlakowska Humoreski sentymentalne 1963 Czytelnik s. 172

Po⁶⁶ długich²⁶² męczarniach, wcale nie krótszych²⁶² niż⁹ moje²¹² alergiczne²¹² cierpienia¹¹², przeciw⁶³ którym²³² rozporządzałem w⁶⁶ końcu¹⁶¹ skutecznym²⁵¹ środkiem, znalazłem i na⁶⁴ moją²⁴¹ wybawicielkę sposób¹⁴¹. Po prostu zrzekłem⁵⁰¹ się telefonu. Poleciłem go⁴⁴ zabrać. I tak uwolniłem⁵⁰¹ się od⁶² życzliwej²²¹ mi⁴³ telefonistki¹²¹ — jak⁹ wcześniej od⁶² alergii¹²¹. Ale do dziś jestem gorącym²⁵¹ zwolennikiem wszystkich²²² wynalazków, na⁶⁶ czele¹⁶¹ z⁶⁵ telefonem, który²¹¹ dał mi⁴³ niegdyś tak wielką²⁴¹ przysługę.

D0330 B. Drozdowski Manewr: ucieczka w słońce 1964 MON str. 20

.. Dziękuję wam⁴³, Sieniawa¹⁷¹, na⁶⁴ drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ lepiej doglądajcie środka, Piotruś na⁶⁴ mnie⁴⁴ czeka .. Sieniawę¹⁴¹ unieruchomiło zdumienie¹¹¹: Nic⁴⁴ się nie przejął, a przecież jeszcze pięć³¹ sekund i nie zostałaby z⁶² niego⁴² nawet plama. Patrzył za⁶⁵ oddalającym się²⁵¹ komandorem, który²¹¹ zszedł z⁶² pasa na⁶⁴ murawę. Ze⁶² schodków „krasuli¹²¹” zbiegł Piotruś i szybko przebijając nóżkami, pędził na⁶⁴ spotkanie¹⁴¹ ojca¹²¹.

D0331 B. Drozdowski Manewr: ucieczka w słońce 1964 MON str. 109

Ale są zawzięci, depczą pedały¹⁴², ruszają gwałtownie drążkiem, niebo¹¹¹ wiruje przed⁶⁵ ich⁴² rozszerzonymi żrenicami i dziwią⁵⁰¹ się, że wrażenia¹⁴² odbierają tak złudne²⁴², jakby istotnie wisieli w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ i wprawiali maszynę w⁶⁴ immelmany¹⁴², w⁶⁴ spirale¹⁴², w⁶⁴ półbeczki¹⁴², w⁶⁴ górki¹⁴², przewroty¹⁴², zwroty¹⁴² bojowe²⁴² i nagle²⁴² ślizgi¹⁴² w⁶⁴ dół¹⁴¹. „To⁴¹ jest pyszny²¹¹ trening¹¹¹” — mówią potem⁸.

D0332 B. Drozdowski Manewr: ucieczka w słońce 1964 MON str. 117

Komandor przymknął oczy¹⁴², jakby wsłuchiwał⁵⁰¹ się znowu jedynie w⁶⁴ charkot¹⁴¹ głośnika na⁶⁶ ścianie¹⁶¹, ściągającego²²¹ do⁶² tego²²¹ pokoju¹²¹ wszystkie²⁴² słowa¹⁴², jakie²¹² przelatują w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ w⁶⁶ eterze. „Ja ci⁴³ się pośmieję⁵⁰¹ — komandor słyszy ciągle ten²⁴¹ nagły²⁴¹, szyderczy²⁴¹ chyba, śmiech¹⁴¹ Zamorskiego¹²¹. Ja ci⁴³ się pośmieję⁵⁰¹!” Sieć¹¹¹ nawigacyjna lotniska¹²¹ uchwyciła samolot¹⁴¹ Romana¹²¹ na⁶⁴ łaśso¹⁴¹ fal i poczęła go⁴⁴ ściągać na⁶⁴ ziemię.

D0333 G. Dowłasz Legenda domu przy ulicy Mącznej 1965 Iskry str. 54

Ale tam⁸ było co⁴¹ innego²²¹: komitet¹¹¹ rodzicielski²¹¹, wielu³² sympatyków¹²², znajomych¹²², i przyjaciół¹²². A tutaj sam²¹¹. Bo chłopaków¹²² nie wtajemniczał na razie w⁶⁴ swoje²⁴² trudności¹⁴². Na⁶⁴ to⁴⁴ przyjdzie czas¹¹¹. Niech poczują⁵⁵ przywiązanie¹⁴¹ do⁶² tego²²¹ domu¹²¹. Niech coś⁴¹ w⁶⁶ nich⁴⁶ zakiełkuje⁵⁵. Jeszcze nie pora¹¹¹ na⁶⁴ kłopoty¹⁴². Sam²¹¹ dobrze chociaż, że po⁶⁶ tamtej²⁶¹ budowie¹⁶¹ zostało mu trochę praktyki¹²¹. Teraz się przyda⁵⁰¹ i to⁸ bardzo.

D0334 G. Dowłasz Legenda domu przy ulicy Mącznej 1965 Iskry str. 62

.. Wy tu jeszcze? Jeszcze wam⁴³ się nie znudziło⁵⁰¹? No, no. Nie spodziewałem⁵⁰¹ się, sąsiedzie¹⁷¹. Oho⁷, widzę, że coś⁴⁴ robicie. Myślicie skończyć do⁶² zimy¹²¹? .. Trudno będzie, ale spróbujemy .. Gość zrobił zakłopotaną²⁴¹ minę¹⁴¹ .. Właściwie nie o⁶⁴ to⁴⁴ chodzi. Skończycie, dobrze. Nie — też nieszczęścia¹²¹ nie będzie. Ale wiecie. Są skargi¹¹² na⁶⁴ chłopaków¹⁴² z⁶² kolonii¹²¹ .. Grzegorz zachnął⁵⁰¹ się. Nie lubił tego²²¹ określenia¹²¹ z⁶² kolonii¹²¹.

D0335 G. Dowłasz Legenda domu przy ulicy Mącznej 1965 Iskry str. 151

Na⁶⁶ zwożeniu¹⁶¹ desek zastał ich⁴⁴ koniec¹¹¹ roku¹²¹ szkolnego²²¹. Nie w⁶⁶ każdym²⁶¹ tygodniu udało⁵⁰¹ się coś⁴⁴ przywieźć w⁶⁶ międzyczasie Grzegorz wykołatał trochę starych²²² sprzętów z⁶² likwidacji¹²¹ szkolnego²²¹ internatu. Straszne²¹¹ to⁴¹ były⁵ graty¹¹², zawsze jednak mogły mieć jakieś²⁴¹ przeznaczenie¹⁴¹. Grzegorz pocieszał sam²⁴¹ siebie⁴⁴, że w⁶⁶ czasie remontu nowe²¹² meble¹¹² i tak by⁸ się zniszczyły⁵⁴¹, a te²⁴² przynajmniej bez⁶² żalu¹²¹ można z⁶⁵ czasem¹⁵¹ wyrzucić.

D0336 G. Dowłasz Legenda domu przy ulicy Mącznej 1965 Iskry str. 198

Przy⁶⁶ podliczaniu¹⁶¹ okazało⁵⁰¹ się na⁶⁴ przykład¹⁴¹, że bardzo wiele³⁴ pieniędzy pochłaniają wydatki¹¹² na⁶⁴ naprawę butów. Chłopcy darli zelówki¹⁴² bez⁶² opamiętania¹²¹. Dotąd jakoś nie pomyślano o⁶⁶ podobnych²⁶² drobniaczkach, nosiło się⁴¹ sterty¹⁴² obuwia do⁶² szewca¹²¹ i koniec¹¹¹. A przecież można inaczej. Po⁶⁶ kilku³⁶ dniach jeden²⁴¹ kąt¹⁴¹ w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ Grzegorza¹²¹ zajął sklecony²⁴¹ z⁶² kawałków desek stół¹⁴¹ z⁶⁵ szewskimi przyborami.

D0337 H. Grynberg Ekipa „Antygona” 1963 PIW str. 25

Pewnego²²¹ dnia zapytał Izia¹⁴¹, co⁴⁴ ma zamiar¹⁴¹ robić kiedy wojna się skończy⁵⁰¹ .. Zabiję dziedzica¹⁴¹ .. Odpowiedział Izio¹¹¹. Twierdził, że dziedzic zarabiał jego⁴² ojca¹⁴¹ .. Dziedzic zarabiał?.. Dziwił⁵⁰¹ się Hill¹¹¹ .. Jak⁹ dziedzic chce kogoś⁴⁴ zarabować, to⁹ nie musi brać⁵ siekiery¹²¹ do⁶² ręki .. — odpowiedział Izio¹¹¹ .. Mój²¹¹ ojciec był chciwy²¹¹. Tej²²¹ nocy¹²¹, kiedy przyszedł po⁶⁴ trochę tego⁴², co⁴⁴ u⁶² niego⁴² zostawił, siekiera już wisała nad⁶⁵ jego⁴² głową .. [&]

D0338 H. Grynberg Ekipa „Antygona” 1963 PIW str. 122

Dlaczego się przestraszyła⁵⁰¹? Czy to⁴¹ jest zwyczajny²¹¹ lęk¹¹¹ czasu, czy przestraszyła⁵⁰¹ się moich²²² dwudziestu³² pięciu³² lat. Ponieważ po⁶⁶ kims⁴⁶, kto ma dwadzieścia³⁴ pięć³⁴ lat, można się już czegoś⁴² spodziewać⁵⁰¹. Z⁶⁵ pewnością coś⁴⁴ wie i jest to⁴¹ chyba jedyna w⁶⁶ jej⁴² życiu¹⁶¹ wina¹¹¹ .. Kiedy mój²¹¹ ojciec tu był? To⁴¹ było już w⁶⁶ marcu. Niedługo już miał⁵ trzy³⁴, cztery³⁴ miesiące¹⁴².

D0339 E. Kurowski Nowa twarz Teresy 1963 Iskry str. 114

.. Szukam żony¹²¹. Przedwczoraj zmarła⁵ .. Te²¹² zwłoki¹¹² są w⁶⁶ prosektorium¹⁶¹ .. Nie ma. Byłem tam⁸ .. Muszą być .. — tłumaczy⁵ tamten²¹¹ spokojnie. Oczywiście¹⁴² miał⁵ szkliste²⁴² i zażawione²⁴² od⁶² alkoholu¹²¹ .. Stamtąd przyjechałem. Nie ma. Powiedzieli mi⁴³, że jeszcze nie dostarczyliście .. Jak to⁸ nie .. Oburzył⁵⁰¹ się wąsaty²¹¹ .. Im⁴³ się nie chce⁵⁰¹ robić, to⁹ mówią, że nie ma .. dotknął ramienia Dominika¹²¹ i lekko wypychał go⁴⁴ z⁶² kotłowni¹²¹, wyjaśniając, że tu obcym¹³¹ przebywać nie wolno⁵.

D0340 J. Brzoza Beskidzkie noce 1964 MON str. 67

Na⁶⁶ wschodzie mającą szczyty¹¹² Tynioka¹²¹, Ganczerki¹²¹, a tam⁸ dalej, już niewidoczna, bardziej na⁶⁴ północ¹⁴¹, jest Barania¹¹¹. Góra ta zajęta znowu została⁵⁷ przez⁶⁴ bandy¹⁴² „Bartka¹²¹”, które²¹² wróciły nocami z⁶² Czech¹²² od⁶² strony¹²¹ Jabłonkowa¹²¹ i teraz z⁶² Baraniej¹²¹ robią zagony¹⁴² na⁶⁴ okolicę. Znowu łuny¹¹² pożarów, strach¹¹¹, trupy¹¹².

D0341 J. Brzoza Beskidzkie noce 1964 MON str. 203

Jestem znowu w⁶⁶ Bielsku¹⁶¹. Nie na długo, gdyż otrzymałem jako⁶⁴ wyróżnienie¹⁴¹ przeniesienie¹⁴¹ do⁶² urzędu wojewódzkiego²²¹ w⁶⁶ Katowicach. Żegnam⁵⁰¹ się z⁶⁵ szefem, który²¹¹ pociesza mnie⁴⁴, że i tak niedługo się zobaczymy⁵⁰¹, bo do⁶² walki¹²¹ z⁶⁵ „Barkiem” potrzebni są tacy²¹² ludzie¹¹² jak⁹ ja. Pochlebiali mi⁴³ to⁴¹ bardzo i stało⁵⁰¹ się pociechą. Może⁸ nie każdy²¹¹ zdaje sobie⁴³ sprawę z⁶² tego⁴² co⁴¹ znaczy dla⁶² mnie⁴² pochwała.

D0342 E. Bryll Ojciec 1964 LSW str. 12

Skinąłem przecząco, a ona pokazując na⁶⁴ ścianę, za⁶⁵ którą²⁵¹ mieszkali gospodarze wczorajszej²²¹ stypy¹²¹, zaśmiała⁵⁰¹ się sucho. .. Oni nie mogą darować, że ty jesteś jego⁴² jedynym²⁵¹ synem. No, zgrzeszył, bo zgrzeszył .. — dodała żegnając⁵⁰¹ się przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ szybkim²⁵¹ ruchem ręki — ale.. ta tutaj to⁹ się dla⁶² Zaręby¹²¹ nie nadawała⁵⁰¹. To⁴¹ twoja matka? .. wskazała na⁶⁴ wyciągniętą²⁴¹ spod⁶² poduszki¹²¹ fotografię — to⁴¹.. widać .. [&]

D0343 E. Bryll Ojciec 1964 LSW str. 59

.. Nie ma nic⁴⁴ głupszego²²¹ .. — wyrecytowałem patrząc podobnie jak⁹ mój²¹¹ przeciwnik w⁶⁴ migające²⁴¹ na⁶⁶ ścianie¹⁶¹ pasmo¹⁴¹ światła¹²¹, nic⁴⁴ głupszego²²¹ jak⁹ dawać, przestrzegając, żeby nikt nie ważył⁵⁰¹ się capnąć tego⁴² mocniej .. Nowiny¹¹² .. — oburzył⁵⁰¹ się przewodniczący¹¹¹ koleżeńskiego²²¹ sądu .. To⁴⁴ właśnie usłyszeliśmy, kiedy twoja matka powiedziała mu o⁶⁶ wilczym²⁶¹ apetycie Zarębów¹²² .. [&]

D0344 E. Bryll Ojciec 1964 LSW str. 149

Tylko że dla⁶² mnie⁴² stojącego²²¹ obok⁶² matki¹²¹, przerażonego²²¹ tym²⁵¹ napięciem, jakie²⁴¹ czuło się⁴¹ w⁶⁶ każdym²⁶¹ z⁶² czekających²²² pozornie spokojnie na⁶⁴ początek¹⁴¹ ceremonii¹²¹ ślubnej²²¹, dla⁶² mnie⁴² śmiech¹¹¹ ten²¹¹, odbity²¹¹ od⁶² wnęki¹²¹ ołtarza, zabrzmiął tak przeraźliwie, że chwyciwszy kurczowo ręki matki¹²¹, zacząłem wtedy wierzyć w⁶⁴ starą²⁴¹ plotkę, wedle⁶² której²²¹ wszyscy Zarębowie¹¹² mieli być trochę odmieńcami, bo jeszcze za⁶² czasów pańszczyźnianych²²² chodził wieczorami do⁶² mojej²²¹ prababki¹²¹ pod⁶⁴ pierzynę sam²¹¹ Boruta¹¹¹.

D0345 E. Bryll Ojciec 1964 LSW str. 156

.. Niech ksiądz wreszcie dokładnie opowie⁵⁵. Jak⁹ to⁴¹ naprawdę było — prosiłem tym²⁵¹ razem¹⁵¹ jakby fragmentu jakiegoś²²¹ zapomnianego²²¹ przez⁶⁴ plebana¹⁴¹ zdania¹²¹, ruchu¹²¹ może⁸, co⁹ by⁸ wyjaśnił⁵⁴ nareszcie. Przecież nie mogło być tak, aby⁹ ojciec zamykając za⁶⁵ sobą drzwi¹⁴² do⁶² alkowy¹²¹, gdzie mieli się rozmówić⁵⁰¹ w⁶⁴ trójkę: on, ksiądz i Czajka musiał się godzić⁵⁰¹ na⁶⁴ wszystko⁴⁴.

D0346 E. Bryll Jałowiec 1965 LSW str. 46

Potem⁸ dowiedziałem⁵⁰¹ się od⁶² księdza¹²¹, bo Czarny¹¹¹ nigdy nie powiedział mi⁴³ o⁶⁶ tym²⁶¹ dniu¹⁶¹ ani słowa¹²¹, że na⁶⁴ wszystkie²⁴² pytania¹⁴² mojego²²¹ stryja¹²¹ pokazywałem za⁶⁴ siebie⁴⁴ i powtarzałem: .. Zaraz przyjedzie twoja żona. Ona wie lepiej .. A kiedy Czarny¹¹¹ .. — przypomniał ksiądz — kiedy.. Czarny¹¹¹ pytał⁵⁰¹ się: gdzie, przecież jej⁴² nie ma? Ty mówiłeś: no, tu za⁶⁵ nami, tylko się obejrzyj⁵⁰¹ dobrze .. [&]

D0347 E. Bryll Jałowiec 1965 LSW str. 93

Ale babka nie chciała wcale zauważyć tej²²¹ poufności¹²¹. Nachylona nad⁶⁵ łóżkiem, tak że czułem teraz dobrze lek-ki²⁴¹ zapach¹⁴¹ ziółek, którymi dobierała warzone²⁴¹ u⁶² nas⁴² zawsze co⁶⁴ dwa³⁴ miesiące¹⁴² mydło¹⁴¹ — bliska i jak⁹ nigdy dobra²¹¹ poprawiła zaciekający²⁴¹ jeszcze ciągle czerwieni¹⁵¹ bandaż¹⁴¹ na⁶⁶ mojej²⁶¹ ręce¹⁶¹ i przykazawszy mi⁴³ spać, zabrała⁵⁰¹ się do⁶² mruczenia¹²¹ różańca.

D0348 E. Bryll Jałowiec 1965 LSW str. 101

Co⁹ do⁶² mnie⁴², nie wychodziłem nawet na⁶⁴ podwórze¹⁴¹ resortu osłabły²¹¹ od⁶² tej²²¹ jazdy¹²¹ po⁶⁶ wybojach, przyciskający²¹¹ coraz silniej zranioną²⁵¹ ręką tak, aby⁹ ta rozlewająca mi⁴³ się coraz bardziej pod⁶⁵ pachą wilgoć¹¹¹ nie przelazła przez⁶⁴ bandaż¹⁴¹ i przez⁶⁴ koszulę, plamiąc wyfasowany²⁴¹ specjalnie na⁶⁴ urlop¹⁴¹ nowiutki²⁴¹ drelich¹⁴¹ z⁶² pułkowego²²¹ magazynu.

D0349 E. Bryll Jałowiec 1965 LSW str. 190

Na razie patrzyliśmy tylko po⁶⁶ oknach, czy czasem⁸ w⁶⁶ którymś²⁶¹ z⁶² nich⁴² nie pojawi⁵⁰¹ się wart²¹¹ serii¹²¹ cień¹¹¹ w⁶⁶ feldgrau¹⁶¹. Ale w⁶⁶ domu¹⁶¹ było cicho. Przynajmniej nam wydawało⁵⁰¹ się, że po⁶⁶ serii¹⁶¹ Czarnego¹²¹ i wybuchu¹⁶¹ eksplodujących²²² w⁶⁶ piwnicach granatów nasi przebiegali przez⁶⁴ mieszkania¹⁴² kamienicy¹²¹ w⁶⁶ całkowitym²⁶¹ spokoju¹⁶¹. .. Będzie miejsce¹¹¹ dla⁶² przeciwpancernych¹²² .. Ucieszył⁵⁰¹ się celowniczy¹¹¹.

D0350 J. Brzoza Poniewierka 1964 WŁ str. 19

Od⁶² podwórka¹²¹ prowadziły drzwi¹¹² do⁶² ciemnej²²¹ sieni¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹ stał magiel¹¹¹, a z⁶² drugiej²²¹ było wejście¹¹¹ do⁶² małej²²¹ izdebki¹²¹. Tutaj zamieszkał Józio¹¹¹. Niewielkie²¹¹ okienko¹¹¹, wychodzące²¹¹ na⁶⁴ podwórze¹⁴¹, wpuszczało zbyt⁸ mało światła¹²¹, tak iż w⁶⁴ pochmurne²⁴² dni¹⁴² musiała się palić⁵⁰¹ lampka naftowa. W⁶⁶ izdebce¹⁶¹ stańło prawdziwe²¹¹ łóżko¹¹¹, politurowany²¹¹ stół¹¹¹, dwa³¹ krzesła¹¹², szafa, tak zwane²¹² „szaragi¹¹²” na⁶⁴ naczynia¹⁴² kuchenne²⁴² i oczywiście bambetel¹¹¹, który²¹¹ służył teraz do⁶² spania¹²¹ dla⁶² dwojga³² dzieci¹²².

D0351 J. Brzoza Poniewierka 1964 WŁ str. 66

Wszystkie²⁴² te²⁴² rzeczy¹⁴² zjadał Józio¹¹¹ z⁶⁵ Hańdzą¹⁵¹, gdyż matka żywiła⁵⁰¹ się raczej kiszoną²⁵¹ kapustą. Józio¹¹¹ bywał⁵⁷ nieraz wypychany²¹¹ na⁶⁴ dwór¹⁴¹, aby⁹ nie przeszkadzał. Korzystał chętnie z⁶² tego⁴², gdyż otrzymywał piętnaście³⁴ centów na⁶⁴ kino¹⁴¹. Znajdowało⁵⁰¹ się ono na⁶⁶ placu¹⁶¹ Mariackim²⁶¹ obok⁶² ulicy¹²¹ Kopernika¹²¹ i nazywało⁵⁰¹ się „the Wonderland”, czyli „Kraina¹¹¹ Cudów¹²²”.

D0352 J. Brzoza Poniewierka 1964 WŁ str. 155

Gdy nie wiedzieli, gdzie dana²¹¹ wieś¹¹¹ czy miasteczko¹¹¹ się znajduje⁵⁰¹ mieli do⁶² dyspozycji¹²¹ grubą²⁴¹ książkę z⁶⁵ wykazami wszystkich²²² miejscowości¹²² na⁶⁶ terenie monarchii¹²¹ austro-węgierskiej²²¹. Pan lejtnant był zupełnym²⁵¹ ignorantem i nigdy nie wiedział, gdzie wysłać daną²⁴¹ depeszę. Kazał zazwyczaj Józiovi¹³¹ szukać w⁶⁶ księdze¹⁶¹, lecz Józio¹¹¹ bez⁶² szukania¹²¹ wypychał depeszę do⁶² odpowiedniej²²¹ przegródki¹²¹.

D0353 J. Brzoza Poniewierka 1964 WŁ str. 252

W⁶⁶ domu¹⁶¹ dokuczają jej⁴³ i brat robił awantury¹⁴², proponuje jej⁴³ innego²⁴¹ kandydata¹⁴¹ na⁶⁴ męża¹⁴¹, jakiegoś²⁴¹ inżyniera¹⁴¹ i właściciela¹⁴¹ kamienic, bogacza¹⁴¹, który²¹¹ zakochał⁵⁰¹ się w⁶⁶ niej⁴⁶ bez⁶² pamięci¹²¹. Porównywał tego²⁴¹ bogacza¹⁴¹ z⁶⁵ Józim, drwił, że z⁶⁵ takim²⁵¹ nędzarzem, obdartusem i analfabetą, nie wypada mieć do⁶² czynienia¹²¹ jej⁴³, pannie¹³¹ z⁶² dobrej²²¹ rodziny¹²¹, zubożałej²²¹ wprawdzie i bez⁶² majątku¹²¹, ale mającej²²¹ swój²⁴¹ honor¹⁴¹.

D0354 M. Chromański Warianty 1964 WPoz str. 11

Już się lepiej orientowałem⁵⁰¹ w⁶⁶ stosunkach i wziąłem z⁶⁵ sobą na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹ blaszankę z⁶⁵ doskonałą²⁵¹ cejlońską²⁵¹ herbatą. Pan¹¹¹ Drzymała¹¹¹ borykał⁵⁰¹ się chwil kilka³⁴ w⁶⁶ na wpół ciemnym²⁶¹ przedsionku¹⁶¹ z⁶⁵ żelazną²⁵¹ zasuwą, łańcuchem i dwoma zamkami, zanim otworzył drzwi¹⁴² obite²⁴² blachą. Drzymałowie¹¹² mieszkali w⁶⁶ bocznej²⁶¹, zacisznej²⁶¹ uliczce¹⁶¹, w⁶⁶ nowo zbudowanym²⁶¹ domu¹⁶¹.

D0355 M. Chromański Warianty 1964 WPoz str. 100

.. Co⁴¹ do⁶² ulic, to⁹ — proszę was⁴⁴ — Kraków¹¹¹ jest po prostu zerem w⁶⁶ porównaniu¹⁶¹ do⁶² ulic tamtejszych²²² miast¹²².. W⁶⁶ metropolitańskim²⁶¹ Montrealu¹⁶¹ zabrakło świętych¹²² w⁶⁶ kalendarzu dla⁶² nazw awenid¹²², przecznic i zaułków toteż można spotkać tabliczki¹²¹ z⁶⁵ napisem: Loyoli¹²¹ Wschód¹¹¹ i Loyoli¹²¹ Zachód¹¹¹, oraz awenida¹¹¹ Świętego²²¹ Jana¹²¹ Ewangelisty Drugiego²²¹, co⁴¹ na⁶⁴ pierwszy²⁴¹ rzut¹⁴¹ oka¹²¹ wydawało⁵⁰¹ się nawet przesadne²¹¹.

D0356 M. Chromański Warianty 1964 WPoz str. 108

Nie wiedziałem, czego⁴² od⁶² nas⁴² chce, ale w⁶⁶ oczach jej⁴² był nie tylko strach¹¹¹, ale i nadzieja. Bożenka zauważyła ją pierwsza. .. Po⁶⁴ co⁴⁴ ona mi⁴³ o⁶⁶ tym⁴⁶ przypomina! .. Zakrzyknęła. O⁶⁶.. czym⁴⁶? .. Wydała⁵⁰¹ mi⁴³ się na wpół przytomna. Jako⁶¹ były²¹¹ oficer dyplomowany²¹¹ jestem⁵⁷ przyzwyczajony²¹¹ do⁶² obcowania¹²¹ raczej z⁶⁵ żołnierzami niż⁹ z⁶⁵ nerwowymi niewiastami. Nie rozumiałem nawet nic⁴⁴.

D0357 M. Chromański Warianty 1964 WPoz str. 147

Wszyscy, z⁶⁵ wyjątkiem profesora¹²¹ roześmiali⁵⁰¹ się. Z⁶⁵ pewnością wydało⁵⁰¹ im⁴³ się, że słowa¹⁴² zamknij usta¹⁴² można uważać za⁶⁴ pointę anegdoty¹²¹. W⁶⁶ każdym²⁶¹ razie coś⁴¹ ich⁴⁴ w⁶⁶ tym⁴⁶ ubawiło. Żona nic⁴⁴ nie rozumiała aż do⁶² końca wieczoru, a profesor wychodząc w⁶⁴ rękę jej⁴² nie pocałował. Po⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ gości¹²² zrobiłem jej⁴³ awanturę.

D0358 E. Jędrkiewicz Pewna przygoda filmowa 1965 MON str. 92

Maciej musiał jego⁴² zdziwienie¹⁴¹ zauważyć — znali⁵⁰¹ się przecie obaj jak⁹ łyse²¹² konie¹¹² — i zaczął się rozwodzić⁵⁰¹, że dla⁶² ludzi¹²² z⁶⁵ uproszczoną²⁵¹, kwakerską²⁵¹ etyką nie może⁵ oczywiście ów²¹¹ francuz być przedmiotem zachwytu. Znali⁵⁰¹ się jak⁹ łyse²¹² konie¹¹², hm⁷. Tak mu się niby zawsze zdawało⁵⁰¹. Ale jak⁹ się⁴¹ z⁶⁵ kimś⁴⁵ przestaje od⁶² dziecka, to⁹ czy to⁴¹ już znaczy, że się⁴¹ go⁴⁴ musi znać tek na⁶⁴ wylot¹⁴¹.

D0359 E. Jędrkiewicz Pewna przygoda filmowa 1965 MON str. 189

Rozrachunki¹¹² z⁶⁵ życiem... rozrachunki¹¹² — pulsowało Maurycemu natrętnie w⁶⁶ uszach. Że same²¹² się zaczynają robić⁵⁰¹... kto to⁴⁴ powiedział? .. Jak⁹ to⁸ kto?.. Przecież on, on sam²¹¹. Bo Maciej, Rita .. Filmiarze¹¹² kazali robić Uklej¹³¹... nie, Dzikowi¹³¹. Któremu właściwie. Ten²¹¹ tu nie zabił, powiada, nie on. Ale kobieta chciała się topić⁵⁰¹ nie, przecież to⁴¹ nie o⁶⁴ Ukleję¹⁴¹ tu, to⁴¹ o⁶⁴ Dzika¹⁴¹.

D0360 J. Iwaszkiewicz Heidenreich. Cienie 1964 WPoz str. 45

.. Katolik, to⁴¹ znaczy⁵⁰¹ się Polak?.. Polak, ale cesarzowi¹³¹ służę .. Komendant się roześmiał⁵⁰¹ odstawiając szklankę. .. Pewnie, wszyscy Polacy cesarzowi¹³¹ służą. A tamto²¹¹ co⁴¹? Bandy¹¹². Sumasbrod¹¹¹. Ze⁶² wszystkich²²² krajów do⁶² nich⁴² ciągną oberwańce, garibaldzcy, komuniści, socjały¹¹², wszystko⁴¹, co⁴¹ w⁶⁴ boga¹⁴¹ nie wierzy, wszystko⁴¹ do⁶² nich⁴² ciągnie. I kłopoty¹⁴² przez⁶⁴ to⁴⁴ nasz²¹¹ car-batiuszka ma.

D0361 J. Iwaszkiewicz Heidenreich. Cienie 1964 WPoz str. 134

Za⁶⁵ „muzeum¹⁵¹” ogród¹¹¹ tonął w⁶⁶ oddechu¹⁶¹ cieplej²²¹ nocy¹²¹, zza⁶² rzeki¹²¹, od⁶² strony¹²¹ Zimowej²²¹ Bałki¹²¹ i stepu, szedł gęsty²¹¹ zapach¹¹¹ kwitnących²²² bodiaków i wzbierała we⁶⁶ mnie⁴⁶ mocna fala uczuć¹²² i rozmyślał. Jak⁹ w⁶⁶ tej²⁶¹ pieśni¹⁶¹ Rachmaninowa¹²¹, którą²⁴¹ śpiewał pan¹¹¹ Sawa¹¹¹. Burzliwy²¹¹ akompaniament¹¹¹ wzrastał i łamał⁵⁰¹ się na⁶⁶ szczycie gruchotem akordów.

D0362 O. Terlecki Lekcja miłości 1965 WL str. 37

Starał⁵⁰¹ się, bardzo się starał⁵⁰¹, by⁹ nie zniechęcić partnerki¹²¹, by⁹ nie wtrącić ją w⁶⁴ znudzenie¹⁴¹ czymś⁴⁵ tak prozaicznym²⁵¹, jak⁹ na⁶⁴ przykład¹⁴¹ wskazywanie¹¹¹ siebie⁴² w⁶⁶ roli¹⁶¹ przeznaczonego²²¹ jej⁴³ mężczyzny¹²¹, jak⁹ planowanie¹¹¹ już nie tylko następnego²²¹ zbliżenia¹²¹, lecz całej²²¹ rozległej²²¹ i składającej się²²¹ z⁶² wielu³² dni¹²² powszednich²²² przyszłości¹²¹. Możliwe²¹¹ jednak, że każdej²³¹ poezji¹³¹ potrzebna jest drobina prozy¹²¹, podobnie jak⁹ dobrej²³¹ prozie¹³¹ potrzebne²¹² są drobinę¹¹² poezji¹²¹.

D0363 O. Terlecki Lekcja miłości 1965 WL str. 126

Ale nie spotkali⁵⁰¹ się wcześniej i jej⁴² klasyczne²⁴² biodra¹⁴² ponad⁶⁵ smukłymi nogami obserwował z⁶⁵ przyjemności, która w⁶⁶ terminologii¹⁶¹ Piotra¹²¹ miałaby nazwę¹⁴¹ neutralnej²²¹. Wchodząc potem⁸ do⁶² pokoju¹²¹ z⁶⁵ magnetofonem, znalazł⁵⁰¹ się przed⁶⁵ Moniką, znowu w⁶⁶ króciutkiej²⁶¹ przerwie¹⁶¹ pomiędzy⁶⁵ jedną²⁵¹ i drugą²⁵¹ melodią, i wypadało mu poprosić dziewczynę do⁶² następnego²²¹ tańca, który²¹¹ okazał⁵⁰¹ się wiedeńskim²⁵¹ walcem

D0364 J. Hen Przed wielką pauzą 1966 Czytelnik str. 71

.. Co⁴¹ za⁸ nazwiska¹¹²!... — mrucał. .. Chyba podstępny²¹¹ zaborca dał je⁴⁴ naszym²³² przodkom na⁶⁴ pośmiewisko¹⁴¹. Rajski¹⁷¹, z zabierz to²⁴¹ ohydztwo¹⁴¹ mowa o⁶⁶ dzienniku¹⁶¹ i sprawdź po cichu obecność¹⁴¹, bo ja tego⁴² nie trawię .. — Rajski¹¹¹ wyskoczył z⁶² ławki¹²¹, zręczny²¹¹ jak⁹ małpa, chwycił dziennik¹⁴¹ kłaniając⁵⁰¹ się z⁶⁵ błazeńską²⁵¹ gorliwością .. Na⁶⁴ miejsce¹⁴¹, na⁶⁴ miejsce¹⁴¹.. Popędzał go⁴⁴ Swój²¹¹ Chłop¹¹¹.

D0365 J. Hen Przed wielką pauzą 1966 Czytelnik str. 79

Wystarczyło musnąć ją wspomnieniem i zaraz zabrakło mu tchu¹²¹, już gram⁵, pomyślał, krew¹¹¹ spłynęła z⁶² twarzy¹²¹ i załała serce¹⁴¹. Dostał cios¹⁴¹ w⁶⁴ żołądek¹⁴¹, bo bronił swojego²²¹ stanowiska¹²¹ i nie chciał ustąpić. Więc nie jestem Śliwickim¹⁵¹, pomyślał, tamten²¹¹ by⁸ się na⁶⁴ to⁴⁴ nie zdobył⁵⁴¹. Bożek¹¹¹ rzucił ukośne²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹ w prawo.

D0366 J. Hen Przed wielką pauzą 1966 Czytelnik str. 168

Oddział¹¹¹ zbliżył⁵⁰¹ się do⁶² lampionów kina¹²¹ Masa¹¹¹. Bożkowi¹³¹ wydało⁵⁰¹ się, że uczestnikom marszu¹²¹ pomieszał⁵⁰¹ się przed⁶⁵ fotosami rytm¹¹¹ kroków. Dowódca wrzasnął .. Oddział¹¹¹ równo lewa²¹¹ lewa²¹¹ .. Znajomy²¹¹ głos¹¹¹. Rany¹⁷² boskie²¹², przecież to⁴¹ Damian¹¹¹ kroczy na⁶⁶ czele swoich²²² zwariowanych²²² werjustetów¹²² wymachując tak dziarsko rękami, że kapral Misiak¹¹¹ oszalałby ze⁶² szczęścia¹²¹.

D0367 J. Hen Przed wielką pauzą 1966 Czytelnik str. 215

.. Słuchaj ty, chłopaczku¹⁷¹, zdaje⁵⁰¹ się, że nie jesteś takie²¹¹ niewiniątko¹¹¹, jak⁹ sobie⁴³ wyobrażałam, wszystkim²³² kuchtom musiałeś w⁶⁶ głowie¹⁶¹ pozawracać .. Rajski¹¹¹ zaśmiał⁵⁰¹ się dobrodusznie. Trafiła, pomyślał Bożek¹¹¹. I już wybrała. Chociaż nie, musiała jeszcze, trochę się wahać⁵⁰¹. Jeszcze Bożek¹¹¹ znajdował⁵⁰¹ się w⁶⁶ obrębie jej⁴² wzroku¹²¹, bo uśmiechnęła⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴² i zapytała .. A mój²¹¹ pan¹¹¹ czego⁸ taki²¹¹ smutny²¹¹ .. Powiem, pomyślał nagle. Nie mógł już dłużej dusić.

D0368 Z. Chądzyńska Skrzydło sowy 1967 PIW str. 24

Dziś chciałby czegoś⁴² innego²²¹ i tylko już dla⁶² siebie⁴² dowiedzieć⁵⁰¹ się. Choćby na⁶⁶ jednym²⁶¹ autorze, choćby na⁶⁶ jednej²⁶¹ książce¹⁶¹, choćby w⁶⁶ jednej²⁶¹ rozmowie¹⁶¹, chciałby, żeby jej⁴³ ktoś powiedział tak było. Od⁶² tego⁴² to⁴¹ się zaczęło⁵⁰¹. O⁶⁴ to⁴⁴ się zaczępiłem⁵⁰¹. Skąd to⁴¹ powstało, wyrosło. Dziś już chce tylko jednego⁴² znaleźć ślad¹⁴¹. Poznać punkt¹⁴¹ zaczepienia¹²¹.

D0369 Z. Chądzyńska Skrzydło sowy 1967 PIW str. 160

W⁶⁶ ciemnym²⁶¹ pokoju¹⁶¹ widziany²¹¹ przez⁶⁴ wąski²⁴¹ promień¹⁴¹ płynącej²²¹ z⁶² okna¹²¹ jasności¹²¹ dym¹¹¹ tak jak⁹ w⁶⁶ promieniu¹⁶¹ słonecznym²⁶¹ podzielił⁵⁰¹ się na⁶⁴ miliardy¹⁴² pojedynczych²²², bezmyślnie wirujących²²² pyłków kurzu¹²¹. Ona także leżała bezmyślnie, w⁶⁴ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ szczęśliwa, tym²⁵¹ rodzajem szczęścia¹²¹, który²⁴¹ daje znalezienie się¹¹¹ na⁶⁶ końcu świata, poczucie¹¹¹ ucieczki¹²¹ od⁶² swojej²²¹ własnej²²¹ codzienności¹²¹.

D0370 J. Grzymkowski Erkaemiści 1967 MON str. 16

Jego⁴² towarzysze¹¹² patrzyli w⁶⁴ inną²⁴¹ stronę. .. Daj mu, Maniek¹⁷¹, w⁶⁴ dziób¹⁴¹!.. — Upierał⁵⁰¹ się któryś²¹¹. .. A właściwie za⁶⁴ co⁴⁴? .. Zatkalo ich⁴⁴. Konwojenci, zaalarmowani niezwykle²⁵¹ hałasem, przepychali⁵⁰¹ się w⁶⁴ ich⁴² stronę, pokrzykując dla⁶² fasonu: Nie.. rozłazić⁵⁰¹ się! .. Nikt się nie rozłazi⁵⁰¹, panie¹⁷¹ kapralu¹⁷¹!. Marian¹¹¹ wyciągnął wygodnie nogi¹⁴² przed⁶⁴ siebie⁴⁴ .. Wszyscy siedzą .. Szeregowiec ruchem brody¹²¹ przeliczył swych²⁴² ośmiu³⁴ podopiecznych¹²².

D0371 J. Grzymkowski Erkaemiści 1967 MON str. 113

.. Ale żeby się coś⁴¹ działo⁵⁰¹ a tu nic⁴¹! Patrole¹¹², zasadzki¹¹², zasadzki¹¹², patrole¹¹²... I tak w⁶⁴ kółko¹⁴¹. Kota¹⁴¹ można dostać .. Jeszcze będziecie⁵⁶ mieli⁵² rozrywkę, zobaczycie. Może⁸ pościgamy trochę tych²²² snopków, co⁴¹? .. Możemy .. Marian z⁶⁵ łatwością wziął po⁶⁴ dwa³⁴ snopki¹⁴² pod⁶⁴ każdą²⁴¹ pachę i włókł ku⁶³ środkowi¹³¹ pola¹²¹. Kapral, niższy²¹¹ i słabszy²¹¹, brał pod⁶⁴ pachę po⁶⁶ jednym²⁶¹.

D0372 J. Grzymkowski Erkaemiści 1967 MON str. 249

.. U⁶² was⁴² nie był?.. Nie .. Może⁸ spaliście .. Nawet oka¹²¹ nie zmrużyliśmy. Gadamy .. Podobno tam⁸ naprzeciwko⁸ coś⁴¹ się dzieje⁵⁰¹. Tylko nie strzelać bez⁶² rozkazu. Zresztą jakby co⁴¹, będziemy⁵⁶ oświetlali⁵² rakietami .. W⁶⁶ porządku¹⁶¹, kapralu¹⁷¹. Żeby już przyszli⁵ .. Lepiej niech poczekają⁵⁵ do⁶² rana¹²¹. W⁶⁴ dzień¹⁴¹ zawsze weselej .. Nie wiecie, kapralu¹⁷¹, Sowa¹¹¹ ma tam⁸ być z⁶⁵ całą²⁵¹ ferajną?.. Podobno .. [&]

D0373 J. Czarnota Min nie ma 1965 PAX str. 82

Jacek zdaje⁵⁰¹ się nie spostrzegać, że obok⁸ toczą⁵⁰¹ się rozmowy¹¹², że konfrontuje się projekty¹⁴² umownych²²² klauzul¹²², że za⁶⁵ oknami kipią ruchem ulice¹¹², że bije serce¹¹¹ wielkiego²²¹ miasta¹²¹, że ci²¹² obcy²¹², obojętni ludzie¹¹², śpieszący się²¹² wiecznie, niosą z⁶⁵ sobą swoje²⁴² własne²⁴² troski¹⁴², że są gnani tysiącem spraw¹²² nie cierpiących²²² zwłoki¹²¹.

D0374 J. Kawalec Czarne światło 1965 LSW str. 61

Pomyślałem sobie⁴³: „Zacznę teraz mówić o⁶⁶ jakimś²⁶¹ dawnym²⁶¹ wożeniu¹⁶¹ gnoju¹²¹”. Gdy stary¹¹¹ powiedział, że woził gnój¹⁴¹ i miał⁵ pożyczone²⁴² konie¹⁴² i wóz¹⁴¹, to⁹ Władek mu na⁶⁴ to⁴⁴ — .. no, to⁹ co⁴¹, że się⁴¹ woziło gnój¹⁴¹, ale on nie był do⁶² tej²²¹ roboty¹²¹, myśmy wtedy tego⁴² nie wiedzieli⁵³, myśmy tego⁴² nie rozumieli⁵³ .. — i zaczął popłakiwać.

D0375 J. Kawalec Czarne światło 1965 LSW str. 158

A tych²²² kilku³² ze⁶² wsi¹²¹, którzy także podeszli⁵ do⁶² tego²²¹ pola¹²¹, stało w⁶⁶ czujnej²⁶¹ gotowości¹⁶¹ i czekało, co⁴¹ się stanie⁵⁰¹, bo nieodgadniony²¹¹ był Ładuga; i ci²¹² stojący²¹² na⁶⁶ między¹⁶¹ długo nie wiedzieli, a właściwie to⁸ nigdy się nie dowiedzieli⁵⁰¹, co⁴⁴ oznaczał ten²¹¹ bukiecik¹¹¹ — żart¹⁴¹ czy śmierć¹⁴¹, czy może⁸ żart¹⁴¹ i śmierć¹⁴¹ razem⁸, czy ten²¹¹ bukiecik¹¹¹ miał⁵ być po⁶⁴ to⁴⁴, żeby przyozdobić śmierć¹⁴¹, czy po⁶⁴ co⁴⁴ innego²²¹.

D0376 J. Kawalec Czarne światło 1965 LSW str. 205

Kulawy¹¹¹ na pewno to⁴⁴ przepowiada nawet wtedy, gdy tego⁴² nie mówi, gdy tylko przytupuje swoją²⁵¹ kulawą²⁵¹ nogą w⁶⁴ takt¹⁴¹ nie granego²²¹ w⁶⁶ kościele marsza, i już samym²⁵¹ swoim²⁵¹ przytupywaniem i podrygiwaniem głową w⁶⁴ takt¹⁴¹ tej²²¹ całej²²¹ ogromnej²²¹ muzyki¹²¹ daje znak¹⁴¹, że ważny²¹¹ jest marsz¹¹¹ weselny²¹¹ na⁶⁴ całą²⁴¹ resztę życia, która człowiekowi pozostała⁵ od⁶² dnia ślubu.

D0377 E. Kabatc Jedenaste przykazanie 1965 WŁ str. 53

.. A skoro zacząłem, ciągnąć konsekwentnie .. — Wcisnąwszy ręce¹⁴² do⁶² kieszeni¹²¹ marynarki¹²¹ chodził wzdłuż⁶² pokoju¹²¹, nie patrząc ani na⁶⁴ Monikę zwinietą²⁴¹ w⁶⁶ dużym²⁶¹ fotelu¹⁶¹, ani na⁶⁴ Karola¹⁴¹ siedzącego²⁴¹ okraciem na⁶⁶ krześle pod⁶⁵ oknem, patrzył sobie⁴³ pod⁶⁴ nogi¹⁴² .. Najłatwiej przegrywa ten²¹¹, kto zatrzymuje⁵⁰¹ się w pół⁶² drogi¹²¹. Najśmieszniejsze²¹¹ jest jednak, że wcale mi nie chodziło o⁶⁴ ten²⁴¹ rodzaj¹⁴¹ wyznań.. [&]

D0378 E. Kabatc Jedenaste przykazanie 1965 WŁ str. 150

Chłopcy z⁶² kompanii¹²¹ Marii¹²¹ Claus najwidoczniej dotarli już do⁶² szosy¹²¹ i niecierpliwi⁵⁰¹ się — zbliżała⁵⁰¹ się pora¹¹¹ obiadu, a do⁶² sanatorium¹²¹ w⁶⁶ takim²⁶¹ tempie wcześniej niż⁹ za⁶⁴ godzinę się⁴¹ nie dojdzie. Spadła⁵ jeszcze jedna szyszka, tym²⁵¹ razem¹⁵¹ nieco dalej, z⁶² innego²²¹ drzewa¹²¹ .. Dobrze .. — cicho powiedział Karol, ledwie poruszając wargami .. Nikt nikogo⁴² do⁶² niczego⁴² nie zmusza .. [&]

D0379 M. Choromański Dygresje na temat kaloszy 1966 WPoz str. 6

Trochę to⁴¹ jest dziwne²¹¹, ale niespłacona pożyczka nigdy nikogo⁴² nie hańbi, natomiast kalosze¹¹² zawsze, zawsze nas⁴⁴ plamią. Mając je⁴⁴ na⁶⁶ nogach, doznajemy takiego²²¹ zapaćkanego²²¹ uczucia¹²¹, że aż nie wiemy, gdzie spojrzeć. Dlaczego tak jest .. Musi to⁴¹ być coś⁴¹ atawistycznego²²¹, ale powtarzam — rodak w⁶⁶ kaloszach jest tylko na poły rodakiem. Tyle⁸, jeżeli idzie o⁶⁴ stronę uczuciową²⁴¹.

D0380 M. Choromański Dygresje na temat kaloszy 1966 WPoz str. 142

Wciąż wyjmowała z⁶² kieszeni¹²¹ zakraplacz¹⁴¹ i zapuszczała sobie⁴³ do⁶² nozdrzy¹²² parę³⁴ kropelek jakiegoś²²¹ mętnego²²¹ lekarstwa¹²¹. .. To⁴¹ nieładnie, panie¹⁷¹ Zawily¹⁷¹, zmuszać starszych²⁴² ludzi¹⁴² do⁶² wcześniejszego²²¹ wstawania¹²¹. Bardzo nieładnie. Nie życzę sobie, aby⁹ do⁶² mych²²² lokatorów¹²² przywożono paczki¹⁴² prawie⁸ o⁶⁶ świcie. Bardzo sobie⁴³ tego⁴² na⁶⁴ przyszłość¹⁴¹ wypraszam!.. Jak⁹ wszystkie²¹² autochtonki¹¹² wyglądała po trochu jak⁹ kateleptyczka. Nie umiała już fizycznie wyrazić ani swych²²² uczuć¹²², ani myśli¹²².

D0381 Cz. Czerniawski Szli żołnierze 1966 WMor str. 95

a bardzo chcielibyśmy wiedzieć, dokąd stąd pójdziemy, wtedy być może⁵ wiedzielibyśmy także, co⁴¹ nas⁴⁴ czeka w⁶⁶ najbliższej²⁶¹ przyszłości¹⁶¹, a to⁴¹ zawsze najbardziej interesuje żołnierza¹⁴¹ na⁶⁶ froncie. Nigdzie chyba nie poświęca się⁴¹ tyle⁸ czasu na⁶⁴ rozmowy¹⁴² związane²⁴² z⁶⁵ domysłami na⁶⁴ temat¹⁴¹ zamierzeń dowództwa¹²¹, z⁶⁵ komentarzami każdej²²¹ przypadkowo usłyszanej²²¹ lub nawet zmyślonej²²¹ przez⁶⁴ kogoś⁴⁴ informacji¹²¹, jak⁹ właśnie na⁶⁶ linii¹⁶¹, w⁶⁶ okopach.

D0382 R. Daniecki Kropla oceanu 1966 WPoz str. 40

Kobieta czujnie rozejrzała⁵⁰¹ się, czy strażnik nie patrzy, podbiegła po⁶⁴ pieniądze¹⁴², rzucając po⁶⁶ chwili¹⁶¹ chleb¹⁴¹. Heniek podniósł chleb¹⁴¹, starannie otrząpał go⁴⁴ z⁶² kurzu¹²¹ i nieoczekiwanie dla⁶² samego²²¹ siebie⁴² wybuchnął płaczem. Nie wiedział nawet dlaczego. Takich²²² skibek¹²², jaką²⁴¹ trzymał w⁶⁶ ręku, można było z⁶² jednego²²¹ chleba nakroić ze⁸ dwadzieścia³⁴, bochenek¹¹¹ kosztował w⁶⁶ mieście siedemdziesiąt³⁴ groszy¹²², pieniądze¹¹² polskie²¹² były⁵ jeszcze ważne²¹², kursowały według⁶² relacji¹²¹ dwa złote¹¹² — jedna marka¹¹¹.

D0383 R. Daniecki Kropła oceanu 1966 WPoz str. 87

Zadyszany²¹¹, siedział prawie⁸ pół godziny¹²¹ w⁶⁶ olbrzymich²⁶² łopianach pod⁶² płótnem fabryczki¹²¹ powideł. Przekonawszy⁵⁰¹ się, że policjantów¹²² nie ma, obmył⁵⁰¹ się w⁶⁶ rowie i poszedł zamiast do⁶² szkoły¹²¹, do⁶² Bibra¹²¹. Biber¹¹¹ nie miał⁵ ojca¹²¹, matka rano⁸ chodziła do⁶² pracy¹²¹, więc całe²⁴¹ przedpołudnie¹⁴¹ był zawsze sam²¹¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹, tam⁸ Heniek wyszorował⁵⁰¹ się, splukał jako-tako błoto¹⁴¹ z⁶² szarawarów, wysuszył⁵⁰¹ się i wrócił do⁶² domu¹²¹.

D0384 R. Daniecki Kropła oceanu 1966 WPoz str. 176

Miały coś⁴⁴ z⁶² czehowskiego²²¹ opowiadania¹²¹ o⁶⁶ czułych²⁶² oświadczeniach zakochana dziewczyna od⁶² lat czekała na⁶⁴ tę chwilę, która nagle została⁵⁷ przerwana widokiem spacerującej²²¹ pluskwy¹²¹ po⁶⁶ kołnierzu¹⁶¹ kłęzącego²²¹ mężczyzny, nie miało żadnego²²¹ znaczenia¹²¹, że prawdopodobnie ten²¹¹ wzbudzający²¹¹ obrzydzenie¹⁴¹ pasożyt¹¹¹ wlaź na⁶⁴ garnitur¹⁴¹ kochanka¹²¹ właśnie w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ panny¹²¹, słuchającej²²¹ miłosnych²²² wyznań, zebrało⁵⁰¹ się jej⁴³ na⁶⁴ wymioty¹⁴², zerwała zaręczyny¹⁴² i nigdy panicz ów²¹¹ nie dowiedział⁵⁰¹ się, dlaczego.

D0385 R. Daniecki Kropła oceanu 1966 WPoz str. 184

Tak, to⁴¹ chyba ta graficzka, z⁶² rozmowy¹²¹ wcale nie wynikało przecież, że widziała⁵⁰¹ się z⁶⁵ Henrykiem¹⁵¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹. Bogusia¹¹¹ specjalnie opowiadała wszystko⁴⁴ przy⁶⁶ Anielce¹⁶¹ gdzie tylko może⁵, mówi o⁶⁶ jego⁴² przypadkowych²⁶² znajomościach, chce mu zrobić opinię kobieciarza¹²¹, uwodzącego²²¹ dziewczyny¹⁴² po prostu dla sportu, żeby to⁴¹ poprzez⁶⁴ panią¹⁴¹ Wandę ta zdaje⁵⁰¹ się przekonana została⁵⁷ do⁶² tej²²¹ opinii¹²¹ dotarło wszystko⁴¹ do⁶² Magdy¹²¹.

D0386 E. Kabatc Żółwie 1966 Iskry str. 32

.. Jeśli zmądrzejesz .. — powiedziała napełniając szklanek zimną²⁵¹ wodą — .. i zostaniesz literatem, napisz. Napisz, że jestem dla⁶² ciebie⁴² za głupia, że już nie pasuję do⁶² ciebie⁴² tak, jak⁹ pasują nowe²¹² warszawskie²¹² znajome¹¹², dziwki-intelektualistki¹¹² .. Przeturlał⁵⁰¹ się po⁶⁶ łóżku¹⁶¹ i jednym²⁵¹ skokiem był przy⁶⁶ niej⁴⁶. Chciał ją objąć, ale przytrzymała go⁴⁴ wyciągniętą²⁵¹ ręką. .. Nie przeszkadzaj.. [&]

D0387 E. Kabatc Żółwie 1966 Iskry str. 121

.. Nie wzywaj imienia świętego²²¹ nadaremno, o⁶⁶ świętej²⁶¹ świadomości¹⁶¹ społecznej²⁶¹ mi⁴³ nie mów⁵, w⁶⁶ odniesieniu¹⁶¹ zaś do⁶² kochanego²²¹ pazia¹²¹ naszego²²¹, Tywiaka¹²¹ najmilszego²²¹, tym⁹ bardziej. Czas¹¹¹ dziś bowiem mówić o⁶⁶ moralności¹⁶¹, o⁶⁶ pięknie¹⁶¹ tego²²¹ zjawiska¹²¹, jeśli zjawiskiem jest, a nie złudą ulotną²⁵¹, liczmanem wymyślonym¹⁵¹ przez⁶⁴ pisarzy¹⁴² dla⁶² nich⁴² samych²²² wyłącznie jako⁶¹ przedmiot¹¹¹ studiów i dociekań scholastycznych²²².. [&]

D0388 E. Kabatc Żółwie 1966 Iskry str. 129

Zmurszały²¹¹ gmach¹¹¹ etyki¹²¹ chrześcijańskiej²²¹ nie wytrzymał ciśnienia¹²¹ współczesnej²²¹ cywilizacji¹²¹, sypie⁵⁰¹ się nam na⁶⁴ głowy¹⁴², raniąc boleśnie, biorąc odwet¹⁴¹ za⁶⁴ nasz²⁴¹ racjonalistyczny²⁴¹ wstręt¹⁴¹ wobec⁶² metafizyki¹²¹. Umysły¹¹² zajmujące się²¹² próbą konstruowania¹²¹ nowej²²¹, świeckiej²²¹ etyki¹²¹ albo traciły wiarę w⁶⁴ jej⁴² potrzebę, albo huśtały⁵⁰¹ się na⁶⁶ przeciwnych²⁶² krańcach tej²²¹ samej²²¹ racjonalistycznej²²¹ deski¹²¹, albo tworzyły wreszcie nowe²⁴² dogmaty¹⁴² wiary¹²¹ w⁶⁴ nieomyślność¹⁴¹ samozwańczych²²² namiestników¹²².

D0389 E. Kabatc Żółwie 1966 Iskry str. 218

A że, mówiła dalej po⁶⁶ krótkiej²⁶¹ pauzie¹⁶¹ zmieniając trochę głos¹⁴¹, ale nadal powoli i niemrawo, kiedy tak leżały na⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ kanciastym²⁶¹ łóżu¹⁶¹, samotnie i nieraz bezsennie, przychodzi jej⁴³ na⁶⁴ myśl¹⁴¹, że wszystko⁴¹ wokół⁸ jest jedną²⁵¹ wielką²⁵¹ mistyfikacją, rodzajem półsnu, z⁶² którego²²¹ wyrwawszy⁵⁰¹ się zastanie⁵ świat¹⁴¹ jak⁹ po⁶⁶ deszczu¹⁶¹, taki²⁴¹ czysty²⁴¹ i rosnący²⁴¹, a w⁶⁶ nim⁴⁶ ludzi¹⁴² wyższych²⁴² o⁶⁴ aureolę mądrości¹²¹.

D0390 S. Czernik Ręka 1963 LSW str. 163

.. Ale jak⁹ by⁸ mi⁴³ kto dawał⁵⁴ urząd¹⁴¹ sadownika¹²¹, jak⁹ wy Adamowi¹³¹, to⁹ bym⁸ wzięła⁵⁴. To⁴¹ właśnie honor¹¹¹, honor¹¹¹ i dochód¹¹¹ .. To⁴¹ się nazywa⁵⁰¹ sprawiedliwe²¹¹ myślenie¹¹¹ .. — ożywił⁵⁰¹ się Kaziara¹¹¹. .. Zatem, Adamie¹⁷¹, zgódź⁵⁰¹ się .. Nie. Zastanów⁵⁰¹ się Już się zastanawiałem⁵⁰¹ .. Ciągłe wydawało⁵⁰¹ mi⁴³ się a sędzę, że takie²⁴¹ wrażenie¹⁴¹ mieli wszyscy uczestnicy¹¹² rozmowy¹²¹, że jednak to²¹¹ adamowe²¹¹ nie jest ostateczne²¹¹. Ale w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie nie należało przeciągać struny¹²¹.

D0391 R. Zwoźniakowa Ekscelencja zegar 1962 Iskry str. 19

Naturalnie, że Ada¹¹¹ zareagowała po⁶³ swojemu .. Wariatka jesteś! Sama nie wiesz, czego⁴² chcesz, Paweł przystojny²¹¹, na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹. W⁶⁶ młodości¹⁶¹ miałś pecha¹⁴¹. Smarkaci mężczyźni gonią tylko za⁶⁵ ładną²⁵¹ buzią i modną²⁵¹ sukienką. Dopiero mężczyzna w⁶⁶ pełni¹⁶¹ dojrzały²¹¹ potrafi ocenić kobietę poważną²⁴¹ .. Wartościową²⁴¹ .. Dokończyła Iza ze⁶⁵ śmiechem. .. Strasznie lubię określenie¹⁴¹ „kobieta wartościowa”. Babska wartościowość¹¹¹ jest najczęściej taką²⁵¹ nagrodą pocieszenia¹²¹ .. [&]

D0392 R. Zwoźniakowa Ekscelencja zegar 1962 Iskry str. 66

Można jako-tako myśleć, ale trudno czuć obiektywnie. Woli⁵ się⁴¹ niekiedy czkawkę jednego²²¹ człowieka¹²¹ od⁶² śpiewu drugiego²²¹. Najlepiej się przyciąć⁵⁰¹. Przemykać chyłkiem, ostrożnie, nie ruszać w⁶⁶ siebie⁴⁶ tego⁴² lub owego²²¹, tak jak⁹ nie rusza się⁴¹ jajka¹²¹ wątpliwej²²¹ świeżości¹²¹. Będę⁵⁶ pracować⁵¹, żyć⁵¹ jak⁹ dawniej. Robić⁵¹ do⁶² głupiej²²¹ gry¹²¹ minę wykwintnego²²¹ głodomora¹²¹. Czarna suka posapuje. Ja też.

D0393 R. Zwoźniakowa Ekscelencja zegar 1962 Iskry str. 155

U⁶² siebie⁴² dziadek stawia na⁶⁶ stole¹⁶¹ fotografię zmarłego¹²¹, którego²²¹ rocznica akurat wypadła, odbija korek¹⁴¹ i pije. Prosto z⁶² butelki¹²¹ po⁶⁴ co⁴⁴ mu szklanka. Od⁶² czasu do⁶² czasu mamrocze. Sąsiedzi słyszą, bo ściana cienka .. Fajna była⁵ z⁶² ciebie⁴² dziewczucha, Inga¹⁷¹ mruczy dziadek do⁶² żony¹²¹ .. Wracalo się⁴¹ z⁶² roboty¹²¹, a tu firanki¹¹² w⁶⁶ oknach, obrazki¹¹² na⁶⁶ ścianach, podłoga na glanc, wszystko⁴¹ poprane²¹¹, poprasowane²¹¹, obiad¹¹¹ gotowy²¹¹ .. [&]

D0394 J. Żwirska Jutro operacja 1963 PIW str. 11

Siedziałam sztywna wciąż zaczytana, trzymałam kurczowo torbę wypchaną gazetami, serce¹¹¹ zamierało mi⁴³ ze⁶² strachu¹²¹, to²¹¹ samo²¹¹ serce¹¹¹, które²¹¹ dzisiaj niewiele⁸ już ma siły¹²¹ na⁶⁴ przetrzymanie¹⁴¹ którejś²²¹ tam⁸ i zapewne zbytecznej²²¹ operacji¹²¹. Ten²¹¹ strach¹¹¹, który²¹¹ przyplątał⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² niedaleko⁶² pomnika Marii¹²¹, tkwi we⁶⁶ mnie⁴⁶ i dziś, ale ja wciąż udaję, że już się go⁴² pozbyłam⁵⁰¹, że zapomniałam o⁶⁶ nim⁴⁶.

D0395 J. Żwirska Jutro operacja 1963 PIW str. 108

.. Dobrze²¹¹ to⁴¹ będzie, tyle że nie dla⁶² mnie⁴² ta dobroć¹¹¹. Człowiek jest bez⁶² wyjścia¹²¹ .. Tekla mieszka⁵ w⁶⁶ małym²⁶¹ miasteczku¹⁶¹ w⁶⁶ Siedleckim¹⁶¹, ma domek¹⁴¹ i ogródek¹⁴¹, ma także trzy³⁴ morgi¹⁴² ziemi¹²¹. Nie hektary¹⁴², tylko morgi¹⁴². Dalej są wsie¹¹², nieco bliżej⁸ PGR, a ziemia Tekli¹²¹, położona blisko⁶² cmentarza, marna i piaszczysta nie daje właścicielce¹³¹ żadnego²²¹ dochodu.

D0396 K. Filipowicz Jeniec i dziewczyna 1964 WL str. 92

Maciejowi¹³¹ nigdy nie zdarzyło⁵⁰¹ się widzieć na⁶⁶ tych²⁶² drogach ludzi¹²², zdawał sobie⁴³ sprawę, że ich⁴² pojawienie się¹¹¹ nie byłoby zbyt⁸ pożądane²¹¹, ale wypatrywał ich⁴² tam⁸ przez⁶⁴ zwykłą²⁴¹ ciekawość¹⁴¹. Maciej nie widywał tu nawet zwierząt nie licząc ptaków, wielkich²²² drapieżców — były⁵ to⁴¹ pewnie orły¹¹² — wiszących²²² nieruchomo na⁶⁶ wyprostowanych²⁶² skrzydłach lub zataczających²⁶² wielkie²⁴² koła¹⁴² na⁶⁶ ciemnoniebieskim²⁶¹, prawie⁸ granatowym²⁶¹ niebie.

D0397 K. Filipowicz Jeniec i dziewczyna 1964 WL str. 100

.. Każdy²¹¹ człowiek nosi go⁴⁴ w⁶⁶ sobie⁴⁶, w⁶⁶ środku¹⁶¹ od⁶² dzieciństwa¹²¹. Dopóki jest młody²¹¹, to⁹ ten²¹¹ kraj¹¹¹ jest wzorowo urządzony²¹¹, czysty²¹¹, piękny²¹¹. Potem⁸, z⁶⁵ biegiem czasu, zaczyna się psuć⁵⁰¹ To²¹¹ życie¹¹¹ go⁴⁴ niszczy, prawda⁸ .. Maciej nie odpowiedział. Stanęli na⁶⁶ krawędzi¹⁶¹ łąki¹²¹, w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ gdzie jej⁴² płaszczyna urywała⁵⁰¹ się nagle i patrzyli w⁶⁴ otwarty²⁴¹ szeroko, skalisty²⁴¹ krajobraz¹⁴¹ .. Ach⁷, żeby ta wojna się skończyła⁵⁰¹ .. Tak. Byłoby dobrze .. [&]

D0398 J. Hen Toast 1964 WL str. 45

.. Żyje .. — powiedział Henryk. Usłyszał jej⁴² lekkie²⁴², ostrożne²⁴² kroki¹⁴², potem⁸ zdziwiony²⁴¹ głos¹⁴¹ .. W⁶⁶ smokingu¹⁶¹, niech pan¹¹¹ patrzy⁵⁵ .. Rzeczywiście, stary¹¹¹ leżał w⁶⁶ smokingu¹⁶¹, w⁶⁶ koszuli¹⁶¹ o⁶⁶ sztywnym²⁶¹ gorsie, chociaż mocno przybrudzonej²⁶¹, była⁵ i muszka, i kosztowne²¹² spinki¹¹² .. Wygląda jak⁹ manekin¹¹¹ z⁶² wystawy¹²¹ .. Powiedziała Anna .. Czy jest ranny²¹¹ .. Nie widać śladów krwi¹²¹. Pewnie spadł ze⁶² schodów i uderzył⁵⁰¹ się w⁶⁴ głowę .. [&]

D0399 J. Hen Toast 1964 WL str. 181

Kobiety¹¹² kładły walizy¹⁴² na⁶⁶ przyczepie¹⁶¹. Henryk dźwignął⁵⁰¹ się z⁶² ławki¹²¹. Szedł w⁶⁶ pełnym²⁶¹ słońcu¹⁶¹, skronie¹⁴² przygniatał piekący²¹¹ ciężar¹¹¹. Przypatrywano⁵⁰¹ mu się w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹. Schaeffer otworzył usta¹⁴² .. Dokąd .. Spytał Henryk Czeška¹⁴¹ .. Do⁶² domu¹²¹ Rozładuj auto¹⁴¹ .. Dlaczego .. Bo masz tu skrzynię¹⁴² z⁶² muzeum¹²¹ .. Czesiek zwrócił⁵⁰¹ się do⁶² kobiet .. Siadać, panienki¹⁷² Baśka i Anna do⁶² szoferki¹²¹!..

D0400 Z. Umiński Czy musisz śnić 1966 PAX str. 37

Od⁶² detonacji¹²¹ trząsł⁵⁰¹ się cały²¹¹ dom¹¹¹. Dym¹¹¹ i kurz¹¹¹ dławił, ale jeszcze bardziej dławił strach¹¹¹. Wcale nie byłeś odważniejszy²¹¹ niż⁹ przed⁶⁵ blisko⁸ pięciu³⁵ laty¹⁵² pod⁶⁵ Wolą¹⁵¹ Gułowską²⁵¹. Miałeś w⁶⁶ sobie⁴⁶ jednak większą²⁴¹ odporność¹⁴¹ i wiedziałeś, że jeśli nie uciekniesz w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ minuty¹²¹, zostaniesz tu na zawsze. Niemcy¹¹² znów rzucili wiązkę. Dlaczego nie atakują — przemknęło ci⁴³ przez⁶⁴ myśl¹⁴¹ i wtedy skoczyłeś w⁶⁴ dym¹⁴¹ eksplodujących²²² granatów.

D0401 Z. Umiński Czy musisz śnić 1966 PAX str. 134

.. „Du mensch dein ausweis” .. Wrzasnąłeś na⁶⁴ niego⁴⁴ uderzając go⁴⁴ w⁶⁴ plecy¹⁴². Najwyżej przez⁶⁴ trzy³⁴ do⁶² dziesięciu³² sekund mogłeś utrzymać Niemca¹⁴¹ w⁶⁶ przekonaniu¹⁶¹, że i dokument¹¹¹ przyjaciele¹²¹ jest w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Aż do⁶² chwili¹²¹, kiedy okazałoby⁵⁴¹ się, że de Delveaux w ogóle nie posiada dowodu. „Genug einsteigen aber schnell zawołał esesman. Wsiadliście pod⁶⁴ plandekę i henschel¹¹¹ ruszył.

D0402 B. Kaznowski Cienie na chmurach 1967 MON str. 223

Ubieramy⁵⁰¹ się w⁶⁴ kostiumy¹⁴² kompensacyjne²⁴² wsiadając do⁶² superodrzutowców i dajemy⁵⁰¹ się fotografować w⁶⁶ nich⁴⁶. Działamy naszym²⁵¹ wyglądem na⁶⁴ ludzką²⁴¹ wyobraźnię, ale to⁴¹ chyba za mało dla⁶² krystalizacji¹²¹ postaw¹²² wobec⁶² naszych²²² czasów, prawdziwej²²¹ ich⁴² treści¹²¹, więc i wyczyn¹¹¹ Ludwika¹²¹ jest tylko sztucznym²⁵¹ podtrzymywaniem legendy¹²¹. Samolot¹¹¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ wykonał swą²⁴¹ pętlę, nie jest superodrzutowcem. pomału, ale w⁶⁴ sposób¹⁴¹ nieunikniony²⁴¹, staje⁵⁰¹ się także reliktem przeszłości¹²¹, ostatnim²⁵¹ samolotem, na⁶⁶ jakim²⁶¹ można to⁴⁴ wykonać.

D0403 T. Kilmaszewski 1967 Febra str. 126

Mamusia zawałała biustem pół lady¹²¹, mrugała skośnymi oczami i z⁶⁵ chichotem wcisnęła mi⁴³ klucz¹⁴¹. To⁴¹ był przyjemny²¹¹ chłód¹¹¹ kawałka metalu¹²¹, wygładzonego²²¹ dziesiątkami niecierpliwych²²² dotknięć. Dobry²¹¹, uczciwy²¹¹, wojskowy²¹¹ burdel¹¹¹! Poprzedniej²²¹ nocy¹²¹ po⁶³ pijanemu opłaciłem taryfę, ale nie⁴¹ z⁶² tego⁴² nie wyszło. Mamusia przypomniła mi⁴³ o⁶⁶ tym⁴⁶. Numer¹¹¹ drugi²¹¹ mrugał zachęcająco. Czułem ciepło¹⁴¹, oszołomienie¹⁴¹. Myśli¹¹² uciekły, mechanizm¹¹¹ ciała¹²¹ uprosił⁵⁰¹ się, stał⁵⁰¹ się jednym²⁵¹, najpotrzebniejszym²⁵¹ tym²⁵¹ właśnie.

D0404 B. Kogut Jeszcze miłość 1967 WL str. 79

Borecki¹¹¹ pamiętał tych²⁴², którzy na⁶⁴ dezercję nie zdobyli⁵⁰¹ się, godzili⁵⁰¹ się na⁶⁴ rolę złych²²² żołnierzy¹²², choć mogli nimi nie być i pamiętał także tych²⁴², którzy naprawdę byli⁵ złymi żołnierzami choć bardzo chcieli być dobrymi żołnierzami, ale nie potrafili, nie mogli nimi być: Eryk Kuna¹¹¹ na pewno nie był dobrym²⁵¹ żołnierzem wehrmachtu, może⁸ nie mógł być w ogóle dobrym²⁵¹ żołnierzem i to⁴¹ mu pomogło, a może⁸ nadawał⁵⁰¹ się na⁶⁴ świetnego²⁴¹ żołnierza¹⁴¹ i to⁴¹ mu przeszkadzało.

D0405 S. Czernik Ręka 1963 LSW str. 74

Umyśliłem napisać do⁶² Gzęgżółki¹²¹, list¹⁴¹ nielist¹⁴¹, nie wiadomo, jak⁹ nazwać takie²⁴¹ pisanie¹⁴¹. List¹¹¹ no pewnie, może⁵ być list¹¹¹, chociaż nie słyszałem, by⁹ ktoś pisywał listy¹⁴² do⁶² deski¹²¹ w⁶⁶ stodole¹⁶¹, dziury¹²¹ w⁶⁶ moście, ulęgalki¹²¹ w⁶⁶ sianie¹⁶¹, przetaka¹²¹ na⁶⁶ strychu¹⁶¹. A nawet jeszcze gorzej bo przecież Gzęgżółka nie jest ani deską, ani ulęgalką. Co najwyżej można⁵⁴ by⁸ go⁴⁴ nazwać cieniem

D0406 S. R. Dobrowolski Dzień dzisiejszy 1966 MON str. 74

rozejrzał⁵⁰¹ się po⁶⁶ pokoju¹⁶¹. Było już zupełnie ciemno. Sięgnął do⁶² kontaktu. Jasne²¹¹, wesołe²¹¹ światło¹¹¹ rozlało⁵⁰¹ się po⁶⁶ kątach. Teraz podszedł do⁶² półek z⁶⁵ książkami. Solikowski¹¹¹ Rej Skarga Psalterz¹¹¹ Gnieźnieński²¹¹. Nie, to²¹¹ wszystko⁴¹ nie to⁴¹. Czegoś⁴² długo, długo szukał. Grzebał uparcie po⁶⁶ półkach. Znów podszedł do⁶² okna¹²¹. Gdzieś daleko⁸ warczał motor¹¹¹ niewidzialnego²²¹ samolotu.

D0407 S. R. Dobrowolski Dzień dzisiejszy 1966 MON str. 163

.. Czy zastałem pana¹⁴¹ prokuratora¹⁴¹ Wilczyńskiego¹⁴¹? .. — zabulgotało w⁶⁶ słuchawce¹⁶¹ tak, że Wilczyński z⁶⁵ grymasem irytacji¹²¹ na⁶⁶ wargach targnął gwałtownie głowę .. Proszę, słucham .. Tu Woźnicki .. Kto, proszę? .. Tu Woźnicki. To²¹¹ nazwisko¹¹¹ oczywiście panu¹³¹ nic⁴⁴ nie mówi, ale .. — głos¹¹¹ w⁶⁶ słuchawce¹⁶¹ się załamał⁵⁰¹ — .. Ale jeśli panu¹³¹ powiem, że kiedyś no, że znał mnie⁴⁴ pan jako⁶⁴ Dębnickiego¹⁴¹, Piotra¹⁴¹ Dębnickiego¹⁴¹ nastąpiła pauza, głos¹¹¹ jak gdyby zawisł i po⁶⁶ chwili¹⁶¹ zabełkotał desperacko.

D0408 S. R. Dobrowolski Dzień dzisiejszy 1966 MON str. 210

Stosunki¹¹² między⁶⁵ naczelnym¹⁵¹ i szefem handlu¹²¹ jakoś się tam⁸ ułożyły⁵⁰¹ na⁶⁶ płaszczyźnie¹⁶¹ poprawności¹²¹, więcej nawet bo: — jak⁹ się mogło wszystkim²³² wydawać⁵⁰¹ — wzajemnej²²¹ życzliwości¹²¹. Sprzyjało temu⁴³ również obecne²¹¹ zachowanie się¹¹¹ Jałowca¹²¹ po⁶⁶ burzliwej²⁶¹ rozmowie¹⁶¹ z⁶⁵ przyjacielem-przełożonym¹⁵¹ dyrektor handlowy²¹¹ jak gdyby nie pamiętał jej⁴², urażającej²²¹ ambicje¹⁴² obu³², przykrej²²¹ dla⁶² obu³² tonacji¹²¹.

D0409 Z. Domino Pragnienie 1964 MON str. 19

Poldek¹¹¹ trąca mnie⁴⁴ w⁶⁴ ramię i wzrokiem wskazuje na⁶⁴ niemieckie²⁴¹ stanowisko¹⁴¹. A tam⁸, nad⁶⁵ kępą burzanów, widać wyraźnie lufę automatu z⁶⁵ kawałkiem białej²²¹ szmaty¹²¹. Któryś²¹¹ z⁶² nich⁴² macha tą²⁵¹ oryginalną²⁵¹ flagą .. Fli⁷ .. — gwizdnął znowu Poldek .. Nic⁴¹, tylko szwabysy chcą się poddać⁵⁰¹. A to⁴¹ ci⁴³ heca!.. .. Ja im⁴³ się poddam⁵⁰¹ .. Ze⁶⁵ złością szarpnąłem zamek¹⁴¹ do⁶² tyłu powstrzymał mnie⁴⁴.

D0410 Z. Domino Pragnienie 1964 MON str. 66

.. W⁶⁶ takim²⁶¹ wirze człowiek żyje, w⁶⁶ domu¹⁶¹ bywa tylko rzadkim²⁵¹ gościem. Ale chyba brak¹¹¹ wiary¹²¹ nie przeszkadza być porządnym²⁵¹ człowiekiem. Jeszcze raz⁸ przepraszam, jeśli sprawię siostrze¹³¹ przykrość¹⁴¹, ale naprawdę o⁶⁶ istnieniu¹⁶¹ boga¹²¹ nikt mnie⁴² dotąd nie przekonał. Więc w⁶⁴ co⁴⁴ mam⁵ wierzyć? .. Celestyna¹¹¹ słuchała Dębiaka¹⁴¹ uważnie, z⁶⁵ wypiekami na⁶⁶ twarzy¹⁶¹.

D0411 A. Kaska Desant 1964 MON str. 108

Jasia¹¹¹ nie miała chyba więcej niż⁹ siedemnaście³⁴ lat, jasne²¹² puszyste²¹² włosy¹¹² wymykały⁵⁰¹ się spod⁶² furażerki¹²¹, która na⁶⁶ jej⁴² głowie¹⁶¹ wyglądała raczej jak⁹ elegancki²¹¹ damski²¹¹ kapelusik¹¹¹, a nie jak⁹ furażerka. Oficerowie zastanawiali⁵⁰¹ się, co⁴⁴ ta dziewczyna właściwie robi w⁶⁶ odrażającym²⁶¹ pejzażu¹⁶¹ ruin, zgłiszcz, rowów i ponurych²²² piwnic. Nie doceniali jeszcze roli¹²¹ łączniczki w⁶⁶ powstaniu¹⁶¹, którego²²¹ dowódcy¹¹² wszystkich²²² niemal szczebli¹²² pozbawieni byli⁵⁷ łączności¹²¹ telefonicznej²²¹ i radiowej²²¹.

D0412 A. Kaska Desant 1964 MON str. 154

Andrzej podszedł do⁶² barykady¹²¹ i stanął niepewny²¹¹, w⁶⁴ którą²⁴¹ stronę się ruszyć⁵⁰¹ .. Tędy po⁶⁶ lewej²⁶¹ stronie¹⁶¹ .. — szepnął mu ktoś z⁶² góry¹²¹. Ktoś ujął go⁴⁴ za⁶⁴ rękę i przeprowadził ciasnym²⁵¹ przejściem. Nowak zobaczył dwóch³⁴ żołnierzy¹⁴² przy⁶⁶ cekaemie wtulonym²⁶¹ między⁶⁴ worki¹⁴² z⁶⁵ piaskiem i kilku³⁴ mężczyzn¹⁴² w⁶⁶ niemieckich²⁶² hełmach. Powstańcy — pomyślał. Wtedy dopiero poczuł, jak⁹ jest niełudzko zmęczony²¹¹ .. Może⁸ macie⁵ trochę wody¹²¹? .. — zapytał.

D0413 A. Kaska Desant 1964 MON str. 252

Powiedział to⁴⁴ tak, że spojrzała na⁶⁴ niego⁴⁴ ze⁶⁵ zdziwieniem, a przynajmniej tak mu się zdawało⁵⁰¹. W⁶⁶ czerwonym²⁶¹, pełgającym²⁶¹ świetle niewyraźnie rozróżniał rysy¹⁴² jej⁴² twarzy¹²¹ .. Ty jednak masz nadal do⁶² mnie⁴² pretensję. To⁴¹ śmieszne²¹¹! zawołała. .. Mniejsza⁸ o⁶⁴ to⁴⁴. Mówmy o⁶⁶ czymś⁴⁶ przyjemniejszym²⁶¹ .. Pokręciła głową .. Jesteś uparty²¹¹. Powiedz, dlaczego się na⁶⁴ mnie⁴⁴ złościsz. Chyba nie o⁶⁴ tamto⁴⁴ nad⁶⁵ rzeką .. [&]

D0414 H. Snopkiewicz Drzwi do lasu 1966 LSW str. 11

.. Wróciłeś goły²¹¹ jak⁹ turecki²¹¹ święty¹¹¹ i gdyby nie mój²¹¹ posag¹¹¹, dziecko¹¹¹ spałoby na⁶⁶ słomie¹⁶¹. Dostyc już tego⁴² .. Krzyknęła histerycznie matka, a Anna przycupnęła w⁶⁶ kącie za⁶⁵ szafą. Zapomnieli o⁶⁶ jej⁴² obecności¹⁶¹. Usłyszała, jak⁹ ojciec się podniósł⁵⁰¹ z⁶² fotela i zaczął spacerować po⁶⁶ pokoju¹⁶¹. Matka płakała. Nie był to⁴¹ ten²¹¹ naturalny²¹¹ szloch¹¹¹ jak⁹ na⁶⁶ początku¹⁶¹, brzmiały w⁶⁶ nim⁴⁶ tony¹¹² fałszywe²¹², nie płynące²¹² z⁶² serca¹²¹, były⁵ to⁴¹ chrapliwe²¹² dźwięki¹¹² krtani¹²¹, poparte²¹² gwałtownym²⁵¹ ruchem płeców.

D0415 H. Snopkiewicz Drzwi do lasu 1966 LSW str. 100

Teraz już rozumiała dokładnie i całkowicie, że z⁶⁵ tymi zaręczynami to⁴¹ nie żadne²¹² żarty¹¹² dorosłych¹²², tylko najprawdziwsza prawda, że ona jest na pewno narzeczoną Janka¹²¹ i wyjdzie za⁶⁴ niego⁴⁴ za⁶⁴ mąż¹⁴¹, kiedy urośnie, nie dało⁵⁰¹ się tego⁴² inaczej załatwić. Świat¹¹¹ był taki²¹¹ jakiś²¹¹ niejasny²¹¹ i skomplikowany²¹¹, że aż się w⁶⁶ głowie¹⁶¹ kręciło⁵⁰¹.

D0416 H. Snopkiewicz Drzwi do lasu 1966 LSW str. 147

.. Naturalnie. Moja patriotka. Otworzysz drzwi¹⁴², a zanim otworzysz, ja ucieknę przez⁶⁴ okno¹⁴¹ z⁶² tego²²¹ drugiego²²¹ pokoju¹²¹, proszę cię, powoli otwieraj .. Jeszcze nie widziałem kogoś⁴² takiego²²¹. Szkoda⁵, że ale trudno. Jestem Niemcem i to⁸ w⁶⁶ stu³⁶ procentach. Żadnej²²¹ babki¹²¹ ani pradziadka¹²¹ cudzoziemców¹²². Żadnej²²¹ rodziny¹²¹ na⁶⁶ Śląsku¹⁶¹. Weź tu w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ jest czekolada. Dał mi⁴³ kolega, powiedziałem, że dla⁶² damy¹²¹ mojego²²¹ serca¹²¹. Jedz!..

D0417 H. Snopkiewicz Drzwi do lasu 1966 LSW str. 189

.. Teraz jednak mi⁴³ się wydaje⁵⁰¹, że jeśli mam⁵ nadal być samotna, to⁹ niech będzie⁵⁵ Domaślawski. Ty pamiętasz ojca¹⁴¹, to⁹ pewnie mnie⁴⁴ potępiasz. Obawiam⁵⁰¹ się tylko o⁶⁶ ciebie⁴⁶, sama tego chciałam, przecież .. Może⁸ mi⁴³ się uda⁵⁰¹ namówić go⁴⁴, żeby wrócił do⁶² kraju¹²¹. Hanka¹⁷¹, będę⁵⁶ wam przysyłać⁵¹ .. Co⁴⁴ będziesz⁵⁶ przysyłać⁵¹. Aldona wkrótce pójdzie do⁶² pracy¹²¹ i znakomicie wyjdzie za⁶⁴ mąż¹⁴¹ .. [&]

D0418 A. Kowalska Pestka 1964 PAX str. 92

W⁶⁶ pokoju¹⁶¹ wzięłaś papierosa¹⁴¹; ostry²¹¹ blask¹¹¹ nocy¹²¹ prosił srebrem i popiołem cieni¹²² na⁶⁴ rozesłany²⁴¹ tapczan¹⁴¹. Wśród⁶² tego²²¹ srebra¹²¹ i popiołu znalazła⁵⁰¹ się zaraz Agata, oksydowana teraz metaliczną²⁵¹ ciemnością, krągła i płynna, cała zwrócona do⁶² ciebie⁴² .. Borys¹⁷¹ .. Moja dziewczynka .. — powiedziałaś; już papieros¹¹¹ stał⁵⁰¹ się niepotrzebny²¹¹, była⁵ tak blisko⁸ .. Ja się tak cieszę⁵⁰¹ .. Moje²¹² wielkie²¹² wakacje¹¹². Ja się cieszę⁵⁰¹ że ty się martwisz⁵⁰¹, Borys¹⁷¹ .. [&]

D0419 A. Kowalska Pestka 1964 PAX str. 278

Trzymałam ją wciąż za⁶⁴ rękę oddalając⁵⁰¹ się i zbliżając⁵⁰¹ do⁶² niej⁴², popychana, potrącana przez⁶⁴ tłum¹⁴¹, i ona też oddalała⁵⁰¹ się i zbliżała do⁶² mnie⁴², tak samo jak⁹ ja potrącana, i zamilkła²¹¹. Nagle, kiedy dzwoniąc, oddalił⁵⁰¹ się tramwaj¹¹¹, wyjąc, przejechał jeszcze wóz¹¹¹ milicyjny²¹¹ z⁶⁵ błękitno-migotliwą²⁵¹ gwiazdką w⁶⁶ drgającym²⁶¹ nad⁶⁵ grzbietem auta¹²¹ powietrzu¹⁶¹, powiedziała zachwyconym²⁵¹ szeptem, uśmiechnięta do wewnątrz, że⁶⁵ ślepymi oczami utkwionymi we⁶⁶ mnie⁴⁶.

D0420 J. E. Kucharski Co komu z lasu 1965 PAX str. 45

Dopiero z⁶⁵ końcem października spadły⁵ deszcze¹¹², zrobiło⁵⁰¹ się ciepło⁸ i wtedy ruszyły zagrożone²¹² już oziminy¹¹². Idę przez⁶⁴ pole¹⁴¹ mając z⁶² obu³² stron dróżki¹²¹ delikatny²⁴¹, jasnozielony²⁴¹ dywan¹⁴¹. Dalej ogromne²¹² prostokąty¹¹² podorywek, łany¹¹² zostawionego²²¹ na⁶⁴ zimę łubinu. Jak⁹ na⁶⁴ listopad¹⁴¹ jest bardzo ciepło⁸. Pomarańczowe²¹¹ słońce¹¹¹ atakuje opary¹⁴², dusi je⁴⁴ do⁶² ziemi¹²¹, roztapia słychać śpiew¹⁴¹ skowronka¹²¹.

D0421 J. E. Kucharski Co komu z lasu 1965 PAX str. 134

.. Pan z⁶⁵ nim⁴⁵ rozmawia? .. — zapytałem niepewnie. Pokręcił przecząco głową .. Nie, on już nie chce ze⁶⁵ mną gadać, tylko z⁶⁵ Krystyną — no, z⁶⁵ moją²⁵¹ żoną. On mną gardzi, rozumie pan, gardzi .. Zrobiło⁵⁰¹ mi⁴³ się przykro i straszno. Pan Czerwiński wychylił⁵⁰¹ się, sięgnął za⁶⁴ biurko¹⁴¹, wyciągnął charakterystyczną²⁴¹ flaszkę z⁶⁵ czerwoną²⁵¹ kartką .. Pan nie pije?.. Zachrypiął w⁶⁶ moim²⁶¹ kierunku¹⁶¹.

D0422 J. E. Kucharski Co komu z lasu 1965 PAX str. 180

Zrąb¹¹¹ sięgał już połowy¹²¹ oddziału. Nie tknięte²¹² jeszcze drzewa¹¹² stały⁵ szeregiem, odsłaniając na⁶⁶ całej²⁶¹ wysokości¹⁶¹ niespodziewanie⁸ jasne²⁴² pnie¹⁴² jak⁹ bezbronne²⁴² podbrzusza¹⁴². Drwale ściągali już z⁶² roboty¹²¹ do⁶² swoich¹¹¹ rzeczy¹²² leżących²²² przy⁶⁶ drodze¹⁶¹. Było ich⁴² czterech³². Patrzącemu z daleka nie chciało⁵⁰¹ się wierzyć, że te²¹² cztery³¹ ludzkie²¹² figurki¹¹² w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ paru³² dni¹²² położyły na⁶⁴ ziemię taką²⁴¹ potęgę.

D0423 B. Drozdowski Jutro powrócą ptaki 1964 Czytelnik str. 16

.. Postanowiłem się urządzić⁵⁰¹ .. Jaka szkoda, że nie jestem tu sam²¹¹ — myślał Grzegorz. Paweł i tak jutro musi być w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹, mógłby jechać już dziś, ale głupio wypchnąć go⁴⁴ samego²⁴¹. Przecież przyjechaliśmy razem⁸. Spojrzenie¹¹¹ na⁶⁴ czysto zasłane²⁴¹ łóżko¹⁴¹. Na⁶⁴ jej⁴² nogi¹⁴². I właśnie ryknięcie¹¹¹ krowy¹²¹. Szczekanie¹¹¹ psa¹²¹. Szczekanie¹¹¹ psów. Koncert¹¹¹ wieczorny²¹¹ psów .. Cholernie lubię takie²⁴¹ nocne²⁴¹ wiejskie²⁴¹ szczekanie¹⁴¹ psów.

D0424 B. Drozdowski Jutro powrócą ptaki 1964 Czytelnik str. 24

Chłop zgąsł, zgarbił⁵⁰¹ się, zamilkł, gospodyni¹¹¹ z⁶⁵ drewnianą²⁵¹ łyżką w⁶⁶ dłoni¹⁶¹ stała⁵ nieporuszona przy⁶⁶ palenisku¹⁶¹. Ogień¹¹¹ trząsał w⁶⁶ ciszy¹⁶¹, dzieci¹¹² wybiegły na⁶⁴ dwór¹⁴¹ przestraszone²¹². Któres²¹¹ kwiliło pod⁶⁵ drzwiami .. Panowie¹⁷² prokuratorzy¹⁷² .. Powiedział chłop .. Nazywam⁵⁰¹ się Wiśnieski .. To⁴⁴ wiemy, Wiśnieski. Jakbyśmy nie wiedzieli⁵⁴, że Wiśnieski, nie byłoby nas⁴² tutaj! .. Nazywam⁵⁰¹ się Wiśnieski. Ze⁶⁵ starym²⁵¹ Tadzinem zawsze żyliśmy w⁶⁶ zgodzie¹⁶¹ .. [&]

D0425 B. Drozdowski Jutro powrócą ptaki 1964 Czytelnik str. 113

.. Dobry²¹¹ koniak¹¹¹ .. — powiedział Grzegorz, nie chcąc złożyć księdzu¹³¹ komplementu .. Oni potrzebują mgły¹²¹, proszę pana¹²¹, oni żyją w⁶⁶ zbyt⁸ konkretnym²⁶¹ świecie, ziarno¹¹¹ kiełkuje, rodzi⁵⁰¹ się nowy²¹¹ kłos¹¹¹, chleb¹¹¹; byk¹¹¹ pokrywa⁵ krowę, jest na⁶⁴ Wielkanoc¹⁴¹ cielęcina, kapusta dobrze podszypana nawozem rodzi wielkie²⁴² głowy¹⁴², metr¹¹¹ ziemniaków na⁶⁶ wolnym²⁶¹ rynku¹⁶¹ kosztuje sto³⁴ złotych¹²², państwo¹¹¹ płaci połowę, oni potrzebują czegoś⁴², co⁴¹ jest niepochwytne²¹¹, coś⁴¹, co⁴¹ by⁸ ich⁴⁴ odróżniało⁵⁴ od⁶² bydła,

D0426 B. Drozdowski Jutro powrócą ptaki 1964 Czytelnik str. 160

.. Ej⁷, Maligóra¹⁷¹ .. — powiedział Wiśniewski — .. ten²¹¹ pan¹¹¹ nie zmyśla chyba, tylko pierwszego²²¹ dnia chciał mnie⁴⁴ nastraszyć: jestem z⁶² prokuratury¹²¹ .. — zaśmiał⁵⁰¹ się głośno — .. powiada, w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ Mańki¹²¹ .. „W⁶⁶ sprawie¹⁶¹ Mańki¹²¹” — pomyślał Grzegorz. „Jak⁹ to⁴¹ inaczej od razu brzmi” .. Pohorecki ją krajał — odezwał⁵⁰¹ się Antczak .. To⁴¹ ta?.. A te²¹² baby¹¹² jedno⁴² się nie trzymio — zauważył trzeci²¹¹ z⁶² chłopów¹²², patrząc znacząco na⁶⁴ obydwu³⁴ inteligentów¹⁴².

D0427 A. Kasprzowicz Złodzieje owoców 1964 WŁ str. 50

I nagle przypomniałem sobie⁴³ uradowany²¹¹, że Wicusz Szczepaniak nie zwrócił mi⁴³ dotychczas dwóch³² złoci-szów¹²², które²⁴² pożyczyłem mu latem na⁶⁴ wykup¹⁴¹ srebrniaka. Na pewno o⁶⁶ tej²⁶¹ porze¹⁶¹ będzie w⁶⁶ domu¹⁶¹, bo jakże by⁸ inaczej .. Przecież poza⁶⁵ gołębiami świata nie widzi i całe²⁴² dnie¹⁴², nawet w⁶⁴ największe²⁴² mrozy¹⁴², obja⁵⁰¹ się przed⁶⁵ gołębnikiem zmajstrowanym²⁵¹ nad⁶⁵ dachem komórki¹²¹.

D0428 A. Kasprzowicz Złodzieje owoców 1964 WŁ str. 58

Nad⁶⁵ grobem pozostała⁵ tylko zapłakana sierota, którą²⁵¹ nie zainteresował⁵⁰¹ się nikt z⁶² krewnych¹²² prócz⁶² chrestnej¹²¹, oczekującej na⁶⁴ nią⁴⁴ w⁶⁶ dorożce¹⁶¹ pod⁶⁵ cementarnym²⁵¹ parkanem. Gdy ujrzała nadchodzącą²⁴¹, zganiła ją za⁶⁴ niepotrzebne²⁴¹ marudzenie¹⁴¹ przy⁶⁶ grobie i wskazała wolne²⁴¹ miejsce¹⁴¹ pod⁶⁴ nadciągniętą²⁴¹ budą dorożki¹²¹. Mijali wiejskie²⁴² zagrody¹⁴², opryskując błotem powracających²²² z⁶² pogrzebu, którzy bez⁶² gniewu odskakowali pod⁶⁴ opłotki¹⁴² radzi²¹², że ktoś zaopiekował⁵⁰¹ się biedactwem.

D0429 A. Kasprzowicz Złodzieje owoców 1964 WŁ str. 105

.. Jak⁹ tylkoś pan wszedł⁵³ z⁶² Felusiem .. — poparła go⁴⁴ żona — .. tak zaraz pomyślałam sobie⁴³: Bóg zesłał nam tego²⁴¹ dobrego²⁴¹ człowieka¹⁴¹ .. Tak pomyślała. Sobie⁴³, niech Poldeczek powie⁵⁵. Nalej no, stary¹⁷¹, kumotrowi¹³¹ kuraka¹²¹, to⁹ może go⁴⁴ trema odleci i nareszcie przemówi po ludzku. A ty, Felek¹⁷¹, przekraj chrestnemu¹³¹ kaszanke, bo widzisz przecież że nóż¹¹¹ lata⁵ mu w⁶⁶ ręce¹⁶¹ jak⁹ rozpalony²¹¹ .. [&]

D0430 S. Kowalewski Lot nad światem 1964 Iskry str. 42

.. Musisz się chyba strasznie nudzić⁵⁰¹ .. Jeszcze nie zdążyłam .. Dlaczego z⁶⁵ nimi jeździsz .. Zobaczę kawałek¹⁴¹ świata .. Wszystko⁴¹ zależy od⁶² tego⁴², z⁶⁵ kim⁴⁵ się ten²⁴¹ świat¹⁴¹ ogląda⁵⁰¹ .. Zdaje⁵⁰¹ się .. — Hak¹¹¹ się wykrzywił⁵⁰¹ — .. Że usiłujesz nam podrywać blondynkę .. Ani⁹ mi⁴³ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. — powiedział Muzyk¹¹¹ .. Dziwię⁵⁰¹ się tylko, czemu⁸ taka śliczna dziewczyna trzyma z⁶⁵ młodzieńcami, których²⁴² nudzą najzabawniejsze²¹² rzeczy¹¹², jakie²¹² matka natura ma do⁶² ofiarowania¹²¹ na⁶⁶ tym²⁶¹ padole .. [&]

D0431 S. Kowalewski Lot nad światem 1964 Iskry str. 84

.. Ucieknie im⁴³ .. I znajdą⁵, a potem⁸ zaprowadzą do⁶² rzeźni¹²¹ .. Wierzysz w⁶⁴ to⁴⁴? .. Się nie martw⁵⁰¹. Leśniczy¹¹¹ na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę rozwiązuje swoje²⁴² kompleksy¹⁴² .. A ty jej⁴² nie strasz .. — powiedział szeptem do⁶² Wandy¹²¹ .. Ona wszystko⁴⁴ rozumie⁵ .. Zadzurzyłeś⁵⁰¹ się w⁶⁶ Fantastycze¹⁶¹ .. Chodź. Chodź .. — szarpnęła za⁶⁴ worek¹⁴¹ z⁶⁵ namiotem. Poszli prędko w⁶⁴ stronę szosy¹²¹, jakby ich⁴² autobus¹¹¹ miał⁵ nadejść⁵ lada⁸ chwila. Z⁶² tyłu dobiegało ich⁴⁴ skrzypienie¹¹¹ i zgrzyt¹¹¹ łańcucha.

D0432 J. Kozak Pozory 1964 Iskry str. 29

Władze¹¹² też mnie⁴⁴ ceniły, a zaufanie¹¹¹, jakie²⁴¹ zdobyłem, wzrosło jeszcze po⁶⁶ pewnym²⁶¹ incydencie z⁶⁵ szabrownikami. Plaga ta hulała wtedy na⁶⁶ tych²⁶² ziemiach jak⁹ szarańcza, ale kiedy któregoś²²¹ dnia zobaczyłem, jak⁹ w⁶⁴ bezceremonialny²⁴¹ sposób¹⁴¹ rozbijają urządzenia¹⁴² nieczynnej²²¹ mleczarni¹²¹, nie wytrzymałem i stanąłem w⁶⁶ obronie¹⁶¹ porządku¹²¹. Byliby mnie⁴⁴ zatłukli⁵⁴ na⁶⁶ miejscu¹⁶¹, gdyby nie dzieci¹¹² wracające²¹² ze⁶² szkoły¹²¹, które²¹² podniosły alarm¹⁴¹.

D0433 J. Kozak Pozory 1964 Iskry str. 76

Stałem chwilę przed⁶⁵ furką, jakbym się zastanawiał⁵⁴¹, co⁴¹ mam⁵ dalej robić. Ale to²¹¹ niepodjęmowanie¹¹¹ decyzji¹²¹ zatrzymało mnie⁴⁴ w⁶⁶ tym²⁶¹ osłupieniu¹⁶¹, to⁴¹ cisza tak oszołomiła moje²⁴² zmysły¹⁴², aż przystanąłem zdziwiony²¹¹. Rozglądałem⁵⁰¹ się wokoło⁸ szukając źródła¹²¹ tej²²¹ ciszy¹²¹, ale ona wypełniała całą²⁴¹ przestrzeń¹⁴¹ tak głęboko, że słyszałem jak⁹ spadają z⁶² liści¹²² krople¹¹² rosy¹²¹. Dotknąłem zimnej²²¹ klamki¹²¹ u⁶² furtki¹²¹ i to⁴¹ mnie⁴⁴ ocuciło z⁶² nagłego²²¹ oczadzenia¹²¹.

D0434 J. Kozak Pozory 1964 Iskry str. 173

Operacja, polegająca na⁶⁶ wycięciu¹⁶¹ jednego²²¹ płata¹²¹ płuca¹²¹, była⁵ ciężka, zarówno ze⁶² względu na⁶⁴ konieczność¹⁴¹ zastosowania¹²¹ niemal zegarmistrzowskiej²²¹ precyzji¹²¹, jak⁹ i ze⁶² względu na⁶⁴ zupełny²⁴¹ brak¹⁴¹ doświadczenia¹²¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ zakresie — co⁴¹ więcej, nawet literatura na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹ nie była⁵ zbyt⁸ obszerna. Zaryzykowałem, popierany²¹¹ przez⁶⁴ rodzinę pacjenta¹²¹, która z⁶⁵ pełną²⁵¹ świadomością przekazywała w⁶⁴ moje²⁴² ręce¹⁴² los¹⁴¹ dogorywającego²²¹ młodego²²¹ człowieka¹²¹. Udało⁵⁰¹ się.

D0435 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 21

Afrykańscy ludożercy¹¹² ograniczają⁵⁰¹ się w⁶⁶ swoich²⁶² zapędach kulinarnych²⁶². Prześcignął ich⁴⁴ jeden²¹¹ Niemiec¹¹¹ na⁶⁶ osiedlu¹⁶¹ oficerskim²⁶¹. Za⁶⁵ pośrednictwem swej²²¹ służącej¹²¹ ściągał do⁶² mieszkania¹²¹ ładne²⁴² dziewczęta¹⁴² ze⁶² wsi¹²¹, które²¹² ratowały⁵⁰¹ się przed⁶⁵ wywozem do⁶² Rzeszy¹²¹ ucieczką do⁶² miasta¹²¹, dusił je⁴⁴ i przerabiał na⁶⁴ kielbasy¹⁴². Handel¹¹¹ szedł całą²⁵¹ parą. No i co⁴⁴ zrobić takiemu. Nie ma kary¹²¹ na⁶⁴ Niemców¹⁴².

D0436 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 118

.. Ktoś musiał pana¹⁴¹ wskazać. Ktoś wskazał pana¹⁴¹ .. Dlaczego akurat mnie⁴⁴? .. Panie¹⁷¹, nie baw⁵⁰¹ się pan¹¹¹ w⁶⁴ ciuciubabkę ze⁶⁵ mną .. Ja tylko spełniam rozkaz¹⁴¹ i nic⁴¹ ode⁶² mnie⁴² nie zależy. Pan¹¹¹ lepiej wie, z⁶⁵ kim⁴⁵ się pan¹¹¹ umówił⁵⁰¹ przy⁶⁶ Wolnicy¹²¹ .. Chciałem wytłumaczyć pomyłkę bez⁶² nadziei¹²¹ na⁶⁴ jakąś²⁴¹ zmianę sytuacji¹²¹, ale po⁶⁴ to⁴⁴, żeby w⁶⁶ oczach urzędnika¹²¹ zostać niewinnym²⁵¹.

D0437 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 164

.. Wychodzi na⁶⁴ to⁴⁴, że ja dla⁶² picu¹²¹ piastuję swoją²⁴¹ funkcję, bo wcale a wcale nie wzrosła⁵ ofiarność¹¹¹ i odwaga. Komu ty właściwie służysz?.. Służę Związkowi¹³¹ Radzieckiemu²³¹ i Ja bym⁸ ci⁴³ podziękował⁵⁴ za⁶⁴ taką²⁴¹ służbę. Jestem cham? Przepraszam, co⁴¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹, to⁴¹ i na⁶⁶ języku¹⁶¹. Ja bym⁸ ci⁴³ radził⁵⁴ wziąć do⁶² ręki¹²¹ karabin¹⁴¹ i gdy będzie okazja, wleźć w⁶⁴ środek¹⁴¹ bitwy¹²¹, to⁹ może⁸ poznasz, że są tam⁸ potrzebni nie tylko zdrowi na⁶⁴ żołądek¹⁴¹ i że tam⁸ lepiej nie wiedzieć czy się⁴¹ jest chorym²⁵¹ .. [&]

D0438 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 207

Wzruszyłem ramionami, nie bardzo pragnąłem znaleźć tu znajomych¹⁴², przygotowywałem bowiem w⁶⁶ duchu¹⁶¹ obronę opartą²⁴¹ na⁶⁶ fałszywym²⁶¹ życiorysie .. Zapętałem⁵⁰¹ się nieszczęśliwie .. Odpowiedziałem i spuściłem oczy¹⁴², przekonany²¹¹ że moje²¹¹ kłamstwo¹¹¹ nie da⁵⁰¹ się ukryć⁵. Z kolei Przemek¹¹¹ zwiesił głowę. Kłamstwo¹¹¹ było przykre²¹¹ i onieśmiałło. Dodałem .. Teraz kulka w⁶⁴ łeb¹⁴¹ .. Nie .. — zaprzeczył raczej niepewnie .. Pana¹⁴¹ tylko przesłuchają .. [&]

D0439 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 254

Chłopcy kręcili głowami .. Chodźmy we⁶⁴ dwóch³⁴ .. — persadował Romek¹¹¹ .. Zostanie⁵ was⁴² tu dwóch³² i nie dacie rady¹²¹ w⁶⁶ razie czego⁴². Gdyby w⁶⁶ chałupie¹⁶¹ było niewyraźnie, to⁹ ich⁴⁴ będę⁵⁶ szachował⁵² .. Usłyszałem demonstracyjne chrząkanie¹¹¹, jakbym dezerterował⁵⁴. Nie zdziwiłem⁵⁰¹ się, po⁶⁶ chrapliwym²⁶¹ głosie poznałem Romka¹⁴¹, który²¹¹ należał do⁶² podejrzliwych²²². Przez⁶⁴ moment¹⁴¹ zawahałem⁵⁰¹ się, byłem bowiem przekonany²¹¹, że Romek¹¹¹ będzie⁵⁶ baczniej obserwował⁵² zaplecze¹⁴¹ niż⁹ główny²⁴¹ front¹⁴¹.

D0440 W. Machejek Wypiękniałaś w lesie 1964 MON str. 262

Stanął nad⁶⁵ przejrzystym²⁵¹ potokiem, wpadającym²⁵¹ gdzieś do⁶² Pilicy¹²¹, i zawahał⁵⁰¹ się, jakby woda przedstawiała dla⁶² niego⁴² większe²⁴¹ niebezpieczeństwo¹⁴¹ niż⁹ partyzanci. Może⁸ zmyliły go⁴⁴ nasze²¹² nowe²¹² ubrania¹¹² i wziął nas⁴⁴ za⁶⁴ akowców¹⁴², wymieniających²⁴² bardzo często jeńców¹⁴² z⁶⁵ gestapo¹⁴¹, lub zgoła za⁶⁴ eneszetowców¹⁴². Odwrócił⁵⁰¹ się i podniósł ręce¹⁴² wraz z⁶⁵ empi. Przy⁶⁶ tym⁴⁶ szczyrzył zęby¹⁴² w⁶⁶ uśmiechu¹⁶¹.

D0441 I. Dowgielewicz Krajobraz z topolą 1966 WPoz str. 63

Nie wyjechali tego²²¹ dnia i stolarz przyszedł o⁶⁶ tym⁴⁶ powiedzieć. Miał⁵ także i inną²⁴¹, nieco bardziej złożoną²⁴¹ sprawę, dla⁶² wyłożenia¹²¹ której²²¹ przyprowadził chłopaka¹⁴¹, gdyż ten²¹¹ obcując z⁶⁵ Jackiem przyswoił sobie⁴³ pokaźny²⁴¹ zapas¹⁴¹ polszczyzny¹²¹ o⁶⁶ nieco tylko osobliwym²⁶¹ zestawie¹⁶¹ wyrażen. Stali⁵ teraz obydwoj: piękny²¹¹, duży²¹¹ mężczyzna o⁶⁶ regularnych²⁶² rysach i szerokich²⁶² barkach i płowy²¹¹ malec, delikatniejsza, bardziej biała i różowa kopia taty¹²¹.

D0442 I. Dowgielewicz Krajobraz z topolą 1966 WPoz str. 110

Maciej jest bardzo bystry²¹¹, ale jego⁴² wiedza ma duże²⁴² luki¹⁴², jak⁹ zwykle u⁶² samouków¹²². Nie dałby sobie⁴³ rady¹²¹ .. Ja mu pomogę. .. Nie śpiesz z⁶⁵ tym⁴⁵. Wreszcie nie ty decydujesz, tylko zjednoczenie¹¹¹ .. Wyciągnęła z⁶² szuflady¹²¹ ściereczkę, nalała do⁶² miski¹²¹ gorącej²²¹ wody¹²¹ i poczęła systematycznie, miejsce¹⁴¹ po⁶⁶ miejscu¹⁶¹, zmywać kuchenny²⁴¹ stół¹⁴¹. Wyłożony²¹¹ masą podobną²⁵¹ do⁶² zamulonego²²¹ korka, przyjmował te²⁴² zabiegi¹⁴² wdzięcznie eksponując mozaikowy²⁴¹, harmonijny²⁴¹ wzór¹⁴¹.

D0443 W. Machejek Na Sumatrze 1966 Czytelnik str. 152

Dyskutował z⁶⁵ nimi zawzięcie, długo, aż naokół⁸ ucichły⁵ wszelkie²¹² wrzaski¹¹² zniknęły łokcie¹¹² i twarde²¹² pódupki¹¹² i tylko było słyhać owadzi²⁴¹ szept¹⁴¹, który²¹¹ opadał coraz niżej, wnikał w⁶⁴ sam²⁴¹ środek¹⁴¹ serca¹²¹ i wywoływał dzwonienie¹⁴¹. Tropami tego²²¹ dzwonięcia¹²¹ pędził jak⁹ wąską²⁵¹ uliczką od⁶² wiejskiej²²¹ sygnaturki¹²¹ jako⁶² punktu wyjściowego²²¹ aż po⁶⁴ dzwonięcie¹⁴¹ big Bena¹²¹ w⁶⁶ Londynie. Rozpraszał⁵⁰¹ się po⁶⁶ świecie i znów scalał.

D0444 W. Dumarowski Wieczorna opowieść 1967 WPoz str. 8

Te²¹² okoliczności¹¹² sprawiły, że Wojtek coraz częściej tracił cierpliwość¹⁴¹ i wpadał w⁶⁴ gniew¹⁴¹, a nie mając na⁶⁶ kim⁴⁶ wyrzucić złości¹²¹, bo to²¹¹ jedno⁴¹ sprawiłoby mu jaką²⁴¹ taką²⁴¹ ulgę, wywierał ją na⁶⁶ Ewie¹⁶¹, istocie¹⁶¹ najbliższej²⁶¹, najłatwiej osiągalnej²⁶¹ i najbardziej bezbronnej²⁶¹. Ale i tu spotkał go⁴⁴ zawód¹¹¹. Ta kobieca bezbronność¹¹¹ w⁶⁶ przyjmowaniu¹⁶¹ ciosów zamiast⁶² spodziewanej²²¹ ulgi¹²¹ doprowadzała go⁴⁴ do⁶² wściekłej²²¹ pasji¹²¹.

D0445 Dunarowski Wieczne opowieści 1967 WPoz str. 55

.. Pomyślałem o⁶⁶ tym⁴⁶ .. Dziewczyną aż zatrzęśło z⁶² oburzenia¹²¹ na⁶⁴ ojcowską²⁴¹ politykę .. Mnie⁴³ ulgi¹²¹ nie trzeba .. — powiedziała hardo .. Przez⁶⁴ te²⁴² cztery³⁴ lata¹⁴² nabrała takiej²²¹ wprawy¹²¹, że dziś nie lękam⁵⁰¹ się niczego⁴². Skrzywdzić także nie pozwolę, ani siebie⁴², ani tych²²² małych¹²². Starczy⁵ mi⁴³ sił .. Chłop znów się nasrożył⁵⁰¹. Słowa¹¹² córki¹²¹ uderzyły boleśnie w⁶⁴ jego⁴² zamiary¹⁴².

D0446 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 97

Dwóch³² panów¹²², którzy popatrzyli na⁶⁴ siebie⁴⁴ ukosem⁸, musiało się koniecznie rąbać⁵⁰¹ szablami lub strzelać do⁶² siebie⁴² z⁶² pistoletów na⁶⁴ regulaminową²⁴¹ odległość¹⁴¹ dwunastu³² lub nawet sześciu³² męskich²²² kroków. Napisano o⁶⁶ tym⁴⁶ sporo poematów, elegii¹²², utworów dramatycznych²²² i romansów. Była⁵ to⁴¹ sprawa górna i patetyczna. Trwała⁵ dziesiątki¹⁴² stuleci¹²². Gdyby się jednak dziś dwóch³² panów¹²² zeszło⁵⁰¹ na⁶⁴ taki²⁴¹ pojedynek¹⁴¹ i porąbało⁵⁰¹ szablami lub postrzelało⁵⁰¹ z⁶⁵ pistoletów, [&]

D0447 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 144

A faceci z⁶⁵ długimi włosami, opadającymi na⁶⁴ ramiona¹⁴², którzy wracają skądś po⁶⁶ hucznej²⁶¹ nocy¹⁶¹, z⁶⁵ pewnością nic⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ nie sądzą. Ale trzeba mieć cierpliwość¹⁴¹. Ogromną²⁴¹. Niewyczerpaną²⁴¹. Wobec⁶² tego⁴², co⁴¹ powoduje rzeczy¹⁴², które²¹² dzieją⁵⁰¹ się w⁶⁶ Wietnamie wobec⁶² innych²²², podobnych²²² i nawet wobec⁶² filozofii¹²¹ seksu. W⁶⁶ przedziale, którym²⁵¹ jadę, siedzi przede⁶⁵ mną⁴⁵ pani¹¹¹ z⁶⁵ córką.

D0448 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 181

Weekendy¹¹² bez⁶² Aldony¹²¹. Weekendy¹¹² bez⁶² weekendów, bo bez⁶² Aldony¹²¹ wyjazdy¹¹² niedzielne²¹² nie są potrzebne²¹². Nie: to⁴¹ byłoby tak wspaniałe²¹¹, że prawie⁸ niemożliwe²¹¹ a jednak, jednak. Pokój¹¹¹ hotelowy²¹¹ tak mały²¹¹, że wydaje⁵⁰¹ się wśród⁶² nocy¹²¹ samotną²⁵¹ butelką rzuconą²⁵¹ ze⁶⁵ mną, zakorkowanym²⁵¹ wewnątrz⁸, na⁶⁴ fale¹⁴² wzburzonego²²¹ oceanu. Klaksony¹¹² samochodów. Smugi¹¹² świateł reflektorów omiatające²¹² raz po raz sufit¹⁴¹ po⁶⁶ przeniknięciu¹⁶¹ nylonowych²²² zasłon.

D0449 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 207

Nie omyliłem⁵⁰¹ się. Chodziło o⁶⁴ sprawę Serafina¹²¹. Hektorowi¹³¹ zdawało⁵⁰¹ się, iż wpadł na⁶⁴ jego⁴² ślad¹⁴¹. Jakiś²¹¹ facet zwierzył⁵⁰¹ się, że zabrakło mu pieniędzy¹²² i chce sprzedać swego²²¹ packarda¹²¹. Cena była⁵ tak korzystna, że nabywca szybko się trafił⁵⁰¹. Kiedy jednak, po⁶⁶ uregulowaniu¹⁶¹ należności¹²¹, chciał zabrać nabyty²⁴¹ samochód¹⁴¹, właściciel packarda¹²¹ znalazł pretekst¹⁴¹, aby⁹ go⁴⁴ na⁶⁴ kilka³⁴ minut oddalić od⁶² wozu i znikł definitywnie.

D0450 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 241

Dziewczynie¹³¹ ręce¹¹² trzęsą⁵⁰¹ się ze⁶² zdenerwowania¹²¹. Dygoce na⁶⁶ całym²⁶¹ ciele. Podzwania szyjką od⁶² butelki¹²¹ o⁶⁴ brzegi¹⁴² szklanek, które²⁴² na⁶⁴ naszą²⁴¹ intencję wypełnia winem. Zwykły²¹¹ rytuał¹¹¹ podejmowania¹²¹ gości¹²² w⁶⁶ przydrożnym²⁶¹ lupanarze¹⁶¹. Trzeba się śpieszyć⁵⁰¹. Wizyta jednego²²¹ gościa¹²¹ nie powinna trwać więcej niż⁹ piętnaście³⁴ minut. Jest nas⁴² dwóch³², więc mamy⁵ przed⁶⁵ sobą dwadzieścia³⁴ pięć³⁴ do⁶² trzydziestu³².

D0451 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 377

Lubię ją najbardziej, gdy przybiera tę pozycję, która uwydatnia smukłość¹⁴¹ jej⁴² szyi¹²¹ i puszystość¹⁴¹ opadających²²² w⁶⁴ tył¹⁴¹ jasnych²²² włosów, a jednocześnie podkreśla gibkość¹⁴¹ całej²²¹ postaci¹²¹, gibkość¹⁴¹ północnej²²¹ jody¹²¹ .. Wzięłabyś? .. — nalegam. Selma¹¹¹ prostuje⁵⁰¹ się, ale nie przestaje się śmiać⁵⁰¹. .. Naturalnie, Anzelmie¹⁷¹, że wzięłabym. Każda kobieta uczyniłaby to⁴⁴. Każda. Sam²¹¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ dobrze wiesz .. [&]

D0452 J. Gerhard Niecierpliwość 1967 MON str. 414

Paul¹¹¹ Dellapina¹¹¹ skazany²¹¹ na⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat ucieka po⁶⁴ raz¹⁴¹ ósmy²⁴¹ z⁶² więzienia¹²¹. Gangster o⁶⁶ tkliwym²⁶¹ sercu¹⁶¹, który potrafił wyskoczyć z⁶² pociągu¹²¹ w⁶⁶ biegu¹⁶¹, sto kilometrów na⁶⁴ godzinę, aby⁹ zostać⁵⁷ aresztowanym²⁵¹ raz⁸ jeszcze na⁶⁶ przechadźce¹⁶¹ z⁶⁵ dwójgim swoich²²² dzieci¹²² w⁶⁶ Lasku¹⁶¹ Bulońskim²⁶¹. Dellapina¹¹¹, który²¹¹ podczas⁶² swojej²²¹ kariery¹²¹ obrabował pewnego²²¹ razu¹²¹ bogatą²⁴¹ willę w⁶⁶ Neuilly¹⁶¹, związał i zakneblował parę¹⁴¹ właścicieli¹²², ale przy⁶⁶ tej²⁶¹ okazji¹⁶¹ obudził troje³⁴ dzieci¹⁴² i te²¹² zaczęły płakać.

D0453 H. Gaworski Oczarowani 1967 WL str. 66

.. Nazwisko¹¹¹, imię¹¹¹, miejsce¹¹¹ zamieszkania¹²¹ .. Czyje²¹¹, moje²¹¹ Nie, tej²²¹ dziewczyny¹²¹ .. Powiedziałem któryś²⁴¹ tam⁷ raz¹⁴¹ z kolei. Krupa przytaknął. .. Tak, znałem tę dziewczynę i jej⁴² matkę. Zostały⁵⁷ potem⁸ wywiezione²¹² na⁶⁴ roboty¹⁴² do⁶² Niemiec¹²² i nie wiadomo, co⁴¹ się z⁶⁵ nimi stało⁵⁰¹ .. Czy byliście tylko u⁶² dziewczyny¹²¹ .. Tylko .. Na pewno .. Na pewno .. Ciekawy²¹¹ zbieg¹¹¹ okoliczności¹²² .. [&]

D0454 H. Gaworski Oczarowani 1967 WL str. 97

Potem⁸ była⁵ długa noc¹¹¹, najdłuższa noc¹¹¹, jaka kiedykolwiek mi⁴³ się zdarzyła⁵⁰¹, podczas⁶² której²²¹ nie mogłem się doczekać⁵⁰¹ świtania¹²¹. Kiedyś gdzieś było młode²¹¹ ciało¹¹¹ wypełniające²¹¹ pustą²⁴¹ przestrzeń¹⁴¹, kiedyś gdzieś była⁵ niepowtarzalna forma dziewczęcych²²² piersi¹²² i ust, świeciły czyjeś²¹² oczy¹¹², falowało powietrze¹¹¹ głosem ptaków, zielenią¹⁵¹ lasów, szumem rzeki¹²¹, turkotem wozów na⁶⁶ wybojach, mocno biło serce¹¹¹, jasny²¹¹ gwint¹¹¹, jak⁹ mocno, kiedyś gdzieś daleko, już nie ma powrotu, jest tylko marsz¹¹¹ po⁶⁴ zemstę, która i tak nie przyniesie radości¹²¹.

D0455 H. Gaworski Oczarowani 1967 WL str. 160

.. Towarzysz¹¹¹ Krupa¹¹¹ pracuje w⁶⁶ tartaku¹⁶¹ .. — powiedział leśniczy¹¹¹ .. Jest kierownikiem. W⁶⁶ lipcu dostał odznaczenie¹⁴¹ za⁶⁴ swoją²⁴¹ robotę .. Krupa¹¹¹ spojrzał na⁶⁴ mnie⁴⁴. Rozszerzone²⁴² źrenice¹⁴² skierował na⁶⁴ moją²⁴¹ twarz¹⁴¹, ale pod⁶⁵ nimi była⁵ pustka. .. Wszystko⁴¹ idzie w⁶⁴ diabły¹⁴² .. — nie zwrócił uwagi¹²¹ na⁶⁴ słowa¹⁴² leśniczego¹²¹ .. Ja sam²¹¹ idę w⁶⁴ diabły¹⁴², my wszyscy²¹² idziemy w⁶⁴ diabły¹⁴² .. Szukałem wzrokiem kelnerki¹²¹, aby⁹ zapłacić i wyjść⁵.

D0456 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 11

W⁶⁶ tej²⁶¹ klatce¹⁶¹ wagonu, w⁶⁶ tym²⁶¹ stukocie pociągu¹²¹ pamięć¹¹¹ się nie zaciera⁵⁰¹, a tylko jej⁴² drogi¹¹² stają⁵⁰¹ się inne²¹². Sennego²⁴¹ gospodarza¹⁴¹ z⁶² Domu¹²¹ Dziecka¹²¹ zastępuje wuj Trzeciak¹¹¹, stary²¹¹ człowiek, który²¹¹ zaprowadził niegdyś Artura¹⁴¹ przez⁶⁴ młodniak¹⁴¹ daleko za⁶⁴ Osowin¹⁴¹. Szli, szli z⁸ godzinę, aż wreszcie znaleźli to²⁴¹ miejsce¹⁴¹, bo wuj przystanął.

D0457 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 37

Sasza¹¹¹ przystanął .. Zdałeś .. Nie wiem .. Więc jak⁸. Nie zdałeś .. Nie wiem .. Powiedział Artur¹¹¹ .. Nie czekałem na⁶⁴ ogłoszenie¹⁴¹ wyników. Mają powiadomić .. To⁴¹. Nie przejmuj⁵⁰¹ się, zdałeś na pewno .. A powiedział to⁴⁴ tak, że Artur nabrał przekonania¹²¹, że Sasza¹¹¹ wcale nie wierzy swoim²³² słowom. Tylko pociesza. „Mnie⁴³ to⁴¹ w⁶⁶ końcu obojętne²¹¹. Chcę już odpocząć, opalić⁵⁰¹ się”.

D0458 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 100

Ten²¹¹, zdawało⁵⁰¹ się, zrozumiał to²⁴¹ nieme²⁴¹ pytanie¹⁴¹, ale nie śpieszył⁵⁰¹ się z⁶⁵ odpowiedzią. Przecież szczeniakowi¹³¹ nikt się nie tłumaczy⁵⁰¹ .. Obierz kilka³⁴ kartofli¹²². Ja się przebiorę⁵⁰¹ .. Otworzył drzwi¹⁴² do⁶² sieni¹²¹ i do⁶² komórki¹²¹ pod⁶⁵ schodami. Złożył tam⁸ wiklinowy²⁴¹, czymś⁴⁵ wypełniony²⁴¹ kosz¹⁴¹, który²¹¹ miał pasy¹⁴² jak⁹ u⁶² plecaka. W⁶⁴ kąt¹⁴¹ odstawił karabin¹⁴¹ i amunicję. Wyszedł i wyprostował⁵⁰¹ się.

D0459 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 126

.. A Benon¹¹¹ z⁶⁵ żoną wyjeżdżają... Chyba o⁶⁶ tym⁴⁶ wiesz, co⁴¹ Tak, słyszałem .. — powiedział .. I może⁸ dlatego w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ zostanę tu. A może⁸ taki²¹¹ jest mój²¹¹ kaprys¹¹¹ .. Artur¹⁷¹, chcesz bohatera¹⁴¹ udawać .. — zaśmiała⁵⁰¹ się Helka¹¹¹. To⁴¹ nieładnie. Przez⁶⁴ chwilę spoglądali na⁶⁴ siebie⁴⁴ jakby badając prawdomówność¹⁴¹. Artur¹¹¹ patrzył na⁶⁴ kruche²⁴² włosy¹⁴² córki¹²¹ Michała¹²¹ Czajki¹²¹, która przyjechała na⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² do⁶² domu¹²¹ z⁶² obozu.

D0460 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 157

Zanim oboje³¹ znaleźli⁵⁰¹ się naprzeciw⁶² okna¹²¹, gdzie Jąkała¹¹¹ siedział z⁶⁵ harmonią już z⁶² sali¹²¹ unosił⁵⁰¹ się hałas¹¹¹ i niektórzy wynieśli⁵⁰¹ się z⁶² niej⁴², zostawiając izbę zasłaną²⁴¹ obłóczkami kurzu¹²¹. Inni, bardziej obojętni na⁶⁴ wszystko⁴⁴, wdychali przesycone²⁴¹ nikotyną powietrze¹⁴¹. Sławek¹¹¹ rozmawiał o⁶⁶ czymś⁴⁶ z⁶⁵ Irką i mimowolnie, z⁶² jakiegoś²²¹ nawyku¹²¹ poprawił szczeciniaste²⁴² włosy¹⁴². Śmiał⁵⁰¹ się wesoło, nacisnął dziewczuszcę¹³¹ nos¹⁴¹, a ona obruszyła⁵⁰¹ się, grożąc palcem.

D0461 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 186

.. I może⁸ dlatego jest ci⁴³ z⁶⁵ nimi dobrze? .. Co⁴⁴ ty? .. Wierzę, że ukończysz jeszcze studia¹⁴² .. — rzekł pojednawczo. .. A ty? .. Sama widzisz. Ten²⁴¹ rok¹⁴¹ pozostaję u⁶² Trzeciaka¹²¹. Pomogę mu .. To⁴¹ będzie tak, że wtedy już wszyscy²¹² będziemy⁵⁶ mieli⁵² maturę .. — stwierdził Sławek¹¹¹ .. Ty w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹, ja skończę w⁶⁶ Olsztynie¹⁶¹ samochodówkę, a Helka¹¹¹ będzie już nauczycielką .. [&]

D0462 E. Kruk Drogami o świcie 1967 Pojezierze str. 215

Na⁶⁶ brzegu¹⁶¹ stała⁵ wówczas staruszka o⁶⁶ pomarszczonej²⁶¹ twarzy¹⁶¹, utkwiała wzrok¹⁴¹ w⁶⁶ jeziorze. Tu Helkę ujrzał na powrót na⁶⁶ piaszczystym²⁶¹ brzegu¹⁶¹, w⁶⁶ fali¹⁶¹ znaczącej²⁶¹ co⁶¹ chwila od nowa granice¹⁴² jeziora¹²¹. I tutaj powracał myślą¹⁵¹ jasną²⁵¹ a zarazem smutną²⁵¹ .. Nie gniewaj⁵⁰¹ się .. — mówił .. Przecież mieliśmy sobie⁴³ pobiegać .. Widział przed⁶⁵ sobą jej⁴² równo opalone²⁴¹, zgrabne²⁴¹ ciało¹⁴¹, gdy zbiegała ścieżką pomiędzy⁶⁴ buki¹⁴² i dęby¹⁴².

D0463 E. Kruk Na uboczu święta 1967 LSW str. 71

.. W⁶⁶ Morągu¹⁶¹ pytały⁵⁰¹ się, co⁴⁴ ty tam⁸ robisz. Nie zajedziesz nigdy, nie odwiedzisz. Marcin Cygan na⁶⁴ Sylwestra¹⁴¹ coś⁴⁴ chce zrobić. Wpadnij .. Kto się pytał⁵⁰¹ .. Jak⁹ to⁸ kto wszyscy²¹² .. Ale kto się pytał⁵⁰¹ .. — powtórzył Erwin .. Powiem ci⁴³ prawdę. zażartowałem. Nikt nie pytał .. Jego⁴² oczy¹¹² przestraszone²¹², rozbiegane²¹² cofnęły⁵⁰¹ się jeszcze bardziej. Mocne²¹² łuki¹¹² brwi¹²² jakby nastroszyły⁵⁰¹ się.

D0464 E. Kruk Na uboczu święta 1967 LSW str. 94

.. To⁹ na⁶⁴ mnie⁴⁴ nie czekała .. Zapytałem żartobliwie, choć starała⁵⁰¹ się mówić poważnie .. No, wie pan!.. Kto wie .. Tak. Ale⁸ co⁴¹, chłopak będzie⁵⁶ w⁶⁶ domu¹⁶¹ spał⁵², a potem⁸ dziecko¹¹¹ zostanie bez⁶² ojca¹²¹ .. To⁹ za⁶⁴ kogo⁴⁴ wychodzi za⁶⁴ mąż¹⁴¹?.. Za⁶⁴ Anatola¹⁴¹ Charkawego¹⁴¹ .. — Zaraz wyjaśniła: — .. Mieszka⁵ tam⁸, gdzie Kruk¹¹¹ .. Wiem .. Słyszałem, tu w⁶⁶ wsi¹⁶¹ mówili, że on wyjeżdża z⁶⁵ Golanami¹⁵² .. [&]

D0465 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 8

Znów będzie płaż¹¹¹ i przeklinanie¹¹¹ nas⁴². Nas⁴² żołnierzy¹²². Godzina druga. Księżyc¹¹¹ stoi w⁶⁶ zenicie. Widno jak⁹ w⁶⁴ dzień¹⁴¹. Widzę sterczące²⁴² w⁶⁴ górę żurawie¹⁴² studzienne²⁴². Po⁶⁶ nich⁴⁶ będę⁵⁶ mógł⁵² się zorientować⁵⁰¹, o⁶⁶ której²⁶¹ godzinie¹⁶¹ wstają pierwsi mieszkańcy wioski¹²¹. Zaczną czerpać wodę. Na⁶⁶ wschodzie niebo¹¹¹ błednie. Las¹¹¹ wyraźnie odcina⁵⁰¹ się na⁶⁶ tle nieba¹²¹. Chłodno.

D0466 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 84

.. Chodź, chodź, pomogę ci⁴³ .. Podniósł go⁴⁴, wziął broń¹⁴¹ i założywszy jego⁴² rękę za⁶⁴ swój²⁴¹ kark¹⁴¹, truchtem poczał gonić uykający²⁴¹ pluton¹⁴¹ .. Już niedaleko⁸, już niedaleko⁸ bądź⁵ chłopem trzymaj⁵⁰¹ się .. Nie mogę już, kapralu¹⁷¹, nie mogę .. Musisz tu cię nie zostawię .. Wtedy Dudlik¹¹¹ usłyszał samochody¹⁴² .. Czesiek¹⁷¹ Samochody¹¹² .. Moszczyński kiwał głową. .. Olek¹⁷¹, Samochody¹¹² jadą nasi, Woźniak¹⁷¹ .. Olek¹¹¹ nie słyszał, zemdłał.

D0467 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 97

Śnieg¹¹¹ chrząścił pod⁶⁵ nogami, jakoś tak popiskiwał zauważyłem, że deptany²¹¹ przez⁶⁴ żołnierskie²⁴² podkute²⁴² buty¹⁴², zawsze wydawał takie²⁴² odgłosy¹⁴². Księżyc¹¹¹ wyszedł zza⁶² chmur i oświecił migotliwym²⁵¹ zielonkawym²⁵¹ światłem pola¹⁴² po⁶⁶ obu³⁶ stronach drogi¹²¹. Gdzieś daleko⁸ leniwie poszczekiwał pies¹¹¹. Cicha noc¹¹¹, święta²¹¹ noc¹¹¹ przypomniały⁵⁰¹ mi⁴³ się słowa¹¹² kolędy¹²¹. Cicha to⁸ ona jest, pomyślałem, ale czy święta²¹¹... [&]

D0468 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 123

.. Kazik¹⁷¹, znasz tę wioskę, nie. Chodź, wyskoczmy na⁶⁴ chwilę. Dziewuchy¹¹², zdaje⁵⁰¹ mi⁴³ się niczego⁸ .. Mały²¹¹ czupurny²¹¹ kapral Patejuk¹¹¹ gorącym²⁵¹ szeptem dmuchał Marczakowi¹³¹ w⁶⁴ ucho¹⁴¹. Leżeli jeden²¹¹ przy⁶⁶ drugim²⁶¹ na⁶⁶ słomie¹⁶¹ rozścielonej²⁶¹ na⁶⁶ klepisku¹⁶¹ stodoły¹²¹ .. Chodź, Kazik¹⁷¹, nikt nie będzie⁵⁶ wiedział⁵². Stary¹¹¹ śpi w⁶⁶ szkole¹⁶¹. Poszedłbym sam²¹¹, ale nie znam terenu. Chodź, Kazik¹⁷¹!.. [&]

D0469 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 241

Żona jego⁴², szczupła kobiecina, wykonuje dziesiątki¹⁴² zbędnych²²² czynności¹²². Ręce¹¹² jej⁴³ wyraźnie drżą. Nie odzywa⁵⁰¹ się nikt. Słysząc wzdychanie¹⁴¹ chłopca¹²¹, brzęk¹⁴¹ przerzucanych²²² naczyń. Referent, młody²¹¹ wesoły²¹¹ chłopak, siedzi pod⁶⁵ piecem z⁶⁵ córką gospodarza¹²¹, uśmiecha⁵⁰¹ się i usiłuje coś⁴⁴ jej⁴³ szeptem tłumaczyć. Dziewczyna również się uśmiecha⁵⁰¹, ale widać, że myśli⁵ o⁶⁶ czym⁴⁶ innym²⁶¹.

D0470 J. Grzymkowski Sto tysięcy 1965 MON str. 244

Bandyta zbliża⁵⁰¹ się do⁶² Karola¹²¹ z⁶⁵ zamiarem zrewidowania¹²¹ go⁴². A Karol ma za⁶⁵ paskiem od⁶² spodni¹²² pistolet¹⁴¹, w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ granat¹⁴¹. Spoglądam na⁶⁴ Ignaca¹⁴¹. On na⁶⁴ mnie⁴⁴. Terkot¹¹¹ dwóch³² pepesz rozdziera uszy¹⁴². Biorę na⁶⁴ cel¹⁴¹ drugiego²⁴¹, w⁶⁶ drzwiach. W⁶⁶ izbie¹⁶¹ zakotłowało⁵⁰¹ się. Ze⁶² strychu¹²¹ zieje ogniem Roman i Szczepan. Jednak nie zasnęli. Wszyscy²¹² leżą na⁶⁶ ziemi¹⁶¹.

D0471 J. Szczypka Tajne zabawy 1965 PAX str. 36

.. Niech jeszcze sobie⁴³ posiedzą⁵⁵ .. — powiedział .. Ja im⁴³ to⁴⁴ muszę wytłumaczyć .. No właśnie. To⁴⁴ trzeba wytłumaczyć. Polityka¹¹¹ — jeśli nawet pozostawia pytania¹⁴², to⁹ zawsze w⁶⁶ otocze¹⁶¹ niby-odpowiedzi¹²². Polityka¹¹¹ jest sztuką łączenia¹²¹ najodleglejszych²²² faktów, sztuką przewidywać i uruchamiania¹²¹ nadziei¹²². Któż zatem wierzy, że kanclerz¹¹¹ Trzeciej²²¹ Rzeszy¹²¹ daje jednego²²¹ łupnia za⁶⁵ drugim²⁵¹? Zośka? Koza dziobasowego²²¹ ojca¹²¹?.. [&]

D0472 J. Szczypka Tajne zabawy 1965 PAX str. 70

Kiedy zaś weszło się⁴¹ do⁶² jego⁴² izby¹²¹ i stanęło przy⁶⁶ piecu, aby⁹ najpierw milcząco chłonać uroki¹⁴² odwiedzin, potem⁸ niby odchodzić, a jeszcze potem⁸ prosić o⁶⁴ wstawiennictwo¹⁴¹ u⁶² starego¹²¹, opowiadać o⁶⁶ zbitym²⁶¹ parobku¹⁶¹ albo pytać, co⁴¹ z⁶⁵ krową wtedy właśnie stryj Wróbel oświadczył głośno, że nie kto inny²¹¹, a sam²¹¹ pan¹¹¹ bóg radzi⁵ mu kupić konia¹⁴¹.

D0473 J. Szczypka Tajne zabawy 1965 PAX str. 100

List¹⁴¹, który²¹¹ i tak zdołał się wytarzać⁵⁰¹ w⁶⁶ błocie, pozostawił w⁶⁶ olszynach na⁶⁴ pastwę rosy¹²¹, wiatru i ciemności¹²¹. Na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ poszukał go⁴⁴. Na⁶⁴ trzeci²⁴¹ — zaadresował z⁶⁵ pomocą Marcina¹²¹ i wysłał, ponieważ obydwa chcieli posłuchać, jak pięknie wpadając do⁶² czerwonej²²¹ skrzynki¹²¹ zawieszanej²²¹ koło⁶² drzwi¹²² sklepu. Za⁶⁴ miesiąc¹⁴¹ listonosz znowu obfukał dymem „Stanisława¹⁴¹ Pajaka¹⁴¹” i przyniósł nową²⁴¹ przesyłkę. Bulanda pisał: [&]

D0474 J. Szczypka Tajne zabawy 1965 PAX str. 123

.. Mamusia lubi doić krowy¹⁴²?.. Ma tylko jedną²⁴¹ .. A przyniosłbyś garnuszek¹⁴¹ mleka¹²¹? .. Kwaśnego²²¹? .. Pan¹¹¹ Jezus ci⁴³ powie, jak⁹ lepiej i łatwiej .. Z⁶⁵ Frankiem .. Twój²¹¹ dziadek ma fajkę?... .. Jedną²⁴¹, ale wojskową²⁴¹ .. Tabak¹⁴¹ też .. hm⁷ .. Weźmiesz mu szczyptę, jeżeli usnął .. Zawsze i wciąż .. Bolek Kupczyk zaofiarował ser¹⁴¹. Marcin miał⁵ przynieść zapałki¹⁴². Grubas — igłę z⁶⁵ nitką.

D0475 J. Szczypka Tajne zabawy 1965 PAX str. 143

.. Piękne²¹¹ miasto¹¹¹ .. A coś⁴⁴ pan¹¹¹ chciał! Ja tam⁸ miałem w⁶⁶ roku¹⁶¹ trzydziestym²⁶¹ pannę. Emilcię — jeśli pan¹¹¹ ciekaw .. Emilcia. Gazety¹¹². „Pan¹¹¹”. „Panie¹⁷¹”. Noc¹¹¹ przy⁶⁶ uchu¹⁶¹. Sklepikarz do⁶² ojca¹²¹. Ojciec do⁶² sklepikarza¹²¹. Grubas wybiega z⁶² okropnego²²¹ sklepu i wyje, słysząc za⁶⁵ sobą chichot¹⁴¹ albumowej²²¹ małpy¹²¹. Znowu jest tak jak⁹ wczoraj. Nic⁴¹ się nie zmienia⁵⁰¹.

D0476 J. Czarnota Min nie ma 1965 PAX str. 4

Wracając natknął⁵⁰¹ się na⁶⁴ Marka¹⁴¹, który²¹¹ pośpiesznie wyciągał dres¹⁴¹ .. Hej⁷, wy tam⁸, zbierać⁵⁰¹ się, panowie¹⁷²!.. — usłyszeli wołanie¹⁴¹. Razem⁸ dobiegli do⁶² grupy¹²¹ kolegów¹²². Zbierali porozrzucane²⁴² części¹⁴² ubrania¹²¹ i ręczniki¹⁴². Jak⁹ zwykle pedantyczny²¹¹ Andrzej¹¹¹ misternie układał fryzurę .. Daj spokój¹⁴¹, i tak nie podbijesz serc tutejszych²²² piękności¹²² .. — zgryźliwie ponaglał go⁴⁴ Marek .. No pewnie, w⁶⁶ konkurencji¹⁶¹ z⁶⁵ tobą jestem bez⁶² szans .. [&]

D0477 J. Czarnota Min nie ma 1965 PAX str. 45

Przekonywałem go⁴⁴, że to⁸ nie o⁶⁴ tych²⁴² Niemców¹⁴² chodzi, tylko o⁶⁴ was⁴⁴, że macie⁵ swój²⁴¹ plan¹⁴¹, i że jeżeli będzie długa zwłoka, to⁹ sprawa wydobywania¹²¹ tego²²¹ wraku¹²¹ odłoży⁵⁰¹ się do⁶² przyszłego²²¹ roku¹²¹, że przecież nie działacie w⁶⁶ swoim²⁶¹ imieniu¹⁶¹, no i że taki²¹¹ wrak¹¹¹ to⁴¹ cenny²¹¹ surowiec¹¹¹, a huty¹¹² czekają na⁶⁴ złom¹⁴¹ i tak dalej, i tak dalej. Myślę, że spisałem⁵⁰¹ się na⁶⁴ piątkę.

D0478 J. Czarnota Min nie ma 1965 PAX str. 59

.. Słusznie, Haniu¹⁷¹, dlatego ty zejdziesz dopiero później, aż ci⁴³ się sadelko¹¹¹ zawiąże⁵⁰¹ .. — żartował Tadeusz .. Moglibyście chociaż z⁶⁴ kwadrans¹⁴¹ poczekać .. — odpowiedziała poważnie. .. No, zanim dopłyniemy, zanim się rozpatrzymy⁵⁰¹ na⁶⁶ miejscu¹⁶¹. Nie ma obawy¹²¹, Haniu¹⁷¹ .. uspokoił ją Andrzej .. Trzeba tak rozmieszczać pontony¹⁴², aby⁹ silnik¹¹¹ uniósł⁵⁰¹ się jak najwyżej .. — rozpoczął naradę.

D0479 J. Wierzbowska Zawiane ślady 1963 KiW str. 60

Robi takie²⁴² miny¹⁴² za⁶⁵ ich⁴² plecami, że cała sala ma teatr¹⁴¹. Marta nie może⁵ powstrzymać uśmiechu¹²¹ .. No, leży tam⁸ koło⁶² niej⁴² taka dość komiczna starsza niewiasta, jak⁹ coś⁴⁴ powie, — to⁹ rzeczywiście .. — dodaje doktor usprawiedliwiająco. .. Ale ta smarkula na tyle⁸ sobie⁴³ pozwala, że wciąż jej⁴³ muszę zwracać uwagę. Krzyczałem na⁶⁴ nią⁴⁴ kilka³⁴ razy¹²² .. [&]

D0480 J. Wierzbowska Zawiane ślady 1963 KiW str. 89

.. Uderzyły mnie⁴⁴ właśnie w⁶⁶ jej⁴² listach rozmaite²¹² uwagi¹¹², dlaczego do⁶² pana¹²¹ napisała. Czy ona radziła⁵⁰¹ się kogoś⁴², mam⁵ na⁶⁶ myśli¹⁶¹ po prostu lekarza¹⁴¹, neurologa¹⁴¹ .. Ula¹¹¹ nie, to⁴¹ ja się radziłam⁵⁰¹ przecież ona nie rozumie⁵ dziwaczności¹²¹ swego²²¹ postępowania¹²¹. Zawlokłem ją pod⁶⁵ jakimś²⁵¹ pozorem do⁶² dwu³² neurologów¹²², powiedziałem, że „przyjechali na⁶⁴ inspekcję lekarze, którzy się opiekują⁵⁰¹ powojenną²⁵¹ młodzieżą” — jakies²¹² takie²¹² bzdury¹¹² — i trzeba im⁴³ odpowiedzieć na⁶⁴ wszystkie²⁴² pytania¹⁴², dać⁵⁰¹ się zbadać.

D0481 J. Wierzbowska Zawiane ślady 1963 KiW str. 178

.. Wiesz co⁴⁴ on mi⁴³ powiedział przed⁶⁵ wyjazdem?.. Pomachał ostrzegawczo ręką: — Tylko ty sobie⁴³ zaraz nie myśl⁵, że tak jest naprawdę, no!.. — pogroził jeszcze raz⁸ .. Powiedział, że ty jesteś bardzo ładna dziewczyna. Ja tego⁴² nie mówię!.. — zastrzegł⁵⁰¹ się z⁶⁵ irytacją .. Ja mu powiedziałem, że pewnie, jesteś moją²⁵¹ kuzynką, musisz być do⁶² ludzi¹²² podobna .. — uśmiechnął⁵⁰¹ się z⁶⁵ zadowoleniem.

D0482 J. Wierzbowska Zawiane ślady 1963 KiW str. 181

.. Odpowiedziałem mu, że to⁴¹ są twoje²¹² prywatne²¹² sprawy¹¹² i ja nie mam⁵ zamiaru mieszać⁵⁰¹ się do⁶² nich⁴² .. Więc nie miej mi⁴³ za⁶⁴ złe¹⁴¹ .. Tłumaczył⁵⁰¹ się Olek .. Andrzej nalegał, że zaraz wyjeżdża i nie zobaczy cię więcej. A w ogóle skarży⁵⁰¹ się, że nie umie z⁶⁵ tobą rozmawiać, że z⁶⁵ tobą się wcale nie można ogadać⁵⁰¹. Jutro do⁶² mnie⁴² zadzwoni, więc .. [&]

D0483 A. Baumgarten Brzegi ciemności 1964 Czytelnik str. 29

To⁴¹ pięty¹¹² Kalusa¹²¹ bębnią w⁶⁴ bok¹⁴¹ Staszka¹²¹. Tłuką na oślep, z⁶⁵ rozpaczą .. Co⁴¹ jest .. — Żurawiecki¹¹¹ żelaznym²⁵¹ uchwytem przygważdża napastliwe²⁴² nogi¹⁴². Uspokoili⁵⁰¹ się natychmiast, tylko jakies²¹¹ drżenie¹¹¹ czasem⁸ przebiega po⁶⁶ nich⁴⁶. Przecież to⁴¹ Bernard — myśli⁵ zdumiony²¹¹ Staszek — to⁴¹ jego⁴² wojacki²¹¹ tor-nister¹¹¹ z⁶² cielecej²²¹ skóry¹²¹. Nosi go⁴⁴ z⁶⁵ sobą jako⁶⁴ chlebak¹⁴¹ na⁶⁴ każdą²⁴¹ szczytę ku⁶³ uciesze¹³¹ całej²²¹ kopalni¹²¹.

D0484 A. Baumgarten Brzegi ciemności 1964 Czytelnik str. 92

.. Ano⁷, nic⁴¹ .. Z⁶⁵ jakimś²⁵¹ wahaniem odparł tamten²¹¹ — .. ale, wiecie, patrzę ja tak na⁶⁴ was⁴⁴ i jakoś coraz mniej mi was⁴² żal⁵ .. Panie¹⁷¹ boże¹⁷¹ zapłać .. — pokiwał głową Wala¹¹¹ — .. nie o⁶⁴ wasz²⁴¹ żal¹⁴¹ .. A szkoda⁵. Taki²¹¹ wspaniały²¹¹ chłop, jak⁹ wy, i takeście się rozmazali⁵³¹ jak⁹ mały²¹¹ bajtel¹¹¹ .. Albin¹⁷¹ .. — mówi Wala¹¹¹ — spokojnie, ale żyły¹¹² na⁶⁶ czole napęczywały⁵ mu niebezpiecznie .. Ja... [&]

D0485 A. Baumgarten Brzegi ciemności 1964 Czytelnik str. 149

Beze⁶² mnie⁴² .. — Anioła¹¹¹ rozpędza rękami chmurkę dymu z⁶² papierosa¹²¹ i gapi⁵⁰¹ się w⁶⁴ górę. Ma przy⁶⁶ tym⁴⁶ taką²⁴¹ baranią²⁴¹ minę¹⁴¹, że wiadomo już, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi. Staszek¹¹¹ z⁶⁵ Witkiem już są przy⁶⁶ nim⁴⁶. Oczywiście nad⁶⁵ brzegiem wykopu stoi babka z⁶⁵ dzieckiem. Jedną²⁵¹ ręką przytrzymuje dziewczynkę, drugą²⁵¹ kapelusz¹⁴¹. Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ nie ma trzeciej²²¹, więc chłopaki z⁶⁵ dużą²⁵¹ radością obmacują ślepiami jej⁴² opalone²⁴² uda¹⁴².

D0486 J. Meissner Dla zwycięstwa 1964 Iskry str. 118

Był to⁴¹ mały²¹¹ zasuszony²¹¹ człowieczek o⁶⁶ melancholijnej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ ze⁶⁵ śladami po⁶⁶ ospie¹⁶¹. Wyglądał na⁶⁴ zniechęconego²⁴¹ do⁶² świata, do⁶² ludzi¹²² i nawet do⁶² siebie⁴² samego²²¹. Nie, nikt go⁴² nie uprzedzał o⁶⁶ przybyciu¹⁶¹ samolotu. Nowa radiostacja jest w⁶⁶ stadium¹⁶¹ budowy¹²¹, stara²¹¹ — nieczynna. Coś⁴¹ się tam zepsuło⁵⁰¹, a części¹²² wymiennych²²² nie ma. Połączenie¹¹¹ telefoniczne²¹¹ z⁶⁵ miastem również jest⁵⁷ uszkodzone²¹¹, a pan¹¹¹ Clane¹¹¹, kierownik rozbudowy¹²¹ lotniska¹²¹, pojechał do⁶² miasta¹²¹.

D0487 J. Meissner Dla zwycięstwa 1964 Iskry str. 181

.. Good luck z⁶² kontroli¹²¹ .. Zameldował Leonardo .. Odebrałem piętnasta czterdzieści .. O⁶⁶ godzinie¹⁶¹ siedemnastej²⁶¹ konwój¹¹¹ prowadzony²¹¹ przez⁶⁴ sgl Zbigniewa¹⁴¹ Brandta¹⁴¹ minął Asuan¹⁴¹ i pierwszą²⁴¹ kataraktę w⁶⁶ odległości¹⁶¹ sześćdziesięciu³² kilometrów, a w⁶⁴ kwadrans¹⁴¹ potem⁸ zboczył w lewo, na⁶⁴ kurs¹⁴¹ wprost do⁶² Kairu. Właśnie wtedy, mniej więcej na⁶⁶ szerokości¹⁶¹ Isny¹²¹, od⁶² południowego²²¹ zachodu nadciągnęły pierwsze²¹² chmury¹¹² pyłu wzniesionego²²¹ wicherem w⁶⁶ głębi¹⁶¹ Sahary¹²¹ i pustyni¹²¹ Libijskiej²²¹.

D0488 J. Meissner Dla zwycięstwa 1964 Iskry str. 207

Lecz głównym²⁵¹ szlakiem konwojów ciągle jeszcze pozostawała trasa Takoradi-Kair. W⁶⁶ ciągu¹⁶¹ pierwszych²²² dwunastu³² miesięcy¹²² eksploatacji¹²¹ pochłonęła niewiele³⁴ ofiar, dopiero wiosną tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ drugiego²²¹ śmierci¹¹¹ zaczęła zbierać żniwo¹⁴¹ wśród⁶² pilotów¹²². Jednym²⁵¹ z⁶² pierwszych²²² był starszy²²¹ sierżant Mikołajczyk, który²¹¹ od⁶² początku¹²¹ latał w⁶⁶ konwojach Wawrzyniaka¹²¹. Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ leciał pod⁶⁵ dowództwem innego²²¹ lidera¹²¹, Anglika¹²¹, który²¹¹ zresztą, podobnie jak⁹ Maruszek¹¹¹, niewiele⁸ troszczył⁵⁰¹ się o⁶⁴ bezpieczeństwo¹⁴¹ załóg.

D0489 J. Meissner Dla zwycięstwa 1964 Iskry str. 270

Leonardo¹¹¹ opisywał straszliwe²⁴² zniszczenia¹⁴² w⁶⁶ stolicy¹⁶¹ i na⁶⁶ Okęciu¹⁶¹ i zarazem rozwodził⁵⁰¹ się szeroko nad⁶⁵ procesem odbudowy¹²¹. Na razie była⁵ to⁴¹ rzecz¹¹¹ zrozumiała²¹¹ prowizorka i łatanina. Ale ruszyła już komunikacja, gazownia i elektrownia, a także połączenia¹¹² lotnicze²¹² ze⁶⁵ wszystkimi miastami wojewódzkimi. Linie¹¹² lotnicze LOT poszukiwały fachowców¹²²: pilotów¹²², mechaników¹²², inżynierów¹²², techników¹²²... [&]

D0490 G. Morcinek Górniczy zakon 1964 Śląsk str. 34

Ludzie¹¹² z⁶² dziewiętnastego²²¹ pokładu i dwudziestego²²¹ trzeciego²²¹ mają drogę zamkniętą²⁴¹. Powinni uciekać dalekim²⁵¹ przekopem na⁶⁴ „Tiefbauschacht¹⁴¹”. Wracajcie pod⁶⁴ szyb¹⁴¹ po⁶⁴ ludzi¹⁴², siekiery¹⁴² i kilofy¹⁴² .. Woła⁵ na⁶⁴ trójkę zuchwalców¹²². Zakrztusił⁵⁰¹ się dymem. Włożył ustnik¹⁴¹, zacisnął zębami, oddycha z⁶⁵ ulgą. Tamci odchodzą, pozostaje sam²¹¹. Może⁸ wcale nie wrócić? Jął przeciskać⁵⁰¹ się przez⁶⁴ zaporę, czołgał⁵⁰¹ się przez⁶⁴ rumowisko¹⁴¹, zmiażdżone²⁴² wózki¹⁴².

D0491 G. Morcinek Górniczy zakon 1964 Śląsk str. 63

Henryk wziął sobie⁴³ do⁶² serca¹²¹ przykazanie¹⁴¹ starszego²²¹ kamrata¹²¹. Ponieważ podobała⁵⁰¹ mu się pyskata Zośka¹¹¹ Folwarcznego¹²¹ roznosząca listy¹⁴² i jakieś²⁴² papiery¹⁴² po⁶⁶ kancelariach kopalni¹²¹ „Tiefbau”, przeto pewnego²²¹ razu¹²¹, gdy ją zastał, jak przeglądała⁵⁰¹ się w⁶⁶ szybie¹⁶¹ okna¹²¹, obciągała bluzkę i patrzyła, czy ma duże²⁴² piersi¹⁴² — gdy ją więc zastał mizdrzącą się²⁴¹ przed⁶⁵ szybą okienną²⁵¹, uderzyły nań ognie¹¹², podszedł na⁶⁶ palcach, objął wpół znienacka i usiłował pocałować.

D0492 G. Morcinek Górniczy zakon 1964 Śląsk str. 155

.. Przecież tu chodzi tym²³² gudałom o⁶⁴ ulokowanie¹⁴¹ kapitału w⁶⁶ śląskim²⁶¹ przemyśle¹⁶¹. Francuzi¹¹² chcą, by⁹ plebiscyt¹¹¹ wypadł na⁶⁴ korzyść¹⁴¹ polską²⁴¹, bo wtedy obłowią⁵⁰¹ się, cholery¹¹², w⁶⁶ śląskich²⁶² hutach i kopalniach. Anglicy¹¹² tego²²¹ samego⁴² pragną, lecz interes¹⁴¹ widzą w⁶⁶ zwycięstwie Niemców¹²². Tym²³² kobyli²³² synom chodzi o⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ Francja dostała guzik¹⁴¹. Innymi słowy, panie¹⁷¹, to⁴¹ dwa³¹ psy¹¹², które²¹² usiłują jeden²¹¹ drugiemu ukraść kość¹⁴¹ z⁶⁵ mięsem .. [&]

D0493 G. Morcinek Górniczy zakon 1964 Śląsk str. 296

.. Nie wiem, gdzie może⁵ być ogień¹¹¹. Na razie schrońmy⁵⁰¹ się przy⁶⁶ chodniku¹⁶¹ przy⁶⁶ Wentrubie¹⁶¹. No już zabierać swoje²⁴² kłamoty¹⁴², a przede wszystkim pochłaniacze¹⁴². Nie otwierać puszek¹²² za⁶⁵ mną⁴⁵ .. I schylony²¹¹ jął śpieszyć wzdłuż⁶² ściany¹²¹. Za⁶⁵ nim⁴⁵ dziesięciu³² ludzi¹²². Trzymali pod⁶⁵ pachą ubrania¹⁴², w⁶⁶ ręce¹⁶¹ lampy¹⁴² i puszki¹⁴² z⁶⁵ pochłaniaczem. Śpieszyli za⁶⁵ swoim²⁵¹ sztygarem.

D0494 K. Filipowicz Ogród pana Nietzsche 1965 Czytelnik str. 8

Nietzsche¹¹¹ myślał chwilę o⁶⁶ samotnym²⁶¹, smutnym²⁶¹ ptaku¹⁶¹. Ale zaraz wrócił do⁶² fasoli¹²¹; nazajutrz po⁶⁶ jej⁴² wysianiu¹⁶¹ był przymrozek¹¹¹ czy przypadkiem to²¹¹ delikatne²¹¹, tak lubiące²¹¹ ciepło¹⁴¹ nasienie¹¹¹ nie ucierpiało? Zbliżywszy⁵⁰¹ się do⁶² grządki¹²¹ na⁶⁴ odległość¹⁴¹ trzech³² czy czterech³² metrów, pan¹¹¹ Nietzsche¹¹¹ przystanął, gdyż spostrzegł jakąś²⁴¹ zmianę na⁶⁶ idealnie równej²⁶¹ jeszcze wczoraj powierzchni¹⁶¹ ziemi¹²¹ panował teraz jakiś²¹¹ nieporządek¹¹¹ lub — lepiej powiedziawszy — niepokój¹¹¹.

D0495 K. Filipowicz Ogród pana Nietzsche 1965 Czytelnik str. 34

Kopf¹¹¹ przerwał pracę, odwrócił⁵⁰¹ się cały²¹¹ w⁶⁴ stronę pana¹²¹ Nietzsche¹²¹ i patrząc w⁶⁴ jego⁴² oczy¹⁴², powiedział: .. Niech pan¹¹¹ powie⁵⁵, czego⁴² oni od⁶² nas⁴² chcą?.. Kto?.. No, tacy²¹², różni²¹². Czego⁴² oni chcą od⁶² nas⁴², Niemców¹²²? Czytam, proszę pana¹²¹, gazety¹⁴², książki¹⁴², słucham radia¹²¹. Dawniej to⁸ my, Niemcy¹¹², byliśmy bardzo dobrzy, a teraz to⁸ jesteśmy bardzo źli.

D0496 K. Filipowicz Ogród pana Nietzsche 1965 Czytelnik str. 123

Do⁶² gabinetu weszła panna Wunsch i położyła na⁶⁶ biurku¹⁶¹ Trentscha¹²¹ niebieski²⁴¹ skoroszyt¹⁴¹. Spojrzała przy⁶⁶ tym⁴⁶ przelotnie na⁶⁴ pana¹⁴¹ Nietzsche¹²¹, ale nic⁴⁴ z⁶² jej⁴² wyrazu twarzy¹²¹ nie można było wyczytać. Trentsch¹¹¹ włożył okulary¹⁴², pochylił⁵⁰¹ się nad⁶⁵ skoroszytem i powiedział: .. To⁹ dziękuję, panno Wunsch¹⁷¹!.. I wydawał⁵⁰¹ się panu¹³¹ sędziemu zdrów? — spytał Nietzsche¹¹¹, kiedy sekretarka opuściła gabinet¹⁴¹ Trentscha¹²¹.

D0497 K. Frejdligh Miary 1965 WŁ str. 89

Kieliszek¹¹¹ wina¹²¹ podzielał krzepiąco, w⁶⁶ małych²⁶² ilościach zawsze tak działa⁵ na⁶⁴ mnie⁴⁴ alkohol¹¹¹, nie zdaje⁵⁰¹ mi⁴³ się, aby⁹ to⁴¹ była⁵ malaga, w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ smakowało, wyszedłem do⁶² recepcji¹²¹ niemal wypoczęty²¹¹, to⁴¹ był jednak relaks¹¹¹, dobrze chyba, że byłem najpierw w⁶⁶ restauracji¹⁶¹, a nie pojechałem windą spać do⁶² numeru.

D0498 B. Madej Uczta 1965 PIW str. 123

.. Po pierwsze ponieważ wszystko⁴¹, co⁴⁴ Grabowski¹¹¹ sobie⁴³ umyślił, wszystko⁴¹, czym⁴⁵ się kierował⁵⁰¹, wypływało z⁶² pragnienia¹²¹, by⁹ raz⁸ na zawsze przywiązać syna¹⁴¹ do⁶² ziemi¹²¹, którą²⁴¹ miał⁵ mu w⁶⁶ spadku¹⁶¹ zapisać — był pewny²¹¹, że uroda żony¹²¹ stanowić⁵¹ będzie⁵⁶ najsilniejsze²⁴¹ spoiwo¹⁴¹ małżeństwa¹²¹, nie tylko w⁶⁶ sensie jego⁴² trwałości¹²¹, lecz przede wszystkim jeśli chodzi o⁶⁴ wpływ¹⁴¹ kobiety¹²¹ na⁶⁴ pracowitość¹⁴¹ mężczyzny¹²¹. Ładnej²³¹ żonie¹³¹ ulega się⁴¹ łatwiej .. [&]

D0499 B. Madej Uczta 1965 PIW str. 178

Jego⁴² spojrzenie¹¹¹ zawisło na⁶⁴ moment¹⁴¹ na⁶⁶ twarzy¹⁶¹ Stanisława¹²¹, zakołysał⁵⁰¹ się nagle i ruszył zgarbiony²¹¹ przed⁶⁴ siebie⁴⁴, mruczając i wymachując rękami .. Czekaj!.. krzyknął Stanisław. Apfelbaum szedł przed⁶⁴ siebie⁴⁴, nie zwracając na⁶⁴ niego⁴⁴ uwagi¹²¹ .. Czekaj!.. — krzyknął Stanisław po⁶⁴ raz¹⁴¹ drugi²⁴¹. Żyd zwolnił kroku¹²¹, spojrzał przez⁶⁴ ramię¹⁴¹ do⁶² tyłu i zatrzymał⁵⁰¹ się .. Wykopię ten²⁴¹ dół¹⁴¹ .. Powiedział cicho Stanisław i spojrzał Katarzynie¹³¹ w⁶⁴ oczy¹⁴².

D0500 B. Madej Uczta 1965 PIW str. 212

Katarzyna nie żąda od⁶² niej⁴² pracy¹²¹ i dlatego chlubę dziewczynie¹³¹ przynosi fakt¹¹¹, że bez⁶² zachęty¹²¹ ze⁶² strony¹²¹ chlebowawczynie¹²¹ postarała⁵⁰¹ się już następnego²²¹ dnia, by⁹ Stanisław po⁶⁶ powrocie¹⁶¹ z⁶² pola¹²¹ zastał po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ od⁶² kilku³² lat ciepły²⁴¹ posiłek¹⁴¹. Dom¹¹¹ także był teraz o wiele czystszy²¹¹, choć nie sprzątała go⁴⁴ Katarzyna.

D0501 M. Fijałkowski Las 1966 Śląsk str. 68

Spojrzała na⁶⁴ niego⁴⁴ jak⁹ na⁶⁴ diabła¹⁴¹, a on przechadzał⁵⁰¹ się podśpiewując tanecznym²⁵¹ krokiem i nieco kulejący²¹¹. Lubilem filozofować z⁶⁵ nim⁴⁵, zadając mu różne²⁴² pytania¹⁴² jak⁹ na⁶⁴ przykład¹⁴¹: .. Na⁶⁴ co⁴⁴ człowiek żyje na⁶⁶ świecie? Aby⁹ z⁶² świni¹²¹ stał⁵⁰¹ się człowiekiem, ale mu się to⁴¹ nie udaje⁵⁰¹ Pan¹¹¹ to⁴⁴ próbował .. Lepiej późno, niż⁹ wcale .. [&]

D0502 M. Fijałkowski Las 1966 Śląsk str. 157

.. A jak⁹ będzie z⁶⁵ egzaminami? .. Przestraszył⁵⁰¹ się, patrzył beznadziejnie to⁹ na⁶⁴ mnie⁴⁴ to⁹ przed⁶⁴ siebie⁴⁴ Musi zdać .. — odrzekł głośno — .. bo jakby nie zdał to⁹ utopię go⁴⁴ .. Rozstaliśmy⁵⁰¹ się. Ho⁷, ho⁷, niedobrze — pomyślałem — mój²¹¹ przyjaciel stał⁵⁰¹ się tak jak⁹ ja — krótkofalowcem. I znów na⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ straciliśmy⁵⁰¹ się z⁶² oczu¹²². Zbliżyły⁵⁰¹ się święta¹¹² Bożego²²¹ Narodzenia¹²¹.

D0503 B. Kaznowski Na południe od Andromedy 1966 MON str. 13

Dobrze mu jest pomiędzy⁶⁵ gwiazdami rozsypanymi wokół⁸, miał⁵ przed⁶⁵ chwilą w⁶⁶ celowniku¹⁶¹ samolot¹⁴¹ Knysza¹²¹, zapędził⁵⁰¹ się obaj daleko na⁶⁴ wschód¹⁴¹ od⁶² lotniska¹²¹. Można wracać, zadanie¹¹¹ jest⁵⁷ już wykonane²¹¹. Można rozkoszować⁵⁰¹ się lotem. Ta rozkosz¹¹¹ jest bezpłatnym²⁵¹ dodatkiem do⁶² zadania¹²¹ szkoleniowego²²¹. Trzeba wracać. W⁶⁶ pościgu¹⁶¹ za⁶⁵ Knyszem¹⁵¹ Ryndak¹¹¹ korzystał z⁶² dopalacza¹²¹. Zużył sporo paliwa¹²¹.

D0504 B. Kaznowski Na południe od Andromedy 1966 MON str. 102

Strzałka radiokompasu ustawia⁵⁰¹ się na⁶⁶ podziałce¹⁶¹ zero, skala¹¹¹ busoli¹²¹ obraca⁵⁰¹ się leniwie, płynie⁵, płynie⁵ aż do⁶² tych²²² dwustu³² dziesięciu³². „Powtórz wszystko⁴⁴”. Na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ można powtórzyć. Wszystko⁴⁴ można powtórzyć bezbłędnie, dopóki w⁶⁶ szalonym²⁶¹ pędzie nie mija się⁴¹ chmury¹²¹, dopóki pas¹¹¹ startowy²¹¹ leży obok⁸ nieruchomy²¹¹, porysowany²¹¹ czarnymi liniami, które²⁴² pozostawiają opony¹¹² lądujących²²² samolotów. Lecz w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ co⁴¹ innego²²¹.

D0505 S. Brejdygant Testament 1967 PAX str. 44

Przez⁶⁴ kilka³⁴ tygodni¹²² nie rozmawiałem z⁶⁵ Kielańskim¹⁵¹ w ogóle na⁶⁴ temat¹⁴¹ mojej²²¹ „przygody¹²¹”. Ciekawe²¹¹, że również wśród⁶² reszty¹²¹ zespołu istniała jakaś „zmowa milczenia¹²¹” — coś⁴⁴ im⁴³ musiał Staszek opowiedzieć o⁶⁶ obozie i całą²⁴¹ rzecz¹⁴¹ potraktowali jako⁶⁴ wynikłą²⁴¹ na⁶⁶ tle tamtych²²² przeżyć¹²². Zresztą tyle³⁴ mieliśmy nieomal co⁶⁴ dzień¹⁴¹, co⁶⁴ wieczór¹⁴¹, nowych²²² nieoczekiwanych²²² przygód i przeżyć¹²² — ktoś nazwał naszą²⁴¹ wędrówkę „jazdą wozem Tespisa¹²¹ po⁶⁶ Dzikim²⁶¹ Zachodzie¹⁶¹” — że tamten²¹¹ incydent¹¹¹ poszedł w⁶⁴ niepamięć¹⁴¹.

D0506 K. Łomacki Miliony 1967 PAX str. 154

.. Byliśmy teraz pod⁶⁵ dwudziestym²⁵¹ ósmym²⁵¹, wie pani¹¹¹, ale... .. Ruchem ręki Wątorkowa¹¹¹ nakazała nieznaną¹³¹ milczenie¹⁴¹. Otworzyła szerzej drzwi¹⁴² wpuszczając wszystkich²⁴² do⁶² środka. Zza⁶² w⁶⁶ pół uchylonych²²², oszklonych²²² drzwi¹²² wyjrzała twarz¹¹¹ Schatroffa¹²¹ i wszyscy²¹² zostali⁵⁷ w⁶⁶epchnięci przez⁶⁴ Wątorkową¹⁴¹ do⁶² jego⁴² pokoju¹²¹. Kobieta o⁶⁶ lisim²⁶¹ profilu¹⁶¹ postawiła swój²⁴¹ koszyk¹⁴¹ pod⁶⁵ szafą i zaprosiła resztę przybyłych¹²² do⁶² zajęcia¹²¹ miejsca¹²¹ w⁶⁶ fotelach zupełnie tak, jakby sama²¹¹ była⁵ tu gospodynią.

D0507 Z. Umiński Polowanie na dzikie kaczki 1967 PAX str. 65

Mocno ścisnął dryling¹⁴¹, ale nie dlatego, by⁹ oczekiwał niebezpieczeństwa¹²¹, tylko musiał w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ przywrzeć dłonią do⁶² czegoś⁴², o⁶⁶ określonym²⁶¹ kształcie i ciężarze. Czuł na⁶⁶ sobie⁴⁶ krótki²⁴¹, gorący²⁴¹ oddech¹⁴¹ Maksa¹²¹. Pomyślał: „To⁴¹ mój²¹¹ własny²¹¹ syn¹¹¹”. Ta myśl¹¹¹ przyniosła ulgę. Tchnęła w⁶⁴ niego⁴⁴ wiarę, którą²⁴¹ zrodził trud¹¹¹ chłopca¹²¹. Maks zmęczony²¹¹, ciężko oddychając, bierze udział¹⁴¹ w⁶⁶ jego⁴², Taty¹²¹, trudzie.

D0508 Z. Umiński Polowanie na dzikie kaczki 1967 PAX str. 120

Dzięki⁶³ szybkości¹³¹ nie marzli, jak⁹ to⁴¹ zwykle bywa na⁶⁶ otwartej²⁶¹ przestrzeni¹⁶¹ albo tam⁸, gdzie drzewa¹¹² rosną rzadko i gdzie łatwo może⁵ się wędrczyć⁵⁰¹ lodowaty²¹¹ wiatr¹¹¹ .. Idziemy przez⁶⁴ śnieg¹⁴¹ i las¹⁴¹ i już niczego⁴² się nie boję⁵⁰¹ .. — wykrztusił Stefan napierając całą²⁵¹ siłą na⁶⁴ kij¹⁴¹, do⁶² którego²²¹ była⁵⁷ przywiązana linka¹¹¹. Maks lekko uśmiechnął⁵⁰¹ się. Rozumiał brata¹⁴¹. On sam²¹¹ doznawał podobnego²²¹ uczucia¹²¹.

D0509 J. Huszcza Kręgi 1964 WŁ str. 125

Przecież nikt w⁶⁴ to⁴⁴ nie uwierzy, że Palikowski znajdował⁵⁰¹ się w⁶⁶ starej²⁶¹ łaźni¹⁶¹ bez⁶² jego⁴² wiedzy¹²¹! A nawet, gdyby stało⁵⁰¹ się inaczej, to⁹ jak⁸ się ułożą⁵⁰¹ dalsze²¹² stosunki¹¹² między⁶⁵ mną a ojcem? .. Ładny²¹¹ gips¹¹¹! Przed⁶⁵ wrotami, ómiąc papierosa¹⁴¹, czekał na⁶⁴ niego⁴⁴ ojciec. .. Kolacja dawno na⁶⁶ stole, a ty się wałęsasz⁵⁰¹ .. Gdzie byłeś? Wszędzie I co⁴¹? Nic⁴¹ szczególniego²²¹, na⁶⁶ sadzawce¹⁶¹ widziałem kaczki¹⁴² .. [&]

D0510 J. Huszcza Kręgi 1964 WŁ str. 146

Nie przerywając rozmowy¹²¹, polonista zabrał⁵⁰¹ się do⁶² przyrządzania¹²¹ herbaty¹²¹. Wymknął⁵⁰¹ się za⁶⁴ kotarę z⁶⁵ dzbankiem po⁶⁴ wodę. Głiński słyszał nieprzychylnie²⁴² burknięcia¹⁴² zza⁶² kotary¹²¹, pochodzące²⁴² od⁶² kobiety¹²¹, która mu otworzyła drzwi¹⁴². Polonista wrócił z⁶⁵ wodą. Trzymając jeszcze dzbanek¹⁴¹ w⁶⁶ rękę, nachylił⁵⁰¹ się nad⁶⁵ Pawłem i, próbując żartować, szeptem wyjaśnił .. Mieszkam tu kątem. Gospodyni¹¹¹ lubi burczeć, ale tak naprawdę to⁸ ma złote²⁴¹ serce¹⁴¹ zaharowana .. [&]

D0511 J. Huszcza Kręgi 1964 WŁ str. 214

Nie miałoby to²¹¹ spiętrzenie¹¹¹ wątków tak zdecydowanie⁸ ironicznego²²¹ zabarwienia¹²¹, gdyby nie Lewandowski! W⁶⁶ pierwszej²⁶¹ chwili¹⁶¹ chciałem go⁴⁴ nawet dopędzić i wymyślać mu tymi wątkami! Ale dołączyłem do⁶² Anieli¹²¹ i do⁶² swoich²²². Anielę wzorowo odprowadziłem do⁶² domu¹²¹, a syn i córka z⁶⁵ zięciem poszli do⁶² kogoś⁴² z⁶² siebie⁴² rówieśnych¹²² w⁶⁴ odwiedziny¹⁴². Może⁸ do⁶² jakiegoś²²¹ swego²²¹ kręgu¹²¹?

D0512 S. Lubicz Zasieki 1964 LSW str. 70

Radia¹²¹ taki²¹¹ posłucha, gazetę na⁶⁶ strychu¹⁶¹ przy⁶⁶ świeczce¹⁶¹ przejrzy — i już skrojony²¹¹ na⁶⁴ bohatera¹⁴¹. Swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ Chrobry¹¹¹ też pilnuje tego²²¹ wniosku¹²¹ na⁶⁴ awans¹⁴¹, jakby krew¹¹¹ z⁶² nosa szła. Już dawno powinienem porucznikować, ale gdzie tam⁷! Sam²¹¹ dwie³⁴ gwiazdki¹⁴² nosi od⁶² przedwojny¹²¹, ani mu w⁶⁶ głowie¹⁶¹ upomnieć⁵⁰¹ się o⁶⁴ dalsze²⁴². Ot⁷, durny²¹¹.

D0513 J. M. Gisges Osty 1966 LSW str. 15

W⁶⁴ dziesięć³⁴ minut stanąłem przed⁶⁵ checzą Jankowej¹²¹, gdzie zebrało⁵⁰¹ się kilku³² chłopów¹²². Z⁶² otwartego²²¹ okna¹²¹ wydobywało⁵⁰¹ się stękanie¹¹¹ .. Który²¹¹ ze⁶⁵ mną weźmie Jankową¹⁴¹? .. — zagailem do⁶² facetów¹²²... Nie chciała, stara²¹¹, jechać... „Tu się rodziłam⁵⁰¹, tu mi umrzeć trzeba” .. mówiła. Ale dała⁵⁰¹ się zabrać. Wracalem do⁶² Bud¹²² już po⁶⁶ północy¹⁶¹. Spać mi się chciało⁵⁰¹ cholernie.

D0514 J. M. Gisges Osty 1966 LSW str. 104

Jeszcze chwila i zagłębimy⁵⁰¹ się w⁶⁶ mocnym²⁶¹ i chłodnym²⁶¹, jak⁹ domowe²¹¹ wino¹¹¹ wyniesione²¹¹ z⁶² piwnicy¹²¹, cieniu¹⁶¹ sosennego²²¹ lasku¹²¹. Kopce¹¹² mrówek otoczone²¹² ochronnymi płótkami niby opuszczone²¹² dziwaczne²¹² ringi¹¹² sięgają metrowej²²¹ wysokości¹²¹. Idziemy zielonym²⁵¹ tunelem, którego²²¹ otwór¹¹¹ świeci żółtawą²⁵¹ jasnością. Wychodzimy w⁶⁴ słońce¹⁴¹ na⁶⁴ mszary¹⁴² i bagniska¹⁴², którymi prosta²¹¹ jak⁹ linijka drożyna wiedzie do⁶² rozległego²²¹ liściastego²²¹ lasu na⁶⁶ północy¹⁶¹.

D0515 J. M. Gisges Osty 1966 LSW str. 158

Jakby w⁶⁶ nich⁴⁶ mignął cień¹¹¹, jakby tamtędy przeleciał jastrząb, co⁹ kołował nad⁶⁵ wadołem. Głowa Rogowskiego¹²¹ zwróciła⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴². Z⁶⁵ opanowaniem zabrzmiał jego⁴² bas¹¹¹: .. Wielu³⁴ ludzi¹²² znałem. Pewnie, że wielu³⁴. Tak jak⁹ i tutaj znam prawie⁸ wszystkie²⁴² rodziny¹⁴² w⁶⁶ okolicznych²⁶² wsiach. Ale Semena¹²¹ nie znałem. Czy to⁴¹ może⁸ pseudo¹¹¹? Nie. Nazwisko¹¹¹ .. [&]

D0516 J. M. Gisges Osty 1966 LSW str. 248

Szumigaj¹¹¹ wyjechał. Na zawsze. Mnie⁴⁴ wypędzono. Ten²¹¹ człowiek opatrnościowy²¹¹ zamiast pomyśleć o⁶⁶ ludziach, zaczął szabrować po⁶⁶ strychach, wyciągać stare²⁴², cenne²⁴² zabytki¹⁴². Wymuszać je⁴⁴ od⁶² gospodarzy¹²². W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ wykorzystywał swoją²⁴¹ władzę. Z⁶⁵ krzywdą ludzką²⁵¹ i publiczną²⁵¹, bo to⁴¹, co⁴¹ powinno się stać⁵⁰¹ zaczątkiem muzeum¹²¹ ludowej²²¹ kultury¹²¹, stanowi⁵ teraz prywatną²⁴¹ własność¹⁴¹ tego²²¹ opatrnościowego²²¹ męża¹²¹.

D0517 R. Gersz Płockie płomienie 1966 KiW str. 48

Patrzę przez⁶⁴ okno¹⁴¹, jak⁹ przy⁶⁶ słabym²⁶¹ blasku¹⁶¹ pozycyjnych²²² świateł, nie dalej jak⁹ w⁶⁶ odległości¹⁶¹ pięćdziesięciu³² metrów, na⁶⁶ porośniętej²⁶¹ wysoką²⁵¹ trawą łące¹⁶¹ czarne²¹² w⁶⁶ mroku¹⁶¹ sylwetki¹¹² samochodowych²²² pojemników unoszą⁵⁰¹ się w⁶⁴ górę... Za⁶⁴ chwilę w⁶⁶ ciemnościach rozlega⁵⁰¹ się łoskot¹¹¹ zasuwanego się²²¹ opornie betonu. Instynktownie odwracam głowę. Stali⁵ w⁶⁶ dużej²⁶¹ grupie¹⁶¹, gotowi²¹² do⁶² odjazdu, skupieni, bez⁶² ruchu¹²¹, milcząco, z⁶⁵ oczami skierowanymi w⁶⁴ tamtą²⁴¹ stronę.

D0518 J. Gałaj Koleiny 1967 LSW str. 138

Wyglądał z pańska, bo i gęba jego⁴² przypominała okrągłą²⁴¹ banie. Nosił czarny²⁴¹ wąsik¹⁴¹, jakby się ubrudził⁵⁰¹. .. Sam²¹¹ przyjechałeś? .. śpieszyła matka naprzeciw⁶² przybyłego¹²¹. Za⁶⁵ matką ojciec, za⁶⁵ ojcem dziadek, a na⁶⁶ końcu Józef i wreszcie ja. .. Zosia, niestety, słabuje, a Zbyszka¹²¹ nie chciałem brać⁵. Szkoda⁵ — rozpogodziło⁵⁰¹ się .. Mówiąc to⁴⁴ Leon witał⁵⁰¹ się z⁶⁵ matką.

D0519 J. Gałaj Koleiny 1967 LSW str. 227

.. A przecie mnie⁴³ o⁶⁴ nic⁴⁴ innego²²¹ nie chodzi .. — ucieszył⁵⁰¹ się Konewka ... Mnie⁴³ chodzi o⁶⁴ taktyczne²⁴¹ podejście¹⁴¹. Ale uważaj. Nie opal⁵ sobie⁴³ skrzydeł, zbyt⁸ wysoko wylatując pod⁶⁴ słońce¹⁴¹. Leninowskie²⁴² teorie¹⁴² trzeba umieć dobrze przymierzać. Lenin¹¹¹! Lenin¹¹¹ dźwigał na⁶⁶ plecach rewolucję światową²⁴¹, a my co⁴⁴? I z⁶⁵ tą²⁵¹ niby leninowską²⁵¹ teorią znalazłeś⁵⁰¹ się na⁶⁶ pozycjach mącieli¹²² ..

D0520 J. Gałaj Koleiny 1967 LSW str. 316

Bądź co bądź ostatnim²⁵¹ razem¹⁵¹ wymieniliśmy sporo³⁴ pocałunków, a to⁴¹ krępuje, zwłaszcza że pozwoliliśmy sobie⁴³ na⁶⁴ to⁴⁴ przy⁶⁶ pierwszym²⁶¹ zbliżeniu¹⁶¹. .. Myślałam, że już nie wrócisz do⁶² maszyny¹²¹ .. — bąknęła Ewa, gdy ja nie mogłam się jakoś zdobyć⁵⁰¹ na⁶⁴ wszczęcie¹⁴¹ rozmowy¹²¹. .. Dlaczego miałbym nie wrócić? .. — wydukałam głupkowato. .. Może⁸ wejdiesz do⁶² mnie⁴²? .. — zaproponowała nagle, poparłszy propozycję takim²⁵¹ spojrzeniem, że nie miałem⁵ siły¹²¹ odmówić.

D0521 J. Gałuszka Anatema 1967 Śląsk str. 83

Dlaczego nie pojechał? Dlaczego został w⁶⁶ Osiedlu¹⁶¹? Nie umiał na⁶⁴ te²⁴² pytania¹⁴² odpowiedzieć i zrezygnował z⁶² wytłumaczenia¹²¹ samemu²³¹ sobie⁴³ pobudek tego²²¹ pociągnięcia¹²¹ już po⁶⁶ pierwszych²⁶² nieudanych²⁶² próbach zrozumienia¹²¹ swojej²²¹ decyzji¹²¹. Po⁶⁶ południu¹⁶¹ wyszedł na⁶⁴ ulicę. było zimno⁸, podmuchiwał przejmujący²¹¹, wilgotny²¹¹ wiatr¹¹¹, który²¹¹ niósł nad⁶⁴ osiedle¹⁴¹ kopalniany²⁴¹ dym¹⁴¹. Nie chciało⁵⁰¹ się wierzyć, że jeszcze przed⁶⁵ kilku³⁵ dniami świeciło słońce¹¹¹, które²¹¹ już nie ogrzewało, niemniej czyniło świat¹⁴¹ radośniej-szym²⁵¹.

D0522 H. Kaczor Baczność szeregową 1964 MON str. 86

Spódnicę i mundur¹⁴¹ rzuciłam nie złożone²⁴² obok⁶² siennika, kamaszkami rąbnęłam w⁶⁴ podłogę. Ktoś się poruszył⁵⁰¹. .. Kto tam⁸? .. Żadnej²²¹ odpowiedzi¹²¹. Wychyliłam⁵⁰¹ się z⁶² półki¹²¹, spojrzałam w⁶⁴ dół¹⁴¹. Siedziała Lonia z⁶⁵ twarzą w⁶⁶ dłoniach. Beczała. .. Choraś? .. — spytałam. .. Uuu⁷, nie .. — To⁹ czego⁸ się mażesz⁵⁰¹? Nagle spostrzegłam, że Lonia wygląda zupełnie inaczej niż⁹ zwykle. Co⁴¹ ją tak zmieniło?

D0523 H. Kaczor Baczność szeregową 1964 MON str. 133

.. Szef prosił nas⁴⁴ o⁶⁴ pomoc¹⁴¹. U⁶² podchorążych¹²² uroczyste²¹¹ przyjęcie¹¹¹, będzie generał, wiesz, i kupa innych²²² wspaniałych²²² gości¹²². Potrzebna pomoc¹¹¹ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ Wspaniale .. — zgodziłam⁵⁰¹ się chętnie, bo zawsze to⁴¹ jakaś odmiana. Oszłomiły mnie⁴⁴ ilości¹¹² wspaniałego²²¹ żarcia¹²¹. Robiliśmy kanapki¹⁴², stroiliśmy półmiski¹⁴². Nie wytrzymałam próbowałam to⁴⁴ i owo²⁴¹, liznęłam kremu zdobiącego²²¹ tort¹⁴¹, spałaszowałam kilka³⁴ plasterków szynki¹²¹, na⁶⁴ koniec¹⁴¹ schowałam o⁶² kieszeni¹²¹ dwa³⁴ korniszony¹⁴².

D0524 W. Machejek Niespokojny człowiek 1964 LSW str. 175

Wycierał chustką twarz¹⁴¹, wskazując służbie¹³¹, jak⁹ bardzo się męczy⁵⁰¹. Kolebał⁵⁰¹ się i jego⁴² zabudowania¹¹², sklecone²¹² w⁶⁶ jakimś²⁶¹ nagłym²⁶¹ skurczu¹⁶¹ woli¹²¹, też kolebały⁵⁰¹ się na⁶⁶ wietrze. Jedyne²⁵¹ okazją do⁶² zadowolenia¹²¹ były⁵ rozmowy¹¹² z⁶⁵ Wiktorem. O⁷, gdy go⁴⁴ napadło, to⁹ dawał „spocznij” całej²³¹ robociznie¹³¹ przygotowanej²³¹ w⁶⁶ stodole¹⁶¹ lub chlewie. Nadaremnie służba nawoływała, że czeka na⁶⁴ jego⁴² kierownictwo¹⁴¹.

D0525 W. Machejek Niespokojny człowiek 1964 LSW str. 235

Najlepsze²⁴¹ schronienie¹⁴¹ dawały chłopskie²¹² stodoły¹¹², wypełnione²¹² po⁶⁴ dach¹⁴¹ zbożem. Było właśnie po⁶⁶ żniwach. Kazik miał⁵ dowód¹⁴¹, że ich⁴² stodoła stała⁵⁰¹ się przytuliskiem jakiegoś²²¹ nieszczęśliwca¹²¹. Chciał przekupić dolarami zły²⁴¹ świat¹⁴¹. Więc musiał mu towarzyszyć pieniądź¹¹¹. .. Nieźle .. — bąknął lizus. .. — Politycznie .. — uznał Bolczak, ale cicho, żeby Kazik nie słyszał Ma nosa .. Głośno zaś spytał: Ale dlaczego schowaliście, zamiast zgłosić w⁶⁶ banku¹⁶¹? .. [&]

D0526 W. Machejek Niespokojny człowiek 1964 LSW str. 324

.. Przepraszam .. — szepnął w⁶⁴ ucho¹⁴¹ sekretarza¹²¹ Wyrobka¹²¹, któremu rozmowa za⁶⁵ plecami w⁶⁶ czuwaniu nad⁶⁵ dyskusją i w ogóle przypiekała go⁴⁴ lękiem. Lecz kontynuował polemikę. .. Co⁴¹ mnie interesuje? Hm⁷ A może⁸ czym⁴⁵ się interesujecie⁵⁰¹? Łatwiej będzie Sobą .. Jak⁸ to⁴¹?! .. Twarz¹¹¹ Półksiężycy¹²¹ przybrała wyraz¹⁴¹ radości¹²¹ i jednocześnie niedowierzania¹²¹, jakby nie ufał, że zdobycz¹¹¹ wpadła mu sama w⁶⁴ ręce¹⁴².

D0527 B. Latawiec Nie widziałam... 1965 WPozn str. 36

Zaczęłam inaczej niż⁹ dotąd oceniać rolę ścian, mebli¹²² i podłóg które²¹² przestały być tylko budzącą²⁵¹ zdziwienie¹⁴¹ i grozę dekoracją, a okazały⁵⁰¹ się przede wszystkim zbiorowiskiem śladów po⁶⁶ ludziach. Czy nosiły na⁶⁶ sobie⁴⁶ ślady¹⁴² prostych²²² czynności¹²², takich²²² jak⁹ chodzenie¹¹¹, spożywanie¹¹¹ posiłków, taniec¹¹¹, zabawa, albo i jakaś bójka, o⁶⁶ czym⁴⁶ mogły świadczyć wgłębień¹¹² w⁶⁶ podłódze¹⁶¹, krążki¹¹² po⁶⁶ gorących²⁶² talerzach na⁶⁶ blacie stołu, [&]

D0528 B. Latawiec Nie widziałam... 1965 WPozn str. 91

Kończył⁵⁰¹ się akurat tam⁸, gdzie odchylony²¹¹ od⁶² oparcia¹²¹ siedział sztywno biskup. Za⁶⁵ nim⁴⁵ stała⁵ lampa. Ramię¹⁴¹, które²⁴¹ obnażył, pamiętam w⁶⁶ pełnym²⁶¹ świetle. Uświadomiłam sobie⁴³ wtedy, to⁴¹ znaczy w⁶⁶ tej²⁶¹ fazie¹⁶¹ w⁶⁶ której²⁶¹ poznanie¹⁴¹ świata ograniczyłam do⁶² poznania¹²¹ ludzi¹²², a samą²⁴¹ fazę wyobrażałam sobie⁴³ jak⁹ zastygłą²⁴¹ falę światła¹²¹ na⁶⁶ obrazie lub fotografii¹⁶¹, że ich⁴² wygląd¹¹¹ i gesty¹¹² odgrywają rolę szczególnie doniosłą²⁴¹

D0529 L. Lewandowski Bez piosenki 1965 MON str. 78

Choraży¹¹¹ był bez⁶² płaszcza, w⁶⁶ rozpiętym²⁶¹ mundurze, stał oparty²¹¹ o⁶⁴ porośnięte²⁴² dzikim²⁵¹ winem sztachety¹⁴², z⁶⁵ przymkniętymi powiekami, zwrócony²¹¹ twarzą ku⁶³ nieśmiałemu słońcu¹³¹. Wilczek¹¹¹ dopiero teraz zobaczył, że Czernik¹¹¹ wygląda jak⁹ kilkunastoletni²¹¹ chłopiec przebrany²¹¹ na⁶⁴ maskaradę. Policzki¹¹² były⁵ prawie⁸ gładkie²¹², z lekka tylko porośnięte²¹² puchem, pod⁶⁵ nosem i na⁶⁶ brodzie¹⁶¹ zakwitwały resztki¹¹² zaciekłe golonego²²¹ zarostu.

D0530 L. Lewandowski Bez piosenki 1965 MON str. 167

Nagła, ogromna radość¹¹¹ opadła go⁴⁴ znienacka, jakby w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ dopiero zrozumiał, że wojna skończona, że ma już za⁶⁵ sobą wszystkie²⁴² piekła¹⁴² ofensyw, przygotowań artyleryjskich²²², strzelań na wprost, mozolnych²²² zwiadowczych²²² rajdów, walk ulicznych²²², potu, łez i krwi¹²¹. Wiedziony²¹¹ odruchem, przyciągnął do⁶² siebie⁴² starego²⁴¹ zabijakę, Mazurka¹⁴¹, pocałował w⁶⁴ sumiasty²⁴¹, przesiąknięty²⁴¹ zapachem tytoniu wąs¹⁴¹.

D0531 T. Stępowski Było to wczoraj 1966 LSW str. 23

Oto wybiera⁵⁰¹ się sierota z⁶⁵ całą²⁵¹ gromadą kopać na⁶⁶ hrabiowskich²⁶² redlinach. Gęsi¹⁴² już przed⁶⁵ godziną wygnała z⁶⁵ Jacusiem na⁶⁴ kielochowy²⁴¹ ugor¹⁴¹, heł⁸ za⁶⁴ wieś¹⁴¹, pod⁶⁴ sam²⁴¹ spławski²⁴¹ las¹⁴¹, zostawiła przy⁶⁶ nich⁴⁶ tłusćciocha¹⁴¹ przykazując: .. Jeno⁸ pilnuj! Za⁶⁵ borówkami za⁶⁵ rydzami się nie włócz⁵⁰¹! Masz syrek, masz placki¹⁴² w⁶⁶ kobiałce¹⁶¹ w⁶⁶ butelce¹⁶¹ mliko, starczy⁵ ci⁴³ do⁶² wieczora! .. [&]

D0532 T. Stępowski Było to wczoraj 1966 LSW str. 57

.. Na⁶⁶ jarmarku¹⁶¹ w⁶⁶ Ostrowcu¹⁶¹ konie¹¹² biedaka¹⁴¹ stratowały. Podwoda, którą²⁵¹ pijanych²⁴² żandarmów¹⁴² Bronek¹¹¹ Dziekan ze⁶² Sienna¹²¹ wioził. Bronek¹¹¹ w⁶⁴ konie¹⁴² jechał, był pijany²¹¹, bo żandarmom fundował. Nawet go⁴² żaden²¹¹ pytał¹⁵¹ przez⁶⁴ plecy¹⁴² nie dzielił. Wypadek¹¹¹ ... A po⁶⁶ Strzemsze¹⁶¹ często łożą? Niby żandarmy¹¹²? .. Jak⁹ to⁴¹ po⁶⁶ rozstajnej²⁶¹ wsi¹⁶¹ — każdy²¹¹ się włóczy⁵⁰¹, i pies beapański²¹¹, i żandarm.

D0533 T. Stępowski Było to wczoraj 1966 LSW str. 112

Zwykle miodowo-piwno²¹², były⁵ teraz czarne²¹², suche²¹² i tak gniewne²¹² w⁶⁶ pobladłej²⁶¹ i stęzałej²⁶¹ twarzy¹⁶¹, tak pozbawionej²⁶¹ śladu czułości¹²¹ i smutku¹²¹, że wzdygnął⁵⁰¹ się Mirek i wyprostował⁵⁰¹. .. Co⁴¹, Salusia¹⁷¹? Co⁴¹? .. Odepchnęła go⁴⁴ od⁶² siebie⁴² w⁶⁴ głąb¹⁴¹ wagonu. .. Nie płacz⁵ głupi²¹¹! Ona tylko śpi. Ona z⁶² gruzów powstanie⁵ i im⁴³ pokaże! .. [&]

D0534 T. Stępowski Było to wczoraj 1966 LSW str. 201

Bez⁶² długich²²² wyjaśnień zgodził⁵⁰¹ się klatnik Meykowego²²¹ Ferdka¹²¹ do⁶² Dziodka¹²¹ podprowadzić, rad²¹¹, że zyskuje knechta¹⁴¹, który²¹¹ walizę dźwigać pomoże. Wybierał⁵⁰¹ się koleją, a od⁶² najbliższej²²¹ stacji¹²¹ po⁶⁶ wioskach rzemieennym²⁵¹ dyszłem. Kiedy Niewiadomska¹¹¹ wyraziła zdziwienie¹⁴¹, że w⁶⁴ zimowy²⁴¹ czas¹⁴¹, wbrew⁶³ klatnikowym²³² obyczajom umyślił podróżować pociągnął siwego²²¹ wsa. .. Alojzyna¹⁷¹! Tylko patrzeć, wszyscy²¹² my w⁶⁴ niewidziane²⁴² strony¹⁴² .. [&]

D0535 M. Kuncewiczowa Tristan 1946 1967 Czytelnik str. 7

Michał od⁶² początku¹²¹ ubóstwiał ojca¹⁴¹. Jako⁶¹ malec robił⁵⁰¹ się nieznosny²¹¹ w⁶⁶ jego⁴² obecności¹⁶¹, byle tylko zwrócić na⁶⁴ siebie⁴⁴ uwagę, przy⁶⁶ czym⁴⁶ potężne²¹² klapsy¹¹² Piotra¹²¹ podniecały go⁴⁴ jeszcze bardziej. Podobny²¹¹ w⁶⁶ tym⁴⁶ do⁶² szczeniaka¹²¹, plątał⁵⁰¹ się natrętnie między⁶⁵ nogami swego²²¹ pana¹²¹, bolesne²⁴² razy¹⁴² przyjmując za⁶⁴ pieszczoty¹⁴². Kiedy podrośł, wycinał z⁶² gazet i wklejał do⁶² zeszytu wzmianki¹⁴² o⁶⁶ publicznych²⁶² wystąpieniach ojca¹²¹.

D0536 M. Kuncewiczowa Tristan 1946 1967 Czytelnik str. 97

Profesor przyjechał samochodem pierwszy²¹¹; po⁶⁶ dłuższym²⁶¹ czasie Michał i Kathleen¹¹¹, jadąc skrótami przez⁶⁴ pola¹⁴², nadążyli konno. Odczułam dokuczliwą²⁴¹ zazdrość¹⁴¹. Rzeczywiście między⁶⁵ nimi trojgiem panowało wniebowzięcie¹¹¹. Stoi mi przed⁶⁵ oczyma taki²¹¹ obraz¹¹¹: Bradley¹¹¹, drobny²¹¹, siwy²¹¹, zagłębiony²¹¹ w⁶⁴ fotel¹⁴¹ przed⁶⁵ kominkiem, jarzącym się²⁵¹ od⁶² żywicznych²²² szyszek, na⁶⁶ poręczy¹⁶¹ fotela Kathleen¹¹¹ z⁶⁵ ramieniem przerzuconym²⁵¹ przez⁶⁴ jego⁴² plecy¹⁴², zebrana w⁶⁶ sobie⁴⁶ Michał naprzeciw⁸, oparty²¹¹ o⁶⁴ półkę nad⁶⁵ kominem.

D0537 M. Kuncewiczowa Tristan 1946 1967 Czytelnik str. 151

Po⁶⁶ kilku³⁶ głodnych²⁶² latach w⁶⁶ Zagrzebskiej²⁶¹ Szkole¹⁶¹ Sztuk Pięknych²²², Londyn, dokąd dostał⁵⁰¹ się z⁶² Triestu o⁶⁶ zebranych²⁶¹ chlebie¹⁶¹, wydawał⁵⁰¹ mu się czasami fortecą do⁶² zdobycia¹²¹, a czasami jeszcze jedną²⁵¹ wielką²⁵¹ wsią, pełną²⁵¹ rżących²²² ogierów, jeszcze jedną²⁵¹ niespokojną²⁵¹ nocą do⁶² przespania¹²¹, zanim nastąpi przebudzenie¹¹¹ w⁶⁶ słońcu¹⁶¹ sławy¹²¹. Portrety¹¹² malowane²¹² w⁶⁶ somnambulicznym²⁶¹ transie¹⁶¹ podobały⁵⁰¹ się modelom, niektórzy nawet dodawali sześć³⁴ pensów do⁶² oceny¹²¹.

D0538 M. Kuncewiczowa Tristan 1946 1967 Czytelnik str. 240

Nie wychodzili razem⁸ i prawie⁸ ze⁶⁵ sobą nie rozmawiali. Czy w⁶⁶ nocy¹⁶¹ bywali ze⁶⁵ sobą, krępowałam⁵⁰¹ się nasłuchiwać. Czekaliśmy wszyscy²¹² na⁶⁴ odpowiedź¹⁴¹ Bradleya¹²¹. List¹¹¹ został⁵⁷ głośno, z⁶⁵ zadyszką odczytany²¹¹ przez⁶⁴ Michała¹⁴¹ tonem niedowierzania¹²¹ i ulgi¹²¹. W⁶⁶ kopercie¹⁶¹ była⁵ osobna kartka do⁶² Kathleen¹²¹. Wyjęła ją Michałowi¹³¹ z⁶² ręki i poszła na⁶⁴ taras¹⁴¹. Wieczorem w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ pokazała mi⁴³ ją: [&]

D0539 E. Kurowski Katarzyna 1967 Iskry str. 185

.. Na⁶⁴ skutki¹⁴² nie trzeba było długo czekać. Dlatego wasza dalsza praca na⁶⁶ tym²⁶¹ stanowisku¹⁶¹ stała⁵⁰¹ się niemożliwa, chyba sami²¹² to⁴⁴ rozumiecie .. „Rozumiem” .. odpowiedział ojciec, bo jest zdyscyplinowanym²⁵¹ człowiekiem i ani mu przez⁶⁴ myśl¹⁴¹ nie przeszło⁵, by⁹ próbować się bronić⁵⁰¹. W⁶⁶ hotelu¹⁶¹ pozostanie⁵ intendent, mały²¹¹ pochylony²¹¹, skromny²¹¹ człowiek. Blaszka odrywająca się od⁶² jego⁴² buta¹²¹ codziennie od⁶² ósmej²²¹ rano⁸ brzęczała po⁶⁶ hotelowych²⁶² korytarzach.

D0540 A. Augustyn Poganin 1967 Iskry str. 130

My, ja i Zbyszek, urywaliśmy⁵⁰¹ się już z⁶² nudów, piliśmy mleko¹⁴¹, gadaliśmy z⁶⁵ gospodynią, jużemy nie wiedzieli⁵³, co⁴⁴ z⁶⁵ sobą zrobić. A on siedział parę³⁴ godzin na⁶⁶ ławce¹⁶¹ na⁶⁶ werandzie¹⁶¹ i wcale mu się nie nudziło⁵⁰¹, nie spał, oczy¹⁴² miał⁵ otwarte²⁴², siedział i patrzył sobie⁴³ w⁶⁴ przestrzeń¹⁴¹. Ja bym⁸ tak nie potrafił⁵⁴.

D0541 A. Augustyn Poganin 1967 Iskry str. 219

.. Takiemu to⁴¹ fajnie .. powiedział nagle stojąc przed⁶⁵ Grzesiem, który²¹¹ od⁶² naszego²²¹ wyjścia¹²¹ nie zmienił pozycji¹²¹, siedział dalej na⁶⁶ łóżku¹⁶¹ koło⁶² okna¹²¹ z⁶⁵ podręcznikiem na⁶⁶ kolanach. Niczym⁴⁵ się taki²¹¹ nie martwi⁵⁰¹, uczy⁵⁰¹ się geodezji¹²¹ i fajnie mu. No nie? Fajnie panu¹³¹? .. Fajnie .. powiedział Grześ uśmiechając⁵⁰¹ się skromnie. Wszyscy²¹² się roześmieli⁵⁰¹, także Zaborski, jakoś mu nawet złość¹¹¹ minęła.

D0542 A. Augustyn Mój przyjaciel Staszek 1967 Czytelnik str. 5

.. Ułóż te²⁴² jajka¹⁴² gdzieś pod⁶⁵ stołkiem .. powiedziała Małgośka i poszła do⁶² łazienki¹²¹ .. Było to⁴¹ pierwszego²²¹ dnia naszego²²¹ pobytu w⁶⁶ tym²⁶¹ drańskim²⁶¹ Hedwizynie¹⁶¹, pięknym²⁶¹, tak pięknym²⁶¹, że można było wałęsać⁵⁰¹ się po⁶⁶ nim⁴⁶ cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ i nigdy się nie znudziło⁵⁰¹, ale w⁶⁶ którym²⁶¹ nie było co⁴⁴ jeść. Jajka¹⁴² kupiliśmy w⁶⁶ punkcie skupu jaj, na⁶⁴ wagę, nie na⁶⁴ sztuki¹⁴², bo tam⁸ tak kupują i sprzedają .. [&]

D0543 A. Augustyn Mój przyjaciel Staszek 1967 Czytelnik str. 28

.. Małgośka¹⁷¹, opanuj⁵⁰¹ się, ja jestem starszy²¹¹ pan¹¹¹, zadyszki¹²¹ dostaję! .. Ale nie zważała na⁶⁴ moje²⁴² słowa¹⁴² .. Patrz jak⁹ to⁴¹ błyszczą⁵, za⁶⁵ każdym²⁵¹ krokiem, te²¹² kropelki¹¹², widzisz? Te²¹² fontanienki¹¹² wzbijane²¹² nogami, spadają jak⁹ diamenty¹¹² w⁶⁶ słońcu¹⁶¹, widzisz? .. Tobie⁴³ też tak spadają? Ja w⁶⁶ życiu¹⁶¹ nie widziałam takiej²²¹ rzeki¹²¹, takiej²²¹ wspaniałej²²¹ Wisły¹²¹. I ten²¹¹ piaseczek¹¹¹, taki²¹¹ śliczny²¹¹ i ona nie śmierdzi, jak⁹ w⁶⁶ Mieście, i taka jest czyściutka .. [&]

D0544 A. Augustyn Mój przyjaciel Staszek 1967 Czytelnik str. 88

Staliśmy w⁶⁶ oknie i patrzyliśmy, jak⁹ Staszek¹¹¹ z⁶⁵ Hanią znikają w⁶⁶ drzwiach. Smutno mi⁴³ było trochę, a wiedziałem, że Małgośce¹³¹ też. Wizyta takich²²² gości¹²² była⁵, bądź co bądź, zdarzeniem niecodziennym²⁵¹, dla⁶² nas⁴² przynajmniej, tyle³¹ tam⁸ rzeczy¹²² działo⁵⁰¹ się ciekawych²²², chcieliśmy sobie⁴³ pogadać, poplotkować, dowiedzieć⁵⁰¹ się od⁶² Staszka¹²¹, co⁴⁴ kto mówił, oboje³¹ należeliśmy do⁶² ludzi¹²², którzy lubią, po⁶⁶ przeżyciu¹⁶¹ jakichś²²² atrakcji¹²², żyć jeszcze chwilę tymi atrakcjami.

D0545 A. Augustyn Mój przyjaciel Staszek 1967 Czytelnik str. 172

Te²¹² włóczęgi¹¹² sprawiały mi⁴³ rzeczywiście przyjemność¹⁴¹, przed⁶⁵ ślubem mówiłem Małgoście¹³¹, że jestem włóczkij¹¹¹, żeby się dobrze zastanowiła⁵⁰¹, co⁴⁴ czyni, żeby się namyśliła⁵⁰¹. Rzeczywiście po⁶⁶ ślubie, w⁶⁴ pierwszą²⁴¹ ciepłą²⁴¹ pogodną²⁴¹ sobotę, wzięłem namiot¹⁴¹, Małgośćkę i ruszyliśmy na⁶⁴ wycieczkę. Małgoście¹³¹ zdarzyło⁵⁰¹ się to⁴¹ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ i natychmiast się jej⁴³ spodobało⁵⁰¹.

D0546 A. Augustyn Mój przyjaciel Staszek 1967 Czytelnik str. 177

.. Och⁷, słuchajcie .. Hania ożywiła⁵⁰¹ się — .. wy mi⁴³ możecie powiedzieć bezstronnie, czy bardzo się zachowałam⁵⁰¹ jak⁹ idiotka? .. Jak⁹ idiotka? Kiedy? .. O⁷, nie udawaj. On zawsze taki²¹¹ uprzejmy²¹¹. Skoczyłam na⁶⁴ Agatę, aż mi wstyd⁵. Słuchajcie, bardzo to⁴¹ było rażące²¹¹? .. Ależ skąd, co⁴¹ ci⁴³ w ogóle przychodzi do⁶² głowy¹²¹. Ja byłam przekonany²¹¹, że po prostu tak się zaangażowałaś⁵⁰¹ w⁶⁴ zabawę .. [&]

D0547 W. Babinicz Działęż 1967 WL str. 33

Sam rozmawiałem z⁶⁵ wielce szanowanym²⁵¹ w⁶⁶ mieście, nieżyjącym²⁵¹ już doktorem-pedagogiem, świetnym²⁵¹ polonistą, który²¹¹ usiłował ochronić swoje²⁴² słuchaczki¹⁴² od⁶² natarczywych²²² demonstracji¹²² tych²²² panów¹²². Zaczyn²¹¹ pedagog przeprowadził rozmowę w⁶⁶ tej²⁶¹ sprawie¹⁶¹ z⁶⁵ przedstawicielami organów. I, o⁷ sancta simplicitas, organa¹¹² posądziły pedagoga¹⁴¹ o⁶⁴ wyrafinowane²⁴¹ zboczenie¹⁴¹, o⁶⁴ nieprzystojne²⁴² myśli¹⁴², wyśmiały go⁴⁴ i zbagatelizowały oczywiście meldunek¹⁴¹. .. Inteligenckie²¹² wymysły¹¹² .. zaopiniował oficer MO, który²¹¹ przeżył jedyną²⁴¹ miłość¹⁴¹ z⁶⁵ narzeczoną¹⁵¹.

D0548 W. Babinicz Rówieśnicy 1965 Czytelnik str. 20

.. Więc jak⁸? .. Konduktor¹¹¹ poślinił ołówkę¹⁴¹, rozsunął poły¹⁴² płaszcza¹²¹. Powiało ostro naftaliną. Sukno¹⁴¹ na⁶⁴ płaszczy¹⁴¹ przechowywano widocznie przez⁶⁴ całą²⁴¹ wojnę w⁶⁶ kufrze. .. Zapłacę .. powiedziałem. .. Pisz pan¹¹¹ .. Pisał długo, kreślił, ślinił ołówkę¹⁴¹, mylił⁵⁰¹ się, poprawiał, ale robił to²⁴¹ wszystko⁴⁴ z⁶⁵ satysfakcją. Był rad²¹¹ że ma klienta¹⁴¹, że urzęduje. .. Innym²³² się upiecze⁵⁰¹ .. pomyślał z⁶⁵ żalem, zerkając na⁶⁴ zegarek¹⁴¹.

D0549 W. Babinicz Rówieśnicy 1965 Czytelnik str. 75

Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ trochę się przepytujemy⁵⁰¹ z⁶² lekcji¹²², trochę marudzimy albo sobie⁴³ coś⁴⁴ układamy. W⁶⁶ pociągu¹⁶¹ siedzimy w⁶⁶ naszym²⁶¹ coupe¹⁶¹ i pani¹¹¹ Mig¹¹¹ na⁶⁴ chwilę nie spuszcza ze⁶² mnie⁴² oka¹²¹. Inni też, ale z⁶⁵ innymi jeszcze się da⁵⁰¹ wytrzymać. Marianka¹⁴¹ nawet bardzo lubię. Ma prześliczne²⁴², marzące²⁴² oczy¹⁴². I co⁴¹ z⁶² tego⁴²? Też nie jestem i tutaj nawet stała²¹¹.

D0550 W. Babinicz Rówieśnicy 1965 Czytelnik str. 109

Ale Czarek¹¹¹ nie spuszcza z⁶² nas⁴² oczu¹²². Teraz już i mnie⁴⁴ obserwuje uważnie. Pada nagle pytanie¹¹¹: .. Czy to⁴¹ prawda, że pani¹¹¹ Barsoff¹¹¹ zapisała ci⁴³ majątek¹⁴¹? .. Żelezik¹¹¹ rzuca mi⁴³ spłoszone²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹. Sięgam do⁶² kieszeni¹²¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że konduktor¹¹¹ grasuje w⁶⁶ wagonie¹⁶¹ .. Gdzież to⁸ mój²¹¹ bilet¹¹¹, u⁶² licha¹²¹? .. Ci²¹² konduktorzy w⁶⁶ pośpiesznych¹²² zawsze są wytworni: rękawiczki¹¹² wypucowane²¹² na⁶⁴ lakier¹⁴¹ buty¹¹², dobry²¹¹ .. wieczór¹¹¹, bileciki¹¹² do⁶² kontroli¹²¹, przepraszam, dziękuję” .. [&]

D0551 W. Babinicz Rówieśnicy 1965 Czytelnik str. 164

Jeden²¹¹ dzień¹¹¹? Można poświęcić. Żeby poznać dzieje¹⁴² miasta¹²¹, które²¹¹ jest kolebką historii¹²¹ najnowszej²²¹. Przygotowania¹¹² trwały⁵ długo. Na⁶⁴ mój²⁴¹ gust¹⁴¹, za długo. Szkoła też musiała swoje²⁴² trzy³⁴ grosze¹⁴². Koniec¹¹¹ końcem jedzie cała jedenasta-B¹¹¹. Oficjalnie. Na⁶⁴ wycieczkę. PKP zaprasza. Więc się⁴¹ jedzie. Wymolestowało się⁴¹ cały²⁴¹ wagon¹⁴¹. Trochę za dużo, ale młodzi¹¹² muszą się zdrzemnąć⁵⁰¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹. Kawał¹¹¹ drogi¹²¹.

D0552 J. Baranowicz Potok Łabajów 1965 Śląsk str. 54

Zapycham żonie¹³¹ głowę tanią²⁵¹ filozofią, na pewno znów pomyślała z⁶⁵ przekąsem, że „intelektualista”, ale dała spokój¹⁴¹ przygaduszkom. Blondynka od⁶² śniadania¹²¹ i Ingeborg¹¹¹ z⁶² dni¹²² wojny¹²¹ przestały⁵ być dla⁶² niej⁴² straszakami. Przydreptała Anka i do⁶² reszty¹²¹ zażegnała burzę¹⁴¹. Trudno się było przegadywać⁵⁰¹ przy⁶⁶ dziecku¹⁶¹. .. Będę⁵⁶ musiał⁵², w⁶⁶ razie¹⁶¹ dalszych²²² napadów do⁶² zwierzeń, zrezygnować z⁶² tematów kobiecych²²² .. [&]

D0553 J. Baranowicz Potok Łabajów 1965 Śląsk str. 143

Nie rzekła nic⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴. Co⁴¹ innego²²¹ zaprzętało jej⁴³ już główkę. „Skąd ten²¹¹ zwrot¹¹¹ o⁶⁶ starym²⁶¹ słońiu¹⁶¹ – myślałem. Czy to⁸ nie Zuzka odezwała⁵⁰¹ się raz¹⁴¹ i drugi²⁴¹ do⁶² mnie⁴² w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹? .. Tatusiu¹⁷¹ .. spytała nagle Anka przypomniawszy sobie⁴³ coś⁴⁴ – .. Czy w⁶⁶ Łabajówce¹⁶¹ mieszkają jakie²¹² strachy¹¹²? .. Strachy¹¹² lubią głębokie²⁴² wody¹⁴². Tam⁸ mają swoje²⁴² pałace¹⁴² .. [&]

D0554 W. Melcer Wrzesień kobiety 1965 WŁ str. 41

Jak⁹ Dniepr toczą⁵⁰¹ się tanki¹¹². Czasami robi⁵⁰¹ się wyrwa w⁶⁶ ciemnym²⁶¹ pierścieniu¹⁶¹ gąsienic, ale zaraz na nowo idą małe²¹² koniki¹¹², ciemni²¹² ludzie¹¹² i toczą⁵⁰¹ się ciche²¹² maszyny¹¹². Czy wiatr¹¹¹ dmie w⁶⁴ inną²⁴¹ stronę, czy oni naprawdę jechali w⁶⁶ takim²⁶¹ milczeniu¹⁶¹, a kurz¹¹¹ głużył stukot¹⁴¹ kopyt, dosyć, że ani oni do⁶² nas⁴², ani my do⁶² nich⁴² nie mamy⁵ żadnego²²¹ stosunku¹²¹, jesteśmy wzajem dla⁶² siebie⁴² niewidzialni.

D0555 A. Minkowski Czwarte krzesło 1965 Iskry str. 185

Chciał na⁶⁴ przykład¹⁴¹, abym sporządził mu listę ulubieńców¹²² księdza¹²¹ Derenia¹²¹ albo żebym ustalił, kto z⁶² uczniów¹²² ma rodzinę na⁶⁶ Zachodzie¹⁶¹. Był ujmujący²¹¹ w⁶⁶ obejściu¹⁶¹, bez⁶² przerwy¹²¹ się uśmiechał⁵⁰¹. Nigdy nie zapomniał o⁶⁶ podaniu¹⁶¹ mi⁴³ ręki na⁶⁴ pożegnanie¹⁴¹, zwracał⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² per towarzyszu¹⁷¹, jak gdybym był⁵⁴ już członkiem partii¹²¹. Nie miałem⁵ pojęcia¹²¹, że zna go⁴⁴ bliżej⁸ Teodor.

D0556 A. Minkowski Wyprawa na Rue Lepic 1967 Iskry str. 7

Rudawy¹¹¹ wyleciał w⁶⁴ górę, odbijając⁵⁰¹ się wszystkimi czterema łapami. Nie dosięgnął jednak Trzeciego¹²¹. To⁴¹ było tak pomyślane²¹¹, żeby nie mógł dosięgnąć. Spadł, spróbował jeszcze raz⁸ i znów bez⁶² efektu. .. Na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹ linka jest metalowa .. – wyjaśnia Knothe¹¹¹ – .. teraz mamy⁵ co najmniej godzinę czasu, zapraszam na⁶⁴ kawę .. Kawa była⁵ mocna, parzona w⁶⁶ podręcznym²⁶¹ włoskim²⁶¹ ekspresie, który²¹¹ skwierczał na⁶⁶ maszynce¹⁶¹ spirytusowej²⁶¹ i wyrzucał z⁶² dwóch³² małych²²² otworków smoliste²⁴² strugi¹⁴².

D0557 A. Minkowski Wyprawa na Rue Lepic 1967 Iskry str. 62

.. Jedź do⁶² Grajewa¹²¹ i wycinaj z⁶² drewna¹²¹ figurki¹⁴², i sprzedawaj je⁴⁴ na⁶⁶ odpustach, pamiętaj tylko, że temat¹¹¹ musi być religijny²¹¹ albo zwierzęcy²¹¹: ludzie¹¹² kupują najchętniej jelonki¹⁴² i świętych¹⁴². .. Nie pojedź do⁶² Grajewa¹²¹. Ale ty wrócisz. Nie zostaniesz tutaj .. Wygrzebuję z⁶² kieszeni¹²¹ monetę dwudziestocentimową²⁴¹ i podchodzę do⁶² automatu. Na⁶⁶ statywie¹⁶¹ umieszczony²¹¹ jest⁵⁷ mauzer¹¹¹ ..

D0558 A. Minkowski Wyprawa na Rue Lepic 1967 Iskry str. 95

.. Miała na⁶⁶ sobie⁴⁶ kostium¹⁴¹, który²⁴¹ dostała ode⁶² mnie⁴² na⁶⁴ urodziny¹⁴². Taki²¹¹ szary²¹¹, z⁶² angielskiej²²¹ wełny¹²¹, lekko wcięty²¹¹ w⁶⁶ pasie¹⁶¹. Bardzo się wówczas cieszyła⁵⁰¹ z⁶² tego²²¹ kostiumu¹²¹ .. Przepuszcza Michała¹⁴¹ z⁶⁵ tacą, potem⁸ idzie do⁶² swojego²²¹ pokoju¹²¹, wyjmuje z⁶² teczki¹²¹ strzykawkę i napełniwszy ją białym²⁵¹ olejkiem płynnym²⁵¹, wbija igłę w⁶⁴ udo¹⁴¹. Ból¹¹¹ ustępuje powolutku, niechętnie.

D0559 A. Minkowski Wyprawa na Rue Lepic 1967 Iskry str. 117

Wyjechaliśmy z⁶² wąskiej²²¹ uliczki¹²¹ na⁶⁴ ruchliwy²⁴¹ prospekt¹⁴¹ wiodący do śródmieścia. .. Jak pan to zrobił? .. Pocałowałem go⁴⁴ .. Że jak⁸? .. W⁶⁴ policzek¹⁴¹. Bardzo się tym⁴⁵ wzruszył⁵⁰¹. Nie rozumiem, dlaczego nazwał go⁴⁴ pan¹¹¹ bezwzględny²⁵¹ skąpcem. To⁴¹ czarujący²¹¹ staruszek¹¹¹ .. Władysław Zęb¹¹¹ szarpnął kierownicą. W⁶⁶ ostatniej²⁶¹ sekundzie¹⁶¹ uniknął zderzenia¹²¹ z⁶⁵ mercedesem. Zapewne obliczał w⁶⁶ myślach, ile³⁴ franków stracił przez⁶⁴ te²⁴² wszystkie²⁴² miesiące¹⁴², i pożerała go⁴⁴ zazdrość¹¹¹.

D0560 A. Minkowski Wyprawa na Rue Lepic 1967 Iskry str. 151

.. Leczyłem za darmo, bo ludzie nie mieli forsy¹²¹. Teraz mają. Co⁴⁴ pan zrobił ze⁶⁵ swoją²⁵¹ pasją, doktorze¹⁷¹ Moltona¹⁷¹? A gówno¹¹¹ to⁴¹ pana¹⁴¹ obchodzi! Czego pan¹¹¹ chce? Kto dał panu¹³¹ prawo¹⁴¹ mieszać⁵⁰¹ się do⁶² moich²²² intymnych²²² spraw¹²²? Chyba nie Ika¹¹¹ .. Orlik błędnie, potem⁸ robi⁵⁰¹ się czerwony²¹¹, wychodzę z⁶² gabinetu trzaskając drzwiami, matowa szyba omal nie wyleciała, brzęczy jeszcze, gdy jestem na⁶⁶ końcu korytarza.

D0561 S. Fleszerowa-Muskat Szukając gdzie indziej 1965 WMor str. 25

Sięgnęła do⁶² torebki¹²¹. .. Nie .. Daniel uśmiechnął⁵⁰¹ się .. Należność¹⁴¹ za⁶⁴ przejazd¹⁴¹ inkasujemy tylko w⁶⁶ owsie¹⁶¹ .. Noe¹¹¹ zeskoczył z⁶² bryczki¹²¹ i biegł przez⁶⁴ chwilę obok⁶² konia¹²¹ naszczekując, porzucił go⁴⁴ jednak zobaczywszy, że pan¹¹¹ został na⁶⁶ drodze¹⁶¹. .. Więc o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi? .. zapytał wracając do⁶² Bernatka¹²¹. Ojciec daje gospodarstwo¹⁴¹ Pelaśce¹³¹ i jej⁴² chłopu jak⁹ za⁶⁴ mąż¹⁴¹ pójdzie. On będzie gospodarzem.

D0562 S. Fleszerowa-Muskat Szukając gdzie indziej 1965 WMor str. 72

Któregoś²²¹ dnia, wieczorem, wraz z⁶⁵ chmurą nadchodzącą²²¹ ulewy¹²¹, zjawił⁵⁰¹ się w⁶⁶ Bukomierzu¹⁶¹ stary²¹¹ Wirkus¹¹¹. Daniel golił⁵⁰¹ się w⁶⁶ łazience¹⁶¹ utrzymując przez⁶⁴ szeroko otwarte²⁴¹ okno¹⁴¹ nieprzerwany²⁴¹ kontakt¹⁴¹ z⁶⁵ przedwieczorną²⁵¹ krzątanicą na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹. Piątek¹¹¹. Uganiał⁵⁰¹ się za⁶⁵ stadkiem owiec. Podniecone²¹² nadciągającą²⁵¹ burzą¹⁵¹ nie pozwalały się zagonić do⁶² stajni¹²¹. Noe¹¹¹ uczestniczył w⁶⁶ tej²⁶¹ gonitwie¹⁶¹ z⁶⁵ pobażaniem cechującym²⁵¹ każdego²⁴¹ szanującego się²⁴¹ psa¹⁴¹ myśliwskiego²⁴¹ wobec⁶² gospodarskich²²² zajęć.

D0563 S. Fleszerowa-Muskat Szukając gdzie indziej 1965 WMor str. 216

Stary²¹¹ AL¹¹¹ siedział na⁶⁶ pierwszym²⁶¹ stopniu schodów prowadzących²²² na⁶⁴ rozległe²⁴¹ podwórze¹⁴¹ porośnięte²⁴¹ kępami trawy¹²¹, a po⁶⁶ brzegach przy⁶⁶ samym²⁶¹ płocie¹⁶¹, niepokonaną²⁵¹ gęstwą¹⁵¹ pokrzyw¹²² i dzikiego²²¹ rabarbaru. Dalej za⁶⁶ płotem ciągnął⁵⁰¹ się sad¹¹¹. Miał⁵ poza⁶⁵ sobą piękne²⁴¹ życie¹⁴¹, skoro⁹ mógł odłożyć tyle⁸ aby⁹ kupić synowi¹³¹ ten²⁴¹ kawałek¹⁴¹ ziemi¹²¹, skoro⁹ mógł wychować go⁴⁴ na⁶⁴ porządnego²⁴¹ człowieka¹⁴¹.

D0564 S. Fleszerowa-Muskat Szukając gdzie indziej 1965 WMor str. 258

Daniel także milczał, lekko zniecierpliwiony²¹¹. Obiecał bliźniętom, że pójda dziś na⁶⁴ pierwsze²⁴² lody¹⁴², wyobrażał sobie⁴³, jak⁹ czekają, nie odrywając nosów od⁶² szyby¹²¹. .. Muszę jeszcze zdążyć na⁶⁴ pocztę .. powiedział, wstając. Skowron przytrzymał go⁴⁴ za⁶⁴ marynarkę. .. Niech pan¹¹¹ poczeka⁵⁵, niech panu¹³¹ się nie zdaje⁵⁵¹, że ja nie myślę o⁶⁶ wszystkich²⁶². Taki²¹¹ nie jestem. A wiem, że każdy²¹¹ musi żyć, a życie¹¹¹ kosztuje .. [&]

D0565 B. Nawrocka Gęsty las 1965 Śląsk str. 114

Wielkie²¹² miasta¹¹² połknęły tak dużo, że stały⁵⁰¹ się mniej chłonne²¹². Sklepiak¹¹¹ z⁶⁵ porcelaną dogorywał z⁶² tych²²² samych²²² powodów. Jurkowie¹¹² sposobili⁵⁰¹ się do⁶² odlotu. Ale ciągle trzymał ich⁴⁴ dom¹¹¹ i meble¹¹². Fabrykacja papierków na⁶⁴ wywóz¹⁴¹ nie szła tak łatwo jak⁹ się ludzili⁵⁰¹. Linia znajomości¹²² co⁶⁴ raz¹⁴¹ się rwała⁵⁰¹ po⁶⁶ drodze¹⁶¹. Jerzy nie mógł dobrać do⁶² ostatniego²²¹ stempla, chociaż odznaczał⁵⁰¹ się sprytem Merkurego¹²¹.

D0566 B. Nawrocka Gęsty las 1965 Śląsk str. 203

Wrócił do⁶² czegoś⁴², co⁴¹ nim⁴⁵ wstrząsnęło i szukał potwierdzenia¹²¹ tego⁴² w⁶⁶ mojej²⁶¹ twarzy¹⁶¹. .. Pojadę, gdzie pani¹¹¹ zechce. Dokąd pani¹¹¹ zechce i zostaną tak długo jak⁹ pani¹¹¹ zechce .. Mój²¹¹ Boże¹⁷¹, pokonywał mnie⁴⁴ każdym²⁵¹ słowem. Człowiek wpakuje⁵⁰¹ się w⁶⁴ jakąś²⁴¹ historię. Dlaczego nie potrafię tego⁴² rozegrać? Najgłupsza dziewczyna potrafi to⁴⁴ przeprowadzić tak, jak⁹ by⁸ sama chciała⁵⁴.

D0567 B. Nawrocka Gęsty las 1965 Śląsk str. 292

.. A jednak coś⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ .. upierała⁵⁰¹ się Majka¹¹¹ .. Szkoda⁵, nie miałam czasu posłuchać. Człowiek tu żyje jak⁹ dzikus. Szpital¹¹¹ i dom¹¹¹. W⁶⁴ kółko¹⁴¹ .. Motor¹¹¹ Stefana¹²¹ zatrzymał⁵⁰¹ się na⁶⁶ podjeździe. Od⁶² niego⁴² dowiem⁵⁰¹ się najlepiej. Ale nadjechał chłop na⁶⁶ rowerze. Był wzburzony²¹¹. Miał⁵ rasowego²⁴¹ ogiera¹⁴¹. Jedyne²⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ powiecie¹⁶¹ .. Powtarzał to⁴⁴ tak głośno, że na⁶⁶ całej²⁶¹ ulicy¹⁶¹ było go⁴⁴ słychać.

D0568 W. Karczewska Weekend w Riverside 1965 Czytelnik str. 30

Wtedy Maria: .. Trzeba się przystosować⁵⁰¹ do⁶² obyczajów kraju¹²¹, do⁶² którego²²¹ się⁴¹ przyjeżdża. Ten²¹¹ Martin¹¹¹ .. Marcin¹¹¹, Marcin¹¹¹ .. poprawiła ją niecierpliwie Elżbieta, bo Maria uporczywie trzymała⁵⁰¹ się owego²²¹ „t” w⁶⁶ imieniu¹⁶¹ Marcina¹²¹. Ten²¹¹ twój²¹¹ Marcin¹¹¹ jest tutaj dość długo, ma już na pewno amerykański²⁴¹ sposób¹⁴¹ myślenia¹²¹, jest niestarym²⁵¹ mężczyzną i będzie⁵⁶ cię uważał⁵² .. [&]

D0569 W. Karczewska Weekend w Riverside 1965 Czytelnik str. 119

.. Nie tłumaczmy sobie⁴³ naszego²²¹ postępowania¹²¹ celami, których²²² nieraz nie znamy, które²¹² nie od⁶² nas⁴² zależą .. Nie masz racji¹²¹, dopóki Ameryka ma większy²⁴¹ potencjał¹⁴¹ wojenny²⁴¹, lepszy²⁴¹, bardziej nowoczesny²⁴¹, Rosja nie odważy⁵⁰¹ się zaskoczyć świata nową²⁵¹ wojną i ja ten²⁴¹ potencjał¹⁴¹ świadomie .. Miły²¹¹ Marcinie¹⁷¹, czy ty sądzisz, że w⁶⁶ dzisiejszych²⁶² czasach Rosji¹³¹ może⁵ zależeć na⁶⁶ nowej²⁶¹ wojnie¹⁶¹? .. [&]

D0570 Almanach Młodych 1965/66 1966 Iskry str. 17

Tak więc jechałem, za⁶⁵ oknem przelatywały stacje¹¹² jedna za⁶⁵ drugą²⁵¹, usiłowałem je⁴⁴ zapamiętać Rejowiec¹¹¹, Zawadówka¹¹¹, Kanie¹¹², ale było ich⁴² dużo i tylko te²¹² większe²¹² – Łódź¹¹¹, wcześniej Lublin¹¹¹, potem⁸ Poznań¹¹¹ zostały w⁶⁶ pamięci¹⁶¹. Jak⁹ w⁶⁶ kinie¹⁶¹ przesuwali⁵⁰¹ się lasy¹¹², pola¹¹², wioski¹¹² i miasta¹¹², wszystko⁴¹ inne²¹¹ niż⁹ w⁶⁶ Rostocze¹⁶¹, większe²¹¹ i ładniejsze²¹¹. Obudził mnie⁴⁴ konduktor¹¹¹: [&]

D0571 Almanach Młodych 1965/66 1966 Iskry str. 106

Dziadka¹²¹ nie znał, bo nietutejszy²¹¹. Pilnował teraz czereśni¹²¹, potem⁸ miał⁵ gdzieś jechać, nic⁴⁴ jeszcze dokładnie nie wiedział. Chciałem mu coś⁴⁴ poradzić, ale nie znałem go⁴², więc nie mogłem wiedzieć, co⁴¹ może⁵ być dla⁶² niego⁴² dobre²¹¹. Powiedziałem tylko, żeby znalazł sobie⁴³ takich²⁴² ludzi¹⁴², dla⁶² których²²² będzie⁵⁶ coś⁴⁴ znaczyć⁵². Powiedziałem też, że to⁴¹ jest najważniejsze²¹¹ i rzeczywiście tak wtedy myślałem.

D0572 R. Napiórkowski Powroty 1966 Pojezierze str. 51

Wybiegłem na⁶⁴ podwórko¹⁴¹, zakręciłem⁵⁰¹ się w⁶⁶ jakimś²⁶¹ zadziwieniu¹⁶¹, przerażony²¹¹ czymś⁴⁵ niewytłumaczalnym²⁵¹, byłem chyba przestraszony²¹¹ jak⁹ zwierzę¹¹¹ przed⁶⁵ zaćmieniem słońca¹²¹, zacząłem szukać wyjścia¹²¹ na⁶⁴ ulicę, a potem⁸ biegłem do⁶² tego²²¹ przystanku¹²¹ autobusowego²²¹, gdzie dwa³⁴ razy¹⁴² dziennie zatrzymywał⁵⁰¹ się przejeżdżający²¹¹ przez⁶⁴ wieś¹⁴¹ autobus¹¹¹ niosąc ze⁶⁵ sobą zapach¹⁴¹ dalekiego²²¹ miasta¹²¹, obcy²⁴¹ kurz¹⁴¹ i przywożąc mi⁴³ Ingę po⁶⁶ roku¹⁶¹ oczekiwania¹²¹.

D0573 W. Machejek Niebo szuka żagla 1967 MON str. 64

Marcin¹¹¹ wariuje za⁶⁵ końmi, nie wyfrunąłby w⁶⁴ świat¹⁴¹, gdyby .. Na⁶⁴ wiosenną²⁴¹ wodę puszczał okręciki¹⁴², żeby się popisać⁵⁰¹ czymś⁴⁵ niezwykłym²⁵¹. Ech⁷, tam⁸ nie ma koni, tylko bałwany¹¹². Mimo⁶⁴ to⁴⁴ uważa siebie⁴⁴ za⁶⁴ wyższego²⁴¹. Śmiech¹¹¹! Za⁶⁴ dwie³⁴ morgi¹⁴² oddałby całe²⁴¹ morze¹⁴¹. Ech⁷, los¹¹¹ chłopski²¹¹. Ty, szkapo¹⁷¹, bądź⁵ mu statkiem, może⁸ pojedzie na⁶⁶ tobie⁴⁶ mój²¹¹ brat¹¹¹.

D0574 W. Machejek Niebo szuka żagla 1967 MON str. 140

To⁴¹ prawda, od⁶² bruku¹²¹ przenikał dotkliwy²¹¹ ziąb¹¹¹, rynny¹¹² tłukły⁵⁰¹ się o⁶⁴ ściany¹²² pod⁶⁵ naporem wiatru, to⁴¹ prawda, ale Mykoła¹¹¹ przestępując niecierpliwie z⁶² nogi¹²¹ na⁶⁴ nogę znalazł⁵⁰¹ się w⁶⁶ położeniu¹⁶¹ człowieka¹²¹, który²¹¹ widział przed⁶⁵ sobą jasną²⁴¹, wytyczoną²⁴¹ prosto drogę, i nagle ktoś przed⁶⁵ nosem zatrasnął mu drzwi¹⁴². Powiedzmy szczerze, Demian i ja także braliśmy częściowo odpowiedzialność¹⁴¹ za⁶⁴ sytuację.

D0575 W. Machejek Niebo szuka żagla 1967 MON str. 153

.. Samobójca .. Spirytus¹¹¹ zasłonił oczy¹⁴² połą¹⁵¹ rękawa. Wtapiał⁵⁰¹ się w⁶⁴ jakąś²⁴¹ gorzką²⁴¹ wiedzę .. A z⁶² której²²¹ strony¹²¹ wiał wtedy wiatr¹¹¹? .. – patrzył prokuratoro na⁶⁴ Mykołę .. Chyba ze⁶² wschodu .. To⁴¹ nie samobójca. wschodni²¹¹ wiatr¹¹¹ ludzi¹²² nie popędza do⁶² głupstw. I ta dziewczyna obserwująca spod⁶² żagla .. Ona .. Uniósł⁵⁰¹ się Mykoła¹¹¹ .. Wszędzie tu kapitalizm¹¹¹ .. [&]

D0576 S. Murzański Przenikanie ciemności 1967 PAX str. 9

Tak było i tym²⁵¹ razem¹⁵¹: koleją dojechałem do⁶² Strugi¹²¹, dwa³⁴ dni¹⁴² spędziłem w⁶⁶ schronisku¹⁶¹ na⁶⁶ Przeskoku¹⁶¹ – miał⁵ to⁴¹ być skrócony²¹¹ okres¹¹¹ aklimatyzacji¹²¹ – a potem⁸, jako że w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ długo siedzieć nie lubiłem, zajechałem do⁶² Rostoki¹²¹, skąd – po⁶⁶ spędzonej²⁶¹ w⁶⁶ schronisku¹⁶¹ nocy¹⁶¹ – wczesnym²⁵¹ rankiem zacząłem podchodzić na⁶⁴ Kiczorę z⁶⁵ zamiarem dostania się przez⁶⁴ jej⁴² szczyt¹⁴¹ do⁶² schroniska¹²¹ w⁶⁶ Sucheju²⁶¹ Dolinie¹⁶¹.

D0577 S. Murzański Przenikanie ciemności 1967 PAX str. 43

A więc zobaczył to²⁴¹ wszystko⁴¹ tak wyraźnie, jakby się znalazł⁵⁰¹ wówczas obok⁶² niego⁴², tak blisko⁸ jak⁹ teraz, tuż przy⁶⁶ nim⁴⁶ na⁶⁶ tej²⁶¹ ławie¹⁶¹, na⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ grubej²⁶¹ desce¹⁶¹, jednym²⁵¹ końcem wspartej²⁶¹ o⁶⁴ kamienny²⁴¹ próg¹⁴¹ domu¹²¹, a drugim²⁵¹ o⁶⁴ skrzynkę¹⁴¹, przewróconą²⁴¹ na⁶⁴ bok¹⁴¹ – i jak gdyby to⁴¹ nie był wiosenny²¹¹ dzień¹¹¹, powleczonej²¹¹ delikatnie słonecznym²⁵¹ blaskiem, lecz tamten²¹¹, jesienny²¹¹ już, a mimo⁶⁴ to⁴⁴ upalny²¹¹.

D0578 S. Murzański Przenikanie ciemności 1967 PAX str. 132

Doszedłszy do⁶² takiego²²¹ wniosku¹²¹, musiał uwolnić ojca¹⁴¹ od⁶² wszelkich²²² zarzutów, jakie²⁴² uprzednio skłonny²¹¹ był mu stawiać. Człowiek – myślał – ma prawo¹⁴¹ okazać⁵⁰¹ się słaby²¹¹, jeśli rzeczywiście jest słaby²¹¹. Dlatego ojciec miał⁵ prawo¹⁴¹ żyć tak, jak⁹ żył⁵, i musiał umrzeć tak, jak⁹ umarł, z⁶² tego²²¹ punktu widzenia¹²¹ w⁶⁶ jego⁴² śmierci¹⁶¹ nie było nic⁴¹ absurdalnego²²¹, jak⁹ niczego⁴² złego²²¹ nie potrafił dostrzec w⁶⁶ jego⁴² ucieczce¹⁶¹ z⁶² pola¹²¹ walki¹²¹ w⁶⁶ kotlinie¹⁶¹.

D0579 S. Murzański Przenikanie ciemności 1967 PAX str. 187

Jeszcze wtedy, w⁶⁶ momencie, kiedy sobie⁴³ to⁴⁴ uświadomił, można było wszystko⁴⁴ zmienić, obrócić na⁶⁴ jego⁴² korzyść¹⁴¹, gdyby tylko odważył⁵⁰¹ się zdemaskować ów²⁴¹ fałsz¹⁴¹, ujawnić go⁴⁴ i odrzucić, zapytać bez⁶² ogródek¹²², po⁶⁴ co⁴⁴ przyjechała, czego⁴² właściwie od⁶² niego⁴² chce, czy nie wyjaśnił wszystkiego⁴² w⁶⁶ liście¹⁶¹, czy nie dość stanowczo wyraził pragnienie¹⁴¹ skończenia¹²¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵?

D0580 S. Murzański Przenikanie ciemności 1967 PAX str. 220

Już wówczas musiał zrozumieć, a może⁸ dopiero przeczuwał, iż nie wolno⁵ się niczego⁴² wyrzekać, niczego⁴² usuwać ze⁶² swego²²¹ życia¹²¹, złego²²¹ czy dobrego²²¹, lecz już dokonanego²²¹, przeżytego²²¹, że życie¹¹¹, nawet najbarwniejsze²¹¹, najbardziej urozmaicone²¹¹, w⁶⁶ niczym⁴⁶ nie przypomina taśmy¹²¹ filmowej²²¹, składającej się²²¹ z⁶² szeregu¹²¹ epizodów, którą²⁴¹ można ciąć, sklejać, komponując tak, by⁹ było lepiej i piękniej, że w⁶⁶ życiu¹⁶¹ wszystko⁴¹ musi pozostać na⁶⁶ swoim²⁶¹ miejscu¹⁶¹, a jedynym²¹¹, co⁴⁴ możemy zrobić, to⁹ żyć tak, by⁹ swoim²⁵¹ postępowaniem nadać sens¹⁴¹ temu⁴³, co⁴¹??? go⁴² w⁶⁶ przeszłości¹⁶¹ nie miało. [#]

D0581 B. Nawrocka Odłot za tydzień 1964 Czyt. str. 80

Już nie pali⁵ i powiada, że nie należy za dużo myśleć. Na⁶⁴ temat¹⁴¹ innych²²². .. Wychodzę z⁶² przeszłości¹²¹ jak⁹ żółw¹¹¹ spod⁶² skorupy¹²¹. Powoli. Nie przyznam⁵⁰¹ się, o⁶⁶ czym⁴⁶ myślałem. Chwyta mnie⁴⁴ nagle chęć¹¹¹ do⁶² wszystkiego⁴² co⁴¹ było. Chyba dlatego, że było za dużo. Dla⁶² Krystyny¹²¹, dla⁶² nas⁴² wszystkich²²². Niech to⁴⁴ diabli¹¹² wezmą⁵⁵.

D0582 B. Nawrocka Odłot za tydzień 1964 Czyt. str. 135

Zdaje⁵⁰¹ się, że znów w⁶⁴ sposób¹⁴¹ niezamierzony²⁴¹ uderzyłem w⁶⁴ strunę, która nieraz zapewniała mi⁴³ kobiecą²⁴¹ przyjaźń¹⁴¹. Ale było to⁴¹ tylko głośnie²¹¹ rozważanie¹¹¹ o⁶⁶ sobie⁴⁶, bez⁶² chęci¹²¹ wywarcia¹²¹ wrażenia¹²¹ na⁶⁶ pani¹⁶¹ Golden¹⁶¹. Widzę w⁶⁶ Annie¹⁶¹ rezygnację z⁶² przekazania¹²¹ mi⁴³ tylko informacji¹²¹ między⁶⁵ wyborem pism a kawą wypitą²⁵¹ w⁶⁶ kawiarni¹⁶¹. Uważa, że jeżeli ktoś chce koniecznie pomęczyć⁵⁰¹ się w⁶⁶ samotności¹⁶¹, trzeba mu⁴³ dostarczyć powodów.

D0583 K. Oleksik Cmentarz w lesie 1964 Pojezierze str. 48

Powiedział, że nie pozwoli, żeby zdzierali buty¹⁴² dla⁶² przyjemności¹²¹ Bardocha¹²¹. Ale od⁶² tego²²¹ dnia Bardoch¹¹¹ nie chciał ich⁴² widzieć w⁶⁶ lesie¹⁶¹. .. Wstyd⁵ mi⁴³ za⁶⁴ ciebie⁴⁴, Fabrycjuszu¹⁷¹ .. – powiedziała matka. .. Jadłeś przecież niemiecki²⁴¹ chleb¹⁴¹. Tu się urodziłeś⁵⁰¹, a teraz mówisz, że jesteś Mazurem .. Tak mówiłem Niemcom i tak mówię Polakom. Jakiż²¹¹ to⁴¹ wstyd¹¹¹? A Piotr Kraska¹¹¹? Czy on nie był Mazurem? .. [&]

D0584 K. Oleksik Cmentarz w lesie 1964 Pojezierze str. 59

Dopiero tu, na⁶⁶ wakacjach, byli⁵ szczęśliwi. Jastrząb dopadł wysoko jakiegoś²⁴¹ ptaka¹⁴¹, ptak zakwilił przeraźliwie i przez⁶⁴ krótki²⁴¹ czas¹⁴¹ rozlegały⁵⁰¹ się nad⁶⁵ jeziorem piskliwe²¹² głosy¹¹² jaskółek ścigających²²² jastrzębia¹⁴¹, który²¹¹ unosił swoją²⁴¹ ofiarę w⁶⁴ głębi¹⁴¹ lasu .. Walter patrzy w⁶⁴??? górę i wydaje⁵⁰¹ mu się, że jest jeszcze na⁶⁶ wakacjach u⁶² dziadka¹²¹. Gdyby chciało⁵⁰¹ mu się podnieść, ujrzałby na⁶⁶ łące¹⁶¹ przy⁶⁶ jeziorze dziadka¹⁴¹ w⁶⁶ czerwonej²⁶¹ kamizelce¹⁶¹ w⁶⁴ białe²⁴² paski¹⁴².

D0585 Almanach Młodych 1962/63 1965 Iskry str. 38

Przeczesał⁵⁰¹ się i obciągnął mundur¹⁴¹. Na⁶⁶ maszynie¹⁶¹ syczała woda do⁶² zmywania¹²¹, radio¹¹¹ grało. Białą¹¹¹ wyszedł na⁶⁴ ulicę, przebiegł parę³⁴ kroków i wpadł do⁶² bramy¹²¹. Przeczolgał⁵⁰¹ się pod⁶⁵ drutami, otaczającymi podwórze¹⁴¹, przeskoczył kupę gnoju¹²¹ i poszedł wzdłuż⁶² ścieżki¹²¹, kryjąc⁵⁰¹ się za⁶⁵ krzakami. Po⁶⁶ upalnym²⁶¹ dniu¹⁶¹ pachniało zwiędłą²⁵¹ trawą kurzem. Niebo¹¹¹ było pokryte²¹¹ białymi barankami.

D0586 Almanach Młodych 1962/63 1965 Iskry str. 93

Wiedział, że później to²¹¹ stanie¹¹¹ przed⁶⁵ schodami wyda⁵⁰¹ mu⁴³ się śmieszne²¹¹ nie myślał, jakie²¹¹ będzie to²¹¹ „później¹¹¹” ani czy w ogóle będzie jakieś²¹¹ później¹¹¹. Wiedział to²⁴¹ wszystko⁴⁴ i stał, i patrzył. Bo gdyby nie stanął, żałowałby do⁶² końca drogi¹²¹. Powtarzałby do⁶² końca drogi¹²¹, że coś⁴¹ się mogło zmienić⁵⁰¹, coś⁴¹ się mogło stać⁵⁰¹ nie wiedziałby co⁴¹, gdyby stanął.

D0587 Almanach Młodych 1962/63 1965 Iskry str. 127

Tato¹¹¹ naciągał na⁶⁶ łóżku¹⁶¹ czyste²⁴² gacie¹⁴², które²⁴² mama wieczorem przeprała, potem⁸ wstał i czyścił swoje²⁴² buciki¹⁴² nabijane²⁴² gwoździami, a na⁶⁶ jednym²⁶¹ bucie¹⁶¹ brakowało chyba ze⁸ sześć³⁴ gwoździ¹²². Tato¹¹¹ poplukał na⁶⁴ szmatę i pucował swoje²⁴² buty¹⁴², a ja musiałem się myć⁵⁰¹ w⁶⁶ misce¹⁶¹, bo inaczej tata¹¹¹ nie weźmie mnie⁴² ze⁶⁵ sobą.

D0588 Almanach Młodych 1962/63 1965 Iskry str. 147

Wreszcie odstawił pusty²⁴¹ kubek¹⁴¹ i sięgnął po⁶⁴ okrawek¹⁴¹ gazety¹²¹, wygładzając ją dłonią, na⁶⁶ kolanie¹⁶¹. Przy⁶⁶ czytaniu¹⁶¹ poruszał wargami, jak gdyby przeżuwał litery¹⁴². .. Hej⁷, chłopcy¹⁷², słyszeliście? .. zawołał .. Hodża¹¹¹ zaczyna fikać. Powiedzcie. Kto by⁸ się tego⁴² spodziewał⁵⁴? .. Jaki²¹¹ Hodża¹¹¹? .. odezwał⁵⁰¹ się wąsaty²¹¹ formierz, najlepsze²¹² ręce¹¹² w⁶⁶ odlewni¹⁶¹. .. Ten²¹¹ albański²¹¹ .. pośpieszył z⁶⁵ odpowiedzią Karol .. Wielki²¹¹ mądrała¹¹¹, a nie wie, kto to⁴¹ jest Hodża¹¹¹ .. [&]

D0589 Almanach Młodych 1962/63 1965 Iskry str. 182

I to²¹¹ wszystko⁴¹ było dobre²¹¹ i znajome²¹¹, potrzebne²¹¹ i pożyteczne²¹¹. W⁶⁶ mechanizmie pracy¹²¹ miało swój²⁴¹ sens¹⁴¹ i określone²⁴¹ miejsce¹⁴¹. Tu mieściła⁵⁰¹ się rozmowa z⁶⁵ majstrem Górą¹⁵¹, powielona już w⁶⁶ dziesiątkach razy¹²²: .. „Słuchaj, Walter¹⁷¹. Plac¹⁴¹ masz już przekazany²⁴¹ przez⁶⁴ inwestora¹⁴¹, zaraz dostaniesz koparkę” .. I chytra odpowiedź¹¹¹ .. A szkic¹¹¹ miernika¹²¹ jest? .. Bo nie robią. Mogą być jakieś²¹² kable¹¹², rury¹¹²” .. [&]

D0590 W. Mach Agnieszka córka Kolumba 1968 Czytelnik wyd. III str. 137

Pojechali wreszcie. .. Strach¹¹¹ – i po⁶⁶ strachu¹⁶¹ .. odzywa⁵⁰¹ się Bałcz¹¹¹ .. Udała⁵⁰¹ się pokazówka na⁶⁴ piątkę. Jego⁴² głos¹¹¹, z⁶² nawyku¹²¹ kpiący²¹¹, drga przeciw solidarną²⁵¹ przyjazną²⁵¹ dumą. Agnieszka jest odurzona szczęściem. Nie pamięta, nie chce w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ pamiętać o⁶⁶ zatargach i urazach. Chwyta Bałcza¹⁴¹ za⁶⁴ obie³⁴ ręce¹⁴² w⁶⁶ spontanicznym²⁶¹ odruchu¹⁶¹ uciechy¹²¹ .. Dziękuję! Ach⁷ dziękuję! .. [&]

D0591 W. Mach Agnieszka córka Kolumba 1968 Czytelnik wyd. III str. 226

To⁴¹ jesteś teraz ty. Agnieszka nie odwracając⁵⁰¹ się, ze⁶⁵ wzrokiem utkwionym²⁵¹ w⁶⁶ czarnej²⁶¹ głowie¹⁶¹ makiety¹²¹, jak gdyby siłą oczu¹²² chciała wrysować w⁶⁴ nią⁴⁴ wiadomy²⁴¹ wygląd¹⁴¹, odstępować wstecz. Odchyła lekko, dość długo sposobi⁵⁰¹ się do⁶² rzutu, mierzy uważnie, wreszcie wyrzuca pętlę całym²⁵¹ rozmachem ramienia. I chybia. Aż nogą przytupnęła, aż wargi¹⁴² zagryzła z⁶² rozdrażnienia¹²¹.

D0592 Z. Neugebauer Wracajcie szczęśliwie do bazy 1966 KiW str. 32

No więc Czostek¹¹¹ wypłaca nam po⁶⁴ sto³⁴ pięćdziesiąt³⁴ dinarów¹²² na⁶⁴ głowę, a bardziej statecznym²³² wydaje kartki¹⁴² na⁶⁴ jedzenie¹⁴¹. .. Tylko proszę nie rozrabiać i przychodzić na⁶⁴ noc¹⁴¹ na⁶⁴ kwaterę, bo w⁶⁶ każdej²⁶¹ chwili¹⁶¹ możliwy²¹¹ jest wyjazd¹¹¹. Kto nawali .. posiedzi sobie⁴³ tutaj dłużej. Jesteśmy wojskiem i obowiązuje dyscyplina .. Czostek¹¹¹ ma autorytet¹⁴¹. To⁴¹ przecież znana wszystkim²³² postać¹¹¹, bokser, mistrz Polski¹²¹.

D0593 Z. Neugebauer Wracajcie szczęśliwie do bazy 1966 KiW str. 87

Nie wiem za⁶⁴ jakie²⁴² grzechy¹⁴² zostałem⁵⁷ tak ciężko pokarany²¹¹. Kara¹¹¹ polegała na⁶⁶ tym⁴⁶, że zostałem dowódcą działonu¹²¹ absolutnych²²² rekrutów¹²², z⁶² których²²² miałem⁵ zrobić artylerzystów¹⁴², byli⁵ to⁴¹ młodzi²¹² chłopcy¹¹², którzy otarli⁵⁰¹ się trochę o⁶⁴ wojsko¹⁴¹ w⁶⁶ piechocie¹⁶¹ po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ zatoki¹²¹, ale o⁶⁶ artylerii¹⁶¹ nie mieli zielonego²²¹ pojęcia¹²¹. I oto pewnego²²¹ dnia znalazłem⁵⁰¹ się z⁶⁵ działonem¹⁵¹ na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹ ogniowym²⁶¹ na⁶⁶ nauce¹⁶¹ o⁶⁶ sprzęcie.

D0594 Z. Neugebauer Wracajcie szczęśliwie do bazy 1966 KiW str. 176

Pewnej²²¹ nocy¹²¹ załoga wracała z⁶² wyprawy¹²¹ na⁶⁴ zagłębie¹⁴¹ Ruhry¹²¹. Lot¹¹¹ był ciężki²¹¹, samolot¹¹¹ postrzelony²¹¹, żyrokompas¹¹¹ wysiadł, trzeba było lecieć na⁶⁴ busołą. Warunki¹¹² atmosferyczne²¹² nad⁶⁵ Anglią popsuły⁵⁰¹ się i samolot¹¹¹ został⁵⁷ skierowany²¹¹ na⁶⁴ lotnisko¹⁴¹ pod⁶⁵ Bristolem. Kiedy pilot dostał nowy²⁴¹ kurs¹⁴¹ od⁶² nawigatora¹²¹, wydawało⁵⁰¹ mu się, że ten²¹¹ skręt¹¹¹ jest jakby za duży, ale niech tam⁷, nawigator wie co⁴⁴ robi.

D0595 E. Ostrowska Pierwszy dzień tygodnia 1966 WŁ str. 121

.. Potrzebowałam pieniędzy¹²². Krzysztof otworzył dla⁶² mnie⁴² konto¹⁴¹ w⁶⁶ banku¹⁶¹, pożyczył. Wstyd⁵⁰¹ się, Zuzanno¹⁷¹, tak kłamać, zapłacił ci⁴³ za⁶⁴ Jadzię .. Nie, nie mówiła. Taka cicha, spokojna i nagle stanęła okoniem. .. Ja kocham innego²⁴¹ .. – powiedziała. Roześmiałem⁵⁰¹ się jej⁴³ w⁶⁴ nos¹⁴¹, chodziło o⁶⁴ Leszka¹⁴¹ Brzeskiego¹⁴¹, bohatera¹⁴¹ wielu³² skandali¹²². Skąd się jemu ten²¹¹ komunizm¹¹¹ wziął⁵⁰¹ w⁶⁶ głowie¹⁶¹, trudno pojąć.

D0596 E. Ostrowska Pierwszy dzień tygodnia 1966 WŁ str. 155

.. Chciałam je⁴⁴ dobrze wychować, chciałam naprawdę .. – powtarzała, wracając do⁶² domu¹²¹ .. – właściwie w⁶⁶ moim²⁶¹ życiu¹⁶¹ rolę odgrywały tylko dzieci¹¹², Krysia¹¹¹, Bożena¹¹¹, Iwona¹¹¹, ale nie mam⁵ na⁶⁴ nie⁴⁴ żadnego²²¹ wpływu, nie jestem im⁴³ potrzebna, pracowałam ciężko całe²⁴¹ życie¹⁴¹, zniszczyłam sobie⁴³ zdrowie¹⁴¹, wyrzekłam⁵⁰¹ się nawet drobnych²²² przyjemności¹²², nie wiem, co⁴¹ to⁴¹ kawiarnia, w⁶⁶ teatrze bywam kilka³⁴ razy¹⁴² do⁶² roku¹²¹ i tylko wtedy, gdy przychodzą do⁶² szkoły¹²¹ ulgowe²¹² bilety¹¹² .. [&]

D0597 H. Panas Chłopiec z karabinem 1966 MON str. 11

Nie miałem czasu na⁶⁴ dokładne²⁴¹ przemyślenie¹⁴¹ tych²²² wszystkich²²² rewelacji¹²², bo pan¹¹¹ Burda¹¹¹, znalazłszy mapę, czym prędzej zamknął walizę. Rozłożyliśmy mapę na⁶⁶ stoliku. .. Można⁵⁴ by⁸ dojechać koleją do Wandzina¹²¹ .. powiedziałem przyglądając⁵⁰¹ się zielonej²³¹ plamie¹³¹ lasów kozłowieckich²²² .. O⁷, nie .. rzekł pan¹¹¹ Burda¹¹¹ z⁶⁵ przestachem .. Wysiadając na⁶⁶ przystanku¹⁶¹ w⁶⁶ lesie, od razu moglibyście wpaść na⁶⁴ banszuców¹⁴² .. [&]

D0598 H. Panas Chłopiec z karabinem 1966 MON str. 197

Nie mieliśmy na⁶⁶ placówce¹⁶¹ rusznicy¹²¹ przeciwpancernej²²¹ ze⁶² względu na⁶⁴ to⁴⁴, że lichy²¹¹ drewniany²¹¹ most¹¹¹ oraz wysoki²¹¹ urwisty²¹¹ brzeg¹¹¹ rzeki¹²¹ wykluczały możliwość¹⁴¹ przedarcia się¹²¹ tędy ciężkich²²² wozów bojowych²²², ale mimo⁶⁴ to⁴⁴ z⁶⁵ dużym²⁵¹ niepokojem patrzyłem na⁶⁴ opancerzone²⁴² potwory¹⁴² zbliżające się²⁴² do⁶² nas⁴². Podjechały na⁶⁴ odległość¹⁴¹ kilkuset³² metrów od⁶² mostu, a potem⁸, opuściwszy drogę, jeden za⁶⁵ drugim²⁵¹ zajęły stanowiska¹⁴² szerokim²⁵¹ półkolem.

D0599 W. Babinicz Drzazgi 1967 WL str. 53

Ta młoda²¹¹ nie odzywała⁵⁰¹ się z⁶² początku¹²¹ w ogóle. Szybko zorientowałem⁵⁰¹ się, że i ona padła⁵ ofiarą mistyfikacji¹²¹. Heinz nie wspominał ani razu¹²¹, że jest żonaty²¹¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że wiadomość¹¹¹ ta dotknęła ją najboleśniej, kto wie, czy nie więcej, niż⁹ wyrok¹¹¹ śmierci¹²¹. .. Jaka była⁵? .. Powiedz, mamusi¹⁷¹, mamusieńko¹⁷¹. Zrozum, że to⁴¹ jest dla⁶² mnie⁴² bardzo ważne²¹¹ .. [&]

D0600 W. Babinicz Drzazgi 1967 WL str. 142

.. Szczeka¹¹¹ mi⁴³ opada. Mam⁵ minę¹⁴¹ debila¹²¹. Zaraz, zaraz. Przecież sam²¹¹ nieraz głoszę zasadę: niczemu się nie dziwić⁵⁰¹. Na pewno nie jest łatwą²⁵¹ dziewczyną. Na pewno nie kładzie⁵⁰¹ się do⁶² łóżka¹²¹ z⁶⁵ każdym²⁵¹, kto jej⁴³ proponuje małżeństwo¹⁴¹. Nie znam przecież obyczajów panujących²²² w⁶⁶ jej⁴² kraju¹⁶¹, nie interesowały mnie⁴⁴. A może⁸ i u⁶² nas⁴² w⁶⁴ ten²⁴¹ sam²⁴¹ sposób¹⁴¹ odpowiadają dziewczęta¹¹² mężczyznom, do⁶² których²²² mają sympatię? .. [&]

D0601 K. Oleksik Spalony 1967 LSW str. 58

.. Czy to⁸ Majlech¹¹¹ nie ma dosyć dzieci¹²², żeby one na⁶⁴ ojca¹⁴¹ zapracowały? Ludzie¹¹² mówią o⁶⁶ wojnie¹⁶¹, nie warto się tak męczyć⁵⁰¹ dla⁶² dzieci¹²² .. Może⁸ i nie warto, bo ja wiem. Ale młode²¹² są one, panie¹⁷¹ Ojrzakowski¹⁷¹, nieuczzone²¹² .. Daniel dobrze pamiętał najstarszego²⁴¹. Oblakany²¹¹ Łajba¹¹¹ uciekł z⁶² domu¹²¹, krążył po⁶⁶ mieście, a za⁶⁵ nim⁴⁵ gromada wyrostków¹²² zmuszała go⁴⁴ pogrózkami do⁶² śpiewania¹²¹ „Jeszcze Polska¹¹¹ nie ginęła”.

D0602 K. Oleksik Spalony 1967 LSW str. 100

Zjadła trochę kleiku¹²¹, uśmiechała⁵⁰¹ się i obiecywała, że jutro⁸ na pewno wstanie⁵. Ale nie było mowy¹²¹ o⁶⁶ wstaniu¹⁶¹. .. Żeby tak trafić, na⁶⁴ co⁴⁴ ma apetyt¹⁴¹ .. mówiła Gabrysiowa¹¹¹ .. Wstałoby twoje²¹¹ matczyńsko¹¹¹. Zaraz by⁸ jej⁴³ przybyło⁵⁴ siły¹²¹ .. Przyniosła powidła¹⁴², soki¹⁴², smażyła jajecznicę, sadzała matkę, podkładając jej⁴³ poduszkę pod⁶⁴ plecy¹⁴². Ona poddawała⁵⁰¹ się posłusznie wszystkim²³² zabiegom, uśmiechała⁵⁰¹ się, podnosiła łyżkę do⁶² ust i po⁶⁶ skosztowaniu¹⁶¹ odkładała.

D0603 Afanasjew z Sopotu Rozumny rogacz 1964 WL str. 26

Tym⁹ bardziej przykry²¹¹ i kompromitujący²¹¹ dla⁶² gospodarzy¹²² był fakt¹¹¹, że jednemu z⁶² zaproszonych²²² tam⁸ gości¹²² zaginęło futro¹¹¹. Kożuch¹¹¹ – ściślej mówiąc. Od⁶² rana¹²¹ panowało więc u⁶² Giedroyców¹²² wielkie²¹¹ zamieszanie¹¹¹, gdyż właściciel zaginionego²²¹ okrycia¹²¹ delikatnie dawał do⁶² zrozumienia¹²¹ gospodarzom, że to⁸ u⁶² nich⁴² właśnie, tu, w⁶⁶ ich⁴² mieszkaniu¹⁶¹, skradziono mu⁴³ kożuch¹⁴¹, bądź co bądź drogi²⁴¹ i kosztowny²⁴¹, i że bardzo mu⁴³ przykro, ale dobrze było, gdyby jednak zguba się znalazła⁵⁰¹.

D0604 Afanasjew z Sopotu Rozumny rogacz 1964 WL str. 61

Toteż Gregor Smidd pozostawił swój²⁴¹ mundur¹⁴¹ pod⁶⁵ opieką żony¹²¹, a sam²¹¹ położył⁵⁰¹ się na⁶⁶ piasku¹⁶¹, nogi¹⁴² wyciągnął i myślał o⁶⁶ awansie¹⁶¹. Być może⁵ rozmyślania¹¹² te²¹² pozwoliłyby mu⁴³ odkryć⁵ nowy²⁴¹ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ dozbrowienia się¹²¹, jakiś²⁴¹ olśniewający²⁴¹ rodzaj¹⁴¹ narzędzia¹²¹ do⁶² zmasakrowania¹²¹ człowieka¹²¹, gdyby nie .. słońce¹¹¹. Tak. Słońce¹¹¹, rozgrzewające żołądek¹⁴¹ Gregora¹²¹ Smidda¹²¹, rozgrzało i granat¹⁴¹.

D0605 Afanasjew z Sopotu Rozumny rogacz 1964 WL str. 150

Narody¹¹² północy¹²¹ odpowiadały: .. „Puknij⁵⁰¹ się pan¹¹¹ w⁶⁴ czoło¹⁴¹ z⁶⁵ takim²⁵¹ prezentem. Wysyłamy panu¹³¹ gratis⁸ lodowy²¹¹ dom¹¹¹” .. Prezydenci biegali więc przerażeni, niebezpiecznie naciągali⁵⁰¹ się linie¹¹² telefoniczne²¹², a telegraf¹¹¹ bez⁶² drutu był⁵⁷ tak przeciążony²¹¹ depeszami, że w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ widać było ścieżkę ze⁶² słów: .. „Drogi²¹¹ nam przyjacielu¹⁷¹, Lapończyku¹⁷¹! Całujemy twoje²⁴² lodowe²⁴² stopy¹⁴². Zmiłuj⁵⁰¹ się nad⁶⁵ nami” .. [&]

D0606 J. Adamczewski Z latem na ty 1965 Śląsk str. 6

Wędkarzy¹²² jest w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ blisko⁸ ćwierć¹¹¹ miliona. Tych²²² legalnych²²² – zarejestrowanych²²² w⁶⁶ Związku¹⁶¹ Wędkarzy¹²². A więc jest to⁴¹ sport¹¹¹ wręcz masowy²¹¹. Tak masowy²¹¹ – chyba jedyny²¹¹ w⁶⁶ Polsce¹⁶¹. Wędkarstwo¹¹¹ jest sportem. Dyscyplina ta ma nawet własne²⁴² eliminacje¹⁴², zawody¹⁴², mistrzostwa¹⁴², rekordy¹⁴². Zresztą prawdziwy²¹¹ wędkarz¹¹¹ nie traktuje tego²²¹ zajęcia¹²¹ jako⁶² przynoszącego²²¹ dodatkowe²⁴² dochody¹⁴² do⁶² budżetu domowego²²¹.

D0607 J. Adamczewski Z latem na ty 1965 Śląsk str. 40

Choć Miś¹¹¹ wciąż jeszcze był malutki²¹¹ i głupiutki²¹¹, to⁹ przecież uratował nas⁴⁴ przed⁶⁵ wielkim²⁵¹, a raczej jeszcze większym²⁵¹ nieszczęściem. Ktoregoś²²¹ wieczora¹²¹ siedzieliśmy po⁶⁶ kolacji¹⁶¹ w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ na⁶⁶ dole¹⁶¹ i ustalaliśmy plan¹⁴¹ zajęć na⁶⁴ następny²⁴¹ dzień¹⁴¹. Było już późno i ciemno. Świeczka na⁶⁶ stole¹⁶¹ migotała niktym²⁵¹ płomykiem. Miś¹¹¹, śpiący²¹¹ u⁶² mnie⁴² na⁶⁶ kolanach, zbudził⁵⁰¹ się nagle, zaczął się kręcić⁵⁰¹, wiercić⁵⁰¹.

D0608 J. Adamczewski Z latem na ty 1965 Śląsk str. 95

Na⁶⁴ komendę: raz, dwa, trzy! – kamienie¹¹² poleciały do⁶² jeziora¹²¹. Tylko woda bluznęła. Najpierw podskoczył przód¹¹¹ łódki¹²¹, a tył¹¹¹ zachłysnął⁵⁰¹ się wodą. Potem⁸ zaraz tył¹¹¹ podskoczył w⁶⁴ niebo¹⁴¹, a przód¹¹¹ zanurkował do⁶² dna¹²¹. Po⁶⁶ sekundzie¹⁶¹ nie było śladu łodzi¹²¹ na⁶⁶ jeziorze. Tylko dwie³¹ głowy¹¹² i krzyk¹¹¹: .. ratunku¹²¹! na⁶⁴ pomoc¹⁴¹! .. Na⁶⁴ domiar¹⁴¹ złego¹²¹ jeszcze pływać nie umieją.

D0609 J. Papuga Guadaluja 1965 WPoz str. 74

Ale i nam, żyjącym²³² z⁶² pracy¹²¹ rąk, niewiele lepiej niż⁹ im⁴³. Gdyby tak zatrzymać⁵⁰¹ się w⁶⁶ Kołomyi¹⁶¹ i chwycić jaką²⁴¹ robotę? Na pewno w⁶⁶ największych²⁶² skupiskach pracy¹²¹ trafilibyśmy na⁶⁴ ślad¹⁴¹ KPP czy⁹ KPZU. Iść na⁶⁴ całego²⁴¹ w⁶⁴ konspirację, bez⁶² reszty¹²¹ przygotowywać świadomość¹⁴¹ mas, organizować ją i przy⁶⁶ narastających²⁶² dobrych²⁶² warunkach przejść⁵ do⁶² rewolucji¹²¹. We⁶⁶ wspólnej²⁶¹ walce¹⁶¹ o⁶⁴ wolność¹⁴¹ zniszczyć wzajemną²⁴¹ wrogość¹⁴¹.

D0610 J. Papuga Guadaluja 1965 WPoz str. 129

W⁶⁶ niegłupich²⁶² oczach był dziecinny²¹¹ tragizm¹¹¹. Udało⁵⁰¹ mu⁴³ się umknąć z⁶² oddziałów Andersa¹²¹ i zaokrętować w⁶⁶ Karaczi¹⁶¹ wraz z⁶⁵ piechotą angielską²⁵¹. Był zza⁶² Buga¹²¹. Jego⁴² ostatnie²¹² lata¹¹² to⁴¹ jedna²¹¹ rana¹¹¹. O⁶⁴ łyżkę było łatwo, ale zapiekła⁵ go⁴⁴ drwina. Zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, a właściwie byłem pewny²¹¹, że jego⁴² zdecydowana wola¹¹¹ odzyskania¹²¹ łyżki¹²¹ była⁵ zakończeniem strachliwego²²¹ bezwładu i bierności¹²¹.

D0611 B. Bartnikowski Nad chmurami 1966 MON str. 18

Nałożyłem czystą²⁴¹ bieliznę i położyłem⁵⁰¹ się z powrotem do⁶² łóżka¹²¹. Czekać świtu. Ból¹¹¹ w⁶⁶ biodrze potęgował⁵⁰¹ się, nie dawał usnąć. Za⁶⁵ oknem była⁵ czarna, nieprzenikniona noc¹¹¹. Szumiał wiatr¹¹¹ w⁶⁶ gołych²⁶² gałęziach drzew. I jeszcze coś⁴¹ szumiało. Co⁴¹? Słuchałem długo, ale nie mogłem domyśleć⁵⁰¹ się przyczyny¹²¹ tego²²¹ szumu. Wtedy przyszedł sen¹¹¹. Obudziło mnie⁴⁴ miarowe²¹¹ stukanie¹¹¹.

D0612 B. Bartnikowski Nad chmurami 1966 MON str. 108

Pilot spogląda w lewo, w prawo. Czyżby nie doliczyli⁵⁴¹ się? Nie wiedzą, że brak⁵ jednej²²¹ maszyny¹²¹? Trudno w⁶⁴ to⁴⁴ uwierzyć. Bezchmurne²¹¹ niebo¹¹¹ czaruje gwiazdami. Do⁶² nowiu pięć³¹ godzin. Samolot¹¹¹ może⁵ latać jeszcze trzy³⁴ i pół godziny¹²¹. Co⁴⁴ robić? Wzrusza ramionami .. Zmniejsza spokojnie obroty¹⁴² silnika. Szybkuje do⁶² ziemi¹²¹. W⁶⁴ niewiadome¹⁴¹. Żeby podjąć taką²⁴¹ decyzję, trzeba być geniuszem lub .. lub kim⁴⁵?

D0613 B. Bartnikowski Nad chmurami 1966 MON str. 163

I ponownie rozpoczął nalot¹⁴¹ w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ zatoru. Po⁶⁶ trzech³⁶ godzinach nieustannych²²² lotów wyrwali w⁶⁶ lodzie¹⁶¹ długi²⁴¹ na⁶⁴ kilkaset³⁴ metrów kanał¹⁴¹. Janek odchodził właśnie od⁶² tego²²¹ zatoru po⁶⁶ ustawieniu¹⁶¹ kolejnych²²² min¹²² i szukał oczami świateł drugiego²²¹ śmigłowca, gdy usłyszał głos¹⁴¹ Ryśka¹²¹: .. Trójka wychodzę z⁶² akcji¹²¹ .. Głos¹¹¹ pilota¹²¹ był napięty²¹¹, ostry²¹¹, coś⁴¹ musiało się stać⁵⁰¹ w⁶⁶ mrokach nocy¹²¹.

D0614 A. Minkowski Droga do Niury 1964 MON str. 24

Pobiegłem na⁶⁴ dół¹⁴¹ do⁶² naszej²²¹ kabiny¹²¹. Ojciec wynosił rzeczy¹⁴² na⁶⁴ pokład¹⁴¹. Pomogłem mu zarzucić worek¹⁴¹ na⁶⁴ plecy¹⁴². Przystań¹¹¹ wyglądała jak⁹ statek¹¹¹, miała nawet komin¹⁴¹, z⁶² którego²²¹ wydobywała⁵⁰¹ się niebieskawa smuga dymu. Nie opodał⁶² przystani¹²¹ czekało kilka³¹ furmanek. Załadowano na⁶⁴ nie⁴⁴ bagaż¹⁴¹. Woźnice¹¹² odebrali małym²³² konikom worki¹⁴² z⁶⁵ obrokiem. Ruszyliśmy. Jechaliśmy duktem¹⁵¹, wymoszczonym²⁵¹ poprzecznie wielkimi pniami.

D0615 A. Minkowski Droga do Niury 1964 MON str. 168

Krzepki²¹¹ starzec o⁶⁶ twarzy¹⁶¹ brunatnej²⁶¹ od⁶² morza¹²¹ i słońca¹²¹ .. Mam⁵ wolny²⁴¹ wieczór¹⁴¹ .. Kelner przyjął zamówienie¹⁴¹, nie odszedł jednak. Przyglądał⁵⁰¹ mi⁴³ się, otrzepując z⁶² obrusa nie istniejące²⁴² okruszyny. .. Pan¹¹¹ jest cudzoziemcem? .. spytał .. Owszem .. powiedziałem .. Z⁶² Polski¹²¹ .. Kelner ucieszył⁵⁰¹ się. Obnażył w⁶⁶ uśmiechu¹⁶¹ zęby¹⁴² tak białe²⁴² i równe²⁴², że gdyby nie narost¹¹¹ dziaśel, posądziłbym go⁴⁴ o⁶⁴ sztuczną²⁴¹ szczękę.

D0616 A. Baumgarten Urlop w Selwyck 1965 Śląsk str. 92

To⁴¹ był jego⁴² powód¹¹¹ do⁶² dumy¹²¹, jak⁹ z kolei powodem do⁶² dumy¹²¹ Protta¹²¹ było posiadanie¹¹¹ tego²²¹ wzoru cnót na⁶⁴ swoje²⁴² usługi¹⁴². Co prawda za⁶⁴ skromną²⁴¹ sumę czterdziestu³² dolarów tygodniowo. Ale to⁴¹ był szczegół¹¹¹, do⁶² którego²²¹ żaden²¹¹ z⁶² nich⁴² nie przykładał wagi¹²¹. Jeden²¹¹ płacił pieniędzmi, drugi²¹¹ dbałością i umiejętnościami, i tak jakoś wspólnymi wysiłkami przeżywali obok⁶² siebie⁴², we⁶⁶ wzajemnej²⁶¹ zależności¹⁶¹, swoje²⁴² dni¹⁴².

D0617 A. Baumgarten Urlop w Selwyck 1965 Śląsk str. 113

Clifford¹¹¹ wstaje zza⁶² biurka¹²¹ i patrzy na⁶⁴ niego⁴⁴ wytrzeszczonymi oczyma. Więc Bob¹¹¹ przestaje śpiewać i podbiega do⁶² brata¹²¹ – .. A co⁴¹? Nie wierzysz mi⁴³, pewnie, ja też z⁶² początku¹²¹ nie wierzyłem jak⁹ rano⁸ w⁶⁶ gazecie¹⁶¹ przeczytałem na⁶⁶ Standzie¹⁶¹, że na⁶⁴ numer¹⁴¹ cztery, pięć, sześć, dwa, osiem, siedem – dwieście dwadzieścia dwa padła⁵ główna wygrana¹¹¹ pół miliona .. [&]

D0618 A. Baumgarten Urlop w Selwyck 1965 Śląsk str. 147

.. Wracaj, Yuca¹⁷¹, żartowałem tylko, ja tylko .. żartowałem .. – chrypi bezradnie tłusciuch i nagle spojrzenie¹¹¹ jego⁴² pada na⁶⁴ kilku³⁴ ludzi¹²², którzy zeskoczyli z⁶² ciężarówki¹²¹ i przystanęli koło⁶² niego⁴² w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ – .. czego⁸ się gapicie⁵⁰¹ na⁶⁴ mnie⁴⁴? Chwyćcie go⁴⁴ nie odszedł daleko. Musicie go⁴⁴ przyprowadzić. Powiedźcie mu⁴³ .. Nie przyprowadzimy go⁴², senior¹¹¹. On tu zna każde²⁴¹ drzewo¹⁴¹, korzeń¹⁴¹ i wykrot¹⁴¹ – odzywa⁵⁰¹ się spokojnie barczysty²¹¹ drwal.

D0619 D. Bieńkowska Życie bliźniego 1965 Śląsk str. 37

Odeszła⁵ do⁶² pokoju¹²¹ Teodora¹²¹ i znów nastawiła „Bilet¹¹¹ w⁶⁴ jedną²⁴¹ stronę¹⁴¹”. O⁷ Boże¹⁷¹, myślała Elżbieta, ja chyba potrzaskam tę płytę! Oszaleć można, w⁶⁴ kółko¹⁴¹ to²¹¹ samo⁴¹! Wpadła do⁶² sypialni¹²¹. Ania leżała na⁶⁶ brzuchu¹⁶¹ wsparta na⁶⁶ obu³⁶ łokciach i machała do⁶² taktu bosą²⁵¹ nogą. Tak była⁵ przy⁶⁶ tym⁴⁶ zatopiona w⁶⁶ lekturze¹⁶¹, iż nie zwróciła uwagi¹²¹ na⁶⁴ wtargnięcie¹⁴¹ Elżbiety¹²¹.

D0620 D. Bieńkowska Życie bliźniego 1965 Śląsk str. 126

Nikogo⁴² tu dzisiaj nie spotkała prócz⁶² kobiet strzegących²²² obrazów. Kroki¹¹² jej⁴² odbijały⁵⁰¹ się echem w⁶⁶ sali¹⁶¹ zalanej²⁶¹ mlecznym²⁵¹ światłem przenikającym²⁵¹ przez⁶⁴ plastikowe²⁴² zasłony¹⁴². Wydało⁵⁰¹ się jej⁴³ przeto, że ma te²⁴² obrazy¹⁴² na⁶⁴ wieczność¹⁴¹, że wszystkie²¹² myśli¹¹², doznania¹¹² i przeżycia¹¹² ludzi¹²², którzy je⁴⁴ niegdyś malowali, należą teraz do⁶² niej⁴².

D0621 D. Bieńkowska Życie bliźniego 1965 Śląsk str. 181

Chciał być przykładnym²⁵¹ synem, tak, widział siebie⁴⁴ w⁶⁶ tej²⁶¹ roli¹⁶¹, wszyscy go⁴⁴ będą⁵⁶ chwalić⁵¹, stawiać⁵¹ za⁶⁴ przykład¹⁴¹ innym²³², matka będzie z⁶² niego⁴² dumna. Kończyło⁵⁰¹ się na⁶⁶ wzajemnych²⁶² uściskach, na⁶⁶ pełnych²⁶² nadziei¹²¹ uśmiechach. Ale już nazajutrz Tadek wagarował, a schwytany²¹¹ na⁶⁶ gorącym²⁶¹ uczynku¹⁶¹ kłamał bezczelnie, wymyślając na⁶⁶ poczekaniu¹⁶¹ niestworzone²⁴² opowieści¹⁴², z⁶² których²²² wynikało, że go⁴⁴ wszyscy krzywdzą i poniżają.

D0622 W. Babinicz Ludzie to powiedzieli 1966 WL str. 71

Dobiegał zdyszany²¹¹ do⁶² stacji¹²¹ i ochłoniwszy na⁶⁴ widok¹⁴¹ tłumu podróżnych¹²² zawrócił. Minął budynek¹⁴¹, skręcił w prawo i powłóki⁵⁰¹ się wolno⁸ po⁶⁶ nie zabudowanej²⁶¹ ulicy¹⁶¹. Szedł tak na⁶⁴ przełaj¹⁴¹ przez⁶⁴ zaorane²⁴² pola¹⁴², grzązł po⁶⁴ kostki¹⁴² w⁶⁶ błocie i ciągle się dziwił⁵⁰¹. Na⁶⁴ dwanaście³⁴? A ich⁴² przecież było dwoje³¹. Taka widać u⁶² nich⁴² teatralna moda. Dla⁶² gości¹²² chyba. A może⁸ sobie⁴³ tyle³² dzieci¹²² zaplanowali?

D0623 W. Babinicz Ludzie to powiedzieli 1966 WL str. 160

.. twój²¹¹ drogi²¹¹ braciszek, niżej podpisany²¹¹ Witek¹¹¹ Bryn¹¹¹, po bohatersku walczy z⁶⁵ wrogiem wewnętrznym²⁵¹, co⁴⁴ publicznie stwierdził nasz dowódca kapitan, pseudonim¹¹¹ „Przelot¹¹¹”, stoję w⁶⁶ szeregu¹⁶¹ boso, bez⁶² żadnego²²¹ obuwia¹²¹ i łyż¹¹² gorzkie²¹² z⁶² oczu¹²² moich²²² płyną, kiedy moich²⁴² kolegów¹⁴² przydzielają na⁶⁴ bojowe²⁴² wyprawy¹⁴², a mnie⁴⁴ nie, bo jakże, przyznaj, drogi²¹¹ bracie¹⁷¹, wyglądałoby gdyby reakcja spostrzegła, że zwalcza ją ludowy²¹¹ żołnierz bez⁶² butów.

D0624 L. Bądkowski O których myślimy 1966 WMor str. 16

Trzyletni²¹¹ chłopczyk z⁶² wysokości¹²¹ męskiego²²¹ ramienia patrzył na⁶⁴ świat¹⁴¹ ze⁶⁵ zdziwieniem i ufnością, a w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ jeszcze bardziej samotny²¹¹ i zdany²¹¹ na⁶⁴ łaskę przypadkowego²²¹ opiekuna¹²¹. Chodzili ulicami obcego²²¹ miasta¹²¹, mieszkali w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ wdowy¹²¹ po⁶⁶ podoficerze¹⁶¹ Kriegsmarine¹⁶¹, rozmawiali ze⁶⁵ sobą w⁶⁶ mowie¹⁶¹ zrozumiałej²⁶¹ tylko dla⁶² nich⁴². Raz⁸ spotkała ich⁴⁴ znajoma¹¹¹ Józefa¹²¹, Mizzi¹¹¹. Szeroko otworzyła oczy¹⁴² i parsknęła śmiechem.

D0625 L. Bądkowski O których myślimy 1966 WMor str. 105

.. Rufa dwadzieścia³⁴ metrów od⁶² nabrzeża¹²¹ .. Kapitan zarządził niezwłocznie. Wolno⁸ przytrzymać linę rufową²⁴¹ .. – Przytrzymać linę rufową²⁴¹ .. – powiedział drugi²¹¹ oficer .. Ale szkoda⁵, że nie ma tamtej²²¹. Nie mogłaby być, bo jak⁸, ale szkoda⁵ Margit¹²¹, pielęgniarki¹²¹. Za dużo było pośpiechu¹²¹ z⁶⁵ tym²⁵¹ zaokrętowaniem się, przecież by⁸ i tak nie uciekło⁵⁴ .. Statek¹¹¹ stał w⁶⁶ porcie¹⁶¹ kilka³⁴ dni¹²² i można było je⁴⁴ wykorzystać. Chociażby wczoraj .. [&]

D0626 W. Bieńko Morze nadziei 1966 Czyt. str. 29

Łaziła nago po⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹, przypaliła mleko¹⁴¹ i opowiadała o⁶⁶ Andrzeju¹⁶¹. .. Jest niezręczny²¹¹ .. mówiła .. strasznie się denerwuje⁵⁰¹ i spanie¹¹¹ z⁶⁵ nim⁴⁵ nie należy do⁶² przyjemności¹²¹ .. Wtedy wyrzuciłem ją za⁶⁴ drzwi¹⁴². Żeby choć była⁵ inna. Żeby mniej mówiła. Żeby powiedziała coś⁴⁴ o⁶⁶ nas⁴⁶. Że mnie⁴⁴ lubi. Że zrobiła to⁴⁴ dlatego, że coś⁴¹ tam⁷. Nic⁴¹. Nic⁴⁴ takiego²²¹ nie powiedziała. Chwaliła⁵⁰¹ się, że ma małe²⁴² piersi¹⁴² i w⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ nie potrzebuje nosić stanika¹²¹.

D0627 W. Bieńko Morze nadziei 1966 Czyt. str. 194

Ponieważ była⁵ to⁴¹ już trzecia z kolei nieobecność¹¹¹, spytałem, co⁴¹ się z⁶⁵ nimi dzieje⁵⁰¹. Marudzili, zwlekali z⁶⁵ odpowiedzią, wspominali coś⁴⁴ o⁶⁶ chorobie¹⁶¹, aż w⁶⁶ końcu¹⁶¹, przyciśnięci do⁶² muru, przyznali, że Brock i Strecht zrezygnowali z⁶² seminarium¹²¹ .. Zrezygnowali? Z⁶² jakiego²²¹ powodu? I czemu⁸ nie przyszli⁵ z⁶⁵ tym⁴⁵ do⁶² mnie⁴²? .. [&]

D0628 W. Bieńko Morze nadziei 1966 Czyt. str. 262

.. Są pytania¹¹², których²²² nie można zostawić bez⁶² odpowiedzi¹²¹. Brak¹¹¹ jej⁴² wiedzie daleko. To⁴¹ nie znaczy, że dokonał⁵⁰¹ się we⁶⁶ mnie⁴⁶ jakiś²¹¹ przewrót¹¹¹, daleko mi⁴³ do⁶² uznania¹²¹ Robinsona¹²¹ za⁶⁴ geniusza¹⁴¹, ale u⁶² niego⁴² wszystko⁴¹ mieści⁵⁰¹ się w⁶⁶ ludzkich²⁶² wymiarach, stoi na⁶⁶ ziemi¹⁶¹. A to⁴¹ jest najważniejsze²¹¹ .. Zatem będziesz⁵⁶ musiał⁵² uznać, że nasza teoria jest brednią? .. [&]

D0629 A. Baumgarten Ulica czterech wiatrów 1967 Śląsk str. 118

.. „Żywią⁵ i⁹ bronią⁵”. Taki²¹¹ podobno napis¹¹¹ widniał na⁶⁶ sztandarach chłopskich²⁶² w⁶⁶ dawnej²⁶¹ Polsce¹⁶¹. Żywią⁵ i bronią⁵ .. – powtarza jeszcze raz⁸ i z⁶⁵ lubością obwąchuje jakiś²⁴¹ kasek¹⁴¹ wyciągnięty²⁴¹ z⁶² zawiniątka¹²¹. Andrzej patrzy na⁶⁴ drzwi¹⁴² za⁶⁵ którymi zniknął Rogalski i czeka na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ jeszcze powie Radomański, bo jakoś mu⁴³ się⁴¹ widzi, że właśnie teraz, po⁶⁶ zdumiewającym²⁶¹ występie Staszka¹²¹ mogliby i oni obaj mieć szansę¹⁴² dogadania się¹²¹.

D0630 A. Baumgarten Ulica czterech wiatrów 1967 Śląsk str. 207

.. Jedni zabezpieczają mieszkania¹⁴² a inni aparaty¹⁴² radiowe²⁴² .. Panie¹⁷¹ Andrzeju¹⁷¹ .. pąsowieje Kantak¹¹¹ .. żeby to⁸ nie pan¹¹¹ powiedział, to⁹, to⁹ ja bym⁸ .. przecież pan¹¹¹ wie, że wszystkie²⁴² aparaty¹⁴² zdałem Łądkowi¹³¹ do⁶² magazynu. Za⁶⁵ rewersem i według⁶² spisu. Jak⁸ pan¹¹¹ może⁵ .. Żartować nie można, panie¹⁷¹ Józefie¹⁷¹? .. śmieje⁵⁰¹ się Andrzej¹¹¹ na⁶⁴ całą²⁴¹ twarz¹⁴¹ i ściska potężnie, nadąsanego²⁴¹ ziomka¹⁴¹.

D0631 R. Bratny Nauka chodzenia 1965 Iskry str. 21

I wtedy ona każe wracać tam⁸ w⁶⁴ to²⁴¹ bagno¹⁴¹, gdzie tak niewygodnie będzie⁵⁶ iść⁵¹ brzegiem. Major, na⁶⁴ którego²²¹ rozkaz¹⁴¹ pobiegli wtedy na⁶⁴ śmierć¹⁴¹ uykający²¹² teraz przed⁶⁵ falą, jego⁴² strzelba porzucona na⁶⁶ ławce¹⁶¹ łodzi¹²¹ .. Rozładował ją na⁶⁶ brzegu¹⁶¹, a ona cisnęła naboje¹⁴² do⁶² wody¹²¹. Wtedy, tak wtedy po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ pomyślała, że bliżej⁸ niż⁹ ten²¹¹ jej⁴² mąż¹¹¹ ma do⁶² niej⁴² on, chłopak z⁶² jej⁴² parafii¹²¹ .. [&]

D0632 R. Bratny Nauka chodzenia 1965 Iskry str. 42

Te²¹² buty¹¹² kupione²¹² za⁶⁴ dobre²⁴¹ półrocze¹⁴¹, żebym nie musiał człapać w⁶⁶ ojcowych²⁶² codziennie sześć³⁴ kilometrów w⁶⁴ jedną²⁴¹ i sześć³⁴ w⁶⁴ drugą²⁴¹, do⁶² szkoły¹²¹ .. Buty¹¹², których²²² starczyło na⁶⁴ przemarsz¹⁴¹ w⁶⁴ jedną²⁴¹ stronę, bo błoto¹¹¹ zdemaskowało tekturową²⁴¹ podeszwę, przyszwę¹⁴² z⁶² bądź⁸ czego⁴², po prostu czarne²¹² pięty¹¹² obnażone²¹² bez⁶² ceregieli¹²², jak⁹ na⁶⁶ jesiennym²⁶¹ pastwisku¹⁶¹.

D0633 A. Bonarski Poszukiwania 1965 PIW str. 50

Szczególnie spokojnie myśli⁵ się⁴¹ o⁶⁶ wyjeździe, który²¹¹ był możliwy²¹¹. Dobrze: leżeć na⁶⁶ gorącym²⁶¹ piasku¹⁶¹; w⁶⁶ pół uniesiony²¹¹, wsparty²¹¹ na⁶⁶ łokciach oglądać, niewiele⁸ myśląc o⁶⁶ obrazach: ani o⁶⁶ wędrującej²⁶¹ ku⁶³ Helowi¹³¹ czeredzie¹⁶¹ chmur, ani o⁶⁶ rozpostarciu¹⁶¹ wody¹²¹ daleko⁸: – granatowoniebieska, bliżej⁸ – zielonkawa, jeszcze bliżej⁸ – zielonawożółta ku⁶³ mnie⁴³ znów niebiescieje, aby przejść⁵ w⁶⁴ brudnobrązowozielonożółte²⁴² wody pobraża¹²¹.

D0634 A. Bonarski Poszukiwania 1965 PIW str. 84

Teraz iść brzegiem lądu i morza¹²¹, które²¹¹ nakrywa⁵ woal¹⁴¹ drobnego²²¹ deszczu¹²¹; skupić⁵⁰¹ się na⁶⁶ wolnej²⁶¹ godzinie¹⁶¹; spacer¹¹¹ ciemnym²⁵¹ brzegiem; oglądać otoczenie¹⁴¹; nie myśleć o⁶⁶ biografii¹⁶¹; zbieram owoce¹⁴²; nie myśleć tylko o⁶⁶ czerwonej²⁶¹ umbrelce¹⁶¹, którą²⁴¹ pożyczyłem od⁶² niej⁴² na⁶⁶ odchodnym¹⁶¹; chroń wymiętoszoną²⁴¹ marynarkę przed⁶² deszczem: oto parasol¹¹¹; śmiałem⁵⁰¹ się daleki²¹¹ wesołości¹²¹??? .. [&]

D0635 T. Becela Chłopcy z morza 1965 MON str. 71

Stary¹¹¹ wysłuchał ich⁴² mowy¹²¹ i już łagodniej powiedział: .. Ze⁶² względu na⁶⁴ to⁴⁴, żeście mieli⁵³ cywilną²⁴¹ odwagę sami²¹² się zgłosić⁵⁰¹, zgadzam⁵⁰¹ się, ale okręt¹¹¹ nie może⁵ na⁶⁶ tym²⁶¹ „jazzowaniu¹⁶¹” uciepieć. Zapowiedzieć to⁴⁴ kolegom, zresztą najbliższy²¹¹ przegląd¹¹¹ okrętu wykaże .. Chodzili więc na⁶⁴ próby¹⁴², ćwiczyli także na⁶⁶ okręcie, ale łatwo im⁴³ to²¹¹ muzykowanie¹¹¹ nie szło, stale⁸ zdarzały⁵⁰¹ się służby¹¹² których²²² nie mogli opuścić.

D0636 T. Becela Chłopcy z morza 1965 MON str. 84

Nasz²¹¹ łaźiebny¹¹¹ robił to⁴⁴ w⁶⁴ bardzo prosty²⁴¹ sposób¹⁴¹ – kilka³⁴ razy¹²² gorąca woda, po⁶⁶ niej⁴⁶ zimna i po⁶⁶ kilku³⁶ kąpielach byłeś całkiem innym²⁵¹ człowiekiem. Gdyby tak można i tę drugą²⁴¹, wewnętrzną²⁴¹ skórę w⁶⁴ tak prosty²⁴¹ sposób¹⁴¹ odnowić – myślałem nieraz – ludzie¹¹² byłiby o wiele przyjemniejsi w⁶⁶ obcowaniu¹⁶¹. Życie¹¹¹ na⁶⁶ okręcie płynęło monotonnie – służba na⁶⁶ radiobiurze¹⁶¹, załatwianie¹¹¹ seansów radiowych²²², odbiór¹¹¹ prognozy¹²¹ i tak w⁶⁴ kółko¹⁴¹.

D0637 E. Biela Pasaże 1967 Czytelnik str. 97

Postanowiłem nie jeść do⁶² momentu urodzenia się¹²¹ dziecka żadnych²²² słodczy¹²². Wygląda to⁴¹ trochę na⁶⁴ katolickie²⁴¹ wyrzeczenie się¹⁴¹ przyjemności¹²² i uciech¹²² smakowych²²², ale tak to⁴⁴ wymyśliłem i dobrze mi⁴³ z⁶⁵ tym²⁵¹ postanowieniem. Małgorzata domyśliła⁵⁰¹ się chyba, dlaczego wyrzekłem⁵⁰¹ się jedzenia¹²¹ cukierków i czekolady¹²¹ i pewnie napisała o⁶⁶ tym⁴⁶ do⁶² swojej²²¹ matki¹²¹. Za⁶⁴ pięć³⁴ lat, a może⁸ nawet wcześniej, będę⁵⁶ się z⁶² tego⁴² serdecznie śmiał⁵²¹.

D0638 B. Brzeziński Jak zostać milionerem 1967 WL str. 11

.. Nic⁴¹ dziwnego²²¹! Moja babunia – Parzęczewiczówna¹¹¹ de domo .. Pa-rzęcze-wi-czó-wna¹¹¹! Państwu¹³¹ to⁴¹ nic⁴⁴ nie mówi? No tak kogo⁴⁴ dzisiaj interesuje cudze²¹¹ drzewo¹¹¹ genealogiczne²¹¹?! .. Gdyby człowiek był szafą trójdzielną²⁵¹, to⁹ by⁸ go⁴⁴ może⁸ spytali⁵⁴, z⁶² jakiego²²¹ drzewa¹²¹ pochodzi .. A babunia .. – Parzęczewiczówna¹¹¹ .. Ze⁶² staro²²¹ rodu pochodzi .. Pochodzi, pochodzi .. – a potem⁸ siada sobie⁴³ i rozmyśla. Młodość¹⁴¹ wspomina i swoje²⁴¹ pochodzenie¹⁴¹ socjalne²⁴¹.

D0639 B. Brzeziński Jak zostać milionerem 1967 WL str. 37

Starsze²¹² gosposie¹¹² wpadają na⁶⁴ pół czarnej¹²¹ i płoteczki¹⁴², przynosząc zazwyczaj jakieś²⁴² robótki¹⁴² ręczne²⁴², jak⁹ na⁶⁴ przykład¹⁴¹ – gęś¹⁴¹ do⁶² oskubania¹²¹, lub tym²³² podobne²¹². O⁶⁶ dwunastej²⁶¹ – dansing¹¹¹. Przygrywa orkiestra jazzowa „Six Bańduła Boys, pod⁶⁵ batutą maestro¹²¹ Wojtka¹²¹ Bańduły¹²¹. W⁶⁶ razie drobnych²²² nieporozumień – kłonicie¹⁴² i orczyki¹⁴² wypożycza szatniarz po⁶⁶ cenach umiarkowanych²⁶². W⁶⁶ abonamencie taniej.

D0640 J. Brzęczkowski Człowiek na co dzień 1967 Czytelnik str. 123

Napięta żyłka świsnęła i pękła w⁶⁶ przeponie¹⁶¹. Węgorz – może⁸ właśnie ten²¹¹ trzykilowy²¹¹ — poszedł! Zdrętwiałem w⁶⁶ niemej²⁶¹ rozpacz¹⁶¹. Terkot¹¹¹ kołowrotka ma to⁴⁴ do⁶² siebie⁴², że słyhać go⁴⁴ daleko nawet w⁶⁴ dzień¹⁴¹. W⁶⁶ nocy¹⁶¹ dudnią na⁶⁴ całą²⁴¹ okolicę. Biał²¹¹ promień¹¹¹ szastnął w⁶⁴ krzaki¹⁴², psy¹¹² z⁶⁵ ujadaniem skoczyły ku⁶³ wodzie¹³¹. Pozostałem jeszcze z⁸ godzinkę, aż zaróżowił⁵⁰¹ się wschód¹¹¹, i chlupiąc głośno wiołem podjechałem do⁶² drewnianej²²¹ przystanki¹²¹.

D0641 J. Brzęczkowski Człowiek na co dzień 1967 Czytelnik str. 204

Bratki¹¹² na⁶⁶ gazonie spojrzały za⁶⁵ nim⁴⁵ z⁶⁵ niepokojem żółtawymi oczami – spokój¹¹¹! Przez⁶⁴ noc¹⁴¹ i tak was⁴² nikt nie ukradnie. Ruszył utykając – reumatyzm¹¹¹ przy⁶⁶ tej²⁶¹ robocie¹⁶¹! czerwoną²⁵¹ ścieżką. Przy⁶⁶ bramie¹⁶¹ dojrzał w⁶⁶ blasku¹⁶¹ ulicznej²²¹ latarni¹²¹ ciemną²⁴¹ skuloną²⁴¹ postać¹⁴¹ na⁶⁶ ławce¹⁶¹. Obywatel się urzyna⁵⁰¹? Wstańcie, obywatelu¹⁷¹, okradną. Przeziębicie⁵⁰¹ się! Potrzęsnał za⁶⁴ ramię¹⁴¹. Postać¹¹¹ przechyliła⁵⁰¹ się bezwładnie. Pan¹¹¹ Onufry¹¹¹ miał⁵ duże²⁴¹ doświadczenie¹⁴¹.

D0642 E. Pauksza Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 134

.. Żeby cię jasny²¹¹ piorun¹¹¹ strzelił .. – kłął w⁶⁶ duchu¹⁶¹. Strawy¹²¹ duchowej²²¹ się jej⁴³ zachciewa⁵⁰¹, staremu pudłu¹³¹! My tu mamy⁵ kłopoty¹⁴² z⁶⁵ wyżywieniem ludności¹²¹, kartki¹⁴² żywnościowe²⁴² trzeba wprowadzić bieda¹¹¹ jest z⁶⁵ mięsem, z⁶⁵ tłuszczami, z⁶⁵ mąką zaczyna być krucho, a ona proponuje strawę duchową²⁴¹.

D0643 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 257

Gdy dziewczyna nasyciła pragnienie¹⁴¹, postanowił, że musi raz⁸ wreszcie zakończyć tę sprawę. Chciał to⁴⁴ załatwić inaczej, stopniowo, ale teraz był zbyt⁸ zdenerwowany²¹¹ i przejęty²¹¹, aby bawić⁵⁰¹ się w⁶⁴ ceregiele¹⁴². Przysiadł⁵⁰¹ się na⁶⁶ oparciu¹⁶¹ fotela, na⁶⁶ którym²⁶¹ siedziała Ziułka¹¹¹, objął ją lekko ramieniem. Przytuliła⁵⁰¹ się od razu do⁶² niego⁴². W⁶⁶ oczach miała wilgotno, w⁶⁶ tych²⁶² naprawdę ładnych²⁶² ciemnobłękitnych²⁶² oczach, dużych²⁶², głębokich²⁶².

D0644 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 356

Zasiedział⁵⁰¹ się Lisiewicz do późna za⁶⁵ biurkiem. Sam²¹¹ sobie⁴³ się dziwił⁵⁰¹, ale właśnie sprawy¹¹² niemieckie²¹² wyzwoliły w⁶⁶ nim⁴⁶ olbrzymią²⁴¹ energię. Zdawał sobie⁴³ sprawę, że to⁸ nerwowość¹¹¹ najsilniej nim⁴⁵ powoduje, ale fakt¹¹¹ pozostawał sobą. Wróciła dynamika, dawny²¹¹ zapal¹¹¹. Może⁸ wyolbrzymiał niebezpieczeństwo¹⁴¹, może⁸ szarpał nim⁴⁵ niepokój¹¹¹, aby na⁶⁶ płaszczyźnie¹⁶¹ szerszej niż ich⁴² miasto¹¹¹ sprawy¹¹² nie przybrały złego²²¹ obrotu.

D0645 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 369

Gdzie indziej zdarzyła⁵⁰¹ się próba terroru, jawnego²²¹ szantażu¹²¹. Na⁶⁶ stacji¹⁶¹ również próbowano odebrać mienie¹⁴¹ grupce¹³¹ Niemców¹²², milicjanci w⁶⁴ porę zdolali udaremnić ten²⁴¹ zamiar¹⁴¹. .. I jak⁸ my z⁶⁵ tym⁴⁵ wyglądamy? Wyływa szumowina, ładną²⁴¹ robi opinię nam wszystkim²³² .. – kłął Zieleniak. Wlazło¹¹¹ mu sekundował. .. Nie przesadzajcie nie⁴¹ się w⁶⁶ końcu¹⁶¹ nie stało⁵⁰¹. Mnie⁴³ tam⁷ tych²²² drani¹²² nie żal⁵. Jak⁹ któremu dupsko¹⁴¹ przetrzepią, nie zaszkodzi .. [&]

D0646 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 437

Były⁵⁷ zatem zdeponowane²¹² w⁶⁶ muzeum¹⁶¹ stamtąd zostały⁵⁷ skradzione²¹²? .. Tak, chwileczkę .. – w⁶⁶ drzwiach stał wezwany²¹¹ dzwonkiem dyżurny¹¹¹. .. Wyślijcie zaraz patrol¹⁴¹ na⁶⁴ Piastowską¹⁴¹ siedem. Tam⁸, u⁶² gospodyni¹²¹ mieszkania¹²¹, Niemki¹²¹, odnajdziecie rulon¹⁴¹ obrazów. Tutaj je⁴⁴ dostarczycie .. Panie¹⁷¹ komendancie¹⁷¹ .. Chwileczkę. Widzi pan¹¹¹, że telefonuję .. Pani¹¹¹ Dzwiniarska¹¹¹? Proszę się uśmiechnąć⁵⁰¹. Obrazy¹¹² już się znalazły⁵⁰¹. Czekamy na⁶⁴ panią¹⁴¹ w⁶⁶ komendzie¹⁶¹ .. [&]

D0647 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. I 1966 WPoz str. 537

Żadna ewidencja nie wytrzymywała próby¹²¹ życia¹²¹ choćby przez⁶⁴ jeden²⁴¹ dzień¹⁴¹. Odjazdy¹¹² i przyjazdy¹¹², rozstania¹¹² i przywitania¹¹², wybrzydzanie¹¹¹ na⁶⁴ wszystko⁴⁴ i radość¹¹¹ z⁶² otrzymanego²²¹ spłachcia¹²¹ zapuszczonej²²¹ ziemi¹²¹. Przepijane²¹² większe²¹² sumy¹¹² i supłanie¹¹¹ groszaków na⁶⁴ pajdę zwykłego²²¹ chleba. Wódka, brzęk¹¹¹ twardej²²¹ monety¹²¹, i pierwsze²¹² skromniutki²¹² pensje¹¹² wypłacone²¹² wreszcie w⁶⁶ pełnym²⁶¹ wymiarze, gromady¹¹² rozchichotanych²²² dziewcząt i surowe²¹², przedwcześnie podstarzałe²¹² twarze¹¹² kobiet szukających²²² wraz z⁶⁵ rodzinami stałego²²¹ gniazda¹²¹. [#]

D0648 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. II 1966 WPoz str. 89

Zapadły²¹¹, stary²¹¹, zarastający²¹¹ grób¹¹¹. Nawet kwiaty¹¹² nie chcą tam⁸ rosnąć, więdną i wysychają. Przegniła⁵ i załamała⁵⁰¹ się ławeczka, na⁶⁶ której²⁶¹ zawsze wysiadywała. Rozpada⁵⁰¹ się dawny²¹¹ czas¹¹¹, nie⁴¹ po⁶⁶ nim⁴⁶ nie pozostaje. I po⁶⁶ Karolu¹⁶¹ się tak wszystko⁴¹ rozsypie⁵⁰¹, zapadnie⁵⁰¹, przeminie. I po⁶⁶ niej⁴⁶ też, gdy odejdzie. Ale dopiero wtedy.

D0649 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. II 1966 WPoz str. 147

Ujrzałam kobietę dosyć skromnie, choć ze⁶⁵ smakiem ubraną²⁴¹. Wpatrywała⁵⁰¹ się we⁶⁴ mnie⁴⁴ uporczywie, po⁶⁶ czym⁴⁶ powiedziała: .. Panna Schirmer, prawda? Ja panią¹⁴¹ znałam z⁶² widzenia¹²¹, wszyscy w⁶⁶ naszym²⁶¹ mieście panią¹⁴¹ znali .. Nie przypominałam jej⁴² sobie⁴³, poprosiłam, aby⁹ weszła do⁶² środka. I wtedy zaczęła swoją²⁴¹ opowieść¹⁴¹. Sprawę znałam, głośno było jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ o⁶⁶ niej⁴⁶ wśród⁶² tutejszych²²² Niemców¹²², także i w⁶⁶ domu¹⁶¹ mojego²²¹ dziadka¹²¹ Mittwocha¹²¹, przepraszam, Środy .. Tak się powiedziało to nazwisko z niemiecka .. [#] [&]

D0650 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. II 1966 WPoz str. 270

.. Ale zostawmy go⁴⁴. I jego⁴² dzieci¹⁴² .. Co ty się czepiasz⁵⁰¹ tych²²² dzieci¹²²? .. Rozlał znów wódkę, od razu wychylił kieliszek¹⁴¹. .. Cholera wie, kurza twarz, może ja dlatego Rzepika¹²¹ nie lubię, że on ma aż tyle³⁴ dzieci¹²²? .. I innych²²² dzieciąt²²² też nie uwielbiam. Ciebie⁴² to⁴¹ nie dotyczy. To⁴¹ inna sprawa. Widzisz, ja inaczej wszystko⁴⁴ sobie⁴³ po⁶⁶ wojnie¹⁶¹ wyobrażałem ..

D0651 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. II 1966 WPoz str. 283

A w⁶⁶ niej⁴⁶ ciągle pulsuje sprawa Stefy¹²¹, nieodgadniona i nie przemyślana do⁶² końca. Boli poczucie¹¹¹ winy¹²¹, żal¹¹¹ do⁶² losu i siebie⁴². Trudno w⁶⁶ takich²⁶² warunkach normalnie pracować. Tego²²¹ dnia przemókł i zaziębił⁵⁰¹ się, buty¹¹² dawno już krzyczały o⁶⁴ nowe²⁴² zelówki¹⁴², jakże jednak myśleć o⁶⁶ szewcu, gdy taki²¹¹ dług¹¹¹ wisi nad⁶⁵ karkiem.

D0652 E. Paukszta Przejaśnia się niebo t. II 1966 WPoz str. 451

W⁶⁶ nim⁴⁶ zaś szelest¹¹¹ papieru w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹, olbrzymiejące²¹², ożywione²¹², jak gdyby złowieszcze²¹², wciąż nie rozszyfrowane²¹² słowa¹¹²: „Przyjeżdżaj. Z⁶⁵ ojcem nieszczęście¹¹¹. Róża¹¹¹”. Telefonował z⁶² jakiegoś²²¹ sklepu do⁶² szpitala. Dyżurna²¹¹ siostra niemiłosiernie długo sprawdzała w⁶⁶ rejestrach. .. Bejnarowicz? Jan? Nie, nie ma u⁶² nas⁴² takiego²²¹ .. Odetchnąłem z⁶⁵ ulgą, ale odczucie¹¹¹ tej²²¹ ulgi¹²¹ jednocześnie narosło, omotało⁵⁰¹ się lękiem. Nie choroba, więc co⁴¹ zatem?

D0653 E. Paukszta Spod szczęśliwej gwiazdy 1965 Śląsk s. 42

Czemu⁸ Ewa nic⁴⁴ więcej nie napisała? Może⁸ należało zabrać ze⁶⁵ sobą lekarza¹⁴¹, może⁸ leki¹¹² jakieś²¹² są nieodzownie potrzebne²¹². Bo cóż⁴⁴ może⁵ znaczyć nieszczęście¹¹¹. Choroba, wypadek¹¹¹, na⁶⁶ wodzie¹⁶¹ o⁶⁴ to⁴⁴ nietrudno. Niepokój¹¹¹, uczucie¹¹¹ zagrożenia¹²¹. To⁴¹ prawda, kielkowało gdzieś skryte²¹¹ niedostrzegalnie w⁶⁶ codziennym²⁶¹ dniu¹⁶¹, wyraźniej objawiające się²¹¹ w⁶⁶ momentach szczególniejszej²²¹ radości¹²¹.

D0654 E. Paukszta Spod szczęśliwej gwiazdy 1965 Śląsk s. 55

Kwadratowa twarz¹¹¹, niskie²¹¹ czoło¹¹¹, oczy¹¹² na pół przysłonięte²¹² powiekami, na⁶⁶ kolanach złożone²¹² żyłaste²¹², mocne²¹² ręce¹¹², które²¹² tak umiały mordować. Ręce¹¹² w⁶⁶ bezruchu¹⁶¹, w⁶⁶ spoczynku¹⁶¹, żadne²¹¹ drgnienie¹¹¹ nie przebiegnie po⁶⁶ palcach, żaden²¹¹ skurcz¹¹¹ ich⁴² nie zegnies⁵ w⁶⁶ gwałtownym²⁶¹ wstrząsie. Wszystkie²¹² spojrzenia¹¹² biegną ku⁶³ tej²³¹ sylwetce¹³¹, jedne²¹² ściągają drugie²⁴², wielka musi być zogniskowana siła tych²²² spojrzeń, złych²²², nienawistnych²²², wzbierających²²² żądzą zemsty¹²¹, spóźnionego²²¹ choćby odwetu.

D0655 E. Paukszta Spod szczęśliwej gwiazdy 1965 Śląsk s. 178

Sękaty²¹¹ chłop zniósłby i to⁴⁴, tyle⁸ tylko, że ręce¹⁴² w⁶⁶ kieszeniach coraz bardziej przyciskał do⁶² ciała¹²¹, bo się wyrzywały⁵⁰¹ na zewnątrz. Cóż⁴¹, gdy rudzielec¹¹¹ przeholował, od⁶² Polaków¹²² zaczął wyzywać, Polskę¹⁴¹ wyklinać i okpiwać, ręce¹¹² Gali¹²¹ nie wytrzymały w⁶⁶ schowaniu¹⁶¹. Zawinęły młynka¹⁴¹ w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, z⁶⁵ trzaskiem, jakby się waliła⁵⁰¹ podcięta sosna, zatrzymały⁵⁰¹ się na⁶⁶ rozjazgotanej²⁶¹ gębie¹⁶¹ leśniczego¹²¹.

D0656 E. Paukszta Spod szczęśliwej gwiazdy 1965 Śląsk s. 223

Aż trzeba nad⁶⁴ morze¹⁴¹ biec, by⁹ spokój¹⁴¹ odzyskać, zrozumieć ostatnie²⁴¹ swoje²⁴¹ wielkie²⁴¹ kochanie¹⁴¹, od⁶² którego²²¹ ani już odejść⁵. Do⁶² końca dni¹²² naszych²²² będziemy⁵⁶, łódeczko¹⁷¹, jeździć⁵¹ ze⁶⁵ sobą, gadać⁵¹ i sieci¹⁴² stawiać⁵¹, swiergolić⁵¹ dulkami, jak⁹ tamte²¹² ptaszyny¹¹² w⁶⁶ Worniksztach¹⁶², wdychać⁵¹ syte²⁴¹ soli¹²¹ powietrze¹⁴¹. Sztorm¹¹¹ wali, bije wściekle o⁶⁴ brzeg¹⁴¹, piętrzą⁵⁰¹ się fale¹⁴², jasno, srebrzyście, księżyc¹¹¹ dobiega pełni¹²¹.

D0657 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 74

Ciężko było, rzeki¹¹², wody¹¹², kanały¹¹², silna obrona, wyborowe²¹² dywizje¹¹² niemieckie²¹², ale to⁴¹ była⁵ zwyczajnie wojna. Ludzie¹¹² giną i ludzie¹¹² zwyciężają. A tutaj? Duchy¹¹², mary¹¹², nóż¹¹¹ wbity²¹¹ w⁶⁴ plecy¹⁴², wartownik porwany²¹¹ z⁶² placówki¹²¹, potem⁸ odnaleziony²¹¹ w⁶⁶ chaszczach okrutnie pokaleczony²¹¹, te²¹² lasy¹¹² nieprzebyte²¹², ciągle im⁴³ jeszcze nie znane²¹², gdzie nigdy nie wiadomo, co⁴¹ może⁵ czyhać.

D0658 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 87

Oslonięty²¹¹ pniem drzewa¹²¹, na⁶⁶ ulicy¹⁶¹ czał⁵⁰¹ się Fredzio¹¹¹ ze⁶⁵ swoim²⁵¹ zdobycznym²⁵¹ automatem wypatrywał pod⁶⁴ las¹⁴¹, znów strzelił. Gębę miał ściągniętą²⁴¹, włosy¹⁴² zmierzwione²⁴², nie rozczesane²⁴² jeszcze ze⁶² snu. .. Fred¹⁷¹ zgłupiałeś? .. wrzasnął do⁶² niego⁴². .. Znów jakieś²¹² szkopy¹¹², żeby ich⁴² jasna cholera. Wojskowi¹¹². Tu się podkradli⁵⁰¹. Więc wygarnąłem, niech się od⁶² nas⁴² trzymają⁵⁵¹ z daleka. Zwiali, cholery¹¹² .. [&]

D0659 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 186

Jeden²¹¹ wskazał już spory²⁴¹ skład¹⁴¹ broni¹²¹ i amunicji¹²¹. nawazelinowana, dobrze zakonserwowana, mieli już z⁶⁵ tym⁴⁵ niejaka²⁴¹ wprawę, mieściła⁵⁰¹ się w⁶⁶ dawnej²⁶¹ nadbutwiej¹⁶¹ lodowni¹⁶¹, w⁶⁶ której²⁶¹ składowano łód¹⁴¹ rąbany²⁴¹ w⁶⁶ rzece¹⁶¹ przez⁶⁴ zimę. Znużony²¹¹ już był. Nie kazał więcej ściągać na⁶⁴ górę żadnego²²¹ z⁶² tych²²² pętałów¹²², gotowych²²² w⁶⁶ swej²⁶¹ nienawiści¹⁶¹ na⁶⁴ wszystko⁴⁴.

D0660 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 296

.. Może⁸ razem⁸ jechać, weźmiemy motor¹⁴¹? Chciałbym się dowiedzieć⁵⁰¹, jak⁸ ze⁶⁵ Staszkiem, złożę też raport¹⁴¹ o⁶⁶ tych²⁶² bandziarach .. – Urwał, dorzucił po⁶⁶ chwili¹⁶¹ milczenia¹²¹: .. Jeszcze raz⁸ poproszę o⁶⁴ zwolnienie¹⁴¹ mnie⁴² z⁶² tej²²¹ roboty¹²¹. Ostatnią²⁴¹ paczkę bandytów¹²² zamknęliśmy. Pewnie nastanie⁵ już spokój¹¹¹ wokoło⁸. Moje²¹¹ zadanie¹¹¹ skończone²¹¹. Za⁶⁴ dupę zaś brać⁵ niewinnych²⁴² ludzi¹⁴² może⁵ ktoś inny²¹¹ .. [&]

D0661 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 309

Nim⁹ się wystarał⁵⁰¹ o⁶⁴ zezwolenie¹⁴¹ wstąpienia¹²¹ do⁶² formującej się²²¹ w⁶⁶ ZSRR polskiej²²¹ armii¹²¹, co⁴¹ mu⁴³ niełatwo przyszło, zakwalifikowany²¹¹ bowiem jako⁶¹ nieodzowny²¹¹ fachowiec, reklamowany²¹¹ był⁵⁷ ciągle przez⁶⁴ zarząd¹⁴¹ sowchozu, wojsk Andersa¹²¹ zabrakło już w⁶⁶ Rosji¹⁶¹. Do⁶² pierwszej²²¹ armii¹²¹ udało⁵⁰¹ mu⁴³ się wraz z⁶⁵ synem dotrzeć już prędzej przybyli⁵ jedni²¹² z⁶² najpierwszych²²². Prawda, chodziło głównie o⁶⁴ Polskę¹⁴¹, ale istniały, wcale silne²¹², i inne²¹² motywy¹¹².

D0662 E. Paukszta Po burzy jest pogoda 1966 MON str. 322

.. Myśli⁵ pan¹¹¹, że również ta sprawa, te²¹² ich⁴² różne²¹² przekonania¹¹², a taka sama²¹¹ żarliwość¹¹¹, identycznie tragiczna śmierć¹¹¹, nie postawiły mnie⁴² przed⁶⁵ potrzebą przemyślenia¹²¹ wielu³² problemów .. Czemu⁸ mi⁴³ pani¹¹¹ to⁴⁴ mówi? .. – zeszytywał. .. Bo domyśla⁵⁰¹ się, że i pan¹¹¹ wywodzi⁵⁰¹ się z⁶² partyzantki¹²¹ akowskiej²²¹. Nikt mi⁴³ nie mówił, wywnioskowałam z⁶² rozmowy¹²¹ .. Ach⁷ tak .. – odetchnął. .. Myślałem, że ktoś pani¹³¹ o⁶⁶ tym⁴⁶ powiedział .. [&]

D0663 M. Zientarowa Wojna domowa 1964 Czytelnik str. 101

Przełknęła olbrzymią²⁴¹ łyżkę kartofli¹²², odrzuciła głowę w⁶⁴ tył¹⁴¹ .. Zabiłabym⁵⁰¹ się .. – rzuciła. Podsunęłam jej⁴³ szybko budyń¹⁴¹ czekoladowy²⁴¹ z⁶⁵ syropem truskawkowym²⁵¹. Lubi to⁴⁴ .. Nie gadaj głupstw .. – wtrącił⁵⁰¹ się mąż¹¹¹, zupełnie niepotrzebnie. .. Zabiłabym⁵⁰¹ się, nie wytrzymałabym takiej²²¹ hańby¹²¹ .. – dodała Anula¹¹¹ głosem omdlewającym²⁵¹ i tragicznym²⁵¹. Udało⁵⁰¹ mi⁴³ się kopnąć męża¹⁴¹ pod⁶⁵ stołem, więc zapanowała cisza.

D0664 D. Bieńkowska Jedno małe kłamstwo 1966 WŁ str. 29

Lekarz poddał⁵⁰¹ się sennej²³¹ fali¹³¹ upału, świadom²¹¹ jałowości¹²¹ swych²²² wysiłków. Ziewnął, przeciągnął⁵⁰¹ się, mocno napinając mięśnie¹⁴². Bliski²¹¹ snu ogarnął świat¹⁴¹ niedociekliwym²⁵¹ spojrzeniem. Z⁶² poszarzałej²²¹ zieleni¹²¹ wypłynęła jak⁹ filmowe²¹¹ zbliżenie¹¹¹ postaci¹¹¹ sołtysa¹²¹, który²¹¹ leżąc na⁶⁶ trawie¹⁶¹ wpatrywał⁵⁰¹ się w⁶⁴ lekarza¹⁴¹ z⁶⁵ zainteresowaniem. Odruch¹¹¹ człowieka¹²¹, który²¹¹ musi strzec swego²²¹ autorytetu, kazał doktorowi¹³¹ wyprostować⁵⁰¹ się i pisać dalej.

D0665 D. Bieńkowska Jedno małe kłamstwo 1966 WŁ str. 139

.. Możesz sprawdzić. Zapytaj Andrzeja¹⁴¹ .. Patrzył na⁶⁴ mnie⁴⁴ pełen²¹¹ nieufności¹²¹. Usta¹¹² mu drżały. Włożył rękę do⁶² kieszeni¹²¹, jakby czegoś⁴² szukał. Chciałam go⁴⁴ objąć, ale mnie⁴⁴ odsunął. .. Po⁶⁴ co⁴⁴? Po⁶⁴ co⁴⁴ to⁴⁴ opowiadałaś? Wytlumacz! .. Przymknęłam oczy¹⁴². Nie, nie umiałabym mu⁴³ tego⁴² wyjaśnić, przynajmniej nie w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹. Podniósł walizkę. Skrzypnęły drzwi¹¹². Wyszedł.

D0666 E. Berberyusz Wychodne dla Ewy 1966 KiW str. 152

Pamiętam, jak⁹ ten²¹¹ specyficzny²¹¹ sposób¹¹¹ bycia¹²¹ uderzył mnie⁴⁴, gdy tylko „nastałam” do⁶² Amerykanów¹²². Wiecznie się przepraszali⁵⁰¹: za⁶⁴ chrząknięcie¹⁴¹, za⁶⁴ wytarcie¹⁴¹ nosa, za⁶⁴ wyjście¹⁴¹ z⁶² pokoju¹²¹. Tym²⁵¹ bezmyślnym²⁵¹, zautomatyzowanym²⁵¹ sposobem przepraszania¹²¹, który²¹¹ nie ma nic⁴⁴ wspólnego²²¹ z⁶⁵ życzliwością w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² innych²²², a jest tylko przejawem tak zwanego²²¹ dobrego²²¹ wychowania¹²¹.

D0667 E. Berberyusz Wychodne dla Ewy 1966 KiW str. 165

.. Zbierajmy⁵⁰¹ się, co⁴¹? .. Będziesz⁵⁶ szukać⁵¹ pracy¹²¹? .. Bo co⁴¹? .. No bo twoi²¹² starzy¹¹² wyjeżdżają .. Skąd wiesz? .. Sama²¹¹ mówiłaś .. A masz dobre²⁴¹ miejsce¹⁴¹? .. Niezłe²¹¹. On agent ubezpieczeniowy²¹¹ jakiegoś²²¹ amerykańskiego²²¹ towarzystwa¹²¹, ona Kubanka¹¹¹. Z⁶² tych²²² ciepłych²²² Kubańczyków¹²². Podejrzewam, że się z⁶⁵ nią⁴⁵ ożenił⁵⁰¹ dla⁶² majątku¹²¹. Dwoje dzieci¹²² .. – fotograf pokazuje na⁶⁶ palcach .. Pomyślę .. – Nie dłużej jak⁹ tydzień¹⁴¹. Muszę im⁴³ dać odpowiedź¹⁴¹ .. [&]

D0668 E. Berberyusz Wychodne dla Ewy 1966 KiW str. 210

Policja nie wdawała⁵⁰¹ się w⁶⁴ rozmowy¹⁴². Spokojnie, metodycznie parła na⁶⁴ tłum¹⁴¹. Co⁶⁴ chwilę jednak ktoś wystrzelał spod⁶² rąk policji¹²¹ i biegł do⁶² sali¹²¹. Nie zwracano na⁶⁴ niego⁴⁴ uwagi¹²¹. To⁴¹ był zapewne ten²¹¹ limit¹¹¹ wpuszczany²¹¹ po⁶⁶ porządku¹⁶¹. Postanowiłam zostać jedną²⁵¹ z⁶² tych²²² osób, która przerwie⁵ kordon¹⁴¹ jak najszybciej śpieszno mi⁴³ było. Zatarłam ręce¹⁴², sprawdziłam guziki¹⁴²: czy wszystkie²¹² pozapinane²¹², i dałam nura¹⁴¹ w⁶⁴ tłum¹⁴¹.

D0669 J. Bocheński Tabu 1965 Czytelnik str. 16

Chciał jeszcze coś⁴⁴ dodać, otworzył nagle usta¹⁴², lecz jakoś nic⁴⁴ nie mówił, tylko pozostał z⁶⁵ otwartymi ustami i patrzył na⁶⁴ mnie⁴⁴, ale tak, że nie byłam pewna, czy kocha, czy nienawidzi. Jeśli rzeczywiście jest gdzieś ciemność¹¹¹, w⁶⁴ którą²⁴¹ człowiek strąca człowieka¹⁴¹ z⁶² wysokiego²²¹ brzegu¹²¹, to⁹ Diego¹¹¹ już tym²⁵¹ spojrzeniem mógł strącić i zabić.

D0670 J. Bocheński Tabu 1965 Czytelnik str. 113

.. Szczerze się panu¹³¹ przyznam, doktorze¹⁷¹, nienawidzę pana¹²¹, chociaż to⁴¹ miło z⁶² pańskiej²²¹ strony¹²¹ że pan¹¹¹ niepokoi⁵⁰¹ się o⁶⁴ mnie⁴⁴ wieczorami, jestem prostą²⁵¹ kobietą, zwykłą²⁵¹ modystką, a nie taką²⁵¹ głupią²⁵¹, dobrze wiem, o⁶⁴ co⁴⁴ panu¹³¹ idzie, więc – nie, te²¹² historie¹¹² z⁶⁵ samobójstwami już się skończyły⁵⁰¹, leżę na⁶⁶ tapczanie¹⁶¹ i przeglądam pisma¹⁴² ilustrowane²⁴², doprawdy niepotrzebnie pan¹¹¹ o⁶⁶ tej²⁶¹ porze¹⁶¹ jeszcze się trudzi⁵⁰¹ ..

D0671 H. Panas Grzesznicy 1966 WŁ str. 61

.. W⁶⁶ stajence¹⁶¹ się urodził⁵⁰¹ w⁶⁴ samo²⁴¹ Boże²⁴¹ Narodzenie¹⁴¹ .. Skąd ty o⁶⁶ tym⁴⁶ wiesz, Józio¹⁷¹? Uczyłem⁵⁰¹ się. Do⁶² szkoły¹²¹ chodziłem za młodu .. odparł – .. a ksiądz dobrodziej dawał takie²⁴² obrazki¹⁴². Ale maleńkie²⁴² .. Józio¹¹¹ podrapał⁵⁰¹ się w⁶⁴ głowę przez⁶⁴ kapelusz¹⁴¹, jakby wygrzebywał z⁶² pamięci¹²¹ odległe²⁴² wspomnienia¹⁴². Wysilek¹¹¹ był zbyt⁸ wielki²¹¹ na⁶⁴ jego⁴² możliwości¹⁴² i zmęczył go⁴⁴.

D0672 H. Panas Grzesznicy 1966 WŁ str. 160

Wierzy¹¹² rosły⁵ przy⁶⁶ niej⁴⁶ nad⁶⁵ rowem, jak⁹ to⁴¹ w⁶⁶ naszych²⁶² stronach, i pastuszek krówki¹⁴² dwie³⁴ na⁶⁶ postronku¹⁶¹ pasie⁵, chłopczyzna jakiś²¹¹ mały¹¹¹, lat może⁸ dziesięć³⁴. A pies przy⁶⁶ nim⁴⁶, ot taki²¹¹ zwykły²¹¹ kundel, niegroźny²¹¹, z⁶² tych²²², co⁹ obcego²⁴¹ obszczeka, ale nogą tupniesz, to⁹ ogon¹⁴¹ pod⁶⁴ siebie⁴⁴ i w⁶⁴ nogi¹⁴². Tak też i było.

D0673 H. Panas Grzesznicy 1966 WŁ str. 173

Doszli do⁶² orbisowskiej²²¹ restauracji¹²¹ i przy⁶⁶ wejściu¹⁶¹ przestali⁵ rozmawiać. Nigdy jeszcze nie była⁵ w⁶⁶ tym²⁶¹ lokalu¹⁶¹. Więc odczuwała lekkie²⁴¹ podniecenie¹⁴¹. Zapomniała na⁶⁴ chwilę o⁶⁶ ojcu¹⁶¹, o⁶⁶ Wacku, i o⁶⁶ swoich²⁶² zmartwieniach. Szatniarz, bufetowa¹¹¹ i kelnerzy kłaniali⁵⁰¹ się mecenasowi¹³¹ unizienie⁸, nawet sam²¹¹ kierownik, który²¹¹ akurat pojawił⁵⁰¹ się w⁶⁶ drzwiach obok⁶² szatni¹²¹, złożył prawdziwie czołobitny²⁴¹ ukłon¹⁴¹.

D0674 H. Panas Grzesznicy 1966 WŁ str. 341

.. A z⁶⁵ chudobą jak⁸? .. Pogodzimy⁵⁰¹ się. Krowę jedną²⁴¹ zabiorę, parę³⁴ świniaków i kury¹⁴². Co⁴¹ do⁶² koni¹²², to⁹ jeszcze nie wiem. No, pojedą i zobaczą, jak⁹ jest. Trzeba będzie sprawiedliwie podzielić maszyny¹⁴², rzeczy¹⁴², meble¹⁴². Tam⁸ nic⁴¹ nie ma, a my nie możemy zaczynać od⁶² niczego⁴² .. Stali⁵ naprzeciw⁶² siebie⁴² trochę już pojednani²¹², ale nie wyzbyci²¹² chytrej²²¹ nieufności¹²¹, przynależnej²²¹ sprawom majątkowym²³².

D0675 H. Panas Grzesznicy 1966 WŁ str. 354

.. Całe²¹¹ zło¹¹¹ idzie od⁶² kobiety¹²¹ .. powiedział Kołeso¹¹¹. Napisane²¹¹ jest⁵⁷ w⁶⁶ Piśmie¹⁶¹: naczynie¹¹¹ grzechu¹²¹ .. Nie zwracajcie nam głowy¹²¹ Pismem¹⁵¹ .. rzekł Drela¹¹¹ .. Nie ma co⁴⁴ żałować, szkoda⁵ tylko, że tak mało. Che⁷, che⁷ .. Ligocki¹¹¹ zwrócił ku⁶³ niemu przekrwawione²⁴² oczy¹⁴². Jemu niewiele⁸ było potrzeba⁵, żeby upić. A wtedy do⁶² znudzenia¹²¹ powtarzał jedno⁴⁴ i to²⁴¹ samo⁴⁴. Ci²¹², którzy pili⁵ na⁶⁴ jego⁴² koszt¹⁴¹, musieli to⁴⁴ odcierpieć.

D0676 H. Bardijewski Talizman 1965 Czyt. str. 32

Julo z⁶² dnia na⁶⁴ dzień¹⁴¹ coraz bardziej się nagrzewał⁵⁰¹, od⁶² gorąca¹²¹ rozszerzał⁵⁰¹, a to⁴¹, co⁴⁴ mówił, nie było mądre²¹¹ ani potrzebne²¹¹. Patrzył coraz mniej przyjaźnie⁸, a czasami w ogóle zamykał oczy¹⁴², co⁴¹ mu⁴³ się nie zdarza⁵⁰¹, bo lubi patrzeć, a zwłaszcza obserwować. Zrozumiałem, że nadszedł czas¹¹¹, żeby go⁴⁴ jakoś rozerwać.

D0677 H. Bardijewski Talizman 1965 Czyt. str. 45

.. Patrz, tam⁸ nasz²¹¹ Adaś! .. Gdzie Adaś? .. A na⁶⁶ samym²⁶¹ wierzchołku¹⁶¹! .. Niestety, muzyka¹¹¹ się nagle zmieniła⁵⁰¹, na⁶⁴ gwizdek¹⁴¹ ludzie¹¹² na⁶⁶ murawie¹⁶¹ ułożyli⁵⁰¹ się w⁶⁴ bukiet¹⁴¹ kwiatów i Adaś nam zginął. Może⁸ to⁸ zresztą nie był Adaś. Ale Maciek był dobrej²²¹ myśli¹²¹ ... Mam⁵ go⁴⁴ .. zawołał po⁶⁶ chwili¹⁶¹ .. z⁶⁵ jakimis czterema typami jest płatkami róży¹²¹ .. A moja córka odtwarza kolec¹⁴¹ .. pochwaliła⁵⁰¹ się pani¹¹¹ w⁶⁶ nylonie¹⁶¹.

D0678 H. Bardijewski Talizman 1965 Czyt. str. 71

Sięgając do⁶² kieszeni¹²¹ trafiłem palcem na⁶⁴ szpilkę. Ból¹¹¹ mnie⁴⁴ obudził. Na⁶⁶ strychu¹⁶¹ było ciemno, ale deszcz¹¹¹ nie padał i przez⁶⁴ okienko¹⁴¹ zobaczyłem gwiazdę, która zaraz znikła – pewnie sputnik¹¹¹. Pozbierałem rozrzucone²⁴² papierzyska¹⁴² i przypomniałem sobie⁴³ sen¹⁴¹ .. Zbłąziłeś⁵⁰¹ się .. – szepnąłem do⁶² siebie⁴² .. człowiek dobrze wychowany²¹¹ powinien umieć się znaleźć⁵⁰¹ w⁶⁶ każdej²⁶¹ epoce¹⁶¹ .. [&]

D0679 A. Brycht Sceny miłosne 1967 PIW str. 84

Przy⁶⁶ osiedlu¹⁶¹ swoim²⁶¹ rodzinnym²⁶¹ niedaleko⁸: Buła¹¹¹ Heniek¹¹¹ i Jadźka¹¹¹ ona z⁶² przodu¹²¹ teraz trochę idzie, Buła¹¹¹ za⁶⁵ nią dwa³⁴ kroki¹⁴², zły²¹¹, śmieje⁵⁰¹ się Jadźka¹¹¹ do⁶² myśli¹²¹ pięknej²²¹, co⁹ przywiała z⁶⁵ wiosną, śmieje⁵⁰¹ się, ale już sennie – wesołą²⁴¹ udaje, przestraszona trochę. Buła¹¹¹ waży coś⁴⁴ w⁶⁶ głowie swojej²⁶¹, pochylonej²⁶¹ groźnie. Skok¹¹¹ do⁶² przodu. Jadźkę za⁶⁴ rękaw¹⁴¹ chwyta, aż zgrzytnął niby-włoski²¹¹ ortalionik¹¹¹.

D0680 A. Brycht Sceny miłosne 1967 PIW str. 97

W⁶⁴??? dół¹⁴¹ schodami idą, a tam⁸ w⁶⁶ korytarzu¹⁶¹ ciasnym²⁶¹ baby¹¹² z⁶⁵ wiadrami stoją, a gadają jazgot¹¹¹ się niesie⁵⁰¹. .. Widzą nagle Cygana¹⁴¹ z⁶⁵ Jadźką. Milkną, jak⁹ chlebem zatkane²¹². Jadźka¹¹¹ z⁶⁵ miną¹⁵¹ dumną²⁵¹ przechodzi. Trochę ją⁴⁴ wstyd⁵, że butów na⁶⁶ obcasach nie ma, ale co⁴⁴ robić. Cygan¹¹¹ bokiem się przesuwają⁵⁰¹ .. Przepraszam .. mówi grzecznie. Wyszli oboje³¹ na⁶⁴ świat¹⁴¹ mgiełką oprószony²⁴¹.

D0681 A. Brycht Sceny miłosne 1967 PIW str. 142

Krząta⁵⁰¹ się matka wokół⁶² cudów tych²²² – bo u⁶² siebie⁴² w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ co⁴¹ do⁶² roboty¹²¹? Raz⁸ na⁶⁴ dzień¹⁴¹ porządek¹¹¹, i wszystko⁴¹. A tu Władek¹¹¹ zawsze porozrzuca rozmaitości¹⁴², popiołem zaproszy .. Ot⁷, i teraz, na⁶⁶ parkiecie koło⁶² telefonu świstek¹¹¹ jakiś²¹¹ leży. Schyla⁵⁰¹ się matka ciężko i podnosi. Wyrzucić czy nie? Okulary¹⁴² od⁶² siebie⁴² z⁶² pokoju¹²¹ przynosi, druty¹⁴² za⁶⁴ uszy¹⁴² zawija. Napisane²¹¹ coś⁴¹: Wima¹¹¹ .. i numer¹¹¹ telefonu.

D0682 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 110

Ucieszył go⁴⁴ konkretny²¹¹ obowiązek¹¹¹. Wreszcie było tu coś⁴¹ takiego²²¹ na⁶⁶ czym⁴⁶ mógł położyć palce¹⁴². Nacisnął klawisze¹⁴² arytmetru. Samochód¹¹¹ ciężarowy²¹¹ zabierał potężną²⁴¹ ilość¹⁴¹ tarcicy¹²¹. Szofer niecierpliwił⁵⁰¹ się przy⁶⁶ załadowanej²⁶¹ ciężarówce¹⁶¹. Diabli¹¹² go⁴⁴ brali, że to²¹¹ biurokracenie¹¹¹ tak długo trwa. Uchylił drzwi¹⁴² kantoru. .. Może⁸ byś⁸ se⁴³ pan¹¹¹ zafundował⁵⁴ kurs¹⁴¹ dla⁶² analfabetów¹²², dobra⁸? .. Lucjan obrzucił go⁴⁴ szybkim²⁵¹ spojrzeniem.

D0683 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 155

Cegły¹¹² nasiąknięte²¹² krwią były⁵ cięższe²¹² od⁶² nowych²²² cegieł. Ale trzeba je⁴⁴ stąd wynieść. Kiedyś będą w⁶⁶ tych²⁶² miejscach domy¹¹². W⁶⁶ oknach będzie dużo światła¹²¹. Wokół⁶² murów wyrosną piękne²¹² ogrody¹¹². Ulicą Dworcową²⁵¹ ciągnęły tłumy¹¹² nowych²²² gospodarzy¹²² Kamiennej¹²¹. Przyjechali popołudniowym²⁵¹ pociągiem. Widzieli Kamienną¹⁴¹ po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹. Byli⁵ ożywieni. Patrzyli na⁶⁴ gruzu¹⁴². Pytali o⁶⁴ drogę do⁶² PUR-u.

D0684 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 277

Spocony²¹¹ kierowca, o⁶⁶ twarzy¹⁶¹ ogorzałej²⁶¹ w⁶⁶ upałach, oderwał ręce¹⁴² od⁶² kierownicy¹²¹. Zatrzepotał dłońmi w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹. Może⁸ w⁶⁶ tłumie¹⁶¹ gapiów¹²², którzy oblegli gruzowisko¹⁴¹ skazane²⁴¹ na⁶⁴ rychłą²⁴¹ zagładę — zobaczył swoją²⁴¹ dziewczynę? Postój¹¹¹ tramwaju¹²¹ przedłużał⁵⁰¹ się, Garda¹¹¹ z Lucjanem¹⁵¹ wysiedli, nęciły ich⁴⁴ smukłe²¹² wieże¹¹², ściany¹¹² z⁶² szerokiej²²¹ gotyckiej²²¹ cegły¹²¹, zegar¹¹¹ słoneczny²¹¹ zanurzony²¹¹ w⁶⁶ blasku¹⁶¹.

D0685 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 291

Na⁶⁶ płycie¹⁶¹ biurka¹²¹ leżały arkusze¹¹² zapisanego²²¹ papieru. Starszy²¹¹ pan¹¹¹ pisał: wkładał od⁶² czasu do⁶² czasu pióro¹⁴¹ do⁶² kałamarza: robiło to⁴¹ takie²⁴¹ wrażenie¹⁴¹, jakby mu chodziło o⁶⁴ czerpanie¹⁴¹ dużej²²¹ ilości¹²¹ atramentu: zalewał nim⁴⁵ rządkie¹⁴² liter¹²², splecionych²²², niewyraźnych²²², zaskakująco małych²²² liter¹²² położonych²²² ręką krótkowidza¹²¹, jakby przez⁶⁴ papier¹⁴¹ przedrażały⁵⁰¹ się korniki¹¹² zostawiające²¹² niebieskie²⁴¹ ślad¹⁴¹ .. Zjawiały⁵⁰¹ się jednak znów słowa¹¹² konieczne²¹²: witał je⁴⁴ uśmiechem.

D0686 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 350

Jego⁴² rodzina jest na⁶⁶ Mazurach, dzieci¹¹² tam⁸ mają posady¹⁴², nie chce ich⁴² ruszać stamtąd. Obydwoje³¹ spojrzeli z⁶⁵ napięciem w⁶⁴ twarz¹⁴¹ Lucjana¹²¹. Przypomniał sobie⁴³, co⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ opowiadał Garda¹¹¹ .. Czy ja musiałbym ich⁴⁴ także prosić o⁶⁴ to⁴⁴, żeby mi⁴³ pozwolili, abym nikomu nie stawał na⁶⁶ drodze¹⁶¹? .. Oni pana¹⁴¹ naprawdę nie??? lubią .. powiedział prędko Kolenda¹¹¹, jakby chciał zatrząść brzmienie¹⁴¹ lucjanowych²²² słów.

D0687 R. Cabaj Trzebień lasu 1967 Śląsk str. 472

Jerzy wyszedł na⁶⁴ betonowy²⁴¹ plac¹⁴¹, z⁶² którego²²¹ nie zmieciono dokładnie trocin¹²². Wyszczrzył zęby¹⁴² w⁶⁶ uśmiechu¹⁶¹. .. Muszę jej⁴³ ugotować herbatę .. powiedział .. Nie ma wrzątku¹²¹ bez⁶² ognia, a ognia nie ma bez⁶² drew! .. Musisz jeszcze zasiał zboże¹⁴¹ .. – uzupełnił z⁶⁵ powagą Lucjan .. Zboże¹¹¹? .. Do⁶² herbaty podasz jej⁴³ przecież kromkę chleba. A ty lubisz dokładną²⁴¹ robotę .. Jerzy odwrócił twarz¹⁴¹. Był zmieszany²¹¹.

D0688 H. Czarnecki Człowiek w szufladzie 1967 WŁ str. 16

.. Białe²¹¹ tango¹¹¹! .. Ono nie było białe²¹¹. Miało kolor¹⁴¹ niebieski²⁴¹. Żółty²⁴¹. Różowy²⁴¹. Zielonooki²⁴¹ .. Życie¹¹¹ jest tragiczne²¹¹, proszę pana¹⁴¹ .. Przypomniałem sobie⁴³ obie³⁴ Prylińskie¹⁴² i kaszankę, .. Okrutne²¹¹ .. Ja pana¹⁴¹ znam .. Skąd!? .. Przestraszyłem⁵⁰¹ się. Mogła mnie⁴⁴ przecież widzieć grającego²⁴¹ w⁶⁴ klipę¹⁴¹ .. Umiem czytać z⁶² twarzy¹²¹. Pan¹¹¹ ma duszę¹⁴¹ .. Pomacałem⁵⁰¹ się czy rzeczywiście. Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ była⁵ .. Pan¹¹¹ jest nieszczęśliwy²¹¹. Pan¹¹¹ musi być nieszczęśliwy²¹¹. Tylko takiego²⁴¹ jestem zdolna pokochać .. [&]

D0689 E. Drzewińska Ósmy krąg 1966 WŁ str. 127

Patrzę, jak⁹ kicają na⁶⁶ jednej²⁶¹ nodze¹⁶¹, albo skaczą przez⁶⁴ sznurek¹⁴¹, albo biegają wokół⁶² trzepaka, i nie próbują nawet zejść⁵, aby⁹ się włączyć⁵⁰¹ do⁶² zabawy¹²¹. Wyglądało to⁴¹ tak, jak gdyby wszystkie²¹² te²¹² popisy¹¹² były⁵ tylko dla⁶² mnie⁴², chociaż bawili⁵⁰¹ się pewnie jak⁹ co⁶⁴ dzień¹⁴¹, może⁸ tylko teraz z⁶⁵ tą²⁵¹ odrobiną sztywności¹²¹, którą²⁴¹ przydaje świadomość¹¹¹, że jest⁵⁷ się⁴¹ obserwowanym²⁵¹.

D0690 E. Drzewińska Ósmy krąg 1966 WŁ str. 136

.. To⁴¹ są pamiątki¹¹² taty¹²¹ .. – wyjęłam płytkie²⁴², brązowe²⁴² pantofle¹⁴² z⁶⁵ żelaznymi kolcami. Nasmarowana starannie skóra pękała mimo⁶⁴ to⁴⁴ w⁶⁶ kilku³⁶ miejscach, ale kolce¹¹² lśniły chłodnym²⁵¹, stalowym²⁵¹ blaskiem .. O⁷! .. powiedział Dodek¹¹¹ wsuwając dłonie¹⁴² do wewnątrz pantofli¹²². Nie wiedziałem, że te²¹² gwoździe¹¹² są takie²¹² długie²¹²! .. A co⁴⁴ ty myślałaś. Jak⁹ kto nie umie w⁶⁶ tym⁴⁶ biegać, to⁹ od razu rozwali sobie⁴³ nimi łydkę .. [&]

D0691 Z. Ostrołęka Kolory mojego morza 1966 WM str. 47

Z⁶² nadbrzeża¹²¹ woła mnie⁴⁴ Lazo Jowanowski .. Zygmunt¹⁷¹, masz już adresy¹⁴²? .. Nie .. No idź do⁶² ochmistra¹²¹, ale szybko⁸! .. Odwracam⁵⁰¹ się na⁶⁶ pięcie¹⁶¹ i biegnę na⁶⁴ górny²⁴¹ pokład¹⁴¹. Jak⁸ mogłem zapomnieć o⁶⁶ adresach! .. Ochmistrz ma otwartą²⁴¹ kabinę dla⁶² przywoitości¹²¹ pukam w⁶⁴ uchylone²⁴² drzwi¹⁴². .. Jeden²⁴¹ egzemplarz¹⁴¹ adresów, panie¹⁷¹ ochmistru¹⁷¹ .. proszę. Odrywa wzrok¹⁴¹ od⁶² pliku¹²¹ wykazów, patrzy na⁶⁴ mnie⁴⁴ trochę nieprzytomnie i odpowiada.

D0692 Z. Ostrołęka Kolory mojego morza 1966 WM str. 86

Wybiegł do⁶² maszynowni¹²¹ i wśród⁶² walących się²²² stropów dojrzał borykającego się²⁴¹ ze⁶⁵ „stopowym²⁵¹”, kołem mechanika¹⁴¹ Sędzielowskiego¹⁴¹. Chciałem mu⁴³ pomóc – ale w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie wibracja ustała⁵. Maszyny¹¹² były⁵⁷ opanowane²¹². Sędzielowski¹¹¹ oparł⁵⁰¹ się wtedy o⁶⁴ ścianę o⁶⁴ szot¹⁴¹, mówiąc przyjętą²⁵¹ na⁶⁶ statku¹⁶¹ gwarą, ale to⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ nie ma znaczenia¹²¹; więc oparł⁵⁰¹ się o⁶⁴ ścianę; był tak wyczerpany²¹¹ szarpaniną z⁶⁵ kołem stopowym²⁵¹, że zabrakło mu⁴³ teraz siły, aby przesunąć rączkę telegrafu. [#]

D0693 Z. Ostrołęka Kolory mojego morza 1966 WM str. 94

Idziemy już naprzód. Jakies²¹² światła¹¹² błyszczą z⁶² prawej²²¹ burty¹²¹. .. Co⁴¹ leży? .. pyta⁵ kapitan. .. Sześćdziesiąt³¹ siedem³¹ .. odpowiadam. .. Trzymać osiemdziesiąt³⁴ .. Powtarzam i wykonuję. .. W lewo nie iść .. Powtarzam i daję kołem sterowym²⁵¹ lekką²⁴¹ kontrę, na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹, żeby mi⁴³ dziób¹¹¹ nie poszedł w lewo. Ktoś szturcha mnie⁴⁴ w⁶⁴ bok¹⁴¹. To⁴¹ Kraska¹¹¹ mój²¹¹ współtowarzysz wacht¹²².

D0694 Z. Ostrołęka Kolory mojego morza 1966 WM str. 183

Nakładamy rękawice¹⁴² ochronne²⁴², zapinamy swetry¹⁴² i wychodzimy na⁶⁴ pokład¹⁴¹. Termometr¹¹¹ wskazuje czternaście³⁴ stopni Celsjusza¹²¹ poniżej⁶² zera¹²¹. Pani¹¹¹ Kowalska¹¹¹ ubrała⁵⁰¹ się w⁶⁴ kufajkę .. Mam⁵ w⁶⁶ nosie .. mówi .. – wolę⁵ inną²⁴¹ robotę .. Po⁶⁶ oblodzonych²⁶² schodach wspinamy⁵⁰¹ się na⁶⁴ pokład¹⁴¹ szalupowy²⁴¹. Na⁶⁶ burcie¹⁶¹ od⁶² strony¹²¹ wody¹²¹ wiszą ciężkie²¹² dechy-ochraniacze¹¹², czyli coś⁴¹, czego⁴² nie zna żaden²¹¹ marynarz płynący²¹¹ na⁶⁶ „przywoitym²⁶¹” statku¹⁶¹.

D0695 Z. Ostrołęka Kolory mojego morza 1966 WM str. 191

Pasek¹¹¹ przeszedł wszystkie²⁴² stopnie¹⁴² bólu¹²¹, upokorzenia¹²¹ i udręki¹²¹, nim⁹ wspiął⁵⁰¹ się na⁶⁴ stopień¹⁴¹ najwyższy²⁴¹, który²¹¹ miał⁵ mu⁴³ przynieść ukojenie¹⁴¹, ale wtedy właśnie już było za późno. Najwidoczniej los¹¹¹ przywykł go⁴⁴ ścigać. Zaczynając od⁶² początku¹²¹ – Pasek¹¹¹ nie był ani trochę lepszy²¹¹, ani gorszy²¹¹ od⁶² setek innych²²² młodych²²² ludzi¹²² wstępujących²²² w⁶⁶ owych²⁶² wczesnych²⁶² latach powojennych²⁶² w⁶⁴ szeregi¹⁴² marynarzy¹²².

D0696 D. Bieńkowska Wielka gra 1966 NK str. 149

Skręciła koło⁶² Hali¹²¹ Gwardii¹²¹. Na wprost⁶² osiedlowej²²¹ uliczki¹²¹ były⁵ okna¹¹² jej⁴² mieszkania¹²¹. W⁶⁶ pokoju¹⁶¹ paliła⁵⁰¹ się nocna lampa. Cień¹¹¹ ojca¹²¹ rysował⁵⁰¹ się na⁶⁶ szybie¹⁶¹. Wysoka postać¹¹¹, spadziste²¹² ramiona¹¹², wzruszająca bezbronność¹¹¹ w⁶⁶ pochyleniu¹⁶¹ głowy¹²¹. Ilka¹¹¹ nie dowierzała własnym²³² oczom. Więc ojciec tam⁸ stoi, wypatrując jej⁴² powrotu? Lęka⁵⁰¹ się o⁶⁴ nią⁴⁴, myśli⁵ o⁶⁶ niej⁴⁶ bez⁶² ustanku¹²¹, miejsca¹²¹ sobie⁴³ nie może⁵ znaleźć gdzie indziej niż⁹ tu, w⁶⁶ oknie¹⁶¹?

D0697 J. Stojan Pogranicze 1966 PAX str. 21

Tamten²¹¹ odpowiedział po niemiecku: .. Nie zapalaj światła¹²¹. Sprowadzę cię po⁶⁶ schodach .. W⁶⁶ piwnicy¹⁶¹ za⁶⁵ zakrętem korytarza wartownik błysnął światłem ręcznej²²¹ latarki¹²¹. W⁶⁶ drugiej²⁶¹ ręce¹⁶¹ trzymał pistolet¹⁴¹ maszynowy²⁴¹. .. Co⁴⁴ byś⁸ zrobił⁵⁴, jak⁹ bym⁸ zapomniał⁵⁴ hasła¹²¹? .. Nie wiesz? Tylko tego⁴² brakowało, żeby ktoś nas⁴⁴ tu znalazł przypadkiem⁸ .. Minęli kilkumetrowy²⁴¹ korytarz¹⁴¹. Wartownik zapukał trzykrotnie i otworzył żelazne²⁴² drzwi¹⁴².

D0698 J. Stojan Pogranicze 1966 PAX str. 43

Franciszek wychodząc z⁶² cmentarza dojrzał samotnego²⁴¹ Wilhelma¹⁴¹. Chłopiec na⁶⁴ moment¹⁴¹ odwrócił wzrok¹⁴¹, jak gdyby chciał uniknąć spotkania¹²¹. Chyba jednak zdał sobie⁴³ sprawę, że został¹⁵⁷ dostrzeżony²¹¹, bo uklonił⁵⁰¹ się. Franciszek szedł wprost do⁶² niego⁴². .. Idziesz w⁶⁴ stronę domu¹²¹? .. Tak .. No to⁸ chodźmy razem⁸ .. Wilhelm szedł w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹. .. Biedny²¹¹ stary¹¹¹ .. odezwał⁵⁰¹ się Franciszek. Kiedy ostatni raz go widziałem, cieszył się, że w tym roku wcześniej można wyjść na pole .. Zamilkł, po chwili dodał: [#] [&]

D0699 J. Stojan Pogranicze 1966 PAX str. 87

Pułk¹⁴¹ wzięto na⁶⁴ pacyfikację – przeciw⁶³ partyzantom. Ich⁴² kompanię odkomenderowano w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ pobliskiej²²¹ wsi¹²¹. Rozsypali⁵⁰¹ się w⁶⁴ tyralierę. Żandarmi, esesmani i kompania Wehrmachtu zaczęli od⁶² strony¹²¹ lasu. Ludzi¹⁴² z⁶² chałup gnali pod⁶⁴ kościół¹⁴¹. Oficer SS wyznaczył żołnierzy¹⁴² do⁶² plutonu egzekucyjnego²²¹. Wśród⁶² nich⁴² znaleźli⁵⁰¹ się Karol i Gustaw. Kiedy stanęli naprzeciw⁶² gromady¹²¹ chłopów¹²², Karol wystąpił z⁶² szeregu¹²¹. Rzucił broni¹⁴¹.

D0700 A. Chąciński Piękne niedziele 1965 Czytelnik str. 26

Zasalutował i wyszedł z⁶² pocztu¹²¹. Na⁶⁶ rynku¹⁶¹ chuda kobieta zaganiała kozę do⁶² bramy¹²¹. Słońce¹¹¹ błyszczało w⁶⁶ oknach restauracji¹²¹ „Metropol”. Żołnierz zajął do⁶² środka i poszedł w⁶⁴ stronę koszar. W⁶⁶ świetlicy¹⁶¹ Sobczuk wycinał litery¹⁴². .. Jak⁸ na⁶⁶ mieście? .. spytał .. Dużo ludzi¹²²? Biały¹¹¹ wzruszył ramionami, rozrobił farbę spróbował malować na⁶⁶ kawałku¹⁶¹ szyby¹²¹. Wytarł szkło¹⁴¹ do sucha i wymalował pierwsze²⁴¹ zdanie¹⁴¹.

D0701 A. Chąciński Piękne niedziele 1965 Czytelnik str. 115

Tak czas nam wtedy mijał. Później już na⁶⁶ zabawach razem⁸ nas⁴² nie widzieli. Zbyszek ożenił⁵⁰¹ się, Gienek wyjechał do⁶² Częstochowy¹²¹, a Bronek zapisał⁵⁰¹ się do⁶² wieczorowego²²¹ liceum¹²¹. Mnie⁴⁴ wzięli do⁶² wojska¹²¹. Po⁶⁶ służbie¹⁶¹ nie wróciłem do⁶² domu¹²¹, zacząłem pracować w⁶⁶ Łodzi¹⁶¹, na stałe tam⁸ zamieszkałem. Rok¹⁴¹ nie byłem w⁶⁶ domu¹⁶¹, czasu nie starczyło, zresztą specjalnie mnie⁴² tam⁸ nie ciągnęło.

D0702 A. Chąciński Piękne niedziele 1965 Czytelnik str. 122

Na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ przyjechali karetką i zabrali na⁶⁴ zakaźny²⁴¹ oddział¹⁴¹ do⁶² szpitala. Dwa³⁴ tygodnie¹⁴² na⁶⁴ tyfus¹⁴¹ go⁴⁴ leczyli, póki komuś nie przyszło do⁶² głowy¹²¹ zrobić prześwietlenie¹⁴¹. Wykazało parę³⁴ dziur¹²² w⁶⁶ płucach. Od razu streptomycyna, PAS i witaminy¹¹². Jednak nie zdążyli! I już pół roku¹²¹ go⁴² nie ma. Rozmawiałem z⁶⁵ tymi, którzy byli⁵ u⁶² niego⁴² w⁶⁶ szpitalu. Leżał złoty²¹¹, patrzył na⁶⁴ nich⁴⁴, nic⁴⁴ nie mówił.

D0703 T. Chrościelewski Szkoła dwóch dziewcząt 1965 WŁ str. 170

Zdębiałem, bo i ja „odkryłem”: na⁶⁶ plecach Nika¹²¹ .. dyndała⁵ precyzyjnie przypięta agrałką kartka z⁶⁵ rozwiązaniem zadania¹²¹. Zapisana ostrym²⁵¹, nieco gotyckim²⁵¹ charakterem Brunona¹²¹. Musnąłem ją oczyma, natychmiast przykuł moją²⁴¹ uwagę kapeć¹¹¹ gimnastyczny²¹¹ zarzucony²¹¹ fantazyjnie na⁶⁴ brzeg¹⁴¹ pieca, kontemplowałem go⁴⁴ może⁸ przez⁶⁴ sekundę i wzrok¹⁴¹ przeniósłem na⁶⁴ klasę wszystkie²¹² usta¹¹² otwarte²¹² jak⁹ do⁶² krzyku¹²¹.

D0704 T. Chrościelewski Szkoła dwóch dziewcząt 1965 WŁ str. 267

Opróżnił mój²⁴¹ kieliszek¹⁴¹ i pomaszerował ostrymi trawersami w⁶⁴ stronę baru, nie obdarzywszy mnie⁴² dalszą²⁵¹ uwagą .. Miejsce¹¹¹ inteligencji¹²¹ twórczej²²¹ jest zawsze po⁶⁶ stronie¹⁶¹ proletariatu! A ja jestem werblem, zrozumiano!? .. Garnitur¹¹¹ ideologiczny²¹¹ Solarza¹²¹ desygnuje personalistyczny²⁴¹ rynsztunek¹⁴¹ człowieka¹²¹ po-zahistorycznego²²¹ .. – tłumaczył redaktor w⁶⁶ mundurze gapiowatemu blondasowi¹³¹, którego²⁴¹ nazywał Wieśkiem. Ta mademoiselle¹¹¹ naprzeciw⁸ ma dialektyczne²⁴² piersi¹⁴², nie uważasz .. [&]

D0705 M. Ciapato Przed odpoczynkiem 1965 Śląsk str. 68

Referat¹¹¹ zatrudnienia¹²¹ i spraw¹²² socjalnych²²². Duży²¹¹ pokój¹¹¹ z⁶⁵ dwoma wejściami do⁶² następnych²²² pokoi¹²², bocznych²²². Niewysoka drabinka-przegroda; po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ dwa³¹ biurka¹¹². Mężczyzna przy⁶⁶ telefonie. .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹ .. – Cały²⁴¹ czas¹⁴¹ tylko dziedobruję⁵! Machanie¹¹¹ ręką i słowa¹¹² rzucone²¹² w⁶⁴ słuchawkę. .. „Nic⁴¹ tylko dziedobruję⁵ cały²⁴¹ czas¹⁴¹” .. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, pani¹⁷¹ Mario¹⁷¹ .. Kobieta zmalala jak gdyby przez⁶⁴ noc¹⁴¹ i kilka³⁴ godzin poprzedniego²²¹ dnia albo to⁴¹ tylko złudzenie¹¹¹.

D0706 M. Dryński Sapdkobierca 1965 LSW str. 60

.. Adwokat musi nabrać przekonania¹²¹, że jest potrzebny²¹¹ .. Osobiście .. – powiedział Marcin, – .. nie dbam o⁶⁴ takie²⁴¹ przekonanie¹⁴¹. Mogę bronić każdego²²¹, kto tylko zechce .. Nawet adwokata¹²¹? .. zatrząś⁵⁰¹ się mecenas w⁶⁶ todze¹⁶¹. .. Oczywiście, odmówiłbym tylko sobie⁴³ .. No, widzi pan¹¹¹, nie miałby pan¹¹¹ zatem przekonania¹²¹, że jest panu¹³¹ potrzebny²¹¹ adwokat i dlatego pozostałby pan¹¹¹ bez⁶² obrońców¹²² .. [&]

D0707 M. Dryński Sapdkobierca 1965 LSW str. 157

Ale umarł w⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ czwartym²⁶¹ roku¹⁶¹ i podyktował taki²⁴¹ testament¹⁴¹, jaki²⁴¹ by⁸ podyktował⁵⁴ w⁶⁶ trzydziestym²⁶¹ piątym²⁶¹, to⁴¹ znaczy nie przewidujący²⁴¹ tego²²¹ odfrunięcia¹²¹ Marcina¹²¹ ze⁶² wsi¹²¹, nie przewidujący²⁴¹ obrania¹²¹ przez⁶⁴ Marcina¹⁴¹ tego²²¹ kierunku¹²¹ uczoności¹²¹ nie biorący²⁴¹ też pod⁶⁴ uwagę¹²¹ tej²²¹ całkiem nowej²²¹ a nie znanej²²¹ dawniej łatwości¹²¹ uczenia się¹²¹ w⁶⁶ szkołach dla⁶² wiejskiego²²¹ chłopaka¹²¹, tę łatwość¹⁴¹ przekształcenia¹²¹ chłopca¹²¹ w⁶⁴ pana¹⁴¹ adwokata¹⁴¹ .. [&]

D0708 B. Czałczyńska Pierwszy zakręt 1965 Czytelnik str. 31

Był pierwszy²¹¹ ciepły²¹¹ dzień¹¹¹, który²¹¹ zapowiadał zbliżającą się²⁴¹ wiosnę. Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ otarłam⁵⁰¹ się o⁶⁴ stłumione²⁴² szepty¹⁴² i śmiechy¹⁴². W⁶⁶ mroku¹⁶¹ nie było już widać twarzy¹²² przechodzących²²² ludzi¹²². Na⁶⁶ kłocach koło⁶² tartaku¹²¹ siedziały dziewczęta¹¹² i drażniły swoją²⁵¹ obecnością chłopaków¹⁴², którzy nie odważali⁵⁰¹ się do⁶² nich⁴² zbliżyć⁵⁰¹. Wiedziałam, że kiedy mrok¹¹¹ zamieni⁵⁰¹ się w⁶⁴ ciemność¹⁴¹, szepty¹¹² przejdą w⁶⁴ milczenie¹⁴¹, przerywane²⁴¹ szelestem cudzych²²² kroków albo poruszeniem gałęzi¹²² drzew.

D0709 B. Czałczyńska Pierwszy zakręt 1965 Czytelnik str. 39

Stanisław znieruchomiał na⁶⁴ chwilę z⁶⁵ kapeluszem w⁶⁶ ręku¹⁶¹, a potem⁸ powiedział też szeptem: .. To⁴¹ jest bezczelność¹¹¹. Zdjął płaszcz¹⁴¹ i wszedł do⁶² saloniku¹²¹. Stał przed⁶⁵ Teodorem¹⁵¹. Teodor podniósł⁵⁰¹ się z⁶² fotela. .. Muszę pomówić z⁶⁵ tobą jak⁹ mężczyzna z⁶⁵ mężczyzną .. powiedział Stanisław. Teodor skinął głową i stał dalej. .. Jesteśmy spokojnymi ludźmi .. powiedział Stanisław.

D0710 B. Czałczyńska Pierwszy zakręt 1965 Czytelnik str. 128

Z⁶² ostatniego²²¹ przedziału wyszedł konduktor, spytał⁵⁰¹ się Jana¹⁴¹, czy cierpi na⁶⁴ bezsenność¹⁴¹, i poszedł dalej nie czekając na⁶⁴ odpowiedź¹⁴¹. Szarzało już kiedy pociąg¹¹¹ zajechał na⁶⁴ stację. Jan wziął małą²⁴¹ walizeczkę i wysiadł w⁶⁴ mrok¹⁴¹. Na⁶⁶ peronie było zupełnie pusto. Nawet nie było kontrolera¹²¹ przy⁶⁶ przejściu¹⁶¹. Przeszedł budynek¹⁴¹ stacyjny²⁴¹. Do⁶² domu¹²¹ miał⁵ piechotą około⁸ pół godziny¹²¹ drogi¹²¹.

D0711 W. Dunarowski Wspólnik czasu 1965 LSW str. 73

.. Granie¹¹¹ jest dobre²¹¹, ale nie na⁶⁶ samym²⁶¹ graniu¹⁶¹ świat¹¹¹ stoi. Tutejszy²¹¹ Pan Bóg nie chce twojej²²¹ muzyki¹²¹, ludzie¹¹² też nie zanadto garną⁵⁰¹ się do⁶² słuchania¹²¹ – pal⁵ ich⁴⁴ sęk¹¹¹! Obejdzie⁵⁰¹ się. Bo jak⁹ nie tu, to⁹ gdzie indziej. Trzeba zmienić ludzi¹⁴², nie kiedyś tam⁷, ale teraz. Dobrze ci⁴³ radzę: zbierz manatki¹⁴² i jedź ze⁶⁵ mną! .. [&]

D0712 W. Dunarowski Wspólnik czasu 1965 LSW str. 120

.. Niech go⁴⁴ chwałą⁵⁵, a Franka¹⁴¹ zaraz wyślę po⁶⁴ motor¹⁴¹, że niby w⁶⁶ porozumieniu¹⁶¹ z⁶⁵ sąsiadem. Co⁴⁴ ja znów słyszę? Bratowa¹¹¹ przeciw⁶³ mnie⁴³. Wiadomo, ona musi po⁶³ swojemu pomarudzić; potem⁸ ja powiem swoje²⁴¹. Słucham i uszom nie dowierzam. Że co⁴¹? .. Dlaczego to⁸ sąsiad wziął⁵⁰¹ się do⁶² tej²²¹ roboty¹²¹, a nie mój²¹¹ stary¹¹¹? .. [&]

D0713 J. Radzyńska Dziewczęta za drutami 1966 WŁ str. 18

.. Tak ci⁴³ się nagle zrobiło⁵⁰¹ wesoło, patrzcie ją! .. Wesoło, bo do⁶² chłopaków¹²² idzie! .. Jakbyście zgadły⁵⁴! W⁶⁶ Lamsdorfie¹⁶¹ są już nasi chłopcy, prędej tu dobili. Powstańcy w⁶⁶ Lamsdorfie¹⁶¹ od⁶² paru³² godzin wyglądają swych²²² koleżanek, stoją przy⁶⁶ drutach, cieszą⁵⁰¹ się, że zobaczą towarzyszek¹⁴² siostry¹⁴², żony¹⁴² .. Zaśpiewajmy Walczącą²⁴¹ Warszawę¹⁴¹, dla⁶² nich⁴²! .. upiera⁵⁰¹ się dziewczyna. Ale kobiety¹¹² nie mają siły¹²¹.

D0714 J. Radzymińska Dziewczęta za drutami 1966 WŁ str. 65

Muszę cię ograć – myśli⁵ sobie⁴³ Felek. Ograć – jakoś to²¹¹ słowo¹¹¹ nie pasuje do⁶² Anglika¹²¹. Może⁸ „zwyciężyć”. Na⁶⁴ moment¹⁴¹ ogarnia chłopca¹⁴¹ lęk¹¹¹, ale po⁶⁶ chwili¹⁶¹ ze⁶⁵ zdwojoną²⁵¹ uwagą i zaciętością pochyla⁵⁰¹ się nad⁶⁵ szachowym²⁵¹ polem, nie słysząc rozmów i dochodzącego²²¹ zewsząd gwaru. Ostatni²¹¹ wieczór¹¹¹, ostatnia noc¹¹¹. Te²¹², które²¹² wyjeżdżają, są zdenerwowane²¹² w⁶⁶ najwyższym²⁶¹ stopniu.

D0715 J. Radzymińska Dziewczęta za drutami 1966 WŁ str. 107

Ile³⁴ też lat może⁵ mieć ten²¹¹ sierżant z⁶² obozu w⁶⁶ Altenburgu¹⁶¹? Ten²¹¹ sierżant, który²¹¹ namawiał Joannę aby⁹ tu została, aby⁹ nie jechała do⁶² obozu na⁶⁶ torfowiskach, bo tam⁸ ją czeka tyfus¹¹¹ i śmierć¹¹¹. .. A tu? .. Co⁴¹ mnie⁴⁴ tu czeka? .. Och⁷. tu .. mówi feldfelbel, a jego⁴² słowa¹¹² zdają⁵⁰¹ się obiecywać złote²⁴² góry¹⁴². Melodia płynąca ze⁶² skrzypiec jest smętna, żałosna.

D0716 J. Gerhard Nie ma El Dorado 1966 MON str. 10

.. Jesteś na⁶⁴ to⁴⁴ zbyt⁸ mało przedsiębiorczy²¹¹, ale mógłbym cię⁴⁴ wziąć do⁶² spółki¹²¹ .. oświadczył protekcyjnie Bogdański i znów zmienił pozycję na⁶⁶ ocembrowaniu¹⁶¹ w⁶⁴ taki²⁴¹ sposób¹⁴¹, że aż mnie⁴⁴ dreszcz¹¹¹ przeszedł. .. Jaki²¹¹ to⁴¹ interes¹¹¹? .. postawiłem sprawę rzeczowo. A — B obejrzał⁵⁰¹ się ostrożnie dokoła⁸ i wyłuszczył mi istotę swego²²¹ projektu. .. Mam⁵ zamiar¹⁴¹ .. powiedział cicho, ale dobitnie — .. otworzyć kawiarnię w⁶⁶ Besancon¹⁶¹.

D0717 J. Gerhard Nie ma El Dorado 1966 MON str. 196

.. Gdyby nie zwilżać gardła¹²¹, można⁵⁴ by⁸ zdechnąć w⁶⁴ ten²⁴¹ upał¹⁴¹ .. Tak. Zostałem tutaj i ja. Czy mogłem odjechać bez⁶² Syrenki¹²¹? Ona czuje⁵⁰¹ się beze⁶² mnie⁴² tak zgubiona! Nie dałaby sobie⁴³ rady¹²¹. Musi mieć kogoś⁴⁴ bliskiego²⁴¹ przy⁶⁶ sobie⁴⁶. Zresztą co⁴¹ stałoby⁵⁰¹ się z⁶⁵ Bożenką. Ona ma zaledwie dwa³⁴ latka¹⁴². Syrenka¹¹¹ ma tyle³⁴ spraw¹²². Kiedy wychodzi z⁶² domu¹²¹ albo wyjeżdża, ja opiekuję⁵⁰¹ się Bożenką.

D0718 J. Gerhard Nie ma El Dorado 1966 MON str. 243

.. Potem⁸ poszła sobie⁴³ i powiedziała, że może⁵ mi⁴³ kupić bilet¹⁴¹ powrotny²⁴¹ do⁶² kraju¹²¹. Zostawiła swój²⁴¹ numer¹⁴¹ telefonu .. Marysette¹¹¹ umilkła. Zmieniła nieco swoją²⁴¹ pozycję na⁶⁶ łóżku¹⁶¹. Oparła⁵⁰¹ się na⁶⁶ wypiętych²⁶² za⁶⁵ plecami rękach i z lekka wyprężyła przy⁶⁶ tym⁴⁶ tułów¹⁴¹. Spostrzegłem, że ma ładne²⁴² piersi¹⁴² i krągłe²⁴², dziewczęce²⁴² ramiona¹⁴². .. Co⁴¹ było dalej .. zapytałem.

D0719 J. Gerhard Nie ma El Dorado 1966 MON str. 340

.. Uspokój⁵⁰¹ się, Władeczk¹⁷¹. Nieładnie tak obgadywać gospodarzy¹⁴² .. Ja ich⁴² nie obgaduję. Ino⁸ po⁶⁶ tym²⁶¹ pobycie¹⁶¹ w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ wiele³⁴ rzeczy¹²² rozumiałem i paczek już im⁴³ wysyłać⁵¹ nie będę⁵⁶ .. Ładna wdzięczność¹¹¹ za⁶⁴ gościnę! .. Za⁶⁴ gościnę — gościna¹¹¹. Zaprosiliśmy ich⁴⁴, ale paczek nie będzie .. No, no .. uśmiecha⁵⁰¹ się Emilia. — Kiedy przyjadą do⁶² nas⁴², zobaczą, że nie mamy⁵ ani tego²²¹ amerykana¹²¹, ani łazienki¹²¹ z⁶⁵ kafelkami, ani centralnego¹²¹ .. [&]

D0720 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 52

.. Jak⁸ więc wyjedziemy? .. Forsa już jest w⁶⁶ drodze¹⁶¹, mówiłem ci⁴³ przecież. A zresztą to⁴¹ takie²¹² przejście¹¹² kłopoty¹¹², ty nic⁴⁴ z⁶² tego⁴² nie rozumiesz .. Jacques niecierpliwie strzepuje pyłek¹⁴¹ z⁶² kłapy¹²¹ marynarki¹²¹. .. Teraz ubieraj⁵⁰¹ się już, Simonne¹⁷¹. Jedziemy do⁶² Havru¹²¹, ten²¹¹ stary²¹¹ kozioł¹¹¹ płaci .. Opony¹¹² delahaye¹¹² jednostajnie szumią po⁶⁶ asfalcie. Simonne¹¹¹ siedzi koło⁶² Jacquesa¹²¹, czuje⁵⁰¹ się winna²¹¹ tej²³¹ dziwnej²³¹ sytuacji¹³¹ finansowej²³¹ w⁶⁶ jakiej²⁶¹ się znaleźli⁵⁰¹.

D0721 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 99

Robert dociera do⁶² Paryża kompletnie załamany²¹¹, obojętny²¹¹ na⁶⁴ swój²⁴¹ los¹⁴¹, nie wiedzący²¹¹ co⁴⁴ począć z⁶⁵ sobą, z⁶⁵ pustym²⁵¹ mieszkaniem z⁶⁵ nieszczęściem. Przed⁶⁵ miesiącem brudny²¹¹, obdarty²¹¹, bez⁶² papierów unikając niemieckich²²² patroli¹²², wyłapujących²²² uciekinierów¹⁴² z⁶² masowo organizowanych²²² na⁶⁶ terenie Francji¹²¹ obozów jenieckich²²², zjawia⁵⁰¹ się w⁶⁶ Brui-en-Artois¹⁶¹. Ktoś z⁶² jego⁴² rodziny¹²¹ prowadzi go⁴⁴ prosto na⁶⁴ cmentarz¹⁴¹.

D0722 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 285

W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ nie ma w pobliżu żadnej²²¹ z⁶² ekspedientek. Robert szybko ściąga⁵ берет¹⁴¹. Szeroka blizna na⁶⁶ czole jest jeszcze bardzo świeża. Simonne¹¹¹ błędnie. .. Tak, to⁴¹ ja .. mówi cicho Robert. Simonne¹¹¹ jest przerażona i tak zdumiona, że bezmyślnie przebiera w⁶⁶ rozłożonych²⁶² sztukach bielizny¹²¹. Mija kilka³¹ długich²²² minut, kiedy zdobywa⁵⁰¹ się na⁶⁴ słowa¹⁴²: [&]

D0723 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 332

Obydwo³⁴ sprowadź natychmiast do⁶² sztabu! Desire¹¹¹, stoi zbyt⁸ daleko, by⁹ słyszeć treść¹⁴¹ dialogu¹²¹, zresztą zbyt⁸ zajęta jest sceną powrotu partyzantów¹²² z⁶² akcji¹²¹. Patrzy z⁶⁵ przerażeniem na⁶⁴ tę krzątanicę, na⁶⁴ rannych¹⁴², chce iść za⁶⁵ nimi, pomóc, ale nikt jej⁴² tu nie zauważa, a jej⁴³ samej²³¹ brak⁵ śmiałości¹²¹ na⁶⁴ jakieś²⁴¹ zdecydowane²⁴¹ działanie¹⁴¹. .. Durnie¹⁷², dziwkarze¹⁷², kretyny¹⁷² .. wydziera⁵⁰¹ się Robert na⁶⁴ stojących²⁴² bez⁶² ruchu¹²¹ Jeana¹⁴¹ i Pierre'a¹⁴¹.

D0724 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 429

Z⁶⁵ wielką²⁵¹ dezaprobatą przyjmuje decyzję Broissarda¹²¹ dotyczącą²⁴¹ rozstawienia¹²¹ kolumny¹²¹ marszowej²²¹ ze⁶⁵ szpicą i bocznymi patrolami, jakby to⁴¹ był teren¹¹¹ nizinny²¹¹, a nie góry¹¹², gdzie każdy²¹¹ metr¹¹¹ powierzchni¹²¹ ma inne²⁴¹ ukształtowanie¹⁴¹ i kryje w⁶⁶ sobie⁴⁶ możliwość¹⁴¹ rozlicznych²²² niespodzianek. Nie chce jednak wdawać⁵⁰¹ się z⁶⁵ Broissardem¹⁵¹ w⁶⁴ dyskusję, przed⁶⁵ atakiem potrzebna jest duża koncentracja.

D0725 A. Przykowski Gdzieś we Francji 1966 MON str. 476

.. Oskarżona¹¹¹ to⁴¹ zwykła²¹¹ dziwka, która za⁶⁴ pieniądze¹⁴² sprzedawała patriotów¹⁴² i nie ma co⁴⁴ się nad⁶⁵ nią rozczulać⁵⁰¹. Jedyna linia obrony¹²¹ to⁴¹ szczere przyznanie się¹¹¹ do⁶² zbrodni¹²¹ ławnicy¹¹² nie mogą mieć cienia wątpliwości¹²¹. Gdyby pan¹¹¹ coś⁴⁴ popłatał, to⁹ mogłoby to⁴¹ przynieść rozliczne²⁴² konsekwencje¹⁴². Rozumie pan¹¹¹, pierwsza rozprawa sądu i okazałoby⁵⁰¹ się, że nowe²¹² władze¹¹² sprawiedliwości¹²¹ nie potrafią dać sobie⁴³ rady¹²¹ ze⁶⁵ zdrajcami narodu .. [&]

D0726 M. Sądiewicz Rodzina Płomieńczyków 1966 MON str. 44

Dalsze²¹² ludzkie²¹² uczucia¹¹² pojawiły⁵⁰¹ się w⁶⁶ czasie obiadu kiedy podano im⁴³, jak⁹ ludziom, obiad¹⁴¹ do⁶² stołów, w⁶⁶ kompanijnych²⁶² stołówkach. Patrząc na⁶⁴ własnych²⁴² żołnierzy¹⁴² ze⁶² „starej²²¹?? kompanii¹²¹ i na⁶⁴ swoich²⁴² wartowników¹⁴², Płomieńczyk¹¹¹ odczuwał głęboką²⁴¹ solidarność¹⁴¹ z⁶⁵ nimi, znajdującymi się po⁶⁶ tej²⁶¹ stronie¹⁶¹, i oni odpowiadali mu tym²⁵¹ samym⁴⁵, rozumiejąc to²⁴¹ samo⁴⁴.

D0727 M. Sądiewicz Rodzina Płomieńczyków 1966 MON str. 141

.. Przyniosłam panu¹³¹ ogórki¹⁴² .. położyła je⁴⁴ na⁶⁶ trawie¹⁶¹, opuściła ręce¹⁴² i stała⁵, czekając na⁶⁴ to⁴⁴, po⁶⁴ co⁴⁴ ją przysłano. .. Przyniosłaś .. Podszedłem i dotknąłem jej⁴² piersi¹²², małych²²² jeszcze, dziewczęcych²²², ale nie tak twardych²²², jakby się można spodziewać⁵⁰¹. No, wymiętoszona dziewczyna. Nie broniła⁵⁰¹ się. Objąłem ją jedną²⁵¹ ręką za⁶⁴ chude²⁴² plecki¹⁴², a drugą²⁵¹ kontynuowałem zabawę.

D0728 M. Sądiewicz Rodzina Płomieńczyków 1966 MON str. 188

.. Niech pan¹¹¹ nie podsakuje⁵⁵, młody²¹¹ człowieku¹⁷¹, nikt nie ma do⁶² pana żalu¹²¹. W⁶⁶ pańskim²⁶¹ wieku¹⁶¹ żądza jest jeszcze zbyt⁸ pewna swego²²¹, żeby miała być drapieżna jak⁹ namiętność¹¹¹ starych²²² samców¹²² u⁶⁶ kresu .. Tu Robert znowu oklapł, skurczył⁵⁰¹ się, zszarzał, zdawałoby⁵⁰¹ się, że bardziej posiwiiał. .. Biedna Zuzanna. Ta dziewczyna ma pecha¹⁴¹. Spotyka albo starych²⁴², niedoszlých²⁴² kochanków¹⁴² swojej²²¹ matki¹²¹, albo młodych²⁴² mięczaków¹⁴² .. [&]

D0729 M. Sądiewicz Rodzina Płomieńczyków 1966 MON str. 230

Chciałem gonić Lesia¹⁴¹. Gdzie jest Paula¹¹¹? Może⁸ jest jego⁴² kochanką, żoną. Może⁸ ją, jako Laszkę, Łeś¹¹¹ zamordował. Byłbym go⁴⁴ dopędził, potrząsał nim⁴⁵, gdyby to⁴¹ się działo⁵⁰¹ w⁶⁶ powieści¹⁶¹. Ale na⁶⁶ tyłach frontu, w⁶⁶ Pohrebyszczu¹⁶¹ zajęтым²⁶¹ przez⁶⁴ wroga¹⁴¹, nie mogło być. Zostałem jako⁶¹ dłużnik Lesia¹²¹. O ile mnie⁴⁴ poznał w⁶⁶ rzeczywistości¹⁶¹.

D0730 M. Sądiewicz Rodzina Płomieńczyków 1966 MON str. 277

Wszystko⁴¹ inne²¹¹ to⁴¹ pozory¹¹², dekoracje¹¹². Gdybyś był prawdziwym²⁵¹ moim²⁵¹ przyjacielem, zgodziłbyś⁵⁰¹ się umrzeć razem⁸ ze⁶⁵ mną⁴⁵ .. Olgierd poddawał⁵⁰¹ się nastrojowi¹³¹. Ale na krótko. Insygnia¹¹² śmierci¹²¹, urywki¹¹² nihilistycznej²²¹ filozofii¹²¹, reminiscencje¹¹² Edgara¹²¹ Poe¹²¹ stworzyły atmosferę. Powstał z⁶² szezlongu¹²¹ i podszedł do⁶² okna¹²¹. Właśnie zapalono gazowe²⁴² latarnie¹⁴² na⁶⁶ ulicy¹⁶¹ Złotej¹⁶¹. Klekotały strudzone²¹² kopyta¹¹² dorożkarskich²²² koni¹²².

D0731 E. Rozłubirski Cień spadochronu 1967 MON str. 23

Wylądował. Teraz szybko⁸ zbierać dolne²⁴² linki¹⁴². Zgasić czaszę! Ale czasza¹¹¹ szamocze⁵⁰¹ się, nie ulega. Wiatr¹¹¹ przy⁶⁶ ziemi¹⁶¹ silny²¹¹. Pułkownik czuje, że nie zdoła zerwać⁵⁰¹ się i zgasić czaszy¹²¹ zabiegnięciem. Systematycznie, metr¹⁴¹ po⁶⁶ metr¹⁶¹, ściąga dolne²⁴² linki¹⁴², wleczony²¹¹ po⁶⁶ chropowatej²⁶¹ powierzchni¹⁶¹ ścierniska¹²¹, uderzając boleśnie ciałem o⁶⁴ każdą²⁴¹ bryłę stwardniałej²²¹ ziemi¹²¹. Wreszcie czasza poddaje⁵⁰¹ się, zamiera, zalega bez⁶² ruchu¹²¹ jak⁹ pokonane²¹¹ zwierzę¹¹¹.

D0732 E. Rozłubirski Cień spadochronu 1967 MON str. 70

Sprawa ta jest mi⁴³ znana. Jest ona o wiele poważniejsza, niż⁹ myślicie, i bynajmniej nie wy tu jesteście centralną²⁵¹ postacią. Punkt¹¹¹ ciężkości¹²¹ leży zupełnie gdzie indziej .. Liczyłem na⁶⁴ to⁴⁴, że przyjdziecie z⁶⁵ tym⁴⁵ do⁶² mnie⁴². Wiedziałem, że przyjdziecie .. Więcej, zaręczyłem za⁶⁴ was⁴⁴. My, spadochroniarze¹¹², jesteśmy twardymi ludźmi. I powinniśmy umieć powiedzieć sobie⁴³ wszystko⁴⁴, właśnie wszystko⁴⁴.

D0733 J. Huszcza Odzyskanie przeszłości 1967 WŁ str. 78

.. Dzień¹¹¹ dobry²¹¹, panie¹⁷¹ gospodarzu¹⁷¹! .. powiedział niższy²¹¹ wzrostem, starszy²¹¹ wiekiem i zasalutował. To²⁴¹ samo⁴⁴, ale w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹, uczynił wyższy²¹¹, młody²¹¹. Na⁶⁶ wąskich²⁶² paskach naramienników i na⁶⁶ otoku¹⁶¹ okrągłej²²¹ czapki¹²¹ Tekla zauważyła dwie³⁴ gwiazdki¹⁴², ten²¹¹ czarny²¹¹ i młodszy²¹¹ był więc porucznikiem, poruczników¹⁴² i kapitana¹⁴¹, służących²⁴² w⁶⁶ Korpusie Ochrony¹²¹ Pogranicza¹²¹, Tekla widywała w⁶⁶ miasteczku¹⁶¹, zwłaszcza przed⁶⁵ paroma laty¹⁵², gdy była⁵ jeszcze uczennicą gimnazjum¹²¹.

D0734 J. Huszcza Odzyskanie przeszłości 1967 WŁ str. 125

Róża dwukrotnie puka, zanim dochodzi do⁶² niej⁴² stłumione²¹¹ „proszę”. Mimo iż wieczór¹¹¹ zgęstniał, w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ jest ciemno, ciemno i zimno. Oczy¹¹² Róży¹²¹ z⁶⁵ trudem odnajdują Irenę, nieporuszenie⁸ siedzącą²⁴¹ na⁶⁶ łóżku¹⁶¹. Nie odpowiedziała nawet na⁶⁴ pozdrowienie¹⁴¹. Róża sięga do⁶² kontaktu, zapala światło¹⁴¹, Irena nie zmienia pozy¹²¹ kobiety¹²¹ załamanej²²¹, wciąż pogrążonej²²¹ w⁶⁶ ciemności¹⁶¹, choć jest przecież jasno, niechętniej²²¹ nawet takiemu obowiązkowi¹³¹, jak⁹ napalenie¹¹¹ w⁶⁶ piecu¹⁶¹.

D0735 J. Huszcza Odzyskanie przeszłości 1967 WŁ str. 133

A w ogóle jeśli chodzi o⁶⁴ formy¹⁴² bycia¹²¹, osiągnął je⁴⁴ tylko Czesław. Miał⁵ inne²⁴² warunki¹⁴², zdobył wykształcenie¹⁴¹, mniej borykał⁵⁰¹ się z⁶⁵ życiem, miał⁵ na⁶⁴ wyrobienie¹⁴¹ owych²²² form więcej możliwości¹²² i czasu. To⁴¹ w⁶⁶ Czesławie¹⁶¹ nadal Róży¹³¹ się podoba⁵⁰¹. Interesuje ją, czy Czesław zechce nawiązać w⁶⁶ rozmowie¹⁶¹, raz⁸ przynajmniej, do⁶² tamtej²²¹ sprawy¹²¹, do⁶² nagłej²²¹, a zasadniczej²²¹ jej⁴³ decyzji¹²¹.

D0736 J. Huszcza Odzyskanie przeszłości 1967 WŁ str. 222

Kobieta w⁶⁶ mojej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ musi dbać o⁶⁴ stworzenie¹⁴¹ dla⁶² siebie⁴² różnych²²² odmian zaabsorbowania¹²¹: umieć grać w⁶⁴ brydża¹⁴¹, towarzyszyć znajomym¹³² w⁶⁶ wyprawach do⁶² kawiarni¹²¹ i nawet nie wymawiać⁵⁰¹ się przed⁶⁵ wypiciem kieliszka likieru, szukać satysfakcji¹²¹, w⁶⁶ lekturze¹⁶¹ czyli w⁶⁶ śledzeniu¹⁶¹ losów innych²²² ludzi¹²². Zbieram ilustracje¹⁴² i fotografie¹⁴² z⁶⁵ damskimi kapeluszami, bo filumenistyka to⁴¹ hobby¹¹¹ zbyt⁸ powszechne²¹¹.

D0737 E. Hołda Człowiek z nurtu 1967 KiW str. 138

Intryga, która tych²⁴² czworo³⁴ zaplątywała już od⁶² tylu³² lat i w⁶⁶ której²⁶¹, jak⁹ te²¹² lata¹¹² długie²¹², od⁶² momentu, odkąd się inżynier i Grażyna związali⁵⁰¹ ze⁶⁵ sobą, aż po⁶⁴ ten²⁴¹ ślub¹⁴¹, śmieszne²¹¹, gdyby się dopatrywać⁵⁰¹ bodaj intencji¹²¹ pani¹²¹ Saskiej¹²¹, co⁴¹ dopiero jej⁴² udziału. I w⁶⁶ której²⁶¹, według⁶² pani¹²¹ Saskiej¹²¹, gdyby się dopatrywać⁵⁰¹ bodaj woli¹²¹ tych²²² czworga³², ich⁴² pragnień.

D0738 E. Hołda Człowiek z nurtu 1967 KiW str. 167

I wtedy przyjechali hitlerowcy pancernym²⁵¹ wozem, rozebrali Stasia¹⁴¹ do naga i zastrzelili go⁴⁴ na⁶⁶ podwórku¹⁶¹, a później księdzu¹³¹ i jej⁴³ kazali zakopać go⁴⁴ pod⁶⁵ płotem, schneller schneller los los, bo przed⁶⁵ plebanią warkotał pancerny²¹¹ wóz¹¹¹ i hitlerowcy ich⁴⁴ lufami automatów popychali do⁶² tego²²¹ wozu, a poza⁶⁵ tym⁴⁵ była⁵ całkowita cisza, drzwi¹¹² w⁶⁶ sąsiednich²⁶² domach pozatraskiwane²¹², okna¹¹² ślepe²¹² i tylko kiedy już się dostali⁵⁰¹ z⁶² pół¹²² na⁶⁴ szosę, doleciało ich bicie kościelnych dzwonów. [#]

D0739 E. Hołda Człowiek z nurtu 1967 KiW str. 214

I dla⁶² tego²²¹ snującego się²²¹ wzdłuż⁶² ogrodzenia¹²¹ zakładów, czy gdziekolwiek, gdzie by⁸ się on nie snuł⁵⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ mieście, to²¹¹ jego⁴² porucznikostwo¹¹¹ z⁶² prawdy¹²¹ sprawiedliwości¹²¹ mogło być ledwo łaską ludzi¹²², tajną²⁵¹ jałmużną, obłudą dobroduszości¹²¹. I obłudą przyjaźni¹²¹ ta przychyłość¹¹¹ i szacunek¹¹¹, kiedy on na⁶⁴ niedzielę przebierał⁵⁰¹ się w⁶⁴ świetlany²⁴¹ garnitur¹⁴¹, wyładał biały²⁴¹ kołnierzyk¹⁴¹ i wpinał kwiat w⁶⁴ klapę¹⁶¹ marynarki¹²¹, żeby iść na⁶⁴ poranek¹⁴¹ muzyczny²⁴¹ do⁶² szkoły¹²¹ Łukasza¹²¹.

D0740 E. Hołda Człowiek z nurtu 1967 KiW str. 235

I czy to⁸ nie sierżant Żal z⁶⁵ Jurkiem Rohatym¹⁵¹ i samym²⁵¹ porucznikiem przeklina nadal lutrów¹⁴² z⁶² tej²²¹ kaplicy¹²¹, chociaż zemsta za⁶⁴ krew¹⁴¹ ojców¹²² i matek już się dokonała⁵⁰¹. Za⁶⁴ krew¹⁴¹ ojców¹²² i matek i za⁶⁴ tę Przenajświętszą¹⁴¹, której²²¹ pośród⁶² luterskich²²² obrazów postrącanych²²² ze⁶² ścian żołnierze nie znaleźli, wycofując⁵⁰¹ się już z⁶² tej²²¹ kaplicy¹²¹.

D0741 E. Hołda Człowiek z nurtu 1967 KiW str. 269

Nie śmiała⁵⁰¹ się wprawdzie w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹: śmiech¹¹¹ z⁶² czyjegoś²²¹ kawału właśnie przebrzmiał; siedzieliśmy z⁶⁵ twarzami już wygładzającymi się po⁶⁶ jego⁴² wybuchu¹⁶¹, ale przecież przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹, jak⁹ Ewa Olchowicz¹¹¹ opowiadała, słyszeliśmy w⁶⁶ jej⁴² głosie rozbawienie¹⁴¹ i w⁶⁶ sobie⁴⁶ samych²⁶² czuliśmy rozbawienie¹⁴¹, które²¹¹ nawet jeśli przygasło, ustępując przelotnej²³¹, natychmiast po⁶⁶ czymś²⁶¹ nowym²⁶¹ odezwanii się¹⁶¹, niknącej²³¹ bez⁶² śladu powadze¹⁶¹. To i ta przelotna niknąca bez śladu powaga ani na moment nikogo z nas nie przybliżała ku temu⁴³ najważniejszemu. [#]

D0742 K. Błeszczyński Wywoływanie Boga 1964 WŁ str. 39

Tu pan¹¹¹ Leopold, nic⁴⁴ właściwie z⁶² tego⁴² nie rozumiejąc (nie dziwota¹¹¹), dla⁶² fasonu zapytał jednak .. A czy pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Leonie¹⁷¹, już do⁶² tego⁴² doszedł .. Ano⁷, mówiłem już panu¹³¹, do⁶² czego⁴² doszedłem .. powiedział Kilbicz¹¹¹. .. Do⁶² księży²²¹ kancelarii¹²¹. .. Czy można dojść⁵ do⁶² czegoś⁴² na⁶⁶ tym²⁶¹ padole? Ja podziwiam księży¹⁴². Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁸ tędzy²¹² ludzie¹¹²! Jaka w⁶⁶ nich⁴⁶ wola mocy¹²¹!

D0743 L. Gomulicki Owoc z grynszpanem 1965 WŁ str. 31

Tam⁸, po⁶⁶ lewej²⁶¹ stronie¹⁶¹, też na⁶⁶ dawnej²⁶¹ wysepce¹⁶¹ widzi pan¹¹¹ taki²⁴¹ pochylony²⁴¹ domek¹⁴¹, to⁴¹ stara²¹¹ łaznia. Odkąd pamiętam, zabita²¹¹ deskami a od⁶² piastunki¹²¹ mojej²²¹ czy mamki¹²¹ wiem, że w⁶⁶ niej⁴⁶ straszło. Nawet zostało z⁶² bardzo wczesnych²²² moich²²² lat coś⁴¹ w⁶⁶ rodzaju¹⁶¹ majaka¹²¹: noc¹¹¹, mgła nad⁶⁵ stawem w⁶⁶ której²⁶¹ płynie⁵ biała kobieca postać¹¹¹.

D0744 L. Gomulicki Owoc z grynszpanem 1965 WŁ str. 65

Pan¹¹¹ Władek¹¹¹ pociągnął kogoś⁴⁴ z⁶² nich⁴² do⁶² stolika i stolik¹⁴¹ obstarpił, podsuwano krzesła¹⁴², zjawili⁵⁰¹ się butelki¹¹². Wszyscy wszystko⁴¹ dokoła⁸ przyjazne²¹¹, szukające²¹¹ sprzysiężenia¹²¹. Poklepywania¹¹², które²⁴² dziadek znosił dzielnie, niektóre²¹² ciężkie²¹² jak⁹ ciosy¹¹². Zapewnienia¹¹². Kieliszki¹¹², z⁶² których²²² pili⁵ z⁶⁵ Władkiem¹⁵¹, rotmistrz zrzucił ze⁶² stolika na⁶⁴ podłogę. Podano szklanki¹⁴². Dziadek chciał swoją²⁴¹ odsunąć i przewrócić na⁶⁴ obrus¹⁴¹.

D0745 T. Goździkiewicz Żrenice dziecka 1967 LSW str. 73

.. No, to⁸ jak⁸ tam⁷, Chmielewski¹⁷¹, kasa? .. zaczął Łabuś¹¹¹ wreszcie .. Tak, właśnie .. dodaje Madejski. .. Po⁶⁴ to⁴⁴ przyszliznęliśmy .. wtrąca Papiernik¹¹¹. .. Kasa? .. mówi wolno⁸ i dumnie Chmielewski¹¹¹, jakby się teraz dopiero domyślił⁵⁰¹, po⁶⁴ co⁴⁴ przyszliznę – .. Kasa? .. W⁶⁶ porządku¹⁶¹! .. O⁷ proszę .. Wstał i okrągłym²⁵¹ ruchem sięgnął ręką do⁶² kluczyka na⁶⁶ brzuchu¹⁶¹ z⁶⁵ dzieciną²⁵¹ prawie⁸ radością w⁶⁶ duszy¹⁶¹.

D0746 T. Goździkiewicz Żrenice dziecka 1967 LSW str. 120

Dziewczyna najpierw wciągnięciem powietrza¹²¹ upewniła⁵⁰¹ się o⁶⁶ stanie¹⁶¹ swego²²¹ nosa, a później zażenowanym²⁵¹, nie swoim²⁵¹ głosem wyrecytowała szybko .. Śledzie¹¹² są? .. Sklepowy¹¹¹ zamarł w⁶⁶ nachylonej²⁶¹, uprzejmej²⁶¹ i wyczekującej²⁶¹ pozycji¹⁶¹ – tego⁴² się spodziewał⁵⁰¹. Znieruchomiał, tylko oczy¹¹² z⁶² twarzy¹²¹ dziewczyny¹²¹ przeniósł na⁶⁴ szarą²⁴¹ twarz¹⁴¹ prezesa¹²¹, jakby mu⁴³ postać chciał delikatną²⁴¹ a wymowną²⁴¹ naganę. Po⁶⁶ czym⁴⁶ wolno⁸, wyraźnie odpowiedział młodocianej²³¹ klientce¹³¹: .. Śledzi¹²², moja kochana¹⁷¹, nie ma .. [&]

D0747 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 36

.. I dodatkowa atrakcja. Mieszkam z⁶⁵ koleżanką. Ona robi jeszcze lepsze²⁴² śniadania¹⁴² niż⁹ ja .. A co⁴⁴ dostanę na⁶⁴ śniadanie¹⁶¹? .. Byłem zawiedziony²¹¹, oczywiście tą²⁵¹ koleżanką. Ale nie pokazałem tego⁴². Widziałem, że patrzy, jak⁹ zareaguję. .. Co⁴⁴ zechcesz. Biegnę się przebrać⁵¹. Czekaj przed⁶⁵ bramą .. Pobiegła korytarzem. Zniknęła w⁶⁶ mroku¹⁶¹. Zniknęła jak⁹ najpiękniejszy²¹¹ sen¹¹¹ wiem. Że takie²¹¹ określenie¹¹¹ to⁴¹ banal¹¹¹. Ale okoliczności¹¹² rehabilitują największe²⁴² banały¹⁴².

D0748 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 83

Potem⁸ chwilę staliśmy milcząc przy⁶⁶ oknie, a potem⁸ Agnieszka powiedziała, że pójdzie, a ja nie pytałem, dokąd idzie, dlaczego już chce iść i nie starałem⁵⁰¹ się jej⁴² zatrzymać ani nie zaproponowałem, że ją odprowadzę, ponieważ czułem, iż poprosi, abym tego⁴² nie robił. Pocałowaliśmy⁵⁰¹ się w⁶⁶ drzwiach szybko i przelotnie, i jak⁹ ludzie¹¹², którzy nie chcą przedłużać pożegnania¹²¹.

D0749 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 180

Czy Helena jest w⁶⁶ domu¹⁶¹, czy jej⁴² nie ma? A jeśli nie jest w⁶⁶ domu¹⁶¹, to⁹ gdzie jest?.. Nagle poczułem, że krew¹¹¹ uderza mi⁴³ do⁶² głowy¹²¹. Nagość¹¹¹ Olimpi¹²¹ skojarzyła⁵⁰¹ mi⁴³ się z⁶⁵ Heleną. Było to⁴¹ szczególne²¹¹ uczucie¹¹¹. Naprawdę nie miałem w⁶⁶ sobie⁴⁶ nic⁴⁴ z⁶² erotomana¹²¹ i nie interesowały mnie⁴² żadne²¹² pornografie¹¹².

D0750 S. Dygat Disneyland 1965 PIW str. 227

.. Wiesz co⁴¹? Dobrze mi⁴³ z⁶⁵ tobą. Muszę stwierdzić o⁶⁶ trzeciej²⁶¹ nad⁶⁵ ranem, że mi⁴³ z⁶⁵ tobą dobrze .. Wielka rzecz¹¹¹. Mnie⁴³ z⁶⁵ tobą zawsze dobrze .. Wiesz co⁴¹, a może⁸ ja się z⁶⁵ tobą ożenię⁵⁰¹? .. Coś⁸ ty w⁶⁴ dzień¹⁴¹ deszczowy²⁴¹ w⁶⁶ Wiśle¹⁶¹ pod⁶⁵ Wawelem się wykapał⁵³¹ .. Skąd ty bierzesz takie²⁴² powiedzonka¹⁴²? .. Skąd? Sama je⁴⁴ wymyślam.

D0751 N. Gall A ty płakałaś Adrianno WPoz 1965 s. 49

Adrianna¹¹¹ śmieje⁵⁰¹ się żywiołowym²⁵¹ śmiechem osoby¹²¹ na pewno całkiem młodej²²¹, tylko jej⁴² oczy¹¹² przybierają ciepły²⁴¹ i czuły²⁴¹ wyraz¹⁴¹ refleksyjnej²²¹ zadumy¹²¹. wtedy panowie¹¹² dodają nieodłącznie: .. Panie¹¹², oczywiście, żartują ze⁶² mnie⁴² .. Adrianna¹¹¹ śmieje⁵⁰¹ się: .. „Ależ tak, to⁴¹ moja córka, a ściślej mówiąc, córka mojego²²¹ męża¹²¹ z⁶² jego⁴² pierwszego²²¹ małżeństwa¹²¹”. .. Nie, tego²²¹ żartu nie powtarza Adrianna¹¹¹ zawsze, tylko wtedy, gdy jej⁴³ na⁶⁶ „tym²⁶¹ kimś⁴⁶” bardzo zależy.

D0752 N. Gall A ty płakałaś Adrianno WPoz 1965 s. 91

.. Cierpienie¹¹¹ babki¹²¹ Aleksandry¹²¹. To⁴¹ jest właśnie Aleksy¹¹¹ — ukoronowanie¹¹¹ tej²²¹ odkrytej²²¹ strony¹²¹ medalu¹²¹. a co⁴¹ jest po⁶⁶ tamtej²⁶¹ drugiej²⁶¹? Lud¹¹¹ żąda odsłonięcia¹²¹. Burzy⁵⁰¹ się i niecierpliw⁵⁰¹. Lud¹¹¹ ma prawo¹⁴¹ do⁶² wiedzy¹²¹. Co⁴⁴ mu⁴³ odpowiesz, królowo¹⁷¹? .. Szkoda⁵, że ojca¹²¹ nigdzie tu nie ma na⁶⁶ zdjęciu¹⁶¹ .. stwierdzam ze⁶⁵ zdumieniem.

D0753 N. Gall A ty płakałaś Adrianno WPoz 1965 s. 138

Ogarnęła mnie⁴⁴ chęć¹¹¹ ryzyka¹²¹ i działania¹²¹. I przede wszystkim chęć¹¹¹ zrobienia¹²¹ komuś — może⁸ sobie⁴³ samej²³¹ — na⁶⁴ złość¹⁴¹. W⁶⁴ samą²⁴¹ porę wyobraziłam sobie⁴³, jak⁹ frywolnie twarz¹¹¹ moja, wcale nie ascetyczna, wyglądałaby w⁶⁶ zakonnym²⁶¹ czepku¹⁶¹. Jednak samej²³¹ sobie⁴³ tylko robić na⁶⁴ złość¹⁴¹, to⁴¹ nie ma sensu. Czymś⁴⁵ się przecież musiałam zająć⁵⁰¹. Było za wcześnie, żeby wychodzić z⁶² domu¹²¹.

D0754 J. Gałuszka Na drogach czasu Śląsk 1965 s. 15

I jakkolwiek nie obcy²¹¹ mi⁴³ był ani brud¹¹¹, ani poniżenia¹¹² wojny¹²¹, ani jej⁴² cuchnący²¹¹ odór¹¹¹, ani światłość¹¹¹ dni¹²² wyzwolenia¹²¹, tym²⁵¹ filmem dostałem jak⁹ obuchem w⁶⁴ głowę. Rozdzierał mi⁴³ serce¹⁴¹ i zwierzał szczęki¹⁴², przypawiał o⁶⁴ wściekłość¹⁴¹ i uniesienia¹⁴² dumy¹²¹. „Los¹¹¹ Człowieka¹²¹”. Tak, to⁴¹ był los¹¹¹ człowieka¹²¹! Boże¹⁷¹, niełatwo zapominam, że siedzę w⁶⁶ sali¹⁶¹ kinowej²⁶¹, ale gdy ten²¹¹ wariat leciał na⁶⁴ ule¹⁴², bo nie chciał zbeczcześć cerkwi¹²¹ [&]

D0755 J. Gałuszka Na drogach czasu Śląsk 1965 s. 104

.. Dobrze mi⁴³ z⁶⁵ tobą .. To⁴¹ mnie⁴⁴ ucieszyło. Jak⁹ długo człowiek jest młody²¹¹ i głęboko wdychając powietrze¹⁴¹ idzie w⁶⁴ noc¹⁴¹ z⁶⁵ dziewczyną wśród⁶² krzaków jaśminu i ciemnych²²², nieruchomych²²² milczących²²² fasad kamienic i lipy¹¹² będą⁵⁶ kwitnąć⁵¹ tylko kilka³⁴ dni¹²², tak długo tego²²¹ rodzaju¹²¹ stwierdzenie¹¹¹ mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ zawsze przypawiać⁵¹ będzie⁵⁶ o⁶⁴ bicie¹⁴¹ serca¹²¹ ..

D0756 J. Gałuszka Na drogach czasu Śląsk 1965 s. 201

.. Więc to⁴¹ tak z⁶² pobudek charytatywnych²²² ... no, z⁶² czystej²²¹ niepokalanej²²¹ dobroci¹²¹ serca¹²¹. I tak źle. Po⁶⁴ co⁴⁴ ten²¹¹ patos¹¹¹ ta barokowość¹¹¹! Z⁶² życzliwości¹²¹, tak?.. no, tak, z⁶² życzliwości¹²¹ .. Sędzia nie wierzy ani jednemu słowu, ale pyta dalej jakby nigdy nic⁴¹ .. Kiedy oskarżony¹¹¹ dowiedział⁵⁰¹ się o⁶⁶ chorobie¹⁶¹ siostry¹²¹?.. To⁴¹ było.. chyba no.. przed⁶⁵ dwoma laty .. [&]

D0757 K. Sławiński Powietrzne awantury WL 1965 s. 112

Dzień¹¹¹ zapowiadał⁵⁰¹ się pochmurny²¹¹. kapitan ustawił samolot¹⁴¹ na⁶⁶ płycie¹⁶¹ przeddworcowej²⁶¹, zatrzymał silniki¹⁴² i wyszedł z⁶² kabiny¹²¹. W⁶⁶ pokoju¹⁶¹ personelu¹²¹ latającego²²¹ panował gwar¹¹¹. Załogi¹¹² szykowały⁵⁰¹ się do⁶² lotów. Janotta¹¹¹ otworzył szafkę i wyjął niezbędne²⁴² drobiazgi¹⁴², które²⁴² zawsze trzymał na⁶⁶ lotnisku¹⁶¹. W pobliżu kręcił⁵⁰¹ się Lipicki¹¹¹ .. Może⁸ zawiadomić panią¹⁴¹ Irenę o⁶⁶ niespodziewanym²⁶¹ locie¹⁶¹ do⁶² Paryża¹²¹? .. Nie, dziękuję. Nie trzeba. Cześć⁷. Do⁶² jutra¹²¹ .. [&]

D0758 R. Pitera Winnica Joanny LSW 1965 s. 23

Gabor¹¹¹ został⁵⁷ przydzielony²¹¹ do⁶² grupy¹²¹ sturmbannführera¹²¹ Zeliga¹²¹. Do⁶² celi¹²¹ położonej²²¹ na⁶⁶ pierwszym²⁶¹ piętrze. Więźniowie w⁶⁴ miarę upływu kary¹²¹ przechodzili z⁶² piętra¹²¹ na⁶⁴ piętro¹⁴¹ coraz wyżej. Na⁶⁶ piątym²⁶¹ był ostatni²¹¹ etap¹¹¹. Wystarczyło kopnąć skutego²⁴¹ więźnia¹⁴¹, kiedy znaleźli⁵⁰¹ się u⁶² wylotu schodów, a zlatywał jak⁹ worek¹¹¹, podskakując na⁶⁶ każdym²⁶¹ stopniu, aż zamieniał⁵⁰¹ się w⁶⁴ niekształtną²⁴¹ kupę kości¹²², skóry¹²¹, mięsa¹²¹ i śmierdzących²²² łachmanów.

D0759 R. Pitera Winnica Joanny LSW 1965 s. 159

Jak gdyby w⁶⁶ odpowiedzi¹⁶¹ na⁶⁴ słowa¹⁴² podchorążego¹²¹ Gabor¹¹¹ został⁵⁷ odkomenderowany²¹¹ do⁶² oddziałów polskich²²² w⁶⁶ Szkocji¹⁶¹. W⁶⁶ sierpniu — w⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²² po⁶⁶ opuszczeniu¹⁶¹ przez⁶⁴ wojska¹⁴² niemieckie²⁴² Paryża — późnym²⁵¹ wieczorem¹⁵¹ przyszedł do⁶² zagrody¹²¹ Gaborów¹²² listonosz. .. Jest coś⁴¹ od⁶² Joanny¹²¹? .. ucieszyła⁵⁰¹ się Luiza. Nie miała od⁶² kwietnia żadnych²²² wiadomości¹²² o⁶⁶ siostrze¹⁶¹. Listonosz mitrężył. Zwlekał. Udawał, że nie może⁵ znaleźć listu.

D0760 I. Stachowicz-Czajka Płynę w świat Iskry 1965 s. 70

Gong¹¹¹! .. No, do⁶² widzenia¹²¹, Felusiu¹⁷¹, muszę teraz iść na⁶⁴ obiad¹⁴¹, a ty dobrze sobie⁴³ przemyśl⁵⁵ tę sprawę. albo Eisenhower¹¹¹ i Łoża¹¹¹ Fryderyka¹²¹, albo nasza organizacja .. Powoli schodzę żelazną²⁵¹ drabiną na⁶⁴ swój²⁴¹ pokład¹⁴¹. Wszystkie²¹² niedźwiedzie¹¹² chórem wyją jak⁹ opętane²¹² .. Nie odchodź! Zostań! Cukierki¹¹², cukierki¹¹²! .. Felek¹¹¹ jakiś²¹¹ niepewny²¹¹ siedzi na⁶⁶ linach i przeciera oczy¹⁴².

D0761 I. Stachowicz-Czajka Płynę w świat Iskry 1965 s. 167

Nie wiem dlaczego, ale dawni hrabiowie i hrabianki¹¹², których²⁴² poznałam w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹, są inteligentniejsi niż⁹ ci²¹² na⁶⁶ emigracji¹⁶¹. Nie wiem, czym⁴⁵ to⁴⁴ tłumaczyć? A może⁸ to⁸ tylko mój²¹¹ lokalny²¹¹ patriotyzm¹¹¹ takimi ich⁴⁴ każe widzieć? Tegoż²²¹ to⁸ wieczoru doznałam wielkiego²²¹ zaszczytu: zarząd¹¹¹ klubu łaskawie zaprosił mnie⁴⁴ w⁶⁴ swoje²⁴² progi¹⁴². Jerzyk¹¹¹ szepnął mi⁴³.

D0762 S. Goszczurny Nie żołnierze niebohaterzy WM 1965 s. 212

Puścili Polaków¹⁴² do⁶² środka, razem⁸ z⁶⁵ nimi porozkładali⁵⁰¹ się na⁶⁶ podłodze¹⁶¹ i po⁶⁶ chwili¹⁶¹ w⁶⁶ całym²⁶¹ domku¹⁶¹ rozlegało⁵⁰¹ się potężne²¹¹ chrapanie¹¹¹ zmęczonych²²² drogą¹⁵¹ ludzi¹²². Rano⁸, gdy się obudzili⁵⁰¹, po⁶⁶ żołnierzach nie zostało nawet śladu. Przez⁶⁴ miasto¹⁴¹ ciągnęły samochody¹¹², śmieszne²¹² wózki¹¹² zaprzężone²¹² w⁶⁴ małe²⁴² tatarskie²⁴² koniki¹⁴² i ciężkie²¹² czołgi¹¹² oblepione²¹² żołnierzami w⁶⁶ szarych²⁶² szynelach. Na⁶⁶ łufach dział¹²² i bokach samochodów widniały wielkie²¹² białe²¹² litery¹¹²: Na⁶⁴ Berlin¹⁴¹.

D0763 L. Gomolicki Wyprawa na Patmos WL 1966 s. 78

Kiedy uchodziliśmy śmierci¹³¹, a właściwie szliśmy w⁶⁴ nieznane¹⁴¹, bo śmierć¹¹¹ była⁵ wszędzie i jednakowo pogwizdywały kule¹¹², ale jednak wydostaliśmy⁵⁰¹ się z⁶² pogorzeliska¹²¹, gdzie już nie było ulic, lecz mieszanina zwęglonych²²² belek¹²², powyginanych²²² prętów, odłamków ścian i skruszonego²²¹ tynku¹²¹, gdy minęliśmy wreszcie zasłonę zielonkawego²²¹, jadowitego²²¹ dymu, warstwy¹²¹ parzącego²²¹ powietrza¹²¹ i już nie było słychać szumu ognia — wtedy to⁸ zobaczyłem zieleń¹⁴¹ trawy¹²¹.

D0764 L. Gomolicki Wyprawa na Patmos WL 1966 s. 133

Sztuka napisać o⁶⁶ niemiłości¹⁶¹, nie nienawiści¹⁶¹, lecz niemiłości¹⁶¹, kiedy siłą łączącą²⁵¹ ludzi¹⁴² jest strach¹¹¹ przed⁶⁵ samotnością. I coś⁴⁴ w⁶⁶ tym²⁶¹ duchu¹⁶¹ usiłowałem tu podać, jak⁹ się⁴¹ podaje odgrzane²⁴¹ danie¹⁴¹. Coś⁴¹ z⁶²: człowiek to⁴¹ bezpański²¹¹ pies, który²¹¹ zaczyna skomleć przy⁶⁶ każdym²⁶¹ przygodnym²⁶¹ muśnięciu¹⁶¹ ludzkiej²²¹ ręki¹²¹, tak jest spragniony²¹¹ życzliwości¹²¹, całym²⁵¹ sobą spragniony²¹¹.

D0765 K. Sławiński Wyrównany rachunek MON 1966 s. 44

Zagracony²¹¹ strych¹¹¹ pełen różnych²²² ciekawych²²² przedmiotów budził zbyt⁸ wielkie²⁴¹ zainteresowanie¹⁴¹, aby⁹ od⁶² czasu¹²¹ do⁶² czasu nie odwiedzano go⁴⁴. Wchodziło się⁴¹ tam⁸ przez⁶⁴ francuskie²⁴² kwatery¹⁴². Drzwi¹¹² były⁵ zamknięte²¹² wprawdzie na⁶⁴ patentowy²⁴¹ zamek¹⁴¹, ale francuzi posiadali dorobione²⁴² do⁶² niego⁴² klucze¹⁴². Bez⁶² trudu więc pewnego²²¹ popołudnia¹²¹ nasza dwójka znalazła⁵⁰¹ się na⁶⁶ poddaszu¹⁶¹. cicho jak⁹ myszy¹¹² penetrowali pomiędzy⁶⁵ skrzynkami, połamanymi meblami, starymi kłatkami na⁶⁴ kanarki¹⁴² i innymi... [&]

D0766 K. Sławiński Wyrównany rachunek MON 1966 s. 141

Dotarli do⁶² stodoły¹²¹, gdzie uwięzieni byli⁵ żołnierze niemieccy. Dowódca radziecki²¹¹ wysłał swoich²⁴² piechurów¹⁴² na⁶⁴ skraj¹⁴¹ miejscowości¹²¹, a sam²¹¹ z⁶⁵ Wardeckim¹⁵¹ poszedł obejrzeć jeńców¹⁴². Byli⁵ brudni i apatyczni. Ustawiali⁵⁰¹ się karnie w⁶⁶ dwuszeręgu¹⁶¹, spoglądając z⁶⁵ niepokojem na⁶⁴ radzieckich²⁴² piechurów¹⁴². Jeńcami dowodził młody²¹¹ podporucznik .. Czy pan¹¹¹ wie, kto was⁴⁴ wziął do⁶² niewoli¹²¹?.. zapytał major Niemca¹⁴¹.

D0767 T. Socha Kulą w płot WL 1966 s. 277

Tym²⁵¹ trzecim²⁵¹ był Bogdan Bogdanowicz, właściciel muzycznego²²¹ nosa i namiętny²¹¹ amator kina¹²¹. Nie były⁵ to⁴¹ okoliczności¹¹² ułatwiające²¹² przejście¹⁴¹ do⁶² następnej²²¹ klasy¹²¹ i teraz razem⁸ z⁶⁵ Władziem i Staszkiem należał do⁶² starszyny¹²¹ klasowej²²¹. Za⁶⁴ takich²⁴² właśnie w⁶⁶ opinii¹⁶¹ kolegów¹²² uchodzili repetenci. Byli⁵ to⁴¹ bowiem ludzie¹¹² z⁶⁵ przeszłością, o⁶⁶ wielkim²⁶¹ doświadczeniu¹⁶¹, a fakt¹¹¹ powtarzania¹²¹ klasy¹²¹ łączył⁵⁰¹ się zawsze z⁶⁵ jakąś²⁵¹ głębszą²⁵¹ przyczyną.

D0768 L. Gomolicki Kiermasz WŁ 1964 s. 172

Żeby to⁴⁴ oddać, muszę powrócić do⁶² tamtych²²² chłopskich²²² wozów, dusiłem⁵⁰¹ się wzniecanym²⁵¹ przez⁶⁴ nie⁴⁴ kurzem, ale z⁶⁵ niczym⁴⁵ tego⁴² nie kojarzyłam. A tu jakby wszystko⁴¹, co⁴¹ na⁶⁶ drodze¹⁶¹ kwiczało⁵, wyło⁵, gęgało⁵, wołało, kłębiło⁵⁰¹ się, hałasowało, zostało⁵⁷ zwalone²¹¹ na⁶⁴ kupę ruszającą się²⁴¹, spiętrzoną²⁴¹ szamocącą²⁴¹, tak że w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ tylko latały kłęby¹¹² rozwleczonej²²¹ słomy¹²¹.

D0769 E. Hołda Okazja dla spóźnionych Iskry 1964 s. 28

Brud¹¹¹ na⁶⁶ podłodze¹⁶¹, Fela¹¹¹ Nowak¹¹¹ zmarznięta przy⁶⁶ otwartym²⁶¹ oknie bo trzeba je⁴⁴ było otworzyć, z⁶² pieca dym¹¹¹, zapalić⁵⁰¹ się nie chce za⁶⁴ Boga¹⁴¹, może⁸ dopiero pojutrze chłopaki zeskrobia ten²⁴¹ brud¹⁴¹ z⁶² podłogi¹²¹ po⁶⁴ to⁴⁴, żeby za⁶⁴ parę³⁴ tygodni znowu brudem zarosła⁵, a dziewczęta¹¹² szczotkami na⁶⁶ kijach będą⁵⁶ się doszorowywać⁵⁰¹ słojów w⁶⁶ sosnowych²⁶² deskach, a za⁶⁴ parę³⁴ tygodni doszorowywać⁵⁰¹ znowu, w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ czym⁴⁵ Boże¹⁷¹ daj jak najprędzej zimą, a tu kawa.

D0770 E. Hołda Okazja dla spóźnionych Iskry 1964 s. 75

Do⁶² tej²²¹ pory¹²¹ zaprzeczał tylko przeciwnikom, nigdy sobie⁴³, nad⁶⁵ sobą pracował konsekwentnie, wzbogacając argumentację wysnuwaną²⁴¹ wciąż z⁶² tego²²¹ samego²²¹ przeświadczenia¹²¹, które²¹¹ olśniło go⁴⁴ gdzieś chyba w⁶⁶ piętnastym²⁶¹ roku¹⁶¹ życia, śpieszącego²⁴¹ razem⁸ z⁶⁵ kolegami do⁶² rekolekcyjnej²²¹ komunii¹²¹, a po⁶⁶ drodze¹⁶¹ był ten²¹¹ sklep¹¹¹ papierniczy²¹¹ Rotbauma¹²¹ i te²¹² za⁶⁵ szybą nieprzyzwoite²¹² dwuwiersze¹¹² wielkanocne²¹² ilustrowane²¹² wesołymi pośród⁶² drzew i łąk, zaś przez⁶⁴ to⁴⁴ jeszcze bardziej nieprzyzwoitymi, bo niby niewinnymi bocianami.

D0771 E. Hołda Okazja dla spóźnionych Iskry 1964 s. 117

A skoro Heresztyn¹¹¹ nie wierzy, zaś tę refleksję czarno na⁶⁶ białym²⁶¹ faktycznie zaprezentowano, Heresztyn domyśla⁵⁰¹ się, że ten²¹¹ Pękała¹¹¹ i Bednarski¹¹¹ to⁴¹ raczej kreacje¹¹² niż⁹ osoby¹¹², a ta refleksja to⁴¹ raczej mit¹¹¹ niż⁹ prawda i mit¹¹¹ również ta supozycja co⁴¹ do⁶² Naukowo Organizowanej²²¹ Przyszłości¹²¹, totalnego²²¹ racjonalizmu, podającego²²¹ wszystko⁴⁴ i wszystkich²⁴² bezlitosnej²³¹ selekcji¹³¹ przydatności¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ to⁸ świecie główną²⁴¹ rolę pełnić⁵¹ będą⁵⁶ Wysoko Kwalifikowani. [&]

D0772 E. Hołda Okazja dla spóźnionych Iskry 1964 s. 164

To⁴¹ nic⁴¹, że przez⁶⁴ pola¹⁴², one by⁸ nie wymagały⁵⁴ nawet tego²²¹ jednego²²¹ uroczystego²²¹ szala¹²¹, jednak na⁶⁶ asfalcie oni chcieli złapać jakieś²⁴¹ auto¹⁴¹ i tym²⁵¹ autem możliwie najszybciej przewieźć Elżunię do⁶² powiatu, do⁶² szpitala, skąd by⁸ i powinna⁵⁴ wyruszyć do⁶² Okrzeszyna¹²¹ karetka pogotowia¹²¹ wezwana z⁶² urzędu gromadzkiego²²¹ przez⁶⁴ Skrzypca¹⁴¹, bo Skrzypiec¹¹¹, zawiadomiony²¹¹ też o⁶⁶ wypadku¹⁶¹ wsiadł na⁶⁴ rower¹⁴¹ i pojechał do⁶² gromady¹²¹ telefonować.

D0773 A. Jasińska Zęby i pazury Czyt 1964 s. 20

.. Niech pan¹¹¹ da⁵⁵ spokój¹⁴¹ .. rzekłam .. podobni jesteśmy do⁶² siebie⁴² jak⁹ pięść¹¹¹ do⁶² nosa. i nie musi go⁴⁴ pan¹¹¹ szanować. Natomiast mam⁵ na⁶⁴ niego⁴⁴ tyle⁸ wpływu, żeby mu wybić z⁶² głowy¹²¹ pańską²⁴¹ żonę, o ile⁹ ona mu do⁶² głowy¹²¹ uderza .. Dino spojrzął na⁶⁴ mnie⁴⁴ z⁶⁵ głęboką²⁵¹ wdzięcznością. Pani¹¹¹ rozumie⁵ .. rzekł .. ona jest jak⁹ dziecko¹¹¹. dotychczas zawsze mi⁴³ wierzyła ..

D0774 A. Jasińska Zęby i pazury Czyt 1964 s. 201

Nigdy nie umiał być konsekwentny²¹¹. Miał⁵ tylko dobre²⁴² porywy¹⁴². A Hela¹¹¹? Cóż⁸ Hela¹¹¹? To⁴¹ jest jego⁴² wąty²¹¹ cien¹¹¹ osoba bezwolna. Zaabsorbowana córkami. Kiedy mnie⁴² zabrakło, było do⁶² przewidzenia¹²¹, że lawina się potoczy⁵⁰¹ i potoczyła⁵⁰¹ się. Wiele³⁴ lat spędziłem za⁶⁵ granicą. Nie byłem⁵⁷ przystosowany²¹¹ do⁶² krajowych²²² warunków. Nie wyobrażałem sobie⁴³, że może⁵ mnie⁴⁴ spotkać to⁴¹ co⁴¹ spotykało innych²⁴².

D0775 E. Góra Gromadka MON 1965 s. 198

Wtem rozwarły⁵⁰¹ się drzwi¹¹² i wpadła cała rozdygotana, spocona po⁶⁴ czubek¹⁴¹ nosa, z⁶⁵ nieprzytomnym²⁵¹ wzrokiem pani¹¹¹ Marzewska¹¹¹. .. Wojsko¹¹¹ idzie. Oj⁷ .. upadła⁵ ciężko na⁶⁴ krzesło¹⁴¹ .. Wody¹²¹. Wandziu¹⁷¹, wody¹²¹. Wojsko¹¹¹... i zemdlą⁵. Jakby kto bombę rzucił. Wanda prysnęła na⁶⁴ matkę wodą i też wybiegła. Wszyscy troje pędzili do⁶² ulicy¹²¹ głównej²²¹. Pamiętają przecież, gdzie się odbywały⁵⁰¹ defilady¹¹².

D0776 E. Góra Gromadka MON 1965 s. 62

Nawet zielona trawa budzi w⁶⁶ niej⁴⁶ nienawistne²⁴² skojarzenia¹⁴². Jako⁶¹ dziewczynka, siedziała na⁶⁶ jakiejś²⁶¹ trawie¹⁶¹ w⁶⁶ Saskim²⁶¹ Ogrodzie¹⁶¹ przy⁶⁶ zastrzelonej²⁶¹ matce¹⁶¹. Brak¹¹¹ wody¹²¹, dużo krwi¹²¹, dym¹¹¹ od⁶² pobliskiego²²¹ pożaru, brutalni żołdacy .. Ileż³⁴ ona tam⁸ wtedy miała lat. A dziś już siwieje. zakropiłem sodową²⁴¹ wodę „Furmintem¹⁵¹” i nie patrzę na⁶⁴ Mieszka¹⁴¹ Pierwszego²⁴¹. widocznie się połapał⁵⁰¹, bo zaraz zaczął z⁶² właściwej²²¹ beczki¹²¹: [&]

D0777 E. Góra Prosto z pnia LSW 1965 s. 54

.. Ja wiem! podniósł głos¹⁴¹ .. Ja wiem. Piętnaście³¹ krów, dziesięć³¹ wieprzy, setki¹¹² gęsi¹²². aż gęsto w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹. Bogaty²¹¹ chłop to⁴¹ mały²¹¹ dziedzic. Do⁶² tego⁴² nie dopuścimy. My na⁶⁶ wsi¹⁶¹ musimy mieć samych²⁴² biedaków¹⁴², samą²⁴¹ nędzę .. To⁹ my znowu tego⁴² nie chcemy .. Kto wy? .. My? .. Chłopi! .. Co⁴⁴ wy macie⁵ do⁶² gadania¹²¹? .. A co⁴¹? Tylko do⁶² roboty¹²¹?.. [&]

D0778 E. Góra Prosto z pnia LSW 1965 s. 151

Jadwiga wyciągnawszy rękę, drugą²⁵¹ łapała poły¹⁴² rozlatującego się²²¹ płaszcza¹²¹. W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ właśnie ukazał⁵⁰¹ się we⁶⁶ drzwiach willi¹²¹ dyrektor Kokot¹¹¹ w⁶⁶ czarnym²⁶¹ garniturze, w⁶⁶ kapeluszu i z⁶⁵ teczką pod⁶⁵ pachą .. Oto mąż¹¹¹! .. Wobec⁶² tego⁴² wyłączamy nasze²⁴² mikrofony¹⁴². Cześć¹⁴¹ obywatelce¹³¹ dyrektorowej¹³¹ .. Dyrektor Kokot¹¹¹ rzekł uroczyście .. proszę obywateli¹⁴² redaktorów¹⁴² do⁶² mieszkania¹²¹ .. Jadwiga strząchnęła z⁶² cholew¹²² opadającą²⁴¹ koszulę i poszła w⁶⁴ ślad¹⁴¹ za⁶⁵ redaktorami.

D0779 W. Jażdżyński Świętokrzyski polonez Czyt 1965 s. 7

W⁶⁶ moich²⁶² snach duża²⁴¹ rolę odgrywały rośliny¹¹², ponieważ sprawiały, że mogłem być niewidzialny²¹¹. Kiedy dopadli mnie⁴⁴ źli ludzie¹¹², rozglądałem⁵⁰¹ się gorączkowo za⁶⁵ drzewem, kwiatem lub zwykłą²⁵¹ trawą. Wystarczył jeden²¹¹ liść¹¹¹, jeden²¹¹ płatek¹¹¹ kwiatu, który²¹¹ szybko połykałem, i już przeciwnicy tracili mnie⁴⁴ z⁶² oczu¹²². Koty¹¹² przerwały brutalnie moje²⁴¹ panowanie¹⁴¹ nad⁶⁵ światem. Nocami przychodziły do⁶² mojego²²¹ łóżka¹²¹, kochały mnie⁴⁴.

D0780 W. Jażdżyński Świętokrzyski polonez Czyt 1965 s. 287

Stoimy w⁶⁶ korytarzu¹⁶¹, ale przecież nie można tak stać, do⁶² czego⁴² to⁴¹ podobne²¹¹, jeszcze wejdzie ojciec albo matka i zaraz mnie⁴⁴ ożenią .. Pan¹¹¹ Justyn¹¹¹ ma gościa¹⁴¹, zdaje⁵⁰¹ się przystojny²¹¹ .. wchodzę do⁶² swojego²²¹ pokoju¹²¹. na⁶⁶ tapczanie siedzi Wojciech. Nie ma lewej²²¹ ręki¹²¹, nosi protezę w⁶⁶ czarnej²⁶¹ skórkowej²⁶¹ rękawiczce¹⁶¹. Tracę głowę, nie wiem co⁴⁴ robić. Biegam po⁶⁶ pokoju¹⁶¹, zaglądam pod⁶⁴ stół¹⁴¹, za⁶⁴ etażerkę i plotę⁵ bez⁶² przerwy¹²¹.

D0781 T. Hołuj Zawstydzeni Iskry 1966 s. 88

.. Czytałaś .. zaprzeczyła, zdawała, zdawała wtedy maturę, nie czytała gazet. Stary²¹¹ wyszperał dziennik¹⁴¹, przebiegł oczyma początek¹⁴¹ artykułu, stuknął zgietym²⁵¹ palcem w⁶⁴ papier¹⁴¹ .. O⁷ właśnie, to⁴¹ to⁴¹. Zapytali mnie⁴⁴ kiedyś co⁴⁴ więcej cenię, marzenia¹⁴² czy wspomnienia¹⁴²? Sądzę, że to⁴⁴ jest to²¹¹ samo⁴¹. „Właśnie. e⁷, nie moja sprawa” Więc chcesz szukać dalej .. tak muszę .. musisz. jak⁸ to⁸ mówią dla⁶² siebie⁴² samej²²¹.

D0782 T. Hołuj Zawstydzeni Iskry 1966 s. 96

Kapitan naglił, obiecywał wszelką²⁴¹ pomoc¹⁴¹, byleby zaraz wyjechał za⁶⁵ Luboratówną¹⁵¹ i nie opuszczał jej⁴² aż do⁶² końca. zabrzmiało to⁴¹ uroczyście, niemal jak⁹ formuła zaślubin. Uzgodniliśmy, że dostanę wóz¹⁴¹ z⁶⁵ kierowcą, oczywiście „swoim²⁵¹”, który²¹¹ będzie⁵⁶ załatwiał⁵² wszelkie²⁴² potrzebne²⁴² kontakty¹⁴², i że wyruszymy jeszcze dziś, możliwie jak najrychlej, skoro⁹ tylko usprawiedliwię⁵⁰¹ się przed⁶⁵ dyrekcją, której²²¹ byłem gościem.

D0783 T. Hołuj Zawstydzeni Iskry 1966 s. 143

Wszedłem do⁶² kuchni¹²¹. Gajowa¹¹¹ stała⁵ przy⁶⁶ wielkim²⁶¹ piecu smażąc mięso¹⁴¹ na⁶⁶ czarnej²⁶¹ patelni¹⁶¹, słodki²¹¹ zapach¹¹¹ rumianej²²¹ cebuli¹²¹ i skwierczącej²²¹ wołowiny¹²¹ przypomniawszy mi⁴³ o⁶⁶ głodzie, zbił z⁶² tropu. musiałem się uśmiechnąć⁵⁰¹ .. Chciałem porozmawiać z⁶⁵ panem Luboratem¹⁵¹ .. Wypaliłem .. Przyprowadziłem tu jego⁴² córkę, czeka na⁶⁶ łące¹⁶¹. Proszę tylko nie mówić, że go⁴² tu nie było i nie ma, wiem bowiem, że jest.

D0784 Himilbach Monidło PIW 1967 s. 25

Wiedziała doskonale, z⁶⁵ kim⁴⁵ poszedłem po⁶⁴ węgiel¹⁴¹, wiedziała też, że Niemcy¹¹² rzadko kiedy pudłują, jeśli zaczynają już strzelać, i dlatego zapewne nie mogła zrozumieć, jakim²⁵¹ cudem ja potrafiłem im⁴³ ująć⁵ ze⁶⁵ swoim²⁵¹ plugawym²⁵¹ życiem. Usiadłem na⁶⁶ wielkim²⁶¹ podróżnym²⁶¹ kufrze o⁶⁶ wzdętym²⁶¹ wieku¹⁶¹, który²¹¹ w⁶⁴ dzień¹⁴¹ zastępował w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ krzesła¹⁴², a nocą służył mi⁴³ jako⁶¹ łóżko¹¹¹.

D0785 Himilbach Monidło PIW 1967 s. 114

siedzieliśmy na⁶⁶ ceglach w⁶⁶ wysokim²⁶¹ zielsku¹⁶¹ pomiędzy⁶⁵ starą²⁵¹ wozownią a głębokim²⁵¹ dołem wykopanym²⁵¹ na⁶⁴ popiół¹⁴¹ i śmiecie¹⁴². Florka¹¹¹ jako⁶⁴ swój²⁴¹ wkład¹⁴¹ do⁶² libacji¹²¹ przyniosła z⁶² domu¹²¹ cały²⁴¹ półmisek¹⁴¹ śledzi¹²² w⁶⁶ oliwie¹⁶¹, ponadto, wetknęła każdemu w⁶⁴ rękę szklaneczkę po⁶⁶ musztardzie¹⁶¹, wytarłszy je⁴⁴ uprzednio w⁶⁴ brudny²⁴¹ fartuch¹⁴¹ przewiązany²⁴¹ u⁶² pasa¹²¹. „Sztafeta cztery³¹ razy¹¹² po⁶⁴ sto³⁴ ostro ruszyła z⁶² miejsca¹²¹”.

D0786 Himilbach Monidło PIW 1967 s. 122

Przestawał pić na⁶⁴ trzy³⁴, cztery³⁴ dni¹⁴² i znowu gdzieś ginął. Postanowiłam sama jeździć po⁶⁶ mieście za⁶⁵ towarem, a Felek¹¹¹ żeby zastąpił mnie⁴⁴ w⁶⁶ sklepie za⁶⁵ ładą, pilnował dziewczyny¹²¹ obsługiwał klientów¹⁴². Powiedziały mu o⁶⁶ tym⁴⁶, zgodził⁵⁰¹ się bez⁶² słowa¹²¹. Po⁶⁶ jakimś²⁶¹ czasie zauważyłam, że Sabina¹¹¹, dziewczyna przyjeżdża do⁶² pomocy¹²¹ w⁶⁶ sklepie, z⁶⁵ każdym²⁵¹ tygodniem podejrzanie⁸ grubieje.

D0787 A. Hollanek Plaża w Europie WL 1967 s. 67

Zdawało⁵⁰¹ się, że to⁴¹ go⁴⁴ uspokaja myśl o⁶⁶ swoim²⁶¹ malowaniu¹⁶¹ i zaczynał być jej⁴³ wdzięczny²¹¹ .. Masz dużo pieniędzy¹²², prawda? .. Mam⁵ kupę. Ojciec majątek¹⁴¹ mi⁴³ zostawił .. Patrzył na⁶⁴ nią⁴⁴, ale ona widziała, że wzrok¹⁴¹ ma cofnięty²⁴¹ do wewnątrz, na pewno rozmyślał o⁶⁶ swoim²⁶¹ malowaniu¹⁶¹. Nie oceniała wysoko jego⁴² umiejętności¹²². miała swoiście wyrobiony²⁴¹ smak¹⁴¹. od dawna kompletowała wszelkie²⁴² albumy¹⁴² z⁶⁵ reprodukcjami, których²²² tu nikt nie kupował.

D0788 A. Hollanek Plaża w Europie WL 1967 s. 156

I zre czytelników¹⁴² do⁶² końca to⁴¹ jest znakomite²¹¹, znakomite²¹¹ niepewność¹¹¹, czy to⁴¹ umyślna dziura, czy przypadkowa. Krytyka¹¹¹ się o⁶⁶ tym⁴⁶ rozpisywała⁵⁰¹ a on milczał. Mam⁵ go⁴⁴, ten²⁴¹ symbol¹⁴¹ nowoczesności¹²¹ przed⁶⁵ sobą nie zbiera oficjalnych²²² wielkich²²² laurów, ale gdyby zmiażdżyła go⁴⁴ na⁶⁴ przykład¹⁴¹ katastrofa, dostałby pomnik¹⁴¹. Powiem mu, jedna²¹¹ chwila nieuwagi¹²¹ jakiegoś²²¹ tam⁷ w⁶⁶ czapce¹⁶¹ kolejarskiej²⁶¹, starego²²¹ wypoconego²²¹ i bums⁷, miałby pan¹¹¹ pomnik¹⁴¹.

D0789 A. Szczypiorski Polowanie na lwy Iskry 1964 s. 12

.. Żydówki¹¹² bywają albo bardzo piękne²¹², albo ohydne²¹². Ona była⁵ ohydna. Na⁶⁴ wspomnienie¹⁴¹ tej²²¹ twarzy¹²¹ trząsa mną dreszcz¹¹¹ obrzydzenia¹²¹. Ropiejące²¹² oczy¹¹², garbaty²¹¹ nos¹¹¹, brodawki¹¹² na⁶⁶ całym²⁶¹ ciele. Warnecke¹⁷¹, wołę⁵ tego⁴² nie opisywać. Napijmy⁵⁰¹ się .. Grimm wypił duży²⁴¹ łyk¹⁴¹ piwa¹²¹, przymknął oczy¹⁴² ciągnął dalej .. Błagała mnie⁴⁴ o⁶⁴ łaskę. pomyśl, Warnecke¹⁷¹, jaką²⁵¹ łaską mogłem ją obdarzyć .. przecież była⁵⁷ skazana, nieodwołalnie skazana.

D0790 S. Strumph Wojtkiewicz Tiergarten KiW 1967 s. 148

Stanęli i wpatrywali⁵⁰¹ się w⁶⁴ stronę skąd przybiegli, ale przy⁶⁶ wejściu¹⁶¹ do⁶² restauracji¹²¹ nie zauważyli żadnego²²¹ ruchu¹²¹. .. Mieliliśmy szczęście¹⁴¹ .. powtórzył major, odzyskując spokój¹⁴¹, Kuba¹¹¹ namacał w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ pocztę od⁶² „Wielkiego²²¹ Ojca¹²¹” i raz⁸ jeszcze przyrzekł sobie⁴³ nigdy już w⁶⁴ taki²⁴¹ sposób¹⁴¹ nie ryzykować. Wtedy to⁸ Rybikowski¹¹¹ przypomniawszy sobie⁴³ o⁶⁶ malutkiej²⁶¹ paczuszcze¹⁶¹ z⁶⁵ cyjankiem potasu przeznaczonej²⁶¹ dla⁶² Jakubiańca¹²¹.

D0791 S. Strumph Wojtkiewicz Tiergarten KiW 1967 s. 245

Działalności¹²¹ generała¹²¹ Sikorskiego¹²¹, okrzykanego²²¹ przez⁶⁴ starszą sztabową²⁴¹ za⁶⁴ wroga¹⁴¹ legionistów¹²² i posądzanego²²¹ o⁶⁴ mnóstwo¹⁴¹ wad, a przede wszystkim o⁶⁴ brak¹⁴¹ charakteru i mądrości¹²¹ politycznej²²¹, major w⁶⁶ głębi¹⁶¹ ducha także chyba nie pochwalał. Zawarcie¹¹¹ sojuszu¹²¹ ze⁶⁵ Związkiem Radzieckim²⁵¹ stanowiło, zdaniem oficerstwa¹²¹, poważny²⁴¹ błąd¹⁴¹, a to⁴¹ wobec⁶² wciąż żywej²²¹ teorii¹²¹ „dwóch³² wrogów¹²²”.

D0792 J. Szczygieł Sen o brzoźowych bucikach LSW 1966 s. 38

Pośród⁶² niskich²²² brzoźek zostały jedynie zielone²¹² mundury¹¹² i cztery³¹ szare²¹² plamy¹¹² zwłok nie dowleczonych²²² do⁶² grobu. Oddział¹¹¹ żandarmów¹²² sprawnie uformował⁵⁰¹ się w⁶⁴ czwórki¹⁴² i ruszył na⁶⁴ południe¹⁴¹ ku⁶³ obozowi¹³¹, prowadzony²¹¹ przez⁶⁴ oficera¹⁴¹. Chwilami ginał cały²¹¹ za⁶⁵ osłoną krzaków rosnących²²² na⁶⁶ nierównym²⁶¹ gruncie, ale zaraz pojawiał⁵⁰¹ się na powrót w⁶⁶ przerwie¹⁶¹ między⁶⁵ kępami.

D0793 J. Szczygieł Sen o brzoźowych bucikach LSW 1966 s. 101

.. Przy⁶⁶ tobie⁴⁶ niczego⁴² się nie lękam⁵⁰¹ .. Usiedli na⁶⁶ zwalonej²⁶¹ kłodzie¹⁶¹. Musiała tu już leżeć wiele³⁴ lat. W⁶⁶ szerokim²⁶¹ pęknięciu¹⁶¹ fosforycznie świeciło próchno¹¹¹ .. Chciałabym, aby⁹ ta noc¹¹¹ trwała⁵ wiecznie. Mogłoby się nic⁴¹ nie zmieniać⁵⁰¹ .. Niebo¹¹¹, ten²¹¹ las¹¹¹ pień¹¹¹ i my sami. Kiedy dojrzeją jarzębiny¹¹² będę⁵⁶ robiła⁵² sobie⁴³ wianki¹⁴² i korale¹⁴². Tu tyle³¹ jest jarzębin.

D0794 S. Szmaglewska Krzyk wiatru PIW 1965 s. 46

Dama klozetowa łagodnie .. Masz dobrych²⁴² rodziców¹⁴² .. Dostałam paczkę od⁶² ojca¹²¹, z⁶² obozu jenieckiego²²¹ .. Jest znak¹¹¹ Czerwonego²²¹ Krzyża¹²¹ na⁶⁶ wierzchu¹⁶¹, widocznie tata¹¹¹ prosił i przysłał .. Rodzice¹¹² dbają o⁶⁴ ciebie⁴⁴. Pewno ludzie¹¹² bogaci²¹², co⁴¹? .. Mamusia nie żyje. Ma⁵ tylko tatę. Paczki¹⁴² nadaje Międzynarodowy²¹¹ Czerwony²¹¹ Krzyż¹¹¹ Co⁴⁴ dobrego²²¹ tatuś przysłał .. potrzebuję cebuli¹²¹, czosnku¹²¹. masz boczek¹⁴¹? .. [&]

D0795 S. Szmaglewska Krzyk wiatru PIW 1965 s. 135

Czekała zawstydzona, jej⁴² oczy¹¹² pełne²¹² czarnego²²¹ światła¹²¹ spoglądały na⁶⁴ ceglana²⁴¹ podłogę. Kobieca uległość¹¹¹, chyba nic⁴¹ więcej. Miły²¹¹ wyraz¹¹¹ twarzy¹²¹ zdawał⁵⁰¹ się być jej⁴² cechą¹⁵¹ naturalną²⁵¹, jak⁹ zapach¹¹¹ jest cechą¹⁵¹ naturalną²⁵¹ jaśminu. Przechyliła głowę ruchem gołębia¹²¹, który²¹¹ nie czuje strachu¹²¹ przed⁶⁵ ręką człowieka¹²¹, słuchała grzecznie. Zakomenderował esesman¹¹¹ i dodał parę³⁴ słów o⁶⁶ zakończeniu¹⁶¹ wojny¹²¹ i o⁶⁶ tym⁴⁶, że dziewczęta¹¹² będą⁵⁶ mogły⁵² wrócić do⁶² rodzin.

D0796 S. Szmaglewska Krzyk wiatru PIW 1965 s. 182

Nagle zaczęła jęczeć i płakać. był to⁴¹ ryk¹¹¹ prymitywnej²²¹ dziewczyny¹²¹, wychowanej²²¹ na⁶⁶ wsi¹⁶¹, przywykłej²²¹ używać głosu, jak⁹ inni używają broni¹²¹ — pistoletu, siekiery¹²¹, czy kija z⁶⁵ przymocowaną²⁵¹ na⁶⁶ końcu¹⁶¹ skórą jeża¹²¹, dla⁶² obrony¹²¹ i protestu; podniosła obie³⁴ ręce¹⁴² do⁶² góry¹²¹, jak⁹ mogła je⁴⁴ wyciągnąć, w⁶⁶ palcach prawej²²¹ dłoni¹²¹ migało lustro¹¹¹ z⁶⁵ fotografią rodziców¹²², prowadzonych²²² już może⁸ do⁶² komory¹²¹ gazowej²²¹.

D0797 J. Ofierski Ze stołka sołtysa Kierdziółka Czyt 1966 s. 93

Jeden²¹¹ ekonomiczny²¹¹ rycerz się poruszył⁵⁰¹, potem⁸ siadł pod⁶⁵ kamieniem, jak⁹ każe legenda, oczy¹⁴² przetrął i powiedział: .. Panie¹⁷¹ starszy²¹¹, małe²¹¹ jasne¹¹¹ .. Widać, że nie przyszła jeszcze godzina czynu, bo ino⁸ czknał i po⁶⁶ tych²⁶² słowach znowu zasnął. Zagulina¹¹¹ popatrzyła na⁶⁴ mnie⁴⁴ i powiedziała: .. nie gadajcie z⁶⁵ nim⁴⁵ tyle⁸, sołtysie¹⁷¹, bo od⁶² chuchu¹²¹ krokusy¹¹² więdną ..

D0798 J. Ofierski Ze stołka sołtysa Kierdziółka Czyt 1966 s. 127

Pięć³¹ kilometrów od⁶² chłapkowie¹²² jest druga taka sama. Wólka¹¹¹ Bezwodczana²¹¹ się nazywa⁵⁰¹. Co⁴⁴ będę⁵⁶ wam gadał⁵² połowa tych²²² rezerwistek to⁴¹ kaprale¹¹², a reszta żandarmeria polowa! Więc nasze²¹² baby¹¹² zwróciły⁵⁰¹ się do⁶² nich⁴² o⁶⁴ pomoc¹⁴¹ zbrojną²⁴¹. Ich⁴² sołtys, wstyd⁵ powiedzieć sierżantowa¹¹¹ rezerwowa²¹¹ powiedziała: .. Nie chcą wasze²¹² chłopcy¹¹² izby¹²¹ porodowej²²¹? Racja. Trzeba zbudować gminny²⁴¹ ośrodek¹⁴¹ zdrowia ..

D0799 T. Stępowski Od Sasa i od lasa WM 1967 s. 64

.. Antoni Michał Wronica¹¹¹, porucznik wojska¹²¹ polskiego²²¹, powtarzam. Oficerem jesteś, możesz mnie⁴⁴ zabić, ale nie obrażaj .. Esaui¹¹¹ zerwał czapkę z⁶² głowy¹²¹, cisnął pod⁶⁴ końskie²⁴² kopyta¹⁴² .. Jasny²¹¹ grom¹¹¹ .. Zakrzyknął po polsku .. Ot⁷, przygoda. To⁴¹ nie wychodzi inaczej, jenoś ty wnuk Leona¹²¹, który²¹¹ po⁶⁶ buncie barskim²⁶¹ spod⁶² Winnicy¹²¹ uszedł? .. Tak, jego⁴² wnuk .. A ja .. wyprostował⁵⁰¹ się w⁶⁶ kulbace¹⁶¹ .. Michajło Wranica, esaui¹¹¹ pierwszej²²¹ sotni¹²¹ winnickiego²²¹ kurenia¹²¹ .. [&]

D0800 T. Stępowski Od Sasa i od lasa WM 1967 s. 80

Ostatni²¹² ukazali⁵⁰¹ się na⁶⁶ podjeździe starsza siostra doktorowej¹²¹, przez⁶⁴ wszystkich²⁴² nazywana ciocią Piotrowską¹⁵¹, w⁶⁶ asyście¹⁶¹ sędziwego²²¹ generała¹²¹, który²¹¹ kilka³⁴ dni¹²² temu⁸ zmaterializował⁵⁰¹ się na⁶⁶ petrykoskim²⁶¹ ganku¹⁶¹ jako⁶¹ cudem uratowany²¹¹ repatriant, były²¹¹, ale już w⁶⁶ polskim²⁶¹ mundurze, dowódca trzeciej²²¹ kaukaskiej²²¹ konnej²²¹ dywizji¹²¹ i były²¹¹, bo sprzed⁶² lat trzydziestu³² pięciu³², konkurent cioci-wdowy¹²¹ Piotrowskiej¹²¹.

D0801 T. Stępowski Od Sasa i od lasa WM 1967 s. 216

Sakrament¹¹¹. Ktoś do⁶² drzwi¹²² łomocze. Istotnie, załomotało do⁶² apteki¹²¹, krótko, ale ostro i zaraz usłyszeliśmy przez⁶⁴ otwarte²⁴² drzwi¹⁴² gromkie²⁴¹ ochrzanianie¹⁴¹ praktykanta¹²¹ Pawłowskiego¹²¹, że aptekę trzyma w⁶⁴ biały²⁴¹ dzień¹⁴¹ zamkniętą²⁴¹. Chłopak tłumaczy⁵⁰¹ się że na⁶⁴ taki²⁴¹ fest wszystkie²¹² sklepy¹¹² muszą być⁵⁷ zamknięte²¹², aptekę tylko w⁶⁶ nagłym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ się⁴¹ otwiera, od⁶² tego⁴² on w⁶⁶ niej⁴⁶ dyżuruje.

D0802 R. Napiórkowski Dobrze niepokoję MON 1965 s. 238

Aleksander odstawił szklankę i uważnie obserwował syna¹⁴¹. Czy krzyczałeś?.. zapytał. Nie. Bo to⁴¹ nie było przerażające²¹¹, lecz jakieś²¹¹ bardzo smutne²¹¹ i trochę śmieszne²¹¹. Wiesz, zjechało na⁶⁴ ziemię mnóstwo¹¹¹ wozów, takich²²² wielkich²²² arb¹²² z⁶² nie heblowanych²²² dech¹²², na⁶⁶ żelaznych²⁶² kołach, a na⁶⁶ tych²⁶² wozach aniołowie — nie jestem zresztą tego⁴² pewien²¹¹ — w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie na⁶⁶ tych²⁶² wozach jakieś²¹² typy¹¹² .. [&]

D0803 R. Napiórkowski Dobrze niepokoję MON 1965 s. 5

Odstonił róg¹⁴¹ ciężkiej²²¹ zasłony¹²¹, oparł⁵⁰¹ się o⁶⁴ parapet¹⁴¹ i popatrzył uważnie wzdłuż⁶² parkanu, gdzie rosła⁵ trawa posiwiła²¹¹ od⁶² rosy¹²¹, potem⁸ na⁶⁴ kwiaty¹⁴² skurczone²⁴² od⁶² porannego²²¹ chłodu, a potem⁸ już dalej w⁶⁶ tym²⁶¹ kierunku¹⁶¹, gdzie zaczynał⁵⁰¹ się las¹¹¹ i skąd szło do⁶² niego⁴² każdego²²¹ rana¹²¹ to²¹¹ wszystko⁴¹, co⁴¹ czyniło każdy²⁴¹ dzień¹⁴¹ dobrym²⁵¹.

D0804 J. Stwora Co jest za tym murem? WL 1967 s. 208

Spojrzał na⁶⁴ mnie⁴⁴, jeszcze raz⁸ przerzucił teczkę i pyta⁵: Jak⁸ to⁴¹ było? Opowiadam całe²⁴¹ zajście¹⁴¹ z⁶⁵ oddziałowym¹⁵¹. Jestem wyczerpany²¹¹ nerwowo, mam⁵ duży²⁴¹ wyrok¹⁴¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ strażnik mnie⁴⁴ drażnił, obywatelu¹⁷¹ kapitanie¹⁷¹? Tyle³⁴ lat jeszcze więzienia¹²¹. Czekaj mnie⁴⁴ nowa rozprawa .. przejrzałem wasze²⁴² papiery¹⁴², powiada naczelnik, samych²²² raportów macie⁵ ze⁸ czterdzieści³⁴. Ale ja, może⁸ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ waszym²⁶¹ życiu¹⁶¹, ja was⁴² nie ukarzę.

D0805 S. Grochowiak Karabiny MON 1965 s. 17

.. Widzisz, Bruno¹⁷¹.. powiedział tak leniwie, że nieomal słyszało się⁴¹, jak⁹ język¹¹¹ odlepia⁵⁰¹ się od⁶² podniebienia¹²¹.. widzisz, Bruno¹⁷¹, twój²¹¹ biskup musi i chce ci⁴³ ufać. Padłeś ofiarą przypadku¹²¹, padłeś ofiarą wojny¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ popełnia się⁴¹ tyle³⁴ pomyłek. Zdarzył⁵⁰¹ ci⁴³ się przypadek¹¹¹ bolesny²¹¹, że w⁶⁶ czasach prawdziwych²²² męczenników¹²², gdybyś nawet zginął, nie stałbyś⁵⁰¹ się męczennikiem, ale tylko ofiarą fatalnej²²¹ pomyłki¹²¹ .. [&]

D0806 S. Grochowiak Karabiny MON 1965 s. 106

.. Proszę tylko uważać na⁶⁴ siebie⁴⁴. Żyjemy wciąż jeszcze w⁶⁶ czasach wojny¹²¹.. Bruno¹¹¹ podniósł wzrok¹⁴¹ znad⁶² odrapanego²²¹ pulpitu ławki¹²¹ — machinalnie odczytywał tam⁸ napisy¹⁴², wykrobane²⁴² paznokciem, wyłobione²⁴² nożem, a nawet wypalone²⁴² drutem. Były⁵ to⁴¹ imiona¹¹², daty¹¹², incipit¹¹¹ jakieś²²¹ antyfony¹²¹. Spojrzał w⁶⁴ głąb¹⁴¹ kościoła i natknął⁵⁰¹ się na⁶⁴ szerokie²⁴² bary¹⁴² Szalugi¹²¹, krótki²⁴¹ kark¹⁴¹, głowę zadartą²⁴¹ w⁶⁶ podziw¹⁶¹.

D0807 S. Grochowiak Karabiny MON 1965 s. 153

Wydaje⁵⁰¹ się jednak, że książd go⁴⁴ usłuchał; znowu przygarnął dziewczynę, szepce jej⁴³ coś⁴⁴ gorączkowo, ona, przez⁶⁴ chwilę, skupiona, kręci z⁶⁵ niedowierzaniem głową, aż nagle wyzwala⁵⁰¹ się z⁶² objęcia¹²¹, krzyczy wysokim²⁵¹, histerycznym²⁵¹ sopranem: Nie zabijajcie! Nie chcę umierać!.. Nie chcę!.. To⁴¹ dobrze, że siepacze odepchnęli ją kolbami, że zniknęła gdzieś w⁶⁶ przodzie, w⁶⁶ szpalerze cieni¹²² z⁶⁵ karabinami, a jej⁴² krzyk¹¹¹ uwiązał w⁶⁶ zwierzęcym²⁶¹, stłumionym czyjaś ręką skowycie.

D0808 W. Bochenek Rodacy z rue de Varsovie Śląsk 1964 s. 127

Pociąg¹¹¹ dojedzie do⁶² Brukseli¹²¹ co⁴¹ do⁶² minuty¹²¹ i tramwaj¹¹¹ podpłynie punktualnie. To⁴¹ dziwne²¹¹, że w⁶⁶ całym²⁶¹ tym²⁶¹ zorganizowanym²⁶¹, wymierzonym²⁶¹ świetle, dokładnym²⁶¹ jak⁹ szwajcarski²¹¹ zegarek¹¹¹, mieści⁵⁰¹ się też mój²¹¹ świat¹¹¹, tak mało mający²¹¹ wspólnego²²¹ z⁶⁵ czymś⁴⁵ co⁴⁴ można przyjąć za⁶⁴ elementy¹⁴² trwałe²⁴² i solidne²⁴². Tramwaj¹¹¹ numer¹¹¹ czterdzieści dziewięć długo wspinał⁵⁰¹ się na⁶⁴ wzgórze¹⁴¹, zanim dobrnął do⁶² placu¹²¹ Brugmana¹²¹.

D0809 J. M. Gisges Brudne śniegi LSW 1964 s. 64

.. Nie. Ja chciałem mu prawdę wywalić. Coś⁴¹ się we⁶⁶ mnie⁴⁶ zacięło⁵⁰¹. Nie mogłem. I tak głupio się skończyło⁵⁰¹, że wyszedł pewny²¹¹ tego⁴², iż wygrał. Wiesz ty, o⁶⁴ co⁴⁴ z⁶⁵ nim⁴⁵ idzie gra¹¹¹? .. Wołałem nie ujawniać swej²²¹ wiedzy¹²¹. Wytrzeszczyłem oczy¹⁴². Wydałem dolną²⁴¹ wargę. .. No? .. Wilhelm¹¹¹ wygrzebywał brud¹⁴¹ zza⁶² paznokci¹²². Nie patrzył na⁶⁴ mnie⁴⁴.

D0810 J. M. Gisges Brudne śniegi LSW 1964 s. 161

Wówczas postawiono nas⁴⁴ na⁶⁴ nogi¹⁴² i kazano iść dalej. Kilkunastu³² nie wstało. Kiedy wychodziliśmy w⁶⁴ osiedle¹⁴¹, za⁶⁵ nami rozległa⁵⁰¹ się nieregularna palba. Nie uszliśmy daleko. Może⁸ pięć³⁴ kilometrów, może⁸ sześć³⁴. W⁶⁶ sosnowym²⁶¹ rzadkim²⁶¹ lasku¹⁶¹ na⁶⁶ wzgórzu¹⁶¹ spędziliśmy noc¹⁴¹ podobną²⁴¹ do⁶² poprzedniej²²¹: pod⁶⁵ krzakami jałowców grzaliśmy⁵⁰¹ się ciałami wtuleni nawzajem w⁶⁴ siebie⁴⁴.

D0811 S. Beński Zwiadowcy MON 1965 s. 16

Wreszcie chwyciłem jakąś²⁴¹ pakę i wypchany²⁴¹ worek¹⁴¹. Zarzuciłem na⁶⁴ plecy¹⁴². Wybiegłem .. Bierz to²⁴¹ pudło¹⁴¹ i uciekamy .. Chwycił w⁶⁶ biegu¹⁶¹. Ale nie mógł za⁶⁵ mną⁴⁵ nadążyć. Musiałem zwolnić. Nikt nas⁴² jednak nie ścigał. W⁶⁶ lesie¹⁶¹ zwolniliśmy. .. Przejdziemy rzekę¹⁴¹ .. powiedziałem. Musimy iść powoli, aby⁹ nie było słychać plusku¹²¹ wody¹²¹ .. Dno¹¹¹ usiane²¹¹ było kamkami. Woda zimna²¹¹.

D0812 M. Klimas Błahutowa Dziewczyna z wieży Babel Czyt 1965 s. 9

.. Mój²¹¹ Boże¹⁷¹, powiedziała Paula¹¹¹ .. taki²¹¹ jakiś²¹¹ straszny²¹¹ ten²¹¹ Nowy²¹¹ Rok¹¹¹, wesołość¹¹¹ bez⁶² smaku¹²¹ i smutek¹¹¹ do⁶² niczego⁴² .. Zaśmieli⁵⁰¹ się i zapewnili ją, że co⁶⁴ dzień¹⁴¹ by⁸ powinna⁵⁴ dziękować bogu¹³¹ za⁶⁴ to⁴⁴, że nie wie ani o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ straszne²¹¹, ani o⁶⁶ tym⁴⁶ co⁴¹ smutne²¹¹ ani w ogóle o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴⁴ trzeba wiedzieć, żeby coś niecoś zrozumieć w⁶⁶ piekle, w⁶⁴ które²⁴¹ się zamienił⁵⁰¹ świat¹¹¹.

D0813 M. Klimas Błahutowa Dziewczyna z wieży Babel Czyt 1965 s. 106

Chciała w⁶⁴ to⁴⁴ uwierzyć, odwoływała⁵⁰¹ się do⁶² wspomnień, zobaczyła go⁴⁴ w⁶⁴ ten²⁴¹ ostatni²⁴¹ wieczór¹⁴¹ z⁶⁵ plecakiem na⁶⁶ ramieniu¹⁶¹, usłyszała także ostatnie²⁴² słowa¹⁴², które²⁴² do⁶² niej⁴² powiedział, odezwał⁵⁰¹ się w⁶⁶ niej⁴⁶ ten²¹¹ sam²¹¹ protest¹¹¹, a później ten²¹¹ sam²¹¹ niepokój¹¹¹ że czas¹¹¹ był niedobry²¹¹ na⁶⁴ ucieczkę, bo noc¹¹¹ za widna, pełna księżyca, jaskrawa potem⁸ się ten²¹¹ obraz¹¹¹ jakby przechylił i zniknął.

D0814 J. Korczak Hamletówka WPoz 1965 s. 51

Ma chyba rację, psia jego⁴² kość¹¹¹, ale muszki¹²¹ to⁸ ja nie włożę. Za⁶⁴ nic⁴⁴ nie zrobię z⁶² siebie⁴² pajaca¹²¹. Pracujemy na⁶⁴ zmianę jeden²⁴¹ wieczór¹⁴¹ ona, drugi²⁴¹ ja. Chyba że idą równocześnie dwie³¹ sztuki¹¹² po⁶⁶ południu¹⁶¹ i wieczorem, wtedy obaj mamy⁵ zajęcie¹⁴¹. Czym⁴⁵ różnimy⁵⁰¹ się pomiędzy⁶⁵ sobą? .. Lata¹¹²? Te²¹² same²¹², dobiegamy pięćdziesiątki¹²¹.

D0815 J. Korczak Hamletówka WPoz 1965 s. 98

A czy ty, synku¹⁷¹, kupiłeś sobie⁴³ ciasteczko¹⁴¹? .. Kupiłem, tato¹⁷¹ .. A czy było dobre²¹¹? Na pewno z⁶⁵ migdałami, co⁴¹? .. Nie, tato¹⁷¹. Migdałowych²²² teraz nie robią .. A to⁴¹ szkoda¹¹¹, wielka szkoda¹¹¹. Nie⁴¹ lepszego²²¹, jak⁹ migdałowe²¹² ciasteczka¹¹² .. Szli teraz krok¹⁴¹ w⁶⁴ krok¹⁴¹. Podwiewał chłodny²¹¹, listopadowy²¹¹ wiaterek¹¹¹ i stary²¹¹ Oremus¹¹¹ co⁶¹ chwila przystawał .. Trzeba złapać oddech¹⁴¹ .. mówił sięgając ledwo widocznym²⁵¹ ruchem do⁶² wewnętrznej²²¹ kieszeni¹²¹ płaszcza pociągnął łyk¹⁴¹ i ruszył dalej.

D0816 L. Buczkowski Pierwsza świętość PIW 1966 s. 43

Tu, na⁶⁶ brzeżku¹⁶¹ stołu, korespondentka ustawiła lusterko¹⁴¹. Noc¹⁴¹ spędziła obok⁶² pieca na⁶⁶ tapczanie, kułiła⁵⁰¹ się pod⁶⁵ nakryciem i marzyła o⁶⁶ dalszym²⁶¹ śnie¹⁶¹. O⁶⁶ tej²⁶¹ porze¹⁶¹ nadchodził zwykle pluton¹¹¹ egzekucyjny²¹¹ na⁶⁴ odprawę. Tu też potem⁸ wysmarkali⁵⁰¹ się, powycierali nosy¹⁴² w⁶⁴ rękawy¹⁴², zapalili papierosy¹⁴² i poszli do⁶² rezerwy¹²¹. Pytałem, dlaczego włóczy⁵⁰¹ się taka rozochociona. Ale krzyk¹¹¹ za⁶⁵ oknem: .. Pierwsza bateria na⁶⁴ koń¹⁴¹ .. przerwał mi⁴³ romans¹⁴¹.

D0817 L. Buczkowski Pierwsza świętość PIW 1966 s. 140

Zawijanie¹¹¹ dziewcząt w⁶⁴ papier¹⁴¹ gazetowy²⁴¹, dziwaczne²¹¹ doświadczenie¹¹¹, znacznie trudniejsze²¹¹ do⁶² zniesienia¹²¹ niż⁹ była⁵ dla⁶² Greka¹²¹, w⁶⁶ nieskomplikowanych²⁶² warunkach tamtego²²¹ życia¹²¹, śmierć¹¹¹ Scylesa¹²¹. Szelest¹¹¹ Kastalii¹²¹ rozweselał rzeki¹⁴², pod⁶⁵ gęstym²⁵¹ krzewem mirtu siedział Apollo¹¹¹. Wreszcie zwaliłem⁵⁰¹ się na⁶⁴ jakąś²⁴¹ kanapę i zasnąłem. Byłem bardzo zmęczony²¹¹. Kilka³⁴ razy¹²² w⁶⁶ półśnie widziałem wysoko nad⁶⁵ sobą skulone²⁴² postacie¹⁴² z⁶⁵ tłumokami na⁶⁶ plecach.

D0818 L. Buczkowski Pierwsza świętość PIW 1966 s. 188

Wyraz¹¹¹ dobroci¹²¹ i łagodności¹²¹ jakim²⁵¹ odznaczał⁵⁰¹ się ten²¹¹ artylerzysta w⁶⁶ życiu¹⁶¹ codziennym²⁶¹, teraz, jak⁹ się zdawało⁵⁰¹, spotęgował⁵⁰¹ się i ześrodkował⁵⁰¹ w⁶⁶ cierpieniu¹⁶¹ głębokim²⁶¹. Wydaje⁵⁰¹ się, że nie doznał strachu¹²¹ i zamiast powrócić do⁶² swojej²²¹ izdebki¹²¹, poszedł dalej swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ i otworzył furtkę hilfspolicjantom, u⁶² której²²¹ znajdował⁵⁰¹ się właśnie ten²¹¹ dzwonek¹¹¹, a o⁶⁶ nim⁴⁶ już zapomniałem.

D0819 J. Czarny Tresowany motyl WL 1966 s. 85

Wczoraj właśnie, podczas⁶² kolejnego²²¹ przelotu, miałem⁵ przyjemność¹⁴¹ pana¹⁴¹ spotkać i zaproponować panu¹³¹ kupno¹⁴¹ jednego²²¹ z⁶² moich²²² wizerunków. Raczy⁵ pan¹¹¹ przyjąć ode⁶² mnie⁴² to²⁴¹ skromne²⁴¹ wyjaśnienie¹⁴¹ i uwierzyć mi⁴³, że naprawdę jestem ptakiem. Na⁶⁶ załączonym²⁶¹ rysunku¹⁶¹ piórkiem ja podczas⁶² deszczu¹²¹. Proszę zwrócić uwagę na⁶⁴ słoneczne²⁴² refleksy¹⁴² na⁶⁶ moich²⁶² mokrych²⁶² skrzydłach.

D0820 J. Czarny Tresowany motyl WL 1966 s. 132

Ale któregoś²²¹ dnia naczelnym¹¹¹ nie był w⁶⁶ humorze, co⁴¹ mu się zresztą rzadko zdarzało⁵⁰¹. Kiedy wręczyłem mu swój²⁴¹ tasiemcowy²⁴¹ utwór¹⁴¹, usiadł za⁶⁵ biurkiem, rozwinął go⁴⁴ jak⁹ foliant¹⁴¹ i powiedział: .. Panie¹⁷¹ Homunculus¹⁷¹, pomówmy z⁶⁵ sobą raz⁸ poważnie. Pan¹¹¹ ma już przecież dorosłych²⁴² wnuków¹⁴¹. Wie pan¹¹¹, to²¹¹ wszystko⁴¹ co⁴⁴ pan¹¹¹ mi⁴³ tu przynosi, jest niedobre²¹¹ .. [&]

D0821 E. Kopczyński Trudne edukacje WL 1966 s. 30

Długo nie może⁵ zasnąć, a potem⁸ śni⁵⁰¹ mu⁴³ się sklep¹¹¹ bławatny²¹¹ przy⁶⁶ ulicy¹⁶¹ Zgierskiego¹²¹ i mundur¹⁴¹ z⁶⁵ niebieskimi wypustkami przy⁶⁶ spodniach. Widzi siebie⁴⁴ spacerującego²⁴¹ po⁶⁶ biglu¹⁶¹ w⁶⁶ nowym²⁶¹ mundurze, w⁶⁶ długich²⁶² spodniach, wszyscy się oglądają⁵⁰¹, podziwiają go⁴⁴, nawet Joasia¹¹¹ z⁶² Zawiszy¹²¹ zatrzymuje⁵⁰¹ się zdumiona, nie może⁵ go⁴⁴ poznać. Z⁶⁵ tym²⁵¹ obrazem pod⁶⁵ powiekami Michał¹¹¹ budzi⁵⁰¹ się.

D0822 E. Kopczyński Trudne edukacje WL 1966 s. 77

.. Słyszysz pan¹¹¹? .. Osiemdziesiąt³¹ złotych¹²²! A ja oddaję za⁶⁴ sześćdziesiąt³⁴ pięć³⁴. najlepszy²¹¹ materiał¹¹¹, najlepszy²¹¹ boston¹¹¹, bielski²¹¹ boston¹¹¹! .. Chwyta ojca¹⁴¹ za⁶⁴ guzik¹⁴¹ munduru i krzyczy dalej: .. Pan¹¹¹ wie, ile⁸ na⁶⁴ takiego²⁴¹ dryblasza¹⁴¹ trzeba? .. Prawie⁸ tyle⁸, co⁹ na⁶⁴ mnie⁴⁴, a gdzie podszewka, i to⁸ jaka²¹¹ podszewka, atlasowa, a jaki²¹¹ atlas¹¹¹, aż się chce⁵⁰¹ dotykać, jak⁹ mięso¹¹¹ .. Krztusi⁵⁰¹ się z⁶² podniecenia¹²¹ i ściąga marynarkę z⁶² Michała¹²¹.

D0823 E. Kopczyński Trudne edukacje WL 1966 s. 174

Biegł w⁶⁶ sztafecie¹⁶¹ Geyera¹²¹ w⁶⁶ zeszłym²⁶¹ roku¹⁶¹ w⁶⁶ Parku¹⁶¹ Poniatowskiego¹²¹, tak? .. Wysoki²¹¹, włosy¹¹² mu⁴³ się kręca⁵⁰¹ .. Tak, to⁴¹ on .. mówi Zosia¹¹¹ śmiejąc⁵⁰¹ się i ciągnie go⁴⁴ na⁶⁴ salę, bo chce zatańczyć. Znajomość¹¹¹ z⁶⁵ Zosią utrwaliła⁵⁰¹ się. W⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² po⁶⁶ balu¹⁶¹ Michał¹¹¹ jadąc tramwajem zobaczył Zosię. Szła w⁶⁴ stronę Placu¹²¹ Kościelnego²²¹, z⁶⁵ teczką pod⁶⁵ pachą.

D0824 W. Kisielewski Batalion śmiałych WL 1966 s. 119

I pędził jak⁹ szalony²¹¹, wpadał na⁶⁴ niewidoczne²⁴² w⁶⁶ ciemnościach przeszkody¹⁴², przewracał⁵⁰¹ się, wstawał i biegł dalej, znacząc drogę krwawym²⁵¹ śladem pokaleczonych²²² stóp. Nie czuł jednak bólu¹²¹ ani łomotu zmęczonego²²¹ szaleńczym²⁵¹ biegiem serca¹²¹. Rzęził, z⁶⁵ trudem chwytając powietrze¹⁴¹ i biegł nieprzytomnie naprzód. Nawet wówczas, gdy odgłosy¹¹² pogoni¹²¹ ucichły⁵, biegł dalej aż do⁶² momentu, kiedy zupełnie wyczerpany²¹¹ zważył⁵⁰¹ się na⁶⁴ ziemię.

D0825 W. Kisielewski Batalion śmiałych WL 1966 s. 166

Dobiegł do⁶² pierwszych²²² drzew i zniknął w⁶⁶ gęstwinie¹⁶¹. Po⁶⁶ kilku³⁶ minutach był już po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹. Spojrzał w⁶⁶ kierunku¹⁶¹, gdzie byli⁵ jego⁴² żołnierze¹¹². Wdrapali⁵⁰¹ się już na⁶⁴ skraj¹⁴¹ urwiska¹²¹ i przyspieszając kroku¹²¹ szli w⁶⁴ stronę widniejącego²²¹ ponad⁶⁵ nimi szczytu. Idący²¹² grzbietem góry¹²¹ dywersanci spostrzegli ich⁴⁴ zatrzymali⁵⁰¹ się, a potem⁸ zaczęli się wycofywać⁵⁰¹.

D0826 J. Czarny Albinos WL 1967 s. 14

Idę teraz wzdłuż⁶² zagięcia¹²¹ tej²²¹ samej²²¹ podkowy¹²¹, drogą¹⁵¹, którą²⁵¹ przemierzyłem pół godziny¹²¹ temu⁸. Idę prędko, prawie⁸ biegnę, podniósłszy kołnierz¹⁴¹ wiatrówki¹²¹. Ręką wyczuwam w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ moje²⁴² wiersze¹⁴². Papier¹¹¹ wydaje⁵⁰¹ mi⁴³ się ciepły²¹¹. Jak gdyby zatrzymał na⁶⁶ sobie⁴⁶ jego⁴² spojrzenie¹⁴¹. Ciepło¹¹¹ jego⁴² rąk. Miasto¹¹¹ w⁶⁶ którym²⁶¹ on mieszka⁵, przypomina wieś¹⁴¹ ulicówkę. Może⁸ nawet powstało w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹.

D0827 J. Czarny Albinos WŁ 1967 s. 22

Podnoszą⁵⁰¹ się z⁶² ławki¹²¹. Idą na⁶⁴ lody¹⁴². Na⁶⁴ pieczarki¹⁴². Wypili sobie⁴³ i są zadowoleni. Spierają⁵⁰¹ się tylko dla⁶² zabawy¹²¹. Pójdą razem⁸ na⁶⁴ lody¹⁴², potem⁸ na⁶⁴ pieczarki¹⁴², potem⁸ na⁶⁴ jednego¹⁴¹, a potem⁸ na⁶⁴ dziewczynki¹⁴². I nic⁴¹ więcej nie trzeba im⁴³ do⁶² szczęścia¹²¹. Przynajmniej tak im⁴³ się wydaje⁵⁰¹. Opuszczam głowę na⁶⁴ piersi¹⁴², a właściwie sama²¹¹ mi⁴³ opada ze⁶² zmęczenia¹²¹.

D0828 J. Czarny Albinos WŁ 1967 s. 111

Chodź, chodź ze⁶⁵ mną⁴⁵ na⁶⁴ górę. Zrobię ci⁴³ gorącej²²¹ herbaty¹²¹ bo jeszcze upadniesz na⁶⁶ ulicy¹⁶¹ i będzie znajomy²¹¹ pogrzeb¹¹¹. Żarty¹¹² nie w⁶⁴ porę. Ale to⁴¹ nie zła²¹¹ dziewczyna. Może⁸ tylko trochę zmanierowana. Zresztą co⁴⁴ ja właściwie o⁶⁶ niej⁴⁶ wiem? Poznać człowieka¹⁴¹ nie tak łatwo, ale najłatwiej kogoś⁴⁴ potępić, zanim go⁴⁴ się⁴¹ pozna. Chodź chodź, mówi Ela¹¹¹, nie bój⁵⁰¹ się, jestem sama²¹¹.

D0829 D. Kaczyńska Rozstanie po raz drugi MON 1967 s. 145

Więc tak, można to⁴⁴ chyba określić tak .. Radość¹¹¹, że już, i ulga, że wreszcie już .. Niełatwo mi⁴³ będzie wytłumaczyć ci⁴³, ty nie znasz tamtych²²² lat, nigdy naprawdę nie zrozumiesz, czym⁴⁵ była⁵ okupacja hitlerowska, czym⁴⁵ była⁵ utrata wolności¹²¹, możesz się tego⁴² uczyć⁵⁰¹ w⁶⁶ szkole¹⁶¹, możesz mieć piątkę z⁶² historii¹²¹, nigdy naprawdę nie będziesz⁵⁶ rozumiał⁵², całe²¹¹ szczęście¹¹¹, że nie możesz tego⁴² rozumieć.

D0830 S. Kowalewski Nadliczbowy Czyt 1964 s. 137

Nikt nie miał⁵ odwagi¹²¹ tego⁴² tak określić. Ani kobieta w⁶⁶ czerni¹⁶¹, ani mąż Haliny¹²¹, ani ja sama²¹¹. Wszyscy wobec⁶² Aliny¹²¹ byliśmy⁵⁷ związani nie pisanym²⁵¹ kodeksem najlepszych²²² intencji¹²². I ja, i jej⁴² mąż czuliśmy⁵⁰¹ się wobec⁶² niej⁴² w⁶⁴ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ winni²¹², gotowi do⁶² ofiar i poświęceń, mających²²² okupić nasze²⁴² po-myłki¹⁴² i uratować jej⁴² zdrowie¹⁴¹.

D0831 J. Korczak Klucz do Berlina MON 1966 s. 82

W⁶⁶ oknach domku¹²¹ pojawiły⁵⁰¹ się długie²¹² lufy¹¹² erkaemów i pepeszek¹²². Pociski¹¹² rozpryskiwały⁵⁰¹ się przed⁶⁵ mostem, odcinały niemcom drogę odwrotu. Gęsta strzelanina nie ustawała ani na⁶⁴ chwilę. Niewielki²¹¹ kawałek¹¹¹ ziemi¹²¹ na⁶⁶ którym²⁶¹ toczył⁵⁰¹ się bój¹¹¹, był coraz ciemniejszy²¹¹. Zalegały tam⁸ niemiecki²¹² trupy¹¹²; ilość¹¹¹ ich⁴² ciągle wzrastała. Ci²¹², którzy usiłowali dobiec do⁶² mostu, okładani byli⁵⁷ ogniem moździerzy¹²² i broni¹²¹ maszynowej²²¹.

D0832 J. Korczak Klucz do Berlina MON 1966 s. 179

Józek¹¹¹ wyciągnął z⁶² pasa¹²¹ łopatkę próbował się okopać⁵⁰¹. Ale stwardniała²¹¹ z⁶² wierzchu¹²¹ ziemia w⁶⁴ żaden²⁴¹ sposób¹⁴¹ nie dawała⁵⁰¹ się odgarnąć. Zrezygnował w⁶⁶ końcu¹⁶¹. Bili⁵ przed⁶⁴ siebie⁴⁴ w⁶⁴ stronę zionącego²²¹ ogniem krzaka. Od⁶² kilku³² chwil klekotał stamtąd cekaem¹¹¹, który²¹¹ nagle zmienił stanowisko¹⁴¹. Niemcy¹¹² skorygowali teraz ogień¹⁴¹ swojej²²¹ artylerii¹²¹. Pociski¹¹² padały tuż za⁶⁵ strumykiem, coraz celniej i gęściej.

D0833 J. Korczak Klucz do Berlina MON 1966 s. 226

.. Żeby się już raz⁸ wreszcie skończyła⁵⁰¹ ta diabelna noc¹¹¹ mruknął sennie Waldek¹¹¹ Wajszwilli¹¹¹, któremu po⁶⁶ gruzińskim²⁶¹ dziadku¹⁶¹ pozostało nazwisko¹¹¹ i czarne²¹² ogromne²¹² oczy¹¹². Głowa ciążyła mu coraz bardziej, aż wreszcie opadła⁵ na⁶⁴ kruche²⁴¹ ramię¹⁴¹ Jewdoszuka-Paganiniego¹²¹ .. Idźże do⁶² diabła¹²¹ .. zawołał ten²¹¹ po⁶⁶ upływie¹⁶¹ dalszych²²² kilku³² minut, ale głosem tak słabym²⁵¹ i cieniutkim²⁵¹, że Waldek¹¹¹ ani drgnął.

D0834 J. Korczak Klucz do Berlina MON 1966 s. 323

Bigda¹¹¹ na⁶⁴ chwilę ściągnął z⁶² głowy¹²¹ hełm¹⁴¹, wierzchem dłoni¹²¹ otarł mokre²⁴¹ czoło¹⁴¹ .. Biegnę! .. odkrzyknął i nisko pochylony²¹¹ wyskoczył na⁶⁴ dwór¹⁴¹. .. Jak⁹ się uda⁵⁰¹ będziemy⁵⁶ mogli⁵² tamtędy ewakuować rannych¹⁴² .. powiedział Kantemirow¹¹¹. Co⁶¹ chwila zmieniał swoje²⁴¹ stanowisko¹⁴¹ dowodzenia¹²¹, ale mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ nie mógł opanować chaosu, który²¹¹ wdzierał⁵⁰¹ się do⁶² odciętych²²² kompanii¹²² .. Klawo⁸ jest! .. wrzasnął nagle Bigda¹¹¹. .. Zaskoczyliśmy szkopów¹⁴² i zwiewają!

D0835 J. Korczak Klucz do Berlina MON 1966 s. 412

Na⁶⁴ samą²⁴¹ myśl¹⁴¹ o⁶⁶ tym⁴⁶, że kilka³¹ ton¹²² żelaza¹²¹ może⁵ zadudnić człowiekowi nad⁶⁵ głową, robiło⁵⁰¹ się im⁴³ na przemian zimno⁸ i gorąco⁸. Nie na⁶⁴ wszystkich²⁴² bliskość¹¹¹ stalowych²²² potworów działała jednakowo. Chorąży¹¹¹ Nałęcz-Komornicki¹¹¹ wydawał swoim²³² moździerzystom komendy¹⁴² spokojnie i prawie⁸ beznamiętnie. Bili⁵ do⁶² czterech³² czarnych²²² sylwetek, które²¹² w⁶⁶ szyku¹⁶¹ bojowym²⁶¹ posuwały⁵⁰¹ się w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ stanowisk drugiego²²¹ i trzeciego²²¹ baonu¹²¹.

D0836 A. Kowalska Szczelina Czyt 1967 s. 27

Musiały przebiec z⁶² pola¹²¹ ścieżką za⁶⁵ instytutem. Antoni¹¹¹ podnosi głowę i wciąż jeszcze spojrzeniem znudzonym²⁵¹, jakie²⁴¹ się⁴¹ ma dla⁶² rzeczy¹²² niechcianych²²², zahacza o⁶⁴ balkon¹⁴¹ na⁶⁶ trzecim²⁶¹ piętrze i zatrzymuje⁵⁰¹ się w pół kroku¹²¹, w pół spojrzenia¹²¹. Można⁵⁴ by⁸ powiedzieć, że staje⁵ ostatecznie, jakby w⁶⁶ codziennych²⁶² swoich²⁶² przechadzkach od⁶² lat odbywanych²⁶² ku⁶³ tej²³¹ właśnie chwili¹³¹, która przeistoczyła⁵⁰¹ się w⁶⁴ to²⁴¹ miejsce¹⁴¹.

D0837 A. Kowalska Szczelina Czyt 1967 s. 35

Nie chce mówić o⁶⁶ tym⁴⁶, że od⁶² chwili¹²¹, kiedy pożegnał⁵⁰¹ się w⁶⁶ leśniczówce¹⁶¹ z⁶⁵ Elżbietą, poczuł, że odzyskuje młodość¹⁴¹ .. Powiedziałeś, że pokój¹¹¹ był jak⁹ antykwariat¹¹¹ .. przypomina Anielka¹¹¹. Antoni¹¹¹ nie może⁵ już jednak więcej mówić o⁶⁶ tej²⁶¹ pierwszej²⁶¹ nocy¹⁶¹ u⁶² Witka¹²¹, przegadanej²⁶¹ w⁶⁴ trójkę z⁶⁵ Kaziem¹⁵¹. Ach⁷, to²¹¹ zdumienie¹¹¹ Kazia¹²¹, kiedy Witek¹¹¹ wygadał⁵⁰¹ się, że Mura¹¹¹ przychodziła do⁶² niego⁴² co⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ na⁶⁴ całe²⁴¹ przedpołudnie¹⁴¹, przez⁶⁴ rok¹⁴¹.

D0838 W. Zalewski Pruski mur MON 1964 s. 116

Wobec⁶² nagromadzonych²²² ciemności¹²² tego²²¹ światełka¹²¹ było tyle⁸ co⁹ nic⁴¹; za⁶⁴ to⁴⁴ odczułem od razu gwałtowne²⁴¹ zachwianie¹⁴¹ swojego²²¹ odczucia¹²¹ sprawy¹²¹, to²¹¹ poruszenie¹¹¹ emocji¹²², które²¹¹ nastąpiło najpierw, zanim jeszcze zrozumiałem że w ogóle jakiś²¹¹ ledwie błysk¹¹¹ coś⁴⁴ tam⁸ wskazuje, i to²¹¹ poruszenie¹¹¹ wciąż trwało, niepokoiło, jakby gdzieś głęboko w⁶⁶ ciemności¹⁶¹, we⁶⁶ mnie⁴⁶ rozległ⁵⁰¹ się dzwonek¹¹¹ alarmowy²¹¹.

D0839 W. Zalewski Pruski mur MON 1964 s. 213

Długo trwało, zanim wykrztusiła słowo¹⁴¹ „tam⁸” i wskazała na⁶⁴ okno¹⁴¹. Obejrzałam⁵⁰¹ się: dykta, którą²⁵¹ rano⁸ zatkałam dziurę po⁶⁶ wybitej²⁶¹ szybie¹⁶¹, leżała na⁶⁶ podłodze¹⁶¹, deszcz¹¹¹ zaczął do⁶² środka przez⁶⁴ ten²⁴¹ otwór¹⁴¹, ale za⁶⁵ oknem nikogo⁴² nie widziałam .. To⁴¹ wiatr¹¹¹ .. mówiłam .. wiatr¹¹¹ wypchnął dyktę, zaraz ją tam⁸ wstawię .. Trzymała mnie⁴⁴ kurczowo .. Kochanie¹⁷¹, przecież nie ma nikogo⁴². widzisz, że nikogo⁴² nie ma .. Nie puszczała mnie⁴².

D0840 S. Goszczurny Drugi powrót WMor 1967 s. 69

Wójcik pociągnął łyk¹⁴¹ piwa¹²¹ i spróbował przełknąć parę³⁴ kęsów. Wreszcie odsunął na pół opróżniony²⁴¹ talerz¹⁴¹ i sam²¹¹ sięgnął po⁶⁴ butelkę. teraz czuł⁵⁰¹ się jakoś rażniej, przygnębienie¹¹¹ trochę minęło .. Napijemy⁵⁰¹ się jeszcze .. uśmiechnął⁵⁰¹ się do⁶² Marczaka¹²¹. .. Smakuje mi⁴³. Dawno tak nie piłem .. Nie czuł już pieczenia¹²¹ w⁶⁶ przełyku¹⁶¹, a głód¹¹¹ minął zupełnie.

D0841 S. Goszczurny Drugi powrót WMor 1967 s. 205

Bodek¹¹¹ w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ wysłuchiwał przykrych²²² słów, ale gdy Wójcik¹¹¹ skończył powiedział poważnie: .. Pewnie, zdarzyło⁵⁰¹ się człowiekowi to⁴¹ i owo²¹¹. Sam²¹¹ wiem, że nieraz różnie bywało. Ale takie²¹¹ życie¹¹¹ się skończy⁵⁰¹, jak⁹ się ożenię⁵⁰¹. Człowiek mieszka⁵ tu sam²¹¹, bez⁶² żadnej²²¹ rodziny¹²¹, bez⁶² nikogo⁴². Ani kolacji¹²¹ nie ma kto zrobić, ani uprać koszuli¹²¹ żyję jak⁹ ten²¹¹ pustelnik.

D0842 E. Dąbrowska Dzielnica Samów WŁ 1964 s. 74

Wyobrażam sobie⁴³ zaskoczone²⁴² miny¹⁴² i ogarniała mnie⁴⁴ wesołość¹¹¹. Benedykt¹¹¹ jednak nie pojawił⁵⁰¹ się już w⁶⁶ parku¹⁶¹, choć udawałam⁵⁰¹ się tam⁸ co⁶⁴ wieczór¹⁴¹ i spacerowałam cierpliwie z⁶⁵ Teodorem¹⁵¹ skrajem trawnika¹²¹, przy⁶⁶ którym²⁶¹ spotkaliśmy⁵⁰¹ się po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹. Przechadzając⁵⁰¹ się tak, roztrząsałam w⁶⁶ myśli¹⁶¹ fragmenty¹⁴² ostatniej²²¹ rozmowy¹²¹, w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹ prowadziłam ją nadal, wzbogacając nowymi wariantami.

D0843 E. Dąbrowska Dzielnica Samów WŁ 1964 s. 163

Ale pani¹¹¹ Mania¹¹¹ woli⁵ gonić po⁶⁶ wsi¹⁶¹ z⁶⁵ fartuchami i przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ zatrzymywać⁵⁰¹ się tu i tam⁸ na⁶⁴ plotki¹⁴², nie w⁶⁶ głowie¹⁶¹ jej⁴³ róże¹¹² i podlewanie¹¹¹. Czasem⁸, na⁶⁴ moje²⁴² usilne²⁴² prośby¹⁴², zagląda do⁶² mnie⁴² po sąsiedzku i stawia mi⁴³ kabałę. Przedtem trochę się certuje⁵⁰¹, zamyka starannie drzwi¹⁴² i prosi .. niech pani¹¹¹ aby⁸ babci¹³¹ się nie przyznaje⁵⁵¹, babcia by⁸ się na⁶⁴ mnie⁴⁴ gniewała⁵⁴¹... [&]

D0844 I. Dowgielewicz Przyjadę do ciebie WP 1965 s. 19

Kłamanie¹¹¹, lenistwo¹¹¹, gniewy¹¹² — tego⁴² żałuje prawdziwie i bez⁶² wysiłku¹²¹, ale nie potrafi żałować niewysłuchanych²²² nabożeństw, złamanych²²² postów, nieskromności¹²¹, braku¹²¹ czci¹²¹ dla⁶² rodziców¹²², ach⁷, to⁴¹ chyba najgorsze²¹¹, źródła¹²¹ wszystkiego²²¹ zła¹²¹ pychy¹²¹. Tego²²¹ grzechu¹²¹ czepia⁵⁰¹ się instynktownie, jakkolwiek nie zdaje sobie⁴³ sprawy¹²¹, że jest to⁴¹ akt¹¹¹ samoobrony¹²¹, próba ochrony¹²¹ nadmiernej²²¹ wrażliwości¹²¹ i przeciwstawienia się¹²¹ gnębiącemu poczuciu¹³¹ małej²²¹ wartości¹²¹, które²¹¹ jej⁴² nie opuszcza.

D0845 I. Dowgielewicz Przyjadę do ciebie WP 1965 s. 66

Wiesz, że ci⁴³ szkodzą .. powiedziała zirytowana, ale przysunęła do⁶² siebie⁴² koszyk¹⁴¹ z⁶⁵ ziemniakami .. Ciauu⁷, ciau⁷, ciau⁷ .. indyczka¹¹¹ krąży znowu z⁶⁵ uniesionym²⁵¹ do⁶² góry¹²¹ ubogim²⁵¹ łebkiem. Mama rzuciła w⁶⁴ ptaka¹⁴¹ dużym²⁵¹ kartoflem, który²¹¹ odbił⁵⁰¹ się miętko od⁶² grubego²²¹ podkładu opalizujących²²² piór i zamyśliła⁵⁰¹ się nad⁶⁵ listem do⁶² Joanki¹²¹. Układa sobie⁴³, co⁴⁴ napisze, ale idzie jej⁴³ to⁴¹ bardzo opornie, bo właściwie jaki²¹¹ jest ten²¹¹ Zenon¹¹¹.

D0846 W. Gralewski Gorejące ślady WL 1967 s. 11

Czterech³² z⁶² nich⁴² słowa¹⁴² moje²⁴² przyjmuje z⁶⁵ ulgą, piąty²¹¹ ma złe²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹ i czuję jakby miał⁵ ochotę rąbnąć mnie⁴⁴ siekierą. Patrę mu więc prosto w⁶⁴ oczy¹⁴² i mówię .. No, a ty czegoś⁸ taki²¹¹ markotny²¹¹. Zaręczam wam, że ubrań nie znajdziecie. mężczyźni pozabierali wszystko⁴⁴ i wyjechali. Są tylko baby¹¹² i dzieci¹¹² .. [&]

D0847 W. Gralewski Gorejące ślady WL 1967 s. 108

Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ był to⁴¹ Haugsdorf¹¹¹. Jego⁴² charakterystyczne²¹² cechy¹¹² to⁴¹ leśniczówka i młyn¹¹¹ wodny²¹¹ nad⁶⁵ niedużą²⁵¹, ale głęboką²⁵¹ i porywistą²⁵¹ rzeką. Płynęła w⁶⁶ lesie. Haugsdorf¹¹¹ według⁶² otrzymanych²²² informacji¹²² był zdobyty²¹¹ onegdaj i sztab otrzymał polecenie¹⁴¹ udania się¹²¹ do⁶² niego⁴². Każdy²¹¹ oddział¹¹¹ sztabowy²¹¹ kierował⁵⁰¹ się na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę, byle prędzej i skuteczniej.

D0848 W. Gralewski Gorejące ślady WL 1967 s. 155

Po⁶⁶ wysłuchaniu¹⁶¹ raportu, który²¹¹ składał dowódca załogi¹²¹ i po⁶⁶ spojrzeniu¹⁶¹ przez⁶⁴ lunetę na⁶⁴ daleki²⁴¹ horyzont¹⁴¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ czasie nic⁴¹ się nie działo⁵⁰¹, automatycznie schodziło się⁴¹ o⁶⁴ dwa³⁴ piętra¹⁴² niżej⁸, gdzie był⁵⁷ zastawiony²¹¹ stół¹¹¹. Ta zaimprovizowana restauracja Pod⁶⁵ Latarnią¹⁵¹ mieściła⁵⁰¹ się w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ latarnika¹²¹. Miał⁵ on wcale niezłe²⁴² mebelki¹⁴² i ładną²⁴¹ zastawę.

D0849 W. Gralewski Gorejące ślady WL 1967 s. 244

.. Witam naszych²⁴² braci¹⁴² i cieszę⁵⁰¹ się, że to⁸ ja mogę ich⁴⁴ pierwszy²¹¹ powitać w⁶⁶ naszej²⁶¹ świątyni¹⁶¹ .. I kazanie¹⁴¹ dokończył już po łużycku. Rozmawiałem z⁶⁵ wieloma mieszkańcami Loebau¹²¹, serbo-łużycczanami. Mówili o⁶⁶ wiekach prześladowań i twardym²⁶¹ oporze, jaki²⁴¹ stawiali. Stali⁵⁰¹ się dwujęzyczni. Na zewnątrz nabrali cech¹²² niemieckich²²² ale gorejące²¹² ślady¹¹² w⁶⁶ ich⁴² sercach nie tylko tliły, ale płonęły wielkim²⁵¹ płomieniem.

D0850 A. Kowalska Ptasznik Czyt 1964 s. 45

Wacio¹¹¹ i Gucio¹¹¹ przestali się kopac⁵⁰¹ i także powtarzali szeptem nie najcichszym²⁵¹: Brak⁵ bristolu¹²¹. Pani¹¹¹ Wanda¹¹¹ bardzo się zaczerwieniła⁵⁰¹ i piersi¹¹² jej⁴³ się podniosły⁵⁰¹, jakby biegła⁵. a pan¹¹¹ inspektor prawie⁸ wcale na⁶⁴ nią⁴⁴ nie patrzył i trochę się nawet skrzywił⁵⁰¹, jakby mu było nieprzyjemnie. Nie odchodził jednak, chociaż nic⁴⁴ już nie miał⁵ do⁶² powiedzenia¹²¹.

D0851 A. Kowalska Ptasznik Czyt 1964 s. 92

.. No i co⁴¹ z⁶⁵ tą²⁵¹ Stylkową¹⁵¹? .. Ano⁸, buty¹⁴² męża¹²¹ po⁶⁶ pogrzebie¹⁶¹ sprzedała i coś⁴⁴ tam⁷ jeszcze i w⁶⁴ pierwszy²⁴¹ czas¹⁴¹ po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ Michała¹²¹, można powiedzieć, że niezłe sobie⁴³ radziła. Stylkowa¹¹¹ chwyciła⁵⁰¹ się każdej²²¹ roboty¹²¹. Zbierała jagody¹⁴², grzybki¹⁴², szyła, próbowała robić kilimy¹⁴². aż nastał taki²¹¹ czas¹¹¹, że się wszystko⁴¹ urwało⁵⁰¹. Szukała pracy¹²¹ w⁶⁶ Samopomocy¹⁶¹, w⁶⁶ Kółku¹⁶¹, w⁶⁶ gminie¹⁶¹, przy⁶⁶ szkole¹⁶¹.

D0852 A. Kowalska Ptasznik Czyt 1964 s. 134

Grywała na⁶⁶ fortepianie z⁶⁵ myślą¹⁵¹ o⁶⁶ nim⁴⁶: we⁶⁶ wszystkim⁴⁶ urzędzała sobie⁴³ tę swoją²⁴¹ zabawę w⁶⁴ miłość¹⁴¹. Stała⁵⁰¹ się zalotna z⁶⁵ innymi, dla⁶² niego⁴². Godziny¹⁴² spędzała na⁶⁶ tłumaczeniu¹⁶¹ sobie⁴³ jego⁴² spojrzeń, które²¹² nic⁴⁴ nie znaczyły, bo Lolek¹¹¹ tylko tak umiał patrzeć z⁶⁵ żartobliwą²⁵¹ przekorą. Jego⁴² wielka uprzejmość¹¹¹ zużywała⁵⁰¹ się w⁶⁶ momencie.

D0853 K. Kowalski Upieranie się przy nadziei Śląsk 1965 s. 37

.. Nalej po⁶⁶ kieliszku¹⁶¹ .. Coś⁸ ty! .. Nalej, póki jej⁴² nie ma .. powtórzył. Józek¹¹¹ jeszcze wahał⁵⁰¹ się .. Czy ja wiem, przy⁶⁶ chorobie¹⁶¹ .. Szybko⁸! Tam⁸ stoi! Widzisz? .. Wstał, na⁶⁶ palcach podszedł do⁶² kredensu, nalał dwa³⁴ kieliszki¹⁴², przyniósł do⁶² łóżka¹²¹ .. No, widzisz .. Twoje²¹¹ zdrowie¹¹¹. Łyknął szybko⁸, zacheł na⁶⁴ Nowaka¹⁴¹ i odniósł kieliszki¹⁴² na⁶⁴ swoje²⁴¹ miejsce¹⁴¹.

D0854 K. Kowalski Upieranie się przy nadziei Śląsk 1965 s. 79

.. Ależ to⁴¹ mokre²¹¹! powiedział .. Tusz¹¹¹ będzie⁵⁶ spływał⁵² .. Chyba nie .. Odezwał⁵⁰¹ się po⁶⁶ chwili¹⁶¹ zmartwionym²⁵¹ głosem Tomaszewski¹¹¹ .. Nie wyschnie .. kręcił głową dyrektor .. I cała robota na⁶⁴ nic⁴⁴ .. Strzepnął ręką Jakubiszyn¹¹¹ .. To⁴¹ księgowy¹¹¹ nie chciał dać tuszu¹²¹, kiedy go⁴⁴ miesiąc¹⁴¹ temu⁸ prosiłem .. Do⁶² pokoju¹²¹ wpadła Grzybowska¹¹¹ — niska, czarna, pyskata .. Nie marnować czasu .. wołała.

D0855 K. Kowalski Upieranie się przy nadziei Śląsk 1965 s. 126

Minęliśmy okazały²⁴¹ gmach¹⁴¹ powiatowej²²¹ rady¹²¹, budzące²⁴² zazdrość¹⁴¹ piękne²⁴² planty¹⁴² z⁶⁵ wodotryskiem, potem⁸ starą²⁴¹, średniowieczną²⁴¹ bramę i wkroczyliśmy do⁶² śródmieścia¹²¹ .. Przepraszam pana¹⁴¹ .. odezwał⁵⁰¹ się ten²¹¹ wyższy²¹¹ .. ale mieliśmy zaprowadzić pana¹⁴¹ do⁶² szkoły¹²¹. Pan¹¹¹ dyrektor mówił .. Zatrzymałem⁵⁰¹ się .. Tak? .. No, popatrzcie, a gdzie myśmy zawędrowali⁵³? .. To⁹ może⁸ się wrócimy⁵⁰¹ bo pan¹¹¹ dyrektor będzie⁵⁶ się złościł⁵²¹... [&]

D0856 W. Kisielewski Dywizjon Ziemi Śląskiej Śląsk 1965 s. 168

Odwraca głowę ku⁶³ falom i na wpół oślepiionymi oczami szuka sylwetki¹²¹ u-boota¹²¹. Jest, sunie po⁶⁶ fali¹⁶¹ obramowany²¹¹ białą²⁵¹ pianą kłębiącą się²⁵¹ przy⁶⁶ burcie¹⁶¹. Pobladła²⁴¹ twarz¹⁴¹ pilota¹²¹ rozjaśnia triumfalny²¹¹ uśmiech¹¹¹. Ostatnim²⁵¹ wysiłkiem naprowadza płonący²⁴¹ samolot¹⁴¹ wprost na⁶⁴ wieżyczkę u-boota¹²¹. Marynarze niemieccy spostrzegli go⁴⁴. Zrozumieli, że ta szaleńcza załoga palącego się²²¹ bombowca idzie na⁶⁴ zderzenie¹⁴¹, którego²²¹ nie zdołają uniknąć.

D0857 W. Kisielewski Dywizjon Ziemi Śląskiej Śląsk 1965 s. 215

Poderwali⁵⁰¹ się z⁶² ziemi¹²¹ i skoczyli ku⁶³ leżącym²³² Niemcom. Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ byli⁵ już po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ drogi¹²¹. Ledwo zniknęli w⁶⁶ gąszczu¹⁶¹, runęła druga grupa. Z⁶² głębi¹²¹ lasu dobiegł do⁶² nich⁴² tupot¹¹¹ ciężkich²²² butów. To⁴¹ esesmani¹¹² biegli na⁶⁴ pomoc¹⁴¹ patrolowi¹³¹. .. Podpuśćcie ich⁴⁴ blisko⁸ i z⁶² automatów .. krzyknął Głuski¹¹¹ do⁶² stojących²²² za⁶⁵ drzewami lotników¹²².

D0858 K. Koszutski Nie wiercie tulipanom Czyt 1966 s. 21

Kogoś⁴⁴ mi⁴³ to²¹¹ zdjęcie¹¹¹ przypominało, ta twarz¹¹¹, bo to⁴¹ była⁵ tylko twarz¹¹¹, zwykłe²¹¹ legitymacyjne²¹¹ zdjęcie¹¹¹, więc ta twarz¹¹¹ wydawała⁵⁰¹ mi⁴³ się podobna do⁶² jakiejś²²¹ znajomej²²¹ twarzy¹²¹. Uczepiłem⁵⁰¹ się jej⁴² oczami, ale nie mogłem sobie⁴³ przypomnieć, gdzie ja ją⁴⁴ widziałem, musiałem ją⁴⁴ gdzieś widzieć, ale pewnie bardzo dawno i to⁴¹ była⁵ niezupełnie ta twarz¹¹¹, którą²⁴¹ pamiętałem, tylko bardzo do⁶² tamtej²²¹, którą usiłowałem sobie pośpiesznie przypomnieć — podobna.

D0859 K. Koszutski Nie wiercie tulipanom Czyt 1966 s. 110

Ale przysięga — gdyby mi⁴³ się ją do⁶² niej⁴² udało⁵⁰¹ nakłonić — też nie dawałaby pewności¹²¹. Bo jeśli moje²¹² podejrzenia¹¹² były⁵ słuszne²¹² o ileż⁸ mniej wysiłku¹²¹ i wyrzeczenia¹²¹ wymagało zatajenie¹¹¹ prawdy¹²¹. Może⁸ tylko trochę więcej sprytu i wytrwałości¹²¹. Był tylko jeden²¹¹ człowiek, od⁶² którego²²¹ mogłem spodziewać⁵⁰¹ się potwierdzenia¹²¹ albo zaprzeczenia¹²¹ moich²²² podejrzeń, który²¹¹ mógł mi⁴³ pomóc w⁶⁶ uzyskaniu¹⁶¹ pewności¹²¹.

D0860 Z. Florczak Morze w C-dur MON 1966 s. 24

Statystyka¹¹¹ informuje, ile³¹ rodzi⁵⁰¹ się dzieci¹²² na⁶⁴ minutę, ale nic⁴⁴ nie wie, ile³¹ razy¹²² na⁶⁴ minutę kobiety¹¹² w⁶⁶ różnych²⁶² miejscach na⁶⁶ świecie wypowiadają to²⁴¹ nieuchronne²⁴¹, fatalne²⁴¹ jak⁹ sama²¹¹ przyroda: A nie mówiłam .. jednak uczucie¹¹¹ triumfu szybko⁸ znikło. Plecy¹¹² Dobrskiego¹²¹ zdradzały tak wielkie²⁴¹ rozgoryczenie¹⁴¹. Zdawały⁵⁰¹ się mówić jeszcze mi⁴³ dokuczasz że tknięta skruczą, wstydem i żalem. Pani¹¹¹ Jadzia¹¹¹ szybko⁸ podeszła do⁶² męża¹²¹ i podrapała go⁴⁴ w⁶⁴ łysą²⁴¹ skórę nad⁶⁵ uchem.

D0861 Z. Florczak Morze w C-dur MON 1966 s. 71

Przez⁶⁴ siedem³⁴, czy więcej godzin, wciąż w⁶⁶ stanie¹⁶¹ małej²²¹ śmierci¹²¹, która nie zwalniała ohydno²²¹ gniotu, popychałem swoje²⁴¹ ciało¹⁴¹ w⁶⁶ przeróżnych²⁶² kierunkach, i kazałem mu zajmować niezliczone²⁴², rzekomo celowe²⁴² pozycje¹⁴², utrzymywać je⁴⁴ w⁶⁶ mętnym²⁶¹ minimum¹⁶¹ przytomności¹²¹. Historia duża i niewiarygodna. Nie wiem, do dziś nie wiem, jak⁹ to⁴¹ poszło.

D0862 Z. Florczak Morze w C-dur MON 1966 s. 257

Mick¹¹¹ był przekonany²¹¹, że to⁴¹ jakiś²¹¹ wywiad¹¹¹ ze⁶² strony¹²¹ urzędu skarbowego²²¹ w⁶⁶ kwestii¹⁶¹ podatków. Słuchając tego⁴² pękałem ze⁶² śmiechu¹²¹, nigdy nie przypuszczałem, że żartobliwie zasiane²¹¹ ziarno¹¹¹ podejrzliwości¹²¹ zacznie w⁶⁶ moim²⁶¹ poruczniku¹⁶¹ tak gwałtownie kiełkować. Byłem teraz pewien²¹¹, że porucznik dobierze⁵⁰¹ się i do⁶² mojej²²¹ osoby¹²¹. A jakże! Mick¹¹¹ został⁵⁷ z kolei zaatakowany²¹¹ pytaniami na⁶⁴ temat¹⁴¹ jakiegoś²²¹ „starszego²²¹ niskiego²²¹ pana¹²¹ w⁶⁶ kapeluszu¹⁶¹ panama”.

D0863 Z. Florczak Morze w C-dur MON 1966 s. 304

.. Ja może⁸ popełniam zbrodnię wobec⁶² własnej²²¹ moralności¹²¹ .. szepnęła Kryśka¹¹¹ .. To⁴¹ gorzej .. Nie dosłyszał tego⁴², kończył, .. chyba każdy²¹¹ człowiek ma prawo¹⁴¹ myśleć o⁶⁶ podciągnięciu¹⁶¹ sobie⁴³ życia¹²¹ do⁶² pełnej²²¹ miary¹²¹ .. Brzmiało to⁴¹ tak rozsądnie, że aż straciło sens¹⁴¹. Zresztą, żadne²¹¹ z⁶² nich⁴² już nie słuchało tego⁴², co⁴⁴ mówił Kobold¹¹¹. Słowa¹¹² same²¹² ustawiały⁵⁰¹ się w⁶⁴ wymagany²⁴¹ szyk¹⁴¹.

D0864 Z. Kiwka Dwie barwy jednej wiosny MON 1966 s. 63

Zadaliśmy Niemcom potężny²⁴¹ cios¹⁴¹, ale i sami ponieśliśmy bolesną²⁴¹ stratę — nie wróciło dwóch³² kolegów¹²². Mechanicy¹¹², którzy razem⁸ z⁶⁵ nami czekali na⁶⁶ brzegu¹⁶¹ betonowego²²¹ pasa¹²¹, ruszyli w⁶⁴ stronę hangaru. Zostawili w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹ ostry²⁴¹, świdrujący²⁴¹ zapach¹⁴¹ machorkowego²²¹ tytoniu¹²¹. Sylwetki¹⁴² mechaników¹²² wchłonęło po⁶⁶ chwili¹⁶¹ czarne²¹¹ wnętrze¹¹¹ hangaru. W⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ prawie⁸ chwili¹⁶¹ wynurzył⁵⁰¹ się stamtąd starszy²¹¹ mechanik zbrojmistrz, Bazyli¹¹¹.

D0865 Z. Kiwka Dwie barwy jednej wiosny MON 1966 s. 152

Ściągnięta twarz¹¹¹ Kłapoucha¹²¹ przypominała pysk¹⁴¹ charta¹²¹. Ciemny²¹¹ obłok¹¹¹, zawieszony²¹¹ na⁶⁶ styku¹⁶¹ ziemi¹²¹ i nieba¹²¹, w⁶⁶ wyrwie¹⁶¹ między⁶⁵ drzewami otaczającymi drogę, kreślił niedbałą²⁴¹, szeroką²⁴¹ linię. po⁶⁶ rozczochranym²⁶¹ chmurami niebie toczyła⁵⁰¹ się ogromna kula¹¹¹ księżyca, zahaczająca o⁶⁴ gałęzie¹⁴² .. Ładnie pan¹¹¹ tańczył, nie ma co⁴¹ .. powiedział z⁶⁵ uznaniem młody²¹¹ podporucznik. wpakował⁵⁰¹ się na⁶⁴ sanie¹⁴².

D0866 Z. Kiwka Dwie barwy jednej wiosny MON 1966 s. 199

A jednak coś⁴¹, co⁴⁴ można nazwać potrzebą ryzyka, pozostało we⁶⁶ mnie⁴⁶ do dzisiaj. ostatecznie powinienem się zdecydować⁵⁰¹ na⁶⁴ lot¹⁴¹ przez⁶⁴ burzę¹⁴¹. Tak, przez⁶⁴ burzę¹⁴¹, mimo⁶² niebezpieczeństwa¹²¹ i kłopotów, jakich²²² przysporzyć może⁵ taka decyzja. Bo to⁴¹ byłoby chyba piękne²¹¹ i porywające²¹¹ znaleźć⁵⁰¹ się w⁶⁶ samym²⁶¹ centrum¹⁶¹ wyładowań elektrycznych²²², jakby w⁶⁶ gąszczu¹⁶¹ koncentrycznego²²¹ ognia z⁶² setek dział¹²² ... [&]

D0867 K. Kowalski Pośrodku lasu WŁ 1966 s. 113

Inni ludzie¹¹² pobudowali⁵⁰¹ się, dorobili majątku¹²¹, a Piotrowski¹¹¹ nic⁴⁴. Wzywali go⁴⁴ przed⁶⁴ sąd¹⁴¹, karę kazali płacić, zabrali połowę ziemi¹²¹ i oddali do⁶² pegeeru¹²¹. On nic⁴⁴, jakby go⁴⁴ to⁴¹ wcale nie dotyczyło .. To⁴¹ szwabskie²¹¹ .. mówił .. niech się wali⁵⁵¹. I szukał tych²²² swoich²²² hitlerowców¹²² po⁶⁶ lasach .. W⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ ósmym²⁶¹ roku¹⁶¹, nie, to⁴¹ było już w⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ dziewiątym²⁶¹, tak .. [&]

D0868 K. Kowalski Pośrodku lasu WŁ 1966 s. 160

Ambrożego¹⁴¹ nawet zamknęli. Siedział tydzień¹⁴¹ nikt nie wiedział za⁶⁴ co⁴⁴, a potem⁸ go⁴⁴ wypuścili, ale już nie jest przewodniczącym¹⁵¹ tej²²¹ ich⁴² spółdzielni¹²¹. Sprowadzili sobie⁴³ kogoś⁴⁴ z⁶² innej²²¹ wsi¹²¹. Napiszcie, co⁴⁴ robić. Jadwiga¹¹¹ dziurę w⁶⁶ brzuchu¹⁶¹ wierci, żeby jechać z powrotem w⁶⁴ nasze²⁴² strony¹⁴², bo jakby się co⁴¹ miało stać⁵⁰¹, to⁹ zawsze bezpieczniej będzie tam⁸, w⁶⁶ środku Polski¹²¹.

D0869 K. Kowalski Podmiejska Ballada PIW 1966 s. 16

Sam²¹¹ już z⁶⁵ niejedną²⁵¹ dziewczyną kombinował. A mnie⁴⁴ kocha i niczego mi⁴³ nie broni⁵. Nieraz mnie⁴⁴ ułapi za⁶⁴ szyję¹⁴¹ i mówi: Mamuś¹⁷¹, nic⁴⁴ inne²⁴¹ ja nie chcę, tylko żeby ci⁴³ było dobrze⁸. Jak⁹ skończę technikum¹⁴¹, to⁹ zobaczysz. zacznę zarabiać i nie będiesz⁵⁶ tyrać⁵¹ na⁶⁶ żadnych²⁶² posługach. Tak się⁴¹ gada.

D0870 K. Kowalski Podmiejska Ballada PIW 1966 s. 144

Potok¹¹¹ biegł w⁶⁶ dole¹⁶¹. Co⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹, przystając, patrzyliśmy na⁶⁴ niego⁴⁴ przez⁶⁴ wyłączone²⁴² krzaki¹⁴² i drzewa¹⁴². Spojrzałem w⁶⁶ pewnej²⁶¹ chwili¹⁶¹ na⁶⁴ dziewczynę i po⁶⁴ raz¹⁴¹ wtóry²⁴¹ stwierdziłem, że nie miała nic⁴⁴, ale to⁸ nic⁴⁴ wspólnego²²¹ z⁶⁵ tamtą²⁵¹ skwaszoną²⁵¹ paniusią z⁶² kawiarni¹²¹. Twarz¹¹¹ nabrała rumieńców, była⁵ ładna, młoda, oddychała szybko⁸, jak⁹ biegacz osiągając metę.

D0871 T. Konwicki Wniebowstąpienie Iskry 1967 s. 50

Minęliśmy wielki²⁴¹ parking¹⁴¹ samochodowy²⁴¹, pilnowany²⁴¹ przez⁶⁴ inwalidę, który²¹¹, mimo⁶⁴ ogólne²⁴¹ podniecenie¹⁴¹, spał spokojnie w⁶⁶ jasno oświetlonej²⁶¹ budce¹⁶¹ przypominającej²⁶¹ akwarium¹⁴¹. Stado¹¹¹ wyrostków¹²² stało przed⁶⁵ oszklonym²⁵¹ kioskiem i szydziło ze⁶² starego¹²¹. .. Jesteś zdecydowany²¹¹? .. spytał mnie⁴⁴ nagle pan¹¹¹ Wiesio¹¹¹ .. Ja? .. Oczywiście, Misiu¹⁷¹, rzekł szybko⁸ Lilek¹¹¹. Jeśli z⁶⁵ nami idzie, to⁹ znaczy w⁶⁶ porządku¹⁶¹ .. [&]

D0872 T. Konwicki Wniebowstąpienie Iskry 1967 s. 58

Wróciłem na⁶⁴ poprzednie²⁴¹ miejsce¹⁴¹ pod⁶⁵ sklepem Wedla¹²¹. Gdzieś od⁶² wielkiego²²¹ placu¹²¹ nadleciał wiatr¹¹¹, jał srożyć⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym²⁶¹ otwartym²⁶¹ narożniku¹⁶¹ ulic. Przechodnie¹¹² zasłaniali⁵⁰¹ się plecami przed⁶⁵ natręctwem gwałtownych²²² podmuchów. W⁶⁶ umówionym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ ciągle jeszcze nie widziałem Lilka¹²¹. Ze⁶² sklepu Wedla¹²¹ wyszedł ciemno ubrany²¹¹ mężczyzna z⁶⁵ kilkoma paczuszkami w⁶⁶ rękach.

D0873 T. Konwicki Wniebowstąpienie Iskry 1967 s. 105

.. Misiu¹⁷¹, ty jednak jesteś chory²¹¹ .. Nie, ja chcę wrócić skąd przyszedłem. .. Coś⁴⁴ ci⁴³ powiem. Ja też mam⁵ pewne²⁴¹ podejrzenie¹⁴¹ ale o⁶⁶ tym⁴⁶ potem⁸. W⁶⁶ stosownej²⁶¹ chwili¹⁶¹. Masz strasznie zimną²⁴¹ rękę .. Cofnąłem śpiesznie dłoń¹⁴¹, którą²⁵¹ on nakrył swoimi gorącymi palcami. Do⁶² naszej²²¹ salki¹²¹ wszedł teraz tysy²¹¹ facet w⁶⁶ ciemnooprawnych²⁶¹ okularach.

D0874 T. Konwicki Wniebowstąpienie Iskry 1967 s. 194

Zbliżył swoją²⁴¹ kościstą²⁴¹ twarz¹⁴¹ do⁶² mego²²¹ ucha¹²¹ .. Bo ja jestem ofiara epoki¹²¹, ofiara rewolucji¹²¹ w⁶⁶ psychologii¹⁶¹, ofiara odkrycia¹²¹ podświadomości¹²¹ .. umilkł, czekając, co⁴⁴ powiem, lecz ja patrzyłem z⁶⁵ napięciem w⁶⁴ koślawe²⁴¹ kółko¹⁴¹ obcego²²¹ światła¹²¹, które²¹¹ leżało na⁶⁶ wielkiej²⁶¹ butli¹⁶¹ koniaku¹²¹. Było to⁴¹ światło¹¹¹ powstającego²²¹ dnia .. Jestem eksperymentatorem, który²¹¹ zapłacił wielką²⁴¹ cenę, aby⁹ się dowiedzieć⁵⁰¹, że człowieczeństwo¹¹¹ to⁴¹ pusty²¹¹ frazes¹¹¹, retoryczny²¹¹ zwrot¹¹¹ .. [&]

D0875 W. Machejek Wszystko inaczej WL 1964 s. 86

.. Chodźmy stąd .. powiedziałem. W⁶⁶ stodole¹⁶¹ unosił⁵⁰¹ się pył¹¹¹ zbożowy²¹¹, drażniący²¹¹ nozdrza¹⁴² i gardło¹⁴¹, spływał z⁶² każdego²²¹ snopka .. Zagrzaliście⁵⁰¹ się na⁶⁶ słońcu¹⁶¹, a teraz ostygliście. To⁴¹ niebezpieczne²¹¹. „Uciekać, uciekać!” .. Wiem .. zgodził⁵⁰¹ się i otarł słomą .. Niebezpieczne²¹¹. Zaraz .. nie skończyłem. Pomyślałem wtedy: „zacznyna⁵⁰¹ się”. Na⁶⁶ drugim²⁶¹ zebraniu¹⁶¹ znaleźli⁵⁰¹ się tacy²¹², co⁹ krzyczeli żem się dorobił⁵³¹ majątku¹²¹ na⁶⁶ krzywdzie¹⁶¹ ludzkiej²⁶¹ .. [&]

D0876 W. Machejek Wszystko inaczej WL 1964 s. 183

Rzeczywiście, po⁶⁶ godzinie¹⁶¹ zwalili⁵⁰¹ się całą²⁵¹ hurmą¹⁵¹. Same²¹² chłopcy¹¹². Wrócili także muzycanci. Sygnaturka znów się odezwała⁵⁰¹. Zdawało⁵⁰¹ się być wszystko⁴¹ jasne²¹¹. Spytałem: .. Dlaczego nie przyprowadziliście kobiet? .. Odpowiedź¹¹¹ brzmiała .. one nie bardzo kapują, no i nie pobieliły jeszcze chałup. Kurczęta¹¹² się lęgną⁵⁰¹, trzeba pilnować .. A myśmy oglądali⁵³ telewizor¹⁴¹. Cud¹¹¹! Kierownik szkoły¹²¹ dostał z⁶² powiatu i zobaczyliśmy dużo nowego²²¹.

D0877 W. Machejek Wszystko inaczej WL 1964 s. 280

Kiedy Moniek¹¹¹ otrzymał papierek¹⁴¹ z⁶⁵ pieczętą uprawniający²⁴¹ go⁴⁴ do⁶² gospodarowania¹²¹ na⁶⁶ zagrodzie¹⁶¹ i ziemi¹⁶¹ Arcydziada¹²¹, podskoczył i powiedział wszystkim²³², nie wyłączając sekretarza¹⁴¹: .. Bóg¹¹¹ zapłać .. A potem⁸ wyrwał⁵⁰ się w⁶⁴ stronę swojego²²¹ celu¹²¹, jak⁹ kot wypuszczony²¹¹ z⁶² worka. Aliści nie koniec¹¹¹ na⁶⁶ tym⁴⁶. Może⁸ tylko koniec¹¹¹ śmiechu¹²¹, natomiast następuje dalszy²¹¹ ciąg¹¹¹ szyderstwa¹²¹ losu i tragedii¹²¹ ludzkiej²²¹?

D0878 W. Melcer Kontury życia Czyt 1964 s. 47

No i zaczęły⁵⁰¹ się jej⁴³ palce¹¹² wciągać, bo dopiero wtedy jest dobrze, jak⁹ same²¹² palce¹¹² robią robotę, a nie ciągle nawracać myślą¹⁵¹, co⁴¹ po⁶⁶ czym⁴⁶ następuje. Wszystko⁴¹ było przezroczyście²¹¹, warsztaty¹¹² szły cichutko, musiała się też nauczyć⁵⁰¹ automatycznie odrzucać ciężkie²⁴² osłonki¹⁴², jak⁹ maszyna idzie, bo brygadziśka powiedziała jej⁴³, że zdarzają⁵⁰¹ się awarie¹¹², a jak⁹ nie zasłoni szpilek, to⁹ mogą przy⁶⁶ pęknięciu¹⁶¹ uszkodzić oczy¹⁴².

D0879 W. Melcer Kontury życia Czyt 1964 s. 94

Wracała do⁶² domu¹²¹ i niosła po⁶⁶ drodze¹⁶¹ kartofle¹⁴², mięso¹⁴¹ i włoszczyznę, niosła fasolę, kalafiory¹⁴², kupowała sól¹⁴¹ i cukier¹⁴¹, a potem⁸ kładła wszystko⁴⁴ do⁶² garnków i doglądała, czy się równo gotuje⁵⁰¹ i czy mięknie. Prała, prasowała, kochała⁵⁰¹ się i kłóciła z⁶⁵ mężem, krzyczała na⁶⁴ dziecko¹⁴¹ i całowała je⁴⁴, kłęła, że mąż¹¹¹ i dziecko¹¹¹ płaczą⁵⁰¹ się jej⁴³ pod⁶⁵ nogami, nie dosypiała nocą i walczyła o⁶⁴ każdy²⁴¹ grosz¹⁴¹.

D0880 W. Melcer Kontury życia Czyt 1964 s. 191

Babcię długo wozili, bo silna była⁵, zdrowa choć niemłoda, wywieźli ją do⁶² Oświęcimia¹²¹, potem⁸ do⁶² Ravensbrück¹²¹. Nosila gruz¹⁴¹ i kamienie¹⁴², póki zupełnie z⁶² sił nie opadła⁵. Wtedy dali ją do⁶² gazu. Więc taka była⁵ jej⁴² rodzina. A jaka²¹¹ była⁵ rodzina Antoniego¹²¹. Nie pytali go⁴² o⁶⁴ to⁴⁴, zawsze ich⁴⁴ niczym⁴⁵ zbywał, nie było się widać czym⁴⁵ chwalić⁵⁰¹, i niejednokrotnie²¹² były⁵ te²¹² więzienia¹¹².

D0881 N. Napiórkowski Pacierze Iskry 1965 s. 102

Po⁶⁶ jakimś²⁶¹ czasie posłyszałem kroki¹⁴² niedaleko⁶² naszej²²¹ stodoły¹²¹, głuchy²⁴¹ odgłos¹⁴¹ spadającego²²¹ kamienia i skowyt¹⁴¹ psa¹²¹ trafionego²²¹ w⁶⁶ ciemności¹⁶¹. Zerwałem⁵⁰¹ się spod⁶² pierzyny¹²¹, podbiegłem do⁶² okna¹²¹ i zobaczyłem w⁶⁶ szarówce¹⁶¹ ledwie ustępującej²²¹ nocy¹²¹ psa¹⁴¹ Kolędy¹²¹ biegnącego²⁴¹ ze⁶⁵ skowitem do⁶² swojej²²¹ chałupy¹²¹, ale nikogo⁴² nie było na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹. Matka też się obudziła⁵⁰¹ i słyszałem, jak⁹ szuka zapalek pod⁶⁵ poduszką.

D0882 K. Madeya Początki walki Śląsk 1965 s. 13

.. No dobrze lecz czyż²¹¹ ja jestem. Wracać do⁶² domu¹²¹, to⁴¹ znaczy słuchać codziennych²²² wymówek i matki¹²¹ i ciotek do⁶² czasu, aż przyjdzie wojsko¹¹¹. Potem⁸ dwa³¹ lata¹¹² bez⁶² zawodu. Będę⁵⁶ miał⁵² wtedy dwadzieścia³⁴ cztery³⁴ lata¹⁴². I znów się uczyc⁵⁰¹. czego⁸, tak, chłopie¹⁷¹, spochmurniałeś .. Pij jabłok¹⁴¹ .. Toni¹¹¹ był już trochę wstawiony²¹¹. Uciszała nas⁴⁴ kelnerka.

D0883 K. Madeya Początki walki Śląsk 1965 s. 60

Później spod⁶² uderzeń trysnęła krew¹¹¹ .. Dość .. rzekł Bielski¹¹¹. Paweł¹¹¹ jęczał. Baltazar¹¹¹ obojętnie naciągnął mu spodnie¹⁴² .. To⁴¹ za⁶⁴ rozbicie¹⁴¹ naszego²²¹ kumpla¹²¹. Jeżeli jeszcze raz⁸ zrobisz na⁶⁴ naszych²⁴² napad¹⁴¹, pójdziesz metr¹⁴¹ pod⁶⁴ ziemię .. Emil¹¹¹ powiedział to⁴⁴ pieszczotliwie .. ale wiem, że gdyby nie było tylu³² świadków¹²², zrobiłby to⁴⁴ najchętniej teraz. Miał⁵ przecież w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ nóż¹⁴¹.

D0884 A. Markowa Wieczory WŁ 1965 s. 68

Na⁶⁶ dole¹⁶¹ zaczęła⁵⁰¹ się dzika szarpanina, jakaś kobieta wrzeszczała: o⁷ Jezu¹⁷¹, Jezu¹⁷¹, deptała nam tym²⁵¹ wrzaskiem po⁶⁶ piętach, widzowie opuszczali w⁶⁶ popłochu¹⁶¹ swoje²⁴² miejsca¹⁴², pchali⁵⁰¹ się do⁶² wyjścia¹²¹. Seans¹¹¹ był⁵⁷ przerwany²¹¹. Zanim zapalono światło¹⁴¹, zbiegliśmy na⁶⁴ dół¹⁴¹, nikt nas⁴² nie zatrzymywał, bez⁶² tchu¹²¹ pędziliśmy ulicą aż do⁶² naszego²²¹ domu¹²¹.

D0885 A. Markowa Wieczory WŁ 1965 s. 115

Czekałam na⁶⁴ coś⁴⁴, ale wcale nie na⁶⁴ to⁴⁴, że wszystko⁴¹ się naprawi⁵⁰¹, jakbym czuła⁵, że te²¹² wakacyjne²¹² głupstwa¹¹² rozrosną⁵⁰¹ się, spuchną, jak⁹ puchło wtedy wiele³¹ takich²²² bzdurnych²²² spraw¹²², że muszę przeżyć⁵ swój²⁴¹ przedpaździernikowy²⁴¹ konflikt¹⁴¹, konflikt¹⁴¹ raczej, niewielki²⁴¹, na⁶⁴ miarę mojego²²¹ wieku¹²¹ i naszego²²¹ uczelnianego²²¹ getta¹²¹. Co⁴¹ z⁶² tego⁴² zresztą, wspominam sobie⁴⁴, nie „patos¹⁴¹ dziejów”, po prostu dlatego, że „patos¹¹¹” jest dziejów, a ten²¹¹ problemik¹¹¹ mój.

D0886 J. Wieczerska Zawsze jakieś jutro Czyt 1965 s. 26

A ciotka była⁵ pedagogiem, hej⁷, i to⁸ niezłym²⁵¹ nie z⁶² tych²²² którzy biorą za⁶⁴ dobrą²⁴¹ monetę różne²⁴² takie²⁴² oczywiście jest mi⁴³ świetnie. Więcej była⁵ poza⁶⁵ domem niż⁹ w⁶⁶ domu¹⁶¹, to⁴¹ prawda, ale też jak⁹ już miała spokojny²⁴¹ wieczór¹⁴¹, nie traktowała pytania¹²¹ „Cóż⁴¹ tam⁷ w⁶⁶ szkole¹⁶¹?” jako retoryczne²⁴¹ .. Odpowiadałam dziś z⁶² matematyki¹²¹ .. [&]

D0887 J. Wieczerska Zawsze jakieś jutro Czyt 1965 s. 123

I Jance¹³¹ właśnie o⁶⁴ to⁴⁴ chodziło, a nie, że akurat na⁶⁶ jej⁴² tłumaczeniu¹⁶¹ Jarema¹¹¹ zarobił piątkę. Po prostu szło o⁶⁴ zasadę. .. Więc ty cenisz w⁶⁶ niej⁴⁶ to⁴⁴ że nie cierpi obłudy¹²¹, tak? .. — No nie, nie tylko. Janka¹¹¹ nie cierpi obłudy¹²¹ dlatego, że jest w ogóle sprawiedliwa. Jak⁹ z⁶⁵ nią⁴⁵ sprzątałam aulę, to⁹ bardzo pilnowała, żebyśmy dzieliły⁵⁰¹ się robotą po równi .. [&]

D0888 J. Wieczerska Zawsze jakieś jutro Czyt 1965 s. 170

Zrobiło⁵⁰¹ się lirycznie i sennie, i byłoby coraz sennie, gdyby nie pierwszy²¹¹ tuneł¹¹¹. Przez⁶⁴ chwilę widać było jeszcze kłęby¹⁴² pary¹²¹, potem⁸ zapanowały egipskie²¹² ciemności¹¹². I wtedy odezwała⁵⁰¹ się Basia¹¹¹ Szperkówna¹¹¹: .. Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² Stronia¹²¹ tam⁸, gdzie są teraz nasi chłopcy, jest taki²¹¹ tuneł¹¹¹. Jechałam raz⁸ z⁶⁵ moim²⁵¹ marynarzem .. Uhm⁷ .. chrząknęła znacząco Krystyna¹¹¹.

D0889 J. Wieczerska Zawsze jakieś jutro Czyt 1965 s. 267

Na⁶⁴ takie²⁴² nastroje¹⁴² praca jest najlepszym²⁵¹ lekarstwem .. Postaram⁵⁰¹ się. Przepraszam, już idę .. też mi⁴³ rada¹¹¹. Rany¹⁷² boskie²¹², co⁴¹ za⁸ rada¹¹¹. Zając⁵⁰¹ się. Kiedy właśnie nie mogę się niczym⁴⁵ zając⁵⁰¹. Wreszcie żeby był choć węgiel¹¹¹ do⁶² zrzucania¹²¹, ale nic⁴¹, tylko lekcje¹¹² i lekcje¹¹². Zdumiewające²¹¹, że wytrzymałam to⁴⁴ dziesięć³⁴ lat. Właściwie nawet jedenaście³⁴. Zresztą nie mam⁵ nic⁴⁴ do⁶² roboty¹²¹... [&]

D0890 L. Legut Życie artystki Kingi Kidney WM 1966 s. 34

Julia¹¹¹ wkracza na⁶⁴ scenę w⁶⁶ rytmie dźwięków muzyki¹²¹ płynącej²²¹ z⁶² magnetofonowej²²¹ taśmy¹²¹ w⁶⁴ czarne²⁴² okotarczenia¹⁴², w⁶⁴ złote²⁴² meble¹⁴², w⁶⁴ światła¹⁴² reflektorów. Na⁶⁶ pomoście mały²¹¹ elektryk¹¹¹ mociuje⁵⁰¹ się z⁶⁵ reflektorem, którego²²¹ światło¹¹¹ pada zamiast na⁶⁴ środek¹⁴¹, na⁶⁴ bok¹⁴¹ sceny¹²¹, Julia¹¹¹ obejmuje widownię uśmiechem ciepłym²⁵¹, wszechpotężnym²⁵¹, zespala swój²⁴¹ uśmiech¹⁴¹ z⁶⁵ wszystkimi i z⁶⁵ każdym²⁵¹ z osobna, oddaje⁵⁰¹ się na⁶⁴ łaskę tym²³² ludziom siedzącym²³² tam⁸ za⁶⁵ rampą.

D0891 L. Legut Życie artystki Kingi Kidney WM 1966 s. 81

Będziesz moją²⁵¹ żoną i będziesz⁵⁶ sobie⁴³ grać⁵¹ w⁶⁶ teatrze w⁶⁶ P. Razem⁸ do⁶² pracy¹²¹, razem⁸ do⁶² domu¹²¹. Pojmujesz co⁴¹ za⁸ idylla .. No, nareszcie mówisz jakimś²⁵¹ ludzkim²⁵¹ językiem. Przedtem myślałam, że masz zostać kaznodzieją, a nie kierownikiem literackim²⁵¹ w⁶⁶ P. .. No więc, zgadzasz⁵⁰¹ się? Kinga¹⁷¹? .. Och⁷, to⁴¹ nie! Teraz będę⁶⁶ musiała⁵² być brutalna. No więc, nie. Bo ja po prostu ciebie⁴² nie kocham.

D0892 L. Legut Życie artystki Kingi Kidney WM 1966 s. 178

Czterdzieści³¹ par¹²² ptasich²²² oczu obserwowało Różę¹⁴¹, kiedy piła⁵ swoją²⁴¹ gorącą²⁴¹ herbatę troszkę siorbiąc, właśnie dlatego, że była⁵ gorąca²¹¹, zresztą i tak nikt tego⁴² nie słyszał. Kiedyś Róża¹¹¹ miała kłopoty¹⁴² przez⁶⁴ to²⁴¹ siorbanie¹⁴¹. Jeden²¹¹ facet, nie ten²¹¹ z⁶² pociągu¹²¹, ale któryś²¹¹ tam⁷, poprzedni²¹¹, nawet nie jakiś²¹¹ tam⁷ czy któryś²¹¹, tylko konkretnie ten²¹¹, który²¹¹ był dosyć ważny²¹¹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ Róży¹²¹ ten²¹¹ facet nie znosił siorbania¹²¹.

D0893 R. Napiórkowski Wołanie o deszcz WL 1966 s. 89

Siedziałem wtedy za⁶⁵ krzywą trzymając⁵⁰¹ się błyszczącego²²¹ pałaka i nagle zobaczyłem, że jakieś²¹² oczy¹¹² w⁶⁶ obwisłej²⁶¹ sześćdziesięcioletniej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ uparcie wpatrują⁵⁰¹ się we⁶⁴ mnie⁴⁴. przyjrzałem⁵⁰¹ się tym²³² oczom i temu²³¹ człowiekowi, a potem⁸ przypomniałem sobie⁴³ że to⁴¹ jest Jan¹¹¹ Eustachy¹¹¹. On też chyba sobie⁴³ przypomniał, że jestem Wiktoorem¹⁵¹, synem Pauliny¹²¹ bo zlał ze⁶² swojego²²¹ stołka i przesiadł⁵⁰¹ się na⁶⁴ ten²⁴¹ pusty²⁴¹ koło⁶² mnie⁴².

D0894 R. Napiórkowski Wołanie o deszcz WL 1966 s. 97

Byłem zażenowany²¹¹, bo mówili tak jakby mnie⁴⁴ obok⁸ nie było. Dopiero po⁶⁶ kilku³⁶ minutach Jacek¹¹¹ zwrócił⁵⁰¹ się do⁶² mnie .. Wytłumacz szczegółowo .. powiedział .. Moja sprawa .. mruknąłem i wstałem, żeby wyjść⁵ na⁶⁴ ulicę .. Poczekaj .. powiedział Jacek¹¹¹ nie zależy mi⁴³ na⁶⁶ tej²⁶¹ prawdzie¹⁶¹ .. A potem⁸ popatrzył na⁶⁴ mnie⁴⁴ jeszcze raz⁸ z⁶⁵ wielką²⁵¹ uwagą i zdecydował: .. Będziesz⁵⁶ pomagał⁵² Hugonowi¹³¹ .. [&]

D0895 R. Napiórkowski Wołanie o deszcz WL 1966 s. 136

Stanąłem pod⁶⁵ szopą, Judasz¹¹¹ odłożył młotek¹⁴¹ i skrzynkę z⁶⁵ gwoździami, zasłonił oczy¹⁴² od⁶² słońca¹²¹ i zamachał do⁶² mnie⁴² z⁶² góry¹²¹. Wlałem na⁶⁴ dach¹⁴¹ po⁶⁶ płataninie¹⁶¹ łątek¹²², Stanąłem na⁶⁶ przybitych²⁶² deskach, a Judasz¹¹¹ podszedł do⁶² mnie⁴², chwając⁵⁰¹ się na⁶⁶ stromiźnie¹⁶¹ .. Jesteś Wiktor¹¹¹ .. powiedział .. syn¹¹¹ Pauliny¹²¹ .. Ucieszyłem⁵⁰¹ się, że pamięta, a Judasz¹¹¹ okręcił mnie⁴⁴ na⁶⁶ pochyłości¹⁶¹ dachu¹²¹.

D0896 E. Kunawicz Serca nienasycone LSW 1964 s. 36

Rozbijam jedno²⁴¹ jaje¹⁴¹ — zamorek¹¹¹, inne²¹² jaja¹¹² pękają — zamorki¹¹², zamorki¹¹², zamorki¹¹², wszystko⁴¹ się zmarnowało⁵⁰¹. Uś⁷, coś⁴⁴ pan¹¹¹ narobił⁵³, panie¹⁷¹ nauczyciel¹⁷¹! Tyle³¹ jajek popsutych²²² .. Ajaja⁷! Po⁶⁴ co⁴⁴ pan¹¹¹ się bierze⁵⁰¹ za⁶⁴ nieswoją²⁴¹ robotę¹⁴¹? .. mówi Notele¹¹¹. Takie²¹¹ niepowodzenie¹¹¹. Ciężko mi⁴³ na⁶⁶ sercu¹⁶¹, poczuwam⁵⁰¹ się do⁶² winy¹²¹. Zaniedbałem doglądania¹²¹ składu jaj¹²², powinienem był sprzedać je⁴⁴, nie magazynować.

D0897 J. Stwora Co jest za tym murem? WL 1967 s. 72

Żona z⁶⁵ wałówką stoi cierpliwie przed⁶⁵ komisariatem, wtem podchodzą do⁶² niej⁴² dwie³¹ osoby¹¹², mężczyzna i kobieta, i pytają: .. na⁶⁴ miłość¹⁴¹ boską²⁴¹, na⁶⁴ kogóż⁴⁴ tu pani¹¹¹ czeka, kochana pani¹⁷¹ Celebrakowa¹⁷¹ .. a to⁴¹ właśnie byli⁵ sąsiedzi Fandałowej¹²¹ i szli jak⁹ w⁶⁴ dym¹⁴¹ na⁶⁴ konferencję w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ kradzieży¹²¹. Żona cała zapłakana opowiada im⁴³, co⁴¹ nas⁴⁴ spotkało.

D0898 E. Kunawicz Serca nienasycone LSW 1964 s. 180

.. Dużo się jaj¹²² pomarnowało⁵⁰¹? .. Na pewno te²¹² jaja¹¹² od⁶² Iwanowskiego¹²¹ .. A jakbyś pan¹¹¹ wiedział. Bo czort jego⁴⁴ wie, wentylator¹¹¹ raz⁸ działa⁵, raz⁸ się zacina⁵⁰¹. Człowiek przecie nie będzie⁵⁶ całą²⁴¹ dobę siedział⁵² i poprawiał⁵². O⁷, tu są te²¹² jajka¹¹². Niech pan¹¹¹ sam²¹¹ zobaczy⁵⁵, co⁴¹ z⁶⁵ nimi. A tu paczka od⁶² żony¹²¹ pana¹²¹ kierownika¹²¹ .. Obolski¹¹¹ skwapliwie chwyta paczki¹⁴².

D0899 E. Kunawicz Serca nienasycone LSW 1964 s. 227

.. Nie będę⁵⁶ mógł⁵² spać spokojnie przez⁶⁴ takie²⁴¹ gadanie¹⁴¹ .. Półpanek¹¹¹ parska⁵ śmiechem: .. Niech się pan¹¹¹ nie boi⁵⁵¹ nie dokonam włamania¹²¹. A to⁴¹ by⁸ była⁵⁴ heca, ale nie, ja muszę się poddać⁵⁰¹ tej²³¹ operacji¹³¹. Mam⁵ już dosyć takiego²²¹ życia¹²¹. Jeździć nie można, bo atak¹¹¹ złapie w⁶⁶ drodze¹⁶¹, ani jeść co⁴¹ smakuje, ani pić, w⁶⁶ najmielszym²⁶¹ momencie zbiera⁵⁰¹ się na⁶⁴ rzyganie¹⁴¹ i kręci człowieka¹⁴¹ aż w⁶⁶ oczach ciemno .. [&]

D0900 E. Kunawicz Serca nienasycone LSW 1964 s. 235

.. Palili w⁶⁶ łaźniach, nagrzewali chorych¹⁴² czym⁴⁵ można tylko, nacierali, ogrzewali stopy¹⁴² gorącymi cegłami, dawali na⁶⁴ poty¹⁴² i dużo uratowali. I co⁴⁴ powiecie⁵? .. Żaden²¹¹ z⁶² nich⁴² nie zachorował .. To⁴¹ ciekawe²¹¹. Dlaczego? .. zainteresował⁵⁰¹ się szczerze Obolski¹¹¹. .. Czosnek¹¹¹ .. mówi dobitnie Półpanek¹¹¹ .. Tylko czosnek¹¹¹. Mój²¹¹ dziadzio¹¹¹ i inni panowie mieli pełne²⁴² kieszenie¹⁴² czosnku¹²¹ i przez⁶⁴ całą²⁴¹ czas¹⁴¹ gryźli po⁶⁶ ząbku¹⁶¹ .. [&]

D0901 T. Kwiatkowski Klatka WL 1965 s. 49

Profesor Knapczak¹¹¹ skończył wreszcie przemówienie¹⁴¹. Uderzyłem parę³⁴ razy¹²² w⁶⁴ dłoń¹⁴² udając, że dołączam⁵⁰¹ się do⁶² braw¹²², jakie²¹² zerwały⁵⁰¹ się po⁶⁶ jego⁴² kazaniu¹⁶¹. Z⁶⁵ pełnym²⁵¹ zadowoleniem osunął⁵⁰¹ się na⁶⁴ krzesło¹⁴¹, mrugał oczami, dyszał ze⁶² zmęczenia¹²¹ i wrażenia¹²¹, był w⁶⁶ siódmym²⁶¹ niebie. Tej²²¹ chwili¹²¹ przecież oczekiwał od⁶² samego²²¹ rana¹²¹.

D0902 T. Kwiatkowski Klatka WL 1965 s. 91

Chciałem mu przerwać, ale nie pozwolił mi⁴³ dojść⁵ do⁶² słowa¹²¹. .. Wiem, co⁴⁴ powiesz, poczekaj! Więc ja pojechałem. Byłeś w⁶⁶ Izraelu¹⁶¹? .. Nie? .. Szkoda⁵! Tam⁸ nie było życia¹²¹ dla⁶² mnie⁴². Jeszcze żebym coś⁴⁴ umiał. Ale czego⁴² ja się mogłem nauczyć⁵⁰¹ w⁶⁶ czasie okupacji¹²¹? Ukrywać⁵⁰¹. Zacząłem pracować w⁶⁶ kibucu¹⁶¹. Gorąco⁸ jak⁹ diabeł, sucho, w⁶⁶ życiu¹⁶¹ walizki¹²¹ nie podniosłem, a tam⁸ nosiłem worki¹⁴² na⁶⁶ plecach .. [&]

D0903 T. Kwiatkowski Klatka WL 1965 s. 138

.. To⁴¹ prawda. Napisano całą²⁴¹ filozofię tamtego²²¹ pokolenia¹²¹. My też nie możemy narzekać. Przegraliśmy życie¹⁴¹. Wojna wdarła⁵⁰¹ się w⁶⁴ naszą²⁴¹ młodość¹⁴¹. Wypełniła ją bez⁶² reszty¹²¹. Chcieliśmy podbić świat¹⁴¹, a musieliśmy tylko albo bronić ojczyzny¹²¹, albo własnego²²¹ życia¹²¹ .. Ilekoć myślę o⁶⁶ tych²⁶² sprawach .. powiedziałem zapalając papierosa¹⁴¹ — .. łapię⁵⁰¹ się na⁶⁶ tym⁴⁶, że wspominam z⁶⁵ wielkim²⁵¹ sentymentem okupację .. [&]

D0904 Z. Krempf Resztę pozostaw bogom Ossolineum 1966 s. 75

.. Jeżeli doliczę do⁶² trzech³² i ciągle będziesz⁵⁶ tam⁸ sterczał⁵², dentysta wstawi ci⁴³ nowy²⁴¹ garnitur¹⁴¹ zębów .. powiedział Horst¹¹¹ z⁶⁵ pozornym²⁵¹ spokojem. .. Dlaczego? .. zapytał Blazek¹¹¹, ale zaraz zrozumiał groźbę i zsunął⁵⁰¹ się do⁶² rowu. Już po⁶⁶ kilkunastu³⁶ metrach czołgania się¹²¹ w⁶⁶ cuchnącej²⁶¹ zgniłą²⁵¹ roślinnością i jakby padliną wodzie¹⁶¹, zaczął Horst¹¹¹ żałować swojej²²¹ decyzji¹²¹. Ale ambicja kazała mu natychmiast odrzucać obrzydzenie¹⁴¹ i opory¹⁴².

D0905 Z. Krempf Resztę pozostaw bogom Ossolineum 1966 s. 172

Są przecie takie²¹² kraje¹¹² leżące²¹² na⁶⁶ uboczu¹⁶¹ wszelkich²²² swarów, walk o⁶⁴ wpływy¹⁴², krzywd i odwetów. Poproszę o⁶⁴ urlop¹⁴¹, paszport¹¹¹ leży w⁶⁶ domu¹⁶¹. Czy będzie to⁴¹ jednak dezercja tylko z⁶² Bundeswehry¹²¹? .. Czy też dezercja przed⁶⁵ sobą? .. Zapragnąłem zgłębić kilka³⁴ prawd o⁶⁶ kraju¹⁶¹, który²¹¹ jest moją²⁵¹ ojczyzną, a kiedy rysuje⁵⁰¹ się ewentualność¹¹¹ uniknięcia¹²¹ grzebania¹²¹ w⁶⁶ przeszłości¹⁶¹ i teraźniejszości¹⁶¹, z⁶⁵ radością wyrzekam⁵⁰¹ się wiedzy¹²¹.

D0906 J. Dobraczyński Niepotrzebni PAX 1964 s. 130

Pokoik¹¹¹ był mały²¹¹. stały⁵ w⁶⁶ nim⁴⁶ dwa³¹ tapczany¹¹², szafa, stolik¹¹¹, półeczka z⁶⁵ książkami. na⁶⁶ półeczce¹⁶¹ hiacynt¹¹¹ i kilka³¹ figurek z⁶² terakoty¹²¹. O⁶⁴ doniczkę oparta była⁵⁷ jakaś kartka, którą²⁴¹ Krystyna¹¹¹ wzięła w⁶⁴ rękę. Czytając powiedziała: .. Zdejmij płaszcz¹⁴¹. Zdjął i wyniósł do⁶² przedpokoju¹²¹. W⁶⁶ całym²⁶¹ mieszkaniu¹⁶¹ unosił⁵⁰¹ się zapach¹¹¹ perfum i pudru, przemieszany²¹¹ z⁶⁵ jakąś²⁵¹ inną²⁵¹ niemiłą²⁵¹ wonią. Krysia¹¹¹ pociągnęła nosem i zaśmiała⁵⁰¹ się.

D0907 J. Dobraczyński Niepotrzebni PAX 1964 s. 177

.. Jej⁴³ trzeba było dać lekarstwo¹⁴¹. Panienska rozumie⁵? Za dużo mówiła, wołała. Dlatego musieliśmy stamtąd uciekać. I nigdzie nie można było z⁶⁵ nią⁴⁵ mieszkać. Trzeba jej⁴³ było dać lekarstwo¹⁴¹... Milczała. Jakubowski¹¹¹ ciężko westchnął. Kilka³⁴ razy¹²² pociągnął nosem. Dawniej nie wyglądał na⁶⁴ Żyda¹⁴¹. Ale teraz jego⁴² profil¹¹¹ na⁶⁶ ścianie¹⁶¹ przypominał złośliwe²⁴² rysunki¹⁴².

D0908 J. Dobraczyński Niepotrzebni PAX 1964 s. 274

Zaśmiał⁵⁰¹ się sucho: .. Tym²³², którzy mają na⁶⁴ nie⁴⁴ umierać, jest to⁴¹ obojętne²¹¹. Zresztą, mniejsza⁸ o⁶⁴ śmierć¹⁴¹. Wy, młodzi²¹², nie myślicie o⁶⁶ chorobach, które²¹² odbierają siły¹⁴², zabijają zdolność¹⁴¹ tworzenia¹²¹, czynią człowieka¹⁴¹ bezsilnym²⁵¹, zależnym²⁵¹ od⁶² drugich²²². Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ pojawił⁵⁰¹ się ostry²¹¹ wiraż¹¹¹. ze⁶² względu na⁶⁴ szybkość¹⁴¹, z⁶⁵ jaką²⁵¹ jechali, Tomasz¹¹¹ musiał się skupić⁵⁰¹ nad⁶⁵ kierownicą.

D0909 E. Kunawicz Serca nienasycone LSW 1964 s. 83

Znachor trzyma za⁶⁴ grzywę myszatego²⁴¹ konia¹⁴¹. Za⁶⁵ prowodyrem o⁶⁶ strasznym²⁶¹, dzikim²⁶¹ oku¹⁶¹ i roz-
dętych²⁶², krwawych²⁶² nozdrzach polyskują ślepią¹¹² innych²²² koni¹²². Znachor napawa⁵⁰¹ się swą²⁵¹ mocą. Jak⁹
zechce, to⁹ tabun¹¹¹ przeleci huraganem przez⁶⁴ mieniący się²⁴¹ srebrem łan¹⁴¹ prośa¹²¹ .. biadoli stary²¹¹ Adamka¹¹¹.
Wystąpił przed⁶⁴ swój²⁴¹ szereg¹⁴¹, wyciąga do⁶² znachorów¹²² starcze²⁴² słabe²⁴² ręce¹⁴², i prosi o⁶⁴ zmiłowanie¹⁴¹.

D0910 B. Kozłowski Trzy złamane fenigi Śląsk 1967 s. 67

Sądzę, że na⁶⁴ sprawę naszych²²² nowych²²² granic należy patrzeć z⁶² punktu widzenia¹²¹ interesów pokoju¹²¹
światowego²²¹ — to⁴¹ raz⁸, a dwa³¹ — z⁶² punktu widzenia¹²¹ sprawiedliwości¹²¹, obiektywnej²²¹ słuszności¹²¹,
prawa¹²¹ międzynarodowego²²¹, powiedziałbym przywoitości¹²¹. Zapewniam państwa¹⁴¹, że na⁶⁴ przykład¹⁴¹ dla⁶²
Belga¹²¹ czy Norwega¹²¹ właściwe²¹¹ będzie takie²¹¹ rozwiązanie¹¹¹ graniczne²¹¹ między⁶⁵ Polską¹⁵¹ i Niemcami¹⁵²,
które²¹² w⁶⁴ realny²⁴¹ sposób¹⁴¹ zwiększy szanse¹⁴² utrzymania¹²¹ pokoju¹²¹ w⁶⁶ Europie¹⁶¹ .. [&]

D0911 B. Kozłowski Trzy złamane fenigi Śląsk 1967 s. 114

.. Czy nie jesteś aby⁸ teatralnie przewrażliwiony²¹¹? .. Być może⁵. Niemniej pakujemy manatki¹⁴² .. Spacerujemy
sobie⁴³ brzegiem Renu¹²¹. Ona należy do⁶² mnie⁴² w⁶⁴ sposób¹⁴¹, powiedziałbym, całkowity²⁴¹. Tu na⁶⁶ spacerze, w⁶⁶
łóżku¹⁶¹, w⁶⁶ samochodzie. Ona jest obok⁸. Niemki¹¹² są obok⁸. To⁴¹ ich⁴² największy²¹¹ walor¹¹¹, umiejętność¹¹¹,
to⁴¹ ich⁴² przeznaczenie¹¹¹ .. Słuchaj, Ruth¹⁷¹ .. mówię .. pojedziesz ze⁶⁵ mną⁴⁵ do⁶² Polski¹²¹ .. [&]

D0912 B. Kozłowski Trzy złamane fenigi Śląsk 1967 s. 211

.. Za⁶⁵ czym⁴⁵ właściwie tęsknię? .. Za⁶⁵ wszystkim⁴⁵. Za⁶⁵ teatrem, za⁶⁵ gazetą, za⁶⁵ kolegami, za⁶⁵ małą²⁵¹
czarną¹⁵¹ w⁶⁶ Zenicie¹⁶¹, za⁶⁵ rodziną. Niewiarygodne²¹¹, a jednak prawdziwe²¹¹. Zaczynam coraz częściej wracać
myślą¹⁵¹ do⁶² tamtych²²² czasów, do⁶² moich²²² stron. Nie wiem dlaczego, ale kiedy nie ma Ruth¹²¹, wszystko⁴¹ tutaj
wydaje⁵⁰¹ mi⁴³ się nudne²¹¹, beznadziejne²¹¹, bez⁶² wyrazu, jałowe²¹¹ .. [&]

D0913 U. Koziół Postoje pamięci LSW 1964 s. 25

Lubiła to²⁴¹ swoje²⁴¹ patrzenie¹⁴¹ na⁶⁴ pustą²⁴¹ z⁶² początku¹²¹ darni¹⁴¹, która z wolna ożywia⁵⁰¹ się i nagle
rojna się stawiała⁵⁰¹ od⁶² mrówek i żuczków przeróżnych²²². Niekiedy udało⁵⁰¹ jej⁴³ się podpatrzeć kreta¹⁴¹, który²¹¹
gramolił⁵⁰¹ się tuż przy⁶⁶ niej⁴⁶ ze⁶² swoich²²² gruzłowatych²²² kopuł¹²², widziała drganie¹⁴¹ ziemi¹²², osypującą się²⁴¹
glinę i czekała cicha, nieporuszona na⁶⁴ to²⁴¹ jego⁴² czarne²⁴¹, aksamitne²⁴¹ wyjście¹⁴¹.

D0914 U. Koziół Postoje pamięci LSW 1964 s. 122

.. Zakrył twarz¹⁴¹ rękami i szlochał głośno, jak⁹ dziecko¹¹¹, aż się zachłystywał⁵⁰¹ tym²⁵¹ szlochem i zasmarkał, a
one stały⁵ tam⁸ obok⁶² swojego²²¹ ojca¹²¹, dwie³¹ małe²¹² oszukane²¹² razem⁸ z⁶⁵ nim⁴⁵, ale i przez⁶⁴ niego⁴⁴ oszu-
kiwane²¹², przez⁶⁴ te²⁴² wszystkie²⁴² lata¹⁴², i patrzyły, jak⁹ to²¹¹ wszystko⁴¹, co⁴⁴ w⁶⁶ nich⁴⁶ zbudował, rozsypuje⁵⁰¹
się, i jak⁹ to⁴¹ się w⁶⁶ nim⁴⁶ rozsypuje⁵⁰¹, bo przecież on też komuś wierzył.

D0915 U. Koziół Postoje pamięci LSW 1964 s. 258

I potem⁸, gdy co⁶⁴ rano¹⁴¹ fala idących¹²² zagarniała ją do⁶² pysznego²²¹ wnętrza¹²¹ kolegiaty¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹
przyklekano na⁶⁴ moment¹⁴¹, z⁶² mrocznych²²² płócien wychylały⁵⁰¹ się natchnione²¹² twarze¹¹² świętych²²² kobiet,
ich⁴² drogocenne²¹² szaty¹¹² migotały przyćmionym²⁵¹ blaskiem, w⁶⁶ półmroku¹⁶¹ chłodnego²²¹ wnętrza¹²¹ przewala-
ły⁵⁰¹ się dźwięki¹¹² organów; kłębiły⁵⁰¹ się przenikliwie pod⁶⁵ sklepieniem — zawałało⁵⁰¹ się sklepienie¹¹¹; wyrzuciły
pod⁶⁴ niebo¹⁴¹ — niebo¹¹¹ zapadało⁵⁰¹ się w⁶⁴ głąb¹⁴¹; [&]

D0916 U. Kozioł Pостоје pamięci LSW 1964 s. 292

.. Słońce¹¹¹ wschodzące²¹¹ i zachodzące²¹¹ było od⁶² lasu za⁶⁴ las¹⁴¹, a między⁶⁵ tym²⁵¹ wszystkim⁴⁵ był słup¹¹¹ powietrza¹²¹; owo²¹¹ przeźroczyste²¹¹ drzewo¹¹¹, obejmujące²¹¹ w⁶⁶ sobie⁴⁶ wszystko¹⁴¹, rozwarte²¹¹ koroną we⁶⁴ wszechświat¹⁴¹ widziany²⁴¹ ponad⁸, jako⁶¹ jasny²¹¹ nieboskłon¹¹¹, lub nocą, z⁶⁵ wielością małych²²² blasków, jak⁹ gorejące²¹² liście¹¹² przegrodzone²¹² mrokiem, i wiatr¹¹¹ tu szedł z⁶² góry¹²¹ i z⁶² boku¹²¹, ów²¹¹ podmuch¹¹¹ wprawiający²¹¹ w⁶⁴ ruch¹⁴¹ słoje¹⁴² powietrza¹²¹ do wewnątrz i na zewnątrz.

D0917 A. Konieczny Gdzie jesteś proroku? Śląsk 1964 s. 33

.. Napijesz⁵⁰¹ się gorącej²²¹ herbaty¹²¹? .. zapytała siostra. .. Wiesz, marzę tylko o⁶⁶ jednym⁴⁶ .. odpowiedział. .. Żeby się położyć⁵⁰¹ .. powiedziała domyślnie .. Wobec⁶² tego⁴² gaszę światło¹⁴¹ i zamykam drzwi¹⁴² .. Dobranoc siostrzyczko¹⁷¹, mój²¹¹ ty duchu¹⁷¹ opiekuńczy²¹¹ .. Kładł⁵⁰¹ się z⁶⁵ myślą¹⁵¹, że oto pierwszy²¹¹ dzień¹¹¹ jego⁴² wędrówki¹²¹ dobiegł końca, nie obfitując w⁶⁴ nadzwyczajne²⁴² wydarzenia¹⁴², ale był właśnie pierwszy²¹¹.

D0918 A. Konieczny Gdzie jesteś proroku? Śląsk 1964 s. 219

.. Hej⁷, życie? .. Tylko nie strzelajcie, swoi¹¹² idą .. Kroczący²¹¹ na⁶⁶ przedzie oficer w⁶⁶ furazerce¹⁶¹ wołał przyłożywszy obie³⁴ dłonie¹⁴² do⁶² ust. Stefan¹¹¹ podniósł⁵⁰¹ się, nie mogąc wymówić ani jednego²²¹ słowa¹²¹. Żołnierze podeszli bliżej⁸ i wtedy jeden²¹¹ z⁶² nich⁴² rozejrzawszy⁵⁰¹ się dookoła⁸, powiedział: .. Ładną²⁴¹ robotę odstawiliście, nie ma co⁴¹ ..

D0919 A. Konieczny Gdzie jesteś proroku? Śląsk 1964 s. 266

.. Zastanawiam⁵⁰¹ się, czy on będzie na⁶⁶ zlocie? .. Kto? .. Na⁶⁶ ostatniej²⁶¹ centralnej²⁶¹ naradzie¹⁶¹ krążyły plotki¹¹², że go⁴⁴ stracimy. .. Niemożliwe²¹¹, z⁶⁵ pewnością będzie, zresztą jak⁹ ty sobie⁴³ wyobrazasz zlot¹⁴¹ bez⁶² niego⁴²? .. A jednak mówili, że odejdzie, bo nie zgadza⁵⁰¹ się z⁶⁵ nową²⁵¹ linią partii¹²¹, jest przeciwko⁶³ nam .. Przeżegnaj⁵⁰¹ się, zanim coś⁴⁴ takiego²²¹ powiesz, on przeciwko⁸? On, który²¹¹ zawsze był z⁶⁵ nami!

D0920 H. Gaworski Odwiedziny Czyt 1964 s. 30

.. Co⁸ ma być gorzej? .. Danka¹¹¹ po⁶⁶ dwóch³⁶ kieliszkach wina¹²¹ była rozochociona .. Jak⁹ kto pracuje, to⁹ i ma. Wszystko⁴¹ idzie ku⁶³ lepszemu²³¹. Niedawno dostaliśmy podwyżkę, dwieście³⁴ złotych¹²² na⁶⁴ miesiąc¹⁴¹. Niewiele⁸ to⁴¹, ale zawsze. Już jest przynajmniej na⁶⁴ przyzwoitą²⁴¹ sukienkę .. No widzi pani¹¹¹? Wanda¹¹¹ myśli⁵ o⁶⁶ wsi¹⁶¹ .. Myślę, nie myślę .. wtrąciła Wanda¹¹¹ .. Chciałabym was⁴⁴ odwiedzić.

D0921 J. Kawalec Tańczący jastrząb PIW 1964 s. 22

Wincenty¹¹¹ Toporny¹¹¹ odebrał wtedy syna¹⁴¹ z⁶² gimnazjum¹²¹, bo nie było sposobu, aby⁹ płacić za⁶⁴ naukę i stancję. Michał¹¹¹ Toporny¹¹¹, namówiony²¹¹ przez⁶⁴ nauczyciela¹⁴¹ w⁶⁶ pierwszych²⁶² latach okupacji¹²¹ na⁶⁴ tajną²⁴¹ naukę, tę swoją²⁴¹ zgodę, to²⁴¹ swoje²⁴¹: .. no to⁸ przyjdę .. wypowiedział pod⁶⁵ starym²⁵¹ okapem, niedaleko⁶² drzwi¹²² drewnutni¹²¹ i stajni¹²¹, w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ pokrytym²⁶¹ stale⁸ resztkami łajna¹²¹ i szerniałymi drzazgami.

D0922 S. S. Lem Wysoki zamek MON 1966 s. 158

Ale, być może⁵, żadne²¹² nie padły⁵ słowa¹¹², żadne²¹² pytania¹¹², oskarżenia¹¹² — osłonięty²¹¹, jak⁹ pancerzem nie do⁶² przebycia¹²¹, legitymacją, dzierżąc mocniej od⁶² głowicy¹²¹ szpady¹²¹ grzbiecik¹⁴¹ blankietowej²²¹ książeczki¹²¹, pustej²²¹ już, po⁶⁶ spełnieniu¹⁶¹ funkcji¹²¹ służbowej²²¹, a przecież potęgą buchającej²²¹ odszedł przez⁶⁴ wszystkie²⁴² wrota¹⁴², zadudnił po⁶⁶ dylach mostu, znikł w⁶⁶ jasnej²⁶¹ mgłę¹⁶¹ zaczął piorun¹¹¹ króloburczy²¹¹, i królotwórczy²¹¹ zarazem, któregoś²²¹ dnia następnego²²¹ z nagłą uderzył.

D0923 J. Kawalec Tańczący jastrząb PIW 1964 s. 119

Nabrałeś już tych²²² miejskich²²² ruchów i umiałeś zgrabnie wymijać ludzi¹⁴² na⁶⁶ chodniku¹⁶¹, i pozbyłeś⁵⁰¹ się tego²²¹ chłopskiego²²¹ gapienia się¹²¹ i rozważania¹²¹, tego²²¹ powolnego²²¹ rozważania¹²¹ i znów gapienia się¹²¹, i tego²²¹ chłopskiego²²¹ zdziwienia¹²¹ na⁶⁴ widok¹⁴¹ rzeczy¹²² drobnych²²², mało ważnych²²², i tej²²¹ chłopskiej²²¹, dziecinnej²²¹ radości¹²¹ z⁶² rzeczy¹²² drobnych²²², i tej²²¹ chłopskiej²²¹ zgody¹²¹ na⁶⁴ takie²⁴¹ życie¹⁴¹, jakie²¹¹ jest, i na⁶⁴ taką²⁴¹ śmierć¹⁴¹, jaka²¹¹ będzie.

D0924 J. Kawalec Tańczący jastrząb PIW 1964 s. 166

A Staszek¹¹¹ pewnego²²¹ dnia rano⁸, gdy wszyscy w⁶⁶ bursie¹⁶¹ jeszcze spali, zrobił ze⁶² swoich²²² portek-rurek¹²² i ze⁶² spencerka¹²¹ małe²⁴¹ zawiniątko¹⁴¹ i potajemnie, chyłkiem wyszedł z⁶² bursy¹²¹, i cichaczem zbliżył⁵⁰¹ się do⁶² śmietnika, i zauważył, że leżało już w⁶⁶ nim⁴⁶ kilka³¹ takich²²² zawinątek uśmiechną¹⁵⁰¹ się, bo chyba ucieszył⁵⁰¹ się tym²⁵¹ widokiem i pomyślał, że jest w⁶⁶ tej²⁶¹ bursie¹⁶¹ wśród⁶² swoich²²², i zrobiło⁵⁰¹ mu się wesoło.

D0925 A. Gorazd Pejzaż z aniołem Czyt 1965 s. 14

Dociekała teraz, skąd się wzięły⁵⁰¹ te²¹² przezwiska¹¹². Niewiele⁸ mogła dociec. Przedtem nie mówiło się⁴¹ o⁶⁶ nim⁴⁶, bo żył⁵. Potem⁸, bo umarł .. On chyba nie miał⁵ w ogóle wyobraźni¹²¹ .. Utwierdzała w⁶⁶ sobie⁴⁶ to²⁴¹ przekonanie¹⁴¹ logicznymi wywodami .. Skoro strach¹¹¹ nie wyzwolił⁵⁰¹ się w⁶⁶ nim⁴⁶ ani podczas⁶² oblawy¹²¹ na⁶⁶ dworcu¹⁶¹, ani w⁶⁶ czasie tej²²¹ bitwy¹²¹, ani wtedy, gdy siekł z⁶² automatu po⁶⁶ Niemcach, podchodzących²⁶² do⁶² ich⁴² kwater w⁶⁶ Mularzowie¹⁶¹ .. [&]

D0926 A. Gorazd Pejzaż z aniołem Czyt 1965 s. 103

.. A twojego²²¹ stryja¹²¹ tu na pewno nie było. Mam⁵ przynajmniej trzy³⁴ przesłanki¹⁴², żeby to⁴⁴ stwierdzić. Robi efektowną²⁴¹ pauzę i kończy: .. Po pierwsze, miał⁵ za mały²⁴¹ wyrok¹⁴¹. Po drugie, był kryształowo „polityczny²¹¹”. Po trzecie, ten²¹¹ bunt¹¹¹ tutaj miał⁵ miejsce¹⁴¹ w⁶⁶ roku¹⁶¹ trzydziestym²⁶¹. Jest jeszcze czwarta przesłanka, ale przedstawię ją dopiero, jak⁹ mi⁴³ opowiesz o⁶⁶ rozmowie¹⁶¹ z⁶⁵ Krystyną¹⁵¹ .. [&]

D0927 J. Jesionowski Dwadzieścia batów Ossolineum 1966 s. 48

Nie jestem ładna i nigdy taką²⁵¹ nie byłam, mężczyźni nie biegali za⁶⁵ mną⁴⁵, nie wzdychali. Z⁶⁵ gorczyzą słuchałam opowiadań koleżanek o⁶⁶ ich⁴² erotycznych²⁶² sukcesach i kłopotach, bo nawet kłopoty¹¹² wydawały⁵⁰¹ mi⁴³ się czymś⁴⁵ lepszym²⁵¹ niż⁹ nie budząca niczyjego²²¹ zainteresowania¹²¹ samotność¹¹¹. Nas⁴⁴, kobiety¹⁴², obyczaj¹¹¹ ciągle jeszcze skazuje na⁶⁴ bierne²⁴¹ wyczekiwanie¹⁴¹.

D0928 J. Jesionowski Dwadzieścia batów Ossolineum 1966 s. 56

I nigdy już nie zdołam przejąć⁵⁰¹ się niedolą ich⁴² dzieci¹²², gnębionych²²² dyscypliną studiów i regulaminem fundowanych²²² stypendiów. Choć, jak⁹ słyszę, oderwałam⁵⁰¹ się od⁶² swej²²¹ przeszłości¹²¹ i zgoła o⁶⁶ niej⁴⁶ zapominałam. Romans¹¹¹ z⁶⁵ Aliną¹⁵¹ rozbudził mnie⁴⁴ erotycznie, ciężko mi⁴³ już było żyć⁵ bez⁶² kobiety¹²¹. Trudno zasypiałem, budziłem⁵⁰¹ się w⁶⁶ nocy¹⁶¹ napięty²¹¹ i pełen²¹¹ pożądania¹²¹.

D0929 J. Jesionowski Dwadzieścia batów Ossolineum 1966 s. 137

Z⁶² przyczyn czysto praktycznych²²² wolałbym jednak, żeby członkowie zarządu fabryki¹²¹ nie byli⁵ jednocześnie członkami rady¹²¹ robotniczej²²¹ .. Pan¹¹¹ pierwszy²¹¹ będzie takim²⁵¹ .. wyrwał⁵⁰¹ się Nowicki¹¹¹ .. Z⁶² urzędu, jako⁶¹ reprezentant administracji¹²¹. Chodzi mi⁴³ o⁶⁴ mandaty¹⁴² z⁶² wyboru załogi¹²¹ .. Popatrzyłem po⁶⁶ twarzach; nie wyrażały nic⁴⁴ prócz⁶² oczekiwania¹²¹ na⁶⁴ dalszy²⁴¹ ciąg¹⁴¹. Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ ogólnego²²¹ milczenia¹²¹ odezwał⁵⁰¹ się znowu Nowicki¹¹¹.

D0930 J. Jesionowski Dwadzieścia batów Ossolineum 1966 s. 145

Nawet w⁶⁶ szczytowym²⁶¹ okresie kadrowego²²¹ lewactwa¹²¹ Walicki¹¹¹ schodził z⁶² dyrektorskich²²² pozycji¹²², przesuwany²¹¹ co najwyżej z⁶² miejsca¹²¹ na⁶⁴ miejsce¹⁴¹. Ojciec Elżbiety¹²¹ też inżynier i także mieszkający²¹¹ we⁶⁶ Wrocławiu¹⁶¹ od⁶² lat rotował na⁶⁶ kierowniczych²⁶² stanowiskach w⁶⁶ wojewódzkich²⁶² organach planowania¹²¹ gospodarczego²²¹, znał cały²⁴¹ bodaj dolnośląski²⁴¹ przemysł¹⁴¹ i kierujących²⁴² nim⁴⁵ ludzi¹⁴².

D0931 J. Jesionowski Dwadzieścia batów Ossolineum 1966 s. 192

Stan¹⁴¹ taki²⁴¹ uważam za⁶⁴ szkodliwy²⁴¹ dla⁶² gospodarki¹²¹ i pomniejszający²⁴¹ w⁶⁶ efekcie nasz²⁴¹ narodowy²⁴¹ dochód¹⁴¹. toteż, w⁶⁶ rozmiarze mi⁴³ dostępnym²⁶¹ i nie kolidującym²⁶¹ z⁶⁵ przepisami, starałem⁵⁰¹ się wyróżnić tych²⁴², którzy dawali z⁶² siebie⁴² więcej od⁶² innych²²². Zacząłem od⁶² funduszu¹²¹ nagród. Od dawna utarł⁵⁰¹ się w⁶⁶ fabryce¹⁶¹ zwyczaj¹¹¹ uznany²¹¹ bezmyślnie za⁶⁴ najsprawiedliwszy²⁴¹: nagrody¹⁴² otrzymywali prawie⁸ wszyscy.

D0932 H. Jachimowski Jaszczury Iskry 1966 s. 90

Rzadko kiedy był kierownikiem szkoły¹²¹, najczęściej jakimś²⁵¹ magazynierem gs-u. Sprzedawał wapno¹⁴¹, węgiel¹⁴¹, cement¹⁴¹. był bardzo ważny²¹¹, ze⁶² wszystkimi się żarł⁵⁰¹, bo chciał coś⁴⁴ kręcić, ale wszyscy patrzyli mu na⁶⁴ ręce¹⁴², najboleśniej odczuwał mnie⁴⁴, stałem z⁶² boku¹²¹, niby coś⁴⁴ kupowałem. Podchodził wtedy do⁶² mnie⁴², mówił, że zna mojego²⁴¹ brata¹⁴¹, pytał, czego⁴² chcę, czego⁴² potrzebuję, to⁹ mi⁴³ zaraz załatwi.

D0933 A. Górny Ślub Czyt 1966 s. 77

Nie mógł wiedzieć, że Karaś¹¹¹ nigdy ich⁴² nie używał, że wyszedł na⁶⁴ podwórze¹⁴¹, i obchodzi dom¹⁴¹, nie zmieniając swojego²²¹ stałego²²¹ kroku¹²¹, i nie przyspieszy nigdy, obojętnie, kto by⁸ przyszedł⁵⁴. Więc wysoki¹¹¹ patrzył na⁶⁴ drzwi¹⁴² i nie porozumiewając⁵⁰¹ się z⁶⁵ tamtymi odpinał kaburę, jakby miał⁵ tam⁸ zapasowy²⁴¹ klucz¹⁴¹, drobiaz¹⁴¹, z⁶² którego²²¹ nie lubi korzystać.

D0934 B. Kogut Nietoperze MON 1964 s. 12

Miał⁵ rację, ale nie musiał się silić⁵⁰¹ na⁶⁴ rewanz¹⁴¹, mądrała¹¹¹, niechby poszedł sam, skoro mu się śpieszy⁵⁰¹. Należało mu to⁴⁴ powiedzieć, jednak Kuba¹¹¹ pomyślał, że gdyby teraz na⁶⁶ jego⁴² miejscu¹⁶¹ był ojciec, nie obrażał^{by}⁵⁰¹ się na pewno .. Nie ma rady¹²¹, towarzysze¹⁷² .. Nie używał tego⁴² zwrotu wobec⁶² nich⁴² i do⁶² niego⁴² nikt nie mówił towarzyszu¹⁷¹, dopiero Parasutnik¹¹¹ dzisiaj.

D0935 B. Kogut Nietoperze MON 1964 s. 148

Nie można powiedzieć, by⁹ Bolek¹¹¹ nie ufał Ślázakowi¹³¹ i Maksowi¹³¹, tak bowiem miał⁵ na⁶⁴ imię¹⁴¹ drugi²¹¹ z⁶² dezterów¹²², ten²¹¹, który²¹¹ nie umiał po polsku. Uciekając na⁶⁶ tyłach ryzykowali wiele⁸ i nie robili tego⁴² z⁶⁵ pewnością dla⁶² zwykłego²²¹ asekuractwa¹²¹, Ślázak¹¹¹ uważał⁵⁰¹ się za⁶⁴ Polaka¹⁴¹, Maksa¹²¹ brat, przebywał w⁶⁶ którymś²⁶¹ z⁶² obozów koncentracyjnych²²² jako⁶¹ politycznie podejrzany²¹¹.

D0936 A. Kuśniewicz W drodze do Koryntu PIW 1964 s. 101

Przelatywały mi⁴³ przez⁶⁴ głowę różne²¹² postacie¹¹² od⁶² cesarza¹²¹ Meksyku¹²¹ Maksymiliana¹²¹ po⁶⁴ Kaligulę¹⁴¹ — wtedy bym⁸ im⁴³ dał⁵⁴! Ale wszystko⁴¹ to²¹¹ bez⁶² realnego²²¹ rezultatu. Więc, nagle zdecydowany²²¹, zacząłem biec do⁶² najbliższego²²¹ przystanku¹²¹ a Jewhen¹¹¹ za⁶⁵ mną⁴⁵. Wskoczyłem do⁶² pierwszego²²¹ wozu, gdy tramwaj¹¹¹ już ruszał, a Jewhen¹¹¹ do⁶² przyczepnego²²¹.

D0937 A. Kuśniewicz W drodze do Koryntu PIW 1964 s. 237

Ona wyrównywała zmiętoszony²⁴¹ przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ kołnierzyk¹⁴¹ bluzki¹²¹ i stukala noskami pantofelków, ustawiając stopy¹⁴² do⁶² środka. Zerkala zezem¹⁵¹ na⁶⁴ to⁴⁴, co⁴⁴ robiła, wracając do⁶² rozłożonych²²² na⁶⁶ podłodze¹⁶¹ skarbów z⁶² weneckiej²²¹ szkatułki¹²¹. Zażerała⁵⁰¹ się orzechami w⁶⁶ czekoladzie¹⁶¹ i kasztanami mrożonymi, oblizując swoim²⁵¹ obyczajem czubki¹⁴² palców. Nie zauważyła naszej²²¹ obecności¹²¹, naszego²²¹ oplatającego²²¹ ją natręctwa¹²¹, zajęta swoimi sprawami.

D0938 A. Kuśniewicz W drodze do Koryntu PIW 1964 s. 334

Wtedy szedł na⁶⁴ pierwsze²⁴¹ piętro¹⁴¹ naszego²²¹ hoteliku¹²¹ i zasiadał w⁶⁶ tak zwanym²⁶¹ chińskim²⁶¹ saloniku¹⁶¹ — był to⁴¹ relik¹¹¹ dawnej²²¹ świetności¹²¹ zakładu — do⁶² pianina¹²¹. Uczestniczyliśmy z⁶⁵ Jewhenem¹⁵¹ w⁶⁶ tych²⁶² seansach. Siadałem w⁶⁶ kącie na⁶⁶ kanapce¹⁶¹ obok⁶² Lili¹²¹ i słuchałem, jak⁹ Borys¹¹¹ śpiewa. Jewhen¹¹¹ drzemał na⁶⁶ krześle przy⁶⁶ drzwiach. Lili¹¹¹ lubiła takie²⁴² nastroje¹⁴². Zaciemnione²⁴² światła¹⁴², czerwone²⁴² abażury¹⁴², mrok¹⁴¹ po⁶⁶ kątach.

D0939 T. Kruk Zielony garnizon MON 1965 s. 38

Nie słysząc naszych²²² kroków na⁶⁶ piasku¹⁶¹ i tylko oporządzenie¹¹¹ chrzęści na⁶⁴ nas⁴⁴, niczym⁶¹ pancerzykowa^{te}²¹² chitony¹¹² na⁶⁶ grzbietach chrząszczy¹²². Jeśli się dobrze wsłucha⁵⁰¹, można odróżnić kilka³⁴ odmian chrzęstu, bo każda część¹¹¹ oporządzenia¹²¹ wydaje inny²⁴¹ odgłos¹⁴¹. Miarowo, statecznie stuka o⁶⁴ nogę rączka łopatki¹²¹, usypiająco szumi chropawy²¹¹ brezent¹¹¹ maski¹²¹, kapryśnie skrzypią skórzane²¹², wciskające się²¹² pod⁶⁴ żebra¹⁴² i obciążające²⁴² pas¹⁴¹ żółte²¹² ładownice¹¹².

D0940 T. Kruk Zielony garnizon MON 1965 s. 127

Andrzeja¹⁴¹ trafiło, ale zmusił⁵⁰¹ się do⁶² spokoju¹²¹ i beznamietnie, dzień¹¹¹ po⁶⁶ dniu¹⁶¹ zrelacjonował nasze²⁴² przeżycia¹⁴² z⁶⁵ literatem potem⁸ zapytał zastępcę komendanta¹²¹, czy w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ ludzie¹¹² mają równe²⁴² prawa¹⁴², czy też dzielą⁵⁰¹ się na⁶⁴ obywateli¹⁴² pierwszej²²¹ i drugiej²²¹ klasy¹²¹, na⁶⁴ cacanych²⁴² i na⁶⁴ zasranych²⁴² .. bo któż to⁴¹ był ów²¹¹ literat? .. Lepszy²¹¹ gość .. Samotny²¹¹ artysta wśród⁶² tłumu śmiertelnych¹²².

D0941 J. Krzysztoń Złote годы Iskry 1965 s. 46

Zmarszczywszy brwi¹⁴² zastanawiał⁵⁰¹ się chwilę. Powstał i stanowczym²⁵¹ krokiem podszedł do⁶² telefonu. Marta¹¹¹ zbliżyła⁵⁰¹ się, spojrzała mu w⁶⁴ oczy¹⁴² .. Tatusiu¹⁷¹, odłóż słuchawkę .. jeśli ten²¹¹ pan¹¹¹ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ wyjdzie .. odparł spokojnie .. I nie pokaże⁵⁰¹ się więcej w⁶⁶ naszym²⁶¹ domu¹⁶¹. Mam⁵ wyjść⁵, Marta¹⁷¹? .. Dziewczyna milczała. Spojrzał na⁶⁴ zastygłą²⁴¹ w⁶⁶ napięciu¹⁶¹ twarz¹⁴¹ starszego²²¹ pana¹²¹, uśmiechnął⁵⁰¹ się błado.

D0942 J. Krzysztoń Złote годы Iskry 1965 s. 93

I ciągle mi⁴³ się zdaje⁵⁰¹, że się wyleczę⁵⁰¹, jakby czas¹¹¹ mógł mi⁴³ w⁶⁶ tym⁴⁶ pomóc. Na razie dbam o⁶⁴ swój²⁴¹ organizm¹⁴¹, starcza⁵ mi⁴³ prysznic¹¹¹ co⁶⁴ rano¹⁴¹ i trochę gimnastyki¹²¹. Tak, na razie dbam o⁶⁴ swój²⁴¹ organizm¹⁴¹, nie⁴⁴ innego²²¹ nie robię od⁶² tyłu³² lat. Dbam o⁶⁴ swój²⁴¹ organizm¹⁴¹. Jestem krzepkim²⁵¹ i zdrowym²⁵¹ mężczyzną, nie⁴¹ mi⁴³ nie dolega, nie cierpię na⁶⁴ żadną²⁴¹ nadwrażliwość¹⁴¹.

D0943 J. Krzysztóń Złote годы Iskry 1965 s. 134

.. Pan¹¹¹ mnie⁴⁴ pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ chwali, profesorze¹⁷¹ .. powiedziałem spuszczać skromnie oczy¹⁴² i myśląc, miłosierny²¹¹ Boże¹⁷¹, przecież ja temu²³¹ człowiekowi niezliczoną²⁴¹ ilość¹⁴¹ godzin w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ lat czterech³² zalewałem sadła¹²¹ za⁶⁴ skórę, podstępnie i nieuchwytnie, tak jak⁹ walczą mali i prześladowani przeciwko⁶³ możliwym¹³² świata tego²²¹, a on nie jest na tyle głupi²¹¹ i nigdy nie był, aby⁹ o⁶⁶ tym⁴⁶ nie wiedzieć.

D0944 W. Kubacki Smutna Wenecja Czyt 1967 s. 72

Palce¹¹² starca¹²¹ bez⁶² przerwy¹²¹ gmerały w⁶⁶ medalikach. Tadeusz¹¹¹ spostrzegł, że pośród⁶² medalików, krzyżyków i drabinki¹²¹ męki¹²¹ pańskiej²²¹ znajduje⁵⁰¹ się także metalowy²¹¹ trójkącik¹¹¹ miniaturowy²¹¹ cyrkiel¹¹¹ .. Nosi pan¹¹¹ krzyż¹⁴¹ Zbawiciela¹²¹ razem⁸ z⁶⁵ masońskimi znakami .. Starzec odpowiedział, że to⁴¹ nie jego⁴² wina¹¹¹. Został⁵⁷ zbawiony²¹¹ bez⁶² swej²²¹ woli¹²¹. dwa³⁴ tysiące¹⁴² lat temu⁸.

D0945 W. Kubacki Smutna Wenecja Czyt 1967 s. 80

Czasem⁸ krzyżowały⁵⁰¹ się statki¹¹². Wtedy woda wrzała, jak⁹ czarna smoła w⁶⁶ olbrzymiej²⁶¹, dantejskiej²⁶¹ kadzi¹⁶¹, i chlustała na⁶⁴ schody¹⁴². Kobiety¹¹² zrywały⁵⁰¹ się z⁶⁵ pospiechem i otrzepywały zbryzgane²⁴² spódnice¹⁴². Wzburzona fala rychło się uspokajała⁵⁰¹ na⁶⁶ kamiennych²⁶² schodach i spływała do⁶² kanału pienistymi, bursztynowymi strugami. Wyglądały one w⁶⁶ świetle jak⁹ popłuczyny¹¹² z⁶² kufelków turystów¹²², co⁹ spali i dyszeli pod⁶⁵ ścianami barów na⁶⁶ lista di Spagana.

D0946 W. Kubacki Smutna Wenecja Czyt 1967 s. 169

Ciemność¹¹¹ odgrodziła ich⁴⁴ od⁶² sąsiedztwa¹²¹ niepożądanych²²² oczów¹²². Tadeuszowi¹³¹ wydało⁵⁰¹ się, że w⁶⁴ pewien²⁴¹ sposób¹⁴¹ odgrodziła go⁴⁴ także od⁶² Zanze¹²¹. Od⁶² dziewczyny¹²¹, do⁶² której²²¹ przywykł. Tamtej²²¹, spod⁶² zeschłej²²¹ wierzy¹²¹ w⁶⁶ Pellestrinie¹⁶¹. I od⁶² tej²²¹ z⁶² polnych²²² miedz¹²², spalonych²²² ścieżek i kamiennistych²²² pustkowi¹²² toskańskich²²² wakacji¹²². Mrok¹¹¹ stał z⁶² jej⁴² ramion i piersi¹²² śliczną²⁴¹ pozłocistość¹⁴¹. Wargi¹¹² nie pulsowały triumfującą²⁵¹ czerwienią¹⁵¹.

D0947 W. Kubacki Smutna Wenecja Czyt 1967 s. 208

Sztuka wie wszystko⁴⁴ o⁶⁶ nas⁴⁶. Mówi wszystko⁴⁴ o⁶⁶ naszym²⁶¹ losie. Tylko miłosierne zamilcza nasze²⁴² imiona¹⁴². W⁶⁶ ostatnim²⁶¹ cyklu¹⁶¹ Schuberta¹²¹ znajduje⁵⁰¹ się pewna pieśń¹¹¹. Partia fortepianowa jak⁹ w⁶⁶ niektórych²⁶² sonatach Beethovena¹²¹. Tragiczna szarpanina. A sama pieśń¹¹¹ nazywa⁵⁰¹ się in der Ferne. Tytuł¹¹¹ romantyczny²¹¹, lecz treść¹¹¹ aktualna. Ów²¹¹ pogodny²¹¹ wiedeńczyk tworzył nieraz przerażające²⁴² rzeczy¹⁴².

D0948 P. Kuncewicz Szumy WPoz 1967 s. 64

Zgorączkował⁵⁰¹ się jednak i zaczął przybierać tajemnicze²⁴² miny¹⁴². Równocześnie zauważył, że Hanka¹¹¹, która²¹¹ przycupnęła początkowo przy⁶⁶ drzwiach, stała⁵ i wyraźnie przeciskała⁵⁰¹ się w⁶⁴ jego⁴² stronę. Nie śmiał pokiwać do⁶² niej⁴² ręką, bo mogła przecież iść do⁶² kogo⁴² innego²²¹ mijając jedynie Marka¹⁴¹ po⁶⁶ drodze¹⁶¹. Zważywszy to⁴⁴, obrócił głową tak aby⁹ zauważać i nie zauważać równocześnie.

D0949 P. Kuncewicz Szumy WPoz 1967 s. 161

Polska¹¹¹ nie była⁵ tam⁸ nawet terytorium¹⁵¹, raczej warstwą mijaną²⁵¹ wielokrotnie, pionowo z⁶² góry¹²¹ w⁶⁴ dół¹⁴¹, z⁶² dołu do⁶² góry¹²¹, etapem na⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² nieskończoności¹²¹, etapem w⁶⁶ wędrowaniu¹⁶¹ do nikąd. Podobnie zresztą wszystko⁴¹ było etapem tej²²¹ wędrówki¹²¹, zarówno jego⁴² własnej²²¹ jak⁹ innych²²², rozmawiających²²² i teraz wędrujących²²² razem⁸ od⁶² niewiadomego²²¹ środka do⁶² niewiadomych²²² kresów.

D0950 N. Kracherowa Naprzeciw Astrei Śląsk 1967 s. 17

Bała⁵⁰¹ się samotności¹²¹ bardziej niż⁹ śmierci¹²¹. Była⁵ to⁴¹ godzina, kiedy rabin Bukowcer¹¹¹, który²¹¹ dowiedział⁵⁰¹ się o⁶⁶ śmierci¹⁶¹ senatora¹²¹ odmówił zań modlitwę. Mądry²¹¹ człowiek nie pytał dlaczego uczyniono zwłokom pana¹²¹ Cecoli¹²¹ aż taki²⁴¹ despekt¹⁴¹. Wolał nie wtrącać⁵⁰¹ się do⁶² spraw¹²² duszpasterskich²²², które²¹² w⁶⁶ tym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ należały do⁶² księdza¹²¹ kanonika¹²¹.

D0951 N. Kracherowa Naprzeciw Astrei Śląsk 1967 s. 250

.. A pan¹¹¹, panie¹⁷¹ kolego¹⁷¹? .. Ja? .. Dawid¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się rozbrajająco, rozłożył dłonie¹⁴² .. Ja uważam siebie⁴⁴ za⁶⁴ pozbawionego²⁴¹ duszy¹²¹ w ogóle .. Aha⁷. Jednak wracając do⁶² aptekarza¹²¹ jak⁸ pan¹¹¹ sądzi, po⁶⁴ co⁴⁴ on te²⁴² szopki¹⁴² urządza, po⁶⁴ co⁴⁴ on właściwie politykuje? .. Moim²⁵¹ zdaniem, pan¹¹¹ Fank¹¹¹ ma dużo niewyżytej²²¹ energii¹²¹. Żadna kobieta go⁴⁴ nie kocha, może⁸ doznał jakiegoś²²¹ bardzo bolesnego²²¹ zawodu .. [&]

D0952 N. Kracherowa Naprzeciw Astrei Śląsk 1967 s. 298

Dlaczego zastanawiała⁵⁰¹ się dziewczyna — dlaczego on był taki²¹¹ dziwny²¹¹? Dlaczego. Mógłby mnie⁴⁴ przecież pocałować, wcale bym⁸ się nie broniła⁵⁴¹. Dlaczego miałabym się go⁴⁴ wystrzegać⁵⁰¹? I o⁶⁶ czym⁴⁶ myślała matka, mówiąc o⁶⁶ dziewczkach? Panie¹⁷¹ Boże¹⁷¹, spraw⁵, by⁹ się za⁶⁵ żadną²⁵¹ nie oglądał⁵⁰¹, by⁹ widział tylko mnie⁴⁴ tak, jak⁹ ja od dziś będę⁵⁶ widziała⁵² tylko jego⁴⁴.

D0953 R. Lassota Zwątpienia i nadzieje WL 1966 s. 315

Z⁶⁵ udaną²⁵¹ galanterią podsunął obu³³ paniom półmisek¹⁴¹ z⁶⁵ pysznymi kruchymi ciasteczkami, po⁶⁴ które²⁴² ochoczo wyciągnęły ręce¹⁴². Z⁶² kubelka, w⁶⁶ którym²⁶¹ pływało kilka³¹ kawałków lodu, wyjął butelkę wina¹²¹ i ponownie dołał do⁶² wszystkich²²² kieliszków .. Mnie⁴³ tylko troszeczkę. jeżeli mąż poczuje wino¹⁴¹, gotów sobie⁴³ bóg wie co⁴⁴ wyobrazić .. krygowała⁵⁰¹ się Waczyńska¹¹¹ .. Ach⁷, ci²¹² mężczyźni, nawet przez⁶⁴ myśl¹⁴¹ im⁴³ nie przejdzie, ile³¹ kryje⁵⁰¹ się w⁶⁶ kobiecie¹⁶¹ wartości¹²² duchowych²²² .. [&]

D0954 R. Lassota Zwątpienia i nadzieje WL 1966 s. 413

Barbara¹¹¹ uważnym spojrzeniem obserwowała jego⁴² roztargnioną²⁴¹ krzątanię, usiłowała zrozumieć poszczególne²⁴², oderwane²⁴² słowa¹⁴², które²⁴² mamrotał pod⁶⁵ nosem. Rzucił jej⁴³ zniecierpliwione²⁴¹, choć nieobecne²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹. Zaczęła zaraz pośpiesznie mówić, choć wiedziała najwyraźniej, że jej⁴² nie słucha. nie spuszczała przy⁶⁶ tym⁴⁶ wzroku¹²¹ z⁶² Paruka¹²¹ .. Jutro o⁶⁶ dziewiątej²⁶¹ spotkanie¹¹¹ z⁶⁵ przedstawicielami przemysłu optycznego²²¹, o⁶⁶ jedenastej²⁶¹ narada z⁶⁵ naszymi konsultantami .. [&]

D0955 S. Lem Wysoki zamek MON 1966 s. 69

Czytywałem chętnie ogłoszenia¹⁴² w⁶⁶ gazetach, tam⁸ gdzie była⁵ mowa o⁶⁶ odstępowaniu¹⁶¹ dzieci¹²² na⁶⁴ własność¹⁴¹. Zdarzały⁵⁰¹ się takie²¹² anonsy¹¹² wcale często. Marzyło⁵⁰¹ mi⁴³ się, że gdyby takie²⁴¹ dziecko¹⁴¹ wziąć do⁶² nas⁴², byłoby to⁴¹ doskonałe²¹¹; ogólnikowość¹¹¹ tej²²¹ chętki¹²¹ wydaje⁵⁰¹ mi⁴³ się dziś raczej podejrzana. Inne²¹² dzieci¹¹² nie przychodziły do⁶² mnie⁴² zbyt⁸ często.

D0956 H. Morkowicz-Olczakowa Spadek WL 1965 s. 53

Zerwanie¹¹¹ odbyło⁵⁰¹ się przed⁶⁵ rabinem. Młodzi¹¹² powinszowali sobie⁴³ uroczyscie, żeby nie mieć do⁶² siebie⁴² żalu¹²¹. Ona mu oddała pierścione¹⁴¹, a on złoty²⁴¹ zegarek¹⁴¹, otrzymany²⁴¹ od⁶² jej⁴² rodziców¹²². Znowu wszyscy płakali. Ale trudno. I tym²⁵¹ razem¹⁵¹ partia okazała⁵⁰¹ się nieodpowiednia. Nawet w⁶⁶ młodości¹⁶¹ i w⁶⁶ czasach większego²²¹ dobrobytu człowiek nie sprawiał sobie⁴³ nowego²²¹ okrycia¹²¹ na⁶⁴ każdy²⁴¹ sezon¹⁴¹

D0957 H. Morkowicz-Olczakowa Spadek WL 1965 s. 150

A może⁸ młodość¹¹¹, o⁶⁶ której²⁶¹ bólach już zapomniała, była⁵ zawsze taka, pełna wariackich²²² skojarzeń i nieuzasadnionych²²² strachów, skierowana okrutną²⁵¹ introspekcją, ostrzem kaleczących²²² autoanaliz przeciw⁶³ samej²³¹ sobie⁴³, niszcząca uroki¹⁴² i smaki¹⁴² beztroskich²²² chwil życia¹²¹. Pisała wtedy wiersze¹⁴² o⁶⁶ przeczuciach, o⁶⁶ nieszczęściu¹⁶¹, które²¹¹ już czeka, już się cza⁵⁰¹ za⁶⁵ węglem, nie wiadomo kiedy spadnie znienacka i zatopi szpony¹⁴² w⁶⁶ sercu¹⁶¹.

D0958 T. Nowak Takie większe wesele WL 1966 s. 6

Wprawdzie po⁶⁶ przywiezieniu¹⁶¹ harfy¹²¹ do⁶² domu¹²¹ obmyłem ją do czysta w⁶⁶ drewnianym²⁶¹ korycie, z⁶² którego²²¹ poi się⁴¹ było¹⁴¹, i zagrzebałem ją w⁶⁶ zapolu¹⁶¹ pełnym²⁶¹ czerwcowego²²¹ siana¹²¹, aby⁹ wyschła, ale i tak nieustannie zjawiał⁵⁰¹ mi⁴³ się król Dawid¹¹¹ z⁶⁵ rękami położonymi na⁶⁶ jej⁴² ugnojonych²⁶² strunach. Dopiero kiedy przypomniałem sobie⁴³ Hioba¹⁴¹ leżącego²⁴¹ na⁶⁶ parującym²⁶¹ gnoju¹⁶¹, przestałem widywać króla¹⁴¹ Dawida¹⁴¹ z⁶⁵ rękami położonymi na⁶⁶ harfie¹⁶¹.

D0959 T. Nowak Takie większe wesele WL 1966 s. 87

.. Zobaczysz, że przelecę nad⁶⁵ plebańskim²⁶¹ sadem, nad⁶⁵ całą²⁵¹ wsią i nad⁶⁵ błoniem sobie⁴³ pokrażę. Chciałbym zalecieć nad⁶⁴ błonie¹⁴¹. Tam⁸ się pasie⁵⁰¹ moje²¹¹ bydło¹¹¹. Jak⁹ mi⁴³ się uda⁵⁰¹ tam⁸ dolecieć, nie będę⁵⁶ musiał⁵² za⁶⁵ nim⁴⁵ ganiać na⁶⁶ nogach. Z⁶² bata trzaskał⁵² będę⁵⁶ na⁶⁴ nie⁴⁴ z wysoka. Ręce¹⁴² mam⁵ jeszcze dobre²⁴². z⁶² bata strzelać mogę.

D0960 T. Nowak Takie większe wesele WL 1966 s. 95

Gdy w⁶⁶ stojącej²⁶¹ na⁶⁶ odziomku¹⁶¹ butelce¹⁶¹ błysnęła mi⁴³ iskra, pociągnąłem za⁶⁴ cyngiel¹⁴¹. gdy opadł dym¹¹¹, zobaczyłem iskrzącą się²⁴¹ butelkę. Pociągnąłem drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ za⁶⁴ cyngiel¹⁴¹. Butelka nadal się iskrzyła⁵⁰¹. Franek¹¹¹ odebrał mi⁴³ pistolet¹⁴¹. Wolniutko poszliśmy po⁶⁴ pastuszka¹⁴¹. ale nie było go⁴⁴ na⁶⁶ odziomku¹⁶¹ stojącym²⁶¹ między⁶⁵ krzywą²⁵¹ i prostą²⁵¹ butelką. Szukaliśmy go⁴⁴ długo w⁶⁶ śniegu¹⁶¹.

D0961 T. Nowak Takie większe wesele WL 1966 s. 142

Koło⁶² szkoły¹²¹, aby⁹ nie wpaść na⁶⁴ krążące²⁴² po⁶⁶ szosie¹⁶¹ niemieckie²⁴² patrole¹⁴², skęciliśmy w⁶⁴ polną²⁴¹ drogę, a z⁶² niej⁴² w⁶⁴ ciągnące się²⁴² od⁶² sąsiedniej²²¹ wsi¹²¹ łąki¹⁴². Nie odzywając⁵⁰¹ się przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ do⁶² siebie⁴², dojechaliśmy do⁶² Wisły¹²¹. przeprawiliśmy⁵⁰¹ się promem na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę i wyjeżdżając na⁶⁴ lessowe²⁴² pagórki¹⁴², grubo przed⁶⁵ południem byliśmy w⁶⁶ młynie.

D0962 T. Nowak Takie większe wesele WL 1966 s. 184

Nie mogłem zasnąć. w⁶⁶ przewietrzonej²⁶¹ komorze¹⁶¹ czułem zapach¹⁴¹ kobiecego²²¹ ciała¹²¹ przypominający²⁴¹ zwarzoną²⁴¹ mrozem tarninę, rozcierane²⁴¹ w⁶⁶ palcach siano¹⁴¹ i dymiące²⁴¹ po⁶⁶ udoju¹⁶¹ mleko¹⁴¹. Franek¹¹¹ spał już od dawna, pochrapując przez⁶⁴ sen¹⁴¹. Zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się jednak, że tylko udaje głęboki²⁴¹ sen¹⁴¹. przeto co⁶¹ chwila pociągałem go⁴⁴ leciutko za⁶⁴ ucho¹⁴¹ i zagadywałem.

D0963 S. Otwinowski Samosąd WL 1966 s. 32

Podobało⁵⁰¹ się pastorowi¹³¹, że „koncentrację” umieściłem w pobliżu obowiązku¹²¹, skoro znalazłem wagę obowiązku¹²¹, wagę sprawy¹²¹ najistotniejszej²²¹ wśród⁶² wszystkich²²² wartości¹²² i czynności¹²² ludzkich²²², pozwalał mi⁴³ a nawet figlarnie apróbował drwiny¹⁴², którymi drażniłem jego⁴² piękną²⁴¹ i zrationalizowaną²⁴¹ córkę. Wakacyjne²¹² dni¹¹² w⁶⁶ mieście. Pod⁶⁵ okiem światłego²²¹ doktora¹²¹ teologii¹²¹ niekatolickiej²²¹ miały stać⁵⁰¹ się ważnym²⁵¹ faktem mojego²²¹ życia¹²¹.

D0964 S. Otwinowski Samosąd WL 1966 s. 40

Marzyłem, jak⁹ bardzo młody²¹¹ chłopiec, o⁶⁶ podróżach, o⁶⁶ podróżach śródlądowych²⁶² po⁶⁶ rosyjskich²⁶² rzekach. Lektura doprowadzała mnie⁴⁴ często do⁶² przystani¹²¹ najpiękniejszych²²² snów. Statek¹¹¹ płynie⁵, płynie⁵, toczy⁵⁰¹ się monotonnie po⁶⁶ spokojnych²⁶² wodach mijamy miasta¹⁴², wsie¹⁴², osady¹⁴², a oto miasto¹¹¹ portowe²¹¹, na⁶⁶ brzegu¹⁶¹ osób niewiele³¹, wszyscy w⁶⁶ transie oczekiwania¹²¹ czy istnieje mocniejsza, bardziej metafizyczna emocja? .. Czekają.

D0965 S. Otwinowski Samosąd WL 1966 s. 129

Jeśli tego²²¹ dnia gospoia przychodzi właśnie sprzątać moje²⁴¹ mieszkanie¹⁴¹, owszem, z⁶⁵ jej⁴² pomocą, nie rozbierając⁵⁰¹ się, osiagam tapczan¹⁴¹. Stara kobieta wiele⁸ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ przecierpiała, wiele⁸ nasłuchiwała⁵⁰¹ się o⁶⁶ ludzkich²⁶² cierpieniach, użali⁵⁰¹ się nade⁶⁵ mną⁴⁵, nawet popłaczę, a później opowiada o⁶⁶ sprawach świata tak prosto, a tak sentencjonalnie, że powoli razem⁸ ze⁶⁵ słabnącym²⁵¹ atakiem odnajduję⁵⁰¹ się wśród⁶² społeczności¹²¹ jednostek upośledzonych²²².

D0966 K. Nowicki Główna przegrana LSW 1967 s. 74

Ktoś z⁶² nich⁴² powiedział, że przecież każdy²¹¹ musiał się gdzieś urodzić⁵⁰¹ i nikt nie może⁵ mu zabronić powrotu do⁶² tego²²¹ miejsca¹²¹. Pomieściliby jeszcze kilka³⁴ dziedziców¹²², cmentarza nikomu nie będą⁵⁶ żałować⁵¹. A tamci²¹² niech sobie⁴³ odwiedzają⁵⁵, jeśli mają na⁶⁴ to⁴⁴ pieniądze¹⁴². Podobnie przyjeżdżają ci²¹², co⁹ wyjechali stąd urządzili⁵⁰¹ się w⁶⁶ mieście.

D0967 K. Nowicki Główna przegrana LSW 1967 s. 121

Matka uczyła⁵⁰¹ się od⁶² nich⁴² tych²²² przeczuć¹²², siedząc z⁶⁵ kolanami pod⁶⁵ brodą w⁶⁶ pokojach pensjonatów, patrząc na⁶⁴ babkę, kiedy wybierała odpowiednie²⁴¹ miejsce¹⁴¹ przy⁶⁶ stole w⁶⁶ jadalni¹⁶¹ w⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² domu¹²¹, kiedy skarżyła⁵⁰¹ się na⁶⁴ koniec¹⁴¹ sezonu. Tyle³¹ nudnych²²² rzeczy¹²² będzie do⁶² załatwienia¹²¹. Więc z⁶⁵ ojcem nie próbowała koniecznych²²² oszustw — jesteś po prostu przewrażliwiony²¹¹.

D0968 K. Nowicki Główna przegrana LSW 1967 s. 163

Przyjeżdżali nagradzani, jubilaci¹¹², żeby mówić głośno, dobitnie. kiedy wejdę do⁶² klubu-remizy¹²¹, będą⁵⁶ się podejrzliwie przyglądać⁵¹¹, potem⁸ popatrzą z⁶⁵ zaciekawieniem na⁶⁴ kierowcę. Już pani¹¹¹ powiedziała — pan¹¹¹ jeszcze bardzo młody²¹¹. To⁴¹ mogło znaczyć — co⁴⁴ pan¹¹¹ wie, co⁴⁴ pan¹¹¹ widział. W⁶⁶ pańskim²⁶¹ wieku¹⁶¹ czytałam książki¹⁴² w⁶⁶ zbożu¹⁶¹, podglądałam z⁶⁵ innymi starszą²⁴¹ panią¹⁴¹ i dziedzica¹⁴¹ który²¹¹ przejeżdżał przez⁶⁴ wieś¹⁴¹ sportowym²⁵¹ fordem¹⁵¹ z⁶⁵ wyrośniętymi jak⁹ skrzydła¹¹² czarnymi błotnikami.

D0969 E. Paukšta Ich trzech i dziewczyna Iskry 1967 s. 19

Drugi²¹¹ oponował twierdząc, że oni na⁶⁴ czekanie¹⁴¹ nie mają czasu, że taka zabawa nie dla⁶² nich⁴², albo brać⁵ towar¹⁴¹, albo koniec¹¹¹ z⁶⁵ interesem. Im⁴³ i tak tu depcą po⁶⁶ piętach .. Tamten²¹¹ wtedy zaśmiał⁵⁰¹ się tylko, powiedział, że deptanie¹¹¹ to⁴¹ lipa, a kupca¹²¹ drugiego²²¹ z⁶² miejsca¹²¹ i tak nie znajda⁵. Statek¹¹¹ będzie za⁶⁴ trzy³⁴, cztery³⁴ dni¹⁴², najwyżej za⁶⁴ tydzień¹⁴¹.

D0970 E. Paukszta Ich trzech i dziewczyna Iskry 1967 s. 66

Za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² dotrze do⁶² Londynu¹²¹. Rodzice¹¹² przestaną się niepokoić⁵⁰¹, jak⁹ się tu urządziła⁵⁰¹, jak⁹ idzie jej⁴³ praca, co⁴⁴ robi w⁶⁶ wolnych²⁶² godzinach. Pogoda piękna jakby na⁶⁴ zamówienie¹⁴¹. Na⁶⁶ budowie¹⁶¹ spokojniej, już i plac¹¹¹ wokoło splantowany²¹¹, specjalna brygada kładzie chodniki¹⁴². Usterki¹¹² w⁶⁶ budynku¹⁶¹ z grubsza już usunięte²¹². Z⁶⁵ komisją odbioru nie będzie chyba wielkich²²² kłopotów.

D0971 M. Pilot Opowieści świętojańskie Czyt 1966 s. 58

Taki²¹¹ był nieswój²¹¹, niespokojny²¹¹, tak drepił wokoło⁶² niego⁴² ten²¹¹ kuśprowaty²¹¹ chłopiek, z⁶⁵ takim²⁵¹ rozglądał⁵⁰¹ się zatroskaniem, taki²¹¹ był pełen²¹¹ chęci¹²¹ jak najprędzej ucapienia¹²¹ tego²²¹ kawałka ziemi¹²¹ że Walerego¹⁴¹ skorciło niebezpieczne²¹¹ pytanie¹¹¹: .. Nie boisz⁵⁰¹ ty się, co⁴¹? .. Wszystko⁴¹ po⁶⁶ twojej²⁶¹ myśli¹⁶¹ będzie, grunt¹⁴¹ zagarniesz, pieniądze¹⁴² oddasz i co⁴¹? ..

D0972 M. Pilot Opowieści świętojańskie Czyt 1966 s. 15

Słońce¹¹¹ wyniosło⁵⁰¹ się już nad⁶⁴ widnokrąg¹⁴¹, wielkie²¹¹ jak⁹ kierat¹¹¹ zrobiło⁵⁰¹ się ciepło⁸. Przyleciał skądś wczesny²¹¹ bąk¹¹¹, krowy¹¹² pobiegły prędzej. Bąk¹¹¹ przysiadł na⁶⁶ grzbiecie to⁹ jednej²²¹, to⁹ drugiej²²¹ krowy¹²¹, chytrze zrywał⁵⁰¹ się zaraz z⁶⁵ wielkim²⁵¹ bukiem. Próbowala sięgnąć go⁴⁴ końcem biczyska¹²¹, krążył wokół⁶² kijka z⁶² hałasami, zezłoszczony²¹¹. poleciał do⁶² przodu, krowy¹¹² rzucały łbami i osnuwały sobie⁴³ grzbiety¹⁴² przęgami śliny¹²¹.

D0973 M. Pilot Opowieści świętojańskie Czyt 1966 s. 105

Z⁶⁵ okrągłym²⁵¹ jubilem¹⁵¹ zameldowały⁵⁰¹ się Rekince¹¹²; pięćdziesięciolecie¹¹¹. Dmuchane²¹¹ trochę, nieraz przez⁶⁴ to²⁴¹ półwiecze¹⁴¹ rwało⁵⁰¹ się w⁶⁶ Rekinieckim¹⁶¹; jakoś sobie⁴³ jednak wykalkulowali okrągły²⁴¹ jubileusz¹⁴¹, daj Boże¹⁷¹ zdrowie¹⁴¹ tamtejszemu głównemu księgowemu¹³¹. Zaproszenia¹¹² dla⁶² zarządu przyszły⁵ tydzień¹⁴¹ wcześniej, wielkie²¹² kartony¹¹², druk¹¹¹ z⁶⁵ pozłótkami. Wyjazdowa kolejka wypadła na⁶⁴ Buga¹⁴¹ od⁶² skupu; wiedziałem już, co⁴¹ dalej.

D0974 K. Lubelczyk „Święty” od fizylierów MON 1967 s. 50

Nawet z⁶² zaginionego²²¹ jadłospisu żołnierskiego²²¹ jak⁹ im⁴³ to⁴⁴ kiedyś wyjaśniono wraży²¹¹ wywiad¹¹¹ może⁵ wyniuchać szykującą się²⁴¹ ofensywę. Zezwolono palić i w⁶⁶ szeregach ludzie¹¹² rozprawiają o⁶⁶ drobnych²⁶² sprawach .. Zgubił ofermę¹¹¹ łopatkę, a gada⁵, że mu ją ktoś rąbnął .. Świrski¹¹¹ spryciarz, już sobie⁴³ przygruchał babę .. Dwoma uderzeniami siekiry¹²¹ nie rozłupiesz siedemdziesięciopięciocentymetrowego²²¹ pieńka¹²¹, chyba że suchy²¹¹ jak⁹ pieprz¹¹¹ .. [&]

D0975 K. Lubelczyk „Święty” od fizylierów MON 1967 s. 139

Przez⁶⁴ wąski²⁴¹ rów¹⁴¹ trudno było biec. Przeciskając⁵⁰¹ się Czerwin¹¹¹ natrafił na⁶⁴ trzy³⁴ granaty¹⁴² na⁶⁶ przedpiersiu¹⁶¹ któregoś²²¹ stanowiska¹²¹. Doznał ulgi¹²¹, bo nie zabrawszy z⁶² ziemianki¹²¹ swojej²²¹ pepeszy¹²¹, czuł⁵⁰¹ się prawie⁸ bezbronny²¹¹. Zanim się dostał⁵⁰¹ na⁶⁴ skrzydło¹⁴¹, usłyszał rozlegające się²⁴² już stamtąd strzały¹⁴², drużyna Basiaka¹²¹ pozostała więc na⁶⁶ miejscu¹⁶¹. Odezwała⁵⁰¹ się zaalarmowana strzelaniną kompania moździerzy¹²² batalionowych²²².

D0976 K. Lubelczyk „Święty” od fizylierów MON 1967 s. 186

Przyszło mi⁴³ na⁶⁴ myśl¹⁴¹, że może⁸ się uda⁵⁰¹ podpalić pomieszczenia¹⁴², w⁶⁶ których²⁶² powinny znajdować⁵⁰¹ się kartoteki¹¹² komunistów¹²². Olbrzymie²¹¹ podwórze¹¹¹ ratusza było pełne²¹¹ ludzi¹²², gorączkowo dobierających się²²² do⁶² resztek zapasów żywności¹²¹, zgromadzonych²²² tu w⁶⁶ czasie oblężenia¹²¹. Niektórzy po ciemku zgarniali z⁶² ziemi¹²¹ rozsypany ryż¹⁴¹ i cukier¹⁴¹ z⁶⁵ trudem przepychając⁵⁰¹ się przez⁶⁴ tłum¹⁴¹, kierowali⁵⁰¹ się na prawo w⁶⁴ stronę wejścia¹²¹ do⁶² komisariatu rządu.

D0977 K. Lubelczyk „Święty” od fizylierów MON 1967 s. 194

Już co najmniej jeden²¹¹ batalion¹¹¹ dziewiątego²²¹ pułku¹²¹ był na⁶⁶ tamtym²⁶¹ brzegu¹⁶¹, część¹¹¹ żołnierzy¹²² znajdowała⁵⁰¹ się w⁶⁶ prawdziwej²⁶¹, dla⁶² niektórych²²² zaś nieco legendarnej²⁶¹ Warszawie¹⁶¹. Sądząc z⁶² kierunku¹²¹ nasilenia¹²¹ ognia artyleryjskiego²²¹ Czerwin¹¹¹ przypuszczał, że przeprawa odbywa⁵⁰¹ się w⁶⁶ okolicach mostu Poniatowskiego¹²¹. Zgadzał⁵⁰¹ się z⁶⁵ opinią kolegów¹²², że powstańcy nie powinni byli⁵ dopuścić do⁶² wysadzenia¹²¹ mostów, bo wpływ przez⁶⁴ rzekę o wiele trudniej będzie się dostać⁵⁰¹ do⁶² miasta¹²¹.

D0978 S. R. Lipiński Narcyz WL 1967 s. 42

Muszę powrócić do⁶² Barbary¹²¹, ale czy coś⁴¹ z⁶² tego⁴² jeszcze będzie. Przebłyski¹¹² mojej²²¹ skruchy¹²¹ są nawet dość wczesne²¹², ale i tak już poniewczasie. Dla⁶² niej⁴² byłem jedynym²⁵¹ chłopcem. Kiedy tylko mogła, okazywała mi⁴³ życzliwość¹⁴¹ swoim²⁵¹ obejściem, nie oczekując ode⁶² mnie⁴² rewanżu¹²¹. Wysłuchiwałem wielu³² żenujących²²² komplementów. Pochwalała mnie⁴⁴ za⁶⁴ stwarzanie¹⁴¹ wspaniałych²²² sytuacji¹²², za⁶⁴ mój²⁴¹ dowcip¹⁴¹ i umiejętność¹⁴¹ drwienia¹²¹ z⁶² czyichś²²² wypowiedzi¹²² lub podpatrzonych²²² tu czy tam⁸ faktów.

D0979 S. R. Lipiński Narcyz WL 1967 s. 84

Mam⁵ tylko jeden²⁴¹ świat¹⁴¹, ten²⁴¹ mój²⁴¹ świat¹⁴¹, z⁶² którego²²¹ nie mogę się wydobyć⁵⁰¹, bo nie rozsądzam ostatecznie, w⁶⁶ jakiej²⁶¹ mierze potrafię i powinienem odeń odstąpić. Brak⁵ mi⁴³ śmiałości¹²¹ do⁶² wygłoszenia¹²¹ choćby słowa¹²¹ nie sprawdzonego²²¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ świecie, z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ więznię w⁶⁶ niechęci¹⁶¹ do⁶² rozwarcia¹²¹ własnego²²¹ kręgu¹²¹ i odsłonięcia¹²¹ siebie⁴².

D0980 Cz. Michniak Telefon od żony, dyrektorze WPoz 1967 s. 29

Dziękując inżynierowi¹³¹ Ski za⁶⁴ zaproszenie¹⁴¹, które²⁴¹ nazwałem miłym²⁵¹, wymigałem⁵⁰¹ się wyjazdem do⁶² Warszawy¹²¹ i niedyspozycją Renaty¹²¹. Zapytana o⁶⁴ zdanie¹⁴¹ w⁶⁶ tej²⁶¹ kwestii¹⁶¹ obwieściła, że nie zamierza przyjaźnić⁵⁰¹ się z⁶⁵ paniami Iczową¹⁵¹ i Ską¹⁵¹, wyraziła⁵⁰¹ się o⁶⁶ nich⁴⁶ dość ostro: mieszczeni¹¹², gęsi¹¹². Przyznałem jej⁴³ raje. W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ problem¹¹¹ nawiązania¹²¹ kontaktów towarzyskich²²² dzięki⁶³ naszej²³¹ stanowczości¹³¹ przestał być problemem.

D0981 Cz. Michniak Telefon od żony, dyrektorze WPoz 1967 s. 76

Myślę a może⁸ by⁸ tak podejść⁵ i zbadać sytuację. Przysiadam⁵⁰¹ się do⁶² Irskiego¹²¹: .. Cześć¹⁷¹ .. Cześć¹⁷¹ .. szeroki²¹¹, słowiański²¹¹ uśmiech¹¹¹, maska dobroduszości¹²¹. .. Ładną²⁴¹ mamy⁵ dziś pogodę .. zagajam. .. A tak .. mówi .. No, ale ten²¹¹ Skrobisz¹¹¹ narozrabiał .. próbuję a nuż puści farbę. Kątem oka¹²¹ widzę magistra¹⁴¹ inżyniera¹⁴¹ Icza¹⁴¹, który²¹¹ milknie, usiłując pochwycić przynajmniej strzępki¹⁴² moich²²² słów.

D0982 B. Miazgowski Kismet Czyt 1967 s. 118

Myślę, że nierzadko improwizuje. Dziś to⁴¹ też pewnie improwizacja. Widzisz, chwilę się zastanawia⁵⁰¹, skupia, muzyką wypełnia lukę i znów podejmuje wątek¹⁴¹ słowny²⁴¹. To⁴¹ człowiek obłąkany²¹¹, ale znakomity²¹¹ poeta. Niepiśmienny²¹¹ oczywiście. Szkoda⁵, że nikt .. Jusuf¹¹¹ urwał w⁶⁴ pół słowa¹²¹. Pomyślałem i ja, że ktoś powinien⁵⁴ by⁸ zapisywać teksty¹⁴² tego²²¹ barda¹²¹ pustyni¹²¹.

D0983 B. Miazgowski Kismet Czyt 1967 s. 165

Jakoby na⁶⁶ tej²⁶¹ ścieżce¹⁶¹ na⁶⁴ legionistów¹⁴², co⁹ za długo zasiedzieli⁵⁰¹ się w⁶⁶ knajpkach w⁶⁶ mieście i by⁹ nie spóźnić⁵⁰¹ się do⁶² koszar z⁶² przepustki¹²¹, wracali najkrótszą²⁴¹ drogą czatowali opryszki¹¹² i przy⁶⁶ mijaniu się¹⁶¹ zgrabnie stracali ich⁴⁴ w⁶⁴ dół¹⁴¹, gdzie na⁶⁴ lądującego²⁴¹, zwykle niezbyt trzeźwego²⁴¹ legionistę a nie po⁶⁴ to⁴⁴ bierze się⁴¹ przepustkę do⁶² miasta¹²¹, by⁹ wracać wcześniej i na trzeźwo, czekali już komilitoni¹¹² tych²²² z⁶² góry¹²¹.

D0984 B. Miazgowski Kismet Czyt 1967 s. 262

Uld¹¹¹ runął na⁶⁴ mnie⁴⁴. Nie wiedział, jakim²⁵¹ sposobem przeleciał przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ i z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ rahli¹²² wylądował na⁶⁶ czworakach w⁶⁶ żwirze i kamieniach bo piasku¹²¹ tu nie było. Zerwał⁵⁰¹ się, na dobre już rozjuszony²¹¹ i znowu skoczył. Nadział⁵⁰¹ się na⁶⁴ mój²⁴¹ nail¹⁴¹ i poleciał tym²⁵¹ razem¹⁵¹ trzy³⁴ metry¹⁴² wstecz.

D0985 R. Michalski Najpierw żyć Ossolineum 1967 s. 21

Po⁶⁶ cytacie ze⁶² Świętego²²¹ Pawła¹²¹ wstał jednak Kuba¹¹¹ i już sam²¹¹ ten²¹¹ fakt¹¹¹ wprawił nas⁴⁴ w⁶⁴ stan¹⁴¹ miłego²²¹ podniecenia¹²¹. Nie pytany²¹¹ wprost Kuba¹¹¹ nie wstawał nigdy. Sam²¹¹ mówił o⁶⁶ sobie⁴⁶ jeśli ktoś jest z⁶² Rycygebry¹²¹, nie znaczy, że musi być krasomówcą. Był to⁴¹ potężnej²²¹ budowy¹²¹ chłopak o⁶⁶ bezmyślnych²⁶² niebieskich²⁶² oczach, jakie²⁴² zazwyczaj miewają ludzie¹¹² bardzo starzy.

D0986 R. Michalski Najpierw żyć Ossolineum 1967 s. 207

.. Panowie¹⁷¹ .. mówię .. dajmy spokój¹⁴¹ tym²³² repetycjom .. Moryc¹¹¹ jeszcze oponuje, ale zostaje⁵⁷ przegłosowany²¹¹. Składamy książki¹⁴² bruliony¹⁴², notatki¹⁴², każdy²¹¹ na⁶⁶ swojej²⁶¹ półce¹⁶¹ w⁶⁶ wielkiej²⁶¹ szafie¹⁶¹ empire, która się tu znalazła⁵⁰¹ zrządzeniem wojennych²²² losów, ściągnięta wprost z⁶² boiska¹²¹ szkolnego²²¹, przejściowego²²¹ magazynu starych²²² porzuconych²²² gratów. Szafę zamykamy na⁶⁴ klucz¹⁴¹ i obiecujemy sobie⁴³ otworzyć ją dopiero po⁶⁶ egzaminach.

D0987 M. Samozwaniec Komu dziecko, komu? Czyt 1963 s. 110

Póki ja jestem w⁶⁶ domu¹⁶¹, to⁹ pies musi być przy⁶⁶ mnie⁴⁶. no, popatrz, spójrz, jaki²¹¹ on jest rozkoszny²¹¹. Nie ma takiego²²¹ drugiego²²¹ psa¹²¹ na⁶⁶ świecie. Toby¹⁷¹ spokój¹¹¹ leżeć, nic⁴⁴ więcej nie dostaniesz, ty żarłoku¹⁷¹. Zobaczysz, Jagusia¹⁷¹, jak⁹ go⁴⁴ z⁶⁵ czasem¹⁵¹ pokochasz. czy znasz taki²⁴¹ angielski²⁴¹ slogan¹⁴¹: ... [&]

D0988 J. Parandowski Akacja Czyt 1967 s. 55

Droga¹¹¹, i tak niekrótka, stała⁵⁰¹ się dłuższa z⁶² mojej²²¹ winy¹²¹, bo parę³⁴ razy¹²² błdziłem, doradzałem wziąć dorożkę, lecz matka nie okazywała zmęczenia¹²¹. Wchodziła rześko w⁶⁴ każdą²⁴¹ ulicę, zatrzymywała⁵⁰¹ się przy⁶⁶ niektórych²⁶² domach, zaglądała nawet do⁶² podwórzy¹²², a nie omijała i straganów, i wystaw¹²² sklepowych²²², słuchała kłótni¹²², rozkrzyczani gazeciarze budzili jej⁴² śmiech¹⁴¹ i zachwy¹⁴¹.

D0989 J. Parandowski Akacja Czyt 1967 s. 63

Skarżyliśmy⁵⁰¹ się, żartowaliśmy z⁶² tych²²² ograniczeń, mówiliśmy, że ugniata nas⁴⁴ osobliwa forma poddaństwa¹²¹, jesteśmy regionii adscripti przypisani do⁶² swojej²²¹ dzielnicy¹²¹. i mnie⁴³ groziło przyłapanie¹¹¹ w⁶⁶ smudze¹⁶¹ corsa¹²¹, może⁸ nawet częściej niż⁹ innym²³², bo zaglądałem tam⁸ co najmniej raz⁸ na⁶⁴ tydzień¹⁴¹, i to⁸ w⁶⁴ niedzielę, w⁶⁶ najgroźniejszym²⁶¹ momencie, kiedy po⁶⁶ dwunastówce¹⁶¹ w⁶⁶ katedrze¹⁶¹ zalewał chodniki¹⁴² tłum¹¹¹ wesoły²¹¹ i urzekający²¹¹.

D0990 R. Miernik Matoł Czyt 1964 s. 92

Rada pedagogiczna rozpoczęła⁵⁰¹ się punktualnie. Po⁶⁶ dyrektorze¹⁶¹ natychmiast głos¹⁴¹ zabrał Wrzeszcz¹¹¹: .. Jak⁹ do⁶² nauki¹²¹, to⁹ ich⁴² nie ma, jak⁹ do⁶² głupot¹²², to⁹ są. To⁴¹ co⁴⁴ zrobili, dyskwalifikuje ich⁴⁴ jako⁶⁴ uczniów¹⁴². Rozumiem to⁴¹, tamto⁴¹, ale wszystko⁴¹ musi mieć granice¹⁴². To⁴¹ wpływa demoralizująco na⁶⁴ szkołę .. Biologiczka podniosła rękę .. Tokarska¹¹¹ i Wilczek¹¹¹ mają w⁶⁶ przyszłym²⁶¹ roku¹⁶¹ zdawać maturę ..

D0991 R. Miernik Matoł Czyt 1964 s. 100

.. Wiecie, że Ceber¹¹¹ chce wstąpić do⁶² partii¹²¹. Właśnie o⁶⁶ tym⁴⁶ chciałem z⁶⁵ wami kiedyś pogadać .. On .. złożył podanie¹⁴¹ .. Kto pisał rekomendację? .. Jakiś²¹¹ urzędnik z⁶² poczty¹²¹ i dyrektor cukrowni¹²¹ .. Pierwszy²¹¹ będę⁵⁶ głosował⁵² przeciw⁸ .. Stary¹¹¹ kładzie ręce¹⁴² w⁶⁴ kieszenie¹⁴² i chodzi po⁶⁶ pokoju¹⁶¹. odległość¹¹¹ między⁶⁵ burkiem a piecem nie jest duża. Krępa i kanciasta sylwetka zdaje⁵⁰¹ się ją rozsadać.

D0992 A. Minkowski Kwiaty dla Klementyny MON 1964 s. 45

Przypomniat sobie⁴³ o⁶⁶ jaskach. nie otwierając oczu¹²² pomacał dłonią kieszeń¹⁴¹. Była⁵ pusta. Gdzie się podziały⁵⁰¹? Wszystko⁴¹ jedno⁴¹, może⁸ zabrał je⁴⁴ esesman¹¹¹, może⁸ gazeta wysliznęła⁵⁰¹ się z⁶² kieszeni¹²¹. To⁴¹ nawet lepiej do⁶² tej²²¹ chwili¹²¹ na pewno pogniotłyby⁵⁰¹ się, miałyby w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ jajecznicę, obrzydliwie lepka²⁴¹ maza¹⁴¹.

D0993 A. Minkowski Kwiaty dla Klementyny MON 1964 s. 134

Szpakowaty¹¹¹ odkłada papierosa¹⁴¹ na⁶⁴ krawędź¹⁴¹ popielniczki¹²¹. Uśmiecha⁵⁰¹ się do⁶² Hugona¹²¹ .. Przykro mi⁴³ .. mówi .. kazałem dokładnie sprawdzić. Nie ma pan¹¹¹ w⁶⁶ Jankowicach¹⁶² żadnych²²² krewnych¹²² .. To⁴¹ jakies²¹¹ nieporozumienie¹¹¹ .. Hugo¹¹¹ patrzy na⁶⁴ blondyna¹⁴¹ i gardło¹⁴¹ zatyka mu⁴³ twardy²¹¹ słony²¹¹ głąb¹¹¹. Blondyn powoli zbliża⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴². Rękawy¹⁴² bluzy¹²¹ ma podwinięte²⁴² do⁶² łokci¹²².

D0994 S. Majchrowski Przystanek za miastem Czyt 1965 s. 8

Jednak z⁶² góry¹²¹ było wiadomo, jak⁸ potoczy⁵⁰¹ się rozmowa. Księgowy¹¹¹ za⁶⁴ głowę się złapie⁵⁰¹ i zacznie wołać: .. Panie¹⁷¹ ja nie mam czasu na⁶⁴ te²⁴² dyrdymałki¹⁴² ja mam⁵ pracę .. Będzie⁵⁶ trząs⁵² ręką nad⁶⁵ swym²⁵¹ biurkiem z⁶⁵ papierami i w⁶⁶ końcu¹⁶¹ powie, że .. wy wszyscy wałęsacie⁵⁰¹ się, a nic⁴⁴ nie robicie .. bo tylko on pracuje w⁶⁶ całym²⁶¹ przedsiębiorstwie.

D0995 S. Majchrowski Przystanek za miastem Czyt 1965 s. 97

Musimy częściej przyjeżdżać na⁶⁴ Służewiec¹⁴¹ .. Ani pan¹¹¹, ani ja, doktorze¹⁷¹, nigdy nie wygramy .. rzekł Bejda¹¹¹ z⁶⁵ irytacją .. Taki²¹¹ Kielik¹¹¹ wygra .. Po prostu ma szczęście¹⁴¹ .. wtrąciła chłodno Łuszczewska¹¹¹ .. Nie widzę powodu, żeby panu¹³¹ Kielikowi¹³¹ mieć to⁴⁴ za⁶⁴ złe¹⁴¹ .. Ja mu⁴³ szczęścia¹²¹ nie zazdroszczę .. dorzucił Bejda¹¹¹ .. Do⁶² ludzi¹²² i do⁶² pieniędzy¹²². Z⁶⁵ pewnością nie zazdrościł temu²³¹ Kielikowi¹³¹.

D0996 S. Majchrowski Przystanek za miastem Czyt 1965 s. 144

I do⁶² siebie⁴² apelował, do⁶² własnego²²¹ rozsądku¹²¹. Nie rozklei⁵⁰¹ się jak⁹ Baśka¹¹¹. Raczej ona potrzebuje pomocy¹²¹. Z⁶² natury¹²¹ była⁵ słaba, nieporadna. Musiała oprzeć⁵⁰¹ się o⁶⁴ kogoś⁴⁴. Niespodziewanie⁸ szybko⁸ upłynął czas¹¹¹ w⁶⁶ drodze¹⁶¹. Baśka¹¹¹ mu przypominała, że trzeba wysiadać, gdy autobus¹¹¹ się zatrzymał⁵⁰¹. Było już zupełnie ciemno. światelko¹¹¹ migotało przy⁶⁶ zamkniętym²⁶¹ kiosku¹⁶¹.

D0997 J. Meissner Trzy diamenty Iskry 1966 s. 37

Owszem wiedziała: skrzydło¹¹¹ zastrzałowe²¹¹, ze⁶⁵ skosem¹⁵¹ do⁶² przodu wyposażone²¹¹ w⁶⁴ hamulce¹⁴² aerodynamiczne²⁴²; kadłub¹¹¹ o⁶⁶ przekroju¹⁶¹, wielokątnym²⁶¹, amortyzowane²¹¹ podwozie¹¹¹ kołowe²¹¹ i płoza; układ¹¹¹ siedzeń w⁶⁴ tandem¹⁴¹ i tak dalej. Recytowała to²⁴¹ wszystko⁴¹ jednym²⁵¹ tchem, bez⁶² zająknięcia¹²¹ .. No więc widziecie .. zakonkludował Piguła¹¹¹ .. są tacy²¹², co⁹ potrafią się tego⁴² nauczyć⁵⁰¹. .. Są .. westchnął Gruska¹¹¹ .. jasne²¹², otwarte²¹² umysły¹¹² z⁶² grupy¹²¹ Rysiewicza¹²¹ .. dodał szeptem i błyskawicznym²⁵¹ ruchem łokcia zasłonił zębra¹⁴².

D0998 J. Meissner Trzy diamenty Iskry 1966 s. 79

.. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ jest zazdrosny²¹¹ nie zgadłbyś o⁶⁴ kogo⁴⁴ o⁶⁴ brata¹⁴¹ Karola¹⁴¹ .. O⁶⁴ jakiego²⁴¹ znów brata¹⁴¹ Karola¹⁴¹ .. zdziwił⁵⁰¹ się Bolek¹¹¹. .. No, co⁴¹ ty? .. O⁶⁴ Wicka¹⁴¹ Jennerta¹⁴¹. jest lekarzem w⁶⁶ klasztorze albertynów¹²². Bardzo morowy²¹¹ zakonnik. Kpi sobie⁴³ z⁶² dewotek i obiecuje im⁴³ męki¹⁴² piekielne²⁴² za⁶⁴ słuchanie¹⁴¹ Głosu¹²¹ Ameryki¹²¹. Ale ciotka Bożymirska¹¹¹ mówi, że będzie⁵⁷ wyklęty²¹¹, bo agitował za⁶⁵ podpisywaniem apelu¹²¹ pokoju¹²¹ .. [&]

D0999 J. Meissner Trzy diamenty Iskry 1966 s. 126

Pewnego²²¹ takiego²²¹ popołudnia¹²¹, u⁶² schyłku¹²¹ korzystnych²²² warunków, Szary¹¹¹ natrafił na⁶⁴ wyjątkowo silne²⁴¹ noszenie¹⁴¹ pod⁶⁵ jakąś²⁵¹ leniwą²⁵¹, potężnie rozrośniętą²⁵¹ białą²⁵¹ chmurą, która zdawała⁵⁰¹ się odpoczywać nisko nad⁶⁵ głębokim²⁵¹ siodełkiem pomiędzy⁶⁵ wzgórzami. Zataczając regularną²⁴¹ spiralę na⁶⁶ barkach spokojnego²²¹ prądu rozejrzał⁵⁰¹ się dokoła⁸ i zanim wszedł w⁶⁴ szarą²⁴¹, ciemniejszą²⁴¹ podstawę obłoku¹²¹, zauważył w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, nieco poniżej⁸, inny²⁴¹ szybowiec¹⁴¹, żeglujący²⁴¹ w⁶⁴ jego⁴² stronę.

D1000 Cz. Michniak Śmierć prezesa WPoz 1966 s. 24

Agnieszka¹¹¹ kręci korbką, wprawiając w⁶⁴ ruch¹⁴¹ katarynkę, która za⁶⁴ chwilę wyśpiewa piosenkę dnia z⁶⁵ refrenem: Trzy³¹ dla⁶² Henryka¹²¹, dwa³¹ dla⁶² Agnieszki¹²¹ i jeden²¹¹, mały²¹¹ kotlecik¹¹¹ dla⁶² Krzysia¹²¹ — to²⁴¹ samo⁴⁴ wyraża ciepły²¹¹, rozświetlający²¹¹ płaską²⁴¹ twarzyczkę uśmiech¹¹¹. Krzys¹¹¹ zasypuje ojca¹⁴¹ masą beładnych²²² pisków i pokrzykiwań, natrętnie domaga⁵⁰¹ się wzięcia¹²¹ na⁶⁴ barana¹⁴¹.

D1001 Cz. Michniak Śmierć prezesa WPoz 1966 s. 71

Orkisz¹¹¹ nachyla⁵⁰¹ się nad⁶⁵ biurkiem i widzi w⁶⁶ szkłe twarz¹⁴¹ ni młodą²⁴¹, ni starą²⁴¹, i włosy¹⁴² ni ciemno-blond, ni siwe²⁴², i kołnierzyk¹⁴¹ białej²²¹ koszuli¹²¹ ni brudny²⁴¹, ni czysty²⁴¹. Szyba nie oddaje innych²²² szczegółów jego⁴² osobowości¹²¹, może⁸ to⁴¹ i lepiej. W⁶⁶ głowie¹⁶¹ zainstalował sobie⁴³ inkubator¹⁴¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ lęgną⁵⁰¹ się myśli¹¹² dociekliwe²¹², natrętne²¹², atakujące²¹² zuchwale jak⁹ watahy¹¹² hunów¹²².

D1002 Cz. Michniak Śmierć prezesa WPoz 1966 s. 113

Napisze do⁶² niej⁴² list¹⁴¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ grzecznie przeprosi .. żyjemy w⁶⁶ epoce¹⁶¹ konferencji¹²², proszę pani¹²¹, złożyć życzenia¹⁴² wszelkiej²²¹ pomyślności¹²¹, dzieciom też, Krysi¹³¹ i Zbyszkowi¹³¹, i podsunie nazwisko¹⁴¹ numer¹⁴¹ telefonu mecenas¹²¹ Banaszka¹²¹, który²¹¹ zajmuje⁵⁰¹ się sprawami tych²²² z⁶⁵ kartami rejestracyjnymi w⁶⁶ ramce¹⁶¹, powiadają, że zajmuje⁵⁰¹ się częściowo dla⁶² idei¹²¹. Leon¹¹¹ zatrzymał⁵⁰¹ się i wyjąwszy chusteczkę, zrobił na⁶⁶ niej⁴⁶ węzełek¹⁴¹.

D1003 A. Struś Jestem kim innym Czyt 1964 s. 68

Jeśli nie przestałem do⁶² reszty¹²¹ znać⁵⁰¹ się na⁶⁶ kobietach, to⁹ pani¹¹¹ Sława¹¹¹ wcale nie była zachwycona tym⁴⁵, że zjawiliśmy⁵⁰¹ się razem⁸. Pokoik¹¹¹, zagrożony²¹¹ i cuchnący²¹¹ stęchlizną, oświeślała nader romantycznie mała lampka nad⁶⁵ tapczanem. Na⁶⁶ spiętrzonych²⁶² kolorowych²⁶² poduszkach spoczywała bo nie leżała pani¹¹¹ Sława¹¹¹, w⁶⁶ szlafrocжку w⁶⁴ olbrzymie²⁴² koła¹⁴² pomarańczowe²⁴² i żółte²⁴², szczelnie owinięta puszystym²⁵¹ czerwonym²⁵¹ szalem.

D1004 A. Struś Jestem kim innym Czyt 1964 s. 123

Dni¹¹², w⁶⁶ których²⁶² nie mogę znaleźć ciebie⁴², wieczory¹¹² puste²¹² i noce¹¹² dręczące²¹² niedobrymi snami. Straciłem rachubę czasu życia¹²¹ i czasu miłości¹²¹, a wcześniej jeszcze splątałem je⁴⁴ obie³⁴. Chodzę, chodzę. Wysuwam szuflady¹⁴² biurka¹²¹, szeleszczę papierami, dotykam starych²²² kopert, dziwię⁵⁰¹ się treści¹³¹ porozrzucanych²²² fotografii¹²² znów je⁴⁴ zasuwam. W⁶⁶ rogu¹⁶¹ pokoju¹²¹ skrzypią klepki¹¹² podłogi¹²¹. Jest chłodno.

D1005 T. Stępowski Jutro będzie inaczej WMor 1965 s. 157

Zerwał⁵⁰¹ się, ale przewidując murowaną²⁴¹ awanturę z⁶⁵ konsekwencjami, wziął⁵⁰¹ się w⁶⁴ garść¹⁴¹, z⁶⁵ pasją przyduł⁵⁰¹ sobą zydeł¹⁴¹, wróciła i żałośnie uśmiechnięta usiadła naprzeciwko⁸. .. Co⁴¹, Wituś¹⁷¹? Co⁴⁴ mi⁴³ chcesz powiedzieć? .. Co⁴¹ powiedzieć? Cóż⁴⁴ można powiedzieć tej²³¹ potrąconej²³¹? Wnucze¹³¹ plebiscytowca¹²¹ Pachołka¹²¹, córce¹³¹ zaszczutego²²¹ psami Pachołka¹²¹? Że staraj⁵⁰¹ się, aby⁹ cię uma¹¹¹ Schwarz¹¹¹ szybciej za⁶⁴ Odrę¹⁴¹ wywlokła? ..

D1006 M. Patkowski Podchorążacka miłość MON 1967 s. 13

Stewardesa wyszła po⁶⁴ sok¹⁴¹, ale gdy go⁴⁴ przyniosła, Magusia¹¹¹ powiedziała .. Wie pani¹¹¹, rozmyślałam⁵⁰¹ się. Proszę o⁶⁴ małe²⁴¹ cherry¹⁴¹ .. uśmiechnęła⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² .. niech będzie⁵⁵ tak jak⁹ wtedy .. Spojrzeliśmy na⁶⁴ siebie⁴⁴ i przez⁶⁴ moment¹⁴¹ wytrzymałem jej⁴² wzrok¹⁴¹. Zdawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że coś⁴⁴ mi⁴³ chciała powiedzieć. Ale co⁴⁴? Nie miałem⁵ pojęcia¹²¹. Jednak na pewno w⁶⁶ jej⁴² wzroku¹⁶¹ było coś⁴¹ spoza⁶² naszej²²¹ rozmowy¹²¹, w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ banalnej²²¹ i całkiem nieważnej²²¹.

D1007 S. Sierecki Oberża w Terracinie WMor 1964 s. 88

Spotkaliśmy wkrótce norweski²⁴¹ kuter¹⁴¹ patrolowy²⁴¹ i zameldowaliśmy o⁶⁶ morderstwie na⁶⁶ szkunerze. Rozstaliśmy⁵⁰¹ się życząc sobie⁴³ „good luck”. Pogoda psuła⁵⁰¹ się. Około⁶² północy¹²¹ nadciągnął sztorm¹¹¹ i śnieżyca. Co⁴¹ było potem⁸? Oczywiście trzeba było złożyć specjalny²⁴¹ dodatkowy²⁴¹ meldunek¹⁴¹ w⁶⁶ Oslo¹⁶¹. A co⁶¹ ze⁶⁶ szkunerem i dziewczyną? Nie wiem. Poszukiwania¹¹² nie dały żadnego²²¹ rezultatu.

D1008 Z. Łapiński Flirt z medycyną PIW 1964 s. 57

.. Biegunka mnie⁴⁴ zamęczy .. powiedział zwiotczałym²⁵¹ głosem .. Nic⁴⁴ nie jem, a wciąż robię. Ja chyba niedługo umrę .. Dokąd pan¹¹¹ tak się śpieszy⁵⁰¹? .. obruszył⁵⁰¹ się Andrzej¹¹¹. Wachowicz¹¹¹ przewidywał, że pacjent wykończy⁵⁰¹ się w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ najbliższych²²² dni¹²² .. Prawda, dlaczego mam⁵ umierać? .. Chory¹¹¹ ożywił⁵⁰¹ się i odłożył różaniec¹⁴¹ .. Przecież ja mogę żyć⁵ .. Oczywiście .. Andrzej¹¹¹ poszedł do⁶² dyżurki¹²¹ lekarskiej²²¹.

D1009 Z. Łapiński Flirt z medycyną PIW 1964 s. 125

Sobczak¹¹¹ zaczął się pocić⁵⁰¹, rozpiął marynarkę, wytarł wilgotne²⁴¹ czoło¹⁴¹, wstał i usiadł z powrotem .. To⁴¹ jest nikczemne²¹¹ oszczerstwo¹¹¹ .. zawołał z⁶⁵ oburzeniem .. Wiem, kto szarga moją²⁴¹ opinię .. Może⁸ pan¹¹¹ myśli⁵ o⁶⁶ mnie⁴⁶? .. spytała zaczepnie Piwońska¹¹¹ .. Proszę, proszę, miałabym się czym⁴⁵ zajmować⁵⁰¹ .. Właściwie, nie ma już o⁶⁶ czym⁴⁶ mówić .. przerwał kłótnię Kremer¹¹¹ wracając do⁶² poprzedniego²²¹ tematu

D1010 Z. Łapiński Flirt z medycyną PIW 1964 s. 146

Z⁶² grupki¹²¹ stojącej²²¹ przy⁶⁶ chodniku¹⁶¹ po⁶⁶ przeciwnej²⁶¹ stronie¹⁶¹ jezdni¹²¹ oderwała⁵⁰¹ się kobieta i podbiegła do⁶² lekarzy¹²²; była⁵ młoda, miała bosa²⁴² nogi¹⁴² i kusą²⁴¹ spódniczkę .. Mój²¹¹ chłopiec czuje⁵⁰¹ się dobrze .. powiedziała do⁶² Czerwińskiego¹²¹ .. Czy dawać mu jeszcze te²⁴² proszki¹⁴², które²⁴² pan¹¹¹ zapisał? .. Tak. A czy gorączkuje w⁶⁶ dalszym²⁶¹ ciągu¹⁶¹? .. Nie, temperatura ustąpiła natychmiast po⁶⁶ pańskiej²⁶¹ wizycie¹⁶¹ ..

D1011 J. Przymykowski Cztery pancerni i pies wydanieIII MON 1966 s. 112

Szarik¹¹¹ wyszczerzył kły¹⁴² i warknął .. Jak⁹ niczego⁴² nie trzeba to⁹ chodźmy, panowie¹⁷², bo noc¹¹¹ niedaleko⁸ i zamykać pora¹¹¹ .. Pies warknął powtórnie, obejrzał⁵⁰¹ się na⁶⁴ Janka¹⁴¹ i dwukrotnie szczeknął w⁶⁴ stronę grobowca .. Kto tam⁸ jeszcze jest w⁶⁶ środku¹⁶¹? .. spytał Kos¹¹¹ .. W⁶⁶ środku¹⁶¹? Nikogo nie ma .. grabarz nie oglądając⁵⁰¹ się szedł do⁶² środkowej²²¹ alejki¹²¹.

D1012 J. Przymykowski Cztery pancerni i pies wydanieIII MON 1966 s. 201

Janek¹¹¹ nie nosił żadnych²²² widocznych²²² śladów, ale również czuł wszystkie²⁴² mięśnie¹⁴² i kości¹⁴², przez⁶⁴ pierwszy²⁴¹ dzień¹⁴¹ ledwo się trzymał⁵⁰¹ na⁶⁶ nogach. Leżał w⁶⁶ trawie¹⁶¹ obok⁶² czołgu¹²¹ razem⁸ z⁶⁵ Szarikiem¹⁵¹, któremu krwawiło ucho¹¹¹ i ropiał postrzał¹¹¹ na⁶⁶ grzbiecie .. Chciał się z⁶⁵ nami zamienić⁵⁰¹ .. po⁶⁴ raz¹⁴¹ trzeci²⁴¹ Semen¹¹¹ wraca do⁶² tego⁴² samego²²¹ tematu. Uważał, że jego⁴² własne²¹¹ zadanie¹¹¹ jest zbyt⁸ łatwe²¹¹.

D1013 J. Przymykowski Czterej pancerni i pies wydanie III MON 1966 s. 257

Pies leżał na⁶⁶ swoim²⁶¹ posłaniu¹⁶¹, pochlęptał trochę, ale nie skończył. Tęsknota była⁵ silniejsza niż⁹ głód¹¹¹. Wiedział, że przywieziono go⁴⁴ tutaj razem⁸ z⁶⁵ Jankiem¹⁵¹ i jego⁴² przyjaciółmi że razem⁸ byli⁵ w⁶⁶ dużej²⁶¹ sali¹⁶¹ pachnącej²⁶¹ krwią, gdzie ktoś obcy²¹¹ o⁶⁶ delikatnych²⁶² dłoniach zajął⁵⁰¹ się jego⁴² złamaną²⁵¹ łapą. Potem⁸ ból¹¹¹ stał⁵⁰¹ się tak silny²¹¹, że przesłonił wszystko⁴⁴ ciemnością pozbawioną²⁵¹ woni¹²¹ i dźwięków.

D1014 W. Krzemiński Zgaś papierosa, Jack Czyt 1965 s. 23

Więc jego⁴² dziewczyna wyszła i aż mi⁴³ się w⁶⁶ piersiach rozhuštało⁵⁰¹ — szła na⁶⁴ mnie⁴⁴. Ani⁷, zaraz ci⁴³ zastąpię drogę i upomnę⁵⁰¹ się o⁶⁴ swoje¹⁴¹. Nie, spojrz tylko ponuro i bez⁶² krzty¹²¹ zainteresowania¹²¹ na⁶⁴ nią⁴⁴, to⁴¹ lepsze²¹¹. Nie, zaśmieję⁵⁰¹ się konfidencjonalnie i z⁶⁵ pełnym²⁵¹ zrozumieniem widzisz: wiem, jesteś dziwka i wszystko⁴⁴ w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Najlepiej jednak, żeby podeszła i zmrużyła oczy¹⁴².

D1015 T. Kwiatkowski Dwie wieże Iskry 1965 s. 36

Sierżant spojrzał niepewnie na⁶⁴ reportera¹⁴¹. Kopacz¹¹¹ rozłożył bezradnie ręce¹⁴². Co⁴⁴ robić. Milicjant miałby wielką²⁴¹ ochotę doprowadzić nieznajomego¹⁴¹ do⁶² aresztu, który²¹¹ od⁶² wielu³² miesięcy stał pusty²¹¹, a strażnik więzienny²¹¹ Konieczpolski¹¹¹ brał za darmo uposażenie¹⁴¹, ale niestety minęły już czasy¹¹², kiedy samo²¹¹ podejrzenie¹¹¹ było wystarczającym²⁵¹ dowodem winy¹²¹ .. Bez⁶² przeszkobania¹²¹ nie mogę .. rzekł, usprawiedliwiając⁵⁰¹ się, sierżant.

D1016 T. Kwiatkowski Dwie wieże Iskry 1965 s. 78

.. Widzę, że Florian¹¹¹ sabotuje w ogóle czas¹⁴¹ jako⁶⁴ taki²⁴¹ .. powiedział proboszcz .. msza powinna się już kończyć⁵⁰¹ .. Naprawiałem dzwon¹⁴¹, bo mi⁴³ się zaciął¹⁵⁰¹ .. burknął zakrystian .. A msza może⁵ poczekać? .. Dzwon¹¹¹ jest dla⁶² całego²²¹ miasta¹²¹, a na⁶⁴ mszę przyłazi kilka³¹ dewotek .. Proboszcz wzniósł oczy¹⁴² w⁶⁴ sufit¹⁴¹ i westchnął o⁶⁴ świętą²⁴¹ cierpliwość¹⁴¹ .. Co⁴⁴ też Florian¹¹¹ wygaduje .. [&]

D1017 T. Kwiatkowski Dwie wieże Iskry 1965 s. 167

.. Cóż⁸ to⁴¹ za⁸ nieokielznany²¹¹ chłopak! Nic⁴¹ go⁴⁴ nie obchodzi. Nie robi sobie⁴³ nic⁴⁴ z⁶² niczego⁴². A ja omal nie postradałam zmysłów .. I postradała je⁴⁴ pani¹¹¹? .. odezwała⁵⁰¹ się Kowalska¹¹¹ Druga²¹¹ patrząc wymownie na panią Zielińską¹¹¹ zaśmiała⁵⁰¹ się wesoło .. Nie, ale było tak przyjemnie. Nikomu bym⁸ tego⁴² nie powiedziała⁵⁴, ale wam mogę. No cóż⁸, wpadłam mu⁴³ w⁶⁴ oko¹⁴¹ .. [&]

D1018 J. Prajs Przez ucho igielne Czyt 1965 s. 86

Ale kiedy wyszło na jaw — a wyszło na jaw z⁶⁵ całą²⁵¹ pewnością i bez⁶² żadnych²²² wątpliwości¹²² że Weronka¹¹¹ naprawdę nie zasypała nikogo⁴² i niczego⁴²? Ale kiedy Weronka¹¹¹ przyjęła zdjęcie¹⁴¹ z⁶² niej⁴² obwinienia¹²¹ z⁶⁵ ponurą²⁵¹, zaciekle²⁵¹ złością, dalszych²²² rozmów¹²² na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹ odmówiła, a do⁶² kierownictwa¹²¹ napisała oświadczenie¹⁴¹: Czuję⁵⁰¹ się winna²¹¹ i przyjmuję sprawiedliwą²⁴¹ karę.

D1019 J. Prajs Przez ucho igielne Czyt 1965 s. 175

Magia obcych²²² dźwięków podobnie na⁶⁴ nas⁴⁴ działa⁵, jak⁹ na⁶⁴ uliczne²⁴² dziewczki¹⁴². Kto wie, gdyby nazwisko¹¹¹ to²¹¹ było zwykłe²¹¹ i bardziej obiegowe²¹¹, może⁸ i osoba jego⁴² nosicielki¹²¹ nie zaprzatnęłaby mojej²²¹ uwagi¹²¹. Bo „nazwa w⁶⁶ najwyższym²⁶¹ stopniu zabarwia i odbarwia samą²⁴¹ rzecz¹⁴¹” — jak⁹ powiada szwajcarski²¹¹ profesor Burckhardt¹¹¹, z⁶² którego²²¹ ksiąg uczyłam⁵⁰¹ się w⁶⁶ młodości¹⁶¹ widzenia¹²¹ świata trudno, nic⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ nie poradzę.

D1020 A. Lekki Zmierzch WL 1966 s. 10

Od⁶² Annapola¹²¹ idę już trzeci²⁴¹ dzień¹⁴¹. Widziałem na⁶⁶ drogach kobiety¹⁴² popychające²⁴² przed⁶⁵ sobą dziecięce²⁴² wózki¹⁴² wypełnione²⁴² tobołami, staruszków¹⁴² popychających²⁴² taczki¹⁴², widziałem dzieci¹⁴², które²¹² pogubiły swoich²⁴² rodziców¹⁴², i matki¹⁴² szukające²⁴² swych²²² dzieci¹²². Ten²¹¹ bezbronny²¹¹ tłum¹¹¹ ludzi¹²² jest⁵⁷ codziennie bombardowany²¹¹ i ostrzeliwany²¹¹ przez⁶⁴ niemieckie²⁴² samoloty¹⁴². Widziałem małą²⁴¹ dziewczynkę z⁶⁵ urwanymi nogami, na⁶⁶ moich²⁶² oczach lotnik ostrzelał chłopą¹⁴¹ orzącego²⁴¹ ziemię.

D1021 A. Jackiewicz Spotkania w Santa Margherita Czyt 1967 s. 39

.. Mówię, że bronię⁵⁰¹ się przed⁶⁵ tym⁴⁵ przez⁶⁴ cały²⁴¹ rok¹⁴¹, przed⁶⁵ tym⁴⁵, co⁴⁴ ty na⁶⁶ każdym²⁶¹ urlopie starsz⁵⁰¹ się narzucać. Tę przeszłość¹⁴¹ .. Ona istnieje. Czy chcemy tego⁴², czy nie, ona istnieje .. wtrącił Gilbert¹¹¹, chcąc widocznie złagodzić słowa¹⁴² Polaka¹²¹. .. Czasem⁸, Lindsay¹⁷¹, wydaje⁵⁰¹ mi⁴³ się, że ty lubisz to²⁴¹ wszystko⁴⁴ dla⁶² tego²²¹ samego⁴² .. [&]

D1022 A. Jackiewicz Spotkania w Santa Margherita Czyt 1967 s. 183

.. Nareszcie pani¹¹¹ nie boczy⁵⁰¹ się na⁶⁴ mnie⁴⁴ .. powiedział, żeby coś⁴⁴ powiedzieć .. Bo pan¹¹¹ jest teraz inny²¹¹ .. odparła. Nie miał⁵ ochoty¹²¹ dalej rozmawiać. Kiedy zaś orkiestra przerwała grę, udał, że myśli⁵, że to⁴¹ już koniec¹¹¹, i odprowadził Kaję¹⁴¹ na⁶⁴ miejsce¹⁴¹. A kiedy orkiestra znów zaczęła grać, poprosił Agatę¹⁴¹ .. Nie trzeba .. powiedziała .. Nikt już nie tańczy .. Rzeczywiście na⁶⁶ parkiecie było pusto.

D1023 A. Jackiewicz Spotkania w Santa Margherita Czyt 1967 s. 272

.. Jak⁸ żyjesz?.. spytała tymi samymi słowami co⁹ w⁶⁶ ogrodzie. Zaczął opowiadać. Coś niecoś⁸ wiedziała z⁶² jego⁴² listów, coś niecoś⁸ też pewnie od⁶² Kai¹²¹, do⁶² której²²¹ pisywała Włodkowa¹¹¹ .. Właściwie nie powinienem narzekać. Mieszkam z⁶⁵ bliskimi mi⁴³ ludźmi. Jesteśmy jak⁹ rodzina. Pracuję. Pytałaś, jak⁸ zarabiam? Nieźle zarabiam. Pracuję nie tylko w⁶⁶ szkole¹⁶¹ jeździeckiej²⁶¹, ale mam⁵ też lekcje¹⁴² prywatne²⁴² .. [&]

D1024 A. Jackiewicz Spotkania w Santa Margherita Czyt 1967 s. 382

A może⁸ Agata¹¹¹ nie wyszła? Jest jeszcze w⁶⁶ łazience¹⁶¹? pomyślał. I poczuł nowe²⁴¹ pragnienie¹⁴¹. Wstał i zajrzał tam⁸. Pusto. Odwrócił⁵⁰¹ się, patrzył na⁶⁴ łóżko¹⁴¹. Skręcone²¹¹ prześcieradło¹¹¹, właściwie podpinka, zgnieciony²¹¹ koc¹¹¹ w⁶⁶ nogach. Prześcieradło¹¹¹ było⁵⁷ częściowo z⁶² materaca ściągnięte²¹¹. Pamiętał, jak⁸ Agata¹¹¹ je⁴⁴ drapała, jak⁸ je⁴⁴ ciągnęła, kiedy brał ją za⁶⁵ drugim²⁵¹ razem¹⁵¹.

D1025 A. Jackiewicz Spotkania w Santa Margherita Czyt 1967 s. 415

Czyżby odrzucenie¹¹¹ prześcieradła¹²¹ zrobiło swoje¹⁴¹? Zaniepokoilo ją, że jednak odejdzie? Objęła go⁴⁴, ciepła²¹¹, lekko spocona, pachnąca tym²⁵¹ płynem, którym²⁵¹ wieczorami zmywała twarz¹⁴¹. Całowała go⁴⁴ drobnymi, szybkimi pocałunkami .. Kochałam ciebie⁴⁴ naprawdę. Przecież inaczej nie oddałabym⁵⁰¹ ci⁴³ się .. Brała go⁴⁴, powtarzając: Kocham ciebie⁴⁴. Kocham ciebie⁴⁴. Czy ty słyszysz: ja ciebie⁴⁴ kocham! .. Leżeli później zlni potem¹⁵¹.

D1026 I. J. Kozłowska Tramontana WL 1967 s. 81

Jakby mówili innym²⁵¹ językiem. Cóż⁸, mówił językiem ciała¹²¹, gruźlicy¹²¹, gorączki¹²¹. Ciało¹¹¹, nic⁴¹ dla⁶² niego⁴² nie istniało poza⁶⁵ ciałem. Paryż¹¹¹. Godzinami, chmurni, łazili po⁶⁶ mieście, ciągała go⁴⁴ po⁶⁶ galeriach, muzeach, teatrach. Już po⁶⁶ tygodniu miał⁵ tego⁴² dość. „Teatr¹¹¹ na⁶⁴ obiad¹⁴¹, teatr¹¹¹ na⁶⁴ kolację, teatr¹¹¹ na⁶⁴ śniadanie¹⁴¹”. Mieli iść na⁶⁴ Fredrę¹⁴¹ „Myszką trąci ten²¹¹ twój²¹¹ Racine¹¹¹” i znów: „Teatr¹¹¹ co⁶⁴ wieczór¹⁴¹, zwariować przyjdzie!”.

D1027 I. J. Kozłowska Tramontana WL 1967 s. 170

Ani esesmani¹¹², ani Ukraińcy nie mogą nic⁴⁴ wyczuć z⁶² naszego²²¹ zachowania¹²¹. Z⁶² nastroju¹²¹ w⁶⁶ obozie, który²¹¹ musi być taki²¹¹, jak⁹ co⁶⁴ dzień¹⁴¹. Normalna praca. Żadnego²²¹ podniecenia¹²¹. Żadnych²²² rozmów¹²² na⁶⁴ temat¹⁴¹ tego⁴², co⁴¹ nastąpi. Szpiclów¹²² kręci⁵⁰¹ się coraz więcej, musimy być ostrożni. Inaczej wszystko⁴¹ weźmie w⁶⁴ łeb¹⁴¹. Gwizdek¹¹¹ z⁶² pierwszego²²¹ obozu da znać, kiedy należy zaczynać.

D1028 J. Kozak Dziwołag Iskry 1966 s. 65

Za⁶⁴ karę czyściłem przez⁶⁴ miesiąc¹⁴¹ ubikacje¹⁴² na⁶⁶ naszym²⁶¹ piętrze. Wcale mi⁴³ nie było przykro z⁶² tego²²¹ powodu, bo zawsze przy⁶⁶ tym²⁶¹ sprzątaniu¹⁶¹ myślałem sobie⁴³ o⁶⁶ zdjęciach i o⁶⁶ ojcu¹⁶¹, o⁶⁶ tym⁴⁶, że będę⁵⁶ mógł⁵² go⁴⁴ sobie⁴³ pooglądać do⁶² poduszki¹²¹, o⁶⁶ wrażeniu¹⁶¹, jakie²⁴¹ zrobił na⁶⁶ kolegach. Po⁶⁶ latach rozłąki¹²¹ jakbym na nowo zawarł z⁶⁵ nim⁴⁵ znajomość¹⁴¹, a każdemu zdjęciu¹³¹ przyglądałem⁵⁰¹ się jak⁹ osobie¹³¹, którą²⁴¹ widzi się⁴¹ po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹.

D1029 J. Kozak Dziwołag Iskry 1966 s. 120

Szpaler¹¹¹ cywilów¹²² wzdłuż⁶² ulicy¹²¹ oddaje wymownie sytuację, w⁶⁶ jakiej²⁶¹ znalazł⁵⁰¹ się naród¹¹¹ pod⁶⁵ hitlerowską²⁵¹ okupacją: wymizerowane²¹² twarze¹¹², wymięte²¹², połatane²¹² ubrania¹¹², jakaś zbieranina strojów z⁶² różnych²²² epok i okresów. Tak było. I wszyscy byli⁵ z⁶² tego⁴² dumni, bowiem dobrobyt¹¹¹ w⁶⁶ owych²⁶² czasach był tak samo podejrzany²¹¹ jak⁹ dziś niektórzy właściciele willi¹²² i samochodów.

D1030 J. Kozak Dziwołag Iskry 1966 s. 154

.. Pan¹¹¹ robi ze⁶² mnie⁴² dziecko¹⁴¹, a ja już skończyłem całe²⁴¹ dziesięć³⁴ lat. Ale pojedę z⁶⁵ panem, co⁸? .. Zobaczymy, a na razie przytrzymaj mi⁴³ ten²⁴¹ sznurek¹⁴¹ .. Rozmawiałem z⁶⁵ małym²⁵¹, ale cały²⁴¹ czas¹⁴¹ myślałem o⁶⁶ dziwnym²⁶¹ śnie, jaki²¹¹ mnie⁴⁴ męczył tego²²¹ dnia nad⁶⁵ ranem¹⁵¹. Śniło⁵⁰¹ mi⁴³ się, że idę drogą¹⁵¹, która bardzo przypomina gościniec¹⁴¹ koło⁶² naszej²²¹ wsi¹²¹, zachłystując⁵⁰¹ się dmącym²⁵¹ z⁶² przeciwnego²²¹ kierunku¹²¹ wiatrem.

D1031 J. Kydryński Do widzenia Claudio WL 1966 s. 31

Ta ballada zresztą zdenerwowała Claudię¹⁴¹, wyzwoliła w⁶⁶ niej⁴⁶ z⁶⁵ nową²⁵¹ siłą jej⁴² niezadowolenie¹⁴¹ z⁶² siebie⁴². Niewiele⁸ pomogło, nie usiłowałam ukryć⁵ uśmiechu¹²¹, kiedy Claudia¹¹¹ martwiła⁵⁰¹ się .. Naprawdę, żyję już dość długo, żeby skończyć z⁶⁵ tymi wszystkimi idiotycznymi zajęciami, z⁶² których²²² się utrzymuję⁵⁰¹, i zacząć robić moje²⁴² projekty¹⁴². Naprawdę zbliżam⁵⁰¹ się do⁶² śmierci¹²¹. Mam⁵ dwadzieścia³⁴ sześć³⁴ lat.

D1032 J. Kydryński Do widzenia Claudio WL 1966 s. 230

Od⁶² tej²²¹ kolacji¹²¹ zaczął⁵⁰¹ się okres¹¹¹ nieustannego²²¹ zdumienia¹²¹ Claudii¹²¹. Po⁶⁶ latach studenckich²²² ograniczeń i najstarannej kontrolowanych²²² wydatków jej⁴² „przestawienie się¹¹¹” psychiczne²¹¹, jakkolwiek wsparte²¹¹ już kilkudniowym²⁵¹ pobytem w⁶⁶ zachodniej²⁶¹ Europie¹⁶¹, nie było przecież jeszcze tak silne²¹¹, żeby nie zdumiewała jej⁴² zarówno jej⁴² własna — nagle niezwykle wzmocniona — pozycja finansowa, jak⁹ i moje²¹² pod⁶⁵ tym²⁵¹ względem możliwości¹¹², do⁶² których²²² w⁶⁶ Stanach¹⁶² nie była przyzwyczajona.

D1033 T. Różewicz Wycieczka do muzeum Czyt 1966 s. 52

Pod⁶⁵ koroną lipy¹²¹. Światło¹¹¹ było tu ruchliwe²¹¹ zielone²¹¹ i złote²¹¹. Spadł deszcz¹¹¹ wiosenny²¹¹. Ścieżką zaczął płynąć nagle²¹¹ wiosenny²¹¹ strumień¹¹¹, niósł w⁶⁶ białej²⁶¹ ślinie¹⁶¹ piany¹²¹, listki¹⁴² małe²⁴² żuczki¹⁴², motyle¹⁴², słomę, kwiaty¹⁴². Rwie gniewny²¹¹ i niespodziewany²¹¹. Świat¹¹¹ przed⁶⁵ nami uwieczony²¹¹ w⁶⁶ sieci¹⁶¹ deszczu¹²¹. O⁶⁴ moje²⁴¹ ramię¹⁴¹ oparta stoi dziewczyna. Z⁶⁵ grubym²⁵¹, jasnym²⁵¹ warkoczem.

D1034 T. Różewicz Wycieczka do muzeum Czyt 1966 s. 107

.. Ja tu panu¹³¹ wstawiam mowę, a pan¹¹¹ pewnie o⁶⁶ Mirabelce¹⁶¹ chce się dowiedzieć⁵⁰¹ .. Mirabelce¹⁶¹? .. No, tak nazywamy ją w⁶⁶ naszym²⁶¹ kółku¹⁶¹ .. Mirosława¹¹¹ bez⁶² śmiechu¹²¹ nikomu przez⁶⁴ gardło¹⁴¹ nie przechodzi. Ale jak⁸ pan¹¹¹ woli⁵. Wie pan, ja już z⁶⁵ Mirką¹⁵¹ od⁶² miesiąca nie chodzę, nawet się nie spotykamy⁵⁰¹. Żorż¹¹¹ wie, bo on teraz z⁶⁵ nią⁴⁵ .. [&]

D1035 T. Różewicz Wycieczka do muzeum Czyt 1966 s. 142

Objęła mnie⁴⁴ za⁶⁴ szyję¹⁴¹ i ucałowała w⁶⁴ policzek¹⁴¹. Poczułem mdły²⁴¹ zapach¹⁴¹ perfum, szminki¹²¹ i alkoholu¹²¹. Powiedziała, że jest szczęśliwa, ponieważ Żorż¹¹¹ jest dla⁶² niej⁴² wszystkim⁴⁵. Prosiła, żeby ucałować ciotkę i podziękować jej⁴³ za⁶⁴ paczkę. Bielizny¹²¹ do⁶² prania¹²¹ nie będzie⁵⁶ przysyłać⁵¹ do⁶² domu¹²¹, bo pierze⁵ w⁶⁶ pralni¹⁶¹. Powiedziała jeszcze, żebyśmy byli⁵ spokojni, jak⁹ będzie⁵⁶ miała⁵² czas¹⁴¹, to⁹ wpadnie do⁶² domu¹²¹.

D1036 J. Przybora Baśnie Szecherezadka Czyt 1966 s. 73

Kiedy jednak okręciłem powróz¹⁴¹ dokoła⁶² jednej²²¹ z⁶⁴ rur¹²², poślizgnąłem⁵⁰¹ się i zawisłem głową w⁶⁴ dół¹⁴¹, na⁶⁶ nodze¹⁶¹, zaplątanej²⁶¹ w⁶⁴ linę, na⁶⁶ wysokości¹⁶¹ mniej więcej dziewiątego²²¹ piętra¹²¹. Sytuacja moja była⁵ opłakana i otwierałam już usta¹⁴² do⁶² wołania¹²¹ o⁶⁴ pomoc¹⁴¹, kiedy wzrok¹¹¹ mój²¹¹ padł do⁶² wnętrza¹²¹ jakiegoś²²¹ mieszkania¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ dwoje³¹ ludzi¹²² diametralnie różnej²²¹ płci¹²¹ składało sobie⁴³ dowody¹⁴² wielkiego²²¹ przywiązania¹²¹, [&]

D1037 A. Minkowki Przygoda nad jeziorem WL 1964 s. 49

.. Znawcy¹¹² zawsze mają rację .. powiedział Medyński¹¹¹ i wyjął z⁶² kieszeni¹²¹ wielki²⁴¹, składany²⁴¹ nóż¹⁴¹ .. Cenię znawców¹⁴², panie¹⁷¹ Domejko¹⁷¹. Niech żyją⁵⁵ znawcy¹¹². Tym²⁵¹ nożem ściał gałązkę i zaczął ją opukiwać ręką¹⁴², wsłuchując⁵⁰¹ się w⁶⁴ tępy²⁴¹ stuk¹⁴¹ .. Co⁴⁴ pan¹¹¹ robi? .. spytałem .. Instrument¹⁴¹ muzyczny²⁴¹ .. Odparł .. Metodą bumbo Khe¹²¹ .. Któż to⁴¹ był ów²¹¹ Bumbo Khe¹¹¹? .. spytałem .. Murzyn¹¹¹ .. odparł.

D1038 A. Minkowki Przygoda nad jeziorem WL 1964 s. 104

Stanął na⁶⁶ dziobie¹⁶¹ i ciągnąc za⁶⁴ trzciny¹⁴² powoli przesunął łódź¹⁴¹ w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ czystej²²¹ wody¹²¹. Po⁶⁶ paru³⁶ chwilach można już było wiosłować. Woda miała seledynowy²⁴¹ odcień¹⁴¹ i złoty²⁴¹ połysk¹⁴¹ od⁶² kropel słonecznego²²¹ światła¹²¹. Dobiliśmy do⁶² brzegu¹²¹ w⁶⁶ małej²⁶¹ zatoczce¹⁶¹, która półkołem wciskała⁵⁰¹ się w⁶⁴ sam²⁴¹ gąszcz¹⁴¹ leśny²⁴¹, mocząc korzenie¹⁴² najbliższych²²² drzew. Wyszliśmy na⁶⁴ ląd¹⁴¹, żeby rozprostować kości¹⁴².

D1039 T. Nowak W puchu alleluja LSW 1965 s. 83

Wtedy to⁸ zobaczyli wszyscy, że środkiem niebios, ubrany²¹¹ w⁶⁴ złotogłów¹⁴¹, na⁶⁶ siwce¹⁶¹ nakrytej²⁶¹ kapą z⁶² adamaszku¹²¹, w⁶⁶ wysokich²⁶² butach o⁶⁶ żółtych²⁶² cholewach, do⁶² których²²² były⁵⁷ przypięte²¹² pozłacane²¹² ostrogi¹¹², w⁶⁶ tym²⁶¹ średnim²⁶¹ dzwonie na⁶⁶ głowie¹⁶¹, z⁶⁵ maczugą w⁶⁶ prawicy¹⁶¹, której²²² pałka była⁵⁷ zrobiona z⁶² tego²²¹ głazu leżącego²²¹ na⁶⁶ kościelnym²⁶¹ placu¹⁶¹, jedzie osiłek. Wyjeżdżał niebiosami nad⁶⁴ łąki¹⁴².

D1040 T. Nowak W puchu alleluja LSW 1965 s. 138

To⁹ zlitowałem⁵⁰¹ się nad⁶⁵ tym²⁵¹ proboszczem zaczepionym²⁵¹ sutanną o⁶⁴ gwóźdź¹⁴¹ wystający²⁴¹ z⁶² kościelnego²²¹ dachu¹²¹. I wszedłem na⁶⁴ ten²⁴¹ dach¹⁴¹ po⁶⁶ drabinie¹⁶¹. I odczepiłem dobrodziej¹⁴¹ od⁶² tego²²¹ dachu¹²¹. I wziętem go⁴⁴ na⁶⁴ ręce¹⁴² i ostrożnie, idąc po⁶⁶ zielonych²⁶² od⁶² mchu¹²¹ i od⁶² deszczu¹²¹ gontach, zaniósłem go⁴⁴ półżywego²⁴¹ na⁶⁴ chór¹⁴¹, a z⁶² chóru do⁶² kościółka.

D1041 B. Loebel Upał Iskry 1965 s. 117

Widział, jak⁹ jeden²¹¹ z⁶² nich⁴², na⁶⁶ którym²⁶¹ dłużej zatrzymał wzrok¹⁴¹, usiłuje ułożyć twarz¹⁴¹ w⁶⁴ grymas¹⁴¹, który²¹¹ zapewne w⁶⁶ jego⁴² intencji¹⁶¹ miał⁵ być dla⁶² Henryka¹²¹ dowodem skupienia¹²¹ jego⁴² całej²²¹ uwagi¹²¹ na⁶⁶ treści¹⁶¹ wykładu, ale Henryk¹¹¹ wiedział, że jest to⁴¹ tylko nieudolnie przywdziewana maska. Ten²¹¹ wykład¹¹¹ nie mógł żadnego²²¹ z⁶² nich⁴² zainteresować. Robiąc go⁴⁴ myślał o⁶⁶ sprawach nie mających²⁶² z⁶⁵ nim⁴⁵ związku¹²¹.

D1042 R. Liskowacki Powrót z tamtego brzegu WPoz 1966 s. 7

Na⁶⁶ krześle siedzi smutny²¹¹, zrezygnowany²¹¹ człowiek. Mówisz do⁶² niego⁴², on nie słyszy. Szturchasz go⁴⁴ w⁶⁴ bok¹⁴¹, nie czuje, jest na pewno w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ bardzo daleko od⁶² małego²²¹ miasteczka¹²¹. Mohrin, od⁶² niemieckiego²²¹ miasteczka¹²¹ otoczonego²²¹ starym²⁵¹, obrończym²⁵¹ murem od⁶² frontu, który²¹¹ jak⁹ zły²¹¹, spragniony²¹¹ pies dopadł do⁶² rzeki¹²¹ i położył⁵⁰¹ się zmęczony²¹¹ na⁶⁶ jej⁴² bagnistym²⁶¹ brzegu¹⁶¹.

D1043 R. Liskowacki Powrót z tamtego brzegu WPoz 1966 s. 61

Sierżant przygarbia⁵⁰¹ się. Kiwa głową, że wszystko⁴⁴ rozumie⁵. Wchodzi do⁶² swego²²¹ pokoiku¹²¹, podsuwa krzesło¹⁴¹ do⁶² samego²²¹ okna¹²¹. Siada, patrzy na⁶⁴ mokrą²⁴¹ ulicę, na⁶⁴ tramwaje¹⁴², na⁶⁴ ludzi¹⁴². Bardzo daleki²¹¹ jest ten²¹¹ świat¹¹¹ za⁶⁵ oknem. Ani go⁴⁴ zrozumieć, ani dotknąć, ani od⁶² niego⁴² uciec. Wieczorem zjawia⁵⁰¹ się Witold¹¹¹. Częstoje sierżanta¹⁴¹ papierosem, stoi na⁶⁶ środku¹⁶¹ pokoju¹²¹ gapiąc⁵⁰¹ się na⁶⁴ ścianę.

D1044 R. Napiórkowski Długość dni MON 1966 s. 41

Było to⁴¹ wprawdzie tylko rybnie²¹¹ umieranie¹¹¹, ale w⁶⁶ chwilach takich²²² słabości¹²², pośród⁶² gorącego²²¹ piasku¹²¹ i morza¹²¹ stęającego²²¹ na⁶⁶ pobrzeżach, każde²¹¹ umieranie¹¹¹ miało dla⁶² niego⁴² ten²⁴¹ sam²⁴¹ sens¹⁴¹. I tak rybnie²¹¹ umieranie¹¹¹, psie²¹¹ umieranie¹¹¹ i człowiecze²¹¹ umieranie¹¹¹ przyoblekało⁵⁰¹ się wtedy w⁶⁴ ten²⁴¹ sam²⁴¹ kształt¹⁴¹ zbierający²⁴¹ swoje²⁴¹ mściwe²⁴¹ żniwo¹⁴¹ i czyhający²⁴¹ na⁶⁴ takie²⁴² słabości¹⁴², jak⁹ jego⁴² słabość¹¹¹.

D1045 R. Napiórkowski Długość dni MON 1966 s. 130

Niekiedy dzięki⁶³ takim²³² motywom zapomniałem o⁶⁶ dwóch³⁶ podstawowych²⁶² cieniach, które²¹² mi⁴³ ciągle w⁶⁶ życiu¹⁶¹ towarzyszyły: o⁶⁶ moim²⁶¹ kalectwie i o⁶⁶ głodzie. Jednak dopiero gdy stanąłem przed⁶⁵ sklepem z⁶⁵ bułkami, zrozumiałem że sens¹¹¹ dzisiejszego²²¹ dnia miał⁵ zależeć od⁶² tych²²² kilku³² chwil, które²⁴² obiecywałem sobie⁴³ w⁶⁶ nim⁴⁶ spędzić. Miałem⁵ wejść⁵ i powiedzieć: .. To⁸ ja poproszę o⁶⁴ dwie³⁴ bułki¹⁴² .. Ale spóźniłem⁵⁰¹ się i sklep¹⁴¹ zamknęto.

D1046 R. Napiórkowski Długość dni MON 1966 s. 185

Kobieta, którą²⁴¹ chciałem wziąć za⁶⁴ żonę, była⁵ półkwi¹²¹ Indianką, czymś⁴⁵ dosyć rzadkim²⁵¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ kraju¹⁶¹, zaludnionym²⁶¹ przez⁶⁴ Hiszpanów¹⁴², Włochów¹⁴², i Portugalczyków¹⁴² na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ dawnych²²² społeczności¹²². Pragnęła mieć dziecko¹⁴¹ jak⁹ każda kobieta na⁶⁶ świecie, o⁶⁶ moim²⁶¹ kraju¹⁶¹ nigdy nie słyszała, a kiedy usiłowałem jej⁴³ go⁴⁴ pokazać na⁶⁶ mapie¹⁶¹, było to⁴¹ dla⁶² niej⁴² tak niejasne²¹¹ że aż do⁶² cierpienia¹²¹, więc dałem temu⁴³ spokój¹⁴¹ i nigdy o⁶⁶ nim⁴⁶ nie rozmawialiśmy.

D1047 K. Siesicka Zapałka na zakręcie LSW 1966 s. 96

W⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ chwili¹⁶¹ poczułam, że czyjeś²¹² ręce¹¹² zasłaniają mi⁴³ oczy¹⁴² .. No .. Usłyszałam głos¹⁴¹ Marcina¹²¹ — .. zgadnij, kto ci⁴³ się przedstawi⁵⁰¹? .. Dłonie¹¹² były⁵ w⁶⁶ rękawiczkach, gest¹¹¹ nieoczekiwany²¹¹, skąd mogłam wiedzieć. Kiedy obce²¹² ręce¹¹² cofnęły⁵⁰¹ się, gwałtownie odwróciłam głowę. Za⁶⁵ mną⁴⁵ stał szczupły²¹¹, niewysoki²¹¹ brunet¹¹¹. W⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ poznałam Wojtkę¹⁴¹ Ligotę¹⁴¹. Mój²¹¹ autobus¹¹¹ nie nadjeżdżał, poszliśmy do⁶² następnego²²¹ przystanku¹²¹.

D1048 J. Morton Ucieczka z rajy LSW 1967 s. 28

Niech czeka⁵⁵, póki nie przeliczę całej²²¹ tej²²¹ zmachy¹²¹ papierów, tych²²² dziesiątek¹²² i dwudziestek¹²²! Ale nie tak, jak⁹ on, raz⁸ raz⁸, byle jak najprędzej, i już masz ten²¹¹ tysiąc¹¹¹, lecz każdemu papierkowi¹³¹ przyjrę⁵⁰¹ się wpierw dokładnie, i rozprostuję go⁴⁴, wygładzę mu⁴³ zmarszczki¹⁴² i załamania¹⁴², wreszcie położę na⁶⁶ kolanie, tom⁹ sobie⁴³ przecież usiadł⁵³, oparłem⁵⁰¹ się nawet wygodnie o⁶⁴ słup¹⁴¹, do⁶² którego²²¹ przywiązane²¹¹ były⁵⁷ Szatany¹¹².

D1049 J. Morton Ucieczka z raju LSW 1967 s. 88

Czy nie złodziejów¹²² wypatrywał i innych²²² jakich²²² przestępców¹²²? .. przeleciało mi⁴³ przez⁶⁴ myśli¹⁴², a nogi¹¹² już mi⁴³ drętwią, ale, Bóg strzegł, ani na⁶⁴ mnie⁴⁴, ani na⁶⁴ Franusia¹⁴¹, kiedyśmy przechodzili⁵³ koło⁶² niego⁴², nawet nie spojrział, bo też miałby na⁶⁴ kogo⁴⁴ na⁶⁴ takich²⁴² zagnojonych²⁴² dwóch³⁴ chłopaków¹⁴².

D1050 J. Morton Ucieczka z raju LSW 1967 s. 172

Najpierw w⁶⁴ stronę stodoły¹²¹, a kiedym pobiegł⁵³ za⁶⁵ nią⁴⁵, wysmyknęła⁵⁰¹ się spoza⁶² niej⁴² — i w⁶⁴ pola¹⁴²! Ja — znów za⁶⁵ nią⁴⁵, ale gdzie tam⁷ mnie⁴³ do⁶² niej⁴², bo co⁹ ja zrobię jeden²⁴¹ krok¹⁴¹, ona chyba z⁸ dziesięć³⁴, tak śmigała przez⁶⁴ te²⁴² pola¹⁴², i coraz bardziej i bardziej zostawałem w⁶⁶ tyle¹⁶¹, w⁶⁶ końcu¹⁶¹ brakło mi⁴³ zupełnie sił, podniosłem tedy rękę i wołam: [&]

D1051 J. Morton Ucieczka z raju LSW 1967 s. 177

Tak, przed⁶⁵ domem stały⁵ moje²¹² konie¹¹² zaprzężone²¹² do⁶² wózka, bogatego²²¹ wózka, bo na⁶⁶ resorach i w⁶⁶ półkoszach pomalowanych²⁶², a obok⁶² niego⁴² żona tego²²¹ mojego²²¹ znajomka¹²¹. Ta urodnica¹¹¹! Zamiast się ubierać⁵⁰¹ przypadam do⁶² łóżka¹²¹ i zaczynam je⁴⁴ ścielić. Na⁶⁴ diabła¹⁴¹ jednak całe²¹¹ to²¹¹ ścielenie¹¹¹, bo każdy²¹¹ chłop tylko w⁶⁶ łóżku¹⁶¹ mądry²¹¹ i gieroj¹¹¹, ale żeby robić koło⁶² niego⁴² porządek¹⁴¹, zaścielić je⁴⁴, gładzić?

D1052 J. Morton Ucieczka z raju LSW 1967 s. 219

I że masz taką²⁴¹ wiarę w⁶⁶ Bogu¹⁶¹, że będziesz⁵⁶ mogła⁵² zająć⁵, bo bez⁶² dziecka. Jakby tu żyć⁵ bez⁶² dziecka? To⁹ jakby cię pan¹¹¹ Bóg naprawdę opatrzył chłopcem, figurę, figurę bym⁸ postawił⁵⁴ przy⁶⁶ drodze¹⁶¹ do⁶² kościoła na⁶⁴ pamiątkę! I jak⁹ ona we⁶⁶ mnie, tak i ja jestem w⁶⁴ nią⁴⁴ teraz wpatrzony²¹¹, w⁶⁴ tę moją²⁴¹ urodynamicę nad⁶⁵ urodynamicami i bogaczkę nad⁶⁵ bogaczkami.

D1053 L. Prorok Tarantella WPoz 1963 s. 20

.. A potem⁸ kiedy na dobre uciekłam z⁶² Monachium¹²¹, jego⁴², to⁴¹ znaczy, wiesz, już nie było .. Poszedł? .. pyta Magda¹¹¹ szeptem pełnym²⁵¹ zdziwienia¹²¹, że wysoki²¹¹, piskliwy²¹¹ trochę głos¹¹¹ ciotki¹²¹ dociera z tak daleka. Przecież nie wyszła na⁶⁴ strych¹⁴¹. Po⁶⁴ co⁴⁴ miałaby wychodzić, ale pokój¹¹¹ na⁶⁶ poddaszu¹⁶¹ za mały²¹¹, by⁹ móc stanąć tak daleko, więc jak⁸ to⁴¹ możliwe²¹¹.

D1054 L. Prorok Tarantella WPoz 1963 s. 109

Na⁶⁶ dnie¹⁶¹ grajdółka¹²¹ panował bezruch¹¹¹, ale za⁶⁴ to⁴⁴ we⁶⁶ wnętrzu¹⁶¹ ciała¹²¹ płynął nieustannie delikatny²¹¹ szum¹¹¹, który²¹¹ tłumił czujność¹⁴¹ słuchu¹²¹, żądał, by⁹ rozluźnić mięśnie¹⁴² i opuścić powieki¹⁴². W⁶⁶ miarowych²⁶² odstępach wzmacniał go⁴⁴ szum¹¹¹ fal nacierających²²² na⁶⁴ brzeg¹⁴¹. Jacek¹¹¹ dezorganizował zawsze spokój¹⁴¹ grajdółka¹²¹. Nie umiał leżeć beczynn timer, chyba że przysunął⁵⁰¹ się tak blisko⁸, iż przyległ do⁶² Magdy¹²¹.

D1055 S. Łukasiewicz Rodowód Czyt 1964 s. 122

Niekiedy w⁶⁶ czasie swojej²²¹ dwugodzinnej²²¹ wizyty¹²¹ pomagała siostrze¹³¹ w⁶⁶ praniu¹⁶¹. Choć pracowała dokładnie, jak najstaranniej, załatwiła⁵⁰¹ się bardzo szybko⁸ ze⁶⁵ stosem bielizny¹²¹. Jej⁴² małe²¹², siwe²¹² oczka¹¹² w⁶⁶ mięsistej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ patrzyły przed⁶⁴ siebie⁴⁴ z⁶⁵ nierozumnym²⁵¹, bezdusznym²⁵¹ fanatyzmem. Ciotka Wiktoria¹¹¹ była⁵ niezwykle pobożna, wszystkie²⁴² jej⁴² myśli¹⁴² i cały²⁴¹ wolny²⁴¹ czas¹⁴¹ zajmowali księża¹¹², kościół¹¹¹ i różne²¹² sprawy¹¹² święte²¹².

D1056 S. Łukasiewicz Rodowód Czyt 1964 s. 143

Przy⁶⁶ wódce¹⁶¹, która ożywiała myśli¹⁴², i przy⁶⁶ dobrej²⁶¹ zakąsce¹⁶¹ decyzje¹¹² padały kategorycznie, zmiany¹⁴² zapowiadano niezwłocznie, już nieomal na⁶⁴ dzień¹⁴¹ następny²⁴¹. Tak wuj Adam¹¹¹, jak⁹ i mój²¹¹ ojciec decydowali⁵⁰¹ się rzucić dotychczasową²⁴¹ ciężką²⁴¹, zależną²⁴¹ i przecież zawsze niepewną²⁴¹ pracę i postanowili założyć coś⁴⁴ „własnego²²¹”, jakiś²⁴¹ własny²⁴¹, dobry²⁴¹ interes¹⁴¹. Jedyny²¹¹ był to⁴¹ przecież sposób¹¹¹ na⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ w⁶⁶ życiu¹⁶¹ ich⁴² rodzin mogła nastąpić wreszcie gruntowna zmiana na⁶⁴ lepsze²⁴¹.

D1057 S. Łukasiewicz Rodowód Czyt 1964 s. 232

Bardziej mi⁴³ zależało na⁶⁶ pozyskaniu¹⁶¹ w⁶⁴ jakiś²⁴¹ sposób¹⁴¹ względów Jadzi¹²¹ niż⁹ na⁶⁶ zebraniu¹⁶¹ odpowiedniej²²¹ kwoty¹²¹ — toteż prawie⁸ na⁶⁴ nią⁴⁴ tylko patrzyłem, nią⁴⁵ się interesowałem⁵⁰¹, a nie przechodnia mi i ich⁴² datkami. Do⁶² puszki¹²¹ naszej²²¹ mało co⁴¹ przybywało, jedynie w⁶⁶ szybkim²⁶¹ tempie znikwały cukierki¹¹². Jadzia¹¹¹ natomiast usiłowała zebrać jak najwięcej pieniędzy¹²², dopadała przechodniów¹²², polowała na⁶⁴ co⁸ przystojniejszych²⁴² mężczyzn¹⁴², robiąc do⁶² nich⁴² szelmowskie²⁴¹ oko¹⁴¹ i wyduszając z⁶² nich⁴² nieraz spore²⁴² sumki¹⁴².

D1058 M. Pruszkowska Życie nie jest romansem, ale... WMor 1964 s. 12

Najpierw apoteozę rodzicielstwa¹²¹ przeprowadził niby bezosobowo, niby bezcelowo, niby apoteozę dla⁶² samej²²¹ apoteozy¹²¹. Wreszcie, gdy spostrzegł, że i ojciec, i przede wszystkim Barkis¹¹¹ zostali⁵⁷ wewnętrznie rozgrzani jego⁴² wymową i że grunt¹¹¹ został⁵⁷ psychologicznie przygotowany²¹¹, odsłonił przyłbicę i gromkim²⁵¹ głosem powiedział .. Już najwyższy²¹¹ czas¹¹¹, żebyście i wy zdecydowali⁵⁰¹ się na⁶⁴ dziecko¹⁴¹ .. Ojciec kiwnął z⁶⁵ aprobatą głową, a Barkis¹¹¹ spojrzał na⁶⁴ mnie⁴⁴ wzrokiem pytająco-błagającym²⁵¹.

D1059 M. Pruszkowska Życie nie jest romansem, ale... WMor 1964 s. 67

Wiktor¹¹¹ przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ gromadki¹²¹ młodych²²² ludzi¹²² zlikwidował arsenał¹⁴¹, który²¹¹ znajdował⁵⁰¹ się w⁶⁶ jego⁴² mieszkaniu¹⁶¹, i w⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² po⁶⁶ bombardowaniu¹⁶¹ przeniosłam⁵⁰¹ się ze⁶⁵ spaniem z⁶² więzki¹²¹ granatów na⁶⁴ polowe²⁴¹ łóżko¹⁴¹ pożyczone²⁴¹ przez⁶⁴ ciotkę Lewińską¹⁴¹. Szwagier mój²¹¹ w⁶⁶ dalszym²⁶¹ ciągu¹⁶¹ tkwił obiema rękami i nogami w⁶⁶ konspiracyjnej, która tylko z⁶² zagęszczonego²²¹ rodziną mieszkania¹²¹ została⁵⁷ przeniesiona do⁶² innego²²¹ lokalu¹²¹.

D1060 M. Pruszkowska Życie nie jest romansem, ale... WMor 1964 s. 156

.. Wania¹⁷¹! Pietia¹⁷¹! .. zawołałam .. Pomóżcie! Dajcie mi⁴³ tu do⁶² okna¹²¹ moją²⁴¹ rodziną²⁴¹ ciotkę! .. Czego? zapytali. Trochę na⁶⁴ miga¹⁴², trochę przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ paru³² słów podpowiadanych²²² mi⁴³ z⁶² wnętrza¹²¹ wagonu wytłumaczyłam im⁴³ moją²⁴¹ prośbę, okraszając ją najwznieciwszymi uśmiechami. Pojęli i ruszyli w⁶⁴ tłum¹⁴¹. .. Czy ta? .. zasygnalizowali gestem pokazując na⁶⁴ jakąś²⁴¹ paniusię w⁶⁶ przekrzywionym²⁶¹ kapelusiku¹⁶¹ .. Nie .. odsygnalizowałam, wskazując palcem czerwoną²⁴¹ z⁶² wysiłku¹²¹ Mizię¹⁴¹.

D1061 J. Przybysz Moi dobrzy nieznajomi WPoz 1965 s. 45

U⁶² lekarza¹²¹ rejonowego²²¹ czekałam dwie³⁴ godziny¹⁴². Najpierw na⁶⁴ numer¹⁴¹, potem⁸ na⁶⁴ rejonowego¹⁴¹, który²¹¹ był opóźniony²¹¹. Wszedłem do⁶² gabinetu już w⁶⁶ potach i temperaturze¹⁶¹. Opowiedziałem wszystko⁴⁴. Rejonowy¹¹¹ wstał .. A więc tak przedstawia⁵⁰¹ się sprawa powiedział poważnie, kładąc mi⁴³ dłoń¹⁴¹ na⁶⁶ czole .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ musi pan¹¹¹ zachować spokój¹⁴¹, ciepło⁸ otulić⁵⁰¹ się szalem. Aha⁷ .. dorzucił w⁶⁶ olśnieniu¹⁶¹ .. A kalosze¹⁴² pan¹¹¹ nosi? To⁴¹ świetnie .. [&]

D1062 J. Przybysz Moi dobrzy znajomi WPoz 1965 s. 101

Lepsze²¹¹ i pełniejsze²¹¹ jest teraz życie¹¹¹ starszek¹²². Nie czują⁵⁰¹ się już teraz same²¹² i niepotrzebne²¹², ośmiogodzinny²⁴¹ dzień¹⁴¹ pracy¹²¹ mają, wiele³⁴ pożytecznych²²² spraw¹²² załatwiły, nową²⁴¹ produkcję uruchamiają od⁶² pierwszego²²¹ i sam²¹¹ minister powiedział na⁶⁶ ostatnim²⁶¹ spotkaniu¹⁶¹ z⁶⁵ prasą, że wiele⁸ się w⁶⁶ ostatnim²⁶¹ półroczu¹⁶¹ w⁶⁶ przemyśle karkowym²⁶¹ na⁶⁴ lepsze¹⁴¹ zmieniło⁵⁰¹.

D1063 J. Putrament Czarne sosny Czyt 1965 s. 59

Teraz wszystko⁴¹ jest świetliste²¹¹ jak⁹ łabędź¹¹¹. Obłok¹¹¹, biały²¹¹ i złoty²¹¹, zieleń¹¹¹ dalekiego²²¹ lasu, błękit¹¹¹ nieba¹²¹. Świetliste²¹² jak⁹ łabędź albo jak⁹ neony¹¹², albo jak⁹ te²¹² fluoryzujące²¹² farby¹¹² na⁶⁶ szydach i afiszach. Stare²¹² pocziwe²¹² wiosła¹¹²! Kiedy widzisz z daleka łódkę, uderza dziwaczność¹¹¹ ruchów wioslarza¹²¹; takie²¹² jakieś²¹² bezsensowne²¹² wydają⁵⁰¹ się te²¹² machnięcia¹¹² czarnych²²² kresek, bez⁶² związku¹²¹ z⁶⁵ ruchem łódki¹²¹, nienaturalne²¹².

D1064 J. Putrament Czarne sosny Czyt 1965 s. 80

Oglądam⁵⁰¹ się. Księżyc¹¹¹. Teraz noc¹¹¹ jest inna. Gramoli⁵⁰¹ się wolno⁸ poprzez⁶⁴ gałęzie¹⁴² olch¹²². Wolno⁸ — dla⁶² tych²²², co⁹ nie mają czasu. Mnie⁴³ się zdaje⁵⁰¹, że widzę, jak⁹ z⁶² jednej²²¹ gałęzi¹²¹ przeskakuje na⁶⁴ inną²⁴¹, jak⁹ wypływa wreszcie nad⁶⁴ szczyty¹⁴² drzew. I już właściwie nie ma tego⁴², co⁴¹ najpiękniejsze²¹¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹, nie ma samotności¹²¹. Księżyc¹¹¹ staje⁵⁰¹ się jakby natrętnym²⁵¹ partnerem.

D1065 J. Putrament Czarne sosny Czyt 1965 s. 135

Nie, nie targnięcie¹¹¹, nie opór¹¹¹, wprost przeciwnie. Właśnie jakby przerwa w⁶⁶ oporze. Jakby błysk¹¹¹, z⁶⁵ trudem orzący²¹¹ gąszcz¹⁴¹ wody¹²¹, nagle trafia na⁶⁴ wolną²⁴¹ przestrzeń¹⁴¹ i parę³⁴ sekund bez⁶² oporu. Machinalnie patrzę za⁶⁵ błyskiem. Znowu chwila ulgi¹²¹. Znowu. Oto się zbliża⁵⁰¹, już go⁴⁴ widzę. A za⁶⁵ nim⁴⁵ trzy³¹ spore²¹², zielonkawe²¹², przegowane²¹² cienie¹¹². To⁴¹ okonie¹¹²

D1066 J. Putrament Czarne sosny Czyt 1965 s. 148

Dłuższa wala¹¹¹, ryba trzyma⁵⁰¹ się dna¹²¹, już wiem, że niezła. Ściągam ją, gdy ma dużo sił, biega więc z lewa na prawo, daje nura¹⁴¹, wygina wędkę. Ma przeszło dwa³⁴ i pół. O⁷, to⁴¹ już szczęście¹¹¹ dobre²¹¹ i na⁶⁴ październik¹⁴¹. Znowu tuzin¹¹¹. Za⁶⁵ szóstym²⁵¹ rzutem branie¹¹¹, ale inne²¹¹ niż⁹ tamte²¹², gwałtowne²¹².

D1067 A. Markowa Wczorajsze WŁ 1966 s. 93

Wójcikowa¹¹¹ wypatrzyła małego¹⁴¹ w⁶⁶ kolejce¹⁶¹, zaczęła wykrzykiwać, że ten²¹¹ Wronczak¹¹¹, co⁹ się tutaj rządzi⁵⁰¹ jak⁹ szara gęś¹¹¹, że⁶⁵ szwabką¹⁵¹ na⁶⁴ kocią²⁴¹ łapę żyje i wstydu żadnego²²¹ nie ma. Dziwkę sobie⁴³ wyszukał, zapomniał już, co⁴⁴ im⁴³ Niemcy¹¹² zrobili hańba i obraza boska, nic⁴¹ więcej. Nie trzeba było dużo wyobraźni¹²¹, żeby usłyszeć krzyk¹⁴¹ Wójcikowej¹²¹ i ciężkie²⁴¹ milczenie¹⁴¹ innych²²², niezdecydowane²⁴¹, wyczekujące²⁴¹ milczenie¹⁴¹.

D1068 A. Markowa Wczorajsze WŁ 1966 s. 182

Siedział przy⁶⁶ niej⁴⁶ z⁶⁵ kolanami podciągniętymi wysoko, prawie⁸ pod⁶⁴ brodę, szczupły²¹¹, chociaż szeroki²¹¹ w⁶⁶ ramionach. I włosy¹¹² jak⁹ zwykle w⁶⁶ nieładzie¹⁶¹ spadały mu na⁶⁴ czoło¹⁴¹, co⁶¹ chwila musiał odgarniać je⁴⁴ ręką. Czuło⁵⁰¹ się, że jest sprężysty²¹¹ i silny²¹¹, ciężka fizyczna praca w⁶⁶ tartaku¹⁶¹ Koeniga¹²¹, piłowanie¹¹¹ i heblowanie¹¹¹ opornych²²² desek, cała ta mordęga wyrobiła mu mięśnie¹⁴², ukształtowała sylwetkę.

D1069 Z. Nienacki Liście dębu T. I WŁ 1967 s. 25

W⁶⁴ majowe²⁴² wieczory¹⁴², siedząc z⁶⁵ Michałem¹⁵¹ na⁶⁶ trawie¹⁶¹ obok⁶² wielkiego²²¹ kamienia przy⁶⁶ rozstajnym²⁶¹ krzyżu, wsłuchiwał⁵⁰¹ się w⁶⁴ piskliwe²⁴², żałobne²⁴² głosy¹⁴² śpiewających²²² kobiet, a przecież to⁴¹ nie ów²¹¹ śpiew¹¹¹ dręczył go⁴⁴ niepokojem i budził chwilami bolesny²⁴¹ skurcz¹⁴¹ serca¹²¹. W⁶⁶ gromadce¹⁶¹ dziewcząt, które²¹² przykucnęły z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ krzyża, nieustannie szukał wzrokiem Hanki¹²¹, a gdy odnajdywał jej⁴² twarz¹⁴¹, niepokój¹¹¹ ów²¹¹ wzrastał, ogarniało go⁴⁴ na przemian uczucie¹¹¹ smutku¹²¹ i ogromnej²²¹ radości¹²¹.

D1070 Z. Nienacki Liście dębu T. I WŁ 1967 s. 258

powiedziałem też ojcu¹³¹, że na razie nie chcę, aby⁹ mi⁴³ wydzielił moją²⁴¹ część¹⁴¹ ze⁶² swego²²¹ gospodarstwa¹²¹. Niech gospodarzy⁵⁵ na⁶⁶ całym²⁶¹ jak⁹ dawniej, bo ja będę⁵⁶ walczył⁵². Ojciec był w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ zadowolony²¹¹ z⁶² takiego²²¹ obrotu sprawy¹²¹, bo przykro rozstawać⁵⁰¹ się ze⁶⁵ swoją²⁵¹ ziemią, ale także i jego⁴⁴ ogarnęło przerażenie¹¹¹, co⁴¹ może⁵ się stać⁵⁰¹ ze⁶⁵ mną⁴⁵.

D1071 R. Łoboda Skoki WŁ 1967 s. 114

.. Okropnie żal⁵ mi⁴³ takich²²² pięknych²²² nie zamieszkanymi²²² miejsc; nie ma nikogo⁴², kto mógłby je⁴⁴ podziwiać. Ale jeszcze smutniej, gdy tabuny¹¹² ludzi¹²² ścierają, depcą, niszczą piękno¹⁴¹. Nie chciałabym, żeby tu nikt nie mieszkał. Jedna²¹¹, dwie³¹ osoby¹¹² nie przeszkadzałyby nam, prawda? .. Sądzę, kochanie¹⁷¹, że nie przeszkadzałyby .. Cicho zaświeciło⁵⁰¹ się na⁶⁶ górze¹⁶¹! .. Celestyna¹¹¹ wraca na⁶⁴ górę i siada w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹.

D1072 E. Przybylska Popołudnia fauna WŁ 1967 s. 30

Wyciągnąłem ku⁶³ niej⁴³ rękę tak zwanym²⁵¹ głodnym²⁵¹ gestem, ale nadal byłem senny²¹¹ i zupełnie nieskłonny²¹¹ do⁶² konkretnej²²¹ deklaracji¹²¹. Elżbieta¹¹¹ jednak poprzestała na⁶⁶ tym²⁶¹ geście, położyła⁵⁰¹ się obok⁸ i trwała⁵ tak cicho i nie prowokacyjnie, że po⁶⁴ raz¹⁴¹ trzeci²⁴¹ tego²²¹ wieczora poczułem dla⁶² niej⁴² coś⁴⁴ na⁶⁴ kształt¹⁴¹ wdzięczności¹²¹ .. Zgasić światło¹⁴¹? .. zapytałem i ciągnąłem do⁶² wyłącznika lampy¹²¹, a kiedy zapadła⁵ ciemność¹¹¹, powiedziałem: [&]

D1073 E. Przybylska Popołudnia fauna WŁ 1967 s. 119

Prawdopodobnie należysz do⁶² tej²²¹ nielicznej²²¹ garstki¹²¹ osób, wpisanych²²² do⁶² dziennika Elżbiety¹²¹ przez⁶⁴ ogromne²⁴¹ P. P — jak⁹ przyjaciel¹¹¹. D — jak⁹ dureń¹¹¹. I to⁴¹ ten²¹¹ ostatni²¹¹, największy²¹¹, wręcz⁸, monstrualny²¹¹ dureń¹¹¹, który²¹¹ dał⁵⁰¹ się nabrać na⁶⁴ chłodny²⁴¹ wygląd¹⁴¹ Elżbiety¹²¹, nawet nie podejrzewając, co⁴¹ się pod⁶⁵ nim⁴⁵ kryje⁵⁰¹. A schowało⁵⁰¹ się aż trzech³² facetów¹²²: legalny²¹¹ bubciu¹¹¹ Afrykanin¹¹¹ i pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Zet¹⁷¹, który²¹¹ mógłbyś mi⁴³ niejedno²⁴¹ wyjaśnić.

D1074 E. Przybylska Popołudnia fauna WŁ 1967 s. 203

Przez⁶⁴ długi²⁴¹ czas¹⁴¹ rozmyślałem nad⁶⁵ wszystkimi odrąconymi pochopnie ofertami i niewykorzystanymi szan-sami, które²¹² teraz w⁶⁶ tej²⁶¹ głodnej²⁶¹ i niewyraźnej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹, miały⁵ dla⁶² mnie⁴² smak¹⁴¹ utraconego²²¹ nieba¹²¹. Murzynka¹¹¹ spoglądała na⁶⁴ mnie⁴⁴ bez⁶² współczucia¹²¹, odwróciłem⁵⁰¹ się od⁶² niej⁴² i podszedłem znowu do⁶² okna¹²¹, dumałem długo z⁶⁵ lornetką przy⁶⁶ oczach, lecz myśli¹¹² moje²¹² nie miały⁵ żadnego²²¹ sensu, nie potrafiłbym ubrać ich⁴² w⁶⁴ słowa¹⁴², podobne²¹² były⁵ do⁶² ciem¹²² tłukących²²² zapamiętałe w⁶⁴ oświetlone²⁴¹ okno¹⁴¹.

D1075 K. Rudniewski Sprawa WL 1967 s. 17

Jak⁹ mnie⁴⁴ zobaczył, dał ręką znak¹⁴¹, żebym czekał. Postąpiłem więc przed⁶⁵ kantorkiem i tak niechęć⁸ strzępki¹⁴² zdań tej²²¹ ich⁴² rozmowy¹²¹ słyszałem. Nie wiem dokładnie, ale tam⁸ o⁶⁶ planie mowa była⁵. Jakies²¹² zadania¹¹², eksport¹¹¹ — takie²¹² różne²¹² z⁶² ekonomii¹²¹, pan¹¹¹ zresztą wie .. Znowu przerwał, bo stracił wątek¹⁴¹, a może⁸ zamyślił⁵⁰¹ się po prostu, zmęczony²¹¹ był przecież.

D1076 K. Rudniewski Sprawa WL 1967 s. 106

.. Michalaka¹²¹ szkoda⁵ .. powiedział .. ale uznano już, że on sam²¹¹ zawinił, a opinii¹²¹ prokuratora¹²¹ nikt podważać nie ma powodu .. Mówił tak lekko, swobodnie, jakby nie o⁶⁴ życie¹⁴¹ człowieka¹²¹ chodziło, ale o⁶⁴ taczki¹⁴² czy łopatę. Popatrzyłem zdziwiony²¹¹ i zrozumieć nie mogłem, że on, dyrektor, nie ma nawet odrobiny¹²¹ wyrzutów sumienia¹²¹, że nic⁸ a nic⁸ nie poczuwa⁵⁰¹ się do⁶² odpowiedzialności¹²¹ za⁶⁴ to⁴⁴, co⁴¹ się stało⁵⁰¹.

D1077 A. Rumian Nić porozumienia Iskry 1964 s. 51

Ćma przeleciała mi⁴³ koło⁶² ucha¹²¹, a pantofel¹¹¹ wyleciał oknem na⁶⁴ ulicę. Ubrałem⁵⁰¹ się i zszedłem z⁶² mojego²²¹ szóstego²²¹ piętra¹²¹, uważając chyba słusznie, że jeden²¹¹ pantofel¹¹¹ nie zaspokoi moich²²² potrzeb tak jak⁹ dwa³¹. Pantofla na⁶⁶ ulicy¹⁶¹ już nie było. Widocznie znalazł go⁴⁴ ktoś, kto ma mniejsze²⁴² niż⁹ ja potrzeby¹⁴². Wchodząc z powrotem na⁶⁴ górę pomyślałem, że zbyt⁸ pochopnie powziąłem myśl¹⁴¹ zgładzenia¹²¹ ćmy¹²¹.

D1078 A. Rumian Nić porozumienia Iskry 1964 s. 64

W⁶⁶ tym²⁶¹ jednak momencie zatrzymał⁵⁰¹ się przed⁶⁵ nim⁴⁵ kelner z⁶⁵ czterdziestoma sporymi kieliszkami na⁶⁶ tacy¹⁶¹. Zmorczyk¹¹¹ wypił jeden²⁴¹, odstawił i wziął drugi²⁴¹. Gdy kelner chciał odejść⁵, przytrzymał go⁴⁴ za⁶⁴ rękaw¹⁴¹. Po⁶⁶ pięciu³⁶ minutach Zmorczyk¹¹¹ był znów wśród⁶² nas⁴². Wyniesiono go⁴⁴ z⁶² przyjęcia¹²¹ na⁶⁶ rękach i położono na⁶⁶ trawniku¹⁶¹. Ktoś z⁶² nas⁴² chciał go⁴⁴ nawet kopnąć, leżącego²⁴¹ jednak nie wypada.

D1079 A. Rumian Nić porozumienia Iskry 1964 s. 85

Wszedłem pod⁶⁴ zaciemniony²⁴¹ stolik¹⁴¹. Na⁶⁶ rozwieszanej²⁶¹ chustce¹⁶¹ do⁶² nosa ujrzałem film¹⁴¹. Dzieci¹¹² się kąpały⁵⁰¹, tak jak⁹ przewidywałem .. I to⁴¹ ma być mój²¹¹ film¹¹¹?! .. Zawołałem oburzony²¹¹ .. Wypaczyliście moją²⁴¹ ideę! .. Facet był skruszony²¹¹ .. Zaraz złożę samokrytykę w⁶⁶ imieniu¹⁶¹ PUK .. szepnął. Zwinął piętnaście³⁴ metrów taśmy¹²¹ i schował do⁶² prawej²²¹ kieszeni¹²¹ marynarki¹²¹. Wtedy zauważyłem na⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ napis¹⁴¹: Archiwum¹¹¹ PUK.

D1080 H. Snopkiewicz Paladyni LSW 1964 s. 9

Życzę sobie⁴³ tylko, żeby świat¹¹¹ łaskawie zostawił mnie⁴⁴ w⁶⁶ stanie¹⁶¹ spoczynku¹²¹, na⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹. Dotąd na⁶⁴ nic⁴⁴ nie miałam czasu, nigdy, ani na⁶⁴ chwilę z⁶² boku¹²¹, zawsze w⁶⁶ środku¹⁶¹ akcji¹²¹, niezależnie od⁶² rodzaju¹²¹, którego²²¹ dotyczyła w⁶⁶ środku¹⁶¹ fazy¹²¹, w⁶⁶ środku¹⁶¹ antycznej²²¹ tragedii¹²¹, w⁶⁶ środku¹⁶¹ melodramatu. Zresztą, ludzie¹¹² wymyślili ten²⁴¹ podział¹⁴¹ na⁶⁴ rodzaje¹⁴² chyba po⁶⁴ to⁴⁴, żeby nam zasugerować względność¹⁴¹ kryteriów.

D1081 H. Snopkiewicz Paladyni LSW 1964 s. 153

.. Wymknęło⁵⁰¹ ci⁴³ się, że przesadą byłoby zginąć za⁶⁴ komunizm¹⁴¹ .. A teraz mi⁴³ się wymyka⁵⁰¹, że ty jesteś ostatnim²⁵¹ baranem, jaki²¹¹ się pasie⁵⁰¹ na⁶⁶ tej²⁶¹ ziemi¹⁶¹. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ nie łudź⁵⁰¹ się, że umocnisz⁵⁰¹ się na⁶⁶ stołku¹⁶¹ wykrywając we⁶⁶ mnie⁴⁶ wroga¹⁴¹ klasowego²⁴¹. Już i tak nikt na⁶⁶ całym²⁶¹ wydziale w⁶⁴ ciebie⁴⁴ nie wierzy, tak, wszyscy mówią, że jesteś karierowiczem ..

D1082 Cz. Kuriata Galop do wielkiego lasu LSW 1965 s. 43

Tuż przy⁶⁶ mojej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ oczy¹¹² Ryszarda¹²¹. Milczy, uderza batem i oddziela mnie⁴⁴ od⁶² siebie⁴². Odsuwa⁵⁰¹ się daleko. Widzę stąd, z⁶² tego²²¹ nowego²²¹ miejsca¹²¹, nogi¹⁴² siwka¹²¹. Stawia je⁴⁴ ostrożnie, jakby obracał nimi koła¹⁴² przesypujące²⁴² piach¹⁴¹. Piach¹¹¹ przesiewany²¹¹ przez⁶⁴ szprychy¹⁴², przez⁶⁴ moje²⁴² palce¹⁴². Czuję ból¹⁴¹ między⁶⁵ palcami, piekący²⁴¹, sypki²⁴¹ ból¹⁴¹ jak⁹ ziarenka¹⁴² piasku¹²¹.

D1083 Cz. Kuriata Galop do wielkiego lasu LSW 1965 s. 61

Chciałem znowu zapytać, dlaczego nie idziemy prosto do⁶² domu¹²¹. I kiedy już otwierałem usta¹⁴², natychmiast zamknęła mi⁴³ je⁴⁴ dłoń. Bronilem⁵⁰¹ się przed⁶⁵ jej⁴² dłonią, mama jednak była⁵ silniejsza. Gdy wzięła dłoń¹⁴¹ z⁶² moich²²² ust, zobaczyłem, że znowu płacze⁵. Może⁸ nawet płakała już przedtem, ale spostrzegłem to⁴⁴ dopiero teraz. Widziałem wyraźnie drobne²⁴² krople¹⁴², wolno⁸ toczące się po⁶⁶ twarzy¹⁶¹.

D1084 E. Kurkowski Olimpijczyk Śląsk 1965 s. 22

Chciał nareszcie w⁶⁶ spokoju¹⁶¹ i ciszy¹⁶¹ przeżyć⁵ swój²⁴¹ sukces¹⁴¹. Ciekaw był czy w⁶⁶ kraju¹⁶¹ już wiedzą⁵ i jakie²⁴¹ to²⁴¹ zrobiło wrażenie¹⁴¹ na⁶⁶ kolegach i znajomych¹⁶². Chwilami jednak wątpił w⁶⁴ prawdziwość¹⁴¹ zdarzenia¹²¹, zbyt⁸ szybko⁸ to⁴¹ minęło, kolacji¹²¹ nie jadł. Chciał spać, ale nie pozwolono mu. Ciągłe ktoś przychodził. Jak⁹ nie lekkoatleci, to⁹ szermierze, jak⁹ nie nasi to⁹ Węgrzy.

D1085 E. Kurkowski Olimpijczyk Śląsk 1965 s. 77

.. Chodź, nie bój⁵⁰¹ się .. Portierka miała twarz¹⁴¹ bladą²⁴¹ z⁶² niewyspania¹²¹, włosy¹⁴² rozmierzwione²⁴². Owinięta szarym²⁵¹ kocem podobna była⁵ raczej do⁶² mniszki¹²¹ niż⁹ portierki¹²¹ .. Ale po⁶⁴ co⁴⁴? .. Danka¹¹¹ wahała⁵⁰¹ się .. No, jak⁸ tam⁷ ten²¹¹ bokser? .. Danka¹¹¹ odwróciła⁵⁰¹ się wyniośle i pobiegła na⁶⁴ piętro¹⁴¹. Drzwi¹¹² do⁶² pokoju¹²¹ nie były⁵⁷ zamknięte²¹², ale skrzypnęły przy⁶⁶ otwieraniu¹⁶¹ i Stefa¹¹¹ natychmiast się obudziła⁵⁰¹.

D1086 E. Kurkowski Olimpijczyk Śląsk 1965 s. 82

Kupił w⁶⁶ kiosku¹⁶¹ wszystkie²⁴² pisma¹⁴² sportowe²⁴², by⁹ szukać artykułów o⁶⁶ sobie⁴⁶. Lubił przypatrywać⁵⁰¹ się swojemu nazwisku¹³¹, wybitemu w⁶⁶ gazecie¹⁶¹ kolorowymi czcionkami. Lubił czytać o⁶⁶ sobie⁴⁶, nawet gdy to⁴¹, co⁴⁴ pisano nie było zgodne²¹¹ z⁶⁵ prawdą. O⁶⁶ jego⁴² planach zwolnienia się¹²¹ z⁶² macierzystego²²¹ klubu nie było żadnej²²¹ wzmianki¹²¹. Jedynie jedna²¹¹ z⁶² gazet zastanawiała⁵⁰¹ się jaką²⁴¹ drużynę zasilą pięści¹¹² mistrza¹²¹.

D1087 Ś. M. Krawczyński Klub śniętej ryby Czyt 1965 s. 35

Nie dopuścimy do⁶² rozróby¹²¹, uchwalając przedostatnią²⁴¹ kolejkę za⁶⁴ zdrowie¹⁴¹ naszego²²¹ artysty¹²¹. Zamarkowałem ją. Erazm¹¹¹, zdaje⁵⁰¹ się także. Miał⁵ już dość, jadł z⁶² drzewa¹²¹, zaglądał²²¹ przez⁶⁴ okno¹⁴¹, kwiaty¹⁴² akacji¹²¹ niby żyrafa — nie, o⁶⁶ tym⁴⁶ panu¹⁶¹, panie¹⁷¹ prokuratorze¹⁷¹, już nie zeznam, bo bym mógł¹⁵⁴ pana¹⁴¹ naprowadzić na⁶⁴ datę, połowa czerwca dla⁶² mnie⁴² niebezpieczna — jadł je⁴⁴, a wpięćw całował, zawodząc, że to⁴¹ hurysy¹¹².

D1088 Ś. M. Krawczyński Klub śniętej ryby Czyt 1965 s. 69

Istotnie, rozsądne²¹¹ to⁴¹ nie było, wersety¹¹² nie świadczyły dodatnio o⁶⁶ inteligencji¹⁶¹ i kulturze¹⁶¹ erotycznej²⁶¹ autorek. Dlatego je⁴⁴ pani¹³¹ pokazałem. I zdaje⁵⁰¹ się — zauważyłem nie bez⁶² ironii¹²¹, że drobna różnica w⁶⁶ stylizacyjnym²⁶¹ ujęciu¹⁶¹ wiąże⁵⁰¹ się prawdopodobnie z⁶⁵ różnicą doznań. Wtedy pani¹¹¹ wyjęła szybko⁸ z⁶² torebki¹²¹ kredkę do⁶² warg — importowaną²⁴¹, jeżeli się nie mylę⁵⁰¹? i tą²⁵¹ karminową²⁵¹ kredką nakreśliła trzeci²⁴¹ werset¹⁴¹, pod⁶⁵ tamtymi.

D1089 Ś. M. Krawczyński Klub śniętej ryby Czyt 1965 s. 111

Jak⁸ to⁴¹ było, Erazmie¹⁷¹, z⁶⁵ tym²⁵¹ problemem prawnym²⁵¹, który²⁴¹ przedstawiono ci⁴³ do⁶² zaopiniowania¹²¹ w⁶⁶ pewnym²⁶¹ przedsiębiorstwie? Podpowiedz strudzonemu intelektualnie koledze¹³¹. No, z⁶⁵ tą²⁵¹ babką klozetową²⁵¹, nie pamiętasz? Obsługiwała ubikacje¹⁴² w⁶⁶ jakiejś²⁶¹ gospodzie¹⁶¹ czy też restauracji¹⁶¹ w⁶⁶ naszym²⁶¹ województwie. Czy aby⁸ nie szło o⁶⁴ to⁴⁴, jak⁸ należy traktować ją z⁶² punktu widzenia¹²¹ ubezpieczeń społecznych²²²?

D1090 Z. Kubikowski Chwila po przebudzeniu Śląsk 1967 s. 116

Nieszczęścia¹²¹ nie ma .. Kiedy komisja skończy pracę .. powiedział Szefer¹¹¹ .. uruchomimy chłodnię. Szkody¹¹² nie są wielkie²¹² .. Zapadła⁵ chwila ciszy¹²¹. Widziałem przed⁶⁵ sobą ich⁴² zmęczone²⁴², zmięte²⁴² twarze¹⁴², poplamione²⁴², podarte²⁴² ubrania¹⁴², puste²⁴² oczy¹⁴², Teresa¹¹¹ stała⁵ tuż przy⁶⁶ mnie⁴⁶, milczała, ale czułem, jak⁹ bardzo chce stąd wyjść⁵.

D1091 Z. Kubikowski Chwila po przebudzeniu Śląsk 1967 s. 145

Gorący²¹¹ wiatr¹¹¹ szumi w⁶⁶ liściach, wodzę lekko wargami po⁶⁶ jej⁴² twarzy¹⁶¹, opiera dłonie¹⁴² na⁶⁶ moich²⁶² ramionach, potem⁸ zaciska palce¹⁴², obejmując ją mocno, o⁶⁶ jakim²⁶¹ wyborze mogę myśleć, nad⁶⁵ czym⁴⁵ się zastanawiam⁵⁰¹, zapadam w⁶⁴ tę chwilę jak⁹ w⁶⁴ chłodną²⁴¹, przejrzystą²⁴¹ wodę ze⁶² spieczonego²²¹ upałem brzegu¹²¹. A potem⁸ znowu idziemy ścieżką, znad⁶² pola¹²¹ niesie⁵⁰¹ się warkot¹¹¹ traktora jak⁹ senne²¹¹, dalekie²¹¹ pomrukiwanie¹¹¹.

D1092 W. Kwaśniewski Jeleń WL 1967 s. 40

po⁶⁶ dziesięciu³⁶ minutach, kiedy pierwszy²¹¹ poziomy²¹¹ promień¹¹¹ słońca¹²¹ przeleciał między⁶⁵ stajniami i zabarwił na różowo białą²⁴¹ ścianę pałacu¹²¹, zszedł ze⁶² stopni i ruszył w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ budynku¹²¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ trzymano konie¹⁴² wierzchowe²⁴². Tak jak⁹ przedtem, ludzie¹¹² stali⁵ w⁶⁴ gromadki¹⁴² i tak jak⁹ przedtem, umilkli na⁶⁴ jego⁴² widok¹⁴¹. Przeszedł pomiędzy⁶⁵ nimi, pchnął wrota¹⁴² i w⁶⁶ półmroku¹⁶¹ odszukał przegrodę Carracioli¹²¹.

D1093 W. Kwaśniewski Jeleń WL 1967 s. 103

Podczas⁶² pierwszych²²² lat jego⁴² życia¹²¹ ani wiadome²¹² zalety¹¹² umysłu, ani powierzchowność¹¹¹ nie zapo-
wiadały, że kiedykolwiek stanie⁵⁰¹ się on czymś⁴⁵ — czy też kimś⁴⁵ — więcej niż⁹ pomocnikiem ojca¹²¹ i jego⁴²
spadkobiercą. On sam²¹¹ zresztą marzył o⁶⁶ tym⁴⁶. Chciał prowadzić spokojne²⁴¹ życie¹⁴¹ sklepikarza¹²¹, starzec⁵⁰¹
się wraz ze⁶⁵ swoimi klientami, a w⁶⁴ letnie²⁴¹ popołudnie¹⁴¹, kiedy ruch¹¹¹ bywa mniejszy²¹¹, gwarzyć z⁶⁵ nimi o⁶⁶
niewielkich²⁶² sprawach dzielnicy¹²¹.

D1094 W. Kwaśniewski Jeleń WL 1967 s. 192

Nagle wszystko⁴¹ było jasne²¹¹. Teraz, kiedy nie mógł się już cofnąć⁵⁰¹, wiedział od razu, co⁴⁴ zrobi. Wyjdzie
naprzeciw⁶² tych²²² ludzi¹²² i będzie⁵⁶ z⁶⁵ nimi rozmawiał⁵², pertraktował⁵², odwoływał⁵²¹ się, groził⁵² i prosił⁵² jak
najdłużej. Jeżeli Gołędzinów¹¹¹ nadjedzie, wygra wielką²⁴¹ stawkę. Jeżeli nie nadjedzie, wtedy każe wypuścić areszto-
wanych¹⁴². Gdyby nadkomisarz oparł⁵⁰¹ się temu⁴³, nie poniesie żadnej²²¹ odpowiedzialności¹²¹ i uratuje dziecko¹⁴¹,
siebie⁴⁴ i dom¹⁴¹.

D1095 W. Kwaśniewski Jeleń WL 1967 s. 205

Za⁶⁵ lasem widać było wzgórze¹⁴¹, wysokie²⁴¹ i bardzo zielone²⁴¹. Odległa trawa na⁶⁶ zboczach wyglądała świeżo
jak⁹ po⁶⁶ deszczu¹⁶¹. Gromadzkie²¹¹ pastwisko¹¹¹. Teraz było puste²¹¹. Nie dlatego, że pora¹¹¹ była⁵ wczesna. Latem
wyganiano zwierzęta¹⁴² przed⁶⁵ świtem. Pacyfikacja. Przed⁶⁵ wschodem słońca¹²¹ i po⁶⁶ zmroku¹⁶¹ nikt w⁶⁶ całym²⁶¹
powiecie¹⁶¹ nie miał⁵ prawa¹²¹ opuszczać zabudowań.

D1096 W. Kwaśniewski Jeleń WL 1967 s. 273

Udało⁵⁰¹ się to⁴¹ tym⁹ łatwiej, że proboszcz zielonowiejski²¹¹ znajdował⁵⁰¹ się w⁶⁶ czasie tej²²¹ rozmowy¹²¹ jeszcze
w⁶⁶ odległości¹⁶¹ kilku³² kilometrów od⁶² Legoczowa¹²¹ i swego²²¹ rozmówcy¹²¹. Dziekan kończył właśnie wytaczać
argumenty¹⁴² wobec⁶² drugiego²²¹ wyimaginowanego²²¹ rozmówcy¹²¹, kiedy dzwonek¹¹¹ przy⁶⁶ bramie¹⁶¹ zadzwonił.
Jeden²¹¹ z⁶² dwu³² młodzieńskich²²² księży¹²² pojawił⁵⁰¹ się w⁶⁶ progach¹⁶¹ i obwieścił cicho

D1097 Z. Lorentz Pierwsza runda WL 1967 s. 27

.. A jeżeli oskarżonemu¹³¹ niczego⁴² nie udowodnią i wypuszczą? .. Nie wiem. Czasem⁸ nie udowodnią, a skazą
.. Ee⁷? .. A co⁴⁴ ty myślisz? Są wyroki¹¹² skazujące²¹² i w⁶⁶ sprawach poszlakowych²⁶². Ale o⁶⁴ co⁴⁴ ci⁴³ właściwie
chodzi? .. Chciałam sprawdzić, czy ten²¹¹ nóż¹¹¹ pochodzi z⁶² Wenecji¹²¹ .. Miałeś przyjść⁵ o⁶⁶ szóstej²⁶¹ .. A
przyszedłem o⁶⁶ czwartej²⁶¹. Chodź szybciej, tylko zdejm ten²⁴¹ szlafrok¹⁴¹.

D1098 Z. Lorentz Pierwsza runda WL 1967 s. 48

.. Bo tyś się nic⁴⁴ nie zmienił⁵³¹, a ze⁶² mnie⁴² .. Nie mów⁵ głupstw .. zaprzeczył skwapliwie, ale właśnie ta
skwapliwość¹¹¹ była⁵ wiele⁸ mówiąca. Jesteś tak samo smukła i zgrabna .. Serwus⁷ Michał¹⁷¹ .. pozdrowiła go⁴⁴ dopiero
teraz starając⁵⁰¹ się utrafić w⁶⁴ ich⁴² dawny²⁴¹ ton¹⁴¹ .. Po koleżeńsku wzięła go⁴⁴ pod⁶⁴ ramię¹⁴¹ i wprowadziła do⁶²
hallu¹²¹.

D1099 Z. Lorentz Pierwsza runda WL 1967 s. 98

Uchyłała⁵⁰¹ się od⁶² wszelkiej²²¹ rozmowy¹²¹, nie pytała o⁶⁴ nic⁴⁴ i o⁶⁴ nikogo⁴⁴. Wydawać⁵⁰¹ by⁸ się mogło⁵⁴,
że cały²¹¹ świat¹¹¹ przestał ją interesować. Robiła wrażenie¹⁴¹ zranionego²²¹ zwierzęcia¹²¹, które²¹¹ skryło⁵⁰¹ się w⁶⁶
krzakach niezdolne²¹¹ do⁶² obrony¹²¹. O⁶⁶ czym⁴⁶ myślała i co⁴⁴ zamierzała to⁴¹ było zarówno dla⁶² Marty¹²¹, jak⁹ i
dla⁶² Michała¹²¹ wielką²⁵¹ niewiadomą¹⁵¹.

D1100 Z. Lorentz Pierwsza runda WL 1967 s. 132

Nieoczekiwanie⁸ dla⁶² siebie⁴² samej²²¹ zdecydowała niemal na⁶⁴ głos¹⁴¹ muszę tę sprawę jeszcze raz⁸ na nowo
przemyśleć. Już zamykała szufladę, gdy wzrok¹¹¹ jej⁴² padł na⁶⁴ stos¹⁴¹ brulionów ułożonych²²² po⁶⁶ bokach we⁶⁶
wzorowym²⁶¹ porządku¹⁶¹. Ten²¹¹, który²¹¹ leżał na⁶⁶ wierzchu¹⁶¹, był⁵⁷ już jej⁴³ znany²¹¹, miał⁵ zieloną²⁴¹ okładkę
i oznaczony²¹¹ był⁵⁷ numerem siódmym²⁵¹. Bogda¹¹¹ wpatrywała⁵⁰¹ się w⁶⁴ niego⁴⁴ przez⁶⁴ dłuższą²⁴¹ chwilę jak⁹
urzeczona.

D1101 M. Skwarnicki Marcin Znak 1967 s. 14

Skoro⁹ więc zauważyłem starszego²⁴¹ pana¹⁴¹ z⁶⁵ wąsami i w⁶⁶ białej²⁶¹ czapce¹⁶¹, podszedłem do⁶² niego⁴²
zapytując, czy nie posiada przypadkiem⁸ młyna. Okazało⁵⁰¹ się jednak, że młynarze z⁶² rycin podręcznikowych²²² są
fałszowani. ów²¹¹ pan¹¹¹ był dziedzicem. Zaskoczony²¹¹ zabrał mnie⁴⁴ ze⁶⁵ sobą. Pobyt¹¹¹ w⁶⁶ dworze był jak gdyby
cofnięciem się w⁶⁶ czasie.

D1102 M. Skwarnicki Marcin Znak 1967 s. 74

Zanim pozwolono mi⁴³ przystąpić do⁶² odpowiedniej²²¹ pracy¹²¹ katalogowania¹²¹ książek, musiałem się jeszcze nauczyć⁵⁰¹ tak zwanego²²¹ „dručku¹²¹”. Do⁶² finezyjnego²²¹ wykonania¹²¹ liter według⁶² ustalonego²²¹ z⁶² góry¹²¹ wzoru służyła stalówka typu „serek¹¹¹” i język¹¹¹ na⁶⁶ brodzie¹⁶¹. Początkowo myślałem, że wymienione²¹² czynności¹¹² są wstępna²⁵¹ jedynie zabawą, rekruckim²⁵¹ okresem, wprowadzeniem do⁶² naukowej²²¹ pracy¹²¹. W⁶⁶ służbowej²⁶¹ legitymacji¹⁶¹ wpisano mi⁴³ wszak zawód¹⁴¹ „pomocniczy²¹¹ pracownik¹¹¹ nauki¹²¹”.

D1103 M. Skwarnicki Marcin Znak 1967 s. 129

.. Jak⁹ to⁴¹ miło, że pan¹¹¹ do⁶² mnie⁴² przyszedł i to⁸ w⁶⁶ takiej²⁶¹ chwili¹⁶¹ .. Zmienił nieoczekiwane⁸ temat¹⁴¹ rozmowy¹²¹. Mówił teraz ściszone²⁵¹ nieco głosem, tonem intymnym²⁵¹, ale jakby nie do⁶² mnie⁴² tylko, lecz i do⁶² siebie⁴² samego²²¹, po⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ uchwycić sens¹⁴¹ nieoczekiwanego²²¹ spotkania¹²¹ po⁶⁶ północy¹⁶¹, w⁶⁴ Nowy²⁴¹ Rok¹⁴¹. Bo wie pan¹¹¹, najlepiej mi⁴³ się⁴¹ pracuje w⁶⁶ nocy¹⁶¹.

D1104 A. Perepeczko Opowieści z mesy WMor 1967 s. 45

.. Może⁸ zresztą sam²¹¹ zostaniesz ambasadorem? Ale na⁶⁴ cholerę ci⁴³ to⁴¹? Dużo kłopotów. No dolej, bo język¹¹¹ kołowaciele od⁶² gadania¹²¹ .. Więc na⁶⁶ czym⁴⁶ to⁸ ja stanąłem? Aha⁷, na⁶⁶ „big party”. Widzisz, ja też wtedy nie wiedziałem, jak⁹ się⁴¹ taki²⁴¹ jubel¹⁴¹ celebrytuje .. Wszyscy na stojąco, uważasz, panowie na sztywno i na czarno, panie¹¹² w⁶⁶ dekoltach takich²⁶², że czubki¹⁴² pantofli¹²² im⁴³ przez⁶⁴ nie⁴⁴ widać .. [&]

D1105 A. Perepeczko Opowieści z mesy WMor 1967 s. 134

Po⁶⁶ wymianie¹⁶¹ sygnałów okazało⁵⁰¹ się, iż idący²¹¹ obok⁶² nas⁴² tak wytrwale statek¹¹¹ należy do⁶² bandery¹²¹ niedawno powstałego²²¹ państwa¹²¹ — Izraela¹²¹. Nasza załoga nie miała zbyt⁸ wielkiego²²¹ wyobrażenia¹²¹ o⁶⁶ zdolnościach nawigacyjnych²⁶² tego²²¹ biblijnego²²¹ narodu i zaraz poczęły po⁶⁶ pokładzie¹⁶¹ krążyć dowcipy¹¹² o⁶⁶ towarzyszącym²⁶¹ nam statku¹⁶¹. Nie pomogły one jednak wiele⁸ do⁶² zwiększenia¹²¹ naszej²²¹ prędkości¹²¹ i rano¹¹¹ zastał oba³⁴ statki¹⁴² idące²⁴² w⁶⁶ dalszym²⁶¹ ciągu¹⁶¹ łeb¹¹¹ w⁶⁴ łeb¹⁴¹.

D1106 A. Perepeczko Opowieści z mesy WMor 1967 s. 189

O⁶⁴ co⁴⁴ tu się tak zabijać⁵⁰¹? Że plan¹¹¹ przewozów. Nakichać na⁶⁴ plan¹⁴¹. Ile³⁴ to⁸ razy¹²² eksploatacja przetrzymywała statek¹⁴¹ na⁶⁶ redzie¹⁶¹ z⁶² bardziej błahych²²² powodów? Stali⁵ po⁶⁴ kilka³⁴, a nawet — jak⁹ wtedy w⁶⁶ Kolombo¹⁶¹ — kilkadziesiąt³⁴ dni¹²² PLO nie zbankrutowało. Jeszcze przyjęli do⁶² pracy¹²¹ drugie²⁴¹ tyle³⁴ urzędników¹²². A co⁴⁴ Filipowi¹³¹ dadzą za⁶⁴ to⁴⁴, że się tak nieludzko namorduje⁵⁰¹?

D1107 A. Perepeczko Opowieści z mesy WMor 1967 s. 223

Sami, to⁴¹ znaczy ja, drugi²¹¹ mechanik, pan¹¹¹ tych²²² kilku³² tysięcy koni¹²² mechanicznych²²², mój²¹¹ asystent Jurek¹¹¹, i motorzysta, który²¹¹ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ powinien kręcić⁵⁰¹ się gdzieś w pobliżu kotła. Nie widzę go⁴², bo mi⁴³ zasłania maszyn¹¹¹ silnika, ale wiem, że jest w pobliżu, zresztą Jurek¹¹¹ ma na⁶⁴ niego⁴⁴ oko¹⁴¹. Jest nas⁴² trzech³² ludzi¹²² w⁶⁶ huczącej²⁶¹ czeluści¹⁶¹ maszynowni¹²¹ układającego się już do⁶² snu statku¹²¹.

D1108 Z. S. Pietras Dlaczego zamilkłeś MON 1967 s. 58

Kiedyś biegł za⁶⁵ nią⁴⁵ po⁶⁶ podwórzu¹⁶¹, wołał „ciacia⁷” i zaglądał jej⁴³ do⁶² torebki¹²¹, wsuwając ręce¹⁴² do⁶² kieszeni¹²¹ konduktorskiego²²¹ munduru. Mały²¹¹ smyk¹¹¹ stale⁸ spodziewał⁵⁰¹ się nędznych²²² wojennych²²² słodyczy¹²². Miał⁵ rok¹⁴¹ i kilka³⁴ miesięcy, kiedy musiała go⁴⁴ wyrwać z⁶² rąk oszalałej²²¹ babki¹²¹. Płakał przeraźliwie; niepojęty²¹¹ świat¹¹¹ walił⁵⁰¹ się wokoło⁶² niego⁴², czymś⁴⁵ mu zagraża, czymś⁴⁵ go⁴⁴ przerażał, ale on nie wiedział, na⁶⁶ czym⁴⁶ polegało niebezpieczeństwo¹¹¹.

D1109 Z. S. Pietras Dlaczego zamilkłeś MON 1967 s. 100

Z⁶² bocznej²²¹ uliczki¹²¹ jak⁹ z⁶² otchłani¹²¹ minionego²²¹ czasu, wychodziła Alicja¹¹¹ w⁶⁶ towarzystwie niewysokiego²²¹, tęgiego²²¹ mężczyzny i małego²²¹ chłopczyka¹²¹. Długą²⁴¹ drogę przebyła od⁶² tamtej²²¹ chwili¹²¹, kiedy widzieli⁵⁰¹ się po⁶⁴ raz¹⁴¹ ostatni²⁴¹. Konieczny²¹¹ był trud¹¹¹ wyobraźni¹²¹, by⁹ w⁶⁶ dojrzałej²⁶¹ kobiecie¹⁶¹ znaleźć wdziek¹⁴¹ dziewczyny¹²¹ sprzed⁶² lat. Istota jednak jej⁴² rysów, ruchów, sposobu bycia pozostała⁵ nietknięta i to⁴¹ ułatwiło Jerzemu pracę umysłu.

D1110 Z. S. Pietras Dlaczego zamilkłeś MON 1967 s. 142

.. Siedzieliśmy pod⁶⁵ „twoim²⁵¹” grabem w⁶⁶ lesie, tuliłem cię, głaskałaś mnie⁴⁴ po⁶⁶ twarzy¹⁶¹, po⁶⁶ ramionach. Była⁵ twoja wolna od⁶² pracy¹²¹, niedziela mieliśmy wyjątkowo dużo czasu. W⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹ widziałem moich²⁴² rodziców¹⁴², jak⁹ zabierają ich⁴⁴ żandarmi, prowadzą do⁶² więzienia¹²¹. I Stefkę, dwuletnią²⁴¹ sierotę, widziałem także. Wiesz, lubiłem tę małą²⁴¹ .. [&]

D1111 L. Turkowski Kajak WL 1966 s. 66

Tesia¹¹¹ słuchała z⁶⁵ niedowierzaniem wstrętem. Jeżeli to⁴¹ jest taką²⁵¹ samą²⁵¹ prawdą, jak⁹ informacje¹¹², że Kordek¹¹¹ się nią⁴⁵ interesuje⁵⁰¹, to⁹ nie ma co⁴⁴ sobie⁴³ tym⁴⁵ głowy¹²¹ zawracać. Widziała jednak, jak⁹ Bolko¹¹¹ przeżywał nerwowo opowiadanie¹⁴¹ Stefana¹²¹. Przekładał „kolibra¹⁴¹”, z⁶² ręki do⁶² ręki, przestępował z⁶² nogi¹²¹ na⁶⁴ nogę. Gdy student skończył, powiedział jakby z⁶⁵ ulgą.

D1112 L. Turkowski Kajak WL 1966 s. 121

Odpiął łódkę z⁶² łańcucha, poniosła pod⁶⁵ samym²⁵¹ rozmachem jego⁴² ciała¹²¹. Ustawił ją z grubsza na wprost wyspy¹²¹, dopiero, upłynąwszy kawałek¹⁴¹ od⁶² brzegu¹²¹, znalazł sobie⁴³ prostą¹⁴¹, po⁶⁶ której²⁶¹ powinien się poruszać⁵⁰¹. Przebiegała między⁶⁵ najwyższą²⁵¹ topolą na⁶⁶ brzegu¹⁶¹ a kominem mleczarni¹²¹. Jej⁴² przedłużenie¹¹¹ trafiało prosto na⁶⁴ ukrytą²⁴¹ ścieżkę wodną²⁴¹ przez⁶⁴ sitowia¹⁴² bezpośrednio przy⁶⁶ wyspie¹⁶¹.

D1113 L. Turkowski Kajak WL 1966 s. 155

I znowu przyszło mu na⁶⁴ myśl¹⁴¹, że może⁸ za bardzo oczernia⁵ syna¹⁴¹, może⁸ tak wcale źle nie jest, a tylko on zbyt⁸ dosłownie bierze gwałtowność¹⁴¹ i manifestacje¹⁴² trudnego²²¹ wieku¹²¹. Spostrzegł, że opuściła głowę i zaciskała poruszające się²⁴² nerwowo usta¹⁴². Powiedział dalej: .. Może⁸ kiedyś, w⁶⁶ przyszłości¹⁶¹, lecz nie teraz ..

D1114 J. Pierzchała Dzień z nocą na trzy podzielony Śląsk 1964 s. 37

Zniknęły mi⁴³ z⁶² oczu¹²² lampy¹¹² zawieszone²¹² na⁶⁶ piersiach Konrada¹²¹ Jojko i Wardęgi¹²¹. Znowu patrzyłem na⁶⁴ plecy¹⁴² Witalisa¹²¹. Brakło mi⁴³ sił, żeby się obejrzeć⁵⁰¹ za⁶⁵ tamtymi. Kroczyliśmy ciężko w⁶⁶ gęstym²⁶¹ szarym²⁶¹ mule¹⁶¹, z⁶⁵ uwagą nasiloną²⁵¹ do⁶² granic, aby⁹ pamiętać i wyciągnąć nogi¹⁴² z⁶² bagna¹²¹ razem⁸ z⁶⁵ gumiakami, albowiem ześlizgiwały⁵⁰¹ się, jakby to⁴¹ były⁵ buty¹¹² stukilowe²¹² o⁶⁴ dziesięć³⁴ numerów za duże²¹².

D1115 J. Pierzchała Dzień a nocą na trzy podzielony Śląsk 1964 s. 125

Augustyn¹¹¹ podniósł pusty²⁴¹ kieliszek¹⁴¹ do⁶² ust, potem⁸ odstawił go⁴⁴ z⁶⁵ mocą, daleko od⁶² siebie⁴². Mimowolnie spojrziałem na⁶⁴ zegar¹⁴¹, wydało⁵⁰¹ mi⁴³ się bowiem, że telefon¹¹¹ brzęknął słabiutko. na⁶⁴ kopalnię dzwoniłem zawsze o⁶⁶ dziesiątej²⁶¹, więc miałem⁵ jeszcze trochę czasu. Dzisiaj telefon¹¹¹ mnie⁴⁴ wyprzedził, zaczął terkotać głośno. podniosłem słuchawkę. Mówił Snap¹¹¹ z⁶² poziomu pięćset.

D1116 S. Piętaś Odmieniec LSW 1964 s. 92

.. Kłął cię w⁶⁴ żywe²⁴² oczy¹⁴². To⁴¹ za⁶⁴ moje²⁴¹ dobro¹⁴¹ odplata .. wołał .. Sprowadziłem go⁴⁴ z⁶² zafajdanego²²¹ Małoborza¹²¹, dałem mu świetną²⁴¹ posadę, nauczyłem pisać i czytać .. A tyś oczywiście go⁴⁴ zapewnił⁵³, że ja pisałem te²⁴² obskurne²⁴² artykuły¹⁴², choć wiesz dobrze, cholera⁷ jedna, że to⁴¹ nie ja, tylko córka Durmagi¹²¹ .. Mietek¹¹¹ uniósł⁵⁰¹ się nagle i trzasnął tak pięścią w⁶⁴ stół¹⁴¹, że talerze¹¹² omal nie pospadały na⁶⁴ podłogę.

D1117 S. Piętaś Odmieniec LSW 1964 s. 147

.. Co ty chcesz? Rozbić swoje²⁴¹ małżeństwo¹⁴¹, narazić⁵⁰¹ się na⁶⁴ nie przebiegające²⁴² w⁶⁶ środkach ataki¹⁴² ludzkie²⁴², spaść na⁶⁴ dno¹⁴¹? Do⁶² czego⁴² ty dążysz? Czy to⁴⁴ w ogóle ktoś zrozumie, co⁴¹ tobą kieruje? Śmierć¹¹¹ Kamili¹²¹ powinna być ostrzeżeniem dla⁶² ciebie⁴², że już tak nie możesz żyć, jakeś żył⁵³. Że muszą być⁵⁷ przestrzegane²¹² jakieś²¹² prawa¹¹² .. [&]

D1118 J. Ozga-Michalski Wieczory na łysej górze WL 1966 s. 11

.. Co prawda mogliśmy jeszcze mówić o⁶⁶ soborze powszechnym²⁶¹, który²¹¹ obraduje teraz w⁶⁶ Rzymie¹⁶¹, ale czy bryczki¹¹² kardynałów¹²² i biskupów¹²² wywracają⁵⁰¹ się do⁶² rowów? Czy ich⁴² gospodynie¹¹² nie prasują im⁴³ na⁶⁴ starość¹⁴¹ bielizny¹²¹? Sprawy¹¹², które zaprzętały obecnie jego⁴² umysł¹⁴¹, nie leżały na⁶⁶ soborowej²⁶¹ orbicie¹⁶¹ .. Trz! .. powiedział do⁶² mnie⁴² jak⁹ do⁶² konia¹²¹. Przez⁶⁴ szyby¹⁴² ujrzeliśmy zarys¹⁴¹ kościoła. Zatrzymałem wóz¹⁴¹, wysiadłem i przystanąłem zdziwiony²¹¹.

D1119 J. Ozga-Michalski Wieczory na łysej górze WL 1966 s. 236

Pan¹¹¹ Kosiński¹¹¹ znieruchomiał w⁶⁶ oczekiwaniu¹⁶¹. Co⁴¹ z⁶² tego⁴² wyjdzie? Czy uda⁵⁰¹ się okiełznać tego²⁴¹ diabła¹⁴¹? Chciał zawołać zamknij że⁸ go⁴⁴ do⁶² komórki¹²¹ ale bał⁵⁰¹ się własnego²²¹ głosu. Pantofle¹¹² znowu sztywniały na⁶⁶ mrozie, koszula odkleiła⁵⁰¹ się od⁶² grzbietu, przewodniczący¹¹¹ chciał potrzebować nos¹⁴¹, ale wołał się powstrzymać⁵⁰¹ i nie ryzykować. W⁶⁶ lufciku¹⁶¹ pojawiła⁵⁰¹ się wreszcie twarz¹¹¹ Tarasiuka¹²¹.

D1120 J. Ozga-Michalski Wieczory na łysej górze WL 1966 s. 291

.. Waćpan nie uwierzy, ale do dziś odpisuję na⁶⁴ listy¹⁴² kierowane²⁴² do⁶² męża¹²¹, a w⁶⁶ tych²⁶² listach nie pisałam ani słowa¹²¹, że on umarł. Przeciwnie, wyjaśniam co⁴⁴ robi, jak⁹ się czuje⁵⁰¹, gdzie i z⁶⁵ kim⁴⁵ poluje. Wszyscy znajomi¹¹² uważają, że żyjemy sobie⁴³ razem⁸ szczęśliwie, że tu żadnej²²¹ śmierci¹²¹, mój²¹¹ kochanku¹⁷¹, ani pogrzebu nie było.

D1121 A. Perepeczko Kurs na świt WL 1966 s. 24

Zbudził ich⁴⁴ trzask¹¹¹ otwieranych²²² drzwi¹²² .. Kontrola graniczna .. Ziewając podali paszporty¹⁴² .. Danke .. Na⁶⁴ walizki¹⁴² nikt nawet nie spojrział. Po⁶⁶ kilku³⁶ minutach taka sama formalność¹¹¹ po⁶⁶ włoskiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ .. To⁴¹ już, Włochy¹¹²? .. Zbyszek¹¹¹ mruknął zaspanym²⁵¹ głosem .. Włochy¹¹² .. Szybko⁸ mijają te²¹² kraje¹¹². Jeden²¹¹ po⁶⁶ drugim²⁶¹. Zbudź mnie⁴⁴, jak⁹ będzie następny²¹¹ .. Wyciągnął⁵⁰¹ się wygodniej.

D1122 A. Perepeczko Kurs na świat WMor 1966 s. 112

Trafił, choć z⁶⁵ trudem, do⁶² domku¹²¹, gdzie wtedy wynajmowała pokój¹⁴¹ i gdzie .. Daleko, za⁶⁵ miastem prawie⁸, aż na⁶⁶ Putney¹⁶¹, w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ na⁶⁴ Wimbledon¹⁴¹. Kolejka podziemna wyskakiwała tam⁸ już na⁶⁴ powierzchnię i grzmiała stalową²⁵¹ estakadą nad⁶⁵ setkami, tysiącami jednakowych²²² szarych²²² dachów i bliźniaczych²²² okragłych²²², kamiennych²²² chyba kominów. Potem⁸ przeskakiwała mostem Tamizę, czystsza²⁴¹ tu i wolną²⁴¹ od⁶² portowego²²¹ zaduchu¹²¹ i wlokącego się²²¹ tuż nad⁶⁵ wodą dymu — i już Putney¹¹¹.

D1123 A. Perepeczko Kurs na świat WMor 1966 s. 202

Koledzy pomogli odstawić mu jeszcze okazały²⁴¹ worek¹⁴¹ żeglarski²⁴¹ i walizkę tę samą²⁴¹, z⁶⁵ którą²⁵¹ pojechał do⁶² Triestu¹²¹ pod⁶⁴ biało-zieloną²⁴¹ ferę¹⁴¹ krążącą²⁴¹ po⁶⁶ kanale portowym²⁶¹. Kucharz wcisnął mu do⁶² ręki pękaty²⁴¹, obiecujący²⁴¹ kształt¹⁴¹ .. Na⁶⁴ nowe²⁴¹ gospodarstwo¹⁴¹ .. Mruknął .. A gdyby ci⁴³ było tęskno za⁶⁵ nami, na⁶⁴ pocieszenie¹⁴¹. Z⁶² papieru wyzierał biały²¹¹ lak¹¹¹. Niebieskie²¹² litery¹¹² na⁶⁶ jasnozielonym²⁶¹ tle etykiety¹²¹.

D1124 J. Piepka Szumiące wrzasy WMor 1967 s. 79

Pobiegłem na⁶⁴ dół¹⁴¹: tam⁸, gdzieś przecież w⁶⁶ dole¹⁶¹, niżej⁸, wołał niedawno Darga¹¹¹. Gubiłem⁵⁰¹ się w⁶⁶ myślach, zaczynałem nie rozumieć tego⁴², co⁴¹ zaszło, chwilami sądziłem, że to²¹¹ wszystko⁴¹ się dzieje⁵⁰¹ w⁶⁶ świetle z⁶² upornej²²¹ gadki¹²¹. Minąłem leżącego²⁴¹ Bartscha¹⁴¹ i pobiegłem dalej. Widok¹¹¹ Dargi¹²¹ osadził mnie⁴⁴ w⁶⁶ miejscu¹⁶¹. Ojciec Elżbiety¹²¹ leżał obok⁶² leszczyny¹²¹, z⁶⁵ palcami wpitymi w⁶⁴ ubitą²⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ ziemię.

D1125 J. Piepka Szumiące wrzasy WMor 1967 s. 168

Czułem, że plac¹¹¹ przed⁶⁵ dziobem statku¹²¹ maleje, kurczy⁵⁰¹ się, że wiatr¹¹¹ też jest⁵⁷ przygniatany²¹¹, że ciepło¹¹¹ i zarazem chłód¹¹¹ znalazły⁵⁰¹ się nagle przy⁶⁶ mnie⁴⁶, że razem⁸ z⁶⁵ dziewczyną zbliża⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² nieporadność¹¹¹ i coś⁴¹ jeszcze, co⁴¹ nie było wstydem, ale miało wiele⁸ wspólnego²²¹ z⁶⁵ tymi rękoma wyrzuconymi przed⁶⁴ siebie⁴⁴, tak jakby chciała z⁶⁵ nimi prędkiej być przy⁶⁶ mnie⁴⁶, z⁶⁵ rękoma, które²⁴² przez⁶⁴ krótką²⁴¹ chwilę widziałem w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹.

D1126 M. Pruszkowska Kapitanówna WMor 1967 s. 32

Już sobie⁴³ wypatrzyłam coś⁴⁴ w⁶⁶ naturze¹⁶¹ .. O⁷ .. to⁴¹, co⁴⁴ zajada tamta para¹¹¹ przy⁶⁶ sąsiednim²⁶¹ stoliku¹⁶¹ to⁴¹ wygląda bardzo apetycznie i sądząc z⁶² ich⁴² zachwyconych²²² min¹²², musi być wspaniałe²¹¹. Kapitan dyskretnie, ale uważnie przyjrzał⁵⁰¹ się półmiskowi¹³¹ stojącemu na⁶⁶ sąsiednim²⁶¹ stoliku¹⁶¹ .. Czy jest pani¹¹¹ pewna, że właśnie na⁶⁴ to⁴⁴ ma pani¹¹¹ apetyt¹⁴¹? .. zapytał z⁶⁵ lekkim²⁵¹ niedowierzaniem.

D1127 Z. Krippendorf, M. Pruszkowska Kapitanówna WMor 1967 s. 87

Czuje⁵⁰¹ się w⁶⁶ jego⁴² towarzystwie dziwnie nieswoja i skrupowana. Ale tym⁹ lepiej. On się w⁶⁶ końcu¹⁶¹ we⁶⁶ mnie⁴⁶ zakocha⁵⁰¹, a ja będę zimna jak⁹ gład¹¹¹ i będzie przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ nieszczęśliwy²¹¹ i w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ zemszcze⁵⁰¹ się za⁶⁴ krzywdę, jaką²⁴¹ wyrządził mi⁴³ Jurek¹¹¹. Miałam szczerą²⁴¹ ochotę wygarnąć ciotce¹³¹ to⁴⁴, co⁴⁴ myślę i pokłócić⁵⁰¹ się z⁶⁵ nią⁴⁵.

D1128 Z. Krippendorf, M. Pruszkowska Kapitanówna WMor 1967 s. 176

Panny¹¹² Szmaltz¹¹² obrzuciły obu³⁴ mężczyzn¹⁴² spojrzeniem bazylijszków¹²², potem⁸ popatrzyły porozumiewawczo jedna²¹¹ na⁶⁴ drugą²⁴¹. Panna Jadwiga¹¹¹ wskazała wzrokiem zapalniczkę leżącą²⁴¹ na⁶⁶ stoliku¹⁶¹. Starsza siostra w⁶⁴ lot¹⁴¹ zrozumiała jej⁴² myśl¹⁴¹ .. A taka zapalniczka ile⁸ według⁶² panów¹²² kosztuje w⁶⁶ Polsce¹⁶¹? .. zapytała sucho i rzeczowo .. Czy ja wiem? .. zamyslił⁵⁰¹ się głęboko steward¹¹¹ .. Nigdy zapalniczkami nie handlowałem. Ale myślę, że warta²¹¹ jest chyba ze⁸ sto³⁴ pięćdziesiąt³⁴ złotych¹²² .. [&]

D1129 K. Siesicka Czas Abrahama wyd. II LSW 1970 s. 19

Machinalnie zaczęła przepisywać tekst¹⁴¹ z⁶² kartki¹²¹. Jeden²¹¹ dzienniczek¹¹¹, drugi²¹¹, trzeci²¹¹ .. Które²¹¹ z⁶² was⁴² wie, jakie²¹² ptaki¹¹² odlatują od⁶² nas⁴² jesienią? .. pyta⁵ mama. Wiedziała ruda²¹¹ dziewczynka z⁶⁵ warkoczykami i piegowatym²⁵¹ noskiem .. A jakie²¹² przylatują, żeby spędzić z⁶⁵ nami zimę? .. Wiedział Jacek¹¹¹. Mama była⁵ wniebowzięta i Agnieszka¹¹¹ pomyślała, że z⁶⁵ pewnością wieczorem pochwali ich⁴⁴ przed⁶⁵ ojcem.

D1130 K. Siesicka Czas Abrahama wyd. II LSW 1970 s. 108

Kwaśniewski¹¹¹ zakręcił i prowadził wóz¹⁴¹ wąską²⁵¹ uliczką pełną²⁵¹ domów wczasowych²²² .. To⁴¹ będzie gdzieś t .. Ja już sobie⁴³ znajdę⁵! Bardzo proszę, niech pan¹¹¹ się zatrzyma⁵⁵¹ .. O⁶⁶ której²⁶¹ będziesz w⁶⁶ domu¹⁶¹? Kolację jadamy o⁶⁶ siódmej²⁶¹ .. Och⁷, będę przed⁶⁵ siódmą²⁵¹! .. A trafisz? .. No, to⁸ powodzenia¹²¹ .. Dziękuję .. Kuba¹¹¹ wysiadł i zapadł⁵⁰¹ się po⁶⁴ kostki¹⁴² w⁶⁶ puszystym²⁶¹ sypkim²⁶¹ śniegu¹⁶¹.

D1131 K. Siesicka Czas Abrahama wyd. II LSW 1970 s. 163

.. Więcej powiedzą wam Kuba¹¹¹ i Rudek¹¹¹. Moje²¹² informacje¹¹² nie są wyczerpujące²¹², mówiłem już o⁶⁶ tym⁴⁶ .. Smolnik¹¹¹ wrócił do⁶² tematu, ale był wyraźnie zaprzętny²¹¹ innymi myślami. Rwał⁵⁰¹ mu się wątek¹¹¹ wykładu, kilkakrotnie wracał do⁶² jednych²²² i tych²²² samych²²² spraw¹²². Wreszcie jakby zrezygnował. Stanął przy⁶⁶ oknie i obserwował ciężkie²⁴² chmury¹⁴² przewalające się²⁴² nad⁶⁵ miastem.

D1132 J. Stoberski Wypatruję szczęścia z powietrza WL 1966 s. 55

Czyniłem desperackie²⁴² wysiłki¹⁴², żeby być weselszym²⁵¹ i roześmiać⁵⁰¹ się bodaj od⁶² czasu do⁶² czasu. Śmiech¹¹¹ bowiem nie dopuszczał do⁶² tego⁴², by⁹ smutek¹¹¹ zbyt się we⁶⁶ mnie⁴⁶ rozpanoszył⁵⁰¹, oswobadzał mnie⁴⁴ od⁶² posępnego²²¹ skurczu¹²¹ twarzy¹²¹ i dzięki⁶³ temu⁴³ przestawałem być jakby napiętowanym²⁵¹ melancholikiem. Od⁶² śmiechu¹²¹, chociażby tylko wewnętrznego²²¹, robiło⁵⁰¹ się zwykle jakby jaśniej i w⁶⁶ moim²⁶¹ mózgu¹⁶¹.

D1133 J. Stoberski Wypatruję szczęścia z powietrza WL 1966 s. 199

Wkrótce jednak przestałem lękać⁵⁰¹ się jej⁴² gniewu, poznawszy ją bowiem nieco lepiej, straciłem dla⁶² niej⁴² sporo sympatii¹²¹. Jakże potrafiła być na⁶⁴ przykład¹⁴¹ okrutna! Gdy córeczka jej⁴², trzechletnia Karolcia¹¹¹, podeszła raz⁸ do⁶² niej⁴² skarżąc⁵⁰¹ się: .. Uderzyłam⁵⁰¹ się o⁶⁴ stół¹⁴¹, mamusiu¹⁷¹, i mam⁵ guza¹⁴¹ .. grzmotnęła dziewczynkę w⁶⁴ kark¹⁴¹ tak, jak gdyby cios¹¹¹ jej⁴² miał⁵ być jedynym²⁵¹ skutecznym²⁵¹ lekiem dla⁶² obolałej²²¹ główki¹²¹.

D1134 S. Strumph Wojtkiewicz Noc nad Omylną LSW 1967 s. 37

Adam¹¹¹ Bylina¹¹¹ chciwie popatrzył na⁶⁴ plan¹⁴¹. Najpierw zauważył cmentarz¹⁴¹ tam⁸ leżą rodzice¹¹², później zarysy¹⁴² pewnych²²² uliczek, ganiało się⁴¹ nimi do⁶² szkoły¹²¹, wreszcie i kwadracik¹⁴¹, skąd rozpoczął swoją²⁴¹ wyprawę na⁶⁴ szeroki²⁴¹ świat¹⁴¹. Tymczasem chłodny²¹¹ i rzeczowy²¹¹ jak⁹ zwykle Powiejski¹¹¹ oficjalnie meldował .. Na⁶⁶ wschodnim²⁶¹ skraju¹⁶¹ lasu mieli dość silny²⁴¹ patrol¹⁴¹.

D1135 S. Strumph Wojtkiewicz Noc nad Omylną LSW 1967 s. 63

Tymczasem dowódcy¹¹² kompanii¹²² przyszli⁵ na⁶⁴ zapowiedzianą²⁴¹ odprawę, a kapral Zawada¹¹¹ spiął kartki¹⁴² papieru z⁶⁵ kawałkami sinej²²¹ kancelaryjnej²²¹ kalki¹²¹ i czekał z⁶⁵ ołówkiem w⁶⁶ ręku¹⁶¹, kiedy sierżant Ptak¹¹¹ zameldował o⁶⁶ pojawieniu się¹⁶¹ na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹ dowódcy¹²¹ batalionu nowej²²¹ postaci¹²¹, mianowicie rzekomego²²¹ zbiega¹²¹ z⁶² samego²²¹ Wilitowa¹²¹. Okazał⁵⁰¹ się nim⁴⁵ ten²¹¹ sam²¹¹ dawny²¹¹ podoficer, któremu zaufała dowódca „szóstej²²¹”.

D1136 S. Strumph Wojtkiewicz Noc nad Omylną LSW 1967 s. 126

Otulony²¹¹ w⁶⁴ koce¹⁴² Gruzin kaszlał i trzęsła go⁴⁴ gorączka, a leczył⁵⁰¹ się wciąż tykami wódki¹²¹. Majora¹²¹ Byliny¹²¹ nie poznawał, choć czasami wpatrywał⁵⁰¹ się w⁶⁴ niego⁴⁴ rozpalonym²⁵¹, przenikliwym²⁵¹ wzrokiem. Pośród⁶² chorych¹²² dostrzegł major szeregowca¹⁴¹ Dziewiszka¹⁴¹, jedynego²⁴¹ pasażera¹⁴¹, który²¹¹ po⁶³ swojemu promieniał radością i dawał jej⁴³ wyraz¹⁴¹ w⁶⁶ głośnych²⁶² zwierzeniach.

D1137 S. Strumph Wojtkiewicz Noc nad Omylną LSW 1967 s. 144

Prokurator przypominał na⁶⁶ wstępie że sąd musi stać na⁶⁶ straży¹⁶¹ prawa¹²¹, dyscypliny¹²¹, gospodarności¹²¹ i porządku¹²¹ wojskowego²²¹, a także honoru i godności¹²¹ żołnierza¹²¹, mając na⁶⁶ względzie jego⁴² wychowanie¹⁴¹ w⁶⁶ duchu¹⁶¹ miłości¹²¹ ojczyzny¹²¹, wierności¹²¹ przysiędze¹³¹ żołnierskiej²³¹, uczciwego²²¹ oraz sumiennego²²¹ wykonywania¹²¹ żołnierskich²²² i obywatelskich²²² obowiązków .. Otóż .. Na razie spokojnie mówił podpułkownik Kamień¹¹¹ .. Rozpatrzmy po⁶⁶ kolei¹⁶¹ fakty¹⁴², które²¹² pozwolą ocenić postępowanie¹⁴¹ majora¹²¹ Adama¹²¹, syna¹²¹ Stanisława¹²¹ Byliny¹²¹ .. [&]

D1138 T. Mikołajek Tryptyk na śniegu MON 1964 s. 29

Wiatr¹¹¹ kręcił z⁶² kurzu¹²¹ lejkowate²⁴² spirale¹⁴². Leżeliśmy w⁶⁶ ciasnym²⁶¹ dołku¹⁶¹ pod⁶⁵ kasztanami .. Przeżegnaj⁵⁰¹ się, jeśli ci⁴³ to⁴¹ coś⁴⁴ pomoże .. Powiedział .. Zrobimy pana¹⁴¹ landrata¹⁴¹ na⁶⁶ szosie¹⁶¹ w⁶⁶ podgórskim²⁶¹ pejzażu¹⁶¹. Niemcy¹¹² są romantykami, nie powinien czuć⁵⁰¹ się skrzywdzony²¹¹. Przypominam jeszcze, że za⁶⁴ parę³⁴ minut przejedzie dwóch³² rowerzystów¹²². Jeśli jeden²¹¹ zgubi czapkę, możemy leżeć spokojnie ..

D1139 T. Mikołajek Tryptyk na śniegu MON 1964 s. 105

Ogrzałem⁵⁰¹ się, dostałem nagan¹⁴¹. Ten²¹¹ prawdziwie⁸ męski²¹¹ pistolet¹¹¹. Ściągnięcie¹¹¹ spustu przy⁶⁶ spuszczone²⁶¹ kurku¹⁶¹ wymagało nie tyle jakiej²²¹ siły¹²¹ palca. Ale za⁶⁴ to⁴⁴ bił. Zaczył dla⁶² mnie⁴² więcej niż⁹ cała armia. Postanowiłem nie wstępować nawet do⁶² ojca¹²¹. Nie wzięli go⁴², zresztą nawet w⁶⁶ więzieniu¹⁶¹ byłem tego⁴² pewny²¹¹. Chodziło tylko o⁶⁴ mnie⁴⁴. Oddział¹¹¹, po⁶⁶ mojej²⁶¹ wpadce¹⁶¹ dwukrotnie zmieniający²¹¹ miejsce¹⁴¹ postoju¹²¹, był teraz znów tam⁸, gdzie go⁴⁴ zostawiłem.

D1140 T. Mikołajek Trójkąt błędów Ossol 1967 s. 8

Może⁸ mają zamiar¹⁴¹ mnie⁴⁴ rozwalić. I jak⁹ zwykle powierzą to⁴⁴ Szachowi¹³¹? On nie odmówi — jeszcze wczoraj śmiały⁵⁰¹ się z⁶² tego⁴². Dzisiaj już go⁴⁴ inaczej widziałem. Rozwał? Ale za⁶⁴ co⁴⁴? Nie wiedziałem i nie czułem strachu¹²¹. W⁶⁶ południe¹⁴¹ zjedliśmy razem⁸ obiad¹⁴¹. Po⁶⁶ jedzeniu¹⁶¹ poczułem senność¹⁴¹. Owinąłem⁵⁰¹ się w⁶⁴ koce¹⁴² i zasnąłem.

D1141 T. Mikołajek Trójkąt błędów Ossol 1967 s. 63

Czułem na⁶⁶ sobie⁴⁶ spokojne²⁴¹ i uważne²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹ pełnych²²² ciepła¹²¹ oczu¹²², dalekie²⁴¹ i nierealne²⁴¹ w⁶⁶ obliczu¹⁶¹ tamtych²²² scen, które²⁴² mi⁴³ przypomniła chcąc mnie⁴⁴ od⁶² nich⁴² oderwać. Cóż⁴⁴ ona może⁵ z⁶² tego⁴² pojąć, co⁴⁴ ją to⁴¹ obchodzi? Dlaczego nie pozwala mi⁴³ spokojnie odpocząć? Ja przecież nie pytam, co⁴⁴ ona robiła dwadzieścia³⁴ lat temu⁸.

D1142 T. Mikołajek Trójkąt błędów Ossol 1967 s. 118

Chodziłem tak, aż zatrzymałem⁵⁰¹ się przed⁶⁵ domem. W⁶⁶ czasie wędrówki¹²¹ po⁶⁶ mieście na pewno wykonałem wiele³⁴ zakrętów i pętli¹²², nie patrzyłem, jak⁹ idę, nie myślałem, do⁶² kogo⁴², ani nie szukałem tego²²¹ domu¹²¹, a jednak znalazłem⁵⁰¹ się właśnie przed⁶⁵ nim⁴⁵. Zawracam wolno⁸ jak⁹ pies, któremu obroża ścięła oddech¹⁴¹, stoi na⁶⁶ zadnich²⁶² łapach i w⁶⁶ każdej²⁶¹ chwili¹⁶¹ może⁵ stracić równowagę.

D1143 R. Napiórkowski Jutro odpoczniesz Iskry 1964 s. 97

Przejechaliśmy most¹⁴¹ i zwolniliśmy na⁶⁴ chwilę tuż przy⁶⁶ willach budowanych²⁶² dla⁶² przyszłych²²² pracowników¹²² elektrowni¹²¹. Matula wychylił⁵⁰¹ się przez⁶⁴ otwór¹⁴¹ i popatrzył na⁶⁴ zbocze¹⁴¹, porośnięte²⁴¹ rzadkim²⁵¹ lasem świerkowym²⁵¹, w⁶⁴ to²⁴¹ miejsce¹⁴¹, gdzie sobie⁴³ miał⁵ kiedyś tę budkę wystawić, i dopiero wtedy dodał gazu .. Dobrze, żeś mi⁴³ zadał¹⁵³ to²⁴¹ pytanie¹⁴¹ .. powiedział zjeżdżając ze⁶² stromizny¹²¹ .. [&]

D1144 R. Napiórkowski Jutro odpoczniesz Iskry 1964 s. 139

To⁴¹ był młody²¹¹ chłopak z⁶⁵ oczami szeroko otwartymi ze⁶² zdziwienia¹²¹. Człowiek, który²¹¹ jeszcze przepadał za⁶⁵ nocami ze⁶⁵ swoją²⁵¹ dziewczyną, który²¹¹ nie wierzył w⁶⁴ śmierć¹⁴¹ i codziennie rano⁸ przed⁶⁵ lustrem przeżył liche²⁴² muskuły¹⁴², jakby te²¹² muskuły¹¹² miały⁵ go⁴⁴ nigdy nie zdradzić. Facet, który²¹¹ dopiero za⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat dowie⁵⁰¹ się czegoś⁴² prawdziwego²²¹ o⁶⁶ swoich²⁶² mięśniach, o⁶⁶ życiu¹⁶¹ i o⁶⁶ świecie w ogóle.

D1145 K. Orłoś Koniec zabawy Czyt 1965 s. 42

Ścieżka wiła⁵⁰¹ się między⁶⁵ krzakami wikliny¹²¹. Wieprzek był już po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹, na prawo zaczynały⁵⁰¹ się łąki¹¹², na lewo był brzeg¹¹¹ bajora¹²¹, zielony²¹¹ od⁶² łądyg tataraku¹²¹. Zobaczył Marcinkowskiego¹⁴¹, który²¹¹ biegł naprzeciw⁸, wymachując siekierą wysoki²¹¹, chudy²¹¹, w⁶⁶ fartuchu¹⁶¹ poplamionym²⁶¹ krwią. Wieprzek zatrzymał⁵⁰¹ się nie przestając kwiczeć. Powoli, ciężko ruszając zadem, odwrócił⁵⁰¹ się i zobaczył starego¹⁴¹, który²¹¹ biegł z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹, powłócząc nogami, dysząc chrapliwie, w⁶⁶ koszuli¹⁶¹ zwalanej²⁶¹ ziemią

D1146 K. Orłoś Koniec zabawy Czyt 1965 s. 50

Stałem na⁶⁶ ścieżce¹⁶¹, pośrodku⁶² wyciętego²²¹ lasu w⁶⁶ tym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ nie tak dawno był jakiś²¹¹ biwak¹¹¹ i stały⁵ namioty¹¹², które²⁴² zwinięto, bo trawa była⁵ żółta. Leżały na⁶⁶ niej⁴⁶ puszki¹¹² po⁶⁶ wołowinie¹⁶¹, słoiki¹¹² z⁶² resztkami dżemu, skórki¹¹² cytryn i stare²¹² gazety¹¹². Zwróciłem uwagę na⁶⁴ twarz¹⁴¹ dziewczyny¹²¹ z⁶² okładki¹²¹ jakiegoś²²¹ tygodnika. Na⁶⁶ policzkach i na⁶⁶ włosach miała ślady¹⁴² kału.

D1147 K. Orłoś Koniec zabawy Czyt 1965 s. 76

Ale chyba do⁶² niczego⁴² nie doszło — nie mogło dojść⁵, bo trzymali⁵⁰¹ się cały²⁴¹ czas¹⁴¹ na⁶⁶ widoku¹⁶¹, pan¹¹¹ Zygmunt¹¹¹ i doktor na pewno by⁸ wysłedzili⁵⁴, gdyby do⁶² czegoś⁴² doszło, ale nie — ten²¹¹ cały²¹¹ pan¹¹¹ Jas¹¹¹ żadnej²²¹ inicjatywy¹²¹ nie przejawiał, podejrzewam, że to⁴¹ impotent, bo takie²¹² kruszyny¹¹² jak⁹ on to⁴¹ najczęściej impotenci.

D1148 E. Stachura Falując na wietrze Czyt 1966 s. 21

Ale teraz po⁶⁶ tylu³⁶ widokach i przez⁶⁴ tyle³⁴ lat, ja, który²¹¹ całą²⁴¹ koronę przeszedłem w⁶⁴ jedną²⁴¹ stronę i w⁶⁴ drugą²⁴¹, i widziałem i widzę co⁶⁴ krok¹⁴¹, jak⁹ się wali⁵⁰¹, jak⁹ się wali⁵⁰¹ ludzkość¹¹¹, a rosną pomniki¹¹², teraz ja już mogę myśleć i uważać, że człowiek, kiedy jest człowiekiem, jest bogiem.

D1149 E. Stachura Falując na wietrze Czyt 1966 s. 110

Tłoku¹²¹ nie było. Cały²¹¹ pusty²¹¹ korytarz¹¹¹. W⁶⁶ naszym²⁶¹ przedziale walały⁵⁰¹ się nawet dwa³¹ piękne²¹² wolne²¹² miejsca¹¹² siedzące²¹². I oto właśnie. Było nas⁴² sześciu³². Po⁶⁴ troje³⁴ naprzeciw⁸ wygodnie byliśmy⁵⁷ usadowieni. Od⁶² strony¹²¹ drzwi¹²² rozmawiali dwaj mężczyźni. Wynikało, że jeden²¹¹ był zbrojarzem, drugi²¹¹ fryzjerem. Od⁶² czasu do⁶² czasu w⁶⁴ ten²⁴¹ męski²⁴¹ dialog¹⁴¹ wtrącała⁵⁰¹ się kobieta w⁶⁶ chustce¹⁶¹, ale słowami nieobecnego²²¹ jej⁴² męża¹²¹.

D1150 E. Stachura Falując na wietrze Czyt 1966 s. 165

Byłem w⁶⁶ mieście, w⁶⁶ górach ceglanych²⁶². Szedłem wolno⁸ powłóczyście po⁶⁶ przełęczy¹⁶¹, między⁶⁵ ogniem i wodą, po⁶⁶ krawężniku¹⁶¹ chodnika ulicy¹²¹ Krajowej²²¹ Rady¹²¹. Kto myśli⁵ o⁶⁶ morzu¹⁶¹, będąc w⁶⁶ górach. Bruk¹¹¹ świecił zaranną²⁵¹ wilgocią jak⁹ pokład¹¹¹ zarzucony²¹¹ rybami. W⁶⁶ oknach nikt nie odsłaniał firanek. A pogoda zapowiadała⁵⁰¹ się ultramaryna. Zapowiadał⁵⁰¹ się dzień¹¹¹ bezbłędny²¹¹.

D1151 M. Promiński Marynarze Czyt 1964 s. 71

Czu⁵⁰¹ się, jak⁹ widać, już zupełnie nieźle, jego⁴² choroba wynikała tylko z⁶² osłabienia¹²¹, a potem⁸ ze⁶² zbyt gwałtownego²²¹ napełniania¹²¹ żołądka. Mógł tak stać bardzo długo, obserwowałem go⁴⁴ z⁶² leżaka umieszczonego²²¹ na⁶⁶ pokładzie¹⁶¹ tak zwanym²⁶¹ spacerowym²⁶¹ tuż przy⁶⁶ wentylatorach maszynowni¹²¹. Mimo⁶² jednostajnego²²¹ huku¹²¹, który²¹¹ tutaj panował, było to⁴¹ najprzyjemniejsze²¹¹ miejsce¹¹¹ do⁶² czytania¹²¹.

D1152 M. Promiński Marynarze Czyt 1964 s. 97

Rano⁸ po⁶⁶ szóstej²⁶¹ obudziłem⁵⁰¹ się rześki²¹¹ jak⁹ ptaszek. Wielkie²¹² nieba¹⁷² — już nie jest tak gorąco⁸, otwarty²¹¹ skajlajt¹¹¹ prószy powiewem aromatycznym²⁵¹ i łagodnym²⁵¹, słychać syk¹⁴¹ wody¹²¹ z⁶² węża przy⁶⁶ zmywaniu¹⁶¹ pokładu, naprawdę poranek¹¹¹ zamiast⁶² pieca. Najpierw — po⁶⁶ wyskoczeniu¹⁶¹ z⁶² łóżka¹²¹ — parę³⁴ przysiadów przed⁶⁵ lustrem, raz-dwa⁸, raz-dwa⁸! Potem⁸ sięgnąłem po⁶⁴ sprężyny¹⁴² gimnastyczne²⁴² na⁶⁴ spód¹⁴¹ szafy¹²¹ i zobaczyłem przy⁶⁶ sposobności¹⁶¹ jeszcze raz⁸ trzy³⁴ japońskie²⁴² kimona¹⁴², które²⁴² wiozę do⁶² domu¹²¹.

D1153 M. Promiński Marynarze Czyt 1964 s. 160

Nad⁶⁵ ranem¹⁵¹ zobaczyłem ostatnie²⁴² w⁶⁶ tej²⁶¹ podróży¹⁶¹ tuńczyki¹⁴². Śmieszne²¹² ryby¹¹² na⁶⁶ morzu¹⁶¹ gładkim²⁶¹ jak⁹ oliwa tworzyły podziobane²⁴² placki¹⁴², zupełnie wyraźne²⁴² i umiarowe²⁴² koła¹⁴², jakby dzieci¹¹² trzymały⁵⁰¹ się za⁶⁴ ręce¹⁴² w⁶⁶ tańcu. A w⁶⁶ środku¹⁶¹ koła¹²¹ — pluskanie¹¹¹, radość¹¹¹, wielka gra¹¹¹ towarzyska. Nie wiem, czy to⁴¹ tarło¹¹¹, czy młode¹¹² rzeczywiście się bawią⁵⁰¹ .. [&]

D1154 W. Szewczyk Trzciny Śląsk 1964 s. 74

O⁶⁶ Wilczyńskiej¹⁶¹ mówili ludzie¹¹². I ona była⁵ starym²⁵¹ pionierem, ale jej⁴² legenda miała wielką²⁴¹, przez⁶⁴ niektórych²⁴² z⁶⁵ dumą omawianą²⁴¹ prehistorię. Niektórzy żalowali jej⁴². Od⁶² tamtego²²¹ dnia, w⁶⁶ którym²⁶¹ pożegnała⁵⁰¹ się ze⁶⁵ swoją²⁵¹ klasą, nie wychodziła już prawie⁸ z⁶² mieszkania¹²¹, choć przecież nie była⁵ chora²¹¹. Tłumaczono to⁴⁴ sobie⁴³ rozmaicie, ale nikt by⁸ nie uwierzył⁵⁴, że stara²¹¹ Wilczyńska¹¹¹ wstydy⁵⁰¹ się po prostu swojej²²¹ starości¹²¹... [&]

D1155 W. Szewczyk Trzciny Śląsk 1964 s. 100

Ale po⁶⁶ kilkunastu³⁶ lekcjach podziwiać musiała cierpliwość¹⁴¹ i muzykalność¹⁴¹ Wichra¹²¹; przypominał jej⁴³ rozważnego²⁴¹ kierowcę, który²¹¹ umiejętnie wyprowadza swój²⁴¹ samochód¹⁴¹ z⁶² gwałtownego²²¹ poślizgu¹²¹ — istotnie, zrazu nie on prowadził dzieci¹⁴², lecz dzieci¹¹² narzucały mu swoje²⁴² beki¹⁴² i piski¹⁴² i umiejętność¹¹¹ ich⁴² opanowania¹²¹, okiełznania¹²¹ a potem⁸ uszlachetniania¹²¹ wydała⁵⁰¹ się Lotce¹³¹ niemożliwa.

D1156 W. Szewczyk Trzciny Śląsk 1964 s. 163

Gdy na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ wracała do⁶² wsi¹²¹, miała jeszcze wciąż w⁶⁶ oczach jego⁴² roślą²⁴¹ postać¹⁴¹. Chciało⁵⁰¹ jej⁴³ się śmiać⁵⁰¹, przypominała sobie⁴³, jak⁹ jeszcze przed⁶⁵ matką jej⁴³ powtarzał bez⁶² przerwy¹²¹: „Muszę wrócić na⁶⁴ wieś¹⁴¹ w⁶⁶ mundurze. Chcę im⁴³ pokazać ale nie mam⁵ jeszcze z⁶⁵ czym⁴⁵”. Na⁶⁶ stacji¹⁶¹ kolejowej²⁶¹ oczekiwał ją Rybak¹¹¹.

D1157 W. Szewczyk Od wiosny do jesieni Śląsk 1965 s. 68

Pawlik¹¹¹ zjawił⁵⁰¹ się dopiero na⁶⁶ obiedzie w⁶⁶ „Krakowiance¹⁶¹”. Miał⁵ na⁶⁶ sobie⁴⁶ szary²⁴¹ garnitur¹⁴¹ sportowy²⁴¹ z⁶⁵ czterema kieszeniami i z⁶⁵ paskiem na⁶⁴ dodatek¹⁴¹, który²¹¹ czynił go⁴⁴ wiotszym²⁵¹, niż⁹ był w⁶⁶ rzeczywistości¹⁶¹. Bazylikowa¹¹¹ otaksowała go⁴⁴ błyskawicznie, jaki²¹¹ materiał¹¹¹ ubraniowy²¹¹ jeszcze nie przepęta⁵⁰¹ się przez⁶⁴ jej⁴² dłonie¹⁴², pewnie zdobyczyn²¹¹, pomyślała i niewiadomo dlaczego wyobraziła sobie⁴³, że ma przed⁶⁵ sobą Anglika¹⁴¹.

D1158 W. Szewczyk Od wiosny do jesieni Śląsk 1965 s. 215

Krótkotrwała idylla, rozpięta jak⁹ zbyt⁸ kruchy²¹¹ most¹¹¹ nad⁶⁵ urwiskiem pełnym²⁵¹ nienawiści¹²¹, pękła⁵ nie pozostawiając po⁶⁶ sobie⁴⁶ w⁶⁶ obu³⁶ mężczyznach nawet tego²²¹ zadowalającego²²¹ uczucia¹²¹, że przez⁶⁴ chwilę myśli¹¹² ich⁴² dotykały⁵⁰¹ się w⁶⁶ intymnej²⁶¹ niemal zgodzie¹⁶¹. Pożegnali⁵⁰¹ się jak⁹ dwaj ludzie¹¹² rozchodzący się²¹² w⁶⁶ mgle¹⁶¹. Nawet ręce¹¹² ich⁴² nie spotkały⁵⁰¹ się, nawet spojrzenia¹¹² wyminęły⁵⁰¹ się jak⁹ dwa³¹ ślepe²¹² reflektory¹¹².

D1159 M. Szypowska Wiadro pełne nieba LSW 1966 s. 8

I postanawiała: Dojadę do⁶² Gliwic¹²², zaczekam na⁶⁶ stacji¹⁶¹ i wkrótce popołudniowym²⁵¹ ekspresem. Witold¹⁷¹, słyszysz? Ja nie chcę jechać. Powtórzyła i w⁶⁶ tym²⁶¹ momencie zdrzemnęła⁵⁰¹ się. Sen¹¹¹ przeniósł ją znów w⁶⁴ rozprażone²⁴¹ słońcem letnie²⁴¹ popołudnie¹⁴¹ nad⁶⁵ Wisłą¹⁵¹. Wiatr¹¹¹ przynosił ostry²⁴¹ alkoholowy²⁴¹ zapach¹⁴¹ traw¹²². Znowu leżała na⁶⁶ nagrzanym²⁶¹ piasku¹⁶¹ szczęśliwa, że jest obok⁶² Witolda¹²¹.

D1160 A. Sroga Akt pierwszy LSW 1966 s. 11

Dziadzio¹¹¹ — dla⁶² knota¹²¹ był nim⁴⁵ każdy²¹¹, kto więcej niż⁹ lat trzydzieści³⁴ liczył, głowy¹²¹ nie podnosił, zakręcić⁵⁰¹ się w⁶⁶ niej⁴⁶ bowiem mogło od⁶² samego²²¹ patrzenia¹²¹, gdzie to⁸ też swawolny²¹¹ wnusio¹¹¹ — na⁶⁴ rozkaz¹⁴¹ — polazł. Odkukiwał więc dziadzio¹¹¹: .. Już dobrze, dobrze widzę! Utnij na⁶⁴ dwie³⁴ dulki¹⁴² i schodź, bo palić się strasznie chce⁵⁰¹ ..

D1161 A. Sroga Akt pierwszy LSW 1966 s. 244

Wzruszali ramionami, oglądali⁵⁰¹ się za⁶⁴ siebie⁴⁴, patrzyli na⁶⁴ gołe²⁴² ściany¹⁴², kierowali znów nic⁴⁴ nie mówiące²⁴² spojrzenia¹⁴² na⁶⁴ sierdzącego się²⁴¹ robotnika¹⁴¹ .. Nie wiemy, panie¹⁷¹. Było, a nie ma. Faktycznie .. To⁹ jakżeście pilnowali⁵³? Co⁴¹, ja miałem⁵ tu sterczeć?.. Ano⁸ widać nie pilnowane²¹¹ dobrze było⁵⁷, panie¹⁷¹ .. To⁹ kóż, u⁶² diabła¹²¹, to²⁴¹ wszystko⁴⁴ zabrał? Wy tu mieszkacie, wy tu jeden²¹¹ drugiemu w⁶⁴ garnki¹⁴² zagładacie ..

D1162 W. Rymkiewicz Widok z Księżego Młyna WŁ 1966 s. 37

.. Czekaj! .. Teraz ja mu przerwałem .. Nie rozumiem, co⁴⁴ mogę dla⁶² ciebie⁴² .. Potrzebna nam opinia firmy¹²¹, że Goncarz¹¹¹ jako⁶¹ wzorowy²¹¹ tkacz .. Nam to⁴¹ znaczy — komu? .. Adwokatowi¹³¹ dla⁶² przedstawienia¹²¹ w⁶⁶ sądzie .. Zdjął cwikier¹⁴¹, chuchnął i przecierając szkła¹⁴² patrzył w⁶⁴ okno¹⁴¹ jak⁹ człowiek, który²¹¹ mruży oczy¹⁴² po⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ z⁶² ciemności¹²¹ na⁶⁴ światło¹⁴¹. Adwokat twierdzi, że taka opinia mogłaby pomóc przy⁶⁶ staraniach o⁶⁴ zwolnienie¹⁴¹ z⁶² aresztu .. [&]

D1163 W. Rymkiewicz Widok z Księżego Młyna WŁ 1966 s. 129

Trzeba być bardzo odważnym²⁵¹, a może⁸ — bardziej głupim²⁵¹, trzeba być odważnym²⁵¹ głupcem, żeby w⁶⁶ takich²⁶² warunkach, w⁶⁶ jakich²⁶² znajdował⁵⁰¹ się cały²¹¹ przemysł¹¹¹ łódzki²¹¹, igrać z⁶⁵ ogniem! A może⁸ ten²¹¹ dziedzic wielkiej²²¹ fortuny¹²¹ był nie tylko pyszałkowatym²⁵¹ i nieudolnym²⁵¹ zarozumialcem, pozbawionym²⁵¹ zdolności¹²¹ przewidywania¹²¹, może⁸ był po prostu zwykłym²⁵¹ tchórzem, który²¹¹ bał⁵⁰¹ się spojrzeć niebezpieczeństwu w⁶⁴ twarz¹⁴¹.

D1164 K. Segal Śmierć Archiwiusza PIW 1964 s. 40

I tutaj, gdy myślę o⁶⁶ burzliwym²⁶¹ życiu¹⁶¹ Kozaka¹²¹ chrześcijanina¹²¹, a potem⁸ muzułmanina¹²¹ Jury¹²¹ z⁶² Zaporozia¹²¹, przypomina⁵⁰¹ mi⁴³ się krajobraz¹¹¹ północnej²²¹ Sahary¹²¹, widziałem tam⁸ dziwne²⁴² rzeki¹⁴² pustynne²⁴² leniwie płynące²⁴² po⁶⁶ płaskim²⁵¹ jak⁹ stół¹¹¹ gruncie. Te²¹² prawie⁸ nieruchome²¹², szczególnie podczas⁶² długotrwałej²²¹ suszy¹²¹ niemal stojące²¹² wody¹¹² miejscami zanikają, chowają swój²⁴¹ marny²⁴¹ nurt¹⁴¹ pod⁶⁴ wzgórze¹⁴¹ piasku¹²¹, i wydaje⁵⁰¹ się, że nagle urywa⁵⁰¹ się żywot¹¹¹ rzeki¹²¹.

D1165 K. Segal Śmierć Archiwiusza PIW 1964 s. 123

Zamknął oczy¹⁴² bo zaczął go⁴⁴ razić wspaniały²¹¹ blask¹¹¹ majowego²²¹ słońca¹²¹. Ale nic⁴¹ nie pomogło: uporczywy²¹¹, mściwy²¹¹ głos¹¹¹ z⁶² ukraińskiego²²¹ miasteczka¹²¹ przedostał⁵⁰¹ się przez⁶⁴ granicę, przez⁶⁴ mgłę, przez⁶⁴ splątane²⁴² drogi¹⁴², przez⁶⁴ przestrzenie¹⁴² i lata¹⁴², dotarł aż tutaj, dopadł go⁴⁴ w⁶⁶ tej²⁶¹ niezwykle²⁶¹ chwili¹⁶¹ i zniszczył cały²⁴¹ trud¹⁴¹ wieloletni²⁴¹, wszystkie²⁴² złudzenia¹⁴² rozwiął, wszystkie²⁴² iluzje¹⁴² o⁶⁶ możliwości¹⁶¹ zapomnienia¹²¹ i bezkarności¹²¹ — oto on, głos¹¹¹ starego²²¹ Żyda¹²¹.

D1166 M. Szulecka Czeremcha pachnie gorzko WŁ 1967 s. 8

Mieszkanie¹¹¹ zajmowane²¹¹ przez⁶⁴ Konopkę¹⁴¹, składało⁵⁰¹ się z⁶² dwóch³² izb o⁶⁶ wybrzuszonych²⁶² i popękanych²⁶² ze⁶² starości¹²¹ ścianach. Pierwsza — była⁵ to⁴¹ obszerna, ciemnawa kuchnia, w⁶⁶ drugiej²⁶¹ stały⁵ ciasno ustawione²¹² nowe²¹² meble¹¹² na⁶⁴ wysoki²⁴¹ połysk¹⁴¹. Szpary¹⁴² i nierówności¹⁴² wydeptanej²²¹ podłogi¹²¹ zasłaniały tandetne²¹², jaskrawe²¹² dywaniki¹¹² i zwyczajne²¹² szmaciane²¹² chodniki¹¹². Wszędzie panował wzorowy²¹¹ porządek¹¹¹ i czystość¹¹¹.

D1167 M. Szulecka Czeremcha pachnie gorzko WŁ 1967 s. 218

W⁶⁴ niespełna⁸ dwa³⁴ kwadransy¹⁴² pogotowie¹¹¹ było już na⁶⁶ miejscu¹⁶¹. Lekarz po⁶⁶ zbadaniu¹⁶¹ nieprzytomnego²²¹ Konopki¹²¹ i zrobieniu¹⁶¹ mu zastrzyku¹²¹ oznajmił, że chorego¹⁴¹ trzeba przewieźć do⁶² szpitala. Konopkowi¹¹¹, zawodząc nad⁶⁵ mężem jak⁹ nad⁶⁵ nieboszczykiem, nie chciała się na⁶⁴ to⁴⁴ zgodzić⁵⁰¹. Batyra¹¹¹ musiał ją siłą odrywać od⁶² noszy¹²², a Helka¹¹¹, przeciwnie, nawet nie podeszła do⁶² ojca¹²¹.

D1168 L. Płazewski Ktoś za drzwiami Iskry 1964 s. 21

Kelnerka miała narzucony płaszcz¹⁴¹. Podeszła po⁶⁴ pieniądze¹⁴². Zapłacił, ujął dziewczynę za⁶⁴ rękę i wyszli. Miasto¹⁴¹ otuliła mgła. Światła¹¹² jak⁹ za⁶⁵ matową²⁵¹ szybą. Samochodów mało. Przeszli kilka³⁴ kroków w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ .. To⁹ chcesz koniecznie, żebym spała na⁶⁶ dworcu .. Powiedziała .. Nie, co⁴¹ ci⁴³ przychodzi do⁶² głowy¹²¹. Pójdiesz do⁶² domu¹²¹. Odprowadzę cię⁴⁴ .. Pokręciła głową .. Ty mnie⁴⁴ przenocujesz .. Powiedziała tak pewnie, że aż otworzył usta¹⁴² ze⁶² zdziwienia¹²¹.

D1169 L. Płazewski Ktoś za drzwiami Iskry 1964 s. 87

Nie zauważyła innych²²² kobiet, które²¹² za⁶⁵ nią⁴⁵ spoglądały z⁶⁵ domysłem. Usiadła przy⁶⁶ maszynie¹⁶¹, taśma szybko biegła⁵. Prasy¹¹² huczały: słyszała halo⁷, halo⁷, halo⁷. Słyszała tysiące¹⁴² rozmów¹²² i sama prowadziła rozmowy¹⁴²; wargi¹¹² jej⁴³ się poruszały⁵⁰¹. Podczas⁶² przerwy¹²¹ śniadaniowej²²¹ podeszła⁵ do⁶² niej⁴² Szymańska¹¹¹ .. Co⁴¹ ci⁴³, koteczku¹⁷¹? .. zapytała .. Powiedz, co⁴⁴ on ci⁴³ zrobił? Taka jesteś zmieniona w⁶⁶ oczach .. [&]

D1170 L. Płazewski Ktoś za drzwiami Iskry 1964 s. 110

.. No, nic⁴¹ cię już nie gryzie?.. zapytał Wiesiek¹¹¹. Wyciągnął z⁶² kąta skrzynkę i usiadł na⁶⁶ niej⁴⁶ .. Nie. Odczep⁵⁰¹ się .. Mruknął młody²¹¹. W⁶⁶ gardle czuł gorycz¹⁴¹ dymu. Odrzucił przetłuszczony²¹¹ od⁶² palców niedopałek¹⁴¹ .. jakżeś z⁶⁵ nami flaszkę wypił⁵³ .. odparł wesoło Grenda¹¹¹ .. to⁹ człowiekowi niedługo na⁶⁴ łeb¹⁴¹ narobisz .. Właśnie .. powiedział młody²¹¹ .. już wtedy chciałem ci⁴³ flaszką łeb¹⁴¹ rozbić ..

D1171 Z. Posmysz Przystanek w lesie Czyt 1965 s. 24

Zgodziłem⁵⁰¹ się ostatecznie na⁶⁴ kolej¹⁴¹. Nie miałem wyboru potem⁸, jak⁹ Karol¹¹¹ zabił inspekcyjnego¹⁴¹, a w⁶⁶ końcu kolej¹¹¹ to⁴¹ była⁵ także rzeczpospolita mężczyzn¹²². Z⁶⁵ Karolem¹⁵¹ weszliśmy w⁶⁴ ścisłą²⁴¹ sztamę w⁶⁶ podchorążówce¹⁶¹. Przedtem jeszcze kolegowaliśmy w⁶⁶ gimnazjum¹⁶¹, ale tak naprawdę to⁴¹ dopiero tam⁸. Nigdy nie było między⁶⁵ nami sprawy¹²¹ o⁶⁴ dziewczyny¹⁴².

D1172 Z. Posmysz Przystanek w lesie Czyt 1965 s. 113

Czasu zostało niewiele⁸. Tak jak⁹ i słów, które²¹² by⁸ mogły⁵⁴ cokolwiek⁴⁴ wyrazić. Andrzej¹¹¹ szuka tych²²² słów, ale one jakby wyginęły, nie, jakby w ogóle nigdy nie było, pamięć¹¹¹ nie zachowała nawet ich⁴² wspomnienia¹²¹. Jest zbyt⁸ zmęczony²¹¹, by⁹ się prawować⁵⁰¹ z⁶⁵ pamięcią o⁶⁴ ich⁴² istnienie¹⁴¹. Sięga po⁶⁴ rękę Mirki¹²¹, kładzie ją sobie⁴³ na⁶⁶ oczach.

D1173 Z. Posmysz Przystanek w lesie Czyt 1965 s. 231

Przestałam słyszeć kwik¹⁴¹ świń, bo już nie należą do⁶² mojego²²¹ życia¹²¹, bo wiem, że już ni należą. Tam⁸, gdzie się przeniosę⁵⁰¹, nie będzie świń. Wymówiła na⁶⁴ głos¹⁴¹: „Nie będzie świń”, spodobało⁵⁰¹ jej⁴³ się to²¹¹ zdanie¹¹¹, powtórzyła je⁴⁴ jeszcze raz⁸ i posłuchała, jak⁹ brzmi. Brzmiało zadowolająco, zaczęła się cichutko śmiać⁵⁰¹ i naraz jakby przestraszona tym²⁵¹ śmiechem zdusiła go⁴⁴, obiema dłońmi ścisnąwszy twarz¹⁴¹.

D1174 Z. Posmysz Przystanek w lesie Czyt 1965 s. 253

Dwie³¹ izby¹¹² w⁶⁶ dawnym²⁶¹ letnim²⁶¹ pawilonie, które²¹² dotychczas służyły za⁶⁴ rupieciarnię, zostały⁵⁷ wyprzątane²¹², wyposażone²¹² w⁶⁴ piece¹⁴², meble¹⁴² i telewizor¹⁴¹ i oto tym²⁵¹ sposobem dość dla⁶² samej²²¹ siebie⁴² nieoczekiwanie⁸ Pokrywka¹¹¹ znalazła⁵⁰¹ się w⁶⁶ rzędzie wsi¹²² śmiałych²²², bo legitymujących się²²² posiadaniem własnego²²¹ klubu. Panna Janka¹¹¹ nie mogła już Gilarzowi¹³¹ w⁶⁶ niczym⁴⁶ przeszkodzić. Został przewodniczącym¹⁵¹ ZWM.

D1175 J. S. Stawiński Wieczór przedświąteczny Czyt 1965 s. 47

Adaś¹¹¹ to⁴¹ był egoista, ja przy⁶⁶ nim⁴⁶ hulajnoga przy⁶⁶ odrzutowcu, nikt go⁴² nie lubił, nikt go⁴² nie potrzebował bez⁶² interesu, nikt nie odczułby jego⁴² braku¹²¹, wyrwy¹²¹ w⁶⁶ szeregach, może⁸ jego⁴² starzy¹¹² jak⁹ to⁸ starzy¹¹², przecież go⁴⁴ urodzili, ładowali w⁶⁴ niego⁴⁴ czekolady¹⁴² i prezenty¹⁴², i grzechotki¹⁴², i stereofoniczne²⁴² patefony¹⁴², ale nawet w⁶⁶ ich⁴² życiu¹⁶¹ nie zajmował prawie⁸ miejsca¹²¹, żyli każde²¹¹ sobie⁴³.

D1176 J. S. Stawiński Wieczór przedświąteczny Czyt 1965 s. 142

Nie napisałem konkluzji¹²¹; powstrzymał mnie⁴⁴ od⁶² niej⁴² jakiś²¹¹ wstyd¹¹¹. Było to⁴¹ umycie¹¹¹ rąk. Niech sobie⁴³ decyduje⁵⁵ redaktor naczelny²¹¹. Chwyciłem teczkę i pobiegłem do⁶² sekretariatu. Redaktor naczelny²¹¹ właśnie żegnał jakiegoś²⁴¹ interesanta¹⁴¹ .. Kolega do⁶² mnie⁴²? .. zapytał z⁶⁵ uśmiechem .. Nie, ja tylko oddaję recenzję ze⁶² Szczytu¹²¹ .. bąknąłem .. Niech pan¹¹¹ wejdzie⁵⁵, kolego .. powiedział i wpuścił mnie⁴⁴ do⁶² gabinetu. Usiadłem na⁶⁶ krześle z⁶⁵ lekkim²⁵¹ niepokojem.

D1177 J. S. Stawiński Wieczór przedświąteczny Czyt 1965 s. 168

Streściłem jej⁴³ dalszy²⁴¹ ciąg¹⁴¹ i bardzo chichotała. Odnosiłem literacki²⁴¹ sukces¹⁴¹. Teraz wiedziałem, że fama mej²²¹ powieści¹²¹ obiegnie całe²⁴¹ wydawnictwo¹⁴¹. Odczułem zaraz lekki²⁴¹ niepokój¹⁴¹. Niepokój¹¹¹ ten²¹¹ zamienił⁵⁰¹ się w⁶⁴ przerażenie¹⁴¹, gdy w⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴² później, z⁶² samego²²¹ rana¹²¹, wydawnictwo¹⁴¹ zelektryzowała wiadomość¹¹¹, że mianowano nowego²⁴¹ naczelnego²⁴¹ redaktora¹⁴¹, który²¹¹ bardzo nie lubi żartów.

D1178 A. Twerdochlib Małe punkty Iskry 1965 s. 21

Znaliśmy⁵⁰¹ się ze⁶² szkoły¹²¹, zdawaliśmy razem⁸ maturę w⁶⁶ pewnym²⁶¹ powiatowym²⁶¹ miasteczku¹⁶¹ i nawet przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ okres¹⁴¹ mieliśmy⁵⁰¹ się ku⁶³ sobie⁴³. Zapytałem, czy ma trochę czasu, powiedziała, że tak, więc zaproponowałem kawiarnię. Pamiętałem nasze²⁴¹ ostatnie²⁴¹ spotkanie¹⁴¹. Zaszedłem do⁶² niej⁴² wieczorem, mieszkała na⁶⁶ piętaku¹⁶¹ willi¹²¹, w⁶⁶ osobnym²⁶¹ pokoju¹⁶¹, gdzie nikt nam nie przeszkadzał.

D1179 A. Twerdochlib Małe punkty Iskry 1965 s. 53

Bała⁵⁰¹ się mnie⁴². Całkiem po prostu się mnie⁴² bała⁵⁰¹. Widziałem to⁴⁴ i czułem wściekłość¹⁴¹, wydawało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że początek¹¹¹ był zły²¹¹, że już przegrałem, dosyć, głupcze¹⁷¹, uspokój⁵⁰¹ się, daj jej⁴³ kolację i wsadź do⁶² samochodu .. Żylibyśmy ze⁶⁵ sobą .. powiedziałem .. No jak⁸? .. Wyprostowała⁵⁰¹ się na⁶⁶ krześle i ukradkiem spojrzała w⁶⁴ stronę drzwi¹²². Musiałem wyglądać na⁶⁴ niezgorszego²⁴¹ gwałciciela¹⁴¹.

D1180 A. Twerdochlib Małe punkty Iskry 1965 s. 84

Za dużo tego⁴² na dziś, ostrożnie z⁶⁵ wygłupianiem się, a jeżeli już nie można inaczej, to⁹ niech ten²¹¹ wygłup¹¹¹ będzie⁵⁵ jak najmniejszy²¹¹. Bez⁶² przesady¹²¹, nie jestem już tym²⁵¹, co⁹ wycierał⁵⁰¹ się na⁶⁶ Mazurach¹⁶² w⁶⁴ pomarańczowy²⁴¹ ręcznik¹⁴¹. Ani tym²⁵¹, co⁹ mówił Teresie¹³¹: kocham cię, kocham. Ani nawet tym²⁵¹, co⁹ wczoraj rano⁸ przesłuchiwał kierowcę Migdała¹⁴¹ na⁶⁴ okoliczność¹⁴¹ urwania¹²¹ płoński¹²¹.

D1181 M. Warneńska Ucieczka w pożogę Śląsk 1965 s. 19

Ubrana jest elegancko: jasnoszare²¹¹ zagraniczne²¹¹ futro¹¹¹, taka sama czapeczka, spod⁶² której²²¹ wymykają⁵⁰¹ się rozburzone²¹² włosy¹¹², dyskretny²¹¹ zapach¹¹¹ drogich²²² perfum. Usta¹¹² nie tknięte²¹² szminką, na⁶⁶ zmizerowanej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ ani śladu pudru. W⁶⁶ gabinecie oprócz⁶² ordynatora¹²¹ bytomskiego²²¹ szpitala jest dwóch³² ludzi¹²²: sekretarz Dudzik¹¹¹ i major. Kobieta staje⁵ naprzeciw⁶² lekarza¹²¹, ubranego²²¹ w⁶⁴ biały²⁴¹ fartuch¹⁴¹. Doktor wyciąga rękę na⁶⁴ powitanie¹⁴¹ bez⁶² zdziwienia¹²¹, jak gdyby spodziewał⁵⁰¹ się nadejścia¹²¹ młodej²²¹ osoby¹²¹.

D1182 M. Warneńska Ucieczka w pożogę Śląsk 1965 s. 50

Nieś ojcu¹³¹ lampę, kiedy wraca z⁶² roboty¹²¹, to⁴¹ nie tylko uciecha, ale i przywilej¹¹¹, odziedziczony²¹¹ po⁶⁶ bracie¹⁶¹. Kiedyś Willem¹¹¹ wylatywał przed⁶⁴ ojca¹⁴¹, a ja patrzyłem na⁶⁴ to⁴⁴ krzywo, zazdrosnym²⁵¹ okiem. Teraz brat chadza już sam²¹¹ na⁶⁴ kopalnię i pracuje w⁶⁶ górniczym²⁶¹ fachu¹⁶¹. Matka budzi go⁴⁴ razem⁸ z⁶⁵ ojcem o⁶⁶ piątej²⁶¹, zaraz jak⁹ tylko syrena ludzi¹⁴² skrzykuje do⁶² roboty¹²¹.

D1183 M. Warneńska Ucieczka w pożogę Śląsk 1965 s. 139

Z⁶² tej²²¹ ciekawości¹²¹, z⁶² chęci¹²¹ pogadania¹²¹ o⁶⁶ dawnych²⁶² stronach rodzinnych²⁶², z⁶² wdzięczności¹²¹ za⁶⁴ przysługę zaprosił mnie⁴⁴ do⁶² restauracji¹²¹. I to⁸ dość drogiej²²¹, jednej²²¹ z⁶² lepszych²²². Też mnie⁴⁴ to⁴¹ tak bardzo nie zdziwiło, bo takich²²² ciekawych²²², żadnych²²² zobaczenia¹²¹ tego⁴², co⁹ „spod⁶² komunistów¹²²” przyjechał, było — jak⁹ ci⁴³ już mówiłem — więcej. Czemu⁸ nie, ostatecznie? I tak za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²² wracam.

D1184 B. Sztajner Grupa pięciu WPoz 1966 s. 102

To⁴¹ są moje²¹² ostatnie²¹² pieniądze¹¹², powiedział. Proszę tej²²¹ sprawy¹²¹ nie dramatyzować. Mały²¹¹ poeta zapłakał, rozplótł ręce¹⁴² i podał banknot¹⁴¹ dwudziestozłotowy²⁴¹. Powiedziałem: Robi pan¹¹¹ rzecz¹⁴¹ karalną²⁴¹. Duży²¹¹ poeta odszedł do⁶² Klaudiusza¹²¹ siedzącego²²¹ opodal⁸ przy⁶⁶ butelce¹⁶¹ wina¹²¹. Niech pan¹¹¹ się nie przejmuj⁵⁵¹, powiedział mały²¹¹ poeta. To⁴¹ przestaje być sympatyczne²¹¹ — ta ich⁴² ciągła²¹¹ nieobecność¹¹¹.

D1185 B. Sztajner Grupa pięciu WPoz 1966 s. 134

Urzędniczka przysunęła mi⁴³ telefon¹⁴¹ mimo⁶² tych²²² niedołączonych²²² wyjaśnień. Usłyszałem wreszcie Dariusza¹⁴¹ — oczywiście nie od razu, najpierw rozmawiałem z⁶⁵ sekretarką, potem⁸ podałem jej⁴³ nazwisko¹⁴¹ Bunder¹¹¹ jestem, Brunon¹¹¹ Bunder¹¹¹, chcę rozmawiać z⁶⁵ dyrektorem generalnym²⁵¹ w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ poniekąd osobistej²⁶¹, mającej²⁶¹ jednak także aspekt¹⁴¹ ogólny²⁴¹, służbowy²⁴¹ poniekąd. Nie, nie mogę z⁶⁵ zastępcą. To⁴¹ jest, szanuję zastępcę i chętnie przy⁶⁶ okazji¹⁶¹, ale teraz z⁶⁵ samym²⁵¹ dyrektorem generalnym²⁵¹.

D1186 W. Myśliwski Nagi sad PIW 1967 s. 19

Droga¹¹¹ była⁵ przecież długa i monotonna, dłuższa od⁶² tej²²¹, którą²⁴¹ tak dobrze znałem, dłuższa niżbym prze mierzył⁵⁴ ją piechotą z⁶⁵ zajdami pościeli¹²¹ na⁶⁶ plecach i kuferkiem w⁶⁶ ręku. Można było zapomnieć, że się⁴¹ dokądkolwiek jedzie, a zgodzić⁵⁰¹ się tylko na⁶⁴ to⁴⁴, że się⁴¹ w ogóle jedzie. To⁴¹ ten²¹¹ koń¹¹¹ wyniosły²¹¹ tak rozwlókł tę drogę.

D1187 W. Myśliwski Nagi sad PIW 1967 s. 108

Będzie⁵⁶ szedł⁵², jak⁹ zechce, stępa⁸, to⁹ stępa⁸, klusem, to⁹ klusem, i nawet złością go⁴² nie urażę ani myślą¹⁵¹, i ziarnem przednim²⁵¹ nakarmię, nie poślądem, ale owsem, bez⁶² sieczki¹²¹, i napoję, i zgrzać⁵⁰¹ się nie dam⁵. A na⁶⁶ postoju¹⁶¹ łachem mu grzbiet¹⁴¹ okryję, a może⁸ i derką. Jeszcze nie wiem, bo kobieta poszła szukać, i będę⁵⁶ warował⁵² przy⁶⁶ nim⁴⁶, żeby mu baki¹¹² ani muchy¹¹² nie dokuczyły.

D1188 J. Pluta Pas Ossol 1967 s. 26

Wspominał mi⁴³ kiedyś, że dowiedział⁵⁰¹ się od⁶² kolegi z⁶² Musiłowic¹²², że ona znalazła sobie⁴³ chłopaka¹⁴¹, co⁹ też w⁶⁶ piekarni¹⁶¹ pracuje. I uśmiechała⁵⁰¹ się do⁶² tego²²¹ chłopaka¹²¹ nawet na⁶⁶ ulicy¹⁶¹. Kolega Franka¹²¹ widział ją, jak⁹ na⁶⁶ rynku¹⁶¹ uśmiechała⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴², w⁶⁶ publicznym²⁶¹ miejscu¹⁶¹, a nie wiedziała, że kolega syna¹²¹ wie, kim⁴⁵ ona jest i dlaczego tak się uśmiecha⁵⁰¹.

D1189 J. Pluta Pas Ossol 1967 s. 79

Wreszcie jest i autobus¹¹¹. Kobieta wchodzi na⁶⁶ końcu, trzymając przed⁶⁵ sobą torbę, w⁶⁶ prawej²⁶¹ ręce¹⁶¹. Tak: miejsc siedzących²²² mniej niż⁹ wsiadających²²² ludzi¹²². Jest wreszcie w⁶⁶ środku gdy autobus¹¹¹ rusza, drzwi¹¹² zatraskują⁵⁰¹ się automatycznie, a kobieta przekłada torbę do⁶² lewej²²¹ ręki, prawą²⁵¹ wyjmując z⁶² kieszeni¹²¹ płaszcz dziesięciozłotową²⁴¹ monetę. Bilet¹¹¹ kosztuje siedem³⁴ złotych¹²² dwadzieścia³⁴ groszy¹²².

D1190 J. J. Szczepański Za przełęczą Czytelnik 1967 s. 13

Trochę mu się skrzydełka¹¹² pomięły⁵⁰¹, ale włożył już prawie⁸ cały²¹¹ do⁶² środka. Widocznie zrozumiał, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi, bo przestał machać nogami. Czasem⁸ któraś mu drgnęła lekko, na ogół zachowywał⁵⁰¹ się jednak cierpliwie .. No i już, panie¹⁷¹ motylku¹⁷¹. Widzisz jak⁹ przyjemnie? .. Pomiędzy⁶⁵ oroszonymi żdźbłami, na⁶⁶ których²⁶² krople¹¹² błyszcząły jak⁹ małe²¹², pełne²¹² słońca¹²¹ lampeczki¹¹², sterczał z⁶² ziemi¹²¹ strząpek¹¹¹ żyłowanej²²¹ wiotkiej²²¹ błonki¹²¹.

D1191 J. J. Szczepański Za przełęczą Czytelnik 1967 s. 74

Każdy²¹¹ nerw¹¹¹, każde²¹¹ włókno¹¹¹ ciała¹²¹ napięte²¹¹ było, jakby przenikał je⁴⁴ prąd¹¹¹ okrutnej²²¹ i rozkosznej²²¹ udręki¹²¹. Zaciśkał szczerlnie powieki¹⁴², przewracał⁵⁰¹ się na⁶⁶ łóżku¹⁶¹ jak⁹ w⁶⁶ gorączce¹⁶¹, pełen²¹¹ wzdargi¹²¹ i nienawiści¹²¹ do⁶² siebie⁴². Nie mógł nic⁴⁴ na⁶⁴ to⁴⁴ poradzić. Ciemność¹¹¹ roiła⁵⁰¹ się od⁶² obrazów świętokradczo brutalnych²²² i nieprzyzwoitych²²².

D1192 J. J. Szczepański Za przełęczą Czytelnik 1967 s. 246

Słuchali z⁶⁵ zażenowaniem. To²¹¹ wszystko⁴¹ było trochę podejrzane²¹¹, dwuznaczne²¹¹. Wiersze¹¹² spłaszczone²¹², wyprane²¹² z⁶² koloru, doczepione²¹² nie wiadomo jak⁹ do⁶² żałośnie lichej²²¹ postaci¹²¹. Jaki²¹¹ on był? Po⁶⁶ wypiciu¹⁶¹ jednej²²¹ wódki¹²¹ odwracał kieliszek¹⁴¹ do⁶² góry¹²¹ dnem. Nie pomagały żadne²¹² namowy¹¹². Obiecałem żonie¹³¹ nie pić nigdy więcej niż⁹ jednego²²¹. Drażniło ich⁴⁴ to⁴¹.

D1193 J. J. Szczepański Za przełęczą Czytelnik 1967 s. 338

Patrzył pytająco na⁶⁴ Bąka¹⁴¹ .. No? .. Już lory¹¹² dudniły nad⁶⁵ strumieniem. Teraz lokomotywa .. No? .. powtórzył kolejarz. Bąk¹¹¹ uniósł⁵⁰¹ się na⁶⁶ łokciach, podparł pięściami brodę. Jego⁴² twarz¹¹¹ zastygła⁵ w⁶⁶ wyrazie jakiegoś²²¹ ogromnego²²¹ wysiłku¹²¹ i udręczenia¹²¹. Pierwsze²¹² wagony¹¹² wtaczały⁵⁰¹ się na⁶⁴ nasyp¹⁴¹, przecinający²⁴¹ polanę. Śpiew¹¹¹ zatarł⁵⁰¹ się, dolatywały tylko niektóre dźwięki¹¹² harmonii¹²² .. Nie .. powiedział Bąk¹¹¹.

D1194 J. J. Szczepański Za przełęczą Czytelnik 1967 s. 453

Biała, ziarnista membrana zadymki¹²¹ uginąca⁵⁰¹ się coraz niechętniej ostry²¹¹ świt¹¹¹ matowiał, przepływał w⁶⁴ niższe²⁴² rejestry¹⁴², stawał⁵⁰¹ się jednostajnym²⁵¹, głębokim²⁵¹ szumem. Nogi¹¹² narciarza¹²¹ drżały z⁶² wysiłku¹²¹. To⁴¹ była⁵ jazda! — rozpamiętywał smak¹⁴¹ przeżytej²²¹ emocji¹²¹. Nie miał⁵ czasu cieszyć⁵⁰¹ się nią⁴⁵ przed⁶⁵ chwilą, ale teraz odurzająca radość¹¹¹ tego²²¹ lotu doganiała go⁴⁴ spóźnioną²⁵¹ falą.

D1195 W. Oliwa Czapka Iskry 1965 s. 8

Za⁶⁵ wysokim²⁵¹ wałem z⁶² zamarzniętego²²¹ nawozu i słomy¹²¹ stoja włochate²¹² woły¹¹². Mają nieco opuszczone²⁴² łby¹⁴² i poruszają wielkimi szczękami. Wokół⁶² wału za⁶⁵ plecionym²⁵¹ karmnikiem zieleni⁵⁰¹ się odurzające²¹¹ siano¹¹¹, którego²²¹ zapach¹¹¹ miesza⁵⁰¹ się z⁶⁵ wonią nawozu. Siano¹¹¹ chrzęści w⁶⁶ zębach wołów, słychać tylko chrupot¹⁴¹ i głębokie²⁴² oddechy¹⁴² zwierząt. Chłopiec przebiega wzrokiem po⁶⁶ pochylonych²⁶² łbach szukając swojej²²¹ pary¹²¹.

D1196 W. Oliwa Czapka Iskry 1965 s. 34

Podesty¹¹² wyłożone²¹² były⁵⁷ ciemną²⁵¹ boazerią, w⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ kolorze i gatunku¹⁶¹ drzewa¹²¹ były⁵ drzwi¹¹² z⁶⁵ mosiężnymi kołatkami. Nie czułem zmęczenia¹²¹ i wesoło przeskakiwałem ze⁶² stopnia na⁶⁴ stopień¹⁴¹. Z⁶² góry¹²¹ sączyło⁵⁰¹ się mlecznoniebieskie²¹¹ światło¹¹¹. Dosłownie sączyło⁵⁰¹ się jak⁹ ciecz¹¹¹, było prawie⁸ namacalne²¹¹, jednak lekkie²¹¹ i przeźroczyste²¹¹. Widać było przez⁶⁴ nie⁴⁴ każdą²⁴¹ rzeźbę portali¹²², każdą²⁴¹ smukłą marmuru, rozcapierzoną²⁴¹ jak⁹ nerwy¹⁴² w⁶⁶ obnażonym²⁶¹ mięśni, każdy²⁴¹ detal¹⁴¹ ozdobnych²²² poręczy¹²².

D1197 W. Rogowski Kamienny bruk WPoz 1966 s. 92

Staralem⁵⁰¹ się wejść⁵ w⁶⁴ sytuację doktora¹²¹ Ciszewskiego¹²¹. Bogiem a prawdą okazał mi⁴³ i tak wiele⁸ zaufania¹²¹, pracowałem przecież kilka³⁴ godzin, opatrywałem rannych¹⁴², nawet Niemców¹⁴². Czy ja, znalazłszy⁵⁰¹ się w⁶⁶ jego⁴² sytuacji¹⁶¹, nie żywiłbym podobnych²²² oporów? Szczerze mówiąc, miałbym je⁴⁴ na pewno. Właściwie, wartość¹¹¹ moja jako⁶⁴ człowieka¹⁴¹ została⁵⁷ zdefiniowana dziś nie przeze⁶⁴ mnie⁴⁴, ani przez⁶⁴ doktora¹⁴¹ Ciszewskiego¹⁴¹, określili ją moi rodacy, strzelając z⁶⁵ zimną²⁵¹ krwi do⁶² bezbronnych²²² ludzi¹²².

D1198 W. Rogowski Kamienny bruk WPoz 1966 s. 123

A potem⁸ dodał jeszcze, jakby chcąc zatrzymać wrażenie¹⁴¹ swoich²²² słów: .. Jestem panu¹³¹ wdzięczny²¹¹, uratował mi⁴³ pan¹¹¹ życie¹⁴¹, teraz pójde do⁶² matki¹²¹. Ona jeszcze nic⁴⁴ o⁶⁶ mnie⁴⁶ nie wie, ani o⁶⁶ mnie⁴⁶, ani o⁶⁶ ojcu¹⁶¹ .. Mówił to⁴⁴, ale naprawdę chciał uciec po prostu dlatego, że nie wierzył swemu chwilowemu zbawcy¹³¹.

D1199 J. Radzymińska Nad nami noc WL 1966 s. 60

Zbierali⁵⁰¹ się tu Polacy na⁶⁴ przedstawienia¹⁴², zabawy¹⁴², zebrania¹⁴² organizacyjne²⁴². „Ognisko¹¹¹” było bardzo aktywne²¹¹, aczkolwiek nie należało do⁶² centralnego²²¹ związku¹²¹ Polaków¹²² w⁶⁶ Argentynie¹⁶¹. Wynajmowało też chętnie salę na⁶⁴ imprezy¹⁴² innych²²² towarzystw i tu odbyło⁵⁰¹ się kilka³¹ zabaw¹²² związku¹²¹ Tobrukczyków¹²², do⁶² którego²²¹ należał Teodor¹¹¹. Karolina¹¹¹ była⁵ w⁶⁶ komitecie organizacyjnym²⁶¹ zabawy¹²¹, zbierała fanty¹⁴² i nagrody¹⁴² dla⁶² najlepszych²²² tancerzy¹²² oraz zajmowała⁵⁰¹ się przeliczaniem kwiatów kandydatek na⁶⁴ królową balu¹²¹.

D1200 J. Radzymińska Nad nami noc WL 1966 s. 149

Zobaczyła, że ukrył twarz¹⁴¹ w⁶⁶ dłoniach. „Tak — pomyślała — tak, on rozpacza. Ale jego⁴² rozpacz¹¹¹ jest krótka i młoda, i przeminie, gdy ja stąd odjadę z⁶⁵ moją²⁵¹ rozpaczą, która będzie⁵⁶ trwać⁵¹ wiecznie”. Dotknęła jego⁴² ramienia: .. Chodź, wszystko⁴⁴ ci⁴³ wytłumaczę .. Tak mówiąc, wiedziała przecież, że nie powie mu nic⁴⁴, że nie wolno⁵ powiedzieć mu nic⁴⁴, że musi go⁴⁴ zostawić z⁶⁵ młodą²⁵¹ rozpaczą.

D1201 J. Radzymińska Rzecz najważniejsza WŁ 1966 s. 63

Dopiero tu, w⁶⁶ kraju¹⁶¹, oglądając z bliska pomniki¹⁴² i cmentarze¹⁴², Mateusz¹¹¹ zaczynał sobie⁴³ zdawać sprawę, ile³⁴ ofiar pochłoneła ta okropna wojna. Pamięć¹¹¹ ofiar była⁵ wciąż żywa, stale⁸ czczono jakieś²⁴² rocznice¹⁴², składano wieńce¹⁴² z⁶⁵ biało-czerwonymi szarfami. Nie mógł powiedzieć Mateusz¹¹¹, żeby nie wiedział o⁶⁶ tym⁴⁶ w⁶⁶ swoim²⁶¹ dalekim²⁶¹ Misiones¹⁶¹, ale zupełnie co⁴¹ innego²²¹ przeczytać w⁶⁶ gazecie¹⁶¹, a co⁴¹ innego²²¹ przekonać⁵⁰¹ się naocznie.

D1202 J. Radzymińska Rzecz najważniejsza WŁ 1966 s. 89

Mateusz¹¹¹ powiedział: .. Pani¹¹¹ może⁵ tu zostać i jeszcze długo żyć⁵ .. Mateusz¹¹¹ tak powiedział i Konstanty¹¹¹. Konstanty¹¹¹ dodał jeszcze, że jej⁴³ pomoże. Ale w⁶⁶ czym⁴⁶ on jej⁴³ mógł pomóc? Jeśli tylko chcesz, ja ci⁴³ pomogę. Pewnie, że chciała, oczywiście, że chciała, ale w⁶⁶ słowach Konstantego¹²¹ mieściło⁵⁰¹ się jeszcze coś⁴¹ innego²²¹, coś⁴¹, czego⁴² ona nie miała prawa¹²¹ pragnąć.

D1203 J. Radzymińska Rzecz najważniejsza WŁ 1966 s. 181

A więc może⁸ nieświadomie wyrządza mu krzywdę. Lecz nie, o⁶⁶ krzywdzie¹⁶¹ nie mogło być mowy¹²¹. Władysław¹¹¹ tak się już przestawił⁵⁰¹ na⁶⁴ nowe²⁴¹ życie¹⁴¹, że zaczął wspominać o⁶⁶ pracy¹⁶¹ .. Przecież muszę pracować .. mówił .. Z⁶⁵ pewnością znajdzie⁵⁰¹ się dla⁶² mnie⁴² coś⁴¹ odpowiedniego²²¹ .. Mówili więc o⁶⁶ pracy¹⁶¹, rozważali możliwości¹⁴² jej⁴² otrzymania¹²¹, a potem⁸ Władek¹¹¹ znów całował ręce¹⁴² Weroniki¹²¹.

D1204 U. Krzyżanowski Specjalny pasażer WMor 1966 s. 97

Ciągle popijali kawę. Bill¹¹¹ — przynajmniej pozornie, jest w⁶⁶ wyrównanej²⁶¹ formie¹⁶¹. Mój²¹¹ ciekawy²¹¹ przypadek¹¹¹ kliniczny²¹¹ sam²¹¹ się diagnozuje⁵⁰¹, dobrnął do⁶² swojego²²¹ pogrzebanego²²¹ psa¹²¹. Mnie⁴⁴ prawie⁸ rozłożyło to⁴¹ głupie²¹¹ pół butelki¹²¹ koniaku¹²¹, ale Billowi¹³¹ tylko ściągnęło poluzowane²⁴² obręcze¹⁴². Ot⁷, co⁴⁴ znaczy dobra szkoła i trening¹¹¹ .. W⁶⁶ takich²⁶² warunkach .. mówi Bill¹¹¹ — sam²¹¹ rozumiesz, można zachować sił¹⁴² napędowe²⁴² .. [&]

D1205 U. Krzyżanowski Specjalny pasażer WMor 1966 s. 155

Idziemy na⁶⁴ rufę. Osiem³¹ kabin to⁴¹ nie problem¹¹¹. Nie ma Jellinka¹²¹ na⁶⁶ rufie¹⁶¹ .. A na⁶⁶ dziobie¹⁶¹? .. Asystent był już i na⁶⁶ dziobie¹⁶¹. Zdajemy sobie⁴³ sprawę, że wynajdujemy coraz to⁸ mniej prawdopodobne²⁴² miejsca¹⁴² i schowki¹⁴², gdzie można zajrzeć i sprawdzić. Wszystko⁴¹ na próżno. Nagle²¹¹ zaginięcie¹¹¹ człowieka¹²¹ w⁶⁴ białej²⁴¹ dzień¹⁴¹ i przy⁶⁶ idealnych²⁶² warunkach pogody¹²¹ przekracza naszą²⁴¹ wyobraźnię, odpycha jakiegokolwiek²⁴² próby¹⁴² rozumowania¹²¹.

D1206 Z. Ryndak Góry i doliny LSW 1966 s. 58

Wkrótce nadeszło drugie²¹¹ zdjęcie¹¹¹ w⁶⁶ czarnej²⁶¹ obwódce¹⁶¹. Komplikacje¹¹² mózgowe²¹². Ciotka nie przysyłała dolarów, ciotka brodatego²²¹ syna¹²¹ Cybucha¹²¹ rozwijała świadomość¹⁴¹. W⁶⁶ drukowanych²⁶² wycinkach dawała część¹⁴¹ Ameryki¹²¹. Przeszła⁵ ją wzdłuż i w szerz od⁶² pomywaczki¹²¹, krawcowej¹²¹, robotnicy¹²¹ w⁶⁶ zakładach włókienniczych²⁶² do⁶² zaczęj²²¹ żony¹²¹. Przed⁶⁵ śmiercią, kiedy trud¹¹¹ wydał owoce¹⁴², patrzyła na⁶⁴ swoje²⁴² ręce¹⁴². Te²¹² ręce¹¹² zaczęły pisać.

D1207 Z. Ryndak Góry i doliny LSW 1966 s. 66

Ciągnęło mnie⁴⁴ do⁶² Grażyny¹²¹. Matka zaczęła sobie⁴³ pokpiwać, siostra też. Często w⁶⁶ kuchni¹⁶¹ słyszało się⁴¹ — niech ci⁴³ zrobi⁵⁵ Grażyna¹¹¹ — albo — możesz powiedzieć swojej²³¹ Grażynie¹³¹ — albo po prostu — idź do⁶² Grażyny¹²¹. „To⁴¹ wy tacy²¹²” — pomyślałem i zacząłem wszystkich²⁴² nienawidzić, a kochałem tylko Grażynę i psa¹⁴¹. Układaliśmy stół¹⁴¹. Najpierw na⁶⁶ środku¹⁶¹ placu¹²¹ wbijaliśmy wysoki²⁴¹ pal¹⁴¹.

D1208 L. Penciak-Radzymińska Łaska czasu Śląsk 1967 s. 32

Naraz zbiegł z⁶² mostku¹²¹ z⁶⁵ okrzykiem: .. Skrzy, niemożliwie skrzy, trzeba ratować .. Gnał wzdłuż⁶² przenośnika i ciągle urągał. Pędził za⁶⁵ nim⁴⁵ Janusz¹¹¹, nie rozumiejąc o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi. Znaleźli⁵⁰¹ się wkrótce przy⁶⁶ przesypie¹⁶¹. Na⁶⁶ płachetce¹⁶¹ spał robotnik. Chrapał niczym⁸ w⁶⁶ domowym²⁶¹ łóżku¹⁶¹. Filip¹¹¹ zatargał leżącym¹⁵¹: .. Wstawaj, bumelu¹⁷¹, coś⁴⁴ robił, śmietana¹⁷¹ kwaszona, nocka? .. [&]

D1209 L. Penciak-Radzymińska Łaska czasu Śląsk 1967 s. 118

Dzisiejsze²¹¹ otwarte²¹¹ zebranie¹¹¹ to⁴¹ był etap¹¹¹ następny²¹¹. Kto wchodził do⁶² sali¹²¹ dostawał plastikową²⁴¹ filiżankę, drobne²⁴² kostki¹⁴² cukru i kruche²⁴¹ ciastko¹⁴¹. Chłopy¹¹² karłowate²¹², kanciaste²¹², to⁹ smukłe²¹², z⁶⁵ twarzami błękitnymi od⁶² przyrosłego²²¹ pyłu, to⁹ różowymi od⁶² słońca¹²¹, każdy²¹¹ skwapliwie chwytął szorstkimi palcami uszko¹⁴¹ filiżanki¹²¹ i zaciągał⁵⁰¹ się aromatem napoju¹²¹.

D1210 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 29

Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ kopnął Dantego¹²¹, który²¹¹ spał jak⁹ zabity²¹¹. Pies — był to⁴¹ jeden²¹¹ z⁶² psów¹²² ojca¹²¹ Paola¹²¹, pewnie zerwał⁵⁰¹ się — biegł przed⁶⁵ Remy'm¹⁵¹ i jak⁹ wyżej¹¹¹ na⁶⁶ polowaniu¹⁶¹ informuje myśliwego¹⁴¹, że chwycił trop¹⁴¹, dawał znaki¹⁴² Remy'emu¹³¹ ogonem i potem⁸ pyskiem, znowu ogonem i znowu pyskiem, pojękując i popiskując pełnym²⁵¹ napięcia¹²¹ skowytem przechodzącym²⁵¹ w⁶⁴ skomlenie¹⁴¹.

D1211 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 58

Miał⁵ minę¹⁴¹, jakby właśnie przegryzł coś⁴⁴ obrzydliwego²²¹ .. I co⁴⁴ ci⁴³ Jąkała¹¹¹ powie? zapytał .. Wiesz, co⁴⁴ ci⁴³ powie? .. Wiem .. To⁴¹ dobrze .. Remy¹¹¹ znowu patrzył w⁶⁴ dziurę. Zastanawiał⁵⁰¹ się, jak⁹ to⁴⁴ najlepiej urządzić, bo przynajmniej jeden²¹¹ musi zostać na zewnątrz, uważać na⁶⁴ psy¹⁴². Faszysta mógłby, gdy oni będą⁵⁶ siedzieli⁵² w⁶⁶ dziurze¹⁶¹, uciec innym²⁵¹ wyjściem albo na zewnątrz po⁶⁶ murze i kiedy psy¹¹² zaalarmują, oni mogą już nie zdążyć.

D1212 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 123

Remy¹¹¹ przyglądał⁵⁰¹ się jak⁹ Maks¹¹¹ Liebermann¹¹¹ przywiązuje granat¹⁴¹. Robi to⁴¹ błyskawicznie. Jak gdyby całe²⁴¹ życie¹⁴¹ nic⁴⁴ innego²²¹ nie robił, tylko przywiązywał szczerom do⁶² grzbietów granaty¹⁴². W⁶⁶ tym²⁶¹ momencie znowu usłyszał szelest¹⁴¹. Cichy²¹¹ szmer¹¹¹ spadającego²²¹ tynku¹²¹, taki²¹¹ sam²¹¹ jak⁹ poprzednio. Nie można było ustalić, skąd pochodzi. Za⁶⁵ każdym²⁵¹ razem¹⁵¹ dobiegał ich⁴⁴ z⁶² wieży¹²¹, lecz za⁶⁵ każdym²⁵¹ razem¹⁵¹ jakby z⁶² innego²²¹ jej⁴² miejsca¹²¹.

D1213 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 150

Dręczą go⁴⁴ też różne²¹² niemężne²¹² pokusy¹¹². Ale gdy przyjdzie pora¹¹¹, jego⁴² ciało¹¹¹ posłuszne²¹¹ instynktowi¹³¹, podświadomym²³² odruchom, które²⁴² Maks¹¹¹ Liebermann¹¹¹ szczęśliwie zdążył w⁶⁶ sobie⁴⁶ wyrobić, wykona wszystko⁴⁴ jak⁹ dawniej, jak⁹ zazwyczaj. Remy¹¹¹ mówi szeptem. Dante¹¹¹ miał⁵ wzrok¹⁴¹ utkwiony²⁴¹ w⁶⁴ jego⁴² usta¹⁴². Pies przekrzywił głowę, jakby słuchał. Co⁶¹ chwila obliżywał sobie⁴³ pysk¹⁴¹.

D1214 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 236

Zaczął podnosić⁵⁰¹ się na⁶⁶ rękach. Przez⁶⁴ cały²⁴¹ czas¹⁴¹ leżeli z⁶⁵ Maksem¹⁵¹ Liebermannem¹⁵¹ w⁶⁶ przedniej²⁶¹ części¹⁶¹ ganku¹²¹, przed⁶⁵ figurą archanioła¹²¹. Ciała¹⁴² mieli rozpląszone²⁴², przylepione²⁴² do⁶² podłogi¹²¹, głowy¹⁴² wysunięte²⁴² między⁶⁴ sztachety¹⁴² ogrodzenia¹²¹, poza⁶⁴ krawędź¹⁴¹ balkonu. Maks¹¹¹ Liebermann¹¹¹, po⁶⁶ którego²²¹ stronie¹⁶¹ pękło ogrodzenie¹¹¹, skoczył na⁶⁴ nogi¹⁴². Obejrzał⁵⁰¹ się. Dantego¹²¹ nie było. Balkon¹¹¹ był pusty²¹¹.

D1215 B. Rutha W Hiszpanii o świecie PIW 1967 s. 241

Była⁵ to⁴¹ jakaś specjalna lampka. Takiej²²¹ jeszcze nie widział. Służyła pewnie do⁶² nadawania¹²¹ sygnałów. Remy¹¹¹ miał⁵ ją w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹, w⁶⁶ węzłku¹⁶¹. To⁴¹ nią⁴⁵ faszysta oświetlał mury¹⁴². Może⁸ wiedział, że oddział¹¹¹, który²⁴¹ widzieli przed⁶⁵ chwilą, będzie⁵⁶ tędy przechodził⁵². Oddział¹¹¹ mógł się spóźnić⁵⁰¹. Jasne²¹¹. Tak mogło być. Nawet na pewno tak było.

D1216 W. Terlecki Spisek MON 1966 s. 16

Znowu brzęk¹¹¹ ostróg. Jakże trzeci²¹¹ wagon¹¹¹! Tu jest drugi²¹¹. Cisza, ale człowiek za⁶⁵ drzwiami stoi jeszcze, otwieranie¹¹¹ sąsiednich²²² drzwi¹²² .. Mój²¹¹ drogi¹⁷¹ .. — to⁴¹ stara¹¹¹ — jak⁹ długo potrwa postój¹¹¹ na⁶⁶ granicy¹⁶¹? .. Jak⁸ Bóg da, łaskawa pani¹⁷¹. Będą⁵⁶ nas⁴⁴ budzić⁵¹? .. Słyszeliście — w⁶⁴ głąb¹⁴¹ przedziału — jak⁸ Bóg da .. Ha⁷, ha⁷, wyborne²¹¹. Czy i w⁶⁴ tę stronę też tak długo? .. [&]

D1217 W. Terlecki Spisek MON 1966 s. 84

.. Jest pan¹¹¹ przekonany²¹¹, że nie widzieliśmy⁵⁰¹ się nigdy przedtem. A jednak widzę, że nie jest to⁴¹ pewność¹¹¹ całkowita. Mogliśmy się spotkać⁵⁰¹ zupełnie przypadkiem⁸. W⁶⁶ banku¹⁶¹. W⁶⁶ poczekalni¹⁶¹ u⁶² lekarza¹²¹. W⁶⁶ sklepie¹⁶¹. W⁶⁶ teatrze. U⁶² zegarmistrza¹²¹. Na⁶⁶ ulicy¹⁶¹. O⁷, to⁴¹ najbardziej prawdopodobne²¹¹. Mogłem pana¹⁴¹ potrącić lub pan¹¹¹ mnie⁴⁴. Obaj nie mamy⁵ zbyt⁸ dobrego²²¹ wzroku¹²¹ .. [&]

D1218 W. Terlecki Spisek MON 1966 s. 105

.. Spóźniłem⁵⁰¹ się? .. zapytał .. Tutaj? .. Widział wreszcie twarz¹⁴¹ Gillera¹²¹, bledszą²⁴¹ niż⁹ zwykle, zmęczoną²⁴¹, z⁶⁵ podkrążonymi oczami i lekko napuchniętymi powiekami .. Nie. czekam od⁶² kilku³² chwil. Czego⁴² się napijesz⁵⁰¹? .. Przy⁶⁶ stoliku stał kelner .. Zmarłem .. powiedział .. Gorącej²²¹ herbaty¹²¹. Z⁶⁵ rumem .. dodał Giller¹¹¹ .. To⁴¹ twój²¹¹ pomysł¹¹¹ z⁶⁵ afiszami, które²⁴² dziś rozlepiono na⁶⁶ mieście? .. [&]

D1219 W. Terlecki Spisek MON 1966 s. 191

Chciał zapytać, czyj²¹¹ jest ów²¹¹ ekwipaż¹¹¹, ale uprzytomnił sobie⁴³, że ze⁶² względu na⁶⁴ tego²⁴¹ dziwaka¹⁴¹ jadącego²⁴¹ z⁶⁵ nimi nie powinien stawiać takich²²² pytań. Krasicki¹¹¹ mógłby się znaleźć⁵⁰¹ w⁶⁶ kłopotcie. Oparł⁵⁰¹ się wygodnie i nie chcąc patrzeć na⁶⁴ duże²⁴², zmęczone²⁴² oczy¹⁴² siedzącego²²¹ naprzeciw⁸ mężczyzny¹²¹, zamknął powieki¹⁴². Powóz¹¹¹ wolno⁸ ruszył z⁶² miasta¹²¹. Milczeli przez⁶⁴ dłuższą²⁴¹ chwilę.

D1220 J. Woy Którędy do medycyny Iskry 1966 s. 13

Zwykle spotykaliśmy⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ miejscu¹⁶¹, ale gdy wychodziła wcześniej z⁶² domu¹²¹, znajdowałem ją bliżej⁶² kliniki¹²¹, gdy zaś było późno, widywałem ją wchodzącą²⁴¹ do⁶² instytucji¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ pracowała. Instytucja ta była⁵ położona blisko⁶² mojego²²¹ domu¹²¹ i gdy spostrzegłem dziewczynę wchodzącą²⁴¹ do⁶² jej⁴² wnętrza¹²¹, przyspieszyłem porządnie kroku¹²¹, by⁹ zdążyć na⁶⁴ czas¹⁴¹ do⁶² kliniki¹²¹.

D1221 J. Woy Którędy do medycyny Iskry 1966 s. 42

Zwierzętnia, wciśnięta między⁶⁴ gmach¹⁴¹ zakładu doświadczalnego²²¹ a kotłownię, stanowiła całe²⁴¹ odrębne²⁴¹ królestwo¹⁴¹. Wąska ścieżka prowadząca przez⁶⁴ zaśnieszony²⁴¹ trawnik¹⁴¹ wiodła wprost pod⁶⁴ strzechę Leosi¹²¹. Skrzyp¹¹¹ furtki¹²¹ odcinał człowieka¹⁴¹ od⁶² miasta¹²¹, szpitala i ludzi¹²² i przenosił na⁶⁴ wieś¹⁴¹, do⁶² gospodarstwa¹²¹ Leosi¹²¹. Już z daleka szczekanie¹¹¹ psów¹²² przywodziło na⁶⁴ myśl¹⁴¹ rozległe²⁴² pola¹⁴² pod⁶⁵ grubą²⁵¹ warstwą śniegu¹²¹, wiejskie²⁴¹ podwórko¹⁴¹, psa¹⁴¹ na⁶⁶ łańcuchu, skrzypiący²⁴¹ żuraw¹⁴¹, zachód¹⁴¹ słońca¹²¹, zsiadłe²⁴¹ mleko¹⁴¹.

D1222 J. Woy Którędy do medycyny Iskry 1966 s. 131

Tak, byliśmy już przeszło⁸ dwa³⁴ dni¹⁴² po⁶⁶ ślubie. Zdawało⁵⁰¹ nam się, że to⁴¹ nieprawda, że to⁴¹ tylko wczasy¹¹², że za⁶⁴ chwilę powiem: .. Do⁶² widzenia¹²¹, Ila¹⁷¹, kiedy się zobaczymy⁵⁰¹? .. Mój²¹¹ mężu¹⁷¹, czy naprawdę będziemy⁵⁶ mieszkac⁵¹ u⁶² górali¹²²? To⁴¹ będzie cudownie .. entuzjazmowała⁵⁰¹ się Ila¹¹¹. Jak⁹ ona ładnie powiedziała: Mój²¹¹ mąż.

D1223 J. Woy Którędy do medycyny Iskry 1966 s. 134

Szczęśliwie się składało⁵⁰¹, że nie padał deszcz¹¹¹, bo wtedy uwaga, zajęta osłanianiem szlachetniejszych²²² części¹²² ciała¹²¹ przez⁶⁵ zmoknięciem, rezygnowała z⁶² ochrony¹²¹ wiernych²²² narządów ruchu¹²¹. Schodzenie¹¹¹ z⁶² drogi¹²¹ na⁶⁴ miłą²⁴¹ dla⁶² oka¹²¹, zieleniejącą²⁴¹ łąkę nie⁴⁴ dawało. Pod⁶⁵ pastelowym²⁵¹ płaszczem delikatnej²²¹ trawy¹²¹ królowała tłusta glina lub paskudne²¹¹ błoto¹¹¹.

D1224 E. Siemaszkiewicz Białe niebo Czyt 1967 s. 71

W⁶⁶ luku¹⁶¹ schodów pojawiła⁵⁰¹ się żona docenta¹²¹ — ma na⁶⁶ sobie⁴⁶ biały²⁴¹ fartuch¹⁴¹, obowiązujący²⁴¹ wszystkich²⁴², co⁹ tu przychodzą, a w⁶⁶ ręce¹⁶¹ ciężką²⁴¹ torbę. Jest ładna, choć widać, jak⁹ wiele³⁴ musi w⁶⁴ zachowanie¹⁴¹ swojej²²¹ już w⁶⁶ niektórych²⁶² partiach twarzy¹²¹ rozprzegającej się²²¹ urody¹²¹ wkładać umiejętności²²², rzeczowych²²² starań. Ciężki²¹¹ węzeł¹¹¹ włosów przybrał przed⁶⁵ dwoma tygodniami barwę intensywnego²²¹ brązu.

D1225 E. Siemaszkiewicz Białe niebo Czyt 1967 s. 94

Jego⁴² wypadek¹¹¹ należy do⁶² najpospolitszych²²² do⁶² tych²²², o⁶⁶ jakich²⁶² trzywierszowe²⁴² wzmianki¹⁴² redakcje¹¹² dzienników drukują petitem. W⁶⁴ sobotnie²⁴¹ popołudnie¹⁴¹, letnie²⁴¹ i piękne²⁴¹, jechał ze⁶⁵ swoim²⁵¹ kolegą na⁶⁴ ryby¹⁴². Jechali motocyklem. Prowadził tamten²¹¹, robił to⁴⁴ z⁶⁵ rozwagą i rutyną. Jechało im⁴³ się⁴¹ dobrze, na⁶⁶ szosie¹⁶¹ po⁶⁶ przedpołudniowym²⁶¹ deszczu¹⁶¹ nie było kurzu¹²¹, ale jezdnia nie była⁵ już mokra.

D1226 E. Siemaszkiewicz Białe niebo Czyt 1967 s. 160

Stwierdziwszy, że na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ totemu¹²¹ wisi wydobyty²¹¹ z⁶² domowej²²¹ rupieciarni¹²¹ inkrustowany²¹¹ koralikami huculski²¹¹ talerz¹¹¹, zaczynam rozumieć, że jednak wracałam tu z⁶⁵ nadzieją ale to⁴¹ nie związane²¹² z⁶⁵ przedmiotami, a raczej uwięzłe²¹² w⁶⁶ nich⁴⁶ wspomnienia¹¹² sprawiają mi⁴³ ból¹⁴¹ — tego²²¹ bólu¹²¹ nawet chciałam — boli mnie⁴¹ do⁶² żywego²²¹ owa pogardliwa niezależność¹¹¹ rzeczy¹²², mogących²²² istnieć albo nie istnieć w⁶⁶ układach dufnie i krótkowzrocznie uznanych²⁶² za⁶⁴ nierozzerwalne²⁴².

D1227 E. Siemaszkiewicz Białe niebo Czyt 1967 s. 212

Dom¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ zamieszkaliśmy, przylegał do⁶² parku¹²¹ sanatorium¹²¹, wynajęliśmy w⁶⁶ nim⁴⁶ pokój¹⁴¹ z⁶⁵ tapetami w⁶⁴ srebrne²⁴² i złote²⁴² jaskółki¹⁴². Trzy³⁴ razy¹⁴² dziennie tuż pod⁶⁵ naszymi oknami przechodzili dziwni, pogrążeni w⁶⁶ łagodnym²⁶¹ zamyśleniu¹⁶¹ ludzie¹¹². Wydawali⁵⁰¹ mi⁴³ się starzy, prastarzy, ale pamiętam, że byli⁵ tam⁸ młodszy, dopiero teraz uświadamiam sobie⁴³, jak⁹ bardzo młodzi²¹².

D1228 red. J. J. Szczepkowski Darz Bór SiT 1967 s. 126

Na⁶⁶ dnie¹⁶¹ duszy¹²¹ jednak obok⁶² troski¹²¹ o⁶⁴ rannych¹⁴² odzywała⁵⁰¹ się zawstydzająca radość¹¹¹, że oto ja ocalałem, że szczęście¹¹¹ jest po⁶⁶ mojej²⁶¹ stronie¹⁶¹. A potem⁸ wrócił do⁶⁴ mnie⁴² jeden²¹¹ moment¹¹¹ z⁶² dzisiejszego²²¹ dnia gdy z⁶⁵ pustą²⁵¹ strzelbą stałem naprzeciw⁶² rannego²²¹ odyńca¹²¹, gdy odczuwałem każde²⁴¹ drgnienie¹⁴¹ zwierza¹²¹, gdy wiedziałem z⁶⁵ całą²⁵¹ pewnością, że za⁶⁴ jego⁴² ból¹⁴¹ i beznadziejną²⁴¹ sytuację zapłacić mogą tylko ja — sobą.

D1229 red. J. J. Szczepkowski Darz Bór SiT 1967 s. 37

Ale ja nie mogłem. No bo jakże oddać broń¹⁴¹ po⁶⁶ dziadach, po⁶⁶ ojcu¹⁶¹. Już by⁸ mi⁴³ tego⁴², tam⁸ na⁶⁶ gorze¹⁶¹, nie wybaczyli⁵⁴. Po⁶⁶ mojej²⁶¹ śmierci¹⁶¹ miało to²⁴¹ wszystko⁴⁴ otrzymać muzeum¹¹¹ łowiectwa¹²¹. A zresztą nie o⁶⁴ taką²⁴¹ broń¹⁴¹ chodziło. Kto by⁸ im⁴³ tam⁷ co⁴⁴ zrobił⁵⁴ ze⁶² skałkówki¹²¹! Siedemdziesiąt³¹ sztuk u⁶² mnie⁴² było tych²²² strzelb rozmaitych²²².

D1230 red. J. J. Szczepkowski Darz Bór SiT 1967 s. 215

W⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²² potem⁸ pocieszał¹⁵⁰¹ się jak⁹ mógł. Widziałem go⁴⁴ w⁶⁶ lazurowym²⁶¹ śniegu¹⁶¹. Niemal spod⁶² pędzenia¹²¹ rąbnął za⁶⁵ linią odyńca¹⁴¹, poprawił go⁴⁴ klasycznie na⁶⁴ komorę, wreszcie zmienił ładunki¹⁴² i w⁶⁶ głębokim²⁶¹ dukuie zgasił dużego²⁴¹ przelatka¹⁴¹. A las¹¹¹ po prostu rozkwitał w⁶⁶ pióropuszach śniegu¹²¹, stękał i sypał okiść¹⁴¹... [&]

D1231 red. J. J. Szczepkowski Darz Bór SiT 1967 s. 225

Zrzeczenie się¹¹¹ praw¹²² do⁶² Muchy¹²¹ na⁶⁴ rzecz¹⁴¹ jej⁴² nabywcy¹²¹ przypieczętowano w⁶⁴ sposób¹⁴¹ ogólnie przyjęty²⁴¹, tak że Piskorz¹¹¹ miał⁵ niejake²⁴² kłopoty¹⁴² z⁶⁵ odnalezieniem drogi¹²¹ do⁶² własnej²²¹ furtki¹²¹ i noc¹⁴¹ przespał pod⁶⁵ stodołą. Dalsze²¹² losy¹¹² suki¹²¹ związały⁵⁰¹ się jak najściślej z⁶⁵ losami Pokłębka¹²¹. Wzrastające²¹¹ z⁶² dnia na⁶⁴ dzień¹⁴¹ zaufanie¹¹¹ i budząca się wzajemna miłość¹¹¹ pozwoliła Musze¹³¹ zapomnieć koszmar¹⁴¹ piskorzowego²²¹ paska.

D1232 A. Twerdochlib Gwiazda sezonu Czyt 1967 s. 11

Na⁶⁶ rzece¹⁶¹, w⁶⁶ zasięgu¹⁶¹ wzroku¹²¹, były⁵ dwa³¹ prowizoryczne²¹² drewniane²¹² mosty¹¹². Wsiadł do⁶² Citroena¹²¹, wycisnął sprzęgło¹⁴¹. Samochód¹¹¹ zaczął toczyć⁵⁰¹ się w⁶⁴ dół¹⁴¹, Michał¹¹¹ włączył zapłon¹⁴¹. Cofnął nogę ze⁶² sprzęgła¹²¹, silnik¹¹¹ zaskoczył. Kiedy odnalazł swoją²⁴¹ bazę, było po⁶⁶ drugiej²⁶¹. Za⁶⁵ bramą, na⁶⁶ odwróconym²⁶¹ do⁶² góry¹²¹ dnem wiadrze spał drobny²¹¹ staruszek, pewno portier.

D1233 A. Twerdochlib Gwiazda sezonu Czyt 1967 s. 100

Trzeba się było jeszcze pochwalić⁵⁰¹, że w⁶⁶ śledztwie kumpli¹²² nie wydał i dzielny²¹¹ był. Do⁶² biura¹²¹ wrócił przez⁶⁴ drzwi¹⁴². Jadwiga¹¹¹ pracowała pilnie. Usiadł nad⁶⁵ książką. Krąg¹¹¹ podejrzeń coraz ciasniej otaczał miss Jane Bigby¹⁴¹, ale Michał¹¹¹ wiedział, że to⁴¹ nie ona zabiła mister Westa¹⁴¹. Choćby dlatego nie ona, że do⁶² końca kryminału zostało dobre²¹² sto³¹ stron.

D1234 J. Zającówna Brama na drodze Czyt 1967 s. 68

Pani¹¹¹ Tańska¹¹¹ — nauczycielka od⁶² dojenia¹²¹ krów i trzęsienia¹²¹ gnoju¹²¹ — wyprowadzona z⁶² równowagi¹²¹ moim²⁵¹ zachowaniem, krzyknęła: .. Zejdz mi⁴³ z⁶² oczu¹²², ty wstrętna dziwo¹⁷¹! .. Nie odpowiedziałam słowem na⁶⁴ tę wyraźną²⁴¹ prowokację, już się trochę przyzwyczaiłam⁵⁰ do⁶² niewybrednych²²² epitetów w⁶⁶ ustach pań wychowawczyń i nauczycielek, odwróciłam⁵⁰¹ się na⁶⁶ pięcie¹⁶¹ i zaczęłam iść w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ ogrodu, łudząc⁵⁰¹ się w⁶⁶ duchu¹⁶¹, że ogrodnik weźmie mnie⁴⁴ do⁶² cieplarni¹²¹ do⁶² podcinania¹²¹ pomidorów.

D1235 J. Zającówna Brama na drodze Czyt 1967 s. 97

Chłopaki usiedli koło⁶² mnie⁴² na⁶⁶ łóżku¹⁶¹. Blondyn patrzył obojętnie w⁶⁴ zasłonięte²⁴¹ kocem okno¹⁴¹ i nie odzywał⁵⁰¹ się prawie⁸ wcale, tylko długimi łykami popijał wino¹⁴¹ z⁶² butelki¹²¹, z⁶² której²²¹ przed⁶⁵ chwilą piliśmy z⁶⁵ Ziutkiem¹⁶¹. Zostało jeszcze trochę tego²²¹ słodkiego²²¹ wina¹²¹. Ten²¹¹ drugi²¹¹ odbił następną²⁴¹ butelkę, którą²⁴¹ przynieśli obaj z⁶² blondynem i postawili na⁶⁶ stole.

D1236 J. Zającówna Brama na drodze MON 1967 s. 157

Była⁵ niewiele⁸ ode⁶² mnie⁴² starsza i kiedyś bardzo mnie⁴⁴ lubiła, lichy¹¹¹ wie zresztą za⁶⁴ co⁴⁴. Przywitała⁵⁰¹ się ze⁶⁵ mną⁴⁵ serdecznie i pozwoliła mi⁴³ usiąść przy⁶⁶ stoliku z⁶⁶ napisem „służbowy²¹¹”. Zamówiłam kawę i ciastko¹⁴¹, przyniosła od razu, usiadła naprzeciwko⁶² mnie⁴² przy⁶⁶ tym²⁶¹ służbowym²⁶¹ stoliku. Nie pytała, dlaczego nie przychodziłam tak długo, tu nikt o⁶⁴ takie²⁴² rzeczy¹⁴² nie pytał.

D1237 J. Zającówna Brama na drodze MON 1967 s. 186

Jolka¹¹¹ przestała kreślić zygzaki¹⁴² na⁶⁶ piasku¹⁶¹, Gieńka¹¹¹ na⁶⁴ moment¹⁴¹ oderwała wzrok¹⁴¹ od⁶² butelki¹²¹, obie³¹ popatrzyły na⁶⁴ Siwego¹⁴¹, jak⁹ rozkłada kurtkę na⁶⁶ piasku¹⁶¹, i uśmiechnęły⁵⁰¹ się znacząco do⁶² siebie⁴². Żadna się nie odezwała⁵⁰¹. I już wiedziałam. Zaczynały mnie⁴² nienawidzić. Od⁶² tego²²¹ momentu, kiedy Siwy¹¹¹ oddał mi⁴³ kurtkę, straciłam kumpelki¹⁴².

D1238 J. Radzymińska Druga ziemia WŁ 1964 s. 21

Jadwiga¹¹¹ budziła⁵⁰¹ się w⁶⁶ objęciach Edwarda¹²¹, w⁶⁶ jego⁴² pokoju¹⁶¹, wynajętym²⁶¹, a właściwie zarekwirowanym²⁶¹ u⁶² jakiegś²²¹ Niemki¹²¹ i kiedy wzrok¹¹¹ jej⁴² padł na⁶⁴ czerwone²⁴² mury¹⁴² zasobnych²²² gospodarstw, przypominało⁵⁰¹ się jej⁴³, że to²¹¹ wszystko⁴¹ dzieje⁵⁰¹ się na⁶⁶ znienawidzonej²⁶¹ ziemi¹⁶¹ niemieckiej²⁶¹, którą²⁴¹ przebyła wzdłuż⁸ z⁶² obozu do⁶² obozu w⁶⁶ bydłowym²⁶¹ wagonie. Najwidoczniej działało tu jakieś²¹¹ prawo¹¹¹ rekompensaty¹²¹: za⁶⁴ ból¹⁴¹, głód¹⁴¹, nieszczęścia¹⁴² i śmierć¹⁴¹, znienawidzona ziemia niemiecka zsyłała teraz szczęście¹⁴¹.

D1239 J. Radzymińska Druga ziemia WŁ 1964 s. 76

Luteczek¹¹¹ chował⁵⁰¹ się sam²¹¹, bez⁶² dzieci¹²², może⁸ to⁴¹ lepiej, bo zaraz zacząłby mówić po hiszpańsku, jak⁹ inne²¹² dzieci¹¹², które²¹² nie nauczyły⁵⁰¹ się jeszcze dobrze po polsku, już rozmawiały z⁶⁵ argentyńczykami. zadawał nieraz matce¹³¹ dziwne²⁴² pytania¹⁴², wobec⁶² których²²² stawała zaskoczona. Bo jak⁸ tu na⁶⁴ przykład¹⁴¹ odpowiedzieć na⁶⁴ takie²⁴¹ pytanie¹⁴¹: .. „Mama¹⁷¹, dlaczego oko¹¹¹ widzi” .. [&]

D1240 J. Radzymińska Druga ziemia WŁ 1964 s. 168

W⁶⁶ złotej²⁶¹ sali¹⁶¹, obitej²⁶¹ wytartym²⁵¹ nieco adamaszkiem, na⁶⁶ całej²⁶¹ ścianie¹⁶¹ głównej²⁶¹ namalowana była⁵⁷ stylowa scena jakiegos²²¹ dawnego²²¹ koncertu: przy⁶⁶ klawiaturze¹⁶¹ muzyk¹¹¹ z⁶⁵ puklami włosów, związanymi w⁶⁶ tyle¹⁶¹ wstążką, obok⁸ zasłuchane²¹² piękne²¹² damy¹¹² w⁶⁶ kunsztownych²⁶² fryzurach, w⁶⁶ pastelowych²⁶² tiurniurach, z⁶⁵ wachlarzami w⁶⁶ wąskich²⁶² dłoniach. Na⁶⁶ przeciwległej²⁶¹ ścianie¹⁶¹ wisiało na⁶⁶ całej²⁶¹ szerokości¹⁶¹ lustro¹¹¹ w⁶⁶ złożonych²⁶² ramach.

D1241 J. Radzymińska Druga ziemia WŁ 1964 s. 286

Tomasz¹¹¹, jakby upoważniony²¹¹ tym²⁵¹ smutnym uśmiechem, ujął ją pod⁶⁴ rękę i wolno⁸ skierowali⁵⁰¹ się na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę pokładu. Razem⁸ odwrócili⁵⁰¹ się od⁶² miasta¹²¹, które²¹¹ odrywało⁵⁰¹ się od⁶² ich⁴² życia¹²¹. Przed⁶⁵ nimi lśnił teraz nieogarniony²¹¹ przestwór¹¹¹ wody¹²¹. Daleko, pod⁶⁵ horyzontem stykał⁵⁰¹ się z⁶⁵ niebem w⁶⁴ sposób¹⁴¹ tak łagodny²⁴¹, że nie wiadomo było, czy to⁴¹ niebo¹¹¹ się ku⁶³ wodzie¹³¹ nachyla⁵⁰¹, czy też woda sięga nieba¹²¹.

D1242 Z. S. Pietras Dziewczyna z bukowego parku Śląsk 1965 s. 79

Schowana za⁶⁵ firanką, śledziła go⁴⁴ z⁶⁵ napięciem, któremu pragnęła nadać barwę dąsu, dziewczęcego²²¹ „co⁴¹ mi⁴³ tam⁷”. Dość miała owego²²¹ wychodzenia¹²¹ na⁶⁴ drogę, spotkania się¹²¹ u⁶² furtki¹²¹. Teraz, po⁶⁶ powrocie z⁶² Niemiec¹²², należałoby jakoś poważniej zacząć rozmawiać. Nie było jednak we⁶⁶ wsi¹⁶¹ zwyczaju¹²¹, by⁹ chłopcy wchodzili do⁶² domów dziewcząt, z⁶⁵ którymi chcieli rozmawiać.

D1243 Z. S. Pietras Dziewczyna z bukowego parku Śląsk 1965 s. 102

Podreptał w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ wejścia¹²¹ do⁶² domu¹²¹. Wszedł do⁶² kuchni¹²¹ ledwie zapukawszy. Obie³¹ kobiety¹¹² spojrzały na⁶⁴ niego⁴⁴ z⁶⁵ przestrachem, jakby był diabłem, a nie sobą samym²⁵¹, Rudolfem¹⁵¹ Smolorzem¹⁵¹, restauratorem z⁶² dziada¹²¹ pradziada¹²¹. Tego²²¹ rodzaju¹²¹ spojrzenia¹¹² czasami napełniały go⁴⁴ gniewem lub zażenowaniem, bardzo rzadko natomiast budziły w⁶⁶ nim⁴⁶ poczucie¹⁴¹ własnej²²¹ wrażliwości¹²¹.

D1244 Z. S. Pietras Dziewczyna z bukowego parku Śląsk 1965 s. 194

Tamci byli⁵ już w⁶⁶ kuchni¹⁶¹, strzelali zza⁶² futryn drzwi¹²². Brakło mu nabo¹²². Zwalił⁵⁰¹ się na⁶⁴ ziemię. Ze⁶⁵ zdziwieniem spostrzegł, że jego⁴² lewa noga stopą dotyka mu twarzy¹²¹. Coś⁴¹ ciepłego²²¹ podpływało pod⁶⁴ wtuloną²⁴¹ pod⁶⁴ stół¹⁴¹ głowę. Małgorzatka¹¹¹ zbudziła⁵⁰¹ się zlna potem¹⁵¹. Usiadła. Dziecko¹¹¹ spokojnie spało u⁶² jej⁴² boku¹²¹, gdzieś piał⁵ kogut, gdakały kury¹¹². Było cicho.

D1245 Z. S. Pietras Dziewczyna z bukowego parku Śląsk 1965 s. 223

Wyglądała teraz wspaniale, spokojnie i onieśmielająco, aż dziw¹¹¹ dziadka¹⁴¹ ogarnął, że taka wyrosła⁵ w⁶⁶ jego⁴² rodzinie¹⁶¹. I to⁴¹ była⁵ ostatnia przyjemność¹¹¹ dziadka¹²¹ Owczarka¹²¹ w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ dnia. Kiedy zorza od⁶² wschodu ledwie rumieniła szyby¹⁴² w⁶⁶ izbie¹⁶¹, Alicja¹¹¹ wdziewała płaszcz¹⁴¹ i wychodziła z⁶² domu¹²¹. Jemu pozostawały tylko wlokące się²¹² godziny¹¹², pogaduszki¹¹² z⁶⁵ siostrą, czytanie¹¹¹ gazet, pichcenie¹¹¹ kolacji¹²¹ w⁶⁶ oczekiwaniu¹⁶¹ aż Alicja¹¹¹ powróci do⁶² domu¹²¹.

D1246 E. Szemplińska-Sobolewska Powrót z daleka Czyt 1963 s. 34

Bronisława¹¹¹ nie zwracała uwagi¹²¹ na⁶⁴ to⁴⁴, mięso¹⁴¹ maca i wacha, pomrukując jak⁹ kot¹¹¹, a potem⁸ do⁶² siebie⁴² idzie, godzinę zobaczyć, bo choć u⁶² matki¹²¹ zegar¹¹¹ jest, i to⁸ szafkowy²¹¹, stoi już od⁶² lat na⁶⁶ którejś²⁶¹ tam⁷ godzinie¹⁶¹, nigdy od⁶² owej²²¹ strasznej²²¹ nocy¹²¹ nie nakręcany²¹¹, gdy zabrali jej⁴³ syna¹⁴¹. Nagle dzwonek¹¹¹.

D1247 E. Szemplińska-Sobolewska Powrót z daleka Czyt 1963 s. 155

I zdawało⁵⁰¹ mu się nieraz, mętnie, pijacko, że nie konie¹¹² były⁵ winne²¹², nie żona i dzieci¹¹², lecz zdrowie¹¹¹ stargane²¹¹, młodość¹¹¹ stracona, żarcie¹¹¹ jałowe²¹¹, dwadzieścia³¹ lat dwunastogodzinnej²²¹ i czternastogodzinnej²²¹ pracy¹²¹, nędza. I wtedy bił pięścią w⁶⁴ stół¹⁴¹, aż spadały kieliszki¹¹², rozlewała⁵⁰¹ się wódka, i płakał, i powtarzał trzy³⁴ ubogie²⁴², trzy³⁴ bełkotliwe²⁴², złane²⁴² wódką i łzami słowa¹⁴², w⁶⁴ które²⁴² chciał zmieścić tak dużo, zdziwienie¹⁴¹ i żal¹⁴¹, wściekłość¹⁴¹ i tęsknotę, nienawiść¹⁴¹ i krzywdę.

D1248 E. Szemplińska-Sobolewska Powrót z daleka Czyt 1963 s. 207

Gwiazdy¹¹² padały świetlistym²⁵¹ śladem .. mówiłam życzenia¹⁴² wtedy — trwała⁵ w⁶⁶ rosie¹⁶¹ jakby kto rteć¹⁴¹ rozsypał — był termometr¹¹¹ ale dawno się stłuki⁵⁰¹ — „żeby był ten²¹¹ termometr¹¹¹” — tak mówiła babka — jakby termometr¹¹¹ mógł uratować — mamrotała pod⁶⁵ — obrazami ojciec biegł do⁶² felczera¹²¹ — jaką²⁴¹ tęsknotę nieciła — z⁶² gałęzi¹²¹ kukała — przepowiadała nam lata¹⁴² życia¹²¹ — matka biegła za⁶⁵ nią oczami ręce¹¹² jej⁴³ ziębły na⁶⁴ lód¹⁴¹ .. [&]

D1249 E. Szemplińska-Sobolewska Powrót z daleka Czyt 1963 s. 270

„Okna¹¹² Tassa¹²¹”, dotarły i tutaj, gdy one mówiły „gad”, to⁹ widziały Hitlera¹⁴¹, jak⁹ go⁴⁴ malowali na⁶⁶ tych²⁶² afiszach, z⁶⁵ mordą świni¹²¹, z⁶⁵ pazurami goryla¹²¹, albo jako⁶⁴ ohydny²⁴¹ pajaka¹⁴¹ ze⁶⁵ swastyką na⁶⁶ grzbiecie. I było to⁴¹, naturalnie o wiele⁸ łatwiej tak go⁴⁴ sobie⁴³ wyobrażać niż⁹ pomyśleć, że Hitler¹¹¹ ma kształt¹⁴¹ człowieka¹²¹.

D1250 E. Szemplińska-Sobolewska Powrót z daleka Czyt 1963 s. 296

Stada¹¹² półnagich²²² dzieci¹²² z⁶⁵ małpią²⁵¹ zręcznością opróżniały kieszenie¹⁴² kupujących¹²² i sprzedawców¹²², myszkując wśród⁶² koszy¹²² cebuli¹²¹, marchwi¹²¹ i kisz-miszu¹²¹. Bolesnie beczwały owce¹¹², które²⁴² gnano przed⁶⁵ sobą, szarpiąc za⁶⁴ tłuste²⁴² ogony¹⁴². Kury¹¹², żywcem⁸ obdzierane²¹² z⁶² piór, zanosiły⁵⁰¹ się nagłą²⁵¹ czkawką męki¹²¹. Wielbłądy¹¹², zrezygnowane²¹², chwiały nad⁶⁵ tłumem głowami o⁶⁶ ogromnych²⁶² bolesnych²⁶² oczach.

D1251 Podróż do zielonych wzgórz 1964 WPoz str. 29

.. Czy ty zauważyłaś kiedyś to²⁴¹ miejsce¹⁴¹ na⁶⁶ rękawie, ponad⁶⁵ wgłębieniem, od⁶² którego²²¹ zaczyna⁵⁰¹ się długi²¹¹ miłoś¹¹¹, służący²¹¹ zwykle chłopcom do⁶² przeprowadzania¹²¹ pokazu siły¹²¹ i wyrobienia¹²¹ sportowego²²¹. W⁶⁴ jaśniejsze²⁴² wieczory¹⁴² światelko¹¹¹ układa⁵⁰¹ się także na⁶⁶ tej²⁶¹ wypukłości¹⁶¹, chciałabym tam⁸ położyć rękę, ale nie mam⁵ odwagi¹²¹.

D1252 Podróż do zielonych wzgórz 1964 WPoz str. 118

Tymczasem zapuszczali⁵⁰¹ się coraz głębiej tą²⁵¹ swoją²⁵¹ „salonką” w⁶⁴ obcy²⁴¹ im⁴³ krajobraz¹⁴¹, odświeżali wzrok¹⁴¹ polyskiem zielonych²²², zatopionych²²² w⁶⁶ gęstym²⁶¹ świerkowym²⁶¹ lesie, aby⁹ przerwać to²⁴¹ milczenie¹⁴¹ mówiła wtedy do⁶² niego⁴²: .. Wiesz ta trasa na⁶⁴ Berlin¹⁴¹, choć jedziemy w⁶⁶ przeciwnym²⁶¹ kierunku¹⁶¹, jest wygodna, nie trzęsie wagonem, nie podrzuca nim⁴⁵, nic⁴¹ nie stukocze, bagaże¹¹² nie wędrują po⁶⁶ podłodze¹⁶¹ niczym⁶¹ talerze¹¹² po⁶⁶ stole na⁶⁶ seansie spirytystycznym²⁶¹, [&]

D1253 Podróż do zielonych wzgórz 1964 WPoz str. 181

Z⁶² szuflady¹²¹ stolika wyjął scyzoryk¹⁴¹. Na⁶⁴ cztery³⁴ części¹⁴² przekroił dorodną²⁴¹ pomarańczę, położył na⁶⁶ dłoni¹⁶¹ i zaniósł staremu¹³¹. .. Niech pan¹¹¹ je⁵⁵ .. powiedział .. To⁴¹ panu¹³¹ dobrze zrobi. I niech pan¹¹¹ przestanie⁵⁵ się mazać⁵⁰¹. Chętnie pomogę. W⁶⁶ nowej²⁶¹ stodole¹⁶¹ założę elektryczność¹⁴¹. No jak⁸? Zgoda? .. Gospodarz wyprostował⁵⁰¹ się. Położył pomarańczę na⁶⁶ talerzu. Potem⁸ zatopił w⁶⁶ miąższu¹⁶¹ czarne²⁴² palce¹⁴².

D1254 J. Stompor Człowiek z lancetem 1964 MON str. 18

Warto by⁸ zażądać wojskowego²²¹ konsultanta¹²¹. Dlaczego od razu tego⁴² nie zrobiłem? Jeden²¹¹ telefon¹¹¹ i rano⁸ przyjechałby ich⁴² chirurg¹¹¹. Przedstawiłbym mu opis¹⁴¹ zabiegu¹²¹ z⁶² książki¹²¹ operacyjnej²²¹. Sanitariuszka Marynia¹¹¹ ostrożnie otworzyła drzwi¹⁴². Podeszła na⁶⁶ palcach do⁶² kozetki¹²¹. Udawałem, że drzemię. Poruszyła mnie⁴⁴ lekko za⁶⁴ ramię¹⁴¹ .. Chory¹¹¹ przygotowany²¹¹ jest⁵⁷ do⁶² operacji¹²¹ .. powiedziała.

D1255 J. Stompor Człowiek z lancetem 1964 MON str. 92

Opróżniłem zawartość¹⁴¹ torby¹²¹ przyniesionej²²¹ przez⁶⁴ sanitariusza¹⁴¹. Na⁶⁶ rozłożonej²⁶¹ na⁶⁶ stoliku serwiecie¹⁶¹ poukładałem narzędzia¹⁴². Potem⁸ wyjąłem dwie³⁴ maski¹⁴² i jedną²⁴¹ podałem lekarce¹³¹ .. Operujemy w⁶⁶ fartuchach? .. spytała .. Owszem, jeśli są .. Mamy⁵ płóciennę²⁴² i gumową²⁴² .. Wystarczą gumowe²¹². To⁴¹ nie szpitalna sala operacyjna .. Kapitan zniknął w⁶⁶ mrocznym²⁶¹ korytarzu. Sanitariusz wyciągnął ze⁶² skrzyni¹²¹ dwa³⁴ gumowe²⁴² fartuchy¹⁴². Zaczęliśmy się ubierać⁵⁰¹.

D1256 J. Żwirska Ja za wodą, ty za wodą 1964 LSW str. 139

nie umiem jeździć, nart nie mam⁵. Ksiądz Krzysztof zaproponował, że mi⁴³ pożyczę. Dziękuję. Ciekawe²¹¹, co⁴⁴ by⁸ ludzie¹¹² powiedzieli⁵⁴ na⁶⁴ moje²⁴² jazdy¹⁴² w⁶⁶ towarzystwie księdza¹²¹ Krzysztofa¹²¹? Zresztą, narty¹¹² mogłyby się stać⁵⁰¹ nowym²⁵¹ nawracaniem, czego⁴² sobie⁴³ wcale nie życzę. Samotne²¹² wycieczki¹¹² w⁶⁴ las¹⁴¹, ksiądz z⁶⁵ ukrytą²⁵¹ sutanną pod⁶⁵ kurtką, to⁴¹ już nie byłby ksiądz, lecz zwykły²¹¹ chłopak.

D1257 J. Żwirska Ja za wodą, ty za wodą 1964 LSW str. 202

Jakieś²¹² cienie¹¹² wsunęły⁵⁰¹ się do⁶² izby¹²¹, zapiszczały niezbyt zgodnie kolędę z⁶² jasełek. To⁴¹ kolędnicy wędrujący²¹² od⁶² chaty¹²¹ do⁶² chaty¹²¹ ze⁶⁵ swoimi jasełkowymi śpiewami. W⁶⁶ czerwonej²⁶¹ bibułkowej²⁶¹ gwieździe¹⁶¹ paliła⁵⁰¹ się malutka świeczka. W⁶⁶ jej⁴² blasku¹⁶¹ rozpoznałem Zulę¹⁴¹ Białkównę¹⁴¹, która czasami⁸ przychodziła do⁶² nas⁴², toteż wiedziała, w⁶⁶ jakim²⁶¹ miejscu¹⁶¹ jest lampa, odnalazła ją po ciemku, zapaliła i zawiesiwszy na⁶⁶ ramie¹⁶¹ okiennej²⁶¹, skinęła na⁶⁴ kolędników¹⁴².

D1258 J. Żwirska Ja za wodą, ty za wodą 1964 LSW str. 228

.. Młodzież¹¹¹; mówi się⁴¹: piękna²¹¹, wspaniała młodzież¹¹¹. Nie umiem z⁶⁵ tą²⁵¹ młodzieżą. Nie wiem, jak⁸ się odzywać⁵⁰¹ do⁶² dziewcząt i chłopców¹²². Mówić im⁴³ ty? Mówię po⁶⁶ imieniu¹⁶¹ do⁶² Urszuli¹²¹, Stefki¹²¹, Anki¹²¹ i Moniki¹²¹, przyjmują to⁴⁴ bez⁶² zdziwienia¹²¹, ale i bez⁶² specjalnego²²¹ zachwytu. Do⁶² chłopaków¹²²: „kolego¹⁷¹”. Zarówno płęć¹¹¹ piękna²¹¹ i brzydka odzywa⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴²: „pani¹⁷¹ nauczycielko¹⁷¹” .. [&]

D1259 J. Żwirska Ja za wodą, ty za wodą 1964 LSW str. 291

Zbudził mnie⁴⁴ czyjś²¹¹ donośny²¹¹ krzyk¹¹¹. Woda! Ktoś wołał za⁶⁵ ścianą, na⁶⁶ podwórzu¹⁶¹, na⁶⁶ drodze¹⁶¹. Panny¹²¹ Adeli¹²¹ już nie było. Zaniepokoiłam⁵⁰¹ się, dlaczego wyszła tak wcześnie, nie, dopiero szósta²¹¹, można jeszcze poleżeć. Krzyki¹¹² były⁵ snem. Zawsze mi⁴³ się coś⁴¹ tam⁷ majaczy⁵⁰¹. Wtuliłam⁵⁰¹ się pod⁶⁴ koc¹⁴¹, chciałam jeszcze trochę pospać, podrzemać, nie umiałam zrywać⁵⁰¹ się na⁶⁴ równe²⁴² nogi¹⁴², jak⁹ to⁴⁴ robiła panna Adela¹¹¹.

D1260 J. Żwirska Ja za wodą, ty za wodą 1964 LSW str. 317

Trzeba także prowadzić lekcje¹⁴². Nie wszystkie²¹² dzieci¹¹² wiedziały o⁶⁶ tym⁴⁶, że panna Adela¹¹¹ nie przyjdzie już do⁶² szkoły¹²¹. Hałasowały, bawiły⁵⁰¹ się, podskakiwały z⁶⁵ wrzaskiem jak⁹ zwykle. Może⁸ nawet radośniej było dziś przed⁶⁵ szkołą, gdyż pogoda nie pozwalała nikomu usiedzieć w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹. Tak ciepło⁸, tyle⁸ słońca¹²¹ i tyle⁸ błękitu nad⁶⁵ głowami.

D1261 K. Segal Przygoda w miasteczku 1964 Iskry str. 21

Popatrzyłem na⁶⁴ ojca¹⁴¹ i po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ — pełen²¹¹ zdumienia¹²¹ i niepokoju¹²¹ — zauważyłem, że jego⁴² dobrotliwa twarz¹¹¹ pokryta jest⁵⁷ siecią głębokich²²² zmarszczek, a plecy¹¹² lekko zgięte²¹² w⁶⁴ kabłąk¹⁴¹. Ująłem jego⁴² olbrzymią²⁴¹, szorstką²⁴¹ dłoń¹⁴¹ i usiłowałem ją mocno ścisnąć. Zrozumiałem bowiem, że to⁴¹ był dla⁶² niego⁴² ciężki²¹¹ dzień¹¹¹ i chciałem mu dodać otuchy¹²¹.

D1262 K. Segal Przygoda w miasteczku 1964 Iskry str. 79

Uważała odtąd, by⁹ nie wypuszczać⁵⁰¹ się na⁶⁴ samotne²⁴² wyprawy¹⁴², ale nie potrafiła odpowiedzieć na⁶⁴ zadziwione²⁴¹ i smutne²⁴¹ spojrzenie¹⁴¹ jego⁴² dużych²²² oczu¹²². I nawet gdy go⁴⁴ pieściła, zmuszona była⁵⁷ unikać jego⁴² wzroku¹²¹. Pod⁶⁴ koniec¹⁴¹ lata¹²¹ roboty¹²¹ było w⁶⁶ domu¹⁶¹ niewiele⁸ i Marta¹¹¹ wypuszczała⁵⁰¹ się do⁶² pobliskiego²²¹ miasteczka¹²¹ na⁶⁴ zarobek¹⁴¹.

D1263 K. Segal Przygoda w miasteczku 1964 Iskry str. 110

Teraz już zrozumiałem, kogo⁴⁴ miał⁵ na⁶⁶ myśli¹⁶¹ komisarz, mówiąc o⁶⁶ człowieku¹⁶¹ stojącym²⁶¹ na⁶⁶ czele Klubu Morderców¹²². Było jasne²¹¹, że padłem ofiarą niesłychanej²²¹ mistyfikacji¹²¹, poczułem⁵⁰¹ się zagrożony²¹¹, osaczony²¹¹ i winny²¹¹ siedmiokrotnego²²¹ zabójstwa¹²¹, nie licząc tragicznego²²¹ finału sceny¹²¹ rozegranej²²¹ w⁶⁶ sypialni¹⁶¹ Szeri Bibi¹²¹. Któż bowiem uwierzy, że mój²¹¹ fikcyjny²¹¹ i czysto literacki²¹¹ opis¹¹¹ nie istniejącego²²¹ mordu nigdy nie istniejącej²²¹ kobiety¹²¹ tylko przypadkowo poprzedził wypadki¹⁴².

D1264 D. Sidorski Ziemia Obiecana 1965 Śląsk str. 60

Machały do⁶² przejeżdżających¹²² rękami, krzyczały coś⁴⁴, ale nie można było zrozumieć poszczególnych²²² wyrazów, zagłuszał je⁴⁴ syk¹¹¹ wypuszczanej²²¹ pary¹²¹ z⁶² lokomotywy¹²¹. Janek¹¹¹ oparł⁵⁰¹ się ramieniem o⁶⁴ ścianę wagonu i krzyczał tak samo jak⁹ te²¹² dzieci¹¹². Zdjął z⁶² głowy¹²¹ czapkę i zaczął machać nią⁴⁵ ponad⁶⁵ głową. Nad⁶⁵ ranem wypróżnił z⁶² butelki¹²¹ resztę wódki¹²¹.

D1265 D. Sidorski Ziemia Obiecana 1965 Śląsk str. 251

Nikt go⁴⁴ nie ścierał przez⁶⁴ cały²⁴¹ tydzień¹⁴¹, zmieniły⁵⁰¹ się pod⁶⁵ nim⁴⁵ tylko plansze¹¹², wykresy¹¹². Próbował sobie⁴³ teraz uzmysłowić ich⁴² treść¹⁴¹ i stwierdził, że właściwie nic⁴⁴ z⁶² tego⁴² nie pamięta albo niewiele⁸ pamięta, płatało⁵⁰¹ mu się wszystko⁴¹, niezdolny²¹¹ był poukładać zebrane²⁴² wiadomości¹⁴² w⁶⁴ jakiś²⁴¹ logiczny²⁴¹ ciąg¹⁴¹. Spośród⁶² torów wyłaniały⁵⁰¹ się perony¹¹². Parowóz¹¹¹ szarpnął i stanął.

D1266 A. Siekierski Czarne i białe pióropusze 1965 Śląsk str. 45

Jestem⁵⁷ przekonany²¹¹, że takie²¹² myśli¹¹² mu się wtedy snuły⁵⁰¹ po⁶⁶ głowie¹⁶¹, ale tęsknoty¹²¹ za⁶⁵ nieznanym¹⁵¹ nie mogło wystarczyć na długo. Popołudnia¹¹² były⁵ długie²¹², karczmarz obciągnął bilard¹⁴¹ nowym²⁵¹ sukniem i sprowadził bile¹⁴² z⁶² kości¹²¹ słoniowej²²¹. Bliski²¹¹ świat¹¹¹, osiągalny²¹¹ za⁶⁴ parę³⁴ groszy¹²²., był tuż, tuż. Wreszcie nadszedł ten²¹¹ najważniejszy²¹¹ dzień¹¹¹.

D1267 A. Siekierski Czarne i białe pióropusze 1965 Śląsk str. 113

Po⁶⁶ akademii¹⁶¹ lipcowej²⁶¹ zaklinał⁵⁰¹ się, że jeśli to⁴¹ nie ustanie⁵, nie zawaha⁵⁰¹ się uderzyć. Ale to⁸ się⁴¹ tylko tak mówi. Niech ktoś spróbuje⁵⁵ uderzyć córkę, o⁶⁶ której²⁶¹ mówią, że jest z⁶² Glinioków¹²². Nigdy jej⁴² jeszcze nie uderzył, ale teraz powinien jej⁴³ wybić z⁶² głowy¹²¹ tego²⁴¹ bezwstydnika¹⁴¹ .. Ja też górnik .. zaczął znów Pilot¹¹¹.

D1268 A. Siekierski Czarne i białe pióropusze 1965 Śląsk str. 136

Tak mówił Zośce¹³¹, a ona wierzyła, bo chłop był z⁶² niego⁴² dobry²¹¹. Inny²¹¹ by⁸ przepił⁵⁴ każdy²⁴¹ grosik¹⁴¹ wystający²⁴¹ poza⁶⁴ skraj¹⁴¹ chleba, a on dał⁵⁰¹ się do⁶² tej²²¹ budowy¹²¹ i skończył ją. Jego⁴² wysilek¹¹¹ — jego⁴² racja. Trzeba poczekać. Więc już tylko czasem⁸ napomknęła, że dobrze byłoby spędzić święta¹⁴² we⁶⁶ własnym²⁶¹ domku¹⁶¹, a jemu przypomniał⁵⁰¹ się od⁶² tego²²¹ gadania¹²¹ Zeflik¹¹¹.

D1269 S. Skoneczny Pod wielkim wozem 1965 LSW str. 257

Gdy wyszedł do⁶² miasta¹²¹, ciotka pogadała o⁶⁶ nim⁴⁶ z⁶⁵ mężem i przybiegła najostrożniej do⁶² Tomka¹²¹, zamawiając⁵⁰¹ się, czy by⁸ nie podjął⁵⁴¹ się udzielać korepetycji¹²² jej⁴² najmłodszemu synowi¹³¹. Szeligowa¹¹¹ jej⁴² nie знаła i udało⁵⁰¹ się ciotce¹³¹ wywieść ją w⁶⁴ pole¹⁴¹. Tomek¹¹¹ się namyślił⁵⁰¹ chwilę, a potem⁸ odpowiedział, że zanim się zgodzi⁵⁰¹, musi zobaczyć ciotczynego²⁴¹ syna¹⁴¹ i zorientować⁵⁰¹ się, co⁴⁴ on umie.

D1270 S. Skoneczny Pod wielkim wozem 1965 LSW str. 283

Przed⁶⁵ obliczem drzemiących²²² asesorów¹²² i czujnego²²¹ prezesa¹²¹ sądu okręgowego²²¹ przesunął⁵⁰¹ się koro-wód¹¹¹ świadków¹²² dowodowych²²², składający się²¹¹ z⁶² funkcjonariuszy¹²² tajnej²²¹ policji¹²¹, kłamiących²²² jak⁹ z⁶² nut¹²². Po⁶⁶ mowach obrońców¹²² i godzinnej²⁶¹ przerwie¹⁶¹ sędziowie wrócili z⁶² narady¹²¹ i przewodniczący¹¹¹ odczytał wyroki¹⁴². Tomek¹¹¹ został⁵⁷ skazany²¹¹ na⁶⁴ cztery³⁴ lata¹⁴² więzienia¹²¹, Siwek¹¹¹ i jeszcze jeden²¹¹ po⁶⁴ dwa³⁴, Bałabun¹¹¹ na⁶⁴ dwa³⁴ z⁶⁵ zawieszeniem.

D1271 S. Skoneczny Pod wielkim wozem 1965 LSW str. 346

Wreszcie opanowała go⁴⁴ gorączka łapania¹²¹ kielb¹²² z⁶⁵ najstarszym²⁵¹ chłopcem Niezgójów¹²² w⁶⁶ płynącej²⁶¹ brzegiem łąk rzece¹⁶¹ i od⁶² paru³² dni¹²² u⁶² nich⁴² się nie pokazywał⁵⁰¹. Obiad¹⁴¹, jeśli jadł, to⁹ z⁶² własnego²²¹ talerza, który²⁴¹ kazał sobie⁴³ kupić Niezgójowi¹³¹ w⁶⁶ osadzie¹⁶¹. Sam²¹¹ go⁴⁴ mył i wkładał oddzielnie do⁶² kredensu razem⁸ ze⁶⁵ swoją²⁵¹ łyżką i widelcem.

D1272 S. Skoneczny Pod wielkim wozem 1965 LSW str. 372

.. Tak. Do⁶² czego⁴² to⁸ doszło. Jestem sklepikarzem .. rzekł z⁶² goryczą były²¹¹ kierownik agencji¹²¹ pocztowej²²¹ .. No i co⁴¹? .. ktoś tam⁷ ze⁶² stojących¹²² zapytał .. Niepodobny²¹¹ jesteś pan¹¹¹ przez⁶⁴ to⁴⁴ do⁶² Pana¹²¹ Boga¹²¹? .. Rozległ⁵⁰¹ się śmiech¹¹¹ i posypały⁵⁰¹ się żarty¹¹² i powieści¹¹², i czas¹¹¹ umykał, a z⁶⁵ nim⁴⁵ wynosili⁵⁰¹ się powoli ze⁶² sklepu chłopci, aż pozostał w⁶⁶ nim⁴⁶ tylko Grzymek¹¹¹ i Tomek¹¹¹.

D1273 S. Skoneczny Pod wielkim wozem 1965 LSW str. 403

Przyjeżdżają²¹¹ od⁶² czasu do⁶² czasu Kalikst¹¹¹ mówił, że w⁶⁶ mieście organizacja po⁶⁶ aresztowaniach przestała istnieć, a jej⁴² niedobitki¹¹², korzystając z⁶² posiadanej²²¹ broni¹²¹, chwytają⁵⁰¹ się bandytyzmu. Rabują w⁶⁶ okolicznych²⁶² wsiach krowy¹⁴² i świnie¹⁴². Nawet pieniądze¹⁴². Podobno i zamożniejsze²⁴² groby¹⁴² na⁶⁶ cmentarzu¹⁶¹ miejskim²⁶¹. Przewodzi im⁴³ Trup¹¹¹, syn kamieniarza¹²¹ mający²¹¹ pod⁶⁵ swoją²⁵¹ pieczę¹⁵¹ arsenał¹⁴¹ organizacji¹²¹, i że temu⁴³ trzeba położyć kres¹⁴¹, odbierając broni¹⁴¹ Trupowi¹³¹.

D1274 A. Struś Prostokąty 1966 Czytelnik str. 16

Na⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ porzuciłem niemal całkowicie barwy¹⁴² dla⁶² linii¹²², dla⁶² tego²²¹ wszystkiego⁴², co⁴⁴ można przedstawić i wyrazić prostotą jej⁴² i zawiloscią. Stałem⁵⁰¹ się niestrudzonym²⁵¹ ilustratorem przeczytanych²²² książek i portrecistą ich⁴² bohaterów¹²². Pragnąłem zapanować nad⁶⁵ linią, naginając każdorazowo do⁶² swojej²²¹ wyobraźni¹²¹ i woli¹²¹, panować nad⁶⁵ nią⁴⁵ tak, aby⁹ wyrażała ściśle określony²⁴¹ ruch¹⁴¹ i zamiar¹⁴¹, intencje¹⁴² i charakter¹⁴¹ ludzi¹²², ich⁴² decyzje¹⁴² i wahania¹⁴².

D1275 A. Struś Prostokąty 1966 Czytelnik str. 162

Nadeszła pora¹¹¹ dojrzewania¹²¹ czereśni¹²². Kilka³¹ kobiet pod⁶⁵ rozkazami rozbieranego²²¹ Pytla¹²¹ obrywa z⁶² drzew bujnie obrodzone²⁴² owoce¹⁴² i zsypuje je⁴⁴ do⁶² wielkich²²² koszów. Te²¹² kobiety¹¹² to⁴¹ moje²¹² chore¹¹². Każdą²⁴¹ z⁶² nich⁴² widziałem w⁶⁶ różnych²⁶² ich⁴² chwilach nieludzkich²⁶², a teraz z⁶⁵ pewnego²²¹ rodzaju¹²¹ upodobaniem przyglądam⁵⁰¹ się im⁴³ pochłoniętym²³² zwyczajną²⁵¹, spokojną²⁵¹, piękną²⁵¹ pracą owocobrania¹²¹.

D1276 A. Struś Prostokąty 1966 Czytelnik str. 223

Na⁶⁶ podłodze¹⁶¹ i stole piętrzyły⁵⁰¹ się zakurzone²¹² książki¹¹² i gazety¹¹², leżały zmięte²¹² papiery¹¹², czerstwe²¹² nie dojedzone²¹² bułki¹¹², brudne²¹² chustki¹¹² do⁶² nosa i pojedyncze²¹² skarpetki¹¹². Wszędzie mnóstwo niedopałków papierosów i popiołu. Kołdra i ściągnięte²¹¹ z⁶² materaca prześcieradło¹¹¹ dziwaczna²⁵¹ draperią zwisało z⁶² łóżka¹²¹. Jedno²¹¹ krzesło¹¹¹ leżało przewrócone²¹¹ w⁶⁶ kącie pokoju¹²¹, na⁶⁶ drugim²⁶¹, blisko⁶² łóżka¹²¹, stała⁵ szklanka nie dopitej²²¹ herbaty¹²¹.

D1277 J. Strykowski Austeria 1966 Czytelnik str. 73

.. Mówilem, żebyś tu nie stała⁵. Weź Lolkę¹⁴¹ i idźcie na⁶⁴ górę. Połóźcie⁵⁰¹ się. Ja tutaj zostanę .. Położyć⁵⁰¹ się? Spać? Teraz?.. Stary²¹¹ Tag¹¹¹ milczał. Lolka¹¹¹ objęła matkę wpół. Szepnęła jej⁴³ coś⁴⁴ na⁶⁴ ucho¹⁴¹. Stary²¹¹ Tag¹¹¹ zamknął oczy¹⁴² .. Błogosławiony²¹¹ Sędzia Prawdziwy²¹¹. Bóg dał, Bóg wziął .. Stary²¹¹ Tag¹¹¹ uderzył⁵⁰¹ się w⁶⁴ pierś¹⁴¹.

D1278 J. Strykowski Austeria 1966 Czytelnik str. 168

Tak samo nikt nie wie, w⁶⁶ którym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ kończy⁵⁰¹ się życie¹¹¹, a w⁶⁶ którym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ zaczyna⁵⁰¹ się śmierć¹¹¹. Tak jak⁹ żyjący²¹¹ nie zna śmierci¹²¹, radość¹¹¹ nie zna grzechu¹²¹. A jak⁹ wszystko⁴⁴ to²⁴¹ uznasz za⁶⁴ kręactwo¹⁴¹, powiem ci⁴³ na⁶⁴ ostatek¹⁴¹: Ty jesteś nieśmiertelny²¹¹, Ty jesteś samym²⁵¹ tylko Duchem, coś⁴⁴ więc możesz wiedzieć o⁶⁶ śmiertelnym²⁶¹ ciele¹⁶¹?

D1279 J. Surdykowski Powracający z morza 1966 WMor str. 76

.. Ty, Szwarcu¹⁷¹, nie możesz iść sam²¹¹ .. perswadują mu .. Jest teraz straszny²¹¹ tajfun¹¹¹ i może⁵ zamoczyć ci⁴³ buty¹⁴² .. Wszyscy się śmieją⁵⁰¹ z⁶² tego²²¹ gadania¹²¹, naprawdę wielką²⁵¹ ofiarą jest Szwarz¹¹¹, czemu⁸ on pozwala robić z⁶² siebie⁴² taki²⁴¹ ubaw¹⁴¹. Mówią o⁶⁶ nim⁴⁶, nie o⁶⁶ mnie⁴⁶, to⁴¹ dobrze, tamte²¹² sprawy¹¹² pójdą na pewno w⁶⁴ niepamięć¹⁴¹, jeszcze tylko kilka³¹ dni¹²².

D1280 J. Surdykowski Powracający z morza 1966 WMor str. 100

Powoli otrząsnął⁵⁰¹ się ze⁶² snu, jestem zmęczony²¹¹, statek¹¹¹ mocno kołysze⁵⁰¹ się na⁶⁶ falach. Zaczyna⁵⁰¹ się znów, nie minęło parę³¹ dni¹²² i już nadchodzi następny²¹¹ sztorm¹¹¹. Boże¹⁷¹, żeby tylko zdążyć do⁶² Kanału Kilońskiego²²¹, wejść⁵ w⁶⁴ ujście¹⁴¹ Łaby¹²¹, zanim on nadejdzie, nie chcę, by⁹ wszystko⁴¹ powtarzało⁵⁰¹ się jeszcze raz⁸.

D1281 J. Surdykowski Powracający z morza 1966 WMor str. 165

Przez⁶⁴ lornetkę można dostrzec czerwone²⁴² flagi¹⁴² wypływające²⁴² od⁶² słońca¹²¹ i długiego²²¹ przebywania¹²¹ na⁶⁶ morzu¹⁶¹. Kutry¹¹² idą powoli, potem⁸ wykonują nagły²⁴¹ zwrot¹⁴¹ i gwałtownie zwiększając szybkość¹⁴¹, nikną, łącząc⁵⁰¹ się z⁶⁵ czarnym²⁵¹ masywem wysokich²²² wybrzeży¹²² .. Niezłe²¹² są te²¹² kutry¹¹², mówi Andrzej¹¹¹ .. Ruskie²¹², prawda? .. Chyba tak .. odpowiadam .. Powinny być szybkie²¹² .. Widziałeś tamtych²⁴² synów¹⁴² niedaleko⁶² Cuxhaven¹²¹? .. pyta po⁶⁶ chwili¹⁶¹.

D1282 O. Terlecki Zabawa 1966 MON str. 42

Wyróżnienie¹¹¹ stanowiło oczywiście wielką²⁴¹ satysfakcję i równocześnie jakby go⁴⁴ wewnątrznie umocniło. Nie uważał siebie⁴² nigdy za⁶⁴ lepszego²⁴¹ od⁶² obu³² tych²²² kolegów¹²². Ale też i nie uważał⁵⁰¹ się za⁶⁴ gorszego²⁴¹. Przeświadczenie¹¹¹ to²¹¹ potwierdzało⁵⁰¹ się obecnie w⁶⁶ powierzeniu¹⁶¹ mu dowództwa¹²¹. Po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ miał⁵ w⁶⁶ wojsku¹⁶¹ objąć jakąś²⁴¹ niejako główną²⁴¹ rolę.

D1283 O. Terlecki Zabawa 1966 MON str. 105

I przeczuwał, że wyrzeczenie się¹¹¹ inicjatywy¹²¹ byłoby z⁶² jego⁴² strony¹²¹ ryzykiem jeszcze większym²⁵¹ i na domiar nie rokującym²⁵¹ powodzenia¹²¹. Poznawał z⁶² oddechów że koledzy nie śpią. Dobra chwila minęła już dawno, choć, zdarzyła⁵⁰¹ się nie dawniej niż⁹ przed⁶⁵ pół godziną. Musiał się do⁶² nich⁴² odezwać⁵⁰¹, musiał rozluźnić zaciśnięte²⁴² szczęki¹⁴² i zwalczyć wstręt¹⁴¹ do⁶² słów.

D1284 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 13

.. Uważaj, Istvan¹⁷¹ .. ostrzegł sekretarz Ferenz¹¹¹ — .. Uważaj, żeby za dużo o⁶⁶ tobie⁴⁶ nie gadali, bo wtedy koniec¹¹¹. Pójdzie raport¹¹¹, odwołają, zapaskudzą ci⁴³ opinię i będziesz⁵⁶ latami szlifował⁵² stołek¹⁴¹ w⁶⁶ ministerstwie, zamiast pozełgować w⁶⁴ szeroki²⁴¹ świat¹⁴¹ .. Przecież bywamy razem⁸, te²¹² same²¹² przyjęcia¹¹², widzisz mnie⁴⁴ .. Właśnie widzę jak⁹ się do⁶² ciebie⁴² high life¹¹¹ garnie⁵⁰¹ .. [&]

D1285 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 128

Był chirurgiem z⁶² zamiłowania¹²¹, miał⁵ szczęśliwą²⁴¹ rękę i nawet w⁶⁶ tym²⁶¹ przekętym²⁶¹ upale rany¹¹² zamykały⁵⁰¹ się łatwo, ropa przestawała sączyć. Uwielbiał zastrzyki¹⁴², stosował najczęściej te²⁴², które²⁴² otrzymywał z⁶² darmowych²²² przesyłek zakładów farmaceutycznych²²² wraz z⁶⁵ reklamowym²⁵¹ prospektem. Pacjentów¹⁴² dzielił na⁶⁴ przewlekłe chorych¹⁴² i nieuleczalnych¹⁴². W⁶⁶ czasie kuracji¹²¹ nie szczędził kosztownych²²² zabiegów, zwłaszcza gdy specyfiki¹¹² traciły już ważność¹⁴¹ i szybko należało je⁴⁴ zużyć.

D1286 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 134

Przyjemność¹⁴¹ mu sprawiała jej⁴² nagła złość¹¹¹, podobała⁵⁰¹ mu się z⁶⁵ zaciśniętymi wargami, niedobrym²⁵¹ błyskiem w⁶⁶ źrenicach .. Mam⁵ pechowy²⁴¹ dzień¹⁴¹. Od⁶² rana¹²¹ mi⁴³ się nie wiedzie⁵⁰¹. Bardzo cię potrzebowałam, żeby się przed⁶⁵ kimś⁴⁵ użalić⁵⁰¹, a ciebie⁴² oczywiście nie ma. Odjeżdżaj! .. przepędziła kierowcę taksówki¹²¹ gestem dłoni¹²¹ w⁶⁶ zielonej²⁶¹ nylonowej²⁶¹ rękawiczce¹⁶¹; pociemniałe²¹² od⁶² słońca¹²¹ palce¹¹² rysowały⁵⁰¹ się jakby widziane²¹² przez⁶⁴ wodę.

D1287 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 199

Zanim weszli w⁶⁴ mrok¹⁴¹ wieży¹²¹, obejrzeni⁵⁰¹ się — na⁶⁶ niebie ognistym²⁶¹ groziły czarne²¹² kontury¹¹² pałaców i świątyń, światło¹¹¹ zdawało⁵⁰¹ się krzyczeć, rozpaczać, noc¹¹¹ wstająca od⁶² ziemi¹²¹ szła jak⁹ wielkie²¹¹ milczenie¹¹¹. W⁶⁶ uchylonej²⁶¹ bramie¹⁶¹ czekał strażnik, przykucnąwszy nad⁶⁵ mnóstwem małych²²² słoń¹²², małp, bawołów i tygrysów, wystruganych²²² z⁶² kamforowego²²¹ drzewa¹²¹. Margit¹¹¹ również przykucnęła i wybierała zwierzątką¹⁴².

D1288 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 220

Słychać było kapanie¹⁴¹ wody¹²¹ w⁶⁶ łazience¹⁶¹, dokuczliwy²⁴¹ brzęk¹⁴¹ cykad¹²² za⁶⁵ oknem. Biedna mała. Czuł dla⁶² niej⁴² ogromną²⁴¹ litość¹⁴¹, a był jak⁹ puste²¹¹ naczynie¹¹¹. Cała mgiełka alkoholowa znikła jak⁹ pod⁶⁵ zaklęciem. Cóż⁴⁴ ja jej⁴³ mogę dać. Jakie²⁴² znaleźć słowa¹⁴² pocieszenia¹²¹ .. Stanley¹¹¹ nie zdradził, za⁶⁴ to⁴⁴ tamci, co⁹ na⁶⁴ jego⁴² mękę patrzyli, wydali wszystko⁴⁴. Jeden²¹¹ przez⁶⁴ drugiego²⁴¹ .. [&]

D1289 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 217

Kiedy pograżyli⁵⁰¹ się w⁶⁴ mrok¹⁴¹ pergoli¹²¹ i liściasty²¹¹ dach¹¹¹ odgrodził ich⁴⁴ od⁶² wygwieżdzonego²²¹ nieba¹²¹, czuł każde²⁴¹ przypadkowe²⁴¹ otarcie się¹⁴¹ o⁶⁴ jej⁴² ciało¹⁴¹, było w⁶⁶ jego⁴² stąpieniu¹⁶¹ coś⁴¹ ze⁶² skradania się¹²¹ drapieżnika¹²¹ gotowego²²¹ do⁶² skoku¹²¹. Przed⁶⁵ drzwiami objął ją ramieniem i pocałował w⁶⁴ usta¹⁴². Kiedy weszli do⁶² pokoju¹²¹, próbował to⁴⁴ powtórzyć, poddawała⁵⁰¹ mu się bezwolnie.

D1290 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 246

Nawet pełne²¹² wystawy¹¹², przelewający się²¹¹ przepych¹¹¹ Paryża¹²¹ czy Rzymu¹²¹ nie mogły posiać w⁶⁶ ich⁴² umysłach wątpliwości¹²¹, raczej budziły pogardę i uczucie¹⁴¹ dumy¹²¹, że mimo⁶² wyrzeczeń i ubóstwa¹²¹ są, wierni, należą do⁶² wybranych²²², którzy znają oba³⁴ światy¹⁴². Rzucili na⁶⁴ biurko¹⁴¹ Istvanowi¹³¹ salami¹⁴¹, grube²⁴¹ jak⁹ męskie²¹¹ ramię¹¹¹, pokryte²⁴¹ białym²⁵¹ nalotem i pachnące²⁴¹ domem.

D1291 W. Żukrowski Kamienne tablice t. I 1966 MON str. 305

Zmieniał płótna¹⁴² coraz szybciej, zdziwiony²¹¹, że go⁴⁴ Terey¹¹¹ zatrzymuje. To⁴¹ było prawdziwe²¹¹ malarstwo¹¹¹, może⁸ tym⁹ rzetelniejsze²¹¹ że nikomu w⁶⁶ tym²⁶¹ mieście niepotrzebne²¹¹, nawet w⁶⁶ najbliższym²⁶¹ otoczeniu¹⁶¹ uznane²¹¹ za⁶⁴ rozrzućną²⁴¹ manię¹⁴¹, a on sam²¹¹ wydawał⁵⁰¹ się zapracowanym²³² szwagrom, uganiającym się²³² za⁶⁵ każdym²⁵¹ interesem, który²¹¹ mógł przynieść bodaj parę³⁴ anna¹²², śmierzącym²⁵¹ nierobem na⁶⁶ ich⁴² łaskawym²⁶¹ utrzymaniu¹⁶¹.

D1292 L. Płazewski Cudowne dzieci 1967 Iskry str. 68

Podarł kartkę. Z⁶² kieszeni¹²¹ powymywał jeszcze kilka³⁴ innych²²² kartek z⁶⁵ adresami dziewczyn. W⁶⁶ złości¹⁶¹, a jednocześnie triumfie, darł je⁴⁴ po⁶⁶ kolei¹⁶¹ .. Na⁶⁴ co⁴⁴ mi⁴³ one .. dokończył, kładąc do⁶² popielniczki¹²¹ strzępy¹⁴² papieru .. Pewnie .. powiedział ubawiony²¹¹ tą²⁵¹ scenką Lonek¹¹¹ .. Pewnie, że tak. Tam⁸ — nie bój⁵⁰¹ się — to⁴¹ są dopiero dziewczyny¹¹² .. Siedzieli w⁶⁶ zmroku¹⁶¹.

D1293 L. Płazewski Cudowne dzieci 1967 Iskry str. 157

Kobiety¹¹² rozwieszając bieliznę opowiadają o⁶⁶ filmach, o⁶⁶ braku¹⁶¹ mleka¹²¹ w⁶⁶ spółdzielni¹⁶¹, o⁶⁶ tym²⁶¹ nieuczciwym²⁶¹ rzeźniku¹⁶¹. Czasem⁸ idą na⁶⁴ telewizję do⁶² Malinowskich¹²². Franka¹⁴¹, czterdziestoletniego²⁴¹ chłopca¹⁴¹, te²¹² rzeczy¹¹² nie obchodzą wcale. Wejście do⁶² domu¹²¹, ukroi sobie⁴³ trochę boczk¹²¹, pajdę¹⁴¹ chleba, weźmie kilka³⁴ cebul i zajada powoli. Apetyt¹¹¹ mu zawsze dopisuje. Rano⁸, kiedy idzie do⁶² roboty¹²¹, nikt takiej²²¹ wałowy¹²¹ nie niesie jak⁹ ulica długa.

D1294 D. Siderski Niech spłonie las 1967 Śląsk str. 71

.. Jestem zmęczona .. Mam⁵ już dość tej²²¹ jazdy¹²¹ .. Stała⁵ obok⁶² samochodu i obciążała zmiętą²⁴¹ nieco sukienkę. Zdjęła kapelusz¹⁴¹, odetchnęła z⁶⁵ ulgą. Znowu zagrzmiało, ale już znacznie bliżej⁸. Chłodny²¹¹ powiew¹¹¹ płynął leśnymi duktami, opasując przesyczone²⁴² żywicznym²⁵¹ upałem zagajniki¹⁴². Tyle⁸ nagromadziło⁵⁰¹ się w⁶⁶ nich⁴⁶ energii¹²¹ słonecznej²²¹, że wydawało⁵⁰¹ się, iż lada⁸ chwila eksplodują od⁶² tego²²¹ nadmiaru.

D1295 D. Siderski Niech spłonie las 1967 Śląsk str. 160

Wszedłem w⁶⁴ rów¹⁴¹, zapadając⁵⁰¹ się w⁶⁴ pas¹⁴¹, i wydostałem z⁶² bagażnika szmaty¹⁴². Wcisnąłem je⁴⁴ po⁶⁴ przednie²⁴² opony¹⁴². Pomogło. Dziewczyna znowu rozgrzewała sobie⁴³ stopy¹⁴² u⁶² wylotu dmuchawy¹²¹, a mnie⁴⁴ ogarnęła nagle radość¹¹¹. Zacząłem śpiewać, coraz głośniejsze, na przekór⁶³ wiatrowi¹³¹, oblodzonej²³¹ jezdni¹³¹, zaspom, ciemności¹³¹. Przyłączyła⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴². Śpiewaliśmy teraz wspólnie, wpatrując⁵⁰¹ się w⁶⁴ szybę z⁶⁵ uśmiechem.

D1296 J. Skoszewicz Twarz z wosku 1967 WŁ str. 11

Płynęliśmy już może⁸ dziesięć³⁴ minut, może⁸ kwadrans¹⁴¹, gdy nagle ku⁶³ mojemu zdumieniu¹³¹ z⁶² ciemności¹²¹ wynurzył⁵⁰¹ się czarny²¹¹ masyw¹¹¹ wyspy¹²¹ porosłej²²¹ krzewami. Więc jednak to⁸ ja nie miałem⁵ racji¹²¹. Ale jak⁸ mogłem tak się pomylić⁵⁰¹. Leżałem wpatrzony w⁶⁴ rozgwieżdżone²⁴¹ niebo¹⁴¹. Jesteśmy⁵⁷ wtopieni w⁶⁴ naturę, jesteśmy samą²⁵¹ naturą myślałem, jak⁹ w⁶⁶ zamkniętej²⁶¹ muszli¹⁶¹ spoczywamy wśród⁶² roślin, nadzy jak⁹ rośliny¹¹², opasani ze⁶² wszystkich²²² stron wodą, przykryci niebem.

D1297 J. Skoszewicz Twarz z wosku 1967 WŁ str. 189

U⁶² Józefiaków¹²² (to⁴¹ jakieś²¹² cztery³¹ chałupy¹¹² stąd) kilka³⁴ tygodni temu⁸ kupiono telewizor¹⁴¹. Początkowo była to⁴¹ nie lada⁸ sensacja w⁶⁶ całej²⁶¹ wsi¹⁶¹. Na⁶⁴ telewizor¹⁴¹ zbiegła⁵⁰¹ się połowa mieszkańców¹²² Bocianiaków¹²². W⁶⁶ dusznej²⁶¹ od⁶² papierosowego²²¹ dymu izbie¹⁶¹ tłoczono⁵⁰¹ się okropnie. Reszta ludzi¹²² również tłoczyła⁵⁰¹ się, tylko już na⁶⁶ podwórku¹⁶¹, starając⁵⁰¹ się dotrzeć do⁶² okna¹²¹, przez⁶⁴ które²⁴¹ mogliby popatrzeć na⁶⁴ telewizor¹⁴¹.

D1298 W. Szewczyk Ptaki ptakom 1967 MON str. 39

Kpił z⁶² bohaterstwa¹²¹, tak wiele⁸ o⁶⁶ nim⁴⁶ mówił, nawet patriotyzm¹⁴¹ pozwolił sobie⁴³ nazwać wyższą²⁵¹ szkołą kuglarstwa¹²¹, iż można stwierdzić nieomylnie, iż do⁶² bohaterstwa¹²¹ tęsknił. Może⁸ zdawał sobie⁴³ sprawę z⁶² tego⁴², że wykształcił w⁶⁶ sobie⁴⁶ zbyt⁸ wielkie²⁴¹ przywiązanie¹⁴¹ do⁶² życia¹²¹, że zanadto rozzuchwała go⁴⁴ bezpieczna samotność¹¹¹ i że pewnego²²¹ poranka¹²¹ może⁵ się obudzić⁵⁰¹ jak⁹ zwykle syt²¹¹, ale zdruzgotany²¹¹ wewnętrznie.

D1299 W. Szewczyk Ptaki ptakom 1967 MON str. 97

Nie żałowałem tej²²¹ chybionej²²¹ kuli¹²¹, gdyż znowu z⁶² góry¹²¹ drgnęły przeciągle dwie³¹ maszynówki¹¹² i zapraszało po⁶⁶ bruku¹⁶¹. Zobaczyłem czołgające się²⁴² ciała¹⁴²; wypelzły z⁶² rowu i korzystając z⁶² nierówności¹²² terenu próbowały dostać⁵⁰¹ się na⁶⁴ tyły¹⁴² folwarku¹²¹. Gdy dopełzną do⁶² muru, splecionego²²¹ z⁶⁵ dzikimi bzami, będziemy⁵⁷ osaczeni. Barcik¹¹¹, którego²⁴¹ raptem zobaczyłem tuż obok⁶² siebie⁴² szepnął.

D1300 W. Szewczyk Ptaki ptakom 1967 MON str. 183

Niespodziewanie⁸ na⁶⁶ wielkim²⁶¹ gazie¹⁶¹ wyprysnął spod⁶² mostu kolejowego²²¹ niemiecki²¹¹ motocyklista, nie udało⁵⁰¹ nam się go⁴² dosięgnąć kulą¹⁵¹, błyskawicznie skręcił w⁶⁴ ulicę Trzeciego²²¹ Maja¹²¹. A więc oddziały¹¹², wdzierające się²¹² do⁶² miasta¹²¹ ulicą Mikołowską¹⁵¹, wiązały już łączność¹⁴¹ z⁶⁵ tymi, które²¹² weszły od⁶² zachodu. Uliczka, przy⁶⁶ której²⁶¹ stał nasz²¹¹ dom¹¹¹ przestała⁵ być naszym²⁵¹ bezpiecznym²⁵¹ skrawkiem.

D1301 W. Szewczyk Ptaki ptakom 1967 MON str. 212

Rozmawiali półgłosem, jakby lękali⁵⁰¹ się obecności¹²¹ słów w⁶⁶ tym²⁶¹ wymarłym²⁶¹ krajobrazie. Spokojnie zawiesili na⁶⁶ ramionach broń¹⁴¹, karabin¹⁴¹ i pistolet¹⁴¹ maszynowy²⁴¹, taki²⁴¹ sam²⁴¹, jaki²⁴¹ zdobył Kopocz¹¹¹. Byli spokojni, bo i miasto¹¹¹ zdawało⁵⁰¹ się być spokojne²¹¹, tylko od⁶² czasu do⁶² czasu samotny²¹¹ strzał¹¹¹ świ-drował przestrzeń¹⁴¹. O⁶⁴ ten²⁴¹ pistolet¹⁴¹ nam chodziło, nie chcieliśmy się bowiem wplątywać⁵⁰¹ w⁶⁴ potyczkę, nie przynoszącą²⁴¹ większego²²¹ zysku¹²¹ prócz⁶² wrzawy¹²¹.

D1302 R. Tomczyk Mali nadludzie 1967 Śląsk str. 94

Siebert¹¹¹ machnął ręką i chrabąszcz przestał burczeć, ponieważ miał⁵ go⁴⁴ w⁶⁶ garści¹⁶¹. Nachylił⁵⁰¹ się ku⁶³ Lotti¹³¹ i szepnął jej⁴³ coś⁴⁴, ona pogroziła mu palcem, a wtedy znienacka posadził jej⁴³ chrabąszcza¹⁴¹ na⁶⁴ kark¹⁴¹. Krzyknęła jeszcze głośniejsze niż⁹ poprzednio, chrabąszcz spadł jej⁴³ za⁶⁴ suknię na⁶⁴ plecy¹⁴². Kopała nogami, więc wszyscy poczęli go⁴⁴ wydobywać aż znalazł⁵⁰¹ się na⁶⁶ wierzchu¹⁶¹.

D1303 R. Tomczyk Mali nadludzie 1967 Śląsk str. 186

Zanim dojechali do⁶² połowy¹²¹ drogi¹²¹ dywersanci byli⁵⁷ dokładnie obici za⁶⁴ różne²⁴² rzeczy¹⁴²; nie chcieli wyjaśnić gdzie mieszkają ile⁸ zarabiają, i tak dalej. Dopiero kiedy mieli dosyć, wyższy²¹¹ oświadczył, że wszystko⁴⁴ to²⁴¹ powiedzą Nowakowi¹³¹ albo Eiglerowi¹³¹ i wtedy się Kita¹¹¹ uspokoił⁵⁰¹ .. Trzeba było tak gadać od razu .. rzekł .. że panowie¹¹² znajomi¹¹² jednego²²¹ albo drugiego²²¹.

D1304 R. Tomczyk Mali nadludzie 1967 Śląsk str. 191

Wszystkim²³² sołtysom nakazano, aby⁹ zjawili⁵⁰¹ się z⁶⁵ wieńcami i niektórzy nawet posłuchali, zarządzili składkę z⁶² hektara i trochę na⁶⁶ tym⁴⁶ zarobili, w⁶⁶ lecie kwiaty¹¹² nie kosztują zbyt⁸ dużo. Widziano więc tego²²¹ dnia w⁶⁶ Miechowie¹⁶¹ wielu³⁴ pijanych²²² sołtysów¹²² „pod⁶⁴ zimne²⁴¹ mięso¹⁴¹” — mówił jeden²¹¹. Przemawiał kreishauptmann¹¹¹ i szef gestapo¹²¹, wdowę prowadził pod⁶⁴ rękę Eigler¹¹¹, czemu⁴³ się nikt nie dziwił⁵⁰¹.

D1305 R. Tomczyk Mali nadludzie 1967 Śląsk str. 216

Za⁶⁵ laskiem¹⁵¹ szła droga¹¹¹, a na⁶⁶ niej⁴⁶ od⁶² czasu do⁶² czasu podnosił⁵⁰¹ się podłużny²¹¹ lejek¹¹¹ kurzu¹²¹, jakby ktoś zapalał dymną²⁴¹ świecę¹⁴¹. Jeśli rósł wolno⁸, nie było w⁶⁶ tym⁴⁶ nic⁴¹ podejrzanego²²¹, ponieważ jechała wtedy chłopska fura, jeżeli pojawiał⁵⁰¹ się szybko i przerastał tamten²⁴¹ rozmiarami, mogły to⁴¹ być pojazdy¹¹² Wehrmachtu¹²¹ lub grasującego²²¹ w⁶⁶ okolicy¹⁶¹ Jagdkommando¹²¹.

D1306 M. Żuławski Psia gwiazda 1965 Czytelnik str. 28

Ethel¹¹¹ wstała od⁶² stołu i poszła do⁶² domu¹²¹ odbyć poobiednią²⁴¹ sjęstę. Gordon¹¹¹ zamierzał poczytać sobie⁴³ w⁶⁶ cieniu¹⁶¹, zanim wróci nad⁶⁴ kanał¹⁴¹ łowić ryby¹⁴². Hindusi i ja wybraliśmy⁵⁰¹ się na⁶⁴ zielone²⁴² gołębie¹⁴². O⁶⁴ milę od⁶² domu¹²¹ rozpościerała⁵⁰¹ się trawiasta równina, na⁶⁶ której²⁶¹ rosły pojedynczo olbrzymie²¹² drzewa¹¹². Junanbar¹¹¹ objaśnił, na⁶⁶ czym⁴⁶ ma polegać polowanie¹¹¹.

D1307 M. Żuławski Psia gwiazda 1965 Czytelnik str. 62

.. Whisky¹¹¹. To⁴¹ taki²¹¹ amerykański²¹¹ bimber¹¹¹ .. Angielski²¹¹ .. powiedział Wrzesień¹¹¹ .. Amerykański²¹¹, widziałem w⁶⁶ kinie .. Tyś widział⁵³ w⁶⁶ kinie? .. Ja .. Wrzesień¹¹¹ popatrzył na⁶⁴ niego⁴⁴ podejrzliwie. Był niemal pewien²¹¹, że Filek¹¹¹ łże jak⁹ pies¹¹¹. Tego²⁴¹ marynarza¹⁴¹ widzieli wszyscy, jak⁹ go⁴⁴ przywieźli z⁶² wydm, ale o⁶⁶ tych²⁶² dolarówkach nikt nigdy nie słyszał. Zbysz¹¹¹ utopił⁵⁰¹ się po⁶³ pijanemu w⁶⁶ szambo¹⁶¹ koło⁶² gospody¹²¹ ludowej²²¹ i nigdy nic⁴¹ nie będzie wiadomo.

D1308 M. Żuławski Psia gwiazda 1965 Czytelnik str. 117

Wstawał wcześniej, nigdy nie mógł spać dłużej niż⁹ do⁶² szóstej²²¹, robił sobie⁴³ mocną²⁴¹ kawę, lubił smak¹⁴¹ wczesnej, mocnej²²¹ kawy¹²¹ zabiłonej²²¹ odrobiną mleka¹²¹ i chwilę, kiedy dzień¹¹¹ się dopiero zaczyna⁵⁰¹ i kiedy wychodzi mu się⁴¹ naprzeciw⁸ ze⁶⁵ świeżością ciała¹²¹ i pogodą ducha¹²¹ po⁶⁶ dobrze przespanej²⁶¹ nocy¹⁶¹, szary²¹¹ paryski¹¹¹ ranek¹¹¹ zagląda z⁶⁵ uśmiechem w⁶⁴ okno¹⁴¹ i przyrzeka dzień¹⁴¹ słoneczny²⁴¹ albo mglisty²⁴¹, wietrzny²⁴¹ lub deszczowy²⁴¹.

D1309 Z. Wróblewski Ciemne obłoki 1966 Iskry str. 94

.. Poza⁶⁵ tym⁴⁵, zwracam waszą²⁴¹ uwagę, to⁴¹ jest⁵⁷ powszechnie praktykowane²¹¹. Idea leninowskich²²² subotników¹²² .. Nie jest ideą, która ma służyć za⁶⁴ parawan¹⁴¹ dla⁶² własnej²²¹ nieudolności¹²¹ organizacyjnej²²¹ .. odparowałem .. Towarzysz¹¹¹ Przybyła¹¹¹ wytłumaczy wam przy⁶⁶ okazji¹⁶¹, na⁶⁶ czym⁴⁶ polega społeczny²¹¹ charakter¹¹¹ subotników¹²². I dla⁶² jasności¹²¹ nie jestem przeciwnikiem czynów społecznych²²² dla⁶² dobra¹²¹ budowy¹²¹ .. [&]

D1310 Z. Wróblewski Ciemne obłoki 1966 Iskry str. 120

.. Zamąciłeś mi⁴³ w⁶⁶ głowie¹⁶¹ .. powiedziała niepewnie i przerwała, gdyż do⁶² pokoju¹²¹ wszedł szwagier. Był już w⁶⁶ piżamie¹⁶¹. W⁶⁶ rękę¹⁶¹ niósł butelkę starowinu i trzy³⁴ kieliszki¹⁴² .. Wiesz .. powiedział głośno .. przyniosłem sznapsa¹⁴¹, żebyśmy sobie⁴³ po⁶⁶ jednym²⁶¹ kropnęli na⁶⁴ zgodę. Z⁶⁵ tymi danymi¹⁵² to⁹ jednak strzeliłeś w⁶⁴ dziesiątkę. Przypomniałem to⁴⁴ sobie⁴³ i przyznaję rację .. [&]

D1311 Z. Wróblewski Ciemne obłoki 1966 Iskry str. 183

.. Naszym²⁵¹ zdaniem referat¹⁴¹ powinien napisać ktoś, kto ma jakieś²⁴¹ pojęcie¹⁴¹ o⁶⁶ pedagogice¹⁶¹. Myśleliśmy konkretnie o⁶⁶ twoim²⁶¹ szwagrze¹⁶¹ .. Nie rozumiemy⁵⁰¹ się, Janik¹⁷¹ .. odparłem chłodno .. nie zależy mi⁴³ na⁶⁶ pedagogicznych²⁶² wywodach, lecz na⁶⁶ partyjnej²⁶¹ ocenie¹⁶¹ sytuacji¹²¹ w⁶⁶ hotelach. Owszem, później mamy⁵ zamiar¹⁴¹ powołać specjalną²⁴¹ komisję, która zajmie⁵⁰¹ się całokształtem pracy¹²¹ wychowawczej²²¹ z⁶⁵ młodzieżą .. [&]

D1312 Z. Wróblewski Ciemne obłoki 1966 Iskry str. 209

Z⁶⁵ początkiem października wystąpiły ciągłe²¹² deszcze¹¹², zwały¹¹² chmur, zdawało⁵⁰¹ się, uwięzły⁵ na długo w⁶⁶ niecce¹⁶¹ doliny¹²¹ wypełniając ją szczelnie, staczały⁵⁰¹ się błotnistymi rzekami po⁶⁶ zboczach niewidocznych²²² gór, rozmywały wyrzuconą²⁴¹ z⁶² wykopów ziemię. Wysiłkiem i trudem ludzi¹²² budowy¹²¹ zaczął rządzić żywioł¹¹¹ błota¹²¹ odbierając sprawność¹⁴¹ maszynom, paraliżując transport¹⁴¹, przerzucając na⁶⁴ barki¹⁴² ludzkie²⁴² cały²⁴¹ ciężar¹⁴¹ pracy¹²¹, która musiała być⁵⁷ wykonana.

D1313 F. Zamojski Powrót nad rzekę 1967 MON str. 36

.. Przecież nie mówił „dwa³¹ tysiące¹¹² czołgów, dwa³¹ tysiące¹¹² samolotów”, ale po prostu „milion¹¹¹ żołnierzy¹²²”. Milion¹¹¹ z⁶⁵ karabinami w⁶⁶ garści¹⁶¹. No i powiedz, czy to⁴¹ nie jest gra¹¹¹ uczucia¹²¹, honorowa? .. Tak .. skinąłem głową .. chyba dlatego, że przypomina licytację z⁶⁵ wyłożonymi na⁶⁴ stół¹⁴¹ kartami. Ale swoją²⁵¹ drogą¹⁵¹ ty potrafisz drwić. Nawet w⁶⁶ tej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ .. [&]

D1314 F. Zamojski Powrót nad rzekę 1967 MON str. 298

Tamten²¹¹ pozostał dwa³⁴ kroki¹⁴² w⁶⁶ tyle¹⁶¹ .. Chce pan¹¹¹ uciec, panie¹⁷¹ Pomianowski¹⁷¹? .. usłyszałem za⁶⁵ sobą. Nie warto .. Zresztą jeśli taka wola¹¹¹, to⁹ nie będę⁵⁶ przeszkadzał⁵². Nie musi pan¹¹¹ biec .. A więc poznał mnie⁴⁴ w⁶⁶ tych²⁶² łachmanach, pomimo⁶² zarostu na⁶⁶ gębie¹⁶¹. Pozwala uciekać. Pewnie ma nagan¹⁴¹ i tylko na⁶⁴ to⁴⁴ czeka. Dlaczego jednak w⁶⁶ jego⁴² głosie nie wyczułem groźby¹²¹ ani drwiny¹²¹.

D1315 F. Zamojski Powrót nad rzekę 1967 MON str. 272

Stary²¹¹ zegar¹¹¹ stojący²¹¹ na⁶⁶ komodzie¹⁶¹ tyka⁵ natrętnie. Głosem tępym²⁵¹, metalicznym²⁵¹, jakby ktoś uderzał młotkiem po⁶⁶ kowadle, wybija kwadrans¹⁴², godziny¹⁴². Nie widzę go⁴⁴, lecz słyszę, jak⁹ odmierza czas¹⁴¹, spycha podstępnie świeże²⁴² przeżycia¹⁴² w⁶⁴ mrok¹⁴¹ zapomnienia¹²¹, przemienia teraźniejszość¹⁴¹ w⁶⁴ przeszłość¹⁴¹. Jego⁴² obojętne²¹¹ stukanie¹¹¹ jest mi⁴³ nienawistne²¹¹. Czas¹¹¹ uchodzi, a ja stanąłem w⁶⁶ miejscu¹⁶¹ zatrzymany²¹¹ w⁶⁶ wędrówce¹⁶¹.

D1316 A. Zawilski Złota szabla 1967 WŁ str. 62

Zrozumiały²¹¹ był śmiech¹¹¹ całego²²¹ towarzystwa¹²¹ zarówno na⁶⁶ bankiecie w⁶⁶ Cafe-Clubie¹⁶¹, jak⁹ i na⁶⁶ skromnym²⁶¹ przyjęciu¹⁶¹ w⁶⁶ klubie inteligencji¹²¹ pracującej²²¹ w⁶⁶ Łucku¹⁶¹. Śmiech¹¹¹ ten²¹¹ jednak w⁶⁶ niczym⁴⁶ nie uchybiał godności¹³¹ generała¹²¹, a świadczył raczej o⁶⁶ serdecznych²⁶² więzach społeczeństwa¹²¹ i kierownictwa¹²¹ wojskowego²²¹ w⁶⁶ kraju¹⁶¹. W⁶⁴ poniedziałek¹⁴¹ wypadało nieco odpocząć.

D1317 A. Zawilski Złota szabla 1967 WŁ str. 125

.. No widzicie? Cuda¹¹² się dzieją⁵⁰¹ .. uśmiechnął⁵⁰¹ się Bryła¹¹¹, .. Jeszcze nie takie²⁴² zobaczycie: zrobię z⁶² was⁴² dowódców¹⁴², dalibóg zrobię .. Wbrew⁶³ tym²³² zapowiedziom wielu³² zachowywało niezmacony²⁴¹ spokój¹⁴¹: ani wizja smoka¹²¹, ani tym⁹ bardziej pędzącego²²¹ na⁶⁴ ratunek¹⁴¹ rycerza¹²¹ nie płoszyły im⁴³ snu. W⁶⁶ czasie jednego²²¹ z⁶² wymarszów „na⁶⁴ poszukiwanie¹⁴¹ warstw” w⁶⁶ terenie, bractwo¹¹¹ szczególnie swobodnie sobie⁴³ poczynało.

D1318 A. Zawilski Złota szabla 1967 WŁ str. 240

Wszyscy byli przeświadczeni, że metamorfoza ta dokonała⁵⁰¹ się na⁶⁴ skutek¹⁴¹ pomyślnie zdanego²²¹ egzaminu. równie⁸ nieskazitelnie odbyła⁵⁰¹ się zmiana warty¹²¹, przy⁶⁶ czym⁴⁶ tak się złożyło⁵⁰¹, że dowódcą warty¹²¹ był znany²¹¹ Marcinowi¹³¹ ze⁶² szkoły¹²¹ podoficerskiej²²¹ plutonowy¹¹¹ Rozmiar¹¹¹. Marcin¹¹¹ po⁶⁶ oddaniu¹⁶¹ honorów i skomenderowaniu¹⁶¹; „Pierwsza zmiana odmaszerować” mrugnął porozumiewawczo na⁶⁴ plutonowego¹⁴¹.

D1319 A. Zawilski Złota szabla 1967 WŁ str. 269

Stali⁵ dłuższą²⁴¹ chwilę niezdecydowani, nie ważąc⁵⁰¹ się na⁶⁴ ryzykowny²⁴¹ krok¹⁴¹. Jednak szczęściem dla⁶² nich⁴² pułkownik sam²¹¹ podszedł .. No, jak⁸ służba? .. zapytał tonem wysokiego²²¹ protektora¹²¹. Kulik¹¹¹ natychmiast wypalił meldunek¹⁴¹ o⁶⁶ przyjęciu¹⁶¹ do⁶² artylerii¹²¹ .. To⁴¹ świetnie! pochwalił .. To⁴¹ zaszczyt¹¹¹ dla⁶² nas⁴² szaraków¹²² .. Marcin¹¹¹ powtórzył swój²⁴¹ meldunek¹⁴¹ o⁶⁶ poleceniu¹⁶¹ komendanta¹²¹ szkoły¹²¹ .. Powtórzyć, powiadacie, kurs¹⁴¹ gimnazjalny²⁴¹! To⁴¹ bagatela .. Zaśmiały⁵⁰¹ się.

D1320 A. Zawilski Złota szabla 1967 WŁ str. 282

W⁶⁶ przedzie wybuchła⁵ nagle awantura. Ktoś nie chciał zjechać z⁶² drogi¹²¹, ktoś napierał. Słone²¹² przekleństwa¹¹² dolatywały aż do⁶² ostatniego²²¹ wozu .. To⁴¹ Bolek¹¹¹ .. wyjaśnił Paweł¹¹¹ .. On nigdy nie zjedzie chłopu z⁶² drogi¹²¹, choćby był w⁶⁶ próżni¹⁶¹. Dlatego Józika¹⁴¹ puściłem naprzód. On nie taki²¹¹ uparty²¹¹. Zbliżyli⁵⁰¹ się do⁶² miejsca¹²¹ sporu .. Chłopcy¹⁷² .. zwrócił⁵⁰¹ się Paweł¹¹¹ do⁶² Józika¹²¹ i Bolka¹²¹ .. nam trzeba jechać jak najspokojniej ..

D1321 W. Żukrowski Szczęściarz 1967 PIW str. 159

Gałęzie¹¹² drapały jak⁹ koty¹¹² ostrzące²¹² pazury¹⁴², kłudy kruchymi cierniami. Wszarż¹¹¹ pchnął go⁴⁴ opierając o⁶⁴ pień¹⁴¹ w⁶⁶ półmroku¹⁶¹. Ostry²¹¹ ból¹¹¹ urażonej²²¹ nogi¹²¹ wrócił przytomność¹⁴¹. Zaczął chwiejnie, jak⁹ automat¹¹¹, iść na oślep przed⁶⁴ siebie⁴⁴. Stok¹¹¹ opadał stromo, zapierał⁵⁰¹ się piętami ryjąc w⁶⁶ zgniłej²⁶¹ trawie¹⁶¹, drzewa¹¹² stawały⁵⁰¹ się coraz wyższe²¹², pojaśniało, wydostali⁵⁰¹ się w⁶⁴ dolinę, na⁶⁴ uprawne²⁴² suche²⁴² pola¹⁴².

D1322 A. Szczypiorski Podróż do krańca doliny 1966 Iskry str. 57

Doznawał uczucia¹²¹, że go⁴⁴ wywłaszczono z⁶² pola¹²¹, a może⁸ nawet z⁶² cenniejszej²²¹ jeszcze własności¹²¹. Widział⁵⁰¹ się wtedy jako⁶¹ przedmiot¹¹¹ duży²¹¹, ciężki²¹¹ i niezgrabny²¹¹, który²⁴¹ wprowadzono w⁶⁴ ruch¹⁴¹ i który²¹¹ tylko masą zdolny²¹¹ był wywołać opór¹⁴¹. Szafę widział wtedy. Szafę domową²⁴¹ w⁶⁶ Górkach¹⁶², suto rzeźbioną²⁴¹, zepchniętą²⁴¹ przed⁶⁵ laty¹⁵² ramieniem ojca¹²¹ w⁶⁴ kąt¹⁴¹ sieni¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ do⁶² wojny¹²¹ brzęczała pustka, jak⁹ w⁶⁶ osobliwym²⁶¹ instrumencie.

D1323 J. Wawrzak Okolice moich przajaciół 1964 Śląsk str. 64

.. Żółci¹²¹ to⁸ panu¹³¹ nie brak⁵ .. Diabła¹²¹ tam⁷, żółci¹²¹. Mówię jak jest. Sam²¹¹ się pan¹¹¹ przekona⁵⁰¹ .. Szliśmy dalej w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹, dołem teraz, znowu w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ pierwszej²²¹ baterii¹²¹. Myśli¹¹² rwały⁵⁰¹ mi⁴³ się przy⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹. Chciałem usiąść w⁶⁶ jakimś²⁶¹ ciepłym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ i chciałem przemyśleć część¹⁴¹ tych²²² spraw¹²², które²¹² mnie⁴⁴ tak nieoczekiwanie⁸ naszły, chciałem je⁴⁴ skonfrontować z⁶⁵ tym⁴⁵ co⁴¹ było kiedyś.

D1324 J. J. Szczepański Ikar 1966 Czytelnik str. 146

Ta twarz¹¹¹, szeroka, surowa, nieprzychylnie stężała²¹¹ i jakby znana skądś — nie osobiście, ale jako⁶¹ typ¹¹¹, jako⁶¹ maska spotykanych²²² już myśli¹²² i namiętności¹²² — zakłóciła na⁶⁴ moment¹⁴¹ stan¹⁴¹ jego⁴² odrętwienia¹²¹. Małeńka kropelka łęku¹²¹ wsączyła⁵⁰¹ się w⁶⁴ jego⁴² spokój¹⁴¹. Uciekł ponownie spojrzeniem ku⁶³ smudze¹³¹ blasku¹²¹ na⁶⁶ murze, otulił⁵⁰¹ się w⁶⁴ gorączkę, w⁶⁴ znużenie¹⁴¹. Niech robią⁵⁵, co⁴⁴ chcą.

D1325 M. Wardasówna Wyłom 1964 Śląsk str. 205

Nauczyciel szybko uporał⁵⁰¹ się z⁶⁵ zakupami i, nie powracając już do⁶² poprzedniego²²¹ tematu, z⁶⁵ widoczną²⁵¹ ulgą pożegnał chałupniczkę. Rajwaska¹¹¹ niezadowolona, że z⁶² własnej²²¹ winy¹²¹ utraciła życzliwość¹⁴¹ kierownika¹²¹ szkoły¹²¹, całą²⁴¹ nagromadzoną²⁴¹ złość¹⁴¹ wylała na⁶⁴ stojącego²⁴¹ przy⁶⁶ krowach skostniałego²⁴¹ Karlika¹⁴¹. Dostrzegłszy brudne²⁴² zady¹⁴² krów, napadła nań z⁶⁵ furią: .. Toś⁸ nie mógł⁵³ rano⁸ umyć⁵ krów, ty giździe¹⁷¹ zatracony²¹¹! ..

D1326 M. Wardasówna Wyłom 1964 Śląsk str. 305

.. A Florus¹¹¹ jak⁸ się uczy⁵⁰¹ w⁶⁶ orłowskim²⁶¹ gimnazjum¹⁶¹? .. zręcznie zmienił temat¹⁴¹, łaskawym²⁵¹ gestem ramienia przywołując Rajwasowego¹⁴¹. .. W⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹ otrzymał stypendium¹⁴¹ z⁶² polskiej²²¹ macierzy¹²¹ szkolnej²²¹ .. uprzedził Florusia¹⁴¹ Wiktuś¹¹¹. Florus¹¹¹ podszedł do⁶² stołu ze⁶⁵ złożonym²⁵¹ w⁶⁴ czworo³⁴ arkuszem papieru, z⁶⁵ ukłonem podsuwając go⁴⁴ w⁶⁴ stronę księdza¹²¹. Zaintrygowany²¹¹ kierownik szkoły¹²¹ pierścieciekiej²²¹ Tomanek¹¹¹ rozłożył papier¹⁴¹ i czytał głośno.

D1327 A. Zierny Partia macao 1964 Iskry str. 17

Kasia¹¹¹ siedzi na⁶⁶ tapczanie, zupełnie przytomna, w⁶⁶ jej⁴² spojrzeniu¹⁶¹ czytam wyrzut¹⁴¹, ale niezbyt surowy²⁴¹. Żrenice¹¹² stopniowo łagodnieją, widać w⁶⁶ nich⁴⁶ iskiere¹⁴² rozbawienia¹²¹, a może⁸ nawet czułości¹²¹. Zdaje⁵⁰¹ się, że wpatrywała⁵⁰¹ się we⁶⁴ mnie⁴⁴ od⁶² dłuższego²²¹ czasu .. Nie gram z⁶⁵ tobą o⁶⁴ takie²⁴² fanty¹⁴², pamiętaj raz⁸ na zawsze .. O⁶⁴ co⁴⁴ chodzi, mów⁵ wyraźniej .. [&]

D1328 A. Szypulski Tylko Echo 1965 Czytelnik str. 9

Chłopiec wstał i szurnął nogami .. Do⁶² widzenia¹²¹ .. rzekł. Julian¹¹¹ poczuł do⁶² niego⁴² przyptw¹⁴¹ sympatii¹²¹. Prawdopodobnie dzięki⁶³ temu²³¹ szurnięciu¹³¹ było bardzo prowincjonalne²¹¹. Jestem w⁶⁶ domu¹⁶¹ pomyślał .. Do⁶² widzenia¹²¹ .. powiedział do⁶² chłopca¹²¹. Mówił pan¹¹¹ interesujące²⁴² rzeczy¹⁴² .. To⁴¹ w⁶⁶ końcu nie jego⁴² wina¹¹¹ .. patrzył za⁶⁵ chłopcem .. Żyje w⁶⁶ okresie tabletek. Malarstwo¹¹¹ abstrakcyjne²¹¹ — tabletki, budowa nowego²²¹ ustroju¹²¹, tabletki .. [&]

D1329 A. Szypulski Tylko Echo 1965 Czytelnik str. 106

Potem⁸ poszli w⁶⁶ towarzystwie świadków¹²² i adwokata¹²¹ do⁶² małej²²¹, brudnej²²¹ knajpy¹²¹ na⁶⁶ Lesznie¹⁶¹, Anna¹¹¹ się rozechociła⁵⁰¹ i przepijała zdrowie¹⁴¹ świadków¹²², nie ogolony²¹¹ kelner nie wiedział, o⁶⁴ co⁴⁴ chodzi, i zaczął Annie¹³¹ ni z⁶² tego⁴², ni z⁶² owego²²¹ składać życzenia¹⁴² jako⁶³ oblubienicy¹³¹, co⁴¹ spowodowało jeszcze większe²⁴¹ rozechocenie się¹⁴¹ towarzystwa¹²¹; w⁶⁶ rezultacie musiał biec do⁶² domu¹²¹ po⁶⁴ pieniądze¹⁴², bo ucztą¹¹¹ zakończyła⁵⁰¹ się prawie⁸ dwutysięcznym²⁵¹ rachunkiem.

D1330 Z. Trziszka Wielkie świniobicie 1965 LSW str. 98

I już dłużej nie będą⁵⁶ zwlekać⁵¹, bo najlepiej tuż przed⁶⁵ wschodem słońca¹²¹, teraz dnia¹¹² krótkie²¹², trzeba truchtem zrobić, przy⁶⁶ takiej²⁶¹ bestii¹⁶¹ będzie nie lada⁸ harówka, żeby wszystko⁴¹ przepisowo, dużo kaszanki¹²¹ i kielbasy¹²¹ czosnkowej²²¹, i wielkich²²² salcesonów, jeden²²¹ krwawy²¹¹ z⁶² żołądka, i kilka³¹ mniejszych²²¹, ale najważniejsze²¹¹, żeby dużo kaszanki¹²¹, bo dla⁶² całej²²¹ wsi¹²¹ po⁶⁶ kawałku¹⁶¹ trzeba, dla⁶² próby¹²¹, dla⁶² smaku¹²¹.

D1331 Z. Trziszka Wielkie świniobicie 1965 LSW str. 195

.. Coś⁴¹ być powinno, żeby człek miał⁵ uciechę, grzesznych¹²², biednych¹²² pocieszenie¹⁴¹. To⁴¹ jest potrzebne²¹¹ wszystkim²³² z⁶² dziadowskiej²²¹ księgi¹²¹. Teraz to⁴⁴ myślę, że jest w⁶⁶ nim⁴⁶ coś⁴¹ z⁶² komunisty dogmatycznego²²¹, ale czemu⁸ stłamsił w⁶⁶ sobie⁴⁶ zdrowy²⁴¹ pomysłunek¹⁴¹, zgniótł go⁴⁴ w⁶⁶ zarodku¹⁶¹. Pokiełbało⁵⁰¹ się mu na⁶⁴ starość¹⁴¹, sławy¹²¹ rodu zapragnął, lekkiej²²¹ polewki¹²¹ czy jakiego²²¹ czorta¹²¹? .. [&]

D1332 J. Wójcicka Krawędzie nadziei 1965 LSW str. 51

Nie pomnę początku¹²¹, ale później to⁴¹ już na pewno było o⁶⁶ potrzebach kościoła. Ksiądz wołał: .. Czy ci⁴³ nie wstyd⁵ jeden²¹¹ z⁶⁵ drugim²⁵¹, że nasz²¹¹ pan¹¹¹ i stwórca w⁶⁶ takich²⁶² gołych²⁶² mieszkac musi ścianach?! Gdzie posadzka?! Gdzie ołtarze¹¹²?! Gdzie obrazy¹¹²?! Zarówno bogaty²¹¹ jak⁹ biedny²¹¹ winien⁵ złożyć datek¹⁴¹. Pamiętajcie, grosz¹¹¹ wdowi²¹¹ najmilszy²¹¹ jest panu¹³¹! ..

D1333 J. Znamierowski Jutro będę młodszy 1965 WPoz str. 140

Poszliśmy we⁶⁴ trzech³⁴, z⁶⁵ psem, na⁶⁴ nadbrzeże¹⁴¹, przy⁶⁶ którym²⁶¹ stała⁵ przyholowana z⁶² morza¹²¹ nasza łódź¹¹¹ grubociosana z⁶⁵ martwym²⁵¹ silnikiem. Część¹¹¹ rufowa była⁵⁷ osmolona od⁶² spalonych²²² kwaczy¹²², na⁶⁶ podłodze¹⁶¹ leżały ryby¹¹² nie zdjęte²¹² z⁶² haczyków. Łódź¹¹¹ wyglądała bardzo żałośnie, nie tylko dla⁶² nas⁴², bo litowali⁵⁰¹ się nad⁶⁵ nią⁴⁵ inni ludzie¹¹², którzy przystanęli na⁶⁶ nadbrzeżu¹⁶¹.

D1334 W. Terlecki Sezon w pełni 1965 PIW str. 43

Urzędnik zapala papierosa¹⁴¹. Pyta⁵, czy długo będziemy⁵⁶ czekać⁵¹. Kapitan wzrusza ramionami .. Cholera wie, jak⁹ długo .. klnie. Karetki¹²¹ nie ma .. Uśmiecha⁵⁰¹ się do⁶² podchodzącego²²¹ lekarza¹²¹. Ale ten²¹¹ jest zły²¹¹. Wita⁵⁰¹ się z⁶⁵ nim⁴⁵ w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹, wreszcie pyta⁵ oficera¹⁴¹, czy musi mówić o⁶⁶ tych²⁶² wykopkach. Kapitan odpowiada, że tak mówią robotnicy¹¹². Lekarz krzywi⁵⁰¹ się.

D1335 W. Terlecki Sezon w pełni 1965 PIW str. 77

Licytacja jeszcze się nie zaczęła⁵⁰¹, zbiera⁵⁰¹ się publiczność¹¹¹. Cóż⁴¹ tu jest? Kilka³¹ gratów, wielkich²²², trochę poobijanych²²² — można je⁴⁴ pokryć⁵ politurą — rzeźbionych²²² bogato, jeszcze to⁴⁴ można odnowić od⁶² biedy¹²¹, taki²¹¹ komplecik¹¹¹: stół¹¹¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ wykręcić można małym²⁵¹ ffordem — studenci jeżdżą takimi wozami, zamiast⁶² anteny¹²¹ sterczy patyk¹¹¹ z⁶⁵ lisim²⁵¹ ogonem, pięknie⁸ kołyszącym się²⁵¹ na⁶⁶ wietrze osmalone²¹² fotele¹¹², które²¹² musiały stać przy⁶⁶ kominku¹⁶¹.

D1336 Z. Żakiewicz Liście 1967 Śląsk str. 55

Przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ pryszczatego²²¹ chłopca¹²¹ i dwóch³² mężczyzn¹²² ostrożnie spuścił trumnę pod⁶⁴ korzenie¹⁴² potężnych²²² lip. Ustawwszy ją wygodnie człowieczek również odstąpił od⁶² grobu. Żółtodziób powtarzając ruch¹⁴¹ Elżbiety¹²¹ wziął do⁶² ręki¹²¹ chłodny²⁴¹, świeży²⁴¹ piasek¹⁴¹, aby⁹ cisnąć go⁴⁴ tam⁸, skąd przed⁶⁵ godziną wyrzuciły go⁴⁴ silne²¹² ręce¹¹² garbusa¹²¹. I zjechawszy na⁶⁴ kolana¹⁴² gorzko zapłakał zapominając, że patrzą na⁶⁴ niego⁴⁴ ludzie¹¹².

D1337 Z. Żakiewicz Liście 1967 Śląsk str. 103

Szli pustą²⁵¹ drogą¹⁵¹ obstawioną²⁵¹ pokrzywionymi od⁶² starości¹²¹ jabłoniemi, do⁶² drugiej²²¹ wsi¹²¹ z⁶⁵ równie⁸ wielkim²⁵¹ pegeerem. Kierownik siedział w⁶⁶ klasie¹⁶¹ i przygotowywał⁵⁰¹ się do⁶² egzaminu, miał⁵ go⁴⁴ zdawać — jak⁹ oświadczył z⁶⁵ lękiem i z⁶⁵ dumą zarazem — za⁶⁴ parę³⁴ dni¹²², ale przyjął go⁴⁴ łaskawie, czy to⁸ ze⁶² względu na⁶⁴ jego⁴² miastowość¹⁴¹, czy też dlatego, że żona jego⁴² co⁴⁴ nie omieszkał podkreślić była⁵ daleką²⁵¹ kuzynką Grażyny¹²¹.

D1338 J. Roszko Bez korony 1965 Czytelnik str. 120

Znajomy²¹¹ kelner, który²¹¹ niedawno z⁶² pomocy¹²¹ kuchennej²²¹ awansował na⁶⁴ władcę rewiru w⁶⁶ niebieskiej²⁶¹ marynarce¹⁶¹ i motylku¹⁶¹ zapiętym²⁶¹ perłową²⁵¹ szpilką, przyzwalającym²⁵¹ skinieniem głowy¹²¹ wskazuje mi⁴³ miejsce¹⁴¹ pod⁶⁵ ścianą obok⁸ siedzą kierowcy¹¹² z⁶² PKS-u, przy⁶⁶ flaszkach, z⁶⁵ damami w⁶⁶ przeźroczystych²⁶², nieco już zmieszonych²⁶² białych²⁶² bluzkach. W⁶⁶ kąciu¹⁶¹ zjadam kotlet¹⁴¹ po wiedeńsku, na⁶⁴ przystawkę — prawdziwa sałata.

D1339 J. Roszko Bez korony 1965 Czytelnik str. 209

Srebrzystość od⁶² jeziora¹²¹ przez⁶⁴ całą²⁴¹ nawę i znowu świętego¹⁴¹ kusi⁵, który²¹¹ już się wypustelił⁵⁰¹ za⁶⁴ wszystkie²⁴² czasy¹⁴², prawie⁸ całe²⁴¹ milenium¹⁴¹ na⁶⁶ tej²⁶¹ górze¹⁶¹ przesiedział, pośród⁶² tęgich²²² borów. Od⁶² tych²²² potężnych²²², żywiczno-kolumnowych²²² borów nazwa poszła Tęgoborze¹¹¹; to⁴¹ wieś¹¹¹, która rozłożyła⁵⁰¹ się przepięknie nad⁶⁵ brzegiem jeziora¹²¹, a dawniej ku⁶³ Dunajcowi¹³¹ stroniła.

D1340 J. Roszko Palenie Judaszów 1966 Iskry str. 31

Potem⁸ tydzień¹¹¹ we⁶⁶ Wrocławiu¹⁶¹, w⁶⁶ lagrze, w⁶⁶ barakach. Zrobili nam tam⁸ zdjęcia¹⁴² z⁶⁵ dużym²⁵¹ numerem, ale żona zniszczyła, bo nieładnie my tam⁸ wyszli. Pytałem innych²⁴², na⁶⁴ co⁴⁴ nas⁴⁴ trzymają, a oni też mówili, że nas⁴⁴ powiozą do⁶² Francji¹²¹. Zupę dawali na⁶⁶ liściach z⁶² buraków, były⁵ tam⁸ jeszcze jakieś²¹² kawałki¹¹² czarnego²²¹ mięsa¹²¹.

D1341 J. Roszko Palenie Judaszów 1966 Iskry str. 91

W⁶⁶ leśnictwie Rzuców¹¹¹ miał⁵ Brzozowski¹¹¹ znajomego¹⁴¹, inżyniera¹⁴¹ Kotwicę¹⁴¹. Gdy ten²¹¹ zobaczył Bezugsschein¹⁴¹, powiedział: .. Musi pan¹¹¹ zorganizować sto³⁴ dwadzieścia³⁴ furmanek. To²⁴¹ drzewo¹⁴¹ trzeba wywieźć w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ pół dnia .. Drzewo¹⁴¹ zwieziono. W⁶⁴ miesiąc¹⁴¹ później jakiś²¹¹ leśniczy¹¹¹ przywiózł kilka³⁴ tysięcy złotych¹²². .. Za⁶⁴ co⁴⁴? .. pytał Brzozowski¹¹¹ .. Pańska dola. Za⁶⁴ Bezugsschein¹⁴¹. On na⁶⁴ pana¹⁴¹ pracuje. Chodzi po⁶⁶ lasach .. [&]

D1342 J. Roszko Palenie Judaszów 1966 Iskry str. 180

Każdy²¹¹ numer¹¹¹ opodatkował⁵⁰¹ się po⁶⁴ tysiąc pięćset³⁴ złotych¹²², zadeklarował jeszcze podatek¹⁴¹ od⁶² hektara¹²¹ i roboczników¹⁴². Wodociąg¹¹¹ jest — odkręcisz kurek¹⁴¹, woda bulgoce radośnie, a nad⁶⁵ strumykiem wielka stacja pomp pracuje i tłoczy⁵ do⁶² zbiornika na⁶⁶ górze¹⁶¹ za⁶⁵ dworem. Zbiornik¹⁴¹ zasypali ziemią, wyszedł z⁶² tego⁴² wielki²¹¹ kopiec¹¹¹, jak⁹ raclawicki²¹¹ albo i większy²¹¹.

D1343 J. Roszko Palenie Judaszów 1966 Iskry str. 206

Przed⁶⁵ trzema³⁵ laty¹⁵² była⁵ tu jeszcze fabryka mebli¹²² giętych²²² oraz szaf pancernych²²². Meble¹¹² gięte²¹² jakoś nie bardzo wychodziły, a na⁶⁴ szafy¹⁴² pancerne²⁴² nie było zbytu. Rodacy przyzwyczajeni są⁵⁷ bowiem przecho- wywać waluty¹⁴² oraz rzeczy¹⁴² drogie²⁴² w⁶⁶ pończosze¹⁶¹ albo w⁶⁶ PKO — tedy szafy¹⁴² kupił ten²¹¹ i ów²¹¹, w⁶⁶ sumie¹⁶¹ bardzo niewielu³².

D1344 A. Skoczylas Tam gdzie góry sięgają nieba 1966 NK str. 164

Przysunąłem⁵⁰¹ się bliżej⁸, dmuchnąłem. Płomień¹¹¹ nawet nie drgnął. Usiadłem, porwałem włochaty²⁴¹ but¹⁴¹ ze⁶² skóry¹²¹ reniferów¹²² i rzucam go⁴⁴ prosto w⁶⁴ ten²⁴¹ koszmarny²⁴¹ blask¹⁴¹ szalejący²⁴¹ w⁶⁶ moim²⁶¹ mózgu¹⁶¹. Pudło¹¹¹! Przewróciłem jakieś²⁴² puszki¹⁴², straciłem kamerę, ale świeca płonie. Ogarnęła mnie⁴⁴ wściekłość¹¹¹. Kłęk- nąłem. Ująłem drugi²⁴¹ but¹⁴¹ za⁶⁴ cholewę i z⁶⁵ morderczym²⁵¹ rozmachem wałę w⁶⁴ kąt¹⁴¹, gdzie płonie ten²¹¹ diabeł¹¹¹!

D1345 A. Skoczylas Tam gdzie góry sięgają nieba 1966 NK str. 117

Bo gdy baral¹¹¹ znów zanurzył⁵⁰¹ się w⁶⁶ cieniu¹⁶¹ — ojciec sypie swój²⁴¹ mech¹⁴¹ na⁶⁴ wiatr¹⁴¹ i szepce mi⁴³ w⁶⁴ ramię¹⁴¹; .. To⁴¹ będzie teraz, synu¹⁷¹, ale nie śpiesz⁵⁰¹ się .. Więc nie śpieszę⁵⁰¹ się. Czekam. Czekamy, aby⁹ wychynął, ponieważ powinien być wtedy blisko⁸, na wprost⁶² nas⁴², na⁶⁶ grzbiecie już ledwo, ledwo muskanym²⁶¹ słońcem. Szukam muszką pierwszego²²¹ ruchu¹²¹, pierwszego²²¹ błysku¹²¹ rogów¹²², pierwszego²²¹ szmeru... [&]

D1346 A. Skoczylas Tam gdzie góry sięgają nieba 1966 NK str. 91

Jeszcze nigdy nie byłem tak szczęśliwy²¹¹, jak⁹ podczas⁶² tej²²¹ wędrówki¹²¹, ciesząc oczy¹⁴² ciągłym²⁵¹ widokiem olbrzymich²²², zalodzonych²²² gór, najpierw Kariolungu¹²¹, potem⁸ Langtang Himal¹²¹, strzelających²²² ku⁶³ błękitowi¹³¹ z⁶² gęstwiny¹²¹ pąsowych²²² lilipat¹²². Mój²¹¹ przewodnik¹¹¹ dbał o⁶⁴ wszystko⁴⁴, nawet o⁶⁴ moje²⁴² haniebnie poocierane²⁴² stopy¹⁴², kulisi zaś byliby mi⁴³ przychyliłi nieba¹²¹.

D1347 A. Rowiński Wstąpcie do klasztoru 1966 Iskry str. 88

.. Widzi pan¹¹¹ tak mnie⁴⁴ zamęczyły, niepokoiły. Jednego²²¹ dnia list¹¹¹, następnego²²¹ przyjazd¹¹¹ siostrzeńca¹²¹. Był zaskoczony²¹¹, kiedy do⁶² niego⁴² wysłałam. Sprowadzono go⁴⁴ depeszą. W⁶⁶ telegramie, wysłanym²⁶¹ z⁶² klasztoru, proszono kogoś⁴⁴ z⁶² rodziny¹²¹, aby⁹ przyjechał mnie⁴⁴ zabrać — chorą²⁴¹. W⁶⁶ domu¹⁶¹ sądzili, że jestem umierająca i moim²⁵¹ ostatnim²⁵¹ życzeniem jest spocząć w⁶⁶ rodzinnym²⁶¹ grobie. Witałam siostrzeńca¹⁴¹ i przepraszałam go⁴⁴ za⁶⁴ kłamstwo¹⁴¹ moich²²² przełożonych¹²².

D1348 A. Rowiński Wstąpcie do klasztoru 1966 Iskry str. 31

Przeżyłam chorobę samotnie⁸ w⁶⁶ celi¹⁶¹, stanęłam na⁶⁴ nogi¹⁴² cudem, którego²²¹ dokonał mój²¹¹ organizm¹¹¹ — byłam zdolna do⁶² modlitw, więc włączyłam⁵⁰¹ się w⁶⁴ klasztorne²⁴² regulaminy¹⁴². Na zimno. Następnego²²¹ dnia, jak⁹ co⁶⁴ dzień¹⁴¹, na⁶⁴ piętnaście³⁴ minut przed⁶⁵ północą zadzwoniono na⁶⁴ jutrznię. Poszłam. Modliłam⁵⁰¹ się do⁶² Boga¹²¹ długo, żarliwie, własnymi słowami.

D1349 A. Skoczylas Biała Góra 1965 Iskry str. 329

Żółta pościata. Zalodzone²¹¹ płótno¹¹¹ dachu¹²¹ i wilgotny²¹¹ chłód¹¹¹. Wokół⁶² śpiwora walały⁵⁰¹ się jakieś²¹² skrzynki¹¹², para¹¹¹ butów i aparat¹¹¹ z⁶⁵ wkręconym²⁵¹ teleobiektywem, wysuwającym²⁵¹ ku⁶³ mnie⁴³ ciekawy²⁴¹, stożkowaty²⁴¹ ryj¹⁴¹. Z⁶² ryja zwiślał niewielki²¹¹ sopel¹¹¹, jak⁹ skrzepły²¹¹ śluz¹¹¹ z⁶² wargi¹²¹ pijaka¹²¹, w⁶⁶ głębi¹⁶¹ tej²²¹ zachlanej²²¹ paszczy¹²¹ błyszczało przymatowiałe²¹¹, błękitne²¹¹ oko¹¹¹. Soczewka. Wytrzeszczona .. Tak zaczął⁵⁰¹ się dla⁶² mnie⁴² dziesiąty²¹¹ maja .. [&]

D1350 W. Maczejek Płyn łajbo moja 1964 Czytelnik str. 120

Motorzysta z⁶² Wilna¹²¹ został⁵⁷ zaproszony²¹¹ na⁶⁴ „Jarden¹⁴¹”, a potem⁸ żydowski²¹¹ matros złożył wizytę na⁶⁶ naszym²⁶¹ statku¹⁶¹. Była⁵ przedwieczerek¹¹¹, piątek¹¹¹, na⁶⁶ kei¹⁶¹ pojawia⁵⁰¹ się nasz²¹¹ Motorzysta w⁶⁶ towarzystwie rodaka¹²¹ z⁶² Wilna¹²¹, który²¹¹ szedł jak⁹ typowy²¹¹ matros, szeroko rozstawiając nogi¹⁴². Włosy¹¹² krótko przystryżone²¹². Ochmistrz ocenił od razu swoim²⁵¹ doświadczonym²⁵¹ okiem: „Chlustali i jeszcze tu nasypią, popatrz na⁶⁴ kieszenie¹⁴²”.

D1351 W. Maczejek Płyn łajbo moja 1964 Czytelnik str. 217

A tam⁸ już siedział nasz²¹¹ Mahmud¹¹¹ i beznamiętnie, z⁶⁵ dłońmi bezwolnie złożonymi na⁶⁶ brzuchu¹⁶¹, wydmuchiwiał i wystękiwał swoje²⁴² tyrady¹⁴². Tak, tyrady¹¹², z⁶² ust ciągnęła⁵⁰¹ mu się jakby lina¹¹¹ z⁶⁵ węzełkami monotonnymi²²² słów. Ochmistrz siedział przy⁶⁶ małym²⁶¹ biurku¹⁶¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ było rozrzuconych²²² kilka³¹ nie zapisanych²²² pocztówek, i ocierał chusteczką pot¹⁴¹ z⁶² czoła¹²¹.

D1352 J. Huszcza Zdarzenia i zwierzenia 1965 WŁ str. 73

Czekałem na⁶⁴ niego⁴⁴ z⁶⁵ ciekawością, licząc na⁶⁴ to⁴⁴, że wspólny²¹¹ pokój¹¹¹ pozwoli na⁶⁴ nieskrępowaną²⁴¹ rozmowę z⁶⁵ autochtonem (nie lubię jakoś tego²²¹ słowa¹²¹). Przyszedł koło⁶² jedenastej²²¹. Wysoki²¹¹ i krzepki²¹¹ pan¹¹¹ po⁶⁶ siedemdziesiątce¹⁶¹. Siwy²¹¹, wokół⁶² oczu¹²² dużo zmarszczek¹²², na⁶⁶ policzkach siateczka czerwonych²²² cętek¹²². Był po⁶⁶ jakichś²⁶² piwach czy wódkach, więc rozmawiał z⁶⁵ ożywieniem.

D1353 J. Huszcza Zdarzenia i zwierzenia 1965 WŁ str. 209

Po prostu, przyniatająca większość¹¹¹ poetów¹²² francuskich²²² wydaje tomiki¹⁴² „po hoesickowsku” czyli własnym²⁵¹ sumptem. Jedno⁴¹ mi⁴³ się tu podoba⁵⁰¹ nikt nikomu nie odmawia prawa¹²¹ do⁶² publicznego²²¹ istnienia¹²¹. Znalazłem absolutną²⁴¹ tolerancję, widziałem taszystów¹⁴² obok⁶², powiedzmy, malarzy¹²² kwiatów, przypominających²²² rozmaite²⁴² słoneczniki¹⁴² i dalej¹⁴² z⁶² polskich²²² obrazów. Chciwie wszystko⁴⁴ oglądałam, ale nadal nie jestem postępowym²⁵¹ odbiorcą plastyki¹²¹.

D1354 I. Krasicki Rzymskie ABC 1966 Iskry str. 59

Handluje z⁶⁵ powodzeniem. Nie to⁴¹ jednak może⁵ odpowiadać jego⁴² ambicjom. Woli⁵ produkować. W⁶⁶ tysiąc dziewięćset trzydziestym²⁶¹ szóstym²⁶¹ roku¹⁶¹ zakłada więc własne²⁴¹ przedsiębiorstwo¹⁴¹ wytwórcze²⁴¹. Jest nim⁴⁵ fabryczka chemikaliów przeznaczonych²²² dla⁶² przemysłu garbarskiego²²¹. Dotąd Mattei¹¹¹ nie interesował⁵⁰¹ się polityką. Walczył o⁶⁴ byt¹⁴¹, zdobywał pierwsze²⁴² ostrogi¹⁴², awansował społecznie w⁶⁶ takich²⁶² warunkach i w⁶⁶ takich²⁶² stosunkach społecznych²⁶², jakie²⁴² zastał w⁶⁶ jakich²⁶² mógł i chciał działać.

D1355 I. Krasicki Rzymskie ABC 1966 Iskry str. 157

Poza⁶⁵ nadmierną²⁵¹ centralizacją administracyjną²⁵¹ oraz brakiem dostatecznych²²² funduszy, samorządy¹⁴² włoskie²⁴² paraliżowała zawsze określona praktyka¹¹¹ polityczna, polegająca na⁶⁶ tym⁴⁶, iż o⁶⁶ składzie ich⁴² władz decydowały bardzo często nie tyle⁹ wyniki¹¹² wyborów administracyjnych²²², ile⁹ przetargi¹¹² i układy¹¹² odgórne²¹² pomiędzy⁶⁵ kierownictwami krajowymi zainteresowanych²²² partii¹²². Gdy socjaliści weszli w⁶⁴ skład¹⁴¹ rządu, chadecy postawili im⁴³ jako⁶⁴ jeden²⁴¹ z⁶² warunków postulat¹⁴¹ zrywania¹²¹ porozumień z⁶⁵ komunistami „na⁶⁶ wszystkich²⁶² szczeblach”.

D1356 I. Krasicki Rzymskie ABC 1966 Iskry str. 202

W⁶⁶ tym²⁶¹ czasie mafia i stowarzyszone²¹² z⁶⁵ nią⁴⁵ bandy¹¹² amerykańskie²¹² udostępniły swoją²⁴¹ sieć¹⁴¹ i kanały¹⁴² dla⁶² celów wywiadu wojskowego²²¹ USA. Oddana została⁵⁷ bezcenna usługa sprawie¹³¹ aliantów¹²². Mimo że od⁶² tego²²¹ czasu upłynęło wiele⁸ wody¹²¹ w⁶⁶ Tybrze¹⁶¹, umowa w⁶⁶ pewnym²⁶¹ sensie obowiązuje dalej. „Grube²¹² ryby¹¹²” sycylijsko-amerykańskiej²²¹ przestępczości¹²¹ wymykają⁵⁰¹ się jakimś²⁵¹ „dziwnym²⁵¹ trafem” stale⁸ z⁶² nastawionych²²² na⁶⁴ nich⁴⁴ sieci¹²².

D1357 A. Korzyski Zapiski meksykańskie 1965 LSW str. 23

Przemierzaliśmy wzdłuż⁸ i wszecz całe²⁴¹ miasto¹⁴¹, piękne²⁴², reprezentacyjne²⁴² nowoczesne²⁴² dzielnice¹⁴² śródmiejskie²⁴², cudownie położone²⁴² wśród⁶² gęstwiny¹²¹ zieleni¹²¹ dzielnice¹⁴² willowe²⁴², to⁹ znów ubogie²⁴², cuchnące²⁴² i zaniedbane²⁴², leżące²⁴² na⁶⁶ okrainach stolicy¹²¹. Dzielnicy¹²¹ centralnej²²¹ nie powstydziliby⁵⁰¹ się żadna ze⁶² stolic europejskich²²². Szerokie²¹² ulice¹¹² obramowane²¹² ośmiopiętrowymi, dziesięciopiętrowymi i więcej piętrowymi kamienicami.

D1358 A. Korzyski Zapiski meksykańskie 1965 LSW str. 52

Na⁶⁴ pomoc¹⁴¹ pośpieszył Watykan¹¹¹, który²¹¹ po prostu (papież Pius¹¹¹ Dziewiąty²¹¹) ostro, oficjalnie potępił takie²⁴¹ postępowanie¹⁴¹ amerykańskiego²²¹ rządu i wyklął ten²⁴¹ rząd¹⁴¹ chociaż suwerenne²¹¹ państwo¹¹¹ Meksyk¹¹¹ miało prawo¹⁴¹ wydać takie²⁴¹ zarządzenie¹⁴¹. Juarez¹¹¹, jak⁹ również społeczeństwo¹¹¹, miało dość wtrącania się¹²¹ Watykanu¹²¹ w⁶⁴ sprawy¹⁴² wewnętrzne²⁴² Meksyku¹²¹, więc uchwalony²¹¹ został⁵⁷ dekret¹¹¹ nakazujący²¹¹ tym²⁵¹ razem¹⁵¹ upaństwowienie¹⁴¹ majątków ziemskich²²².

D1359 W. Janiurek Ucieczka z klepsydry 1965 Śląsk str. 106

Dla⁶² rozwoju¹²¹ sytuacji¹²¹ wewnętrznej²²¹ ogromnie istotne²⁴¹ znaczenie¹⁴¹ będzie⁵⁶ miała⁵² postawa armii¹²¹, jako że w⁶⁶ warunkach algierskich²⁶² jest to⁴¹ wciąż jeszcze jedyna w⁶⁶ pełni¹⁶¹ okrzepła²¹¹ siła, zorganizowana i zdyscyplinowana, siła zdolna do⁶² szybkiego²²¹ i zdecydowanego²²¹ działania¹²¹. Osobiście jestem⁵⁷ przekonany²¹¹, że Algieria¹¹¹ będzie⁵⁶ musiała⁵² jeszcze pokonać niejedną²⁴¹ przeszkodę i niejedną²⁴¹ trudność¹⁴¹.

D1360 W. Janiurek Ucieczka z klepsydry 1965 Śląsk str. 153

Mianowany²¹¹ wykładowcą w⁶⁶ akademii¹⁶¹ wojskowej²⁶¹ kontynuował studia¹⁴² i ukończył Akademię Sztabu Generalnego²²¹. Mówią o⁶⁶ nim⁴⁶, że od⁶² młodości¹²¹, rozgoryczony²¹¹ postępującym²⁵¹ upadkiem ojczyzny¹²¹, hodował w⁶⁶ sobie⁴⁶ myśl¹⁴¹ o⁶⁶ zrzuceniu¹⁶¹ brytyjskiej²²¹ dominacji¹²¹ i obaleniu¹⁶¹ skorumpowanej²²¹ monarchii¹²¹. Jeżeli tak było, to⁹ owa myśl¹¹¹ doznała nowych²²² i silnych²²² impulsów zapewne po⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc dziewięćset czterdziestym²⁶¹ ósmym²⁶¹.

D1361 M. Grad Podróż do Ameryki 1967 LSW str. 9

W ogóle traktowani jesteśmy⁵⁷ z⁶⁵ honorami. Tak na⁶⁴ przykład¹⁴¹ wpuszczają nas⁴⁴ do⁶² samolotu jako⁶⁴ pierwszych²⁴², zgodnie z⁶⁵ protokołem związanym²⁵¹ z⁶⁵ trzema magicznymi literkami, które²¹² wypisane²¹² zostały⁵⁷ na⁶⁶ bilecie przewodniczącego¹²¹ naszej²²¹ delegacji¹²¹. Są to⁴¹ litery¹¹² VIP, oznaczające²¹² angielskie²⁴² słowa¹⁴² very important person bardzo ważna osoba. Bezpośrednio przede⁶⁵ mną⁴⁵ znajdują⁵⁰¹ się różne²¹² gazety¹¹², czasopisma¹¹² i książki¹¹² w⁶⁶ języku¹⁶¹ angielskim²⁶¹.

D1362 J. Klimowicz Idiańska okaryna 1967 LSW str. 82

Wszystko⁴¹ było przysypane²¹¹ żółtoszarym²⁵¹ pyłem. Na zewnątrz i wewnątrz pozornie nic⁴¹ nie działo⁵⁰¹ się. Krajobraz¹¹¹ był niezmiennie taki²¹¹ sam²¹¹. Tylko robiło⁵⁰¹ się coraz goręcej, a mnie⁴⁴ coraz bardziej bolał nos¹¹¹. Chciało⁵⁰¹ mi⁴³ się w⁶⁶ nim⁴⁶ po prostu dłubać. W⁶⁴ miarę wznoszenia się¹²¹ w⁶⁴ górę, nos¹¹¹ już nie tylko swędział, ale bolał i nawet krwawił.

D1363 J. Klimowicz Idiańska okaryna 1967 LSW str. 69

Pomiędzy⁶⁵ stołami uwijały⁵⁰¹ się śliczne²¹² młode²¹² dziewczyny¹¹², zachęcając do⁶² picia i wyjaśniając zawiłości¹⁴² produkcji¹²¹ i „traktowania¹²¹” win. Okazało⁵⁰¹ się, że dziewczyny¹¹² te²¹² to⁴¹ najbardziej fachowi pracownicy¹¹² winnicy¹²¹ jedne²¹² z⁶² nich⁴² były⁵ inżynierami chemikami, inne²¹² specjalistkami w⁶⁶ technologii¹⁶¹ i produkcji¹⁶¹ win. Niektóre²¹² były⁵ ekspertami organoleptyki¹²¹, czyli posiadały umiejętność¹⁴¹ oceniania¹²¹ wina¹²¹ poprzez⁶⁴ degustację.

D1364 J. Klimowicz Idiańska okaryna 1967 LSW str. 179

Po⁶⁶ wysokich²⁶² urzędach, które²¹² zorientowały nas⁴⁴ w⁶⁶ ambicjach Ekwadoru¹²¹ i w⁶⁶ rzeczywistym²⁶¹ stanie¹⁶¹ jego⁴² gospodarki¹²¹, zainteresowaliśmy⁵⁰¹ się z kolei sławą Ekwadoru¹²¹ w⁶⁶ świecie, nie związaną²⁴¹ ani z⁶⁵ bananami, ani z⁶⁵ guzikami, lecz z⁶⁵ niezwykle²⁵¹ rozwojem w⁶⁶ tym²⁶¹ kraju¹⁶¹ rozgłośni¹²² radiowych²²² o⁶⁶ zasięgu¹⁶¹ naprawdę globalnym²⁶¹. Radio¹¹¹ La Voz de Los Andes¹¹¹ w⁶⁶ Quito¹⁶¹, czyli Głos¹¹¹ Andów¹²², należy do⁶² panamerykańskiej²²¹ sieci¹²¹ chrześcijańskich²²² rozgłośni¹²² [&]

D1365 S. Lastik Trudne dzieci 1965 Czytelnik str. 155

Matka cierpiała katusze¹⁴². Masz ci⁴³ los¹⁴¹. Ona pragnęła się uczyć⁵⁰¹, ale to⁴¹ nie było⁵⁷ jej⁴³ dane²¹¹. Jej⁴² syn zaś ma wszelkie²⁴² możliwości¹⁴² nauki¹²¹, matka uczyniłaby wszystko⁴⁴, by⁹ z⁶² niego⁴² zrobić uczonego¹⁴¹, a on ucieka z⁶² lekcji¹²², nie chce w ogóle się uczyć⁵⁰¹. Często płakała ze⁶² złości¹²¹. Sytuacja nie polepszała⁵⁰¹ się, wręcz odwrotnie.

D1366 S. Lastik Trudne dzieci 1965 Czytelnik str. 252

Zapytał mnie⁴⁴ w⁶⁶ pewnym²⁶¹ momencie, czy do⁶² niego⁴² pójde. Ponieważ byłam jeszcze niepokalana, myśl¹¹¹ ta napełniła mnie⁴⁴ strachem, jednakże moja nieposkromiona ciekawość¹¹¹ wzięła górę i teraz. W⁶⁶ pokoju¹⁶¹ stały⁵ trzy³¹ łóżka¹¹², stół¹¹¹ z⁶⁵ lampką i magnetofon¹¹¹. Wojtek¹¹¹ zaraz go⁴⁴ włączył i upajałam⁵⁰¹ się melodią Małego²²¹ Kwiatka¹²¹, kiedy z⁶² zamyślenia¹²¹ wyrwało mnie⁴⁴ logiczne²¹¹ zdanie¹¹¹ Wojtka¹²¹: No, rozbieraj⁵⁰¹ się!

D1367 S. Lastik Trudne dzieci 1965 Czytelnik str. 299

Podczas⁶² pobytu u⁶² Cześka¹²¹ w⁶⁶ hotelu¹⁶¹ na⁶⁶ Jelonkach¹⁶² — a te²¹² chwile¹¹² były⁵ dla⁶² niej⁴² najszczerśliwsze²¹² — nocował tam⁸ nie meldowany²¹¹ chłop imieniem Franek¹¹¹. Przyjechał ze⁶² wsi¹²¹ z⁶⁵ forszą, chciał kupić motorek¹⁴¹. Czesiek¹¹¹ i kumple¹¹² uważali jednak, że można go⁴⁴ obskoczyć, wystrychnąć na⁶⁴ dudka¹⁴¹. Dał zlecenie¹⁴¹ Dzidce¹³¹, by⁹ spędziła z⁶⁵ nim⁴⁵ wieczór¹⁴¹.

D1368 R. Jarocki Bankiet 1967 Iskry s. 18

Podsunał kobiecie¹³¹ pod⁶⁴ nos¹⁴¹ butelkę .. To⁴¹ tylko spirytus¹¹¹, a pachnie jak⁹ mleczko¹¹¹ .. zaśmiał⁵⁰¹ się bardzo zadowolony²¹¹ z⁶² tego²²¹ dowcipu. Kompan zawtórował mu, próbując wszystko⁴⁴ w⁶⁴ żart¹⁴¹ obrócić .. Zostaw babcię w⁶⁶ spokoju¹⁶¹, nie widzisz, że to⁴¹ jeszcze panna .. Wyższego¹⁴¹ tak to⁴¹ rozbawiło, że złapał⁵⁰¹ się za⁶⁴ brzuch¹⁴¹ powtarzając kilka³⁴ razy¹²² .. Panna, panienka, dziewczica, dziewczeczka się znalazła⁵⁰¹! .. [&]

D1369 R. Jarocki Bankiet 1967 Iskry s. 128

Strawiłem kilka³⁴ beznadziejnie trudnych²²², napiętych²²² godzin i niczego⁴⁴ nie wymyśliłem. Jałowość¹⁴¹ medytacji¹²² przerwała myśl¹¹¹, żeby sprawę puścić na⁶⁴ żywioł¹⁴¹. Ostatecznie wygłosiłem już świetną²⁴¹ pogawędkę o⁶⁶ planie Marshalla¹²¹, nie mając żadnego²²¹ przygotowania¹²¹ i doświadczenia¹²¹. Zgoda, perswadowałem sobie⁴³ ale to⁴¹ było w⁶⁶ zamkniętej²⁶¹ salce¹⁶¹, kilkadziesiąt³¹ osób, szkolenie¹¹¹ polityczne²¹¹, dyscyplina obowiązkowa. A jutro⁸ mam⁵ mówić do⁶² kilku³² tysięcy ludzi¹²² zebranych²²² na⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, których²⁴² trzeba porwać, zaagitować.

D1370 W. Kisielewski Skok w ciemność 1967 NK str. 26

Pracę rozpoczęli od⁶² tego⁴², że skontaktowali⁵⁰¹ się ze⁶⁵ wszystkimi przebywającymi na⁶⁶ terenie gminy¹²¹ żołnierzami radzieckimi. Następnie zażądali od⁶² zaprzyjaźnionych²²² z⁶⁵ nimi Polaków¹²² skontaktowania¹²¹ ich⁴² z⁶⁵ polską²⁵¹ organizacją prowadzącą²⁵¹ walkę z⁶⁵ Niemcami. Zanim to⁴¹ nastąpiło, zewidencjonowali wszystkich²⁴² byłych²⁴² jeńców¹⁴² i sformowali z⁶² nich⁴² oddział¹⁴¹, co prawda rozproszony²⁴¹ w⁶⁶ terenie, ale o⁶⁶ dobrze zorganizowanej²⁶¹ łączności¹⁶¹.

D1371 W. Kisielewski Skok w ciemność 1967 NK str. 115

Wreszcie przysłała⁵ jedna z⁶² najbardziej brawurowych²²² akcji¹²². Już na⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²² przed⁶⁵ nią⁴⁵ obozowisko¹¹¹ partyzanckie²¹¹ przedstawiało dziwny²⁴¹ widok¹⁴¹. Wszędzie kręcili⁵⁰¹ się żołnierze w⁶⁶ niemieckich²⁶² mundurach, zewsząd dobiegały niemieckie²¹² krzyki¹¹² i komendy¹¹², a spoza⁶² szalasów słyszać było chóralnie śpiewaną²⁴¹ piosenkę łącznik¹¹¹ z⁶² placówki¹²¹, przyprawiony²¹¹ do⁶² obozu przez⁶⁴ strażę¹⁴², był święcie⁸ przekonany²¹¹, że go⁴⁴ wciągnięto w⁶⁴ zasadzkę.

D1372 W. Kisielewski Skok w ciemność 1967 NK str. 204

Noc¹¹¹ z⁶² dziewiętnastego²²¹ na⁶⁴ dwudziestego²²¹ września była⁵ pogodna, lecz ciemna. Samoloty¹¹² lecące²¹² ponad⁶⁵ stolicą startowały przy⁶⁶ słabym²⁶¹ odbłasku¹⁶¹ światła kierunkowych²²² i natychmiast po⁶⁶ ich⁴² minięciu¹⁶¹ znikwały w⁶⁶ ciemnościach. Lejtnant Siergiej¹¹¹ Michajłowicz¹¹¹ Gładun¹¹¹ startował jako⁶¹ siódmy²¹¹. Jego⁴² zadaniem było dokonanie¹¹¹ zrzutów na⁶⁴ pozycje¹⁴² powstańcze²⁴² w⁶⁶ rejonie Placu¹²¹ Wilsona¹²¹. Płonącą²⁴¹ Warszawę¹⁴¹ widać było z⁶² dużej²²¹ odległości¹²¹.

D1373 J. Krzysztoń Skok do Eldorado 1967 Iskry str. 60

Już po⁶⁶ tym²⁶¹ pocałunku¹⁶¹ wdowią²⁵¹ wargą na⁶⁶ powiece¹⁶¹ studenta¹²¹ odcisniętym²⁶¹ naszła ją melancholia, żal¹¹¹, że krzywdę miłemu wykańczką uczyniła, a pod⁶⁵ wpływem melancholii¹²¹ zwykła⁵ wdowa demonstrować krzyżyk¹⁴¹. Ukazała go⁴⁴ więc zgromadzonym¹³², ze⁶² szczerego²²¹ złota¹²¹, a na⁶⁶ odwrotnej²⁶¹ jego⁴² stronie¹⁶¹ za⁶⁵ szkieletem taka kropła pływała to⁴¹ z⁶² tego²²¹ źródła¹²¹. No, z⁶² tego²²¹, wiecie panowie¹¹², gdzie Chrystus¹¹¹ pijał wodę.

D1374 J. Krzysztoń Skok do Eldorado 1967 Iskry str. 94

Do⁶² jednej²²¹ z⁶² eskadr nie dociera sygnał¹¹¹ z⁶² bazy¹²¹, mija wyznaczony²¹¹ czas¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ trzeba otworzyć kopertę z⁶⁵ rozkazem. Zawiera ona kartkę z⁶⁵ jednym²⁵¹ słówkiem. Moscow¹¹¹. Eskadra bierze kurs¹⁴¹ na⁶⁴ cel¹⁴¹. Szef sztabu natychmiast zawiadamia prezydenta¹⁴¹. Prezydent natychmiast zawiadamia Rosjan¹⁴². Ci²¹² już wiedzą⁵, co⁴¹ się święci⁵⁰¹, na⁶⁶ swoich²⁶² ekranach radarowych²⁶².

D1375 J. Krzysztoń Skok do Eldorado 1967 Iskry str. 136

Myślę o⁶⁶ kraju¹⁶¹, który²¹¹ mam⁵ opuścić, aby⁹ wrócić do⁶² kraju¹²¹ swojego²²¹. I staram⁵⁰¹ się myśleć o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ mnie⁴⁴ na co dzień ujęło poczuciu¹⁶¹ solidarności¹²¹, wyciągniętej²⁶¹ z⁶⁵ pomocą rękę¹⁶¹, ducha¹⁶¹ sąsiedztwa¹²¹ przeniesionym²⁶¹ w⁶⁴ czasy¹⁴² obfite²⁴² z⁶² mizernych²²² i trudnych²²² czasów, myślę o⁶⁶ plebejskim²⁶¹ obyczaju¹⁶¹ najcenniejszym²⁶¹ dla⁶² mnie⁴² obyczaju¹⁶¹ niesienia¹²¹ pomocy¹²¹ dzięki⁶³ niemu uratowałem własną²⁴¹ skórę przed⁶⁵ z⁶⁵ górą dwudziestoma laty¹⁵².

D1376 J. Krzysztoń Skok do Eldorado 1967 Iskry str. 15

Każdy²¹¹ walczy o⁶⁴ lepsze¹⁴¹ i ten²¹¹ narodowościowy²¹¹ wyścig¹¹¹ urozmaica życie¹⁴¹ społeczne²⁴¹, choćby w⁶⁴ tak malowniczo²⁴¹ sposób¹⁴¹ jak⁹ Cosa Nostra, gang¹¹¹ zniecierpliwionych²²² Włochów¹²² siejący²¹¹ postrach¹⁴¹ w⁶⁶ Nowym²⁶¹ Jorku¹⁶¹ i paru³⁶ innych²⁶² potężnych²⁶² miastach. W⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ bowiem strefy¹¹² wpływów już się ukształtowały⁵⁰¹. Anglosasi i Niemcy rządzą wielkim²⁵¹ przemysłem, w⁶⁶ radach nadzorczych²⁶² czy wśród⁶² dyrektorów¹²² ogromnych²²² koncernów próżno szukać słowiańskich²²² nazwisk.

D1377 J. Putrament Na drogach Indii 1967 MON str. 47

Nad⁶⁵ nimi mała, wdzięczna świątynka, rzekłbyś: indyjskie²¹¹ rokoko¹¹¹. Delikatna kamienna koronka, drobne²¹² kompozycje¹¹², figuralne²¹² bez⁶² tantryzmu¹²¹. Pstryka⁵ tę kamienną²⁴¹ zabawkę bez⁶² końca. Trochę dalej trochę większa. Na⁶⁶ niej⁴⁶ cała gromada tutejszych²²² wiewiórek, małych²²², zgrabnych²²², szarych²²², w⁶⁴ ciemne²⁴² podłużne²⁴² pasy¹⁴². Biegają po⁶⁶ ścianach świątyni¹²¹, jakby zrobionej²²¹, żeby dać im⁴³ kryjówkę w⁶⁶ tysiącu¹⁶¹ zakątków, załomów muru, statuetek¹²²... [&]

D1378 J. Putrament Na drogach Indii 1967 MON str. 102

Tu nie ma powozów, ale krowy¹¹² są. Stara²¹¹ część¹¹¹ świątyni¹²¹, trochę szerszy²¹¹ placyk¹¹¹ przed⁶⁵ nią⁴⁵. Nagle dziki²¹¹ ryk¹¹¹ dwie³¹ święte²¹² krowy¹¹² pobiły⁵⁰¹ się między⁶⁵ sobą. Zaraz krzyk¹¹¹ koło⁶² mnie⁴² moja okazała²¹¹ małżonka jak⁹ ognia boi⁵⁰¹ się krów i psów, gdy ujrzała te²⁴² dwie³⁴ walczące²⁴² ze⁶⁵ sobą, z⁶⁵ krzykiem skoczyła między⁶⁴ kolumny¹⁴² świątyni¹²¹... [&]

D1379 J. Putrament Na drogach Indii 1967 MON str. 191

Dzika²¹¹, zawstydzająca cześć¹¹¹ dla⁶² krów została⁵⁷ wykorzystana przez⁶⁴ skrajnie prawicową²⁴¹, nacjonalistyczną²⁴¹ partię Dżan Sangh¹¹¹ do⁶² wzburzenia¹²¹ tłumów. Setki¹¹² tysięcy ludzi¹²² atakowały pałac¹⁴¹ prezydenta¹²¹, protestując przeciwko⁶³ projektowi ustawy¹²¹, zezwalającej²²¹ na⁶⁴ ubój¹⁴¹ krów. W⁶⁶ obronie¹⁶¹ krów zginęło kilkadziesiąt³² ludzi¹²². Cyfr dokładnie nie podano, zbyt⁸ to²¹¹ wszystko⁴¹ jest wstydlive²¹¹. Żeby skończyć z⁶⁵ krowami jest ich⁴² w⁶⁶ Indiach¹⁶² około⁸ dwieście³¹ dwadzieścia³¹ milionów.

D1380 J. Lovell Twarz ziemi 1964 Iskry str. 48

Dramaty¹¹² i konflikty¹¹², skrętnie wynotowane²¹² w⁶⁶ reporterskich²⁶² raptularzach, układają⁵⁰¹ się w⁶⁴ wątki¹⁴² sceniczne²⁴² czy powieściowe²⁴²; każdy²¹¹ z⁶² nich⁴² obrysowany²¹¹ wyraźnym²⁵¹ konturem, każdy²¹¹ z⁶⁵ zawartą²⁵¹ wewnątrz⁸ tragedią, która niedawno się dokonała⁵⁰¹ lub właśnie się dokonuje⁵⁰¹. Nie jest jednak dane²¹¹ być Ibsenami¹⁵²; pozostaniemy spisywaczami kronik. Przeglądam kartki¹⁴² notatnika¹²¹. Rubryka¹¹¹: „Sprawy¹¹² małżeńskie²¹²”.

D1381 J. Lovell Twarz ziemi 1964 Iskry str. 198

Odnalazł⁵⁰¹ się rychło w⁶⁴ czas¹⁴¹: przecież jutro⁸ już wyjeżdżam. Ale zdążymy się jeszcze spotkać⁵⁰¹ wieczorem. Chociażby dlatego, żeby ci²¹² w⁶⁶ radiu¹⁶¹ przestali się wreszcie śmiać⁵⁰¹. Zaprosił do⁶² Varietes¹²¹ Budapeszt. Oglądałem już fotosy¹⁴² roznegliżowane²¹² girlaski¹¹², kłown¹¹¹ a la Charlie Chaplin¹¹¹, orkiestra jazzowa, potem⁸ znowu girlaski¹¹². Słowem będziemy⁵⁶ się czuli⁵²¹ jak⁹ w⁶⁶ Wiedniu¹⁶¹. Zamykam notatnik¹⁴¹ z⁶² podróży¹²¹ na⁶⁴ Węgry¹⁴².

D1382 A. Słonimski Jawa i mrzonka 1966 Iskry s. 7

Żeby ci⁴³ wszystko⁴⁴ opowiedzieć, naprawdę jak⁸ było, będę⁵⁶ się musiał⁵² przedzierać⁵⁰¹ przez⁶⁴ bujną²⁴¹ wegetację zmyśleń i gotowych²²² sformułowań, które²¹² zarosły⁵ w⁶⁶ mej²⁶¹ pamięci¹⁶¹ drogę tych²²² lat naszego²²¹ rozstania¹²¹. Gdy się⁴¹ często opowiada dawne²⁴² przygody¹⁴², osiąga się⁴¹ z czasem zgubną²⁴¹ rutynę, doświadczanie¹⁴¹, które²¹¹ nam każe dawać przewagę tym²³² faktom i takim²³² sformułowaniom, które²¹² już wytrzymały⁵ próbę narracji¹²¹ i zyskały aprobatę słuchaczy¹²².

D1383 A. Słonimski Jawa i mrzonka 1966 Iskry s. 56

Rajzeman¹¹¹ ma tam⁸ salonik¹⁴¹, gdzie leżą żurnale¹¹², czyli „Modes”, trochę sfatygowane²¹², bo jeszcze z⁶² roku¹²¹ tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ ósmego²²¹ to⁴¹ znaczy z⁶² dawnych²²² czasów odchylenia, ale on mówi, że to²¹¹ wszystko⁴¹ jedno⁴¹, bo moda męska mało się zmienia⁵⁰¹, tylko spodenki¹¹² raz⁸ są węższe²¹², a raz⁸ trochę szersze²¹². A marynarki¹¹² to⁹ już od dawna wyłącznie jednorzędowe²¹² i nie ma co⁴⁴ nawet liczyć na⁶⁴ zmianę.

D1384 A. Rudnicki Wspólne zdjęcie niebieskie kartki 1967 PIW str. 6

Raz po raz występuje ze⁶⁵ sformułowaniami, które²¹² duszą⁵: to⁴¹ on sam²¹¹ się dusi⁵⁰¹, to⁴¹ on sam²¹¹ budzi⁵⁰¹ się wśród⁶² nocy¹²¹ i wciąż na nowo powtarza sobie⁴³, że jednak nie ma po⁶⁴ co⁴⁴ żyć⁵. Nie sposób⁵ nie kochać go⁴⁴. Rozpacz¹¹¹ Dostojewskiego¹²¹, nie wiem, jak⁸ by⁸ to⁴⁴ powiedzieć, to⁴¹ rozpacz¹¹¹ aktywna, aktywna do⁶² końca.

D1385 A. Rudnicki Wspólne zdjęcie niebieskie kartki 1967 PIW str. 95

Wobec⁶² świeżej²²¹ krwi¹²¹ błędną starzy mistrzowie, a ich⁴² dzieła¹¹², choć większe²¹², na⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ odchodzą w⁶⁴ cień¹⁴¹. A jednak nie wiadomo, czy kłaniamy⁵⁰¹ się krzyżowi¹³¹, czy fascynuje nas⁴⁴ powodzenie¹¹¹. Bo krzyż¹⁴¹ zdążono już umieścić na⁶⁶ ścianie¹⁶¹ katedry¹²¹ górującej²²¹ nad⁶⁵ miastem. Ale cokolwiek⁴⁴ powiemy, jest to⁴¹ przecież krzyż¹¹¹, gdyż wciąż i niezmiennie potrzeba⁵ krzyża¹²¹, aby⁹ ludzi¹⁴² rzucić sobie⁴³ do⁶² nóg.

D1386 A. Rudnicki Wspólne zdjęcie niebieskie kartki 1967 PIW str. 149

Oderwane²¹² przygody¹¹² cieszą go⁴⁴ póty, póki trwają, ale w⁶⁴ godzinę później nabierają smaku¹²¹ popiołu. Najlepiej zrobiłby, gdyby ich⁴⁴ w ogóle zaniechał — ale jakże ma ich⁴² zaniechać, skoro⁹ za⁶⁵ brzegiem łóżka¹²¹, ba⁸ za⁶⁵ brzegiem stolika, przy⁶⁶ którym²⁶¹ w⁶⁶ towarzystwie kumpi¹²² popija, czyha dół¹¹¹, a z⁶² dołu kły¹⁴² szczyrzy⁵ zwierzę¹¹¹? Jako⁶¹ ratunek¹¹¹ pozostaje więc nadal kobieta — za⁶⁵ każdym²⁵¹ razem¹⁵¹ inna.

D1387 A. Rudnicki Wspólne zdjęcie niebieskie kartki 1967 PIW str. 184

Kłębiło⁵⁰¹ się w⁶⁶ nim⁴⁶ coś⁴⁴ o⁶⁶ niebieskich²⁶², trochę skośnych²⁶² oczach, o⁶⁶ miedzianych²⁶² włosach czesanych²⁶² do⁶² góry¹²¹, o⁶⁶ twarzy¹⁶¹ z⁶⁵ wystającymi kośćmi policzkowymi, coś⁴¹, co⁴¹ w⁶⁴ szczególny²⁴¹ sposób¹⁴¹ wymawiało literę, a każde²⁴¹ pytanie¹⁴¹ zaczynało jakby w⁶⁶ popłochu¹⁶¹. Wystarczyło zadzwonić do⁶² młodzieżowego²²¹ pisma¹²¹, aby⁹ uzyskać nazwisko¹⁴¹, ale to⁴¹ wydało⁵⁰¹ się Emanuelowi¹³¹ zbyt⁸ brutalne²¹¹.

D1388 R. Napiórkowski Miejsce odzyskane 1964 Iskry str. 16

Ale nie dowiedziałam⁵⁰¹ się, że wysłano pismo¹⁴¹ do⁶² mojej²¹¹ matki¹²¹, która rozpowiadała ludziom, że jestem świętą¹⁵¹, nie wiedziałam, że wysłano identyczny²⁴¹ list¹⁴¹ do⁶² proboszcza¹²¹, który²¹¹ mnie⁴⁴ zakonowi¹³¹ polecał. A pisano w⁶⁶ tych²⁶² pismach, jaki²⁴¹ grzech¹⁴¹ popełniłam, i pisano też, że chyba już nigdy tego⁴² nie odpokutuję, chyba żebym poszła na⁶⁴ pustynie¹⁴² i żyła⁵ jak⁹ Daniel¹¹¹ między⁶⁵ lwami.

D1389 R. Napiórkowski Miejsce odzyskane 1964 Iskry str. 71

Na⁶⁴ chwilę przymknąłem powieki¹⁴², aby⁹ ujrzeć cel¹⁴¹ tego²²¹ rycia¹²¹, a miał⁵ nim⁴⁵ być gmach¹¹¹ czteropiętrowy²¹¹ i kopano ten²⁴¹ dół¹⁴¹ pod⁶⁴ fundamenty¹⁴². Zobaczyłem tę budowę, była⁵ kolorowa i jeszcze piękniejsza niż⁹ zamek¹¹¹ Jurandowy²¹¹, którego²²¹ wieże¹¹² górowały nad⁶⁵ Szczytnem¹⁵¹. A potem⁸ obydwaj na raz odwróciliśmy⁵⁰¹ się i poszliśmy przez⁶⁴ miasto¹⁴¹, aby⁹ odszukać kobietę, która ten²⁴¹ dom¹⁴¹ zamierzała budować, aby⁹ wypytać⁵⁰¹ się o⁶⁴ jej⁴² życie¹⁴¹, przez które szła czyniąc podobno tylko dobrze.

D1390 L. Utracki Kradzione weekendy 1965 WŁ str. 181

Naftowe²¹² lampy¹¹², miednice¹¹², cynkowe²¹² garnki¹¹², żelazko¹¹¹ na⁶⁴ węgiel¹⁴¹ drzewny²⁴¹. Obok⁸ narzędzia¹¹² górnicze²¹² — łopaty¹¹², kilofy¹¹², sita¹¹² poszukiwaczy¹²² złota¹²¹, broń¹¹¹. Przed⁶⁵ muzeum¹⁵¹ stoją wielkie²¹² wozy¹¹² o⁶⁶ drewnianych²⁶², dwudziestocentymetrowej²²¹ szerokości¹²¹ kołach. Przed⁶⁵ laty¹⁵² siedem³¹ par¹²² mułów wozilo nimi rudę lub srebro¹⁴¹. Nieco poniżej⁸, w⁶⁶ cieniu szopy¹²¹, stoi dryndulka¹¹¹ na⁶⁶ resorach .. Co⁴¹ to⁴¹ jest? Popatrz, Mike¹⁷¹! .. Przed⁶⁵ nami stała⁵ bezgłowa²¹¹ gipsowa postać¹¹¹ poszukiwacza¹²¹.

D1391 A. Małachowski Rzeczniępospolita 1964 Iskry str. 89

Ponieważ spodziewali⁵⁰¹ się dużego²²¹ zamówienia¹²¹ w⁶⁶ danym²⁶¹ roku¹⁶¹ i bardzo lubili premie¹⁴² eksportowe²⁴², nawet woleli je⁴⁴ od⁶² krajowych²²², więc wychodzili sobie⁴³ duże dostawy¹⁴² części¹²². wtedy skończyły⁵⁰¹ się zamówienia¹¹². Zostali z⁶⁵ częściami na⁶⁶ lodzie¹⁶¹. Do⁶² niczego⁴² ich⁴² zużyć⁵ nie można, a obciążają kieszeń¹⁴¹. Na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ ostatnia duża partia była⁵ jeszcze u⁶² dostawcy¹²¹, a nawet prawdę mówiąc, nie została⁵⁷ w ogóle wykonana.

D1392 A. Małachowski Rzeczniępospolita 1964 Iskry str. 178

Czekałem tak parę³⁴ godzin i przypominałem sobie⁴³ wszystko⁴⁴, co⁴¹ mnie⁴⁴ spotkało w⁶⁶ czasie licznych²²² dni¹²² objężdżania¹²¹ Dolnego²²¹ Śląska¹²¹. Nie byłem tu przez⁶⁴ sześć³⁴ lat. Zachowałem wspomnienie¹⁴¹ rozbąlganionej²²¹, pionierskiej²²¹ ziemi¹²¹, a moi koledzy ze⁶² studiów nie poobrastali jeszcze w⁶⁴ godności¹⁴² cerberów¹⁴² zamykających²⁴² gościom drzwi¹⁴² przed⁶⁵ nosem.

D1393 A. Małachowski Rzeczniępospolita 1964 Iskry str. 181

Musieliśmy więc czekać, aż w⁶⁶ innych²⁶² częściach Polski¹²¹ wskaźniki¹¹² ekonomiczne²¹² dorównają naszym²³². Równocześnie traktowani jak⁹ krezusy¹¹², nie otrzymywaliśmy pieniędzy¹²² na⁶⁴ utrzymanie¹⁴¹ istniejącego²²¹ u⁶² nas⁴² majątku¹²¹ i byliśmy bezradni wobec⁶² postępującego²²¹ niszczenia¹²¹ naszych²²² zasobów. Za krótka kołdra pokazywała jak⁹ nigdzie swoją²⁴¹ małą²⁴¹ złośliwość¹⁴¹. Łączyły⁵⁰¹ się z⁶⁵ tym⁴⁵ jeszcze dwie³¹ niezwykle²²¹ ważności¹²¹ sprawy¹¹².

D1394 A. Małachowski Rzeczniępospolita 1964 Iskry str. 207

Robotnicze²¹² domki¹¹² górników¹²² raczej nędzne, źle zbudowane²¹² i bardzo odbiegające²¹² od⁶² standartowych²²² pojęć o⁶⁶ niemieckim²⁶¹ powszechnym²⁶¹ dobrobycie. Już choćby na⁶⁶ tych²⁶² domkach znać ten²⁴¹ wtórny²⁴¹, niższy²⁴¹ w⁶⁶ porównaniu¹⁶¹ z⁶⁵ resztą Niemiec¹²² poziom dolnośląskiego²²¹ przemysłu. Natomiast gospodarstwa¹¹² chłopskie²¹² były⁵ duże²¹² i zamożne²¹². Piszę o⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ dokładniej, bo każda dawna sprawa Bożkowa¹²¹ odbija⁵⁰¹ się jeszcze dzisiaj bardzo wyraźnie na⁶⁶ panujących²⁶² stosunkach.

D1395 D. Siderski Trzech wspaniałych i jeden zmęczony 1964 Śląsk str. 32

Bryły¹¹² barytu leżą na⁶⁶ skraju¹⁶¹ hałdy¹²¹ wyrosłej²²¹ obok⁶² sztolni¹²¹ .. Tu musi być ten²¹¹ baryt¹¹¹ .. mówi sztygar z⁶⁵ absolutną²⁵¹ pewnością .. Ja mam⁵ nosa¹⁴¹, jak kiedy rzekłem, że będzie było na pewno .. Nos¹¹¹ sztygara¹²¹ to⁴¹ ważna rzecz¹¹¹ i w⁶⁶ dyrekcji¹⁶¹ ceni się⁴¹ go⁴⁴, ale najważniejsze²¹² są jednak badania¹¹², a te²¹² również potwierdzają przypuszczenia¹⁴², górnika¹²¹.

D1396 D. Sidorski Trzech wspaniałych i jeden zmęczony 1964 Śląsk str. 120

Chłop nie wierzył w⁶⁴ te²⁴² brednie¹⁴², ale nolens volens zapakował skrzynię na⁶⁴ wóz¹⁴¹ i pojechał z⁶⁵ nią⁴⁵ do⁶² miasta¹²¹. Od⁶² tej²²¹ pory¹²¹ przez⁶⁴ długi²⁴¹ czas¹⁴¹ nikt nawet nie śmiał myśleć o⁶⁶ kupnie telewizora, chociaż na⁶⁶ wsi¹⁶¹ zrobiło⁵⁰¹ się nagle smutno, tym⁹ bardziej, że znachorów¹⁴² przepędziła z⁶² okolicy¹²¹ milicja, a miejsce¹⁴¹ ich⁴² zajął lekarz.

D1397 T. Stępowski Z kraju dalekiego dzieciństwa 1967 WL str. 92

Długo nie mogłem zasnąć. Od⁶² wspomnień z⁶² płoszczadki¹²¹ znowu wróciłem myślami do⁶² domu¹²¹ Antimowych¹²², a potem⁸ zaczęły mi⁴³ się przesuwać⁵⁰¹ przed⁶⁵ oczyma z⁶⁵ wyrazistością filmu szczegóły¹¹² spotkania¹²¹ w⁶⁶ Lektoracie¹⁶¹. Rozmowy¹¹² już po⁶⁶ części¹⁶¹ oficjalnej²⁶¹, sylwetki¹¹² kilkunastu³² osób, które²¹² zamieniły ze⁶⁵ mną⁴⁵ po⁶⁴ kilka³⁴ zdań serdecznych²²² i wcale nie tylko grzecznościowych²²².

D1398 T. Stępowski Z kraju dalekiego dzieciństwa 1967 WL str. 152

Cały²¹¹ domek¹¹¹ Żytnickich¹²², wraz z⁶⁵ otaczającym²⁵¹ go⁴⁴ palisadnikiem, zamieniono w⁶⁶ tysiąc dziewięćset dwudziestym²⁶¹ ósmym²⁶¹ roku¹⁶¹ na⁶⁴ muzeum¹⁴¹. W⁶⁶ progu¹⁶¹ wita nas⁴⁴ opiekunka pamiątek po⁶⁶ Lirniku¹⁶¹, urodziwa dorodna Ukrainka. Oprawdza nieśpiesznie, zatrzymując⁵⁰¹ się przed⁶⁵ konsolami, gablotami, obrazami pędzla Szewczenki¹²¹. Wychodzimy do⁶² palisadnika¹²¹, gęstwina krzewów i drzew, w⁶⁶ głębi¹⁶¹, na⁶⁶ niedużym²⁶¹ postumencie popiersie¹¹¹ Lirnika¹²¹ z⁶² czasów jego⁴² młodości¹²¹.

D1399 L. Szulczyński Horacy w Hamburgu 1964 KiW str. 218

A w⁶⁶ centrum¹⁶¹ tego²²¹ wszystkiego⁴² — główny²¹¹ artykuł¹¹¹, w⁶⁶ gwarze¹⁶¹ dziennikarskiej²⁶¹ zwany²¹¹ czołówką, którego²²¹ olbrzymią²⁵¹ czcionką wybito²¹¹ tytuł¹¹¹ brzmi: Kripo aresztowała agentów¹⁴² NRD. Dopiero pod⁶⁵ tym⁴⁵, z⁶² tekstu złożonego²²¹ petitem, czytelnik dowiaduje⁵⁰¹ się, że jedynym²⁵¹ przestępstwem aresztowanych²²² „agentów¹²²” było posiadanie¹¹¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹ broszur wydanych²²² przez⁶⁴ NRD-owskie²⁴² związki¹⁴² zawodowe²⁴². Podobnie przedstawiają⁵⁰¹ się również dalsze²¹² strony¹¹² tej²²¹ najbardziej poczytnej²²¹ gazety¹²¹ w⁶⁶ całej²⁶¹ Republice¹⁶¹ Federalnej²⁶¹.

D1400 autorzy zbiorowi Posłanie z piątej planety 1964 NK str. 70

Znam siebie⁴⁴ na tyle, że mogę być prawie⁸ pewny²¹¹, iż zaintryguje mnie⁴⁴ po⁶⁶ przebudzeniu¹⁶¹ w⁶⁶ kosmedzie¹⁶¹ stan¹¹¹ mojego²²¹ zegarka: Będzie⁵⁶ chodził⁵², mimo że „spałem” trzy³⁴ dni¹⁴². Fiksofon¹⁴¹ postaram⁵⁰¹ się podrzucić jutro⁸ Mettowi¹³¹, żeby niczego⁴² nie zauważył. Może⁸ w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ uda⁵⁰¹ mi⁴³ się uratować od⁶² zapomnienia¹²¹ tę niezwykłą²⁴¹ historię. I może⁸ nie będę⁵⁶ żałował⁵², że nie przyjęto mnie⁴² do⁶² ośrodka szkolenia¹²¹ pilotów¹²² kosmicznych²²².

D1401 autorzy zbiorowi Posłanie z piątej planety 1964 NK str. 160

Nie słyszałem o⁶⁶ tym²⁶¹ wynalazku¹⁶¹. PPN — powiedziała — to⁴¹ Program¹¹¹ Pobudzania¹²¹ Nastrojowego²²¹. Zaczęto o⁶⁶ nim⁴⁶ myśleć dość dawno, za⁶² czasów tak zwanej²²¹ powodzi¹²¹ alkoholowej²²¹, wprowadzono jednak dopiero kilkanaście³⁴ lat temu⁸. Szliśmy, trzymając⁵⁰¹ się za⁶⁴ ręce¹⁴², co⁴¹ niespodziewanie⁸ sprawiało mi⁴³ dużą²⁴¹ przyjemność¹⁴¹. Program¹¹¹ Pobudzania¹²¹ Nastrojowego²²¹ nadawany²¹¹ jest⁵⁷ centralnie przez⁶⁴ stacjonarne²⁴² sputniki¹⁴² — mówiła, a ja pod⁶⁵ pretekstem przysłuchiwania się¹²¹ obserwowałem jej⁴² delikatny²⁴¹, czysty²⁴¹ profil¹⁴¹.

D1402 W. Bieńko Dalej niż nienawiść 1963 PIW str. 31

Wtedy dopiero automat¹¹¹ sterujący²¹¹ otworzył blok¹⁴¹ reguł wnioskowania¹²¹. Zaczęły pracować lampy¹¹² elektronowe²¹² w⁶⁶ podziemiach gmachu¹²¹. Albert czekał wpatrzony²¹¹ w⁶⁴ ekran¹⁴¹ wyniku¹²¹. Migły na⁶⁶ nim⁴⁶ ostre²¹² krzywe¹¹² o⁶⁶ poszarpanych²⁶² grzbietach, co⁴¹ oznaczało, że Mózg¹¹¹ rozpatruje wszelkie²⁴² możliwe²⁴² kombinacje¹⁴² stosowania reguł do⁶² pewników i negacji¹²¹ hipotezy¹²¹ continuum¹²¹. Mijały sekundy¹¹².

D1403 S. Lem Noc księżycowa 1963 WL str. 79

Wszedł Langer¹¹¹ z⁶⁵ profesorem — musieli już lecieć. Do⁶² Mendelejewa¹²¹ mieli pół godziny¹²¹ lotu, droga¹¹¹ wymagała dalszych²²² dwóch³², a za⁶⁴ siedem³⁴ godzin zachodziło Słońce¹¹¹. Siedem³¹ godzin rezerwy¹²¹ to⁴¹ jakby zbyt⁸ wiele⁸. Lecz tu znów wyjaśniło⁵⁰¹ się, że polecą z⁶⁵ nimi doktor Pnin¹¹¹. Zaczęło⁵⁰¹ się tłumaczenie¹¹¹, że to⁴¹ niepotrzebne²¹¹, ale gospodarze nie chcieli o⁶⁶ tym⁴⁶ nawet słyszeć.

D1404 S. Lem Cyberiada 1967 WL str. 66

Pomyślał, że różniej mu będzie na⁶⁶ duszy¹⁶¹, jeśli otrzyma towarzysza¹⁴¹, choćby miała być nim⁴⁵ tylko maszyna, udał⁵⁰¹ się więc do⁶² wynalazcy¹²¹ i poprosił, aby⁹ opowiedział o⁶⁶ sztucznym²⁶¹ przyjacielu¹⁶¹. Służ ci⁴³ — odparł wynalazca. Jak⁹ wiadomo, w⁶⁶ bajkach wszyscy się „tykają⁵⁰¹”, nawet smoków nie tytułuje się⁴¹ panami i jedynie do⁶² królów¹²² trzeba się odzywać⁵⁰¹ w⁶⁶ liczbie¹⁶¹ mnogiej²⁶¹.

D1405 S. Lem Cyberiada 1967 WL str. 155

Już jest lepiej! — zawołał z⁶⁵ niezupelnym²⁵¹ przekonaniem Trurl¹¹¹. Ostatnie²¹² słowa¹¹² były⁵ do⁶² sensu, za-uważyleś? Jeśli to⁴¹ jest wszystko⁴¹ .. — rzekł Klapaucjusz¹¹¹, który²¹¹ był teraz uosobieniem wykwinnej²²¹ uprzejmości¹²¹. Niech to⁴⁴ diabli¹¹² — wykrzyknął Trurl¹¹¹ i znów zniknął we⁶⁶ wnętrznościach maszyny¹²¹; łomotało tam⁸, dudniało, słychać było trzask¹⁴¹ wyłamywań i zdławione²⁴² przekleństwa¹⁴² konstruktora¹²¹. Wystawił nagle głowę z⁶² trzeciego²²¹ piętra¹²¹ przez⁶⁴ małą²⁴¹ kłapkę i krzyknął: Naciśnij teraz!

D1406 S. Lem Cyberiada 1967 WL str. 299

Pochylił⁵⁰¹ się, drząc, król i zobaczył, w⁶⁶ samej²⁶¹ rzeczy¹⁶¹, wymodelowane²⁴¹ nieliniowo i dwójkowo średnio-wieczne¹⁴¹, w⁶⁶ nim⁴⁶ zaś krainę Dandelię¹⁴¹, jej⁴² Lodowy²⁴¹ Las¹⁴¹ i pałac¹⁴¹ królowny¹²¹ z⁶⁵ Basztą¹⁵¹ Spiralną²⁵¹, Ptaszarnię¹⁴¹ z⁶⁵ Rżeniem¹⁵¹ i Skarbiec¹⁴¹ w⁶⁶ podziemiach Wielooki²⁴¹, a także samą²⁴¹ Niedoidę¹⁴¹, jak⁹ przecha-dzała⁵⁰¹ się ślicznie i stochastycznie po⁶⁶ wymodelowanym²⁶¹ lesie i widać było przez⁶⁴ szkiełko¹⁴¹ w⁶⁶ wieku¹⁶¹ czarnej²²¹ skrzyni¹²¹, jak⁹ jej⁴² miąższ¹¹¹, [&]

D1407 K. Fiałkowski Poprzez piąty wymiar 1967 NK str. 41

.. Entuzjasta próżni¹²¹ się znalazł⁵⁰¹. Najlepiej włożyć skafander¹⁴¹ i wyskocz na zewnątrz. Kosmonauta Marp¹¹¹, nowy²¹¹ satelita Słońca¹²¹ .. Marp¹¹¹ wrzucił ramionami i usiadł w⁶⁶ swoim²⁶¹ fotelu¹⁶¹. Tor¹¹¹ tymczasem pochylił⁵⁰¹ się nad⁶⁵ ekranem .. Zobaczymy, czy ich⁴² lokalna stacja nadawcza pracuje .. — powiedział .. Chwilę manipulował przełącznikami i nagle w⁶⁶ głośniku¹⁶¹ odezwał⁵⁰¹ się wysoki²¹¹, dźwięczny²¹¹ ton¹¹¹ .. To⁴¹ oni? .. zapytał Marp¹¹¹ .. Tak. .. No, to⁹ w⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ jesteśmy tuż koło⁶² nich⁴² .. [&]

D1408 K. Fiałkowski Poprzez piąty wymiar 1967 NK str. 88

El¹¹¹ szła za⁶⁵ nim⁴⁵. Nie oglądał⁵⁰¹ się i słyszał tylko miarowe²⁴² uderzenia¹⁴² jej⁴² butów o⁶⁴ akrynową²⁴¹ posadzkę. Mijali rząd¹⁴¹ drzwi¹²² różnorodnych²²² pracowni¹²², które²⁴² można znaleźć w⁶⁶ każdej²⁶¹ bazie¹⁶¹ księżycowej²⁶¹. Dochodzili już do⁶² centralnej²²¹ sali¹²¹, gdy nagle War¹¹¹ usłyszał tupot¹⁴¹, szybki²⁴¹ tupot¹⁴¹ kroków, drzwi¹¹² jednej²²¹ z⁶² pracowni¹²¹ były⁵⁷ uchylone²¹². War¹¹¹ stanął. Kroki¹¹² na⁶⁴ chwilę umilkły⁵, a potem⁸ odezwały⁵⁰¹ się znowu, rytmiczne²¹², jednostajne²¹², tak jakby chodził automat¹¹¹.

D1409 C. Chruszczewski Pacyfik niebo 1967 WPoz str. 103

W⁶⁶ odpowiedzi¹⁶¹ ziewnąłem szeroko, serdecznie, a niewiasta pytała natarczywie: .. Czy odgadłam? Czy zamierzasz nas⁴⁴ opuścić? Muszę wiedzieć, słyszysz, muszę! Chcesz odejść⁵?! .. Tak postanowiłem wyjechać do⁶² Edynburga¹²¹. Też²²¹ nocy¹²¹, nie bacząc na⁶⁴ łyzy¹⁴² kobiety¹²¹, zrealizowałem swoje²⁴¹ postanowienie¹⁴¹, po⁶⁶ kilku³⁶ godzinach jazdy¹²¹ autobusem, dotarłem do⁶² miasta¹²¹, a około⁶² południa¹²¹ przekroczyłem próg¹⁴¹ sali¹²¹ wykładowej²²¹ uniwersytetu.

D1410 C. Chruszczewski Pacyfik niebo 1967 WPoz str. 200

Zagubiony²¹¹ na⁶⁶ bezkresnym²⁶¹ Pacyfiku¹⁶¹, zadomowiony²¹¹ w⁶⁶ ciągle jeszcze przytulnym²⁶¹ „Pacyfiku-Niebie¹⁶¹”. Woda połknęła ogień¹⁴¹, wiatr¹¹¹ przepędził wodę, ciężko napracowały⁵⁰¹ się trzy³¹ potężne²¹² żywioły¹¹², wszystko⁴¹ na⁶⁴ nic⁴⁴. Żyłem wbrew⁶³ zdrowemu rozsądkowi¹³¹, mając do⁶² swojej²²¹ wyłącznej²²¹ dyspozycji¹²¹ dom¹⁴¹ przeznaczony²⁴¹ dla⁶² tysiąca osób. Po⁶⁶ śniadaniu¹⁶¹ złożyłem wizytę mózgowi¹³¹. Moje²¹¹ bóstwo¹¹¹ elektronowe²¹¹ zdradzało objawy¹⁴² lekkiego²²¹ szaleństwa¹²¹.

D1411 S. Lem Bajki robotów 1964 WL str. 35

Poszedł ogień¹¹¹ spod⁶² rufy¹²¹ próżniopławu¹²¹ i korab¹¹¹ wzniosł⁵⁰¹ się w⁶⁴ niebo¹⁴¹ przy⁶⁶ powszechnym²⁶¹ osłupieniu¹⁶¹. Wysłał król w⁶⁴ pogon¹⁴¹ najszybsze²⁴² drażymroki¹⁴² stalowe²⁴² i śmigielnice¹⁴², ale załogi¹¹² ich⁴² wróciły z⁶⁵ pustymi rękami, gdyż chytry²¹¹ bładawiec¹¹¹ zmylił ślady¹⁴² i uszedł pogoni¹³¹. Pojął król Boludar¹¹¹, jak⁹ źle uczynił, mędrców¹²² homologów¹²² nie usłuchawszy, ale mądry²¹¹ był po⁶⁶ szkodzie¹⁶¹.

D1412 S. Lem Niezwyciężony 1964 MON str. 27

Wstając, poczuł, jaki²¹¹ jest zmęczony²¹¹, zdziwił⁵⁰¹ się i to²¹¹ zdziwienie¹¹¹ już go⁴⁴ trochę otężeżyło. Zjechał na⁶⁴ dół¹⁴¹, do⁶² mesy¹²¹. Byli⁵ tam⁸ już jego⁴² nowi ludzie¹¹² — dwaj kierowcy¹¹² poduszkowych²²² transporterów, między⁶⁵ nimi Jarg¹¹¹, którego²⁴¹ lubił za⁶⁴ nieustający²⁴¹ dobry²⁴¹ humor¹⁴¹, był tam⁸ i Fitzpatrik¹¹¹ z⁶⁵ dwoma kolegami, Brozą¹⁵¹ i Kochlinem¹⁵¹, kończyli kolację, kiedy Rohan¹¹¹ dopiero zamawiał gorącą²⁴¹ zupę, wyjmował z⁶² podajnika ściennego²²¹ chleb¹⁴¹ i flaszki¹⁴² bezalkoholowego²²¹ piwa¹²¹.

D1413 S. Lem Niezwyciężony 1964 MON str. 124

.. Co⁴¹ się stało⁵⁰¹?! Gdzie tamci? .. Nie ma — już — tamtych²²² .. — wyszeptał Rohan¹¹¹ i zwił im⁴³ w⁶⁶ rękach, zemdlony²¹¹. Około⁶² dwunastej²²¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹ udało⁵⁰¹ się lekarzom przywrócić mu przytomność¹⁴¹. Leżąc pod⁶⁵ aluminiową²⁵¹ osłoną baraku¹²¹ w⁶⁶ namiocie tlenowym²⁶¹, opowiedział to⁴⁴, co⁴⁴ w⁶⁴ pół godziny¹²¹ potem⁸ Garb¹¹¹ przetelegrafował „Niezwycięzonemu¹³¹”. Kolumna, którą²⁴¹ poprowadził Rohan¹¹¹, składała⁵⁰¹ się z⁶² dwóch³² wielkich²²² energobotów¹²², czterech³² gąsienicówek terenowych²²² i małej²²¹ maszyny¹²¹ ziemnowodnej²²¹.

D1414 S. Lem Niezwyciężony 1964 MON str. 171

Wszystkie²¹² argumenty¹¹², które²⁴² tak chętnie cisnąłby astrogatorowi¹³¹ w⁶⁴ twarz¹⁴¹, które²⁴² sobie⁴³ układał jak⁹ żelazne²⁴² cegły¹⁴² w⁶⁶ czasie nocnych²²² medytacji¹²², znikły. Czterech³² ludzi¹²² nie żyło⁵ prawie⁸ na pewno. Gdyby nie to²¹¹ „prawie⁸”, nie trzeba⁵⁴ by⁸ niczego⁴² rozważać, nicować, po prostu odlecieliby ze⁶⁵ światem. Ale teraz owo²¹¹ „prawie⁸” zaczęło się w⁶⁶ nim⁴⁶ rozrastać⁵⁰¹.

D1415 S. Lem Niezwyciężony 1964 MON str. 268

Jeszcze raz⁸ spojrzął na⁶⁴ własną²⁴¹ dłoń¹⁴¹, potem⁸ na⁶⁴ mnie⁴⁴, i bardzo ostrożnie, milimetr¹⁴¹ po⁶⁶ milimetrze przybliżył ją do⁶² metalu¹²¹; kiedy opuszki¹¹² palców dotknęły go⁴⁴, jakby mikroskopijny²¹¹ kurcz¹¹¹ chwycił mięśnie¹⁴², zadrgały ledwo widocznym²⁵¹ drżeniem i to²¹¹ drżenie¹¹¹ udzieliło⁵⁰¹ się wszystkim²³² palcom, a on stał i patrzył, z⁶⁵ nieopisanym²⁵¹ wyrazem twarzy¹²¹.

D1416 S. Lem Polowanie 1965 WL str. 116

Malignus¹¹¹ wywodził, że musi się⁴¹ przetrząsać rojowiska¹⁴² gwiazdne²⁴², dążąc do⁶² odnalezienia¹²¹ tego⁴², co⁴¹ niemożliwe²¹¹; i gdy się⁴¹ coś⁴⁴ takiego²²¹ znajdzie⁵, pewne²¹¹ już, że to⁴¹ właśnie tam⁸. Niechybnie, była⁵ to⁴¹ wskazówka pozornie ciemna²¹¹, od⁶² czegoś⁴² jednak jasność¹¹¹ umysłu? Zaraz ochędożyłem statek¹⁴¹ i puściłem⁵⁰¹ się w⁶⁴ drogę. O⁶⁶ tym⁴⁶, czego⁴² w⁶⁶ niej⁴⁶ doznałem, zamilczę; powiem jeno, że zauważyłem wreszcie w⁶⁶ kurzawie¹⁶¹ gwiazd jedną²⁴¹, tym⁴⁵ różniącą się²⁵¹ od⁶² wszystkich²²² innych²²², że była⁵ kwadratowa.

D1417 S. Lem Summa Technologiae 1964 WL str. 70

Postępowanie¹¹¹ takie²¹¹ byłoby zbyt⁸ niebezpieczne²¹¹, zamykałoby bowiem drogę wszelkim²³² próbom wyjaśnienia¹²¹ takich²²² zjawisk „naturalnego²²¹”. Jeżeli na⁶⁶ samotnym²⁶¹ brzegu¹⁶¹ morskim²⁶¹ podczas⁶² przechadzki¹²¹ dostrzeżemy leżące²⁴² w⁶⁶ regularnych²⁶² odstępach grupy¹⁴² głazów, przy⁶⁶ czym⁴⁶ uderzy nas⁴⁴ symetria ich⁴² rozkładu, to⁹ gotowi jesteśmy przypuszczać, że jest to⁴¹ rezultat¹¹¹ jakiegoś²²¹ zjawiska¹²¹, którego²²¹ zbadanie¹¹¹ może⁵ okazać⁵⁰¹ się nadzwyczaj dla⁶² nauki¹²¹ płodne²¹¹: czyżby to był nieznaný jeszcze przejaw działania hydrodynamicznych sił przypływu?

D1418 S. Lem Summa Technologiae 1964 WL str. 159

Robi ona obecnie karierę w⁶⁶ dziedzinach tak odległych²⁶² od⁶² fizyki¹²¹ (której²²¹ jest dzieckiem), jak⁹ sztuka poetycka czy malarska. Jest to⁴¹, powiedzmy od razu, kariera ponad⁶⁴ stan¹⁴¹ aktualny²⁴¹, choć nie wiadomo, czy ponad⁶⁴ przyszłe²⁴² możliwości¹⁴². Mówi się⁴¹ chętnie o⁶⁶ ilości¹⁶¹ informacji¹²², ale przed⁶⁵ przystąpieniem do⁶² pomiarów warto zbadać problem¹⁴¹ na pewno bardziej podstawowy²¹¹; osobliwości¹²¹ informacji¹²¹, która, będąc zjawiskiem materialnym²⁵¹, nie jest ani materią, ani energią.

D1419 S. Lem Summa Technologiae 1964 WL str. 214

Prawa¹¹² optyki¹²¹ fizjologicznej²²¹, prawa¹¹² ciężenia¹²¹, i tak dalej, i tym²³² podobne²¹², muszą być⁵⁷ wiernie odtwarzane²¹² chyba że temat¹¹¹ wybranej²²¹ wizji¹²¹ się temu⁴³ sprzeciwia⁵⁰¹: ktoś chce „latać za⁶⁵ rozłożeniem rąk” — więc wbrew⁶³ grawitacji¹²¹. Ale oprócz⁶² wspomnianych²²² wyżej ścisłych²²² łańcuchów determinizmu, przyczyn i skutków, wizja musi zarazem dysponować wewnątrz⁶² niej⁴² poruszającymi się grupami procesów o⁶⁶ względnej²⁶¹ swobodzie¹⁶¹.

D1420 S. Lem Summa Technologiae 1964 WL str. 303

Dobrze, powiadamy, niech będzie⁵⁵ nawet, że ten²⁴¹ szalony²⁴¹ eksperyment¹⁴¹ można przeprowadzić, ale co⁴¹ nam z⁶² tego⁴²? I po⁶⁴ co⁴⁴ to⁴⁴ w ogóle robić? Ale to⁴¹ tylko faza wstępna. Niech jakieś²¹¹ pokolenie¹¹¹ istot rozumnych²²², podobnych²²² do⁶² nas⁴², za⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ lub za⁶⁴ sto³⁴ tysięcy lat, będzie⁵⁵ zdolne²¹¹ zbudować taką²⁴¹ maszynę. Zresztą, powtarzam wciąż „maszyna”, „maszyna” — bo nie mamy⁵ na⁶⁴ to⁴⁴ słów.

D1421 S. Lem Summa Technologiae 1964 WL str. 392

Rozrywce¹³¹ nie szkodzi bynajmniej nieobecność¹¹¹ indywidualnych²²² znamion osobowości¹²¹ twórcy¹²¹ sztuka nie może⁵ bez⁶² nich⁴² istnieć. Artyści stają⁵⁰¹ się w⁶⁶ społeczeństwie stechnologizowanym²⁶¹ osobliwymi relikdami, zjawiskiem poniekąd anachronicznym²⁵¹, które²¹¹ może⁵ być⁵⁷, owszem, pielęgnowane²¹¹, nawet szanowane²¹¹, nie uwalniając⁵⁰¹ się jednak od⁶² pewnej²²¹ śmieszności¹²¹. Skąd bierze⁵⁰¹ się owa śmieszność¹¹¹, unosząca się nad⁶⁵ każdym²⁵¹ omal twórcą ery¹²¹ technologicznej²²¹ jak⁹ miecz¹¹¹ Damoklesa¹²¹?

D1422 L. Wolanowski Księżyc nad Tahiti 1963 Czyt. str. 42

Polinezja¹¹¹ Francuska²¹¹ to⁴¹ sto³¹ trzydzieści³¹ wysp i wysepek — zaledwie cztery³¹ tysiące¹¹² kilometrów kwadratowych²²², wynurzających się²²² z⁶² Oceanu Spokojnego²²¹. Mieszka⁵ na⁶⁶ nich⁴⁶ osiemdziesiąt³¹ tysięcy ludzi¹²², z⁶² czego⁴² połowa w⁶⁶ mieście Papeete. Wszystko⁴¹ to²¹¹ razem⁸ drzemało oderwane²¹¹ od⁶² czasu i przestrzeni¹²¹, bez⁶² radia¹²¹ i gazet. Rzadkim²⁵¹ wydarzeniem był statek¹¹¹ z⁶² Europy¹²¹, zawijający²¹¹ po⁶⁶ wielomiesięcznej²⁶¹ podróży¹⁶¹ do⁶² tego²²¹ raj¹²¹.

D1423 L. Wolanowski Księżyc nad Tahiti 1963 Czyt. str. 105

Gdy go⁴⁴ zdemobilizowano, zaraz po⁶⁶ wojnie¹⁶¹, pan¹¹¹ Jenet¹¹¹ był w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ z⁶⁵ jakąś²⁵¹ delegacją młodzieżową²⁵¹. Teraz dowiaduje⁵⁰¹ się, że nie wszyscy Polacy piją wódkę do⁶² pierwszego²²¹ śniadania¹²¹ i że trochę się w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ zmieniło⁵⁰¹ od⁶² tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ piątego²²¹ roku¹²¹. Że hotele¹¹² nie są⁵⁷ strzeżone²¹² przez⁶⁴ wartowników¹⁴² z⁶⁵ pepesami, że Warszawa¹¹¹ jest⁵⁷ odbudowana.

D1424 L. Wolanowski Księżyc nad Tahiti 1963 Czyt. str. 131

Na⁶⁶ tej²⁶¹ sali¹⁶¹ sądzono uczestników¹⁴² wielkich²²² rozruchów tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego²²¹ dziewiątego²²¹ roku¹²¹, tu niegdyś sądzeni byli⁵⁷ ludożercy¹¹², tu miały⁵ swój²⁴¹ finał¹⁴¹ dole¹¹² i niedole¹¹² tych²²², którzy rządzą kolonią, i tych²²², którymi się⁴¹ rządzi. Ale nie było tu nigdy tak „uroczo” — mówią od dawna na⁶⁶ Fidżi¹⁶¹ mieszkający²¹² dziennikarze — jak⁹ na⁶⁶ sąsiedniej²⁶¹ sali¹⁶¹, gdzie w⁶⁶ splendorze sprawiedliwości¹⁶¹ zasiadał pan¹¹¹ Ambrose¹¹¹.

D1425 L. Wolanowski Księżyc nad Tahiti 1963 Czyt. str. 176

Bóg białych²²² ludzi¹²² — wyjaśniają — jest świetny²¹¹ na⁶⁴ ból¹⁴¹ zęba, na⁶⁴ czyracność¹⁴¹, na⁶⁴ przeziębienie¹⁴¹. To⁴¹ fakt¹¹¹. Ale na⁶⁴ ryby¹⁴² nie jest dobry²¹¹. Gdy modlili⁵⁰¹ się do⁶² Boga¹²¹ białych²²² ludzi¹²² — chodzili głodni. I nie tylko to⁴¹ — sprawa była groźniejsza! Trzeba widzieć, jak⁹ na⁶⁶ Wyspach Lojalności¹²¹ łapie⁵ się⁴¹ ryby¹⁴².

D1426 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 219

Nie mogę uwierzyć, że Van¹¹¹, zachwalany²¹¹ przez⁶⁴ siedzących²⁴² obok⁸ towarzyszy¹⁴² jako⁶¹ znakomity²¹¹ redaktor techniczny²¹¹ i specjalista od⁶² sporządzania¹²¹ makiet, przeszło⁸ dziesięć³⁴ lat uczestniczy już w⁶⁶ ruchu¹⁶¹ oporu. Wygląda na⁶⁴ nieletniego²⁴¹ chłopca¹⁴¹. Prosto ze⁶² szkolnej²²¹ ławy¹²¹ zawleczono go⁴⁴ do⁶² więzienia¹²¹. Danh¹¹¹, siedzący²¹¹ w pobliżu, też zakosztował więziennego²²¹ losu w⁶⁶ szkole¹⁶¹, ale znacznie wcześniej — w⁶⁶ czasach kolonialnych²⁶².

D1427 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 252

Le Van Tha¹¹¹ i Luu¹¹¹ wyjaśnili mi⁴³ niedawno, że poszczególne²¹² komisje¹¹², działające²¹² przy⁶⁶ Komitecie Centralnym²⁶¹ Frontu Wyzwolenia¹²¹ Narodowego²²¹ spełniają rolę ministerstw. Istnieją więc komisje¹¹²: spraw¹²² zagranicznych²²², obrony¹²¹, ekonomiki¹²¹, łączności¹²¹ i transportu, wychowania¹²¹ i oświaty¹²¹, zdrowia, informacji¹²¹ i kultury¹²¹. Przypominają⁵⁰¹ mi⁴³ się po trosze lata¹⁴² tysiąc dziewięćset czterdziesty²¹¹ czwarty²¹¹ tysiąc dziewięćset czterdziesty²¹¹ piąty²¹¹, „kiedy Lublin¹¹¹ był Warszawą¹⁵¹”.

D1428 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 278

Znowu powtarza⁵⁰¹ się nazwa czerwonej²²¹ prowincji¹²¹ Ben Tre. W⁶⁶ niej⁴⁶ właśnie zaczęto szkolić młode²⁴² dziewczęta¹⁴² wiejskie²⁴², przygotowując je⁴⁴ do⁶² roli¹²¹ akuserek i pielęgniarek. Obecnie w⁶⁴ miarę wzrastania¹²¹ zasięgu¹²¹ stref wyzwolonych²²², potrzeba⁵ nam coraz więcej lekarzy¹²², dentystów¹²², pielęgniarek, położnych¹²², felczerów¹²². Uczymy ich⁴⁴ na⁶⁶ kursach ogólnych²⁶² i specjalistycznych²⁶². Istnieje kilka³¹ ośrodków przygotowujących²²² lekarzy¹⁴².

D1429 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 309

Leśna zielen¹¹¹ na⁶⁴ oko¹⁴¹ jest monotonna, ale przyjazna. Zwłaszcza, gdy tak jak⁹ teraz, wyją samoloty¹¹² i dobiega echo¹¹¹ bombardowań. Chociaż nie widać na razie jeszcze ani śladu ludzkiej²²¹ obecności¹²¹, słyszę człowiecze²⁴² głosy¹⁴², i to⁸ dosyć osobliwe²⁴². Rozglądam⁵⁰¹ się i ani rusz nie mogę zgadnąć, skąd one pochodzą. Poprzez⁶⁴ gęstwiny¹⁴² leśnych²²² chaszczy¹²² dobiega okrzyk¹¹¹ w⁶⁶ języku¹⁶¹ angielskim²⁶¹.

D1430 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 398

Są już także przedstawiciele¹¹² kadry¹²¹ wiejskiej²²¹. Tymczasem do⁶² chaty¹²¹, która tak jak⁹ inne²¹² wietnamskie²¹² domy¹¹² nie ma drzwi¹²² i otwarta jest na oścież, schodzą⁵⁰¹ się coraz to⁸ nowi mieszkańcy wioski¹²¹, zwabieni wieścią o⁶⁶ niecodziennych²⁶² przybyściach .. Nasza miejscowość¹¹¹ .. mówi Banh¹¹¹, mężczyzna w⁶⁶ średnim²⁶¹ wieku¹⁶¹, energiczny²¹¹ i ruchliwy²¹¹, odpowiedzialny²¹¹ za⁶⁴ sprawy¹⁴² bezpieczeństwa¹²¹ we⁶⁶ wsi¹⁶¹ .. Liczyła przed⁶⁵ kilku³⁵ laty¹⁵² trzy³⁴ tysiące¹⁴² mieszkańców¹²² .. [&]

D1431 M. Warneńska Front w dżungli 1967 LSW str. 427

Aresztowano Toan¹⁴¹ zamiast męża¹²¹, którego²⁴¹ poszukiwała policja. Do⁶² niczego⁴² nie przyznała⁵⁰¹ się podczas⁶² badań. Szczęściem nie mieli przeciwko⁶³ mnie⁴³ ani świadków¹²², ani dowodów rzeczowych²²² — powiada. Ostatecznie więc zdecydowali⁵⁰¹ się mnie⁴⁴ zwolnić. Opowiadam jej⁴³ o⁶⁶ podobnych²⁶² przeżyciach kobiet polskich²²², aresztowanych²²² przez⁶⁴ Niemców¹⁴² podczas⁶² okupacji¹²¹, o⁶⁶ maleństwach przychodzących²⁶² na⁶⁴ świat¹⁴¹ za murami więzienia¹²¹.

D1432 M. F. Rakowski Ameryka wielopiętrowa 1964 Czytelnik str. 100

Przekazuję profesorowi opinię, jaką²⁴¹ usłyszałem od⁶² D. w⁶⁶ Waszyngtonie¹⁶¹. Profesor z⁶⁵ dużym²⁵¹ sceptycyzmem spogląda w⁶⁴ przyszłość¹⁴¹. Jego⁴² zdaniem Stany¹⁴² Zjednoczone²⁴² czekają ciężkie²¹² czasy¹¹². Sytuacja w⁶⁶ Ameryce¹⁶¹ Łacińskiej²⁶¹ jest niewesoła, wiele³¹ krajów wymaga natychmiastowych²²² reform, inaczej mówiąc potrzebne²¹² są tam⁸ rewolucje¹¹². Właściwie USA w⁶⁶ swoim²⁶¹ własnym²⁶¹ interesie — dowodzi profesor — powinny pokierować tymi rewolucjami.

D1433 M. F. Rakowski Ameryka wielopiętrowa 1964 Czytelnik str. 157

Podniecone²¹¹ już nieco towarzystwo¹¹¹ wyraziło natychmiast zgodę na⁶⁴ moją²⁴¹ propozycję. Nastąpiła bardzo interesująca część¹¹¹ wieczoru. Zapytałem, co⁴⁴ myślą⁵ Amerykanie¹¹² o⁶⁶ przyszłości¹⁶¹ świata, w⁶⁶ czym widzą różnice¹⁴² pomiędzy⁶⁵ partią demokratyczną²⁵¹ i republikańską²⁵¹, co⁴⁴ w⁶⁶ ich⁴² pojęciu¹⁶¹ oznacza liberalizm¹¹¹ w⁶⁶ USA, jakie²¹² są ich⁴² zdaniem przyczyny¹¹² tego⁴², że rzadko który²¹¹ z⁶² moich²²² dotychczasowych²²² rozmówców¹²² wspomniał o⁶⁶ bezrobociu¹⁶¹.

D1434 M. F. Rakowski Ameryka wielopiętrowa 1964 Czytelnik str. 186

W⁶⁶ tych²⁶² warunkach demagog, a takim²⁵¹ był McCarthy¹¹¹, łatwo trafiał do⁶² ludzi¹²²; nawet najbardziej bzdurne²¹² hasła¹¹² znajdowały u⁶² nich⁴² oddźwięk¹⁴¹. W⁶⁶ okresie niepowodzeń łatwo przekonać ludzi¹⁴², że winę za⁶⁴ to⁴⁴ ponosi jeden²¹¹ człowiek lub jakaś grupa. Taka argumentacja działa⁵ psychologicznie: jeśli już znaleziono winnych¹⁴², ty możesz spać spokojnie, bo ty jesteś w⁶⁶ porządku¹⁶¹ i twój²¹¹ naród¹¹¹ również.

D1435 M. F. Rakowski Ameryka wielopiętrowa 1964 Czytelnik str. 277

Jestem przekonany²¹¹, że przebieg¹¹¹ i zakończenie¹¹¹ kryzysu kubańskiego²¹¹ poważnie wpłynęło na⁶⁴ polepszenie¹⁴¹ samopoczucia¹²¹ Amerykanów¹²², przypuszczam, że sprawa ta wywierac⁵¹ będzie⁵⁶ wpływ¹⁴¹ na⁶⁴ ich⁴² postawę także w⁶⁶ przyszłości¹⁶¹. Czternastego²²¹ listopada. W⁶⁴ południe¹⁴¹ spotkanie¹¹¹ z⁶⁵ dość dziwną²⁵¹ postacią, niejakim²⁵¹ panem C. W⁶⁶ młodości¹⁶¹ stuprocentowy²¹¹ reakcjonista, antysemita, obecnie uważa⁵⁰¹ się za⁶⁴ liberała¹⁴¹. Przez⁶⁴ czterdzieści³⁴ lat obijał⁵⁰¹ się na⁶⁶ waszyngtońskiej²⁶¹ scenie¹⁶¹ politycznej²⁶¹.

D1436 M. Radgowski Nieśmiali żyją krócej 1967 Czyt. str. 34

Spójrzmy na⁶⁴ ulice¹⁴² naszych²²² miast¹²², na⁶⁴ dzielnice¹⁴² peryferyjne²⁴² powłączane²⁴² do⁶² wielkich²²² organizmów miejskich²²² w⁶⁶ drodze¹⁶¹ ogólnokrajowej²²¹ rywalizacji¹²¹. Czy byłoby na⁶⁶ nich⁴⁶ dużo ciemniej w⁶⁶ wypadku¹⁶¹ wyłączenia¹²¹ światła¹²¹ niż⁹ jest codziennie? Czyż⁸ w⁶⁶ wypadku¹⁶¹ — nie daj Boże¹⁷¹ — wielkiej²²¹ awarii¹²¹ energetycznej²²¹ uległaby paraliżowi¹³¹ działalność¹¹¹ naszych²²² knajp? Czy picie¹¹¹ pod⁶⁴ świeczkę nie stanowi⁵ dodatkowego²²¹ uroku¹²¹?

D1437 M. Radgowski Nieśmiali żyją krócej 1967 Czyt. str. 126

Sklep¹¹¹ z⁶⁵ fajkami przy⁶⁶ ulicy¹⁶¹ Kruczej¹⁶¹ jest jedynym²⁵¹ tego²²¹ rodzaju¹²¹ przedsiębiorstwem w⁶⁶ Europie¹⁶¹, a być może⁵ i na⁶⁶ całej²⁶¹ kuli¹⁶¹ ziemskiej²⁶¹. W⁶⁶ latach pięćdziesiątych²⁶² istniał wprawdzie w⁶⁶ Hongkongu¹⁶¹ podobny²¹¹ magazyn¹¹¹, jednak usytuowany²¹¹ w⁶⁶ daleko uboższej²⁶¹ dzielnicy¹⁶¹ nie mógł spełniać doniosłej²²¹ misji¹²¹ cywilizacyjnej²²¹. W⁶⁶ dodatku¹⁶¹ przebąkuje się⁴¹ ostatnio o⁶⁶ bankructwie właściciela¹²¹.

D1438 M. Radgowski Nieśmiali żyją krócej 1967 Czyt. str. 241

Niektórzy z⁶² nich⁴² na⁶⁶ prawach neofity zdobywają ostrogi¹⁴² brutalni¹²². Takich²²² trzeba się wystrzegać⁵⁰¹ jak⁹ ognia i powodzi¹²¹. Inni, przerażeni światem, zamykają⁵⁰¹ się w⁶⁶ swych²⁶² mieszkaniach, uciekają na⁶⁴ pola¹⁴² i Mazury¹⁴². Opowiadano i o⁶⁶ takich²⁶², którzy kryją⁵⁰¹ się w⁶⁶ wodach Zalewu Zegrzyńskiego²²¹, upodabniając⁵⁰¹ się do⁶² resztek przedmiotów sterczących²²² z⁶² wody¹²¹ w⁶⁶ nadziei¹⁶¹, że ich⁴² nikt stamtąd nie ruszy.

D1439 R. Tomczyk Uczynki niemiłosierne 1964 Czyt. s. 8

W⁶⁶ czasie wojny¹²¹ moroniarze¹¹² sprzedawali⁵⁰¹ się na⁶⁴ wyjazd¹⁴¹ do⁶² Niemiec¹²². Gdy do⁶² wsi¹²¹ przyszedł nakaz¹¹¹ odstawienia¹²¹ tyłu³² a tyłu³² ludzi¹²² na⁶⁴ roboty¹⁴², chłopci składali⁵⁰¹ się z⁶² hektara i najmowali amatora¹⁴¹ wyjazdów. Część¹¹¹ nie wróciła. Po⁶⁶ wojnie¹⁶¹ wielu³² wyjechało objąć gospodarstwa¹⁴² na⁶⁶ Ziemiach¹⁶² Zachodnich²⁶². Dziwna rzecz¹¹¹ — ale kilku³² wróciło z powrotem.

D1440 R. Tomczyk Uczynki niemiłosierne 1964 Czyt. s. 89

Czyta je⁴⁴ w⁶⁶ czasie nabożeństwa¹²¹ wielokrotnie i ze⁶⁵ wzruszeniem, odnajduje na⁶⁶ ich⁴² kartach swoje²⁴² sprawy¹⁴², urzeka go⁴⁴ doskonałość¹¹¹ literacka i przekonanie¹¹¹ autorów¹²² o⁶⁶ dziwnej²⁶¹ ale oczywistej²⁶¹ prawdzie¹⁶¹. W⁶⁴ podobny²⁴¹ sposób¹⁴¹ wzruszają go⁴⁴ także niektóre²¹² stare²¹² pieśni¹¹² kościelne²¹². Czuje⁵ swą²⁴¹ bliskość¹⁴¹ nie tylko z⁶⁵ odwiecznym²⁵¹ tekstem i melodią, wchłaniającą²⁵¹ w⁶⁴ siebie⁴⁴ radości¹⁴² i smutki¹⁴², ale także z⁶⁵ przeszłymi pokoleniami, które²¹² je⁴⁴ pozostawiły.

D1441 R. Tomczyk Uczynki niemiłosierne 1964 Czyt. s. 149

Odgrzązał⁵⁰¹ się policją i właściciel dbał²¹¹ o⁶⁴ opinię kupił mu nowe²⁴². Na⁶⁴ drugi²⁴¹ dzień¹⁴¹ spotkał⁵⁰¹ się ze⁶⁵ znajomym²⁵¹ restauratorem a ten²¹¹ mu opowiada o⁶⁶ francie, który²¹¹ nie miał czym pokryć⁵ rachunku¹²¹, więc zostawił spodnie¹⁴² jako⁶⁵ fant¹⁴¹, a wyszedł tylko w⁶⁶ płaszczu¹⁶¹ i butach z⁶⁵ cholewami, dlatego nie było widać, że jest w⁶⁶ kalesonach.

D1442 J. Wittlin Vademecum grafomana 1965 WL str. 37

Szybkość¹¹¹ psucia¹²¹ siebie⁴² i innych²²², jak⁹ również nieprzebieranie¹¹¹ w⁶⁶ środkach temu²³¹ celowi¹³¹ służących²⁶² — nie są⁵⁷ uzależnione²¹² od⁶² długości¹²¹ powieści¹²¹, jaką²⁴¹ postanowiliśmy napisać. W⁶⁶ szczególnie sprzyjających²⁶² okolicznościach istnieje możliwość¹¹¹ zahamowania¹²¹ procesu psucia¹²¹ siebie⁴² i innych²²² przez⁶⁴ bohatera¹⁴¹ negatywnego²⁴¹, a nawet dojrzewania¹²¹ jego⁴² do⁶² dojrzewania¹²¹. Sytuację taką²⁴¹ nazywamy — przełomem.

D1443 J. Wittlin Vademecum grafomana 1965 WL str. 123

Przystępując do⁶² pracy¹²¹ mamy⁵ do⁶² wyboru trzy³⁴ koncepcje¹⁴² samego²²¹ przekładu. Jeśli uważamy, że lepiej znamy język¹⁴¹ oryginału niż język¹⁴¹ polski²⁴¹, wybieramy koncepcję tłumaczenia¹²¹ dosłownego²²¹. Jeżeli uważamy, że lepiej znamy język¹⁴¹ polski²⁴¹ niż język¹⁴¹ oryginału, wybieramy koncepcję tłumaczenia¹²¹ wolnego²²¹. Jeśli natomiast za dobrze nie czujemy⁵⁰¹ się ani w⁶⁶ języku¹⁶¹ oryginału, ani też w⁶⁶ języku¹⁶¹ polskim²⁶¹, wybieramy koncepcję przekładu literackiego²²¹.

D1444 J. Wittlin Vademecum grafomana 1965 WL str. 152

Do⁶² pamiątek nieznanych²²² zaliczamy: szlacheckie²⁴² insygnia¹⁴² i herby¹⁴², nabyte²⁴² drogą⁶² dziedziczości¹²¹ bądź⁹ kupna¹²¹, których²²² jednak nie ujawniamy powszechnie, a jedynie — jako dowód¹⁴¹ wysokiej²²¹ konfidencji¹²¹ — możliwie jak najszerszemu gronu ludzi¹²². Listy¹⁴² prywatne²⁴² i urzędowe²⁴², które²⁴² gromadzimy starannie po⁶⁴ to⁴⁴, aby⁹ przy⁶⁶ okazji¹⁶¹ jakiegoś²²¹ wyższego²²¹ jubileuszu¹²¹ pozwolić na⁶⁴ ich⁴² ujawnienie¹⁴¹ komuś z⁶² życzliwych²²² nam biografów¹²².

D1445 J. Wittlin Vademecum życia rodzinnego 1967 WL str. 63

Dziecko¹¹¹ wybiera sobie⁴³ z⁶² grona¹²¹ gości¹²² najteższego²⁴¹ krewnego¹⁴¹ albo znajomego¹⁴¹ (najlepiej tysego²⁴¹, aby⁹ ręka nie ślizgała⁵⁰¹ się na⁶⁶ włosach) jako⁶⁴ podpórki i prezentuje serię ćwiczeń gimnastycznych²²² (staje⁵ mu na⁶⁶ ramionach nie trzymając⁵⁰¹ się, staje⁵ na⁶⁶ jednej²⁶¹ nodze¹⁶¹ albo na⁶⁶ jednej²⁶¹ ręce¹⁶¹, podpierając⁵⁰¹ się tylko na⁶⁶ głowie¹⁶¹ najteższego²²¹).

D1446 J. Wittlin Vademecum życia rodzinnego 1967 WL str. 128

Delegacja służbowa jest powszechnie dostępna²⁵¹, tania²⁵¹ i atrakcyjną²⁵¹ formą krótkiego²²¹ odpoczynku¹²¹ poza-rodzinnego²²¹. Pozwala ona poznawać najbardziej urocze²⁴² zakątki¹⁴² kraju¹²¹, ludzi¹⁴² w⁶⁶ tych²⁶² zakątkach, zamiłowania¹⁴² i upodobania¹⁴² tych²²² ludzi¹²². Właściwie uprawiana delegacja służbowa może⁵ zaspokoić wymagania¹⁴² najbardziej wybrednych²²², a nawet zmienić do⁶² niepoznania¹²¹ ich⁴² dotychczasowe²⁴¹ życie¹⁴¹.

D1447 A. Skoczylas Biała góra 1965 Iskry str. 39

Wnet potem⁸ zaczyna wiać. Początkowo wiatr¹¹¹ jest słaby²¹¹, lecz z⁶² minuty¹²¹ na⁶⁴ minutę nabiera sił. Modlitewne²¹² chorągwie¹¹² podrywają⁵⁰¹ się ku⁶³ górze¹³¹ z⁶⁵ wściekłym²⁵¹ łopotem, jednak po⁶⁶ chwili¹⁶¹ odstają już od⁶² bambusowych²²² masztów pod⁶⁵ kątem prostym²⁵¹, drząc jak⁹ struna w⁶⁶ burzliwej²⁶¹ rzece¹⁶¹ powietrza¹²¹. Niebo¹¹¹ powleka⁵⁰¹ się rudożółtą²⁵¹ oponą. Posępny²¹¹, zjadliwy²¹¹ pobrząsk¹¹¹ wciska⁵⁰¹ się jak⁹ najgorsze²¹¹ zło¹¹¹ w⁶⁴ każdy²⁴¹ kąt¹⁴¹.

D1448 A. Skoczylas Biała góra 1965 Iskry str. 65

Północny²¹¹ wylot¹¹¹ doliny¹²¹ widnieje między⁶⁵ obu³⁵ masywami na⁶⁶ tle Tybetu¹²¹. Przypomina wielką²⁴¹ bramę otwartą²⁴¹ na⁶⁴ Dach¹⁴¹ Świata¹²¹. Dziś patrzę na⁶⁴ nią⁴⁴ bez⁶² wzruszenia¹²¹, dopiero po⁶⁶ wielu³⁶ tygodniach wkroczę w⁶⁴ nią⁴⁴, będę⁵⁶ depta⁵² ten²⁴¹ historyczny²⁴¹ szlak¹¹¹, którym²⁵¹ we⁶⁶ wczesnym²⁶¹ średniowieczu¹⁶¹, skuszeni legendą o⁶⁶ kraju¹⁶¹ dojrzewającej²²¹ pomarańczy¹²¹, wtargnęli do⁶² doliny¹²¹ Krishna Gandaki Thakalowie¹¹², ludzie¹¹² Tybetu¹²¹.

D1449 A. Skoczylas Biała góra 1965 Iskry str. 128

Przedarliśmy⁵⁰¹ się przez⁶⁴ łąn¹⁴¹ berberysów, przez⁶⁴ las¹⁴¹. Potem⁸ strumień¹¹¹. Coraz większy²¹¹, burzliwszy²¹¹, od⁶² ściany¹²¹ do⁶² ściany¹²¹ przepastnego²²¹ jaru. Brodziliśmy po⁶⁴ pas¹⁴¹, dręczeni zimnem¹⁵¹. Zapadała już noc¹¹¹, gdy doszliśmy wreszcie do⁶² Ramza Tilar. Pośrodku⁶² rzeki¹²¹, na⁶⁶ piarżystej²⁶¹ wysepce¹⁶¹, trzcinowy²¹¹ karawanseraj¹¹¹. Parę³¹ łąków¹²², mat¹²², ognisko¹¹¹ i rozgorączkowany²¹¹ maitre d'hotel szczerze²¹² chęci¹¹². Za⁶⁴ to⁴⁴ możliwości¹¹² żadne²¹², ryż¹¹¹, ryż¹¹¹ i herbata.

D1450 T. Kraszewski Pan Filip z Konopi 1964 WP str. 70

Zeskoczyli ze⁶² swego²²¹ wozu i pomagali rozbrajać, obezwładniać, chwycić i wiązać napastników¹⁴². Nim⁹ minęło kilka³¹ pacierzy, walka¹¹¹ wygasła⁵ zupełnie. Cała mikołajkowa²¹¹ drużyna wyległa⁵ na⁶⁴ trakt¹⁴¹ i brała udział¹⁴¹ w⁶⁶ rozbrajaniu¹⁶¹ i krępowaniu¹⁶¹ członków¹²² maruderskiej²²¹ bandy¹²¹. Liczyli zdobyte²⁴² łupy¹⁴², oglądali własne²⁴² i nieprzyjacielskie²⁴² straty¹⁴².

D1451 T. Kraszewski Pan Filip z Konopi 1964 WP str. 303

Męskich²²² ról było sporo, tak że wielu³² dworzan¹²² wciągniętych²²² zostało⁵⁷ do⁶² zabawy¹²¹. Był kapelmistrz z⁶⁵ muzykantami, tancmistrz, fechtmistrz, filozof i krawiec, lokaje, których²²² zadanie¹¹¹ polegało na⁶⁶ wypowiedzeniu¹⁶¹ kilku³² zaledwie słów. Do⁶² większych²²² których²²² obsadzenie¹¹¹ wymagało poważniejszego²²¹ zastanowienia¹²¹, należały dwie³¹ jeszcze: rola kawalera¹²¹ starającego się²²¹ o⁶⁴ rękę pana¹²¹ Żordena¹²¹ oraz rola jego⁴² służącego¹²¹, sprytnego²²¹ i gadatliwego²²¹ chłopca¹²¹.

D1452 T. Jasiński Mieczem krzyżem 1967 Lub. Towarzystwo Kult. str. 85

Między⁶⁵ nimi musiał Jaksa¹¹¹ wybierać, ich⁴² działania¹¹² miały⁵ wpływ¹⁴¹ na⁶⁴ los¹⁴¹ jego⁴² poddanych¹²² nad⁶⁵ Szprewą¹⁵¹, a potem⁸ po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ stryja¹²¹ i księcia¹²¹ Stodorana¹²¹, pana¹²¹ na⁶⁶ Braniborze¹⁶¹ i całym²⁶¹ jego⁴² państwie¹⁶¹ — nad⁶⁵ Hawelą¹⁵¹. Ale było to⁴¹ po⁶⁶ tajemnej²⁶¹ śmierci¹⁶¹ Przybysława¹²¹, gdy Jaksa¹¹¹ objął także i tam⁸ po⁶⁶ krewnym¹⁶¹ ojcowiznę.

D1453 T. Jasiński Mieczem krzyżem 1967 Lub. Towarzystwo Kult. str. 318

Nie wiem czyś cierpliwy²¹¹ tylko dla⁶² siwych²²² włosów, czy także dla⁶² słów moich²²². Siwych²²² włosów, jeśli cię zagniewały, jeśli uraziły, nie oszczędzaj. Zachowaj jednak słowa¹⁴² moje²⁴², żale¹⁴² nasze²⁴², rozważ je⁴⁴ kiedy zasiądziesz w⁶⁶ stolicy¹⁶¹ naszej²⁶¹, na⁶⁶ Wawelu¹⁶¹. Wszystko⁴⁴ możesz jeszcze zmienić, młody²¹¹ królu¹⁷¹!

D1454 S. Sierecki Oberża w Terracinie 1964 WMor str. 34

.. Dlaczego nie Sacramento¹⁴¹? Dlaczego nie żadną²⁴¹ bliższą²⁴¹ miejscowość¹⁴¹? .. dopytywał .. W⁶⁶ Virginia City¹⁶¹ mają pieniądze¹⁴², a nie przybywają tam⁸ żadne²¹² teatry¹¹² .. twierdził Ward¹¹¹ .. Tam⁸ można przynajmniej zarobić. Wiem, że Virginia City¹⁴¹ nazywają Złotym²⁵¹ Babilonem¹⁵¹, że napady¹¹² i bitwy¹¹² rewolwerowe²¹² zdarzają⁵⁰¹ się tam⁸ często, że co⁶¹ trzeci²¹¹ dom¹¹¹ jest knajpą lub szulernią, ale właśnie tam⁸, i to⁸ z⁶⁵ taką²⁵¹ sztuką, jak⁹ Kamilla¹¹¹, zrobimy na pewno furorę .. [&]

D1455 T. Łopalewski Brzemień pustego morza 1965 Czytelnik str. 235

Wciąż była⁵ pod⁶⁵ wrażeniem miłej²²¹ niespodzianki¹²¹: chyba więźniów¹⁴² przeznaczonych²⁴² na⁶⁴ stracenie¹⁴¹ nie trzymają w⁶⁶ takich²⁶² pałacach? Może⁸ nastąpił pomyślny²¹¹ jakiś²¹¹ zwrot¹¹¹ w⁶⁶ sprawie¹⁶¹ Reinholda¹²¹ już po⁶⁶ tym⁴⁶, jak⁹ księżna Jadwiga¹¹¹ wróciła od⁶² króla¹²¹. Zaczęła snuć najśmielsze²⁴² przypuszczenia¹⁴², czekając na⁶⁴ owego²⁴¹ komendanta¹⁴¹ czy zastępcę. Widziała w⁶⁶ ogrodzie kilku³⁴ pracujących²²² ludzi¹²².

D1456 C. Niemyska-Rączaszkowa Te same gwiazdy 1965 LSW s. 206

Czujesz⁵⁰¹ się na⁶⁶ tej²⁶¹ ziemi¹⁶¹ strasznie mały²¹¹ i ziemia wydaje⁵⁰¹ ci⁴³ się całkiem⁸ mizerna. Ale czujesz⁵⁰¹ się zdolny²¹¹ do⁶² takiej²²¹ wielkości¹²¹, otwiera⁵⁰¹ się przed⁶⁵ tobą taka wolność¹¹¹, jakiej²²¹ nie ma nawet tu na⁶⁶ szczytach .. Trudna opowieść¹¹¹ o⁶⁶ sierpniu zeszłego²²¹ roku¹²¹ w⁶⁶ Wenecji¹⁶¹, w⁶⁶ domu¹⁶¹ Rossich¹²², trwała⁵ długo. Jędrak¹¹¹ wszystko⁴⁴, czego⁴² doświadczył wówczas, opowiedział pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ w⁶⁶ całym²⁶¹ ciągu¹⁶¹ zdarzeń i swoich²²² przeżyć¹²².

D1457 C. Niemyska-Rączaszkowa Te same gwiazdy 1965 LSW s. 295

.. A gdzie mistrz? .. zapytał płaczącą²⁴¹ żonę .. Kazał sobie⁴³ podać kubek¹⁴¹ wina¹²¹, a potem⁸ zawołał mnie⁴⁴ i rzekł, że musi lecieć do⁶² tamtego²²¹ pacjenta¹²¹. Okrutnie był pomieszany²¹¹. A wy nie zdążyliście! Co⁴¹ za⁸ nieszczęście¹¹¹ .. Skalny¹¹¹ poczuł teraz dopiero, iż w⁶⁶ izbie¹⁶¹ roznosi⁵⁰¹ się won¹¹¹ wina¹²¹. To⁴¹ chyba resztką z⁶² kubka, który²¹¹ stał na⁶⁶ stole.

D1458 E. Nowicka Rok trzech cesarów 1967 Czytelnik str. 33

Zawsze starałam⁵⁰¹ się być dla⁶² niej⁴² dobra i sprawiedliwa, ale to⁴¹ nic⁴⁴ nie pomogło. Nie cierpiała mnie⁴² od⁶² pierwszej²²¹ chwili¹²¹, a mój²¹¹ mąż jeszcze podsycił tę niechęć¹⁴¹ i zasypywał Petronię¹⁴¹ kosztownymi prezentami po⁶⁶ każdej²⁶¹ mojej²⁶¹ uwadze¹⁶¹ na⁶⁴ temat¹⁴¹ jej⁴² zachowania¹²¹. Za⁶⁴ to⁴⁴ nigdy nie poświęcił ani chwili¹²¹ czasu Petronianowi¹³¹, chociaż to⁴¹ dobry²¹¹ i miły²¹¹ chłopiec, spokojnie znoszący swoje²⁴¹ kalectwo¹⁴¹.

D1459 E. Nowicka Rok trzech cesarów 1967 Czytelnik str. 76

Cesar¹¹¹ jest czcicielem Izydy¹²¹, a jego⁴² astronom Seleukos¹¹¹ wymawia mu od dawna, że Otho¹¹¹ znajduje⁵⁰¹ się pod⁶⁵ szczególną²⁵¹ opieką bogini¹²¹ znad⁶² Nilu¹²¹. Nie mam⁵ nic⁴⁴ przeciw⁶³ Izydzie¹³¹ i dlatego proponuję stworzenie¹⁴¹ bogini¹²¹ Uniwersalno-Rzymskiej²²¹, która równocześnie może⁵ być Izydą¹⁵¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ stopniu, w⁶⁶ jakim²⁶¹ to⁴¹ będzie możliwe²¹¹. To⁴¹ powinno Cesarowi¹³¹ trafić do⁶² przekonania¹²¹.

D1460 E. Nowicka Rok trzech cesarów 1967 Czytelnik str. 164

Za⁶⁵ oknem, w⁶⁶ wąskiej²⁶¹ ulicy¹⁶¹, toczą⁵⁰¹ się wozy¹¹², krzyczy zbłąkany²¹¹ pijak, twardo stukają buty¹¹² przechodzącego²²¹ oddziału pretorianów¹²², zmiana wart¹²² w⁶⁶ Złotym²⁶¹ Domu¹⁶¹. Łącz w⁶⁶ ciemnościach, zastanawiam⁵⁰¹ się nad⁶⁵ ludźmi, których²²² zapiski¹¹² trafiły do⁶² moich²²² rąk. Nie rozumiem, widocznie dzieli nas⁴² zbyt⁸ wiele⁸.

D1461 Z. S. Pietras Sprawiedliwy z Wrocławia 1966 MON str. 38

Nagle poprzez⁶⁴ szum¹⁴¹ drzew i łajanie¹⁴¹ łowczego¹²¹ posłyszeli ciche²⁴¹ chrupanie¹⁴¹ śniegu¹²¹ pod⁶⁵ nogami kogoś⁴², kto z⁶⁵ trudem torował sobie⁴³ drogę w⁶⁶ zapadłej²⁶¹ tylko co⁸ ciemności¹⁶¹. Psy¹¹² nagonki¹²¹, które²¹² od⁶² pewnej²²¹ chwili¹²¹ kręciły⁵⁰¹ się niespokojnie, skoczyły z⁶⁵ ujadaniem w⁶⁶ stronę wąskiej²²¹ dróżki¹²¹, przecinającej²²¹ las¹⁴¹ w pobliżu. Przez⁶⁴ chwilę, rozproszone²¹², pędziły z⁶⁵ głośnym²⁵¹ jazgotem, później skupiły⁵⁰¹ się w⁶⁶ jednym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ i szczebały ze⁶⁵ wzrastającą²⁵¹ zjadłością.

D1462 Z. S. Pietras Sprawiedliwy z Wrocławia 1966 MON str. 127

.. Bo przecież jednego⁴² tylko mu potrzeba⁵: Rudolfa¹²¹ z⁶² Habsburga¹²¹. Którego²²¹ rycerze¹¹² zadali klęskę jego⁴² przyjaciółom .. przerwał de Brene¹¹¹ cierpko i przystanął z⁶⁵ zamiarem przeprowadzenia¹²¹ ostrej²²¹ repliki¹²¹, ale jednak dał spokój¹⁴¹. Ostatecznie głupota jednego²²¹ z⁶² jego⁴² współpracowników¹²² nie mogła zaszkodzić, jeśli on sam²¹¹ miał⁵ głowę na⁶⁶ karku¹⁶¹. Doszli więc już do⁶² celu¹²¹ bez⁶² słowa¹²¹.

D1463 H. Rudnicka Syn Heraklesa 1966 LSW str. 72

Doniesiono mu z⁶² Mesenii¹²¹, że dowódca jednego²²¹ z⁶² oddziałów etolów¹²², Kriton¹¹¹, na⁶⁴ rozkaz¹⁴¹ naczelnego²²¹ dowództwa¹²¹ Związku¹²¹ Etolskiego²²¹ maszeruje ku⁶³ Sparcie¹³¹. Wszystkim²³² głoszą, że idą uwolnić królową¹⁴¹ Agiatis i przywrócić rządy¹⁴² zwolenników¹²² reformy¹²¹ króla¹²¹ Agisa¹²¹. Wkrótce ma ruszyć przeciw⁶³ Sparcie¹³¹ cała armia etolska. meseńczycy, odwieczni wrogowie Sparty¹²¹, zgodzili⁵⁰¹ się przepuścić ich⁴⁴ przez⁶⁴ swoje²⁴¹ terytorium¹⁴¹.

D1464 H. Rudnicka Syn Heraklesa 1966 LSW str. 216

Linos¹¹¹ nie stracił głowy¹²¹, próbuje walczyć, ranił efora¹⁴¹ Biosa¹⁴¹, ale już z⁶² agory¹²¹ uzbrojeni strażnicy¹¹² miejscy. Walczą ramię¹¹¹ przy⁶⁶ ramieniu¹⁶¹ Kikkis¹¹¹ i Pittak¹¹¹. Choć koń¹¹¹ idzie wolno⁸, noga za⁶⁵ nogą, do⁶² agory¹²¹ coraz bliżej, zaledwie z⁸ pięć³⁴ stadionów. Z⁶² domków położonych²²² przy⁶⁶ drodze¹⁶¹ wybiegają ludzie¹¹² i wiwatują na⁶⁴ cześć¹⁴¹ króla¹²¹.

D1465 S. Strumph-Wojtkiewicz Romans dowódcy 1965 LSW str. 53

Tego²²¹ rodzaju¹²¹ określenie¹⁴¹ można było sobie⁴³ przetłumaczyć po żołniersku, jędrnie, a niezbyt parlamentarnie! Nie o⁶⁴ taką²⁴¹ wojnę chodziło czas¹⁴¹ jakiś²⁴¹ mimo⁶⁴ to⁴⁴ myślał Żychliński¹¹¹ o⁶⁶ przyłączeniu się¹⁶¹ do⁶² morskiej²²¹ wyprawy¹²¹, która miała wylądować na⁶⁶ wybrzeżu¹⁶¹ Bałtyku¹²¹ i w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹ wojnę podnieść, dostarczyć pomocy¹²¹ rewolucji¹³¹ litewskiej²³¹. Oprócz⁶² Polaków¹²² odpływali na⁶⁴ tę wyprawę także i cudzoziemcy, wszyscy spod⁶² znaku¹²¹ republikańskiego²²¹.

D1466 S. Strumph-Wojtkiewicz Romans dowódcy 1965 LSW str. 197

W⁶⁶ odpowiedzi¹⁶¹ na⁶⁴ to⁴⁴ pułkownik już w⁶⁴ dziewięć³⁴ dni¹²² po⁶⁶ rozprawie¹⁶¹ młochowskiej²⁶¹ ukazał⁵⁰¹ się ze⁶⁵ swoją²⁵¹ kolumną nad⁶⁵ Pilicą¹⁵¹, zaalarmował Białobrzegi¹⁴², zdobywając tam⁸ znaczny²⁴¹ transport¹⁴¹ szyneli¹²², znowu przeciął powiat¹⁴¹ warszawski²⁴¹, spędził sen¹⁴¹ z⁶² oczu¹²² młodemu garnizonowi¹³¹ w⁶⁶ Górze¹⁶¹ Kalwarii¹⁶¹, a przeprawiwszy⁵⁰¹ się za⁶⁴ Wisłę¹⁴¹ w⁶⁶ okolicy¹⁶¹ Dębina¹²¹, wygnał ze⁶² wsi¹²¹ grasujących²⁴² tam⁸ kozaków¹⁴².

D1467 J. W. Rosiński Persowie 1965 WMor str. 61

Schylił⁵⁰¹ się i wzięwszy pełną²⁴¹ garść¹⁴¹ srebra¹²¹ rozrzucił je⁴⁴ po⁶⁶ sali¹⁶¹. Z⁶⁵ brzękiem potoczyły⁵⁰¹ się po⁶⁶ kamiennej²⁶¹ posadzce¹⁶¹: pierścienie¹¹², naszyjniki¹¹², zapinki¹¹², monety¹¹², i naramienniki¹¹². Sięgnął drugi²⁴¹ raz¹⁴¹ i trzeci²⁴¹, wreszcie kopnięciem rzucił skrzynki¹⁴² ze⁶² schodów .. Zbierajcie! .. krzyknął na⁶⁴ gwardzystów¹⁴² .. Zbierajcie tę jałmużnę, jaką²⁴¹ chciał udzielić waszemu królowi nędzny²¹¹ Arkesilaos¹¹¹ .. [&]

D1468 J. W. Rosiński Persowie 1965 WMor str. 233

Jakież²¹¹ było zdumienie¹¹¹ wszystkich²²², gdy obudziwszy się następującego²²² ranka¹²¹ — a był to⁴¹ osiemnasty²¹¹ dzień¹¹¹ od⁶² przeprawy¹²¹ przez⁶⁴ Ister¹⁴¹ — dostrzegli unoszące się²⁴² wokoło⁸ słupy¹⁴² dymów; Scytowie¹¹² otaczali ich⁴⁴ jak⁹ przedtem. Wysłani w⁶⁴ step¹⁴¹ konni Kissjowie¹¹², wkrótce powrócili w⁶⁶ znacznie zmniejszonej²⁶¹ liczbie¹⁶¹, z⁶⁵ wieloma rannymi¹⁵². Za⁶⁵ wysokimi wzgórzami natknęli⁵⁰¹ się na⁶⁴ olbrzymie²⁴² zastępy¹⁴² Scytów¹²², którzy obrzuciwszy ich⁴⁴ strzałami, uszli na⁶⁴ północ¹⁴¹.

D1469 J. W. Rosiński Persowie 1965 WMor str. 322

W⁶⁶ miejscu¹⁶¹ gdzie mąż ścierał⁵⁰¹ się z⁶⁵ mężem, o wiele częściej znikaly z⁶² pola¹²¹ widzenia¹²¹ jasne²¹² zawoje¹¹² jego⁴² Partów¹²² niż⁹ błyszczące²¹² hełmy¹¹² Jonów¹²², lecz nawet gdyby sytuacja przedstawiała⁵⁰¹ się odwrotnie, Partowie¹¹², musieli ulec przewadze¹³¹ liczebnej²³¹ nieprzyjaciela¹²¹, tym⁹ bardziej że z⁶² przecznicy¹²¹ wylewały⁵⁰¹ się coraz to⁸ nowe²¹² ich⁴² zastępy¹¹² i z⁶⁵ krzykiem ruszały wespół towarzyszy¹⁴².

D1470 J. Sochanik Karawana jedzie dalej 1966 Śląsk str. 47

Faktem jest, że po⁶⁶ chwili¹⁶¹ wielki²¹¹ Wezyr¹¹¹ wezwał do⁶² siebie⁴² Ministra¹⁴¹ Finansów — a za⁶⁴ chwilę sam²¹¹ powrócił przed⁶⁴ oblicze¹⁴¹ Rady¹²¹ Starszych¹²². Oblicze¹¹¹ jego⁴² pałało radością, gdy rzekł: .. O⁷ czcigodni¹⁷²! Dobry²¹¹ Allah¹¹¹ uratował honor¹⁴¹ naszego²²¹ państwa¹²¹! .. Wszczął⁵⁰¹ się ruch¹¹¹ i gwar¹¹¹, mędrcy pytali Wezyra¹⁴¹, czy Allah¹¹¹ uczynił cud¹⁴¹ jakowys²⁴¹, który²¹¹ napełnił pustą²⁴¹ kasę państwową²⁴¹.

D1471 J. Sochanik Karawana jedzie dalej 1966 Śląsk str. 101

Zielona wstęga półksiężycza opasała jednak jego⁴² piersi¹⁴², order¹¹¹ lśnił w⁶⁶ słońcu¹⁶¹ diamentami, a pośladek¹¹¹ bolał od⁶² kopniaka. Poczciwy²¹¹ rzeźnik do⁶² końca życia¹²¹ nie dowiedział⁵⁰¹ się prawdy¹²¹. .. Jak⁹ wyglądała prawda? pytacie. Moi mili, za dużo stanowczo za dużo żądacie od⁶² starego²²¹ Harun-Al-Raszyda¹²¹, który²¹¹ bezinteresownie uraczył was⁴⁴ opowieścią z⁶² bardzo dawnych²²² czasów ..

D1472 J. Zawieyski Konrad nie chce zejść ze sceny 1966 Czytelnik str. 50

Wiedział, że stary²¹¹ ojciec drży przed⁶⁵ Moskalami, przed⁶⁵ swoimi także, i jeżeli kto jest symbolem nieszczęścia¹²¹, upodlenia¹²¹, niewoli¹²¹, nie dającej się²²¹ objąć żadnym²⁵¹ słowem, to⁴¹ właśnie on, Stanisław¹¹¹ Pomian-Jakubowski¹¹¹, „z⁶⁵ pieczęcią milczenia¹²¹ na⁶⁶ ustach”. Ale taka chwila, często teraz nawiedzająca Konstantego¹⁴¹, minęła prędko; opowiadał dalej, spychając głęboko uczucia¹⁴², które²¹² dręczyły jego⁴² sumienie¹⁴¹.

D1473 J. Zawieyski Konrad nie chce zejść ze sceny 1966 Czytelnik str. 131

Przyjaciółka Leontyny¹²¹ przeżywała ciężkie²⁴² chwile¹⁴², bo pan¹¹¹ Edward¹¹¹ Sopoćko¹¹¹, po⁶⁶ kilku³⁶ latach intymnego²²¹ związku¹²¹, postanowił naraz wrócić do⁶² swej²²¹ żony¹²¹. Odziedziczyła ona po⁶⁶ bracie¹⁶¹ majątek¹⁴¹ w⁶⁶ Galicji¹⁶¹, uprzemysłowiony²⁴¹ i dający²⁴¹ duże²⁴² profity¹⁴². Nadto dzieci¹¹² dorastają, a on dochodzi do⁶² wieku¹²¹, kiedy zaczyna ciążyć mu samotność¹¹¹.

D1474 J. Zawieyski Konrad nie chce zejść ze sceny 1966 Czytelnik str. 249

Najwięcej pisano o⁶⁶ malarzu¹⁶¹ Pablo Picasso i o⁶⁶ poecie¹⁶¹ polskiego²⁶¹ pochodzenia¹²¹, który²¹¹ się nazywał⁵⁰¹ Guillaume Apollinaire¹¹¹. Balet¹¹¹ Diagilewa¹²¹ wystawił Święto¹⁴¹ Wiosny¹²¹ Strawińskiego¹²¹ w⁶⁶ Paryżu¹⁶¹, co⁴¹ zapisało⁵⁰¹ się w⁶⁶ historii¹⁶¹ teatru batalią równą²⁵¹ batalii¹³¹ Hernaniego¹²¹. Leontynę¹⁴¹ najbardziej zainteresował manifest¹¹¹ futurystów¹²², którego²²¹ twórcą stał⁵⁰¹ się Włoch¹¹¹, Filippo Tommaso Marnetti¹¹¹.

D1475 J. Zawieyski Konrad nie chce zejść ze sceny 1966 Czytelnik str. 338

Wcześniej od⁶² niego⁴² i niezależnie od⁶² innych²²², zatrwożonych²²² losem kraju¹²¹, odezwał⁵⁰¹ się też Stefan¹¹¹ Żeromski¹¹¹, „Przedwiośnie¹¹¹” powieść¹¹¹ „Przedwiośnie¹¹¹” była⁵ czymś⁴⁵ więcej niż⁹ literaturą i przeszła⁵ wstrząsem przez⁶⁴ całą²⁴¹ Polskę¹⁴¹. Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ spór¹¹¹, ku⁶³ czemu⁴³ Polska¹¹¹ idzie? został⁵⁷ przedstawiony²¹¹ przez⁶⁴ ostatniego²⁴¹ z⁶² wielkich²²² romantyków¹²² „prosto i z⁶⁵ krzykiem”. Cezary¹¹¹ Baryka¹¹¹ stał⁵⁰¹ się symbolem fermentu Nowej²²¹ Polski¹²¹.

D1476 J. Zawieyski Konrad nie chce zejść ze sceny 1966 Czytelnik str. 395

Nie wierzyłem temu⁴³, co⁴⁴ mówi, a jej⁴² nieobecność¹¹¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹ narzucała mi⁴³ obrazy¹⁴² najgorsze²⁴², jakie²¹² mogły się zrodzić⁵⁰¹ w⁶⁶ mojej²⁶¹ wyobraźni¹⁶¹. Na pewno było jej⁴³ ze⁶⁵ mną⁴⁵ źle. Mnie⁴³ także z⁶⁵ nią⁴⁵ źle. Ale drżałem na⁶⁴ myśl¹⁴¹, że odejdzie. Mój²¹¹ stosunek¹¹¹ do⁶² Klaudiusza¹²¹ w⁶⁶ czasie wojny¹²¹ układał⁵⁰¹ się na⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ stopnia zainteresowania się¹²¹ przez⁶⁴ niego⁴⁴ Ireną¹⁵¹.

D1477 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 79

Spoglądając w⁶⁴ jego⁴² twarz¹⁴¹, dostrzega te²⁴² rysy¹⁴², które²¹² były⁵ jej⁴³ najbliższe²¹² i najdalsze²¹² zarazem: orli²¹¹ nos¹¹¹, wysunięta ku⁶³ przodowi¹³¹ broda, z⁶⁵ lekkim²⁵¹ wklęśnięciem w⁶⁶ środku¹⁶¹, mocne²¹² wargi¹¹², zamykające się²¹² szczególnie przy⁶⁶ każdym²⁶¹ zdaniu¹⁶¹, a zwłaszcza oczy¹¹² — ciemne²¹², niespokojne²¹², patrzące²¹² podwójnym²⁵¹ dnem.

D1478 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 90

Przemysł¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się: .. Ciebie⁴² nie poznał, choć jechałeś z⁶⁵ księżną Rychezą¹⁵¹ .. Na⁶⁴ królownę zwracał uwagę. Tak jak⁹ wszyscy. Przemysł¹¹¹ znów wysforował⁵⁰¹ się naprzód. Pamiętał teraz także, że Rychezę¹⁴¹ polecili mu poniekać margrabiowie¹¹². Przed⁶⁵ ośmiu³⁵ laty¹⁵², w⁶⁶ gródku¹⁶¹ Wysoka¹¹¹, nad⁶⁵ rzeką¹⁵¹ Dobrą¹⁵¹, Otto¹¹¹ ze⁶⁵ Strzałą¹⁵¹ i Konrad¹¹¹ przyjmowali obok⁶² swych²²² szwagrów¹²² — Eryka¹⁴¹ siódmego²⁴¹ tego²²¹ imienia¹²¹ króla¹⁴¹ duńskiego²⁴¹.

D1479 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 137

Zerwał⁵⁰¹ się wiatr¹¹¹ i uderzał ich⁴⁴ coraz bardziej w⁶⁴ policzek¹⁴¹. Wstawała zadymka. Huczenie¹¹¹ wiatru w⁶⁶ nieskończonej²⁶¹ dali¹⁶¹ pól¹²² ciągnących się²²² za⁶⁵ Choczem¹⁵¹ napęniało Jakuba¹⁴¹ omal lękiem. Bo i mróz¹¹¹ chwytął coraz większy²¹¹: na⁶⁶ czole, brodzie¹⁶¹ i na⁶⁶ rękach osiadała szędzielina¹¹¹ a koń pokrywał⁵⁰¹ się szronem; jemu zaś było gorąco⁸, niemal dusił⁵⁰¹ się, a przed⁶⁵ oczyma latały zamiast białych²²² płatków śniegu¹²¹ czarne²¹² smugi¹¹².

D1480 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 226

Kościół¹¹¹ katedralny²¹¹ był tej²²¹ nocy¹²¹ otwarty²¹¹. Wypadał bowiem odpust¹¹¹ Świętego²²¹ Piotra¹²¹ apostoła¹²¹, patrona¹²¹ katedry¹²¹ i wielu³² wchodziło i wychodziło pod⁶⁵ świeżym²⁵¹ portalem, przedstawiającym²⁵¹ kwiaty¹⁴², liście¹⁴² i zamorskie²⁴² zwierzęta¹⁴². Ale teraz noc¹¹¹ zakrywała te²⁴² figury¹⁴². A i sam²¹¹ kościół¹¹¹, mimo⁶² płonących²²² na⁶⁶ ołtarzu¹⁶¹ świec, był mroczny²¹¹ i światło¹¹¹ nie przenikało dalej niż⁹ na⁶⁴ parę³⁴ kroków od⁶² prezbiterium¹²¹.

D1481 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 234

I nagle, skoro⁹ tylko wypowiedział te²⁴² słowa¹⁴², jakby wszystko⁴⁴ pojał, jakby otrzymał odpowiedź¹⁴¹ na⁶⁴ wszystkie²⁴² swe²⁴² pytania¹⁴² a udręczenia¹⁴². „Bo miłość¹¹¹ jest wielkim²⁵¹ usprawiedliwieniem” .. śpiewał wczoraj trubadur. A choć nie o⁶⁶ takiej²⁶¹ miłości¹⁶¹ śpiewał, zbiegnięcie się¹¹¹ tych²²² słów napęniało teraz Przemysła¹⁴¹ ciszą¹⁵¹. Dopiero po⁶⁶ chwili¹⁶¹ spytał .. Jakiego²²¹ to⁸ świętego¹²¹ pomnik¹⁴¹ stawiać myślicie? .. [&]

D1482 Z. Zielonka Klucz ziemi 1965 Śląsk str. 323

Podniósł⁵⁰¹ się i poczuł gwałtowny²⁴¹ zawrót¹⁴¹ głowy¹²¹. Przysiadł ciężko. Rozrzucone²¹² papiery¹¹² wynurzały⁵⁰¹ się z⁶² mroku¹²¹. Bitwy¹¹², zjazdy¹¹², rokowania¹¹², urodziny¹¹² i śmierci¹¹², wszystko⁴¹ to²¹¹ wymieszane²¹¹ znajdowało⁵⁰¹ się na⁶⁶ stole. Przewyciężając ból¹⁴¹ czaszki¹²¹ podszedł do⁶² okna¹²¹ i z⁶⁵ trudem je⁴⁴ otworzył. Wstrząsnęło nim⁴⁵ zimne²¹¹ powietrze¹¹¹, ale cisza kładła⁵⁰¹ się na⁶⁴ świat¹⁴¹ białymi stopami śnieżnego²²¹ przedświt.

D1483 J. J. Zawieyski Wawrzyny i cyprysy 1966 Czytelnik str. 35

Bory¹¹² i lasy¹¹² wychowywały go⁴⁴ od⁶² dziecka i teraz idą za⁶⁵ nim⁴⁵ nawet tu, we⁶⁶ Francji¹⁶¹, bliższe²¹², budzące²¹² głębsze²⁴² wzruszenia¹⁴² niż⁹ ludzie¹¹². Jeszcze tylko brak⁵ wody¹²¹, takiej²²¹ Moręgi¹²¹ lub Ikszy¹²¹. W⁶⁶ miasteczku¹⁶¹, podczas⁶² obiadu, wyczytał ogłoszenie¹⁴¹ w⁶⁶ „le National¹⁶¹”, że teatr¹¹¹ da⁵ engagement¹⁴¹ artyście¹³¹ muzykowi¹³¹.

D1484 J. J. Zawieyski Wawrzyny i cyprysy 1966 Czytelnik str. 268

Obrazem nowej²²¹ epoki¹²¹ są Włochy¹¹². Tam⁸ historia posuwa⁵⁰¹ się rękami ludu¹²¹, i nie tu, we⁶⁶ Francji¹⁶¹, ale tam⁸ ogniskuj⁵⁰¹ się nadzieje¹¹² uciemiężonych²²² narodów. Dziekoński¹¹¹, jeśli idzie o⁶⁴ Włochy¹⁴², przyznawał rację — wraca stamtąd, więc wie — na⁶⁶ dążeniach rewolucyjnych²⁶² włoskiego²²¹ ludu¹²¹ opiera⁵⁰¹ się także legion¹¹¹. Ludwik¹¹¹ Napoleon¹¹¹ wesprze Włochów¹⁴², wesprze i legion¹⁴¹, bo wie o⁶⁶ legione od⁶² samego²²¹ Mickiewicza¹²¹.

D1485 J. J. Zawieyski Wawrzyny i cyprysy 1966 Czytelnik str. 315

Wyruszył też do⁶² Konstantynopola¹²¹ z⁶² ramienia Towarzystwa¹²¹ Demokratycznego²²¹ Józef¹²¹ Wysocki¹¹¹ w⁶⁶ celu¹⁶¹ uformowania¹²¹ nowego²²¹ oddziału wojskowego²²¹, ale energiczny²¹¹ protest¹¹¹ Zamoyskiego¹²¹ spowodował wydalenie¹⁴¹ go⁴² z⁶² granic Turcji¹²¹. W⁶⁶ Konstantynopolu¹⁶¹ ciasno było od⁶² Polaków¹²². Potworzyły⁵⁰¹ się i tam⁸ stronnictwa¹¹² i partie¹¹²; oprócz⁶² partii¹²¹ arystokratów¹²² i demokratów¹²² osobne²⁴² partie¹⁴² tworzyli Braniecki¹¹¹, Poniński¹¹¹, Gołuchowski¹¹¹.

D1486 T. Kowalczyk Sprawa R 1335/46 1967 Śląsk str. 136

Członkowie tej²²¹ organizacji¹²¹ mieli być⁵⁷ tatuowani na⁶⁶ lewym²⁶¹ ramieniu¹⁶¹ znakiem rozpoznawczym²⁵¹ ustalonym²⁵¹ przez⁶⁴ oficerów¹⁴² amerykańskich²⁴² i po⁶⁶ wyzwoleniu¹⁶¹ Śląska¹²¹ z⁶² rąk polskich²²² pobierać wysokie²⁴¹ dożywotnie²⁴¹ uposażenie¹⁴¹. Wyjaśnienia¹⁴² Lisbeth¹²¹ Fiebig¹²¹ potwierdziły jej⁴² podwładne¹¹²: Ruth Hochfeld¹¹¹, Fred Heche¹¹¹, Frida Franke¹¹¹ i Elfride Silberbach¹¹¹. Ta ostatnia dodała, że ich⁴² zadaniem było szkodzić Polakom na⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹, podpalać magazyny¹⁴² i fabryki¹⁴² oraz napadać na⁶⁴ nowych²⁴² osiedleńców¹⁴².

D1487 T. Kowalczyk Sprawa R 1335/46 1967 Śląsk str. 47

Inżynier nie okazał jednak niezadowolenia¹²¹. Wściekłość¹⁴¹ pokrył pobłażliwym²⁵¹ uśmiechem. Za słabo garbowano Musze¹³¹ skórę w⁶⁶ Gross Rosen¹⁶¹. Szkoda⁵, że nie można dysponować Heinzem¹⁵¹ Mirynkiem¹⁵¹. Takiego²⁴¹ Niemca¹⁴¹ jak⁹ Mucha¹¹¹ trzeba uczyć politycznego²²¹ rozumu tylko pałą¹⁵¹. Inżynier Arthur¹¹¹ Kühne¹¹¹ westchnął, ale uśmiech¹¹¹ nie schodził z⁶² jego⁴² twarzy¹²¹. Może⁸ jakoś dogada⁵⁰¹ się jeszcze z⁶⁵ tym²⁵¹ głupim²⁵¹ bydlakiem.

D1488 T. Kowalczyk Sprawa R 1335/46 1967 Śląsk str. 16

.. Czego⁴² ty naprawdę chcesz od⁶² tego²²¹ Kühne¹²¹? .. Florek¹¹¹ wzruszył ramionami .. Chcę go⁴⁴ po prostu mieć na⁶⁶ oku¹⁶¹. Nigdy nic⁴¹ nie wiadomo. Ta jego⁴² ruchliwość¹¹¹. Ten²¹¹ motor¹¹¹, gdy my dotychczas mamy⁵ do⁶² dyspozycji¹²¹ rowery¹⁴² i bryczkę. Tylko sygnalizacja naprawdę mnie⁴⁴ niepokoi .. Zbliżyli⁵⁰¹ się do⁶² małej²²¹ polany¹²¹, w⁶⁶ środku¹⁶¹ której²²¹ rósł wyniosły²¹¹, potężny²¹¹ buk¹¹¹.

D1489 S. Marzyński Kim jesteś czarny 1963 MON str. 142

„Józe¹¹¹” nie po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹ oddał nam nieocenione²⁴² usługi¹⁴². Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ również informacje¹¹² jego⁴² pochodziły z⁶² wiarygodnych²²² i sprawdzonych²²² źródeł. Byliśmy⁵⁷ więc przekonani, że możemy zupełnie pewnie i spokojnie przygotowywać⁵⁰¹ się do⁶² akcji¹²¹. Banda miała się zebrać⁵⁰¹ w⁶⁶ Starej²⁶¹ Leśniczówce¹⁶¹ za⁶⁴ trzy³⁴ dni¹⁴². Te²⁴² trzy³⁴ dni¹⁴² poświęciliśmy na⁶⁴ opracowanie¹⁴¹ szczegółów akcji¹²¹, na⁶⁴ dokładne²⁴¹ uzgodnienie¹⁴¹ z⁶⁵ GL i porucznikiem „Burzą¹⁵¹” godziny¹²¹ rozpoczęcia¹²¹.

D1490 S. Marzyński Kim jesteś czarny 1963 MON str. 112

Ciekaw był zresztą, czy ona przyjdzie i jaka²¹¹ będzie. Mężczyzna wyglądał elegancko, z⁶⁵ pewnością nie czekał na⁶⁴ byle kogo⁴⁴. Z kolei podporucznik nieznacznie obserwował kierownika¹⁴¹ działu zbytu. Sądząc z⁶² kilku³² ciastek, dużej²²¹ kawy¹²¹ i całego²²¹ pliku¹²¹ gazet, jakie²¹² przed⁶⁵ nim⁴⁵ leżały, Koliński¹¹¹ zamierzał posiedzieć w⁶⁶ „Bajce¹⁶¹” co najmniej z⁸ godzinę. Może⁸ na⁶⁴ kogoś⁴⁴ czekał, a może⁸ po prostu spędzał tu wolny²⁴¹ czas¹⁴¹.

D1491 S. Marzyński Kim jesteś czarny 1963 MON str. 43

Poza⁶⁵ tym⁴⁵ widać było, że zależy mu na⁶⁶ stanowisku¹⁶¹ w⁶⁶ hucie¹⁶¹. Był wysportowany²¹¹, należał do⁶² sekcji¹²¹ piłkarskiej²²¹ klubu „Hutnik” rzadko kiedy chorował. Koledzy na ogół go⁴⁴ lubili. Był pracowity²¹¹, uczynny²¹¹. Może⁸ nawet za uczynny. Z⁶⁵ niezwykłą²⁵¹ ochotą zastępował kolegów¹⁴² na⁶⁶ drugiej²⁶¹ zmianie¹⁶¹ czy podczas⁶² dyżurów w⁶⁶ laboratorium¹⁶¹, chociaż nie otrzymywało się⁴¹ za⁶⁴ to⁴⁴ dodatkowego²²¹ wynagrodzenia¹²¹.

D1492 K. Kwaśniewski Gdzie jest Trzeci Król 1966 Iskry str. 11

Wiem, że nie należy pan¹¹¹ do⁶² ludzi¹²², którzy zajmują czas¹⁴¹ bliźnich¹²² drobiazgami. Ale nie mówmy o⁶⁶ tym⁴⁶ teraz. Na pewno jest pan¹¹¹ głodny²¹¹? Chce pan¹¹¹ chyba zjeść śniadanie¹⁴¹ i wykapać⁵⁰¹ się? Zaraz wydam dyspozycję¹⁴² .. Mam⁵ zarezerwowane²⁴¹ miejsce¹⁴¹ w⁶⁶ hotelu¹⁶¹ .. powiedział szybko pan¹¹¹ Gomez¹¹¹ .. Nie chciałbym panu¹³¹ zajmować zbyt⁸ wiele⁸ czasu moją²⁵¹ osobą .. [&]

D1493 K. Kwaśniewski Gdzie jest Trzeci Król 1966 Iskry str. 189

Nie przypuszczał przecież, że ktokolwiek będzie⁵⁶ szukał⁵² po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ Janasa¹²¹ kopii¹²¹ Trzeciego²²¹ Króla¹²¹. Milicja nie powinna była⁵ w ogóle zajmować⁵⁰¹ się tą²⁵¹ sprawą. Ale z⁶² drugiej²²¹ strony¹²¹ nie mógł przecież trzymać u⁶² siebie⁴² w⁶⁶ pokoju¹⁶¹ kopii¹²¹, która powinna była⁵ znajdować⁵⁰¹ się gdzieś w⁶⁶ magazynach muzealnych²⁶², zamkniętych²⁶² w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ i niedostępnych²⁶² dla⁶² mordercy¹²¹.

D1494 J. Grodziński Numer służbowy 1995 1967 KiW str. 162

Podejrzani¹¹² mają przygotowanych²²² kilka³⁴ wariantów kłamstw, są sprytni, potrafią wyczuć⁵ moment¹⁴¹ wahania¹²¹, niepewności¹²¹. Jak⁹ łatwo dać⁵⁰¹ się nabrać i puścić z⁶² rąk poważnego²⁴¹ przestępcę. Spokojni obywatele są grzeczni i uprzejmi, jeżeli w⁶⁶ danej²⁶¹ chwili¹⁶¹ jesteśmy im⁴³ potrzebni, nie będą⁵⁶ jednak szczędzić⁵¹ docinków i złośliwości¹²², jeżeli milicjant zdradzi⁵⁰¹ się z⁶⁵ tym⁴⁵, że jest bezradny²¹¹, że nie umie opanować sytuacji¹²¹.

D1495 S. Goszczurny Heron lubił dolary 1965 WMor str. 44

Październikowy²¹¹ chłód¹¹¹ dawał⁵⁰¹ się już ludziom we⁶⁴ znaki¹⁴². Deszcz¹¹¹ podzwaniał o⁶⁴ szyby¹⁴², a wiatr¹¹¹ zdzierał z⁶² drzew pozółtkę²⁴², zwiędłe²⁴² liście¹⁴². Był wieczór¹¹¹, ulice¹¹² świeciły pustkami, ludzie¹¹² śpiesznie przemykali kryjąc⁵⁰¹ się pod⁶⁵ parasolami lub otulając⁵⁰¹ nieprzemakalnymi płaszczami. Mało kto zresztą opuszczał w⁶⁴ taką²⁴¹ pogodę mieszkanie¹⁴¹. Maria¹¹¹ T. popatrzyła na⁶⁴ szyby¹⁴², po⁶⁶ których²⁶² spływały krople¹¹² deszczu¹²¹.

D1496 S. Goszczurny Heron lubił dolary 1965 WMor str. 99

Był to⁴¹ dość długi²¹¹ pas¹¹¹, widocznie specjalnie przygotowany²¹¹ do⁶² opakowania¹²¹ tej²²¹ przesyłki¹²¹. Wreszcie płótno¹¹¹ zostało⁵⁷ odwiniete²¹¹ i na⁶⁴ biurko¹⁴¹ posypały⁵⁰¹ się niewielkie²¹², walcowate²¹², błyszczące²¹² jak⁹ złoto¹¹¹ przedmioty¹¹². Obaj mężczyźni szeroko otworzyli oczy¹⁴² ze⁶² zdziwienia¹²¹ .. Co⁴¹ to⁴¹ jest? .. pytał pracownik biorąc do⁶² ręki jeden²⁴¹ z⁶² przedmiotów .. Nie widzi pan¹¹¹? .. kierownik podniósł w⁶⁴ górę jeden²⁴¹ z⁶² przedmiotów .. Przecież to⁴¹ szminki¹¹². Zagraniczne²¹² .. [&]

D1497 S. Goszczurny Heron lubił dolary 1965 WMor str. 133

Dopiero gdy wyszedł z⁶² budki¹²¹ — zadrżał. Naprzeciw⁸ siedł patrol¹¹¹ milicji¹²¹ niemieckiej²²¹. Zatrzymali podejrzanego²⁴¹ człowieka¹⁴¹ w⁶⁶ niekompletnym²⁶¹ stroju¹⁶¹. Krótkie²¹¹ śledztwo¹¹¹ wykazało że mają do⁶² czynienia¹²¹ z⁶⁵ Polakiem. Jeszcze tego²²¹ samego²²¹ dnia Jan¹¹¹ został⁵⁷ na⁶⁶ granicy¹⁶¹ przekazany²¹¹ oficerom WOP i powędrował do⁶² więzienia¹²¹ karno-śledczego²²¹ w⁶⁶ Międzyrzeczu¹⁶¹. Nikt jednak nie wiedział, że zatrzymamy²¹¹ to⁴¹ morderca.

D1498 S. Goszczurny Heron lubił dolary 1965 WMor str. 188

Funkcjonariuszki¹¹² nabrały doświadczenia¹²¹, doskonale poznały podziemny²⁴¹ świat¹⁴¹ Gdańska¹²¹ i dziś już właściwie nie ma takiej²²¹ prostytutki¹²¹, o⁶⁶ której²⁶¹ by⁸ nie wiedziały⁵⁴, nie ma meliny¹²¹, której²²¹ by⁸ nie znały⁵⁴. Wiedzą⁵, w⁶⁶ których²⁶² lokalach najczęściej można spotkać te²⁴² kobiety¹⁴², znają ich⁴² przeszłość¹⁴¹, wiele³⁴ razy¹²² rozmawiały z⁶⁵ nimi, próbowały przekonać zawrócić z⁶² tej²²¹ drogi¹²¹ .. [&]

D1499 S. Goszczurny Heron lubił dolary 1965 WMor str. 243

Wyjaśnił, jak⁸ to⁴¹ było z⁶⁵ jego⁴² zniknięciem ze⁶² statku¹²¹ „Bałtyk”, stanowczo twierdził, że nie miał⁵ zamiaru uciekać i dlatego dobrowolnie powrócił do⁶² ojczyzny¹²¹. Wkrótce potem⁸ przed⁶⁵ Sądem Grodzkim²⁵¹ w⁶⁶ Gdyni¹⁶¹ odbyła⁵⁰¹ się rozprawa. Kozak¹¹¹ był⁵⁷ oskarżony²¹¹ o⁶⁴ nielegalne²⁴¹ przekroczenie¹⁴¹ granicy¹²¹ w⁶⁶ Casablance¹⁶¹. Sąd¹¹¹ uniewinnił go⁴⁴ od⁶² tego²²¹ zarzutu.

D1500 K. Kwaśniewski Zbrodniarz i panna Iskry str. 17

Ale obok⁶² kilku³² rzędów wozów chłopskich²²² stały⁵ już na⁶⁶ nim⁴⁵ w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ dwie³¹ taksówki¹¹², na⁶⁴ które²⁴² Małgorzata spojrzała, przechodząc, z⁶⁵ zainteresowaniem ciągle jeszcze świeżym²⁵¹, gdyż były⁵ nowiu-teńkie²¹², nikt nie zdążył⁵⁰¹ się jeszcze do⁶² nich⁴² przyzwyczaić i wiązały⁵⁰¹ się w⁶⁶ wyobraźni¹⁶¹ z⁶⁵ dalekim²⁵¹ życiem miast, neonami, kobietami w⁶⁶ futrach i klejnotach, mężczyznami w⁶⁶ białych²⁶² muszkach i tym wszystkim, co w każdy piątek, sobotę i niedzielę spływało w oczy mieszkańców miasteczka z niewielkiego białego ekranu kina imienia Czwartego Lutego.

D1501 K. Kwaśniewski Zbrodniarz i panna Iskry 1965 s. 106

Przed⁶⁵ nim⁴⁵, przy⁶⁶ krawężniku¹⁶¹ szosy¹²¹, stały⁵ dwa³¹ auta¹¹², a przy⁶⁶ nich⁴⁶ dwaj mężczyźni, którzy na⁶⁴ jego⁴² widok¹⁴¹ unieśli ręce¹⁴², próbując zatrzymać nadjeżdżający²⁴¹ wóz¹⁴¹. Zahamował i wychylił⁵⁰¹ się. Przepraszam pana¹⁴¹ najmocniej... – powiedział jeden²¹¹ z⁶² mężczyzn. Chyba źle obliczyłem i na⁶⁶ ostatnim²⁶¹ dosłownie kilometry zabrakło mi⁴³ benzyny¹²¹. Rozłożył ręce¹⁴² i uśmiechał⁵⁰¹ się przepraszając.

D1502 K. Kwaśniewski Zbrodniarz i panna Iskry 1965 s. 161

Podszedł do⁶² aparatu i nakręcił numer¹⁴¹. Cekał krótką²⁴¹ chwilę. To⁴¹ ja, słuchajcie... Makowska¹¹¹ wyszła. Może⁸ już wyjechała. Zostawiła kartkę. Musicie sprawdzić, gdzie jest. Nie... nie mogę się ruszyć⁵⁰¹. Najważniejsze²¹¹ jest teraz sprawdzić, gdzie oni są... Zaraz pójde sprawdzic. Co⁴¹? Wyszła najwyżej piętnaście³⁴ minut temu⁸. Tak. Zadzwońcie od razu.

D1503 K. Kwaśniewski Zbrodniarz i panna Iskry 1965 s. 195

Na⁶⁶ białym²⁶¹ tle wymalowana była⁵⁷ na⁶⁶ niej⁴⁶ trupia czaszka ubrana w⁶⁴ cylinder¹⁴¹ i trzymająca w⁶⁶ zębach papierosa¹⁴¹, z⁶² którego²²¹ biegły⁵ pierścienie¹¹² dymku¹²¹, domalowanego²²¹ czarną²⁵¹ kredką. Tu Roman¹¹¹ Rudziński¹¹¹ przechowywał truciznę i szafka była⁵⁷ zwykle zamknięta na⁶⁴ klucz¹⁴¹. Ale wszystkie²¹² klucze¹¹² wisiały w⁶⁶ rogu¹⁶¹ pokoju¹²¹ na⁶⁶ maleńkim²⁶¹ wieszaczku¹⁶¹, więc praktycznie biorąc, można było szafkę i tak otworzyć.

D1504 K. Kwaśniewski Zbrodniarz i panna Iskry 1965 s. 250

Tylko że... Tylko, że co⁴¹? Cukier¹¹¹. Jaki²¹¹ cukier¹¹¹? W⁶⁶ szklance¹⁶¹. On umarł siedząc przy⁶⁶ stole. Wypił herbatę, która zawierała cyjanek¹⁴¹ potasu. Na⁶⁶ stole, obok⁶² niego⁴², stała⁵ cukierniczka. Wziął z⁶² niej⁴² cukier¹⁴¹, wsypał go⁴⁴ do⁶² herbaty¹²¹ i zamieszał. Potem⁸ dopiero wypił. I umarł.

D1505 D. Majewska Złote guziki MON 1966 s. 51

Była⁵ nawet ładna. Niebieska plastikowa torba, łączona z⁶⁵ materiałem w⁶⁴ kratę. Zupełnie nowa. Potem⁸ w⁶⁶ komendzie¹⁶¹ Koszel¹¹¹ zidentyfikował torbę jako⁶⁴ własność¹⁴¹ swojej²²¹ żony¹²¹, Janiny¹²¹ Koszel¹²¹. Poznał kosmetyczkę i przybory¹⁴² toaletowe²⁴². Identyfikacja zwłok stała⁵⁰¹ się tylko formalnością. Zanim do⁶² niej⁴² doszło, pokazałem mu skrawek¹⁴¹ papieru, znaleziony²⁴¹ w⁶⁶ kieszeni¹⁶¹ żakietu jego⁴² zmarłej²²¹ żony¹²¹.

D1506 D. Majewska Złote guziki MON 1966 s. 140

Obywatelka jest⁵⁷ aresztowana... Milicjanci zaczęli przeprowadzać szczegółową²⁴¹ rewizję w⁶⁶ jej⁴² pokoju¹⁶¹. Z⁶² radia¹²¹ dobiegały ostatnie²¹² tony¹¹² walca¹²¹ Brahmsa¹²¹. Po⁶⁶ zakończeniu¹⁶¹ śledztwa¹²¹ w⁶⁶ Karbaczu¹⁶¹ major Tomasz¹¹¹ Wrzosek¹¹¹ wrócił do⁶² Warszawy¹²¹. Dworzec¹¹¹ główny²¹¹, ulice¹¹² Towarowa¹¹¹, Grójecka¹¹¹ i Aleje¹¹² Jerozolimskie²¹², schodzące się²¹² przy⁶⁶ ruchliwym²⁶¹ skrzyżowaniu¹⁶¹, uderzały w⁶⁴ jego⁴² uszy¹⁴² kakofonią dźwięków, od⁶² których²²² na dobre odwykł już w⁶⁶ Karbaczu¹⁶¹.

D1507 B. Gordon Klika WPoz 1964 s. 126

Kasia¹¹¹ nie nadąza, bo nie ma gdzie lekcji¹²² odrabiać, matka zajmuje⁵⁰¹ się szyciem i jedyny²¹¹ stół¹¹¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹ zajęty²¹¹, a ojciec pije i gania dzieci¹⁴² z⁶² kąta w⁶⁴ kąt¹⁴¹. Lilka¹¹¹ się spóźnia⁵⁰¹, bo zanim wyjdzie do⁶² szkoły¹²¹, musi odwalić kupę domowej²²¹ roboty¹²¹.

D1508 B. Gordon Spotkanie pod zegarem WPoz 1964 s. 215

Jacek¹¹¹ nie naśladował Sęka¹²¹ po⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ przekonać⁵⁰¹ się, czy tak istotnie było, czy tak być mogło. Po prostu nie chce, by⁹ go⁴⁴ widziano na⁶⁶ stacji¹⁶¹. Może⁸ tam⁸ czeka na⁶⁴ niego⁴⁴ milicja i aresztuje, zanim do⁶⁴ końca doprowadzi swoje²⁴¹ zamierzenie¹⁴¹. Cały²⁴¹, pełny²⁴¹ komplet¹⁴¹ dowodów musi przynieść i rzucić niedbałym²⁵¹ gestem na⁶⁴ biurko¹⁴¹ temu²³¹ długonosemu kapitanowi¹³¹ z⁶² Warszawy¹²¹, który²¹¹, jego⁴² zdaniem, zanadto czule spogląda na Kalinę. Jacek pokaże Chmurze, co to znaczy strzelić gola. [#]

D1509 J. Edigey Sprawa Niteckiego Czytelnik 1966 s. 16

Maria¹¹¹ Nitecka¹¹¹ stanowiła przeciwieństwo¹⁴¹ męża¹²¹. Była⁵ ona kobietą, jak⁹ na⁶⁴ polskie²⁴² stosunki¹⁴², bogatą²⁵¹. Po⁶⁶ rodzicach odziedziczyła dwa³⁴ domy¹⁴² i willę w⁶⁶ Krakowie¹⁶¹ oraz willę w⁶⁶ Zakopanem¹⁶¹. Będąc z⁶² wykształcenia¹²¹ chemikiem prowadziła wytwórnię mas plastycznych²²². Wytwórnia pracowała głównie na⁶⁴ eksport¹⁴¹, przynosząc właścicielce¹³¹ poważne²⁴² dochody¹⁴².

D1510 J. Edigey Sprawa Niteckiego Czytelnik 1966 s. 71

Takich²²² wielkich²²² i głośnych²²² procesów jest niewiele³¹, na⁶⁴ kilka³⁴ lat zdarza⁵⁰¹ się najwyżej jeden²¹¹. Wielu³² prawników¹²² marzy więc jedynie o⁶⁶ swojej²⁶¹ „poszlakówce¹⁶¹” i najwięksi nawet koryfeusze¹¹² palestry¹²¹ i prokuratorzy całe²⁴¹ życie¹⁴¹ czekali na próżno na⁶⁴ wystąpienie¹⁴¹ w⁶⁶ szrankach takiego²²¹ właśnie procesu. Tym⁹ większy²¹¹ jest triumf¹¹¹ zwycięzcy¹²¹. Doświadczył tego⁴² na⁶⁶ sobie⁴⁶ mecenas Jan¹¹¹ Murasz¹¹¹.

D1511 J. Edigey Sprawa Niteckiego Czytelnik 1966 s. 160

Nalałem do⁶² kieliszków i wzniosłem toast¹⁴¹ za⁶⁴ naszą²⁴¹ dalszą²⁴¹ pomyślną²⁴¹ współpracę. Wypił, ale zaraz sprostował, że nie ma zamiaru współpracować i nie przypuszcza, aby⁹ to²¹¹ życzenie¹¹¹ miało się spełnić⁵⁰¹. W⁶⁶ końcu otwarcie⁸ zaproponowałem mu stałą²⁴¹ u⁶² nas⁴² posadę z⁶⁵ wysokim²⁵¹ uposażeniem. Nawet nie próbował⁵⁰¹ się wykręcić, odmówił wprost. Rozmawialiśmy z⁸ pół godziny¹²¹.

D1512 J. Edigey Czek dla białego gangu Iskry 1963 s. 105

To⁴¹ byłoby niezłe²¹¹. Możliwość¹¹¹ zarobienia¹²¹ takiej²²¹ sumy¹²¹ niejednego²⁴¹ może⁵ skusić. Do⁶² tego⁴² trzeba zagwarantować niekaralność¹⁴¹ sprawcy¹²¹, jeśli sam²¹¹ się zgłosi⁵⁰¹ z⁶⁵ czekiem – dodał dyrektor z⁶² MHZ. To⁴¹ jest bezcelowe²¹¹ – powiedział prokurator – kto ma w⁶⁶ ręku osiemdziesiąt³⁴ tysięcy dolarów, nie poleci na⁶⁴ pięćdziesiąt³⁴ tysięcy złotych¹²². Ale sam²¹¹ pomyśł¹¹¹ z⁶⁵ nagrodą uważam za⁶⁴ dobry²⁴¹.

D1513 A. Kłodzińska Jedwabny krawat Czytelnik 1966 s. 42

Zaraz tu przyjadą towarzysze¹¹² z⁶² Komendy¹²¹ Głównej²²¹ i Prokuratury¹²¹ Stołecznej²²¹; myślę, że trzeba będzie⁵⁶ nadawać komunikaty¹⁴² przez⁶⁴ radio¹⁴¹ i do⁶² prasy¹²¹. Komunikaty¹¹² ostrzegawcze²¹². Ale diabli¹¹² wiedzą, jak⁸ i przed⁶⁵ czym⁴⁵ ostrzegać! Nie wiemy po⁶⁴ co⁴⁴ zabrano truciznę i co⁴⁴ chcą z⁶⁵ nią⁴⁵ zrobić – wlać do⁶² Wisły¹²¹, zatruć miasto¹⁴¹, wywieść za⁶⁴ granicę... Gdybym znał motyw¹⁴¹!

D1514 H. Lechowski Agent Abwehry WM 1967 s. 10

Nowe²¹¹ społeczeństwo¹¹¹ Trójmiasta¹²¹ wraz z⁶⁵ nowymi władzami, partiami politycznymi i tworzącymi się organizacjami dążyło wyraźnie do⁶² jednego⁴²: aby⁹ zamieszkać po ludzku w⁶⁶ gruzach Gdańska¹²¹, Sopotu¹²¹, Gdyni¹²¹ czy Łęborka¹²¹ i Elbląga¹²¹ i zarządzać tym²⁵¹ terenem w⁶⁶ imieniu¹⁶¹ młodego²²¹ ludowego²²¹ państwa¹²¹. Uświadamiało sobie⁴³, że aby⁹ ten²⁴¹ cel¹⁴¹ osiągnąć, trzeba się z⁶² miejsca¹²¹ zabrać⁵⁰¹ do⁶² ciężkiej²²¹ konstruktywnej²²¹ pracy¹²¹, poczynawszy od⁶² uprzątnięcia¹²¹ ruin, rozminowania¹²¹ portów i uruchomienia¹²¹ transportu.

D1515 H. Lechowski Agent Abwehry WM 1967 s. 65

W⁶⁴ kilka³⁴ dni¹²² później zameldował⁵⁰¹ się u⁶² Pałuckiego¹²¹ zapowiedziany²¹¹ przez⁶⁴ Sępa¹⁴¹ gość¹¹¹. Był to⁴¹ szef sztabu na⁶⁴ obszar¹⁴¹ pomorski²⁴¹ Górniewicz¹¹¹. Pałucki¹¹¹ szybko skonstatował, że Górniewicz¹¹¹ nie tylko, że znał hasła¹⁴² i szyfry¹⁴², ale był poza⁶⁵ tym⁴⁵ doskonale zorientowany²¹¹ we⁶⁶ wszystkich²⁶² sprawach obszaru i okręgu¹²¹ gdańskiego²²¹.

D1516 H. Lechowski Agent Abwehry WM 1967 s. 154

Stwierdziwszy, że nic⁴¹ mu nie grozi, rozpoczął w⁶⁶ następnych²⁶² dniach ostrożną²⁴¹ penetrację wśród⁶² byłych²²² członków¹²² reakcyjnych²²² organizacji¹²² podziemnych²²². Niektórych²⁴² znał dobrze, był pewny²¹¹, że może⁵ z⁶⁵ nimi swobodnie rozmawiać o⁶⁶ przyszłości¹⁶¹ naszego²²¹ okręgu¹²¹ NZW. O⁶⁶ innych²⁶² pamiętał tylko, że brali udział¹⁴¹ w⁶⁶ akcjach lub że spotykał ich⁴⁴ na⁶⁶ różnych²⁶² odprawach.

D1517 H. Lechowski Agent Abwehry WM 1967 s. 298

Interesują nas⁴⁴ zdjęcia¹¹² kadłubów tych²²² jednostek łącznie ze⁶⁵ spodnim²⁵¹ poszyciem. O⁶⁴ szczegóły¹⁴² poprosimy porucznika¹⁴¹ Achselringa¹⁴¹. Panie¹⁷¹ Ahlrichs¹⁷¹. Chciałbym uprzedzić, że zadanie¹¹¹ jest szczególnie trudne²¹¹. Angolicy zastosowali potrójną²⁴¹ ochronę: dla⁶² biur konstrukcyjnych²²², dla⁶² technologii¹²¹ produkcji¹²¹, i podobną²⁴¹ ochronę stosują w⁶⁶ dniu¹⁶¹ wodowania¹²¹.

D1518 D. Domian Drugie dno Czytelnik 1963 s. 13

Niech się pan¹¹¹ strzeże⁵⁵¹! To⁴⁴ powiedziawszy, jeszcze raz⁸ uśmiechnął⁵⁰¹ się tajemniczo, dopił kawy¹²¹, przewiesił przez⁶⁴ ramię¹⁴¹ czarny²⁴¹ parasol¹⁴¹ i nawet nie kiwnąwszy mi⁴³ głową, oddalił⁵⁰¹ się. Miałem⁵ takie²⁴¹ wrażenie¹⁴¹, jak gdyby rozplynął⁵⁰¹ się w⁶⁶ czwartym²⁶¹ wymiarze. Byłem⁵⁷ tak zaskoczony²¹¹ i oszołomiony²¹¹ tym²⁵¹ niezwykle²⁵¹ zdarzeniem, że nie wiedziałem, gdzie się znajduję⁵⁰¹, mimo że znajdowałem⁵⁰¹ się w⁶⁶ Szwajcarskiej¹⁶¹.

D1519 D. Domian Drugie dno Czytelnik 1963 s. 102

Po⁶⁶ tym²⁶¹ autoironicznym²⁶¹ drinku¹⁶¹ doszedłem do⁶² wniosku¹²¹, że nie należy sprzeciwiać⁵⁰¹ się złu¹³¹, skoro zło¹¹¹ jest zupełnie absurdalne²¹¹ i tak przewrotne²¹¹, że przekracza granicę wszelkiego²²¹ prawdopodobieństwa¹²¹. Zadzwoń natychmiast do⁶² specjalisty¹²¹ od⁶² wnętrza i przyznam⁵⁰¹ się, że to⁴¹ ja – Melchior¹¹¹ Faust¹¹¹ – urodzony²¹¹ w⁶⁶ Dniu¹⁶¹ Zadusznym²⁶¹, w⁶⁶ roku¹⁶¹ narastania¹²¹ fali¹²¹ — za-mor-do-wa-łem w⁶⁶ wannie¹⁶¹ anatomiczną²⁴¹ doskonałość¹⁴¹ o⁶⁶ pretensjonalnym²⁶¹ imieniu¹⁶¹ Julia.

D1520 D. Domian Drugie dno Czytelnik 1963 s. 293

Położyłem słuchawkę i zaraz poczułem⁵⁰¹ się o⁶⁴ kilka³⁴ kresiek bardziej sobą. Wykąpałem⁵⁰¹ się. Wanna nie nasunęła mi⁴³ żadnych²²² skojarzeń, była⁵ normalną²⁵¹ wanną. I wszystko⁴¹ było normalne²¹¹. A w⁶⁶ biurku¹⁶¹ – sprawdziłem to⁴⁴ mimochodem – w⁶⁶ żółtej²⁶¹ kopercie¹⁶¹ leżało dwadzieścia³¹ pięć³¹ kawałków, które²⁴² podjąłem dziś rano⁸ w⁶⁶ Iluzjonie¹⁶¹. Oczywiście pojadę na⁶⁴ dworzec¹⁴¹ i złożę tę forszę w⁶⁶ PKO. Na⁶⁶ dworcu¹⁶¹ kasy¹¹² są czynne²¹² całą²⁴¹ dobę.

D1521 B. Gordon Proces poszlakowy Śląsk 1963 s. 60

Biegała¹¹¹ – bufon, pełen²¹¹ pychy¹²¹ żądy¹²¹ znaczenia¹²¹, antywładza, tworząca swoje²⁴¹ antyspołeczeństwo¹⁴¹ wewnątrz⁶² społecznego²²¹ układu. Biegała¹¹¹, tak długo i kusząco nakłaniający²¹¹ ludzi¹⁴², by⁹ spoglądali wyłącznie na⁶⁴ swój²⁴¹ pępek¹⁴¹, że od⁶² tego²²¹ zapatrzenia¹²¹ dostają zeza¹²¹ i niczego⁴² już więcej dostrzec wokół⁶² siebie⁴² nie potrafią. Biegała¹¹¹ – nóż¹¹¹, przecinający²¹¹ więzi¹⁴² międzyludzkie²⁴² tak samo okrutnie, jak⁹ to⁴⁴ uczynił ów²¹¹ ktoś, kto porozcinał naczynia¹⁴² krwionośne²⁴² w⁶⁶ jego⁴² własnym²⁶¹ ciele.

D1522 B. Gordon Proces poszlakowy Śląsk 1963 s. 149

Niedługo przed⁶⁵ tymi swoimi imieninami zadzwonił do⁶² mnie⁴² i prosił, żebym wzięła udział¹⁴¹ w⁶⁶ przyjęciu¹⁶¹. Powiedział, że chce ze⁶⁵ mną⁴⁵ porozmawiać o⁶⁶ zwrocie długu¹²¹. Musiałam przyjść⁵, chociaż uważałam, że to⁴¹ nie jest okazja, aby⁹ załatwiać takie²⁴² sprawy¹⁴². Podczas⁶² przyjęcia¹²¹ dowiedziałam⁵⁰¹ się, dlaczego tak uczynił. Nie chciał pieniędzy¹²², chciał, żebym do⁶² niego⁴² wróciła, bo właśnie uzyskałam rozwód¹⁴¹ z⁶⁵ moim²⁵¹ drugim²⁵¹ mężem.

D1523 A. Korta Bez wydarzeń MON 1963 s. 80

Sięgnął do⁶² biurka¹²¹ po⁶⁴ podręcznik¹⁴¹. .. Potem⁸. A teraz pisz⁵⁵ wniosek¹⁴¹ o⁶⁴ skierowanie¹⁴¹ Wojackiego¹²¹ na⁶⁴ przymusowe²⁴¹ leczenie¹⁴¹. .. Rożnowski¹¹¹ zakręcił⁵⁰¹ się bezradnie. .. Pisz⁵⁵, pisz⁵⁵. Może⁸ nauczysz⁵⁰¹ się wreszcie, jak⁸ się⁴¹ takie²⁴² rzeczy¹⁴² załatwia. .. Była⁵ to⁴¹ pierwsza sprawa samodzielnie prowadzona przez⁶⁴ Rożnowskiego¹⁴¹. I mimo⁶² wielu³² potknięć zakończona niewątpliwym²⁵¹ sukcesem. Gdybyż jeszcze umiał on o⁶⁶ tym⁴⁶ powściągliwie milczeć lub przynajmniej rzeczowo mówić. Niestety.

D1524 A. Korta Bez wydarzeń MON 1963 s. 127

.. Porucznik Borek¹¹¹ stwierdził, że się orientujecie⁵⁰¹ w⁶⁶ pracy¹⁶¹. A jak⁸ wam się wydaje⁵⁰¹? .. Uśmiechnął⁵⁰¹ się. .. Chyba się orientuję⁵⁰¹, przecież w⁶⁶ szkole¹⁶¹ nas⁴⁴ uczono... To⁴¹ znaczy, oczywiście, nie mam⁵ jeszcze praktyki¹²¹, ale jak⁹ coś⁴¹ mi⁴³ się wydaje⁵⁰¹ niejasne²¹¹, to⁹ koledzy pomagają. .. Był okres¹¹¹ grypy¹²¹. Połowa wydziału chorowała. Jedni leżeli z⁶⁵ gorączką w⁶⁶ domu¹⁶¹, inni łazili połamani, z⁶⁵ bólem głowy¹²¹ i kataram po⁶⁶ komendzie¹⁶¹.

D1525 A. Korta Bez wydarzeń MON 1963 s. 216

Już wypuszczała go⁴⁴ z⁶² objęć i znowu wykrzykiwała: .. A nie zapomnij mleczka¹²¹ kupić na⁶⁶ dużej²⁶¹ przerwie¹⁶¹ moje²¹¹ ty słoneczko¹⁷¹! Ucałuj jeszcze mamusię! .. Zator¹¹¹ rósł, a mama udzielała coraz nowych²²² rad¹²² „słoneczku¹³¹”. Wszedł na⁶⁴ jezdnię, przecisnął⁵⁰¹ się pomiędzy⁶⁵ wozami, ujął jedną²⁵¹ ręką „słoneczko¹⁴¹”, drugą²⁵¹ wziął pod⁶⁴ ramię¹⁴¹ mamę i wprowadził na⁶⁴ chodnik¹⁴¹. Wozy¹¹² ruszyły.

D1526 J. Szeliga Dr Schaefer płaci rachunek PAX 1964 s. 103

Mężczyzna znajdujący się²¹¹ na⁶⁶ strychu¹⁶¹ rozwiązuje pakunek¹⁴¹, wyjmując wojskowy²⁴¹ karabin¹⁴¹ typu Mauser, opiera go⁴⁴ o⁶⁴ ścianę, stawia przy⁶⁶ nim⁴⁶ wędki¹⁴², po⁶⁶ czym⁴⁶ do⁶² stojącej²²¹ przed⁶⁵ okienkiem pryzmy¹²¹ cegieł dokłada jeszcze kilka³⁴, przynosząc je⁴⁴ spod⁶² przeciwległej²²¹ ścian¹²¹, wreszcie stwierdziwszy, że pryzma jest już odpowiednio wysoka, rozpościera na⁶⁶ niej⁴⁶ brezentową²⁴¹ płachtę, a na⁶⁶ płachcie¹⁶¹ kładzie karabin¹⁴¹.

D1527 J. Szeliga Dziennik Hauptsturmfuehrera Josa PAX 1964 s. 48

W⁶⁶ zeszyt²⁶¹ roku¹⁶¹ prowadziliśmy przeciw⁶³ niemu dochodzenie¹⁴¹, ale zostało⁵⁷ ono umorzone²¹¹. Miał⁵ odejść⁵ na⁶⁴ emeryturę. .. Na⁶⁴ emeryturę! .. Paul¹¹¹ aż podskoczył na⁶⁶ krześle. .. I po⁶⁴ co⁴⁴ wy w⁶⁶ tym²⁶¹ Ludwigsburgu¹⁶¹ siedzicie? Brandt¹¹¹, Taevecke¹¹¹, .. gdzie spojrzysz tam⁸ swastyka! Czy wiesz, że ten²¹¹ Taevecke¹¹¹, który²¹¹ wygląda jak⁹ ostatnia oferra nie potrafiąca do⁶² trzech³² zliczyć, to⁴¹ facet z⁶² tej²²¹ same²²¹ gliny¹²¹, co⁹ i Lehnert¹¹¹? .. [&]

D1528 J. Szeliga Dziennik Hauptsturmfuehrera Josa PAX 1964 s. 56

Leżał przez⁶⁴ chwilę bez⁶² ruchu¹²¹, szeroko otwartymi oczami wpatrując⁵⁰¹ się w⁶⁴ ciemny²⁴¹ sufit¹⁴¹. Oczywiście, piwo¹¹¹, na⁶⁴ które²⁴¹ dał⁵⁰¹ się wczoraj namówić! Czując, że dłużej tak nie wytrzyma, z⁶⁵ westchnieniem i po omacku zaczął szukać pantofli¹²². Końcem języka przesunął po⁶⁶ górnej²⁶¹ wardze¹⁶¹, nad⁶⁵ którą²⁵¹ zdążyły⁵⁰¹ się już pojawić krople¹¹² zimnego²²¹ potu. Ból¹¹¹ rósł. Stęknęły sprężyny¹¹² sąsiedniego²²¹ łóżka¹²¹ i usłyszał zaspany²⁴¹ głos¹⁴¹ Gerdy¹²¹.

D1529 S. Literski Komu opłaca się zbrodnia PAX 1964 s. 90

Kilka³⁴ minut po⁶⁶ szóstej²⁶¹, dnia pierwszego²²¹ grudnia tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego²²¹ szóstego²²¹ roku¹²¹ zaaresztowano byłego²⁴¹ „naczelnego²⁴¹ psychologa¹⁴¹”. Od⁶² dnia pierwszego²²¹ grudnia tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego²²¹ szóstego²²¹ roku¹²¹ minęło dwa³¹ lata¹¹² i dziesięć³¹ dni¹²², zanim sąd¹¹¹ w⁶⁶ Bonn¹⁶¹ skazał Roberta¹⁴¹ Schneidera¹⁴¹ za⁶⁴ popełnione²⁴² przez⁶⁴ niego⁴⁴ oszustwa¹⁴² w⁶⁶ roli¹⁶¹ „niemieckiego²²¹ psychologa¹²¹”, na⁶⁴ karę trzech³² lat i dziesięciu³² miesięcy więzienia¹²¹.

D1530 A. Marianowicz Igranie z ogniem Czytelnik 1964 s. 27

Kupcy ochoczo przyłączyli⁵⁰¹ się do⁶² toastu. Grotowski¹¹¹ wychylił do⁶² dna¹²¹ swój²⁴¹ kieliszek¹⁴¹, po⁶⁶ czym⁴⁶ objął mnie⁴⁴ pijackim²⁵¹ gestem i ni stąd ni zowąd szepnął mi⁴³ do⁶² ucha¹²¹: .. Kochałeś ją? .. Czy tak .. No to⁸ byłeś głupi²¹¹! .. Spojrzałem mu w⁶⁴ oczy¹⁴², ale nie dojrzałem w⁶⁶ nich⁴⁶ ani cienia świadomości¹²¹. Było jasne²¹¹, że nie dowiem⁵⁰¹ się już niczego⁴² ponadto, co⁴⁴ usłyszałem przed⁶⁵ chwilą.

D1531 A. Marianowicz Igranie z ogniem Czytelnik 1964 s. 69

.. Więc schowałam to⁴⁴ sobie⁴³ i czekałam, czy się pan¹¹¹ doktor upomni⁵⁰¹, a później, kiedy było całkiem cicho, zatrzymałam zapalniczkę dla⁶² siebie⁴². Niech lepiej służy⁵⁵ uczciwej²³¹ kobiecie¹³¹, a nie jakiejś²³¹ lafiryndzie¹³¹ .. Czy mógłbym obejrzeć to²⁴¹ cudu¹⁴¹? .. Proszę! .. Wzięłam zapalniczkę do⁶² rąk i zamarłem. monogram¹¹¹ EK nie pozostawiał wątpliwości¹²¹ co⁴¹ do⁶² osoby¹²¹ właścicielki¹²¹.

D1532 J. Edigey Umrzesz jak mężczyzna Iskry 1967 s. 35

.. Tylko przy⁶⁶ produkcji¹⁶¹ półprzewodników rzeczywiście jest bardzo dużo odrzutów. Ale to⁴¹ dlatego, że ostatnio płytki¹¹² są zbyt⁸ kruche²¹². Nie ma to⁴¹ zresztą najmniejszego²²¹ znaczenia¹²¹ dla⁶² produkcji¹²¹. Płytek można robić dziesięć³⁴ razy¹²² tyle⁸, a ich⁴² wyrób¹¹¹ jest mało kosztowny²¹¹. Wiem dobrze bo przecież sam²¹¹ pracuję przy⁶⁶ tych²⁶² aparatach .. To⁹ dlaczego dyrektor tak się zdenerwował⁵⁰¹? .. [&]

D1533 J. Edigey Umrzesz jak mężczyzna Iskry 1967 s. 171

.. Mogę się założyć⁵⁰¹, że Witkowski¹¹¹ uchodzi tam⁸ za⁶⁴ bohatera¹⁴¹ .. A co⁴¹ nowego²²¹ w⁶⁶ jego⁴² sprawie¹⁶¹? .. W⁶⁶ jego⁴² nic⁴¹, natomiast afera Gozewskiego¹²¹ zatacza coraz szersze²⁴² kręgi¹⁴². Śledztwo¹¹¹ przeniosło⁵⁰¹ się na⁶⁴ teren¹⁴¹ Gdyni¹²¹. Przypuszczam, że prokurator niedługo uchyli areszt¹⁴¹ w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² twojego²²¹ protegowanego¹²¹. Był w⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ tylko drobną²⁵¹ rybką, nieświadomą²⁵¹ ani wartości¹²¹ rzeczy¹²² przechodzących²²² przez⁶⁴ jego⁴² ręce¹⁴², ani całych²²² następnych²²² machinacji¹²² .. [&]

D1534 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 60

Dokładnie odtworzył sobie⁴³ w⁶⁶ pamięci¹⁶¹ szkice¹⁴² moskiewskiego²²¹ lotniska¹²¹. W⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ było dobre²¹¹, z⁶⁵ łatwym²⁵¹ podejściem obustronnym²⁵¹, jak⁹ to⁴¹ zwykle w⁶⁶ miastach nizinnych²⁶². Ale pamiętał: od⁶² zachodu jest ta skarpa. Jeśli na⁶⁶ niej⁴⁶ Rosjanie¹¹² umieścili stację radarową²⁴¹, bądź⁹ jakiegokolwiek²⁴¹ inne²⁴¹ wysokie²⁴¹ paskudztwo¹⁴¹, o⁶⁶ czym⁴⁶ nie informowały amerykańskie²¹² mapy¹¹² sztabu wojskowego²²¹, to⁹ należy zachować⁵⁰¹ się z⁶⁵ dużą²⁵¹ ostrożnością i rezerwą.

D1535 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 92

.. Czy liście¹¹² są jeszcze zielone²¹²? .. Ale skąd, proszę pana¹⁴¹, jesień¹¹¹. Liście¹¹² są kolorowe²¹². Piękne²¹² .. Szkoda⁵, że nie wie pani¹¹¹, jakie²¹² to⁴¹ drzewa¹¹² .. To⁴¹ są chyba kasztany¹¹², w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ na⁶⁴ wiosnę kwitną i tu bardzo pachnie. Nie czuje się⁴¹ wcale, że to⁴¹ szpital¹¹¹ .. Czy jest ciepło⁸? .. Tak. Ładną²⁴¹ mamy⁵ jesień¹⁴¹ .. Słyszę samochód¹⁴¹. Jaki²¹¹ to⁴¹ samochód¹¹¹? .. Karetka .. Z⁶⁵ chorym¹⁵¹? .. [&]

D1536 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 123

Podwórze¹¹¹ natomiast jakby zmałało. Dopiero teraz widział, jak⁹ niewiele⁸ sobie⁴³ przypomina. A jeszcze wczoraj zdawało⁵⁰¹ mu się, że rozpozna każdą²⁴¹ sztachetę w⁶⁶ płocie¹⁶¹. Zastukał w⁶⁴ drzwi¹⁴² werandy¹²¹. Odczekał chwilę. Nikt nie otworzył. Wzdłuż⁶² kamiennej²²¹ podmurówki¹²¹ obszedł dom¹⁴¹ wokoło⁸. Studnia. Nowy²¹¹ daszek¹¹¹ nad⁶⁵ korbowodem. Ale wtedy był także daszek¹¹¹ z⁶² cienkich²²² starych²²² desek, zmurstałych²²², utkanych²²² zielonkawym²⁵¹ mchem, śliskich²²² i brudnych²²².

D1537 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 149

Berry¹¹¹. W⁶⁶ swej²⁶¹ kraciastej²⁶¹ spódnicy¹⁶¹ i boso. Zbliża⁵⁰¹ się, dlaczego ona się tak diabelnie pięknie⁸ uśmiecha⁵⁰¹? Nachyla⁵⁰¹ się bierze prześcieradło¹⁴¹ i nakrywa go⁴⁴ troskliwie utykając przy⁶⁶ ramionach i szyi¹⁶¹ .. Proszę usnąć. Obudzę pana¹⁴¹, gdy znajdziemy⁵⁰¹ się po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ Atlantyku¹²¹. Na⁶⁴ kwadrans¹⁴¹ przed⁶⁵ wybrzeżem angielskim²⁶¹ .. Nie da rady¹²¹ .. Wie, smarkula, wie wszystko⁴⁴. Sięga do⁶² szuflady¹²¹, wyjmując paczkę traveli¹²². Zapałki¹¹² .. [&]

D1538 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 210

Wybrał dobre²⁴² nagrania¹⁴² Bernsteina¹²¹ i włączał obydwa³⁴ głośniki¹⁴² adapteru. Zrzucił szlafrok¹⁴¹, przywdział koszulę i siadł w⁶⁶ fotelu¹⁶¹. Sięgnął po⁶⁴ papierosa¹⁴¹. Czuł⁵⁰¹ się wypoczęty²¹¹. Na⁶⁶ O Hare¹⁶¹ długo się nie zatrzymał⁵⁰¹. Nie miał⁵ czego⁴² tam⁸ szukać. Zgarnął więc tylko sensacje¹⁴² i plotki¹⁴². Przed⁶⁵ zmierzchem był już na⁶⁶ Expressie¹⁶¹. Thunderbird¹¹¹ zapalił bez⁶² kłopotu, natychmiast po⁶⁶ włączeniu¹⁶¹ stacji¹²¹.

D1539 M. Patkowski Człowiek w tajnej misji Iskry 1967 s. 212

Nawet jeśli to⁴¹ było przesadą, czuł, że tam⁸ w⁶⁶ środku, w⁶⁶ sobie⁴⁶, coś⁴¹ jest nie w⁶⁶ porządku¹⁶¹. Miał⁵ takie²⁴¹ zdradliwe²⁴¹ poczucie¹⁴¹ utraty¹²¹ równowagi¹²¹ jak⁹ przy⁶⁶ nagłym²⁶¹ skrócie w⁶⁶ chmurach, gdy wiadomo, że samolot¹¹¹ wpadł w⁶⁴ ześlizg¹⁴¹ po⁶⁶ skrzydle. Wtedy chciałoby się⁴¹ rozgarnąć dłońmi chmurę sprzed⁶² okienek i wyrzucić w⁶⁴ przestrzeń¹⁴¹ zamkniętą²⁴¹ łukiem horyzontu. Żeby człowiek wiedział, gdzie jest.

D1540 Z. Sztaba Mordercy przyszli nocą PAX 1965 s. 16

Otrzeźwił go⁴⁴ dopiero opanowany²¹¹ głos¹¹¹ Golombka¹²¹ .. Na⁶⁴ co⁴⁴ czekasz? Idziemy .. Tam⁸, gdzie mówiłeś? .. A gdzie? Prędeż, psiakrew! .. I nie czekając na⁶⁴ kolegę Golombek¹¹¹ ruszył do⁶² wyjścia¹²¹. W⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ szli od⁶² dworca ulicami tonącymi w⁶⁶ zieleni¹⁶¹. Przed⁶⁵ SA-Heimem¹⁵¹ Dutzi¹¹¹ znów się zawałał⁵⁰¹, ale ponieważ tamten²¹¹ zagadnął wartownika¹⁴¹, ociągając⁵⁰¹ się wszedł do⁶² środka.

D1541 T. Szafrński Ślad prowadzi do Rosendorf PAX 1967 s. 39

.. Naprzód śniło⁵⁰¹ mi⁴³ się, że na⁶⁶ dole otwierają⁵⁰¹ się drzwi¹¹², potem⁸ jak gdyby słyszałem jakieś²⁴¹ szamotanie¹⁴¹ w⁶⁶ hallu¹⁶¹ i nagle wydało⁵⁰¹ mi⁴³ się, że ktoś mnie⁴⁴ chce wsadzić gwałtem w⁶⁴ worek¹⁴¹ .. Takie²¹² sny¹¹² zdarzają⁵⁰¹ się podobno przy⁶⁶ chorobach serca¹²¹. Kiedyś słyszałem coś⁴⁴ na⁶⁴ ten²⁴¹ temat¹⁴¹ od⁶² żony¹²¹ .. – próbował go⁴⁴ uspokoić Paweł¹¹¹.

D1542 T. Szafrński Ślad prowadzi do Rosendorf PAX 1967 s. 54

Staszek¹¹¹, zapomniawszy o⁶⁶ swych²⁶² latach i nienajlepszym²⁶¹ zdrowiu¹⁶¹, biegł jak⁹ na⁶⁶ skrzydłach .. Ależ tu się zmieniło⁵⁰¹ przez⁶⁴ te²⁴² trzy³⁴ lata¹⁴² .. – zauważył Borkmann¹¹¹, który²¹¹ nie widział białogórskiego²²¹ dworca od⁶² czasów pamiętnej²²¹ podróży¹²¹ do⁶² Wrocławia¹²¹. W⁶⁶ istocie¹⁶¹ dworzec¹¹¹ był⁵⁷ całkowicie odbudowany²¹¹, znikły niemieckie²¹² napisy¹¹², na⁶⁶ placu¹⁶¹ przed⁶⁵ wejściem ułożono nową²⁴¹ kostkę.

D1543 J. Alex Zmącony spokój Pani Labiryntu Iskry 1965 s. 20

.. A choćby i którego²⁴¹ rzuciło na⁶⁴ skały¹⁴² nieprzystępne²⁴² i żywy²¹¹ na⁶⁴ brzeg¹⁴¹ wyszedł, nie znajdzie jej⁴², a gdyby próbował, upadnie w⁶⁴ otchłań¹⁴¹, a z⁶⁵ nim⁴⁵ jego⁴² imię¹¹¹. Usnęła Potnia¹¹¹, jako⁶¹ ludzie¹¹² usypiają, i zbudzi⁵⁰¹ się ku⁶³ swej²³¹ chwale¹³¹, gdy czas¹¹¹ nadejdzie .. Karolina¹¹¹ umilkła i z⁶⁵ największą²⁵¹ ostrożnością położyła papirus¹⁴¹ na⁶⁶ stole.

D1544 J. Alex Zmacony spokój Pani Labiryntu Iskry 1965 s. 33

.. Jest tylko jedno²¹¹ miejsce¹¹¹ odpowiadające²¹¹ pod⁶⁵ tym²⁵¹ względem¹⁵¹ naszemu opisowi¹³¹. Dzięki⁶³ ukształtowaniu¹³¹ dna¹²¹ morskiego²²¹ prąd¹¹¹ tworzy tam⁸ niemal pętlę wokół⁶² wysepki¹²¹ i Perimos¹¹¹ mógłby poprowadzić statek bez⁶² pomocy¹²¹ jakiegokolwiek²²¹ siły¹²¹ napędowej²²¹, a potem⁸ znów dać mu⁴³ możność¹⁴¹ wejścia¹²¹ w⁶⁴ sprzyjający²⁴¹ wiatr¹⁴¹ .. Urwał i pokręcił głową .. Ale mowa jest o⁶⁶ jakiejs²⁶¹ dawnej²⁶¹ wielkiej²⁶¹ świątyni¹⁶¹, prawda? .. [&]

D1545 J. Alex Zmacony spokój Pani Labiryntu Iskry 1965 s. 75

Z⁶² baraku¹²¹ wybiegły jedna²¹¹ po⁶⁶ drugiej²⁶¹ malutkie²¹² figurki¹¹² ludzkie²¹², rzucające²¹² krótkie²⁴², ostre²⁴² cienie¹⁴². Maszyna znowu wyszła nad⁶⁴ morze¹⁴¹ i w⁶⁶ tej²⁶¹ samej²⁶¹ chwili¹⁶¹ Joe¹¹¹ dostrzegł ukryty²⁴¹ za⁶⁵ załomem i łańcuchem pian maleńki²⁴¹, błękitny²⁴¹ jacht¹⁴¹ motorowy²⁴¹. – Gordonowie¹¹² także już na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ – przemknęło mu⁴³ przez⁶⁴ myśl¹⁴¹, ale natychmiast zapomniał o⁶⁶ jachcie, gdyż cała²¹¹ jego⁴² uwaga zwrócona była⁵⁷ na⁶⁴ stojących²⁴² przed⁶⁵ barakiem ludzi¹⁴².

D1546 J. Alex Zmacony spokój Pani Labiryntu Iskry 1965 s. 109

Rozszarpie tę nieszczęsną budę¹⁴¹! – Mellow¹¹¹ spojrzał mimo⁶² woli¹²¹ w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ zabarykadowanych²²² okien. Kobiety¹¹² milczały. .. Ten²¹¹ barak¹¹¹ wytrzymał już większe²⁴² nawałnice¹⁴² i nic⁴¹ mu⁴³ się nie stało⁵⁰¹! .. Caruthers¹¹¹ wzruszył ramionami. Siedzieli przez⁶⁴ chwilę w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹, wsłuchani w⁶⁴ rosnące²⁴¹ i opadające²⁴¹ wycie¹⁴¹ wichury¹²¹, do⁶² którego²²¹ dołączył⁵⁰¹ się inny²¹¹ głos¹¹¹, głęboki²¹¹, ogromny²¹¹ i groźny²¹¹.

D1547 J. Alex Zmacony spokój Pani Labiryntu Iskry 1965 s. 164

Jedyny²¹¹ człowiek, który²¹¹ mógł zabić Gordona¹⁴¹, sam²¹¹ został⁵⁷ zabity²¹¹. Poza⁶⁵ tym⁴⁵ tylko jedna²¹¹ z⁶² obecnych²²² na⁶⁶ wyspie¹⁶¹ osób była⁵ na⁶⁴ chwilę sam na sam z⁶⁵ Gordonem¹⁵¹, gdy opuścił jadalnię, żeby udać⁵⁰¹ się na⁶⁴ przystań¹⁴¹. Osobą tą²⁵¹ był Caruthers¹¹¹, który²¹¹ odprowadził go⁴⁴ i zamknął za⁶⁵ nim⁴⁵ drzwi¹⁴². A pokój¹¹¹ Caruthersa¹²¹ był tuż przy⁶⁶ drzwiach wejściowych²⁶².

D1548 J. Babcenko, R. Bolduan Kryptonim „KD” WM 1965 s. 12

.. Zenonowi¹³¹ można wierzyć, ma dobre²⁴² informacje¹⁴². A swoją²⁵¹ drogą²⁵¹ ci²¹² panowie¹¹² z⁶² rządu londyńskiego²²¹ powinni się pośpieszyć⁵⁰¹, mają przecież sojuszników¹⁴² za⁶⁵ granicą i oparcie¹⁴¹ w⁶⁶ kraju¹⁶¹. Na⁶⁴ co⁴⁴ czekają? Wojny¹²¹ i tak się⁴¹ nie uniknie, a im⁹ prędzej wybuchnie, tym⁹ lepiej .. Tom¹¹¹ nie odezwał⁵⁰¹ się już więcej do⁶² babiny¹²¹. W⁶⁶ przedziale zapadło milczenie¹¹¹.

D1549 J. Babcenko, R. Bolduan Kryptonim „KD” WM 1965 s. 67

Nagle ktoś się głośno roześmiał⁵⁰¹. Tom¹¹¹ odwrócił głowę i ujrzał obok⁶² siebie⁴² dwóch³⁴ mężczyzn¹⁴². Wyższy²¹¹, ubrany²¹¹ w⁶⁴ elegancki²⁴¹ kożuszek¹⁴¹, miał⁵ na⁶⁶ nogach oficerskie²⁴² buty¹⁴² lśniące²⁴² nieskazitelnym²⁵¹ blaskiem. Jego⁴² pełna, różowa i gładko wygolona twarz¹¹¹ trykała radością życia¹²¹. Drugi²¹¹, znacznie niższy²¹¹ wzrostem, był funkcjonariuszem Służby¹²¹ Ochrony¹²¹ Kolej¹²¹. W⁶⁶ granatowej²⁶¹ wytartej²⁶¹ jesionce¹⁶¹, ściągniętej²⁶¹ szerokim²⁵¹ pasem, na⁶⁶ którym²⁶¹ wisiała kabura z⁶⁵ pistoletem.

D1550 J. Babcenko, R. Bolduan Kryptonim „KD” WM 1965 s. 101

Weyer¹¹¹ podrapał⁵⁰¹ się zafrasowany²¹¹ po⁶⁶ głowie¹⁶¹... Nie kazali meldować przed⁶⁵ upływem godziny¹²¹. Trzeba będzie poczekać, bo lichy¹¹¹ nie śpi. A nuż⁸ się zaczaili⁵⁰¹ gdzieś w pobliżu i tylko czekają, żeby nam kulkę wpakować? Na⁶⁶ całym²⁶¹ Placu¹⁶¹ Górnośląskim²⁶¹ ciemno choć oko¹⁴¹ wykol. Nie ma co⁴⁴ ryzykować .. I ja tak myślę. Po⁶⁴ co⁴⁴ się narażać⁵⁰¹ takim²³² bandziorem .. [&]

D1551 J. Babcenko, R. Bolduan Kryptonim „KD” WM 1965 s. 122

Wprawdzie po⁶⁶ czterdziestu³⁶ ośmiu³⁶ godzinach zwolniono Lota¹⁴¹ z⁶² komisariatu, ponieważ milicji¹³¹ nie udało⁵⁰¹ się zdobyć konkretnych²²² dowodów winy¹²¹, ale istnieje możliwość¹¹¹, że będzie⁵⁷ inwigilowany²¹¹. Niebezpieczeństwo¹¹¹ grozi więc także Grzmotowi¹³¹ i Szpakowi¹³¹. Tom¹¹¹ nie namyślając⁵⁰¹ się wiele⁸ oświadczył Karasiowi¹³¹, że zabierze ich⁴⁴ do⁶² Gdańska¹²¹, gdzie będą bezpieczni. Jednocześnie polecił zająć⁵⁰¹ się milicjantem prowadzącym²⁵¹ śledztwo¹⁴¹.

D1552 J. Babcenko, R. Bolduan Kryptonim „KD” WM 1965 s. 156

.. Słyszysz? .. Violetta¹¹¹ wstrzymała oddech¹⁴¹. Znów dobiegły⁵ silne²¹² uderzenia¹¹². Bakcył¹¹¹ wypuścił dłoń¹⁴¹ dziewczyny¹²¹, wstał i stąpając cicho podszedł do⁶² drzwi¹²². Prawa²¹¹ ręka spoczęła na⁶⁶ klamce¹⁶¹, lewa, dygocąc, przywarła do⁶² zamka. Otworzył zniechęca i stanął twarzą w⁶⁴ twarz¹⁴¹ z⁶⁵ wysokim²⁵¹, postawnym²⁵¹ mężczyzną. Za⁶⁵ jego⁴² plecami dojrzał jeszcze dwóch³⁴. Widział wyraźnie ich⁴² oczy¹⁴², uważne²⁴², jakby skupione²⁴², zdające się²⁴² przeniknąć go⁴⁴ na wskroś.

D1553 T. Stępowski Awantura w Ostródzie PAX 1963 s. 46

Szedł szybko⁸ ulicą Partyzantów¹²² i wiaduktem na⁶⁴ Zatorze¹⁴¹, pragnąc najrychlej znaleźć⁵⁰¹ się w⁶⁶ domu¹⁶¹ – na⁶⁶ Działdowskiej¹⁶¹ pod⁶⁵ szóstym²⁵¹. Dwa³¹ mocne²¹² „szatany¹¹²” parzone²¹² po turecku rozjaśniały myśl¹⁴¹, zastanowi⁵⁰¹ się trzeźwo nad⁶⁵ problemem – jak⁸ dalej? Czy samotnie⁸, a co najwyżej z⁶⁵ nieoficjalną²⁵¹ pomocą prokuratora¹²¹ Kotwińskiego¹²¹ wgryźć⁵⁰¹ się w⁶⁴ ten²⁴¹ większy²⁴¹ pasztet¹⁴¹, czy niezwłocznie zaalarmować właściwe²⁴² czynniki¹⁴²?

D1554 E. Gordon Dwaj panowie w „Zodiaku” Czyt 1967 s. 116

.. Czy pani¹¹¹ sama²¹¹? .. – zagadnął obcesowo pan¹¹¹ Franciszek¹¹¹, obserwując z⁶⁵ rozbawieniem manewry¹⁴² dziewczyny¹²¹, nie pozostawiające²⁴² wątpliwości¹²¹ co⁴¹ do⁶² ich⁴² celu¹²¹ .. Oh⁷, umówiłam⁵⁰¹ się tu z⁶⁵ kimś⁴⁵, ale moi znajomi¹¹² nie przyszli⁵ .. odrzekła z⁶⁵ odciąganiem .. To⁹ może⁸ przysiadłaby⁵⁰¹ się pani¹¹¹ do⁶² nas⁴²? .. Bardzo chętnie. Nie lubię siedzieć sama²¹¹ w⁶⁶ lokalu¹⁶¹. Przyczepiają⁵⁰¹ się różni²¹² pijacy¹¹² .. [&]

D1555 E. Gordon Dwaj panowie w „Zodiaku” Czyt 1967 s. 14

Na⁶⁶ każdym²⁶¹ szczeblu niewielkiej²²¹ drabinki¹²¹ przedsiębiorstwa¹²¹ każdy²¹¹ kombinował na⁶⁴ własną²⁴¹ rękę. Do⁶² oficjalnych²²² transportów robotnicy¹¹² dorzucali swoje²⁴² ładunki¹⁴². Była⁵ to⁴¹ przeważnie żywność¹¹¹ dla⁶² większych²²² miast¹²²; mąka, rąbanka¹¹¹, czasem⁸ bimber¹¹¹. Niezależnie od⁶² nich⁴² kierownicy¹¹² grup robili swoje¹⁴¹. Tu chodziło już o⁶⁴ większe²⁴² sprawy¹⁴², o⁶⁴ całe²⁴² „lewe²⁴²” kursy¹⁴², o⁶⁴ przewożenie¹⁴¹ ludzi¹²², którzy chowali⁵⁰¹ się w⁶⁶ najdalszych²⁶² zakamarkach wielkich²²², krytych²²² plandekami wozów i płacili biżuterią lub walutą.

D1556 E. Gordon Dwaj panowie w „Zodiaku” Czyt 1967 s. 205

Na⁶⁶ początku¹⁶¹ zwracali⁵⁰¹ się do⁶² siebie⁴² per „pan”, ale potem⁸, po⁶⁶ wypiciu¹⁶¹ sporej²²¹ ilości¹²¹ wódki¹²¹, przeszli⁵ na⁶⁴ „ty” i mówili sobie⁴³ po⁶⁶ imieniu¹⁶¹. Ten²¹¹ człowiek miał⁵ na⁶⁴ imię¹⁴¹ Franio¹¹¹. .. Czy pani¹³¹ to⁴¹ nie⁴⁴ nie mówi? Czy wśród⁶² państwa¹²¹ znajomych¹²² jest taki²¹¹ pan¹¹¹? Czy też to⁴¹ ktoś z⁶² kręgu¹²¹ znajomych¹²² pani¹²¹ ojca¹²¹, powiedziałbym, „kolegów¹²² po⁶⁶ interesie” .. [&]

D1557 E. Gordon Dwaj panowie w „Zodiaku” Czyt 1967 s. 247

Gdyby nawet trafił przypadkiem⁸ na⁶⁴ taki²⁴¹ hotel¹⁴¹, gdzie nikt nie powitałby go⁴⁴ wylewnym²⁵¹ „Aaa⁷, moje²¹¹ uszanowanko¹¹¹! Dawnośmy pana¹⁴¹ u⁶² nas⁴² nie mieli⁵³ zaszczyt¹⁴¹ gościć” – nie ma żadnej²²¹ gwarancji¹²¹, że milicja nie rozesłała przezornie polecenie¹⁴¹ do⁶² wszystkich²²² administracji¹²² hotelowych²²², aby⁹ dano⁵ jej⁴³ znać, gdy tylko niejaki²¹¹ Franciszek¹¹¹ Pirko¹¹¹ zażąda noclegu¹²¹. Bardzo prawdopodobne²¹¹, iż tak właśnie uczyniono.

D1558 A. Kłodzińska Błękitne okulary Czyt 1965 s. 13

.. Przebijam .. warknął czwarty²¹¹ grający¹¹¹. Robił wrażenie¹⁴¹ niechluj¹²¹, miał⁵ łupież¹⁴¹ i włosy¹⁴² na⁶⁶ kołnierzu ciemnej²²¹ marynarki¹²¹, brudne²⁴² paznokcie¹⁴² i zmiętą²⁴¹, szarą²⁴¹ twarz¹⁴¹. Trzeci¹¹¹ zapatrzył⁵⁰¹ się gdzieś w⁶⁴ przestrzeń¹⁴¹. .. Czterdzieści³¹ pięć³¹ w⁶⁶ puli¹⁶¹ .. Tęgi¹¹¹ wzruszył ramionami: .. Grosze¹¹². Marne²¹² grosze¹¹² .. Nagle przy⁶⁶ drugim²⁶¹ stoliku wybuchła⁵ awantura. Gospodarz zerwał⁵⁰¹ się z⁶² krzesła¹²¹, takie²¹² rzeczy¹¹² były⁵ niedopuszczalne²¹².

D1559 Z. Mitzner Mroki dnia Czyt 1963 s. 52

Wówczas to⁸ Dorota¹¹¹ zrozumiała, że w⁶⁶ tak uregulowanym²⁶¹ i niezwykle przez⁶⁴ Niemców¹⁴² ograniczonym²⁶¹ życiu¹⁶¹ mieszkańców¹²² polskiego²²¹ miasteczka¹²¹, włączonego²²¹ do⁶² Warthegau¹²¹, może⁵ znaleźć nieograniczoną²⁴¹ swobodę. Księżyc¹¹¹ znikł i pojawił⁵⁰¹ się zwykła²⁵¹ rzeczy¹²² kolejną, a trzciny¹¹² niezmiennie wieczorami chwiały⁵⁰¹ się nad⁶⁵ ciałami Doroty¹²¹ i pana¹²¹ Łuby¹²¹. Docierając tu poprzez⁶⁴ mostek¹⁴¹ i błotnisty²⁴¹ brzeg¹⁴¹ rzeczki¹²¹, Dorota¹¹¹ pozostawiła poza⁶⁵ sobą gniew¹⁴¹ i protest¹⁴¹ rodziców¹²².

D1560 Z. Mitzner Mroki dnia Czyt 1963 s. 99

Narada dotyczyła trzech³² kolejno po⁶⁶ sobie⁴⁶ następujących²²² morderstw, dokonanych²²² w⁶⁴ południe¹⁴¹ w⁶⁶ najbardziej ruchliwych²⁶² punktach: na⁶⁶ skrzyżowaniu¹⁶¹ Alei¹²² Jerozolimskich²²² z⁶⁵ Marszałkowską¹⁵¹, w⁶⁶ kawiarni¹⁶¹ „Nowy²¹¹ Świat” i w⁶⁶ korytarzu¹⁶¹ Sądów¹²² na⁶⁶ Lesznie¹⁶¹. Fakty¹⁴² te²⁴² pokrótce przypomniał, podając je⁴⁴ w⁶⁶ związku²⁶¹, beznamietnej²⁶¹ formie¹⁶¹ – szef Voxa¹²¹. Po⁶⁶ wysłuchaniu¹⁶¹ sprawozdania¹²¹ wszyscy spojrzeli w⁶⁴ jego⁴² stronę, oczekując wyjaśnień i informacji¹²² o⁶⁶ stanie¹⁶¹ śledztwa¹²¹.

D1561 Z. Mitzner Mroki dnia Czyt 1963 s. 188

Nawet nie pamiętał kiedy wyszła. Chyba gdy go⁴⁴ już ogarnął ponowny²¹¹ sen¹¹¹. Znów przebudzenie¹¹¹. Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ nie w⁶⁶ ciemnościach, ale przy⁶⁶ świetle palącej się²²¹ obok⁸ lampki¹²¹. Zegarek¹¹¹ wskazywał wpół do⁶² dwunastej²²¹. Vox¹¹¹ usiadł na⁶⁶ tapczanie, czuł⁵⁰¹ się wypoczęty²¹¹, odświeżony²¹¹. Podwinął sobie⁴³ rękawy¹⁴² i nogawki¹⁴² olbrzymiej²²¹ piżamy¹²¹, w⁶⁴ którą²⁴¹ go⁴⁴ ubrano.

D1562 Z. Mitzner Mroki dnia Czyt 1963 s. 196

Poza⁶⁵ tym⁴⁵ mówiła o⁶⁶ wywiadach dla⁶² prasy¹²¹, które²⁴² przeprowadziła, o⁶⁶ rozmowach w⁶⁶ wydawnictwach. .. I o⁶⁶ mnie⁴⁶? .. Tak, o⁶⁶ panu¹⁶¹, panie¹⁷¹ prokuratorze¹⁷¹ .. O⁶⁶ mnie⁴⁶ – myśli⁵ Vox¹¹¹ – z⁶⁵ którym²⁵¹ widywała⁵⁰¹ się tak rzadko. Prokurator Vox¹¹¹ jako⁶¹ parawan¹¹¹ – to⁴¹ niezłe²¹¹. A więc można zacząć źle myśleć o⁶⁶ Barbarze¹⁶¹. Ma wobec⁶² niej⁴² myśli¹⁴² uwolnione²⁴² z⁶² więzów. Może⁵ działać dalej swobodnie.

D1563 J. Grzymkowski Dzielnicy z Targówka MON 1967 s. 33

.. Panie¹⁷¹ przodowniku¹⁷¹, jak⁹ pragnę wolności¹²¹, to⁴¹ same²¹² równe²¹² chłopaki. Nikt pary¹²¹ z⁶² gęby¹²¹ nie puści. Gra⁵ wszystko⁴¹. Może⁸ jeszcze po⁶⁶ jednym⁴⁶? .. Ee⁷, panie¹⁷¹ Mundziu¹⁷¹, wystarczy. Przecież, do⁶² cholery¹²¹, na⁶⁶ służbie¹⁶¹ jestem .. Racja. Namawiać⁵¹ nie będę⁵⁶. No to⁸ chłopaki¹⁷², zdrowie¹¹¹ Sewera¹²¹ .. Szklanki¹¹² przechodziły z⁶² rąk do⁶² rąk. Mundzio¹¹¹, Sewer¹¹¹, Tolek¹¹¹ i Wacek¹¹¹ byli⁵ z⁶² jednej²²¹ branży¹²¹. Na⁶⁴ lewarek¹⁴¹ robili. Zrozumiałem wszystko⁴⁴.

D1564 J. Grzymkowski Dzielnicy z Targówka MON 1967 s. 41

Omiatając snopem światła¹²¹ teren¹⁴¹ wokół⁶² siebie⁴² zauważyłem, że pod⁶⁵ nasypem coś⁴¹ bieleje. Mógł to⁴¹ być z⁶⁵ powodzeniem stary²¹¹ papier¹¹¹, pozostawiony²¹¹ po⁶⁶ jakiejs²⁶¹ dawniejszej²⁶¹ libacji¹⁶¹. Poszedłem jednak w⁶⁶ tym²⁶¹ kierunku¹⁶¹. I na⁶⁴ moment¹⁴¹ zatkało mnie⁴⁴. Pod⁶⁵ nasypem leżał człowiek. Płci¹²¹ nie mogłem od razu ustalić. Człowiek był nagi²¹¹ i nieruchomy²¹¹. Nie żyje! Przeleciało mi⁴³ przez⁶⁴ myśl¹⁴¹ i zrobiło⁵⁰¹ mi⁴³ się nieswojo.

D1565 J. Grzymkowski Dzielnicy z Targówka MON 1967 s. 130

Marian¹¹¹ patrzył prosto na⁶⁴ mnie⁴⁴ swymi dziecinnie niebieskimi oczami. Nie miałem⁵ powodu, aby⁹ mu⁴³ nie wierzyć. .. Mogę pana¹⁴¹ wsadzić .. Wiem .. No i co⁴¹? .. Diabli¹¹² wiedzą⁵, co⁴⁴ robić. Nie mam⁵ pojęcia¹²¹, jak⁸ się bronić⁵⁰¹. Ich⁴² było sześciu³², nas⁴² czterech³². Im⁴³ wiara .. To⁴¹ kto go⁴⁴ uderzył? .. Nie mam⁵ pojęcia¹²¹. Wszyscy się tłukli⁵⁰¹. Ciemno już było .. [&]

D1566 J. Grzymkowski Dzielnicy z Targówka MON 1967 s. 177

Znów podnieśli⁵⁰¹ się ze⁶² swych²²² miejsc. Julian¹¹¹ nie spuszczał oczu z⁶² czarnego¹²¹. Skąd ja znam tę gębę? Zastanawiał⁵⁰¹ się mamrocząc pod⁶⁵ nosem: „niech żyją⁵⁵ nam”. .. Czarny¹¹¹ śpiewał głośno, otwierając szeroko usta¹⁴² i pokazując rząd¹⁴¹ błyszczących²²² sztucznych²²² zębów. Stojąca koło⁶² niego⁴² młoda, również czarniawa kobieta usiłowała zamienić mu⁴³ szklankę na⁶⁴ kieliszek¹⁴¹. Nie pozwolił, przełożył naczynie¹⁴¹ do⁶² drugiej²²¹ ręki.

D1567 H. Sekuła Naszyjnik z hebanu Iskry 1967 s. 29

.. Proszę pana¹⁴¹ .. poprawia⁵⁰¹ się natychmiast .. A ile⁸ było tych²²² pieniędzy¹²², pewno dużo? Sam²¹¹ wpłaciłem tysiąc¹⁴¹ złotych¹²², a to⁴¹ przecież pierwszy²¹¹, to⁹ ludzie¹¹² płacili cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ .. wzrok¹¹¹ płonie⁵ pożądliwą²⁵¹ ciekawością .. Miałem⁵ się od⁶² pana¹²¹ dowiedzieć⁵⁰¹ szczegółów napadu, które²⁴² podobno pan¹¹¹ widział, każda minuta jest droga²¹¹ .. perswaduje major .. Więc było dwóch³² w⁶⁶ maskach i obaj strzelali .. [&]

D1568 H. Sekuła Naszyjnik z hebanu Iskry 1967 s. 118

.. Pozostają jeszcze fakty¹¹², dowody¹¹², świadkowie, atmosfera i przekonania¹¹² innych²²² ludzi¹²², pani¹²¹ zachowanie¹¹¹ w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² Joanny¹²¹ na długo przed⁶⁵ wypadkiem. Pani¹²¹ zachowanie¹¹¹ i zeznania¹¹² świadków¹²² – pomijając w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ sprawę słuszności¹²¹ ich⁴² oceny¹²¹ – świadczą na⁶⁴ pani¹²¹ niekorzyść¹⁴¹ .. Fakt¹¹¹ ukrycia¹²¹ przez⁶⁴ panią¹⁴¹ pistoletu zwiększa, ugruntowuje podejrzenia¹⁴² przeciw⁶³ pani¹³¹. Zamyka sferę inwektyw, domysłów – faktem .. [&]

D1569 H. Sekuła Naszyjnik z hebanu Iskry 1967 s. 97

Następnego²²¹ dnia to²¹¹ powiedzenie¹¹¹ – dzięki⁶³ partnerowi¹³¹ Joanny¹²¹ – obiegiło całą²⁴¹ operę i przylgnęło do⁶² Róży¹²¹ na stałe. Tancerze, z⁶⁵ którymi Róża¹¹¹ ćwiczy, inaczej jej⁴³ między⁶⁵ sobą nie nazywają, tylko właśnie tak: Pogromca¹¹¹. O⁶⁶ surowości¹⁶¹ Róży¹⁶¹ też już wie cała opera¹¹¹, większość¹¹¹ wie nawet o⁶⁶ „specjalnych”²⁶² „wzglądach” diwy¹²¹ wobec⁶² Joanny¹²¹, a ponieważ domyślają⁵⁰¹ się, jakie²¹¹ jest źródło¹¹¹ tych²²² „wzglądów”... [&]

D1570 H. Sekuła Naszyjnik z hebanu Iskry 1967 s. 264

.. Szaper¹¹¹ nie żyje .. Cała opera¹¹¹ huczy od⁶² sprzecznych²²² komentarzy. Domysłem nie ma końca. Poza⁶⁵ faktem, że został⁵⁷ zamordowany²¹¹ we⁶⁶ własnym²⁶¹ mieszkaniu¹⁶¹, żadne²¹² inne²¹² informacje¹¹² nie docierają do⁶² tego²²¹ środowiska¹²¹. Brak¹¹¹ bliższych²²² szczegółów podnieca ciekawość¹⁴¹, rodzi nieprawdopodobne²⁴² opowieści¹⁴². Jeszcze nie przebrzmiało echo¹¹¹ wypadku¹²¹ Joanny¹²¹ Morąg, a już jest następna mroząca krew¹⁴¹ w⁶⁶ żyłach sensacja.

D1571 L. Dembiński G-20 żąda pomocy MON 1964 s. 31

.. No to⁹ przeczytajcie jeszcze ten²⁴¹ meldunek¹⁴¹, który²⁴¹ otrzymałem właśnie dzisiaj .. Wolski¹¹¹ szybko przeczytał meldunek¹⁴¹. Szef służby¹²¹ Obserwacyjnej²²¹ Wybrzeża¹²¹ informował o⁶⁶ wystąpieniu¹⁶¹ krótkotrwałych²²² zakłóceń w⁶⁶ pracy¹⁶¹ niektórych²²² stacji¹²² radiolokacyjnych²²², rozmieszczonych²²² na⁶⁶ Wybrzeżu¹⁶¹. Zakłócenia¹⁴² te²⁴² zaobserwowano w⁶⁶ nocy¹⁶¹ z⁶² trzeciego²²¹ na⁶⁴ czwartego²⁴¹ marca .. Teraz wszystko⁴¹ jest jasne²¹¹! .. zawołał Wolski¹¹¹ .. To⁴¹ znaczy, że. Tak jest .. przytaknął szef.

D1572 L. Dembiński G-20 żąda pomocy MON 1966 s. 39

Poniatowo¹¹¹ było wegetującą²⁵¹ osadą, zamieszkaną²⁵¹ przez⁶⁴ przeszło⁸ dwustu³⁴ mieszkańców¹²², rozmieszczoną²⁵¹ wśród⁶² rozległych²²², nieprzebytych²²² lasów. Podstawowym²⁵¹ zajęciem ludności¹²¹ było rolnictwo¹¹¹, chociaż w⁶⁶ ostatnich²⁶² latach dość łatwo można było znaleźć pracę w⁶⁶ miejscowym²⁶¹ tartaku¹⁶¹, gorzelni¹⁶¹ lub w⁶⁶ stacjonującym²⁶¹ tuż za⁶⁵ osadą pułku¹⁶¹ artylerii¹²¹ przeciwlotniczej²²¹, na⁶⁶ terenie którego²²¹ znajdowało⁵⁰¹ się również dowództwo¹¹¹ dywizji¹²¹ raketowej²²¹.

D1573 L. Dembiński G-20 żąda pomocy MON 1966 s. 128

Wolski¹¹¹ przerwał pracę. .. No i co⁴¹? .. spytał z⁶⁵ zainteresowaniem .. Wojciech¹¹¹ Burcz¹¹¹, syn Józefa¹²¹, urodzony²¹¹ czternastego²²¹ maja tysiąc dziewięćset osiemnastego²²¹ roku¹²¹ w⁶⁶ Mławie¹⁶¹, od⁶² dwóch³² tygodni¹²² referent zaopatrzenia¹²² MHM w⁶⁶ Szczecinie¹⁶¹ .. informował zwięźle Waga¹¹¹ .. Poprzednie²¹¹ miejsce¹¹¹ pracy¹²¹ sklep¹¹¹ numer¹¹¹ sto trzydzieści dwa we⁶⁶ Wrocławiu¹⁶¹. Przed⁶⁵ trzema miesiącami pełnił tam⁸ funkcję kierownika¹²¹ .. [&]

D1574 J. Wołowski Oset pleni się w mroku Iskry 1963 s. 28

Wyciąga klucze¹⁴², dopasowuje któryś²⁴¹, przekręca, naciska⁵ klamkę i wchodzi do⁶² pokoju¹²¹, major leży w⁶⁶ łóżku, przykryty²¹¹ kołdrą. Widać, że położył⁵⁰¹ się w⁶⁶ ubraniu¹⁶¹, bo spod⁶² kołdry¹²¹ wystają stopy¹¹² i nieco obszarpane²¹² nogawki¹¹² spodni¹²². To⁴¹ i lepiej – myśli⁵ porucznik. Pogadam z⁶⁵ nim⁴⁵ rano⁸, a teraz się zdrzemnę⁵⁰¹. Zamyka drzwi¹⁴² na⁶⁴ klucz¹⁴¹ od wewnątrz i siada na⁶⁶ stojącej²⁶¹ po⁶⁶ przeciwnej²⁶¹ stronie¹⁶¹ pokoju¹²¹ kozetce¹⁶¹.

D1575 J. Wołowski Oset pleni się w mroku Iskry 1963 s. 20

Kazałem sprawdzić, jakie²¹² radiowozy¹¹² patrołowały w⁶⁶ nocy¹⁶¹ na⁶⁶ bulwarze. Okazuje⁵⁰¹ się, że poza⁶⁵ radiowozem pogotowia¹²¹ Milicji¹²¹ Obywatelskiej²²¹, który²¹¹ parę³⁴ minut po⁶⁶ pierwszej²⁶¹ znalazł zwłoki¹⁴² kapitana¹²¹, żaden²¹¹ inny²¹¹ radiowóz¹¹¹ tamtędy nie przejeżdżał. Temu²³¹ pracownikowi¹³¹ musiał stanąć zegarek¹¹¹. Pułkownik jest wściekły²¹¹ .. Jak⁹ wynika z⁶² meldunku¹²¹ .. mówi major .. ten²¹¹ pracownik o⁶⁶ dwunastej²⁶¹ w⁶⁶ nocy¹⁶¹ rozpoczął służbę .. [&]

D1576 J. Wołowski Oset pleni się w mroku Iskry 1963 s. 117

.. Nie baliście⁵⁰¹ się zamordować człowieka¹⁴¹ .. ciągnął pułkownik .. nie powinniście się bać⁵⁰¹ tego⁴², co⁴¹ was⁴⁴ teraz spotka. Przecież wyście byli⁵³ świadkiem tego²²¹ zabójstwa¹²¹ .. Ale nie ja zabiłem .. Panu¹³¹ Adolfowi¹³¹ grube²¹² krople¹¹² potu występują na⁶⁴ czoło¹⁴¹ .. Zapewne będziecie⁵⁶ twierdzili⁵², że Dęb¹¹¹ .. Właśnie Dęb¹¹¹ .. wybucha⁵ pan¹¹¹ Adolf¹¹¹ .. Właśnie Dęb¹¹¹. Ja nawet nie wiedziałem, że on ma zamiar¹⁴¹ to⁴⁴ zrobić. Uderzył kastetem w⁶⁶ samochodzie, potem⁸ uduślił .. [&]

D1577 J. Chmielewska Klin Czyt 1964 s. 109

Zanim⁹ zdążyłam się przestraszyć⁵⁰¹, zobaczyłam twarz¹⁴¹. Nie, na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ zupełnie mi⁴³ nieznana²⁴¹. Spojrzałam na⁶⁴ mego²⁴¹ towarzysza¹⁴¹, chcąc coś⁴⁴ do⁶² niego⁴² powiedzieć i ujrzałam, że patrzy na⁶⁴ mnie⁴⁴ z⁶⁵ wyraźnym²⁵¹ podziwem. .. No, ale nerwy¹⁴² to⁸ masz jak⁹ postronki¹¹² .. powiedział z⁶⁵ uznaniem, bardzo mnie⁴⁴ to⁴¹ zdziwiło .. Dlaczego? .. Na⁶⁴ litość¹⁴¹ boską²⁴¹! Przecież spójrzałaś na⁶⁴ tego²⁴¹ faceta¹⁴¹ i nawet okiem nie mrugnęłaś .. [&]

D1578 J. Chmielewska Klin Czyt 1964 s. 206

.. Pani¹²¹ telefon¹¹¹ jest na⁶⁶ podsłuchu¹⁶¹ .. Od kiedy? .. przerwałam szybko .. Od⁶² pierwszej²²¹. Wszystkie²¹² rozmowy¹¹² będą⁵⁷ nagrywane²¹². Teraz na⁶⁴ chwilę wyłączyłem, ale już włączam. Jakby mnie⁴⁴ tak złapali... Niech pani¹¹¹ uważa⁵⁵, dobranoc .. Dobranoc, dziękuję panu¹³¹ .. szepnęłam z⁶⁵ gorącą²⁵¹ wdzięcznością .. I ja mam⁵ w⁶⁶ tych²⁶² warunkach spać?! No, zdaje⁵⁰¹ się, że teraz rozpętałam już piramidalną²⁴¹ chryję¹⁴¹ .. [&]

D1579 D. Domian Portret z paragrafem Czyt 1964 s. 54

Jeszcze bardziej ściszyła głos¹⁴¹: .. A potem⁸ idą do⁶² niego⁴². Już się zupełnie nie krępują⁵⁰¹ .. Zięba¹¹¹ nalewał wódkę. Sumała¹¹¹ patrzył na⁶⁴ niego⁴⁴ zaniepokojony²¹¹. .. Mówi pan¹¹¹, że pojechali do⁶² Jelniej¹²¹ .. Franosz¹¹¹ telefonował, że już są .. To⁸ dopiero .. Sumała¹¹¹ przetarł czoło¹⁴¹ chustką .. Może⁸ trzeba było pojechać z⁶⁵ nimi .. Niezręcznie .. Czy ta ostatnia partia jesionu spod⁶² Przehyby¹²¹ w⁶⁶ porządku¹⁶¹? .. [&]

D1580 D. Domian Portret z paragrafem Czyt 1964 s. 62

Na⁶⁶ chwilę stracił go⁴⁴ z⁶² oczu, lecz wnet ujrzał znowu, wyłaniającego się²²¹ z⁶² tłumu. Szedł z⁶⁵ Lasakową¹⁵¹ w⁶⁴ stronę szatni¹²¹. Darmosz¹¹¹ zgasił papierosa¹⁴¹, ruszył za⁶⁵ nimi. Minęli szatnię odprowadzeni przez⁶⁴ ciekawę²⁴² spojżenia¹⁴² pań. W⁶⁶ szatni¹⁶¹ otarli⁵⁰¹ się niemal o⁶⁴ mecenasową¹⁴¹. Patrzyła na⁶⁴ nich⁴⁴ z⁶⁵ niepoohamowaną²⁵¹ ciekawością. Bocznymi drzwiami wyszli na⁶⁴ teren¹⁴¹ tartaku¹²¹. Darmosz¹¹¹ wymknął⁵⁰¹ się za⁶⁵ nimi.

D1581 J. Edigey Trzy płaskie klucze Czyt 1965 s. 7

Dyrektor Helski¹¹¹ i kierownik sali¹²¹ Lisak¹¹¹ za⁶⁴ dziesięć³⁴ dziewiąt²¹¹ zjawili⁵⁰¹ się przed⁶⁵ kasą. Każdy²¹¹ z⁶² nich⁴² trzymał w⁶⁶ ręku długi²⁴¹, płaski²⁴¹ klucz¹⁴¹. .. Idziemy? .. zapytał dyrektor Helski¹¹¹ .. Tak jest, panie¹⁷¹ dyrektorze¹⁷¹ .. odpowiedział kasjer. Zabieram ze⁶² skarbca tylko wczorajszy²⁴¹ obrót¹⁴¹. Zgodnie z⁶⁵ arkuszem kasowym²⁵¹ zostało z⁶² wczorajszego²²¹ dnia pięć³¹ milionów siedemset³¹ sześćdziesiąt³¹ trzy³¹ tysiące¹¹² osiemset³¹ siedemnaście³¹ złotych¹²². To⁴¹ nam powinno wystarczyć na dzisiaj.

D1582 J. Edigey Trzy płaskie klucze Czyt 1965 s. 41

Nawrocki¹¹¹ zamyślił⁵⁰¹ się. Schodzili. Najpierw pan¹¹¹ Klecki¹¹¹ poszedł sprawdzić, czy wódka jest zimna²¹¹. Później, gdy zrobiliśmy kanapki¹⁴², pani¹¹¹ Rzeszewska¹¹¹ przyniosła parę³⁴ butelek wody¹²¹. Pan¹¹¹ Bilski¹¹¹, mówił, że wódka jest jeszcze za ciepła²¹¹ i poszedł po⁶⁴ kostki¹⁴² lodu. Po⁶⁶ wypiciu¹⁶¹ wódki¹²¹ i wina¹²¹ również inni schodzili na⁶⁴ dół¹⁴¹, bo widziałem na⁶⁶ schodach i pana¹⁴¹ Jaworka¹⁴¹, i pana¹⁴¹ Napiórkowskiego¹⁴¹.

D1583 J. Edigey Trzy płaskie klucze Czyt 1965 s. 88

Dyrektor Helski¹¹¹ sięgnął do⁶² kieszeni¹²¹ .. To⁴¹ jest ten²¹¹ klucz¹¹¹ .. powiedział lekko drżącym²⁵¹ głosem .. A ja bym⁸ go⁴⁴ zamknął⁵⁴ .. powiedział porucznik Roman¹¹¹ Widera¹¹¹. Tego²²¹ dnia odprawa u⁶² pułkownika¹²¹ odbyła⁵⁰¹ się po⁶⁶ południu¹⁶¹, aby⁹ mógł w⁶⁶ niej⁴⁶ uczestniczyć również nowy²¹¹ urzędnik wydziału księgowości¹²¹ Powszechnego²²¹ Banku¹²¹ Rzemiosła¹²¹, Władysław¹¹¹ Górecki¹¹¹, skądinąd znany²¹¹ jako⁶¹ major, główny²¹¹ ekspert od⁶² spraw¹²² księgowości¹²¹ w⁶⁶ Komendzie¹⁶¹ Wojewódzkiej²⁶¹ Milicji¹²¹ Obywatelskiej²²¹ w⁶⁶ Olsztynie¹⁶¹.

D1584 J. Edigey Trzy płaskie klucze Czyt 1965 s. 96

.. My wiemy, że Zalewski¹¹¹ czegoś⁴² szuka .. stwierdził kapitan .. U⁶² starej²²¹ Potulickiej¹²¹ był przede⁶⁵ mną⁴⁵ i również rozpytywał o⁶⁴ klucze¹⁴² .. Węszy też po⁶⁶ całym²⁶¹ banku¹⁶¹. Wczoraj mieliśmy „dekadówkę”. Księgowość¹¹¹ musi to⁴⁴ robić w⁶⁶ godzinach pozabiurowych²⁶². Wydział¹¹¹ pracował aż do⁶² siódmej²²¹. Zauważyłem, że Franciszek¹¹¹ nieustannie kręcił⁵¹ się w⁶⁶ podziemiu¹⁶¹, w⁶⁶ archiwum¹⁶¹ i w⁶⁶ tej²⁶¹ rupieciarni¹⁶¹, gdzie stoi lodówka .. [&]

D1585 J. Edigey Trzy płaskie klucze Czyt 1965 s. 185

.. Sokolski¹¹¹ na pewno tego⁴² nie zrobił. W⁶⁶ tym²⁶¹ czasie musiał stać w⁶⁶ szatni¹⁶¹, żeby otwierać drzwi¹⁴². Przecież zaraz mogła przyjść⁵ zmiana albo administrator. Strażnicy¹¹² zmianowi²¹² zawsze przychodzą trochę wcześniej .. W⁶⁶ takim²⁶¹ razie¹⁶¹ administrator mógł was⁴⁴ nakryć⁵ .. Pewnie⁸, że mógł. Ale niewielka szansa. Administrator przede wszystkim obchodzi wszystkie²⁴² pokoje¹⁴² i sprawdza, czy posprzątane²¹² i czy szafy¹¹² i biurka¹¹² pozamykane²¹² .. [&]

D1586 K. Błahij Śledztwo na dobranoc Czyt 1966 s. 57

.. No. Tylko mi⁴³ tu nie kiwajcie głową, bo ja się kiwać nie dam⁵⁰¹. Arnim¹¹¹ von Colbatz¹¹¹ przyjechał do⁶² was⁴². Pytał o⁶⁴ was⁴⁴ kucharkę, miał⁵ wasze²⁴¹ nazwisko¹⁴¹ napisane²⁴¹ na⁶⁶ kartce¹⁶¹. To⁴¹ raz⁸. Dwa³¹ – ja myślę, Fritsch¹⁷¹, że on przyjechał na⁶⁴ wasze²⁴¹ zaproszenie¹⁴¹ nie kiwajcie głową, Fritsch¹⁷¹, to⁴¹ się na⁶⁴ nic⁴⁴ nie przyda⁵⁰¹

..

D1587 K. Błahij Śledztwo na dobranoc Czyt 1966 s. 146

Było piękne²¹¹ przedpołudnie¹¹¹, śnieg¹¹¹. Skała¹¹¹ przypominała bajkowy²⁴¹ szczyt¹⁴¹ w⁶⁶ słońcu¹⁶¹, oslepiająco jasny²⁴¹, nie dający się²⁴¹ opisać. Pałac¹¹¹ z⁶² lodu. On, ten²¹¹ Niemiec¹¹¹, z⁶⁵ ogromną²⁵¹ kamerą fotograficzną²⁵¹, był na⁶⁶ cmentarzu. Widziałem jak⁹ tam⁸ szedł, co⁶¹ chwila stawał i robił zdjęcia¹⁴² płyt nagrobnych²²². Chciałem za⁶⁵ nim⁴⁵ pójść, chciałem się z⁶⁵ nim⁴⁵ rozmówić⁵⁰¹.

D1588 J. Znamierowski Trzynasty rejs MON 1963 s. 51

Może⁵ pan¹¹¹ powiedzieć, co⁴⁴ pan¹¹¹ o⁶⁶ mnie⁴⁶ myśli⁵. Zobaczył pan¹¹¹ to⁴⁴, z⁶⁵ czym⁴⁵ się przed⁶⁵ wszystkimi kryję⁵⁰¹. Ale to⁴¹ nie jest dno¹¹¹. To⁴¹ nie jest jeszcze dno¹¹¹! .. Proszę się uspokoić⁵⁰¹. Żal⁵ mi⁴³ pana¹²¹. Nic⁴⁴ panu¹³¹ nie mogę pomóc. Nic⁴⁴ panu¹³¹ nie mogę dać, bo nie mam⁵. Przyjechałem tu na⁶⁴ własny²⁴¹ koszt¹⁴¹. Mogę pana¹⁴¹ tylko uratować od⁶² jednego⁴²: od⁶² miana¹²¹ mordercy¹²¹ .. [&]

D1589 J. Znamierowski Trzynasty rejs MON 1963 s. 98

Zespół¹¹¹ operacyjny²¹¹, który²¹¹ pojechał do⁶² Szczecina¹²¹, nawiązał już łączność¹⁴¹ radiową²⁴¹ z⁶⁵ grupą operacyjną²⁵¹ w⁶⁶ Chwalibocicach¹⁶². Teraz pozostaje oczekiwanie¹¹¹ na⁶⁴ sygnał¹⁴¹ o⁶⁶ terminie wyjścia¹²¹ transportu dla⁶² „Baltony¹²¹”. Rudnicki¹¹¹ mógłby już właściwie powrócić do⁶² Warszawy¹²¹ albo pojechać do⁶² Szczecina¹²¹, by⁹ asystować przy⁶⁶ ostatnich²⁶² aktach dramatu. W⁶⁶ Szczecinie¹⁶¹ jest Skowroński¹¹¹, który²¹¹ prawdopodobnie traci czas¹⁴¹ na próżno.

D1590 J. Znamierowski Trzynasty rejs MON 1963 s. 140

Na⁶⁶ domu¹⁶¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ mieszka⁵ Krzyżan¹¹¹ sprawdził to⁴⁴ w⁶⁶ czasie niewinnej²²¹ przechadzki¹²¹ – wisi niewielki²¹¹ szyld¹¹¹ prywatnego²²¹ pensjonatu. Każda wizyta w⁶⁶ takim²⁶¹ przybytku¹⁶¹ jest zwykle przedmiotem żywego²²¹ zainteresowania¹²¹ współlokatorów¹²². Szanse¹¹² zaś na⁶⁴ przypadkowe²⁴¹ spotkanie¹⁴¹ w pobliżu miejsca¹²¹ zamieszkania¹²¹ jakkolwiek Krzyżan¹¹¹ miał⁵ przy⁶⁶ sobie⁴⁶ kilka³⁴ zdobytch²²² od⁶² matki¹²¹ zdjęć¹²² młodego²²¹ marynarza¹²¹ i poznałby go⁴⁴ bez⁶² trudu – były⁵ również nikłe²¹².

D1591 J. Znamierowski Trzynasty rejs MON 1963 s. 187

Przed⁶⁴ dom¹⁴¹ nad⁶⁵ rzeczką zajeżdża samochód¹¹¹. W⁶⁶ świetle reflektorów widać wąski²⁴¹ pas¹⁴¹ zapuszczonego²²¹ ogrodu i nadbrzeżne²⁴² drzewa¹⁴², pozbawione²⁴² liści. Reszta tonie⁵ w⁶⁶ nieprzeniknionym²⁶¹ zmroku¹⁶¹ .. Ki²¹¹ diabeł? .. mówi do⁶² siebie⁴² gospodarz i woła⁵ przez⁶⁴ drzwi¹⁴²: .. A kto tam⁷? .. Puść pan¹¹¹, panie¹⁷¹ Gacyk¹⁷¹ to⁴¹ ja .. odzywa⁵⁰¹ się głos¹¹¹ kierowcy¹²¹, z⁶⁵ którym²⁵¹ jeździł do⁶² Szczecina¹²¹.

D1592 J. Znamierowski Trzynasty rejs MON 1963 s. 195

Młody²¹¹ Perle¹¹¹ znalazł⁵⁰¹ się w⁶⁶ wyborowym²⁶¹ oddziale, gdzie otrzymał bardzo staranne²⁴¹ przeszkolenie¹⁴¹. Nauczono go⁴⁴ mówić po polsku i po rosyjsku, oraz wielu³² innych²²² pożytecznych²²² rzeczy¹²². W⁶⁴ kilka³⁴ lat potem⁸ obiecujący²¹¹ młodzienczek został kierownikiem niewielkiej²²¹ placówki¹²¹ dywersyjno-szpiegowskiej²²¹ na⁶⁶ okupowanej²⁶¹ przez⁶⁴ hitlerowców¹⁴² Ukrainie¹⁶¹. Gdy wojska¹¹² radzieckie²¹² przygotowywały⁵⁰¹ się do⁶² oswobodzenia¹²¹ Zachodniej²²¹ Ukrainy¹²¹, untersturmbannführer¹¹¹ Perle¹¹¹ kierował tam⁸ ekspozyturą wywiadu Schellenberga¹²¹.

D1593 J. Radzki Wilkołaki MON 1967 s. 43

.. Wiesz co⁴¹, może⁸ przyjdziemy do⁶² mojego²²¹ mieszkania¹²¹ .. zaproponował. .. Tam⁸ napijemy⁵⁰¹ się kawy¹²¹. Po⁶⁶ drodze¹⁶¹ zadecydujesz czy jestem godny²¹¹ twego²²¹ zaufania¹²¹ .. Nie przesadzaj z⁶⁵ tym²⁵¹ zaufaniem. Więc dobrze, mam⁵ czas¹⁴¹ do⁶² siódmej²²¹. Chodźmy! .. Po⁶⁶ drodze¹⁶¹, lekko podchmieleni, prowadzili ożywioną²⁴¹ rozmowę. Meyer¹¹¹ wyłuskiwał z⁶² pamięci¹²¹ epizody¹⁴² swoich²²² przygód miłosnych²²². Malwitz¹¹¹ wydawał⁵⁰¹ się szczerze ubawiony²¹¹.

D1594 J. Radzki Wilkołaki MON 1967 s. 132

Mam⁵ przecucie¹⁴¹, Willi¹⁷¹, że powinniśmy bezzwłocznie otoczyć Elżbietę¹⁴¹ opieką .. Tak, tak. Czy możesz zawiadomić Zosię¹⁴¹, aby⁹ zaraz przysła⁵? .. Zadzwoń do⁶² niej⁴² .. Malwitz¹¹¹ pochylił⁵⁰¹ się nad⁶⁵ aparatem. Meyer¹¹¹ cicho wstał i zerknął mu⁴³ przez⁶⁴ ramię¹⁴¹. Były²¹¹ gestapowiec raptownie odwrócił⁵⁰¹ się .. Willi¹⁷¹! .. Niemiec¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się głupkowato i z powrotem usiadł na⁶⁶ krześle. .. Robisz tajemnicę z⁶² każdej²²¹ drobnostki¹²¹, Johannes¹⁷¹ .. [&]

D1595 J. Radzki Wilkołaki MON 1967 s. 229

Czuł⁵⁰¹ się słaby²¹¹ i nędzny²¹¹. Wyczerpany²¹¹ wpływem krwi¹²¹ i oszołomiony²¹¹ zmęczeniem stanął na⁶⁶ drżących²⁶² nogach i zataczając⁵⁰¹ się zrobił kilka³⁴ kroków. Przyzwyczajony²¹¹ do⁶² ciemności¹²¹ wzrok¹¹¹ rozpoznawał kontury¹⁴² mebli¹²². Dostrzegł drzwi¹⁴². Trzymając⁵⁰¹ się framugi¹²¹ nacisnął klamkę. W⁶⁶ mroku¹⁶¹ biał⁵⁰¹ się gazowy²¹¹ piec¹¹¹, był tam⁸ także kredens¹¹¹, zlew¹¹¹, stół¹¹¹ i jakieś²¹² półki¹¹².

D1596 Z. Nienacki Sumienie Czyt 1965 s. 61

Dopiero teraz gdy trzymał słuchawkę przy⁶⁶ uchu i słyszał w⁶⁶ niej⁴⁶ głos¹⁴¹ sędziego¹²¹ Knasta¹²¹, uświadomił sobie⁴³, że zadzwonił do⁶² niego⁴² zupełnie niepotrzebnie, bo nie ma mu⁴³ nic⁴⁴ do⁶² powiedzenia¹²¹ .. W⁶⁶ garażu¹⁶¹, gdzie Łabuda¹¹¹ trzymał samochód¹⁴¹ sióstr Łojek¹²² .. szczęśliwie uczył⁵⁰¹ się tej²²¹ sprawy¹²¹ .. znaleziono paczkę. Jest w⁶⁶ niej⁴⁶ kilka³¹ starych²²² koszul i jego⁴² zdjęcia¹¹² .. [&]

D1597 T. Łopalewski Tylko ludzie Czyt 1964 s. 147

.. Musiałabym się zabezpieczyć⁵⁰¹ .. Co⁴⁴ to⁴¹ znaczy? .. spytał urażony²¹¹ .. Nie mam⁵ teraz ani grosza .. spojrzała z⁶⁵ tą²⁵¹ znaną²⁵¹ mu już, robioną²⁵¹ zalotnością, uśmiechnęła⁵⁰¹ się .. A jak⁸ mi⁴³ pan¹¹¹ po⁶⁶ tygodniu da kopniaka¹⁴¹? .. Nie bój⁵⁰¹ się. Wszystko⁴⁴ opłacę. Podróż¹⁴¹ w⁶⁴ obie³⁴ strony¹⁴² i pobyt¹⁴¹ .. Takie²¹² wczasy¹¹² we⁶⁴ dwójkę sporo kosztują .. Mam⁵ pieniądze¹⁴². Wystarczy .. odrzekł lekceważąco. Lecz pomyślał, że istotnie trzeba skrupulatnie wszystko⁴⁴ obliczyć.

D1598 T. Łopalewski Tylko ludzie Czyt 1964 s. 108

Starszy²¹¹ brat usiadł i powiedział dobitnie: .. Tutaj Jadźka¹¹¹ nie ma nic⁴⁴ do⁶² gadania¹²¹. Sami to⁴⁴ sobie⁴³ załatwimy .. Załatwimy! .. pochwycił młodszy²¹¹, uderzając pięścią w⁶⁴ kolano¹⁴¹ .. Nie będzie⁵⁶ to⁴¹ nic⁴⁴ kosztowało⁵². Najwyżej ćwiartkę .. dodał na⁶⁴ wszelki²⁴¹ wypadek¹⁴¹. Starszy²¹¹ kiwnął głową .. Tak. Postawicie nam ćwiartkę, a my już damy⁵ facetowi¹³¹ radę. Nie chciał po⁶⁶ dobroci¹⁶¹ .. Należemy go⁴⁴! .. [&]

D1599 T. Łopalewski Tylko ludzie Czyt 1964 s. 11

I tłumaczę wszystko⁴⁴ sobie⁴³ tak: uspokoiła⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ czasie, gdy odjeżdżała stąd, pożalowała swoich²²² słów .. czy swego²²¹ uniesienia¹²¹. Po⁶⁶ czym⁴⁶ wysiadła na⁶⁶ następnej²⁶¹ stacji¹⁶¹, by⁹ wrócić tu innym²⁵¹ pociągami i pogodzić⁵⁰¹ się z⁶⁵ panem. Wtedy to⁸ na⁶⁴ skutek¹⁴¹ nieuwagi¹²¹ .. człowiek głęboko czymś⁴⁵ przejęty²¹¹ nie widzi, co⁴¹ się wokół⁸ dzieje⁵⁰¹ .. dostała⁵⁰¹ się pod⁶⁴ koła¹⁴².

D1600 H. Adamczewska Na wyspie innego świata KiW 1963 s. 61

Z⁶² tego²²¹ właśnie oficjalnego²²¹ sprawozdania¹²¹ wynika, że na⁶⁴ samo²⁴¹ umundurowanie¹⁴¹ i wyposażenie¹⁴¹ w⁶⁴ broń¹⁴¹ i amunicję – bez⁶² środków lokomocji¹²¹, telekomunikacji¹²¹ i tym²³² podobne²¹² – asygnuje się⁴¹ rocznie grubo ponad⁶⁴ pięć³⁴ milionów marek¹²². W⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym²⁶¹ siódmym²⁶¹ wydatki¹¹² na⁶⁴ policję jedynie porządkową²⁴¹ wyniosły ponad⁸ sto³⁴ szesnaście³⁴ milionów marek¹²².

D1601 J. Ambroziewicz, A. Rowiński Błędy i wybaczenia Iskry 1963 s. 5

Wziął scyzoryk¹⁴¹, bo scyzoryki¹⁴² starsi panowie mają zawsze przy⁶⁶ sobie⁴⁶, obrał jabłko¹⁴¹ pedantycznie, poćwiartował. Zaczął jeść i mówić: wódki¹¹², wódki¹¹² z⁶² wytwórni¹²¹ Tarnowskich¹²² były⁵ wspa-nia-łe²¹². Etykieta wyłożona, z⁶⁵ herbem hrabiowskim²⁵¹. Półksiężyc¹¹¹ i gwiazdka. Szczególnie „Jarzębiak¹¹¹”. Rosną tutaj, w⁶⁶ okolicy¹⁶¹, całe²¹² sady¹¹² jarzębinowe²¹².

D1602 J. Ambroziewicz, A. Rowiński Błędy i wybaczenia Iskry 1963 s. 136

Opowiada po⁶⁴ raz¹⁴¹ trzeci²⁴¹ o⁶⁶ historii¹⁶¹ swej²²¹ bohaterskiej²²¹ kampanii¹²¹ pod⁶⁵ Monte Cassino¹⁵¹, a oni słuchają. Oni wierzą. Papiery¹⁴², odznaczenia¹⁴² podarłem tam⁸, w⁶⁶ knajpie¹⁶¹, wszyscy widzieli. Dlaczego? – Po⁶³ pijanemu dostaje się⁴¹ farmazona¹²¹. Opowiada uczciwie. Pomściłem⁵⁰¹ się na⁶⁶ Niemcach nie strzelaniem, bo byłem w⁶⁶ łączności¹⁶¹; to⁴¹, co⁴⁴ nadałem, było mocniejsze²¹¹ niż⁹ kule¹¹².

D1603 J. Ambroziewicz, A. Rowiński Błędy i wybaczenia Iskry 1963 s. 149

Nie może⁵ doznać ciosu od⁶² rozróbkarzy¹²². Nie ma wśród⁶² jego⁴² pacjentów¹²² niezadowolonych²²². Jeżeli znajdzie⁵⁰¹ się jeden²¹¹ czy dwóch³², jest to⁴¹ zupełnie normalne²¹¹, jak⁹ wśród⁶² chorych¹²². Nie ma lekarza¹²¹, który²¹¹ wszystkim²³² dogodzi. Chwalili, a sala była⁵ spokojna. Kiedy przewodniczący¹¹¹ podniósł⁵⁰¹ się i rozejrzał⁵⁰¹ za⁶⁵ chętnym²⁵¹ do⁶² mówienia¹²¹, bo zdawało⁵⁰¹ się że trybuni zrobili już swoje¹⁴¹, podniósł rękę Nęciński¹¹¹ i zajął miejsce¹⁴¹ poprzedników¹²².

D1604 K. Beylin Spotkali się w Warszawie PIW 1963 s. 36

Wielcy²¹² państwo¹¹² przyjeżdżało zaprzęgami, gdzie czwórką koni¹²² powoził stangret w⁶⁶ liberii¹⁶¹, carscy urzędnicy zaś zaprzęgiem, którym²⁵¹ powoził brodaty²¹¹ kuczer w⁶⁶ czerwonej²⁶¹, wysokiej²⁶¹, haftowanej²⁶¹ czapie¹⁶¹, w⁶⁶ niebieskim²⁶¹ płaszczu¹⁶¹, ściągniętym²⁶¹ złotym²⁵¹ pasem, a jak gdyby tego⁴² nie było dosyć, na⁶⁶ prawym²⁶¹ przednim²⁶¹ z⁶² przybranych²²² w⁶⁴ kapy¹⁴² koni¹²² siedział jeszcze młodzieńcy²¹¹ chłopak w⁶⁶ ludowym²⁶¹ stroju¹⁶¹, składającym się²⁶¹ z⁶² bluzy¹²¹ o⁶⁶ wywatowanej²⁶¹ piersi¹⁶¹, wysokich²²² butów i płaskiego²²¹ filcowego²²¹ kapelusza.

D1605 K. Beylin Spotkali się w Warszawie PIW 1963 s. 180

Wszyscy żałowali młodego²²¹ Mazura¹²¹ z⁶² Płocka¹²¹, jak⁹ się podpisywał⁵⁰¹ Majorkiewicz w⁶⁶ „Przeglądzie Naukowym²⁶¹”. – Najpierw Edward, potem⁸ Jan, nasi najmłodsi odchodzą – mówili. Na⁶⁶ tym⁴⁶ nie skończyły⁵⁰¹ się smutki¹¹² nawiedzające²¹² dom¹⁴¹ Wilkońskich¹²², którzy w⁶⁶ kwietniu przeprowadzili⁵⁰¹ się na⁶⁴ Nowosenatorską¹⁴¹, naprzeciw⁶² teatru¹²¹ Wielkiego²²¹.

D1606 K. Beylin Spotkali się w Warszawie PIW 1963 s. 222

Powrócono do⁶² poruszanego²²¹ już w⁶⁶ czasie tego²²¹ wieczora smutnego²²¹ tematu śmierci¹²¹ powszechnie lubianego²²¹ Augusta¹²¹ Wilkońskiego¹²¹, który²¹¹ przed⁶⁵ tygodniem zaledwie, czwartego²²¹ lutego¹²¹, zmarł w⁶⁶ Siekierkach w⁶⁶ Poznańskim¹⁶¹, gdzie ostatnio mieszkał wraz z⁶⁵ żoną. August Wilkoński¹¹¹ wypuszczony²¹¹ został⁵⁷ z⁶² twierdzy¹²¹ w⁶⁶ Zamościu już przed⁶⁵ dwoma laty¹⁵², w⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc osiemset pięćdziesiątym²⁶¹.

D1607 S. Bratkowski, J. Roszko Zaulek sześciu wieków Iskry 1963 s. 67

Książd profesor Twaróg reprezentuje skotyzm¹⁴¹, świeżą²⁴¹ w⁶⁶ Polsce¹⁶¹ gałąź¹⁴¹ realizmu, właśnie importowaną²⁴¹ przez⁶⁴ siebie⁴² z⁶² Paryża; książd profesor Jan Schelling z⁶² Głogowa¹²¹ jest także realistą, ale hm⁷! eklektykiem; eklektykiem wprawdzie, ale w⁶⁶ odcieniu¹⁶¹ tradycyjnym²⁶¹, tomistycznym²⁶¹; to⁴¹ powoduje poważne²⁴² różnice¹⁴² zdań między⁶⁵ nimi w⁶⁶ wielu³⁶ kwestiach – informują nas⁴⁴ bardzo serio Kopernikowie¹¹².

D1608 S. Bratkowski, J. Roszko Zaulek sześciu wieków Iskry 1963 s. 122

Gorszą²⁴¹ od⁶² niego⁴² opinię ma mistrz Garbarz, pijaczyna mało interesujący²¹¹, który²¹¹ notorycznie zaniedbuje swoje²⁴² wykłady¹⁴²; a już młody²¹¹ Maciej z⁶² Przedborza¹²¹ dorównuje najgorszym²³² hulakom stolicy¹²¹. Rektorat nie może⁵ sobie⁴³ z⁶⁵ nim⁴⁵ dać rady¹²¹, w ogóle zresztą dyscyplina uniwersytecka wśród⁶² profesorów¹²² szwankuje – Staszko opowiada w⁶⁶ tajemnicy¹⁶¹, jak⁹ niektórzy profesorowie umawiają⁵⁰¹ się z⁶⁵ regulatorem zegara w⁶⁶ kolegium¹⁶¹ o⁶⁴ przesuwanie¹⁴¹ wskazówek.

D1609 S. Bratkowski, J. Roszko Zaulek sześciu wieków Iskry 1963 s. 156

Gry¹¹² noszą nieznaną²⁴² nam nazwę¹⁴²: kupiec¹¹¹, kasztelan¹¹¹, wózek¹¹¹, skrzetulka, bierz¹¹¹ czyli bic¹¹¹, nosek¹¹¹, družbant¹¹¹, król¹¹¹, ramsz¹¹¹, panfil¹¹¹ najbardziej hazardowe²¹² to⁴¹ chapanka¹¹¹, czyli chap¹¹¹ lub kontra, straszak¹¹¹ albo fluss¹¹¹, mariasz¹¹¹ zwykły²¹¹ i szlifowany²¹¹, pikiet, czyli rumel¹¹¹ i ćwik¹¹¹. Równie⁸ dziwne²⁴² nazwy¹⁴² mają poszczególne²¹² karty¹¹² mogączka¹¹¹, ryndzia¹¹¹, kinal¹¹¹, gółka¹¹¹.

D1610 S. Bratkowski, J. Roszko Zaulek sześciu wieków Iskry 1963 s. 211

Z kolei w⁶⁶ Krakowie¹⁶¹, atakując akademię, chytrze podnieśli argument¹⁴¹, że jest ona uczelnią plebejską²⁵¹, i że synom szlacheckim²³² potrzebna jest szkoła rycerska, należąca ich⁴² urodzeniu¹³¹ i stanowi¹³¹, a nie akademii, gdzie uczą⁵⁰¹ się razem⁸ z⁶⁵ ludźmi warstw niższych²²². „Niechby nie dochodziło⁵⁴ do⁶² tego²²¹ absurdu, że wszyscy muszą wycierać kąt¹⁴² jednej²²¹ szkoły¹²¹” .. tak napisał polemista z⁶² ich⁴² obozu.

D1611 J. Kolendo Za kordonem WM 1963 s. 77

Zareagowała zaskoczeniem. Nie stanie⁵⁰¹ się to⁴¹ niestety zaraz – mówiłem szybko. Muszę przedtem wykonać swoje²⁴² zadania¹⁴² partyjne²⁴² w⁶⁶ Kwidzynie¹⁶¹ i Sztumie¹⁶¹. Musi skończyć⁵⁰¹ się plebiscyt¹¹¹. Ale poczekasz z⁸ pół roku¹²¹, prawda? – zakończyłem żartobliwie. Z⁶⁵ głębokim²⁵¹ westchnieniem za⁶⁴ odpowiedź¹⁴¹ przytuliła⁵⁰¹ się gorąco do⁶² mnie⁴². Był to⁴¹ jeden²¹¹ z⁶² najszcześniejszych²²² dni¹²² w⁶⁶ naszym²⁶¹ życiu¹⁶¹.

D1612 R. Karpiński Gdzieś w niedalekim powiecie Ossolineum 1963 s. 166

Po⁶⁶ tym²⁶¹ wypadku¹⁶¹ jakby się otrząsnął⁵⁰¹. Wśród⁶² życzliwych²²² mu ludzi¹²² poszła fama, że postanowił ożenić⁵⁰¹ się powtórnie, ustatkować⁵⁰¹, zabrać⁵⁰¹ do⁶² siebie⁴². Tak też chyba przedstawił sprawę Aldonie¹³¹, młodzieńcy²³¹ sekretarce¹³¹, zgrabnej²³¹, niezbyt ładnej²³¹, ale zawsze schludnie wyglądającej²³¹ dziewczynie¹³¹. Dano mu więc podwyżkę, i to⁸ taką²⁴¹, jaką²⁴¹ otrzymują ludzie naprawdę liczący się w⁶⁶ tym²⁶¹ przedsiębiorstwie.

D1613 R. Karpiński Gdzieś w niedalekim powiecie Ossolineum 1963 s. 22

Nie jest to⁴¹ zatem obraz¹¹¹ typowy²¹¹ społeczności¹²¹ turoszowskiej²²¹ – podkreślam. Przeciwnie. Jeśli podpada to⁴¹ pod⁶⁴ jakieś²⁴¹ porównanie¹⁴¹, to⁹ raczej do⁶² krzywego²²¹ zwierciadła¹²¹, do⁶² panoptikum¹²¹, nie do⁶² muzeum¹²¹. A czy wolno⁵ reporterowi¹³¹ w⁶⁴ ten²⁴¹ sposób¹⁴¹? Myślę, że tak, skoro poważni i cenieni naukowcy z⁶⁵ powodzeniem posługują⁵⁰¹ się analizą przestępczości¹²¹, traktując ją właśnie jako⁶⁴ specyficzne²⁴¹ świadectwo¹⁴¹ stosunków społecznych²²² i międzyludzkich²²².

D1614 O. Budrewicz Wrogie słońce MON 1963 s. 205

Nairobi¹¹¹ leży w⁶⁶ bliskim²⁶¹ sąsiedztwie równika, al na⁶⁴ odwiedzin¹⁴² pani¹²¹ Gołębiowskiej¹²¹ zabrakło czasu. Było go⁴² tak mało, ochota zaś na⁶⁴ spotkanie¹⁴¹ z⁶⁵ polakami tak duża, że natychmiast po⁶⁶ roztasowaniu się¹⁶¹ w⁶⁶ hotelu¹⁶¹ przystąpiłem do⁶² kartkowania¹²¹ książki¹²¹ telefonicznej²²¹: mój²¹¹ prywatny²¹¹ patent¹¹¹ – jakieś²¹¹ polskie²¹¹ nazwisko¹¹¹ w⁶⁶ najbardziej egzotycznym²⁶¹ mieście zawsze się trafi⁵⁰¹.

D1615 S. Hellsztynski Człowiek ze Stratfordu PAX 1963 s. 87

Nieuchwytny²¹¹ pozostał też poeta rywal Willa¹²¹. Padają nazwiska¹¹² Barnaby¹²¹ Barnesy¹²¹, Samuela¹²¹ Daniela¹²¹, George'a¹²¹ Chapmana¹²¹ – dramaturga¹²¹ i tłumacza¹²¹ Homera¹²¹. Najwięcej intrygowała badaczy¹⁴² owa czarna dama z⁶² sonetów, śniadej²²¹ cery¹²¹, pełna temperamentu i sadyzmu, mężatka, porzucająca Willa¹²¹ dla⁶² jego⁴² młodszego²²¹, lecz na⁶⁶ wyższym²⁶¹ stanowisku¹⁶¹ przyjaciela¹²¹.

D1616 S. Hellsztynski Człowiek ze Stratfordu PAX 1963 s. 176

Sam²¹¹ Will¹¹¹ i wszyscy słuchacze tych²²² entuzjastycznych²²² zapowiedzi¹²² z⁶² marca roku¹²¹ tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego²²¹ dziewiątego²²¹ przeżyli głębokie²⁴¹ rozczarowanie¹⁴¹, kiedy dnia dwudziestego²²¹ ósmego²²¹ listopada tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego²²¹ dziewiątego²²¹ rozeszła⁵⁰¹ się wieść¹¹¹, że nieudolny²¹¹ namiestnik, straciwszy wszystkie²⁴² atuty¹⁴² zjawił⁵⁰¹ się z⁶⁵ małą²⁵¹, zabłoconą²⁵¹ świtą przed⁶⁵ królową¹⁵¹ w⁶⁶ zamku¹⁶¹ Nonsuch na⁶⁴ południe¹⁴¹ od⁶² Tamizy¹²¹ i zameldował o⁶⁶ klęsce¹⁶¹. Miara jej⁴² cierpliwości¹²¹ przebrała⁵⁰¹ się.

D1617 K. O. Borchard Krążownik spod Samosiery WM 1963 s. 6

Dyzio¹¹¹, zawdzięczający²¹¹ swój²⁴¹ przydomek¹⁴¹ Żeromskiemu, władał rękawicami bokserskimi i wskutek⁶² tego⁴² miał⁵ popękane²⁴² bębni¹⁴² w⁶⁶ uszach, przez⁶⁴ co⁴⁴ posiadał pierwszy²⁴¹ stopień¹⁴¹ muzykalności¹²¹. W⁶⁶ języku¹⁶¹ szkolnym²⁶¹ oznaczało to⁴¹, że „rozdziela, kiedy grają, a kiedy nie”. Jednocześnie był najlepszym²⁵¹ bramkarzem drużyny¹²¹ piłki¹²¹ nożnej²²¹ w⁶⁶ szkole¹⁶¹ i najlepszym²⁵¹ znawcą literatury¹²¹ rosyjskiej²²¹.

D1618 K. O. Borchard Krążownik spod Samosiery WM 1963 s. 40

Nie zdradźcie⁵⁰¹ się, żeście mnie⁴⁴ spotkali⁵³ – mówił drugi²¹¹ oficer, uśmiechając⁵⁰¹ się do⁶² tęczy²²² meksykańskich²²² kapeluszy i do⁶² zawiedzionych²²² nadziei¹²² starszego²²¹ oficera¹²¹. Posiadacz tajemnicy¹²¹ najbliższej²²¹ przyszłości¹²¹ dogonił szóstkę zwiastując im⁴³ piekielną²⁴¹ nowinę. Zawrzały dusze¹¹², serca¹¹² i umysły¹¹². Na⁶⁴ pohybel¹⁴¹ z⁶⁵ nim⁴⁵! Siódemka postanowiła złożyć niesione²⁴² przedmioty¹⁴² w⁶⁶ najbliższym²⁶¹ domku¹⁶¹ i nie pokazywać⁵⁰¹ się na⁶⁶ statku¹⁶¹ aż do⁶² zakończenia¹²¹ fumigacji¹²¹.

D1619 K. O. Borchard Krążownik spod Samosiery WM 1963 s. 95

Oświadczył również, że uda⁵⁰¹ się do⁶² Buenos Aires¹²¹ już innym²⁵¹ statkiem, a nie tym²⁵¹ na⁶⁶ którym²⁶¹ spotykają go⁴⁴ na⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹ szynki¹¹², mające²¹² swe²⁴¹ źródło¹⁴¹ w⁶⁶ niskiej²⁶¹ zazdrości¹⁶¹. Obaj koledzy zmartwili⁵⁰¹ się bardzo, gdy to⁴⁴ usłyszeli i poszli całą²⁴¹ sprawę przedstawić intendentowi¹³¹.

D1620 K. O. Borchard Krążownik spod Samosiery WM 1963 s. 184

Ponieważ stale⁸ byliśmy razem⁸, każdy²¹¹ opowiadał o⁶⁶ sobie⁴⁶ wszystko⁴⁴, co⁴¹ go⁴⁴ spotkało od⁶² momentu, jak⁹ pamięć¹¹¹ sięgnie. Kiedy doktor doszedł do⁶² wniosku¹²¹, że proza jego⁴² życia¹²¹ od⁶² kolebki¹²¹ do⁶² lat sześćdziesiątych²²² jest prawdopodobnie dla⁶² mnie⁴² zbyt⁸ nużąca, zaczął uzupełniać moje²⁴² braki¹⁴² ze⁶² znajomości¹²¹ oper¹²² oraz ich⁴² historii¹²¹.

D1621 K. O. Borchard Krążownik spod Samosiery WM 1963 s. 273

Do⁶² szkoły¹²¹ ciągnęli chłopcy – w⁶⁶ grupach od⁶² kilkudziesięciu³² do⁶² kilkuset³² – z⁶² Persji¹²¹ Indii¹²², Afryki¹²¹ i Palestyny¹²¹. Grupa palestyńska, w⁶⁶ ilości¹⁶¹ dwustu³² kilkudziesięciu³², przybyła⁵ pod⁶⁵ opieką byłego²²¹ dowódcy¹²¹ szkoły¹²¹ podchorążych¹²² w⁶⁶ Palestynie¹⁶¹. Z⁶² miejsca¹²¹ poinformował mnie⁴⁴, że chłopcy ci²¹² w⁶⁶ większości¹⁶¹ należą do⁶² tak zwanych²²² „trudnych²²²” i spytał, ilu³⁴ mam⁵ podoficerów¹²² do⁶² ich⁴² pilnowania¹²¹.

D1622 Z. Łakomski W krzywym zwierciadle PZWL 1963 s. 92

Więc skoro⁹ faktem jest znaczny²¹¹ wzrost¹¹¹ aktywności¹²¹ społecznej²²¹ – również faktem jest spadek¹¹¹ chuligaństwa¹²¹. Stałem kiedyś w⁶⁶ kolejce¹⁶¹ w⁶⁶ nocnym²⁶¹ sklepie. W⁶⁶ pewnym²⁶¹ momencie do⁶² sklepu weszło dwóch³² pijanych²²² typów¹²² i, nie zwracając uwagi¹²¹ na⁶⁴ protesty¹⁴² stojących¹²² w⁶⁶ kolejce¹⁶¹, przepchnęli⁵⁰¹ się do⁶² lady¹²¹; wino¹⁴¹ za⁶⁴ siedemnaście³⁴ złotych¹²² migiem⁸ – zakomunikował jeden²¹¹.

D1623 Z. Łakomski W krzywym zwierciadle PZWL 1963 s. 147

Pozbyliśmy⁵⁰¹ się Magdżierza¹²¹, zahamowaliśmy „działalność¹⁴¹” „NSZ-towskiej²²¹” bandy¹²¹ Abramowicza¹²¹. Ale nie pozbedziemy⁵⁰¹ się problemu. Problem¹⁴¹ trzeba rozwiązać. Jak⁸? Jakże trudno tu o⁶⁴ receptę. Wyroki¹¹², służące²¹² określonej²³¹, najbardziej przemysłanej²³¹ polityce¹³¹ karnej²³¹ go⁴⁴ nie rozwiążą. Sieć¹¹¹ świetlic wiejskich²²² i klubów sportowych²²² w⁶⁶ aktualnej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ przypomina stosowanie¹⁴¹ rycyny¹²¹ w⁶⁶ przypadku¹⁶¹ ciężkiego²²¹ schorzenia¹²¹ żółdka.

D1624 Z. Łakomski W krzywym zwierciadle PZWL 1963 s. 181

Postanowił otoczyć nieznajomych¹⁴² opieką, i, namęczywszy⁵⁰¹ się niemało, dostawił ich⁴⁴ jakoś do⁶² własnego²²¹ domostwa¹²¹. Nieznajomi¹¹² otrzeźwiawszy następnego²²¹ ranka¹²¹ – jak⁹ łatwo się domysleć⁵⁰¹ – wyrazili nieznajomemu²³¹ samarytaninowi¹³¹ niekłamaną²⁴¹ wdzięczność¹⁴¹. Mieli wprawdzie niejaką²⁴¹ trudność¹⁴¹ w⁶⁶ porozumieniu się¹⁶¹ z⁶⁵ nim⁴⁵, bo Bolesław P. – tak brzmiało nazwisko¹¹¹ dobroczyńcy¹²¹ – był głuchy²¹¹ jak⁹ przysłowiowy²¹¹ pień¹¹¹.

D1625 S. Mioduszeński Jachtem przez dżunglę Nigerii WM 1964 s. 19

Na⁶⁶ Zalewie¹⁶¹ Szczecińskim²⁶¹ z⁶⁵ trudem przedzieramy⁵⁰¹ się przez⁶⁴ gęstą²⁴¹ krę lodową²⁴¹. Mniejsze²¹² statki¹¹², które²⁴² mijamy, podążają za⁶⁵ nami świeżym²⁵¹ torem przetartym²⁵¹ przez⁶⁴ potężny²⁴¹ kadłub¹⁴¹ „Świdnicy¹²¹”. Tworzy⁵⁰¹ się mały²¹¹ konwój¹¹¹. Ale po⁶⁶ wyjściu¹⁶¹ ze⁶² Świnoujścia¹²¹ przed⁶⁵ dziobem statku¹²¹ gromadzą⁵⁰¹ się coraz grubsze²¹² zwały¹¹² lodu.

D1626 J. Lenart Portret z diamentów Iskry 1966 s. 84

Ma na⁶⁶ swoim²⁶¹ koncie odkrycie¹⁴¹ złóż¹²² polimetalowych²²² i żelaza¹²¹ publikację szesnastu³² prac naukowych²²², jest współautorem książki¹²¹ o⁶⁶ wielkim²⁶¹ Gobi-Altajskim²⁶¹ trzęsieniu¹⁶¹ ziemi¹²¹. Kieruje ekspedycją po⁶⁴ raz¹⁴¹ pierwszy²⁴¹, ale to⁴¹ nie jest cała praca – pisze jeszcze artykuły¹⁴². Nie, na razie jeszcze nie o⁶⁶ wynikach badań tej²²¹ ekspedycji¹²¹, ma stare²⁴² sajańskie²⁴² długie¹⁴².

D1627 J. Lenart Portret z diamentów Iskry 1966 s. 173

Odwraca⁵⁰¹ się i wskazuje na⁶⁴ góry¹⁴², które²¹² niemal szczelnie zamykają to²⁴¹ miejsce¹⁴¹ – kocioł¹¹¹ wymarzony²¹¹ dla⁶² zasadzki¹²¹. Kozacy z⁶² Turanu¹²¹ obsiedli stoki¹⁴² dookoła⁸ i mieli oddział¹⁴¹ Gruzina¹²¹ jak⁹ w⁶⁶ klatce¹⁶¹... Przebili⁵⁰¹ się w⁶⁶ końcu. Przebili⁵⁰¹ się z powrotem do⁶² Mond¹²¹, ale wielu³² zostało tu na zawsze.

D1628 J. Lenart Portret z diamentów Iskry 1966 s. 186

Kierownik nowego²²¹ brackiego²²¹ lotniska¹²¹ jest⁵⁷ rozkochany²¹¹ w⁶⁶ Syberii¹⁶¹ jak⁹ nowicjusz. Owszem, zna Zachód¹⁴¹. W⁶⁶ pierwszych²⁶² latach powojennych²⁶² stacjonował w⁶⁶ Brześciu¹⁶¹, bywał w⁶⁶ Białymstoku... Zachód¹¹¹, to⁴¹ znaczy przede wszystkim Moskwa, Mińsk¹¹¹, Ukraina. Zna też, Południe¹⁴¹ – góry¹⁴² Kaukazu i Krymu. Ale od⁶² lat czternastu³² jest sybirakiem i największą²⁴¹ rozkosz¹⁴¹ sprawia mu kąpiel¹⁴¹ w⁶⁶ lodowatej²⁶¹ wodzie¹⁶¹ Bajkału¹²¹.

D1629 W. Korabiewicz Do Timbaktu Iskry 1967 s. 139

Bo trzeba wiedzieć, że tą²⁵¹ drogą¹⁵¹, wzdłuż⁶² żywopłotu w⁶⁴ dnie¹⁴² rynkowe²⁴² ciągną istne²¹² karawany¹¹² ludzkie²¹² z⁶⁵ towarem na⁶⁴ sprzedaż¹⁴¹. Najwięcej oczywiście idzie kobiet z⁶⁵ ładunkiem opałowego²²¹ drzewa¹²¹. Nie uwierzyłby nikt w⁶⁶ Europie¹⁶¹, co⁴⁴ tak??? „białogłowa” udźwignąć na⁶⁶ tej²⁶¹ swojej²⁶¹ głowie¹⁶¹ potrafi olbrzymie²⁴² bierwiona¹⁴², całe²⁴² ich⁴² wiązki¹⁴², których²²², bez⁶² przesady¹²¹, dwóch³² naszych²²² intelektualistów¹²² z⁶² ziemi¹²¹ nie podniesie.

D1630 W. Korabiewicz Do Timbaktu Iskry 1967 s. 228

To⁴⁴ mówiąc kiwnął palcem na⁶⁴ opodal stojącego²⁴¹ chłopca¹⁴¹ i ten²¹¹ podbiegł do⁶² nas⁴² z⁶⁵ perliczką w⁶⁶ rękę. Biedny²¹¹ ptak, z⁶⁵ szeroko otwartym²⁵¹ dziobem, zwiślał głową w⁶⁴ dół¹⁴¹, niby ułamana z⁶² krzewu kiść¹¹¹. Musiałem dar¹⁴¹ przyjąć i musiałem zań górnolotnie dziękować, chociaż wiedziałem z⁶² góry¹²¹, że Marysia zjeść perliczki¹²¹ nie pozwoli. Oddamy ją komuś jutro⁸ w⁶⁶ kolejnym²⁶¹ prezencie.

D1631 A. Grodzicki Paryskie ABC Iskry 1963 s. 21

Na⁶⁶ tym²⁶¹ zapleczu¹⁶¹ też w⁶⁶ istocie¹⁶¹ opiera⁵⁰¹ się jednostkowa, personalna władza generała¹²¹ de Gaulle'a¹²¹. Jednym²⁵¹ z⁶² pierwszych²²² szefów¹²² państw, którzy złożyli generałowi¹³¹ de Gaulle¹³¹ wizytę w⁶⁶ czwartym²⁶¹ miesiącu po⁶⁶ jego⁴² dojsiu¹⁶¹ do⁶² władzy¹²¹, był Adenauer. Najwięcej spotkań międzynarodowych²²² – osiem³⁴ w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ trzech³² lat – odbył de Gaulle¹¹¹ z⁶⁵ Adenauerem.

D1632 A. Grodzicki Paryskie ABC Iskry 1963 s. 165

Trafność¹⁴¹ tych²²² spojrzeń – powtarzam to⁴⁴ raz⁸ jeszcze – należy brać⁵ z⁶⁵ pewną²⁵¹ dozą sceptycyzmu i ostrożności¹²¹ jak⁹ wszystko⁴⁴, co⁴¹ opiera⁵⁰¹ się na⁶⁶ statystyce¹⁶¹ i tak rozpowszechnionej²⁶¹ dziś ankietomanii¹⁶¹. Prawda życiowa zwykle wygląda nieco inaczej niż⁹ to⁴⁴ pokazują jak najbardziej autentyczne²⁴² liczby¹⁴². Dają one jednak jakiś²⁴¹ orientacyjny²⁴¹ ogólny²⁴¹ kierunek¹⁴¹.

D1633 J. Przyboś Sens poetycki WL 1963 s. 34

Włoskie²¹¹ słowo¹¹¹ caldo odpowiada fonetycznie niemieckiemu kalt. tym⁹ bardziej więc wyróżnia⁵⁰¹ się w⁶⁶ prozie¹⁶¹ Dąbrowskiej¹²¹ każdy²¹¹ zwrot¹¹¹ obrazowy²¹¹, przenośnia czy porównanie¹¹¹. A nawet powiedziane²¹¹ przysłowie¹¹¹, które²¹¹ w⁶⁶ mniej czystej²⁶¹ prozie¹⁶¹ nie zwróciłoby⁵⁰¹ się do⁶² czytelnika swoją²⁵¹ obrazową²⁵¹ stroną.

D1634 J. Przyboś Sens poetycki WL 1963 s. 267

Podziwiając te²⁴² dawne²⁴² dzieła¹⁴² czynimy to⁴⁴ ze⁶⁵ świadomością, że jest to⁴¹ piękno¹¹¹ minione²¹¹, przeżywamy je⁴⁴ tylko wtedy, gdy przyjmimy postawę historyczno-estetyczną²⁴¹, jakby na⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹ zapominając o⁶⁶ dalszym²⁶¹ rozwoju¹⁶¹ sztuki¹²¹. Mówię tu oczywiście o⁶⁶ widzu¹⁶¹ kulturalnym²⁶¹, a nie o⁶⁶ prostaczku¹⁶¹. Tak kontempluje dawne²⁴² dzieła¹⁴² sztuki¹²¹ artysta współczesny²¹¹.

D1635 J. Przyboś Sens poetycki WL 1963 s. 356

Minęły one, lecz żyją zatajone²¹² i pamięć¹⁴¹ ich⁴² można odtworzyć w⁶⁶ natchnieniu¹⁶¹. Rzadko w⁶⁶ czystej²⁶¹ poezji¹⁶¹ może⁸ tylko u⁶² Rilkego¹²¹ tak zwierza⁵⁰¹ się przeszłość¹¹¹ i przyszłość¹¹¹, tak czas¹¹¹ miniony²¹¹ żyje w⁶⁶ chwili¹⁶¹ bieżącej²⁶¹. Nie spotkałem dotychczas u⁶² żadnego²²¹ poety równie żywego²²¹, aż bolesnego²²¹ uczucia¹²¹ przemijania¹²¹. Vivre encore – oto westchnienie¹¹¹, jakby ostatnie²¹² słowa¹¹² człowieka¹²¹, w⁶⁶ których²⁶² stężał czas¹¹¹ jak⁹ ptak¹¹¹ zabity²¹¹.

D1636 J. Przyboś Sens poetycki WL 1963 s. 445

Podniósłszy napojony²⁴¹ kolorami wzrok¹⁴¹ ku⁶³ płomieniejącym²²² szczytom, czuło się⁴¹, że we⁶⁶ wzroku¹⁶¹ i w⁶⁶ wezbranych²⁶² płucach przebrała⁵⁰¹ się ta miara odczutego²²¹ piękna¹²¹, z⁶² której²²¹ wybuchowo wznosił⁵⁰¹ się śpiew¹¹¹, poezja i muzyka¹¹¹. Jak⁹ dla⁶² zwierzyńcekich²²² andrusów¹²² kąpiących²²² piłkę na⁶⁶ Błoniach¹⁶² tak zwany²¹¹ przez⁶⁴ Nowaczyńskiego¹⁴¹ Pokraków¹¹¹ leżał nad⁶⁵ Rudawą¹⁵¹ a nie tą²⁵¹ co⁹ go⁴⁴ w⁶⁶ wierszyku wstęgą opasała, tak Rzeszów¹¹¹ moich²²² lat sztubackich²²² (czyli jak sztydził „Mojżeszów” kucał nad Mikošką. [#]

D1637 S. Mioduszewski Jachtem przez dżungle Nogerii WM 1964 s. 107

Pięciu³² pozostałych²²² Gulów¹²² to⁴¹ młodzi bracia¹¹², synowie i bratankowie seniora¹²¹ – ci²¹² sami²¹², których²⁴² widzieliśmy w⁶⁶ charakterze zespołu pilotów¹²² płynących²²² na⁶⁴ spotkanie¹⁴¹ „Świdnicy¹²¹” pod⁶⁵ flagą Polskiej²²¹ Żeglugi¹²¹ Morskiej²²¹. Siedzą teraz przy⁶⁶ stole wpatrzeni w⁶⁴ swego²⁴¹ szefa¹⁴¹, gotowi na⁶⁴ każde²⁴¹ jego⁴² skinienie¹⁴¹. Nie biorą udziału w⁶⁶ rozmowie¹⁶¹, a ilekroć zwracam⁵⁰¹ się do⁶² nich⁴², kwitują swoją²⁴¹ obecność¹⁴¹ potakiwaniem i uśmiechem.

D1638 J. Wolniewicz Europa z lewej WM 1964 s. 162

W⁶⁶ kioskach, obok⁶² papierosów, gazet, książek i widokówek, sprzedaje się⁴¹ sporo zawieszek do⁶² kluczy¹²², naszyjników i medalionów z⁶⁵ motywami greckimi. Osobiście jednak podejrzewam, że wszystkie²¹² te²¹² wyroby¹¹² pochodzą z⁶² fabryk naszego²²¹ południowego²²¹ sąsiada¹²¹. W⁶⁶ centrum¹⁶¹ Aten¹²² uderza przybysza¹⁴¹ większa niż⁹ gdzie indziej liczba biur towarzystw lotniczych²²² z⁶² całego²²¹ świata.

D1639 J. Wolniewicz Europa z lewej WM 1964 s. 196

Tam⁸ dopiero przewalają⁵⁰¹ się tłumy¹¹², tam⁸ kwitnie handel¹¹¹ obnośny²¹¹, tam⁸ wreszcie, o⁷ dziwo¹⁷¹, po⁶⁶ stromych²⁶² wąziutkich²⁶² uliczkach docierają jakimś²⁵¹ cudem wozy¹¹² i ciężarówki¹¹². Z⁶² napotkanych²²² przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ stanowisk handlowych²²² wyróżniam dwa³⁴. Jedno²¹¹ posiadało na⁶⁶ składzie dwie³⁴ straszliwie zardzewiałe²⁴² sprężyny¹⁴² niewiadomego²²¹ pochodzenia¹²¹. Obsługiwało je⁴⁴ dwóch³² mężczyzn i troje³¹ sporych²²² dzieci¹²².

D1640 M. Lepecki Niknący świat Iskry 1965 s. 31

Wielka ilość¹¹¹ bydła¹²¹ i trudności¹¹² transportu sprawiały, że hodowcom w⁶⁶ niektórych²⁶² okresach lepiej opłacało⁵⁰¹ się wywieźć same²⁴² skóry¹⁴², a mięso¹⁴¹ wyrzucić, aniżeli pędzić stado¹⁴¹ setki¹⁴² kilometrów do⁶² najbliższej²²¹ stacji¹²¹ kolejowej²²¹. Toteż ludność¹¹¹ miejscowa, popsuta tą²⁵¹ obfitością, była⁵ wybrednym²⁵¹ konsumentem. Na⁶⁴ zwykłą²⁴¹ połędwicę czy jakąś²⁴¹ pierwszą²⁴¹ zrazową¹⁴¹ kręciła nosem, przekładając nad⁶⁴ nie⁴⁴ wymysłne²⁴² delikatne²⁴² kaski¹⁴².

D1641 M. Lepecki Niknący świat Iskry 1965 s. 120

Ubijaraja¹¹¹ był rozczarowany²¹¹, Maloa¹¹¹ zdumiony²¹¹, a damy¹¹² pokładały⁵⁰¹ się ze⁶² śmiechu¹²¹. Nastąpiło więc zawieszenie¹¹¹ broni¹²¹ aż do⁶² rana¹²¹. Ustaliłem ze⁶⁵ swoimi metysami, że następnego²²¹ dnia¹²¹ o⁶⁶ świcie wyruszamy w⁶⁴ dalszą²⁴¹ drogę niezależnie od⁶² tego⁴², jak⁹ się rozwikła⁵⁰¹ sprawa Curupiry¹²¹. Aby⁹ jednak nie zostawić swego²²¹ gospodarza¹²¹ sam na sam z⁶⁵ czterema Indianami, Balbino¹¹¹ pojechał do⁶² Pedra¹²¹ i przedstawił mu sytuację sąsiada¹²¹.

D1642 M. Lepecki Niknący świat Iskry 1965 s. 141

Miesząc przynależność¹⁴¹ państwową²⁴¹ z⁶⁵ narodowością mówili o⁶⁶ sobie⁴⁶, że są Turkami. Pod⁶⁵ tą²⁵¹ nazwą¹⁵¹ znano ich⁴⁴ jako⁶⁴ drobnych²⁴² handlarzy¹⁴², domokrażców¹⁴², maskatów¹⁴² lub regatonów¹⁴², a więc ludzi¹⁴² żyjących²⁴² na⁶⁶ niskiej²⁶¹ stopie¹⁶¹ i nie zawsze uczciwych²⁴². Ich⁴² potomkowie, zająwszy w⁶⁶ ostatnich²⁶² dziesiątkach lat inne²⁴¹, wyższe²⁴¹ miejsce¹⁴¹ w⁶⁶ strukturze¹⁶¹ socjalnej²⁶¹ społeczeństwa¹²¹ brazylijskiego²²¹, zapragnęli pozbyć⁵⁰¹ się niezbyt chlubnego²²¹ dziedzictwa¹²¹ związanego²²¹ z⁶⁵ pojęciem Turka¹²¹ i zaczęli nazywać się zgodnie zresztą z rzeczywistością Syryjczykami. [#]

D1643 W. Andrzejewski Porty dobrych nadziei WM 1967 s. 52

Jednak szczęście¹¹¹, że panowie¹¹² na⁶⁴ innego²⁴¹ nie trafili. Tu potrafią dobrze oskubać marynarzy¹⁴². Za⁶⁵ szybami wozu migało błyszczące²¹¹ od⁶² deszczu¹²¹ i światła¹¹¹ miasto¹¹¹. Heniek¹¹¹ ocknął⁵⁰¹ się z⁶² krótkiej²²¹ drzemki¹²¹. .. A tego²²¹, jak⁸ mu tam⁷, Antonia¹⁴¹, warto jutro⁸ odwiedzić. Oszalałeś? – zdenerwowałem⁵⁰¹ się. Przecież nocą wychodzimy w⁶⁴ morze¹⁴¹.

D1644 W. Andrzejewski Porty dobrych nadziei WM 1967 s. 209

Wskoczyłem za⁶⁵ Fredem¹⁵¹ do⁶² kuchni¹²¹, gdzie był najbliższy²¹¹ kran¹¹¹ ze⁶⁵ słodką²⁵¹ wodą, aby⁹ przepłukać oczy¹⁴² i usta¹⁴². Doprawdy luksus¹¹¹. Któż z⁶² marynarzy¹²² w⁶⁶ dawnych²⁶² czasach mógł sobie⁴³ na⁶⁴ to⁴⁴ pozwolić. A i dziś na⁶⁶ małych²⁶² rybakach czy skołatanych²⁶² jachtach nie zawsze jest okazja, by⁹ pomóc sobie⁴³ w⁶⁴ podobnie rozrzutny²⁴¹ sposób¹⁴¹.

D1645 autorzy zbiorowi Gorączka ziemi Iskry 1963 s. 36

Stary²¹¹ Drapała¹¹¹, chociaż zna Bieszczady¹⁴² i niejedno⁴⁴ potrafił wytłumaczyć, nie mógł sobie⁴³ wyobrazić w⁶⁶ sklepie, jak⁹ właściwie wyglądają Myczkowice¹¹², skoro⁹ o⁶⁶ czym⁴⁶ wspomniałem – ludzie¹¹² mieszkający²¹² tam⁸, gdy Hryń¹¹¹ jeździł na⁶⁶ koniu¹⁶¹, sami niczego⁴² przewidzieć nie mogli, a teraz trwają w⁶⁶ zdziwieniu¹⁶¹, już nawet płuca¹²¹ z⁶² zabitego²²¹ barana¹²¹ nie wieszają u⁶² sufitu i do⁶² ziemi¹²¹ nie zakopują beczek¹²² ze⁶⁵ słoniną – na⁶⁴ czarną²⁴¹ godzinę. Jak więc, pytał, wyglądać będzie Solina, ta olbrzymia woda, czy przykryje najwyższe miejsca przy cerkwi i jak szyki ludziom pozamienia. [#]

D1646 autorzy zbiorowi Gorączka ziemi Iskry 1963 s. 78

Jakby się udało⁵⁰¹ dostać mieszkanie¹⁴¹, bo tutaj budują całe²⁴² osiedla¹⁴² tylko dla⁶² górników¹²², to⁹ żona przyjedzie z⁶⁵ dzieciakiem i chłopak będzie⁵⁶ miał⁵² używanie¹⁴¹... Moja żona jest nauczycielką wie pan¹¹¹? Liczę, że tutaj też znajdzie⁵ pracę. Mają budować nową²⁴¹ szkołę... Zresztą, jak⁹ nie uda⁵⁰¹ się w⁶⁶ samym²⁶¹ Jastrzębiu¹⁶¹, to⁹ gdzieś w⁶⁶ Wodzisławiu¹⁶¹ albo Mszanie¹⁶¹... Znajdzie⁵, prawda? Wyczułem w⁶⁶ jego⁴² głosie nutkę niepokoju¹²¹.

D1647 autorzy zbiorowi Gorączka ziemi Iskry 1963 s. 91

Jakby to⁴¹ był torf¹¹¹, to⁹ by⁸ się znaleźli⁵⁴¹ chłopci, oni już by⁸ wiedzieli⁵⁴, jak⁸ go⁴⁴ kopać. Dla⁶² siebie⁴² do⁶² palenia¹²¹, dla⁶² sąsiadów¹²². Albo żeby złoto¹¹¹... Już ja widzę tych²⁴² chętnych²⁴² z⁶² końca świata, co⁹ by⁸ ziemię rozdarli⁵⁴ pazurami. Ale to⁴¹ był węgiel¹¹¹, brunatny²¹¹ węgiel¹¹¹. Tego⁴² się⁴¹ szpadlem nie ukopie, bo po⁶⁴ co⁴⁴. Potrzeba⁵ maszyn, nakładów, ludzi¹²². No więc był, to⁹ był. Ziemia zmienia gospodarzy¹⁴². Na⁶⁴ różne²⁴² rzeczy¹⁴² napatrzyła⁵⁰¹ się, jak⁹ to⁸ ziemia.

D1648 T. Goździkiewicz Step i róże LSW 1967 s. 93

Dalej idą zwierzenia¹¹² fachowców¹²² na⁶⁴ tematy¹⁴² bieżące²⁴² – utyskiwanie¹¹¹ na⁶⁴ niedobory¹⁴² papieru, na⁶⁴ przeciążenie¹⁴¹ maszyn które²¹² prawie⁸ nigdy nie odpoczywają, na⁶⁴ braki¹⁴² kadrowe²⁴² nie ma wystarczającej²²¹ liczby¹²¹ ludzi¹²² wyszkolonych²²², więcej jest miejsc pracy¹²¹, niż⁹ kandydatów¹²² na⁶⁴ nie⁴⁴. To⁴¹ są dzisiejsze²¹² zdarzenia¹¹², świeże²¹², ale nierównie silniej przeżyłem wczorajszy²⁴¹ wieczór¹⁴¹ oczywiście przyjęcie¹¹¹, któreś²¹¹ tam⁷ z kolei a w ogóle trzecie²¹¹ tego²²¹ dnia zdarzyło⁵⁰¹ się w⁶⁶ eleganckiej²⁶¹ restauracji¹⁶¹ „Afma-Ata”.

D1649 M. Wańkowicz Walczący gryf Czytelnik 1963 s. 98

Mahlomme¹¹¹, nasz²¹¹ konsul na⁶⁶ Śląsku¹⁶¹, mówił mi⁴³, że w⁶⁶ czasie jego⁴² wycieczek konnych²²² jest stale⁸ eskortowany²¹¹ przez⁶⁴ szpiclów¹⁴². Nagle, na⁶⁴ jeden²⁴¹ „befehl¹⁴¹”, wszystko⁴¹ się zmieniło⁵⁰¹. Profesor Koch¹¹¹, szef „Studium Für Osteuropa”, zapytany o⁶⁴ nazistowski²⁴¹ program¹⁴¹ wschodni²⁴¹, uspokajał mnie⁴⁴, że to⁴¹ tylko żywioły¹¹² nadgraniczne²¹² nie umieją nagiąć⁵⁰¹ się do⁶² przyjacielskiego²²¹ kursu „Fuhrera¹²¹”, uprawiając po⁶³ dawnemu „Kirchturmpolitik”. Miał⁵ po⁶³ swojemu ten²¹¹ Koch¹¹¹ rację.

D1650 M. Wańkowicz Walczący gryf Czytelnik 1963 s. 153

„Nie – odpowiedział – oni mi⁴³ nic⁴⁴ nie proponowali i ja ich⁴² o⁶⁴ żadną²⁴¹ radę nie prosiłem. Sam²¹¹ oceniłem położenie¹⁴¹ i sam²¹¹ wziąłem na⁶⁴ siebie⁴⁴ odpowiedzialność¹⁴¹ za⁶⁴ decyzję”. Major krzyczy do⁶² unieruchomionej²²¹ pod⁶⁵ lufami niemieckimi obsady¹²¹ bunkra nr¹¹¹ dwa, aby⁹ pomachali białą²⁵¹ chustką i krzyknęli, że dowódca Westerplatte¹²¹ chce udać⁵⁰¹ się dla⁶² pertraktacji¹²².

D1651 M. Wańkowicz Walczący gryf Czytelnik 1963 s. 187

Co⁴¹ jest, kurwa⁷ mać⁷? Dосkoczył do⁶² granatowego²²¹ munduru lśniącego²²¹ złotym²⁵¹ szewronem – to⁹ wy tak? – wlepił przekrwawione oczy¹⁴² w⁶⁴ wygoloną²⁴¹ twarz¹⁴¹ oficera¹²¹. Szarpnął obrusem, zerwał z⁶² kosy¹²¹, rzucił pod⁶⁴ nogi¹⁴² i biegiem dołączył do⁶² towarzyszy¹²². Zdaje⁵⁰¹ się, że był to⁴¹ kosynier z⁶² oddziału porucznika¹²¹ Wolskiego¹²¹, który²¹¹ w⁶⁴ te²⁴² ostatnie²⁴² chwile¹⁴² osadzał⁵⁰¹ się z⁶⁵ obroną nad⁶⁵ wzgórzami.

D1652 M. Wańkowicz Walczący gryf Czytelnik 1963 s. 242

Kazałem Mroczkowi¹³¹ zawiesić na⁶⁶ drzewie antenę. Posuwaliśmy⁵⁰¹ się za⁶⁵ nim⁴⁵ jakie²⁴² sto³⁴ metrów. Nagle w⁶⁶ ciemności¹⁶¹ posłyszeliśmy niemal jednocześnie: „Halt!.... Rozróżniliśmy głos¹⁴¹ Mroczka¹²¹, ale ten²¹¹ drugi²¹¹? Mroczek¹¹¹ w⁶⁶ niebezpieczeństwie¹⁶¹! Zalegliśmy z⁶⁵ bronią¹⁵¹ gotową²⁵¹ do⁶² strzału. Jeśli Niemcy¹¹² pogonią⁵ za⁶⁵ Mroczkem, to⁹ marny²¹¹ ich⁴² los¹¹¹. Istotnie Mroczek¹¹¹ kłusuje do⁶² nas⁴², ale go⁴² nie gonią ani strzały¹¹² ani ludzie¹¹².

D1653 M. Azembski Mój kapitan KiW 1964 s. 22

Przyniósł mu kiedyś steward nieświeży²⁴¹ kotlet¹⁴¹. Bosman powąchał i bez⁶² słowa¹²¹ wsadził stewardowi¹³¹ talerz¹⁴¹ na⁶⁴ głowę, ozdobił mu pięknie⁸ facjatę marchewką, buraczkami, no i tym²⁵¹ właśnie kotлетem. Wynikła⁵ awantura, ale w⁶⁶ duchu¹⁶¹ przyznano bosmanowi¹³¹ rację. Każdy²¹¹ powinien tak postąpić, nieprawdaż, panie¹⁷¹ Ochmistru¹⁷¹? Był to⁴¹ wyraźny²¹¹ przytyk¹¹¹. Ochmistrz, grubasek i smakosz, spuścił oczy¹⁴² w⁶⁶ milczeniu¹⁶¹. Zaatakowano go⁴⁴ bezpośrednim²⁵¹ ogniem.

D1654 M. Azembski Mój kapitan KiW 1964 s. 35

Jeszcze długo w⁶⁴ noc¹⁴¹ rozprawiano o⁶⁶ różnych²⁶² sposobach przemytu. W⁶⁶ głosach dyskutantów¹²² słyszało się⁴¹ nutkę podziwu dla⁶² spryciarzy¹²², którzy policję całego²²¹ świata potrafią wyprowadzić w⁶⁴ pole¹⁴¹. Był to⁴¹ jednak podziw¹¹¹, jakim²⁵¹ dziesięcioletni²¹¹ chłopiec darzy postać¹⁴¹ Buffalo Billa¹²¹, który²¹¹ pięcioma wystrzałami kładzie trupem piętnastu³⁴ rogów¹²².

D1655 R. Burzyński Ona ma dwadzieścia lat Iskry 1964 s. 96

Prosimy dalej – zachęcali inżynierowie. Już niedaleko. Teraz trzeba było iść jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ wąskim chodnikiem, w⁶⁶ którym²⁶¹ pracował transporter¹¹¹, niosąc na⁶⁶ swojej²⁶¹ gumowej²⁶¹ taśmie¹⁶¹ bryły¹⁴² węgla. Z daleka widać było światło¹⁴¹ i sylwetki¹⁴² pracujących²²² górników¹²². Było ich⁴² dwóch³². Pozdrawiali nas⁴⁴ górniczym²⁵¹ „Szczęść⁵⁵ Boże¹⁷¹”, zaś jeden²¹¹ z⁶² naszych²²² przewodników¹²² poprosił o⁶⁴ chwilowe²⁴¹ zatrzymanie¹⁴¹ pracy¹²¹ transporterów, nasza dalsza droga¹¹¹ prowadziła bowiem na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę chodnika i należało przejść⁵ ponad⁶⁵ taśmociągami.

D1656 R. Burzyński Ona ma dwadzieścia lat Iskry 1964 s. 158

O⁶⁴ dokumentację czołgów poprosili sprzymierzeńcy¹¹² ze⁶² wschodu, to⁴¹ znaczy Rosjanie, ale Rosjanom, po⁶⁶ długich²⁶² targach, posłano szkice¹⁴² z⁶⁵ licznymi błędami i na⁶⁶ dziecinny²⁶¹ poziomie. Arcyzabawny²¹¹ szczegół¹¹¹: czołgi¹¹² alianckie²¹² budziły zazwyczaj taki²⁴¹ popłoch¹⁴¹ wśród⁶² pozycji¹²² niemieckich²²², że niekiedy wystarczyło posuwanie¹¹¹ poza⁶⁵ atakującą²⁵¹ piechotą drewnianych²²² makiet¹²² czołgów. Ciągnął je⁴⁴ ukryty²¹¹ wewnątrz⁶² drewnianego²²¹ pudła¹²¹ muł¹¹¹. Tak oto historia powróciła do⁶² czasów trojańskich²²².

D1657 S. Broszkiewicz Najjaśniej świeci Jupiter Śląsk 1967 s. 82

Motorówka odbija od⁶² burty¹²¹, odchodzi łukiem. Za⁶⁵ sterem przestępuje z⁶² nogi¹²¹ na⁶⁴ nogę Waldek¹¹¹ Pawłowski¹¹¹, koło⁶² Waldka¹²¹ Stary¹¹¹ i ja – wszyscy omiatani podmuchem seledynowego²²¹ światła¹²¹ dopiero co⁸ włączonego²²¹ radaru. Lśniąca złoto⁸ rączka telegrafu maszynowego²²¹ leciutkim²⁵¹ drżeniem podkreśla litery¹⁴²: „Cała²¹¹ naprzód”. Patrzymy ze⁶⁵ Starym¹⁵¹ w⁶⁴ noc¹⁴¹, rozpoczynającą się²⁴¹ od⁶² światła awanportowego²²¹ mola. Stary¹¹¹ odkasłuje służbowo. Podać kurs¹⁴¹!

D1658 S. Broszkiewicz Najjaśniej świeci Jupiter Śląsk 1967 s. 171

Dla⁶² nich⁴², którzy siedzą tu od⁶² dwóch³², trzech³² lat, Piskorzowa²¹¹ przygoda nie była⁵ anegdotą. To⁴¹ było jakieś²¹¹ memento¹¹¹ realnego²²¹ niebezpieczeństwa¹²¹, przypomnienie¹¹¹ o⁶⁶ groźbie¹⁶¹ goryczy¹²¹, która napłynąć może⁵ nie wiadomo jak⁸ i skąd. Nijaki²¹¹ nastrój¹¹¹ rozładował Mandzielewski: – No to⁸ łubudu⁷! Co⁴¹ było robić? Wypiliśmy. Potem⁸ wypytywali o⁶⁴ kraj¹⁴¹, wybrzeże¹⁴¹, a czy lato¹¹¹ było pogodne²¹¹, a czy wiatry¹¹², a czy dużo letników¹²².

D1659 S. Broszkiewicz Najjaśniej świeci Jupiter Śląsk 1967 s. 226

Mam⁵ odwagę twierdzić, że w⁶⁶ brązowych²⁶², zawsze patrzących²⁶² trochę kpiąco oczach Mandzielewskiego¹²¹, tym²⁵¹ razem¹⁵¹ było coś⁴¹ więcej, jakiś²¹¹ cień¹¹¹, bo ja wiem, chyba szacunek¹¹¹ dla⁶² faceta¹²¹, który²¹¹ chce coś⁴⁴ zobaczyć i lezie tam⁸, gdzie można coś⁴⁴ zobaczyć. A kiedy Mandzielewski wylazł spod⁶² prysznicą, włożył szlafrok¹⁴¹ i posterował do⁶² swojej²²¹ kabiny¹²¹, poszedłem za⁶⁵ nim⁴⁵. I skorzystałem. Chief¹¹¹ wyjął z⁶² szafki¹²¹ butelkę koniaku¹²¹, odkorkował, nalał.

D1660 E. Kabatc Oranie morza KiW 1965 s. 32

W⁶⁶ stanie¹⁶¹ ostatecznego²²¹ zagrożenia¹²¹ głównym²⁵¹ ratunkiem, jak⁹ wiadomo, staje⁵⁰¹ się solidarność¹¹¹ i dyscyplina wewnątrzgrupowa. Tak pojęta umowa społeczna zakłada znaczną²⁴¹ surowość¹⁴¹ obyczajów, wspartą²⁴¹ odpowiednio dostosowaną²⁵¹, rygorystyczną²⁵¹ religią. Tego²²¹ to⁸ okresu zapewne dotyczą przekonania¹¹² niektórych²²² historyków¹²² o⁶⁶ tym⁴⁶ iż charakter¹¹¹ Etrusków¹²² nosił cechy¹⁴² ponuractwa¹²¹.

D1661 E. Kabatc Oranie morza KiW 1965 s. 87

Śmiał⁵⁰¹ się teraz bezgłośnie, patrząc na⁶⁴ Maurę¹⁴¹, która stała⁵ na⁶⁶ jednej²⁶¹ nodze¹⁶¹ kaleka²¹¹ i gnuśnie bezradna, przynajmniej do⁶² chwili¹²¹, kiedy zatrzymałem⁵⁰¹ się przed⁶⁵ pierwszym²⁵¹ łukiem jaskini¹²¹ i mając już ich⁴² oboje³⁴ za⁶⁵ sobą, nie mogłem widzieć, jak⁹ chłopiec zabiera⁵⁰¹ się do⁶² tej²²¹ drugiej²²¹ nogi¹²¹ dziewczyny¹²¹, tej²²¹ wyciągniętej²²¹ do⁶² przodu, podawanej²²¹ niejako z⁶⁵ pretekstem urwanego²²¹ w⁶⁶ sandale rzemienia.

D1662 E. Kabatc Oranie morza KiW 1965 s. 121

W⁶⁶ luce¹⁶¹ załamującej się²²¹ perspektywy¹²¹, nieco z⁶² lewej²²¹ strony¹²¹, pracował jeszcze jeden²¹¹ malarz, rzec by⁸ można⁵⁴ malarz nowoczesny²¹¹, jego⁴² karton¹¹¹ bowiem sterczał wprost z⁶² siodełka¹²¹ lambretty¹²¹. Obaj w⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ malowali to²⁴¹ samo⁴⁴ – z⁶⁵ tym⁴⁵, że profesor swego²²¹ sąsiada¹²¹ nie wykluczał z⁶² pola¹²¹ widzenia¹²¹, pracował nad⁶⁵ nim⁴⁵ jak⁹ nad⁶⁵ elementem krajobrazu, powtarzając nawet, co⁴⁴ widział na⁶⁶ jego⁴² kartonie.

D1663 E. Kabatc Oranie morza KiW 1965 s. 176

Odczułem tę zmianę w⁶⁴ sposób¹⁴¹ dość osobliwy²⁴¹ jako⁶⁴ rodzaj¹⁴¹ zapatrzenia się¹²¹ w⁶⁴ żywy²⁴¹, naturalny²⁴¹ album¹⁴¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ zamieszczono tylko wybrane²⁴² fragmenty¹⁴². Na⁶⁶ ścianie¹⁶¹ przysłonięte²⁶¹ rusztowaniem coś⁴¹ się działo⁵⁰¹, coś⁴¹ tajemniczego²²¹, coś⁴¹ nieznanego²²¹, fragmenty¹¹² stawały⁵⁰¹ się objawieniem, nie mogły podlegać zatem jakiegokolwiek²³¹ ocenie¹³¹ krytycznej²³¹, trzeba je⁴⁴ było przejąć tak, jak⁹ się proponowały⁵⁰¹.

D1664 E. Kabatc Oranie morza KiW 1965 s. 210

Można mówić o⁶⁶ przejmującym²⁶¹ nasyceniu¹⁶¹ faktury¹²¹ ciała¹²¹ żywnością, krwią niemal, można upierać⁵⁰¹ się, że jest w⁶⁶ tym⁴⁶ pierwsza propozycja powrotu na⁶⁴ ziemię i będzie to⁴¹ o tyle⁹ słuszne²¹¹, o ile⁹ zmierzch¹¹¹ średniowiecza¹²¹ nie zaczął⁵⁰¹ się od⁶² literatury¹²¹ i Dantego¹²¹, lecz od⁶² malarstwa¹²¹, a więc Duccia¹²¹ i jego⁴² kompanii¹²¹.

D1665 J. Putrament Cztery strony świata Iskry 1963 s. 15

Zjeżdżamy. Drzewa¹¹² z wolna znikają. Teren¹¹¹ staje⁵⁰¹ się bardziej płaski²¹¹, ale zarazem kamienisty²¹¹ i czerwony²¹¹. Półpustynia przychodzi niepostrzeżenie⁸. Okrągłe²¹² kupki¹¹² trawy¹²¹, suche²¹², siwe²¹² – ale jesteśmy przecież w⁶⁶ lutym¹⁶¹, więc w⁶⁶ najwilgotniejszym²⁶¹ okresie. Teraz naczelnym²⁵¹ elementem pejzażu¹²¹ stają⁵⁰¹ się urwane²¹², pojedyncze²¹² góry¹¹² o⁶⁶ stromych²⁶² zboczach i płaskich²⁶² szerokich²⁶², „stołowych²⁶²” szczytach. Z⁶² boków wyłazą im⁴³ tu i ówdzie warstwy¹¹² granitu, wyglądające²¹² jak⁹ zrujnowane²¹² mury¹¹².

D1666 J. Zieleński Stan oblężenia w raju Iskry 1963 s. 254

Poza⁶⁵ tym⁴⁵, tego⁴² te nie ma w⁶⁶ konstytucji¹⁶¹, wszyscy wiedzą⁵, że premier Cejlonu¹²¹ jest z⁶² reguły¹²¹ człowiekiem najwyższej²²¹ kasty¹²¹ Goyigama – Rolników¹²². Kast¹²² na⁶⁶ Cejlonie¹⁶¹ nie ma. Pewien²¹¹ człowiek oskarżony²¹¹ o⁶⁴ morderstwo¹⁴¹ wołał w⁶⁶ sądzie z⁶⁵ oburzeniem: „Czy wyobrażacie sobie⁴³, że mógłbym go⁴⁴ w ogóle dotknąć jednym²⁵¹ palcem? Przecież jestem Goyigama, a on Rodi!”

D1667 S. Grodzieńska Wspomnienia chałturzystki Iskry 1963 s. 144

Obie³¹ te²¹² kategorie¹¹² przepychają⁵⁰¹ się przodem do⁶² sceny¹²¹, przejeżdżając wystawionymi tyłami po⁶⁶ klatce¹⁶¹ piersiowej²⁶¹ każdemu z⁶² siedzących²²² po⁶⁶ kolei¹⁶¹. Kiedy ktoś dla⁶² ich⁴² wygody¹²¹ wstaje albo suwa⁵⁰¹ się, poświęcają mu jeszcze mniej uwagi¹²¹ niż⁹ temu⁴³, przez⁶⁴ którego²⁴¹ muszą przeskakiwać. O⁶⁶ słowach „przepraszam” i „dziękuję” słyszeli być może⁵, ale jak⁹ w ogóle spora część¹¹¹ naszego²²¹ społeczeństwa¹²¹ sądzą, że używa ich⁴² się⁴¹ wyłącznie w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² znajomych¹²².

D1668 S. Grodzieńska Wspomnienia chałturzystki Iskry 1963 s. 233

Stworzenie¹¹¹ owo²¹¹ usłyszawszy, że ma podpisać kontrakt¹⁴¹ z⁶⁵ teatrem „Cyrulik¹¹¹ Warszawski²¹¹” jako⁶¹ tancerka solistka, najpierw rozplakało⁵⁰¹ się straszliwie ze⁶² szczęścia¹²¹, a potem⁸ poprosiło Jarosy’ego¹⁴¹: Pan dyrektor będzie łaskaw mnie⁴⁴ kopnąć, bo inaczej nie uwierzę. Nie zajmuję⁵⁰¹ się w⁶⁶ tym²⁶¹ teatrze pracami fizycznymi, od⁶² tego⁴² są maszyniści – huknął gniewnie Jarosy¹¹¹ i zawołał w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ sceny¹²¹: Panie¹⁷¹ Ressay¹⁷¹! Jak pan przysprzajcuje tę zastawkę, to niech pan kopnie nową artystkę. [#]

D1669 C. Kulik Mazowieckie preludium Iskry 1963 s. 72

Ten²¹¹ fakt¹¹¹ zaś jest przyczyną spiętrzenia się¹²¹ robót wykończeniowych²²². Nie sprzyja to⁴¹ oczywiście bezusterkowemu oddawaniu¹³¹ obiektów. Takie²¹² i podobne²¹² niedociągnięcia¹¹² nie dawałyby⁵⁰¹ się budowie¹³¹ dotkliwie we⁶⁴ znaki¹⁴², gdyby nie braki¹¹² zaopatrzeniowe²¹². Tu można⁵⁴ by⁸ przedstawić nielichą²⁴¹ litanię. Wymienię te²⁴² najważniejsze²⁴². Chodzi więc przede wszystkim o⁶⁴ opóźnienia¹⁴² w⁶⁶ dostawie¹⁶¹ prefabrykatów oraz profili¹²² i kształtek¹²² rurowych²²².

D1670 C. Kulik Mazowieckie preludium Iskry 1963 s. 169

„Rzeczoznawca” wskazał przy⁶⁶ tym⁴⁶ na⁶⁴ lekki²⁴¹ łuk¹⁴¹ nowego²²¹ mostu, zawieszonego²²¹ nad⁶⁵ Wisłą. Od⁶² jakiegoś²²¹ czasu te²¹² rozmowy¹¹² przycichły⁵. To⁴¹ nie dlatego tylko, że zima wypłoszyła ludzi¹⁴² z⁶² ławeczek. Widuje się⁴¹ czasem⁸ te²⁴² same²⁴² typy¹⁴², jak⁹ w⁶⁶ kawiarni¹⁶¹ słuchają opowiadań o⁶⁶ sprawach kombinatu czasem⁸ nawet zagadują: .. Był pan¹¹¹ tam⁸ kiedy? Trzeba się będzie w⁶⁴ niedzielę przejechać⁵⁰¹ autobusem .. [&]

D1671 J. Wagner Raport z Ziemi Zachodnich PAX 1963 s. 64

Przypatrzmy⁵⁰¹ się, jak⁹ rozumuje autor Oławy¹²¹ tysiąc dziewięćset jeden. Chwali on przede wszystkim Miejską²⁴¹ Radę Narodową²⁴¹ w⁶⁶ Oławie¹⁶¹ za⁶⁴ konsekwentnie realizowany²⁴¹ zakaz¹⁴¹ rozbiórki¹²¹ domów. Tutaj – powiada – budynków nie poddano rozbiórce¹³¹, podczas gdy w⁶⁶ wielu³⁶ częściach Dolnego²²¹ Śląska¹²¹ przeciągały przez⁶⁴ miasta¹⁴² grupy¹¹² rozbiórkowe²¹², które²¹² niszczyły niezliczone²⁴² zdrowe²⁴² domy¹⁴².

D1672 W. Wnuk Szarotki rosną w Chicago PAX 1964 s. 17

Na⁶⁴ koniec¹⁴¹ zahuczała sala od⁶² śpiewu, który²¹¹ niósł⁵⁰¹ się po⁶⁶ amerykańskiej²⁶¹ ziemi¹⁶¹ tak samo, jak⁹ się niesie⁵⁰¹ po⁶⁶ tatrzańskich²⁶² dolinach i halach. Razem⁸ z⁶⁵ muzykantami i tancerzami, razem⁸ z⁶⁵ moim²⁵¹ bratem – z⁶⁵ którym²⁵¹ po⁶⁶ dwudziestu³⁶ czterech³⁶ latach „stretnęliśmy⁵⁰¹ się” na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ Washingtona¹²¹ śpiewałem z⁶² całej²²¹ duszy¹²¹.

D1673 W. Wnuk Szarotki rosną w Chicago PAX 1964 s. 106

Został jedynie zamiataczem hali¹²¹ fabrycznej²²¹ i zbieraczem wiórów żelaznych²²². Po⁶⁶ pracy¹⁶¹ był⁵⁷ jednak traktowany²¹¹ na równi z⁶⁵ innymi i można⁵⁴ by⁸ powiedzieć, że niejeden²⁴¹ raz¹⁴¹ ze⁶⁵ swoim²⁵¹ dyrektorem zasiadał przy⁶⁶ stoliku¹⁶¹ kawiarnianym²⁶¹ gdyby kawiarnie¹¹² istniały w⁶⁶ USA. Niemniej brak¹¹¹ widoków na⁶⁴ jakkolwiek²⁴¹ zmianę losu pana¹²¹ M. był dla⁶² jego⁴² przyjaciół¹²² ogromnie przykry²¹¹.

D1674 W. Wnuk Szarotki rosną w Chicago PAX 1964 s. 153

Do⁶² jakiego²²¹ stopnia uczestnicy¹¹² Zjazdu czuli⁵ na⁶⁶ sobie⁴⁶ ciężar¹⁴¹ upośledzenia¹²¹ politycznego²²¹, społecznego²²¹ i gospodarczego²²¹ rzesz¹²² polonijnych²²² w⁶⁶ Stanach¹⁶² Zjednoczonych²⁶² i jak⁹ bardzo odczuwali potrzebę wspólnego²²¹ przeciwdziałania¹²¹ temu²³¹ zjawisku¹³¹, świadczyły nie tylko głosy¹¹² licznych²²² działaczy¹²² Klubów wypowiedziane²¹² z⁶² okazji¹²¹ Zjazdu czy w⁶⁶ czasie jego⁴² przebiegu¹²¹, ale również a może⁸ przede wszystkim fakt¹¹¹, że komisja wnioskowa zaopatrzyła wnioski¹⁴², przedłożone²⁴² Zjazdowi¹³¹, następującym²⁵¹ wymownym²⁵¹ stwierdzeniem.

D1675 W. Górnicki Giaur wśród Jankesów KiW 1963 s. 43

.. Ty zresztą również źle się przysłużyłeś⁵⁰¹ sprawie¹³¹ murzyńskiej²³¹, prowokując zamieszanie¹⁴¹ na⁶⁶ dworcu. Czy myślisz, że ten²¹¹ stary²¹¹ Murzyn darzy cię jakimkolwiek²⁵¹ uczuciem sympatii¹²¹? Że rozumiał cokolwiek⁴⁴ z⁶² twojego²²¹ gestu? .. Język¹¹¹ mi⁴³ już świerzbiał, ale postanowiłem wyczerpać do⁶² końca tę studnię mądrości¹²¹. .. Nie jestem mocny²¹¹ w⁶⁶ biblistyce¹⁶¹ .. – powiedziałem z⁶⁵ nie ukrywaną²⁵¹ złośliwością – .. jednakże, o ile dobrze pamiętam, Bóg stworzył wszystkie²⁴² rasy¹⁴² ludzkie²⁴² .. [&]

D1676 W. Górnicki Giaur wśród Jankesów KiW 1963 s. 140

Podoba⁵⁰¹ mi⁴³ się to²¹¹ środowisko¹¹¹. Są to⁴¹, przynajmniej w⁶⁶ kilku³⁶ największych²⁶² ośrodkach uniwersyteckich²⁶², ludzie¹¹² umysłowo niezależni, w⁶⁶ zasadzie¹⁶¹ wolni od⁶² babbittowych²²² standardów i hierarchii¹²¹ wartości¹²², bo żyjący²¹² na⁶⁶ ich⁴² marginesie. „Jajogłowi” dla⁶² skomplikowanych²²² przyczyn historycznych²²², których²²² szerzej tu wyjaśniać nie sposób⁵, nigdy nie liczyli⁵⁰¹ się serio w⁶⁶ babbittowych²⁶² wzorcach sukcesu życiowego²²¹ i do dziś jeszcze byle fabrykant guzików ma wyższy „prestż społeczny” niż przeciętny profesor uniwersytetu. [#]

D1677 W. Górnicki Giaur wśród Jankesów KiW 1963 s. 187

Jeżeli więc za⁶⁴ zerwany²⁴¹ gwint¹⁴¹ odpowiada numer¹¹¹ trzynaście tysięcy osiemset siedemdziesiąty²¹¹ drugi²¹¹, który²¹¹ dozorował rewolwerówkę, lub numer¹¹¹ jedenaście tysięcy sześćset siedemdziesiąty²¹¹ siódmy²¹¹, którego²²¹ zadaniem była⁵ kontrola korpusu przed⁶⁵ wejściem na⁶⁴ taśmę główną²⁴¹ – technolog działu przekaze tę informację do⁶² rachuby¹²¹, a tam⁸ już maszyny¹¹² cybernetyczne²¹² wymierzą winnemu sprawiedliwość¹⁴¹ wedle⁶² podziurkowanego²²¹ kodeksu swoich²²² kodów.

D1678 W. Górnicki Giaur wśród Jankesów KiW 1963 s. 284

Jeżeli przyjmiemy – a przyjmują to⁴⁴ liczni, choć nie wszyscy socjologowie świata – że archiwa¹¹², kalendarzyki¹¹², dokumentacja i w ogóle wszystkie²¹² badania¹¹² IBS są dostatecznie reprezentatywne²¹² i miarodajne²¹², przynajmniej dla⁶² społeczeństwa¹²¹ amerykańskiego²²¹, musimy dojść⁵ do⁶² wniosku¹²¹, że na⁶⁶ ich⁴² podstawie¹⁶¹ można już dziś wysnuwać hipotezy¹⁴² dotyczące²⁴² zupełnie dotychczas nie znanych²²² i niesprawdzalnych²²² naukowo stron życia¹²¹ ludzkiego²²¹.

D1679 L. Wolanowski Dalej niż daleko Czytelnik 1964 s. 58

Grozą wionęło natomiast od⁶² doniesień z⁶² Taheke¹²¹, gdzie miejscowa knajpa miała zapas¹⁴¹ piwa¹²¹ tylko do⁶² wieczora, a uzupełnienie¹¹¹ zapasów utknęło na⁶⁶ stacji¹⁶¹ węzłowej²⁶¹ w⁶⁶ Otiria¹⁶¹. Śledzono też w⁶⁶ napięciu¹⁶¹ wydarzenia¹⁴² w⁶⁶ Okaihau¹⁶¹, gdzie miejscowy²¹¹ zakład¹¹¹ zbiorowego²²¹ pojenia¹²¹ miał⁵ zapasy¹⁴² piwa¹²¹ na⁶⁴ dwa³⁴ dni¹⁴², a dziewięć³¹ zamówionych²²² beczek – utknęło na⁶⁶ trasie¹⁶¹???

D1680 M. Warneńska Most na rzece Ben Hai LSW 1964 s. 50

Mieszkańcy osad¹²² i miasteczek rozbierali do cna ściany¹⁴² domów, uchodząc w⁶⁴ dżunglę. Prasa kapitalistyczna krajów zachodnich²²² rozdierała szaty¹⁴², pisząc o⁶⁶ „barbarzyństwie” i o⁶⁶ „ślepych²⁶¹ fanatyzmie”. Ale nie uważała za⁶⁴ barbarzyństwo¹⁴¹ niszczenie¹⁴¹ tam¹²² i grobli¹²², zatapianie¹⁴¹ ryżowisk przez⁶⁴ artylerię i lotnictwo¹⁴¹, skazywanie¹⁴¹ ludzi¹²² na⁶⁴ głód¹⁴¹. W⁶⁶ warunkach wojennych²⁶² każdy²¹¹ dom¹¹¹ mógł stać⁵⁰¹ się dogodnym²⁵¹ punktem oporu nieprzyjaciela¹²¹.

D1681 M. Warneńska Most na rzece Ben Hai LSW 1964 s. 194

.. Analfabetyzmowi wydaliśmy zdecydowaną²⁴¹ walkę, spodziewamy⁵⁰¹ się niebawem zlikwidować go⁴⁴ całkowicie .. Kto przebywa w⁶⁶ instytucie? .. pytam, wskazując przeciwległy²⁴¹ budynek¹⁴¹. .. Młodzież¹¹¹ z⁶² okolicy¹²¹. Przeważają Meo¹¹², są jednak także wśród⁶² uczniów¹²² Man¹¹² i Tho¹¹² .. Czy w⁶⁶ szkołach pobliskich²⁶² pracują nauczyciele z⁶² mniejszości¹²²? .. Tak. Mamy⁵ około⁸ dwudziestu³⁴ nauczycieli¹²² Meo¹²², przeważnie pochodzących²²² z⁶² okolic Cha Pa .. [&]

D1682 B. Wiernik Rok tygrysa KiW 1964 s. 186

.. Dziewięć³¹ córek nie wartych²²² jest jednego²²¹ syna¹²¹ .. Pamiętasz wszystko⁴⁴? .. powiedziała i zamyśliła⁵⁰¹ się. Ta chwila milczenia¹²¹ przeniosła nas⁴⁴ o⁶⁴ jedenaście³⁴ lat wstecz. .. Mówiłaś mi⁴³ wtedy o⁶⁶ starej²⁶¹ legendzie¹⁶¹ waszego²²¹ kraju¹²¹. Moskit¹¹¹, będący²¹¹ w⁶⁶ poprzednim²⁶¹ swoim²⁶¹ życiu¹⁶¹ niewierną²⁵¹ żoną, za⁶² dnia jest niewidzialny²¹¹, kryje⁵⁰¹ się ze⁶² wstydu, a wychodzi dopiero z⁶⁵ zapadnięciem zmroku¹²¹, aby⁹ odzyskać z powrotem krew¹⁴¹, którą²⁵¹ ona zapłaciła za⁶⁴ swoją²⁴¹ niewierność¹⁴¹ .. [&]

D1683 E. Szelburg-Zarębina Imię jej Klara PAX 1964 s. 14

Gdy to⁴⁴ sobie⁴³ przypominamy żywo, owi niosący²¹² kosz¹⁴¹ z⁶⁵ rybami, jakby spełniwszy część¹⁴¹ swego²²¹ zadania¹²¹ w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² mnie⁴²?, do⁶² nas⁴²?, znikają za⁶⁵ któryś²⁵¹ zakrętem stromej²²¹ kamienistej²²¹ ścieżki¹²¹ zabierając też ze⁶⁵ sobą (chyba zabierając) i stromość¹⁴¹ jej⁴² nużącą²⁴¹, i jej⁴² kamienistość¹⁴¹ przykrą²⁴¹, bo przed⁶⁵ nami jest nadal jak była⁵ uprzednio, u⁶² swego²²¹ początku¹²¹, strada gładko asfaltowana o⁶⁶ zakrętach umiejętnie złagodzonych²⁶², do nowoczesnej samochodowej wspinaczki dostosowanych, opatrzonych międzynarodowymi znakami drogowymi. [#]

D1684 E. Szelburg-Zarębina Imię jej Klara PAX 1964 s. 111

Wyjdą bracia, gdyż po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ siostry¹²¹ Klary¹²¹ Panie¹¹² Ubogie²¹² opuściły san Damiano¹⁴¹, nad⁶⁵ którym²⁵¹ opiekę władze¹¹² kościelne²¹² powierzyły całkowicie braciom Świętego²²¹ Franciszka¹²¹, zaś Świętej²²¹ Klary¹²¹ siostry¹¹² Paniami Ubogimi już dłużej nie zowiąć⁵⁰¹ się – zostały zakonem klarysek¹²² i jako⁶¹ klaryski¹¹² przeniosły⁵⁰¹ się do⁶² dużego²²¹ klasztoru przy⁶⁶ wspałym²⁶¹ gmachu¹⁶¹ bazyliki¹²¹ imienia di santa Chiara na⁶⁶ placu¹⁶¹ tegoż²²¹ imienia, wewnątrz⁶² miasta¹²¹.

D1685 L. Wolanowski Klejnot Korony Czytelnik 1963 s. 71

Przy⁶⁶ paleniu¹⁶¹ tworzą⁵⁰¹ się obłoczki¹¹², które²¹² mogą kojarzyć⁵⁰¹ się z⁶⁵ widokiem zapory¹²¹ artyleryjskiej²²¹ podczas⁶² nalotu. Nie udało⁵⁰¹ mi⁴³ się sprawdzić tego⁴², co⁴⁴ słyszałem w⁶⁶ Japonii¹⁶¹, że heroina może⁵ zawładnąć człowiekiem jeszcze przed⁶⁵ urodzeniem. Otóż podobno niemowlęta¹¹², zrodzone²¹² z⁶² matek — narkomanek, płaczą bez⁶² powodu i można je⁴⁴ uspokoić rzekomo tylko dawką narkotyku¹²¹. Czy to⁴¹ prawda?

D1686 Z. Flisowski Lot na południe MON 1964 s. 24

Ostatecznie w⁶⁶ tej²⁶¹ strefie¹⁶¹ świata bardziej się liczyły⁵⁰¹ intrygi¹¹² Lawrence'a¹²¹ i oręż¹¹¹ Alexandra¹²¹ i Montgomery'ego¹²¹ niż⁹ gęsie²¹¹ pióro¹¹¹ Byrona¹²¹ i Shelleya¹²¹. Z⁶⁵ tym⁴⁵ oczywiście, że ten²¹¹ oręż¹¹¹ nie był dość daleką²⁵¹ abstrakcją jak⁹ u⁶² nas⁴² w⁶⁶ początkowym²⁶¹ okresie ostatniej²²¹ wojny¹²¹, ucieleśnioną²⁵¹ nadzieją odwrócenia¹²¹ złego²²¹ losu, lecz czymś⁴⁵, co⁴¹ obracało w⁶⁴ popiół¹⁴¹ wsie¹⁴² i całe²⁴² arabskie²⁴² oazy¹⁴².

D1687 Z. Flisowski Lot na południe MON 1964 s. 113

Mnóstwo¹¹¹ patrolowców¹²², ścigaczy¹²², kutrów torpedowych²²², barek¹²² desantowych²²², transportowców pomalowanych²²² na⁶⁴ ochronne²⁴² kolory¹⁴², wszystkie²¹² w⁶⁶ gali¹⁶¹ banderowej²⁶¹. Na⁶⁶ dziobach proporce¹¹² z⁶⁵ mitycznym²⁵¹ orłem indonezyjskim²⁵¹ – Garda. Przy⁶⁶ jednym²⁶¹ z⁶² nadbrzeży¹²² duma¹¹¹ floty¹²¹ indonezyjskiej²²¹ – okręty¹¹² podwodne²¹² o⁶⁶ nazwach zaczerpniętych²⁶² ze⁶² staroindonezyjskiej²²¹ mitologii¹²¹. Tak więc stoi okręt¹¹¹ podwodny²¹¹ „Tjakra¹¹¹”, który²¹¹ nazwę¹⁴¹ swą²⁴¹ wziął od⁶² rodzaju¹²¹ broni¹²¹ przypominającej²²¹ husycki²⁴¹ cep¹⁴¹.

D1688 Z. Flisowski Lot na południe MON 1964 s. 160

Indonezyjczycy wycofują⁵⁰¹ się na⁶⁴ bagnisty²⁴¹ teren¹⁴¹, do⁶² którego²²¹ zostają⁵⁷ przyparci. Holendrzy nie mają odwagi¹²¹ iść za⁶⁵ nimi. Indonezyjczycy wykorzystują pnie¹⁴² drzew bananowych²²² – za⁶⁵ ich⁴² pomocą utrzymują⁵⁰¹ się łatwiej na⁶⁶ powierzchni¹⁶¹ bagna¹²¹, łatwiej też im⁴³ jest posuwać⁵⁰¹ się naprzód. Gdy po⁶⁶ dwóch³⁶ dniach wędrówki¹²¹ przez⁶⁴ bagno¹⁴¹ wychodzą na⁶⁴ suchą²⁴¹ ziemię, rozpalają wielkie²⁴¹ ognisko¹⁴¹, a sami zmieniają miejsce¹⁴¹ postoju¹²¹.

D1689 Z. Flisowski Lot na południe MON 1964 s. 257

Wdałem⁵⁰¹ się w⁶⁴ rozmowę z⁶⁵ młodą²⁵¹ studentką, chińską²⁵¹, która uważa, że najlepsze²¹¹ pismo¹¹¹ na⁶⁶ świecie to⁴¹ nasz²¹¹ „Radar¹¹¹” i bardzo by⁸ chciała⁵⁴ zobaczyć nasz²⁴¹ kraj¹⁴¹. Z kolei poznałem chińskiego²⁴¹ kupca¹⁴¹, który²¹¹ przedstawił swoje²⁴² poglądy¹⁴² na⁶⁴ sprawy¹⁴² ekonomiczne²⁴². .. Całą flotę zabrano do⁶² Irian¹²¹, kto będzie⁵⁶ wozil⁵² towary¹⁴². W ogóle nie ma porządku¹²¹, handel¹¹¹ między⁶⁵ wyspami upada, wszystko⁴¹ jest niepewne²¹¹ z⁶⁵ wyjątkiem rozwoju¹²¹ armii¹²¹... Skądinąd wyglądał mój rozmówca nie najgorzej, zarówno pod względem tuszy jak i ubioru. [#]

D1690 B. Wiernik Cień kapitana Daileya KiW 1967 s. 16

Nikt nie wydaje⁵⁰¹ się przejmować⁵⁰¹ tym⁴⁵, że przeważająca część¹¹¹ importu to⁴¹ towary¹¹² luksusowego²¹², takie²¹² jak⁹ drogie²¹² samochody¹¹², skutery¹¹², odbiorniki¹¹² radiowe²¹², i maszyny¹¹² do⁶² pisania¹²¹, w⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym²⁶¹ ósmym²⁶¹ Wietnam¹¹¹ Południowy²¹¹ sprowadził towarów włókienniczych²²² za⁶⁴ sumę trzydziestu³² czterech³² milionów trzystu³² tysięcy dolarów, to⁴¹ jest za⁶⁴ sumę większą²⁴¹ niż⁹ wartość¹¹¹ całego²²¹ importu (trzydzieści milionów trzystu tysięcy dolarów) sprzętu przemysłowego²²¹ i maszyn. [#]

D1691 B. Wiernik Cień kapitana Daileya KiW 1967 s. 346

A także dlatego, że od⁶² rządu Stanów¹²² Zjednoczonych²²² oczekuje się⁴¹ kroków politycznych²²², które²¹² dowodziłyby, że zaprzestanie¹¹¹ nalotów jest czymś⁴⁵ więcej aniżeli „eksperymentem psychologicznym²⁵¹” przewidzianym²⁵¹ w⁶⁶ opracowanej²⁶¹ przez⁶⁴ Pentagon¹⁴¹ teorii¹⁶¹ eskalacji¹²¹ wojny¹²¹. Herman Kahn i inni stratedzy nowego²²¹ stylu¹²¹, doradcy¹²¹ McNamary¹²¹, uważają, że od⁶² czasu do⁶² czasu należy przerwać proces¹⁴¹ eskalacji¹²¹ działań wojennych²²², aby „dać przeciwnikowi możliwość zastanowienia się nad konsekwencjami”, jakie go oczekują, jeśli nie ustąpi wobec Stanów Zjednoczonych.

D1692 M. Warneńska Romantyczna podróż pana Honoriusza Czyt 1963 s. 139

W⁶⁶ chwiejnych²⁶², niezdecydowanych²⁶² listach Ewy¹²¹ pojawia⁵⁰¹ się wreszcie upragnione²¹¹ słowo¹¹¹: „Przyjedź”. Pan¹¹¹ Honoriusz¹¹¹ musi ukochaną¹⁴¹ przekonać i pokonać jej⁴² wahania¹⁴². Musi ją podbić – i zdobyć. Względny¹¹² cenzuralne²¹² są zapewne jedną²⁵¹ z⁶² przyczyn, dla⁶² których²²² w⁶⁶ sążnistych²⁶² listach Balzaka¹²¹ pojawiają⁵⁰¹ się wyrazy¹¹² sympatii¹²¹ wobec⁶² reżimu carskiego²²¹ i monarchii¹²¹ Wszechrosji¹²¹. Pisarz, liczy, wciąż liczy.

D1693 M. Warneńska Romantyczna podróż pana Honoriusza Czyt 1963 s. 186

Ale trzeba również pamiętać, jaki²¹¹ był klimat¹¹¹ ówczesnej²²¹ epoki¹²¹, układ¹¹¹ stosunków społecznych²²², sztywne²¹² przepisy¹¹² ustawodawstwa¹²¹ carskiego²²¹ wreszcie nacisk¹¹¹ przyzwyczajęń, środowiska¹²¹ i klasy¹²¹, której²²¹ nieodrodną²⁵¹ częścią była⁵ pani¹¹¹ Hańska¹¹¹. Długoletni²¹¹ romans¹¹¹ z⁶⁵ Balzakiem był jej⁴² sprawą osobistą²⁵¹. Usankcjonowanie¹¹¹ jednak tego²²¹ związku¹²¹ aktem prawnym²⁵¹ stwarzało liczne²⁴² trudności¹⁴².

D1694 M. Warneńska Romantyczna podróż pana Honoriusza Czyt 1963 s. 283

Na⁶⁶ stronie¹⁶¹ tytułowej²⁶¹ pieczęta: „Werchiwnia”. Pod⁶⁵ nią⁴⁵ kładą podpisy¹⁴² obecni¹¹² – mieszkańcy¹¹² Wierchowni¹²¹. Ludzie z⁶² kręgu¹²¹ dzisiejszej²²¹ legendy¹²¹ balzakowskiej²²¹. Pierwszy²⁴¹ raz¹⁴¹ pojawił⁵⁰¹ się tutaj przybysz z⁶² Polski¹²¹, od⁶² czasu gdy opuścili Wierchownię jej⁴² dawni właściciele. Trzeba więc odpowiadać na⁶⁴ mnóstwo¹⁴¹ pytań co⁶¹ drugie²¹¹ z⁶² nich⁴² dotyczy...??? Balzaka¹²¹. Czy polscy czytelnicy cenią go⁴⁴ i lubią tak jak⁹ tutejsi?

D1695 K. Dziewanowski Archanioły i szakale Iskry 1965 s. 89

Ale ci²¹² nowi goście nie noszą fraków, nie noszą nawet krawatów; chodzą w⁶⁶ szortach i w⁶⁶ szortach przychodzą na⁶⁴ lunch¹⁴¹, czego⁴² dawniej nigdy tu nie było. To⁴¹ zwykli²¹² turyści urzędnicy i drobni przedsiębiorcy¹¹² z⁶² Niemiec¹²², studenci z⁶² Włoch¹²², rzeźnicy i agenci żeglugowi ze⁶² Szwecji¹²¹. A także rentierzy i emeryci: z⁶² Francji¹²¹, Belgii¹²¹, Holandii¹²¹, USA.

D1696 K. Dziewanowski Archanioły i szakale Iskry 1965 s. 207

W⁶⁶ pomieszczeniu¹⁶¹ gdzie znajduje⁵⁰¹ się „wc. przesiadują pod⁶⁵ dachem gołębie¹¹². Pewnego²²¹ dnia po⁶⁶ bazie rozeszła⁵⁰¹ się wieść¹¹¹, że jakiś²¹¹ drapieżnik wtargnął przez⁶⁴ dach¹⁴¹ do⁶² ubikacji¹²¹ i porwał kilka³⁴ gołębi¹²². Wszyscy zastanawiali⁵⁰¹ się, co⁴¹ też to⁴¹ mogło być, aż w⁶⁶ końcu wyszło na jaw, że drapieżnikiem był właśnie Mohammed¹¹¹. Może⁸ więc i tym²⁵¹ razem¹⁵¹... [&]

D1697 J. Ambroziewicz Zaraza KiW 1965 s. 66

Nie miał⁵ powodu przypuszczać, że kontakt¹¹¹ portiera¹²¹ czy kucharki¹²¹ z⁶⁵ uczestniczką kursu był bliższy²¹¹ niż⁹ jego⁴². Mówił o⁶⁶ tym²⁶¹ wszystkim⁴⁶ żonie¹³¹ rozbierając⁵⁰¹ się, po⁶⁶ czym⁴⁶ podszedł do⁶² półki¹²¹ z⁶⁵ książkami z⁶⁵ zamiarem wybrania¹²¹ lektury¹²¹ do⁶² poduszki¹²¹. Z⁶⁵ egzemplarzem książki¹²¹ w⁶⁶ ręku zastał go⁴⁴ dzwonek¹¹¹ do⁶² drzwi¹²². Na⁶⁶ klatce¹⁶¹ stał doktor Suchowiak, kierownik dzielnicowej²²¹ stacji¹²¹ sanepidu, z⁶⁵ dwoma sanitariuszami.

D1698 K. Dziewanowski Mój kolega czarownik Iskry 1967 s. 92

Dalej węże¹¹². Ja widziałem ich⁴² niewiele³⁴, ale wciąż i wciąż mnie⁴⁴ przed⁶⁵ nimi ostrzegano. W⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ widuje się⁴¹ je⁴⁴ rzadko. Miałem⁵ w⁶⁶ szpitalu¹⁶¹ tylko dwa³⁴ wypadki¹⁴² ukąszenia¹²¹, a i one były⁵ groźne²¹² tylko dlatego, że rany¹¹² były⁵⁷ zapaskudzone²¹². Kilka³⁴ razy¹²² widziałem węże¹⁴² płynące²⁴² poprzez⁶⁴ rzekę. Widziałem też węże¹⁴² na⁶⁶ drodze¹⁶¹, przejechane²⁴² przez⁶⁴ samochody¹⁴².

D1699 K. Dziewanowski Mój kolega czarownik Iskry 1967 s. 155

Niejednokrotnie ludzie¹¹² wpadali do⁶² sali¹²¹ i przeszkadzali w⁶⁶ pracy¹⁶¹. Bywało, że musiała ich⁴⁴ odpędzić policja. Kiedyś zdarzył⁵⁰¹ się wypadek¹¹¹: w⁶⁶ składzie wybuchła⁵ benzyna i jeden²¹¹ z⁶² inifirmerów¹²² został⁵⁷ tak ciężko poparzony²¹¹, że zmarł. Kolega Jamrozik został⁵⁷ zaproszony²¹¹ na⁶⁴ pogrzeb¹⁴¹. Widział, że chowając zmarłego¹⁴¹ włożono do⁶² grobu koce¹⁴², garnki¹⁴², wiele³⁴ rozmaitych²²² przedmiotów magicznych²²².

D1700 K. Dziewanowski Mój kolega czarownik Iskry 1967 s. 181

Spokojnie oświadczyli, że jesteśmy⁵⁷ aresztowani²¹² i mamy⁵ natychmiast udać⁵⁰¹ się z⁶⁵ nimi do⁶² obozu wojskowego²²¹, to⁴¹ znaczy do⁶² więzienia¹²¹. dotyczyło to⁴¹ szczególnie doktora¹²¹ Farnera¹²¹ i mnie⁴⁴: les deux moungangs. doktor Farner wspomina ten²⁴¹ moment¹⁴¹ nieco inaczej oni nie byli⁵ znów tacy²¹² bardzo spokojni. Wygłosili całe²⁴¹ przemówienie¹⁴¹. Jego⁴² sens¹¹¹ był taki²¹¹: wy, tacy²¹² owacy²¹², biali, po⁶⁴ coście⁴⁴ tu przyjechali⁵³! Dość już narozrabialiście!

D1701 K. Dziewanowski Skorpion w namiocie biurowym KiW 1964 s. 47

Powoli sytuacja na⁶⁶ powierzonym²⁶¹ mu obszarze zaczęła się zmieniać⁵⁰¹. Ale sam²¹¹ Gordon¹¹¹ też się zmienił⁵⁰¹. Dotąd zamykał⁵⁰¹ się wieczorami, aby⁹ czytać Biblię. Teraz szukał odosobnienia¹²¹ nie tylko po⁶⁴ to⁴⁴. Pił⁵. Od⁶² czasu do⁶² czasu doznawał załamań, wtedy zamykał⁵⁰¹ się na⁶⁴ cały²⁴¹ dzień¹⁴¹, czasem⁸ i na⁶⁴ dwa³⁴. Kiedyś zdarzyło⁵⁰¹ się, że obóz¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ przebywał Gordon¹¹¹, został⁵⁷ zagrożony²¹¹ napadem tubylców¹²².

D1702 K. Dziewanowski Skorpion w namiocie biurowym KiW 1964 s. 60

Egipcscy poborcy¹¹² podatkowi²¹² zostali⁵⁷ zastąpieni poborcami postępującymi jeszcze okrutniej, lecz tym²⁵¹ razem¹⁵¹ w⁶⁶ imieniu¹⁶¹ proroka¹²¹. Utrzymywana stale⁸ ogromna armia derwiszów¹²² dopuszczała⁵⁰¹ się rabunków i gwałtów. Położenie¹¹¹ socjalne²¹¹ większości¹²¹ mieszkańców¹²² Sudanu nie uległo poprawie¹³¹. A jednak... Coś⁴¹ się zmieniło⁵⁰¹. Sudan¹¹¹ nie był już ten²¹¹ sam²¹¹, co⁹ dawniej. Oceniając Mahdiego¹⁴¹, trzeba pamiętać, że był on – jak⁹ wszystko⁴¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ kraju¹⁶¹ – zjawiskiem o⁶⁶ podwójnej²⁶¹ naturze¹⁶¹.

D1703 J. Grabowicz, B. Tryfan Poletko Matki Boskiej KiW 1964 s. 94

Zatrudniono go⁴⁴ na⁶⁶ piętnastym²⁶¹ bloku¹⁶¹. Panowała tu wówczas straszna choroba, której²³¹ na⁶⁴ imię¹⁴¹: głód¹¹¹, oraz dwie³¹ jej⁴² pochodne²¹² – biegunka¹¹¹ i ropnie¹¹². Siedemdziesięciu³² chorych¹²² leżało na⁶⁶ słomianych²⁶² barłogach we⁶⁶ własnym²⁶¹ kale¹⁶¹. Wobec⁶² braku¹²¹ środków medycznych²²² praca pielęgniarki¹²¹ polegała przede wszystkim na⁶⁶ myciu¹⁶¹ pacjentów¹²². Mył więc ich⁴⁴ w⁶⁶ nieskończoność¹⁴¹ od⁶² rana¹²¹ do⁶² wieczora, ubabrany²¹¹ po⁶⁴ łokcie¹⁴² w⁶⁶ ludzkich²⁶² odchodach.

D1704 J. Grabowicz, B. Tryfan Poletko Matki Boskiej KiW 1964 s. 149

Młody²¹¹ w⁶⁶ gospodarstwie nie robił, ale na⁶⁴ ojcowskie²⁴² morgi¹⁴² patrzył wzrokiem pożądlivym²⁵¹. Warto⁵⁴ by⁸ tak z⁶⁵ czasem¹⁵¹ mieszkanie¹⁴¹ sobie⁴³ w⁶⁶ mieście zafundować. Jak⁹ awans¹¹¹, to⁹ awans¹¹¹. Perspektywa ożenku¹²¹ ojca¹²¹ musiała go⁴⁴ coraz bardziej irytować. Stosunki¹¹² między⁶⁵ ojcem i synem, który²¹¹ mieszka⁵ w⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ domu¹⁶¹, zaostrzały⁵⁰¹ się z⁶² miesiąca na⁶⁴ miesiąc¹⁴¹.

D1705 F. Fenikowski Kaloszem do Sakndynawii WMor 1966 s. 162

Skandynawowie nie należą do⁶² wielomównych²²². Oszczędzają głos¹⁴¹. Ibsen zamieniał z⁶⁵ żoną kilka³⁴ wyrazów jedynie w⁶⁴ wigilię i urodziny¹⁴². Karykaturzysta Gulbransson miał⁵ małżonkę tak małowómną²⁴¹, że milczała całymi miesiącami. Paavo¹¹¹ Nurmi¹¹¹, fiński²¹¹ biegacz, słynął jako⁶¹ „Wielki²¹¹ Niemowa¹¹¹”. Słownik¹⁴¹ Szekspira¹²¹ obliczają specjaliści na⁶⁴ czternaście³⁴ tysięcy¹²² słów. Walijskiemu górnikowi¹³¹ nie potrzeba więcej słów niż⁹ czterysta³⁴. Brazylijski²¹¹ szczep¹¹¹ Inje¹¹² ograniczył swoje²⁴¹ słownictwo¹⁴¹ do⁶² dwóch³² wyrazów.

D1706 J. Lovell Nieproszony przyjdzie jutro Czytelnik 1966 s. 39

.. Tak myśli⁵ syn, chłopak szesnastoletni²¹¹ podobnie myślą⁵ jego⁴² koledzy¹¹², podobnie młodzi²¹² autorzy opowiadań fantastycznych²²². Dokładnie wyobrażają sobie⁴³ kształt¹⁴¹ przyszłości¹²¹. Chcą tworzyć, konstruować. Powtarzam: należy im⁴³ dać odpowiednie²⁴² elementy¹⁴² do⁶² tej²²¹ konstrukcji¹²¹. Politechnizacja, właśnie politechnizacja winna⁵ temu⁴³ służyć. Ale po⁶⁴ to⁴⁴ musi się stać⁵⁰¹ wykładnią rzeczywistej²²¹ nowoczesności¹²¹, a nie rupieciarnią zamierzchłych²²² technologii¹²² i pojęć.

D1707 J. Lovell Nieproszony przyjdzie jutro Czytelnik 1966 s. 73

.. Owsem .. – tym²⁵¹ razem¹⁵¹ odpowiada prawnik .. Ale tak średnio. Byle przejść⁵ z⁶² klasy¹²¹ do⁶² klasy¹²¹, byle zdać maturę .. Macie przecież jakieś²⁴² zainteresowanie¹⁴²? .. Tak, mają .. Zaatakował chłopak .. Radio¹¹¹ Luxemburg¹¹¹, zagraniczne²¹² płyty¹¹² i paplanina tu w⁶⁶ kawiarni¹⁶¹ .. A co⁴¹, może⁸ mam⁵ chodzić do⁶² klubu ZMS? Albo do⁶² bractwa¹²¹ różańcowego²²¹? .. Obruszył⁵⁰¹ się Adam .. Ja lubię swobodę, lubię robić co⁴¹ mi⁴³ się podoba⁵⁰¹ .. [&]

D1708 J. Lovell Nieproszony przyjdzie jutro Czytelnik 1966 s. 115

W⁶⁶ przyszłości¹⁶¹ to²¹¹ samo⁴¹ będzie⁵⁶ się dziać⁵¹¹ przy⁶⁶ każdym²⁶¹, ważnym²⁶¹ dla⁶² ludzkości¹²¹ wydarzeniu¹⁶¹ przy⁶⁶ starcie¹⁶¹ gwiazdołotu, nawadnianiu¹⁶¹ Sahary¹²¹ czy budowie¹⁶¹ sztucznego²²¹ słońca¹²¹. Wszyscy będą⁵⁶ się czuli⁵²¹ współbudowniczymi¹⁵², współtwórcami, współtowarzyszami wielkiej²²¹ przygody¹²¹ człowieka¹²¹. To⁴¹ jest możliwe²¹¹ do⁶² wyobrażenia¹²¹, prawda? Co⁴¹ więcej, część¹¹¹ materialnych²²² przesłanek tej²²¹ przyszłości¹²¹ już istnieje: wspaniałe²¹² urządzenia¹¹², olśniewająca technika¹¹¹ wszystko⁴¹ niemal o⁶⁴ wyciągnięcie¹⁴¹ ręki¹²¹, lecz ukryte²¹¹, tajne²¹¹.

D1709 A. Małachowski Diaspora PIW 1967 s. 81

Znane²¹² są, przypadki¹¹², szczególnie starych²²² kobiet, które²¹² po⁶⁶ kilkudziesięciu³⁶ latach pobytu w⁶⁶ Ameryce¹⁶¹ mówią dalej wyłącznie swoją²⁵¹ polsko-chłopską²⁵¹ gwarą podhalańską²⁵¹ czy mazurską²⁵¹, zaledwie przemieszaną²⁵¹ z⁶⁵ obcymi słowami. No bo to⁴¹ jest tak piekarz, rzeźnik, dostawca opału, często właściciel kamienicy¹²¹, sprzedawca lub właściciel sklepu spożywczego²²¹, adwokat, lekarz, akuszerka, proboszcz, ślusarz, elektryk, ba⁸, nawet sędzia, urzędnik miejski²¹¹, wszyscy ci²¹² ludzie¹¹² w⁶⁶ dzielnicy¹⁶¹ polskiej²²¹ potrzebni do⁶² codziennego życia są Polakami, .. [&]

D1710 A. Małachowski Diaspora PIW 1967 s. 170

Wydaje⁵⁰¹ się, że Amerykanie¹¹² krótkość¹⁴¹ historii¹²¹ swego²²¹ narodu usiłują nadsztukować mnogością podniesionych²²² do⁶² historycznej²²¹ rangi¹²¹ zdarzeń. Pięknie⁸ urządzony²¹¹ dom¹¹¹ Andrzeja¹²¹ stoi w⁶⁶ ogrodzie południowych²²² drzew. Wiele³¹ z⁶² nich⁴² nosi te²⁴² same²⁴² nazwy¹⁴² co⁹ nasze²¹² drzewa¹¹², ale jakże są one tam⁸ inne²¹². Na⁶⁶ krańcach ogrodu zaczyna⁵⁰¹ się dżungla, może⁸ jeszcze nie tropikalna, ale już pełna lian i pnączy¹²², groźna swoimi owadami i węzami.

D1711 A. Małachowski Diaspora PIW 1967 s. 225

Najliczniejsze²¹² były⁵ dwie³¹ pierwsze²¹² grupy¹¹², gdyż w⁶⁶ armii¹⁶¹ polskiej²⁶¹ na⁶⁶ Zachodzie¹⁶¹ większość¹⁴¹ stanowili ludzie¹¹² pochodzenia¹²¹ chłopskiego²²¹ i inteligenckiego²²¹. Obie³¹ te²¹² grupy¹¹² znalazły⁵⁰¹ się po⁶⁶ zakończeniu¹⁶¹ wojny¹²¹ w⁶⁶ bardzo trudnej²⁶¹ sytuacji¹⁶¹ zawodowej²⁶¹. Angielski rynek¹¹¹ pracy¹²¹ potrzebował przede wszystkim zwykłych²²² robotników¹²² przemysłowych²²². Szanse¹¹² osiedlenia się¹²¹ na⁶⁶ roli¹⁶¹ były⁵ znikome²¹², gdyż wymagało to⁴¹ sporego²²¹ wkładu kapitału.

D1712 A. Brycht Raport z Monachium PAX 1967 s. 31

Mój²¹¹ kumpel, z⁶⁵ którym²⁵¹ codziennie spotykam⁵⁰¹ się w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹, kiedyś codziennie mijał tę bramę – w⁶⁶ solidnych²⁶², niemieckich²⁶² butach z⁶² polskiego²²¹ drewna¹²¹. Wychodził do⁶² pracy¹²¹ świtem, wracał w⁶⁶ ciemności¹⁶¹. Rozbijał młotem bryły¹⁴² kamienia¹²¹ na⁶⁴ mniejsze²⁴², inni brali te²⁴² mniejsze²⁴², ważące²⁴² po⁶⁴ pięćdziesiąt³⁴ kilogramów i znosili je⁴⁴ w⁶⁴ dół¹⁴¹, bo tłuczenie¹¹¹ kamieni¹²² odbywało⁵⁰¹ się na⁶⁶ podestach olbrzymiej²²¹, dwustumetrowej²²¹ ściany¹²¹.

D1713 W. Górnicki Podróż po garść ryżu Iskry 1964 s. 41

Przejeżdżamy jeszcze kilka³⁴ kilometrów i łowimy dwukrotnie irytujące²⁴² łomoty¹⁴² z⁶² kufra, zanim zagadkowy²¹¹ widok¹¹¹ staje⁵⁰¹ się dostatecznie czytelny²¹¹, aby⁹ przypawić nas⁴⁴ o⁶⁴ nową²⁴¹ falę strachu¹²¹. Na⁶⁶ tle skąpego²²¹ zagajnika palmowego²²¹ i jakiegoś²²¹ polowego²²¹ bunkra stoją w⁶⁶ kolejce¹⁶¹ samochody¹¹² – samochody¹¹² naszych²²² kolegów¹²², te²¹² same²¹², które²¹² nas⁴⁴ wypędziły. Nie trzeba wielkiej²²¹ przenikliwości¹²¹, aby⁹ się domyślić⁵⁰¹, że Anglicy przeprowadzają rewizję.

D1714 J. Lovell Bunt brzydulek Iskry 1965 s. 54

Jubiler zdaje⁵⁰¹ się być spokojny²¹¹ o⁶⁴ stałość¹⁴¹ swej²²¹ małżonki¹²¹ czy kochanki¹²¹. Przynajmniej do⁶² czasu powrotu do⁶² Polski¹²¹. Może⁸ doskonale wiedział – stary²¹¹ wyga – dlaczego wywieźć ją tutaj, a nie do⁶² Sopotu czy Międzyzdrojów? Że tutaj odpada gra¹¹¹ interesów, giełda karier życiowych²²² czy pieniędzy¹²²? Że – w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²² – bardziej jest⁵⁷ zagrożony²¹¹ ten²¹¹ drugi²¹¹ starszy²¹¹ pan¹¹¹ z⁶⁵ żoną filigranową²⁵¹ i naiwną²⁵¹?

D1715 J. Lovell Bunt brzydulek Iskry 1965 s. 130

Drogi¹⁴² między⁶⁵ zakładem a tymi wsiami natychmiast wypełnia wahadłowy²¹¹ ruch¹¹¹ grup ludzkich²²²; do⁶² pracy¹²¹ i z⁶² pracy¹²¹. W⁶⁶ komitecie wojewódzkim²⁶¹ w⁶⁶ Rzeszowie¹⁶¹ powiedziano mi⁴³: .. Obserwujemy niepokojący²⁴¹ fakt¹⁴¹; często wpływ¹¹¹ fabryki¹²¹ urywa⁵⁰¹ się tuż za⁶⁵ jej⁴² bramą. Robotnik niejako zaraz po⁶⁶ zjedzeniu¹⁶¹ w⁶⁶ domu¹⁶¹ obiadu staje⁵⁰¹ się znów chłopem, bez⁶² reszty¹²¹ włączonym²⁵¹ w⁶⁴ obyczaj¹⁴¹ wsi¹²¹ .. [&]

D1716 J. Lovell Bunt brzydulek Iskry 1965 s. 172

Perypatetycy ze⁶² Wzgórza¹²¹ Lecha¹²¹ (przynajmy, że czasem⁸ także lubią posiedzieć w⁶⁶ secesyjnej²⁶¹ kawiarce¹⁶¹ „Esplanada”) to⁴¹ jedyna już prawie⁸ więź¹¹¹ między⁶⁵ dawnym²⁵¹ palatium¹⁵¹ a podgrodzem, owym²⁵¹ dziewiętnastowiecznym²⁵¹, błyszczącym²⁵¹ od⁶² neonów, gdzie dziś mieszczą⁵⁰¹ się siedziby¹¹² władz i centrum¹¹¹ handlowe²¹¹. Miasto¹¹¹, zachowujące²¹¹ w⁶⁶ pieczy¹⁶¹ i szacunku¹⁶¹ swoje²⁴² pamiątki¹⁴² historyczne²⁴², cięży⁵ już jednak raczej ku⁶³ brzegom, ku⁶³ nowym²³² dzielnicom.

D1717 Z. Flisowski Od Gdańska do El Alamein MON 1967 s. 28

Jednak okręt¹¹¹, którego²²¹ budowę rozpoczęto w⁶⁴ rok¹⁴¹ po⁶⁶ przyjsciu¹⁶¹ na⁶⁴ świat¹⁴¹ Nelsona¹²¹, a więc z⁶⁵ górą przed⁶⁵ dwudziestu³⁵ laty, wymaga specjalnej²²¹ troski¹²¹. I tak działa¹¹², które²¹² dumnie tkwią w⁶⁶ ambraszach, tylko w⁶⁶ niewielkim²⁶¹ procencie są działami autentycznymi, w⁶⁴ miejsce¹⁴¹ oryginałów wstawiono makiety¹⁴², aby nie przeciążać starych²²² pokładów. Na⁶⁶ środkowym²⁶¹ pokładzie¹⁶¹ jedynie cztery³¹ spośród⁶² trzydziestu³² dwudziestoczterofuntowych²²² dział¹²² rozpały⁵⁰¹ się ongi od⁶² wystrzałów.

D1718 Z. Flisowski Od Gdańska do El Alamein MON 1967 s. 88

Byliśmy przecież nie okrętem wojennym²⁵¹, lecz zwykłym²⁵¹ linerem, wożącym²⁵¹ w⁶⁴ jedną²⁴¹ stronę wapno¹⁴¹, cement¹⁴¹, szkło¹⁴¹, podkoszulki¹⁴², majtki¹⁴² i skarpety¹⁴² a z powrotem – pomarańcze¹⁴², cytryny¹⁴² i figi¹⁴². Tymczasem poświęcono nam tak wiele⁸ uwagi¹²¹, jakbyśmy⁹ mieli zamiar¹⁴¹ wysadzić w⁶⁴ powietrze¹⁴¹ pół Afryki¹²¹ i wszystkie²⁴² okoliczne²⁴² rurociągi¹⁴² naftowe²⁴². Znaczący¹¹² przedmiotu stwierdzili, że samoloty¹¹² latające²¹² nad⁶⁵ nami cały²⁴¹ czas¹⁴¹ nas⁴⁴ filmują.

D1719 K. Beylin Dni powszednie Warszawy PIW 1965 s. 279

.. Nie mogłam mu odmówić .. – tłumaczyła⁵⁰¹ się – .. a zresztą obiecał dla⁶² nas⁴² jakąś²⁴¹ miłą²⁴¹ niespodziankę .. Barteniew istotnie czekał przed⁶⁵ restauracją i wskazał przybyłym¹³² opartą²⁴¹ o⁶⁴ okno¹⁴¹ deskę pokrytą²⁴¹ dywanem. Wyjaśnił, że kazał ją ustawić po⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ nie trzeba było przechodzić przez⁶⁴ salę pełną²⁴¹ publiczności¹²¹ żadnej²²¹ sensacji¹²¹. Widocznie również dla⁶² dyskrekcji¹²¹ porucznik Barteniew nakazał podawać do⁶² stołu swym²³² żołnierzom — nie wpuszczając na⁶⁴ salę kelnerów¹²².

D1720 K. Beylin Dni powszednie Warszawy PIW 1965 s. 368

Pisano, że życzą Jellencie¹³¹, by⁹ dostąpił zaszczytu temperowania¹²¹ pióra¹²¹ Prusowi¹³¹, że krytyk¹¹¹ ten²¹¹ nie potrafi myśleć, a „Tygodnik¹¹¹ Ilustrowany²¹¹” nazwał krytykę Jellenty¹²¹ „nieprzyzwoitym²⁵¹ wybrykiem”. Do tknięcie¹¹¹ Prusa¹²¹ głęboko uraziło uwielbiających²⁴² go⁴⁴ już od⁶² czasów ukazania się¹²¹ Lalki¹²¹ czytelników¹⁴². Pod⁶⁵ wpływem zachłannie czytanej²²¹ powieści¹²¹ Prusa¹²¹ zaczęto się też bardziej interesować⁵⁰¹ zagadnieniem emancypacji¹²¹.

D1721 J. Ambroziewicz Porwanie Czyt 1964 s. 22

Gdy te²¹² relacje¹¹² z⁶² Sandomierza¹²¹ i Drzewicy¹²¹ zeszyły⁵⁰¹ się ze⁶⁵ sobą, postanowiono stanowczo działać w⁶⁴ myśl¹⁴¹ przemysłowej²²¹ edukacji¹²¹. Na⁶⁴ dwudziestego²²¹ pierwszego²²¹ stycznia szykowano taczki¹⁴². Obmyślono, że zostaną⁵⁷ w⁶⁶ nich⁴⁶ posadzeni duchowni¹¹². Sędziwy²¹¹ proboszcz Bojarczak i tłusty²¹¹ kandydat na⁶⁴ plebana¹⁴¹ ksiądz Wolak mieli być dwoma parami tacek wywiezieni za⁶⁴ obręb¹⁴¹ cmentarza. Ten²¹¹ czyn¹¹¹ miał⁵ zwrócić uwagę biskupa¹²¹ i ostrzec o⁶⁶ sile¹⁶¹ parafian.

D1722 J. Ambroziewicz Porwanie Czyt 1964 s. 77

Naraz usłyszałem gwałtowne²⁴¹ otwarcie¹⁴¹ drzwi¹²² i szuranie¹⁴¹ po⁶⁶ podłodze¹⁶¹. Siedziałem za⁶⁵ przepierzeniem i nic⁴⁴ nie mogłem zobaczyć. Słyszałem tylko, jak⁹ kobiety¹¹² mówiły: „Taka tu sprawiedliwość¹¹¹? Sprawiedliwości¹²¹ nie ma!” Podskoczyłem do⁶² drzwi¹²², ale stanął w⁶⁶ nich⁴⁶ jakiś²¹¹ mężczyzna, tyłem do⁶² mnie⁴², i nie mogłem nic⁴⁴ dojrzeć. Wsadziłem więc głowę w⁶⁴ okienko¹⁴¹, jest tam⁸ takie²¹¹ dla⁶² przyjmowania¹²¹ interesantów¹²².

D1723 J. Ambroziewicz Porwanie Czyt 1964 s. 166

.. Nie życzę sobie⁴³ .. mówić przewodniczący¹¹¹ .. mieszać w⁶⁴ to⁴⁴ władze¹⁴² państwowe²⁴². Ostemplowaliśmy część¹⁴¹ domu¹²¹ Błazczyka¹²¹ po⁶⁶ kilkakrotnym²⁶¹ uprzedzeniu¹⁶¹ że tak postąpimy. Jeśli uważacie to⁴⁴ za⁶⁴ znieważenie¹⁴¹ najświętszego²²¹ sakramentu, gotowi²¹² jesteśmy otworzyć dom¹⁴¹ dla⁶² zabrania¹²¹ eucharystii¹²¹. Powiedźcie tylko kiedy .. Dopiero wtedy jak⁹ kaplica będzie⁵⁷ otwarta .. – odpowiedział biskup. Jaki²¹¹ jest mój²¹¹ stosunek¹¹¹ do⁶² otwarcia¹²¹ kaplicy¹²¹, już mówiłem .. [&]

D1724 J. Adamczewski Tajemnice starego Krakowa WL 1965 s. 90

W⁶⁶ okolicy¹⁶¹ było też dużo gliny¹²¹ do⁶² wyrobu podstawowego²²¹ ówczesnego²²¹ naczynia¹²¹ ceramicznego²²¹, a także poważne²¹² zasoby¹¹² surowcowe²¹² w⁶⁶ postaci¹⁶¹ rud darniowych²²². W pobliżu znajdowały⁵⁰¹ się pokłady¹¹² soli¹²¹, cynku¹²¹, ołowiu¹²¹, srebra¹²¹. Na⁶⁶ tym⁴⁶ nie kończy⁵⁰¹ się wykaz¹¹¹ zalet okolic Krakowa: na⁶⁶ terenie Doliny¹²¹ Nadwiślańskiej²²¹ rozległe²¹² pastwiska¹¹² umożliwiały masową²⁴¹ hodowlę bydła¹²¹.

D1725 J. Adamczewski Tajemnice starego Krakowa WL 1965 s. 179

Ponieważ dla⁶² badaczy¹²² wnętrza¹²¹, a właściwie „podeszwy¹²¹” kościoła, najważniejsze²¹¹ jest ustalenie¹¹¹ poziomu użytkowego²²¹ z⁶² konkretnej²²¹ epoki¹²¹, którą²⁴¹ się⁴¹ aktualnie bada – musiano więc wykonać tutaj aż pięć³⁴ odkrywek kontrolnych²²². A więc na⁶⁶ głębokości¹⁶¹ jednego²²¹ metra i trzydziestu³² centymetrów od⁶² poziomu dzisiejszej²²¹ posadzki¹²¹ natrafiono na⁶⁴ próżno dotąd poszukiwany²⁴¹ romański²⁴¹ poziom¹⁴¹ użytkowy²⁴¹.

D1726 J. Adamczewski Tajemnice starego Krakowa WL 1965 s. 192

Wróćmy jednak jeszcze na⁶⁴ chwilę do⁶² szpitala dla⁶² trędowatych¹²², gdyż właśnie z⁶² przyszpitalnego²²¹ cmentarza Świętego¹²¹ Walentego¹²¹ na⁶⁶ Kleparzu¹⁶¹ pochodzi tak zwana „latarnia umarłych¹²²”. Jest to⁴¹ zbudowany²¹¹ z⁶² obciosanych²²² bloków kamiennych²²² gotycki²¹¹ obelisk¹¹¹ w⁶⁶ kształcie kapliczki¹²¹. Z⁶² jednej²²¹ jego⁴² strony¹²¹ znajdował⁵⁰¹ się żelazny²¹¹ uchwyt¹¹¹, w⁶⁶ którym²⁶¹ zawsze płonął ogień¹¹¹. „Latarnia umarłych¹²²” stanowi⁵ jedyny²⁴¹ tego²²¹ rodzaju¹²¹ egzemplarz¹⁴¹ zachowany²⁴¹ w⁶⁶ Polsce¹⁶¹.

D1727 J. Adamczewski Tajemnice starego Krakowa WL 1965 s. 323

Architekci opracowujący²¹² rysunki¹⁴² robocze²⁴² są zazwyczaj wieloletnimi praktykami. Zarówno wymiarowanie¹¹¹ poszczególnych²²² detali¹²², jak⁹ również ich⁴² sens¹¹¹ muszą być⁵⁷ opracowane²¹² bezbłędnie w⁶⁶ najdrobniejszych²⁶² nawet przemyśleniach. A przecież chodzi tu o⁶⁴ wiele³⁴ dziedzin budownictwa¹²¹: stolarkę, okucia¹⁴², czasem⁸ o⁶⁴ zespół¹⁴¹ prac sztukatorskich²²², kiedy indziej posadzkarskich²²². Z⁶⁵ całą²⁵¹ pewnością ten²¹¹, który²¹¹ projektuje, musi doskonale znać technologię poszczególnych²²² robót.

D1728 J. Adamczewski Tajemnice starego Krakowa WL 1965 s. 336

Pewnego²²¹ dnia do⁶² jednego²²¹ z⁶² mieszkań przy⁶⁶ ulicy¹⁶¹ Floriańskiej¹⁶¹ numer¹¹¹ trzy zapukali robotnicy¹¹². W⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ planowanym²⁵¹ remontem generalnym²⁵¹ tej²²¹ kamienicy¹²¹ przyszli⁵ dokonać próbnych²²² sondaży¹²² dla⁶² łatwiejszego²²¹ opracowania¹²¹ projektu remontu i jego⁴² kosztorysu. Weszli do⁶² frontowego²²¹ pokoju¹²¹, przystawili drabinę do⁶² ściany¹²¹ w⁶⁶ kącie i zaczęli kuć⁵ dziurę w⁶⁶ suficie. Poszło nadzwyczaj łatwo: odbili kawał¹⁴¹ tynku¹²¹ i wycięli deskę.

D1729 J. Ambroziewicz Plebanie na wulkanach Iskry 1967 s. 124

Znowu zrobiła⁵⁰¹ się cisza, a strumień¹¹¹, który²¹¹ szorował kamienie¹⁴² po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ drogi¹²¹, zdawał⁵⁰¹ się płynąć obok⁸, niemalże pod⁶⁵ podłogą, o⁶⁴ którą²⁴¹ oparte²¹² były⁵⁷ nasze²¹² stopy¹¹² i nogi¹¹² naszych²²² krzeseł .. Hałaśliwa jest ta woda, musi dokuczać w⁶⁶ nocy¹⁶¹ .. – powiedziałem .. Hałaśliwa to⁴¹ hałaśliwa, ale przede wszystkim mokra .. – powiedział kanonik.

D1730 J. Ambroziewicz Plebanie na wulkanach Iskry 1967 s. 213

Jadł pan¹¹¹ obiad¹⁴¹? Pytam, choć nie mogę poczęstować, my stołujemy⁵⁰¹ się we⁶⁶ wsi¹⁶¹, ale herbatnikami służyć, bo wiem, że tu człowiek może⁵ nie mieć cały²⁴¹ dzień¹⁴¹ nic⁴⁴ w⁶⁶ ustach, nie kupi nigdzie i nie poczęstują .. Ksiądz proboszcz chciał mnie⁴⁴ zatrzymać na⁶⁶ obiedzie .. – powiedziałem – .. ale niestety przyszedłem do⁶² kuchni¹²¹ za wcześniej i byłem świadkiem, jak⁹ się ten²¹¹ obiad¹¹¹ gotował⁵⁰¹ .. [&]

D1731 J. Ambroziewicz Plebanie na wulkanach Iskry 1967 s. 268

Ludzie¹¹² zwrócili uwagę na⁶⁴ to⁴⁴, że ja nie chodziłem i nie wypraszałem moich²⁴² parafian¹⁴², nie mówiłem im⁴³: wychodźcie, wychodźcie, bo to⁴¹ nie nasza msza, gdy oni mieli stanąć przed⁶⁵ ołtarzem. Ludzie¹¹² potem⁸ wystąpili do⁶² nich⁴² z⁶⁵ pretensjami: ksiądz Szczukowski¹¹¹ nikogo z⁶² kościoła nie wyrzucił ani sprzed⁶² kościoła nie odganiał, a księża potrafili tak zrobić.

D1732 J. Ambroziewicz Plebanie na wulkanach Iskry 1967 s. 302

Stanisław Ziętek, syn byłego²²¹ posła¹²¹, stary²¹¹ rolnik i działacz ludowy²¹¹, przczesał siwe²⁴² włosy¹⁴², ubrał⁵⁰¹ się w⁶⁴ sutą²⁴¹ jesionkę i wyjawia przed⁶⁵ trybunałem taki²⁴¹ pogląd¹⁴¹: .. Żle biskupi zrobili z⁶⁵ nami, prostaczkami. Jak⁹ zobaczyli, że delegacja z⁶² Wierzbicy¹²¹ przyjechała, to⁹ jakby mieli w⁶⁶ bucikach gwoździe¹⁴², tak latali. Ludzie¹¹² widzą i patrzą, proszę Wysokiego²²¹ .. [&]

D1733 C. Centkiewicz Czy foka jest biała Czyt 1965 s. 76

Korzystam z⁶² okazji¹²¹ i proszę Olonkina¹⁴¹, żeby nadał choćby krótką²⁴¹ depeszę do⁶² Aliny¹²¹. .. Kiedy będzie na⁶⁶ miejscu¹⁶¹? .. pytam. Vardo¹¹¹ odpowiada, że najdalej za⁶⁴ pięć³⁴ godzin. Jak⁹ się potem⁸ przekonałem⁵⁰¹, depesza szła tylko dwie³⁴ i pół. Nie ma to⁸ jak⁹ polarne²¹² stosunki¹¹²! W⁶⁶ radiokabinie¹⁶¹ jest przyjemnie ciepło⁸, duży²¹¹ piecyk¹¹¹ elektryczny²¹¹ grzeje dzień¹⁴¹ i noc¹⁴¹.

D1734 C. Centkiewicz Czy foka jest biała Czyt 1965 s. 131

Każdy²¹¹ nerw¹¹¹ naciągnięty²¹¹ jak⁹ struna. W⁶⁶ głowie¹⁶¹ tłucze⁵⁰¹ się jedna uparta myśl¹¹¹: „Kiedy?” W⁶⁶ końcu¹⁶¹ jednak zmęczenie¹¹¹ bierze górę. Z⁶² snu budzi mnie⁴⁴ huśtawka. Zrywam⁵⁰¹ się na⁶⁴ równe²⁴² nogi¹⁴² i w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ dopiero uświadamiam sobie⁴³, że wszystko⁴¹ wokół⁶² mnie⁴² drga, trzeszczy i huczy. Jeden²¹¹ ruch¹¹¹ ręki¹²¹ szypra¹²¹ i bez⁶² słów rozumiem, że znów alarm¹¹¹, że znów grozi nam opuszczenie¹¹¹ statku¹²¹.

D1735 C. Centkiewicz Czy foka jest biała Czyt 1965 s. 165

Widzę, jak⁹ okręt¹¹¹ staje, cofa⁵⁰¹ się i pełną²⁵¹ parą rusza naprzód, ciężarem kadłuba krusząc i rozpychając olbrzymie²⁴² tafle¹⁴² .. Płynie⁵ wprost na⁶⁴ nas⁴⁴, w⁶⁶ momencie gdy przechodzi przed⁶⁵ naszym²⁵¹ dziobem, „Isfiell¹¹¹”, raptownie opada w⁶⁴ dół¹⁴¹ – to⁸ łód¹¹¹ otaczający²¹¹ nas⁴⁴ rozsunął⁵⁰¹ się i ustąpił. Śruba nasza pracuje bez⁶² przerwy¹²¹, wyswobodzeni, od razu wsuwamy⁵⁰¹ się w⁶⁴ przejście¹⁴¹ wyłamane²⁴¹ przez⁶⁴ „Firdtjofa¹⁴¹ Nansena¹⁴¹”, który²¹¹ wielkim²⁵¹ łukiem płynie⁵ teraz do⁶² następnego²²¹ myśliwca.

D1736 C. Centkiewicz Czy foka jest biała Czyt 1965 s. 220

Płyniemy równolegle do⁶² Nowej²²¹ Ziemi¹²¹, starając⁵⁰¹ się trzymać⁵⁰¹ jak najbliżej lodów przybrzeżnych²²², które²¹² dopuściły nas⁴⁴ na⁶⁴ sto³⁴ czterdzieści³⁴ kilometrów od⁶² wybrzeży¹²². Od⁶² ostatniego²²¹ polowania¹²¹ na⁶⁴ morsy¹⁴² dzieli nas⁴⁴ już tydzień¹¹¹. A mnie⁴³ się wydaje, że to⁴¹ rok¹¹¹. Nie znoszę beczynności¹²¹. Przez⁶⁴ ten²⁴¹ wlokący się²⁴¹ w⁶⁴ nieskończoność¹⁴¹ czas¹⁴¹ zdołaliśmy powiększyć naszą²⁴¹ zdobycz¹⁴¹ o⁶⁴ kilka³⁴ zaledwie nie-szczęśliwych²²² fok¹²².

D1737 K. Brandys Dżoker PIW 1966 s. 24

Drżeli i bledli, z⁶² ust oratorów¹²² dobywał⁵⁰¹ się bełkot¹¹¹. Groźny²¹¹ był infantylizm¹¹¹ tych²²² dni¹²² sądu oczekiwanego²²¹ i zabezpieczonego²²¹ kiedy już można oskarżyć. Czasem⁸ starczyło wstać i wskazać palcem, inni natychmiast chwyтали za⁶⁴ drąg¹⁴². Pozostało mi⁴³ po⁶⁶ tych²⁶² dniach trwałe²¹¹ skrępowanie¹¹¹, odradzające się²¹¹ natychmiast w⁶⁶ każdej²⁶¹ sali¹⁶¹ zebrań – wynikające²¹¹ chyba ze⁶² znajomości¹²¹ rzeczy¹²¹, nieco nadmiernej²²¹, może⁸ niezbyt dozwolonej²²¹?

D1738 K. Brandys Dżoker PIW 1966 s. 136

Tak, tak, tak, ale ja siedzę przy⁶⁶ stole nad⁶⁵ kawałkiem papieru zastanawiam⁵⁰¹ się moralnie, i to⁴¹ jest zawsze trochę śmieszne²¹¹. Nieprzyzwoicie śmieszne²¹¹, nieprzyzwoicie bezpieczne²¹¹. Siedzieć i oddawać⁵⁰¹ się refleksjom nad⁶⁵ życiem... Komfort¹¹¹ myśli¹²². W⁶⁶ nierówności¹⁶¹ między⁶⁵ myśleniem a życiem zawsze jest szczypta wstydu. Ci²¹², którzy jeszcze mogą myśleć, i ci²¹², którzy już tylko doświadczać.

D1739 W. Andrzejewski Rejs w nieznane WMor 1964 s. 79

George¹¹¹ był nie tyle⁹ przesądny²¹¹, co⁹ serdecznie dosyć miał⁵ pracy¹²¹ na⁶⁶ statku¹⁶¹. Nie krył⁵⁰¹ się także z⁶⁵ tym⁴⁵, że ma dosyć w ogóle jakiegokolwiek²²¹ pracy¹²¹. W⁶⁴ sposób¹⁴¹ bardzo oczywisty²⁴¹ demonstrował to⁴⁴ przy⁶⁶ spełnianiu¹⁶¹ swych²²² zadań w⁶⁶ mesie¹⁶¹. Polacy nie byliby naturalnie Polakami, gdyby mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ nie „zorganizowali” jakiejs²²¹ butelczyny¹²¹ dla⁶² uczczenia¹²¹ zmiany¹²¹ daty¹²¹.

D1740 S. Bratkowski Podróż na peryferie KiW 1965 s. 37

Malutki¹¹¹ odprowadzał właśnie czyjeś²⁴² imieniny¹⁴² w⁶⁶ restauracji¹⁶¹, kiedy zjawił⁵⁰¹ się nowy²¹¹ gość¹¹¹, informując, że człowiek Malutkiego¹²¹ jeden²¹¹ z⁶² dwóch³² braci¹²² Basków¹²², szoferów¹²², który²¹¹ miał⁵ jechać z⁶⁵ obecnym²⁵¹ na⁶⁶ przyjęciu¹⁶¹ inżynierem Wójcikiem, zbił kogoś⁴⁴ po⁶⁶ twarzy¹⁶¹; brzmiało to⁴¹ najzupełniej prawdopodobnie, bowiem Basek¹¹¹ miał⁵ opinię zabijaki¹²¹, co⁹ to⁸ mu⁴³ i ukatrupić człowieka¹⁴¹ nie byłoby niczym⁴⁵ niezwykłym²⁵¹.

D1741 S. Bratkowski Podróż na peryferie KiW 1965 s. 68

Małżonkowie Janina i Stanisław klęczeli, ona płakała może⁸ Najświętsza²¹¹ Matka zwróci ku⁶³ nim⁴³ łaskawe²⁴¹ oko¹⁴¹, to⁴¹ ostatnia nadzieja, nie próbowali uzyskać dla⁶² dziecka skierowania¹²¹ do⁶² sanatorium¹²¹ rehabilitacyjne-
go²²¹, oni wiedzą, że medycyna nie⁴⁴, tylko Maria Panna, przyszli⁵ tu, do⁶² niej⁴², matki¹²¹, matko¹⁷¹, zlituj⁵⁰¹ się, tak
ją nazywali, ciotka powiedziała, że słusznie bo jednak kobieta zawsze ludziom bliższa a dobrze przy⁶⁶ tym⁴⁶ ustawiona.

D1742 C. Budrewicz Pozłacana dżungla Iskry 1967 s. 50

Ale Argentyna i Chile¹¹¹, zaniepokojone²¹² wzrastającą²⁵¹ pod⁶⁵ ich⁴² bokiem potęgą, przystąpiły do⁶² akcji¹²¹:
wojska¹¹² chilijskie²¹² Diego Portalesa¹²¹ uderzyły na⁶⁴ Boliwijczyków¹⁴², a Santa Cruz¹¹¹ zmuszony²¹¹ był⁵⁷ ustąpić;
kandydat na⁶⁴ imperatora¹⁴¹ wyjechał do⁶² Europy¹²¹, gdzie namawiał Francuzów¹⁴² i Hiszpanów¹⁴² do⁶² ponow-
nego²²¹ podboju¹²¹ Ameryki¹²¹ Południowej²²¹. Wówczas to⁸ kraj¹¹¹ otworzył najczarniejszą²⁴¹ kartę w⁶⁶ swojej²⁶¹
księdze¹⁶¹ dziejowej²⁶¹.

D1743 C. Budrewicz Pozłacana dżungla Iskry 1967 s. 231

Teraz inżynier Jerzy Świerczyński¹¹¹ pędzi japońskim²⁵¹ łożyskiem w⁶⁴ stronę leśnego²²¹ gospodarstwa¹²¹, wytrzą-
sa mi⁴³ duszę¹⁴¹ na⁶⁶ wertepach, korzeniach, w⁶⁶ korytach poprzecznych²²² strumieni¹²², przygotowuje mnie⁴⁴ do⁶²
ogłędzin osobliwej²²¹ farmy¹²¹: trzy³⁴ czwarte¹⁴² Brazylii¹²¹ zalega dżungla. Jest jak⁹ wielka rozrastająca się tkanka
rakowata. Tutaj udało⁵⁰¹ nam się wyciąć sporo tej²²¹ tkanki¹²¹. Jest to⁴¹ tym⁹ większe²¹¹ osiągnięcie¹¹¹, że właśnie
w⁶⁶ tym²⁶² okolicach człowiek przegrał już parę³⁴ wielkich²²² bitew z⁶⁵ przyrodą.

D1744 M. Okęcka-Bromkowa Z kolankiem i bez Pojezierze 1965 s. 5

Gospodarz jednak długo jeszcze spał, fukał, grzmiał, dopiero temat¹¹¹ rozmowy¹²¹, zwexslowany²¹¹ na⁶⁴ dziki¹⁴²,
nieco go⁴⁴ udobruchał. Pan¹¹¹ Adaś zaś, uchwyciwszy dziczy²⁴¹ temat¹⁴¹... za⁶⁴ rogi¹⁴², przemyślnie odczyniał urok¹⁴²
mojej²²¹ gafy¹²¹. .. Bo są też, panie¹⁷¹ Gustawie¹⁷¹, dziki¹¹² inteligentne²¹². Naprawdę. Pamiętam, na⁶⁶ jednym²⁶¹ z⁶²
polowań, myśliwi stali⁵ dość długo na⁶⁶ stanowiskach i w⁶⁶ końcu¹⁶¹ jeden²¹¹ z⁶² nich⁴², siedząc na⁶⁶ stołeczku¹⁶¹,
wyciągnął z⁶² kieszeni¹²¹ gazetę i zaczął czytać.

D1745 M. Okęcka-Bromkowa Z kolankiem i bez Pojezierze 1965 s. 102

Popatrzył niezdeterminowany²¹¹, no ale wyszedł na⁶⁴ łąkę. Byk ładny²¹¹, w⁶⁶ scypule¹⁶¹, pasie⁵⁰¹ się jakieś²⁴² kilka-
dziesiąt³⁴ kroków od⁶² nas⁴². I jak⁹ na⁶⁴ zawołanie¹⁴¹ z⁶² drugiej²²¹ stron¹²¹ łąki¹²¹ wychodzi koza. Rozejrzała⁵⁰¹ się
i zobaczyła nas⁴⁴. Patrzy. Zachodzi z⁶² jednej²²¹ strony¹²¹, z⁶² drugiej²²¹, tupie⁵ tup⁷, tup⁷, tup⁷. W⁶⁶ końcu¹⁶¹ nie
wytrzymała i beu⁷... beu⁷... beu⁷... straszy. Ja też nie wytrzymałem i odpowiedziałem beu⁷... beu⁷... beu⁷...

D1746 R. Dobrzyński Hiszpania z elementarza KiW 1967 s. 163

Dla⁶² pastucha¹²¹ czarnych²²² krów ten²¹¹ wawóz¹¹¹ to⁴¹ nader soczysta trawa i nie⁴¹ więcej. Nasza Somosierra
dla⁶² niego⁴² nie istnieje, bo przecież Somosierra to⁴¹ nie Hiszpania, to⁴¹ Polska¹¹¹. Zresztą połowa Polaków¹²²
mówi „Somosierra”, a jak⁹ się przekonałem⁵⁰¹, wielu³² lokalizuje ów²⁴¹ wawóz¹⁴¹ w⁶⁶ Pirenejach. Skoro Hiszpanie¹¹²
bronili⁵⁰¹ się przed⁶⁵ najazdem w⁶⁶ jakimś²⁶¹ wawozie, to⁹ gdzieżby, jak⁹ nie w⁶⁶ Pirenejach?

D1747 J. Dackiewicz W romantycznym Paryżu Czyt 1966 s. 15

Masakry¹¹² hugenotów¹²² (wydarzenia¹¹², które²¹² za⁶² romantyzmu natchną Meyerbeera¹⁴¹), straszliwe²¹² sceny¹¹²
walki¹²¹. Luwr¹⁴¹ wspomni Agrippa¹¹¹ wiele³⁴ razy¹²² („kruki¹¹², które²¹² czernią⁵ pawilony¹⁴² Luwru¹²¹”). Paryż¹¹¹
to⁴¹ u⁶² niego⁴² Jeruzalem¹¹¹, przekłeta jak⁹ u⁶² Jeremiasza¹²¹ i Izajasza¹²¹, ze⁶⁵ zgrozą przystępuje poeta do⁶² opisu
pożaru i masakry¹²¹ na⁶⁶ ulicach. Aubigne¹¹¹ nienawidzi Paryża¹²¹, choć stolica Francji¹²¹ jest dla⁶² niego⁴² zarazem
miastem świętym²⁵¹.

D1748 J. Dackiewicz W romantycznym Paryżu Czyt 1966 s. 201

Pewnego²²¹ wieczora powróciłem wcześniej do⁶² mieszkania¹²¹, aby⁹ nazajutrz być wcześniej w⁶⁶ kościele kato-
lickim²⁶¹. Franciszek Malewski¹¹¹ już był u⁶² siebie⁴². Zapaliłem sam²¹¹ świecę¹⁴¹ i po⁶⁶ krótkiej²⁶¹ rozmowie¹⁶¹
usnąłem. Wtem śni⁵⁰¹ mi⁴³ się, że już rano⁸. Wstaję, ubieram⁵⁰¹ się, ktoś niby pukał do⁶² drzwi¹²². Wchodzi porządnie
ubrany²¹¹ mężczyzna i podaje mi⁴³ wizytową²⁴¹ kartę.

D1749 J. Dackiewicz W romantycznym Paryżu Czyt 1966 s. 249

Książę siedział nieruchomo czas¹⁴¹ jakiś²⁴¹. Listy¹¹² leżały przed⁶⁵ nim⁴⁵ zamknięte²¹², zżółkłe²¹², stare²¹². Wstał
wreszcie. Nie będzie⁵⁶ dziś grał⁵² w⁶⁴ wista¹⁴¹. Podszedł do⁶² zamkniętego²²¹ szczelnie okna¹²¹ – wiosna ociągała⁵⁰¹
się jakoś i wieczory¹¹² bywały dotkliwie chłodne²¹². Wpatrywał⁵⁰¹ się w⁶⁴ niebo¹⁴¹, ciągle jeszcze francuskie²⁴¹. Więc
spojrzał w⁶⁴ dół¹⁴¹. Powóz¹¹¹, zajeżdżający²¹¹ w⁶⁶ owej²⁶¹ chwili¹⁶¹ na⁶⁴ dziedziniec¹⁴¹, turkotał głośno.

D1750 autorzy zbiorowi Imię ziemi mojej Iskry 1965 s. 48

Powołano komisję, która złożona z⁶² ignorantów¹²², ale za⁶⁴ to⁴⁴ „całkowicie pewnych²²²” postanowiła skreślić z⁶² katalogu¹²¹ i wycofać następujące²⁴² pozycje¹⁴²: „Poletko¹⁴¹ Pana¹²¹ Boga¹²¹” Caldwell¹²¹, „Sprzysiężenie¹⁴¹ Równych²²²” Erenburga¹²¹, „Poezje¹⁴²” Karpińskiego¹²¹ (ze⁶² względu na⁶⁴ autorstwo¹⁴¹ pieśni¹²¹ „Wszystkie²⁴² Nasze²⁴² Dienne²⁴² Sprawy¹⁴²”), „O⁶⁴ Żywą²⁴¹ Treść¹⁴¹ Demokracji¹²¹” Ignacego¹²¹ Fika¹²¹ przy⁶⁶ czym⁴⁶ ten²¹¹ ostatni²¹¹ tytuł¹¹¹ z⁶² wiadomych²²² względów mógł się rzeczonym²³², nie douczonym²³² a zsitwionym²³² komisarzom nie podobać⁵⁰¹.

D1751 autorzy zbiorowi Imię ziemi mojej Iskry 1965 s. 104

Po⁶⁶ parku¹⁶¹ z⁶⁵ miniaturowym²⁵¹ ogrodem zoologicznym²⁵¹ snują⁵⁰¹ się gromadnie dzieci¹¹². Frankfurt¹¹¹ jest ciągle przed⁶⁵ oczami, w⁶⁶ Słubicach. Rano Odra nasycza niebieskawą²⁵¹ mgłą ulice¹⁴² obu³² miast¹²². Wieczorem – gdy mrok¹¹¹ pogrąża brzegi¹⁴², bulwary¹⁴², domy¹⁴², szereg¹¹¹ świateł na⁶⁶ moście zaczyna nocną²⁴¹ wartę. Na⁶⁶ kawałku¹⁶¹ nieba¹²¹ nad⁶⁵ Słubicami jaśniej błąda łuna huty¹²¹ i miasta¹²¹ Eisenhüttenstadt. Przypomina to⁴¹ dekoracje¹⁴² w⁶⁶ teatrze. Wydaje⁵⁰¹ się mało rzeczywiste²¹¹.

D1752 autorzy zbiorowi Imię ziemi mojej Iskry 1965 s. 146

A potem⁸ przysła⁵ okupacja i niemcy¹¹² na⁶⁶ tej²⁶¹ glinie¹⁶¹ poznali⁵⁰¹ się pierwsi. przyjeżdżali do⁶² miasteczka¹²¹ niemieccy geodeci i gdzieś w⁶⁶ czterdziestym²⁶¹ drugim²⁶¹ zaczęli wznosić komin¹⁴¹ i piec¹⁴¹ do⁶² wypalania¹²¹. Śpieszyło⁵⁰¹ im⁴³ się z⁶⁵ tą²⁵¹ cegłą, bo mieli jej⁴² używać po prostu na⁶⁴ budowanie¹⁴¹ dróg w⁶⁶ Rosji¹⁶¹, miała być tańsza ta cegła od⁶² kostki¹²¹, od⁶² asfaltu, a nawet od⁶² zwykłego²²¹ kamienia... [&]

D1753 autorzy zbiorowi Imię ziemi mojej Iskry 1965 s. 193

Mieszka⁵ tu Jan Pościelniak. Na⁶⁴ przysła²⁴² dożyńki¹⁴² wybiera⁵⁰¹ się do⁶² Warszawy¹²¹. Strój¹⁴¹ góralski²⁴¹ ma – kompletny²⁴¹, tylko odprasować – leży w⁶⁶ kufrze. „Chciałbym w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ wystąpić po góralsku, raz⁸ tam⁸ tylko byłem, przejazdem, kiedy wieźli na⁶⁴ front¹⁴¹; walczyłem przy⁶⁶ cudzie¹⁶¹ nad⁶⁵ Wisłą¹⁵¹”. Działki¹¹² Pościelniaka¹²¹ w⁶⁶ kupie¹⁶¹, na⁶⁶ jednej²⁶¹ górze¹⁶¹ – nie rozdrobione²¹² jak⁹ innych²²² gospodarzy¹²². Dom¹¹¹ aż pachnie od⁶² farby¹²¹ i mydła¹²¹.

D1754 autorzy zbiorowi Imię ziemi mojej Iskry 1965 s. 282

A wreszcie pomijając obowiązkowe²⁴² zajęcia¹⁴² i niezbyt dobre²⁴¹ jedzenie¹⁴¹, jako że stawka wynosiła dwa-dzieścia³⁴ jeden³⁴ złotych¹²² na⁶⁴ jednego²⁴¹ pacjenta¹⁴¹, z⁶² tego⁴² wyżywienie¹¹¹ trzynaście³⁴ złotych¹²², osiem³⁴ na⁶⁴ leki¹⁴², dbano o⁶⁴ nas⁴⁴. Wystarczyło zresztą, że była⁵ piękna pogoda, o⁶⁶ jakiej²⁶¹ marzono w⁶⁴ wakacje¹⁴² w⁶⁶ najbardziej atrakcyjnych²⁶² czasowiskach, że wokół⁶² miasteczka¹²¹, cichego²²¹ i powiedziałbym uspakajającego²²¹, ciągnęły⁵⁰¹ się lasy¹¹², do⁶² których²²² codziennie wybierałam⁵⁰¹ się samotnie.

D1755 B. Czeszko Inne miejsca Czytelnik 1966 s. 128

Lecz myślę, że gdyby dobry²¹¹ wujaszek z⁶² krajów socjalizmu bąknął wówczas owym²³² gorliwcom, że może⁸ by⁸ tak dali⁵⁴ spokój¹⁴¹, spotkałby⁵⁰¹ się z⁶⁵ grobowym²⁵¹ milczeniem i zaraz musiałby powiedzieć, że może⁸ sobie⁴³ już lepiej pójdzie... Później trzeba było nawet trochę postrzelać, a teraz tam⁸ inni ludzie¹¹² i ciężką²⁵¹ pracą odrabiają to⁴⁴, co⁴⁴ tamci ekspansywni „rewolucjoniści” naknócili.

D1756 J. Bijak Wesele w taki mróz KiW 1967 s. 10

A gruntu były⁵ dwa³¹ hektary¹¹², w⁶⁶ tym⁴⁶ opłakany²¹¹ boleśnie odzimek¹¹¹, za⁶⁴ który²⁴¹ w⁶⁶ dzieciństwie sprzedano Annę na⁶⁴ pięć³⁴ lat służby¹²¹. Anna z⁶² Kielczewskich¹²² i Stanisław Kujbida¹¹¹ pobrali⁵⁰¹ się więc z⁶² miłości¹²¹ i kochali⁵⁰¹ się do⁶² Wilii¹²¹ tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ siódmego²²¹ ??? roku¹²¹, kiedy śmierć¹¹¹ zabrała Stanisława¹⁴¹ w⁶⁶ wieku¹⁶¹ pięćdziesięciu³² jeden³² lat.

D1757 J. Bijak Wesele w taki mróz KiW 1967 s. 18

Uległ wzruszeniu¹³¹ stary²¹¹ pedagog i zajął⁵⁰¹ się wdowim²⁵¹ synem z⁶⁵ całą²⁵¹ życzliwością. W⁶⁶ ciągu¹⁶¹ roku¹²¹ Tadeusz doszłusował do⁶² najlepszych²²² uczniów¹²² szkoły¹²¹. I tak już zostało. Helena przeżyła swój²⁴¹ kryzys¹⁴¹ w⁶⁶ drugiej²⁶¹ klasie¹⁶¹ liceum¹²¹. Jej⁴² koleżanki¹¹² szły do⁶² pracy¹²¹, paradowały w⁶⁶ sukienkach barwnych²⁶² i wabiałych²⁶² oko¹⁴¹ męskie²⁴¹. Ona miała tylko krzywe²⁴² buty¹⁴², tradycyjne²⁴² „słupki¹⁴²” grabowskie²⁴², i płaszcz¹⁴¹ z⁶² amerykańskich²²² remanentów.

D1758 J. Bijak Wesele w taki mróz KiW 1967 s. 107

Za⁶⁵ Wankiewiczem ja sam²¹¹ głosowałem. Nie chciał, mówimy: .. nie bój⁵⁰¹ się, będziemy⁵⁶ pomagać⁵¹, będziesz⁵⁶ aby⁸ podpisywał⁵² .. Chłopina z⁶² niego⁴² cichy²¹¹, niektórzy liczą, że będą⁵⁶ robić⁵¹, co⁴¹ się da⁵⁰¹. Grabowski¹¹¹ tyle³⁴ lat – i nikt mu nie szura, u⁶² nas⁴² dopiero grabiłeś ze⁶⁵ mną, a teraz już pan¹¹¹. Ale do⁶² pracy¹²¹ stawiają⁵⁰¹ się wszyscy.

D1759 J. Bijak Wesele w taki mróz KiW 1967 s. 243

Byłam ubrana w⁶⁴ starą²⁴¹, choć świąteczną²⁴¹ spódnicę i flanelową²⁴¹ bluzkę i stary²⁴¹ Oli¹²¹ sweter¹⁴¹. Michalina¹⁷¹, odrzuć zapaskę, mówi mi⁴³ krewniaczka, ubierz⁵⁰¹ się. Oj⁷ tam⁷, nie chce⁵⁰¹ mi się ubierać⁵⁰¹, bo i po⁶⁴ co⁴⁴? Stara²¹¹ jestem. Rada²¹¹, nierada poszłam na⁶⁴ górę, włożyłam czarną²⁴¹ sukienkę. Bardzo lubię czarny²⁴¹ kolor¹⁴¹... Gdzie ja mam⁵ czas¹⁴¹ myśleć o⁶⁶ strojach? Skąd na⁶⁴ to⁴⁴ pieniądze¹⁴²? Człek sam²¹¹.

D1760 Z. Czajkowski Wiosna na Syberii PAX 1967 s. 52

Wiem, że tak nie jest, czego⁴² dowody¹¹² mam⁵ w⁶⁶ corocznym²⁶¹ organizowaniu¹⁶¹ olimpiad matematycznych²²², fizycznych²²² i chemicznych²²², w⁶⁶ wyniku¹⁶¹ których²²² najlepsi, to⁴¹ znaczy najzdolniejsi absolwenci liceów otrzymują wolny²⁴¹ wstęp¹⁴¹ – bez⁶² egzaminów – na⁶⁴ jeden²⁴¹ z⁶² obranych²²² kierunków. Jest to⁴¹ więc pewnego²²¹ rodzaju¹²¹ metoda „wyławiania¹²¹” z⁶² ogólnej²²¹ masy¹²¹ uczniów¹²² uzdolnionych²²² i popierania¹²¹ ich⁴² w⁶⁶ dalszym²⁶¹ kształceniu¹⁶¹.

D1761 W. Jażdżyński Reportaż z pustego pola WŁ 1965 s. 9

To⁴¹, co⁴⁴ ja widzę dokładnie, przemykam oczy¹⁴² i widzę przecież wyraźnie – skrzypiącą²⁴¹ bramę, podwójne²⁴² druty¹⁴² kolczaste²⁴², wartownika¹⁴¹ na⁶⁶ wieży¹⁶¹, korowód¹⁴¹ wychudzonych²²² cieni¹²², ja to⁴⁴ widzę, a oni mogą co najwyżej odtwarzać na⁶⁶ podstawie¹⁶¹ tego⁴², co⁴⁴ znajdą⁵ w⁶⁶ ziemi¹⁶¹. Gdybym teraz wydobył z⁶² teczki¹²¹ fotokopie¹⁴² listów, które²⁴² pisały dzieci¹¹² zamknięte²¹² w⁶⁶ tym²⁶¹ obozie do⁶² rodziców¹²², coś⁴⁴ by⁸ powiedział⁵⁴ chłopiec ze⁶² szkoły¹²¹ numer¹¹¹ osiemdziesiąt jeden do⁶² chłopca¹²¹, opatrzonego²²¹ numerem obozowym²⁵¹ siedemset dziewięćdziesiąt jeden?

D1762 W. Jażdżyński Reportaż z pustego pola WŁ 1965 s. 43

Jak⁹ przynieśli bieliznę do⁶² prania¹²¹, to⁹ od razu było widać, że pełno w⁶⁶ niej⁴⁶ wesz¹²². Zabijało się⁴¹ je⁴⁴ młotkiem, bywały dzieci¹¹² chore²¹² na⁶⁴ pęcherz¹⁴¹ z⁶² zimna¹²¹ i wycieńczenia¹²¹, które²¹² brudziły koce¹⁴². A ja musiałam koce¹⁴² prac. To⁴⁴ czuję do dziś. W⁶⁶ pralni¹⁶¹ byłam sześć³⁴ miesięcy¹²², ale jeszcze i teraz, po⁶⁶ tylu³⁶ latach narzekam na⁶⁴ ręce¹⁴² i nogi¹⁴².

D1763 W. Jażdżyński Reportaż z pustego pola WŁ 1965 s. 51

Jest zima tysiąc dziewięćset czterdziestego²²¹ czwartego²²¹ roku¹²¹. Trzecia²¹¹ Rzesza¹¹¹ Adolfa¹²¹ Hitlera¹²¹ dogorywa, ale machina obozowa pracuje bez⁶² zgrzytów do⁶² ostatniego²²¹ dnia, do⁶² dnia wyzwolenia¹²¹. Ciszę nocną²⁴¹ przerywa coraz częściej warkot¹¹¹ samolotów radzieckich²²². Nadzieja miesza⁵⁰¹ się z⁶⁵ rozpaczą. Dzieci¹¹² wiedzą, że te²¹² samoloty¹¹² niosą wolność¹⁴¹, ale dzieci¹¹² nie mogą spać na⁶⁶ nagich²⁶², gołych²⁶² pryzach. Co⁶⁴ kilka³⁴ godzin są⁵⁷ budzone²¹², półnagie²¹², zmarznęte²¹² pędzą do⁶² otwartych²²² dołów.

D1764 Z. Jeżewska Na krańcach czasu Czyt 1966 s. 85

Kiedy agregat¹¹¹ nie działa⁵ i nie ma elektrycznego²²¹ światła¹²¹, używamy kulubów¹²², takich²²² samych²²² jak⁹ w⁶⁶ deir El-bahari ciśnieniowych²²² lamp naftowych²²². Nieraz myślę z⁶⁵ niepokojem, że gdyby tak któraś z⁶² nich⁴² wybuchła⁵... Wszystko⁴¹ by⁸ tu poszło⁵⁴ z⁶⁵ dymem w⁶⁶ jednej²⁶¹ chwili¹⁶¹. Nie mogę odmówić sobie⁴³ pewnego²²¹ wykroczenia¹²¹ przeciwko⁶³ chronologii¹³¹ niniejszego²²¹ dziennika i decyduję⁵⁰¹ się zamieścić poniżej⁸ opis¹⁴¹ wydarzenia¹²¹, które²¹¹ nastąpiło w⁶⁶ Faras w⁶⁴ dwa³⁴ miesiące¹⁴² później.

D1765 Z. Jeżewska Na krańcach czasu Czyt 1966 s. 132

Na⁶⁶ innej²⁶¹ ścianie¹⁶¹ Ramzes Drugi²¹¹ po⁶⁶ odniesionym²⁶¹ zwycięstwie prowadzi przed⁶⁴ oblicze¹⁴¹ bogów¹²² szeregi¹⁴² jeńców¹²² różnych²²² ras. Ze⁶² źródeł historycznych²²² wiadomo, że nie wszystko⁴¹ było tak, jak⁹ ukazują to⁴⁴ płaskorzeźby¹¹² wojna z⁶⁵ hetytami toczyła⁵⁰¹ się ze⁶⁵ zmiennym²⁵¹ szczęściem przez⁶⁴ lat czternaście³⁴ bitwa pod⁶⁵ Kadesz¹⁵¹ pozostała w⁶⁶ gruncie rzeczy¹²¹ nie rozegrana, gdyż król zbyt⁸ pochopnie uwierzył fałszywym²³² informacjom szpiegów¹²² i Egipcjanie wpadli w⁶⁴ zasadzkę.

D1766 S. Grodzieńska Spotkanie ze mną Iskry 1966 s. 174

Odtąd każda dziewczyna pracy¹²¹ będzie⁵⁶ mogła⁵² mieć wianek¹⁴¹ do⁶² ślubu. I niedrogo, bo pożyczony²¹¹. Abstrahując jednak od⁶² głupich²²² dowcipów, naprawdę cieszy mnie⁴⁴ myśl¹¹¹, że słowa¹¹² „punkt¹¹¹ usługowy²¹¹” nie muszą się już kojarzyć⁵⁰¹ z⁶⁵ przepchaniem zlewu czy z⁶⁵ krzywo skrojoną²⁵¹ spódnicą. I tak sobie⁴³ marzę... Może⁸ byśmy⁸ się posunęli⁵⁴¹ o⁶⁴ krok¹⁴¹ dalej? Może⁸ by⁸ tak punkt¹¹¹ usługowy²¹¹ „Przyszła²¹¹ Para¹¹¹”?

D1767 R. Burzyński Turbiny i serca WP 1964 s. 72

Oczywiście dyrekcja stoczni¹²¹ bardzo chętnie posłała do⁶² Kanady¹²¹ dziesięć³⁴ pięknych²²² odbitek .. Sądzi pan¹¹¹ .. zapytałem .. że pan¹¹¹ z⁶² Kanady¹²¹ jest autentycznym²⁵¹ potomkiem sławnego²²¹ filarety¹²¹ z⁶² czasów mickiewiczowskich²²²? .. Możliwe²¹¹ .. odparł inżynier .. Ignacy Domejko¹¹¹ mineralog, geograf i podróżnik był profesorem uniwersytetu w⁶⁶ Santiago¹⁶¹. Prowadził głośne²⁴² badania¹⁴² złóż¹²² kopalnych²²² w⁶⁶ Chile¹⁶¹. Od⁶² nazwiska¹²¹ tego²²¹ Domejki¹²¹ nazwano arsenek¹⁴¹ miedzi¹²¹, odkryty²⁴¹ w⁶⁶ Chile¹⁶¹ Domeykit.

D1768 R. Burzyński Turbiny i serca WP 1964 s. 169

Powietrze¹¹¹ dochodzące²¹¹ do⁶² wnętrza¹²¹ urządzeń, a także do⁶² sterylnych²²² boksów musi być⁵⁷ wyjałowione²¹¹, to⁴¹ znaczy wolne²¹¹ od⁶² wszelkich²²² drobnoustrojów. w⁶⁶ tym²⁶¹ celu¹⁶¹ potężne²¹² kompresory¹¹² tłoczą powietrze¹⁴¹ poprzez⁶⁴ bakteriobójcze²⁴² promienie¹⁴² ultrafioletowe²⁴² a stąd do⁶² hal fabrycznych²²², dając w⁶⁶ efekcie powietrze¹⁴¹ całkowicie wolne²⁴¹ od⁶² bakterii¹²². Polski²¹¹ przemysł¹¹¹ farmaceutyczny²¹¹ zyskuje sobie⁴³ coraz poważniejszą²⁴¹ pozycję w⁶⁶ świecie.

D1769 R. Burzyński Turbiny i serca WP 1964 s. 207

Ślężacy ze⁶² Śląska¹²¹ Opolskiego²²¹ upodobili sobie⁴³ fach¹⁴¹ wodniacki²⁴¹ na⁶⁶ Odrze¹⁶¹. Nazywają tę pracę łodziarką, a siebie⁴⁴ łodziarzami. Jo przaja łodziarce mówią, a znaczy to⁴¹ ja kocham łodziarkę. nie potrafię zabrać głosu w⁶⁶ sprawach językoznawczych²⁶², ale wydaje⁵⁰¹ mi się, że w⁶⁶ owym²⁶¹ „przaja” jest wiele⁸ z⁶² wyrazu sprzyjam. Rasowa poznanianka, mówiąc do⁶² swej²²¹ sympatii¹²¹, nie powie kocham, lecz sprzyjam ci⁴³... [&][#]

D1770 R. Burzyński Turbiny i serca WP 1964 s. 216

HP „Śląsk¹¹¹” przepływał pod⁶⁵ mostami Ścinawy¹²¹. Z⁶² pokładu usunięto dosłownie wszystko⁴⁴, co⁴¹ sterczało choćby kilka³⁴ centymetrów. Mnie⁴³ kazano kucnąć za⁶⁵ nadbudówką. Mosty¹¹² przesunęły⁵⁰¹ się ponad⁶⁵ nami tak nisko, że wyciągnąwszy rękę w⁶⁴ górę, można je⁴⁴ było dotknąć. .. Diabli¹¹² nadali tę wysoką²⁴¹ wodę! Moglibyśmy się zdrowo nadziać⁵⁰¹ .. kłął sternik. Zaraz potem⁸ dał sygnał¹⁴¹ „całą²⁵¹ naprzód”.

D1771 Wiech Wisła się pali Czyt 1967 s. 61

Jowialny²¹¹ rotmistrz Marianowicz z⁶⁵ przylepionym²⁵¹ do⁶² dolnej²²¹ wargi¹²¹ sojuszniczym²⁵¹ wówczas „camelem¹⁵¹” czytał jakiś²⁴¹ wiersz¹⁴¹ smukłemu kapelanowi¹³¹ polowemu, autorowi¹³¹ zbiorku¹²¹ „Kazania¹¹² i skargi¹¹²” księdzu¹³¹ Januszowi¹³¹ Minkiewiczowi. Za⁶⁵ nimi widziało się⁴¹ wysokie²⁴¹ zamyślane²⁴¹ czoło¹⁴¹ oficera¹²¹ operacyjnego²²¹ Brudzińskiego¹²¹. Pod⁶⁵ stołem bawił⁵⁰¹ się granatem mały²¹¹ chłopiec, nazywany²¹¹ Oseką¹⁵¹. Przejęty²¹¹ i wzruszony²¹¹ obozową²⁵¹ atmosferą czułem⁵⁰¹ się prawie⁸ jak⁹ Solski¹¹¹ w⁶⁶ roli¹⁶¹ Wiarusa¹²¹ z⁶² Warszawianki¹²¹.

D1772 Wiech Wisła się pali Czyt 1967 s. 158

Jednakowoż potrafimy wytwarzać pierwszorzędne²⁴² atomówki¹⁴². Podczas⁶² pokoju¹²¹ taka atomówka służy do⁶² mielenia¹²¹ mięsa¹²¹. Ale w⁶⁶ razie¹⁶¹ wojny¹²¹ domowej²²¹ czy jakiegoś²²¹ innego²²¹ nieporozumienia¹²¹ towarzyskiego²²¹ łapie się⁴¹ ją za⁶⁴ korbę¹⁴¹, kręci się⁴¹ nią⁴⁵ nad⁶⁵ głową w⁶⁶ powietrzu¹⁶¹, parę³⁴ minut i puszcza⁵ w przeciwnika¹⁴¹. Jak⁹ nasza sąsiadka puściła taką²⁴¹ atomówkę w⁶⁴ męża¹⁴¹, to⁹ chociaż nie trafiła, sam²¹¹ podmuch¹¹¹ go⁴⁴ przewrócił.

D1773 K. Truchanowski Piekło nie zna snu PIW 1967 s. 69

.. A jeżeli wejdę do⁶² tej²²¹ oficyny¹²¹? spytałem.. z⁶⁵ przekorą. Kaleka¹¹¹ zachichotał tak samo, jak⁹ chichotał w⁶⁶ katedrze¹⁶¹, lecz zaraz się opamiętał. .. Jeżeli pan¹¹¹ chce, proszę wejść do⁶² lewej²²¹ oficyny¹²¹. Ale lepiej będzie, jeżeli pan¹¹¹ do⁶² prawej²²¹, a potem⁸ pójdziesz na⁶⁴ którekolwiek²⁴¹ piętro¹⁴¹. Wystarczy, że wejdzie pan¹¹¹ na⁶⁴ pierwsze²⁴¹ lub drugie²⁴¹ piętro¹⁴¹, ostatecznie na⁶⁴ trzecie²⁴¹, lecz nie wyżej – nie warto się męczyć⁵⁰¹ ..

D1774 K. Kąkolewski Trzy złote za słowo Iskry 1964 s. 87

Pierwszy²¹¹ sąsiad, który²¹¹ ujrzał ich⁴⁴, myślał, że ktoś obcy²¹¹ buszuje w⁶⁶ ogrodzie sąsiada¹²¹. Ale jednak po⁶⁶ chwili¹⁶¹ obserwacji¹²¹ z⁶² ukrycia¹²¹ przekonał⁵⁰¹ się, że ci²¹² ludzie¹¹² nie przyszliz⁵ z daleka, że odbyli tylko krótką²⁴¹ drogę chodnikiem z⁶² własnej²²¹ wili¹²¹. Pierwsza wersja brzmiała: oni dlatego kupili tę działkę, bo wiedzieli, że tam⁸ jest zakopany²¹¹ skarb¹¹¹, podobno kasa powstańcza.

D1775 K. Kąkolewski Trzy złote za słowo Iskry 1964 s. 150

Jak⁹ opowiadała mi⁴³ sprzedawczyni¹¹¹ ze⁶² sklepu¹²¹ Gminnych Spółdzielni??? (czynny²¹¹ codziennie od⁶² piętnastej²²¹ do⁶² dziewiętnastej²²¹, po⁶⁶ przywiezieniu¹⁶¹ towaru z⁶² miasteczka¹²¹ wozem, zaprzężonym²⁵¹ w⁶⁴ jednego²⁴¹ konia¹⁴¹) zdziwiło ją, że stary²¹¹ Ł. kupował puszkę kawy¹²¹ „Marago”: .. „Ci²¹² z⁶² Buga¹²¹ nie pijają kawy¹²¹”. Sprzedawczyni¹¹¹ początkowo myślała, że do⁶² Ł. przyjadą goście¹¹² z⁶² miasta¹²¹. Potem⁸ zapomniała o⁶⁶ kawie¹⁶¹. [#]

D1776 W. Głowacki Stary „Jurand” WMor 1965 s. 6

Ambicją bowiem każdego²²¹ dobrego²²¹ kapitana¹²¹, a u⁶² nas⁴² kapitanowie są nie gorsi niż⁹ we⁶⁶ flocie¹⁶¹ Jego⁴² Imperialnej²²¹ Mości¹²¹ Króla¹²¹ Anglii¹²¹, było mieć załogę najlepszą²⁴¹ możliwie nieliczną²⁴¹, możliwie bez⁶² bab¹²² i w ogóle, żeby załoga była⁵ taka! I ostatecznie załoga została⁵⁷ wyznaczona. Cztery³¹ nadobne²¹² dziewice¹¹², ze⁶² względów reprezentacyjnych²²² nadobne²¹², świetne²¹² żeglarki¹¹², tak przynajmniej zapewniali, w⁶⁶ tym⁴⁶ jedna²¹¹ mężatka.

D1777 W. Głowacki Stary „Jurand” WMor 1965 s. 142

.. To²¹¹ czerwone²¹¹, z⁶² prawej²²¹, co⁶⁴ trzy³⁴ sekundy¹⁴², to⁴¹ Nyvarp¹¹¹. Uważajcie, czy nie zmienia koloru .. Nyvarp¹¹¹ zmienia kolor¹⁴¹ na⁶⁴ zielony²⁴¹! .. Valoarna¹¹¹ zmienia czerwony²⁴¹ na⁶⁴ biały²⁴¹! .. Dobra⁸. Tak trzymać .. Zenek starał⁵⁰¹ się trzymać „Szkwał¹⁴¹” jak najbliższej podanego²²¹ mu⁴³ kursu kompasowego²²¹, co⁴¹ w⁶⁶ tych²⁶² warunkach wymagało nie lada⁸ umiejętności¹²¹ i sprawności¹²¹ fizycznej²²¹.

D1778 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 40

Wieczorem, już w⁶⁶ Irkucku¹⁶¹, przekonuje mnie⁴⁴ o⁶⁶ tym⁴⁶ najlepiej Paweł Pawłowicz Siliński¹¹¹, pierwszy²¹¹ człowiek od⁶² planowania¹²¹, we⁶⁶ wschodniej²⁶¹ Syberii¹⁶¹. Teren¹¹¹ jego⁴² „gospodarstwa¹²¹” jest ponad⁸ dwadzieścia³⁴ trzy³⁴ razy¹⁴² większy²¹¹ od⁶² terytorium¹²¹ Polski¹²¹. A bogactwa¹¹²? Są chyba nie mniejsze²¹² niż⁹ w⁶⁶ całej²⁶¹ Ameryce¹⁶¹ Północnej²⁶¹ .. Mamy⁵ u⁶² nas⁴² .. mówi .. Całą²⁴¹ tablicę Mendelegiewa¹²¹. Starczy⁵ tego⁴² na⁶⁴ setki¹⁴² a nawet i tysiące¹⁴² lat... [&]

D1779 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 53

Kto myśli⁵ o⁶⁶ tym⁴⁶, ile³⁴ trzeba było problemów rozwiązać, by⁹ pokonać gwałtowne²⁴² straty¹⁴² ciepła¹²¹, wywołane²⁴² klimatem, których²²² ofiarą pada gorąca²¹¹ woda, płynąca z⁶² kotłowni¹²¹ do⁶² srebrzystych²²² źeberek gdzieś w⁶⁶ hali¹⁶¹ warsztatów, lub w⁶⁶ mieszkaniu¹⁶¹ Aleksandra¹²¹ Aleksandrowicza¹²¹ Lusina¹²¹? Lusin¹¹¹ wie o⁶⁶ tym⁴⁶: dlatego właśnie mówi z⁶⁵ ożywieniem, że wszędzie jest centralne²¹¹, a także bieżąca woda, zimna²¹¹ i gorąca²¹¹; [&]

D1780 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 95

W⁶⁶ latach wojny¹²¹ trzeba było przestawić⁵⁰¹ się na⁶⁴ inną²⁴¹ produkcję i właściwie dopiero po⁶⁶ tysiąc dziewięćset czterdziestym²⁶¹ piątym²⁶¹ roku¹⁶¹ zaczęła⁵⁰¹ się prawdziwa kariera radzieckiego²²¹ zegarka. Rozpoczął ją zegarek¹¹¹ Pobjeda¹¹¹, nazwany²¹¹ tak dla⁶² uczczenia¹²¹ zwycięstwa¹²¹ nad⁶⁵ faszyzmem. Przechodził on długą²⁴¹ ewolucję, stając⁵⁰¹ się najpopularniejszym²⁵¹ tanim²⁵¹ zegarkiem. W⁶⁴ ślad¹⁴¹ za⁶⁵ nim⁴⁵ poszły inne²¹².

D1781 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 184

Bzdury¹¹²? Pewno, że bzdury¹¹², ale tu, właśnie tu, łatwiej naiwnemu byłoby uwierzyć, zwłaszcza jak⁹ widział ten²⁴¹ kosmiczny²⁴¹ krajobraz¹⁴¹ z⁶² samolotu i gdy wytrzeszcza oczy¹⁴² na⁶⁴ rekonstrukcję grodziszczą¹²¹ sprzed⁶² paru³² tysięcy lat, które²¹¹ wygląda jak⁹ łamigłówka cybernetyczno-geometryczno-kosmogoniczna. Dobrze, że nas⁴⁴ w⁶⁶ końcu Bartelski¹¹¹ wyprowadził z⁶² tego²²¹ galimatiasu historii¹²¹, i nie tylko historii¹²¹.

D1782 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 176

.. Teraz .. mówił Włodimir Iwanowicz Czubarow .. wzrosły⁵ obowiązki¹¹² personelu¹²¹ kierowniczego²²¹. Musimy bardziej precyzyjnie planować zaopatrzenie¹⁴¹ i przebieg¹⁴¹ produkcji¹²¹. Powoli się do⁶² tego⁴² przyzwyczaimy⁵⁰¹ .. I potoczyła⁵⁰¹ się rozmowa o⁶⁶ tym⁴⁶, jakie²¹² nowe²¹² zadania¹¹² stają⁵ obecnie przed⁶⁵ kierownictwem, które²¹¹ wraz z⁶⁵ załogą jest gospodarzem zakładu w⁶⁶ całym²⁶¹ znaczeniu¹⁶¹ tego²²¹ słowa¹²¹.

D1783 Spotkanie ze Związkiem Radzieckim Interpress 1967 s. 231

Rozmawiamy dalej o⁶⁶ rozwoju¹⁶¹ floty¹²¹, która posiada teraz cztery³⁴ bazy¹⁴² pływające²⁴² i kilkadziesiąt³⁴ statków pełnomorskich²²², o⁶⁶ sprawach kadrowych²⁶², o⁶⁶ znakomitych²⁶² kapitanach, ale po⁶⁶ paru³⁶ minutach rozmowę przerywa dzwonek¹¹¹: Sowieckij²¹¹ Sachalin¹¹¹ na⁶⁶ linii¹⁶¹ „Ucho-sześć” — kryptonim¹¹¹ radiowy²¹¹ dyrekcji¹²¹ wywołuje kapitana¹⁴¹. Kapitan Dymitr Mamontow każe sobie⁴³ dwukrotnie powtórzyć, kto chce z⁶⁵ nim⁴⁵ mówić.

D1784 J. Grabowicz Pejzaż wiejski z Temidą KiW 1965 s. 100

Prokuratura wszczęła więc śledztwo¹⁴¹ i od razu znalazła⁵⁰¹ się w⁶⁶ nie lada⁸ kłopotcie. Obrażenia¹¹², które²⁴² miał⁵ odnieść zmarły¹¹¹ na⁶⁴ skutek¹⁴¹ pobicia¹²¹ przez⁶⁴ żonę, nie zgadzały⁵⁰¹ się z⁶⁵ opisem choroby¹²¹, który²⁴¹ przedstawili lekarze. Zakład¹¹¹ Medycyny¹²¹ Sądowej²²¹ nie zgodził⁵⁰¹ się również na⁶⁴ ekshumację zwłok ze⁶² względu na⁶⁴ długi²⁴¹ okres czasu, który²¹¹ upłynął od⁶² pogrzebu.

D1785 J. Grabowicz Pejzaż wiejski z Temidą KiW 1965 s. 147

Biały¹¹¹ zachnął⁵⁰¹ się, a potem⁸ odrzekł spokojnie: .. Jestem⁵⁷ przygotowany²¹¹ do⁶² obrony¹²¹ .. W⁶⁴ jaki²⁴¹ sposób¹⁴¹? .. Mam⁵ przy⁶⁶ sobie⁴⁶ sztylicik¹⁴¹ .. Ten²¹¹ dialog¹¹¹ został⁵⁷ odtworzony²¹¹ w⁶⁶ śledztwie bez⁶² trudu. Trudności¹¹² pojawiły⁵⁰¹ się dopiero przy⁶⁶ odtwarzaniu¹⁶¹ samego²²¹ wypadku¹²¹, który²¹¹ miał⁵ miejsce¹⁴¹ w⁶⁴ kilka³⁴ godzin później. Wiadomo na pewno, że „chłopcy¹¹² z⁶² Franciszkowa¹²¹” udali⁵⁰¹ się przed⁶⁵ wieczorem na⁶⁴ otwarcie¹⁴¹ sezonu „czwartków młodzieżowych²²²” w⁶⁶ tutejszym²⁶¹ Domu¹⁶¹ Kultury¹²¹.

D1786 J. Grabowicz Pejzaż wiejski z Temidą KiW 1965 s. 189

Wszyscy trzej doszli teraz do⁶² wniosku¹²¹, że napad¹¹¹ wymaga wielu³² przygotowań. Postanowili zaproponować wzięcie¹⁴¹ udziału w⁶⁶ napadzie jeszcze jednemu koleźce¹³¹ Janowi¹³¹ Jezierskiemu¹³¹ z⁶² Obornik¹²² Śląskich²²². Jan Jezierski¹¹¹, który²¹¹ przystąpił do⁶² spółki¹²¹, miał⁵ za⁶⁴ zadanie¹⁴¹ wykonać w⁶⁶ swoim²⁶¹ warsztacie ślusarsko-mechanicznym²⁶¹ narzędzia¹⁴² potrzebne²⁴² do⁶² włamania¹²¹. Należało teraz z kolei nawiązać kontakt¹⁴¹ z⁶⁵ którymś²⁵¹ z⁶² pracowników¹²² NBP celem⁶² bliższego²²¹ zorientowania się¹²¹ w⁶⁶ lokalizacji¹⁶¹ urządzeń bankowych²²².

D1787 J. Grabowicz Pejzaż wiejski z Temidą KiW 1965 s. 236

Wyswatano więc rychło Tadeusza¹⁴¹ w⁶⁶ pobliskiej²⁶¹ wiosce¹⁶¹. Wyswatano dość fortunnie, był zadowolony²¹¹ z⁶² małżeństwa¹²¹. Anna była⁵ ładną²⁵¹, miłą²⁵¹ dziewczyną; Tadeusz od⁶² początku¹²¹ był szczęśliwy²¹¹ i zakochany²¹¹. Nie miał⁵ przedtem dziewcząt, była⁵ to⁴¹ jego⁴² pierwsza miłość¹¹¹. Od⁶² początku¹²¹ dręczyły go⁴⁴ jednak niedobre²¹² przeczucia¹¹², że pierwsze²¹² miłości¹¹² kończą⁵⁰¹ się zwykle nieszczęśliwie, i w⁶⁶ związku¹⁶¹ z⁶⁵ tym⁴⁵ był⁵⁷ ciągle przygotowany²¹¹ na⁶⁴ przykre²⁴² niespodzianki¹⁴².

D1788 L. Kaltenberg Ayanan... Czyt 1967 s. 42

Znikł Mehmed¹¹¹, a po⁶⁶ tygodniu łupnął Svalides¹¹¹ królów¹⁴² Delty¹²¹ wiadomością, jako⁹ na⁶⁴ własne²⁴² oczy¹⁴² widział Mehmetkę na⁶⁶ jego⁴² plugawym²⁶¹ czółenku¹⁶¹ w⁶⁶ porcie ismidzkim²⁶¹ na⁶⁶ Marmarze¹⁶¹. A to⁴¹ już sierpień¹¹¹, spadł z⁶² gór nie sam²¹¹ słodki²¹¹ wiatr¹¹¹, tacy²¹², co⁹ to⁸ mieli niemałe²⁴², dobrze olinowane²⁴², porządnie smołowane²⁴² i opatrzone²⁴² feluki¹⁴² czy szkuty¹⁴² ze⁸ dwa³⁴ razy¹⁴² by⁸ się namyślili⁵⁴¹, nim⁹ który²¹¹ ruszył na⁶⁴ południe¹⁴¹.

D1789 L. Kaltenberg Ayanan... Czyt 1967 s. 139

Wyraźnie przytaił oddech¹⁴¹: odłożyłem na⁶⁴ bok¹⁴¹ teubnerowski²⁴¹ tomik¹⁴¹, nie⁴¹ nadzwyczajnego²¹¹, ale nie miałem tego⁴², wybór¹¹¹ liryk¹²² Propercjusza¹²¹ i Catulla¹²¹. Odetchnąwszy Michał jał snuć rozważania¹⁴² na⁶⁶ marginesie zanikającej²²¹ znajomości¹²¹ antyku¹²¹ wyśmiewał bałwanów¹⁴² uważających²⁴² Myszeidos¹⁴¹ za⁶⁴ tytuł¹⁴¹, skoro⁹ tak, to powinno się⁴¹ przecie mówić Iliados¹¹¹, w⁶⁶ obydwu³⁶ bowiem przypadkach tytuły¹¹² się kończą⁵⁰¹ zgodnie z⁶² regułą na⁶⁴ is: Myszeis, Ilias.

D1790 L. Kaltenberg Ayanan... Czyt 1967 s. 186

Tytuł¹¹¹ ten²¹¹ zresztą był⁵⁷ wydrukowany²¹¹ drobną²⁵¹ czcionką pod⁶⁵ nazwiskiem dostojnika¹²¹. Nazwisko¹¹¹ było⁵⁷ wybite²¹¹ najwyraźniejszymi wersalikami, a obyty²¹¹ z⁶⁵ nim⁴⁵ burmistrz przecież starannie wynotował sobie⁴³ to²⁴¹ miano¹⁴¹ w⁶⁶ czasie, kiedy czynił poszukiwania¹⁴² w⁶⁶ dowództwie okręgu¹²¹ nie mógł zaprzeczyć, że tak właśnie brzmi. I z⁶² imienia, i z⁶² nazwiska¹²¹. Generał.

D1791 L. Kaltenberg Ayanan... Czyt 1967 s. 228

Kiedyś, kiedy miała jeszcze sześć³⁴ lat, opowiadałem córeczce¹³¹ Isi¹³¹ o⁶⁶ rzeczach minionych²⁶² i dalekich²⁶², takich²⁶², które²¹² już nie są. Wtedy musiałem się posłużyć⁵⁰¹ klasycznym²⁵¹ przykładem, którym²⁵¹ operował niegdyś kapral Cybuszko¹¹¹ tłumacząc metafizyczny²⁴¹ byt¹⁴¹ linii¹²¹ celowania¹²¹. Wyjaśniałem, że może⁵ mimo⁶⁴ wszystko⁴⁴ istnieć coś⁴¹, czego⁴² nie ma. Ale Íska¹¹¹ już z wolna wyrabiała sobie⁴³ własne²⁴² poglądy¹⁴² na⁶⁴ świat¹⁴¹ zatłoczony²⁴¹ rzeczownikami.

D1792 K. Koźniewski Od dziś za kwadrans Czyt 1966 s. 76

W⁶⁶ ciszy¹⁶¹ przedpołudniowej²²¹ godziny¹²¹, gdy stoję na⁶⁶ korytarzu¹⁶¹, dobiega mnie⁴⁴ jego⁴² trojaki²¹¹ rytm¹¹¹: uniwersytecki²¹¹, seminaryjny²¹¹, szkolny²¹¹. Jedni²¹² przecierają oczy¹⁴², drudzy szukają odpowiedzi¹²¹, trzeci²¹² uczą⁵⁰¹ się lepszej²²¹ gospodarki¹²¹. Wszyscy mają opuścić wrota¹⁴² Rożnicy¹²¹ po⁶⁶ dwóch³⁶ tygodniach, po⁶⁶ ośmiu³⁶ miesiącach, po⁶⁶ dwóch³⁶ latach — bardziej niespokojni, bardziej zbuntowani, bardziej niepokodzeni z⁶⁵ własnym²⁵¹ społeczeństwem niż⁹ byli⁵, gdy tutaj wkraczali.

D1793 K. Koźniewski Od dziś za kwadrans Czyt 1966 s. 173

Choć każde²¹¹ jego⁴² słowo¹¹¹ było szczerą²⁵¹ prawdą, dokumentowaną²⁵¹ cyframi z⁶² przedwojennych²²² „Małych²²² Roczników¹²² Statystycznych²²²”, cytatami z⁶² ówczesnych²²² książek ekonomicznych²²² i społecznych²²² — prawda tamtego²²¹ czasu nikogo⁴² na⁶⁶ tej²⁶¹ rozgrzanej²⁶¹ polanie¹⁶¹ nic⁴⁴ nie obchodziła. Jeszcze przed⁶⁵ godziną polana¹¹¹ była⁵ pełna. Zeszła⁵⁰¹ się ludność¹¹¹ z⁶² Kraczkowa¹²¹, z⁶² Cierpisza¹²¹, z⁶² okolicznych²²² wsi¹²². Ciężarówki¹¹² zwoziły młodzież¹⁴¹ z⁶² najdalszych²²² krańców województwa¹²¹.

D1794 K. Koźniewski Od dziś za kwadrans Czyt 1966 s. 220

Przez⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ służyły temu⁴³ seminarium¹¹² inteligencji¹²¹ terenowej²²¹ — okazja do⁶² konfrontacji¹²¹ wzajemnych²²² oddziaływań różnych²²² zespołów wiejskiego²²¹ środowiska¹²¹. W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ już się one nie odbywają⁵⁰¹ — zostały⁵⁷ zawieszone²¹²; skreślenie¹¹¹ odpowiedniej²²¹ dotacji¹²¹ uniemożliwiło Rożnicy¹³¹ ich⁴² zorganizowanie¹⁴¹. Skreślono subwencje¹⁴² — zlikwidowano seminarium¹⁴². Straty¹²¹ generalnej²²¹ nikt nie podlicza. Trudno!

D1795 M. Wańkowicz Atlantyk — Pacyfik Iskry 1967 s. 18

Kiedyś, mknąc nie kończąc się²⁵¹ setkami mil¹²² czterotorową²⁵¹ autostradą, spytałem mego²⁴¹ towarzysza¹⁴¹, gdzie są tereny¹¹² łowieckie²¹² .. Wszędzie .. odpowiedział .. Na⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹ .. Jak⁸ to⁸ na⁶⁶ każdym²⁶¹ kroku¹⁶¹? .. Mój²¹¹ towarzysz¹¹¹ sięgnął po⁶⁴ silną²⁴¹ latarkę elektryczną²⁴¹, zwolnił szybkość¹⁴¹ i sunął reflektorem wzdłuż⁶² lasu przy⁶⁶ drodze¹⁶¹. W⁶⁴ odzew¹⁴¹ na⁶⁴ rzucane²⁴¹ światło¹⁴¹ raz po raz zapalały⁵⁰¹ się w⁶⁶ lesie błyszczące²¹² oczy¹¹² saren.

D1796 M. Wańkowicz Atlantyk — Pacyfik Iskry 1967 s. 251

Granica. Po⁶⁶ jeździe¹⁶¹ przez⁶⁴ tyle³⁴ stanów, po⁶⁶ postojach w⁶⁶ tylu³⁶ hotelach, gdzie pies kulawy²¹¹ nie zapyta o⁶⁴ dokumenty¹⁴², po⁶⁶ tym²⁶¹ frunieniu¹⁶¹ bez⁶² przeszkód do⁶² Juarez¹²¹, ta gęba czekoladowa przypomina, że jednak na⁶⁶ świecie są bariery¹¹² między⁶⁵ ludźmi. Toteż Amerykanów¹⁴² nic⁴¹ tak nie drażni jak⁹ granica. Nawet taka granica jak⁹ z⁶⁵ Kanadą, którą²⁴¹ bez⁶² przeszkód przelatują setki¹¹² samochodów.

D1797 M. Wańkowicz Atlantyk — Pacyfik Iskry 1967 s. 298

W⁶⁶ czasie wojny¹²¹ okazało⁵⁰¹ się, że sektę założył niemiecki²¹¹ cwaniak dla⁶² celów szpiegowskich²²². Nakryto tu silną²⁴¹ stację nadawczą²⁴¹. No i kiedy po⁶⁶ wojnie¹⁶¹ Hartford¹¹¹ zakładał swoją²⁴¹ fundację, wykupił i resztę kanionu. Doskonała cisza stoi w⁶⁶ kotlinie. Tylko na⁶⁶ korcie¹⁶¹ siedemdziesięcioipięcioletni²¹¹ Eastman¹¹¹ gra⁵ w⁶⁴ badmingtona¹⁴¹ z⁶⁵ młodym²⁵¹ poetą, który²¹¹ przez⁶⁴ kilka³⁴ lat siedział w⁶⁶ Indiach.

D1798 M. Wańkowicz Atlantyk — Pacyfik Iskry 1967 s. 395

Od⁶² wejścia¹²¹ znajdujemy⁵⁰¹ się w⁶⁶ pierwszej²⁶¹ dzielnicy¹⁶¹ Disneylandu¹²¹ na⁶⁶ amerykańskiej²⁶¹ Main Street, głównej²⁶¹ ulicy¹⁶¹, typowego²²¹ miasteczka¹²¹ amerykańskiego²²¹ z⁶² końca ubiegłego wieku¹²¹. Wśród⁶² rozczulająco szpetnych²²² domków z⁶⁵ werandami, po⁶⁶ tej²⁶¹ właśnie głównej²⁶¹ ulicy¹⁶¹, jedzie, dzwoniąc straszliwie, tramwaj¹¹¹ konny²¹¹. Jest to⁴¹ nie mniejsza²¹¹ atrakcja, niż⁹ gdyby w⁶⁶ naszym²⁶¹ mieście ukazał⁵⁰¹ się wóz¹¹¹ zaprzężony²¹¹ w⁶⁴ strusia¹⁴².

D1799 S. Jarosz W górach Ameryki Północnej SiT 1967 s. 65

Trudno pominąć milczeniem staropolską²⁴¹ gościnność¹⁴¹, która na⁶⁴ skutek¹⁴¹ oddalenia¹²¹ od⁶² kraju¹²¹ jeszcze jakby się spotęgowała⁵⁰¹. Sam²¹¹ przypominam sobie⁴³ kilka³⁴ wesołych²²² wydarzeń. Ponieważ wygłaszałem często odczyty¹⁴² o⁶⁶ Polsce¹⁶¹, po⁶⁶ skończonym²⁶¹ odczycie zapraszali mnie⁴⁴ gwałtem do⁶² siebie⁴² na⁶⁴ wieczerzę. Szedłem do⁶² jednego²²¹, do⁶² drugiego²²¹, myślałem, że dwie³¹ kolacje¹¹² na⁶⁴ jeden²⁴¹ wieczór¹⁴¹ to⁴¹ chyba dużo.

D1800 W. Bodnicki Cesarzowa i smerda Śląsk 1963 s. 78

Jeszcze raz⁸ postanowił obejść⁵ całe²⁴¹ wzgórze¹⁴¹, w⁶⁶ tej²⁶¹ bladej²⁶¹ nadziei¹⁶¹, że może⁸ uda⁵⁰¹ mu się którydyś wśliznąć⁵⁰¹ na⁶⁴ zamek¹⁴¹. Nic⁴¹ z⁶² tego⁴² nie wyszło. Wracając, wstąpił do⁶² małego²²¹ okrągłego²²¹ kościółka z⁶² kamienia¹²¹, pod⁶⁵ wezwaniem Michała¹²¹ Archaniola¹²¹ na⁶⁶ Skałce¹⁶¹ naprzeciw⁶² Wawelu¹²¹. Tam⁸ gorąco⁸ prosił o⁶⁴ dar¹⁴¹ odwagi¹²¹.

D1801 W. Gołembowicz Wędrowiec Iskry 1963 s. 23

.. Co⁴¹ ci⁴³ jest, mam¹⁷¹ .. przerwał chłopiec opowiadanie¹⁴¹, .. Dlaczego zamknęłaś oczy¹⁴²? .. Wstała i bez⁶² słowa¹²¹ poprowadziła go⁴⁴ do⁶² kąta, gdzie wisiał obraz¹¹¹ Matki¹²¹ Boskiej²²¹ z⁶² Einsiedeln¹²¹ poświęcony²¹¹ przez⁶⁴ samego²⁴¹ legata¹⁴¹ papieskiego²⁴¹. uklękła i to samo kazała uczynić synowi¹³¹. .. Zmów⁵ pacierz¹⁴¹ .. rzekła surowo i podziękuj Łaskawej²³¹ Pani¹³¹, że cię ocaliła. Chłopiec posłusznie ukląkł i mełł pacierz¹⁴¹ obok⁶² żarliwie modlącej się²²¹ i popłakującej²²¹ matki¹²¹.

D1802 W. Gołembowicz Wędrowiec Iskry 1963 s. 167

Jego⁴² pomysły²¹² kuracje¹¹² poruszyły tam⁸ wszystkich²⁴², szczególnie od⁶² chwili¹²¹, kiedy swoimi brunatnymi kuleczkami uśmierzył potworne²⁴² bóle¹⁴² podagryka¹²¹, a innego²⁴¹ chorego¹⁴¹, cierpiącego²⁴¹ na⁶⁴ bezsenność¹⁴¹, uśpił jak⁹ małe²⁴¹ dziecko¹⁴¹. Nikt jednak nie mógł pojąć, dlaczego czerpie te²⁴² cudowne²⁴² pigułki¹⁴² z⁶² głowicy¹²¹ miecza ani też dlaczego nosi broń¹⁴¹ tak niezwykle długą²⁴¹.

D1803 Z. Kossak Ognisty wóz PAX 1963 s. 9

Jakże to⁴¹ było dawno! Więcej niżli kopę lat. Od⁶² tego²²¹ czasu wieloletnie²¹¹ doświadczenie¹¹¹ nauczyło Balaama¹⁴¹, że światem rządzą Siła i Rozum¹¹¹ — nic⁴¹ więcej. Gdyby istniał Bóg prawdziwy²¹¹ winien⁵, jak⁹ w⁶⁶ Egipcie, mieć postać¹⁴¹ szakala¹²¹ albo hieny¹²¹, gdyż lepszego²⁴¹ ludzie¹¹² nie są godni. Cóż⁴⁴ powinien uczynić on, Balaam¹¹¹? .. „Dam⁵ ci⁴³ wszystko⁴⁴, czego⁴² zażadasz” .. przekazał Balak¹¹¹.

D1804 Z. Kossak Ognisty wóz PAX 1963 s. 43

Raczej jutrzeńką dnia oczekiwanego²²¹ z dawna. Malki-or, przodujący²¹¹ nielicznej²³¹ garstce¹³¹ wtajemniczonych¹²², umiał odróżnić ułudę od⁶² znaku¹²¹. Nie darmo uważano go⁴⁴ za⁶⁴ króla¹⁴¹ światła¹²¹. On i jemu podobni zasługiwali zarówno na⁶⁴ ten²⁴¹ tytuł¹⁴¹, jak⁹ i na⁶⁴ otaczający²⁴¹ ich⁴² powszechny²⁴¹ lękliwy²⁴¹ szacunek¹⁴¹, gdyż rozum¹¹¹ góruje nad⁶⁵ siłą.

D1805 Z. Kossak Ognisty wóz PAX 1963 s. 98

Najcudowniejsze²¹² cnoty¹¹² staną⁵⁰¹ się wadami, jeśli w⁶⁶ nich⁴⁶ zabraknie ufności¹²¹. Nawet niebo¹¹¹ byłoby nieme²¹¹ i głuche²¹¹, a Bóg obojętny²¹¹. Niemcy¹¹² przynaglali, klęli. Oficer nalegał. Był katolikiem, więc pozwolił odprawić nabożeństwo¹⁴¹, nie legitymował księdza-powstańca¹²¹, ale teraz dosyć, dosyć! Czy siostry¹¹² chcą go⁴⁴ skompromitować wobec⁶² jego⁴² władz?

D1806 A. Borowikowa Przygody i miłości Iskry 1963 s. 137

Mniemam, iż w⁶⁶ Akademii¹⁶¹ czasu wykładów najmniej się dziwić⁵¹¹ będą⁵⁶ rozmawiających²⁴² nas⁴⁴ widząc. Nie, nie. W⁶⁶ Akademii¹⁶¹ wiele⁸ rozprawiać nie należy. I tam⁸ są szpiegi¹¹², ale słów parę³⁴ szepnąć można. Toteż gdy was⁴⁴ zawołam, podejdźcie. Z⁶⁵ tym⁴⁵ się rozstali⁵⁰¹. Magister podreptał ukosem⁸ przez⁶⁴ podwórzec¹⁴¹, nikły²¹¹, żałosny²¹¹ w⁶⁶ swej²⁶¹ czarnej²⁶¹ sukni¹⁶¹.

D1807 K. Bieroński El Talamiz WŁ 1963 s. 61

Okazało⁵⁰¹ się tutaj na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ w⁶⁶ El-kahirze¹⁶¹, że przyjęcie¹¹² nowej²²¹ wiary¹²¹ i oddawanie¹¹¹ pokłonów Allachowi¹³¹ i jego⁴² prorokowi¹³¹ bardzo pomogło obu³³ chłopcom do⁶² wejścia¹²¹ w⁶⁴ nowy²⁴¹ świat¹⁴¹, który²¹¹ przed⁶⁵ ich⁴² oczami roztoczył cały²⁴¹ wschodni²⁴¹ przepych¹⁴¹ jednej²²¹ z⁶² najbogatszych²²² stolic muzułmańskich²²². Dalekie²¹² kraje¹¹², bogata dolina Nilu¹²¹, praca setek tysięcy, a może⁸ i milionów ludzi¹²², składały⁵⁰¹ się na⁶⁴ tę czarowną²⁴¹ bajkę Wschodu¹²¹.

D1808 K. Bieroński El Talamiz WŁ 1963 s. 150

.. Wyzłócili swoje²⁴² kościoły¹⁴² wspaniałościami świata, dzisiaj to⁴¹ już tylko ciemni²¹² fanatycy¹¹²! Na⁶⁶ końcu¹⁶¹ Abu Alkortabi¹¹¹ dodał: Z kolei dawni prześladowani stali⁵⁰¹ się sami²¹² bezwzględni prześladowcami! Właśnie ten²¹¹ mnich, niepomny²¹¹ na⁶⁴ ocalenie¹⁴¹ mu życia¹²¹, powiedział mi⁴³ w⁶⁴ oczy¹⁴²: Ty, rabbi¹⁷¹, powinieneś pierwszy²¹¹ spłonąć na⁶⁶ stosie, ponieważ Bóg obdarzył ciebie⁴⁴ wielu³⁵ talentami, a mądrość¹¹¹ twoja nie dyktuje ci⁴³ jedynej²²¹ i prostej²²¹ drogi¹²¹ uznania¹²¹ krzyża!

D1809 K. Bieroński El Talamiz WŁ 1963 s. 239

Czyliż byłoby to⁴¹ prawdą? Skądże zatem pokrewieństwo¹¹¹ z⁶⁵ dostojnym²⁵¹ królem Kranganoru¹²¹? Przodkowie moi²¹² przybyli⁵ do⁶² tego²²¹ kraju¹²¹ przed⁶⁵ tysiącem lat — odpowiedział Józef. Uciekliśmy z⁶² Babilonii¹²¹ przed⁶⁵ prześladowaniem perskiego²²¹ władcy¹²¹, przed⁶⁵ innymi tysiącami lat nie wróciliśmy do⁶² Jerozolimy¹²¹, gdy perski²¹¹ Cyrus¹¹¹ rozkazał odbudować świątynię Jahwe¹²¹.

D1810 T. Kudliński Gniew o Szoszannę LSW 1963 s. 265

.. A ty, Jono¹⁷¹ utraciłeś wiarę w⁶⁶ Iftę i w⁶⁴ naszą²⁴¹ sprawę. Czyż⁸ szofet¹¹¹ nie ślubował Panu¹³¹ za⁶⁴ zwycięstwo¹⁴¹, jak⁹ chciałeś? Czyż⁸ ty sam²¹¹ nie błogosławiłeś, nie wyciągnąłeś losu za⁶⁵ wojnę? Czy nie rzuciłeś wielkiej²²¹ klątwy¹²¹ na⁶⁴ lud¹⁴¹ Ammon? .. Tak. I byłem w⁶⁶ radzie¹⁶¹, i posłowałem do⁶² króla¹²¹, i przywiodłem Zeeba¹⁴¹ na⁶⁴ pomoc¹⁴¹, prawda, wszystko⁴⁴ to²⁴¹ uczyniłem i może⁸ więcej jeszcze.

D1811 T. Kudliński Gniew o Szoszannę LSW 1963 s. 354

Nie zda⁵⁰¹ się na⁶⁴ nic⁴⁴ twoje²¹¹ myślenie¹¹¹ i na⁶⁴ nic⁴⁴ twe²¹² żale¹¹². Choć serce¹¹¹ się ściska⁵⁰¹, trzeba przystać, bo wielka musi być ofiara, jak⁹ i wielka była⁵ wojna i wielkie²¹¹ jej⁴² zwycięstwo¹¹¹. I choć postawiłeś tu zbrojnych¹⁴², Szemuelu¹⁷¹, i knujesz pewnie, jak⁹ zawsze, swoje²⁴² podstępny¹⁴², tyle⁸ ci⁴³ powiem, że próżne²¹² twe²¹² zabiegi¹¹² i że nic⁴⁴ nie wskórasz.

D1812 T. Kudliński Gniew o Szoszannę LSW 1963 s. 443

Było już po⁶⁶ północy¹⁶¹, kiedy Iftael¹¹¹ przerwał milczącą²⁴¹ żalobę przy⁶⁶ zmarłej¹⁶¹. Podniósł⁵⁰¹ się i wyszedł z⁶² niewieściej²²¹, gdzie rozpytywał służebną¹⁴¹, jak⁹ się wszystko⁴¹ przytrafiło⁵⁰¹. Pochlipując dziewczka opowiadała po⁶⁶ kolej¹⁶¹, jak⁹ biegała za⁶⁵ Ofra¹⁵¹ błędzącą²⁵¹ po⁶⁶ ulicach i domach nie wiadomo za⁶⁵ czym⁴⁵, jak⁹ ta później wybiegła na⁶⁴ mur¹⁴¹ przy⁶⁶ Bramie¹⁶¹ Nowej²⁶¹, gdzie gromadzono drwa¹⁴² na⁶⁴ ogień¹⁴¹.

D1813 J. T. Dybowski Światło nad Helladą NK 1963 s. 58

Wszyscy²¹² szli pieszo przy⁶⁶ wozach, bo nie było na⁶⁶ nich⁴⁶ miejsca¹²¹ dla⁶² nikogo⁴². Nie ujechali pół stadia¹²¹, gdy Arystofanes oderwał⁵⁰¹ się od⁶² gromadki¹²¹ i pędem pobiegł ku⁶³ domowi¹³¹ .. Czyś zwariował⁵³, chłopaku¹⁷¹? .. krzyknął za⁶⁵ nim⁴⁵ ojciec .. Zostawiłem tu mój²⁴¹ skarb¹⁴¹, zaraz wrócę .. odpowiedział wyrostek i zniknął w⁶⁶ głębi¹⁶¹ domu¹²¹, lecz za⁶⁴ chwilę wrócił ze⁶⁵ zwojem papirusów w⁶⁶ rękę.

D1814 J. T. Dybowski Światło nad Helladą NK 1963 s. 100

Ojciec¹⁷¹ .. mówiła szlochając. Ksantyspos¹¹¹ umiera. Prosił na⁶⁴ wszystko⁴⁴, byś⁹ przybył do⁶² niego⁴². Chce cię błagać o⁶⁴ przebaczenie¹⁴¹ .. Nie chodź! Nie godzien tego⁴². Tyle⁸ przysporzył ci⁴³ zgryzot i wstydu .. wstrzymywała męża¹⁴¹ Aspazja¹¹¹. Zapadła⁵ chwila milczenia¹²¹, przerywana tylko łkaniem Sofii¹²¹ .. To⁴¹ jest w⁶⁶ każdym²⁶¹ razie¹⁶¹ mój²¹¹ syn. Pójdę. Trzeba jednak posłać po⁶⁴ archonta¹⁴¹ króla¹²¹.

D1815 J. T. Dybowski Światło nad Helladą NK 1963 s. 244

Nędzny²¹¹ wesolek¹¹¹ Arystofanes więcej znaczy u⁶² ludu¹²¹ ode⁶² mnie⁴² — skarżył⁵⁰¹ się z⁶⁵ goryczą młody²¹¹ arystokrata swoim²³² przyjaciółom. Zobaczą jednak, kim⁴⁵ jestem, gdy przybędzie ze⁶² Sparty¹²¹ poselstwo¹¹¹ pokojowe²¹¹. I rzeczywiście poselstwo¹¹¹ przybyło. Nigdy nie było tak wielkie²¹¹ i tak wspaniałe²¹¹. Na⁶⁶ jego⁴² czele¹⁶¹ stał Damagetos, brat króla¹²¹ Agisa¹²¹.

D1816 K. Koźmiński Ostatni wódz LSW 1963 s. 45

Ale któregoś²²¹ styczniowego²²¹ już dnia, gdy zdawało⁵⁰¹ się, że można było zawierzyć tym²³² obietnicom — ludność¹¹¹ miasta¹²¹ musiała być przytomna niezwyklej²³¹ „uroczystości¹³¹”. Cały²¹¹ garnizon¹¹¹ stawał pod⁶⁴ bronią¹⁴¹ z⁶² rozkazu dowódcy¹²¹ miał⁵ być⁵⁷ karany²¹¹ strzelec — spiskowiec Jan Starysa¹¹¹ za⁶⁴ to⁴⁴, że namawiał swych²⁴² kolegów¹⁴² strzelców¹⁴² kostromskiego²²¹ Pułku¹²¹ do⁶² „nieuległości¹²¹ rozkazom swej²²¹ władzy¹²¹ i wyrażał⁵⁰¹ się nieprzychylnie o⁶⁶ cesarzu¹⁶¹ i rządzie”.

D1817 K. Koźmiński Ostatni wódz LSW 1963 s. 189

Zamierzyłem⁵⁰¹ się na⁶⁴ niego⁴⁴ i dałem mu w⁶⁴ pysk¹⁴¹ raz¹⁴¹, a może i dwa³⁴. „Litwin” też się już brał⁵⁰¹ do⁶² niego⁴². Tylko raz¹⁴¹ w⁶⁴ gębę. Co⁴¹ dalej, Bojanek¹⁷¹? Uciekł na⁶⁴ pokoje¹⁴² i wołał na⁶⁴ ludzi¹⁴². Złecieli⁵⁰¹ się lokaj, kuchta, karbowy¹¹¹, jeszcze kilku³². Związać nas⁴⁴ kazał jak⁹ baranów¹⁴².

D1818 K. Koźmiński Ostatni wódz LSW 1963 s. 278

Zieleńsze²¹² zdawały⁵⁰¹ się też niż⁹ wczoraj jeszcze korony¹¹² sosen i pęczniały od⁶² krążących²²² z⁶² korzeni soków gałązki¹¹² bezlistnych²²² drzew, przestaniające się²¹² w⁶⁶ dali¹⁶¹ niby różową²⁵¹ mgłą. Nie widziała tego²²¹ wszystkiego⁴². Ledwie słyszała, gdy zagadywał do⁶² niej⁴² wiozący²¹¹ ją w⁶⁴ dobrego²⁴¹ kasztanowatego²⁴¹ konika¹⁴¹ mąż Marynki¹²¹, młody²¹¹, przystojny²¹¹ chłop.

D1818 J. Gielo Cena walki PAX 1963 s. 37

Zmierch¹¹¹ stał⁵⁰¹ się coraz ciemniejszy²¹¹, na⁶⁶ niebie ukazały⁵⁰¹ się pierwsze²¹² gwiazdy¹¹². Jedne²¹² były⁵ olbrzymie²¹² jak⁹ dojrzałe²¹² owoce¹¹², a inne²¹² małe²¹², żywe²¹² jak⁹ rozmigotane²¹¹ srebro¹¹¹. Księżyc¹¹¹ kładł na⁶⁴ pola¹⁴² lśniąca²⁴¹, srebrną²⁴¹ smugę. Nagle gdzieś w pobliżu zaszczekał pies. Odpowiedział mu drugi²¹¹. Szczekały przez⁶⁴ długi²⁴¹ czas¹⁴¹ wśród⁶² jasnej²²¹ od⁶² księżycy nocy¹²¹.

D1820 E. Pauksza Buntownicy t. I MON 1963 s. 63

Hamował⁵⁰¹ się całą²⁵¹ siłą woli¹²¹, twarz¹¹¹ jego⁴² szczerwieniała⁵, ściągnęły⁵⁰¹ się łuki¹¹² krzaczastych²²² brwi¹²¹, palce¹¹² zakrzywiły⁵⁰¹ jak⁹ u⁶² drapieżnego²²¹ ptaka¹²¹. Książę Michał, który²¹¹ sam²¹¹ był dobrym²⁵¹ żołnierzem i lubił chwacką²⁴¹ postawę, spojrział znów na⁶⁴ Kalksteina¹⁴¹ z⁶⁵ żywą²⁵¹ sympatią. Przemknęło mu przez⁶⁴ myśl¹⁴¹, że rad²¹¹ by⁸ takich²⁴² miał⁵⁴ wszystkich²⁴² swych²⁴² oficerów¹⁴².

D1821 E. Pauksza Buntownicy MON 1963 s. 152

Dopiero jak⁹ z⁶² kancelarii¹²¹ pismo¹⁴¹ im⁴³ okazano urodzonego²²¹ Lubomirskiego¹²¹, iż łońskiego²²¹ roku¹²¹ przyrzeczenie¹⁴¹ dawał popierania¹²¹ elekcji¹²¹, gwałt¹¹¹ się podniósł⁵⁰¹ okrutny²¹¹, już i Sobieskiego¹²¹ marszałkostwo¹⁴¹ każdy²¹¹ gotów był uznać. Król jegomość na⁶⁴ ten²⁴¹ czas¹⁴¹ objawił niemal ojcowskie²⁴² deklaracje¹⁴² względem⁶² Lubomirskiego¹²¹, co⁴¹ także stało⁵⁰¹ się oliwą na⁶⁴ ogień¹⁴¹.

D1822 E. Pauksza Buntownicy MON 1963 s. 207

Hoverbeck ani się spodziewa⁵⁰¹ dzisiejszej²²¹ riposty¹²¹. Spojrzął des Noyers¹¹¹ na⁶⁴ zegar¹⁴¹ gdański²⁴¹, stojący²⁴¹ w⁶⁶ rogu¹⁶¹ komnaty¹²¹. Niezadługo nadjedzie. Czekam usilnie. Ja jestem gotowa. Zabrzmiało to⁴¹ z⁶⁵ dawną²⁵¹ mocą. Patrzał na⁶⁴ nią⁴⁴ z⁶⁵ uznaniem. Dziwną²⁴¹ rolę spełniał na⁶⁶ polskim²⁶¹ dworze, u⁶² boku¹²¹ królowej¹²¹, do⁶² najskrytszych²²² spraw¹²² dopuszczony²¹¹ jej⁴² zaufaniec¹¹¹.

D1823 E. Pauksza Buntownicy MON 1963 s. 296

Tysiące¹¹² oczu¹²² ślepiło za⁶⁵ nimi, gdy znikali w⁶⁶ szerokich²⁶² drzwiach. Trochę teraz namiętności¹¹² przycichły⁵, upał¹¹¹ był, zmęczenie¹¹¹ również czyniło swoje²⁴¹, nienormalnie przecież upływały wszystkim²³² te²¹² dni¹¹². Z⁶² temat jednak żadnym²⁵¹ sposobem nie można było koła¹²¹ sprowadzić. Coraz to⁸ ktoś ujawniał tajemne²⁴² i przeciw⁶³ prawu¹³¹ zabiegi¹⁴² stronników¹²² Lotaryńczyka¹²¹ i księcia¹²¹ Neuburga¹²¹.

D1824 E. Pauksza Buntownicy t. II MON 1963 s. 61

Na⁶⁴ dragonów¹⁴², coraz gęstszym²⁵¹ kręgiem otaczających²⁴² wyloty¹⁴² dróg wiodących²²² do⁶² Knauten¹²¹, krążących²⁴² po⁶⁶ lesie i polach, patrzył teraz pobłażliwie, gdy przedtem przejmowali go⁴⁴ taką²⁵¹ pasją, że miewał ochotę powyszczać ich⁴⁴ jak⁹ napastliwe²⁴² jastrzębie¹⁴². Podeszedł do⁶² okna¹²¹. Śniegi¹¹² leżały głębokie²¹², rozsierdziła⁵⁰¹ się zima w⁶⁶ tym²⁶¹ roku¹⁶¹.

D1825 E. Pauksza Buntownicy t. II MON 1963 s. 150

Wasza miłość¹⁷¹ nie dworuj, bo nie lubię — warknął wojewoda kaliski²¹¹. Ostawcie⁵ swary¹⁴²! Zginęliśmy tedy. Bo cóż⁴⁴ można innego²²¹ poczynąć, jak⁹ jeno głowę własną²⁴¹ próbować osłonić, choć nie myślę, że pójdzie to⁴¹ łatwo — Wielopolski¹¹¹ był zupełnie złamany²¹¹. Nie turbuj⁵⁰¹ się, waszmość¹⁷¹.

D1826 E. Pauksza Buntownicy t. II MON 1963 s. 294

Przybyły²¹¹ z⁶² Knauten¹²¹ wraz z⁶⁵ pułkownikiem Markiewką¹¹¹ ciężko uniósł głowę znad⁶² stołu i przetoczył wokół⁸ zamglonym²⁵¹ wejrzeniem. Przy⁶⁶ stole chrapali spici jak⁹ i on towarzysze, którzy²¹¹ zważyli⁵⁰¹ się na⁶⁴ podłogę, aż rzeził z⁶² nadmiaru wypitych²²² trunków. Nic⁴⁴ nie pojmował. mroczno, kędyś pali⁵⁰¹ się tylko jedna łójówka, czyżby byli⁵ jeszcze u⁶² Thamsona¹²¹ na⁶⁶ Lesznie¹⁶¹? Prawda, szynkwas¹¹¹, rzędy¹¹², kufla¹²² głucha cisza, tylko to²¹¹ chrapanie¹¹¹ kompanów¹²².

D1827 L. Świeżawski Cień obok światła PAX 1963 s. 62

Jury¹¹¹ ogłosiło uchwałę: Artur Grottger otrzymuje nagrodę za⁶⁴ obraz¹⁴¹ Spotkanie¹¹¹ Króla¹²¹ Jana¹²¹ Sobieskiego¹²¹ Z⁶⁵ Cesarzem¹⁵¹ Leopoldem Pod⁶⁵ Szwechatem¹⁵¹. Nagroda — dreszcze¹¹¹ radości¹²¹, z⁶² której²²¹ w⁶⁶ pierwszej²⁶¹ chwili¹⁶¹ nie można sobie⁴³ w⁶⁶ pełni¹⁶¹ zdać sprawy¹²¹. Może⁸ moment¹¹¹ zaskakującego²²¹ sprawdzenia¹²¹ żywionych²²² nadziei¹²² jest najlepszą²⁵¹ chwilą nagrody¹²¹?

D1828 L. Świeżawski Cień obok światła PAX 1963 s. 117

W ogóle nie podejmuję⁵⁰¹ się brac⁵ na⁶⁴ ołówkowy²⁴¹ warsztat¹⁴¹ opowieści¹²² historycznych²²². Jedną²⁴¹ jedy-
ną²⁴¹ kompozycję, „Dni¹¹² Bohaterskie²¹² W⁶⁶ Guens¹⁶¹”, przerobiłem z⁶² mojego²²¹ młodocianego²²¹ obrazka —
roześmiał⁵⁰¹ się jak⁹ z⁶² dobrego²²¹ figla. Zjawiwszy⁵⁰¹ się w⁶⁶ redakcji¹⁶¹, po⁶⁶ przejrzeniu¹⁶¹ przesłanych²²² mu
do⁶² wyboru materiałów, oświadczył Waldheimowi¹³¹: jeśli już nie aktualne wypadki¹¹², to⁹ wolę⁵ ilustrować świat¹⁴¹
baśni¹²¹.

D1829 L. Świeżawski Cień obok światła PAX 1963 s. 206

Tarnowski¹¹¹ z⁶⁵ Leefferem¹⁵¹ brali na⁶⁴ siebie⁴⁴ załatwienie¹⁴¹ sprawy¹²¹ z⁶⁵ dyrekcją towarzystwa¹²¹ artystycz-
nego²²¹. Zaraz się tam⁸ wybiorą⁵⁰¹. Maria zwróciła uwagę, że kartony¹⁴² trzeba naprzód oprawić. Ja sam²¹¹ zaniosę
obrazy¹⁴² do⁶² introligatora¹²¹ — ofiarował⁵⁰¹ się gorliwie Eustachy¹¹¹ i zaczerwienił⁵⁰¹ się. Nawet Grabiec¹¹¹, chociaż
zauważył zawstydenie¹⁴¹ mistyka¹²¹, udał, że nie widzi. Nieraz byłem z⁶⁵ Arturem w⁶⁶ introligatorni¹⁶¹, do⁶² której²²¹
oddaje swoje²⁴² roboty¹⁴² — tłumaczył⁵⁰¹ się Eustachy. Najlepiej będzie, jeśli zajmę się tym zaraz. [#]

D1830 L. Świeżawski Cień obok światła PAX 1963 s. 295

Lecz nie tę włączył do⁶² cyklu¹²¹, ale taką²⁴¹, która odważnie ukazuje twarz¹⁴¹ z⁶⁵ zastygłym²⁵¹ cierpieniem, nie
złamaną²⁴¹ na⁶⁶ duchu¹⁶¹, silną²⁴¹ opiekunkę swoich²²² dzieci¹²², która pójdzie bez⁶² trwogi¹²¹ w⁶⁴ życie¹⁴¹ zaprzysię-
gnąwszy walkę gnębicielom ojczyzny¹²¹. Taka jest moja heroina — pomyślał i była⁵ to⁴¹ myśl¹¹¹ pokrzepiająca. Ze⁶²
szkicownika wysunęła⁵⁰¹ się kartka z⁶⁵ wierszami Musseta¹²¹, przepisowanymi przez⁶⁴ pannę Giżycką¹⁴¹. Zabłąkała⁵⁰¹
się wtenczas spomiędzy⁶² pożyczonych²²² mu listów przyjaciółki¹²¹. Znowu przypomnienie. Odczytał wiersze. Odłożył
je z żalem. [#]

D1831 J. Maciejewska Czerwona wieża Śląsk 1963 s. 72

Pojawiły⁵⁰¹ się drukowane²¹² dzieła¹¹² nauki¹²¹ prawniczej²²¹ i medycznej²²¹. Szerzyła⁵⁰¹ się filozofia w⁶⁶ naj-
szerszym²⁶¹ znaczeniu¹⁶¹. Tworzono poezję jeszcze w⁶⁶ języku¹⁶¹ łacińskim²⁶¹, ulegając wzorom starożytnych²²², ale
tu i ówdzie pióro¹¹¹ autora¹²¹ skłaniało⁵⁰¹ się już do⁶² prozy i wiersza¹²¹ w⁶⁶ mowie¹⁶¹ narodowej²⁶¹. Wykształce-
ni w⁶⁶ naukach humanistycznych²⁶² magistrowie tłumaczyli klasyków¹⁴², zajmowali⁵⁰¹ się dziejopisarstwem. Pisano
biografie¹⁴² i pamiętniki¹⁴².

D1832 J. Maciejewska Czerwona wieża Śląsk 1963 s. 127

Życie¹¹¹ jest podobne²¹¹ do⁶² jasności¹²¹ dnia i ciemności¹²¹ nocy¹²¹ — myślał — albo do⁶² przypiływu i odpływu
morza¹²¹. Czasem⁸ człowiek wdrapuje⁵⁰¹ się na⁶⁴ szczyt¹⁴¹ góry¹²¹ tylko po⁶⁴ to⁴⁴, by⁹ spaść w⁶⁴ dół¹⁴¹. Jednego⁴²
nie można stracić — nadziei¹²¹ i wiary¹²¹ w⁶⁴ moc¹⁴¹ własnej²²¹ woli¹²¹. Ojciec. On właśnie przestał wierzyć w⁶⁴
powrót¹⁴¹ swoich²²² synów¹²² na⁶⁴ Śląsk¹⁴¹. Jerzy krytycznie ocenił postępowanie¹⁴¹ ojca¹²¹.

D1833 J. Maciejewska Czerwona wieża Śląsk 1963 s. 216

Teraz kmieci¹⁴² zamieniono w⁶⁴ niewolników¹⁴². I tylko czasem⁸ w⁶⁶ swoich²⁶² klechdach wspominali zamierz-
chłe²⁴² czasy¹⁴², kiedy własnowolnie władali ziemią, wybierali sobie⁴³ sołtysów¹⁴², a ci²¹² pospółu z⁶⁵ ławnikami
sprawowali sądy¹⁴². Dygotało w⁶⁶ Dębowcu¹⁶¹ serce¹¹¹, gdy sobie⁴³ przypominał wszystkie²⁴² zasłyszane²⁴² od⁶²
kamratów¹²² wieści¹⁴². Ludziom tym²³² w⁶⁶ swoich²⁶² wsiach nie przysługiwało żadne²¹¹ ludzkie²¹¹ prawo¹¹¹. Nie-
których²⁴² siłą oderwano od⁶² rodzinnej²²¹ ziemi¹²¹ i sprzedano jako⁶⁴ żołnierzy¹⁴² obcemu władcy¹³¹.

D1834 J. Maciejewska Czerwona wieża Śląsk 1963 s. 271

Widzisz tu, wasza przewielebność¹⁷¹, najstarsze²⁴² pisma¹⁴² świata, zostawione²⁴² nam przez⁶⁴ Demokryta¹⁴¹ i
Arystotelesa¹⁴¹. A tu leży Agryppa¹¹¹, Paracelsus¹¹¹ i Albertus Magnus¹¹¹. A co⁴⁴ sądzisz o⁶⁶ zmarłym²⁶¹ niedawno
Michale¹⁶¹ Sędziwoju¹⁶¹? Widzę na⁶⁶ stole także jego⁴² dzieło¹⁴¹. Mój²¹¹ czcigodny²¹¹ ojciec wielce poważał tego²⁴¹
mistrza¹⁴¹. Wiedza Sędziwoja¹²¹ była⁵ isticie cudowna, gdyż wbrew⁶³ temu⁴³, co⁴⁴ mówisz, jemu udało⁵⁰¹ się sporządzić
prawdziwe²⁴¹ złoto¹⁴¹.

D1835 J. Maciejewska Czerwona wieża Śląsk 1963 s. 360

Na⁶⁴ Czerwoną²⁴¹ Wieżę¹⁴¹ na⁶⁴ turmę¹⁴¹ biskupią²⁴¹! Czas⁵ zburzyć do⁶² ostatniej²²¹ cegły¹²¹ to²⁴¹ gniazdo¹⁴¹
ucisku¹²¹. Kukufat¹¹¹ szybko opanował zamieszanie¹⁴¹, nawołując zgromadzonych²⁴² do⁶² zachowania¹²¹ spokoju¹²¹.
Uciszcie⁵⁰¹ się! Musimy się naradzić⁵⁰¹. Żaden²¹¹ z⁶² naszych²²² wiernych²²² wyznawców¹²², opuściwszy to²⁴¹ miej-
sce¹⁴¹, nie może⁵ nawet pisać o⁶⁶ tym⁴⁶, co⁴¹ tutaj zaszło. Zatajcie też wszystko⁴⁴ przed⁶⁵ kaznodzieją, gdyż nie
możemy czynić go⁴⁴ współwinnym²⁵¹ ani odpowiedzialnym²⁵¹ za⁶⁴ nasz²⁴¹ czyn¹⁴¹.

D1836 K. Ruczyński Salwa w Bredynku Pojezierze 1963 s. 51

Ale⁸. Tyś chłopak tutejszy²¹¹, powiedz, o⁶⁴ co⁴⁴ tu idzie, co⁴¹ tu jutro⁸ będzie? Młody²¹¹ Klomfas rozejrzał⁵⁰¹ się i wzrok¹¹¹ jego⁴² spotkał⁵⁰¹ się z⁶⁵ uważnym²⁵¹ spojrzeniem Moryca¹²¹ stojącego²²¹ za⁶⁵ szynkwasem. Mówili o⁶⁶ nim⁴⁶, że już ze⁶⁵ szczętem sprzedał⁵⁰¹ się Grossowi¹³¹, odkąd ten²¹¹ wziął go⁴⁴ za⁶⁴ szynkarza¹⁴¹. Donosił mu wszystko⁴⁴, co⁴⁴ ludzie¹¹² we⁶⁶ wsi¹⁶¹ gadają.

D1837 T. Parnicki Nowa Baśń cz. II PIW 1963 s. 30

Bo oto wcale poważne²¹² istnieją — a i dowodami na⁶⁶ piśmie utwierdzone²¹² zalecam przejrzanie¹⁴¹, a i prze-myślenie¹⁴¹ czwartego²²¹ z⁶² załączników do⁶² tego²²¹ oto uzasadnienia¹²¹ wniosku¹²¹ mojego²²¹ o⁶⁴ zamienienie¹⁴¹ Joannie¹³¹ kary¹²¹ ognia na⁶⁴ wygnanie¹⁴¹ do⁶² Atlantydy¹²¹. Właśnie więc dowodami na⁶⁶ piśmie wsparte²¹², po-wtarzam — podstawy¹¹² do⁶² mniemania¹²¹, iż rzeczony²¹¹ Eryk, pozornie syn Gnupa¹²¹, wnuk Birninga¹²¹, prawnuk też Gnupa¹²¹, a praprawnuk Tornbiorga¹²¹ islandczyków¹⁴², w⁶⁶ rzeczywistości¹⁶¹ był synem króla Polski, Bolesława, drugiego tego imienia. [#]

D1838 T. Parnicki Nowa Baśń cz. II PIW 1963 s. 292

Chrześcijanie¹⁷² nowi we⁶⁶ wszystkich²⁶² Hiszpaniach, gdy współdziałamy z⁶⁵ chrześcijanami starymi w⁶⁶ dziele przybliżania¹²¹ Królestwa¹²¹ Bożego²²¹ na⁶⁶ ziemi¹⁶¹ — to⁹ na⁶⁶ czyich²⁶² warunkach? Chcemy czcić zmartwychwsta-nie¹⁴¹ ukrzyżowanego¹²¹ mesjasza¹²¹ potrawami świątecznymi na⁶⁶ oliwie¹⁶¹, ale musimy na⁶⁶ tłuszczu¹⁶¹ wieprzy¹²² mordowanych²²² bezlitośnie ku⁶³ chwale¹³¹ tego²²¹, który²¹¹ sam²¹¹ się zwał⁵⁰¹ łagodnym²⁵¹ Barankiem Bożym²⁵¹, więc choć to⁴¹ i dziwnie brzmi może⁸, krewniakiem w⁶⁶ symbolu¹⁶¹ właśnie tym²⁶¹ wieprzków¹²² wszystkich²²², cielaków, rybek — powiedz, że przesadzam. [#]

D1839 T. Parnicki Nowa Baśń cz. II PIW 1963 s. 381

Nie nęci mnie⁴⁴ wcale zdobycie¹¹¹ rozgłosu — czy to⁸ dziś, czy za⁶⁴ dwadzieścia³⁴ lat — takiego²²¹, wedle⁶² którego²²¹ zaliczony²¹¹ bym⁸ został⁵⁴ w⁶⁴ poczet¹⁴¹ tajnych²²² zwolenników¹²² kastylskich²²² doktora¹²¹ Marcina¹²¹ Lutra¹²¹, a to⁸ na⁶⁶ zasadzie¹⁶¹, iż rzeczywiście mogąc dopomóc Fernandowi¹³¹ Cortesowi¹³¹ w⁶⁶ zaprzęgnięciu¹⁶¹ atlantów¹²² głupio nazywanych²²² teraz powszechnie indianami w⁶⁴ słodkie²⁴¹ jarzmo¹⁴¹ chrystusowe²⁴¹, więc też piotrowe²⁴¹, więc też papieskie²⁴¹, a tym samym w drugie jarzmo: podwładności Królestwu Kastylii czy obu nawet królestwom zjednoczonym — nie pomogłem!

D1840 S. Czernik Nowina WL 1964 s. 96

Tak czy inaczej, obaj kuźnicy¹¹², stary²¹¹, a więcej pewnie młody²¹¹, przyjęli ze⁶⁵ zdziwieniem niespodziewane²⁴² odwiedziny¹⁴² grodnej gozpodzy. Tylko Benedykt siedział obojętnie na⁶⁶ pieńku¹⁶¹, pochłonięty²¹¹ do cna innymi sprawami. W⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ zapomniał o⁶⁶ kuźni¹⁶¹ i kuźnikach. Wreszcie wstał i nie patrząc na⁶⁴ nikogo⁴⁴, mówił do⁶² siebie⁴²: [&]

D1841 S. Czernik Nowina WL 1964 s. 151

Nie zdążył Serab¹¹¹ dać odpowiedzi¹²¹. Gospodza, dotąd jakby półmartwa, ożywiła⁵⁰¹ się naraz, stanęła między⁶⁵ Serabem a braćmi i dumnie zeznała: Już się nie zapieram⁵⁰¹, przynaję⁵⁰¹ się do⁶² tego⁴², co⁴⁴ zrobiłam. Tak, zabi-łam. Śpiącego²⁴¹, zielem odurzonego²⁴¹ zabiłam sztyletem. Dziś o⁶⁶ pierwszej²⁶¹ zorzy¹⁶¹. Ciało¹⁴¹ pochowałam w⁶⁶ ogródku, na⁶⁶ grobie zasiałam rutę i lilie¹⁴², które²¹² zakwitły⁵. Zabójczyni¹¹¹! Katowa¹¹¹! potępiły ją od razu tymi słowami bratowie¹¹².

D1842 K. Bunsch Przełom WL 1965 s. 124

Król zachnął⁵⁰¹ się i przez⁶⁴ chwilę widocznie hamował ostre²⁴² słowa¹⁴², po⁶⁶ czym⁴⁶ rzucił czytajcie dalej. Andrzej donosił, że ma nadzieję, iż przy⁶⁶ stosownym²⁶¹ poparciu¹⁶¹ uda⁵⁰¹ się wstrzymać wysłanie¹⁴¹ bulli¹²¹, której²²¹ opis¹⁴¹ załącza. Z kolei podkomorzy odczytywać jął półgłosem po⁶⁶ łacinie¹⁶¹ bullę¹⁴¹. Jadwiga z⁶⁵ niepokojem i współczuciem patrzyła na⁶⁴ męża¹⁴¹.

D1843 K. Bunsch Przełom WL 1965 s. 213

Krzych otrzymał rozkaz¹⁴¹ objeżdżania¹²¹ na⁶⁶ czele oddziału pruskiego²²¹ dobrzyńskiej²²¹ granicy¹²¹ aż po⁶⁴ bory¹⁴² i bagna¹⁴² Myszynieckiej²²¹ Puszczy¹²¹, z⁶⁵ zadaniem strzeżenia¹²¹ przepraw¹²² i brodów, nieprzepuszczania¹²¹ przez⁶⁴ nie⁴⁴ nikogo⁴² i przesyłania¹²¹ wieści¹²², gdyby ruchy¹⁴² jakies²⁴² zauważył. Krzych podjął⁵⁰¹ się z⁶⁵ ulgą tego²²¹ zadania¹²¹. Nie wierzył też w⁶⁴ napaść¹⁴¹ ze⁶² strony¹²¹ Litwy¹²¹ w⁶⁶ czasie, gdy z⁶² poręki¹²¹ Giedymina¹²¹ odbywał⁵⁰¹ się w⁶⁶ Wilnie¹⁶¹ zjazd¹¹¹, mający²¹¹ radzić nad⁶⁵ powszechnym²⁵¹ pokojem.

D1844 K. Bunsch Przełom WL 1965 s. 268

Zajęcia¹¹², dające²¹² mu swobodę, pozwalały na⁶⁴ życie¹⁴¹ bez⁶² myśli¹²¹, częsta samotność¹¹¹ czyniła je⁴⁴ znośnym²⁵¹. Umiał ją zresztą zachować nawet wśród⁶² ludzi¹²², ze⁶² swej²²¹ wysokości¹²¹ patrząc ponad⁶⁴ ich⁴² głowy¹⁴² kamiennym²⁵¹ spojrzeniem, nie odpowiadając na⁶⁴ pytania¹⁴², jeśli nie dotyczyły wprost jego⁴² zajęć. Uważano go⁴⁴ za⁶⁴ wyniosłego²⁴¹ i pysznego²⁴¹, nikt nie próbował zbliżyć⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴², unikali go⁴⁴ nawet przełożeni¹¹².

D1845 K. Bunsch Przełom WL 1965 s. 357

Gdy pomyślę, że to⁴¹ z⁶² winy¹²¹ naszych²²² dzieci¹²², przekląć bym⁸ chciał⁵⁴ płody¹⁴² własnego²²¹ łona¹²¹. Rozpłakała⁵⁰¹ się .. Nie śmiem nawet Boga¹⁴¹ prosić, by⁹ im⁴³ wybaczył .. rzekła, szlochając. Uspokójcie⁵⁰¹ się — powiedział łagodnie. Zbędne²¹¹ było okrucieństwo¹¹¹, ale jego⁴² winę już nie naszym²³² dzieciom przypisać. Niechaj Kazimierz¹¹¹ pokuty¹⁴² czyni⁵⁵ i ja mu od⁶² siebie⁴² dołożę, ale nam Bogu¹³¹ dziękować, że tak się skończyło⁵⁰¹.

D1846 K. Bunsch Przełom WL 1965 s. 446

Tymczasem zaś knechci zakonni i angielscy kusznicy¹¹², którzy w⁶⁴ ślad¹⁴¹ za⁶⁵ landkomturem przebyli most¹⁴¹, ustawili⁵⁰¹ się w⁶⁶ szyku¹⁶¹, dzidy¹⁴² wbili w⁶⁴ ziemię, by⁹ się przed⁶⁵ uderzeniem jazdy¹²¹ zasłonić, i z⁶⁵ wielką²⁵¹ wprawą bić jęli z⁶² kusz do⁶² najbliższych stojących²²² łączycan¹²². Widząc to⁴⁴ Paszko¹¹¹ Ogończyk¹¹¹ skoczył ku⁶³ nim⁴³ i bitwa rozplomieniała⁵⁰¹ się znowu, przybierając na⁶⁶ zaciętości¹⁶¹.

D1847 P. Burchard Duch żółtych liści NK 1965 s. 116

Jeśli spotka ich⁴⁴ przykrość¹¹¹, już po⁶⁶ krótkim²⁶¹ czasie powracają do⁶² normalnej²²¹ pogody¹²¹ ducha¹²¹. To⁴¹, zaś co⁴¹ dobre²¹¹ i przyjemne²¹¹, tkwi w⁶⁶ ich⁴² pamięci¹⁶¹ znacznie dłużej. Emma¹¹¹ pomyślała w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹, że nie jest to⁴¹ spostrzeżenie¹¹¹ specjalnie odkrywcz²¹¹. Pod⁶⁵ tym²⁵¹ względem nie różni⁵⁰¹ się od⁶² Europejczyków¹²². Choćby sam²¹¹ Hugo¹¹¹: pochłonięty²¹¹ pracą, zapomniał już zupełnie o⁶⁶ niedawnych²⁶² trudach podróży¹²¹ i o⁶⁶ chwili¹⁶¹, kiedy zwątpił w⁶⁴ sukces¹⁴¹ i miał⁵ zamiar¹⁴¹ wracać.

D1848 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 19

A tymczasem na⁶⁶ drugim²⁶¹ krańcu¹⁶¹ carskiego²²¹ imperium¹²¹ Henryk kończy swą²⁴¹ drogę do⁶² Janusza¹²¹. Warszawski²¹¹ „Głos¹¹¹” drukuje jego⁴² „Dziecko¹⁴¹ Salonu¹²¹”, powieść¹⁴¹, która staje⁵⁰¹ się wydarzeniem literackim²⁵¹, odsłaniając nowy²⁴¹ talent¹⁴¹: Janusz Korczak. Dwa³¹ nazwiska¹¹² rozbrzmiewają naraz wymową manifestów: Kalajew i Korczak.

D1849 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 87

Dziewczęta łą nad⁶⁵ losem dwojga³² tułaczy¹²², którzy nie spotkali⁵⁰¹ się za⁶² życia¹²¹ i legli w⁶⁶ grobach obok⁶² siebie⁴²? Czy gorycz¹¹¹ starzejącej się²²¹ kobiety¹²¹, która oddała wszystko⁴⁴ — młodość¹⁴¹, pracę i miłość¹⁴¹ całego²²¹ życia¹²¹ — przyjęto tylko pracę. Przeżyli oto pod⁶⁵ jednym²⁵¹ dachem dwadzieścia³⁴ pięć³⁴ lat, srebrne²⁴² gody¹⁴², można powiedzieć, tacy²¹² zgodni, nierozłączni we⁶⁶ wspólnych²⁶² trudach i troskach o⁶⁴ dzieci¹⁴² i zarazem straszliwie obcy²¹².

D1850 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 108

Trzeba, panie¹⁷¹ Janie¹⁷¹, więcej można. Kto mi⁴³ to⁴⁴ mówił? Aha⁷, na⁶⁶ chrzczinach u⁶² Tomasza¹²¹. Adam przyszedł właściwie po⁶⁶ zabawie¹⁶¹, po⁶⁶ tańcach, gdy wszyscy dawno zasiedli do⁶² stołu. Dlaczego tak późno? Zaczynałem⁵⁰¹ się. Usiadł obok⁸. Pan¹¹¹ Jan, nieprawda? Ten²¹¹ sam²¹¹. Czytał pan¹¹¹ Faraona¹⁴¹ Prusa¹²¹. Czytałem. I cóż⁴¹. Ani się stary¹¹¹ spodziewa⁵⁰¹, że napisał wielką²⁴¹ satyrę na⁶⁴ burżuazyjno-biurokratyczny²⁴¹ ustrój¹⁴¹ dzisiejszych²²² czasów.

D1851 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 163

Ma trzydzieści³⁴ lat, jest dobrze wykształconym²⁵¹, cenionym²⁵¹ lekarzem, autorem w⁶⁶ pełni¹⁶¹ uznania¹²¹, kiedy zaczyna w⁶⁶ nim⁴⁶ narastać ostatni²¹¹, decydujący²¹¹ przełom¹¹¹: od⁶² problematyki¹²¹ wychowawczej²²¹ w⁶⁶ utworach literackich²⁶² do⁶² bezpośredniej²²¹ pracy¹²¹ wychowawczej²²¹. Był już dwukrotnie „dozorcą” na⁶⁶ koloniach letnich²⁶². Marciniak, współpracownik jego⁴² z⁶² tego²²¹ okresu, powiada, że „wyraz¹¹¹ wychowawca był wówczas zakazanym²⁵¹”. Czyżby?

D1852 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 252

Kłaskanie¹¹¹ podków krok¹¹¹ w⁶⁴ krok¹⁴¹, dorożkarz przechyla⁵⁰¹ się z⁶² kozła¹²¹: na⁶⁴ Wileński²⁴¹? Ostatni²¹¹ kurs¹¹¹, panie¹⁷¹ student¹⁷¹, za⁶⁴ pół ceny¹²¹. A kto by⁸ tam⁷ szedł⁵⁴ na⁶⁴ dworzec¹⁴¹ w⁶⁴ ten²⁴¹ tłok¹⁴¹ i smród¹⁴¹, i półsen¹⁴¹ przerywany²⁴¹ sprzątaniami. Ostateczność¹¹¹, gdy leje⁵ jak⁹ z⁶² cebra. W⁶⁴ taką²⁴¹ noc¹⁴¹ cichą²⁴¹ i gwiazdną²⁴¹ lepszy²¹¹ jest Małpi²¹¹ Gaj¹¹¹.

D1853 I. Newerly Żywe wiązanie Czytelnik 1966 s. 341

Nigdy o⁶⁶ tym⁴⁶ nie mówiłem, nie chciałem nawet myśleć. Wnętrznosci¹¹² mi⁴³ się przewracają⁵⁰¹, ilekroć rozpa-
miętywałem to²⁴¹ wszystko⁴⁴ i w⁶⁶ uszach pobrzmiwała zwrotka, którą²⁵¹, parafrazując pewien²⁴¹ popularny²⁴¹ w⁶⁶
swoim²⁶¹ czasie wierszyk¹⁴¹, nieraz nas⁴⁴ kłuto: „Tak to⁴¹ wygląda, gdy człowiek zagląda do⁶² Małego²²¹ Przeglą-
du¹²¹”. Straszliwy²¹¹ bezsens¹¹¹ i wierszyk¹¹¹ z⁶² camera obscura, tyle⁸ zostało po⁶⁶ naszej²⁶¹ pracy¹⁶¹.

D1854 T. Bojarska Czas samotności PAX 1967 s. 74

Toczyli⁵⁰¹ się kulawo na⁶⁶ przetrąconych²⁶² giczałach¹⁶², niektórych²⁴² posadzono na⁶⁶ wózkach, ciśnięto niedbale
między⁶⁴ gnojownice¹⁴². Woły¹¹² stapały ospale, skrzypiały jarzma¹¹². Ludzie¹¹² milczeli, tylko mnisi¹¹² zawodzili po⁶⁶
łacinie¹⁶¹ swe²⁴² niepojęte²⁴² psalmy¹⁴². Droga¹¹¹ na⁶⁴ wydmuch¹⁴¹ poza⁶⁴ mury¹⁴² zdawała⁵⁰¹ się bez⁶² końca. Cze-
kali tam⁸ słudzy prawa¹²¹ gotowi do⁶² ścinania¹²¹, inni do⁶² zarzucania¹²¹ na⁶⁴ bezbronne²⁴² szyje¹⁴² smarowanych²²²
tłustości pętli¹²².

D1855 T. Bojarska Czas samotności PAX 1971 s. 218

Ogłaszam wszem²³² tu zebranych¹³², jako⁹ Bogusław Gryfita¹¹¹ przybył do⁶² Wormacji¹²¹ złożyć na⁶⁶ wielkim²⁶¹
sejmie Rzeszy¹²¹ lenny²⁴¹ hołd¹⁴¹, zaprzysiąc wszystko⁴⁴, co⁴⁴ zazwyczaj w⁶⁶ takich²⁶² razach wasał przysięga⁵ se-
niorowi¹³¹, oddać swe²⁴² dłonie¹⁴² w⁶⁴ nasze²⁴² i przyjąć z⁶² nich⁴² włócznie na⁶⁴ znak¹⁴¹ lennego²²¹ związku¹²¹.
Książę Joachim zerwał⁵⁰¹ się z⁶² miejsca¹²¹, krew¹¹¹ zalała mu⁴³ twarz¹⁴¹. Otworzył usta¹⁴² i nagle atak¹¹¹ kaszlu¹²¹
wstrząsnął jego⁴² ciałem.

D1856 K. Bunsch Aleksander NK 1967 s. 73

.. Jeśli jednak chodzi o⁶⁴ interes¹⁴¹ naszego²²¹ miasta¹²¹, to⁹ na⁶⁴ dowód¹⁴¹, że nie jest mi⁴³ całkowicie obojętny²¹¹
dam⁵ ci⁴³ bezpłatnie radę: spróbujmy przez⁶⁴ Fokiona¹⁴¹ uzyskać od⁶² Aleksandra¹²¹ przynajmniej to⁴⁴, by⁹ w⁶⁶
stosunku¹⁶¹ do⁶² Aten¹²² odroczył Wykonanie¹⁴¹ swego²²¹ zarządzenia¹²¹. Lepiej jest mieć kłopot¹⁴¹ później niż⁹
wcześniej, tym⁹ bardziej, że czasem⁸ sam²¹¹ się rozplynie⁵⁰¹. Tacy²¹² jak⁹ Aleksander nie żyją długo.

D1857 K. Bunsch Aleksander NK 1967 s. 218

Szmer¹¹¹, jaki²¹¹ wszczął⁵⁰¹ się wśród⁶² zgromadzonych¹²², zdał⁵⁰¹ się wskazywać, że obrotny²¹¹ demagog, potrafił
wzbudzić wątpliwości¹⁴² i przygasić zapał¹⁴¹, z⁶⁵ jakim²⁵¹ początkowo przyjęto wniosek¹⁴¹ Leostenesa¹²¹. Hipereies¹¹¹,
wzburzony²¹¹ i zawiedziony²¹¹, gotował⁵⁰¹ się do⁶² odpowiedzi¹²¹, gdy uwagę odwrócił jakiś²¹¹ ruch¹¹¹ i wszystkie²¹²
oczy¹¹² skierowały⁵⁰¹ się ku⁶³ człowiekowi przepychającemu się²³¹ przez⁶⁴ tłum¹⁴¹. Ze⁶⁵ zdziwieniem poznano Cha-
ridemosą¹⁴¹, o⁶⁶ którym²⁶¹ wiedziano, że bawi w⁶⁶ Babilonie¹⁶¹ jako⁶¹ członek¹¹¹ poselstwa¹²¹.

D1858 K. Bunsch Aleksander NK 1967 s. 120

Szeregi¹¹² złamały⁵⁰¹ się, tłum¹¹¹ ryczał, że trudno było rozróżnić słowa¹⁴². Straż¹¹¹ i dostojnicy¹¹² skupili⁵⁰¹ się
dokoła⁶² króla¹²¹, wzburzony²¹¹ motłoch¹¹¹, w⁶⁴ jaki²⁴¹ niespodzianie zmieniło⁵⁰¹ się karne²¹¹ zazwyczaj wojsko¹¹¹,
budził przerażenie¹⁴¹. Dzikie²¹² postacie¹¹² rwały⁵⁰¹ się ku⁶³ stojącej²³¹ pośrodku⁶² wzburzonego²²¹ tłumy gromadce¹³¹
wrzeszcząc .. Chcesz się nas⁴² pozbyć⁵⁰¹, by⁹ zostać z⁶⁵ barbarzyńcami. Wszyscy odejdzimy, zostań sobie⁴³ z⁶⁵
niewolnikami, którzy cię zdradzą, jak⁹ ty nas⁴⁴ zdradziłeś! ..

D1859 H. Rudnicka Król Agis LSW 1963 s. 33

W⁶⁶ nikłym²⁶¹ cieniu¹⁶¹ drzew leżeli na⁶⁶ noszach ciężko chorzy¹¹². Odpoczywali po⁶⁶ trudach podróży¹²¹ lub
czekali na⁶⁴ miejsce¹⁴¹ w⁶⁶ świętym²⁶¹ hieronie¹⁶¹. Nieraz wypadało czekać i kilkanaście³⁴ dni¹²², chyba że chory¹¹¹
był na tyle zamożny²¹¹, by⁹ przekupić kapłana¹⁴¹ spisującego²⁴¹ na⁶⁶ tabliczce¹⁶¹ kolejność¹⁴¹ zgłoszeń.

D1860 H. Rudnicka Król Agis LSW 1963 s. 177

.. Gdy byłam mała, bogowie zabrali mi⁴³ matkę, teraz straciłam ojca¹⁴¹. Jedyne²¹¹ bliski²¹¹ mi⁴³ człowiek to⁴¹
Migdon¹¹¹ .. dziewczyna mówiła śmiało, rezolutnie, widać było, że o⁶⁴ prawo¹⁴¹ do⁶² swego²²¹ szczęścia¹²¹ walczyć⁵¹
będzie⁵⁶ zjadliwie. Chłopak rzucał na⁶⁴ nią⁴⁴ ukradkowe²⁴², pełne²⁴² podziwu i miłości¹²¹ spojrzenia¹⁴². Staruch¹¹¹
mełł bezzębnymi ustami, jakby połykał wyzviska¹⁴², których²²² nie odważył⁵⁰¹ się powiedzieć głośno.

D1861 H. Rudnicka Król Agis LSW 1963 s. 130

.. Poza⁶⁵ tym⁴⁵, choć Sparta¹¹¹ nie ma murów, pozostaniesz w⁶⁶ jej⁴² granicach jak⁹ zamurowany²¹¹. Mądrym²⁵¹
człowiekiem by król Eudamidas¹¹¹ i najlepszym²⁵¹ ojcem, królu¹⁷¹ Agisie¹⁷¹ .. Nie mów⁵ tak! Może⁸ jeszcze żyje. Dziś
stąd wyruszamy, może⁸ jeszcze zdążę ucałować jego⁴² stygnącą²⁴¹ rękę .. Pytia nie mówiłaby tak stanowczo Agisie¹⁷¹,
gdyby było inaczej .. Każ przygotować⁵⁰¹ się do⁶² drogi¹²¹. Natychmiast wyruszmy .. Zapewne nasze²¹² okręty¹¹²
jeszcze nie nadeszły⁵. Goniec dałby znać .. [&]

D1862 H. Rudnicka Król Agis LSW 1963 s. 274

Agis¹¹¹ uniósł rękę. Uciszyło⁵⁰¹ się, tylko dopalające się²¹² na⁶⁶ ołtarzu¹⁶¹ drwa¹¹² trzaskały rzucając w⁶⁴ górę iskry¹⁴² .. Drodzy moi przyjaciele¹⁷², czcigodni mężowie¹⁷² i niewiasty¹⁷² rozpoczął uroczyste Agis¹¹¹ starodawny²¹¹ zwyczaj¹¹¹ spartański²¹¹ każe, by⁹ każdy²¹¹ nowy²¹¹ król pomnażał chwałę bogów¹²². Nie zapomniałem o⁶⁶ tym²⁶¹ zwyczaju¹⁶¹. I oto po⁶⁶ wysłuchaniu¹⁶¹ wyroczni¹²¹ Delfiosa¹²¹, po⁶⁶ ustaleniu¹⁶¹ miejsca¹²¹ i planu oznajmiam wam, co⁴¹ następuje .. [&]

D1863 H. Rudnicka Król Agis LSW 1963 s. 410

.. Zdaje⁵⁰¹ się, że oni zamierzają urządzić komedię sądową²⁴¹. Tak, na⁶⁴ to⁴⁴ wygląda. Aby⁹ mnie⁴⁴ zamordować, wystarczyłoby dwóch³² żołnierzy¹²². Albo jeden²¹¹ Damochares¹¹¹ .. Agis¹¹¹ wstrząsnął¹⁵⁰¹ się. Bogowie¹⁷², jak⁹ on kochał tego²⁴¹ Damocharesa¹⁴¹ skrzypnęły drzwi¹¹² maleńkiej²²¹ świątyni¹²¹ Fojbosa¹²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ ogłaszano prześpiecom wyroki¹⁴² śmierci¹²¹. Na⁶⁶ progu¹⁶¹ stanął Leonidas¹¹¹, na⁶⁴ widok¹⁴¹ Agisa¹²¹ parsknął śmiechem .. Mamy⁵ cię, buntownika¹⁷¹. Zaprowadźcie go⁴⁴ do⁶² celi¹²¹ .. [&]

D1864 B. Sujkowski Strzała z diabelskiego herbu WM 1963 s. 219

Kazimierz¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się z⁶⁵ wysiłkiem, a po⁶⁶ chwili¹⁶¹ zmusił⁵⁰¹ się do⁶² odwrócenia¹²¹ myśli¹²¹ w⁶⁴ inną²⁴¹ stronę, począł mówić żywiej: .. Pomnę też, gadaliśmy o⁶⁶ rzeczach wielkich²⁶² i ważnych²⁶². Gadaliście, miłościwy²¹¹ panie¹⁷¹ — zgodził⁵⁰¹ się Lech¹¹¹. I kazałem tobie⁴³ gadać, co⁴⁴ myślisz, a szczerze Kazaliście, miłościwy²¹¹ panie¹⁷¹. W⁶⁶ Chrobrzanach. Gdy to⁸ nas⁴⁴ tak pchły¹¹² przez⁶⁴ całą²⁴¹ noc¹⁴¹ kąsały, że ani usnąć.

D1965 B. Sujkowski Strzała z diabelskiego herbu WM 1963 s. 266

Koń nie był już młody²¹¹, ale jeszcze mógł służyć i być ulubieńcem pana¹²¹, który²¹¹ jednak dosiadał go⁴² rzadko, opowiadając przy⁶⁶ każdej²⁶¹ okazji¹⁶¹, iż koń to⁴¹ tylko do⁶² wielkiej²²¹ wojny¹²¹ przeznaczony²¹¹. Jednak tym²⁵¹ razem¹⁵¹ Janisław przyjechał na⁶⁶ swym²⁶¹ bułanku¹⁶¹, co⁴⁴ Włast uznał za⁶⁴ podkreślenie¹⁴¹, iż uroczystość¹¹¹ w⁶⁶ Modlibożycach jest pierwszej²²¹ wagi¹²¹ i znaczenia¹²¹.

D1866 T. Weyssenhoff Ojczyzna z wyboru PAX 1966 s. 9

Muszę podołać — po⁶⁴ raz¹⁴¹ nieskończony²⁴¹ przekonywał sam²¹¹ siebie⁴⁴ misjonarz, stojąc w⁶⁶ oknie pustego²²¹ przedziału. Znikły patynowane²¹² dachy¹¹² miasta¹²¹. Wiślana smuga wtopiła⁵⁰¹ się w⁶⁴ szarość¹⁴¹ horyzontu. Tylko rosochate²¹² wierzby¹¹² pochylały⁵⁰¹ się wzdłuż⁶² kolejowego²²¹ nasypu. Od⁶² pół¹²² wiało melancholią października. Był rok tysiąc osiemset dziewięćdziesiąty²¹¹ ósmy²¹¹.

D1867 T. Weyssenhoff Ojczyzna z wyboru PAX 1966 s. 51

Karmel¹¹¹ nie stwarza możliwości¹²¹ działania¹²¹, choćby przez⁶⁴ fakt¹⁴¹ całkowitego²²¹ odcięcia¹²¹ od⁶² świata .. Mylisz⁵⁰¹ się, sprowadzając wszystko⁴⁴ do⁶² pojęć materialnych²²² i efektów zewnętrznych²²² .. odparła .. Jeśli już tak koniecznie chcesz działać, wyjedź na⁶⁴ misję¹⁴² .. Nie właśnie w⁶⁶ Karmelu¹⁶¹ będę ich⁴² siłą .. Rok¹⁴¹ temu⁸ powtórzyła to²⁴¹ samo⁴⁴, żegnając Beyzyma¹⁴¹ przy⁶⁶ kracie¹⁶¹ klasztornej²²¹ rozmównicy¹²¹.

D1868 T. Weyssenhoff Ojczyzna z wyboru PAX 1966 s. 98

Rasoa¹¹¹ chciała coś⁴⁴ jeszcze powiedzieć, ale przerwał jej⁴³ ostro: .. Dość teraz idź i pomyśl o⁶⁶ przyszłości¹⁶¹, którą²⁴¹ nierozważnie możesz sobie⁴³ zgotować. valali⁷ valali⁷ valali⁷ .. Od⁶² południa¹²¹ nadciągała ciemna chmura .. valali⁷ valali⁷ .. Brzmiało jak⁹ wojenne²¹¹ zawołanie¹¹¹, jak⁹ okrzyk¹¹¹ triumfu nad⁶⁵ zwyciężonym²⁵¹ wrogiem .. valali⁷ .. Beyzym odetchnął z⁶⁵ ulgą. Tym²⁵¹ razem¹⁵¹ głód¹¹¹ został⁵⁷ pokonany²¹¹. Roje¹¹² szarańczy¹²² były zmęczone²¹². Ciężko opadały na⁶⁴ poletka¹⁴², pozwalając się biernie zgarniać⁵⁰¹ do⁶² subików¹²².

D1869 T. Weyssenhoff Ojczyzna z wyboru PAX 1966 s. 195

De Saune¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się ledwo dostrzegalnie. Pierwsze²¹¹ posunięcie¹¹¹ zwierzchnika¹²¹ nie należało do⁶² najfortunniejszych²²². .. Co⁴¹ za⁸ nieporozumienie¹¹¹ .. westchnął Cazet¹¹¹ .. Byłem daleki²¹¹ od⁶² kwestionowania¹²¹ pańskich²²² wyjątkowych²²² kompetencji¹²². Chodzi mi⁴³ o⁶⁴ budowę schroniska¹²¹ dla⁶² trędowatych¹²² .. Raczej szpitala, wasza ekscelencjo¹⁷¹ .. flegmatycznie sprostował Duval¹¹¹ .. Są to⁴¹ różne²¹² pojęcia¹¹² i nie sędzę, aby⁹ można było je⁴⁴ mieszać, jeśli chcemy uniknąć nieporozumień.

D1870 S. Helsztyński Zmierch Popielidów WPoz 1964 s. 105

Zatoczywszy majestatycznie koło¹⁴¹ nad⁶⁵ grodem i wieżą, nad⁶⁵ Sigtuną¹⁵¹ i jej⁴² gośćmi, obróciły swe²⁴² wyciągnięte²⁴² szyje¹⁴² ku⁶³ lasom południa¹²¹, z wolna, z⁶⁵ głuchym²⁵¹ dudnieniem i drżeniem powietrza¹²¹ szybowwały w⁶⁴ nieokreśloną²⁴¹ dal¹⁴¹, ponad⁶⁵ traktem, którym²⁵¹ do⁶² Gniezna młody²¹¹ Popiel¹¹¹ i Goplana¹¹¹ podążyła .. Opuściły moje²⁴¹ jezioro¹⁴¹, mój²⁴¹ gród¹⁴¹ wzgardziły mną⁴⁵ .. wyszeptła zbiełatymi wargami Sigtuna¹¹¹, patrząc z⁶⁵ rozpaczą na⁶⁴ Emmerama¹⁴¹ i Hrabana¹⁴¹.

D1871 S. Helsztyński Zmierzch Popielidów WPoz 1964 s. 202

Podczas⁶² pochodu ku⁶³ Gnieznu¹³¹, śladem leśnym²⁵¹, na⁶⁶ którym²⁶¹ przed⁶⁵ kilku³⁵ dniami szalało okrucieństwo¹¹¹ askoldowych²²² drużyn, raz po raz któraś z⁶² kobiet, ktoś z⁶² dzieci¹²² lub starców¹²², podbiegał do⁶² rumaka¹²¹ kniaziowego²²¹, składał głęboki²⁴¹ ukłon¹⁴¹ i całował rąbek¹⁴¹ błękitnego²²¹ płaszcza książęcego²²¹: .. Witaj, nasz²¹¹ witaj, kniaziu¹⁷¹, panie¹⁷¹ nasz²¹¹ .. Miękło serce¹¹¹ w⁶⁶ piersiach łaskawego²²¹ władcy¹²¹ na⁶⁴ widok¹⁴¹ tej²²¹ wdzięczności¹²¹ prostego²²¹ ludu¹²¹.

D1872 A. Gruszecka W rękę potomnych t. I WL 1964 s. 202

Słuchacze z⁶² całej²²¹ Europy¹²¹ zebrani nie mogli, przy⁶⁶ zestawieniu¹⁶¹ głosów tych²²² dwu³² stron, Polski¹²¹ i Zakonu, nie spostrzec tak zasadniczej²²¹ między⁶⁵ nimi różnicy¹²¹ i mimo⁶² osłuchania¹²¹ od⁶² lat z⁶⁵ ważnością Zakonu, a nowością dla⁶² wielu³² istnienia¹²¹ Polski¹²¹, nie poczuć wiewu¹²¹ od⁶² świtu przyszłości¹²¹ w⁶⁶ słowach posła¹²¹ polskiego²²¹, a przegranego²²¹, starego²²¹ zła¹²¹ we⁶⁶ wściekłości¹⁶¹ Zakonu.

D1873 A. Gruszecka W rękę potomnych t. I WL 1964 s. 249

Podniesiony²¹¹ i razem⁸ obciążony²¹¹, wstrząśnięty²¹¹ i nie mający²¹¹ czasu do⁶² namysłu nad⁶⁵ tym²⁵¹ przejściem, młody²¹¹ Długosz pilnie słuchał, co⁴⁴ kto dalej powie, a najbardziej Zbigniew Oleśnicki który²¹¹ w⁶⁶ jego⁴² przekonaniu¹⁶¹ był najmądrzejszym²⁵¹ człowiekiem na⁶⁶ świecie. Ale i tak stracił coś⁴⁴ z⁶² wątku¹²¹ rozmowy¹²¹, skoro obecnie biskup mówił widocznie z⁶² powodu bliskości¹²¹ wieczery¹²¹ — o⁶⁶ kazaniu¹⁶¹ na⁶⁴ temat¹⁴¹: [&]

D1874 A. Gruszecka W rękę potomnych t. II WL 1966 s. 58

Ale co⁴⁴ by⁸ można⁵⁴ — może⁸? — to⁹ poruszyć rozprawę księdza¹²¹ prałata¹²¹ Bohusza¹²¹ O⁶⁶ Początku¹⁶¹ Narodu¹²¹ I⁹ Języka¹²¹ Litewskiego²²¹. Wahał⁵⁰¹ się trochę, ale, dawszy im⁴³ swoją²⁴¹ wileńską²⁴¹ broszurę o⁶⁶ dawności¹⁶¹ narodów litewskich²²² w⁶⁶ której²⁶¹ był i Wykład¹¹¹ Przeciw⁶³ Naruszewiczowi¹³¹ przekonał⁵⁰¹ się z⁶² ich⁴² reakcji¹²¹, że można z⁶⁵ nimi i o⁶⁶ tym⁴⁶ śmiało mówić.

D1875 A. Gruszecka W rękę potomnych t. II WL 1966 s. 105

Chciał jednak o⁶⁶ historii¹⁶¹ zacząć pytać kandydata¹⁴¹, co⁴⁴ czytał ze⁶² sławnych²²² dzieł, których²²² tyle³¹ za⁶⁵ granicą wyszło w⁶⁶ ostatnich²⁶² dziesiątkach lat. Istny²¹¹ egzamin¹¹¹. Chcąc się wydobyć⁵⁰¹ i odciać⁵⁰¹ od⁶² tej²²¹ roli¹²¹, a umieścić⁵⁰¹ się we⁶⁶ właściwej²⁶¹, Joachim¹¹¹ odpowiadając dołączał swoje²⁴² uwagi¹⁴² o⁶⁶ autorach i dziełach. Wspomniał też o⁶⁶ niektórych²⁶² sobie⁴³ nie znanych²⁶², bo ich⁴² nie mógł dostać, ale się musi postarać⁵⁰¹, chce je⁴⁴ poznać.

D1876 A. Gruszecka W rękę potomnych t. II WL 1966 s. 194

A przecie, wstrząśnięty²¹¹ miłością czy kto inny²¹¹ może⁵ czym⁴⁵ innym²⁵¹ nagle roztrącał na⁶⁴ chwilę swoją²⁴¹ powszednią²⁴¹ łupinę i nagle ze⁶² swojej²²¹ znikomości¹²¹, swojej²²¹ drobniotkiej²²¹ wiedzy¹²¹, swego²²¹ drobniotkiego²²¹ rozumu sięgał, przenosił⁵⁰¹ się w⁶⁴ ten²⁴¹ ogrom¹⁴¹, patrzył weń jak⁹ we⁶⁴ własną²⁴¹ duszę¹⁴¹. Czy to⁴¹ była⁵ sztuka myślenia¹²¹. Tego²²¹ szkolnego²²¹, tego²²¹ uniwersyteckiego²²¹, tego²²¹ co⁹ o⁶⁶ nauce¹⁶¹. Nie.

D1877 A. Gruszecka W rękę potomnych t. II WL 1966 s. 291

Była⁵ w⁶⁶ tym⁴⁶ pewność¹¹¹ siebie⁴², ale taka życzliwa, do⁶² pomocy¹²¹, jak⁹ u⁶² rutynowanego²²¹ i energicznego²²¹ emeryta¹²¹ wielkiego²²¹ zarządu wobec⁶² nieporadnych²²² nowicjuszy¹²² .. Nie, nie .. mówił .. Biskup nieboszczyk Naruszewicz nigdy nie lekceważył, mówię, swojej²²¹ pracy¹²¹, gdzie tam⁷ raczej, mówię, wzbudzał dla⁶² niej⁴² szacunek¹⁴¹ .. Horacy¹⁷¹ mawiał do⁶² mnie⁴², otrząsając pióro¹⁴¹, kiedy wstawał do⁶² obiadu od⁶² swego²²¹ biura¹²¹, patrz, mój²¹¹ Horacy¹⁷¹, otom skazany²¹¹ na⁶⁴ dożywnie²⁴² ciężkie²⁴² roboty¹⁴².

D1878 J. T. Dybowski Hołd pruski LSW 1964 s. 50

.. Do⁶² Krakowa jechać nie mogę, bo tajemnica wydałaby⁵⁰¹ się przedwcześnie. Wasza przewielebność¹¹¹ sam²¹¹ raczył zauważyć, że ściany¹¹² Wawelu¹²¹ mają uszy¹⁴² .. Prymas pokiwał smętnie głową. Poseł księcia¹²¹ Pomorza¹²¹ ciągnął dalej .. My też chcemy coś⁴⁴ wiedzieć już zaraz. Książę Bogusław, pan¹¹¹ mój²¹¹ miłościwy²¹¹, stanowczo odmówił mistrzowi¹³¹ Alrehtowi¹³¹ przystąpienia¹²¹ do⁶² koalicji¹²¹ państw, które²¹² chcą na⁶⁴ was⁴⁴ uderzyć i uderzą w⁶⁶ najbliższych²⁶² latach ..

D1879 J. T. Dybowski Hołd pruski LSW 1964 s. 330

.. Obiad¹¹¹ u⁶² nas⁴² niezadługo. Nie będziemy⁵⁶ wam przeszkadzać⁵¹. Jeszcze by⁸ nas⁴⁴ wasze²¹² siostry¹¹² zakonne²¹² przegoniły⁵⁴ .. Nie, nie, rade²¹² będą takim²³² rycerzom. Siostra szafarka na pewno was⁴⁴ na⁶⁴ obiad¹⁴¹ poprosi. Ona was⁴⁴ bardzo lubi, a siostry¹¹² bardzo gościnne²¹². Rycerzy¹²² głodno nie puszcza⁵. Poparła przyjaciółkę Marychna .. No, co⁴¹ Każku¹⁷¹. Chyba pójdziemy z⁶⁵ nimi. Jeśli się popłoch¹¹¹ zbyt²¹¹ uczyni⁵⁰¹ na⁶⁴ nasz²⁴¹ widok¹⁴¹, damy⁵ drapaka¹⁴¹ .. [&]

D1880 J. T. Dybowski Hołd pruski LSW 1964 s. 427

Konna rota krakowska posuwała⁵⁰¹ się niezbyt szybko naprzód, ale fantazji¹²¹ i animuszu¹²¹ pośród⁶² dawnych²²² drabów¹²² było dużo. Zaraz też na⁶⁶ postojach zabrzęcały skrzypce¹¹² i piszczałki¹¹², a Jędraszek z⁶⁵ Łukaszem¹⁵¹ ułożyli na⁶⁶ poczekaniu¹⁶¹ piosenkę, z⁶⁵ którą²⁵¹ wjechać mieli do⁶² Krakowa. Śpiewali całą²⁵¹ gromadą. Pan¹¹¹ Stańczyk jednak był markotny²¹¹ i z⁶⁵ trudem rozchmurzył swe²⁴¹ oblicze¹⁴¹.

D1881 J. T. Dybowski Hołd pruski LSW 1964 s. 524

.. I Hryčko¹¹¹ do⁶² mnie⁴² przysłał. Wieś¹¹¹ jego⁴² spalona, rodzice usieчени, więc chciał być przy⁶⁶ mnie⁴⁶. I osobliwe²¹¹ to⁴¹, że zgadzają⁵⁰¹ się z⁶⁵ Selimem¹⁵¹, a przecież. I tak bywa .. A żona twoja gdzie?.. spytała dyplomatycznie Marychna .. Żona? A jest, jest. Stoi przede⁶⁵ mną⁴⁵ — odparł Jędraszek, wskazując żartobliwie na⁶⁴ pytającą²⁴¹. Marychna spuściła oczy¹⁴², spłoniona znowu i zakłopotana.

D1882 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 42

.. Mów⁵, co⁴⁴ chcesz, Władku¹⁷¹, Mierosławskiego¹²¹ nie wybierzemy .. Obym był złym²⁵¹ prorokiem jeśli wybieriecie, niech komitet przypisze⁵⁵ winę sam²¹¹ sobie⁴³. Dowództwo¹⁴¹ trzeba ustalić zawczasu. Pewnie Gillerowi¹³¹ nie było spieszo dzielić⁵⁰¹ się władzą z⁶⁵ kim⁴⁵ innym²⁵¹. Aleś ty zgorzkniał⁵³, braciszku¹⁷¹ .. Władysław Janowski¹¹¹ uśmiechnął⁵⁰¹ się niewesoło, a stwierdziwszy, że już późno, pożegnał braterstwo¹⁴¹ .. Pamiętajcie, że mnie⁴² nie było przypominał.

D1883 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 228

Oficerowie rosyjscy palą do⁶² nich⁴² z⁶² pistoletów, kanonierzy bronią⁵⁰¹ się wyciorami. Inni w⁶⁶ pośpiechu¹⁶¹, z⁶⁵ pomocą nadbiegłej²²¹ piechoty¹²¹, przyprzodkowują armaty¹⁴², uchodzą z⁶⁵ nimi ze⁶² stanowisk. Teraz przed⁶⁵ straceńcami stoi mur¹¹¹ piechoty¹²¹. Zapał¹¹¹ nie gaśnie, lecz rotowy²¹¹ ogień¹¹¹ karabinów i pociski¹¹² następnej²²¹ baterii¹²¹ przygważdżają szaleńczy²⁴¹ bieg¹⁴¹. Stu³² dwudziestu³² ośmiu³² powstańców¹²² legło na⁶⁶ przebytej²⁶¹ drodze¹⁶¹.

D1884 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 275

Tekla z⁶⁵ godnością ucina strumień¹⁴¹ kulinarnej²²¹ erudycji¹²¹, wyznając otwarcie⁸, że wymienionych²²² dań nie zna wcale. Domyśla⁵⁰¹ się, że Adolphinie¹¹¹ jest kucharką generała¹²¹, o⁶⁶ której²⁶¹ wspominała pani¹¹¹ Biesiekierska¹¹¹. Niech sobie⁴³ gada⁵⁵ co⁴⁴ chce, Tekli¹²¹ to⁴¹ nie obchodzi. Jest „ucieleśnionym²⁵¹ natchnieniem”, a nie kucharką. Zresztą francuzica niepotrzebnie wylicza kunsztowne²⁴² potrawy¹⁴², bo generał lubi tylko prostą²⁴¹ kuchnię.

D1885 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 372

.. Wasi agenci nie sprawdzają przy⁶⁶ zakupie¹⁶¹ .. Większość¹¹¹ naszych²²² agentów¹²² nie zna⁵⁰¹ się na⁶⁶ broni¹⁶¹. Dla⁶² nich⁴² także karabin¹¹¹ to⁴¹ kolba i lufa. Przyjmują to⁴⁴, co⁴⁴ im⁴³ dają, i płacą⁵, ile⁸ żądają .. Nadzwyczaj twarzowe²¹² są te²¹² egzotyczne²¹² mundury¹¹² żuawów¹²² .. — wykrzyknął krakowianin .. Nie wszyscy je⁴⁴ mają .. Zaledwie kilkunastu³². Podobno ciężkie²¹² jak⁹ diabli¹¹². Nie wiem, czy w⁶⁶ nich⁴⁶ chłopcy wytrzymają latem .. [&]

D1886 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 419

Po⁶⁶ chwili¹⁶¹ zwolnił, nadeszła refleksja. Cóż⁴¹ z⁶² tego⁴², że ja powiem? .. Ona nie zechce zostać. Ona nie zostanie⁵. Jeżeli się uprę⁵⁰¹, będzie⁵⁶ płakać⁵¹. Na pewno tak zrobi. Nie znoszę łez. Wszyscy staną przeciw⁶³ niej⁴³. Biedactwo¹¹¹. teściowa¹¹¹, teść będą⁵⁶ mówić⁵¹ z⁶⁵ obrzydzeniem rozpaskudzona smarkuła popatrzą przy⁶⁶ tym⁴⁶ na⁶⁴ mnie⁴⁴, jak gdybym to⁴¹ ja ją rozpaskudził. A ona była⁵ zawsze taka, na pewno od⁶² urodzenia¹²¹ .. [&]

D1887 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 605

.. Daj, podpiszę .. Zamaszystą²⁵¹, choć odwykłą²⁵¹ od⁶² pisania¹²¹ dłonią, stary²¹¹ partyzant wykaligrafował: „twój²¹¹ kolega, Dyonizy Czachowski¹¹¹, pułkownik wojska¹²¹ polskiego²²¹, naczelnik sił zbrojnych²²² województwa¹²¹ sandomierskiego²²¹”. Odczytał list¹⁴¹ głośno. Obecny²¹¹ przy⁶⁶ tym⁴⁶ Eminowicz chrząknął .. Czego⁸ stękasz? Nie podoba⁵⁰¹ się szefuniowi¹³¹ moja epistoła .. Jeśli wolno⁵ być szczerym²⁵¹, panie¹⁷¹ pułkowniku¹⁷¹, ja bym⁸ takiego²²¹ listu nie wysłał⁵⁴ .. [&]

D1888 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 652

.. Uprzedził pan nasze²⁴² myśli¹⁴². Wybieraliśmy⁵⁰¹ się w⁶⁶ tych²⁶² dniach, by⁹ przedstawić naszą²⁴¹ prośbę .. Rudawy²¹¹, płowy²¹¹ Awejde¹¹¹ wyglądał jak⁹ zwykle, natomiast Giller był tak posępny²¹¹ i krzywy²¹¹, że to⁴¹ zwróciło uwagę malarza¹²¹ .. Chorujesz pan¹¹¹? .. Nie choruję, ale to⁴¹ on zabił Bobrowskiego¹⁴¹ .. uprzedził odpowiedź Oskar. .. Przepraszam, nie rozumiem .. Po prostu — warknął Agaton¹¹¹ .. Puszczono plotkę, że ja wciągnąłem umyślnie Stefana¹⁴¹ w⁶⁴ zasadzkę i ponoszę odpowiedzialność¹⁴¹ za⁶⁴ jego⁴² śmierć¹⁴¹ .. [&]

D1889 Z. Kossak, Z. Szatkowski Dziedzictwo T. III PAX 1967 s. 749

Wyobrażam sobie⁴³, jak⁹ się czu⁵⁰¹, zobaczywszy na⁶⁶ miejscu¹⁶¹ ową²⁴¹ silną²⁴¹ armię. Składały⁵⁰¹ się na⁶⁴ nią⁴⁴ niecałe²¹² dwie³¹ setki¹¹² ludzi¹²² Malczewskiego¹²¹, z⁶⁵ kosowozami upakowanymi w⁶⁶ skrzyniach, oraz niewiele⁸ większy²¹¹ oddziałek¹¹¹ Mniewskiego¹²¹, z⁶⁵ garścią polskich²²² żuawów¹²², dowodzonych²²² przez⁶⁴ Francuza¹⁴¹ Perreta¹⁴¹. Tu przydzielono legię włoską²⁴¹. Mierosławski¹¹¹ zapewnił, że jego⁴² wojska¹¹² stoją w⁶⁶ głębi¹⁶¹ kraju¹²¹ i lada⁸ godzina nadciągną.

D1890 T. Bojarska Czerwone gryfy PAX 1965 s. 37

A nie byle jacy byli⁵ to⁴¹ goście¹¹², bo i sami książęta¹¹² z⁶² Meklemburgii¹²¹ przybyli⁵, Magnus i Baltazar, i posłowie¹¹² cesarza¹²¹. Elektor Jan także swoich²⁴² popleczników¹⁴² z⁶⁵ darami przysłał, chociaż pewnie nie w⁶⁴ smak¹⁴¹ było mu⁴³ to²¹¹ weselisko¹¹¹. W⁶⁶ zakrystii¹⁶¹ uczynił⁵⁰¹ się ruch¹¹¹ wielki²¹¹, zakonnicy¹¹² pobiegli, dudniąc sandałami, poprawiać, wygładzać ostatnie²⁴² fałdki¹⁴² na⁶⁶ albach i kapach przygotowanych²⁶² dla⁶² jego⁴² wysokości¹²¹ księdza¹²¹ biskupa¹²¹ Benedykta¹²¹ oraz innych²²² księży¹²² przy⁶⁶ ceremonii¹⁶¹ asystujących²²².

D1891 J. Hertz Świadkowie PAX 1965 s. 223

.. Ojczy¹⁷¹ Brunonie¹⁷¹, co⁴¹ się z⁶⁵ wami dzieje⁵⁰¹? Czemu⁸ uderzyliście pięścią w⁶⁴ stół¹⁴¹, rzuciliście taką²⁴¹ ładną²⁴¹ misę? O⁷ Matko¹⁷¹ Boska²¹¹, nie schylajcie⁵⁰¹ się. To⁴¹ babska robota zbieranie¹¹¹ skorupy¹²¹. Co⁴⁴ ja mam⁵ z⁶⁵ wami ojczy¹⁷¹ wielebny²¹¹, już pozbialiście, zanim uklękałam, tak to⁴¹ jest, gdy baba ciężarna, nim⁹ się ruszy⁵⁰¹, e⁷, szkoda⁵ gadać. Już opowiadam dalej o⁶⁶ uczcie¹⁶¹ .. [&]

D1892 J. Hertz Świadkowie PAX 1965 s. 270

.. Dlaczego nie będzie⁵⁶ po⁶⁶ mnie⁴⁶ płakała⁵², ja chcę, żeby płakała .. — tupnął nogą .. To⁴¹ mało, że chcesz .. — odezwał⁵⁰¹ się Łoś¹¹¹ .. Czyj²¹¹ to⁴¹ dzieciak? .. zwrócił⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² .. A jednej²²¹ takiej²²¹, co⁹ bez⁶² czepca latała, nie wiadomo ilu³⁴ mężów¹²² miała .. Łoś¹¹¹ parsknął śmiechem, a Krystyn¹¹¹ zaczął płakać, a raczej drzeć⁵⁰¹ się ze⁶² złości¹²¹ posiniał na⁶⁶ buzi¹⁶¹, tupał nogami, wołał, że nie da matki¹²¹ obrażać, bo jego⁴² matka w⁶⁶ czepcu¹⁶¹ chodzi.

D1893 M. Łyskanowski Zapiski warszawskiego konsyliarza PAX 1965 s. 79

O⁶⁶ doktorze Myło chyba nikt dziś nie pamięta. Nie piszą o⁶⁶ nim⁴⁶ podręczniki¹¹², tradycja nie przekazuje jego⁴² zasług potomnym¹³². Był zwykłym²⁵¹ lekarzem, skromnym²⁵¹ psychiatrą wypełniającym²⁵¹ sumiennie powierzone²⁴² sobie⁴³ obowiązki¹⁴². Jestem przekonany²¹¹, że w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ było i jest zapewne więcej takich²²² jak⁹ on lekarzy¹²². Prawdziwych²²² lekarzy¹²² z⁶⁵ powołaniem.

D1894 M. Łyskanowski Zapiski warszawskiego konsyliarza PAX 1965 s. 126

Na⁶⁴ taką²⁴¹ odpowiedź¹⁴¹ wszystka krew¹¹¹ uderzyła mi⁴³ do⁶² głowy¹²¹. Ile⁸ w⁶⁶ sercu¹⁶¹ moim²⁶¹ zawrzało w⁶⁶ owej²⁶¹ chwili¹⁶¹ gniewu, tyle⁸ się w⁶⁴ wejrzenie¹⁴¹ moje²⁴¹ wcieliło, które²⁴¹ milcząc cisnąłem w⁶⁴ oczy¹⁴² margrabiego¹²¹, wzywając nań myślą¹⁵¹ piorunów z⁶² nieba¹²¹, ale niebo¹¹¹ inaczej i lepiej na⁶⁴ wezwanie¹⁴¹ moje²⁴¹ odpowiedziało, bo w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ zagrzmiał od⁶² zamku¹²¹ wystrzał¹¹¹ armatni²¹¹.

D1895 M. Łyskanowski Zapiski warszawskiego konsyliarza PAX 1965 s. 215

Tytus czu⁵⁰¹ się samotny²¹¹ i opuszczony²¹¹. Nie wiedział, że Zakopane¹¹¹ czuwa bez⁶² przerwy¹²¹, że wiadomości¹¹² o⁶⁶ stanie¹⁶¹ jego⁴² zdrowia podawane²¹² są w⁶⁶ Warszawie¹⁶¹ i Krakowie¹⁶¹ w⁶⁶ formie¹⁶¹ komunikatów, że całe²¹¹ społeczeństwo¹¹¹ polskie²¹¹ z⁶⁵ prawdziwym²⁵¹ niepokojem spogląda w⁶⁶ kierunku¹⁶¹ nie znanego²²¹ dotąd, dziś już legendarnego²²¹ Zakopanego¹²¹. Aleksander Świętochowski, który²¹¹ w⁶⁶ tym²⁶¹ akurat czasie zmuszony²¹¹ był wyjechać do⁶² Wiednia, spotkał tam⁸ Ignacego¹⁴¹ Paderewskiego¹⁴¹.

D1896 T. Parnicki I u możliwych dziwny PAX 1965 s. 71

Nie była to⁴¹ — twierdzą⁵ — wzmianka ani kpiarska, ani tym⁹ mniej jeszcze niedorzeczna. Zrodziło ją zrozumienie¹¹¹ bezbłędne²¹¹ podstaw¹²² myślowych²²² zamierzenia¹²¹ poprzednika¹²¹ mojego²²¹ poprzednika¹²¹, ażeby został sułtana¹²¹ ulubieńcem. Podstawy¹¹² zaś myślowe²¹² — właśnie te²¹² — były⁵ następujące²¹²: po pierwsze musiałby się w⁶⁶ pewnym²⁶¹ momencie zacząć nad⁶⁵ tym⁴⁵ zastanawiać⁵⁰¹, dlaczego właściwie aż w⁶⁶ takich²⁶² nagle znalazł⁵⁰¹ się łaskach sułtana¹²¹.

D1897 T. Parnicki I u moźnych dziwny PAX 1965 s. 304

.. Czyli i ja sam²¹¹ wbrew⁶³ temu⁴³, co⁴¹ mi⁴³ się wydarzyło⁵⁰¹ nie rozumiem tego⁴² tak dobrze, jak⁹ powinienem. Może⁸ dlatego, iżem znużony²¹¹. A znużonym²¹¹, bom⁹ senny²¹¹ .. Sen¹¹¹ śledziłem lot¹⁴¹ motyla¹²¹. Ale motylem tym²⁵¹ też ja sam²¹¹ byłem. Gonił mnie⁴⁴ nagus z⁶⁵ pstrą²⁵¹ przepaską wokół⁶² bioder, z⁶⁵ piersiami mężczyzny¹²¹, ale z⁶⁵ długimi włosami i bez⁶² zarostu na⁶⁶ twarzy¹⁶¹.

D1898 T. Parnicki I u moźnych dziwny PAX 1965 s. 401

.. Rozumiem, masz mało już czasu przed⁶⁵ sobą więc będę⁵⁶ się streszczał⁵²¹ w⁶⁴ miarę możliwości¹²¹, oczywiście. Zresztą, przyznam⁵⁰¹ ci⁴³ się, że o⁶⁴ ciebie⁴⁴ samego²⁴¹ chodzi mi⁴³ mniej jeżeliś zapragnął⁵³ łudzić⁵⁰¹ się bardziej jeszcze niż⁹ kiedykolwiek bądź dotąd nie mam⁵ nic⁴⁴ przeciwko⁶³ temu⁴³ .. [&]

D1899 L. Kołakowski Klucz niebieski PIW 1964 s. 32

Odwrotnie: Jakub umocnił⁵⁰¹ się w⁶⁶ wierze¹⁶¹ w⁶⁴ swój²⁴¹ system¹⁴¹ filozoficzny²⁴¹, ponieważ ocenił jego⁴² wartość¹⁴¹ przy⁶⁶ pomocy¹⁶¹ kryteriów w⁶⁶ nim⁴⁶ samym²⁶¹ założonych²²² przez⁶⁴ użyteczność¹⁴¹. Tak to⁸ sytuacje¹¹² życiowe²²² dziwnie kształtują poglądy¹⁴² filozoficzne²⁴². Morałów w⁶⁶ tej²⁶¹ historii¹⁶¹ jest wiele³¹, ale przytoczymy tylko najważniejsze²⁴² i najbardziej rzucające się²⁴² w⁶⁴ oczy¹⁴².

D1900 L. Kołakowski Klucz niebieski PIW 1964 s. 89

Takiego²²¹ cynizmu nie zdarzyło⁵⁰¹ mu się spotkać, stąd nie potrafił już podjąć wobec⁶² Salomona¹²¹ żadnej²²¹ taktyki¹²¹ konsekwentnej²²¹. Powiedział tylko z⁶⁵ goryczą: .. Pański²¹¹ ojciec, Dawid, zupełnie inaczej zachowywał⁵⁰¹ się wobec⁶² swego²²¹ Boga¹²¹ .. Salomon wzruszył ramionami .. Postęp¹¹¹ ludzkości¹²¹ polega między innymi na⁶⁶ tym⁴⁶, że synowie postępują inaczej niż⁹ ojcowie .. wyrecytował zdanie¹⁴¹, które²⁴¹ usłyszał kiedyś od⁶² pewnego²²¹ ateisty¹²¹.

D1901 T. Łopalewski Krótkie życie Mochnackiego NK 1964 s. 92

I wyszedł oburzony²¹¹, zabierając żonę ze⁶⁵ sobą. Młodzi¹¹² zostali sami. Byli⁵ zbyt⁸ zmęczeni, aby⁹ roztrząsać przestrogę pana¹²¹ Bazylego¹²¹. Maurycy¹¹¹ ugotował kawy¹²¹, Kamil jednak nie czekając na⁶⁴ nią⁴⁴ oświadczył, że musi wracać po⁶⁴ rozkazy¹⁴² Wysockiego¹²¹. Po⁶⁶ jego⁴² wyjściu¹⁶¹ dwaj przyjaciele łyknęli trochę gorącego²²¹ napoju¹²¹ i nie rozbierając⁵⁰¹ się legli⁵ spać na⁶⁶ jednym²⁶¹ łóżku¹⁶¹.

D1902 T. Łopalewski Krótkie życie Mochnackiego NK 1964 s. 121

To⁴¹ uczniowie szkoły¹²¹ podchorążych¹²² od⁶² kilku³² dni¹²² obozowali tutaj pod⁶⁵ gołym²⁵¹ niebem, czekając na⁶⁴ rozkazy¹⁴². Mogło się wydawać⁵⁰¹, że w⁶⁶ ogólnym²⁶¹ zamęcie zapomniano o⁶⁶ tych²⁶², co⁹ pierwsi podnieśli broń¹⁴¹ przeciw⁶³ zaborcy¹³¹. Sytuacja była⁵ niejasna. Porucznik Wysocki¹¹¹ usiłował porozumieć⁵⁰¹ się z⁶⁵ władzami wojskowymi, lecz gdziekolwiek się zwrócił⁵⁰¹, odsyłano go⁴⁴ z⁶⁵ niczym⁴⁵ jakby w⁶⁶ obawie¹⁶¹ przed⁶⁵ odpowiedzialnością.

D1903 T. Łopalewski Krótkie życie Mochnackiego NK 1964 s. 210

.. Ja zaś wskazałem ciebie⁴⁴, jako⁶⁴ człowieka¹⁴¹, który²¹¹ godny²¹¹ jest udzielić im⁴³ gościny¹²¹ pod⁶⁵ swym²⁵¹ dachem. Masz im⁴³ dać najlepsze²⁴² dwa³⁴ pokoje¹⁴² .. Wystarczy jeden²¹¹ .. wtrącił⁵⁰¹ się Kamil, pamiętając, jak⁹ nędznie wygląda ich⁴² kasa. Lecz protektor w⁶⁶ niebieskiej²⁶¹ bluzie¹⁶¹ poklepał go⁴⁴ po⁶⁶ ramieniu¹⁶¹ .. Co⁴¹ za⁸ skromność¹¹¹ słyszysz, Morin¹⁷¹? Pomyśleć, że to⁴⁴ mówią ludzie¹¹², którzy powinni dostać apartament¹⁴¹ w⁶⁶ Luvrze¹⁶¹, gdyby ten²¹¹ nasz²¹¹ król nie trząsał portkami przed⁶⁵ carem .. [&]

D1904 T. Łopalewski Krótkie życie Mochnackiego NK 1964 s. 239

Jednakże wejście¹¹¹ do⁶² tego²²¹ szanownego²²¹ grona¹²¹, mającego²²¹ stosunki¹⁴² w⁶⁶ rządzie francuskim²⁶¹, stwarzało możność¹⁴¹ działania¹²¹ dla⁶² dobra¹²¹ współtowarzyszy¹²² obozowych²²². Oni zaś na⁶⁴ to⁴⁴ właśnie liczyli. Z⁶² drugiej²²¹ zaś strony¹²¹ taka delegacja dawała Kamilowi¹³¹ okazję do⁶² spotkania się¹²¹ z⁶⁵ bratem po⁶⁶ paru³⁶ miesiącach rozłąki¹²¹. Zjechawszy⁵⁰¹ się więc w⁶⁶ Paryżu¹⁶¹, zamieszkali⁵ razem⁸ w⁶⁶ centrum¹⁶¹ miasta¹²¹ przy⁶⁶ ulicy¹⁶¹ Rivoli¹²¹ w pobliżu⁶² ogrodu tuilleryjskiego²²¹.

D1905 W. Maciąg Żeromski Śląsk 1964 s. 181

Trzeba było zadziwić artystów¹⁴² i siebie⁴⁴ samego²⁴¹, przeniknąć kunszt¹⁴¹ pisarski²⁴¹, stworzyć sobie⁴³ autorytet¹⁴¹ wśród⁶² najbardziej wybrednych²²². W⁶⁶ zgodzie¹⁶¹ z⁶⁵ dążeniami epoki¹²¹ wyznaczał sobie⁴³ zadania¹⁴². Jeśli za⁶⁴ cel¹⁴¹ sztuki¹²¹ uznano wyrafinowanie¹⁴¹, on chciał zostać arystokratą ducha¹²¹. Pogardzono wartościami życia¹²¹ zbiorowego²²¹, on zniechęcił⁵⁰¹ się do⁶² gminnego²²¹ prostactwa¹²¹. Znów był adeptem: świat¹¹¹ i życie¹¹¹ leżały przed⁶⁵ nim⁴⁵; trzeba je⁴⁴ było zdobyć

D1906 W. Maciąg Żeromski Śląsk 1964 s. 299

Ciągle jeszcze rządził tam⁸ Różycki¹¹¹ i ciągle dochodziły opinie¹¹² o⁶⁶ niezmienionym²⁶¹ urządzeniu¹⁶¹ muzeum¹²¹. Sprawy¹¹² tak bezinteresowne²¹² nie domagają⁵⁰¹ się nigdy zbyt⁸ energicznych²²² interwencji¹²². Dopiero gdy majątek¹¹¹ rapperswilski²¹¹ stał⁵⁰¹ się przedmiotem zatargu¹²¹, porządki¹¹² wewnątrz⁶² muzeum¹²¹ nabrały wagi¹²¹ prawnego²²¹ argumentu. Władysław Plater¹¹¹ oparł fundację muzeum¹²¹ na⁶⁶ kapitale umieszczonym²⁶¹ w⁶⁶ solidnym²⁶¹ banku¹⁶¹.

D1907 T. Kwiatkowski Baba z piekła rodem Iskry 1965 s. 63

I zgrzytał okropnie zębami na⁶⁴ widok¹⁴¹ każdego²¹¹ przemyskającego²²¹ obok⁶² nas⁴² araba¹²¹ w⁶⁶ burnusie. Niestety Bedec nie zasięgnął języka, gdzie znajduje⁵⁰¹ się jakiś²¹¹ pałac¹¹¹ wraz z⁶⁵ haremem godnym²⁵¹ uwolnienia¹²¹ i kobietami godnymi naszej²²¹ miłości¹²¹. Wróciliśmy z⁶⁵ nosami na⁶⁴ kwintę. Postanowiłem wysłać księżula¹⁴¹ na⁶⁴ rekonesans¹⁴¹. Włoski²¹¹ proboszczunio¹¹¹ przylepił⁵⁰¹ się do⁶² mnie⁴² jak⁹ rzep¹¹¹ i nie opuszczał od⁶² powrotu z⁶² Włoch¹²².

D1908 K. Koźmiński Grenadierzy Krakowscy LSW 1965 s. 89

.. Klęska! Nieprzyjacieli tuż! Ludzie¹⁷²! Ratuje⁵⁰¹ się, kto może⁵ .. A naczelnik? Naczelnik Kościuszko¹¹¹. Gdzie? .. Zabrzmiało ze⁶² wszystkich²²² stron .. Zginął na⁶⁶ miejscu¹⁶¹. Padł zabity²¹¹ sam²¹¹ widziałem .. krzyknął jeździec. Pomruk¹¹¹ zgromy¹²¹ przebiegł przez⁶⁴ tłum¹⁴¹ .. Wojsko¹¹¹? .. Zniesione²¹¹ do⁶² szczętu .. wołał inny²¹¹ .. Tylko my zdołaliśmy ująć⁵. Cudem przedarliśmy⁵⁰¹ się przez⁶⁴ środek¹⁴¹ armii¹²¹ nieprzyjaciela¹²¹. Idzie tu. Siły¹⁴² prowadzi olbrzymie²⁴² .. [&]

D1909 K. Koźmiński Grenadierzy Krakowscy LSW 1965 s. 152

A w⁶⁶ karczmie¹⁶¹ jasno było jak⁹ w⁶⁴ dzień¹⁴¹. Arendarz swych²²² szabasówek płonących²²² wesoło nastawiał wszędzie, jakby to⁴¹ było jego⁴² uroczyste²¹¹ święto¹¹¹, spędził też wszystkich²⁴² swoich²⁴² za⁶⁴ szynkwasy¹⁴¹ do⁶² obsługi¹²¹ i ściągnął Judkę, syna¹⁴¹ karczmarza¹²¹ z⁶² Koniuszy¹²¹, do⁶² pomocy¹²¹. Wiedział, że Stach nie lubił po⁶⁶ tym²⁶¹ jednym²⁶¹ i drugim²⁶¹ kielichu¹⁶¹ z⁶⁵ obsługą gości¹²² żartować.

D1910 K. Koźmiński Grenadierzy Krakowscy LSW 1965 s. 178

Teraz zaś, to⁴¹ co⁴⁴ czytali oficerowie przed⁶⁵ frontem kompanii¹²², szwadronów i baterii¹²², dotyczyło samego²²¹ właśnie ludu¹²¹, mówił więc naczelnik w⁶⁶ swym²⁶¹ uniwersale, że ponieważ dochodzą go⁴⁴ wciąż skargi¹¹² od⁶² żołnierzy¹²² i chłopów¹²² na⁶⁴ ucisk¹⁴¹ ich⁴² rodzin przez⁶⁴ dziedziców¹⁴², postanawia tedy zapobiec raz⁸ na zawsze temu²³¹ uciskowi¹³¹ i skargom.

D1911 T. Parnicki Koła na piasku PAX 1966 s. 135

Niezbędne²¹¹ jest też szkolenie¹¹¹ zdolności¹²² wrodzonych²²² żeby zaś móc się wyszkolić⁵⁰¹, trzeba mieć na⁶⁴ to⁴⁴ czas¹⁴¹, wolny²⁴¹ od⁶² zajęć postronnych²²², czyli skoro⁹ mowa jest tu o⁶⁶ szkoleniu¹⁶¹ umysłu w⁶⁶ sztuce¹⁶¹ wyzbywania się¹²¹ złudzeń niezbędne²¹¹ byłoby uwolnienie¹¹¹ umysłu właśnie od⁶² zajęć czy też trosk postronnych²²². Mój²¹¹ jednakże umysł¹¹¹ wolności¹²¹ nigdy nie miał⁵ takiej²²¹, dotąd przynajmniej.

D1912 T. Parnicki Koła na piasku PAX 1966 s. 283

Z⁶² którego²²¹ to⁸ spostrzeżenia¹²¹ wyciągnęłabyś bezspornie — o ile⁹ ku⁶³ temu⁴³ dałbym ci⁴³ sposobność¹⁴¹ — wniosek¹⁴¹, że skoro⁹ przecież sam²¹¹ mówię, iż Rzym¹¹¹ to⁴⁴ właśnie warunkował sobą, a pięciorako, całe²⁴¹ to²⁴¹ pisanie¹⁴¹ moje²⁴¹, czas¹¹¹ już żebym pisaniu¹³¹ temu²³¹ położył kres¹⁴¹ .. Słyszę, iż nie śpisz jeszcze. Czy miałbym przyjść⁵ do⁶² ciebie⁴²? .. [&]

D1913 T. Parnicki Koła na piasku PAX 1966 s. 306

Zasada to⁴¹ może⁸ i sprawiedliwa, ale wydawała⁵⁰¹ mi⁴³ się być sprzeczna z⁶² wiarą w⁶⁴ wędrówki¹⁴² dusz¹²², która to⁸ wiara o ile i to⁴¹ również należycie zostało⁵⁷ przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ zrozumiane²¹¹, czego⁴² pewien²¹¹ całkowicie nie jestem w⁶⁶ czworonogach czy i w⁶⁶ gadach nawet czci⁵ zamieszkałe²⁴² w⁶⁶ nich⁴⁶ przejściowo dusze¹⁴² ludzkie²⁴², a może⁸ i boskie²⁴² nawet też.

D1914 T. Parnicki Koła na piasku PAX 1966 s. 321

Takimi bowiem wynurzeniami uwłaczającymi tobie⁴³, czy raczej jedynie upokarzającymi ciebie⁴⁴, a nade⁶⁴ wszystko⁴⁴ bezbronność¹⁴¹ twoją²⁴¹ ówczesną²⁴¹ — istotnie nie sposób⁵ byłoby zabawić⁵⁰¹ się; można by⁸ było⁵⁴ tylko w⁶⁶ wyniku¹⁶¹ ich⁴² więcej jeszcze odrazy¹²¹ nabrać do⁶² pychy¹²¹, chępliwości¹²¹, zuchwałości¹²¹, i prostactwa¹²¹ zarazem, w⁶⁴ jakie²⁴² przeobraziła⁵⁰¹ się Gravitas¹¹¹ praojców¹²² w⁶⁶ całkiem młodym²⁶¹ już pokoleniu¹⁶¹ obywateli¹²² czołowych²²² miasta¹²¹ światowładnego²²¹.

D1915 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 106

Anna nie miała więc żalu¹²¹ do⁶² kanclerza¹²¹, nie miała go⁴⁴ nawet do⁶² trzebiatowskich²²² mieszczan. Była⁵ zresztą odurzona szczęśliwą²⁵¹, przerastającą²⁵¹ wszystkie²⁴² nadzieje¹⁴² wiadomością o⁶⁶ mężu¹⁶¹. Była⁵ już druga połowa sierpnia i lato¹¹¹ chyliło⁵⁰¹ się ku⁶³ jesieni¹³¹. W⁶⁶ sadach uginały⁵⁰¹ się pod⁶⁵ ciężarem owocu¹²¹ jabłonie¹¹², śliwy¹¹² matowiały w⁶⁶ pierwszym²⁶¹ fiolecie, pola¹¹² były⁵ puste²¹².

D1916 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 184

Daleki²¹¹ nieobecny²¹¹ mąż¹¹¹ pierwszy²¹¹ obwini żonę za⁶⁴ nieszczęście¹⁴¹, które²¹¹ z⁶² jej⁴² przyczyny¹²¹ spadło na⁶⁴ miły²⁴¹ jego⁴² sercu¹³¹ kraj¹⁴¹. Ratować natychmiast ratować, jeśli jest krzyna nadziei¹²¹, że dogonią, zatrzymają, sprowadzą na⁶⁴ powrót¹⁴¹ niefortunnego²⁴¹ posła¹⁴¹. Szarpnęła dzwonek¹⁴¹, po⁶⁶ czym⁴⁶ rozwarła drzwi¹⁴² i zawołała pełnym²⁵¹ głosem na⁶⁴ korytarz¹⁴¹, aby⁹ natychmiast, już, w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ przyszli⁵ do⁶² niej⁴² na⁶⁴ radę dworzanie¹¹².

D1917 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 220

Zaiste, mądrym²⁵¹ człowiekiem jest Bogusław i trafnie prowadzi swe²⁴² wywody¹⁴². Gdybyż wiadano, jak⁹ długo trudził⁵⁰¹ się książę poprzedniego²²¹ dnia społem⁸ z⁶⁵ Janem Kleistem¹⁵¹ i Walterem¹⁵¹ Strientinusem¹⁵¹ nad dobraniem każdego²²¹ słowa¹²¹, każdego²²¹ tonu głosu. Do⁶² obiadu zasiedli⁵ sami²¹¹ mężowie. W⁶⁶ milczeniu¹⁶¹ spożywali zimną²⁴¹ konsolację, szczękały sztucce¹¹², dworscy w⁶⁶ ciemnych²⁶² surdutach sprawnie zmieniali misy¹⁴².

D1918 W. Poprzęcki Cena mądrości PAX 1966 s. 58

.. Do⁶² Anferu¹²¹ .. — powtarza rozkaz¹⁴¹ jakiś²¹¹ starszy²¹¹ zbój¹¹¹. Nie upłynęło dwie³⁴ klepsydry¹⁴², kiedy karawana powiązanych²²² już niewolników¹²² rusza w⁶⁴ dalszą²⁴¹ drogę. Na⁶⁶ grzbiecie jednego²²¹ wielbłąda¹²¹ przywiązany²¹¹ jest⁵⁷ królewicz, okryty²¹¹ płachtą, na⁶⁶ grzbiecie drugiego²²¹ Aisa¹¹¹. Mimo iż z⁶² nieba¹²¹ leje⁵⁰¹ się żar¹¹¹ coraz trudniejszy²¹¹ do⁶² wytrzymania¹²¹, karawana posuwa⁵⁰¹ się znacznie szybciej, niż⁹ szła dotychczas pod⁶⁵ rozkazami królewicza¹²¹.

D1919 W. Poprzęcki Cena mądrości PAX 1966 s. 151

.. Widzisz, Ferego¹⁷¹, Ana¹¹¹ nie wierzy w⁶⁴ Marduka¹⁴¹. Jakże ją może⁵ dotknąć jego⁴² klątwa? .. Istotnie. Bóg, w⁶⁴ którego²⁴¹ się⁴¹ nie wierzy, przestaje być bogiem, o⁶⁶ czym⁴⁶ kto jak⁹ kto, ale Feregon¹¹¹ wie doskonale, bo w⁶⁶ czasie swego²²¹ dzieciństwa¹²¹ w⁶⁶ kraju¹⁶¹ Harran i w⁶⁶ późniejszych²⁶² latach w⁶⁶ kraju¹⁶¹ Kemi spędzonych²⁶² widział niejednego²⁴¹ boga¹⁴¹ wyrzuconego²⁴¹ ze⁶² świątyni¹²¹ na⁶⁴ śmieć¹⁴².

D1920 W. Poprzęcki Cena mądrości PAX 1966 s. 206

Naheri¹¹¹, który²¹¹ niemal od⁶² pierwszej²²¹ chwili¹²¹ był świadkiem całego²²¹ wydarzenia¹²¹, krąży po⁶⁶ oazie¹⁶¹, aż ukrytego²⁴¹ w⁶⁶ oliwniku¹⁶¹ odnajdzie sprawcę tragedii¹²¹ — Rama¹⁴¹. Wielki²¹¹ drab¹¹¹ jest w⁶⁶ tej²⁶¹ chwili¹⁶¹ tak przerażony²¹¹ tym⁴⁵, co⁴⁴ zrobił, że nawet motyl mógłby go⁴⁴ nastraszyć, a cóż⁴¹ dopiero łucznik¹¹¹, w⁶⁶ którego²²¹ zaciętym²⁶¹ spojrzeniu¹⁶¹ widać śmierć¹⁴¹.

D1921 E. Lipiński Zefirek Historii Iskry 1965 s. 62

Książę Otto¹¹¹ Leopold¹¹¹ Bismarck¹¹¹, będąc u⁶² szczytu swej²²¹ potęgi¹²¹, udał⁵⁰¹ się pewnego²²¹ wieczoru na⁶⁴ spacer¹⁴¹ do⁶² jednego²²¹ z⁶² parków berlińskich²²². Kiedy strudzony²¹¹ przechadzką spoczął na⁶⁶ ławeczce¹⁶¹, po⁶⁶ chwili¹⁶¹ przysiadła⁵⁰¹ się do⁶² niego⁴² jakaś młoda para¹¹¹, która całowała⁵⁰¹ się, nie zwracając większej²²¹ uwagi¹²¹ na⁶⁴ jego⁴² osobę. Książę Bismarck¹¹¹ nie wytrzymał tego⁴² długo i zawołał: .. Cóż⁴⁴ to⁴¹ ma znaczyć? .. [&]

D1922 E. Lipiński Zefirek Historii Iskry 1965 s. 117

Wielki²¹¹ artysta nie namyślał⁵⁰¹ się długo, wyjął z⁶² kieszeni¹²¹ sprężynowy²⁴¹ nóż¹⁴¹ i odłupawszy kawałek¹⁴¹ fortepianu zapukał w⁶⁴ niego⁴⁴, po⁶⁶ czym⁴⁶ rozpoczął koncert¹⁴¹. Oburzony²¹¹ dyrektor po⁶⁶ zakończeniu¹⁶¹ koncertu, wypłacając Paderewskiemu¹³¹ honorarium¹⁴¹, potrącił koszt¹⁴¹ nowego²²¹ fortepianu, prosząc jednocześnie, żeby ten²⁴¹ zniszczony²⁴¹ zabrał ze⁶⁵ sobą. Pianista jednak tego²²¹ fortepianu z⁶⁵ odłupanym²⁵¹ kawałkiem drewna¹²¹ nie wziął ze⁶⁵ sobą, a zabawny²¹¹ ten²¹¹ incydent¹¹¹ wywołał wiele⁸ wesołości¹²¹ w⁶⁶ kołach muzycznych²⁶².

D1923 J. Piechowski Sekretarz Piłata PAX 1966 s. 107

.. Ja wprawdzie jestem wolny²¹¹, ale goły²¹¹, zupełnie splukany²¹¹, też muszę ich⁴⁴ bawić, a za⁶⁴ to⁴⁴ mam⁵ prawo¹⁴¹ korzystać z⁶² każdej²²¹ przyjemności¹²¹, a nawet mówić w⁶⁴ oczy¹⁴² każdemu ojcu¹³¹ miasta¹²¹: ty, świni¹⁷¹. Co⁴⁴ złego²²¹ powiedziałem? .. spojrzał na⁶⁴ Hegezynosa¹⁴¹ niewinnie .. Podziwiałem twego²⁴¹ ojca¹⁴¹ i ani na⁶⁴ chwilę nie zapomniałem, że jesteś jego⁴² synem .. [&]

D1924 R. Brandstaetter Jezus z Nazaretu t. I PAX 1967 s. 18

Cieśla Josef¹¹¹ Ben Jaakow¹¹¹, obudziwszy⁵⁰¹ się wczesnym²⁵¹ rankiem, z⁶⁵ trudem wstał z⁶² trzcinowej²²¹ maty¹²¹, przeciągnął⁵⁰¹ się i potykając⁵⁰¹ o⁶⁴ narzędzia¹⁴² ciesielskie²⁴² rozrzucone²⁴² po⁶⁶ ziemi¹⁶¹ wyszedł przed⁶⁴ dom¹⁴¹ — odziedziczył go⁴⁴ po⁶⁶ zmarłych²⁶² rodzicach, starsza od⁶² niego⁴² o⁶⁴ kilka³⁴ lat siostra mieszkała z⁶⁵ mężem na⁶⁶ drugim²⁶¹ końcu miasteczka¹²¹ — gdyż pragnął nie tylko pozbyć⁵⁰¹ się resztek sennego²²¹ bezwładu, którym²⁵¹ wypełnione²¹¹ było jego⁴² ciało¹¹¹ .. [&]

D1925 R. Brandstaetter Jezus z Nazaretu t. I PAX 1967 s. 251

Wielka była⁵ radość¹¹¹ tego⁴² wieczoru w⁶⁶ domu¹⁶¹ bogacza¹²¹. Gospodarze, rodzeństwo¹¹¹, nawet starszy²¹¹ syn, który²¹¹ z⁶² początku¹²¹ nieprzyjaznym²⁵¹ okiem patrzył na⁶⁴ wyniesienie¹⁴¹ młodszego²²¹ brata¹²¹, krewni¹¹², robotnicy¹¹², najemnicy¹¹², a wśród⁶² nich⁴² Jezus¹¹¹, ucztowali do⁶² późnej²²¹ nocy¹²¹ przy⁶⁶ dźwiękach kapeli¹²¹ i śpiewie biesiadników¹²² i radowali⁵⁰¹ się radością ojca¹²¹ z⁶² powodu zmartwychwstania¹²¹ jego⁴² syna¹²¹.

D1926 S. Majchrowski Pan Fredro LSW 1965 s. 190

.. Pięknie⁸. Ale skąd wziąć na⁶⁴ to⁴⁴ pieniądze¹⁴²? .. Część¹⁴¹ kosztów pokryją prenumeratorzy! Ogłosisz przedpłatę na⁶⁴ twoje²⁴² komedie¹⁴²!. Ja ci⁴³ pomogę .. Pomógł. Maksymilian chodził po⁶⁶ lwowskich²⁶² księgarzach, Maksymilian wybierał papier¹⁴¹, ustalał warunki¹⁴², wysokość¹⁴¹ nakładu. Zgodzono⁵⁰¹ się na⁶⁴ tysiąc¹⁴¹ egzemplarzy; pośredniczył lwowski²¹¹ księgarz, ale druk¹¹¹ miał⁵ być⁵⁷ wykonany²¹¹ w⁶⁶ Wiedniu¹⁶¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ samym²⁶¹ roku¹⁶¹, tysiąc osiemset dwudziestym²⁶¹ piątym²⁶¹, wyszedł z⁶² druku¹²¹ pierwszy²¹¹ arkusz¹¹¹.

D1927 A. Cz. Centkiewiczowie Człowiek o którego... Czyt 1966 s. 282

Wieczory¹⁴² chętnie spędzał w⁶⁶ naszym²⁶¹ towarzystwie. Opowiadał niezwykle ciekawie, a tematów mu nie brakło. W⁶⁶ każdym²⁶¹ z⁶² uczestników¹²² naszej²²¹ wyprawy¹²¹ umiał rozniecić jakieś²⁴¹ zainteresowanie¹⁴¹; miał⁵ po⁶³ temu⁴³ wybitne²⁴² zdolności¹⁴², powiedziałbym po prostu, talent¹⁴¹. Byłby znakomitym²⁵¹ pedagogiem uwielbianym²⁵¹ przez⁶⁴ studentów¹⁴². Za⁶⁴ dobrze wykonaną²⁴¹ pracę, za⁶⁴ postępy¹⁴² nie żałował słów pochwały¹²¹, wychodząc ze⁶² słusznego²²¹ założenia¹²¹, że nic⁴¹ tak nie zachęca do⁶² dalszych²²² wysiłków jak⁹ uznanie¹¹¹.

D1928 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 69

Wysoki²¹¹ ton¹¹¹ długiej²²¹, drewnianej²²¹ kobzy¹²¹, zaciągnął żałośnie. Porwana narzeczona, nie ma co⁴⁴ dalej pilnować. Panna młoda przybrana przez⁶⁴ drużki¹⁴² w⁶⁴ krasą²⁴¹ spódnice i ciemny²⁴¹ kabacik¹⁴¹, w⁶⁴ bufiastą²⁴¹ koszulę strojną²⁴¹ sznurkami koralami¹²², w⁶⁴ wysokie²⁴¹, kwieciste²⁴¹, haftowane²⁴¹ czółko¹⁴¹, wchodziła do⁶² kościoła. Miejscowy²¹¹, brodaty²¹¹ duchowny¹¹¹ czekał już przy⁶⁶ ołtarzu. Obok⁸ ksiądz Jan w⁶⁶ wiele⁸ skromniejszej²⁶¹ od⁶² tamtego²²¹ kapie¹⁶¹.

D1929 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 111

.. W⁶⁶ czym⁴⁶ cię ukrzywdził twój²¹¹ pan¹¹¹ a mój²¹¹ miły²¹¹ małżonek, Bogusław? .. Płomień¹¹¹ radości¹²¹, wstydu, zdumienia¹²¹, przeleciał przez⁶⁴ mroczne²⁴¹ oblicze¹⁴¹. Uważnie patrzył w⁶⁴ twarz¹⁴¹ niewiasty¹²¹, nadzieja zalsiła mu w⁶⁶ oczach .. Naprawdę, chcecie gadać ze⁶⁵ mną⁴⁵ o⁶⁶ tych²⁶² sprawach, pani¹⁷¹? Uczynicie mi⁴³ tę łaskę? .. Cóż⁴⁴ mam⁵ robić? Powiadasz, że i tak chwilę potrwa, nim⁹ mój²¹¹ koń będzie zdolny²¹¹ do⁶² dalszej²²¹ drogi¹²¹ .. [&]

D1930 T. Bojarska Bogusław i Anna PAX 1966 s. 158

Nie wypadało mu nawet zwierzyć⁵⁰¹ się komukolwiek ze⁶² swej²²¹ miłosnej²²¹ udręki¹²¹, bo każdy²¹¹ prawy²¹¹ człek oburzyłby⁵⁰¹ się na⁶⁴ niego⁴⁴, że sięga myślą¹⁵¹ ku⁶³ wdowie¹³¹, która dopiero co⁸ utraciła najmilszego²⁴¹ towarzysza¹⁴¹ życia¹²¹ i to⁸ kogo⁴⁴, samego²⁴¹ Krzysztofa¹⁴¹ Palińskiego¹⁴¹, przyjaciela¹⁴¹ Bogusława¹²¹. Razem⁸ z⁶⁵ panią¹⁵¹ siedział teraz w⁶⁶ Koszalinie¹⁶¹ i polecenie¹¹¹ księżny¹²¹, aby⁹ jechał co⁸ koń wyskoczy do⁶² Kurowa¹²¹ i sprowadził na⁶⁴ wyznaczone²⁴¹ miejsce¹⁴¹ swego²⁴¹ herszta¹⁴¹ zbójów¹²², Berndta¹⁴¹ Heydebrecka¹⁴¹, wybawiło go⁴⁴ jakby z⁶² niewoli¹²¹.

D1931 E. Mrówczyński Tętniący step Śląsk 1967 s. 56

Jeździec popatrzył na⁶⁴ niego⁴⁴ z⁶² góry¹²¹, a potem⁸ przeniósł oczy¹⁴² na⁶⁴ osadników¹⁴². Ciągłe milczeli. To⁴¹ go⁴⁴ zastanowiło. Zmarszczył brwi¹⁴² i przez⁶⁴ chwilę bił⁵⁰¹ się z⁶⁵ jakimiś myślami .. Cóż⁴¹ wy, pieruny¹¹²? .. Z⁶² portugalszczyzny¹²¹ przeszedł na⁶⁴ śląską²⁴¹ gwarę i tak wygarnął, jakby się śmiertelnie obraził⁵⁰¹ .. Swojego¹²¹ nie poznajecie. Dla⁶² zabawy¹²¹ nadstawiłbym za⁶⁴ was⁴⁴ karku¹²¹. Ludwik Bartoch¹¹¹ jestem. Znad⁶² Srebrnego²²¹ Potoku¹²¹ .. [&]

D1932 E. Mrówczyński Tętniący step Śląsk 1967 s. 145

.. Tam⁸ bliżej frontu widocznie krucho z⁶⁵ odzieżą .. Krucho. Nie przewidywałem zresztą, że będzie mi⁴³ kiedyś potrzebna. Koń mi⁴³ jednak padł, innego²²¹ nie było pod⁶⁵ ręką, tamci pognali naprzód. Cóż⁸, nie będę⁵⁶ szedł⁵² przecież pieszo do⁶² Argentyny¹²¹. Zawróciłem więc, bo dom¹¹¹ niedaleko⁸ .. Przebrał⁵⁰¹ się, przespacerował⁵⁰¹ po⁶⁶ izbie¹⁶¹ przechylał⁵⁰¹ się raz¹⁴¹ i drugi²⁴¹, zakręcił⁵⁰¹ w⁶⁴ kółko¹⁴¹.

D1933 E. Mrówczyński Tętniący step Śląsk 1967 s. 200

Rytm¹¹¹ za⁶⁴ to⁴⁴ był zawsze niezmienny²¹¹: szybki²¹¹ i zamaszysty²¹¹ i sięgający²¹¹ tak daleko, że chyba objął już cały²⁴¹ kamp¹⁴¹. Luis¹¹¹ oderwał głowę od⁶² ziemi¹²¹. W⁶⁶ tym²⁶¹ gorączkowym²⁶¹ stukocie¹⁶¹ odnalazł jeden²⁴¹ dźwięk¹⁴¹, który²¹¹ z⁶² chwili¹²¹ na⁶⁴ chwilę nabierał mocy¹²¹ i pędził najwyraźniej w⁶⁴ stronę szataś. Spojrzał przed⁶⁴ siebie⁴⁴ zza⁶² pobliskiego²²¹ wzgórza¹²¹ wyłonił⁵⁰¹ się właśnie dobrze mu znany²¹¹ vaqueiro¹¹¹.

D1934 G. Pauszer-Klonowska Historie nie wymyślone LSW 1966 s. 45

Dla⁶² księcia¹²¹ Lodovica¹²¹ i jego⁴² doradców¹²² projekty¹¹² Leonarda¹²¹, tak bardzo odbiegające²¹² od⁶² te- go⁴², co⁴¹ już istniało i co⁴⁴ stosowano w⁶⁶ walkach, jakie²⁴² narody¹¹² toczyły między⁶⁵ sobą, były⁵ tylko płodami wyobraźni¹²¹ niezwykłego²²¹ fantasty¹²¹. Wśród⁶² bliższego²²¹ zaś otoczenia¹²¹, wśród⁶² uczniów¹²² i przyjaciół¹²² Leonarda¹²¹, budziły zdziwienie¹⁴¹ i niepokój¹⁴¹ .. Nie rozumiem — wzruszył ramionami Cezary¹¹¹. Mistrz o wojnie mówi, że to zwierzęca głupota — pazzia bestialissima — a rysuje bombardy, armaty i inne narzędzia wojenne. [#]

D1935 G. Pauszer-Klonowska Historie nie wymyślone LSW 1966 s. 223

Batcherol¹¹¹ nie słuchał. Niemal w⁶⁶ ataku¹⁶¹ hysterii¹²¹ powtarzał swoje²⁴¹: .. To⁴¹ praca nadludzka — nie wie- rzę, że to⁴¹ się uda⁵⁰¹. Nie wierzę nie wierzę .. Edison¹¹¹ z⁶⁵ trudem uspokoił przyjaciela¹⁴¹ i pomocnika¹⁴¹. Z⁶⁵ trudem nakłonił go⁴⁴ do⁶² nowych²²² prób. Wreszcie udało⁵⁰¹ się zwęgloną²⁴¹ bawełnianą²⁴¹ podkówkę umieścić w⁶⁶ ampułce¹⁶¹ i donieść szczęśliwie do⁶² zatapiacza¹²¹ szkła¹²¹; udało⁵⁰¹ się też wypompować ze⁶² szklanej²²¹ bańki¹²¹ powietrze¹⁴¹ pompą pneumatyczną²⁵¹.

D1936 G. Pauszer-Klonowska Historie nie wymyślone LSW 1966 s. 302

Ale Maria nie chciała, nie mogła zrezygnować. W⁶⁶ zapadającym²⁶¹ mroku¹⁶¹ jej⁴² popielate²¹² włosy¹¹² zdawały⁵⁰¹ się lśnić niczym⁶¹ promieniejący²¹¹ uran¹¹¹, a jej⁴² zazwyczaj tak spokojne²¹² jasne²¹² oczy¹¹² płonęły teraz gorącym²⁵¹ blaskiem .. To⁹ nic⁴¹, Piotrze¹⁷¹ gotowa jestem obejść⁵⁰¹ się bez⁶² żadnej²²¹ pomocy¹²¹. Z⁶² jednego⁴² tylko nie mogę zrezygnować — właśnie z⁶² rudy¹²¹ uranowej²²¹, w⁶⁶ której²⁶¹ trzeba przecież szukać naszego²²¹ promienistego²²¹ pierwiastka¹²¹. Jak⁸ zdobyć tę rudę¹⁴¹. Pomyśl, Piotrze¹⁷¹ .. [&]

D1937 D. Bieńkowska Żywot szczęśliwy Sebastiana... WL 1965 s. 8

W⁶⁶ pięknych²⁶² almeriach¹⁶² puszkarze wystawiali broń¹⁴¹ ozdobną²⁴¹, złotnicy¹¹² zaś klejnoty¹⁴² i alcbanty¹⁴² tureckie²⁴², tatarskie²⁴² kanaki¹⁴², zausznice¹⁴² i manele¹⁴². Tyle⁸ tu było do⁶² oglądania¹²¹, że Klonowicz przechodząc od⁶² kramu do⁶² kramu zapomniał o⁶⁶ nabyciu¹⁶¹ podarku¹²¹ dla⁶² Agnieszki¹²¹. Wieść¹¹¹ o⁶⁶ wymuszeniu¹⁶¹ zeznań od⁶² złodzieja¹²¹ wszędzie się już rozeszła⁵⁰¹, więc raz po raz ktoś wypytywał go⁴⁴ o⁶⁴ szczegóły¹⁴² przesłuchania¹²¹ i o⁶⁴ znalezione²⁴² w⁶⁶ melinie¹⁶¹ przedmioty¹⁴².

D1938 D. Bieńkowska Żywot szczęśliwy Sebastiana... WL 1965 s. 63

Nie wiem, kędy to⁴⁴ ksiądz kanonik wyczytał, gdyż Pan¹¹¹ Chrystus nie przyszedł ludzi¹⁴² tracić, ale ich⁴⁴ zachowywać: fukał też zwoleńniki¹⁴² swe²⁴², gdy za⁶⁵ przykładem elijaszowym²⁵¹ krzywdy¹²¹ pańskiej²²¹ mścić⁵⁰¹ się chcieli, ucząc ich⁴⁴, iż duch¹¹¹ Pana¹²¹ cichy²¹¹ i pokorny²¹¹, nie wie dzie do⁶² zapalczywej²²¹ pomsty¹²¹ nikogo⁴², ale raczej uczy doskonałej²²¹ cierpliwości¹²¹ i dobroci¹²¹ przeciwko⁶³ największym²³² nieprzyjaciółom.

D1939 D. Bieńkowska Żywot szczęśliwy Sebastiana... WL 1965 s. 152

Świadectwa¹²¹ matki¹²¹ z⁶⁵ nią⁴⁵ razem⁸ mieszkającej²²¹ nie dopuszczono, przyjaciół¹²² w⁶⁶ Lublinie¹⁶¹ żadnych²²² nie miała, bo pochodziła z⁶² Bełżyc¹²² i niedawno się tutaj przeniosła⁵⁰¹; ze⁶⁵ łzami błagała wójta¹⁴¹ o⁶⁴ sprawiedli- wość¹⁴¹ dla⁶² siebie⁴² i pogrobowca¹²¹, rodzina Krawców¹²² natomiast dawała mu do⁶² zrozumienia¹²¹, że jeśli nie uzna ich⁴² roszczeń, podburzą⁵ całe²⁴¹ miasto¹⁴¹ przeciwko⁶³ niemu.

D1940 D. Bieńkowska Żywot szczęśliwy Sebastiana... WL 1965 s. 241

.. I teraz przyjdzie nam dochodzić krzywdy¹²¹ przed⁶⁵ sądem. Jeśli sumienie¹¹¹ na⁶⁴ to⁴⁴ wam zezwała .. I to⁸ wy, pani¹⁷¹, mówicie o⁶⁶ sumieniu¹⁶¹? Wy, co⁹ kamień¹⁴¹ macie⁵ zamiast serca¹²¹? .. Abatyssa¹¹¹ zerwała⁵⁰¹ się z⁶² krzesła¹²¹ czarna chusta osunęła⁵⁰¹ się na⁶⁴ ziemię. Klonowicz spostrzegł teraz jak⁹ bardzo Agnieszka schudła⁵ w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ tych²²² lat. Habit¹¹¹ zwisał luźno z⁶² jej⁴² ramion.

D1941 K. Bunsch Paramenion NK 1967 s. 97

.. Odważny²¹¹ jesteś, Fokionie¹⁷¹, domagając⁵⁰¹ się, byśmy⁹ utwierdzili macedońskie²⁴¹ jarzmo¹⁴¹ w⁶⁶ chwili¹⁶¹, gdy świta nadzieja, że pozbedziemy⁵⁰¹ się zmory¹²¹ od⁶² ćwierć wieku¹²¹ z⁶⁵ górą ciążącą²²¹ nad⁶⁵ Helladą. Mieć jeszcze odwagę powiedzieć, że układ¹⁴¹ zawarliśmy dobrowolnie i że korzystny²¹¹ jest dla⁶² naszego²²¹ państwa¹²¹. Milczysz. Słusznie. Bo nie masz tu nikogo⁴², kto by⁸ nie pamiętał¹⁵⁴, że tylko groza niehumanitarnej²²¹ zbrodni¹²¹ popełnionej²²¹ na⁶⁶ Tebach¹⁶² zmusiła nas⁴⁴ do⁶² ugięcia się¹²¹ przed⁶⁵ samowolą tyrana¹²¹.

D1942 K. Bunsch Paramenion NK 1967 s. 199

Wśród⁶² magów¹²² żyła⁵ pamięć¹¹¹ rzezi¹²¹ ich⁴² poprzedników¹²², wyprawionej²²¹ przez⁶⁴ Cyrusa¹⁴¹, gdy chytry²¹¹ judejski²¹¹ przybysz zdradził tajemnice¹⁴² ich⁴² boga¹²¹ a oszustwo¹⁴¹ jego⁴² kapłanów¹²². Ciemne²⁴² oczy¹⁴² arcykapłan utkwiał badawczo w⁶⁶ młodzieńczej²⁶¹ twarzy¹⁶¹ zdobywcy¹²¹, usiłując odgadnąć jego⁴² myśli¹⁴². Gdy stanęli przed⁶⁵ drzwiami dzielącymi dostępny²⁴¹ tylko wtajemniczonym²³² przybytek¹⁴¹ Baala¹²¹ od⁶² przeznaczonego²²¹ dla⁶² wyznawców¹²² przedsionka¹²¹. I Aleksander kazał otworzyć, arcykapłan rzekł cicho.

D1943 D. Bieńkowska Kawaler różanego krzyża WŁ 1966 s. 63

Wiadomość¹¹¹ o⁶⁶ przyjeździe Rembielińskiego¹²¹ wzbudziła taką²⁴¹ ciekawość¹⁴¹ mieszkańców¹²², że przed⁶⁵ domem burmistrza¹²¹ zebrało⁵⁰¹ się sporo gapiów¹²², którzy przyglądając⁵⁰¹ się wyprężonej²³¹ kolasce¹³¹ czekali na⁶⁴ powrót¹⁴¹ jej⁴² właściciela¹²¹. Na⁶⁴ jego⁴² widok¹⁴¹ zaczęli⁵⁰¹ się kłaniać uniżenie⁸, aż do⁶² ziemi¹²¹, prezes zsiadłszy z⁶² konia¹²¹ odpowiedział chłodno na⁶⁴ powitania¹⁴² i wszedł do⁶² domu¹²¹ burmistrza¹²¹, żeby zebrać dokładniejsze²⁴² jeszcze wiadomości¹⁴² o⁶⁶ osadzie¹⁶¹.

D1944 D. Bieńkowska Kawaler różanego krzyża WŁ 1966 s. 76

.. Toć już raz⁸ starania¹¹² moje²¹² i poświęcenie¹¹¹ takiej²²¹ doczekały⁵⁰¹ się nagrody¹²¹, że kilku³² obywateli¹²² złożyło na⁶⁴ mnie⁴⁴ skargę, jakobym pełniąc obowiązki¹⁴² prefekta¹²¹ plockiego²²¹ zbyt²⁴¹ bezwzględność¹⁴¹ okazał w⁶⁶ postępowaniu¹⁶¹, a w⁶⁶ szczególności¹⁶¹, że w⁶⁶ czasie działań wojennych²²² wydawał¹⁵³ rozkazy¹⁴² pod⁶⁵ groźbą śmierci¹²¹. Ale komisja wyłoniona przez⁶⁴ radę administracyjną²⁴¹ orzekła, że krok¹⁴¹ ten²⁴¹ usprawiedliwiała gwałtowna potrzeba¹¹¹ ukończenia¹²¹ twierdzy¹²¹ .. [&]

D1945 D. Bieńkowska Kawaler różanego krzyża WŁ 1966 s. 108

Wolno⁵ przybyszom sprowadzać obcokrajowców¹⁴² wykwalifikowanych²⁴² aptekarzy¹⁴² i doktorów¹⁴², którzy będą⁵⁶ korzystać⁵¹ również z⁶² praw¹²² objętych²²² tą²⁵¹ umową. Umowa ta stała⁵⁰¹ się wzorem do⁶² zawarcia¹²¹ podobnych²²² układów w⁶⁶ innych²⁶² miastach mazowieckich²⁶². Prezes komisji¹²¹ województwa¹²¹ Radoszewski¹¹¹ także się na⁶⁶ niej⁴⁶ wzorował⁵⁰¹ układając⁵⁰¹ się z⁶⁵ osadnikami na⁶⁶ podległych²⁶² mu terenach, a komisarz rządowy²¹¹ Witkowski¹¹¹ zawarł podobne²⁴² umowy¹⁴² w⁶⁶ innych²⁶² osadach przemysłowych²⁶² na⁶⁶ Mazowszu¹⁶¹.

D1946 D. Bieńkowska Kawaler różanego krzyża WŁ 1966 s. 121

Dobrze po⁶⁶ północy¹⁶¹ Morawski¹¹¹ wrócił do⁶² mieszkania¹²¹. Był zbyt⁸ zmęczony²¹¹, aby⁹ jasno uprzytomnić sobie⁴³ sytuację. To⁹ wydawało⁵⁰¹ mu się pewnikiem¹⁵¹, że dzień¹¹¹ dzisiejszy²¹¹ złotymi głoskami zapisze⁵⁰¹ się w⁶⁶ dziejach narodu, to⁹ znowu ogarniał go⁴⁴ lęk¹¹¹, że narażono na⁶⁴ pewną²⁴¹ zgubę najlepszych²⁴² patriotów¹⁴². Przed⁶⁵ snem przypomniał sobie⁴³, że w⁶⁴ niedzielę musi odnaleźć Rembielińską¹⁴¹, chociaż jej⁴² dobra²¹¹ wola¹¹¹ na niewiele mogła się teraz przydać⁵⁰¹.

D1947 D. Bieńkowska Kawaler różanego krzyża WŁ 1966 s. 244

Niewiele⁸ myśląc, nie sprawdzając nawet, skąd przesyłka pochodzi, obrażony²¹¹ pisarz kazał zrobić z⁶² suchej²²¹ paproci¹²¹ i wyschłych²²² pokrzyw¹²² wcale niearomatyczny²⁴¹ bukiet¹⁴¹ i wysłał go⁴⁴ pani¹³¹ Wąsowiczowej¹³¹ jako⁶⁴ zemstę za⁶⁴ kałamarz¹⁴¹. Cała Warszawa śmiała⁵⁰¹ się z⁶² tych²²² złośliwych²²² podarunków. I teraz zresztą nie gniewano⁵⁰¹ się na⁶⁴ Niemcewicza¹⁴¹, któremu uchodziło wszystko⁴¹. Młodzież¹¹¹ tańczyła do upadłego, starsi¹¹² grali w⁶⁴ karty¹⁴² lub rozmawiali o⁶⁶ polityce¹⁶¹.

D1948 J. Ciepik Krzyż i korona LSW 1967 s. 29

.. Walczyłeś dzielnie — powiedział szybko Tomek .. Dzięki¹¹² za⁶⁴ dobre²⁴¹ słowo¹⁴¹ .. Jak⁹ ryś¹¹¹ .. uznała Dorota. Ukryty²¹¹ za⁶⁵ maćkowymi plecami Łagiewka¹¹¹ przytaknął .. Ba⁸, teraz opowiem wam, jakem⁹ trzymał⁵³ pod⁶⁵ sobą onego²⁴¹ zbójcę¹⁴¹ .. Sunęli cicho przez⁶⁴ przerzedzoną²⁴¹ wicherami puszcę¹⁴¹, omijając powalone²⁴², pogruchotane²⁴² pnie¹⁴². Maciek opowiadał. Po⁶⁶ jakimś²⁶¹ czasie niebo¹¹¹ nad⁶⁵ puszcą¹⁵¹ poszarzało .. Czuję w⁶⁶ sobie⁴⁶ odwagę sytego²²¹ rysia¹²¹ .. mruczał sennie Maciek.

D1949 J. Cieplik Krzyż i korona LSW 1967 s. 152

Wilk¹¹¹ dopadł drzewi¹²² w⁶⁶ kacie, spojrzawszy paskudnie na⁶⁴ Maćka¹⁴¹. Ten²¹¹, porwawszy swój²⁴¹ kord¹⁴¹, pobiegł za⁶⁵ nim⁴⁵. Wilk¹¹¹ wygramolił⁵⁰¹ się na⁶⁴ krzywy²⁴¹ dach¹⁴¹, Maciek za⁶⁵ nim⁴⁵. Wilk¹¹¹ zniknął za⁶⁵ załomem dachu¹²¹. Nagle wyskoczył stamtąd ku⁶³ Maćkowi¹³¹ i uderzył go⁴⁴ pięścią w⁶⁴ twarz¹⁴¹ .. Cóż⁴¹ ty, Wilk¹⁷¹, opamiętaj⁵⁰¹ się .. krzyknął Maciek, rozgniewany na dobre.

D1950 J. Cieplik Krzyż i korona LSW 1967 s. 251

Skulony²¹¹ po⁶⁶ drugiej²⁶¹ stronie¹⁶¹ muru garbaty²¹¹ człeczyna poderwał⁵⁰¹ się cicho do⁶² ucieczki¹²¹. Znał w⁶⁶ mieście każdą²⁴¹ uliczkę i każdy²⁴¹ zaułek¹⁴¹. Niechaj tamci²¹² szukają⁵⁵ wiatru w⁶⁶ polu¹⁶¹. .. Dokąd tedy? .. zapytał Łagiewka¹¹¹, obnażywszy swój²⁴¹ kord¹⁴¹. Dobył go⁴⁴ z⁶² ukrytej²²¹ pod⁶⁵ kaftanem pochwy¹²¹ .. Gadaj .. tsss⁷ .. Z⁶² zaułka od⁶² strony¹²¹ kościoła, wyłonił⁵⁰¹ się śmieszny²¹¹ człowieczek, wysoki²¹¹ na⁶⁴ dwa³⁴ łokcie¹⁴².

D1951 T. Parnicki Śmierć Aecjusza PAX 1966 s. 80

Wrogość¹¹¹ twoja w⁶⁶ stosunku¹⁶¹ do⁶² stanu wojkowego²²¹ nie wynika z⁶² powodów natury¹²¹ zasadniczej²²¹, jak⁹ by⁸ można było⁵⁴ mniemać, lecz właśnie a chyba i tylko też z⁶² poczucia¹²¹ i przeświadczenia¹²¹, iż żołnierzem najlepszym²⁵¹ nie byłeś. Choć, co prawda, wedle⁶² mnie⁴², znającego się²²¹ coś niecoś — przyznasz to⁴⁴ chyba — na⁶⁶ wojskowości¹⁶¹, nie byłbyś także i najgorszym²⁵¹.

D1952 T. Parnicki Śmierć Aecjusza PAX 1966 s. 178

Sąd¹¹¹ zaczyna⁵⁰¹ się. Najpierw będą⁵⁶ zeznawali⁵² rzecznicy¹¹² oskarżenia¹²¹ świadkowie i wywiadowcy¹¹² .. Czyli ja sam²¹¹? Możemy, owszem zabawić⁵⁰¹ się w⁶⁴ sąd¹⁴¹, mężu¹⁷¹ prześwietny²¹¹ w⁶⁶ kolejności¹⁶¹ pierwszej²⁶¹ jako⁶¹ kto miałbym wystąpić w⁶⁶ zabawie¹⁶¹ tej²⁶¹ tu naszej²⁶¹? Jako⁶¹ oskarżenia¹²¹ rzecznik¹¹¹ .. Kogo⁴⁴ oskarżać mam⁵? .. Kogo⁴⁴ poczytujesz za⁶⁴ głównego²⁴¹ sprawcę śmierci¹²¹ Aetiosa¹²¹? .. Aetiosa¹²¹. .. Czy źle dosłyszałem, coś⁴⁴ rzekł⁵³? .. [&]

D1953 T. Parnicki Śmierć Aecjusza PAX 1966 s. 225

Nikt więcej jeszcze nic⁴¹, cokolwiek⁴¹ pochodzenia¹²¹ byłoby ludzkiego²²¹ czy nawet w ogóle ziemskiego²²¹ i śmiertelnego²²¹ nie może⁵ zmusić cesarza¹⁴¹ rzymskiego²⁴¹ do⁶² wierności¹²¹ nawet własnym²³² przyrzeczeniom, bo po pierwsze, jako⁶¹ cesarz zawsze Augustus¹¹¹ wyposażony²¹¹ jest⁵⁷ w⁶⁴ cechy¹⁴² ponadczłowieczeństwa¹²¹; jako⁶¹ imperator może⁵ poddanemu¹³¹, iżby nie czekał dłużej na⁶⁴ spełnienie się¹⁴¹ takich²²² czy innych²²² zamierzeń swoich²²².

D1954 T. Parnicki Śmierć Aecjusza PAX 1966 s. 314

Skończyło⁵⁰¹ się już, cokolwiek⁴¹ by⁸ to⁴¹ było⁵⁴. Ostatecznie a nieodwracalnie .. Ze⁶⁵ śmiercią Attyli¹²¹? .. Ze⁶⁵ śmiercią Attyli¹²¹ .. I co⁴¹ nastąpi wówczas? .. Storacę¹⁴¹ zabiorę stąd .. Daleki²¹¹ jeszcze świt¹¹¹ twojego²²¹ dnia, a ty już sobie⁴³ obmyślasz rozkład¹⁴¹ godzin popołudniowych²²² .. Chętna musi być ta ruda²¹¹, a i poganiacz czymkolwiek⁴⁵ bądź⁸ naprędce tak wygląda .. Nie zwykł zadawała⁵⁰¹ się .. [&]

D1955 T. Parnicki Śmierć Aecjusza PAX 1966 s. 410

.. Kwincjanus¹¹¹, czyli Eugeniusz. Tak czy owak kochanka¹⁴¹ Honorii¹²¹ Augusty¹²¹ byłaby władza cesarska osłoniła przed⁶⁵ zemstą aecjanina¹²¹ Marcellina¹²¹. Na⁶⁴ co⁴⁴ wam dziecko¹¹¹? Zabijecie je⁴⁴ .. Nareszcie rozsądne²¹¹, a to⁸ wysoce rozsądne²¹¹ pytanie¹¹¹, o⁷ pani¹⁷¹, istotnie wydarłem Marcellina¹⁴¹ mściwości¹³¹ i Cecylię Anastazję, i Kwincjana¹⁴¹, czyli Eugeniusza¹⁴¹, który²¹¹ może⁵ też się nazywać⁵⁰¹ Karyzjuszem¹⁵¹, choć zgadzam⁵⁰¹ się z⁶⁵ tobą, pani¹⁷¹, iż pewne²¹¹ aż tyle⁸ nie jest, nie może⁵ wprost być!

D1956 T. Parnicki Nowa baśń t. III PIW 1964 s. 89

Pozornie takie²¹¹ właśnie sformułowanie¹¹¹ przez⁶⁴ księdza¹⁴¹ Diaza¹⁴¹ własnych²²² czy to⁸ odczuć¹²², czy rozeznąć niejednemu ze⁶² skłonnych²²² czy zmuszonych²²² śledzić nie skądś z⁶² zaświatów, lecz z⁶² ziemi¹²¹, tej²²¹ samej²²¹, jaka²¹¹ i jego⁴² a przez⁶⁴ dość długie²⁴² jeszcze miała na⁶⁶ sobie⁴⁶ dźwigać lata¹⁴² przebieg¹⁴¹ dalszy²⁴¹ trudzenia się¹²¹ owego²²¹ jego⁴² nad⁶⁵ troistym²⁵¹ dziedzictwem.

D1957 T. Parnicki Nowa baśń t. III PIW 1964 s. 233

oczywiście nawet takich²²² ludzi¹²² działanie¹¹¹ czymś⁴⁵ być⁵⁷ musi umotywowane²¹¹, ale zazwyczaj jest tym²⁵¹ motywem — właśnie podstawowym²⁵¹, czyli niezbędnym²⁵¹, iżby działanie¹¹¹ w ogóle mogło zaistnieć — troska¹¹¹ wyłącznie o⁶⁴ własną²⁴¹ korzyść¹⁴¹ lub w⁶⁶ wypadku¹⁶¹ natur bardziej biernych²²² niż⁹ czynnych²²² z⁶⁵ tym⁴⁵ że więcej jest chyba natur biernych²²² niż⁹ czynnych²²², zawsze i wszędzie o⁶⁴ własne²⁴¹ bezpieczeństwo¹⁴¹ troska¹¹¹.

D1958 T. Parnicki Nowa baśń t. III PIW 1964 s. 322

Ale na⁶⁴ cóż⁴⁴ właściwie przydatne²¹¹ jest takie²¹¹ sprawdzanie¹¹¹. Byliśmy w⁶⁶ toku¹⁶¹ opowieści¹²¹ tej²²¹ już bardzo blisko⁶² oświadczenia¹²¹ sobie⁴³ a niezmiernie uroczyście odgaduję, iż całe²¹² dzieje¹¹² dwu³² spadków po⁶⁶ Antonim¹⁶¹ Villafana to⁴¹ tylko baśń¹¹¹. Niechżeby więc to⁴¹ i była⁵⁵ baśń¹¹¹ cóż⁴¹ stąd właściwie. Czy coś⁴¹ złego²²¹? O ile⁹ coś⁴¹ złego²²¹ to⁹ w⁶⁶ jakim²⁶¹ sensie i dla⁶² kogo⁴²?

D1959 J. Brzostowska Lubuskie dziewanny LSW 1967 s. 159

Jadąc dalej, niecierpliwiła⁵⁰¹ się jednak coraz bardziej, obmyślając w⁶⁴ jaki²⁴¹ sposób¹⁴¹ zdoła odwrócić od⁶² siebie⁴² uwagę towarzyszącego²²¹ jej⁴³ stale⁸, widać na⁶⁴ rozkaz¹⁴¹ knezia¹²¹, dworaka¹⁴¹. Olszyna, o⁶⁶ której²⁶¹ wspomniął on przed⁶⁵ chwilą, była⁵ już niedaleko⁸. Niebo¹¹¹ nad⁶⁵ głowami jaśniało tak czystym²⁵¹ blaskiem, że nieliczne²¹² płynące²¹² po⁶⁶ nim⁴⁶ obłoki¹¹² zdawały⁵⁰¹ się pogłębiać jeszcze świetlistą²⁴¹ jego⁴² modrość¹⁴¹ .. [&]

D1960 J. B. Rychliński Latający Szkot MON 1967 s. 112

Ośmieliłem⁵⁰¹ się ino pomyśleć, iż ludzie¹¹² z⁶² reguły¹²¹ zmieniają⁵⁰¹ się na gorsze, gdy im⁴³ się powiedzie⁵⁰¹. Za⁶⁴ przykład¹⁴¹ mogą posłużyć Niderlandzkie²¹² Stany¹¹² Generalne²¹². Ledwie zdobyły niepodległość¹⁴¹, już w⁶⁶ Nowym²⁶¹ Świecie¹⁶¹ zaciężnymi wojskami prowadzą wojnę, w⁶⁶ koloniach swych²⁶² rabują kolorowych¹⁴², mordują nie gorzej od⁶² swych²²² nieprzyjaciół¹²², zwożą skrzętnie łupy¹⁴², a w⁶⁶ handlu¹⁶¹ czarnymi niewolnikami są nader czynni.

D1961 L. Kaltenbergh Dno czary LSW 1965 s. 59

Było wiadome²¹¹, że jeśli nie siedział przy⁶⁶ okrągłym²⁶¹ stole bibliotecznym²⁶¹, to⁹ znaleźć go⁴⁴ było łatwo na⁶⁶ jednej²⁶¹ z⁶² nielicznie ocalałych²²² w⁶⁶ resztkach angielskiego²²¹ ogrodu nad⁶⁵ stawkiem ławek kamiennych²²². Kilka³¹ z⁶² nic⁴², omszałych²²² i bardziej przypominających²²² stare²⁴² sarkofagi¹⁴² niż⁹ sprzęt¹⁴¹ parkowy²⁴¹, pokutowało jeszcze w⁶⁶ gęstych²⁶² zaroślach.

D1962 L. Kaltenbergh Dno czary LSW 1965 s. 292

.. Monsieur¹¹¹ Kalergis¹¹¹ jest człowiekiem szlachetnym²⁵¹ .. mówił równym²⁵¹, matowym²⁵¹ głosem .. Dzięki⁶³ tej²³¹ jego⁴² właściwości¹³¹ jesteś niezależna i całkowicie zabezpieczona. Więcej jesteś bogata. Znając ciebie⁴⁴, wiem, że nie popełnisz szaleństw, czego⁴² można⁵⁴ by⁸ się spodziewać⁵⁰¹ po⁶⁶ każdej²⁶¹ Polce¹⁶¹. No, na⁶⁴ szczęście¹⁴¹ nie jesteś każda. Zresztą, wiele³¹ Polek¹²² jak⁹ chociażby pani¹¹¹ Kisielew¹¹¹, jak⁹ księżna Leuchtenberg¹¹¹ umie zapomnieć o⁶⁶ koncesji¹⁶¹ szaleństwa¹²¹, jaka²¹¹ im⁴³ przypada z⁶² racji¹²¹ narodowości¹²¹ .. [&]

D1963 L. Kaltenbergh Dno czary LSW 1965 s. 389

.. Od⁶² ust do⁶² ust idzie pogłoska, że mają owi mnisi w⁶⁶ zanadru¹⁶¹ cud¹⁴¹, który poruszy cały²⁴¹ świat¹⁴¹ katolicki²⁴¹. Raz⁸ więc tłum¹¹¹ cały²¹¹, żeby się napatrzyć⁵⁰¹ hiszpankom, a raz⁸ leci za⁶⁵ karetą pani¹²¹ Marii¹²¹ i tłoczy⁵⁰¹ się jej⁴² śladem do⁶² kaplicy¹²¹ .. To⁹ madame¹¹¹ Marie¹¹¹ darzy to²⁴¹ nowe²⁴¹ stowarzyszenie¹⁴¹ zaufaniem .. wtrącił Cyprian¹¹¹ Kamil¹¹¹.

D1964 K. Koźmiński Fiszerek MON 1964 s. 48

Był też i Schuppelius¹¹¹ junior¹¹¹, roztropny na⁶⁴ oko¹⁴¹ młodzieniec, który²¹¹, skoro⁹ o⁶⁶ godzinie¹⁶¹ jedenastej²⁶¹ trzeba się było żegnać⁵⁰¹, obiecał przyjść⁵ rano⁸. Jakoż przyszedł wcześniej. Pogoda dopisywała. Obaj młodzi¹¹² ludzie¹¹² poszli pieszo do⁶² Wisły¹²¹, a gdy stanęli na⁶⁶ jej⁴² brzegu¹⁶¹, Alojzy zaproponował obejście¹⁴¹ fortu Munde u⁶² ujścia¹²¹ rzeki¹²¹. Dostać⁵⁰¹ się tam⁸ można było wygodnie małym²⁵¹ statkiem, holowanym²⁵¹ przez⁶⁴ konie¹⁴² idące²⁴² brzegiem.

D1965 L. Kołakowski Rozmowa z diabłem PIW 1965 s. 90

Jakoż⁹ powiada Księga¹¹¹ Enocha¹²¹, że zwiedzeni pięknnością cór ziemi¹²¹ i pchani nieprzepartym²⁵¹ ku⁶³ nim⁴³ pożądaniem zstąpili z⁶² nieba¹²¹ aniołowie na⁶⁴ górę Armon¹⁴¹ w⁶⁶ liczbie¹⁶¹ dwóch³² stek i jeśli⁵⁰¹ się łączyć cieleśną²⁵¹ miłością z⁶⁵ mieszkańcami ziemi¹²¹ a Samyasa¹¹¹ był ich⁴² wodzem i razem⁸ z⁶⁵ wszystkimi przysięgę złożył, że nigdy nie wyrzekną⁵⁰¹ się tego⁴², co⁴⁴ postanowili.

D1966 J. Ziółkowski Kawaler Złotej Ostrogi LSW 1967 s. 498

Jakimowski¹¹¹ zrezygnowany²¹¹ odszedł od⁶² druhow¹²². On jeden²¹¹ nie załamał⁵⁰¹ się. Próbowaliby nieraz ucieczki¹²¹, gdyby nie oni. Ładowali towary¹⁴² na⁶⁴ galerę wiele³⁴ godzin, aż z⁶² portowej²²¹ osady¹²¹ wrócili w⁶⁶ lektykach Kassim-beg¹¹¹ i kadi Issuf¹¹¹. Po⁶⁶ opatrzeniu¹⁶¹ wszelkich²²² potrzeb kolej¹¹¹ galer głębokim²⁵¹ popołudniem wypłynęła z⁶² portu ku⁶³ wyspie¹³¹ Chios. Zachodni²¹¹ widnokrąg¹¹¹ płonął już czerwienią¹⁵¹ tonącego²²¹ w⁶⁶ morzu¹⁶¹ słońca¹²¹, rzucającą²⁵¹ purpurowe²⁴² blaski¹⁴² na⁶⁴ wodę, prawą²⁴¹ burtę i żagle¹⁴².

D1967 J. Ziółkowski Kawaler Złotej Ostrogi LSW 1967 s. 595

Oswobodziłeś mnie⁴⁴ z⁶² jednej²²¹ niewoli¹²¹, a gotujesz mi⁴³ drugą²⁴¹. Nawet bisurmani¹¹² nie chwytają przy⁶⁶ lada⁸ słowie¹⁶¹ za⁶⁴ brzeszczot¹⁴¹. Jakimowski¹¹¹ zdębiał. Ale też otrzeźwiła go⁴⁴ ta rozumna, szorstka wypowiedź¹¹¹, przypominała tyranię ojca¹²¹, uciemiężenie¹⁴¹ rodziny¹²¹. Miał⁵ tyle⁸ rozsądku, że nieraz potrafił porównać siebie⁴⁴ z⁶⁵ ojcem i uniknąć jego⁴² gwałtowności¹²¹. Podobnie i teraz. Katarzynie¹³¹ żal⁵ się go⁴⁴ zrobiło⁵⁰¹, bo widziała jego⁴² rozterkę.

D1968 J. Ziółkowski Kawaler Złotej Ostrogi LSW 1967 s. 121

Marek¹¹¹ podszedł do⁶² ojca¹²¹ blisko⁸ i rzekł dobitnie skandując: .. Trzeba być człowiekiem dla⁶² bliźnich¹²² pojąłeś asan¹¹¹. Po⁶⁶ tych²⁶² słowach, które²¹² wprowadziły starego¹⁴¹ w⁶⁴ chwilowe²⁴¹ osłupienie¹⁴¹, opuścił świetlicę i udał⁵⁰¹ się do⁶² alkierza, gdzie zostawił był⁵⁶ Satanowskiego¹⁴¹. Aż tu dobiegał potężny²¹¹ głos¹¹¹ dziedzica¹²¹ .. Uff⁷ znowu burda — mruknął Marek¹¹¹ — Trudno⁵ wytrzymać ..

D1969 J. Ziółkowski Kawaler Złotej Ostrogi LSW 1967 s. 218

Oksana¹¹¹ i Jewdokia¹¹¹ wyszły⁵ po⁶⁴ przybory¹⁴² do⁶² opatrunku¹²¹, a Marfa¹¹¹ z⁶⁵ kagankiem pochyliła⁵⁰¹ się nad⁶⁵ stołczyzną¹⁵¹, by⁹ mu⁴³ się przyjrzeć⁵⁰¹, gdy światło¹¹¹ padło na⁶⁴ przekrzywioną²⁴¹ do⁶² środka izby¹²¹ twarz¹⁴¹ chorego¹²¹ leżącego²²¹ na⁶⁶ brzuchu¹⁶¹, wyprostowała⁵⁰¹ się nagle i szepnęła zmieszana: .. Toż⁸ to⁸ druh młodego²²¹ Jakimowskiego¹²¹ we⁶⁶ trzech³⁶ tu dokazywali .. Zgadłś — przyznał Eliasza .. Dobrze²⁴² masz oczy¹⁴² .. [&]

D1970 J. Ziółkowski Kawaler Złotej Ostrogi LSW 1967 s. 265

Na⁶⁴ gest¹⁴¹ grubasa¹²¹ wstał bez⁶² oporu. Jego⁴² wzrost¹¹¹ i groźna twarz¹¹¹ uczyniły na⁶⁶ Turku¹⁶¹ wrażenie¹⁴¹. Wycofał⁵⁰¹ się z⁶² cizby¹²¹ jeńców¹²², a po⁶⁶ rozmowie¹⁶¹ z⁶⁵ Safarem¹⁵¹ odszedł .. Nie daj Bóg podpaść takiej²³¹ kanalii¹³¹ .. szeptali jeńcy¹¹² .. Ode⁶² mnie⁴² przejmie was⁴⁴ szyper¹¹¹ Mustafa¹¹¹ ten²¹¹, co⁹ tu był przed⁶⁵ chwilą .. oznajmił Safar¹¹¹ .. Radzę wam jego⁴² myśli¹⁴² w⁶⁴ lot¹⁴¹ zgadywać .. Turek¹¹¹, a do⁶² Turka¹²¹ niepodobny²¹¹. Zauważył Sielecki¹¹¹.

D1971 Z. Zielonka Orły na Sarkofagu Śląsk 1964 s. 32

Jakikolwiek²¹¹ cesarz czy król mieszkałby w⁶⁶ Rzymie¹⁶¹, Rzym¹¹¹ jest dla⁶² świata papieski²¹¹, i to⁸ nie dopiero od⁶² czasu wielkiego²²¹ Innocenta¹²¹. Taki²¹¹ był też za⁶² owych²²² papieżyków¹²² Janów¹²², od⁶² Dziesiątego²²¹ począwszy na⁶⁶ Dziewiętnastym²⁶¹ skończywszy, takim²⁵¹, gdy Leon¹¹¹ Ósmy²¹¹, Grzegorz¹¹¹ Piąty²¹¹, Benedykt¹¹¹ Ósmy²¹¹ i Dziewiąty²¹¹ siedzieli na⁶⁶ świętym²⁶¹ miejscu¹⁶¹ z⁶² łaski¹²¹ cesarzy¹²², Krescencjuszów¹²², Tusculanów¹²², czy nawet wszeteczny¹²¹ Marozji¹²¹.

D1972 Z. Zielonka Orły na Sarkofagu Śląsk 1964 s. 129

Nie odróżniało wielu³²: wino¹¹¹ im⁴³ szumi w⁶⁶ głowie¹⁶¹ czyli morze¹¹¹, po⁶⁶ którym²⁶¹ jechał Eliduk¹¹¹; książę to⁸ ich⁴⁴ gości⁵, albo też król Artur¹¹¹, czy wprost cesarz Karol¹¹¹; Wiochna¹¹¹ Zbroślawianka¹¹¹, Kasia¹¹¹ Sułkowczanka¹¹¹ przy⁶⁶ nich⁴⁶, czy też Helgunda¹¹¹ Walgierzowa¹¹¹ albo Blanka¹¹¹, pani¹¹¹ trypolitańska²¹¹, w⁶⁶ której²⁶¹ zakochał⁵⁰¹ się rycerz śpiewak na⁶⁴ odległość¹⁴¹, bo słyszał od⁶² pielgrzymów¹²² o⁶⁶ jej⁴² piękności¹⁶¹, przywdział więc płaszcz¹⁴¹ krzyżowca¹²¹, puścił⁵⁰¹ się na⁶⁴ Wielkie²⁴¹ Morze¹⁴¹.

D1973 Z. Zielonka Orły na Sarkofagu Śląsk 1964 s. 362

Kiedy Henryk¹¹¹ wyszedł rankiem na⁶⁴ dziedziniec¹⁴¹, czuł rozkoszną²⁴¹ leniwą²⁴¹ niemoc¹⁴¹ i od razu spostrzegł, że pod⁶⁵ jasnym²⁵¹, rozrzedzonym²⁵¹ słońcem wszystko⁴¹ wokoło⁸ nabrzmiewało i pachniało ostrą²⁵¹ zielenią¹⁵¹. Wówczas właśnie wjechały na⁶⁴ dziedziniec¹⁴¹ wozy¹¹² wojenne²¹² — nie zapowiedziane²¹² przedtem. Poznał to⁴¹ te²¹² przed⁶⁵ kilkoma niedzielami podążały na⁶⁴ Kraków¹⁴¹. Henryk¹¹¹ stał samotnie⁸, w⁶⁶ kubraku tylko, pośrodku⁶² podwórca i przez⁶⁴ chwilę, obserwując wyjeżdżające²⁴² wozy¹⁴² poprzedzone²⁴² konnym²⁵¹ rycerzem, którego nie poznasz. [#]

D1974 Z. Zielonka Orły na Sarkofagu Śląsk 1964 s. 409

Krótkimi czerwonymi palcami, które²⁴¹ skądś tak dobrze znał, uniosła w⁶⁴ górę srebrną²⁴¹ amforę, jaką²⁴¹ jej⁴³ sam²¹¹ przed⁶⁵ laty¹⁵² podarował .. Cóż⁴¹ to⁴¹ za⁶¹ lek¹¹¹? .. Czuł nagle falę rozdrażnienia¹²¹. Widział próżne²¹² te²¹² wszystkie²¹² ludzkie²¹² gadania¹¹² i pociechy¹¹² .. Krew¹¹¹ dziewczyniska, którą²⁴¹ utoczyłam z⁶² mych²²² żył¹²² przed⁶⁵ dwoma zaledwie kwartami .. Isolt¹⁷¹! .. A co⁴¹? Wy też płaczecie? .. Wiesz, że ty nie pierwsza? Był tu przed⁶⁵ paru³⁵ dniami judex¹¹¹ gminy¹²¹ żydowskiej²²¹ z⁶² Zaodra¹²¹, także z⁶⁵ krwią .. [&]

D1975 K. Koźmiński Orle Iskry 1964 s. 84

To²¹¹ samo⁴¹ powtarza⁵⁰¹ się dalej, w⁶⁶ Mock¹⁶¹, Saint Poelten¹⁶¹, w⁶⁶ Siegartskirchen¹⁶¹, na⁶⁶ ostatnim²⁶¹ etapie drogi¹²¹ do⁶² Wiednia¹²¹. W⁶⁴ sobotę dwudziestego²²¹ pierwszego²²¹ maja o⁶⁶ godzinie¹⁶¹ ósmej²⁶¹ wieczorem karety¹¹² orszaku¹²¹ cesarzowej¹²¹ zatrzymały⁵⁰¹ się przed⁶⁵ bramą pałacu¹²¹ w⁶⁶ Schoenbrunnie¹⁶¹, letniej²⁶¹ rezydencji¹⁶¹ cesarza¹²² austriackich²²². Olbrzymi²¹¹ tłum¹¹¹ ludzi¹²², napierający²¹¹ na⁶⁴ kraty¹⁴² ogrodzenia¹²¹ wołał, że chce widzieć „małego²⁴¹ Napoleona¹⁴¹”.

D1976 K. Koźmiński Orle Iskry 1964 s. 131

Ale i cesarz-teść nie wzruszył⁵⁰¹ się tym⁴⁵ bynajmniej, a monarchowie rozbiórcy¹¹² Polski¹²¹ zwrócili⁵⁰¹ się nawet do⁶² władz angielskich²²² z⁶⁵ żądaniem obostrzenia¹²¹ warunków więzienia¹²¹. Władze¹¹² angielskie²¹² bowiem twierdziły, stale⁸ że stan¹¹¹ zdrowia¹²¹ generała¹²¹ Bonaparte nie budzi obaw, zachodzi natomiast wciąż możliwość¹¹¹ jego⁴² ucieczki¹²¹. W⁶⁶ końcu Napoleon¹¹¹, nie widząc w⁶⁶ swym²⁶¹ położeniu¹⁶¹ żadnych²²² zmian na lepsze, przestał⁵⁰¹ się ludzić.

D1977 J. B. Rychliński Madonna ze złota MON 1963 s. 44

.. Tonący¹¹¹ i brzytwy¹²¹ się chwyta⁵⁰¹ .. Ale nie wtedy, gdy mu rzucają deskę ratunku¹²¹ .. Jaką²⁴¹? .. Wolność¹¹¹! Uwolnij mnie⁴⁴ z⁶² potrzasku¹²¹, a potem⁸ gadaj o⁶⁶ wolności¹⁶¹. Jakiz²⁴¹ to⁸ mam⁵ wybór¹⁴¹? .. Ten²⁴¹ sam²⁴¹. Między⁶⁵ tyranią a wolnością? .. Bez⁶² gromkich²²² słów. Między⁶⁵ czym⁴⁵, a czym⁴⁵ miałbym wybierać? .. Między⁶⁵ zdobyciem generalskiej²²¹ rangi¹²¹ a podaniem się na⁶⁴ wolny²⁴¹ wiatr¹⁴¹, na⁶⁴ tchnący²⁴¹ wolnością wiatr¹⁴¹, buszujący²⁴¹ na⁶⁶ oceanach .. [&]

D1978 J. B. Rychliński Madonna ze złota MON 1963 s. 78

W⁶⁴ kupców¹⁴² jakby grom¹¹¹ strzelił. Ben Menasse¹¹¹ porwał straszidło¹⁴¹ za⁶⁴ ramię¹⁴¹, ale przybysz nie zdawał⁵⁰¹ się zważać na⁶⁴ ponaglanie¹⁴¹. Żarł wprost z⁶² półmiska, aż mu się uszy¹¹² trzęsły⁵⁰¹. Nerwowo²¹¹ kupiec odruchowo wcisnął mu sakiewkę do⁶² ręki. Smętek¹¹¹ dopiero wtedy jakby się ocknął⁵⁰¹, pochylił w⁶⁶ dookólnym²⁶¹ ukłonie i zakrakał biegle po holendersku.

D1979 J. B. Rychliński Madonna ze złota MON 1963 s. 125

Mora¹¹¹ nie był urodziwy²¹¹. Stanowił istne przeciwieństwo¹⁴¹ mężczyzn podbijających²²² serca¹⁴² dziewczyn ze⁶² znanego²²¹ Gilinie¹³¹ środowiska¹²¹. Naturalny²⁴¹ wdzięk¹⁴¹ Mory¹²¹ wzięła z⁶² początku¹²¹ za⁶⁴ manierę, ale wkrótce zaczął do⁶² niej⁴² przemawiać nimb¹¹¹ otaczający²¹¹ tego²⁴¹ wędrowca¹⁴¹. Odkryła, że tyleż⁹ w⁶⁶ nim⁴⁶ jest z⁶² bogacza¹²¹, co⁹ w⁶⁶ jastrzębiu¹⁶¹ z⁶² tucznej¹²¹ świni¹²¹. Drgnęła na⁶⁴ głos¹⁴¹ Mory¹²¹.

D1980 J. B. Rychliński Madonna ze złota MON 1963 s. 133

Schadzki¹¹² na⁶⁶ Oruni¹⁶¹ trwały⁵ i w⁶⁶ ciągu¹⁶¹ lata¹²¹, choć Konstancja¹¹¹ mogła przybywać do⁶² dworku¹²¹ myśliwskiego²²¹ dość rzadko. Wprawdzie na⁶⁶ przedmieściu¹⁶¹ poza⁶⁵ Nowymi²⁵² Ogrodami¹⁵², a nie dojeżdżając Bramy¹²¹ Oruńskiej²²¹ przyzwyczajono⁵⁰¹ się do⁶² holenderki¹²¹, Giliny¹²¹, gospodyni¹²¹ Mory¹²¹, ale nie należało przeciągać struny¹²¹. Łatwo mogli się ludzie¹¹² zorientować⁵⁰¹, że to⁸ burmistrzanka bywa w⁶⁶ dworku¹⁶¹.

D1981 J. B. Rychliński Madonna ze złota MON 1963 s. 141

Tu i ówdzie legły⁵, wiły⁵⁰¹ się ciała¹¹², a spod⁶² nich⁴² wypęzła posoka ciemna, odrażająca i jęzorami spływała w⁶⁴ szpigaty¹⁴² .. Działka¹¹² .. mówił koślawiec¹¹¹ do⁶² Konstancji¹²¹, która cały²⁴¹ czas¹⁴¹ biegła⁵ za⁶⁵ nim⁴⁵ .. Zwa⁵⁰¹ się kulewryny¹¹² i są odtylcowe²¹² .. Wystrzeliwszy z⁶² muszkietów i króćcic, obrońcy¹¹² skoczyli z⁶² galerii¹²¹ na⁶⁴ pokład¹⁴¹ z⁶⁵ białą²⁵¹ bronią¹⁵¹ i cały²¹¹ okręt¹¹¹ rozbrzmiał szczękiem stali¹²¹, wrzaskiem i jękami.

D1982 B. Mrówczyński Bartochowie. Bitwa o Pilarzinho cz. I Śląsk 1965 s. 10

Franciszek¹¹¹ Močko¹¹¹, po⁶⁶ Wosiu¹⁶¹ najstarszy²¹¹, posłusznie wsunął⁵⁰¹ się między⁶⁴ drzewa¹⁴² i ustawił tak, aby mieć przed⁶⁵ oczyma i Czarnowasy¹⁴², i trakt¹⁴¹, i całe²⁴¹ Opole¹⁴¹. Reszta skupiła⁵⁰¹ się szybko, tworząc naprzeciw⁶² rzeki¹²¹ półkole¹⁴¹ .. Koledzy¹⁷² .. przemówił Woś¹¹¹ zajmując miejsce¹⁴¹ pośrodku⁸ .. Stoimy nad⁶⁵ Odrą¹⁵¹, na⁶⁶ odwiecznie polskiej²⁶¹, piastowskiej²⁶¹ ziemi¹⁶¹. Zebraliśmy⁵⁰¹ się, aby⁹ znów przypomnieć sobie⁴³ tę prawdę.

D1983 B. Mrówczyński Bartochowie. Bitwa o Pilarzinho cz. I Śląsk 1965 s. 107

.. I tyś podpisał⁵³? .. Podpisałem! .. Ręka Bartocha¹²¹ rozedrgała⁵⁰¹ się podejrzenie. Zdawało⁵⁰¹ się przez⁶⁴ chwilę, że znów wpadnie w⁶⁴ furję, lecz chyba sam²¹¹ zląkł⁵⁰¹ się nagle swej²²¹ gwałtowności¹²¹. Zamiast uderzyć odwrócił⁵⁰¹ się raptownie na⁶⁶ pięcie¹⁶¹ i rąbnął w⁶⁴ ścianę domu¹²¹ z⁶⁵ takim²⁵¹ rozmachem, że drąg¹¹¹ rozleciał⁵⁰¹ się w⁶⁴ drzazgi¹⁴². Nie powiedział jednakże słowa¹²¹.

D1984 B. Mrówczyński Bartochowie. Bitwa o Pilarzinho cz. I Śląsk 1965 s. 154

Zatoczył wesoło ręką i rozejrzał⁵⁰¹ się po⁶⁶ pokoju¹⁶¹ .. Smętnie tu panu¹³¹ chyba? .. westchnął .. Kiedy otwiera pan¹¹¹ sklep¹⁴¹? .. Gdy tylko sprowadzę rodzinę. Sam²¹¹ nie dam⁵ rady¹²¹. A nie chcę jej⁴² sprowadzać za wcześnie, bo przecież tyle⁸ teraz roboty¹²¹ .. Westchnęli tym²⁵¹ razem¹⁵¹ obaj, potem⁸ raz¹⁴¹ i drugi²⁴¹ przepili do⁶² siebie⁴² i wreszcie przystąpili do⁶² sprawy¹²¹, która była⁵ właściwym²⁵¹ przedmiotem tego²²¹ spotkania¹²¹.

D1985 B. Mrówczyński Bartochowie. Bitwa o Pilarzinho cz. I Śląsk 1965 s. 243

Tu brak⁵ im⁴³ siły¹²¹, wbijają więc tymczasem brazylijczykom do⁶² głowy¹²¹, że ponad⁶⁴ nich⁴⁴ nie ma mądrzejszych²²². A my musimy obalić ten²⁴¹ fałsz¹⁴¹ nie gdzieś w⁶⁶ głuchej²⁶¹ puszczy¹⁶¹, ale tu, w⁶⁶ Pilarzinho¹⁶¹. Na⁶⁶ oczach wszystkich²²². Cała Kurytyba¹¹¹ niech patrzy⁵⁵ na⁶⁴ nas⁴⁴ i na⁶⁴ gospodarstwa¹⁴². I niech porównuje⁵⁵! .. Musiało mu przyjść⁵ na⁶⁴ myśl¹⁴¹ coś⁴¹ niezwykłego²²¹, urwał bowiem nagle i przez⁶⁴ pewien²⁴¹ czas¹⁴¹ tarł ręką czoło¹⁴¹.

D1986 B. Mrówczyński Bartochowie. Osada nad srebrnym potokiem cz. II Śląsk 1965 s. 52

.. Na⁶⁶ tym⁴⁶ właśnie polega ich⁴² wielkie²¹¹ oszustwo¹¹¹ .. wybuchnął .. Oszukali ciebie⁴⁴, od⁶² dwustu³² lat próbują oszukać naszą²⁴¹ rodzinę. Tam⁸, gdzie ty przebywasz, płynie⁵ przecież nie potok¹¹¹, lecz rzeka. A Srebrny²¹¹ Potok¹¹¹ jest dalej. Rzeczywiście potok¹¹¹, wypływający²¹¹ z⁶² położonego²²¹ w⁶⁶ puszczy¹⁶¹ jeziora¹²¹. Jędra¹¹¹ jakby odetchnął. Ten²¹¹ potoczek¹¹¹ płynął o⁶⁴ sto³⁴ kroków od⁶² jego⁴² domu¹²¹ i za⁶⁵ gajem pomarańczowym²⁵¹ łączył⁵⁰¹ się z⁶⁵ rzeką.

D1987 B. Mrówczyński Bartochowie. Osada nad srebrnym potokiem cz. II Śląsk 1965 s. 99

.. Ale czy warto stawiać tak grube²⁴² ściany¹⁴²? Tu ciepło⁸ .. Prawda. Nie warto. Zaoszczędzi się⁴¹ na⁶⁶ materiale i na⁶⁶ robocie¹⁶¹ .. Omawiali sprawę przez⁶⁴ dłuższy²⁴¹ czas¹⁴¹. Bartoch¹¹¹ zapalał⁵⁰¹ się coraz bardziej i zdawało⁵⁰¹ się, że o⁶⁶ Franoskach¹⁶² zapomnieli. Dopiero gdy skończyli, wróciła wściekłość¹¹¹: .. A⁷, łachudry¹¹² .. zawarczał .. Ja im⁴³ pokażę. Do⁶² nieuczciwości¹²¹ nie chcę cię namawiać .. ściszył głos¹⁴¹.

D1988 B. Mrówczyński Bartochowie. Osada nad srebrnym potokiem cz. II Śląsk 1965 s. 196

A i jego⁴² mieszkanie¹¹¹ mogło wprowadzić w⁶⁴ zakłopotanie¹⁴¹ tego²⁴¹, kto nie obracał⁵⁰¹ się nigdy w⁶⁶ salonach. Było niewielkie²¹¹, ale urządzone²¹¹ z⁶⁵ przepychem. Głębokie²¹² fotele¹¹², wspaniałe²¹¹ dywan¹¹¹, bogate²¹² meble¹¹², piękne²¹² obrazy¹¹² sprawiały oszałamiające²⁴¹ wrażenie¹⁴¹. On zaś poruszał⁵⁰¹ się swobodnie w⁶⁶ tym²⁶¹ zbytku¹⁶¹ i chociaż pozwolił sobie⁴³ niekiedy na⁶⁴ wielkopański²⁴¹ gest¹⁴¹, nie raziło to⁴¹ zbytnio, gdyż na⁶⁶ tym²⁶¹ tle wydawał⁵⁰¹ się on naturalny²¹¹.

D1989 B. Mrówczyński Bartochowie. Osada nad srebrnym potokiem cz. II Śląsk 1965 s. 285

Jędra¹¹¹ bowiem już zeskoczył z⁶² konia¹²¹, już stał u⁶² stopnia karety¹²¹, już swobodnie i lekko, jakby wcale nie miały⁵ wagi¹²¹, wydostawał z⁶² niej⁴² drużki¹⁴² i Kasię¹⁴¹. Gdy jednak pomagał wysiadać pani¹³¹ Candidzie¹³¹, jego⁴² ruchy¹¹² nabrały wielkiego²²¹ spokoju¹²¹ i elegancji¹²¹ .. Zawsze wie, jak⁹ się należy zachować⁵⁰¹ rozczuliła⁵⁰¹ się serdecznie Chyłowa¹¹¹. .. Z⁶⁵ prezydentową¹⁵¹ wiadomo: trzeba inaczej .. [&]

D1990 T. Parnicki Nowa baśń cz. IV Gliniane dzbany PIW 1966 s. 167

Ale czy o⁶⁶ uznaniu¹⁶¹ i o⁶⁶ zachwycie owym²⁶¹ moim²⁶¹ nie należałoby rzec, że to⁸ wyście mnie⁴⁴ swoim²⁵¹ własnym²⁵¹ zarazili⁵³ zachwytem szczególnie dla⁶² Krzysztofa¹²¹ Marlowe. Przecież na⁶⁴ pozór¹⁴¹ równie⁸ dobrze mogliście byli⁵ poprzeć dowodem wywód¹⁴¹ na⁶⁴ temat¹⁴¹ pozornej²²¹ jedynie daremności¹²¹ wysiłków włożonych²²² przeze⁶⁴ mnie⁴⁴ w⁶⁴ naukę języka¹²¹ angielskiego²²¹, podrzuceniem mi⁴³ książek, także angielskich²²², przecież z⁶² dziedziny¹²¹ poezji¹²¹ epickiej²²¹, nie dramatycznej²²¹, jak też prozy¹²¹, na przykład podróźniczej. [#]

D1991 T. Parnicki Nowa baśń cz. IV Gliniane dzbany PIW 1966 s. 214

.. Wy się też starzejecie⁵⁰¹. A wstyd¹¹¹ to⁴¹. O tyleście⁸ młodszy ode⁶² mnie⁴² Bonieccy¹¹² to⁴¹ rodzina szczególna. Dla⁶² mnie⁴² wszak wciąż żyje matka w⁶⁶ córce¹⁶¹, więc też żyłby dla⁶² siostry¹²¹ brat dalej jeszcze, ale już w⁶⁶ Mateuszu¹⁶¹ innym²⁶¹. Morduj, jeżeli istotnie aż tak niezbędne²¹¹ byłoby to⁴¹, Atanazy¹⁷¹, dla⁶² pańskości¹²¹ twojej²²¹ .. [&]

D1992 T. Parnicki Nowa baśń cz. IV Gliniane dzbany PIW 1966 s. 311

Miałem przecież dość czasu w⁶⁶ więzieniu¹⁶¹ na⁶⁴ obcowanie¹⁴¹ z⁶⁵ dziełami tymi zaiste najściślej. Jednakże nie potrafiłbym w⁶⁶ żadnym²⁶¹ z⁶² dzieł tych²²² rzecz dziwna umiejscowić wypowiedzi¹²¹ właśnie tej²²¹ .. Jako że nikt by⁸ nie tylko wy nie zdołał⁵⁴ znaleźć jej⁴² w⁶⁶ żadnym²⁶¹ z⁶² tych²²² dzieł. Zawiązek¹¹¹ to⁴¹ tragedii¹²¹, która dopiero zaistnieje .. [&]

D1993 T. Parnicki Nowa baśń cz. IV Gliniane dzbany PIW 1966 s. 358

.. Czy uznajecie, żeście odcinek¹⁴¹ ten²⁴¹ nowy²⁴¹ gry¹²¹ naszej²²¹ nocnej²²¹ jednak przegrali⁵³? .. Nie uznaję. Znalazłem wyjście¹⁴¹ z⁶² zaułka, w⁶⁴ któryście²⁴¹ mnie⁴⁴ rzekomo wpędzili⁵³, ale właśnie rzekomo tylko. Temu²³¹ komuś, kto by⁸ się mną⁴⁵ opiekował⁵⁴¹, dałbym kupę miedziaków wartości¹²¹ powiedzmy ćwierci¹²¹ monety¹²¹ srebrnej²²¹, jako⁶⁴ odszkodowanie¹⁴¹ za⁶⁴ stratę czasu. Bo istotnie traciłby czas¹⁴¹, stojąc przy⁶⁶ ślepcu tak długo, aż ten²¹¹ sam²¹¹ za⁶⁴ wskazane²⁴¹ uznałby przejść⁵ na⁶⁴ drugą²⁴¹ stronę ulicy¹²¹ .. [&]

D1994 R. Kraśko Z teki szperacza WL 1967 s. 201

W⁶⁴ jakiś²⁴¹ czas¹⁴¹ później zwycięski²¹¹ Giełgud¹¹¹ miał⁵ dotkliwie poznać gorzką²⁴¹ dolę ponoszącego²²¹ klęskę za⁶⁵ klęską, wodza¹²¹, któremu nic⁴¹ się nie udaje⁵⁰¹, aby⁹ wreszcie znaleźć śmierć¹⁴¹ od⁶² kuli¹²¹ własnego²²¹ oficera¹²¹, zrozpaczonego²²¹ poddaniem się¹⁵¹ Giełguda¹²¹ i złożeniem broni¹²¹ w⁶⁴ ręce¹⁴² prusaków¹²². Do⁶² historii¹²¹ przeszedł Giełgud¹¹¹ jako⁶¹ zwycięzca w⁶⁶ jednej²⁶¹ bitwie¹⁶¹, właśnie pod⁶⁵ Rajgrodem¹⁵¹.

D1995 R. Kraśko Z teki szperacza WL 1967 s. 112

Był to⁴¹ zwrot¹¹¹ często retoryczny²¹¹, o⁶⁶ czym⁴⁶ najlepiej świadczyło zachowanie się¹¹¹ pana¹²¹ starosty¹²¹ podczas⁶² powstania¹²¹ kościuszkowskiego²²¹, gdy zabiegał o⁶⁴ władzę, o⁶⁴ dostojęństwo¹⁴², o⁶⁴ dowództwo¹⁴¹ nad⁶⁵ pospolitym²⁵¹ ruszeniem z⁶² ziemi¹²¹ bielskiej²²¹, rozkazów zaś naczelnego²²¹ wodza¹²¹ nie słuchał, uważał bowiem Kościuszkę¹⁴¹ za⁶⁴ pomyłonego²⁴¹ narwańca¹⁴¹ porywającego się²⁴¹ z⁶⁵ motyką na⁶⁴ słońce¹⁴¹.

D1996 T. B. Krzywobłocka Stare opowieści KiW 1965 s. 23

Kupiono za⁶⁵ granicą oranżerie¹⁴², marmurowe²⁴² posągi¹⁴². Urządzono kaskady¹⁴² i wodotryski¹⁴². Wybudowano świątynie¹⁴² greckie²⁴² i rzymskie²⁴². Przerzucono mosty¹⁴² łańcuchowe²⁴² przez⁶⁴ drogi¹⁴² dzikiego²²¹ parku¹²¹ angielskiego²²¹. Dziesięć³⁴ lat trwała⁵ praca Metzla¹²¹, nie zdążył jej⁴² jednak doprowadzić do⁶² końca. Po⁶⁶ śmierci¹⁶¹ Szczęsnego¹²¹ nie miał⁵ ktołożyć na⁶⁴ Zofiówkę¹⁴¹, mimo że miała już opis¹⁴¹ wierszem samego²²¹ Stanisława¹²¹ Trembeckiego¹²¹.

D1997 T. B. Krzywobłocka Stare opowieści KiW 1965 s. 159

Sanki¹¹² pomknęły po⁶⁶ ubitym²⁶¹ śniegu¹⁶¹ na⁶⁴ Pohulanekę¹⁴¹. Tam⁸ czekał już pluton¹¹¹ egzekucyjny²¹¹, dowodzony²¹¹ przez⁶⁴ podoficera¹⁴¹. Oficer, który²¹¹ wylosował dowodzenie¹⁴¹ plutonem udał chorego²⁴¹ i nie przybył na⁶⁴ miejsce¹⁴¹ kaźni¹²¹. Grupa oficerów¹²² rosyjskich²²² podeszła do⁶² więźnia¹²¹ i uściskała go⁴⁴ ku⁶³ oburzeniu¹³¹ generała¹²¹ dowodzącego²²¹ czworobokiem ustawionego²²¹ wojska¹²¹. Gdy Konarskiemu narzucono koszulę śmiertelną, spadła mu z głowy błękitna czapeczka, ale ją podniósł i do serca przycisnął. [#]

D1998 T. B. Krzywobłocka Stare opowieści KiW 1965 s. 256

Dziadkowie kochali bardzo wnuki¹⁴² i synową¹⁴¹, ale ich⁴² majątek¹¹¹, Wysokie¹¹¹, gonił resztkami. Państwo¹¹² Lalewiczowie¹¹² wydawali znaczne²⁴² sumy¹⁴² na⁶⁴ utrzymanie¹⁴¹ parku¹²¹, rosaria¹⁴² czy oranżerie¹⁴². Panował fałszywy²¹¹ przepych¹¹¹ służba w⁶⁶ liberii¹⁶¹, panny¹¹² służące¹¹², damy¹¹² do⁶² towarzystwa¹²¹. Ale gdy nie było gości¹²², często jadano chleb¹⁴¹ bez⁶² masła¹²¹, kartofle¹⁴² bez⁶² okras¹²¹, za⁶⁴ to⁴⁴ na⁶⁶ srebrze¹⁶¹.

D1999 R. Kraśko Z teki szperacza WL 1967 s. 15

Miączyńskiemu¹³¹ nie chodziło więc o⁶⁴ to⁴⁴, że Wyrozembski¹¹¹ pobił i skrzywdził moralnie i materialnie chłop¹⁴¹, lecz, że to⁴¹ był jego⁴² chłop¹¹¹. Gdyby urodzony²¹¹ starosta mielnicki²¹¹ zwrócił⁵⁰¹ się do⁶² urodzonego²²¹ starosty¹²¹ łosickiego²²¹ z⁶⁵ prośbą o⁶⁴ pozwolenie¹⁴¹ obicia¹²¹ Łyczyka¹²¹, to⁹ kto wie, może⁸ Anastazy¹¹¹ Miączyński¹¹¹ nie odmówiłby tej²²¹ drobnej²²¹, sąsiedzkiej²²¹ przysługi¹²¹?

D2000 R. Kraśko Z teki szperacza WL 1967 s. 104

Tak było w⁶⁶ roku¹⁶¹ tysiąc pięćset czterdziestym²⁶¹, kiedy komisarze¹¹² książy²¹² orzekli, iż dwie³¹ sąsiadujące²¹² ze⁶⁵ sobą wsie¹¹² Sokoły¹¹² i Bruszewo¹¹¹ mają wspólnie wystawić siedem³⁴ koni¹²² Bruszewo¹¹¹ cztery³⁴, Sokoły¹¹² zaś trzy³⁴. Szlachta z⁶² Bruszewa¹²¹ pozwała wówczas szlachtę z⁶² Sokół¹²² i po⁶⁶ długotrwałym²⁶¹ procesie uzyskała wyrok¹⁴¹, iż obie³¹ wsie¹¹² mają wystawić po⁶⁴ trzy³⁴ i pół konia¹⁴¹.